

Mieczysław Stolarczyk

ROSJA w polityce zagranicznej POLSKI w latach 1992–2015



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Śląskiego
KATOWICE 2016

Rosja
w polityce zagranicznej Polski
w latach 1992–2015

*Książkę tę dedykuję
mojej córce Agnieszce*



NR 3471

Mieczysław Stolarczyk

Rosja
w polityce zagranicznej Polski
w latach 1992–2015

Redaktor serii: Nauki polityczne
Mariusz Kolczyński

Recenzent
Robert Borkowski

Spis treści

| | |
|---|-----|
| Wstęp | 7 |
| Rozdział 1 | |
| Determinanty polityki zagranicznej Polski wobec Rosji | 27 |
| 1.1. Uwarunkowania wewnętrzne | 34 |
| 1.1.1. Uwarunkowania o charakterze obiektywnym | 34 |
| 1.1.2. Uwarunkowania o charakterze subiektywnym | 46 |
| 1.2. Uwarunkowania wewnętrzny | 54 |
| 1.2.1. Uwarunkowania o charakterze obiektywnym | 54 |
| 1.2.2. Uwarunkowania o charakterze subiektywnym | 66 |
| 1.3. Uwarunkowania zewnętrzne (międzynarodowe) | 93 |
| 1.3.1. Trendy ewolucji środowiska międzynarodowego | 93 |
| 1.3.1.1. Prognozy i koncepcje ewolucji ładu międzynarodowego | 94 |
| 1.3.1.2. Ewolucja supermocarstwowej roli Stanów Zjednoczonych | 100 |
| 1.3.1.3. Rozwój procesów globalizacji | 117 |
| 1.3.1.4. Ewolucja systemu bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie | 121 |
| 1.3.1.5. Rozwój i problemy procesów integracji europejskiej | 135 |
| 1.3.1.6. Ewolucja środkowoeuropejskiego środowiska międzynarodowego | 141 |
| Rozdział 2 | |
| Główne etapy polityki Polski wobec Rosji i stosunków polsko-rosyjskich w latach 1992–2013 | 145 |
| 2.1. Stosunki polsko-radzieckie/rosyjskie w schyłkowej fazie ZSRR (1989–1991) | 145 |
| 2.2. Budowa podstaw traktatowych (1992–1993) | 152 |
| 2.3. Relacje polsko-rosyjskie w cieniu pierwszego pozimnowojennego poszerzenia NATO (1993–1999) | 159 |
| 2.4. Stosunki polsko-rosyjskie w kontekście finalizacji dążeń Polski do członkostwa w Unii Europejskiej (1999–2004) | 178 |
| 2.5. Eskalacja napięć w okresie realizacji w Polsce projektu politycznego IV RP (2005–2007) | 195 |
| 2.6. Próby „pragmatyzacji” polityki Polski wobec Rosji (2008–2010) | 206 |
| 2.6.1. Spory wokół modyfikacji koncepcji polityki wschodniej Polski w latach 2008–2010 | 229 |
| 2.7. Postępujący impas w stosunkach polsko-rosyjskich w latach 2011–2013 | 235 |

Rozdział 3

| | |
|--|-----|
| Cechy charakterystyczne polityki Polski wobec Rosji w latach 1992–2013 | 247 |
| 3.1. Rosja jednym z najważniejszych partnerów gospodarczych Polski | 247 |
| 3.2. Postrzeganie Rosji jako największego zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski w okresie pozimnowojennym | 252 |
| 3.3. Główne cechy polityki historycznej Polski wobec Rosji | 260 |
| 3.4. Dążenie do pomniejszenia wpływów Rosji na obszarze poradzieckim | 265 |
| 3.5. Podwójne standardy w polityce Polski wobec Rosji | 269 |
| 3.6. Prawicowy populizm w Polsce jako jedna z barier na drodze do poprawy stosunków polsko-rosyjskich | 273 |

Rozdział 4

| | |
|---|-----|
| Implikacje kryzysu i konfliktu ukraińskiego w latach 2014–2015 dla bezpieczeństwa Polski, polityki Polski wobec Rosji i stosunków polsko-rosyjskich | 283 |
| 4.1. Główne uwarunkowania i najważniejsze etapy kryzysu i konfliktu ukraińskiego | 283 |
| 4.2. Najważniejsze implikacje kryzysu i konfliktu ukraińskiego dla bezpieczeństwa Polski | 331 |
| 4.2.1. Wzrost poczucia zagrożenia ze strony Rosji | 343 |
| 4.2.2. Wzrost dążeń do wzmocnienia własnego potencjału obronnego Polski | 361 |
| 4.2.3. Wzmocnienie spójności NATO i wzrost jego zaangażowania w bezpieczeństwo Polski i naszego subregionu | 366 |
| 4.2.4. Zacieśnienie dwustronnej współpracy polsko-amerykańskiej w zakresie bezpieczeństwa militarnego | 375 |
| 4.2.5. Wzrost zagrożeń dla bezpieczeństwa ekonomicznego Polski | 381 |
| 4.3. Charakter stosunków polsko-rosyjskich w latach 2014–2015 | 387 |

Rozdział 5

| | |
|---|-----|
| Dylematy strategiczne polityki Polski wobec Rosji w połowie drugiej dekady XXI wieku | 401 |
| 5.1. Jaka koncepcja polityki wschodniej Polski? | 401 |
| 5.2. Rosja wrogiem, rywalem czy tylko trudnym partnerem w polityce bezpieczeństwa Polski? | 409 |
| 5.3. Angażować czy izolować Rosję? | 411 |
| 5.4. Rosja czy Ukraina głównym partnerem Polski na obszarze poradzieckim? | 427 |
| 5.5. Czy w interesie Polski są rewolucyjne czy ewolucyjne zmiany na Ukrainie? | 430 |

| | |
|-----------------------|-----|
| Zakończenie | 439 |
|-----------------------|-----|

| | |
|---------------------------------|-----|
| Bibliografia cytowana | 453 |
|---------------------------------|-----|

| | |
|--------------------------|-----|
| Indeks nazwisk | 505 |
|--------------------------|-----|

| | |
|-------------------|-----|
| Summary | 521 |
|-------------------|-----|

| | |
|------------------|-----|
| Резюме | 527 |
|------------------|-----|

| | |
|---------------------------|-----|
| Zusammenfassung | 533 |
|---------------------------|-----|

Wstęp

Tradycyjnie dwa główne kierunki geograficzne polskiej polityki zagranicznej to kierunek zachodni i wschodni. W kolejnych okresach historycznych i zmieniających się formach ustroju społeczno-politycznego Polski priorytet nadawano jednemu bądź drugiemu z nich. Odwołując się do dwóch wielkich historycznych idei myślenia polskich elit intelektualnych i politycznych o miejscu Polski w Europie, idei piastowskiej i jagiellońskiej, w całym okresie pozimnowojennym dominowała idea piastowska, czyli prymat kierunku zachodniego w polskiej polityce zagranicznej służący realizacji interesów wyrastających z polskiej racji stanu, w jej rozumieniu przez kolejne grupy rządzące naszego kraju po roku 1989¹. W stosunkach dwustronnych Polski z państwami europejskimi najważniejsze dla naszego kraju były relacje z Republiką Federalną Niemiec (RFN). Zjednoczone w 1990 roku Niemcy były nie tylko najważniejszym partnerem gospodarczym Polski, zarówno wśród państw europejskich, jak i pozaeuropejskich², ale także najważniejszym partnerem wśród państw europejskich w płaszczyźnie politycznej i w relacjach międzypaństwowych³. W płaszczyźnie bezpieczeństwa, kolejne grupy rządzące III RP wiodącą rolę nadawały stosunkom dwustronnym

¹ Zob. M. MRÓZ: *Między Polską piastowską a jagiellońską. Kontrowersje wokół kierunków polskiej polityki zagranicznej po akcesji do Unii Europejskiej*. „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2013, nr 1; M. STOLARCZYK: *Czynnik narodowy w polityce zagranicznej państwa a procesy globalizacji i integracji*. W: „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”. T. 2. Red. J. IWANEK, M. STOLARCZYK. Katowice 2006.

² Dla przykładu, w roku 1993 wymiana handlowa Polski z Niemcami (średnio import i eksport) stanowiła 32% wartości całego polskiego handlu zagranicznego. W roku 2007 udział Niemiec w obrotach handlowych Polski stanowił ok. 25%, a w roku 2012 – ok. 26%. Natomiast udział Polski w wymianie handlowej Niemiec stanowił w roku 2012 ok. 3%. W roku 2011 wartość polsko-niemieckich obrotów handlowych wynosiła prawie 70 mld EUR, w roku 2013 – 71,5 mld EUR, a w roku 2014 – ok. 80 mld EUR.

³ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Zbieżność i różnice interesów w stosunkach polsko-niemieckich w latach 1989–2009*. Katowice 2010.

ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Natomiast w relacjach wielostronnych na kierunku zachodnim kluczowe dla realizacji celów polityki zagranicznej przyjętych przez kolejne rządy Rzeczypospolitej Polskiej (RP) były stosunki w ramach NATO i Unii Europejskiej.

Drugim kierunkiem strategicznym polskiej polityki zagranicznej po roku 1989 był kierunek wschodni (jagielloński), co nie znaczy, że nie było opinii, że to jest kierunek najważniejszy (priorytetowy), a w jego ramach za kluczowy uznawano wektor ukraiński. Zwolennicy tego sposobu myślenia argumentowali, że wszystkie inne kierunki polskiej polityki zagranicznej (np. sojusz z USA w ramach NATO, integracja europejska) to jedynie budowanie instrumentów do osiągnięcia celów na owym priorytetowym, wschodnim kierunku⁴. W omawianym okresie dominowało jednak myślenie, zarówno wśród decydentów polskiej polityki zagranicznej, jak i wśród większości społeczeństwa polskiego, że priorytetowym kierunkiem polskiej polityki zagranicznej powinien być kierunek zachodni, którego przedłużenie, głównie ze względu na znaczenie dla Polski stosunków z USA w płaszczyźnie bezpieczeństwa, stanowił kierunek euroatlantycki.

Polityka wschodnia Polski w okresie pozimnowojennym determinowana była wieloma uwarunkowaniami wewnętrznymi (wewnątrzpolskimi), a także zmianami zachodzącymi na obszarze poradzieckim, w tym charakterem polityki wewnętrznej i zagranicznej państw powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego oraz ewolucją polityki Stanów Zjednoczonych i głównych państw Europy Zachodniej wobec krajów tego regionu. Rdzeniem polskiej polityki wschodniej w ostatniej dekadzie XX wieku oraz w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku były relacje z Federacją Rosyjską (FR)/Rosją, Ukrainą oraz Białorusią⁵. Po przyjęciu naszego kraju oraz państw nadbałtyckich (Litwy, Łotwy, Estonii) do NATO i UE stosunki Polski z państwami nadbałtyckimi były częścią relacji transatlantyckich w ramach NATO i stosunków między państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Od gruzińskiej „rewolucji róż” w 2003 roku istotnie wzrosło znaczenie Gruzji w polskiej polityce wschodniej, szczególnie w okresie prezydentury Lecha Kaczyńskiego. Natomiast zainicjowany przez Polskę oraz Szwecję i przyjęty w 2009 roku przez Unię Europejską program Partnerstwa Wschodniego objął takie państwa na obszarze poradzieckim (obszar byłego ZSRR), jak: Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Republika Mołdawii i Ukraina.

Polityka wschodnia Polski w okresie pozimnowojennym składała się z wielu faz (etapów), które daje się bardziej precyzyjnie wyodrębnić, analizując stosunki

⁴ P. ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI: *Geopolityka – siła – wola. Rzeczypospolitej zmagania z losem*. Kraków 2010, s. 293–331.

⁵ Zob. R. ZIĘBA: *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*. Warszawa 2010; *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania – koncepcje – realizacja*. Red. A. GIL, T. KAPUŚNIAK. Lublin–Warszawa 2009; K. FEDOROWICZ: *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989–2010*. Poznań 2011.

bilateralne Polski z jej najważniejszymi partnerami za naszą wschodnią granicą. Generalnie rzecz ujmując, w polityce wschodniej Polski w latach 1989–2015 można wyodrębnić następujące etapy: pierwszy, w latach 1989–1991, charakteryzujący się nowymi akcentami w relacjach polsko-radzieckich w schyłkowej fazie ZSRR, w tym realizowanej od jesieni 1990 roku koncepcji dwutorowości: rozwijania równoprawnych stosunków z władzami centralnymi ZSRR (Moskwą) z jednoczesnym ustanowieniem i rozwijaniem stosunków z kierownictwami i elitami radzieckich republik związkowych oraz deklarowanym przez polskie władze wsparciem dla postępującego w tym czasie na obszarze ZSRR procesu proklamowania państwowej suwerenności przez kolejne republiki; drugi, w latach 1992–1994, to okres budowy podstaw traktatowych z państwami powstałymi po rozpadzie ZSRR, przede wszystkim z sąsiadami Polski zza wschodniej granicy: Federacją Rosyjską (Rosją), Ukrainą, Białorusią i Litwą; trzeci, w latach 1994–1999, był związany z polityką wschodnią Polski realizowaną w kontekście dążeń naszego kraju do członkostwa w NATO; czwarty, w latach 1999–2004, zdeterminowany był w znacznym stopniu negocjacjami akcesyjnymi Polski z UE oraz procesem i implikacjami przystąpienia Polski do tej organizacji; piąty, w latach 2005–2007, charakteryzował się eskalacją napięć w stosunkach polsko-rosyjskich oraz dążeniem rządów składających się w większości z polityków partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS) do jednoczesnego zacieśniania współpracy w relacjach polsko-ukraińskich i polsko-gruzyńskich, realizowanej w opozycji wobec Rosji; szósty, w latach 2007–2010, charakteryzował się bardziej pragmatycznym niż w okresie wcześniejszym podejściem polskiego rządu nie tylko do relacji z Rosją, ale także do stosunków z Ukrainą i Białorusią; siódmy, w latach 2011–2013, z jego cechą wiodącą – impasem w stosunkach polsko-rosyjskich oraz stagnacją w stosunkach polsko-ukraińskich; ósmy pozimnowojennej polityki wschodniej Polski rozpoczął się na przełomie roku 2013/2014 – był on zdeterminowany kryzysem i konfliktem ukraińskim i jego implikacjami dla stosunków polsko-ukraińskich, polsko-rosyjskich i polsko-białoruskich oraz dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski realizowanej na innych kierunkach.

Mając na uwadze wymiar praktyczny, realizacyjny polskiej polityki wschodniej w latach 1992–2015, z pewnym uproszczeniem można wskazać na kilka najważniejszych celów, jakie składały się na jej istotę. Należy do nich zaliczyć:

- zbudowanie podstaw traktatowych z nowymi sąsiadami, podpisanie traktatów dwustronnych o przyjaźni i współpracy dobrosąsiedzkiej, w których znalazły się m.in. zapisy o poszanowaniu suwerenności, nienaruszalności granic, integralności terytorialnej i nieingerencji w sprawy wewnętrzne⁶, deklarowanie przez kolejne grupy rządzące w Polsce woli realizacji przyjętych w traktatach zobowiązań;

⁶ Zob. J. KUKUŁKA: *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1998, s. 218 i nast.

- wspieranie niezależności państwowej krajów powstałych na obszarze poradzieckim oraz ich transformacji, opartej na zasadach gry rynkowej i liberalnej demokracji;
- priorytetowe traktowanie relacji z Ukrainą (Ukraina strategicznym partnerem Polski);
- uznanie Rosji (Federacji Rosyjskiej) za główne zagrożenie dla Polski i za jej największego przeciwnika;
- dążenie do europeizacji Ukrainy z jednoczesnym, w miarę polskich możliwości, izolowaniem Rosji i jej odpychaniem ku Azji;
- rozwój stosunków gospodarczych z sąsiadami zza wschodniej granicy;
- próby dywersyfikacji dostaw ropy i gazu, dążenie do zmniejszenia zależności polskiej gospodarki od surowców energetycznych importowanych z Rosji;
- ochronę i wsparcie Polonii na Wschodzie na podstawie zobowiązań traktatowych i standardów międzynarodowych dotyczących mniejszości;
- dążenie polskiej dyplomacji, po wejściu Polski w struktury NATO i UE, do wykorzystywania ich na rzecz wywierania wpływu na politykę wschodnią państw członkowskich NATO i UE, by była ona bardziej zbliżona do oczekiwań strony polskiej (aspirowanie Polski do kształtowania wschodniego wymiaru UE i NATO);
- pokojowe rozwiązywanie sporów występujących za wschodnią granicą Polski.

Po rozpadzie (rozwiązaniu) ZSRR w grudniu 1991 roku kierunek wschodni polskiej polityki zagranicznej odnosił się przede wszystkim do relacji z Federacją Rosyjską, Ukrainą, Litwą i Białorusią. W polityce wschodniej Polski w okresie pozimnowojennym stosunki polsko-rosyjskie stanowiły obszar budzący najwięcej emocji. Wynikało to m.in. z tego, że oprócz interesów zbieżnych w kolejnych etapach relacji między obu tymi państwami w wymiarze dwu- i wielostronnym występowały z dużą intensywnością interesy rozbieżne czy wręcz sprzeczne. Wyrastały one zarówno z przesłanek historycznych, jak i ze spraw bieżących. Duży zakres rozbieżnych interesów, eksponowanych bardzo często jako sprzeczność strategicznych interesów Polski i Rosji, stałe odwoływanie się strony polskiej do doświadczeń historycznych w relacjach polsko-rosyjskich (silny wpływ pamięci historycznej Polaków), występujące w dużej skali w społeczeństwie polskim postawy niechęci czy wręcz wrogości wobec Rosji i Rosjan oraz nadużywanie przez kolejne grupy rządzące w naszym kraju, a w jeszcze większym stopniu przez media, formuły „zagrożenia rosyjskiego”, sprzyjały nie tylko utrzymywaniu się, ale wzmocnianiu wspomnianych emocji. Należy jednak mieć na uwadze to, że niemal w każdym z etapów stosunków polsko-rosyjskich, oprócz lat 2014–2015, z różnym natężeniem, wraz z czynnikami utrudniającymi rozwój współpracy polsko-rosyjskiej występowały także czynniki jej sprzyjające, obok rozbieżnych interesów istniały w poszczególnych płaszczyznach stosunków polsko-rosyjskich (politycznej i bezpieczeństwa, gospodarczej, kulturalnej) także obszary zbieżności interesów.

W całym okresie pozimnowojennym, m.in. ze względu na dużą asymetrię potencjałów Polski i Rosji (szeroko rozumianą siłę fizyczną tych państw), ich geopolityczne usytuowanie oraz role odgrywane w stosunkach międzynarodowych, znaczenie Rosji dla Polski w płaszczyźnie politycznej i bezpieczeństwa oraz w płaszczyźnie gospodarczej było zdecydowanie większe niż znaczenie Polski, w tych samych dziedzinach, dla Rosji. Znajdowało to swój wyraz także w koncepcjach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski i Rosji oraz w opracowaniach naukowych i publicystyce politycznej obu państw. W omawianym okresie Rosja odgrywała jedną z głównych ról w polskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Natomiast rola Polski w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Rosji nie była nazbyt znacząca. Stosunki Rosji z Polską, choć z upływem czasu nabierały większego znaczenia, nie należały do priorytetów rosyjskiej polityki. Dla Polski bardzo istotna funkcja, jaką pełniła w jej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Rosja, wynikała m.in. z tragicznych dla Polski i Polaków doświadczeń historycznych związanych z polsko-rosyjskimi relacjami w ostatnich kilku stuleciach oraz z wiążącym się z tym, utrzymującym się, ale i świadomie wzmocnianym przez media i znaczną część polskiej klasy politycznej, wizerunkiem Rosji jako: głównego zagrożenia i przeciwnika Polski o ponadczasowym charakterze; największego państwa powstałego na obszarze byłego ZSRR, dysponującego największym wśród pozostałych państw WNP potencjałem geograficznym, demograficznym, gospodarczym, militarnym oraz zdecydowanie większymi niż pozostałe państwa WNP możliwościami oddziaływania politycznego na obszarze byłego ZSRR; jednego z głównych partnerów handlowych Polski; głównego eksportera surowców energetycznych dla polskiej gospodarki (ropy i gazu); mocarstwa eurazjatyckiego o znaczących możliwościach oddziaływania w płaszczyźnie politycznej, bezpieczeństwa i gospodarczej także w skali globalnej.

Dla Rosji znaczenie Polski wynikało przede wszystkim z następujących względów: położenia geograficznego naszego kraju, w tym geopolitycznego usytuowania Polski między Rosją a Niemcami – największym partnerem politycznym i gospodarczym Rosji na Zachodzie; sąsiedztwa poprzez enklawę kalininradzką; tranzytowych atutów Polski (przez terytorium Polski przechodzą najkrótsze lądowe połączenia kolejowe, drogowe oraz rurociągowy (ropa naftowa) i gazociągowe Rosji z Europą Zachodnią⁷. Po uzyskaniu przez Polskę człon-

⁷ Wraz z zakończeniem budowy pierwszej nitki Gazociągu Jamalskiego w roku 1999 przez terytorium Polski przechodziło 16% rosyjskiego eksportu gazu. Rurociągiem „Przyjaźń” płynęła ropa naftowa, stanowiąca 30% tego surowca eksportowanego przez Federację Rosyjską. W tym okresie polskie firmy transportowe stały się również jednymi z największych przewoźników różnych towarów, a także artykułów spożywczych z Europy Zachodniej do Rosji. A.W. MALIGN: *Stosunki polityczne między Polską a Rosją po 1990 r.* W: *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*. Red. A.D. ROTFELD i A.W. TORKUNOW. Warszawa 2010, s. 701; Zob. M. MENKISZAK: *Polska w strategii międzynarodowej Federacji Rosyjskiej*.

kostwa w NATO (12 III 1999) oraz w Unii Europejskiej (1 V 2004) stopniowo w polityce zagranicznej Rosji wzrastała rola Polski jako państwa współkształtującego politykę NATO i UE, także wobec Rosji.

W międzypaństwowych i międzyrządowych relacjach polsko-rosyjskich w omawianym okresie wyodrębnić można wiele etapów (faz) charakteryzujących się poprawą bądź pogorszeniem stosunków politycznych. Były one funkcją determinant wewnątrzpolskich, wewnątrzrosyjskich oraz uwarunkowań międzynarodowych. Chociaż głównym partnerem gospodarczym Rzeczypospolitej Polskiej na kierunku wschodnim jej polityki zagranicznej była Federacja Rosyjska (Rosja), to polsko-rosyjskie stosunki polityczne znajdowały się zazwyczaj w kryzysie. Mimo wielu deklaracji składanych przez polityków polskich i rosyjskich, kolejne, niezbyt zdecydowane, próby poprawy polsko-rosyjskich relacji międzypaństwowych podejmowane po jednej bądź po obu stronach trwały stosunkowo krótko i w dłuższym okresie nie były skuteczne. Główną przyczyną tego stanu rzeczy był wysoki stopień odmienności czy wręcz sprzeczności w interesach Polski i Rosji dotyczący relacji zarówno bilateralnych, jak i wielostronnych, oraz brak woli politycznej po obu stronach do poszukiwania i poszerzania pola zbieżnych interesów m.in. poprzez konsekwentne dążenie do rozwiązywania przynajmniej niektórych spornych kwestii we wzajemnych stosunkach.

Interesy i cele realizowane w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa przez kolejne grupy rządzące Polski i Rosji charakteryzowały się dużym stopniem rozbieżności, a w niektórych dziedzinach występowała wręcz między nimi zasadnicza sprzeczność. Dominacja rozbieżnych interesów nad zbieżnymi zarówno w relacjach bilateralnych Polski i Rosji, jak i w relacjach obu tych państw z innymi uczestnikami stosunków międzynarodowych, według rozumienia tych interesów i sposobów ich realizacji przez kolejnych decydentów polityki zagranicznej Polski i Rosji, wydawała się barierą uniemożliwiającą znaczącą poprawę polsko-rosyjskich stosunków w płaszczyźnie politycznej. Jednakże pod koniec pierwszej dekady XXI wieku, w czasie pierwszych lat rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego (PO/PSL), doszło do znacznej poprawy w międzypaństwowych relacjach polsko-rosyjskich. Po raz pierwszy w historii polityki zagranicznej III RP zdecydowaną wolę do poprawy stosunków z Rosją wyrażali przedstawiciele polskiego rządu, którzy w większości wywodzili się z „Solidarności” (myślę tu o liderach PO). Podejmowane w okresie wcześniejszym przez stronę polską zabiegi o normalizację stosunków polsko-rosyjskich związane były zazwyczaj z rządami, w których głównym ugrupowaniem był Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD). Mam tu na uwadze przede wszystkim działania, choć niezbyt konsekwentne, zmierzające do zdynamizowania stosunków polsko-rosyjskich, podejmowane przez centrolewicowe rządy koalicyjne funk-

cjonujące w latach 1993–1997⁸. Działania te nie przyniosły jednak zamierzonych efektów m.in. ze względu na pojawiające się zarzuty polityków wywodzących się z „Solidarności” i wspierających ich dziennikarzy, formułowane wobec polityków SLD, o ich rzekome dążenie do ponownej samowasalizacji Polski względem Rosji, tak jak to miało miejsce w czasach PRL i polityki prowadzonej wówczas przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR).

Wśród polskich badaczy stosunków polsko-rosyjskich zróżnicowane były stanowiska co do głównych cezur tych relacji począwszy od rozpadu ZSRR do końca pierwszej dekady XXI wieku⁹. Zdaniem Ryszarda Zięby, ze względu na kryterium treści i intensywności, stosunki polityczne między Polską a Federacją Rosyjską w latach 1990–2010 można podzielić na cztery etapy. Etap pierwszy – w latach 1990–1993 – obejmował starania Polski o zlikwidowanie więzów imperialnej zależności i ustanowienie nowych podstaw traktatowych stosunków wzajemnych. Drugi etap – w latach 1993–1999 – charakteryzował się systematycznym pogarszaniem się stosunków wzajemnych, co wiązało się głównie ze staraniami Polski o członkostwo w NATO. Etap trzeci – w latach 1999–2007 – to okres od oczekiwanego przełomu do kryzysu w stosunkach wzajemnych. Czwarty etap – rozpoczęty pod koniec 2007 roku – wynikał z zapoczątkowanej przez rząd Donalda Tuska polityki pragmatycznego układania stosunków polsko-rosyjskich¹⁰.

Roman Kuźniar dokonując analizy polityki zagranicznej III RP w latach 1989–2008, omawia stosunki polsko-rosyjskie w następujących przedziałach czasowych: odzyskanie suwerenności (1989–1992); bezpieczeństwo, czyli bitwa o Atlantyk (1993–1998); Europa, czyli Polska wchodzi do Unii Europejskiej (1998–2002); pułapki walki o silną pozycję (2003–2007); powrót do normalności (od końca 2007 r.)¹¹.

Marek Menkiszak i Marcin Andrzej Piotrowski omawiając polską politykę wschodnią w latach 1989–2002, wyodrębnili następujące jej fazy, w tym stosunki Polski z Rosją/ZSRR: pożegnanie z „Wielkim Bratem”, polityka Polski wobec ZSRR (1989–1991); definiowanie interesów i tworzenie podstaw prawnych (1992–1993); próba ożywienia kontaktów i trudne realia (1994–1995); wzrost aktywności i próba „ekonomizacji” wzajemnych kontaktów (1996–1997); relacje polsko-

⁸ W tym czasie funkcjonowały trzy gabinety lewicowe: rząd premiera W. Pawlaka (26 X 1993 – 1 III 1995), gabinet J. Oleksego (4 III 1995 – 26 I 1996), rząd W. Cimoszewicza (2 II 1996 – 17 X 1997). Zob. M. MIGALSKI, W. WOJTASIK, M. MAZUR: *Polski system partyjny*. Warszawa 2006, s. 226 i nast.

⁹ W ramach realizowanej koncepcji dwutorowości dwustronne stosunki Polski z Federacją Rosyjską zostały nawiązane jeszcze przed rozpadem ZSRR. W październiku 1990 r. została podpisana Deklaracja o przyjaźni i dobrosąsiedzkiej współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Radziecką.

¹⁰ R. ZIĘBA: *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski...*, s. 165 i nast.

¹¹ R. KUŹNIAR: *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*. Warszawa 2008.

-rosyjskie przez pryzmat integracji Polski z NATO i Unią Europejską. Załamanie się współpracy ekonomicznej (1998–1999); poszukiwanie nowego otwarcia od połowy 2000 roku¹².

Olga Wasiuta wyodrębniła w politycznych stosunkach między Polską a ZSRR/Rosją w latach 1989–2009 następujące etapy: okres schyłkowy w relacjach polsko-radzieckich (1989–1991); tymczasowa normalizacja stosunków polsko-rosyjskich przeplatana okresami napięć (1992–1995); próba poprawy relacji dwustronnych (1996–2000); nowy wymiar stosunków w okresie zmiany prezydentury w Rosji i przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (2000–2005); zmiany w relacjach polsko-rosyjskich w początkowym okresie prezydentury Lecha Kaczyńskiego (2005–2007); próba poprawy stosunków dwustronnych po objęciu władzy w Polsce przez Platformę Obywatelską (od końca 2007 r.)¹³.

W ocenie Krzysztofa Fedorowicza, z uwagi na intensywność i kryterium treści, relacje polityczne między Polską a Federacją Rosyjską w latach 1990–2010 można podzielić na cztery etapy. Etap pierwszy, w latach 1990–1992, obejmował kształtowanie się podstaw relacji z Federacją Rosyjską. Etap drugi, lata 1993–1999, to stwierdzenie sprzecznych celów geopolitycznych obu stron i zabiegi strony polskiej o uzyskanie członkostwa w NATO przy zdecydowanym sprzeciwie Rosji. Trzeci etap, w latach 2000–2007, charakteryzował się dominacją polityki historycznej i stopniowym pogarszaniem się wzajemnych relacji. Etap ostatni, od roku 2008, jest początkiem zmiany dotychczasowej polityki wobec Rosji w wyniku weryfikacji działań podejmowanych w latach wcześniejszych i bardziej pragmatycznego podejścia strony polskiej do kształtowania dwustronnych relacji¹⁴.

Sądzę, że – mając na uwadze zaprezentowane stanowiska co do głównych czynników w stosunkach polsko-rosyjskich w okresie pozimnowojennym – w polityce Polski wobec Federacji Rosyjskiej w latach 1992–2015 można wyodrębnić siedem następujących etapów: pierwszy, budowa podstaw traktatowych (1992–1993); drugi, relacje polsko-rosyjskie w cieniu pierwszego pozimnowojennego poszerzenia NATO (1993–1999); trzeci, stosunki polsko-rosyjskie w kontekście finalizacji dążeń Polski do członkostwa w Unii Europejskiej (1999–2004); czwarty, eskalacja napięć w okresie realizacji w Polsce przez rządy PiS projektu politycznego IV RP (2005–2007); piąty, próby pragmatyzacji polityki Polski wobec Rosji (2008–2010); szósty, impas w stosunkach polsko-rosyjskich w latach 2011–2013, spowodowany przede wszystkim sporami wewnątrzpolskimi dotyczącymi charakteru polityki Polski wobec Rosji po katastrofie smoleńskiej oraz sporami polsko-rosyjskimi dotyczącymi przyczyn tejże katastrofy i zastrzeżeniami strony polskiej co do prowadzonego w tym zakresie w Rosji śledztwa; siódmy, który

¹² M. MENKISZAK, M.A. PIOTROWSKI: *Polska polityka wschodnia*. W: *Polityka zagraniczna RP 1989–2002*. Red. R. KUŹNIAR, K. SZCZEPANIK. Warszawa 2002, s. 214 i nast.

¹³ O. WASIUTA: *Stosunki polsko-rosyjskie*. W: *Polska wobec sąsiadów. Współczesne stosunki polityczne*. Red. W.T. MODZELEWSKI. Olsztyn 2009, s. 9 i nast.

¹⁴ K. FEDOROWICZ: *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi...*, s. 85 i nast.

rozpoczął z końcem 2013 roku, kiedy to stosunki polsko-rosyjskie zdeterminowane zostały niemal w całości przez kryzys i konflikt ukraiński.

Wymienione etapy stosunków polsko-rosyjskich i polityki Polski wobec Rosji nakładały się niejako na dwa główne okresy polityki wewnętrznej i zagranicznej Rosji: pierwszy, lata prezydentury Borysa Jelcyna (1991–1999); drugi, okres prezydentury Władimira Putina (od 31 grudnia 1999 r. do 7 maja 2008 r.). Przedłużeniem tego drugiego okresu, ze względu na kontynuację większości elementów charakterystycznych dla polityki wewnętrznej i zagranicznej W. Putina, były cztery lata prezydentury Dmitrija Miedwiediewa (2008–2012), w którym to okresie funkcję premiera sprawował W. Putin. W połowie 2012 roku W. Putin ponownie objął urząd prezydenta Rosji.

Głównym celem badawczym postawionym w niniejszym opracowaniu jest wyodrębnienie najważniejszych etapów polityki Polski wobec Rosji w latach 1992–2015 oraz zarysowanie ich cech najbardziej charakterystycznych. Dążeniem moim było zaprezentowanie w ujęciu syntetycznym najważniejszych przejawów współpracy polsko-rosyjskiej w latach 1992–2015 oraz omówienie kwestii najbardziej spornych w relacjach międzyrządowych (międzypaństwowych). Jednym z głównych zamierzeń podjętych w pracy jest ukazanie źródeł i przejawów rozbieżnych interesów oraz formułowanych na ich podstawie celów przez decydentów polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski i Rosji, realizowanych zarówno we wzajemnych relacjach, jak i w wymiarze wielostronnym. Pragnę zaznaczyć, że polityka Polski wobec Rosji w latach 1992–2007 omówiona została zdecydowanie bardziej syntetycznie w stosunku do jej omówienia dotyczącego lat 2008–2015. Takie nierównomierne rozłożenie akcentów wydaje się jednak uzasadnione przede wszystkim tym, że, w mojej ocenie, dla opracowań politologicznych z zakresu polskiej polityki zagranicznej, a tym bardziej dla Czytelników tych opracowań, zdecydowanie bardziej interesujące wydają się zjawiska i procesy występujące w relacjach polsko-rosyjskich w ostatnich latach, w stosunku do tych, jakie miały miejsce w pierwszym i drugim dziesięcioleciu okresu pozimnowojennego. Z tego względu, jak również mając na uwadze ograniczone ramy objętościowe opracowania, najszerzej w pracy zaprezentowane zostały kwestie występujące w ostatnich trzech etapach stosunków polsko-rosyjskich w latach 2008–2010, w latach 2011–2013 oraz w latach 2014–2015. Jednym z ważniejszych celów postawionych w tym opracowaniu jest ukazanie nowych akcentów w polskiej polityce zagranicznej wobec Rosji, które wystąpiły na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku. W tej części monografii próbuję udzielić odpowiedzi m.in. na następujące pytania: W czym przejawiały się nowe akcenty w polityce rządu PO/PSL wobec Rosji i jakie najważniejsze czynniki sprawcze doprowadziły do ich wystąpienia? Jakie były główne przyczyny, które doprowadziły do stagnacji w stosunkach polsko-rosyjskich w latach 2011–2013? Kolejnym celem w tej części opracowania jest wskazanie na cechy najbardziej charakterystyczne polityki RP wobec FR w latach 2014–2015, kiedy

to stosunki polsko-rosyjskie zdeterminowane były przede wszystkim przez kryzys i konflikt ukraiński. Ważnym moim zamierzeniem badawczym jest wskazanie na najważniejsze implikacje wydarzeń, jakie miały miejsce na Ukrainie w latach 2014–2015, dla bezpieczeństwa Polski i stosunków polsko-rosyjskich. Inkorporacja Krymu przez Rosję oraz wspieranie przez grupy rządzące Rosji prorosyjskich separatystów we wschodniej Ukrainie znacznie wzmocniły w społeczeństwie polskim poczucie zagrożenia ze strony Rosji.

Opracowanie nie jest całościową analizą stosunków polsko-rosyjskich. W książce akcent postawiony został na ukazaniu polityki Polski wobec Rosji, szczególnie w płaszczyźnie politycznej i bezpieczeństwa. Oczywiście, nie znaczy to, że omawiając jakikolwiek okres w stosunkach polsko-rosyjskich i eksponując kwestie dotyczące charakteru polityki Polski wobec Rosji, można abstrahować od polityki Rosji wobec Polski. W pracy wyeksponowana została płaszczyzna polityczna stosunków polsko-rosyjskich, z zasygnalizowaniem jedynie niektórych kwestii gospodarczych. Nacisk został położony na ukazanie roli Rosji w polityce bezpieczeństwa Polski w okresie pozimnowojennym. Stosunkowo syntetycznie potraktowane zostały kwestie związane z polsko-rosyjskimi stosunkami gospodarczymi, a niemal zupełnie pominięte – polsko-rosyjskie stosunki kulturalne.

Cezurą dolną opracowania jest rok 1992, pierwszy rok funkcjonowania na mapie politycznej świata Federacji Rosyjskiej jako głównego, a w niektórych dziedzinach – jedynego, sukcesora rozwiązanego w grudniu 1991 roku Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR), z pewnymi odniesieniami do lat 1989–1991, kiedy to w wyniku zmian ustrojowych w Polsce rozpoczął się przyspieszony rozpad tzw. bloku radzieckiego oraz kiedy doszło do zasadniczej zmiany celów i kierunków polskiej polityki zagranicznej. Cezurą górną jest rok 2015, w którym zakończona została praca nad przygotowaniem monografii.

Podstawowa teza badawcza opracowania zawiera się w stwierdzeniu, że Federacja Rosyjska (Rosja) w latach 1992–2015 zajmowała kluczowe miejsce w realizowanej przez Polskę polityce bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Jednakże ta bardzo wysoka rola wynikała nie tyle z faktu traktowania jej jako faktycznego czy potencjalnego partnera, ile z roli Rosji w polskiej polityce zagranicznej jako głównego zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski i jej głównego potencjalnego przeciwnika. Niezależnie od skali rzeczywistego (realnego) zagrożenia ze strony Rosji, państwo to było postrzegane przez kolejne grupy rządzące III RP (mając na uwadze ich motywy rzeczywiste prowadzonej polityki bezpieczeństwa) i przez znaczną część społeczeństwa polskiego jako główne zagrożenie dla bezpieczeństwa naszego kraju. To poczucie zagrożenia ze strony Rosji występowało wśród decydentów polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz wśród środowisk opiniotwórczych w naszym kraju, choć z różnym natężeniem, zarówno w ostatniej dekadzie XX wieku, kiedy to Rosja znajdowała się w głębokim kryzysie gospodarczym i kiedy malała jej rola międzynarodowa, jak i w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku, kiedy Rosja wyszła z kryzysu i stała

się bardziej asertywna w realizowaniu własnych interesów na arenie międzynarodowej. W pracy pragnę wykazać także słuszność stanowiska, w myśl którego charakter stosunków polsko-rosyjskich w okresie pozimnowojennym zależał przede wszystkim od Rosji (jej polityki wewnętrznej i zagranicznej, w tym polityki prowadzonej wobec Polski), co eksponowano po stronie polskiej, ale nie tylko od Rosji, relacje polsko-rosyjskie bowiem uzależnione były w znacznym stopniu także od Polski, jej polityki zagranicznej, przede wszystkim zaś od jej polityki wschodniej prowadzonej wobec Federacji Rosyjskiej i pozostałych państw powstałych w zachodniej części byłego ZSRR, w tym od woli politycznej polskich grup rządzących do poprawy relacji z Rosją. Za stosunki polsko-rosyjskie, za ich stan w omawianym okresie, odpowiedzialne były obie strony.

W polskiej literaturze naukowej, a także w publicystyce dotyczącej stosunków polsko-rosyjskich dominowało stanowisko, eksponowane także przez kolejne rządy RP, że polskie władze dążyły do ukształtowania bliskich i obopólnie korzystnych stosunków z Rosją oraz że Polska zabiegała o poprawę stosunków z Rosją, ale to z powodu polityki Rosji stosunki polsko-rosyjskie były zazwyczaj kryzysowe. Wbrew przeważającemu w naszym kraju stanowisku uważam, że Polska ponosi znaczną część odpowiedzialności za zły stan stosunków polsko-rosyjskich, charakterystyczny dla większości etapów relacji polsko-rosyjskich w latach 1992–2015. W polskich badaniach polityki wschodniej RP stanowisko takie występowało w zdecydowanej mniejszości w stosunku do głównego nurtu i powszechnie obowiązującej w tym zakresie poprawności politycznej badaczy spraw międzynarodowych¹⁵. Prezentowane przeze mnie jako autora tej monografii stanowisko w kwestii roli Rosji w polityce bezpieczeństwa Polski, stosunków polsko-rosyjskich oraz roli Rosji w systemie międzynarodowym jest stanowiskiem zdecydowanie mniejszościowym w polskich badaniach polityki wschodniej Polski. Podobne stanowisko znaleźć było można m.in. w opracowaniach autorstwa Stanisława Bielenia, Ryszarda Zięby, Bronisława Łagowskiego, Andrzeja Romanowskiego czy Jana Widackiego. Wśród politologów rosyjskich występowały zaś opinie, że za złe stosunki polsko-rosyjskie odpowiada przede wszystkim polska strona. Te stosunki są złe – mówił Siergiej Markow – z inicjatywy Polski. „Rosja raczej jest zwolennikiem ich polepszania, a Polska – pogarszania”¹⁶.

Aby zrealizować główne cele badawcze i umożliwić udowodnienie przyjętej tezy badawczej, postawiłem następujące szczegółowe pytania badawcze: Jakie były i jak zmieniały się główne determinanty polityki Polski wobec Rosji

¹⁵ Szerzej na ten temat zob. S. BIELEŃ: *Badania polskiej polityki wschodniej*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Ziębie z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*. Red. J. ZAJĄC, A. WŁODKOWSKA-BAGAN, M. KACZMARSKI. Warszawa 2015.

¹⁶ *Przestańcie się mścić na Rosjanach. Rozmowa z Siergiejem Markowem, rosyjskim politologiem*. „Rzeczpospolita”, 7–8 III 2015.

w okresie pozimnowojennym? Co było charakterystyczne (specyficzne) dla poszczególnych etapów stosunków polsko-rosyjskich w omawianym okresie? Jakie były główne obszary spornych interesów w stosunkach polsko-rosyjskich w wymiarze bilateralnym i w wymiarze wielostronnym w latach 1992–2015? Jakie były cechy charakterystyczne polityki Polski wobec Rosji w latach 1992–2013? Jakie były najważniejsze implikacje kryzysu i konfliktu ukraińskiego w latach 2014–2015 dla ewolucji roli Rosji w polityce bezpieczeństwa Polski i dla stosunków polsko-rosyjskich? Jakie są w mojej ocenie najważniejsze dylematy strategiczne polityki Polski wobec Rosji w połowie drugiej dekady XXI wieku?

Pragnę podkreślić, że niniejsze opracowanie nie jest monografią stosunków polsko-rosyjskich w latach 1992–2015, w której Czytelnik może znaleźć całościowe omówienie wszystkich istotnych zagadnień relacji między tymi państwami we wszystkich głównych płaszczyznach stosunków międzynarodowych w omawianym okresie. W pracy scharakteryzowałem tylko niektóre z nich. Ze względu na przyjęte cele badawcze akcent postawiony został na wyeksponowaniu miejsca i roli Rosji w polityce zagranicznej, w tym przede wszystkim w polityce bezpieczeństwa zewnętrznego Polski w okresie pozimnowojennym.

Preferowany przeze mnie paradygmat do wyjaśniania zjawisk i procesów polityki zagranicznej państw i stosunków międzynarodowych to paradygmat realistyczny, szczególnie w jego wersji neoklasycznej, który, w ocenie autora, najlepiej z wszystkich pozostałych teorii stosunków międzynarodowych pozwala na wyjaśnianie zachowania państw na arenie międzynarodowej, w tym uwarunkowań jego polityki zagranicznej, realizowanych interesów i celów oraz stosowanych instrumentów i metod działania w relacjach dwu- i wielostronnych. Pozwala on także na udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące ukazania istoty systemu międzynarodowego, w tym czynników sprawczych jego ewolucji¹⁷. Podzielam stanowisko, że paradygmat realistyczny jest najbardziej bogatą i atrakcyjną ofertą badawczą polityki zagranicznej państw i stosunków międzynarodowych¹⁸. Proponowane w ramach paradygmatu realistycznego założenia eksplanacyjne, w jego wersji proponowanej przez realizm neoklasyczny, na którego gruncie próbuje się pogodzić realizm klasyczny z realizmem strukturalnym (neorealizmem), pozwalają najpełniej, w stosunku do innych teorii występujących w nauce o stosunkach międzynarodowych, na wnikięcie w istotę zjawisk i procesów dotyczących uwarunkowań, celów i środków polityki zagranicznej państw oraz ich

¹⁷ Szerzej na temat cech paradygmatu realistycznego w jego wersji klasycznej oraz pozostałych zob. H.J. MORGENTHAU: *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*. Przeł. R. WŁOCH. Warszawa 2010; K.N. WALTZ: *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*. Przeł. R. WŁOCH. Warszawa 2010; M. KACZMARSKI: *Realizm neoklasyczny. W: Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*. Red. R. ZIĘBA, S. BIELEŃ, J. ZAJĄC. Warszawa 2015.

¹⁸ Zob. T. ŁOŚ-NOWAK: *Paradygmat realistyczny – projekcje porządku międzynarodowego w XXI wieku*. W: *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2005.

relacji dwu- i wielostronnych z innymi państwami jako głównymi uczestnikami stosunków międzynarodowych¹⁹.

Zastosowane w pracy podejście badawcze to podejście politologiczne służące wyjaśnianiu zjawisk i procesów społecznych. Ono wydaje się najbardziej przydatne do opracowania podjętego tematu. Z metod badawczych wykorzystałem m.in. metodę analizy czynnikowej i analizy systemowej, metodę instytucjonalno-prawną, metodę komparatystyczną oraz metody ilościowe. W szerokim zakresie wykorzystana została metoda obserwacyjna w odniesieniu do tendencji rozwoju polityki zagranicznej III RP, ewolucji stosunków polsko-rosyjskich oraz ewolucji systemu międzynarodowego w okresie pozimnowojennym, co pozwoliło na umieszczenie podjętego problemu badawczego, polityki Polski wobec Rosji w latach 1992–2015, w szerszym kontekście ewolucji bliższego i dalszego środowiska międzynarodowego Polski w tym okresie. W pracy wykorzystanych zostało wiele technik badawczych, w tym przede wszystkim analiza zawartości dokumentów, analiza danych statystycznych oraz analiza krytyczna piśmiennictwa naukowego.

Celowi zapewnienia efektywnego rozwiązania problemu badawczego i wykazania słuszności postawionej tezy badawczej oraz uzyskania odpowiedzi na postawione pytania badawcze, za pomocą przyjętych metod badawczych, podporządkowana została struktura pracy. Przyjąłem w niej układ chronologiczno-problemowy, który pozwala na w miarę pełne przedstawienie i analizę wydarzeń, zjawisk, procesów oraz problemów występujących w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Polski, w stosunkach polsko-rosyjskich oraz w stosunkach międzynarodowych w Europie i w skali globalnej w omawianym okresie.

Strukturę książki tworzy pięć rozdziałów. W rozdziale pierwszym przedstawiłem najważniejsze determinanty stosunków polsko-rosyjskich w latach 1992–2015 z wyeksponowaniem najistotniejszych uwarunkowań wewnętrznych (o charakterze obiektywnym i subiektywnym), wewnątrzrosyjskich (obiektywnych i subiektywnych) i międzynarodowych, które w mojej ocenie w stopniu najwyższym kształtowały politykę Polski wobec Rosji i stosunki polsko-rosyjskie. Całość prezentowanych uwarunkowań stosunków polityki Polski wobec Rosji oraz stosunków polsko-rosyjskich oparta została na modelu wyznaczników polityki zagranicznej państwa, wprowadzonym do polskiej nauki o stosunkach międzynarodowych przez Ryszarda Ziębę. Ze względu na rozległy przedział czasowy oraz niezwykle dużą liczbę determinant zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych rozdział ten ma charakter daleko idącej syntezy. Uznałem za zasadne dokonanie zarysu najważniejszych uwarunkowań nie tylko wewnątrzpolskich i wewnątrzrosyjskich, ale także międzynarodowych polityki Polski wobec Rosji w latach 1992–2015, przede wszystkim ze względu na duże uzależnienie polityki wschodniej Polski od polityki prowadzonej wobec Rosji i wobec innych

¹⁹ Zob. M. KACZMARSKI: *Realizm neoklasyczny...*

państw obszaru poradzieckiego przez Stany Zjednoczone, NATO oraz Unię Europejską. Polityka wschodnia Polski była w znacznym stopniu determinowana charakterem polityki USA, NATO i UE wobec obszaru poradzieckiego.

Rozdział drugi zawiera charakterystykę głównych etapów stosunków polsko-rosyjskich w latach 1992–2013 w wymiarze dwustronnym, ze szczególnym podkreśleniem roli Rosji w polityce bezpieczeństwa Polski w każdej z omawianych faz. Stosunkowo szeroko ukazane zostały nowe akcenty w koncepcji oraz w praktyce polityki wschodniej Polski, przede wszystkim zaś w polityce Polski wobec Rosji i w stosunkach polsko-rosyjskich w latach 2008–2010. Omówiony został wpływ katastrofy polskiego prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 roku na politykę Polski wobec Rosji, na wzrost postaw antyrosyjskich w społeczeństwie polskim i na postępujący impas w stosunkach polsko-rosyjskich w latach 2011–2013.

Istotą rozdziału trzeciego jest ukazanie cech najbardziej charakterystycznych polityki Polski wobec Rosji w latach 1992–1913. Wyeksponowane zostały cechy związane z rolą Rosji jako jednego z najważniejszych partnerów gospodarczych Polski w okresie pozimnowojennym, a zarazem postrzeganiem tego kraju jako największego zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski. Omówione zostały główne problemy sporne w stosunkach polsko-rosyjskich w latach 1992–2013. W ramach tego wyeksponowane zostały kwestie dotyczące obciążeń historycznych, przede wszystkim związane z charakterem polityki historycznej Polski wobec Rosji. Zwrócono uwagę na kontrowersje polsko-rosyjskie związane z odmiennymi wizjami bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie pozimnowojennej, kontrowersje dotyczące bezpieczeństwa ekonomicznego Polski oraz spory polsko-rosyjskie na tle polityki Polski i Rosji wobec państw obszaru poradzieckiego. Zarysowane zostały także kwestie łączące się z pravicowym populizmem w Polsce jako jedną z barier na drodze do poprawy stosunków polsko-rosyjskich w latach 1992–2013.

W rozdziale czwartym nakreślono główne uwarunkowania i etapy kryzysu i konfliktu ukraińskiego w latach 2014–2015 oraz najważniejsze ich implikacje dla bezpieczeństwa Polski, polityki Polski wobec Rosji i stosunków polsko-rosyjskich. Do takich należy zaliczyć: wzrost poczucia zagrożenia ze strony Rosji, wzrost dążeń do wzmocnienia własnego potencjału obronnego Polski, wzmocnienie spójności NATO i wzrost jego zaangażowania w bezpieczeństwo Polski i naszego subregionu, zacieśnienie dwustronnej współpracy polsko- amerykańskiej w dziedzinie bezpieczeństwa oraz wzrost zagrożeń ekonomicznych Polski. Kryzys i konflikt ukraiński doprowadziły do zamrożenia polsko-rosyjskich stosunków, do największego ochłodzenia tych stosunków w całym okresie pozimnowojennym.

W rozdziale piątym wskazałem na najważniejsze, moim zdaniem, dylematy strategiczne polityki Polski wobec Rosji, występujące także w okresie wcześniejszym, których konflikt we wschodniej Ukrainie nie sfalsyfikował, a bardziej

jeszcze je wyostrzył. Zawierają się w próbie odpowiedzi na następujące pytania: Jaka powinna być koncepcja polityki wschodniej Polski po kryzysie i konflikcie ukraińskim? Jaka powinna być rola Rosji w polityce bezpieczeństwa Polski? Czy Rosja w polityce bezpieczeństwa Polski powinna być postrzegana jako przeciwnik, wróg, czy tylko trudny partner? Czy w interesie Polski leży angażowanie, czy izolowanie Rosji w polityce międzynarodowej? Rosja czy Ukraina powinna być głównym partnerem Polski na obszarze poradzieckim? Czy w interesie Polski są rewolucyjne czy ewolucyjne zmiany na Ukrainie?

Podstawę materiałową prezentowanej pracy stanowią przede wszystkim oficjalne dokumenty dotyczące polityki zagranicznej Polski i Rosji w okresie pozimnowojennym oraz stosunków polsko-rosyjskich. Wiele zagadnień będących przedmiotem rozważań w tej książce ma bardzo bogatą literaturę zarówno obcojęzyczną, jak i polską. Dotyczy to przede wszystkim publikacji z zakresu zewnętrznych uwarunkowań stosunków polsko-rosyjskich w okresie pozimnowojennym w wymiarze globalnym, regionalnym i subregionalnym, w tym poszczególnych aspektów ewolucji systemu międzynarodowego²⁰, bezpieczeństwa europejskiego²¹

²⁰ Dla przykładu zob. *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*. Red. J. BAYLIS, S. SMITH. Kraków 2008; S. PARZYMIŚ: *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945–2009*. Warszawa 2009; R. KUŹNIAR: *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989–2010. Stosunki międzynarodowe na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa 2011; A. CHWAŁBA: *Historia powszechna 1989–2011*. Warszawa 2011; *Bliski Wschód coraz bliżej*. Red. J. DANECKI, S. SUŁOWSKI. Warszawa 2011; *Global Crises and the Crisis of Global Leadership*. Ed. S. GILL. Cambridge 2011; P. BUHLER: *O potędze w XXI wieku*. Przeł. G. MAJCHER. Warszawa 2014.

²¹ Do najciekawszych opracowań z tego zakresu, jakie ukazały się w kolejnych latach okresu pozimnowojennego w polskiej literaturze politologicznej, należy zaliczyć (wg kolejności ukazywania się publikacji): W. MULTAN: *Wizje bezpieczeństwa europejskiego*. Warszawa 1997; *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*. Red. D.B. BOBROW, E. HALIŹAK, R. ZIĘBA. Warszawa 1997; J. CZAPUTOWICZ: *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*. Warszawa 1998; R. ZIĘBA: *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego. Koncepcje – struktury – funkcjonowanie*. Warszawa 1999; *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – koncepcje – instytucje*. Red. R. KUŹNIAR, Z. LACHOWSKI. Warszawa 2003; *Bezpieczeństwo Polski i bezpieczeństwo europejskie na początku XXI wieku*. Red. M. STOLARCZYK. Katowice 2004; *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Teoria i praktyka*. Red. K. ŻUKROWSKA, M. GRĄCIK. Warszawa 2006; I. PAWLIKOWSKA: *Koncepcje bezpieczeństwa państw Europy Środkowej po 1989 roku*. Toruń 2006; S. KOZIEJ: *Między piekłem a rajem: Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*. Toruń 2006; *Dokąd zmierza świat?* Red. A.D. ROTFELD. Warszawa 2008; *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*. Red. R. ZIĘBA. Warszawa 2008; *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wyzwania i zagrożenia*. Red. P. OLSZEWSKI, T. KAPUŚNIAK, W. LIŹAK. Radom 2009; *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*. Red. J. SYMONIDES. Warszawa 2010; *Bezpieczeństwo międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku. Wybrane zagadnienia*. Red. B. SKULSKA, P. SKULSKI. Wrocław 2010; *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*. Red. M. PIETRAŚ, J. OLCHOWSKI. Lublin 2011; *Bezpieczeństwo międzynarodowe*. Red. R. KUŹNIAR i in. Warszawa 2012; J. KIWERSKA: *Rozchodzenie się dwóch światów. Stany Zjednoczone i relacje transatlantyckie 1989–2012*. Poznań 2013.

Wśród licznych opracowań anglojęzycznych dotyczących bezpieczeństwa europejskiego warto wymienić dla przykładu kilka, które ukazały się w ostatnich latach: W.J. THIES: *Why NATO*

i integracji europejskiej²². Wielce przydatne w zrealizowaniu podjętego tematu okazały się monografie oraz prace zbiorowe poświęcone polskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa po roku 1989²³. Niezwykle bogata jest także literatura rosyjskojęzyczna poświęcona polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej²⁴. Ukazało się także wiele interesujących opracowań polskojęzycznych, których autorzy omawiają poszczególne aspekty polityki zagranicznej Rosji w okresie

Endures. Washington 2009; S. MARSH, W. REES: *The European Union in the Security of Europe. From Cold War to Terror War*. Abingdon 2011; *Understanding NATO in the 21st Century. Alliance Strategies, Security and Global Governance*. Eds. G.P. HERD, J. KRIENDLER. New York 2012.

²² Wśród wielu prac, jakie ukazały się w polskiej literaturze z zakresu integracji europejskiej w okresie od uzyskania przez Polskę w roku 2004 członkostwa w UE, pragnę zwrócić uwagę na następujące opracowania (wg kolejności ukazywania się publikacji): K. ŁASTAWSKI: *Historia integracji europejskiej*. Toruń 2006; *Unia Europejska i Polska wobec dylematów integracyjnych na początku XXI wieku*. Red. M. STOLARCZYK. Toruń 2006; J.J. WĘC: *Spór o kształt instytucjonalny Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej 1950–2005. Między ideą ponadnarodowości a współpracą międzyrządową. Analiza politologiczna*. Kraków 2006; A. PODRAZA: *Unia Europejska w procesie reform traktatowych*. Lublin 2007; T.G. GROSSE: *Europa na rozdrożu*. Warszawa 2008; P. ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI: *Polityka Unii Europejskiej wobec Rosji a interesy Polski 1991–2004*. Kraków–Warszawa 2008; A. DOMAGAŁA: *Integracja Polski z Unią Europejską*. Warszawa 2008; *Deficyt demokracji w Unii Europejskiej*. Red. K.A. WOJTASZCZYK, J. SZYMAŃSKA. Warszawa 2012; Z. CZACHÓR: *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*. Warszawa 2013; T. KUBIN: *Legitymizacja systemu instytucjonalnego Unii Europejskiej*. Katowice 2014.

²³ Dla przykładu zob. *Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji*. Red. B. ŁOMIŃSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 1998; *Polska polityka zagraniczna w procesie przemian po 1989 roku*. Red. A. ŻUKOWSKI. Olsztyn 1999; *Polityka zagraniczna RP 1989–2002*. Red. R. KUŹNIAR, K. SZCZEPANIK. Warszawa 2002; *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2001; *Polska w stosunkach międzynarodowych*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2007; R. KUŹNIAR: *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*. Warszawa 2008; P. GRUDZIŃSKI: *Państwo inteligentne. Polska w poszukiwaniu międzynarodowej roli*. Toruń 2008; *Polityka zagraniczna Polski. Unia Europejska, Stany Zjednoczone, sąsiedzi*. Red. J. CZAPUTOWICZ. Warszawa 2008; K. ŁASTAWSKI: *Polska racja stanu po wstąpieniu do Unii Europejskiej*. Warszawa 2009; *Polityka zagraniczna Polski po wstąpieniu do NATO i do Unii Europejskiej. Problemy tożsamości i adaptacji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2010; *Polska wobec sąsiadów. Współczesne stosunki polityczne...*; R. ZIĘBA: *Główne kierunki...*; *Stosunki Polski z sąsiadami w pierwszej dekadzie XXI wieku*. Red. M. STOLARCZYK. Katowice 2011; R. ZIĘBA: *Polityka zagraniczna Polski w strefie euroatlantyckiej*. Warszawa 2013; A. BALCER, K. WÓYCICKI: *Polska na globalnej szachownicy*. Warszawa 2014; *Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. ŁAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2014; *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. ŁAKOMY. Katowice 2014.

²⁴ Dla przykładu zob. *Wnieszniająca politika Rossijskiej Fiedieracyi 1992–1999*. Red. A.W. TOR-KUNOW. Moskwa 2000; A.W. TOR-KUNOW: *Sowriemiennyje mieżdunarodnyje odnoszenija i mirowaja politika*. Moskwa 2004; E.W. SZTURBA: *Postroienije koncepcii naconalnoj biezopasnosti w Rossijskiej Fiedieracyi w 1992–2004 gg.* Moskwa 2009; I. CZICHARIEW: *Wnieszniająca politika sowriemiennoj Rossii*. W: *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej. Wybrane aspekty stosunków z Polską, Ukrainą i Białorusią*. Red. L. ZYBLIKIEWICZ, M. CZAJKOWSKI, P. BAJOR. Kraków 2010.

pozimnowojennym²⁵. Stosunkowo dużo jest też opracowań niemieckojęzycznych i anglojęzycznych, których autorzy analizują politykę wewnętrzną i zagraniczną Rosji²⁶. Relatywnie skromnie prezentuje się literatura rosyjskojęzyczna na temat stosunków rosyjsko-polskich w omawianym okresie²⁷. Bardzo uboga jest literatura anglojęzyczna dotycząca tej samej problematyki. Nieco tylko liczniejsze są niemieckojęzyczne opracowania dotyczące stosunków polsko-rosyjskich²⁸.

Bez wątplenia bogata jest polska literatura z zakresu stosunków polsko-rosyjskich w latach 1992–2015. Opublikowano wiele ciekawych i wartościowych opracowań, monografii, prac zbiorowych i artykułów w czasopismach specjalistycznych poświęconych poszczególnym aspektom stosunków polsko-rosyjskich

²⁵ Dla przykładu zob. M. CZAJKOWSKI: *Rosja w Europie*. Kraków 2003; S. BIELEŃ: *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej*. Warszawa 2006; M. RAŚ: *Ewolucja polityki zagranicznej Rosji wobec Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej w latach 1991–2001*. Warszawa 2005; *Federacja Rosyjska w stosunkach międzynarodowych*. Red. A. CZARNOCKI, I. TOPOLSKI. Lublin 2006; A. BRYC: *Cele polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*. Toruń 2004; IDEM: *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?* Warszawa 2008; *Polityka zagraniczna Rosji*. Red. S. BIELEŃ, M. RAŚ. Warszawa 2008; A. EBERHARD: *Stosunki rosyjsko-białoruskie*. Warszawa 2008; A. CURANOVIĆ, S. KARDAŚ, R. ALF: *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej w okresie prezydentury Władimira Putina. Próba bilansu*. Warszawa 2008; *Wizerunki międzynarodowe Rosji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2011; I. TOPOLSKI: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej*. Lublin 2013; *Rosja w procesach globalizacji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2013; *Rosja. Rozważania imperiologiczne*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2015; B. PANEK: *Polityka Federacji Rosyjskiej w regionie Europy, Azji i Pacyfiku*. Warszawa 2015.

²⁶ Wśród opracowań, jakie ukazały się na ten temat, dla przykładu zob. *Ostmitteleuropa, Russland und die Osterweiterung der NATO. Perzeptionen und Strategien im Spannungsfeld nationaler und europäischer Sicherheit*. Hrsg. A. PRADETTO. Baden-Baden 1997; S. FISCHER: *Russlands Westpolitik in der Krise 1992–2000. Eine konstruktivistische Untersuchung*. Frankfurt–New York 2003; M. STUERMER: *Putin and the Rise of Russia*. London 2008; P. SUTELA: *The Political Economy of Putin's Russia*. Helsinki 2012; *Russian Energy Security and Foreign Policy*. Eds. A. DELLECKER, T. GOMART. London–New York 2011; *Russian Foreign Policy in the 21st Century*. Eds. R.E. KANET. London 2010; Ch. WIPPERFÜRTH: *Russlands Aussenpolitik. (Elemente der Politik)*. Wiesbaden 2011; *Ukraine and Russia: People, Politics. Propaganda and Perspectives*. Eds. A. PIKULICKA-WILCZEWSKA, R. SAKWA. Bristol 2015; R. SAKWA: *Frontline Ukraine. Crisis in the Borderlands*. London 2015; V.A. PACER: *Russian Foreign Policy under Dmitry Medvedev, 2008–2012*. Routledge 2015.

²⁷ Zob. J. GRISZIN: *Polskij aspekt wnieszniej politiki Rossii (1989–2000 gg.)*. W: *Diesjat liet wnieszniej politiki Rossii*. Red. A.W. TORKUNOW. Moskwa 2003; N.I. BUCCHARIN: *Rossijsko-polskije odnoszenija. 90. gody XX wieka – naczalo XXI wieka*. Moskwa 2007; S.N. BUCCHARIN, N.N. RAKITIANSKIJ: *Rossija i Polska. Opyt politiko-psichologiczeskogo issledowanija fienomiena limitrofizacyi*. Moskwa 2011; *Rossija – Polska: Problemy wzaimnogo wosprijatija*. Red. A. SZUTOW. Moskwa 2013; Rosyjskojęzyczne opracowanie polskich autorów: *Rossijsko-polskije odnoszenija w zierkale geopoliticzeskich koncepcyj*. Red. S. BIELEŃ. Moskwa 2015.

²⁸ Przykładowo zob. F. WASENBERG: *Im Osten nichts Neues: Russland in der polnischen Bedrohungsanalyse*. In: *Deutschland und Polen. Die europäische und internationale Politik*. Hrsg. T. JÄGER, D.W. DYLLA. Wiesbaden 2008.

w omawianym okresie²⁹. Niezwykle przydatne do opracowania podjętego tematu były artykuły na ten temat zamieszczone w polsko-³⁰, rosyjsko-³¹, niemiecko-

²⁹ Do najważniejszych polskich opracowań poświęconych różnym aspektom stosunków polsko-rosyjskich w okresie pozimnowojennym, oprócz artykułów zamieszczonych w czasopismach specjalistycznych, należy zaliczyć (wg kolejności ukazania się publikacji): C. MOJSIEWICZ: *Stosunki Polski z Federacją Rosyjską*. W: *Polska i jej nowi sąsiedzi (1989–1993)*. Red. C. MOJSIEWICZ. Toruń 1994; M. DOBROCZYŃSKI: *Między mocarstwami. Niemcy – Polska – Rosja*. Warszawa–Toruń 1996; *Dynamika stosunków polsko-rosyjskich w latach 1991–1996*. Red. A. ANANICZ. Kraków 1997; *Polska i Rosja. Strategiczne sprzeczności i możliwości dialogu*. Red. A. MAGDZIAK-MISZEWSKA. Warszawa 1998; *Polacy i Rosjanie. Czynniki zbliżenia*. Red. M. DOBROCZYŃSKI. Warszawa–Toruń 1998; A. CZARNOCKI: *Czynniki ułatwiające i utrudniające rozwój współpracy polsko-rosyjskiej*. W: *Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji*. Red. B. ŁOMIŃSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 1998; *Polska polityka wschodnia*. Red. S. MIKLASZEWSKI, G. PRZEBINDA. Kraków 2000; R. JAKIMOWICZ: *Zarys stosunków polsko-rosyjskich w latach 1992–1999*. Warszawa 2000; M. MENKISZAK: *Trudne sąsiedztwo: problematyka bezpieczeństwa w stosunkach Polski z ZSRR i Rosją w latach 1989–2000*. W: *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000...*; J. STRZELCZYK: *Ucieczka ze Wschodu. Rosja w polskiej polityce 1989–1998*. Warszawa 2002; E. STADTMÜLLER: *Pożegnanie z nieufnością? Rozszerzenie NATO i UE a stosunki polsko-rosyjskie w kontekście bezpieczeństwa europejskiego*. Wrocław 2003; A.J. MADEIRA: *Polska polityka zagraniczna. Europa Środkowo-Wschodnia 1989–2003*. Kraków 2003; *Skomplikowane stosunki Polaków i Rosjan*. Red. M. DOBROCZYŃSKI i J. MARSZAŁEK-KAWA. Toruń 2005; *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*. Red. A. DE LAZARI. Warszawa 2006; *Stosunki polsko-rosyjskie. Stereotypy, realia, nadzieje*. Red. J. MARSZAŁEK-KAWA, Z. KARPUS. Toruń 2008; A. DE LAZARI: *Polskie i rosyjskie problemy z rosyjskością*. Łódź 2009; O. WASIUTA: *Stosunki polsko-rosyjskie*. W: *Polska wobec sąsiadów. Współczesne stosunki polityczne...*; *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania. Koncepcje. Realizacja*. Red. A. GIL, T. KAPUŚNIAK. Lublin–Warszawa 2009; J. TYMOWSKI: *Sąsiedzkie państwa wschodnie w polskiej polityce bezpieczeństwa*. Toruń 2009; R. ZIĘBA: *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski...*; S. BIELEŃ: *Polska między Niemcami a Rosją – determinizm czy pluralizm geopolityczny?* W: *Polityka zagraniczna Polski po wstąpieniu do NATO i do Unii Europejskiej. Problemy tożsamości i adaptacji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2010; *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-rosyjskich stosunkach...*; K. PEŁCZYŃSKA-NAŁĘCZ: *Dokąd sięgają granice Zachodu. Rosyjsko-polskie konflikty strategiczne w latach 1990–2010*. Warszawa 2010; M. ŁAKOMY: *Główne problemy w stosunkach polsko-rosyjskich na początku XXI wieku*. W: *Stosunki Polski z sąsiadami w pierwszej dekadzie XXI wieku...*; K. FEDOROWICZ: *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi...*; *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2012; R. ZIĘBA: *Polityka zagraniczna Polski w strefie euroatlantyckiej...*; IDEM: *Podstawowe dylematy polskiej polityki wschodniej*. W: *Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku...*; S. BIELEŃ: *Trudności w normalizacji stosunków polsko-rosyjskich*. W: *Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku...*

³⁰ Wśród polskich czasopism specjalistycznych oraz wydawnictw ciągłych w największym stopniu wykorzystane zostały artykuły zamieszczone w takich, jak: „Stosunki Międzynarodowe”, „Sprawy Międzynarodowe”, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, „Rocznik Strategiczny”, „Polityka Wschodnia”, „Przegląd Zachodni”, „Przegląd Strategiczny”, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, „Bezpieczeństwo Narodowe”, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, „Bezpieczeństwo Narodowe”.

³¹ W pracy wykorzystane zostały niektóre z opracowań zamieszczonych w dwóch rosyjskich czasopismach specjalistycznych z zakresu stosunków międzynarodowych i polityki zagranicznej Rosji: „Mieżdunarodnaja zizn” oraz „Rossija w globalnoj politikiie”.

i anglojęzycznych czasopismach specjalistycznych³². Korzystałem także w dużym zakresie, szczególnie podczas opracowywania rozdziału czwartego i piątego, zarówno z opracowań publicystycznych zamieszczonych w prasie polskiej³³, jak i z artykułów drukowanych w prasie obcojęzycznej³⁴ oraz z licznych materiałów internetowych.

Zaprezentowane w niniejszym opracowaniu rozważania dalekie są od całościowego opracowania podjętego tematu. Należy je traktować jako kolejny głos w trwającej w Polsce od wielu lat dyskusji, często bardzo emocjonalnej, nad charakterem polityki wschodniej Polski, w tym przede wszystkim polityki Polski wobec Rosji – dyskusji wokół roli Rosji w polityce bezpieczeństwa naszego kraju w okresie pozimnowojennym oraz stosunków polsko-rosyjskich, w tym nad przyczynami, przejawami i następstwami sporów oraz napięć występujących w stosunkach polsko-rosyjskich.

Publikacja jest wynikiem moich kilkuletnich badań nad tematem zakreślonym w tytule pracy, a badania te znalazły wyraz w opublikowanych przeze mnie w ostatnich latach studiach i artykułach zamieszczonych zarówno w pracach zbiorowych, jak i w czasopismach specjalistycznych³⁵.

³² Spośród niemieckich czasopism specjalistycznych w największym stopniu wykorzystane zostały: „Aus Politik und Zeitgeschichte“, „Internationale Politik“, „Internationale Politik und Gesellschaft“. Z kolei z czasopism anglojęzycznych wykorzystane zostały niektóre artykuły zamieszczone na łamach „Foreign Affairs”.

³³ W pracy wykorzystano artykuły publicystyczne zamieszczone na łamach takich dzienników i tygodników, jak: „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, „Polityka”, „Wprost”, „Przeгляд”, „Newsweek Polska”.

³⁴ W pracy wykorzystane zostały następujące tytuły prasy zagranicznej: „Rossijskaja gazeta”, „Komiersant”, „Niezawisimaja gazieta”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Süddeutsche Zeitung“, „Der Spiegel“, „Die Welt“, „Die Zeit”.

³⁵ M. STOLARCZYK: *Rola Rosji w polityce bezpieczeństwa Polski pod koniec pierwszej dekady XXI w.* W: *Polska wobec wyzwań bezpieczeństwa narodowego*. Red. K. BUDZOWSKI. Kraków 2010; M. STOLARCZYK: *Nowe akcenty w polityce wschodniej Polski pod koniec pierwszej dekady XXI wieku*. W: *Partnerstwo Wschodnie. Wielka szansa Europy. Eastern Partnership: Great Chance for Europe*. Red. J. SAWCZUK. Poznań–Chorzów 2011; M. STOLARCZYK: *Prawicowy populizm w Polsce jedną z barier na drodze do poprawy stosunków polsko-rosyjskich*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2011, nr 4 (VIII); M. STOLARCZYK: *Kontrowersje wokół koncepcji i praktyki polityki wschodniej Polski na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku*. W: *Śląsk – Polska – Europa – świat. Pamięci Profesora Jana Przewłockiego*. Red. K. MIROSZEWSKI i M. STOLARCZYK. Katowice 2013; M. STOLARCZYK: *Rosja w polityce zagranicznej Polski w okresie pozimnowojennym (aspekty polityczne)*. W: „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”. T. 11. Red. J. IWANEK, M. STOLARCZYK, współred. R. GLAJCAR. Katowice 2013; M. STOLARCZYK: *Rosja w polityce Polski i Niemiec na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku. Zakres zbieżności i różnicy stanowisk*. W: „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”. T. 12. Red. J. IWANEK, R. GLAJCAR. Katowice 2014; M. STOLARCZYK: *Dylematy bezpieczeństwa Polski w kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego w latach 2013–2014*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski...*; M. STOLARCZYK: *Implikacje kryzysu i konfliktu ukraińskiego 2013–2015 dla bezpieczeństwa Polski*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 2 (XII); IDEM: *Polska i Niemcy wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego. Zbieżność*

W tym miejscu pragnę podziękować mojej Żonie Adzie za dużą pomoc w gromadzeniu materiałów internetowych wykorzystanych w tej pracy. Dziękuję również Panu Profesorowi Robertowi Borkowskiemu za przygotowanie recenzji wydawniczej i cenne sugestie w niej zawarte.

i różnice stanowisk. W: Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.

Determinanty polityki zagranicznej Polski wobec Rosji

Jedną z wiodących tendencji we współczesnych stosunkach międzynarodowych jest intensyfikacja w stopniu niewystępującym w okresie wcześniejszym procesów współzależności i globalizacji oraz związany z nią wzrost znaczenia uczestników (podmiotów) pozapaństwowych, przede wszystkim korporacji transnarodowych, w kształtowaniu tej sfery życia społecznego. Jednakże mimo szybkiego wzrostu znaczenia podmiotów pozapaństwowych w kształtowaniu stosunków międzynarodowych nadal najważniejszym ich uczestnikiem pozostają państwa. Mimo zmian czy tylko modyfikacji wielu tradycyjnych funkcji państwa, będących następstwem m.in. procesów globalizacji i integracji, oraz związanej z tym dyskusji o „zmierzchu państwa narodowego”, państwa pozostają nadal najważniejszymi uczestnikami stosunków międzynarodowych. Niezwykle znaczącym tego przykładem był wzrost zaangażowania państw, w tym instytucji państwowych Stanów Zjednoczonych, w gospodarkę (interwencjonizm państwowy) w celu zmniejszenia ujemnych następstw kryzysu finansowo-gospodarczego w roku 2008 i w latach następnych.

W literaturze politologicznej z zakresu polityki zagranicznej państw i stosunków międzynarodowych nie ma jednej, spójnej, powszechnie akceptowanej, definicji polityki zagranicznej. Sądzę, że, mając na uwadze wiele proponowanych definicji polityki zagranicznej¹, jej istotę najpełniej, najtrafniej oddaje określenie,

¹ Teresa Łoś-Nowak definiuje politykę zagraniczną jako „dynamiczny proces formułowania i realizacji interesów narodowych i celów polityki w poliarchicznym i policentrycznym środowisku międzynarodowym”. T. ŁOŚ-NOWAK: *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*. Wrocław 2006, s. 263. Wśród wielu definicji polityki zagranicznej występujących w literaturze przedmiotu do najbardziej syntetycznych należy zaliczyć te, według których polityka zagraniczna to: skierowana na zewnątrz działalność państwa w imię racji stanu; proces formułowania i realizacji celów zewnątrzpaństwowych odzwierciedlających interesy narodu i jego części skła-

że jest to proces wyboru celów oraz środków i metod ich realizacji podejmowanych w imieniu państwa przez kolejnych decydentów polityki zagranicznej, oparty na ich sposobie postrzegania (odczytywania) i realizowania interesu narodowego² czy szerzej – interesów narodowo-państwowych, w celu wywarcia pożądanego wpływu, z punktu widzenia przyjętych do realizacji interesów i celów, na zachowania innych uczestników stosunków międzynarodowych. Polityka zagraniczna każdego państwa jest częścią jego polityki ogólnej realizowanej w sferze międzynarodowej. Wraz z intensyfikacją procesów internacjonalizacji (umiędzynarodawiania), wręcz globalizacji, różnych dziedzin życia narodów i państw oraz związanych z tym współzależności postępuje proces zacierania się różnic między polityką zagraniczną i polityką wewnętrzną państw. Mając to na uwadze, Ziemowit Jacek Pietraś pisał, że polityka zagraniczna państwa stanowi jego politykę wewnętrzną wykraczającą poza jego granice³. Coraz większa liczba spraw, które ze swej istoty były uważane w przeszłości za wewnętrzne i pozostające poza zewnętrzną kontrolą i jurysdykcją, dziś podlega licznym międzynarodowym wpływom i uregulowaniom⁴.

Polityka zagraniczna państwa oraz stosunki między państwami są w zasadzie funkcją wyznaczników (uwarunkowań) wewnętrznych i zewnętrznych. Uwarunkowania te wywierają zasadniczy wpływ na kształtowanie się interesów, w tym na postrzeganie i artykułowanie interesów narodowo-państwowych przez grupy rządzące i na formułowane na tej podstawie cele w polityce zagranicznej poszczególnych państw. Najważniejszym egzystencjalnym celem (megacelem) polityki zagranicznej współczesnych państw jest dążenie do realizacji coraz szerzej rozumianego bezpieczeństwa narodowego (m.in. militarne, polityczne, ekonomiczne, ekologiczne, społeczne)⁵, definiowanego przez niektórych badaczy stosunków międzynarodowych jako brak zagrożenia i poczucia zagrożenia podstawowych dla danego narodu wartości⁶. Jednakże bardziej precyzyjny

dowych. Zob. M. DOBROCYŃSKI, J. STEFANOWICZ: *Polityka zagraniczna*. Warszawa 1984, s. 14; W. KOSTECKI: *Polityka zagraniczna. Teoretyczne podstawy badań*. Warszawa 1988; *Polityka zagraniczna państwa*. Red. J. KUKUŁKA, R. ZIĘBA: Warszawa 1992; Z.J. PIETRAŚ: *Polityka zagraniczna państwa*. W: *Współczesne stosunki międzynarodowe*. Red. T. ŁOŚ-NOWAK. Wrocław 1995; T. ŁOŚ-NOWAK: *Wstęp do teorii stosunków międzynarodowych*. Poznań 1999, s. 129 i nast.; *Polityka zagraniczna – aktorzy – potencjały – strategie*. Red. T. ŁOŚ-NOWAK. Warszawa 2011, s. 17 i nast.

² Zob. S. BIELEŃ: *Rozważania o polskim interesie narodowym*. „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2014, nr 2. Szerzej zob. J. SĄDŁOCHA: *Krytyczna analiza kategorii interesu w teorii stosunków międzynarodowych*. Wrocław 2015.

³ Z.J. PIETRAŚ: *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych*. Lublin 1986, s. 85.

⁴ A.D. ROTFELD: *Porządek międzynarodowy. Parametry zmiany*. „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 4, s. 34.

⁵ Zob. R. ZIĘBA: *Cele polityki zagranicznej państwa*. W: *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*. Red. R. ZIĘBA. Toruń 2004.

⁶ R. ZIĘBA: *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego. Koncepcje – struktury – funkcjonowanie*. Warszawa 1999, s. 27 i nast.

niż „bezpieczeństwo narodowe”⁷ wydaje się termin „bezpieczeństwo państwa”, który w praktyce politycznej oznacza zdolność państwa i jego społeczeństwa do zapewnienia warunków jego istnienia (przetrwania oraz biologicznego przeżycia ludności) i rozwoju, a także zachowania integralności terytorialnej, niezależności politycznej, stabilności wewnętrznej oraz poprawy jakości życia⁸. Bezpieczeństwo jest określane i definiowane w kontekście zagrożeń dla danego podmiotu (np. jednostki, grupy, narodu, społeczeństwa jako całości). Zagrożenie oznacza subiektywne (a więc zależne od percepcji podmiotu postrzegającego) lub rzeczywiste (obiektywnie istniejące) występowanie niebezpieczeństwa dla danego podmiotu, dla uznawanych przez niego wartości, interesów i celów⁹.

Bezpieczeństwo państwowe ma dwa wymiary: wewnętrzny (wewnątrzpaństwowy) i zewnętrzny, realizowany w bliższym i dalszym środowisku międzynarodowym. Istotą polityki bezpieczeństwa zewnętrznego państwa jest podejmowanie przez upoważnione do tego organy państwa działań mających na celu eliminowanie zagrożeń dla interesów bezpieczeństwa narodowego bądź przynajmniej ograniczanie takich zagrożeń występujących w bliższym i dalszym środowisku międzynarodowym. W realizowanej przez państwo polityce bezpieczeństwa niezwykle istotną rolę odgrywa jego aspekt subiektywny, przede wszystkim zaś postrzeganie (percepcja) zagrożeń przez decydentów polityki zagranicznej i bezpieczeństwa danego państwa. Trafne rozpoznawanie zagrożeń, adekwatne do istniejących w rzeczywistości, jest podstawą do podejmowania skutecznych działań w realizowanej polityce bezpieczeństwa, w tym do stosowania odpowiednich środków zmierzających do ich eliminowania, ograniczania tych zagrożeń, a także niedopuszczania do powstawania niektórych z nich¹⁰.

⁷ Należy bowiem zaznaczyć, że także w państwach narodowych występują niewielkie liczebnie mniejszości narodowe, narodowościowe i grupy etniczne, a więc obywatele państwa narodowego, którzy należą do innego narodu. Twierdzenie, pisał Marek Waldenberg, że określone państwo nie jest narodowo w pełni homogeniczne, nie powinno być równoznaczne z określaniem go jako wielonarodowego. Kwestią kontrowersyjną jest też, arbitralnie z konieczności, wytyczanie granicy między państwem narodowym i wielonarodowym. W ocenie cytowanego autora, za państwo narodowo homogeniczne uważa się takie, w którym naród państwowy stanowi nie mniej niż 95% bądź 90% mieszkańców. M. WALDENBERG: *Czy polityczna integracja musi oznaczać kres państwa narodowego?* W: *Naród, kultura i państwo w procesie globalizacji*. Red. J. ROKICKI, M. BANAŚ. Kraków 2004, s. 15–16.

⁸ *Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2012–2022*, przyjęta uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 r., s. 3 – www.strateg.stat.gov.pl [dostęp: 6.07.2013].

⁹ J. KUKUŁKA: *Problemy teorii stosunków międzynarodowych*. Warszawa 1978, s. 258 i nast.; R. ZIĘBA: *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego...*, s. 28–29.

¹⁰ R. ZIĘBA: *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*. W: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*. Red. D.B. BOBROW, E. HALIŻAK, R. ZIĘBA. Warszawa 1997; I. PAWLIKOWSKA: *Bezpieczeństwo jako cel polityki zagranicznej państwa*. W: *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa...*; M. BRZEZIŃSKI: *Kategoria bezpie-*

Polityka zagraniczna, w tym polityka bezpieczeństwa państwa realizowana w sferze zewnętrznej, uzależniona jest od wielu uwarunkowań (determinant) zarówno wewnętrznych (wewnątrzpaństwowych), jak i zewnętrznych, pochodzących ze środowiska międzynarodowego. Ze względu na zróżnicowane uwarunkowania polityki bezpieczeństwa poszczególnych państw, w tym m.in. różnice w tzw. sile fizycznej państw (m.in. potencjał ekonomiczny, technologiczny, militarny, demograficzny), efektywności ich dyplomacji oraz stopnia trafności odczytywania przez grupy rządzące istniejących bądź potencjalnych zagrożeń, różny jest zakres zapewniania realnego bezpieczeństwa danemu państwu w poszczególnych okresach jego funkcjonowania. Bezpieczeństwo stanowi bowiem wartość stopniowalną, co oznacza, że państwo może być mniej lub bardziej bezpieczne. Większość uwarunkowań polityki bezpieczeństwa narodowego zarówno Polski, jak i innych państw, ma charakter dynamiczny, podlega procesowi zmian. Zmieniają się także wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa państwowego (narodowego) i międzynarodowego¹¹. Dlatego też cele w polityce zagranicznej, w tym w polityce bezpieczeństwa narodowego, nie są formułowane w sposób niezmienny, zmianie ulegają bowiem wewnętrzne i zewnętrzne jej uwarunkowania. Wraz ze zmianą zagrożeń i wyzwań zmieniają się również priorytety w polityce bezpieczeństwa narodowego, a także decydenci, którzy stanowią centralne ogniwo polityki zagranicznej i bezpieczeństwa¹².

Polityka zagraniczna, w tym polityka bezpieczeństwa Polski, jak każdego innego państwa, to w dużym stopniu sztuka, umiejętność dokonywania właściwych (trafnych) wyborów celów oraz środków (np. politycznych, militarnych, gospodarczych, kulturalnych) i instrumentów (np. sojuszy, zawierania umów międzynarodowych) oraz metod ich realizacji, z punktu widzenia interesów narodowych i państwowych, interpretowanych i wdrażanych przez kolejne grupy rządzące, w celu wywarcia pożądanego wpływu na zachowania innych uczest-

czeństwa. W: *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*. Red. S. SUŁOWSKI, M. BRZEZIŃSKI. Warszawa 2009.

¹¹ Roman Kuźniar podzielił zagrożenia występujące w okresie pozimnowojennym na cztery kategorie, przy czym ich znaczenie dla polityki bezpieczeństwa poszczególnych państw jest różne: 1) zagrożenia tradycyjne, związane z groźbą lub użyciem siły między państwami lub przez strony wojujące w ramach jednego państwa; 2) zagrożenia nietradycyjne (asymetryczne) związane z pojawieniem się w życiu międzynarodowym podmiotów niepaństwowych, takich jak grupy terrorystyczne czy przestępcze; 3) zagrożenia związane z rozwojem cywilizacyjnym, dotyczące m.in. środowiska naturalnego i cyberprzestrzeni; 4) zagrożenia związane z pojawieniem się nowych kategorii bezpieczeństwa, w rodzaju bezpieczeństwa zdrowotnego, energetycznego, surowcowego, czy żywnościowego. R. KUŹNIAR: *Tradycyjne zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2012, s. 41; Zob. *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*. Red. J. SYMONIDES. Warszawa 2010; *Neue Dimension internationaler Sicherheitspolitik*. Hrsg. R. MEIER-WALSER, A. WOLF. München 2011.

¹² M. DOBROCZYŃSKI, J. STEFANOWICZ: *Polityka zagraniczna...*, s. 9 i nast.

ników stosunków międzynarodowych¹³. Nadawanie konkretnych treści polityce wewnętrznej i zagranicznej państwa, jakie składają się na bezpieczeństwo państwa, wyrastających z żywotnych interesów narodowych, zależy od głównych decydentów polityki danego państwa. To kolejne grupy rządzące poszczególnych państw faktycznie określają i konkretyzują zewnętrzne interesy państwa i narodu oraz porządkują je w skali ważności. Dokonują interpretacji interesów narodowych i decydują o wyborze wynikających z nich celów oraz o środkach i metodach ich realizacji w środowisku międzynarodowym¹⁴.

Jedną z tendencji realizowanej w ostatnich dziesięcioleciach przez poszczególne państwa polityki bezpieczeństwa narodowego (państwowego) stanowi poszerzanie zakresu treściowego bezpieczeństwa o aspekty pozawojkowe (pozamilitarne)¹⁵. Inna prawidłowość to wciąż ściślejszy związek bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego oraz bezpieczeństwa państwowego i międzynarodowego. W wyniku stałego wzrostu współzależności i intensyfikacji procesów globalizacji bezpieczeństwo każdego państwa jest w coraz większym stopniu funkcją bezpieczeństwa międzynarodowego. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że treścią bezpieczeństwa międzynarodowego jest eliminowanie zagrożeń istnienia, przetrwania, tożsamości oraz rozwoju państw i systemów międzynarodowych, jak też kształtowanie poczucia ich pewności¹⁶.

Jedną z najważniejszych cech systemu międzynarodowego w okresie pozimnowojennym była jego burzliwa transformacja, wynikająca z niej niezwykle duża dynamika zmian, wymuszająca poważną ewolucję bądź nawet metamorfozy w dotychczasowej polityce państw. Dotyczyło to oczywiście także polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Na każdym etapie jej realizacji, wraz z ewolucją i zmianami uwarunkowań w bliższym i dalszym środowisku międzynarodowym, kolejni decydenci polskiej polityki zagranicznej RP stali

¹³ Szerzej zob. T. ŁOŚ-NOWAK: *Polityka zagraniczna – stałe i zmienne komponenty procesu formułowania i realizacji*. W: *Polityka zagraniczna – aktorzy – potencjały – strategie*. Red. T. ŁOŚ-NOWAK. Warszawa 2011.

¹⁴ Szerzej na temat zakresu treściowego takich kategorii motywacyjnych w polityce zagranicznej państwa, jak: „interesy narodowe”, „racja stanu”, „bezpieczeństwo narodowe” i wzajemnych relacji między nimi zob. M. STOLARCZYK: *Czynnik narodowy w polityce zagranicznej państw*. „Studia Nauk Politycznych” 1985, nr 1; J. STEFANOWICZ: *Anatomia polityki międzynarodowej*. Toruń 1999; K. ŁASTAWSKI: *Racja stanu Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 2000; J. WIATR: *Refleksje o polskim interesie narodowym*. Warszawa 2004; S. BIELEŃ: *Polityka w stosunkach międzynarodowych*. Warszawa 2010;

¹⁵ Postępuje proces poszerzania bezpieczeństwa narodowego przez włączanie do sfery bezpieczeństwa nowych dziedzin aktywności społecznej (np. bezpieczeństwo polityczne, bezpieczeństwo społeczne, ekonomiczne, ekologiczne). Zob. J. CZAPUTOWICZ: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*. Warszawa 2012, s. 71 i nast.; W. KOSTECKI: *Strach i potęga. Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*. Warszawa 2012; *Neue Dimension internationaler Sicherheitspolitik...*

¹⁶ R. ZIĘBA: *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego...*, s. 35 i nast.

przed koniecznością rozstrzygnięcia powstających dylematów¹⁷ i dokonywania trudnych wyborów. Dotyczyły one przede wszystkim formułowania i realizacji celów doraźnych i krótkofalowych, ale także celów długofalowych, co znajdowało swój wyraz m.in. w kolejnych przyjmowanych strategiach bezpieczeństwa narodowego.

W literaturze z zakresu polityki zagranicznej państw i stosunków międzynarodowych stosunkowo dużym uznaniem, szczególnie wśród zwolenników analizy czynnikowej, którzy formułują koncepcje wielowymiarowego pola polityki zagranicznej, cieszy się zewnętrzna działalność państwa (polityka zagraniczna), którą traktuje się jako funkcję zespołu uwarunkowań polityki zagranicznej¹⁸. W ujęciu najbardziej ogólnym przez uwarunkowania (determinanty, wyznaczniki) polityki zagranicznej i bezpieczeństwa rozumie się siły sprawcze uruchamiające międzynarodowe działania państw¹⁹. W opracowaniach specjalistycznych znaleźć można wiele typologii uwarunkowań polityki zagranicznej w zależności od przyjętego kryterium ich wyodrębnienia. Jedną z najczęściej stosowanych klasyfikacji jest podział uwarunkowań polityki zagranicznej i bezpieczeństwa na uwarunkowania wewnętrzne (wewnątrzpaństwowe) i międzynarodowe, występujące w bliższym i dalszym środowisku międzynarodowym. W każdej z tych grup dodatkowo wyodrębnia się uwarunkowania o charakterze obiektywnym i subiektywnym²⁰. Mając na uwadze wymienione kryteria, do głównych uwarunkowań wewnętrznych polityki zagranicznej państwa o charakterze obiektywnym zalicza się: środowisko geograficzne państwa, potencjał ludnościowy, potencjał gospodarczy i naukowo techniczny oraz system społeczno-polityczny. Najważniejsze uwarunkowania wewnętrzne o charakterze subiektywnym to: percepcja środowiska międzynarodowego przez kręgi rządzące i społeczeństwo danego kraju; postawy społeczne wobec innych państw i narodów, w tym doświadczenia historyczne; koncepcje polityki zagranicznej; jakość oraz efektywność własnej służby zagranicznej. Uwarunkowania zewnętrzne (międzynarodowe) o charakterze obiektywnym to przede wszystkim: trendy ewolucji najbliższego i dalszego danemu państwu środowiska międzynarodowego; pozycja państwa w systemie stosunków i ról międzynarodowych; struktura i zasięg umownych powiązań międzynarodowych oraz obowiązujące prawo międzynarodowe. Natomiast do

¹⁷ Termin „dylemat” używany jest w opracowaniu w tym najbardziej ogólnym jego rozumieniu – jako sytuacja wymagająca trudnego wyboru między przynajmniej dwiema różnymi możliwościami.

¹⁸ Szerzej zob. W. KOSTECKI: *Polityka zagraniczna...*, s. 81 i nast.

¹⁹ Ziemowit Jacek Pietraś definiował wyznaczniki jako „zespół wzajemnie warunkujących się przesłanek, powodujących określony skutek i wystarczających, by dany skutek wystąpił”. Z.J. PIETRAŚ: *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych*. Lublin 1986, s. 32.

²⁰ Z.J. PIETRAŚ: *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych...*, s. 92 i nast.; R. ZIĘBA: *Uwarunkowania polityki zagranicznej*. W: *Wstęp do polityki zagranicznej państwa...*; T. ŁOŚ-NOWAK: *Stosunki międzynarodowe...*, s. 265.

uwarunkowań zewnętrznych o charakterze subiektywnym najczęściej zalicza się: międzynarodową percepcję danego państwa i narodu; koncepcje polityki zagranicznej innych państw; jakość oraz efektywność służby zagranicznej i dyplomacji innych państw²¹.

Wymienione wyznaczniki odgrywają różną rolę w realizowanej przez poszczególne państwa polityce zagranicznej. Zmienia się także ich znaczenie w kolejnych okresach. Zazwyczaj wskazuje się na prymat uwarunkowań wewnętrznych przed zewnętrznymi, a w każdej z tych grup – uwarunkowań obiektywnych przed subiektywnymi. Nie znaczy to jednak, że nie można znaleźć przykładów, z których wynika, że uwarunkowania zewnętrzne lub subiektywne w głównej mierze kształtują politykę zagraniczną danego państwa w określonym czasie. Dla państw małych i średnich wpływ środowiska międzynarodowego na ich politykę wewnętrzną i zagraniczną jest o wiele większy niż w przypadku mocarstw. Przy czym państwa małe i średnie oddziałują też proporcjonalnie słabiej na kształtowanie tego środowiska niż państwa odgrywające rolę supermocarstw czy mocarstw. Dlatego umiejętnie swego rodzaju „wpisanie się” tych państw, a ściślej grup rządzących, z realizowanymi przez nie interesami i celami państwa, w dominujące tendencje w środowisku międzynarodowym zwiększa efektywność ich polityki zagranicznej. Jest to istotne szczególnie w tym kontekście, co już zostało wspomniane, że istotą polityki zagranicznej poszczególnych państw jest dążenie do wywarcia pożądanego wpływu, z punktu widzenia realizacji wytyczonych celów przez bezpośrednich kreatorów i realizatorów tej polityki, na zachowania innych uczestników stosunków międzynarodowych.

To, jak widziane są relacje między uwarunkowaniami wewnętrznymi i zewnętrznymi w kształtowaniu polityki zagranicznej danego państwa, uzależnione jest także od prezentowanego podejścia do badania rzeczywistości międzynarodowej. Zwolennicy podejścia realistycznego i neorealistycznego do wyjaśniania stosunków międzynarodowych akcentują znaczenie środowiska międzynarodowego dla prowadzonej przez państwo jego polityki zagranicznej, co nie znaczy, że zupełnie pomijają wpływ uwarunkowań wewnętrznych (wewnątrzpaństwowych). Natomiast zwolennicy wizji liberalnej i neoliberalnej do badania rzeczywistości międzynarodowej szczególną wagę przywiązują do uwarunkowań wewnętrznych, w tym przede wszystkim charakteru ustroju społeczno-politycznego²². Mając na uwadze relacje między uwarunkowaniami wewnętrznymi i zewnętrznymi wpływającymi na funkcjonowanie państwa w środowisku międzynarodowym, najbardziej owocne poznawczo wydaje się podejście opierające się na uznaniu występowania wielorakich współzależności między środowiskiem mię-

²¹ R. ZIĘBA: *Uwarunkowania polityki zagranicznej państwa*. W: *Wstęp do teorii polityki zagranicznej...*, s. 17 i nast.

²² Szerzej zob. R. JACKSON, G. SORENSEN: *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*. Przeł. A. CZWOJDRAK. Kraków 2006; J. CZAPUTOWICZ: *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*. Warszawa 2007.

dzynarodowym (uwarunkowaniami międzynarodowymi) a uwarunkowaniami wewnętrznymi państwa²³. Należy uwzględnić zarówno oddziaływanie środowiska międzynarodowego na państwo, jak i oddziaływanie państwa na ewolucję tego środowiska. Państwo, jego polityka wewnętrzna i zagraniczna, stanowi bowiem część środowiska międzynarodowego innych państw.

Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Polski wobec Rosji oraz stosunki polsko-rosyjskie w latach 1992–2015 determinowane były trzema grupami uwarunkowań: wewnątrzpaństwowymi, wewnątrzrosyjskimi oraz międzynarodowymi. W każdej z tych grup warto przynajmniej wspomnieć o kilku najbardziej istotnych determinantach wpływających w stopniu najwyższym na charakter polityki Polski wobec Rosji i stosunków polsko-rosyjskich w omawianym okresie. Ze względu na relatywnie rozległy przedział czasowy omawiane uwarunkowania będą mieć charakter daleko idącej syntezy. W grupie uwarunkowań zewnętrznych zarysowane zostaną tylko najważniejsze z nich, czyli trendy ewolucji bliższego i dalszego środowiska międzynarodowego Polski i Rosji.

1.1. Uwarunkowania wewnętrzne

1.1.1. Uwarunkowania o charakterze obiektywnym

Środowisko geograficzne i położenie geopolityczne. Terytorium Polski usytuowane jest w środkowej części Europy i otoczone od północy przez wody Morza Bałtyckiego, a od południa przez pasmo Karpat i Sudetów, w dorzeczu Wisły, Odry i Niemna. Obszar lądowy państwa polskiego wynosi nieco powyżej 312 tys. km², co plasuje Polskę pod względem wielkości obszaru na 9. miejscu wśród krajów europejskich oraz na 69. miejscu w świecie. Długość granic Polski wynosi 3,495 km, w tym granica lądowa 3,055 km, a granica morska 440 km.

Polska jest krajem zasobnym w surowce naturalne. W naszym kraju wydobywa się ponad 70 różnych kopalin, w tym 40 ważnych dla gospodarki. Szczególne znaczenie dla polskiej gospodarki mają surowce energetyczne, w tym przede wszystkim węgiel kamienny i węgiel brunatny. Od początku drugiej dekady XXI wieku prowadzone są poszukiwania gazu łupkowego, jednakże w kolejnych la-

²³ Próba pogodzenia wpływu uwarunkowań międzynarodowych i wewnętrznych na zachowanie państw w systemie międzynarodowym jest realizm neoklasyczny, stanowiący kolejny etap ewolucji paradygmatu realistycznego w badaniu systemu międzynarodowego i polityki zagranicznej państw. Zob. M. KACZMARSKI: *Realizm neoklasyczny*. W: *Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*. Red. R. ZIĘBA, S. BIELEŃ, J. ZAJĄC. Warszawa 2015.

tach zmniejszały się szacunki co do posiadanych zasobów w tym względzie²⁴. Bardzo ważne dla polskiej gospodarki są znaczące złoża siarki oraz rud miedzi (ok. 10% zasobów światowych). Ze względu na położenie Polski w centrum Europy przez jej terytorium przebiegają szlaki tranzytowe ze wschodu na zachód i z południa na północ, co oceniane jest jako bardzo korzystne dla polskiej gospodarki.

Polska znajduje się w kręgu kultury zachodniej (łacińskiej). Pod względem cywilizacyjnym od wielu stuleci Polska należy do zachodnioeuropejskiego dziedzictwa kulturowego. Ze względu na swoje położenie Polska stanowi „wschodnią flankę” Zachodu²⁵.

Biorąc pod uwagę czynniki zarówno przyrodnicze, jak i gospodarcze (położenie geograficzne, ukształtowanie terenu, klimat, bogactwa naturalne), zazwyczaj ocenia się, że położenie geograficzne Polski jest bardzo korzystne. Nie ma już takiej zgodności co do oceny geopolitycznego usytuowania Polski. Mimo że w ostatnich dziesięcioleciach czynnik geograficzny stracił nieco na znaczeniu w kształtowaniu polityki bezpieczeństwa, m.in. w wyniku zastosowania nowych technologii militarnych (technologia pokonała geografę) oraz intensyfikacji procesów współzależności i globalizacji (geoekonomika pokonała geopolitykę), to położenie geograficzne Polski odgrywa i będzie odgrywać ważną rolę w kształtowaniu poczucia bezpieczeństwa. Istotą czynnika geopolitycznego współcześnie jest to, jakie koncepcje i działania wyprowadza się z położenia geograficznego kraju dla jego polityki zagranicznej²⁶. Wyobrażenia geopolityczne mają silny wpływ na percepcję rzeczywistości²⁷. Z tego samego położenia geograficznego poszczególni politycy, analitycy czy partie polityczne w swoich programach mogą wyprowadzić zupełnie odmienne koncepcje dotyczące postrzegania interesów narodowych oraz proponowanej i realizowanej polityki bezpieczeństwa. Dla jednych, położenie geopolityczne Polski, głównie między Niemcami i Rosją, oceniane bywa w kategoriach „naszego przekleństwa”, beznadziejności sytuacji nie do przezwyciężenia²⁸. Dla innych, nasze położenie jest atutem, szansą na rozwój i na

²⁴ W ostatnich latach pojawiały się szacunki zasobów gazu łupkowego w Polsce od 5,3 bln m³ do 0,3 bln m³. Zob. P. TUROWSKI: *Gaz łupkowy w Polsce – szanse, wyzwania i zagrożenia*. „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 21.

²⁵ S. BIELEŃ: *Pozycja geopolityczna Polski*. W: *Polska w stosunkach międzynarodowych*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2007, s. 25.

²⁶ W ocenie Leszka Moczulskiego, geopolityka dotyczy zmiennych układów sił na niezmiennym przestrzeni. L. MOCZULSKI: *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*. Warszawa 1999, s. 75; Zob. C. JEAN: *Geopolityka*. Przeł. T. ORŁOWSKI, J. PAWŁOWSKA. Wrocław 2003; J. MONDRY: *Powrót geopolityki. Ameryka, Europa i Azja w XXI wieku*. Warszawa 2010.

²⁷ *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2012.

²⁸ A. Balcer i K. Wóycicki pisali: „Pojęcie »polska geopolityka« oznaczało w naszej tradycji niemal beznadziejne położenie Polski między dwoma wrogimi potęgami – Niemcami (wcześniej Prusami i Austrią) i Rosją. Polska geopolityka była przez wiele dekad synonimem owej bezna-

odgrywanie roli pomostu między Wschodem i Zachodem. Te zróżnicowane oceny znajdowały swój wyraz w koncepcjach geopolitycznych²⁹ i w tworzonych tzw. kodach geopolitycznych³⁰, wytwarzanych i upowszechnianych w opinii publicznej przez polityków, ekspertów i dziennikarzy³¹. Kształtowanie się geopolitycznych idei uwarunkowane jest przez czynniki nie tylko obiektywne (położenie, zasoby, potencjał), ale także subiektywne (np. doświadczenia historyczne). Należy podkreślić, że w kolejnych latach pozimnowojennych, w tym szczególnie za sprawą uzyskania przez Polskę członkostwa w NATO i w Unii Europejskiej, czynnik geopolityczny w coraz mniejszym stopniu rzutował na relacje polsko-niemieckie. Natomiast polityka Polski wobec Rosji bazowała na geopolitycznych uzasadnieniach i argumentacji o stałym (niezmiennym) zagrożeniu Polski ze strony Rosji³².

W latach 1989–1993 liczba sąsiadów Polski wzrosła z trzech w 1989 roku (ZSRR, Czechosłowacja, NRD) do siedmiu na początku roku 1993 (RFN, Federacja Rosyjska poprzez enklawę kaliningradzką, Litwa, Białoruś, Ukraina, Słowacja, Czechy). Polska posiadała uznane przez wszystkich sąsiadów granice, co znalazło swój wyraz w traktatach podpisanych przez RP z poszczególnymi jej sąsiadami w latach 1990–1994³³. W ten sposób nasz kraj znalazł się w bardzo krótkim czasie w zupełnie nowej sytuacji geopolitycznej, która była oceniana zarówno przez grupy rządzące, jak i większość społeczeństwa polskiego jako zdecydowanie korzystniejsza od tej z okresu funkcjonowania systemu bipolarnego, którego częścią europejską był system jałtańsko-poczdamski³⁴.

W nowej sytuacji geopolitycznej Polski stracił w stopniu istotnym na znaczeniu problem niemiecki w jego tradycyjnym rozumieniu źródeł zagrożenia³⁵. Zyskał natomiast na znaczeniu problem rosyjski. W polskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa w okresie pozimnowojennym za najważniejsze wyzwanie

dziejności nie do przewyciężenia”. A. BALCER, K. WÓYCICKI: *Polska na globalnej szachownicy*. Warszawa 2014, s. 77.

²⁹ Szerzej na ten temat w dalszej części tego rozdziału.

³⁰ Kod geopolityczny definiuje się jako sposób, w jaki dany kraj sytuuje się wobec świata. Kod ten składa się m.in. z następujących założeń: a) kim są nasi aktualni i potencjalni sojusznicy; b) kim są nasi aktualni i potencjalni wrogowie; c) jak możemy przeciwstawić się naszym potencjalnym wrogom; d) jak umotywuujemy te założenia własnej opinii publicznej i wobec innych. C. FLINT: *Wstęp do geopolityki*. Przeł. J. HALBERSZTAT. Warszawa 2008, s. 72 i nast.

³¹ Ibidem.

³² Zob. *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich...*

³³ Zob. J. KUKUŁKA: *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 75 i nast.; W. CZAPLIŃSKI: *Zmiany terytorialne w Europie Środkowej i Wschodniej i ich skutki międzynarodowe (1990–1992)*. Warszawa 1998.

³⁴ Zob. K. ŁASTAWSKI: *Pozycja geopolityczna Polski w Europie po rozpadzie bloku radzieckiego*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Ziębie z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*. Red. J. ZAJĄC, A. WŁODKOWSKA-BAGAN, M. KACZMARSKI. Warszawa 2015.

³⁵ Zob. M. STOLARCZYK: *Zbieżność i różnice interesów w stosunkach polsko-niemieckich w latach 1989–2009*. Katowice 2010.

uznana została Rosja – niebezpieczna przez swoją labilność i przekonanie wielu innych krajów o jej skłonności do ekstremalnych reakcji³⁶. Faktycznie – choć tego publicznie nie formułowano do 2014 roku – polskie elity solidarnościowe uznały Rosję za główne zagrożenie i za głównego przeciwnika Polski³⁷.

Pierwszy rząd solidarnościowy z Tadeuszem Mazowieckim jako premierem dokonał redefinicji polskiej racji stanu w jej aspekcie zarówno wewnętrznym (gospodarka rynkowa i demokracja parlamentarna), jak i zewnętrznym (suwerenność – bezpieczeństwo – rozwój). Istotą nowej polskiej racji stanu realizowanej w polityce zagranicznej było odzyskanie suwerenności w stosunkach ze Związkiem Radzieckim i jej utwierdzenie, budowanie bezpieczeństwa państwa, wspieranie gospodarczego i cywilizacyjnego rozwoju narodu i społeczeństwa oraz umacnianie pozycji Polski na arenie międzynarodowej, zwłaszcza w Europie³⁸. Jednym z bezpośrednich tego następstw były nowe cele realizowane w polskiej polityce zagranicznej, w tym prymat kierunku zachodniego, dążenie do zmiany sojuszy i instytucjonalnego połączenia Polski z Europą Zachodnią (trwałe związanie z Zachodem) oraz nowa polityka wschodnia, w tym dążenie do ułożenia na nowych, partnerskich zasadach relacji ze Związkiem Radzieckim, a po jego rozpadzie z głównym jego formalnym sukcesorem – Federacją Rosyjską.

Jednym z następstw wielkiej transformacji w najbliższym środowisku międzynarodowym Polski w latach 1989–1991 było osłabienie wpływów Związku Radzieckiego, a po jego rozpadzie – Rosji, w Europie Środkowej i stopniowe wzmacnianie roli Niemiec w tym subregionie. Stopniowo też, przede wszystkim za sprawą uruchomienia procesu rozszerzenia NATO, wzrastały w tej części Europy także wpływy Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza w płaszczyźnie politycznej i bezpieczeństwa. Federacja Rosyjska jako główny sukcesor ZSRR, w sensie jej stref wpływów, została odepchnięta od linii Łaby daleko na wschód. Niemcy i Rosja, jak nigdy dotąd w czasach nowożytnych, zostały rozdzielone nie tylko terytorium Polski, ale także obszarem państw powstałych za naszą wschodnią granicą wskutek rozpadu ZSRR (Ukraina, Białoruś, Litwa, Łotwa, Estonia). Mimo że na wschodzie Polska graniczyła z Rosją tylko przez enklawę kalininogradzką, Rosja i Ukraina były najważniejszymi sąsiadami wschodnimi Polski.

Realizacji opcji zachodniej w polskiej polityce zagranicznej po roku 1989 służyć miała przede wszystkim ścisła współpraca i trwałe porozumienie ze zjednoczonymi w 1990 roku Niemcami, najsilniejszym państwem w strukturach gospodarczych i politycznych Europy Zachodniej oraz najważniejszym sojusznikiem USA w Europie kontynentalnej (formuła „przez Niemcy do Europy”). Konsekwentnie realizowanym w kolejnych latach celem strategicznym w polskiej po-

³⁶ S. BIELEŃ: *Pozycja geopolityczna Polski...*, s. 23–24.

³⁷ R. ZIĘBA: *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*. Warszawa 2010, s. 21.

³⁸ Szerzej zob. R. KUŹNIAR: *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*. Warszawa 2008.

lityce zagranicznej na kierunku zachodnim było dążenie do członkostwa w Unii Europejskiej oraz w NATO. W praktyce, najpierw Polska uzyskała członkostwo w NATO, co dokonało się w roku 1999, a w roku 2004 członkostwo w UE. Z chwilą wejścia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego znacznie wzrosła rola Stanów Zjednoczonych w polskiej polityce zagranicznej, przede wszystkim w płaszczyźnie politycznej i bezpieczeństwa. Nastąpiła amerykańzacja polityki bezpieczeństwa Polski. Polska wybrała strategię *bandwagoning* (schronienia się pod parasol bezpieczeństwa najsilniejszego mocarstwa)³⁹. Jednym z najważniejszych tego przejawów było dążenie kolejnych grup rządzących naszego kraju do uzyskania statusu strategicznego partnera USA. Temu celowi miało służyć także pełne poparcie ze strony Polski dla kolejnych, także bardzo kontrowersyjnych, działań, jakie podejmowała administracja prezydenta George'a W. Busha (np. wobec rządzących w Afganistanie talibów czy wobec działań militarnych w Iraku). Ze względu na wiodącą rolę USA w polityce bezpieczeństwa Polski, bezpieczeństwo Polski i stosunki polsko-rosyjskie stały się w znacznym stopniu funkcją stosunków amerykańsko-rosyjskich.

Kryzys i konflikt na Ukrainie w latach 2014–2015 znacznie pogorszyły sytuację geopolityczną Polski. W istotny sposób zmniejszyło się poczucie bezpieczeństwa zewnętrznego większości Polaków i bardzo poważnie wzrosło poczucie zagrożenia ze strony Rosji. Rok 2014 stanowi niezwykle istotną cezurę w polityce bezpieczeństwa Polski. W podpisanej 5 listopada 2014 roku przez prezydenta RP *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* znalazły się zapisy, z których wynika, że w kontekście kryzysu, a następnie konfliktu na Ukrainie, w tym inkorporacji Krymu do Rosji i wspierania przez Rosję prorosyjskich separatystów we wschodniej Ukrainie, głównym zagrożeniem militarnym dla bezpieczeństwa Polski jest Rosja⁴⁰. W pierwszej połowie drugiej dekady XXI wieku w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Polski, na głównych kierunkach jej realizacji, obok starych pojawiły się nowe dylematy⁴¹.

Potencjał demograficzny. Ludność Polski wynosiła w 1989 roku 38 mln, przy czym w miastach mieszkało ponad 61% obywateli. W 1990 roku żyło w Polsce 38,2 mln, a w 1996 roku – 38,6 mln ludzi. Oznaczało to znaczny spadek tempa wzrostu liczby ludności. Przyrost naturalny spadł z 4,1% w 1990 roku do 1,2% w roku 1996⁴². Polska to państwo prawie jednolite narodowościowo. Polacy stanowią ponad 97% ludności. W połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku w Polsce liczącej 38,6 mln mieszkańców członkowie mniejszości narodowych sta-

³⁹ J. ZAJĄC: *Bandwagoning w polskiej polityce zagranicznej*. „Przegląd Zachodni” 2009, nr 3.

⁴⁰ *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 2014 – www.mon.gov.pl [dostęp: 29.11.2014].

⁴¹ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Główne dylematy bezpieczeństwa zewnętrznego Polski w połowie drugiej dekady XXI wieku*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014.

⁴² W. ROSZKOWSKI: *Historia Polski 1914–2004*. Warszawa 2004, s. 412 i nast.

nowili 2,6%, czyli ok. 1 mln, w tym mniejszość niemiecką szacowano na ok. 360 tys., ukraińską – na 300 tys., a białoruską – na 240 tys.⁴³ Pod koniec XX wieku Polska z ponad 38 mln mieszkańców znajdowała się na 8. miejscu pod względem potencjału demograficznego w Europie (po Rosji, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoszech, Ukrainie i Hiszpanii) oraz na 29. miejscu w świecie.

Według spisu ludności przeprowadzonego w Polsce od 21 maja do 8 czerwca 2002 roku liczba osób posiadających obywatelstwo polskie mieszkających w Polsce wynosiła 37 529,7 tys. Przynależność do narodowości innej niż polska zadeklarowało 471,5 tys. osób, czyli 1,23%. Poza polską najliczniejszymi narodowościami były: śląska – 173 153 (w tym obywatele polscy – 147 094), niemiecka – 152 897 osób (w tym obywatele polscy – 147 094), a następnie białoruska – 48 737 (47 640) oraz ukraińska – 30 957 (27 172). W ocenie Henryka Chałupczaka uzyskane w ramach spisu statystyki nie oddawały faktycznej liczby mniejszości narodowych i etnicznych. Według przywołanego autora najbardziej liczną mniejszość narodową w Polsce na początku XXI wieku stanowili Niemcy (ok. 310 tys.). Na kolejnych miejscach pod względem liczebności były mniejszości: ukraińska, łącznie z Łemkami (ok. 280 tys.), białoruska (ok. 210 tys.), litewska (ok. 10 tys.), rosyjska (ok. 6 tys.) oraz żydowska (ok. 5 tys.)⁴⁴.

W 2003 roku potencjał demograficzny Polski wynosił 38,2 mln ludności, a w roku 2008 – 38,1 mln⁴⁵, co dawało Polsce wynik ok. 33. miejsca w świecie. Utrzymywał się niekorzystny trend demograficzny. Postępował proces starzenia się społeczeństwa polskiego. Niski poziom dzietności powodował duży spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym. W 2013 roku na 1 tys. Polaków w wieku produkcyjnym było 280 osób w wieku poprodukcyjnym, podczas gdy w 2000 roku były to 243 osoby. Według wielu prognoz postępował będzie spadek liczby ludności naszego kraju, by w roku 2050 osiągnąć wielkość 33,95 mln⁴⁶. Kurczenie się populacji społeczeństwa polskiego to jedno z najpoważniejszych zagrożeń bezpieczeństwa Polski o charakterze wewnętrznym⁴⁷. W tym samym czasie zwiększy się liczba osób w wieku poprodukcyjnym, co będzie wymuszać otwieranie się polskiego rynku pracy na pracowników z innych państw, głównie spoza UE.

W październiku 2014 roku Eurostat podał, że ludność Polski wynosi już poniżej 36,5 mln. Polska wyludnia się w alarmującym tempie. Według danych Eu-

⁴³ H. CHAŁUPCZAK, T. BROWAREK: *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*. Lublin 1998, s. 317.

⁴⁴ H. CHAŁUPCZAK: *Liczba mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w świetle powszechnego spisu ludności oraz badań naukowych*. W: *Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transnarodowych oraz integracji*. Red. E. MICHALIK, H. CHAŁUPCZAK. Lublin 2006, s. 263 i nast.

⁴⁵ D. SZYMAŃSKA, J. BIEGAŃSKA: *Potencjał demograficzny* – www.depot.ceon.pl/bit.stream/handle/123456789/2980/Potencjał%20demograficzny_Szymańska%2c%20Biegańska.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 13.11.2014].

⁴⁶ *Prognoza ludności na lata 2014–2050*. GUS. Warszawa 2014.

⁴⁷ Szerzej na ten temat zob. A. BALCER, K. WÓYCICKI: *Polska na globalnej szachownicy*. Warszawa 2014.

rostatu w Polsce mieszkało o 2 mln osób mniej, niż podawał Główny Urząd Statystyczny. Według GUS w Polsce zamieszkiwało w tym czasie 38,5 mln ludności. Jednakże w danych GUS nie uwzględniono emigrantów. Z Polski na początku XXI wieku wyjechało ok. 1,5–2 mln osób⁴⁸.

Potencjał gospodarczy i militarny. Po przemianach politycznych w Polsce w roku 1989 w stosunkowo krótkim czasie zbudowane zostały podstawy gospodarki rynkowej (przejście od centralnie planowanej gospodarki socjalistycznej, opartej na dominacji państwowej własności środków produkcji, do kapitalistycznej gospodarki wolnego rynku, opartej na dominacji własności prywatnej)⁴⁹ oraz demokracji parlamentarnej. Państwa członkowskie UE uznały w roku 1997, że w Polsce zbudowane zostały podstawy gospodarki rynkowej oraz demokracji parlamentarnej, zapraszając nasz kraj do rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z Unią Europejską. Jednakże głębokiej transformacji polskiej gospodarki towarzyszyło wiele napięć społecznych spowodowanych przede wszystkim bardzo trudną sytuacją kraju odziedziczoną po okresie „realnego socjalizmu”, która przejawiała się m.in. spadkiem w latach 1990–1991 PKB (odpowiednio – 97,1% i 89,7%), rosnącym zadłużeniem zagranicznym, bardzo wysoką inflacją (w roku 1990 – 249,3%, a w roku 1991 – 60,4%)⁵⁰ i katastrofalnym stanem finansów publicznych. Niektóre z tych zjawisk zostały znacznie wzmocnione realizacją i następstwami radykalnego planu modernizacji polskiej gospodarki (tzw. terapia szokowa Leszka Balcerowicza). Realizacja radykalnej neoliberalnej terapii szokowej (planu L. Balcerowicza) wspieranej m.in. przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy przyniosła w wymiarze makroekonomicznym w stosunkowo krótkim czasie zamierzone efekty – modernizację polskiej gospodarki i wzrost PKB. Jednakże dla wielu osób, ich rodzin oraz wielu grup zawodowych realizacja tzw. planu Balcerowicza oznaczała bardzo poważne problemy związane m.in. ze wzrostem inflacji, cen, bezrobocia i znacznym obniżeniem poczucia bezpieczeństwa socjalnego, a także wzrostem nierówności dochodowych⁵¹. Nie brak było w Polsce opinii, że podczas transformacji gospodarczej Polski w latach dziewięćdziesiątych XX wieku można było osiągnąć więcej mniejszym kosztem

⁴⁸ B. MARCZUK: *Mniej nas o dwa miliony*. „Rzeczpospolita”, 20 X 2014.

⁴⁹ Ogłoszony w październiku 1989 r. plan wicepremiera Leszka Balcerowicza, wspierany przez najwyżej rozwinięte państwa Zachodu oraz Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy, zawierał przewidywane trzy podstawowe kierunki działania: 1) reformę finansów państwa i odzyskanie równowagi budżetowej; 2) wprowadzenie mechanizmów rynkowych; 3) zmianę struktury własnościowej gospodarki. Zob. A. DUDEK: *Historia polityczna Polski 1989–2005*. Kraków 2007, s. 68 i nast.

⁵⁰ W kolejnych latach zmniejszała się stopa inflacji w Polsce i wynosiła: w roku 1992 – 44,3%, w roku 1995 – 21,6%, a w roku 1997 – 13,2%. W. BONUSIAK: *Trzecia Rzeczpospolita (1989–2007)*. Rzeszów 2008, s. 96.

⁵¹ Zob. W. BONUSIAK: *Trzecia Rzeczpospolita...*, s. 45 i nast.; W.M. ORŁOWSKI: *W pogoni za straconym czasem. Wzrost gospodarczy w Europie Środkowo-Wschodniej 1950–2030*. Warszawa 2010, s. 126 i nast.; W. KIEŻUN: *Patologie transformacji*. Wyd. uzupełnione. Warszawa 2013.

oraz że neoliberalizm nie jest dobrym pomysłem ani na transformację ustrojową, ani na rozwój gospodarki⁵².

PKB Polski najniższy poziom od roku 1989 osiągnął w roku 1991, kiedy to wyniósł 82,2% poziomu z 1989 roku. W roku 1994 wynosił on 92,1%, a w 1996 roku – 104,5% z roku 1989. W kolejnych latach produkt krajowy brutto wzrastał odpowiednio: w 1994 roku o 5,2%, w 1995 roku – o 7%, w 1996 roku – o 6%, w 1997 roku – o 6,7%, a w 1998 roku – o 4,8%⁵³. Stosunkowo duża dynamika wzrostu PKB polskiej gospodarki utrzymywała się także w pierwszej dekadzie XXI wieku. Dla przykładu, w roku 2003 PKB Polski wzrósł o 3,8%, a w roku 2004 – o 5,3%⁵⁴. W roku 2006 wzrost PKB w Polsce wynosił 6,2%, a w roku 2007 – 6,8%.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku oraz w pierwszych latach XXI wieku Polska pozostawała krajem o najwyższym poziomie bezrobocia w Europie (np. w roku 2003 – 20%; w roku 2004 – 19,1%⁵⁵).

W roku 2008, w wyniku trwającego od jesieni tego roku światowego kryzysu finansowego, nastąpił spadek dynamiki polskiego PKB do poziomu 4,9%. Mimo spadku PKB o prawie 2% w stosunku do roku 2007 wzrost gospodarczy w Polsce w roku 2008 należał do najwyższych w UE. W roku 2009 PKB Polski wzrósł tylko o 1,6% i wyniósł 535,7 mld EUR (z uwzględnieniem siły nabywczej walut narodowych)⁵⁶. Był to zarazem największy wzrost PKB wśród państw członkowskich UE w roku 2009. Stosunkowo wysoka dynamika wzrostu polskiego PKB utrzymywała się w następnych latach. W 2010 roku wzrost PKB w Polsce wyniósł 3,8%, w roku 2011 – 4,5%, w roku 2012 – 1,9%, w roku 2013 – 1,6%, w roku 2014 – 3,3%, a w roku 2015 – 3,6%. W latach 2009–2012, kiedy to gospodarka państw członkowskich UE skurczyła się o 1,5%, gospodarka Polski wzrosła w tym czasie o ok. 12%. PKB w Polsce wzrósł w latach 1989–2012 o ponad 100% (w cenach stałych)⁵⁷. W roku 2011 inflacja w Polsce wynosiła 4,3% a w roku 2012 było to 3,7%. W tym samym czasie stopa bezrobocia w Polsce wynosiła ok. 10%.

Według danych Banku Światowego Polska z wytworzonym w 2000 roku dochodem narodowym w wysokości 161 800 mln USD zajmowała 25. miejsce w świecie, a pod względem dochodu przypadającego na 1 mieszkańca – 74. miejsce w świecie (ok. 9 tys. USD) według parytetu siły nabywczej⁵⁸. W roku 2012

⁵² W. KIEŻUN: *Patologie transformacji...*; G. KOŁODKO: *Nędza „szokowej terapii”*. „Rzeczpospolita”, 15 XII 2014.

⁵³ W. BONUSIAK: *Trzecia Rzeczpospolita...*, s. 96; J. KALIŃSKI: *Transformacja gospodarki polskiej w latach 1989–2004*. Warszawa 2004, s. 88–90.

⁵⁴ J. KALIŃSKI: *Transformacja gospodarki polskiej...*, s. 92–93.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 125.

⁵⁶ J. BIELECKI: *Polska gospodarka pokonała holenderską*. „Dziennik. Gazeta Prawna”, 24–27 XII 2009.

⁵⁷ W. KUCZYŃSKI: *Polska czempionem wzrostu PKB* – kuczyn.com/2013/09/16/polska-czempionem-wzrostu-pkb/ [dostęp: 14.11.2014].

⁵⁸ E. HALIŻAK: *Zagraniczna polityka ekonomiczna Polski*. W: *Polityka zagraniczna RP 1989–2002*. Red. R. KUŹNIAR, K. SZCZEPANIK. Warszawa 2002, s. 361.

PKB Polski wynosił 489,8 mld USD, a w 2013 roku – 517,5 USD. Tym samym Polska zajęła 22. miejsce w świecie pod względem PKB nominalnego⁵⁹. W roku 2014 PKB Polski wynosił 548 mld USD, a w roku 2015 ok. 593 mld USD. Jednocześnie wzrastało zadłużenie zagraniczne Polski. W roku 1989 wynosiło ono 35,4 mld USD, a w końcu roku 2012 – ok. 1000 mld PLN, czyli znacznie ponad 300 mld USD⁶⁰.

Od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku doszło do znaczącego zwiększenia obrotów towarowych handlu zagranicznego Polski. Eksport wzrósł z 14,9 mld USD w 1991 roku do 171,9 mld USD w 2008 roku, natomiast import – z 15,5 mld USD do 210,5 mld USD. W tym samym czasie doszło do pogłębienia deficytu wymiany handlowej z 0,6 mld USD w 1991 roku do 38,6 mld USD w 2008 roku. Wśród największych światowych eksporterów w roku 2008 Polska zajmowała 28. pozycję z udziałem 1% w światowym eksporcie i 19. pozycję z udziałem 1,2% w światowym imporcie⁶¹. W roku 2012 wartość polskiego eksportu wynosiła 183 mld USD, a importu – 196 mld USD. Polska w roku 2012 zajmowała 27. miejsce w globalnym eksporcie i 26. miejsce w globalnym imporcie⁶². W roku 2014 wartość polskiego eksportu wynosiła 165,774 mld EUR, a wartość importu – 168,432 mld EUR. Saldo ujemne polskiego handlu zagranicznego wynosiło 2,658 mld EUR⁶³. Sytuacja pod tym względem zmieniła się na korzyść w roku 2015. Po raz pierwszy bowiem w tym stuleciu Polska miała dodatni bilans handlowy. Nadwyżka eksportu nad importem wynosiła 3,68 mld EUR. Eksport wyniósł 178,7 mld EUR, a import – 175,03 mld EUR.

Wraz z poprawą sytuacji gospodarczej Polski rosły w szybkim tempie wydatki na obronę. W 1991 roku wynosiły one 1,821 mld PLN, w 1995 roku – 6,594 mld PLN, w 2000 roku – 13,240 mld PLN, w 2006 roku – 18,643 mld PLN, a w roku 2008 wynosiły już 22,559 mld PLN. Ustawa z dnia 25 maja 2001 roku o przebudowie i modernizacji sił zbrojnych RP nałożyła wymóg wydatków z budżetu państwa na potrzeby obronne w wysokości nie niższej niż 1,95% PKB z roku poprzedniego⁶⁴. Tak duży w Polsce wzrost nakładów na obronę spowodowany był, oprócz rosnącego poczucia zagrożenia ze strony Rosji, w znacznym stopniu dążeniem do osiągnięcia przez polskie siły zbrojne pełnej interoperacyjności w ramach NATO oraz udziałem polskich żołnierzy w wojnie w Iraku

⁵⁹ „Strategiczny 2013/2014” 2014, T. 19, s. 398.

⁶⁰ W. BOJARSKI: *Bilans transformacji 1989–2012*. „Opcja na Prawo” 2014, nr 1/138, s. 55.

⁶¹ *Polska 2009. Raport o stanie handlu zagranicznego*. Ministerstwo Gospodarki. Departament Analiz i Prognoz – www.mg.gov.pl [dostęp: 16.11.2009].

⁶² *Polska 2013. Raport o stanie handlu zagranicznego*. Ministerstwo Gospodarki. Warszawa 2013, s. 16.

⁶³ *Polska 2015. Raport o stanie handlu zagranicznego Polski*. Ministerstwo Gospodarki. Warszawa 2015, s. 35. – www.me.gov.pl/files/upload/24765/ROHZ2015_druk_ost.pdf [dostęp: 29.01.2016].

⁶⁴ www.mon.gov.pl [dostęp: 16.11.2009].

w 2003 roku, a następnie w próbach, z udziałem Polski, doprowadzenia do stabilizacji w tym kraju oraz udziałem polskich sił zbrojnych w wojnie w Afganistanie, szczególnie w latach 2006–2014.

W grudniu 2008 roku polski rząd podjął kontrowersyjną decyzję o wycofaniu się Polski z misji pokojowych ONZ. W tym samym roku wycofane zostały także polskie siły zbrojne z Iraku, działające tam u boku USA od marca 2003 roku. Po wycofaniu żołnierzy polskich z Iraku w roku 2008 Polska nadal angażowała swoje siły zbrojne w misji ISAF w Afganistanie. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami państwa członkowskie NATO, w tym Polska, wycofały swoje siły zbrojne, oprócz części oddziałów USA i niewielkiej liczby żołnierzy z innych państw, z Afganistanu do końca 2014 roku. Na początku drugiej dekady XXI wieku Polska zabiegała o wzmocnienie komponentu obronnego NATO i o większe zrównoważenie funkcji ekspedycyjnych NATO z klasyczną funkcją obronną tego sojuszu.

W 2012 roku wydatki na cele wojskowe wynosiły w Polsce 9 mld 355 mln USD (ok. 29 mld zł), co stanowiło 1,9% PKB. Dla porównania, wydatki na cele wojskowe USA w tym samym roku wynosiły nieco powyżej 682 mld USD (4,4% PKB), ChRL – 166 mld USD (2% PKB), RFN – prawie 46 mld USD (1,4% PKB), a FR – prawie 91 mld USD (4,4% PKB)⁶⁵.

Od 11 lutego 2009 roku w Polsce nie stosuje się przymusowego poboru do wojska. W 2010 roku zakończony został proces całkowitego uzawodowienia polskiej armii. Siły zbrojne RP w 2014 roku liczyły ok. 120 tys. żołnierzy. Budżet wojskowy wynosił 32 mld PLN. Ranking Global Firepower w 2013 i 2014 roku zaszeregował siły zbrojne RP jako 18. pod względem siły wojska na świecie.

W roku 2014 w kontekście kryzysu ukraińskiego władze RP podjęły decyzję, że od 2015 roku na obronę Polska będzie przeznaczać nie mniej niż 2% swojego PKB. W roku 2012 premier Donald Tusk zapowiedział, że w latach 2012–2022 na modernizację polskiej armii zostanie przeznaczonych ok. 100–130 mld zł. Według raportu sztokholmskiego instytutu SIPRI w roku 2015 Polska wydała na zbrojenia 10,5 mld USD. Był to bardzo duży wzrost (o 22%) w stosunku do roku 2014. Wydatki te stanowiły 2,2% polskiego PKB⁶⁶.

System społeczno-polityczny. W roku 1989 rozpoczęły się w Polsce przyspieszone zmiany ustrojowe, których przejawem były m.in. obrady „okrągłego stołu” i jego ustalenia, w wyniku których rządzące dotychczas partie, z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą na czele, zgodziły się pod presją opozycji i większości polskiego społeczeństwa, na stopniowe przekazywanie władzy politykom opozycyjnym reprezentujących Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”⁶⁷. Najbardziej znaczącymi etapami tego procesu w roku 1989 były

⁶⁵ „Strategiczny 2013/2014” 2014, T. 19, s. 402–412.

⁶⁶ [www.tvn24.pl \(wiadomosc-ze-swiata,2/ranking-sipri-2015-wydatki-zbrojeniowe-na-swiecie,632992.html\)](http://www.tvn24.pl/wiadomosc-ze-swiata,2/ranking-sipri-2015-wydatki-zbrojeniowe-na-swiecie,632992.html) [dostęp: 12.04.2016].

⁶⁷ Andrzej Chwalba pisał, że system komunistyczny nie runął w następstwie antykomunistycznego powstania zorganizowanego przez opozycję. Komunizm upadł w drodze pokojowej.

wybory parlamentarne w czerwcu tego roku oraz sformułowanie rządu z premierem Tadeuszem Mazowieckim (12 IX 1989). Nowe władze wywodzące się z „Solidarności” w stosunkowo krótkim czasie doprowadziły do całkowitej delegitymizacji PRL. W latach 1945–1989 Polska pod względem formalnoprawnym była powszechnie uznanym podmiotem prawa międzynarodowego, także przez Stany Zjednoczone i inne państwa Zachodu, co znajdowało swój wyraz w utrzymywaniu w latach 1945–1989 stosunków dyplomatycznych między władzami w Warszawie a państwami Zachodu. Mimo to, w ramach nowej polityki historycznej, ze względów ideologicznych oraz z powodu ograniczonej suwerenności Polski Ludowej (1945–1952) i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1952–1989/1990), nowe grupy rządzące Polski po 1989 roku zanegowały państwowość Polski w latach 1945–1989, co znalazło swój wyraz m.in. w określaniu polskiej państwowości po roku 1989 jako III, a nie IV Rzeczypospolitej Polskiej. W tym kontekście warto mieć na uwadze fakt, że po roku 1989, mimo zmiany ustroju, Polska pozostała tym samym podmiotem prawa międzynarodowego, którym była w całym okresie funkcjonowania układu bipolarnego.

Po przełomie politycznym w Polsce w roku 1989, który zapoczątkował zmiany ustrojowe w pozostałych państwach tzw. bloku wschodniego, w stosunkowo krótkim czasie zostały zbudowane podstawy gospodarki rynkowej oraz demokracji parlamentarnej. Jedną z cech charakterystycznych polskiego systemu politycznego w pierwszych latach po roku 1989 był brak stabilizacji politycznej, co przejawiało się m.in. głębokimi podziałami politycznymi, rozbięciem systemu partyjnego, przedterminowymi wyborami i częstymi zmianami rządów. W latach 1989–1998 funkcjonowały rządy kierowane kolejno przez ośmiu premierów⁶⁸.

Rzeczpospolita Polska jest państwem unitarnym. Władzę ustawodawczą sprawuje dwuizbowy parlament (Sejm i Senat), wybierany na 4-letnią kadencję. Władzę wykonawczą sprawują prezydent RP oraz Rada Ministrów. Władzę sądowniczą wykonują sądy. Zgodnie z ustawą z 1998 roku o wprowadzeniu trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, w Polsce funkcjonuje trójstopniowy podział administracyjny: gminy, powiaty, województwa. W roku 2015 na podział terytorialny Polski składało się: 16 województw, 380 powiatów i 2 479 gmin.

Poprawie wielu wskaźników ekonomicznych w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku towarzyszyła postępująca stabilizacja polityczna. Jej przejawem były m.in. rzadsze niż w okresie minionym zmiany rządów. Premier Jerzy

Został zniszczony rękoma tych, którzy go budowali i chronili przez lata. W latach 80. XX w. reformatorzy w partiach komunistycznych w państwach bloku wschodniego doszli do wniosku, że skoro nie jest możliwe zmodernizowanie gospodarki państw tzw. realnego socjalizmu, to należy go pożegnać, jednocześnie prywatyzując część majątku państwa oraz zachowując wpływ na zachodzące zmiany. A. CHWAŁBA: *Historia powszechna 1989–2011*. Warszawa 2011, s. 210–211.

⁶⁸ Zob. M. MIGALSKI, W. WOJTASIK, M. MAZUR: *Polski system partyjny*. Warszawa 2006, s. 224 i nast.

Buzek, który stał na czele gabinetu koalicyjnego AWS/UW (31 X 1997–VI 2000) oraz gabinetu mniejszościowego (7 VI 2000–19 X 2001), był pierwszym premierem po roku 1989, który sprawował urząd przez całą 4-letnią kadencję⁶⁹.

W przeprowadzonych jesienią 2005 roku wyborach do Sejmu, Senatu oraz wyborach prezydenckich zwycięstwo odnieśli kandydaci partii Prawo i Sprawiedliwość. Jedną z cech najbardziej charakterystycznych polityki rządów kierowanych w latach 2005–2007 przez PiS, wspieranych przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, było wzmocnienie podziałów i konfliktów w polskim społeczeństwie (permanentna lustracja i deubekizacja), szukanie wroga wewnętrznego i zewnętrznego. Prowadzona w polityce wewnętrznej PiS „walka z układem” była przenoszona na politykę zagraniczną, przede wszystkim na relacje z „odwiecznymi” wrogami – Rosją i Niemcami.

W wyniku przedterminowych wyborów parlamentarnych przeprowadzonych w Polsce 21 października 2007 roku rząd utworzyła koalicja partii PO/PSL z premierem Donaldem Tuskiem. Sformułowanie nowego polskiego rządu – jak pisał Roman Kuźniar – oznaczało koniec rewolucji i eksperymentu pod nazwą „IV RP” oraz otworzyło szanse na powrót normalności, w polityce zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej⁷⁰. W roku 2010 – w wyniku śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem (10 IV 2010) – w przedterminowych wyborach prezydenckich na prezydenta Polski wybrany został Bronisław Komorowski.

Warto podkreślić, że od roku 1989 najdłużej, bo przez 7 lat, urząd premiera w Polsce sprawował Donald Tusk (XI 2007 – IX 2014)⁷¹. W dniu 22 września 2014 roku powołany został przez prezydenta Bronisława Komorowskiego i zaprzysiężony rząd, którego premierem została Ewa Kopacz⁷². W przeprowadzonych w maju 2015 roku wyborach prezydenckich zwyciężył kandydat PiS Andrzej Duda. Z kolei w przeprowadzonych w dniu 25 października 2015 roku wyborach do Sejmu i Senatu, przy frekwencji 50,9%, najwięcej głosów uzyskało Prawo i Sprawiedliwość (37,58%). Ugrupowanie to zdobyło 235 mandatów w Sejmie i utworzyło rząd, na którego czele stanęła Beata Szydło. W praktyce, głównym decydem politycznym w Polsce został prezes PiS Jarosław Kaczyński,

⁶⁹ W wyniku kolejnych wyborów parlamentarnych bądź rozpadu koalicji rządzących funkcjonowały w Polsce w latach 2001–2014 następujące gabinety: gabinet koalicyjny SLD/UP/PSL L. Millera (19 X 2001 – 3 III 2003), gabinet mniejszościowy SLD/UP L. Millera (4 III 2003 – 4 V 2004), gabinet M. Belki (5 V 2004 – 31 X 2005), gabinet K. Marcinkiewicza (31 X 2005 – 9 VII 2006) gabinet J. Kaczyńskiego (14 VII 2006 – XI 2007), gabinet D. Tuska (od 16 XI 2007 do 9 IX 2014), gabinet E. Kopacz (od 22 IX 2014) Zob. M. MIGAŁSKI, W. WOJTASIK, M. MAZUR: *Polski system partyjny...*, s. 233 i nast.

⁷⁰ R. KUŹNIAR: *Wprowadzenie*. „Rocznik Strategiczny 2007/2008” 2008, T. 13, s. 15.

⁷¹ W wyniku wyboru Donalda Tuska na przewodniczącego Rady Europejskiej kierowany przez niego rząd podał się w dniu 9 września 2014 r. do dymisji.

⁷² W dniu 1 października 2014 r. Sejm RP udzielił wotum zaufania rządowi pod kierunkiem Ewy Kopacz.

który podejmował najważniejsze decyzje dotyczące polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski, nie ponosząc za nie konstytucyjnej odpowiedzialności.

Decyzje władz PiS zmierzające do podporządkowania Trybunału Konstytucyjnego i sądów władzy politycznej oraz podporządkowanie sobie mediów publicznych doprowadziły do poważnych napięć w relacjach ze strukturami UE (Parlamentem Europejskim i Komisją Europejską), Radą Europy i jej organem, Komisją Wenecką a nawet ze Stanami Zjednoczonymi. Zarówno w Polsce jak i za granicą pojawiały się opinie o zagrożeniu demokracji, praw człowieka i praworządności w Polsce⁷³. W czasie obrad szczytu NATO w Warszawie w lipcu 2016 roku prezydent USA, Barack Obama wyraził swoje zaniepokojenie stanem polskiej demokracji.

1.1.2. Uwarunkowania o charakterze subiektywnym

Percepcja środowiska międzynarodowego oraz postawy Polaków wobec Rosji i Rosjan. W literaturze przedmiotu z zakresu polityki zagranicznej państw akcentuje się, że percepcja środowiska międzynarodowego przez własne społeczeństwo, media i kręgi rządzące oraz postawy społeczne wobec innych państw i narodów stanowią podstawę subiektywnych uwarunkowań wewnętrznych polityki zagranicznej państwa⁷⁴. Postrzeganie środowiska międzynarodowego oraz postawy społeczne wobec innych państw i narodów są zależne przede wszystkim od doświadczeń historycznych i prowadzonej polityki historycznej, kultury politycznej i kultury strategicznej⁷⁵, poziomu wykształcenia społeczeństwa oraz od reprezentowanego przez nie systemu wartości, przekonań religijnych i dominującej ideologii⁷⁶. Olbrzymi wpływ na postrzeganie rzeczywistości między-

⁷³ Z sondażu IBRIS dla „Rzeczpospolitej” przeprowadzonego w Polsce na początku kwietnia 2016 r. wynikało, że 63% ankietowanych zgadzało się ze stwierdzeniem, że demokracja w Polsce jest zagrożona, a 33,8% było przeciwnego zdania. *Polacy: demokracja zagrożona coraz bardziej*. „Rzeczpospolita”, 13 IV 2016.

⁷⁴ R. ZIĘBA: *Uwarunkowania polityki zagranicznej Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. „Stosunki Międzynarodowe” 2011, nr 1–2, s. 18.

⁷⁵ W ocenie S.F. Szabo kultura strategiczna danego narodu to aspekt jego ogólnej kultury politycznej (wynik wzajemnego oddziaływania na siebie historii, geografii, polityki, gospodarki i kultury) dotyczący polityki bezpieczeństwa narodowego, w tym przekonania dotyczące interesów narodowych, natury systemu międzynarodowego oraz skutków stosowanych przez państwo w polityce zagranicznej instrumentów. S.F. SZABO: *Na rozstajach dróg. Kryzys w stosunkach niemiecko-amerykańskich*. Warszawa 2006, s. 87; R. WIŚNIEWSKI: *Kultura strategiczna, czyli o kulturowych uwarunkowaniach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa*. „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1.

⁷⁶ S.F. SZABO: *Na rozstajach dróg...*, s. 87.

narodowej przez społeczeństwa poszczególnych państw, w tym występujących w niej wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa, ma jej percepcja przez decydentów polityki danego państwa oraz media, które stały się faktycznie samoistnym ośrodkiem władzy⁷⁷. Jak już zostało wspomniane, percepcja rzeczywistości międzynarodowej i występujących w niej wyzwań i zagrożeń dla polityki bezpieczeństwa państwa może być adekwatna do rzeczywistości, lub do niej znacznie zbliżona, bądź nieadekwatna do rzeczywistości (mispercepcja)⁷⁸. Stopień adekwatności percepcji do rzeczywistości międzynarodowej jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na skuteczność (efektywność) prowadzonej polityki zagranicznej, w tym polityki bezpieczeństwa.

Jedną z najważniejszych tendencji w postrzeganiu przez większość społeczeństwa polskiego najbliższego (sąsiedzkiego) środowiska międzynarodowego Polski w okresie pozimnowojennym było malejące poczucie zagrożenia ze strony Niemiec i rosnące poczucie zagrożenia ze strony Rosji. Z niektórych sondaży przeprowadzonych w roku 1990 wynikało, że ok. 60% ankietowanych Polaków widziało zagrożenie ze strony Niemiec⁷⁹. Na początku 2010 roku źródło zagrożenia w tym państwie widziało niespełna 14% ankietowanych⁸⁰. Z badań sondażowych przeprowadzonych w 1992 roku wynikało, że Rosji obawiało się 45% ankietowanych Polaków, a w roku 2015 – ok. 85%.

Od chwili uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej utrzymywał się bardzo wysoki stopień poparcia większości społeczeństwa polskiego dla integracji w ramach tej struktury oraz polskiego w niej członkostwa⁸¹. Bardziej sinusoidalny charakter miało poparcie, jego skala w kolejnych latach, dla członkostwa Polski w NATO⁸². Stałym elementem postrzegania przez polskie elity opiniotwórcze i przez większość polskiego społeczeństwa było utrzymujące

⁷⁷ Ryszard Kapuściński pisał swego czasu, że wraz z pojawieniem się telewizji i rozwojem mediów elektronicznych mamy do czynienia z dwiema historiami: tą, która dzieje się rzeczywistości, i tą, która jest nam pokazywana. Przeważa obraz rzeczywistości medialnej, której przeciętny widz nie jest w stanie zweryfikować. W dyktaturach mieliśmy cenzurę, w demokracjach stosowany jest mechanizm manipulacji. Manipuluje się poprzez dobór tematów, ustalając, co widzowi pokazać, a co trzymać w ukryciu. Wielkie stacje telewizyjne stają się coraz częściej wielkimi manipulatorami. Dawniej wartość informacji mierzyło się prawdą, teraz o wszystkim decyduje atrakcyjność. R. KAPUŚCIŃSKI: *We władzy mediów*. „Polityka” 2002, nr 13.

⁷⁸ R. ZIĘBA: *Uwarunkowania polityki zagranicznej...*

⁷⁹ M. TOMAŁA: *Jak Polacy i Niemcy widzą siebie nawzajem*. Warszawa 2000.

⁸⁰ Ł. ZALESIŃSKI: *My się Niemców (już) nie boimy*. „Rzeczpospolita”, 1 III 2010.

⁸¹ Z badań przeprowadzonych przez CBOS w lutym 2014 r. wynikało, że 89% Polaków popiera członkostwo Polski w UE, 7% było temu przeciwnych, a 4% prezentowało postawę niezdecydowaną – wyborcza.pl(1,91446,15857681,CBOS_89_proc_Polakow_popiera_czlonkostwo_Polski.html) [dostęp: 1.02.2015].

⁸² Z badań CBOS przeprowadzonych w lutym 2014 r. wynikało, że 62% respondentów popierało członkostwo Polski w NATO, 26% ankietowanych miało do przynależności Polski w NATO stosunek obojętny, a 4% było temu przeciwnych – onet.pl/kraj/sondaz-polacy-wypowiedzieli-sie-nt-przystapienia-do-nato/kcmqtq) [dostęp: 15.04.2015].

się przekonanie, że najbardziej niezawodnym gwarantem bezpieczeństwa Polski są Stany Zjednoczone. Dlatego też niezbędna jest obecność militarna USA w Europie, poprzez struktury NATO, oraz obecność oddziałów amerykańskich w Polsce.

Cechą charakterystyczną postaw Polaków wobec Rosjan i Rosji w okresie pozimnowojennym był stały wzrost postaw negatywnych, mimo okresowych przyhamowań tej tendencji, i postrzeganie Rosji w kategoriach głównego zagrożenia dla Polski. Na postrzeganie Rosji i Rosjan przez Polaków, na każdym etapie stosunków polsko-rosyjskich w okresie pozimnowojennym, ogromny wpływ miała bliższa i dalsza przeszłość, historia stosunków polsko-rosyjskich (ciążenie historii). Stosunki z żadnym innym państwem i narodem, w tym z Niemcami, nie były oceniane przez Polaków w takim stopniu przez pryzmat historii, jak relacje z Rosją⁸³. To w stosunkach z Rosją najbardziej eksponowane były wątki martyrologiczne i pamięć tragicznych wydarzeń, przede wszystkim zaś zbrodnia katyńska, którą wielu polskich polityków traktowało jako „mit założycielski III RP”. Oprócz zbrodni katyńskiej, świadomość historyczna wielu Polaków w relacjach polsko-rosyjskich koncentrowała się na: wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku; pakcie Ribbentrop-Mołotow i napaści ZSRR na Polskę 17 września 1939 roku; nieudzieleniu przez Armię Czerwoną pomocy powstaniu warszawskiemu; narzuceniu Polsce rozwiązań ustrojowych po zakończeniu II wojny światowej i satelizacji Polski przez ZSRR (szczególnie w okresie stalinowskim); sprawie rozliczeń ze zbrodniami stalinowskimi i systemem komunistycznym⁸⁴.

Postrzeganie Polski jako ofiary historycznej ekspansji Rosji powodowało utrzymywanie się emocjonalnego stosunku do niej jako sprawcy wszelkiego zła w polskiej polityce⁸⁵. Polityka historyczna kolejnych polskich rządów w okresie pozimnowojennym skutecznie takie postrzeganie Rosji i Rosjan wzmacniała. Stałą tendencją utrzymującą się w polskich mediach było, że o Rosji pisano tylko w aspekcie negatywnym. Stanisław Bieleń zwracał uwagę na to, że mamy do czynienia raczej z medialną karykaturą Rosji, a nie z próbą obiektywizacji przekazu⁸⁶. Dominujące w polskim społeczeństwie negatywne stereotypy wobec Rosjan i Rosji bardzo skutecznie były podtrzymywane i wzmacniane także przez pozostałe środowiska opiniotwórcze w naszym kraju. Kazimierz Kraj pisał: „Polacy myślą mitami, zbitkami pojęciowymi. Stosunki z Rosją traktują irracjonalnie, przez »okulary« historyczne, uwagę skupiają na przeszłości, próbują ze względu na swoje kompleksy »szczypać« wschodniego partnera, na

⁸³ Zob. A. DE LAZARI: *Polskie i rosyjskie problemy z rosyjskością*. Łódź 2009; *Pamięć i polityka zagraniczna*. Red. P. KOSIĘWSKI. Warszawa 2006, s. 61 i nast.

⁸⁴ A. GRAJEWSKI: *Polacy i Rosjanie. Wzajemna percepcja*. W: *Białe plamy czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich...*

⁸⁵ S. BIELEŃ: *Identyfikacja wizerunkowa Rosji w stosunkach międzynarodowych*. W: *Wizerunki międzynarodowe Rosji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2011, s. 30.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 31.

dodatek z przekonaniem, że górują nad nim cywilizacyjnie, kulturowo i poziomem życia”⁸⁷.

Z badań sondażowych przeprowadzonych w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku wynikało, że Polacy mniej się obawiali ZSRR, którego wojska stacjonowały w tym czasie w Polsce, niż Federacji Rosyjskiej, która po rozpadzie ZSRR została znacznie odepchnięta na wschód, m.in. poprzez powstanie niepodległej Ukrainy i Białorusi. Na pytanie, których państw Polska powinna się najbardziej obawiać, w lutym 1990 roku na ZSRR wskazało 25% ankietowanych. Odpowiadając na to samo pytanie w maju 1992 roku, na Rosję wskazało 45% ankietowanych, we wrześniu 2004 roku – 44%, a w listopadzie 2005 roku – 67%⁸⁸. W tym kontekście stawiane było niekiedy pytanie: Czy postępujący w okresie pozimnowojennym wśród Polaków wzrost poczucia zagrożenia ze strony Rosji i związany z nim wzrost postaw antyrosyjskich był wynikiem zwiększenia się faktycznych zagrożeń ze strony Rosji wobec Polski, czy był to przede wszystkim wynik kształtowania poczucia bezpieczeństwa społeczeństwa polskiego przez pryzmat wyobrażeń i świadomości stanu bezpieczeństwa decydentów polskiej polityki i media oraz nazbyt często instrumentalnego traktowania w polskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej „problemu rosyjskiego”? Tomasz Sobolewski pisał: „Nasze media prześcigają się w obrazach Rosji imperialnej, groźnej, obcej, nieprzewidywalnej. Dowiadujemy się głównie o wojnach i pacyfikacjach, o terrorystycznych atakach i bezdomnych dzieciach. Obrazy zwykłego rosyjskiego życia i dzieła rosyjskiej kultury docierają do nas w śladowej ilości. Film rosyjski dla naszych dystrybutorów i telewizji stanowi niemal tabu”⁸⁹.

Z badań przeprowadzonych przez CBOS w październiku 1997 roku wynikało, że 53% ankietowanych wykazywało niechęć do Rosjan, 23% – obojętność, 20% – sympatię, a 4% nie określiło swojego stosunku do zagadnienia. Z przeprowadzonych w sierpniu tego samego roku badań sondażowych na temat rankingu pożądanych partnerów Polski, Rosja zajęła 3. miejsce po RFN i Stanach Zjednoczonych. Na Rosję jako pożądanego partnera gospodarczego wskazało 23% badanych, jako partnera w dziedzinie politycznej – 24% i wojskowej – 13%⁹⁰.

Z badań przeprowadzonych przez CBOS w maju 2006 roku wynikało, że 60% społeczeństwa polskiego uważało, iż możliwe są przyjazne i partnerskie sto-

⁸⁷ K. KRAJ: *O skuteczności polityki Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2013, nr 4(X), s. 172.

⁸⁸ M. FAŁKOWSKI, A. POPKO: *Polacy i Niemcy. Wzajemny wizerunek po rozszerzeniu Unii Europejskiej*. Warszawa 2006, s. 93. Zob. P. BOSKI: *Rosjanie i stosunki z nimi w ocenie Polaków*. W: *Skomplikowane stosunki Polaków i Rosjan*. Red. M. DOBROCZYŃSKI, J. MARSZAŁEK-KAWA. Toruń 2005.

⁸⁹ T. SOBOLEWSKI: *Rosjanie lubią nas bardziej*. „Gazeta Wyborcza”, 29 VIII 2005.

⁹⁰ P. BOSKI: *Rosjanie i stosunki z nimi w ocenie Polaków*. W: *Stosunki polsko-rosyjskie. Stereotypy, realia, nadzieje*. Red. J. MARSZAŁEK-KAWA, Z. KARPUS. Toruń 2008, s. 94 i nast.

sunki między Polską a Rosją. Jednocześnie to właśnie Rosji obawiało się aż 59% ankietowanych⁹¹.

W latach 2007–2011 nastąpił wzrost sympatii Polaków do Rosjan z 24% ankietowanych w 2007 roku do 32% w roku 2011, zaszły także znaczące zmiany w deklarowanej niechęci Polaków do Rosjan (z 47% ankietowanych w 2007 r. do 34% w roku 2011)⁹². Z sondażu przeprowadzonego przez CBOS w styczniu 2011 roku wynikało, że 34% ankietowanych deklaruje niechętny stosunek do Rosjan, sympatię odczuwa 32%, a obojętność 29%⁹³. Z badań przeprowadzonych przez CBOS w lutym 2011 roku wynikało, że 32% ankietowanych uznało, że nie są możliwe przyjazne i partnerskie stosunki Polski z Rosją. Jednakże aż 62% badanych stwierdziło, że takie relacje są możliwe, a 6% udzieliło odpowiedzi – „trudno powiedzieć”⁹⁴.

Z badań sondażowych przeprowadzonych pod koniec 2012 roku wynikało, że 49% ankietowanych Polaków uznało Rosję za państwo raczej nieprzyjazne Polsce, a 22% – za państwo zdecydowanie nieprzyjazne Polsce. Za państwo zdecydowanie przyjazne uznało Rosję tylko 1% ankietowanych, 16% – za raczej przyjazne, a 12% badanych udzieliło odpowiedzi – „trudno powiedzieć”⁹⁵. Aż 71% Polaków uważało, że Rosja jest krajem Polsce nieprzyjaznym (skumulowany odsetek odpowiedzi „zdecydowanie nieprzyjazna” i „raczej nieprzyjazna”). Na pewno bardziej pozytywne postrzeganie niż dotyczące państwa rosyjskiego było postrzeganie Rosjan jako narodu. 5% ankietowanych Polaków uznało Rosjan za naród zdecydowanie przyjazny w stosunku do Polaków, 48% – za raczej przyjazny, 28% uznało Rosjan za raczej nieprzyjaznych w stosunku do Polaków, 6% – za zdecydowanie nieprzyjaznych, a 13% udzieliło odpowiedzi – „trudno powiedzieć”⁹⁶. Jedną z cech charakterystycznych postrzegania Rosji w społeczeństwie polskim było, że obywatele Rosji byli na ogół lepiej postrzegani aniżeli państwo rosyjskie i jego władze. Polacy bardzo krytycznie oceniali szczególnie takie zjawiska społeczne i polityczne w Rosji, jak autorytaryzm, tendencje oligarchiczne, korupcję i przestępczość⁹⁷.

⁹¹ W. SZACKI: *CBOS: Rosji się boimy, z Ukrainą się pojednamy*. „Gazeta Wyborcza”, 13 VI 2006.

⁹² Zob. www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_013_11.PDF [dostęp: 14.09.2011].

⁹³ J. STRÓŻYK: *Rośnie pesymizm Polaków*. „Rzeczpospolita”, 3 II 2011. Natomiast z badań CBOS przeprowadzonych w lutym 2011 r. na pytanie: Jak Pan(i) ocenia stosunki polsko-rosyjskie?, relacje te za dobre uznało 12% respondentów, ani dobre, ani złe – 43%, złe – 42%, „trudno powiedzieć” – 3%. W tym samym sondażu 32% badanych uznało, że nie są możliwe przyjazne i partnerskie stosunki Polski z Rosją. Zob. K. PILAWSKI: *Polska – Rosja: Szczerość i hipokryzja*. „Przegląd” 2011, nr 14.

⁹⁴ K. PILAWSKI: *Polska – Rosja: Szczerość i hipokryzja*. „Przegląd” 2011, nr 14.

⁹⁵ *Polska – Rosja. Diagnoza społeczna 2013*. Raport z badań opinii publicznej w Polsce i Rosji. Warszawa 2013, s. 28.

⁹⁶ Ibidem, s. 29.

⁹⁷ K. ŁASTAWSKI: *Postrzeganie sąsiadów przez Polaków po 1989 roku*. „Stosunki Międzynarodowe”, 2014, nr 2, s. 82–83.

W okresie kryzysu i konfliktu ukraińskiego 2013/2014 wzmocnione zostały w społeczeństwie polskim postawy niechęci czy nawet wrogości wobec Rosji i Rosjan. Z badań przeprowadzonych przez Pew Research Center w 40 krajach między 25 marca a 27 maja 2015 roku wynikało, że najsilniejsze negatywne opinie o Rosji wyrażane były w Polsce i Jordanii. W obu krajach wyrażało je 80% respondentów. Pozytywną opinię o Rosji wyraziło 15% badanych Polaków⁹⁸. Warto w tym miejscu nadmienić, że na początku 2014 roku 34% ankietowanych Polaków deklarowało sympatię do Ukraińców⁹⁹.

Koncepcje polityki zagranicznej Polski wobec Rosji. Jak już zostało wspomniane, po rozpadzie ZSRR w grudniu 1991 roku kierunek wschodni polskiej polityki zagranicznej odnosił się przede wszystkim do relacji z Federacją Rosyjską, Ukrainą, Litwą i Białorusią. W sferze koncepcyjnej¹⁰⁰ nawiązywano do jednej z dwóch tradycyjnych koncepcji geopolitycznych występujących od początku XX wieku w polskiej myśli politycznej w odniesieniu do polskiej polityki zagranicznej, realizowanej przede wszystkim między Rosją a Niemcami – do koncepcji realistycznej (inkorporacyjnej) związanej z Romanem Dmowskim i koncepcji federacyjnej (prometejskiej) związanej z osobą Józefa Piłsudskiego. W koncepcji realistycznej zakładano odbudowę Rzeczypospolitej Polskiej obejmującej przede wszystkim terytorium etnicznie polskie (zamieszkane przez etnicznych Polaków) i ziem, na których Polacy stanowili mniejszość, ale dominowali kulturowo. W koncepcji R. Dmowskiego bezpieczeństwo Polski na Wschodzie miało być oparte na ścisłych związkach z Rosją, także kosztem aspiracji i dążeń niepodległościowych Białorusinów czy Ukraińców. Główne bowiem zagrożenie dla Polski upatrywał w Niemczech (odwieczny konflikt germańsko-słowiański)¹⁰¹. Natomiast w koncepcji federacyjnej i prometejskiej główne zagrożenie dla egzystencjalnych interesów Polski widziano w Rosji. W koncepcji federacyjnej

⁹⁸ Pew: *Mało szacunku dla Rosji na świecie, najmniej w Polsce i Jordanii* – <http://wyborcza.pl/1,91446,18508152,pew-malo-szacunku-dla-rosji-na-swiecie-najmniej-w-polsce-i.html> [dostęp: 6.08.2015].

⁹⁹ *Polak, Ukrainiec dwa bratanki*. „Wprost” 2014, nr 9, s. 6.

¹⁰⁰ Koncepcja polityki zagranicznej należy do najważniejszych wewnętrznych uwarunkowań polityki zagranicznej państwa o charakterze subiektywnym. Stanowi „pewien przemyślany, wyobrażony stan rzeczy i spraw, który zdaniem jej autorów, powinien stać się realny”. R. ZIĘBA: *Uwarunkowania polityki zagranicznej...*, s. 27–28. Zarówno w polityce wewnętrznej, jak i w polityce zagranicznej państwa między jej nadbudową koncepcyjną a podejmowanymi działaniami politycznymi występują etapy pośrednie. W literaturze politologicznej zazwyczaj za takie przyjmuje się: etap budowy koncepcji, etap budowy doktryn i etap budowy programu. Szerzej zob. W.J. SZCZEPAŃSKI: *Europa w myśli politycznej de Gaulle'a*. Warszawa 1979, s. 41–71. W potocznym rozumieniu koncepcja oznacza „ogólne ujęcie, obmyślony plan działania, rozwiązanie czegoś; teoria, pomysł, projekt”. *Słownik języka polskiego*. T. 1. Red. H. SZKILĄDŹ, S. BIK, C. SZKILĄDŹ. Warszawa 1983, s. 983. Koncepcje polityki zagranicznej i formułowane na ich podstawie cele są pochodną interesów narodowych i państwowych, a ściślej, sposobu ich rozumienia (odczytywania) i realizacji przez kolejnych decydentów polityki zagranicznej.

¹⁰¹ Szerzej zob. R. DMOWSKI: *Niemcy, Rosja i kwestia polska*. Wrocław 2000 (wyd. I – 1908 r.).

zakładano poparcie dla tworzenia się na obszarze imperium rosyjskiego niepodległych państw narodowych, przede wszystkim litewskiego, ukraińskiego i w mniejszym stopniu białoruskiego. Narody te i tworzone przez nie struktury organizacyjne należało następnie włączyć w system sojuszy (unia wschodnioeuropejska) bądź federację (na zasadzie odrębnej państwowości lub szerokiej autonomii samorządowej), gdzie główną rolę przywódczą odgrywałaby Polska¹⁰². W koncepcji federacyjnej i prometejskiej nawiązywano do idei jagiellońskiej, kładąc nacisk na cywilizacyjną misję Polski na Wschodzie¹⁰³. W praktyce, planów Piłsudskiego utworzenia federacji czterech narodów: Polaków, Litwinów, Białorusinów i Ukraińców, głównie na bazie przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Polskiej, z ewentualnym jej poszerzeniem, nie udało się zrealizować. Jedną z głównych tego przyczyn było, że narody, z którymi Polacy mieli tworzyć federacje, nie chciały takich rozwiązań i występowały przeciwko nim, dążąc do uzyskania dla siebie niepodległości państwowej. Wśród Litwinów, Ukraińców, mniej wśród Białorusinów, dominowały postawy antypolskie¹⁰⁴, manifestowanie

¹⁰² J. Piłsudski pod koniec I wojny światowej „wierzył, że narody, które wywalczą państwowość w wojnie z Rosją, sprzymierzą się z Polską, bo tylko tak zagwarantują sobie bezpieczeństwo. W planowanej unii wschodnioeuropejskiej w pierwszej kolejności widział państwo polsko-litewsko-białoruskie, kontynuujące tradycje Wielkiego Księstwa Litewskiego. Liczył także na sojusz z Ukrainą. W najdalej idących planach sięgał od Finlandii poprzez Estonię i Łotwę po państwa Kaukazu. Polsce, dzięki jej możliwościom ludnościowym, ekonomicznym, militarnym i kulturalnym, miała przypaść rola hegemonu tego związku. Pomysł nawiązywał do historycznej idei Rzeczypospolitej jagiellońskiej. Nie był jednak jej kopią, bo uwzględniono w nim fakt kształtowania się nowoczesnych narodów i dlatego ogniwami związku czyniono niezależne państwa. Unia wschodnioeuropejska miała być konfederacją niepodległych państw powiązanych węzłami sojuszniczymi. W grę wchodziły także inne formy współpracy, zależnie od gotowości partnerów”. D. NAŁĘCZ, T. NAŁĘCZ: *Stosunki polsko-sowieckie w latach 1917–1921*. W: *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-rosyjskich stosunkach 1918–2008*. Red. A.D. ROTFELD i A.W. TORKUNOW. Warszawa 2010, s. 30–31. Warto w tym miejscu podkreślić, że w kolejnych latach J. Piłsudski nie był „nadmierne przywiązany” do idei niepodległości i samostanowienia narodów, które miały się znaleźć w planowanej unii wschodnioeuropejskiej. Przykładem może być jego polityka faktów dokonanych wobec Wilna czy faktyczny podział Ukrainy między Polskę i Rosję sowiecką na mocy traktatu ryskiego z 1921 r.

¹⁰³ A. CZARNOCKI: *Koncepcje polityki zagranicznej Polski*. W: *Międzynarodowe stosunki polityczne*. Red. M. PIETRAŚ. Lublin 2006, s. 617–618. Szerzej zob. L. MOCZULSKI: *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*. Warszawa 1999, s. 557 i nast.

¹⁰⁴ Nazbyt często zapominamy, że chronologicznie rzecz ujmując, pierwszą wojną prowadzoną przez Polskę na wschodzie po zakończeniu I wojny światowej nie była wojna polsko-radziecka w latach 1919–1920, lecz wojna polsko-ukraińska o Galicję Wschodnią (w tym o Lwów), która zakończyła się przegraną dążeń niepodległościowych Ukraińców galicyjskich oraz ustanowieniem władzy Polski aż po rzekę Zbrucz. To ten przede wszystkim konflikt spowodował, że podjęta na przełomie kwietnia i maja 1920 r. ofensywa wojsk polskich dowodzonych przez J. Piłsudskiego i oddziałów ukraińskich atamana S. Petlury, zakończona zajęciem Kijowa (7 V 1920), nie wywołała entuzjazmu wśród ludności ukraińskiej i nie spowodowała masowego poparcia Ukraińców dla tych działań. Zob. W. ROSZKOWSKI: *Historia Polski 1914–2004*. Wyd. X rozszerzone. Warszawa 2004, s. 23–25. Warto przypomnieć, że w kontekście zbrojnej

swojej odrębności narodowej i politycznej, dążenia do oddzielenia się od Polski, a nie do zacieśniania z nią współpracy¹⁰⁵. Charakterystyczne, że koncepcja federacyjna, ściśle związana z myśleniem o prometejskiej roli Polski na obszarze Rzeczypospolitej Obojga Narodów, która już w dwudziestolecu międzywojennym uznana została nawet przez zwolenników J. Piłsudskiego za nierealistyczną (z dziedziny marzeń)¹⁰⁶, cieszyła się dużym uznaniem wśród wielu polskich polityków, analityków i dziennikarzy w okresie pozimnowojennym.

W polityce wschodniej Polski po 1989 roku, a jeszcze bardziej po rozpadzie ZSRR, odwoływano się do idei prometejskiej zmodyfikowanej w bardzo istotnej mierze po II wojnie światowej przez przedstawicieli paryskiej „Kultury” – Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego. Rdzeniem tej koncepcji ujmowanej w akronimie ULB (Ukraina, Litwa, Białoruś) było założenie, że państwa te są naturalnymi sojusznikami Polski. Redaktorzy paryskiej „Kultury” opowiadali się za rozwijaniem jak najlepszych stosunków Polski z Rosją, aby nie kosztem sąsiadów, zwłaszcza Ukrainy. Niepodległa Ukraina była postrzegana jako główna bariera na drodze odbudowy rosyjskiego imperium¹⁰⁷. W tym miejscu warto jedynie odnotować, że mimo iż kolejne polskie rządy po roku 1989 odwoływały się do koncepcji ULB, to nie do wszystkich jej elementów wykazywały takie samo przywiązanie, a szczególnie do postulatu J. Giedroycia i J. Mieroszewskiego potrzeby normalizacji stosunków Polski z Rosją, zabiegania o jak najlepsze relacje polsko-rosyjskie oraz o „europeizację Rosji”¹⁰⁸. Jedną z cech charakterystycznych polskiej polityki wschodniej w latach 1989–2015 było to, że koncepcja ULB była różnie odczytywana i interpretowana.

Na politykę wschodnią Polski w okresie pozimnowojennym wpływało ścięranie się idei romantycznych i pozytywistycznych, realizmu i idealizmu (romantyzmu), pragmatyzmu i życzeń.

ofensywy J. Piłsudskiego na Kijów premier Wielkiej Brytanii L. George nazwał Polskę krajem zagrażającym pokojowi. Ibidem.

¹⁰⁵ A. MARSZAŁEK: *Polskie dyskusje o integracji europejskiej po II wojnie światowej w historycznej perspektywie porównawczej. Wybrane zagadnienia*. Toruń 2010, s. 218 i nast.

¹⁰⁶ A. BOCHEŃSKI: *Między Niemcami a Rosją*. Warszawa 1994 (wyd. I – Warszawa 1937), s. 58.

¹⁰⁷ I. HOFMAN: *Polska – Niemcy – Europa. Program zachodni paryskiej „Kultury”*. Lublin 2009, s. 32 i nast.

¹⁰⁸ Zob. S. DĘBSKI: *Ewolucja doktryny polityki wschodniej Polski*. W: *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania, koncepcje, realizacja*. Red. A. GIL, T. KAPUŚNIAK. Lublin–Warszawa 2009.

1.2. Uwarunkowania wewnętrzzyjskie

1.2.1. Uwarunkowania o charakterze obiektywnym

Środowisko geograficzne i położenie geopolityczne. Federacja Rosyjska to największy kraj na świecie, zajmujący powierzchnię nieco powyżej 17 mln km², położony we wschodniej Europie i Azji. Terytorium FR stanowi 76,2% powierzchni byłego ZSRR. Jedna czwarta tego obszaru (4,452 mln km²) przypada na jej część europejską, a trzy czwarte (12,623 mln km²) – na część azjatycką. Część europejska Rosji stanowi 42,4% terytorium Europy, a część azjatycka – 28,4% obszaru Azji¹⁰⁹. Przeważającą część obszaru Rosji zajmują równiny poprzecinane setkami rzek, wśród których najdłuższymi są Lena (4400 km długości) i Wołga (3531 km długości). Do największych łańcuchów górskich należą Kaukaz, rozciągający się pomiędzy Morzem Czarnym a Kaspijskim oraz Góry Uralu. Ponad 50% terytorium Rosji zajmują lasy, a tylko ok. 10% obszaru Rosji nadaje się do uprawy.

Rosja jest państwem najbardziej zasobnym w skali globalnej w surowce naturalne. Na terytorium FR znajdują się złoża prawie wszystkich ważniejszych kopalin: największe na świecie złoża gazu ziemnego, drugie pod względem wielkości zasoby węgla kamiennego, ósme na świecie złoża ropy naftowej, duże złoża węgla brunatnego, rud żelaza, rud metali kolorowych, zasoby złota i diamentów¹¹⁰. Rosja jest także państwem, na którego obszarze znajdują się największe w skali globalnej zasoby wody pitnej.

Granice Rosji wynoszą prawie 59 tys. km długości. Rosja sąsiaduje z 14 państwami, w tym z Chińską Republiką Ludową, Ukrainą, Białorusią i z Polską (poprzez enklawę kalininradzką). W literaturze przedmiotu wskazuje się, że geostrategiczne uwarunkowania polityki zagranicznej Rosji są korzystne, a nawet bardzo korzystne, choć nie brakuje z tej strony zagrożeń aktualnych (np. utrwalanie się surowcowego modelu gospodarki uzależnionej od eksportu) bądź perspektywicznych¹¹¹.

Rosja od XI wieku stanowi część świata chrześcijaństwa wschodniego (prawosławia) i często postrzegana jest jako lider cywilizacji prawosławnej (państwo-

¹⁰⁹ S. BIELEŃ: *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej*. Warszawa 2006, s. 111 i nast.

¹¹⁰ *Podstawowe informacje o Rosji*. Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie – https://moskwa.trade.gov.pl/pl/russia/article/detail,126,Podstawowe_informacje_o_Rosji.html [dostęp: 16.11.2014].

¹¹¹ M. CZAJKOWSKI: *Geostrategiczne uwarunkowania polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej (szanse rozwojowe i zagrożenia)*. W: *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej. Wybrane aspekty stosunków z Polską, Ukrainą i Białorusią*. Red. L. ZYBLIKIEWICZ, M. CZAJKOWSKI, P. BAJOR. Kraków 2010.

-ośrodek cywilizacji prawosławnej)¹¹². W całym okresie pozimnowojennym zarówno w Rosji, jak i w wielu innych państwach trwała dyskusja dotycząca charakteru cywilizacyjnego Rosji i wpływu uwarunkowań cywilizacyjnych na jej politykę wewnętrzną (np. na stopień budowy demokracji) i zagraniczną, w tym na stopień okcydentalizacji i europeizacji Rosji. W wielu opracowaniach na temat geopolitycznego i cywilizacyjnego wymiaru i usytuowania Rosji podkreślano m.in., że Rosja jest jednocześnie „Europą w Azji” i „Azją w Europie”, że Rosja jest europejska pod względem cywilizacyjnym (tzw. drugie, wschodnie płuco chrześcijaństwa) i eurazjatycka pod względem geopolitycznym¹¹³. Położenie geopolityczne Rosji sprawia, że odgrywa ona jedną z czołowych ról zarówno w Azji, jak i w Europie (42% terytorium Europy i 28% terytorium Azji to obszar Rosji).

W poszukiwaniu własnej tożsamości cywilizacyjno-kulturowej Rosji często w ostatnich dziesięcioleciach stawiane było pytanie: Czy jest ona oryginalną cywilizacją, zbudowaną na bazie szczególnej syntezy europejskości i azjatyckości, czy też stanowi część składową cywilizacji europejskiej?¹¹⁴ Często na podstawie tak postawionych pytań formułowane były prognozy co do stopnia możliwości integrowania Rosji z Zachodem. Dla jednych Rosja zarówno pod względem geograficznym, jak i kulturowo-cywilizacyjnym jest częścią Europy i mimo występujących barier oraz okresowych przyhamowań proces okcydentalizacji Rosji będzie stopniowo postępował, natomiast dla zwolenników koncepcji Samuela P. Huntingtona, bądź jeszcze bardziej radykalnych odmian podejścia cywilizacyjnego do wyjaśniania stosunków międzynarodowych, Rosja pod względem cywilizacyjnym jest ośrodkiem odrębnej cywilizacji – cywilizacji prawosławnej, ale zarazem „państwem na rozdrożu” (pograniczu cywilizacyjnym), zawieszonym między okcydentalizmem a eurazjatyzmem. W ocenie Huntingtona, aby Rosja mogła skutecznie przededefiniować swoją cywilizacyjną tożsamość na zachodnią muszą być spełnione trzy warunki: elity polityczne i gospodarcze Rosji muszą być do tego przekonane i wspierać działania idące w tym kierunku; społeczeństwo musi być gotowe do pogodzenia się ze zmianą tożsamości; główne struktury cywilizacji zachodniej muszą chcieć przyjąć Rosję do swojego grona¹¹⁵.

Andrzej Czarnocki pisał, że na cywilizacyjno-kulturową tożsamość Rosji, na jej cywilizacyjną naturę składają się m.in. takie specyficzne cechy, jak: autorytarna tradycja, centralne zarządzanie gospodarką, ideologia mesjanistyczna, ekspansjonizm i stała konfrontacja z Zachodem. Autor ten zasadnie podkreślał, że cechy rosyjskiego „genotypu cywilizacyjnego” (zespół cech) ukształtowały się w długim procesie historycznym. Dlatego też wszelkie zmiany (np. rozwój pro-

¹¹² S.P. HUNTINGTON: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Przeł. H. JAN-KOWSKA. Warszawa 1997.

¹¹³ S. BIELEŃ: *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej...*, s. 349.

¹¹⁴ M. RAŚ: *Miejsce Rosji w Europie*. W: *Rosja. Refleksje o transformacji*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2010, s. 210.

¹¹⁵ S.P. HUNTINGTON: *Zderzenie cywilizacji...*, s. 198 i nast.

cesów demokratyzacyjnych) mogą następować jedynie stopniowo i wymagają dłuższego, niż przewidywano, czasu¹¹⁶.

Stanisław Bieleń wskazywał na trwałe osobliwości i specyfikę Rosji, które warunkują powodzenie procesów reformatorskich i modernizacyjnych w tym kraju. Zaliczył do nich m.in.: prymat polityki nad ekonomiką, dominację imperialnego modelu modernizacji nad modelem liberalnym, przewagę czynników endogennych nad czynnikami egzogennymi oraz ideologizację przemian ustrojowych¹¹⁷. Ten sam autor pisał, że mimo iż Rosja pozostaje trudnym partnerem wielu państw, to jednak jest państwem europejskim zarówno pod względem mentalnym i kulturowym, jak i dokonywanych wyborów strategicznych i cywilizacyjnych. „Współczesna Rosja nie jest ideologicznym wrogiem Zachodu. Nie akceptuje wprawdzie zachodnich wartości i reguł gry, zastrzegając sobie prawo do »swoistej« ich interpretacji, ale tendencja jej rozwoju jest jednoznaczna – staje się państwem kapitalistycznym, które dojrzewa również do przemian demokratycznych”¹¹⁸. Uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że niezależnie od stopnia zbliżenia z Zachodem Rosja nigdy nie stanie się w pełni jego częścią, i ze względu na swoje tradycje kulturowo-cywilizacyjne, historyczne oraz ustrojowe czy też położenie geopolityczne, i ze względu na wyzwania z tym związane¹¹⁹. Nie-realne wydają się założenia o możliwości pełnej uniformizacji ustrojowej Rosji, a także wielu innych państw obszaru poradzieckiego – na podstawie wartości zachodnich. Warto mieć przy tym na uwadze, że wartości zachodnie nie są powszechnie podzielane we współczesnym świecie. Stosunkowo często zapomina się o tym, że taki świat „w swojej złożoności pozostaje pluralny, w którym jest miejsce na różne ustroje i wyznawane wartości”¹²⁰.

Richard Sakwa, brytyjski badacz polityki Rosji, podkreślał, że Rosja ma niejedno oblicze, często te oblicza są z sobą sprzeczne, można więc powiedzieć wiele biegunowo różnych rzeczy o Rosji i większość z nich będzie prawdą¹²¹.

Potencjał demograficzny. Federacja Rosyjska zajmowała w roku 2008 7. miejsce w świecie pod względem liczby ludności (142 mln), za Chinami (1,31 mld), Indiami (1,12 mld), USA (299,4 mln), Indonezją (222,7 mln), Brazylią

¹¹⁶ A. CZARNOCKI: *Cywilizacyjno-kulturowa tożsamość Rosji*. W: *Federacja Rosyjska w stosunkach międzynarodowych*. Red. A. CZARNOCKI, I. TOPOLSKI. Lublin 2006; S. BIELEŃ: *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej...*

¹¹⁷ S. BIELEŃ: *Szanse modernizacji na tle osobliwości rosyjskiej polityki*. W: *Bariery modernizacji Rosji*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2014.

¹¹⁸ S. BIELEŃ: *Wstęp*. W: *Wizerunki międzynarodowe Rosji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2011, s. 7.

¹¹⁹ S. BIELEŃ: *Powrót Rosji do gry wielkomocarstwowej*. W: *Rosja w okresie prezydentury Władimira Putina*. Red. A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA i S. BIELEŃ. Łódź–Warszawa–Toruń 2008, s. 245.

¹²⁰ S. BIELEŃ: *Badania polskiej polityki wschodniej*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat...*, s. 338.

¹²¹ *Rosja ma niejedno oblicze. Rozmowa z Richardem Sakwą*. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3/140, s. 130.

(186,8 mln) i Pakistanem (155,3 mln). W Rosji występował od wielu dziesięcioleci kryzys demograficzny, przejawiający się m.in. w ujemnym przyroście naturalnym, dużej nadumieralności mężczyzn (średnia długość życia to 59–60 lat), spadku współczynnika dzietności (w 2009 r. 1,6 urodzeń na 1 kobietę), wzroście liczby ofiar patologii społecznych (alkoholizm, narkomania), oraz liczby osób w wieku przed- i poprodukcyjnym w stosunku do tych w wieku produkcyjnym. W okresie od 1990 roku do 2008 roku liczba ludności Rosji zmniejszyła się o 6,7 mln osób. Liczba obywateli Rosji w roku 1990 wynosiła 148,7 mln, natomiast w roku 2008 wynosiła ok. 142 mln¹²². W roku 2015, po przyłączeniu Krymu do Rosji, ludność Rosji wynosiła ok. 146,5 mln osób.

Europejską część obszaru Rosji (25% całości obszaru FR) zamieszkiwało ok. 115 mln jej mieszkańców (ok. 78% ludności tego kraju). Około 73% ludności FR mieszkało w miastach. Najliczniejszą grupę narodowościową byli Rosjanie stanowiący 79,8% ludności (115,87 mln). Obszar FR zamieszkiwali ponadto: Tatarzy (5,56 mln), Ukraińcy (2,94 mln), Baszkirowie (1,67 mln), Czuwasze (1,64 mln), Czeczeńcy (1,36 mln), Ormianie (1,13 mln), Białorusini (0,81 mln). Łącznie terytorium Rosji zamieszkuje ponad 100 różnych narodów i narodowości¹²³. Na obszarze FR żyje ok. 30 mln muzułmanów. Pojawiały się opinie, że dynamiczny wzrost populacji muzułmańskiej może doprowadzić do osłabienia prawosławnego charakteru Rosji.

Z chwilą rozwiązania ZSRR w państwach powstałych na tym obszarze, poza FR, mieszkało ok. 27 mln Rosjan. Tym samym Rosjanie stali się jedną z najliczniejszych mniejszości narodowych.

Potencjał gospodarczy i militarny. Federacja Rosyjska przejęła ok. 60% potencjału ekonomicznego ZSRR. W pierwszych latach lat dziewięćdziesiątych XX wieku w Rosji budowane były podstawy gospodarki rynkowej. Będący wówczas u władzy liberałowie (m.in. Anatolij Czubajs i Jegor Gajdar) oraz doradca ekonomiczny rządu Rosji Jeffrey Sachs dążyli do jak najszybszego zbudowania w Rosji gospodarki kapitalistycznej. Realizowali zalecaną przez MFW i Bank Światowy „terapię szokową”, której celem było radykalne i szybkie przekształcenie gospodarki rosyjskiej, od gospodarki centralnie planowanej i nakazowo rozdzielczej w gospodarke kapitalistyczną, w tym wprowadzenie praw rynku i prywatyzacja majątku państwowego¹²⁴. Aleksandr Sołżenicyn proces ten określił rozkradaniem i grabieżą ogólnonarodowego dobra¹²⁵.

W przeciwieństwie do realizowanej prawie w tym samym czasie w Polsce „terapii szokowej”, która w wymiarze makroekonomicznym przyniosła zamierzone

¹²² D. SZYMAŃSKA: *Kryzys demograficzny w Rosji* – https://repozytorium.umk.pl/bit.stream/handle/item/531/Demografia_Rosja.pdf?sequence=1 [dostęp: 16.11.2014].

¹²³ *Podstawowe informacje o Rosji...*

¹²⁴ A. JACH: „Terapia szokowa” Jegora Gajdara jako model transformacji gospodarczej Federacji Rosyjskiej w latach 1992–1993. W: *Dwie dekady transformacji w Europie Środkowej i Wschodniej 1989–2009*. Red. A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA, M. POTZ, M. SŁOWIKOWSKI. Toruń 2011.

¹²⁵ A. SOŁŻENICYN: *Rosja w zapaści*. Przeł. J. ZYCHOWICZ. Warszawa 1999, s. 16 i nast.

pozytywne efekty, reformy przeprowadzane w Rosji, według „recept przepisanych przez MFW”, nie przyniosły spodziewanych efektów¹²⁶. W kolejnych latach postępowały: kryzys gospodarczy, destabilizacja wewnętrzna, rozkład struktur państwowych oraz wzrost wpływów grupy oligarchów, w tym m.in. Rema Wiachiriewa, Władimira Gusińskiego, Borysa Bieriezowskiego, Romana Abramowicza i Michała Chodorkowskiego, którzy w sposób legalny i nielegalny przejmowali za bezcen byłe przedsiębiorstwa państwowe przekształcane następnie w spółki akcyjne. Jak pisał Jerzy Rutkowski, Rosja lat dziewięćdziesiątych, to Rosja silnych oligarchów i słabego państwa¹²⁷. Amerykański noblista Joseph E. Stiglitz krytykował polityków i ekonomistów – realizujących w Rosji „terapię szokową” – m.in. za nieuwzględnienie specyfiki sytuacji społeczno-gospodarczej Rosji, zbyt szybkie wprowadzanie zasadniczych reform rynkowych (budowę kapitalizmu na skrót) zamiast stopniowych przekształceń ekonomicznych i za nadmierną wiarę w uzdrowieńczy dla gospodarki charakter mechanizmów rynkowych¹²⁸. Pojawiały się także oceny, że w Rosji nie wdrażano polityki „terapii szokowej”, posunięcia reformatorskie bowiem były niespójne, niekonsekwentne i przypominały raczej taktykę „dwa kroki do przodu, krok do tyłu” lub odwrotnie¹²⁹.

Rosja, niemal w całej dekadzie lat dziewięćdziesiątych XX wieku, znajdowała się w głębokim kryzysie gospodarczym, który przejawiał się m.in. bardzo poważnym spadkiem w kolejnych latach PKB, dużym wzrostem cen i bardzo znaczącym obniżeniem poziomu życia większości społeczeństwa rosyjskiego (np. w kolejnych latach tzw. sfera budżetowa przez wiele miesięcy nie miała wypłacanych zaległych wynagrodzeń) oraz narastającym niezadowoleniem społecznym większości Rosjan. Spadek PKB w Rosji w latach 1992–1998 kształtował się w sposób następujący: rok 1992 to –14,5%; rok 1993 to –8,7%; rok 1994 to –12,7%; rok 1995 to –4,1%; rok 1996 to –3,5%; rok 1997 to 0,8%; rok 1998 to –5,0%¹³⁰. W roku 1998 miał miejsce w Rosji krach finansowy, którego efektem była wynosząca ponad 300% deprecjacja rubla, kolejny znaczący spadek produkcji przemysłowej i rolnej oraz bardzo poważny wzrost cen.

W niemal całej dekadzie lat dziewięćdziesiątych XX wieku w Rosji utrzymywała się bardzo wysoka inflacja. Przykładowo, w roku 1992 – znacznie ponad 2000% w stosunku do roku poprzedniego, w roku 1993 – 839%, w roku 1995

¹²⁶ Szerzej na temat przyczyn kryzysu w Rosji w latach dziewięćdziesiątych XX w. zob. E.W. SZTURBA: *Postroenie koncepcii nacionalnoj biezopasnosti w Rossijskoj Fiedieracyi...*, s. 14 i nast.

¹²⁷ J. RUTKOWSKI: *Rosja 20 lat po rozpadzie ZSRR* – www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomiczna/rosja-20-lat-po-rozpadzie-zsrr/ [dostęp: 17.11.2014].

¹²⁸ J.E. STIGLITZ: *Globalizacja*. Przeł. H. SIMBIEROWICZ. Warszawa 2004, s. 127 i nast.

¹²⁹ B. DURKA: *Budowa gospodarki rynkowej w Rosji – rezultaty i perspektywy*. W: *Rosja. Refleksje o transformacji...*, s. 102.

¹³⁰ „Rocznik Strategiczny 1998/1999” 1999, T. 4, s. 120; D. MACIEJAK: *Kryzys gospodarczy w Rosji w latach 1991–1996* – www.instytut.info/_kryzysy/pages/pdf/Rosja-new.pdf [dostęp: 14.07.2015].

– 196%, a w roku 1997 – 16%. W tym samym czasie wzrastało zadłużenie zagraniczne Rosji¹³¹. Niski poziom cen ropy, gazu i innych surowców eksportowanych w owym czasie przez Rosję przyspieszył zapaść finansów publicznych.

Pierwszym rokiem znacznego wzrostu PKB FR był rok 1999, w którym PKB wzrósł o 3,5%. W latach 2001–2008 PKB Rosji zwiększył się o przeszło 66,3%, wzrastając średniorocznie w tempie zbliżonym do 7%. Przykładowo, w roku 2003 PKB Rosji wynosił 430,5 mld USD, a w roku 2005 jego wartość wynosiła 764,1 mld USD. W roku 2007 Rosja weszła do „klubu” najbogatszych państw świata, których globalny poziom PKB przekracza 1 bln USD. W wyniku kryzysu finansowego, który rozpoczął się w USA w roku 2008, w roku 2009 nastąpił bardzo poważny spadek PKB Rosji – o 7,8%. Natomiast w roku 2010 PKB Rosji wzrósł o 4,5%. W tym samym roku Rosja z wartością PKB na poziomie 1 bln 480 mld USD zajmowała pod względem wielkości PKB 11. miejsce w świecie, mając PKB prawie 10-krotnie mniejszy niż USA¹³². W kolejnych latach PKB Rosji wzrastał w tempie następującym: w 2011 roku – o 4,3%, w roku 2012 – o 3,4%, w roku 2013 – o 1,3%, a w roku 2014 – o 0,6%¹³³. W roku 2012 PKB Rosji przekroczył 2 bln USD i wynosił 2 bln 15 mld USD¹³⁴. W roku 2012 wartość rosyjskiego eksportu wynosiła 529 mld USD, a importu – 335 mld USD. Rosja zajmowała na początku drugiej dekady XXI wieku 8. miejsce w globalnym eksporcie i 16. miejsce w globalnym imporcie¹³⁵. W roku 2013 PKB Rosji wyniósł 2 bln 90 mld USD.

W roku 2014, według danych MFW, nominalny PKB Rosji wynosił 1 bln 860 mld USD. Rosja zajmowała 10. miejsce na liście państw świata według PKB nominalnego (wartość dóbr i usług wytworzonych na terenie danego kraju w ciągu roku). W tym samym rankingu Polska zajmowała 23. miejsce z wielkością nominalnego PKB szacowanego na ok. 548 mld USD.

W przyjętej 12 maja 2009 roku *Strategii Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej do 2020 roku* zakładano zdobycie przez Rosję pozycji piątej potęgi gospodarczej świata¹³⁶. Należy wątpić w realizację tego celu, przede wszystkim ze względu na słabe zaawansowanie procesu modernizacyjnego Rosji i utrzymywanie rozwoju gospodarczego Rosji przez grupy rządzące tego kraju na wydobyciu i eksporcie surowców mineralnych¹³⁷. I gospodarka Rosji, i jej znacząca pozycja międzyna-

¹³¹ W końcu 1991 r. ogólna suma zadłużenia ZSRR wynosiła prawie 97 mld USD. Głównymi wierzycielami były Niemcy, Włochy i MFW. Pod koniec 1999 r. stan rosyjskiego zadłużenia wynosił ok. 180 mld USD.

¹³² J. RUTKOWSKI: *Rosja 20 lat po rozpadzie ZSRR...*

¹³³ Instytut Gajdara: *Spadek PKB będzie większy niż przewiduje rząd* – www.ekonomia.rp.pl/artykul/1184240.html [dostęp: 18.08.2015].

¹³⁴ „Rocznik Strategiczny 2013/2014” 2014, T. 19, s. 398.

¹³⁵ *Polska 2013. Raport o stanie handlu zagranicznego*. Ministerstwo Gospodarki. Warszawa 2013, s. 13.

¹³⁶ M. RAŚ: *Wybór Rosji po 2008 roku*. W: *Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2011.

¹³⁷ *Bariery modernizacji Rosji...*

rodowa opierały się w dużym stopniu na eksporcie surowców energetycznych. Na początku drugiej dekady XXI wieku w rosyjskim eksporcie zajmowały one ok. 70% i dostarczały ok. 50% dochodów budżetowych Rosji. Formułowane były prognozy, że nowe technologie mogą sprawić, iż Europa zdobędzie źródła surowców energetycznych spoza Rosji. Jeżeli tak się stanie, pisał George Friedman, sytuacja polityczna i finansowa Rosji ulegnie dramatycznemu osłabieniu¹³⁸. Niektórzy eksperci zaliczali Rosję pod względem gospodarczym do półperyferii systemu światowego, natomiast pod względem politycznym sytuowali Rosję w centrum tego systemu¹³⁹.

Rezerwy walutowe Rosji wzrosły z 12,5 mld USD w 2000 roku do 479,4 mld USD na koniec 2010 roku i były trzecimi pod względem wielkości w świecie (po chińskich i japońskich). W połowie 2012 roku rezerwy walutowe Rosji wynosiły 514 mld USD. Wyniki te uzyskano nie dzięki znaczącej modernizacji gospodarki rosyjskiej, lecz przede wszystkim dzięki dobrej w tym czasie koniunkturze na światowych giełdach na eksportowane przez Rosję gaz i ropę. Średnioroczne ceny ropy eksportowanej przez Rosję wzrosły z 21,4 USD za baryłkę w 2001 roku, do 95,3 USD za baryłkę w 2008 roku. Natomiast ceny gazu wzrosły z 98,3 USD za 1000 m³ w 2001 roku do 353,7 USD za 1000 m³ w roku 2008¹⁴⁰. W 1999 roku Rosja zarobiła na eksporcie gazu i ropy 31 mld USD, a w roku 2007 było to już 218 mld USD.

W roku 1992 wartość eksportu Rosji szacowano na ok. 39 mld USD, co stanowiło 1% światowego eksportu. W roku 2010 wartość eksportu Rosji szacowano na 400 mld USD, co stanowiło 2,7% światowego eksportu. Wartość rosyjskiego importu w roku 1992 wynosiła ok. 35 mld USD, co stanowiło 0,9% w światowym imporcie, natomiast wartość importu Rosji w roku 2010 wynosiła 248 mld USD, co stanowiło 1,6% udziału w światowym imporcie¹⁴¹. Wartość wymiany handlowej Rosji w roku 2011 wynosiła 823 mld USD, w tym eksport rosyjski wyniósł 517 mld USD, a import – 306 mld USD. W 2011 roku saldo dodatnie wymiany handlowej Rosji wyniosło ponad 200 mld USD. Struktura rosyjskiego eksportu była głównie surowcowa.

W roku 2002 zarówno UE, jak i Stany Zjednoczone uznały Rosję za kraj o statusie gospodarki rynkowej¹⁴². W sierpniu 2012 roku Rosja przystąpiła do WTO.

¹³⁸ G. FRIEDMAN: *Nowy światowy ład*. „Rzeczpospolita”, 15 XI 2012.

¹³⁹ R. KAWCZYŃSKI: *Rosja w systemie światowym*. W: *Na gruzach imperium... W stronę nowego ładu międzynarodowego i społeczno-politycznego w regionie Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA, M. SŁOWIKOWSKI. Łódź 2012.

¹⁴⁰ J. RUTKOWSKI: *Rosja 20 lat po rozpadzie ZSRR...*

¹⁴¹ T. OKRASKA: *Ewolucja ładu światowego w okresie pozimnowojennym (zarys problemu)*. „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2013, T. 11..., s. 285–286.

¹⁴² S. KARDAŚ: *Aspekty transformacji systemowej Rosji*. W: *Rosja. Refleksje o transformacji*. Warszawa 2010, s. 22.

Po przyłączeniu Krymu do Rosji w roku 2014, w wyniku sankcji ekonomicznych nałożonych na Rosję przez państwa Zachodu (m.in. ograniczenia kredytowe dla rosyjskich firm państwowych, blokada dostępu do nowoczesnych technologii mogących mieć zastosowanie militarne) oraz bardzo poważnych spadków cen ropy i gazu na światowych giełdach (cena baryłki ropy spadła z ponad 100 USD na początku września 2014 r. do 43 USD pod koniec sierpnia 2015 r., i do 27 USD pod koniec stycznia 2016 r.) PKB Rosji w roku 2014 wzrósł jedynie o 0,6%. W połowie 2015 roku prognozowano, że PKB Rosji w roku 2015 spadnie od 3% do 6,8%. Szacowano, że w wyniku sankcji Rosja straciła w roku 2014 ok. 40 mld USD, a w wyniku spadku cen ropy i gazu – ok. 100 mld USD¹⁴³. Na początku 2015 roku rezerwy walutowe Rosji spadły do 360 mld USD. W roku 2015 miało miejsce dalsze pogorszenie sytuacji gospodarczej Rosji. Znacznie osłabiona została rosyjska waluta (rubel) w stosunku do amerykańskiego dolara i euro. Faktyczny spadek PKB Rosji w 2015 roku wynosił 3,7%. Na początku 2016 roku rezerwy walutowe i złota Banku Rosji szacowano na około 370 mld USD.

W czasie kryzysu i konfliktu ukraińskiego 2013–2015 pojawiały się opinie, że jednym ze skutków zaangażowania się Rosji w konflikt na Ukrainie „będzie pogłębienie się systemowego kryzysu, który wymusi głębokie reformy państwa i społeczeństwa lub doprowadzi do narastania procesów gnilnych, a być może nawet do rozpadu Federacji Rosyjskiej”¹⁴⁴.

Kryzys gospodarczy w Rosji w latach dziewięćdziesiątych XX wieku wpłynął na zmniejszanie wydatków na siły zbrojne FR w tym okresie. Wydatki Rosji na obronę w 1993 roku wynosiły 28,7 mld USD (z uwzględnieniem parytetu zdolności nabywczej rubla wobec dolara), w roku 1994 – 40,2 mld USD, w roku 1995 – 21,1 mld USD, a w 1996 roku – 18,2 mld USD¹⁴⁵. Wymuszony kryzysem spadek wydatków wojskowych wpływał na pogorszenie sytuacji socjalnej kadry zawodowej rosyjskiego wojska i ich rodzin. Pogarszało się morale żołnierzy armii rosyjskiej. Spadała gotowość bojowa rosyjskich sił zbrojnych. Poprawa sytuacji ekonomicznej Rosji w roku 1999 i w latach następnych pozwoliła na stopniowe zwiększanie w pierwszej dekadzie XXI wieku wydatków na obronę.

Rosja przejęła do roku 1997, na podstawie podpisanych w tym zakresie umów, całość poradzieckiego arsenału nuklearnego, który prócz tego, że na terytorium Rosji, znajdował się w pierwszych latach po rozpadzie ZSRR również na terytorium Białorusi, Kazachstanu i Ukrainy. Zarówno w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, jak i w pierwszej dekadzie XXI wieku, w wyniku kolejnych porozumień rosyjsko-amerykańskich, miała miejsce bardzo znacząca redukcja potencjałów nuklearnych obu tych państw.

¹⁴³ M. MENKISZAK: *Rosja 2014 – kryzys putinizmu*. „Rocznik Strategiczny 2014/2015” 2015, T. 20, s. 223 i nast.

¹⁴⁴ K. RAK: *Ostateczny kres imperium*. „Rzeczpospolita”, 16 I 2015.

¹⁴⁵ R. ŚMIGIELSKI: *Osierocona armia. Założenia polityki obronnej oraz Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej w latach 1992–2004*. Warszawa 2006, s. 197 i nast.

W roku 2011 łącznie światowe wydatki na zbrojenia wynosiły 1,75 bln USD, z czego blisko 40% przypadło na Stany Zjednoczone, na ChRL – 9,5%, a na Rosję – 5,2%¹⁴⁶. Siły zbrojne FR liczyły w 2013 roku 845 tys. żołnierzy. W tym samym roku rosyjski budżet wojskowy wynosił ok. 70 mld USD, co stanowiło 3,1% PKB Rosji. Wówczas też budżet wojskowy państw członkowskich NATO wynosił ponad 1 bln USD. Według innych opracowań, wydatki wojskowe Rosji w 2012 roku wynosiły ok. 90 mld USD, co stanowiło 4,4% PKB Rosji, a wydatki na obronę USA – 682 mld USD, co stanowiło też 4,4% PKB USA¹⁴⁷. Według jeszcze innych danych, budżet obronny FR w roku 2013 wynosił niecałe 88 mld USD, a budżet obrony USA – ponad 640 mld USD¹⁴⁸. Udział Rosji w światowych wydatkach na zbrojenia w roku 2013 wynosił 5%, ChRL – 11%, a udział Stanów Zjednoczonych – 37%¹⁴⁹. Według projektu ministerstwa finansów FR Rosja w 2015 roku zamierzała przeznaczyć na wydatki wojskowe ok. 78,3 mld USD¹⁵⁰. W praktyce okazało się, że suma ta była znacznie mniejsza. Według raportu sztokholmskiego SIPRI w roku 2015 Stany Zjednoczone wydały na zbrojenia 596 mld USD, ChRL – 215 mld USD, Arabia Saudyjska – 87,2 mld USD. Na czwartym miejscu znalazła się Rosja, której wydatki na zbrojenia w roku 2015 wyniosły 66,4 mld USD¹⁵¹.

Tradycyjnie, zarówno w polityce wewnętrznej FR, jak i w polityce zagranicznej tego kraju, istotną rolę odgrywał kompleks wojskowo-przemysłowy¹⁵².

System społeczno-polityczny. Rosja, w omawianym okresie, była państwem federalnym, w którego skład wchodziły 83 równoprawne podmioty federalne: republiki, kraje, obwody, obwody autonomiczne, okręgi autonomiczne oraz 2 miasta o znaczeniu federalnym: Moskwa i Sankt Petersburg. System polityczny Rosji jest systemem mieszanym, półprezydenckim, z bardzo dużymi uprawnieniami konstytucyjnymi prezydenta. Władzę wykonawczą sprawują prezydent i rząd, który jest w praktyce zależny od prezydenta. Pierwszym prezydentem FR został Borys Jelcyn, który ten urząd pełnił od 26 grudnia 1991 roku do 31 grudnia 1999 roku. W okresie od 31 grudnia 1999 roku do 7 maja 2000 roku obowiązki prezydenta FR pełnił Władimir Putin. Od 7 maja 2000 roku przez dwie 4-letnie kadencje prezydentem Rosji był W. Putin. Od 7 maja 2008 roku do 7 maja 2012 roku prezydentem Rosji był Dmitrij Miedwiediew, a urząd premiera

¹⁴⁶ A. BALCER, K. WÓYCICKI: *Polska na globalnej szachownicy...*, s. 53.

¹⁴⁷ „Rocznik Strategiczny 2013/2014” 2014, T. 19, s. 402 i nast.

¹⁴⁸ „Rocznik Strategiczny 2014/2015” 2015, T. 20, s. 442–443.

¹⁴⁹ SIPRI – <http://www.sipri.org/research/armaments/milex/recent-trends> [dostęp: 17.09.2014].
¹⁵⁰ <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Rosja-w-2015-roku-chce-zwiekszy-wydatki-wojskowe-o-21,2-proc,wid,16890631,wiadomosc,html?ticaid=113767> [dostęp: 17.09.2014].

¹⁵¹ www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/ranking-sipri-2015-wydatki-zbrojeniowe-na-swiecie,632992.html [dostęp: 12.04.2016].

¹⁵² Szerzej zob. I. TOPOLSKI: *Siła militarna w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*. Lublin 2004.

sprawował W. Putin. Natomiast od 7 maja 2012 roku urząd prezydenta Rosji ponownie sprawuje W. Putin (6-letnia kadencja), a premierem został D. Miedwiediew. Zmiany na szczytach władzy w Rosji dokonywały się przede wszystkim w wyniku nieformalnych negocjacji i uzgodnień, które następnie akceptowane zazwyczaj były przez większość wyborców.

Organem władzy ustawodawczej FR jest dwuizbowy parlament, składający się z izby niższej zwanej Dumą Państwową oraz izby wyższej, czyli Rady Federacji. Uchwalona w 1993 roku Konstytucja FR przyznawała głowie państwa szerokie prerogatywy, w tym pełne zwierzchnictwo nad polityką zagraniczną (art. 86)¹⁵³.

Wraz z upadkiem Związku Radzieckiego zapoczątkowano w Rosji budowę ustroju demokratycznego. Jednakże w kolejnych latach prezydentury Borysa Jelcyna, obok postępującego kryzysu gospodarczego, postępował kryzys struktur państwowych i utrzymywała się niestabilność rosyjskiego systemu politycznego (np. częste zmiany na stanowisku szefa rządu). Działania podejmowane w płaszczyźnie politycznej i ekonomicznej przez administrację prezydenta B. Jelcyna realizowane były pod hasłem demokratyzacji Rosji. Jednakże pojęcie to w Rosji zostało zdyskredytowane. Zdecydowana bowiem większość Rosjan utożsamia budowę, niezbyt konsekwentną, podstaw demokracji w Rosji w okresie prezydentury B. Jelcyna z kryzysem gospodarczym, znacznym spadkiem poziomu życia, wyprzedają majątku narodowego („złodziejską prywatyzacją”) i powstaniem olbrzymich fortun oligarchów rosyjskich, rozpadem struktur państwa i malejącą rolą międzynarodową Rosji. Słabość struktur państwowych Rosji w ostatniej dekadzie XX wieku była podstawą do prognozowania przez Zbigniewa Brzezińskiego, że Rosja może się rozpaść na kilka mniejszych rosyjskojęzycznych organizmów państwowych (republiki europejskiej, republiki syberyjskiej i republiki dalekowschodniej)¹⁵⁴. Głównym konfliktem wewnętrznym trwającym wówczas w Rosji, o poważnych implikacjach międzynarodowych, był konflikt czeczeński. Jego apogeum miało miejsce w okresie pierwszej (1994–1996) i drugiej (VIII 1999 – II 2000) wojny w Czeczenii. Wojna w Czeczenii była przykładem porażki polityki narodowościowej realizowanej w owym czasie w Rosji¹⁵⁵.

Z chwilą objęcia urzędu prezydenta FR przez W. Putina, nowej grupie rządzącej Rosji w stosunkowo krótkim czasie udało się zatrzymać kryzys gospodarczy, osiągnąć w kolejnych latach znaczące przyrosty PKB (w dużym stopniu

¹⁵³ W systemie politycznym FR prezydent pełni cztery zasadnicze funkcje: głowy państwa, głównodowodzącego sił zbrojnych, szefa władzy wykonawczej oraz twórcy i realizatora polityki wewnętrznej i zagranicznej. Zob. E. ZIELIŃSKI: *System konstytucyjny Federacji Rosyjskiej*. Warszawa 2006.

¹⁵⁴ Z. BRZEZIŃSKI: *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*. Przeł. T. WYŻYŃSKI. Warszawa 1998, s. 257.

¹⁵⁵ Szerzej zob. *Czeczenia – Rosja. Mity i rzeczywistość*. Red. J. BRODOWSKI, M. SMOLEŃ. Kraków 2006.

dzięki wysokim cenom na rynkach światowych gazu i ropy), wzmocnić struktury państwowe i doprowadzić do stabilizacji politycznej. Rosja zaczęła wychodzić z okresu rozkładu wewnętrznego („smuty”), w jakim znajdowała się w pierwszej dekadzie okresu pozimnowojennego¹⁵⁶. W ramach reformy władzy i administracji państwowej utworzonych zostało 7 okręgów federalnych, na których czele stanęli pełnomocnicy powołani przez prezydenta. Wzmocniona została zależność władzy regionalnej od federalnego centrum kosztem ograniczenia autonomii regionów. Zatrzymany został postępujący w latach dziewięćdziesiątych XX wieku proces dezintegracji FR. Jednakże procesom tym towarzyszyło wycofywanie się nowej administracji prezydenta W. Putina z zapoczątkowanej w latach dziewięćdziesiątych budowy podstaw demokracji parlamentarnej¹⁵⁷ i przejście do realizacji koncepcji „suwerennej demokracji”¹⁵⁸ czy „demokracji sterowanej”, której głównym celem nie była obrona praw jednostki, ale – jak sama nazwa wskazywała – bezpieczeństwo państwa, w tym ochrona jego suwerenności¹⁵⁹. W okresie prezydentury W. Putina postępową centralizacją władzy, ograniczenie władzy regionów i zwiększanie uprawnień władzy wykonawczej kosztem ustawodawczej. Jednym z najszerzej komentowanych poza granicami Rosji przejawów tego procesu było przejmowanie przez władze państwowe niezależnych, prywatnych stacji telewizyjnych i restrykcje zastosowane wobec czołowych rosyjskich oligarchów, którzy wykazywali polityczne aspiracje (Michaiła Chodorkowskiego, Borysa Bierzowskiego, Władimira Gusińskiego). Wzmocniona została kontrola prezydenta i rządu nad oligarchami. Rozpoczął się też proces denacjonalizacji wielu przedsiębiorstw (np. Jukosu), a niektóre z nich (np. Gazprom; Rosneft) stały się bardzo ważnymi instrumentami w polityce zagranicznej Rosji. Przejawem nowej ekonomizacji polityki zagranicznej Rosji stało się nadużywanie instrumentów „broni gazowo-naftowej” w polityce zagranicznej Rosji¹⁶⁰. Najczęściej na tym tle dochodziło do kryzysu w stosunkach rosyjsko-ukraińskich¹⁶¹.

¹⁵⁶ Zob. A. SKRZYPEK: *Druga smuta. Zarys dziejów Rosji 1985–2004*. Warszawa 2004.

¹⁵⁷ Jednym z przejawów tego procesu było ograniczenie pluralizmu politycznego, co uwiadczało się w faktycznej monopolizacji sceny politycznej przez „partię władzy” oraz postępującej marginalizacji sił opozycyjnych. S. KARDAŚ: *Aspekty transformacji systemowej w Rosji*. W: *Rosja. Refleksje o transformacji*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2010, s. 16.

¹⁵⁸ Istotą doktryny „suwerennej demokracji” było zacieśnianie przez Rosję współpracy, głównie ekonomicznej, z innymi państwami, w warunkach jednoczesnego maksymalnego ograniczenia wpływu podmiotów zewnętrznych na decyzje polityczne, ekonomiczne i społeczne zapadające na Kremlu. M. RAŚ: *Miejsce Rosji w Europie...*, s. 213.

¹⁵⁹ S. BIELEŃ: *Powrót Rosji do gry wielkomocarstwowej*. W: *Rosja w okresie prezydentury Władimira Putina...*, s. 236–239; J. ĆWIEK-KARPOWICZ: *Reforma władzy państwowej w okresie prezydentury Władimira Putina*. W: *Rosja. Refleksje o transformacji...; Bariery modernizacji Rosji...*

¹⁶⁰ P. SUTELA: *The Political Economy of Putin's Russia*. Helsinki 2012; A. WASILEWSKI: *Gaz ziemny w polityce zagranicznej Rosji*. „Sprawy Międzynarodowe” 2004, nr 1.

¹⁶¹ *Dyskusje: Kryzys gazowy – i co z niego wynika?* „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2009, nr 1.

Postępował też proces ograniczania na terenie Rosji organizacji pozarządowych, które były finansowane przez ośrodki zagraniczne. Wprowadzony został wobec nich na mocy ustawy z 2012 roku nakaz rejestracji jako „agentów zagranicznych”.

Cechą charakterystyczną przemian ustrojowych w Rosji był ich odgórny charakter. System polityczny FR łączył elementy autorytarne z demokratycznymi, przy czym w tzw. okresie putinowskim znacznie wzmocnione zostały tendencje autorytarne¹⁶². Postępował proces dalszego zacieśniania kontroli państwa nad życiem politycznym, społecznym i gospodarczym. Rosyjski system polityczny określany był coraz częściej mianem putinizmu jako specyficznej formy rosyjskiego autorytaryzmu¹⁶³. Pojawiały się nawet krańcowe opinie, że putinowski system władzy dryfował w kierunku totalitaryzmu¹⁶⁴ i swoistej złagodzonej wersji nowego stalinizmu¹⁶⁵. Mimo że pod koniec 2014 roku prezydent Rosji, Władimir Putin, cieszył się poparciem 88% obywateli Rosji, to w wielu komentarzach zwracano uwagę na obawy władz Rosji dotyczące perspektywy destabilizacji politycznej w kraju. Pojawiały się prognozy, w których przewidywano wzrost niezadowolonia coraz większej części społeczeństwa rosyjskiego na tle pogarszającej się sytuacji socjalnej związanej z wprowadzonymi w roku 2014 przez Zachód sankcjami oraz z radykalnym spadkiem w drugiej połowie tego samego roku cen ropy na światowych giełdach. Niektórzy badacze polityki rosyjskiej wskazywali, że po okresie nadzwyczajnej konsolidacji społeczeństwa rosyjskiego wokół władzy dojdzie w Rosji do dyskusji i rozliczeń związanych z oceną kosztów politycznych i gospodarczych zaangażowania militarnego Rosji na Ukrainie¹⁶⁶. W ocenie Lili Szewcowej system autorytarny wprowadzony przez W. Putina „wszedł w fazę agonijną”¹⁶⁷.

Wzrost tendencji autorytarnych w Rosji spotykał się ze zdecydowaną krytyką w państwach zachodnich, jednak większość społeczeństwa rosyjskiego akceptowała wzmocnienie władzy centralnej Rosji kosztem ograniczeń swobód obywatelskich. Z badań przeprowadzonych przez niezależne Centrum Lewady

¹⁶² M. SŁOWIKOWSKI: *Rozważania nad naturą reżimu politycznego współczesnej Rosji*. W: *Rosja. Refleksje o transformacji...*; R. SAKWA: *The Crisis of Russian Democracy. The Dual State, Factionalism and the Medvedev Succession*. Cambridge 2011; S. WHITE: *Understanding Russian Politics*. Glasgow 2011.

¹⁶³ A. BRYC: *Putinizm jako doktryna odbudowy imperium?* W: *Rosja. Rozważania imperiologiczne*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2015, s. 89 i nast.

¹⁶⁴ R. BÄCKER: *Rosyjska polityka zagraniczna roku 2014*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat...*, s. 511.

¹⁶⁵ M. MENKISZAK: *Rosja 2014 – kryzys putinizmu*. „Rocznik Strategiczny 2014/2015” 2015, T. 20, s. 219.

¹⁶⁶ A. BRYC: *Perspektywy Federacji Rosyjskiej na arenie międzynarodowej*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat...*, s. 544–546.

¹⁶⁷ L. SZEWCOWA: *Nie wolno karmić bestii bez końca*. „Gazeta Wyborcza. Magazyn”, 14.08.2015.

pod koniec marca 2015 roku wynikało, że 61% ankietowanych Rosjan akceptuje ograniczenie niektórych swobód obywatelskich i naruszenie zasad demokracji w imię utrzymania porządku w kraju¹⁶⁸.

Słuszna wydaje się argumentacja, że Niemcom i Japonii po II wojnie światowej konsekwentne rozliczenie się z okresem totalitarnym (Niemcy) i autorytarnym (Japonia) oraz budowa podstaw demokracji typu zachodniego zostały narzucone przez zwycięzców. Rosja jako główny sukcesor byłego ZSRR przez ten proces – od totalitaryzmu do demokracji – musi przejść sama, co wymagać będzie znacznie dłuższego czasu niż w przypadku wymienionych państw. Zdaniem Alexandra Rahra, niemieckiego znawcy spraw rosyjskich, system polityczny w Rosji ewoluuje ku temu, czym Rosja zawsze była w historii: tworem pośrednim między Azją i Europą, ustrojem z pewnymi cechami demokracji i autorytaryzmu¹⁶⁹.

1.2.2. Uwarunkowania o charakterze subiektywnym

**Percepcja środowiska międzynarodowego oraz postawy Rosjan wobec Pol-
ski i Polaków.** Na postrzeganie przez Rosjan innych narodów i państw olbrzymi wpływ wywiera geopolityczne usytuowanie Rosji jako swoistego pomostu międzycywilizacyjnego łączącego Wschód z Zachodem, między światem islamu i innymi cywilizacjami a zachodnim chrześcijaństwem, zarówno w płaszczyźnie ekonomicznej, jak i kulturowej¹⁷⁰. W tym kontekście eksponowany był często przez polityków rosyjskich unikatowy charakter cywilizacji rosyjskiej, która nie pozwala na pełne kopiowanie zachodnich czy wschodnich rozwiązań gospodarczych i politycznych. Ze specyfiki cywilizacyjnej Rosji i z dążenia do zachowania jej tożsamości, z cech kultury politycznej Rosjan, wyprowadzany był także wniosek o niemożności przeniesienia w całości zachodnich rozwiązań ustrojowych na grunt rosyjski¹⁷¹. W *Koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyj-*

¹⁶⁸ *Ponad 60 proc. Rosjan godzi się na mniejsze prawa w imię porządku w kraju* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Ponad-60-proc-Rosjan-godzi-sie-na-mniejsze-prawa-w-imie-porzadku-w-kraju,wid,17452444,wiadomosc.html> [dostęp: 15.04.2015].

¹⁶⁹ *Cel Putina: nowy kongres wiedeński. Wywiad z Alexandrem Rahrem*. „Rzeczpospolita”, 15 X 2015.

¹⁷⁰ *Posłanije Priezidienta Rossii Borisa Jelcyna Fiedieralnomu Sobraniju* (30.03.1999) – http://www.intelros.ru/2007/02/05/poslanie_prezidenta_rossii_borisa_jelcyna_federalnomu_sobraniju_rf_rossija_na_rubezhe_jepokh_1999_god.html [dostęp: 3.07.2015]; S. BIELEŃ: *Tożsamość europejska Rosji – związki i różnice cywilizacyjno-kulturowe*. W: *Stosunki Rosji z Unią Europejską. Otnoszenija Rossii z Jewrosojuzom*. Red. S. BIELEŃ. K. CHUDOLIEJ. Warszawa 2009.

¹⁷¹ Michael Stuermer pisał swego czasu, że Rosjanie Europę lubią, do pewnego stopnia podziwiają i na pewno się jej nie boją. Czterech na pięciu Rosjan przyznaje się do pozytywnych

skiej z 2013 roku z jednej strony przypisano priorytetowy charakter relacjom Rosji z państwami zachodnimi i podkreślano wspólnotę cywilizacyjną łączącą Rosję z Zachodem, z drugiej zaś akcentowano rosyjską specyfikę w sferze wartości i występowano przeciwko próbom wpływania przez Zachód na kierunek wewnętrzny rozwoju Rosji¹⁷².

W ocenie zdecydowanej większości społeczeństwa rosyjskiego, Rosja jest państwem eurazjatyckim, posiadającym własną drogę rozwoju. Z badania rosyjskiej opinii społecznej przeprowadzonej w sierpniu 2007 roku przez Centrum Analityczne Jurija Lewady wynikało, że aż 74% ankietowanych uznało Rosję za państwo eurazjatyckie o tożsamości odmiennej zarówno od Zachodu, jak i od cywilizacji eurazjatyckiej. Zaledwie 10% uznało Rosję za część Zachodu i państwo, które powinno wprowadzać u siebie zachodnie porządki. Natomiast 7% ankietowanych podzielało stanowisko, że Rosja to państwo wschodnie, które powinno orientować się na współpracę ze swoimi sąsiadami w Azji¹⁷³. Wyniki tego sondażu wzmocniły słuszność tezy, iż Rosja jest cywilizacją odmienną od cywilizacji zachodniej. Występują bowiem istotne różnice w uznawanych wartościach między Rosjanami a większością społeczeństw państw Zachodu. Mimo to w literaturze przedmiotu podkreślano, że Rosjanom, bez względu na deklaracje części polityków, dużo bliżej jest do innych krajów kultury europejskiej niż do Chin czy Indii¹⁷⁴.

Ze względu na geopolityczne usytuowanie Rosji, jej historię i kulturę, wielu Rosjan podzielało także przekonanie o wyjątkowości Rosji, unikatowym charakterze jej cywilizacji czy nawet o jej posłannictwie dziejowym. Na tym tle powstawało wśród Rosjan przeświadczenie, trudne do zaakceptowania bądź w ogóle nieakceptowalne przez inne państwa i narody, w tym także te znajdujące się w kręgu cywilizacji prawosławnej, że „Rosja jest jakimś wzorem dla innych narodów i państw, że inni powinni iść za jej przykładem lub po prostu być jej posłuszni. To przeświadczenie rosyjskich elit politycznych współgra z wielkoruskim nacjonalizmem i szowinizmem, znajdującym w idei imperialnej swoje praktyczne odzwierciedlenie”¹⁷⁵. Trudności wielu Rosjan z pełną akceptacją prawa Ukraińców czy Białorusinów do samostanowienia wyrastały także z przekonania, iż Rosjanie, Ukraińcy i Białorusini wyrastają z tego samego pnia

odczuć wobec Europy i europejskości. Nie oznacza to jednak rezygnacji z rosyjskiej misji w Azji. Zob. M. STUERMER: *Putin i odrodzenie Rosji*. Przeł. B. MADEJSKI. Wrocław 2008, s. 174.

¹⁷² W. RODKIEWICZ: *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej* – www.osw.waw.pl/publikacje/analizy/2013-02-20/koncepcja-polityki-zagranicznej-federacji-rosyjskiej [dostęp: 10.07.2015].

¹⁷³ P.J. SIERADZAN: *Postrzeżanie współczesnej Rosji przez pryzmat tęsknoty za utraconym imperium*. W: *Wizerunki międzynarodowe Rosji...*, s. 78.

¹⁷⁴ M. RAŚ: *Wybór Rosji po 2008 roku...*, s. 248.

¹⁷⁵ S. BIELEŃ: *Identyfikacja wizerunku Rosji w stosunkach międzynarodowych*. W: *Wizerunki międzynarodowe Rosji...*, s. 18.

kulturowo-cywilizacyjnego. Mając to na uwadze, znaczna części społeczeństwa rosyjskiego, w tym także rosyjskich elit politycznych, uważała, że Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy to jeden naród.

Istotnym elementem genotypu kulturowego Rosjan, w tym jej elit politycznych, było postrzeganie tożsamości Rosji przez pryzmat rywalizacji z Zachodem. Często towarzyszyło temu przekonanie, że poszerzanie NATO i UE o państwa z obszaru poradzieckiego (obszaru byłego ZSRR) jest przejawem polityki Zachodu „okrążania Rosji”, co wzmacniało w wielu Rosjanach syndrom „obłązionej twierdzy”. Niezwykle istotne dla postrzegania przez Rosjan roli Rosji w polityce światowej oraz oceny ewolucji środowiska międzynarodowego było poczucie mocarstwowości.

Mając na uwadze fakt, że w ostatnich stuleciach to Polska była przedmiotem ekspansji i agresji ze strony Rosji, a nie odwrotnie¹⁷⁶, tym samym w postrzeganiu Polaków i Polski przez Rosjan kwestie pamięci historycznej i obciążeń z tym związanych nie odgrywały większego znaczenia¹⁷⁷, w przeciwieństwie do wpływu pamięci historycznej Polaków na postrzeganie Rosjan i Rosji. Świadomość

¹⁷⁶ Warto mieć jednak na uwadze, że mimo iż historycy polscy i rosyjscy różnią się w wielu kwestiach dotyczących wpływu poszczególnych czynników sprawczych wojny Polski z Rosją radziecką w latach 1919/1920, to nie jest przez nich kwestionowane, że stroną, która rozpoczęła ten konflikt, była Polska (tzw. wojna prewencyjna; polityka faktów dokonanych). Mimo opinii, także historyków rosyjskich, o nieuchronności konfliktu polsko-rosyjskiego, i stwierdzeń, że geopolityka popychała Polaków do ekspansji na wschód, należy pamiętać, że wojna Polski z Rosją sowiecką zaczęła się nie od wielkiej ofensywy Armii Czerwonej przeciw oddziałom Wojska Polskiego, ale od wielkiej ofensywy polskiej armii przeciwko Armii Czerwonej. Wśród głównych motywów rozpoczętej 1 lipca 1919 r. ofensywy polskich oddziałów dowodzonych przez J. Piłsudskiego oraz ofensywy rozpoczętej 25 kwietnia 1920 r. było dążenie do pozbawienia Rosji (wycieczkowej wojną światową, rewolucją oraz krwawym konfliktem domowym) mocarstwowego statusu, odepchnięcie Rosji od Europy i zbudowanie unii wschodnioeuropejskiej pod przywództwem Polski. Zob. D. NAŁĘCZ, T. NAŁĘCZ: *Stosunki polsko-sowieckie w latach 1917–1921*. W: *Białe plamy – czarne plamy...*, s. 30 i nast.; G.F. MATWIEJEW: *Stosunki polsko-sowieckie w latach 1917–1921*. W: *Białe plamy – czarne plamy...*; W Polsce trudny do zaakceptowania jest pogląd, że niewypowiedzianą wojnę z Rosją sowiecką zaczęła Polska. Każda ze stron uważała ją za agresywną (niesłuszną) ze strony przeciwnika i obronną (słuszną) ze swojej strony. Po polskiej stronie akcentuje się, że wojna polsko-bolszewicka była klasycznym przykładem wojny prewencyjnej. Polacy wykonali uderzenie prewencyjne, aby wyprzedzić agresję sowiecką. W Polsce dominuje przekonanie, że uderzenie prewencyjne przeciw Rosji Radzieckiej było wojną obronną. G.F. MATWIEJEW: *Wojna polsko-radziecka 1919–1920*. W: *Polacy i Rosjanie. 100 kluczowych pojęć*. Red. A. MAGDZIAK-MISZEWSKA, M. ZUCHNIAK, P. KOWAŁ. Warszawa 2002, s. 153 i nast.; *Prof. Bogdan Musiał: Wojna polsko-bolszewicka to klasyczny przykład wojny prewencyjnej* – <http://historia.wp.pl/strona,2,title,Prof-Bogdan-Musial-Wojna-polsko-bolszewicka-to-klasyczny-przyklad-wojny-prewencyjnej,wid,18138120,wiadomosc.html> [dostęp: 3.02.2016].

¹⁷⁷ Jednym z przejawów „ciążenia historii” na postrzeganiu Polski przez Rosjan jest wprowadzone dekretem prezydenta B. Jelcy na w 1995 r. święto państwowe Rosji, dzień wyzwolenia Moskwy od Polaków w roku 1612.

historyczna Rosjan w relacjach rosyjsko-polskich koncentruje się przede wszystkim na: przekonaniu o braku pamięci i wdzięczności Polaków za wyzwolenie Polski spod okupacji niemieckiej przez Armię Czerwoną; burzeniu pomników ku czci poległych żołnierzy armii radzieckiej; wojnie polsko-bolszewickiej w latach 1919–1920 i zmarłych w polskiej niewoli żołnierzach armii bolszewickiej; 2-letniej okupacji Moskwy przez Polaków w latach 1610–1612.

Polska – pisał Andrzej de Lazari – interesuje Rosjan przede wszystkim jako partner gospodarczy, historia dla większości przestała mieć znaczenie¹⁷⁸. Ponadto większość społeczeństwa FR nie postrzegała Polski jako państwa ważnego dla Rosji i posiada nieznaczną wiedzę na temat Polski. Wynikało to przede wszystkim z faktu – pisał Marek Moliński – że problematyka stosunków polsko-rosyjskich jest relacjonowana w polskich mediach nieporównywalnie częściej niż w Rosji¹⁷⁹. Na postrzeganie Polski i Polaków przez Rosjan, szczególnie przez rosyjskie elity polityczne, wpływał także fakt postrzegania Polski jako kraju, w którym dokonała się udana, pokojowa transformacja ustrojowa, oraz państwa, którego gospodarka okazała się stosunkowo odporna na kryzys finansowo-gospodarczy występujący po roku 2008 w zdecydowanej większości państw Zachodu. Zarazem Polska była postrzegana przez polityków rosyjskich jako kraj niezaniebujący żadnej okazji, aby Rosji zaszkodzić¹⁸⁰. Rosjanie nie uważali, że Polska stanowi dla nich realne zagrożenie. Jednak po wejściu Polski do NATO i UE coraz częściej Polska była postrzegana przez Rosjan jako wykonawca planu działającego w interesie polityki zagranicznej USA i Zachodu, którego realizacja narusza interesy rosyjskie na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw (obszar poradziecki bez państw nadbałtyckich)¹⁸¹. To przeświadczenie wpłynęło na wzrost poczucia obcości wobec Polaków i Polski w społeczeństwie rosyjskim oraz na wzrost postaw negatywnych. Z badań socjologicznych przeprowadzonych w Rosji w latach 2001–2006 wynikało, że liczba respondentów, którzy uważali Polskę za państwo przyjazne wobec Rosji, zmniejszyła się z 57% do 30%. Odpowiednio liczba Rosjan uznających Polskę za państwo nieprzyjazne zwiększyła się z 25% do 38%¹⁸².

¹⁷⁸ A. DE LAZARI: *Wzajemne uprzedzenia Polaków i Rosjan*. W: *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*. Red. A. DE LAZARI. Warszawa 2006, s. 20.

¹⁷⁹ M. MOLIŃSKI: *Refleksje nad wzajemnym postrzeganiem stosunków Polska–Rosja*. W: *Dwie dekady transformacji w Europie Środkowej i Wschodniej...*, s. 92.

¹⁸⁰ Ibidem, s. 97–98.

¹⁸¹ WNP (Wspólnota Niepodległych Państw – Содружество Независимых Государств) powstała na mocy układu z 8 grudnia 1991 r. podpisanego przez prezydentów Rosji i Ukrainy, Borysa Jelcyna i Leonida Krawczuka oraz Przewodniczącego Rady Najwyższej Białorusi, Stanisława Szuszkiewicza, jako regionalne ugrupowanie integracyjne dla byłych republik ZSRR. W kolejnych latach zmieniał się skład państw z byłego obszaru poradzieckiego, które uczestniczyły w tym przedsięwzięciu.

¹⁸² N.I. BUCHARIN: *Polacy i Rosjanie. Wzajemna percepcja*. W: *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach...*, s. 762.

W przeciwieństwie do często przeprowadzanych w Polsce badań opinii społecznej na temat postaw Polaków wobec innych państw i narodów, w tym wobec Rosjan i Rosji, zdecydowanie rzadsze były badania przeprowadzane w Rosji dotyczące postaw Rosjan wobec Polaków i Polski. Z przeprowadzonych w grudniu 2001 roku badań sondażowych w Rosji wynikało, że większość Rosjan uważała stosunki rosyjsko-polskie za normalne, partnerskie. Wyniki tych badań dowodziły, że Rosjanie mają pretensje do Polaków dotyczące przede wszystkim kwestii następujących: działalności czeczeńskich ośrodków informacyjnych w Polsce (22%), braku wdzięczności za wyzwolenie Polski przez Armię Radziecką spod okupacji niemieckiej (21%), za wstąpienie Polski do NATO (14%), za stosunek Polaków do rosyjskich jeńców po wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku (11%)¹⁸³. Z badań przeprowadzonych w sierpniu 2005 roku wynikało, że 44% ankietowanych Rosjan oceniało stosunki rosyjsko-polskie jako normalne, spokojne bądź przyjacielskie, dobrosąsiedzkie. Uważali Polskę za zwykły europejski kraj (35%) i strategicznego oraz politycznego partnera (24%), a nie za państwo wrogie Rosji (13%)¹⁸⁴.

Z sondażu przeprowadzonego przez Centrum Analityczne Lewady w czerwcu 2009 roku wynikało, że za przyjaciela Rosji uznawało Polskę 2% respondentów, a za wroga – 10%¹⁸⁵. Z badań zrealizowanych w 2011 roku przez Centrum Lewady wynikało, że 50% badanych Rosjan oceniało relacje polsko-rosyjskie jako ani dobre, ani złe, 20% ankietowanych twierdziło, że są one dobre, a 13% – że są złe. 27% badanych widziało w Polsce normalnego partnera, 22% – sojusznika, a 17% – przeciwnika. Za wroga uważało Polskę tylko 2% ankietowanych¹⁸⁶.

Z badań opinii publicznej przeprowadzonych pod koniec 2012 roku w Rosji wynikało, że 3% ankietowanych Rosjan uznało Polskę za państwo zdecydowanie przyjazne Rosji, 36% – za raczej przyjazne Rosji, 40% – za raczej nieprzyjazne Rosji, 8% – za zdecydowanie nieprzyjazne Rosji, a 13% udzieliło odpowiedzi – „trudno powiedzieć”¹⁸⁷. Tylko 11% ankietowanych uznało Polskę za kraj, który ma wobec Rosji nieprzyjazne zamiary. Na Stany Zjednoczone, które znalazły się pod tym względem na 1. miejscu, wskazało 35% ankietowanych. Pod względem stosunku do Rosjan 5% ankietowanych Rosjan uznało Polaków za naród zdecydowanie przyjazny Rosjanom, 43% – za raczej przyjazny Rosjanom, 34% – za raczej nieprzyjazny, 7% ankietowanych uznało Polaków za zdecydowanie nieprzyjaznych Rosjanom, a 11% udzieliło odpowiedzi – „trudno powiedzieć”¹⁸⁸.

¹⁸³ *Wina i pokój*. „Gazeta Wyborcza”, 14 I 2002.

¹⁸⁴ T. SOBOLEWSKI: *Rosjanie lubią nas bardziej...*

¹⁸⁵ N.I. BUCCHARIN: *Polacy i Rosjanie. Wzajemna percepcja...*, s. 763.

¹⁸⁶ J. STRÓŻYK, P. SKWIECIŃSKI: *Polska? Ani wróg, ani sojusznik*. „Rzeczpospolita”, 15–16.10.2011.

¹⁸⁷ *Polska-Rosja. Diagnoza społeczna 2013...*, s. 28.

¹⁸⁸ *Ibidem*, s. 29.

Według danych rosyjskiego urzędu statystycznego w 2012 roku doszło do 1,2 mln wizyt Polaków w Rosji. W tym samym czasie Rosjanie odwiedzili Polskę ponad 1 mln razy¹⁸⁹. Dla porównania w roku 1995 zarejestrowano 2,3 mln przyjazdów do Polski Rosjan, a 0,8 mln Polaków przyjechało do Rosji¹⁹⁰.

W latach 2014–2015, w okresie kryzysu i konfliktu ukraińskiego i trwającej w Polsce propagandy antyrosyjskiej, a w Rosji – propagandy antypolskiej, wzrosły negatywne postawy Rosjan wobec Polski i Polaków. Według sondaży przeprowadzonych w Rosji w marcu 2015 roku Polacy zajęli 5. miejsce na liście narodów wrogo nastawionych do Rosji, zaraz za: Ukraińcami, Gruzina-ami, Amerykanami i Brytyjczykami¹⁹¹. Jednakże taką opinię wyrażało jedynie 6% ankietowanych. Identyczne było grono Rosjan, którzy włączyli Polskę do grona państw inicjujących antyrosyjskie sankcje¹⁹². Z badań sondażowych zrealizowanych w kwietniu 2015 roku przez Centrum Lewady wynikało, że 59% ankietowanych Rosjan widziało ekonomiczne, polityczne i militarne zagrożenie w Stanach Zjednoczonych. Spośród tej grupy 31% uważało, że USA są zdolne do wojskowej inwazji na Rosję. Natomiast 32% ankietowanych nie czuło lęku przed Stanami Zjednoczonymi¹⁹³.

Koncepcje i cele polityki zagranicznej Rosji. W koncepcjach polityki zagranicznej Rosji w omawianym przedziale czasowym nie było bezpośrednich odniesień dotyczących Polski czy naszego subregionu. Inaczej niż w koncepcjach polityki zagranicznej Polski, w których Rosja zajmowała bardzo ważne miejsce. Był to jeden z wielu przejawów asymetrii we wzajemnym postrzeganiu się oraz w rolach, jakie w polskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa odgrywała Rosja, i zdecydowanie mniejszej roli, jaką odgrywała Polska w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Rosji. W dokumentach programowych polityki zagranicznej FR nie poświęcano miejsca Polsce, podobnie jak i innym państwom średniej rangi. Polska była zazwyczaj traktowana jako członek zachodnich struktur wielostronnych, NATO i Unii Europejskiej¹⁹⁴. W polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Rosji Polska, a także inne państwa Europy Środkowej zaczęły odgrywać większą rolę dopiero za sprawą rozszerzenia NATO i UE na wschód. Po przystą-

¹⁸⁹ A. BALCER, K. WÓYCICKI: *Polska na globalnej szachownicy...*, s. 306.

¹⁹⁰ P. BOSKI: *Rosjanie i stosunki z nimi w ocenie Polaków...*, s. 81.

¹⁹¹ *Bondarienko: Antyrosyjskie nastroje w Polsce przekraczają wszelkie granice* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,8771,title,Bondarienko-antyrosyjskie-nastroje-w-Polsce-przekraczaja-wszelkie-granice,wid,17656967,wiadomosc.html?ticaid=11518f> [dostęp: 23.05.2015].

¹⁹² *Rosjanin i Polak dwaj wrogowie? Antypolska propaganda Kremla* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Rosjanin-i-Polak-dwaj-wrogowie-Antypolska-propaganda-Kremla,wid,17342367,wiadomosc.html> [dostęp: 14.03.2015].

¹⁹³ *Prawie 2/3 Rosjan widzi zagrożenie w USA. Duża część wierzy w możliwość inwazji* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Prawie-2/3-Rosjan-widzi-zagrozenie-w-USA-Duza-czesc-wierzy-w-mozliwosc--inwazji,wid,17541777,wiadomosc.html> [dostęp: 15.05.2015].

¹⁹⁴ R. ZIĘBA: *Współczesne stosunki polsko-rosyjskie: Uwarunkowania, problemy, implikacje*. „Przegląd Politologiczny” 2011, nr 3, s. 39.

pieniu Polski do NATO i UE stosunki Rosji z Polską były w znacznym stopniu funkcją stosunków Rosja – USA – NATO – UE¹⁹⁵. O ile w polityce bezpieczeństwa Polski Rosja odgrywała jedną z czołowych ról, o tyle waga Polski w polityce bezpieczeństwa Rosji była zdecydowanie mniejsza.

Do najważniejszych oficjalnych dokumentów, w których prezentowane były główne uwarunkowania, zagrożenia, cele i środki polityki zagranicznej i bezpieczeństwa FR oraz główne kierunki jej międzynarodowej aktywności, należały kolejne koncepcje polityki zagranicznej FR, koncepcje bezpieczeństwa narodowego FR oraz strategie bezpieczeństwa FR¹⁹⁶. Dokumentami z tej grupy, które zostały opublikowane w ostatnich latach, były: *Strategia Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej do 2020 roku* z 12 maja 2009 roku, *Doktryna wojenna Federacji Rosyjskiej podpisana przez prezydenta Dmitrija Miedwiediewa 5 lutego 2010 roku*¹⁹⁷, *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej* podpisana przez prezydenta W. Putina 12 lutego 2013 roku¹⁹⁸, *Doktryna wojskowa Rosji*, którą prezydent W. Putin zatwierdził 26 grudnia 2014 roku¹⁹⁹ oraz *Doktryna wojenna Federacji Rosyjskiej na lata 2016–2020*, która została podpisana przez prezydenta Putina w połowie listopada 2015 roku²⁰⁰.

W koncepcjach polityki zagranicznej FR nie było jednej, wyraźnej i spójnej wizji porządku międzynarodowego, polityki zagranicznej Rosji i roli Rosji w sto-

¹⁹⁵ Zob. J. TYMANOWSKI: *Sąsiedzkie państwa wschodnie w polskiej polityce bezpieczeństwa*. Toruń 2009, s. 269 i nast.; R. LISIAKIEWICZ: *Miejsce Polski w rosyjskiej polityce zagranicznej za prezydentury Władimira Putina (2000–2008)*. „Polityka Wschodnia” 2012, nr 1.

¹⁹⁶ Zob. E.W. SZTURBA: *Postrojenie koncepcji nacyonalnoj biezopasnosti w Rossijskoj Fiedieracyi...*, s. 69 i nast.; A. BRYC: *Koncepcja bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*. Red. R. ZIĘBA. Warszawa 2008, s. 62 i nast.; R. ŚMIGIELSKI: *Osierocona armia...*, s. 83 i nast.

¹⁹⁷ *Wojennaja doktrina Rossijskoj Fiedieracyi* – <http://www.scrf.gov.ru/documents/18/129.html> [dostęp: 14.07.2014]. W doktrynie tej za główne zagrożenia dla Rosji uznane zostało zbliżanie się infrastruktury wojskowej państw członkowskich NATO ku granicy FR i budowę systemów antyrakietowych. W doktrynie dopuszcza się użycie broni jądrowej również służące odparciu agresji konwencjonalnej. Dokument zezwala na operacyjne użycie sił zbrojnych poza granicami Rosji, w celu obrony interesów Federacji Rosyjskiej i jej obywateli oraz wyegzekwowania prawa międzynarodowego i bezpieczeństwa.

¹⁹⁸ W. RODKIEWICZ: *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej...*

¹⁹⁹ A.M. DYNER: *Nowe kierunki transformacji rosyjskich sił zbrojnych*. „Biuletyn PISM” 2015, nr 4; G. KUCZYŃSKI: *Dwóch sojuszników więcej, nowy rodzaj odstraszania. Co mówi doktryna wojskowa Rosji?* – www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/nowa-doktryna-wojskowa-rosji-co-sie-w-niej-zmienilo,501897.html [dostęp: 2.02.2015].

W doktrynie akcentuje się jej obronny charakter. Wśród głównych zagrożeń dla bezpieczeństwa Rosji wymienia się, podobnie jak w doktrynie z 2010 r., budowę przez Stany Zjednoczone tarczy antyrakietowej, rozszerzanie NATO oraz rozbudowę jego infrastruktury i zbliżanie się jej do granic Rosji. Nowa doktryna potwierdza też, że Rosja zachowuje sobie prawo do wojskowej interwencji pod pretekstem obrony swoich obywateli i Rosjan żyjących w innych krajach.

²⁰⁰ *Wojennaja doktrina Rossijskoj Fiedieracyi* – static.kremlin.ru/media/events/files/41d527556bec8deb3530.pdf [dostęp: 5.02.2016].

sunkach międzynarodowych. W dyskusji na ten temat ścierali się m.in. zwolennicy nowego wydania okcydentalizmu (neookcydentalizmu), nowego wydania eurazjatyizmu (neoeurazjatyizmu) i nowego wydania słowianofilstwa (neosłowianofilstwa). Koncepcje te nawiązywały do tradycyjnych nurtów w rosyjskiej myśli geopolitycznej. Zwolennicy okcydentalizmu opowiadali się za ścisłą współpracą Rosji z Zachodem, przyjęciem przez Rosję zachodnich wartości i włączeniem Rosji do zachodnich struktur. Akcentowali wspólnotę cywilizacyjną Rosji z Zachodem. Podkreślali, że Rosja jest krajem europejskim – nie eurazjatyckim, a modernizacji Rosji nie da się przeprowadzić bez ścisłej współpracy z największymi państwami Zachodu. Zacieśnianie więzi z Zachodem pozwoli nie tylko na przyspieszenie procesu modernizacji Rosji, ale także na wzrost jej pozycji międzynarodowej²⁰¹. Natomiast zwolennicy orientacji eurazjatyckiej akcentowali unikatowość Rosji pod względem historii, kultury, systemu politycznego, położenia geograficznego i roli w świecie (będąc w istocie samodzielną cywilizacją – argumentowali – Rosja odgrywa rolę ważnego pomostu łączącego Wschód i Zachód; owa unikatowość predestynuje Rosję do pełnienia funkcji stabilizatora w Eurazji; umacnianie rosyjskiej mocarstwowości opierać się powinno na hegemonii Rosji na obszarze postradzieckim²⁰²). Widzieli potrzebę zachowania równego dystansu wobec Zachodu i mocarstw azjatyckich bądź też wskazywali na potrzebę ściślejszej współpracy z państwami Azji niż państwami Zachodu. Istotą nowego wydania słowianofilstwa w odniesieniu do polityki zagranicznej Rosji było eksponowanie wartości cywilizacji grecko-prawosławnej i budowa pozycji mocarstwowej Rosji w pierwszej kolejności w obrębie państw prawosławnych, w ramach sojuszu państw prawosławnych²⁰³.

Żadna z wymienionych koncepcji geopolitycznych Rosji nie zdominowała polityki zagranicznej tego kraju w omawianym okresie. W okresie osłabienia Rosji, w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w polityce zagranicznej Rosji dominował kierunek okcydentalny²⁰⁴, natomiast w okresie wzmocnienia Rosji w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku został wzmocniony kierunek eurazjatycki²⁰⁵. Fiasko reform gospodarczych podejmowanych w Rosji w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku, które były utożsamiane z nurtem prozachodnim w polityce zagranicznej Rosji, osłabiło zwolenników nurtu okcydentalnego i wzmocniło tendencję do uznania, że Rosja powinna szukać własnej „trzeciej drogi” rozwoju²⁰⁶.

²⁰¹ Szerzej zob. J. POTULSKI: *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej. Między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką*. Gdańsk 2010, s. 43 i nast.

²⁰² Ibidem, s. 97 i nast.

²⁰³ Ibidem, s. 195 i nast.

²⁰⁴ S. FISCHER: *Russlands Westpolitik in der Krise 1992–2000. Eine konstruktivistische Untersuchung*. Frankfurt–New York 2003.

²⁰⁵ J. BRATKIEWICZ: *Europa, Eurazja, „Azjopa” (idealizacyjne modele rosyjskiej polityki zagranicznej)*. „Sprawy Międzynarodowe” 2007, nr 2.

²⁰⁶ J. POTULSKI: *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej...*, s. 82 i nast.

Po rozpadzie ZSRR w grudniu 1991 roku Rosja jako jego główny sukcesor w wymiarze formalnoprawnym, a w niektórych obszarach jedyny sukcesor (np. w przejściu stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ czy w zakresie stopniowego przejścia całości poradzieckich arsenałów nuklearnych oraz poradzieckiego długu i zobowiązań finansowych innych państw wobec ZSRR) nie miała i nie ma odpowiednich atrybutów supermocarstwa²⁰⁷, odgrywała jednak i odgrywa rolę mocarstwa eurazjatyckiego. Najważniejsze geopolityczne wyzwania Rosji w okresie pozimnowojennym związane były przede wszystkim z: utrzymaniem i dążeniem do wzmocnienia wpływów na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw; przyznaniem sobie roli głównego „stabilizatora” na obszarze WNP²⁰⁸; postępującą rywalizacją o wpływy na tym obszarze z USA i UE; kolejnymi rozszerzeniami NATO i zbliżaniem się tego sojuszu do granic Rosji; wyborem priorytetowego kierunku polityki zagranicznej, okcydentalnego czy eurazjatyckiego bądź też utrzymania równowagi między nimi; stopniem akceptacji dla przywódczej roli Stanów Zjednoczonych w świecie i działaniami zmierzającymi do utrzymania systemu unipolarnego czy też jego zmiany w kierunku układu wielobiegunowego; charakterem współpracy z Niemcami i pozostałymi mocarstwami Europy Zachodniej; stopniem współpracy i rywalizacji z ChRL; dążeniem do utrzymania pozycji mocarstwa.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku w polityce zagranicznej Rosji realizowana była generalnie opcja zachodnia, chociaż zdecydowanie silniejsza była ona do połowy lat dziewięćdziesiątych, w okresie sprawowania funkcji ministra spraw zagranicznych FR przez Andrieja Kozyriewa, niż w latach 1996–1998, kiedy to resortem spraw zagranicznych FR kierował Jewgienij Primakow. Brak sukcesów w polityce modernizacji Rosji według wzorów zachodnich w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych znacznie osłabił wpływ na politykę rosyjską prozachodnich polityków tego kraju (np. Andriej Kozyriew, Jegor Gajdar, Gienadij Jawliński). Na osłabienie opcji okcydentalnej w polityce Rosji istotny wpływ miała także polityka Zachodu zmierzająca do wypierania Rosji z jej strefy wpływów na obszarze byłego ZSRR i polityka „wypierania Rosji z Europy”²⁰⁹.

²⁰⁷ Supermocarstwo to państwo, które ma interesy w skali globalnej we wszystkich płaszczyznach stosunków międzynarodowych i posiada odpowiednie środki (polityczne, wojskowe, gospodarcze i kulturalne), by te interesy skutecznie realizować. Zob. Z. BRZEZIŃSKI: *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*. Przeł. T. WYŻYŃSKI. Warszawa 1998.

²⁰⁸ *Posłanija Priezidenta Rossii Borisa Jelcina Fiedieralnemu Sobraniju* (24.02.1994) – http://intelros.ru/2007/02/04/poslanija_prezidenta_rossii_borisa_elcina_federalnomu_sobraniju_rf_1994_god.html [dostęp: 1.08.2015].

²⁰⁹ Jakub Potulski pisał: „Chybiona i arogancka polityka USA wobec Federacji Rosyjskiej prowadzona w latach dziewięćdziesiątych zaczęła skutkować coraz większym dystansowaniem się Federacji Rosyjskiej od Zachodu, poszukiwaniem nowych sojuszników w środowisku międzynarodowym, odrodzeniem się w Rosji antyzachodniej demagogii i coraz bardziej asertywną polityką wobec USA i UE, co spotkało się ze społeczną aprobatą”. J. POTULSKI: *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej...*, s. 86.

To m.in. doprowadziło do większego znaczenia opcji neoeurazjatyckiej w polityce tego kraju.

W „okresie putinowskim” jedną z cech polityki zagranicznej Rosji był jej większy pragmatyzm. Administracja prezydenta W. Putina kierowała się nie tyle konkretną ideologią czy koncepcją, ile przede wszystkim zasadą uzyskiwania praktycznych korzyści w dążeniu do realizacji rosyjskich interesów narodowych (państwowych) zgodnie z możliwościami państwa, w ich interpretacji przez grupę rządzącą z W. Putinem na czele²¹⁰. W praktyce oznaczało to nawiązywanie do wielu elementów występujących w różnych koncepcjach geopolitycznych rosyjskiej myśli politycznej²¹¹. Nowy kierunek i towarzyszące im strategię symbolizować miały umiejętny „mix” wszystkich głównych koncepcji polityki zagranicznej Rosji²¹².

Cechą polityki zagranicznej Rosji w omawianym okresie była jej wielowektorowość. Głównymi kierunkami aktywności polityki zagranicznej FR w latach dziewięćdziesiątych były: obszar byłego ZSRR (tzw. bliska zagranica); Europa Zachodnia, w tym przede wszystkim relacje z RFN; stosunki ze Stanami Zjednoczonymi; Daleki Wschód. Natomiast wiodącymi celami realizowanymi w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych w polityce zagranicznej Rosji były: zapewnienie bezpieczeństwa i rozwoju; stabilizacja rosyjskich granic; uzyskanie pozycji mocarstwa „na miarę XXI wieku”; neutralizowanie fundamentalizmu islamskiego, głównie na kierunku południowym i południowo-wschodnim (jeden z głównych motywów deklarowanych po stronie rosyjskiej w okresie zarówno pierwszej, jak i drugiej wojny czeczeńskiej); aktywne działanie na rzecz poprawy sytuacji mniejszości rosyjskiej w państwach WNP; dążenie do budowy systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, przede wszystkim na podstawie OBWE. Z upływem czasu, w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku, w polityce zagranicznej Rosji wraz z niepowodzeniem koncepcji „nowego bipolaryzmu” i „strategicznego partnerstwa” z USA coraz większego znaczenia nabierała koncepcja wielobiegunowości²¹³. W polityce zagranicznej Rosji występował postulat „ekonomizacji”, rozumianej wówczas jako potrzeba rozwijania przez Rosję stosunków przede wszystkim z tymi państwami, których potencjał pozwalał na udzielenie wsparcia finansowego i technologicznego dla modernizacji rosyjskiej gospodarki²¹⁴.

²¹⁰ Ibidem, s. 332.

²¹¹ W. PUTIN: *Rosja należy do Europy*. „Dziennik”, 21 XI 2006.

²¹² T. ŁOŚ-NOWAK: *Federacja Rosyjska i ład międzynarodowy*. W: *Na gruzach imperium... W stronę nowego ładu międzynarodowego i społeczno-politycznego w regionie Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA, M. SŁOWIKOWSKI. Łódź 2012, s. 131.

²¹³ Szerzej zob. A. KOZYRIEW: *Strategia partnerstwa*. „Międzynarodna żyźn” 1994, № 5; J. PRIMAKOW: *Międzynarodnyje odnoszenija nakanunie XXI wieku: problemy, perspektiwy*. „Międzynarodna żyźn” 1996, № 10; S. BIELEŃ: *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej...*; A. BRYC: *Cele polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej...*; *Polityka zagraniczna Rosji*. Red. S. BIELEŃ, M. RAŚ. Warszawa 2008.

²¹⁴ Zob. S. FISCHER: *Russlands Westpolitik inder Krise 1992–2000. Eine Konstruktivistische Untersuchung*. Frankfurt–New York 2003.

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku bardzo duże zaniepokojenie rosyjskich grup rządzących i większości społeczeństwa rosyjskiego budziła perspektywa rozszerzenia NATO na wschód, oceniana jako poważne zagrożenie bezpieczeństwa Rosji. Zagrożenia tego upatrywano zarówno w zbliżaniu się wojskowej infrastruktury NATO do granic Rosji (sojuszu będącego reliktem zimnej wojny i postrzeganego przez większość Rosjan jako mającego antyrosyjski charakter), jak i w związanych z tym rosnących wpływach Stanów Zjednoczonych w tej części Europy²¹⁵. Zbigniew Brzeziński pisał: „Trzeba przyznać, że nie wszystkie niepokoje Rosji dotyczące rozszerzenia NATO były bezpodstawne czy wypływały ze złej woli”²¹⁶. Najbardziej istotne obawy Rosji w kontekście rozszerzenia NATO zostały uznane przez Stany Zjednoczone i pozostałe państwa członkowskie NATO w porozumieniu podpisanym 27 maja 1997 roku, w którym znalazły się m.in. zapisy mówiące o tym, że na obszarze nowych państw członkowskich NATO nie będzie rozmieszczana broń nuklearna ani nie dojdzie do stałego stacjonowania znaczących sił bojowych NATO²¹⁷.

W polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej w okresie pozimnowojennym jednym z głównych punktów odniesienia, jeśli nie najważniejszym, były Stany Zjednoczone²¹⁸. W dekadzie lat dziewięćdziesiątych XX wieku miała miejsce bardzo poważna ewolucja stosunków rosyjsko-amerykańskich, w tym także ewolucja roli USA w polityce Rosji oraz ewolucja roli Rosji w polityce Stanów Zjednoczonych. W latach 1992–1993 w koncepcji polityki zagranicznej Rosji stosunki z USA określane były mianem „strategicznego partnerstwa”²¹⁹. W zamyśle decydentów polityki zagranicznej Rosji rola USA jako strategicznego partnera miała na celu utrzymanie supermocarstwowej pozycji Rosji jako głównego sukcesora ZSRR, która na podstawie zasady współpracy, a nie rywalizacji współdziałała ze Stanami Zjednoczonymi w rozwiązywaniu głównych problemów w skali globalnej. Jednym z głównych założeń tej idei było przekonanie, że USA będą respektować interesy rosyjskie w stosunkach między-

²¹⁵ Zob. *Ostmitteleuropa, Russland und die Osterweiterung der NATO. Perzeptionen und Strategien im Spannungsfeld nationaler und europäischer Sicherheit*. Hrsg. A. PRADETTO. Baden-Baden 1997; M. KACZMARSKI: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki*. W: *Polityka zagraniczna Rosji*. Red. S. BIELEŃ, M. RAŚ. Warszawa 2008; J. BERRYMAN: *Russia, NATO Enlargement, and „Regions of Privileged Interests”*. In: *Russian Foreign Policy in the 21st Century*. Ed. R.E. KANET. London 2010.

²¹⁶ Z. BRZEZIŃSKI: *Wielka szachownica...*, s. 126.

²¹⁷ *Akt stanowiący o podstawach wzajemnych stosunków, współpracy i bezpieczeństwa pomiędzy Organizacją Paktu Północnoatlantyckiego i Federacją Rosyjską*. W: *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2004, s. 363–370.

²¹⁸ I. CZICHARIEW: *Wnieszniaja politika sowriemiennoj Rossii*. W: *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej. Wybrane aspekty stosunków z Polską...*

²¹⁹ A. KOZYRIEW: *Strategija partniorstwa...; Założenia polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej (dokument zatwierdzony dekretem prezydenta Rosji w 1993 roku)*. „Eurazja” 1994, nr 5–6.

narodowych, przede wszystkim zaś na obszarze byłego ZSRR. Zacieśnienie współpracy rosyjsko-amerykańskiej w owym czasie skutkowało m.in. podpisaniem porozumień dotyczących ograniczenia zbrojeń nuklearnych START II (3 I 1993), podpisaniem w czerwcu 1992 roku Karty Amerykańsko-Rosyjskiej Przyjaźni i Partnerstwa oraz poparciem ze strony Rosji dla natowskiej koncepcji Partnerstwa dla Pokoju (PdP). Jednakże Stany Zjednoczone stosunkowo szybko wycofały się z idei strategicznego partnerstwa z Rosją m.in. ze względu na postępujący kryzys gospodarczy w Rosji, słabnącą rolę międzynarodową Rosji i przeszacowanie jej znaczenia w polityce USA w pierwszych latach lat dziewięćdziesiątych XX wieku (Rosja jako mocarstwo regionalne, a nie globalne, mocarstwo, ale nie supermocarstwo) dążenie do umacniania roli USA jako jedynego supermocarstwa okresu pozimnowojennego oraz ze względu na rosnące zaangażowanie ekonomiczne i polityczne Stanów Zjednoczonych na obszarze byłego Związku Radzieckiego, przede wszystkim w regionie Morza Kaspijskiego²²⁰. Zbigniew Brzeziński pisał na ten temat: „Koncepcja »dojrzałego partnerstwa strategicznego« pochlebiała Rosjanom, lecz była także zwodnicza. Ameryka nie miała ochoty dzielić się z Rosją swoją światową władzą, a nawet gdyby chciała to zrobić, było to niemożliwe. Nowa Rosja była po prostu zbyt słaba [...], by stać się autentycznym partnerem Ameryki”²²¹.

Od połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych wobec Rosji realizowana była koncepcja „pragmatycznego partnerstwa”, w której zakładano, że niejako naturalnym stanem rzeczy jest występowanie w stosunkach rosyjsko-amerykańskich elementów zarówno współpracy, jak i rywalizacji. Z tych m.in. względów, jak i z powodu narastającego w Rosji przekonania, że Stany Zjednoczone dążąc od połowy lat dziewięćdziesiątych do rozszerzenia NATO na wschód, nie są skłonne do respektowania podstawowych interesów Rosji w dziedzinie bezpieczeństwa, w koncepcji polityki zagranicznej FR postulat strategicznego partnerstwa z USA zastąpiony został postulatem utrzymania partnerskich i równoprawnych stosunków z USA. Najbardziej wyrazistym przejawem zwrotu w polityce Rosji wobec USA dokonanego w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku była ekspancja od tej pory przez Moskwę koncepcja wielobiegowości (świata wielobiegowego) i konstruktywnego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi²²².

Do poważnego kryzysu w stosunkach rosyjsko-amerykańskich doszło w pierwszej połowie 1999 roku, w związku z militarną interwencją NATO w Ser-

²²⁰ Stany Zjednoczone zaangażowały się w uruchomienie alternatywnej wobec rosyjskiej sieci przesyłowej dla ropy naftowej wydobywanej w azerbejdżańskiej części szelfu Morza Kaspijskiego (rurociąg Baku–Tbilisi–Ceyhan).

²²¹ Z. BRZEZIŃSKI: *Wielka szachownica...*, s. 124–125.

²²² *Koncepcja nacyjonalnoj bezopasnosti Rossijskoj Fiedieracyi*. (Dokument zatwierdzony dekretem prezydenta Federacji Rosyjskiej z 17 grudnia 1997 roku). „Rossijskaja gazeta”, 26 XII 1997.

bii (wojna o Kosowo)²²³ oraz w kontekście zapisów, jakie znalazły się w nowej koncepcji strategicznej NATO, przyjętej w kwietniu 1999 roku. Nowa koncepcja strategiczna NATO pozwalała na zaangażowanie tego sojuszu poza swoim obszarem traktatowym, nawet wówczas, gdy takie działania nie miałyby legitymizacji Rady Bezpieczeństwa ONZ²²⁴. W tym kontekście politycy i eksperci rosyjscy wskazywali na ewolucję zmiany charakteru NATO z sojuszu obronnego w sojusz ekspansywno-obronny²²⁵.

Władimir Putin w pierwszym swoim orędziu prezydenckim do Zgromadzenia Federalnego Federacji Rosyjskiej stwierdził m.in., że jego celem jest budowa silnego, efektywnego państwa, wzmocnienie struktur społecznych i państwowych oraz zapobieżenie groźbie jego dezintegracji; budowa państwa, które w stosunkach międzynarodowych realizuje własną politykę zagraniczną i liczy przede wszystkim na siebie²²⁶. Poprawa sytuacji gospodarczej Rosji w pierwszej dekadzie XXI wieku pozwoliła na wzmocnienie roli międzynarodowej Rosji oraz na prowadzenie bardziej asertywnej polityki zagranicznej. W pierwszej dekadzie XXI wieku administracja prezydenta W. Putina za główne zagrożenia bezpieczeństwa zewnętrznego Rosji uważała: dążenie Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich do dominacji i jednostronnego rozstrzygania problemów światowych z naruszeniem prawa międzynarodowego i wykorzystywaniem metod siłowych (np. Kosowo); jednostronne działania USA i humanitarne interwencje NATO bez mandatu ONZ; przyjęcie przez NATO globalnych funkcji bezpieczeństwa i przybliżenie się struktur i infrastruktury paktu do granic FR; rozszerzanie NATO i rozmieszczenie u granic Rosji obcych wojsk; próby ignorowania interesów Rosji podczas rozwiązywania spornych kwestii międzynarodowych; próby destabilizacji politycznej wśród sojuszników Rosji; próby budowy systemu antyrakietowego u granic Rosji; konflikty lokalne u granic Rosji; terroryzm międzynarodowy; proliferację broni masowego rażenia²²⁷. Z upływem czasu coraz większym wyzwaniem dla polityki zagranicznej

²²³ Rosja była zaskoczona interwencją NATO przeciwko Serbii i była zdecydowanie przeciwna użyciu siły militarnej w rozwiązywaniu konfliktu wokół Kosowa. W.G. BARANOWSKIJ: *Kosowo. Rossijskije intieresy slizkom znacitelny*. „Mieżdunarodnaja żizn” 1999, № 3.

²²⁴ Szerzej na temat ewolucji polityki zagranicznej Rosji wobec Stanów Zjednoczonych w latach 90. XX w. zob. M. RAŚ: *Ewolucja polityki zagranicznej Rosji wobec Stanów Zjednoczonych...*, s. 58 i nast.; M. KACZMARSKI: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Stanów Zjednoczonych...*

²²⁵ Zob. M. RAŚ: *Ewolucja polityki zagranicznej Rosji wobec Stanów Zjednoczonych...*, s. 139 i nast.; J. HEADLEY: *Russia and the Balkans. Foreign Policy from Yeltsin to Putin*. London 2008.

²²⁶ *Posłanije Priezidienta Rossii Władimira Putina Fiedieralnomu Sobraniju* (8 VII 2000) – [dostęp: 5.05.2015].

²²⁷ *Koncepcyja wniesznej politiki Rossijskoj Fiedieracyi*. (Dokument zatwierdzony dekretem prezydenta Rosji w 2000 r.) „Niezawisimaja gazieta”, 11 VII 2000; W. PUTIN: *NATO jest dziś zagrożeniem. Wystąpienie W. Putina na konferencji w Monachium w lutym 2007 roku*. „Gazeta Wyborcza”, 12 II 2007; *Wojennaja doktrina Rossijskoj Fiedieracyi* – <http://www.scrf.gov.ru/documents/18/129.html> [dostęp: 14.07.2014].

i bezpieczeństwa Rosji stawał się wzrost potencjału demograficznego, ekonomicznego i militarnego ChRL oraz związane z tym obawy po stronie rosyjskiej m.in. o stabilność rosyjskiego Dalekiego Wschodu. Mimo tych obaw na początku pierwszej dekady XXI wieku doszło do zacieśnienia współpracy rosyjsko-chińskiej, w tym w ramach utworzonej w roku 2001 Szanghajskiej Organizacji Współpracy.

W kontekście tak postrzeganych zagrożeń za najważniejsze cele deklarowane i realizowane w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Rosji na początku XXI wieku uznano następujące: budowę silnego i niezależnego państwa, wzmocnienie bezpieczeństwa FR, wzmocnienie gospodarki i państwowego wpływu na gospodarkę, zachowanie integralności terytorialnej, umocnienie stabilności politycznej Rosji, odejście od kopiowania zachodnich wzorców ekonomicznych, wzmocnienie roli międzynarodowej Rosji i odbudowę mocarstwowej pozycji Rosji, zbudowanie partnerskich relacji z największymi potęgami Zachodu, stabilizowanie sytuacji międzynarodowej, w pierwszej kolejności w „bliskiej zagranicy”, walkę z terroryzmem, wspieranie tendencji sprzyjających budowie układu wielobiegunowego w stosunkach międzynarodowych, wzmacnianie roli Rady Bezpieczeństwa ONZ²²⁸.

Zgodnie z przewidywaniami, administracja prezydenta Dimitrija Miedwiediewa nie wprowadziła znaczących korekt do polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Rosji realizowanej do połowy 2008 roku przez administrację W. Putina. Jednym z nowych akcentów było eksponowanie w wielu przemówieniach prezydenta D. Miedwiediewa koncepcji modernizacji Rosji, której realizacja miała pozwolić na znaczny wzrost poziomu życia Rosjan i na umocnienie statusu Rosji jako nowoczesnego, światowego państwa, osiągnącego sukcesy w drodze zastosowania innowacyjnych rozwiązań²²⁹. W roku 2012 W. Putin ponownie objął urząd prezydenta Rosji, co zostało przyjęte na Zachodzie bardzo negatywnie. Również w społeczeństwie rosyjskim pojawiły się głosy krytyki i manifestacje przeciwko powrotowi W. Putina na urząd prezydenta kraju.

²²⁸ Szerzej na temat polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej zob. I. IWAŃKOW: *Rossija w mirowoj politieke*. „Mieżdunarodnaja żizn” 2001, № 5; *Posłanije Priezidienta Rossii Władimira Putina Fiedieralnemu Sobraniju* (26.04.2007) – http://archive.kremlin.ru/appears/2007/04/26/1156_type63372type63374type82634_125339.shtml [dostęp: 9.08.2015]; E.W. SZTURBA: *Postroienie koncepcyj nacyonalnoj bezopasnostii w Rossijskoj Fiedieracjii...*, s. 69 i nast.; S. BIELEŃ: *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej...*; A. BRYC: *Cele polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej...*; *Federacja Rosyjska w stosunkach międzynarodowych...*; M. KACZMARSKI: *Rosja na rozdrożu. Polityka zagraniczna Władimira Putina*. Warszawa 2006; A. BRYC: *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?* Warszawa 2008; A. CURANOVIĆ, S. KARDAŚ, R. ALF: *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej w okresie prezydentury Władimira Putina. Próba bilansu*. Warszawa 2008; I. CZICHARIEW: *Wnieszniaja politika sowriemiennoj Rossii...*

²²⁹ *Posłanije Priezidienta Rossii Dmitrija Miedwiediewa Fiedieralnemu Sobraniju* (30 XI 2010) – <http://www.kremlin.ru/news/9637> [dostęp: 8.08.2015]; V.A. PACER: *Russian Foreign Policy under Dmitry Medvedev, 2008–2012*. Routledge 2015.

Jak już zostało wspomniane, jednym z głównych wyzwań geopolitycznych Rosji na początku XXI wieku było poszerzanie wpływów USA, NATO i UE na obszarze WNP, który to region miał priorytetowy charakter w polityce zagranicznej Rosji. Decydenci polityki zagranicznej Rosji postrzegali go jako strefę żywotnych interesów. Grupy rządzące Rosji traktowały rosnące zaangażowanie Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich na obszarze poradzieckim jako swego rodzaju okrążanie Rosji i wchodzenie państw zachodnich na obszar „bliskiej zagranicy”, który traktowały jako swoją strefę wpływów czy – jak to ujął prezydent D. Miedwiediew – „strefę uprzywilejowanych interesów”. Poglądy akceptujące prawo Rosji do posiadania przez nią strefy wpływów, podobnie jak przez wiele innych mocarstw²³⁰, pojawiały się incydentalnie także poza granicami Rosji²³¹. Rosja pragnęła mieć własną strefę wpływów i mogła to być jedynie przestrzeń WNP²³². Grupy rządzące Rosji akceptowały strefy wpływów USA w różnych regionach świata, ale nie na obszarze WNP (rosyjska odmiana

²³⁰ Jednym ze stałych elementów polityki zagranicznej Francji wobec Afryki Północnej i Środkowej było traktowanie tego regionu jako obszaru wyłącznych wpływów państwa francuskiego, jako swojego wyłącznego obszaru wpływów, w wymiarze zarówno politycznym, gospodarczym, kulturowym, jak i wojskowym. Na tym obszarze Francja nie wahała się wykorzystywać wszystkich dostępnych sobie środków, aby zapewnić realizację swoich narodowych interesów. V Republika przeprowadziła w latach 1960–2005 ogółem 46 interwencji zbrojnych w krajach afrykańskich. Zob. M. LAKOMY: *Główne cele i kierunki polityki zagranicznej Francji w okresie pozimnowojennym*. Katowice 2012, s. 107 i nast.

²³¹ Charles Kupchan, jeden z doradców prezydenta Baracka Obamy, mówił na początku 2009 r., że Rosja ma prawo do „łagodnej strefy wpływów”, nieopartej na sile militarnej. Zob. *Rosja ma prawo do strefy wpływów. Rozmowa z Charlesem Kupchanem*. „Gazeta Wyborcza”, 21–22 II 2009. Natomiast Volker Perthes twierdził, że dla wielkich potęg lub organizacji działania na rzecz zabezpieczenia interesów na swoich rubieżach są czymś naturalnym. Istnienie stref wpływów – mówił – nie jest kwestią prawa, lecz powszechnym zjawiskiem w stosunkach międzynarodowych. Ale nie może być żadnych wyłącznych stref wpływów. Często nachodzą one zresztą na siebie. Zob. *Strefy wpływów są normalną rzeczą*. Rozmowa z Volkerem Perthesem, dyrektorem berlińskiego „think tanku” Stiftung Wissenschaft und Politik, głównego ośrodka doradczego rządowi federalnemu i Bundestagowi w sprawach polityki międzynarodowej. „Gazeta Wyborcza”, 2 IV 2009. Michael Stuermer, były doradca kanclerza Helmuta Kohla, pisał: „Strefy wpływów, nawet jeśli zachodni sposób myślenia wyklucza istnienie tego rodzaju pojęcia, w rzeczywistości istnieją. Dla Kremla, WNP nie jest tworem prowizorycznym, lecz podstawą dominacji, bez względu na to, czy rządowi w Kijowie lub Ałma-Acie to się podoba czy nie. Strefy wpływów należy respektować, a pojęcie »bliskiej zagranicy« zaistniało po upadku Związku Radzieckiego jako ekwiwalent francuskiego *caasse gardee*”. M. STURMER: *Putin i odrodzenie Rosji*. Przeł. B. MADEJSKI. Wrocław 2008, s. 182. Ten sam autor pisał, że zachodnim odpowiednikiem „bliskiej zagranicy” są nie tylko kolejne etapy rozszerzenia UE z towarzyszącym im napływem pieniędzy i subsydiów oraz innych błogosławieństw; nie tylko Plan Członkostwa w NATO. Rosjan irytuje również zachodnia misja niesienia wartości demokratycznych, wspierania demokratycznych reform, obserwacja przez OBWE tego, co się dzieje w czasie wyborów, oraz finansowanie wszelkiego rodzaju organizacji pozarządowych. Por. *ibidem*.

²³² Zob. R. STEMPŁOWSKI: *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 2015, s. 212 i nast.

„doktryny Monroe’a”²³³. Jakub Potulski pisał, że „rosyjskie elity polityczne podejmując decyzje o rozwiązaniu ZSRR, miały nadzieję na zbudowanie partnerskich i równoprawnych stosunków z Zachodem, poszanowanie rosyjskiej strefy wpływów, a tym samym utrzymanie dominacji na obszarze poradzieckim i pokojowe przejście od ZSRR do WNP. Stosunek wysoko rozwiniętych krajów Zachodu wobec Federacji Rosyjskiej był jednak daleki od rosyjskich oczekiwań”²³⁴.

Rosja, jak wiele innych mocarstw, nie jest w stanie odgrywać roli mocarstwa bez posiadania strefy wpływów, „a mocarstwowość Rosji jest dla wszystkich elit politycznych (z nielicznymi wyjątkami) niezbędnym elementem konstytuującym jej tożsamość. Tym samym walka o utrzymanie strefy wpływów musi być w Rosji traktowana jako jedno z najważniejszych zadań państwowych”²³⁵. W ocenie decydentów polityki zagranicznej FR, Rosja chcąc być mocarstwem, musi posiadać własną strefę wpływów. Maciej Raś pisał, że dla Federacji Rosyjskiej przestrzeń WNP jako strefa wpływów pozostaje bezalternatywna. Rosja nie jest w stanie oddziaływać z podobną siłą w żadnej innej części globu²³⁶. Stanisław Bieleń zaś zaznaczał: „[...] przecież to nie Rosja wchodzi w obszar wpływów amerykańskich, lecz dzieje się dokładnie odwrotnie. Zachód ingeruje w tradycyjne sfery oddziaływań rosyjskich, przyjmując pozy misyjne i wyzwolicielskie”²³⁷.

Z czasem, wraz z porażką koncepcji WNP i malejącymi wpływami Rosji na obszarze poradzieckim, w polityce FR wobec obszaru poradzieckiego coraz większą rolę zaczęła odgrywać koncepcja „ruskiego mira” („rosyjskiego świata”), jednej z form panrosjanizmu, odnosząca się do różnie ujmowanej rosyjskiej przestrzeni duchowej, rosyjskiej przestrzeni kulturowej lub przestrzeni rosyjskojęzycznej. W ocenie rosyjskich elit politycznych, jest to chęć obrony rosyjskiej tożsamości, kultury, historii, tradycji zagrożonych przez świat zewnętrzny. Pytaniem jest to, pisał Jakub Potulski, w jaki sposób wyznaczane są granice »rosyjskiego świata«, jak daleko on sięga, bo to, że wykracza on poza granice Federacji Rosyjskiej, nie ulega wątpliwości”²³⁸. W tym kontekście w literaturze przedmiotu

²³³ M. RAŚ: *Wybór Rosji po 2008 roku*. W: *Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2011, s. 242; M. KACZMARSKI: *Rosja na rozdrożu. Polityka zagraniczna Władimira Putina*. Warszawa 2006, s. 53 i nast.; M. SKAK: *Russia's New „Monroe Doctrine”*. In: *Russian Foreign Policy in the 21st Century...*, s. 138 i nast.

²³⁴ J. POTULSKI: *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej...*, s. 86.

²³⁵ R. BÄCKER: *Rosyjska polityka zagraniczna roku 2014*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat...*, s. 503.

²³⁶ M. RAŚ: *Rosja w procesach globalnego zarządzania*. W: *Rosja w procesach globalizacji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2013, s. 37–38.

²³⁷ S. BIELEŃ: *Powrót do Realpolitik w stosunkach Rosji z Zachodem jako konsekwencja konfliktu na Ukrainie*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015, s. 387.

²³⁸ J. POTULSKI: *Rosyjskie koncepcje geopolityczne jako wyraz poszukiwań formuły imperialnej?* W: *Rosja. Rozważania imperiologiczne*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2015, s. 64.

prowadzona była dyskusja, w której m.in. starano się odpowiedzieć na pytanie: Czy projekt „ruskiego mira” jest przejawem dążenia władz Rosji do restauracji realnego imperium, czy jedynie do budowy pozycji mocarstwowej Rosji? Czy projekt panrosjanizmu i „rosyjskiego świata” ma charakter ekspansywny, czy obronny, zmierzający do obrony rosyjskiego interesu narodowego i stabilizacji geopolitycznej na obszarze „bliskiej zagranicy”²³⁹. Był to istotny wątek szerszej dyskusji, w której stawiane było zasadnicze pytanie: Czy Rosja chce, czy grupy rządzące Rosji mają taką wolę polityczną, i czy Rosja posiada odpowiedni potencjał, by realnie zakładać możliwość budowy przez nią imperium na obszarze poradzieckim?²⁴⁰, czy też to, do czego zmierzają rosyjskie elity polityczne i na co pozwala potencjał Rosji, to konsolidowanie państwa rosyjskiego i utrzymanie przez Rosję pozycji mocarstwowej oraz pełnienie wobec niektórych państw poradzieckich roli mniej lub bardziej akceptowanego przez te państwa hegemonia? Na tak postawione pytanie autorzy poszczególnych opracowań udzielali zróżnicowanych odpowiedzi²⁴¹.

Po krótkim okresie realizacji przez Stany Zjednoczone polityki strategicznego partnerstwa z Rosją w pierwszych latach po rozpadzie ZSRR, w której traktowano Rosję jako głównego stabilizatora przestrzeni poradzieckiej, w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku doszło do przewartościowania dotychczasowej polityki USA wobec obszaru byłego ZSRR. W nowej amerykańskiej koncepcji „konsolidacji geopolitycznego pluralizmu” zakładano zwiększenie amerykańskiego zaangażowania na obszarze poradzieckim, w tym w rejonie Morza Kaspijskiego oraz wzrost zaangażowania Stanów Zjednoczonych w ograniczenie strefy wpływów rosyjskich na tym obszarze, przede wszystkim na Ukrainie²⁴². W kolejnych latach, na obszarze poradzieckim coraz intensywniej ścierały się interesy Rosji i państw spoza tego regionu. Region poradziecki stał się bardzo ważnym obszarem rywalizacji międzynarodowej i ścierania się interesów aktorów globalnych i regionalnych. Jednym z najbardziej wyrazistych tego przejawów były „kolorowe rewolucje” w Gruzji i na Ukrainie²⁴³, które w ocenie Rosji były inspirowane przez Zachód, w tym przede wszystkim przez USA. Politycy, którzy przejmowali władzę w wyniku „kolorowych rewolucji”, dążyli do zacieśnienia współpracy ze strukturami państw Zachodu (NATO, Unią Europejską).

²³⁹ Ibidem; A. WIERZBICKI: *Russkij mir jako projekt restauracyjny imperium*. W: *Rosja. Rozważania imperiolologiczne...*; S. BIELEŃ: *Panrosjanizm w rosyjskiej tożsamości mocarstwowo-imperialnej*. „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2015, nr 1; P. KOŚCIŃSKI: „*Russkij mir*” – *rosyjska polityka sąsiedztwa*. „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 1.

²⁴⁰ Neoimperialne, eurazjatyckie wizje Rosji zawarte były m.in. w opracowaniach Aleksandra Dugina. Zob. A. DUGIN: *Osnovy geopolitiki*. Moskwa 1997.

²⁴¹ Zob. *Rosja. Rozważania imperiolologiczne...*; A. NOWAK: *Putin. Źródła imperialnej agresji*. Warszawa 2014; P. ROJEK: *Przekleństwo imperium. Źródła rosyjskiego zachowania*. Kraków 2014.

²⁴² J. KOZAKIEWICZ: *Rosja w polityce niepodległej Ukrainy*. Warszawa 1999, s. 237 i nast.

²⁴³ A. KARATNYCKY: *Ukraine's Orange Revolution*. „Foreign Affairs”, March/April 2005.

Ireneusz Topolski pisał: „USA i państwa Europy Zachodniej promowały różne inicjatywy, które zakładały »oderwanie« od Rosji państw poradzieckich, w tym Ukrainy i Mołdawii, oraz »wciągnięcie« ich do swojej strefy »oddziaływania«. Prowadzone przez Zachód działania miały charakter antyrosyjski. Na Ukrainie procesy te nasiliły się po objęciu władzy przez Wiktora Juszczenkę. Utworzenie GUAM [(Gruzja, Ukraina, Azerbejdżan, Mołdawia) – później struktura ta została przekształcona w Organizację na rzecz Demokracji i Rozwoju Gospodarczego – M.S.] z pomocą Zachodu miało na celu zmianę kierunku polityki zagranicznej oraz »niezależnienie się« państw członkowskich, w tym głównie Ukrainy, od Rosji. Druga kwestia wiązała się z osłabieniem pozycji Federacji w regionie”²⁴⁴.

Zdaniem Jakuba Potulskiego „niechętnie, a nawet wrogie reakcje obecnych władz Federacji Rosyjskiej wobec USA i UE wywołane zostały egoistyczną polityką Zachodu wobec Federacji Rosyjskiej i postępującym procesem »wypierania Rosji z Europy«, oznaczającym nie tylko cofnięcie się jej granic do linii z XVII w., ale przede wszystkim odrzucenie rosyjskich ambicji stania się ważnym elementem wspólnoty europejskiej oraz szanowanym sojusznikiem USA. Polityka Zachodu wobec Federacji Rosyjskiej i odrzucenie jej aspiracji były wynikiem przekonania o słabości Rosji i braku z jej strony możliwości skutecznego przeciwstawienia się dominacji w świecie USA i ich europejskich sojuszników. Wywoływało to przekonanie o braku konieczności liczenia się z rosyjskimi aspiracjami”²⁴⁵.

Polityka Zachodu wobec Rosji wpłynęła na pogłębienie się w rosyjskich elitach politycznych rozczarowania współpracą europejską i atlantycką i na wzmocnienie dążenia do oparcia współpracy Rosji z Zachodem na bardziej pragmatycznych podstawach. W tym kontekście pojawiały się także opinie, że w pierwszych latach prezydentury W. Putina polityk ten dążył do autentycznego zacieśnienia współpracy z Zachodem i był jednym z najbardziej prozachodnich polityków rosyjskich. Jednakże w sytuacji, kiedy Zachód nie był skłonny uznać „uzasadnionych interesów rosyjskich” na obszarze poradzieckim, stanowisko W. Putina dotyczące zakresu współpracy z Zachodem uległo modyfikacji²⁴⁶. Richard Sakwa, brytyjski badacz polityki rosyjskiej, powiedział w jednym z wywiadów, że W. Putin obejmował w roku 2000 władzę jako prawdopodobnie jeden z najbardziej proeuropejskich przywódców, jakich Rosja kiedykolwiek miała. Po czym nastąpił proces rozczarowania, gdyż z perspektywy Rosji Zachód okazał się niegodny zaufania i militarystyczny – przede wszystkim poprzez wycofanie się z traktatu ABM w grudniu 2001 roku i rozpoczęcie wojny w Iraku w roku 2003. Zdaniem R. Sakwy, to doprowadziło do słynnego przemówienia Putina

²⁴⁴ I. TOPOLSKI: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej*. Lublin 2013, s. 224–225.

²⁴⁵ J. POTULSKI: *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej...*, s. 87.

²⁴⁶ Rozmowa z Dmytrijem Babiuchem, rosyjskim dziennikarzem zajmującym się stosunkami międzynarodowymi. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3/140, s. 124.

w Monachium w lutym 2007 roku, w którym prezydent Rosji bardzo krytycznie ocenił politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Inne kluczowe elementy stopniowej alienacji Putina ze wspólnoty zachodniej – argumentował R. Sakwa – wyniknęły z niemożności prowadzenia przez UE polityki odrębnej od atlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa. To nieuchronnie musiało prowadzić do wzrostu napięcia z największą potęgą eurazjatycką²⁴⁷.

Rosja wobec państw WNP dążyła do osiągnięcia następujących celów: 1) stworzenia regionalnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego; 2) zapobiegania konfliktom na tym obszarze i ich rozwiązywanie; 3) osiągnięcia stabilności w regionie; 4) integracji politycznej i gospodarczej regionu²⁴⁸. Utrzymanie i wzrost wpływów Rosji na obszarze WNP było postrzegane przez polityków rosyjskich jako kluczowy kierunek polityki rosyjskiej w dążeniu do realizacji wyznaczonych celów, w tym utrzymania i wzmocnienia pozycji mocarstwowej Rosji. Cele te Rosja realizowała przede wszystkim poprzez środki z grupy *soft power*, ale jak pokazał chociażby konflikt rosyjsko-gruziński w sierpniu 2008 roku, inkorporacja Krymu w 2014 roku oraz konflikt we wschodniej Ukrainie, decydenci polityki zagranicznej Rosji sięgali także po środki militarne. Jedną z najważniejszych cech polityki Rosji wobec obszaru WNP było traktowanie państw Europy Wschodniej (Białorusi, Ukrainy i Mołdawii) jako strefy buforowej oddzielającej ją od rozszerzających się struktur NATO i UE. W konsekwencji państwa Europy Wschodniej stały się „przestrzenią rywalizacji” pomiędzy Rosją a Zachodem. W kolejnych latach przybierała na sile „walka o wpływy” między Rosją a USA i UE; była ona szczególnie widoczna na Ukrainie²⁴⁹.

Na obszarze WNP współwystępowały z sobą procesy integracyjne i dezintegracyjne. Podejmowane przez kolejne grupy rządzące Rosji działania zmierzające do reintegracji ekonomicznej, politycznej i w dziedzinie bezpieczeństwa obszaru WNP nie przynosiły zamierzonych efektów²⁵⁰. Nie spełniły się nadzieje wyrażane przez polityków rosyjskich na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, że więzi łączące były republiki radzieckie będą tak silne, że zagwarantują utrzymanie na ich obszarze rosyjskiej strefy wpływów, a jednocześnie fakt ten

²⁴⁷ Rosja ma niejedno oblicze. Rozmowa z Richardem Sakwą. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3/140, s. 130.

²⁴⁸ A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA: *Procesy integracyjne i dezintegracyjne na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*. W: *Na gruzach imperium...*, s. 156.

²⁴⁹ Szerzej zob. I. TOPOLSKI: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej*. Lublin 2013, s. 215 i nast.

²⁵⁰ Przykładem niepowodzenia budowy systemu bezpieczeństwa w ramach WNP był *Układ o Bezpieczeństwie Zbiorowym* podpisany 15 maja 1992 r. w Taszkencie. W 1999 r. wystąpiły z niego Azerbejdżan, Gruzja i Uzbekistan. Zob. A. WŁODKOWSKA: *Polityka Federacji Rosyjskiej na obszarze WNP*. Warszawa 2006; *Federacja Rosyjska – Wspólnota Niepodległych Państw*. T. 2. Red. T. KAPUŚNIAK. Lublin–Warszawa 2011; I. TOPOLSKI: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej*. Lublin 2013; A. EBERHARDT: *Gra pozorów. Stosunki rosyjsko-białoruskie 1991–2008*. Warszawa 2008.

respektować będą i inne państwa²⁵¹. Z upływem czasu słabły więzy stosunkowo jeszcze silne w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku łączące były republiki związkowe. Obszar ten zaczął ulegać postępującej regionalizacji²⁵². Większość państw WNP zazwyczaj nie była zainteresowana takim stopniem integracji, za jakim opowiadała się Rosja. Państwa WNP starały się balansować pomiędzy różnymi interesami światowych mocarstw rywalizujących o wpływy na tym obszarze, uzyskując w zamian różnorodne koncesje i wymuszając ustępstwa²⁵³.

W obliczu niepowodzenia projektu WNP jako narzędzia reintegracji obszaru poradzieckiego²⁵⁴, Rosja, a także inne państwa (zwłaszcza Kazachstan i Białoruś) zaczęły angażować się w powstawanie mniejszych i zarazem wyspecjalizowanych organizacji regionalnych, takich jak: Eurazjatycka Wspólnota Gospodarcza, Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, Wspólna Przestrzeń Gospodarcza²⁵⁵. Tworzone więzy instytucjonalne między Rosją i innymi państwami poradzieckimi miały doprowadzić do coraz ściślejszej integracji gospodarczej, politycznej i wojskowej jednakże bez tworzenia wspólnego państwa. W ten sposób, pisał Maciej Raś, Rosja zapewniłaby sobie kontrolę nad potencjałem integrujących się z nią państw poradzieckich, nie ponosząc odpowiedzialności za ich problemy wewnętrzne²⁵⁶. „Planem minimum (w przypadku niepowodzenia powyższego) stało się niedopuszczenie do znalezienia się republik poradzieckich w strefie wpływów innych mocarstw. W przypadku państw efektywnie suwerenizujących się od Rosji oznaczało to konieczność destabilizowania sytuacji wewnętrznej w tych republikach tak, by zmniejszyć ich atrakcyjność dla partnerów spoza WNP i w maksymalnym stopniu ograniczyć szansę na integrację z podmiotami trzecimi, np. UE”²⁵⁷.

Jednym z projektów, którego realizacja miała wzmocnić pozycję ekonomiczną i polityczną Rosji na obszarze WNP, była budowa od 1 stycznia 2015 roku Eurazjatyckiego Związku Ekonomicznego (Unii Eurazjatyckiej), którego celem była pogłębiona integracja gospodarcza Rosji, Białorusi i Kazachstanu. Po stronie rosyjskiej zakładano, że w kolejnych latach do tego przedsięwzięcia dołączą Armenia, Kirgistan i Tadżykistan. Fundamentem Unii Eurazjatyckiej ma być

²⁵¹ A. BRYC: *Efektywność polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*. W: *Stosunki polsko-rosyjskie. Stereotypy, realia, nadzieje...*, s. 75.

²⁵² A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA, M. SŁOWIKOWSKI: *Procesy integracyjne i dezintegracyjne na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*. W: *Na gruzach imperium...*, s. 135.

²⁵³ J. POTULSKI: *Zmienne koncepcje Wspólnoty Niepodległych Państw w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*. W: *Federacja Rosyjska – Wspólnota Niepodległych Państw...*, s. 109.

²⁵⁴ Jednym z tego przykładów było powołanie przez Rosję jako „antyWNP”.

²⁵⁵ A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA, M. SŁOWIKOWSKI: *Procesy integracyjne i dezintegracyjne...*, s. 136–137.

²⁵⁶ M. RAŚ: *Polityka Rosji wobec Ukrainy i jej implikacje dla ładu międzynarodowego w Europie*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego...*, s. 105.

²⁵⁷ *Ibidem*.

zasada swobodnego przepływu towarów, usług, kapitału i siły roboczej między krajami członkowskimi oraz wspólna polityka gospodarcza. Całkowite zniesienie barier w tym zakresie między państwami uczestniczącymi w tym przedsięwzięciu ma nastąpić do 2025 roku. Trudno prognozować co do funkcjonowania i efektywności Unii Eurazjatyckiej. Pojawiały się stosunkowo liczne opinie, że inicjatywa ta podzieli los wielu innych nieudanych projektów, które powstały w polityce Rosji wobec obszaru WNP mających na celu reintegrację tego obszaru pod przywództwem Rosji²⁵⁸. Faktem było, że jednym z następstw inkorporacji Krymu przez Rosję w roku 2014 było zwiększenie dystansu Białorusi i Kazachstanu wobec Rosji.

W *Koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej* podpisanej przez prezydenta W. Putina 12 lutego 2013 roku znalazła się oferta budowy przez Rosję strategicznego partnerstwa z Zachodem w kontekście wspólnych zagrożeń ze strony islamskiego radykalizmu i wzrostu potęgi państw Azji. Jednakże warunkami realizacji tego były: uznanie przez Zachód rosyjskiej specyfiki w sferze wartości i rezygnacja z prób wpływania na kierunek wewnętrznego rozwoju Rosji; koordynacja działań na zasadzie „koncertu mocarstw” (FR, USA, UE), poszanowanie rosyjskiej strefy wpływów. W omawianej koncepcji, podobnie jak i we wcześniejszych tego rodzaju dokumentach, postawiony został akcent na potrzebę budowy wielobiegunowego porządku międzynarodowego i rolę Rosji jako jednego z jego centrów²⁵⁹. W przemówieniu wygłoszonym przez W. Putina w dniu 24 października 2014 roku na spotkaniu Klubu Wałdajskiego prezydent Rosji powiedział m.in., że Rosja nie próbuje odbudowywać imperium i nie domaga się wyjątkowego miejsca w świecie. „Szczepiąc interesy innych, po prostu chcemy, by brano pod uwagę nasze interesy i rozumiano nasze stanowisko”²⁶⁰.

W latach 2000–2014 występowały zarówno okresy zacieśnienia współpracy politycznej Rosji z USA i UE, jak i okresy znacznego ochłodzenia we wzajemnych stosunkach tych państw²⁶¹. Do znacznego ocieplenia relacji rosyjsko-amerykańskich doszło w pierwszych miesiącach po 11 września 2001 roku, kiedy to prezydent Putin w pełni poparł i zadeklarował także udział Rosji w budowanej przez prezydenta G.W. Busha koalicji antyterrorystycznej. W stosunkach rosyjsko-amerykańskich w latach 2001–2002 ponownie pojawiła się, eksponowana zarówno po rosyjskiej, jak i po amerykańskiej stronie, formuła „strategicznego partnerstwa” w stosunkach dwustronnych. Jednym z następstw prozachodniego kursu w polityce zagranicznej FR, realizowanego przez ekipę prezydenta W. Putina w owym czasie, i udzielenia przez nią zdecydowanego po-

²⁵⁸ R. CHEDA: *Unia ślepych z kulawymi*. „Uważam Rze” 2015, nr 5.

²⁵⁹ W. RODKIEWICZ: *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*...

²⁶⁰ *Przemówienie Władimira Putina na 11. posiedzeniu klubu „Wałdaj”* – http://pl.sputniknews.com/polish.ruvr.ru/news/2014_10_24/Przemowienie-Wladimira-Putina-na-11-posiedzenie-klubu-Waldaj-LIVE-8647/ [dostęp: 3.08.2015].

²⁶¹ Zob. M. STUERMER: *Putin i odrodzenie Rosji...*, s. 173 i nast.; *Polityka zagraniczna Rosji...*

parcia dla wojny z terroryzmem prowadzonej pod przywództwem USA, było uznanie przez USA niektórych ugrupowań czeczeńskich za ugrupowania terrorystyczne, podpisanie 24 maja 2002 roku amerykańsko-rosyjskiego układu o redukcji strategicznej broni ofensywnej (SORT), powołanie nowej Rady Rosja-NATO (28 V 2002) oraz przyjęcie Rosji w czerwcu 2002 roku do grupy G7, która tym samym stała się grupą G8. Zdecydowana poprawa klimatu politycznego w stosunkach rosyjsko-amerykańskich w latach 2001–2002 wpłynęła także na to, że Rosja stosunkowo łatwo pogodziła się z decyzją podjętą w roku 2002 o przystąpieniu Litwy, Łotwy i Estonii do NATO. Mimo że przyjęcie tych państw do NATO w roku 2004 oznaczało rozszerzenie zachodniej, przede wszystkim zaś amerykańskiej, strefy wpływów – politycznych i w dziedzinie bezpieczeństwa – na część byłego obszaru ZSRR, a Kaliningrad stał się rosyjską enklawą otoczoną przez państwa członkowskie NATO, nowa grupa rządząca Rosji z prezydentem W. Putinem na czele w mniejszym stopniu eksponowała zagrożenia z tym związane dla bezpieczeństwa Rosji, niż to miało miejsce w przypadku poszerzenia NATO o Polskę, Czechy i Węgry²⁶².

Krótki okres zdecydowanej poprawy stosunków rosyjsko-amerykańskich zakończył się na początku 2003 roku, kiedy to Stany Zjednoczone rozpoczęły interwencję militarną w Iraku. Zarówno Rosja, jak i niektóre państwa członkowskie NATO (m.in. Niemcy i Francja), były przeciwne użyciu siły militarnej wobec reżimu Saddama Husajna. Kolejny okres znacznego schłodzenia relacji Rosji z USA i z Unią Europejską miał miejsce w latach 2004–2005 w związku z tzw. pomarańczową rewolucją na Ukrainie²⁶³, którą rosyjskie grupy rządzące oceniły jako prozachodnie, antyrosyjskie powstanie, nakierowane na włączenie Ukrainy w struktury NATO. W ocenie polityków rosyjskich manifestacje organizowane na kijowskim Majdanie nie były wynikiem spontanicznego ruchu obywatelskiego, ale akcją starannie zorganizowaną przez amerykańskie i brytyjskie służby specjalne. Wspierały one ukraińskich demokratów czy polityków i ugrupowania uważane na Zachodzie za demokratyczne, które jednocześnie były antyrosyjskie. Nie jest kwestionowane wsparcie Amerykanów, Brytyjczyków, Polaków i przedstawicieli innych państw zachodnich w wspieranie organizacji pozarządowych na Ukrainie (m.in. w formie doradców i przekazywanych środków finansowych)²⁶⁴.

Politykę Stanów Zjednoczonych wobec Ukrainy, szczególnie w okresie tzw. pomarańczowej rewolucji, a także rosnące polityczne i militarne zaangażowanie USA w pierwszej dekadzie XXI wieku w Gruzji oraz zapowiedź szczytu NATO w Bukareszcie w 2008 roku przyjęcia ma Ukrainy i Gruzji do NATO, politycy

²⁶² Zob. M. RAŚ: *Ewolucja polityki zagranicznej Rosji wobec Stanów Zjednoczonych...*, s. 145 i nast.

²⁶³ K. KOZŁOWSKI: *Kolory rewolucji*. Warszawa 2012, s. 63 i nast.

²⁶⁴ G. FRIEDMAN: *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*. Przeł. M. WYRWAS-WIŚNIEWSKA. Kraków 2012, s. 157.

rosyjscy postrzegali jako kolejny etap polityki okrążania Rosji. George Friedman, amerykański politolog i dyrektor ośrodka badawczego Stratfor, pisał na ten temat: „Amerykańska strategia rzeczywiście polegała na powstrzymaniu i okrążaniu Rosji, bez względu na to, jak niewinnie ją przedstawiano. Stany Zjednoczone, zaniechawszy zniszczenia Federacji Rosyjskiej w latach dziewięćdziesiątych, w 2004 roku, bazując na Ukrainie, zaczęły tworzyć nową regionalną równowagę, z jasnym zamiarem wykorzystania większości byłych sowieckich republik jako przeciwwagi dla Rosji”²⁶⁵.

Kolejny wzrost napięcia w stosunkach Rosji z USA i z Zachodem miał miejsce w drugiej połowie 2008 roku w związku z konfliktem rosyjsko-gruzińsko-osetyńskim²⁶⁶. Większość państw zachodnich oceniła rosyjską interwencję w Gruzji jako „nieproporcjonalną i nieadekwatną” w stosunku do zaistniałych okoliczności²⁶⁷. Konflikt w Osetii Południowej w 2008 roku wielu analityków spraw międzynarodowych interpretowało w ten sposób, że okres rosyjskich ustępstw geopolitycznych się zakończył i Rosja w sposób bardziej zdecydowany będzie zabiegać o utrzymanie „tradycyjnej strefy interesów”²⁶⁸. Rosja postrzegła wzrost zaangażowania NATO na obszarze WNP (np. poprzez zacieśnienie współpracy Sojuszu z Gruzją i Ukrainą) oraz UE (np. poprzez program Partnerstwa Wschodniego) jako dążenie USA i UE do poszerzenia swojej strefy wpływów oraz ostrej walki konkurencyjnej „o kawałki przestrzeni poradzieckiej”²⁶⁹.

²⁶⁵ Ibidem, s. 157–158.

²⁶⁶ Pięciodniowa wojna wokół Osetii Południowej między Rosją a Gruzją rozpoczęła się w nocy z 7 na 8 sierpnia 2008 r. od ataku wojsk gruzińskich na Cchinwali, stolicę Osetii Południowej (od początku lat 90. Osetia Południowa nie uznawała zwierzchnictwa terytorialnego Gruzji na tym obszarze i dążyła do połączenia się z Osetią Północną, znajdującą się w granicach Rosji). W wyniku tych działań do Osetii Południowej wkroczyły kilkudziesięcienne oddziały rosyjskie, które rozbiły armię gruzińską i weszły na teren rdzennej Gruzji, gdzie przebywały przez kilkanaście tygodni, tworząc tzw. strefę bezpieczeństwa wokół Osetii Południowej. Odpowiedzialność za wybuch tej wojny ponosił przede wszystkim prezydent Gruzji Micheil Saakaszwili, który podjął decyzję o militarnym rozstrzygnięciu problemu Osetii Południowej. Konflikt ten militarnie wygrała Rosja, jednakże w wymiarze politycznym i moralnym zwycięzcą była Gruzja. Rosja bowiem została uznana przez większość światowej opinii publicznej za agresora. Bardzo poważnym błędem Rosji było wejście jej oddziałów na rdzenne terytorium Gruzji (poza obszar Osetii Południowej) oraz przedwczesne uznanie państwowości Abchazji i Osetii Południowej. Zob. A. EBERHARD: *Wojna rosyjsko-gruzińska 2008 r. – polityka Federacji Rosyjskiej i jej konsekwencje*. „Sprawy Międzynarodowe” 2008, nr 3; B. NYGREN: *Russia and Georgia – From Confrontation to War: What is Next?* In: *Russian Foreign Policy in the 21st Century...*, s. 101 i nast.; T. FORSBERG, A. SEPPO: *The Russo-Georgian War and EU Mediation*. In: *Russian Foreign Policy in the 21st Century...*, s. 138 i nast.

²⁶⁷ *Raport w sprawie konfliktu w Gruzji*. „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2010, nr 1, s. 70–103.

²⁶⁸ *Wystąpienie prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa na spotkaniu klubu dyskusyjnego Wałdaj w Moskwie* (12 IX 2008). „Gazeta Wyborcza”, 20–21 IX 2008.

²⁶⁹ *Wywiad z Dmitrijem Treninem, dyrektorem prestiżowego moskiewskiego ośrodka Fundacji Carnegie*. „Gazeta Wyborcza”, 31 III 2009. Zob. W. WOJTASIEWICZ: *Strategiczne następstwa kon-*

Obok USA, NATO i UE w rywalizację o wpływy na obszarze poradzieckim w coraz większym zakresie włączały się także Chiny, Turcja, Arabia Saudyjska, Iran²⁷⁰.

W latach 2009–2010 w relacjach Rosja – USA ponownie doszło do ich znacznej poprawy m.in. za sprawą dążenia administracji amerykańskiej do realizowania wobec Rosji polityki „resetu”, ogłoszonej w dniu 7 lutego 2009 roku przez wiceprezydenta Josepha R. Bidena w czasie jego wystąpienia na 45. Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium. Jednym z efektów polityki „resetu” było podpisanie w dniu 8 kwietnia 2010 roku w Pradze nowego amerykańsko-rosyjskiego układu START, w którym obie strony zobowiązały się do 30-procentowej redukcji pocisków strategicznych w ciągu 7 lat (do 1550) oraz zmniejszenia o 50% liczby środków przenoszenia broni jądrowej (każda ze stron do 700)²⁷¹.

W latach następnych stosunki rosyjsko-amerykańskie ponownie pogorszyły się m.in. z powodu różnicy stanowisk między Rosją a USA w sprawie ingerencji militarnej NATO w Libii w 2011 roku²⁷², w sprawie problemu syryjskiego i irańskiego oraz w związku z działaniami podjętymi przez administrację B. Obamy budowy nowej wersji tarczy antyrakietowej. W roku 2013 miało miejsce dalsze pogorszenie stosunków rosyjsko-amerykańskich m.in. ze względu na aferę podsłuchową amerykańskich służb specjalnych, ujawnioną przez byłego pracownika CIA Edwarda Snowdena oraz polityki USA i Rosji wobec reżimu Baszara al-Asada w Syrii. Udzielenie azylu politycznego E. Snowdenowi przez Rosję oraz wynegocjowane we wrześniu 2013 roku porozumienie w sprawie syryjskiej broni chemicznej²⁷³ były oceniane jako prestiżowa porażka USA i dyplomatyczny sukces Rosji. Nie spełniły się też nadzieje władz Rosji na polepszenie relacji z Zachodem i poprawę wizerunku międzynarodowego Rosji jako państwa w czasie zimowych igrzysk olimpijskich w Soczi na początku 2014 roku. Wielu czołowych polityków państw zachodnich odmówiło udziału

fliktu gruzińsko-rosyjskiego w wymiarze regionalnym i globalnym. „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2010, nr 1.

²⁷⁰ Zob. A. WŁODKOWSKA-BAGAN: *Rywalizacja mocarstw na obszarze poradzieckim*. Warszawa 2013.

²⁷¹ M. KACZMARSKI: *Bilans „resetu” w relacjach rosyjsko-amerykańskich (2009–2011)*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat...*; R.E. KANET: *From the „New World Order” to „Resetting Relations”: Two Decades of US–Russian Relations*. In: *Russian Foreign Policy in the 21st Century...*

²⁷² Działania militarne NATO w Libii, przede wszystkim Francji i Stanów Zjednoczonych, znacznie wykroczyły poza ramy mandatu RB ONZ zawarty w rezolucji nr 1973. Mandat ten dotyczył zastosowania wszelkich niezbędnych środków w celu ochrony ludności cywilnej, ale nie upoważniał NATO do zaangażowania militarnego po stronie libijskiej opozycji i do obalenia reżimu M. Kaddafiego.

²⁷³ Rosyjska propozycja przekazania przez władze Syrii broni chemicznej społeczności międzynarodowej uchroniła reżim prezydenta Syrii Al-Asada przed interwencją zbrojną USA i innych państw Zachodu.

w otwarciu olimpiady, argumentując to brakiem poszanowania praw człowieka w Rosji.

Do największego napięcia w relacjach Rosji z USA i z Zachodem doszło w roku 2014 na tle inkorporacji Krymu do Rosji i wspierania przez nią prorosyjskich separatystów we wschodniej Ukrainie²⁷⁴. Jednym z przejawów wzrostu kontrowersji w stosunkach Rosji z Zachodem związanych z kryzysem i konfliktem ukraińskim były kolejne sankcje (polityczne i ekonomiczne) wprowadzane w 2014 roku przez Stany Zjednoczone i państwa członkowskie UE wobec Rosji oraz sankcje odwetowe wprowadzone przez Rosję wobec niektórych państw zachodnich, szczególnie na artykuły i produkty żywnościowe. Nie była to jednak pełna izolacja polityczna Rosji przez państwa zachodnie, o czym świadczyły liczne spotkania w roku 2014 ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa zarówno z sekretarzem stanu USA, jak i z ministrami spraw zagranicznych Niemiec, Francji i innych największych państw Zachodu oraz udziału prezydenta W. Putina w uroczystościach związanych z 70. rocznicą lądowania aliantów w Normandii czy w spotkaniu grupy G20 w Australii. Tendencja wychodzenia Rosji z izolacji politycznej została wzmocniona w roku 2015. Przejawem woli władz USA i Rosji do poprawy wzajemnych stosunków była wizyta sekretarza stanu USA, Johna Kerry'ego, w Soczi (12 V 2015) i jego rozmowy z prezydentem W. Putinem i ministrem S. Ławrowem na temat Ukrainy, Iranu, Syrii²⁷⁵ oraz spotkanie prezydenta B. Obamy i prezydenta W. Putina w Nowym Jorku (28 IX 2015), w czasie którego uzgodnione zostały ogólne założenia dotyczące udziału lotnictwa Rosji w bombardowaniu pozycji tzw. Państwa Islamskiego w Syrii.

Sankcje ekonomiczne Zachodu i gwałtownie obniżające się w latach 2014–2015 ceny ropy naftowej znacznie osłabiły gospodarkę Rosji, czego przejawem były m.in. spadek wartości rubla, znaczne zmniejszenie rezerw walutowych Rosji, spadek popytu wewnętrznego oraz spadek inwestycji zagranicznych w tym kraju. Aleksiej Kudrin, były minister finansów i wicepremier Rosji, zwracał uwa-

²⁷⁴ G. ERLER: *Russland, die Ukraine und der Westen: Autopsie einer Krise und ihrer Folgen*. „Neue Gesellschaft Frankfurter Hefte“ 2014, Nr. 9; G. ALLISON. D. SIMES: *Russia and America: Stumbling to War*. „The National Interest”, May–June 2015; K. CZORNIK: *Stosunki amerykańsko-rosyjskie w okresie kryzysu ukraińskiego. Wnioski dla Polski. W: Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. ŁAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.

²⁷⁵ W jednym z wywiadów minister spraw zagranicznych S. Ławrow powiedział: „Przyjazd amerykańskiego sekretarza stanu Johna Kerry'ego do Soczi oznaczał *de facto*, że Waszyngton rozumie konieczność budowania mostów między naszymi państwami i zamknięcia tego nieudanego okresu w naszych relacjach, który nie przynosi niczego dobrego ani nam, ani Amerykanom, ani reszcie świata. Nie zmniejsza się zainteresowanie współpracą w sferze walki z terroryzmem”. Wywiad ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergieja Ławrowa dla programu „Mezhdunarodnoje Obozrenie” dla kanału telewizyjnego „Rossija24”, 29 maja 2015 roku. W: *Wybór wystąpień i wywiadów ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergieja Ławrowa*. Red. M. PISKORSKI. Warszawa 2015, s. 139.

gę na konieczność przeprowadzenia w Rosji głębokich reform politycznych (np. rozwój społeczeństwa obywatelskiego, reforma administracji publicznej) i ekonomicznych w warunkach sankcji, a nie doraźnych sposobów obejścia zachodnich sankcji i uniezależnienia się od cen ropy²⁷⁶. Sankcje polityczne i ekonomiczne zastosowane przez Zachód wobec Rosji wpłynęły na zwiększenie politycznej i gospodarczej roli państw Azji Południowo-Wschodniej w polityce zagranicznej Rosji, przede wszystkim zaś ChRL. Wśród głównych tego przejawów było podpisanie w maju 2014 roku wielkiego kontraktu rosyjsko-chińskiego na dostawę przez Gazprom rosyjskiego gazu do Chin w ciągu 30 lat. Wartość tego kontraktu oceniano na 400 mld USD²⁷⁷. Rosja dążyła do zharmonizowania własnej inicjatywy Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej z projektem zaproponowanym przez ChRL budowy Strefy Ekonomicznej Nowego Jedwabnego Szlaku.

W całym okresie pozimnowojennym jednym ze stawianych zarówno w Rosji, jak i w innych państwach pytań, na które starano się odpowiedzieć w kontekście polityki wewnętrznej i zagranicznej Rosji, było: Czy Rosja stanie się państwem narodowym, postimperialnym i porzuci ambicje budowy imperium, jak kiedyś uczyniła to Turcja po upadku Imperium Osmańskiego, a także Wielka Brytania i Francja po upadku ich imperiów kolonialnych? W ocenie wielu analityków Federacja Rosyjska w połowie drugiej dekady XXI wieku znajdowała się nadal na rozdrożu. Jej tożsamość narodowa i międzynarodowa była *in statu nascendi*. Rosja stała przed koniecznością wyboru między budową państwa narodowego a próbą odtworzenia imperium²⁷⁸. Wydaje się jednak, że bardziej prawdopodobnym scenariuszem realizowanym w praktyce, niż jednoznaczne rozstrzygnięcie dylematu: państwo narodowe czy imperium, w polityce Rosji będzie współistnienie niektórych elementów występujących w jednym bądź drugim modelu – podobnie jak współwystępują z sobą w rosyjskiej myśli politycznej wątki okcydentalne, eurazjatyckie i inne. Mimo wielu napięć widocznych w stosunkach Rosji z Zachodem w okresie pozimnowojennym i podejmowanych w tym samym czasie przez Rosję prób zacieśnienia stosunków z Chinami, w polityce prowadzonej przez kolejne grupy rządzące Rosji państwo to sytuowało się bardziej po stronie cywilizacji zachodniej i świata zachodniego niż po stronie państw azjatyckich. W *Koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej* z 2013 roku nadaje się priorytetowy charakter relacjom z państwami zachodnimi, z podkreśleniem łączącej z nimi Rosję wspólnoty cywilizacyjnej²⁷⁹.

²⁷⁶ A. KUDRIN: *Jak naprawić Rosję*. „Gazeta Wyborcza”, 3–4 I 2015.

²⁷⁷ Minister spraw zagranicznych Rosji, Siergiej Ławrow, mówił w tym kontekście o stworzeniu rosyjsko-chińskiego sojuszu energetycznego i technologicznego. Zob. *Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Rosji S. Ławrowa na XXII zgromadzeniu Rady Polityki Zagranicznej i Obronnej*. W: *Wybór wystąpień i wywiadów ministra spraw zagranicznych...*, s. 66.

²⁷⁸ P.J. SIERADZAN: *Postrzeganie współczesnej Rosji przez pryzmat tęsknoty za utraconym imperium*. W: *Wizerunki międzynarodowe Rosji...*, s. 87.

²⁷⁹ W. RODKIEWICZ: *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej...*

Pod koniec grudnia 2014 roku prezydent Rosji W. Putin podpisał nową doktrynę wojskową, w której zakładano, że największym zagrożeniem zewnętrznym dla Rosji jest ekspansja NATO i destabilizacja niektórych terytoriów. Zaniepokojenie w Polsce i w innych państwach wywołały zapisy doktryny dotyczące prawa Rosji do interwencji w sąsiednich krajach w celu obrony rosyjskich obywateli lub interesów Rosji²⁸⁰. Jednocześnie w jednym z wywiadów udzielonych na początku czerwca 2015 roku prezydent W. Putin akcentował, że polityka Rosji nie ma charakteru globalnego, ofensywnego czy agresywnego. Dodał: „[...] nie ruszamy się w żadną stronę, to infrastruktura NATO zbliża się do naszych granic”²⁸¹. W sprzeczności z tym stwierdzeniem była decyzja władz Rosji o zaangażowaniu z dniem 30 września 2015 roku, na prośbę prezydenta Syrii al-Asada, lotnictwa rosyjskiego w naloty bombowe na pozycje dżihadystów z tzw. Państwa Islamskiego. Takie naloty od połowy 2014 roku, z niewielkimi skutkami, prowadziło lotnictwo Stanów Zjednoczonych i innych państw. Państwa zachodnie oskarżały Rosję, o to, iż znaczna część nalotów lotnictwa rosyjskiego skierowana była nie przeciwko jednostkom militarnym dżihadystów z tzw. Państwa Islamskiego, lecz przeciwko oddziałom syryjskiej opozycji walczącej z reżimem prezydenta Syrii Baszara al-Asada. W publicystyce politycznej wskazywano, że celami militarne-go zaangażowania Rosji w Syrii było m.in.: dążenie do osłabienia bojowników „Państwa Islamskiego”, którzy zagrażali bezpośrednio Rosji (w oddziałach dżihadystów na terenie Syrii znajdowało się ok. 5 tys. obywateli rosyjskich, którzy mogli powrócić do Rosji); dążenie do utrzymania reżimu Baszara al-Asada w Syrii i zatrzymanie rozkładu państwowości syryjskiej, co miało m.in. miejsce po obaleniu reżimu Husajna w Iraku i Kaddafiego w Libii; utrzymanie baz rosyjskich w Syrii; wzmocnienie mocarstwowej roli Rosji; doprowadzenie do sytuacji, w której Stany Zjednoczone będą potrzebowały Rosji do rozwiązania konfliktu w tej części świata; przyspieszenie procesu wychodzenia Rosji z izolacji międzynarodowej, w jakiej Rosja znalazła się w związku ze swoimi działaniami na wschodzie Ukrainy. Wzrost roli Rosji w rozwiązywaniu konfliktu na Bliskim Wschodzie oznaczał, iż konflikt na południowo-wschodniej Ukrainie schodził na nieco dalszy plan w relacjach między Rosją a Zachodem. Jednocześnie zasadne były obawy, by rywalizacja mocarstw o wpływy w Syrii i na Bliskim Wschodzie nie doprowadziła do poważnego konfliktu zbrojnego. W połowie marca 2016 roku Rosja wycofała znaczną część swoich samolotów z Syrii.

²⁸⁰ A.M. DYNER: *Nowe kierunki transformacji rosyjskich sił zbrojnych...*; G. KUCZYŃSKI: *Dwóch sojuszników więcej, nowy rodzaj odstraszenia...*

²⁸¹ Putin: pogorszenie relacji z krajami UE to nie wina Rosji – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Putin-pogorszenie-relacji-z-krajami-UE-to-nie-wina-Rosji,wid,17606613,wiadomosc.html> [dostęp: 6.06.2015].

1.3. Uwarunkowania zewnętrzne (międzynarodowe)

1.3.1. Trendy ewolucji środowiska międzynarodowego

Ze względu na wielość zjawisk i procesów występujących w stosunkach międzynarodowych okresu pozimnowojennego oraz relatywnie rozległy przedział czasowy, w tej części pracy zarysowane zostaną jedynie te kwestie dotyczące ewolucji środowiska międzynarodowego w okresie pozimnowojennym, które, w mojej ocenie, wśród uwarunkowań zewnętrznych miały największe znaczenie dla polityki Polski wobec Rosji i stosunków polsko-rosyjskich. Będzie to więc daleko idąca synteza trendów ewolucji sytuacji międzynarodowej. Należy przy tym zaznaczyć, że zazwyczaj oddziaływanie trendów ewolucji stosunków międzynarodowych na politykę zagraniczną i bezpieczeństwa państw małych i średnich jest znacznie większe niż państw odgrywających rolę mocarstw.

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku zaszły zasadnicze zmiany jakościowe w systemie stosunków międzynarodowych zarówno w wymiarze globalnym, jak i regionalnym, przede wszystkim europejskim²⁸². Następnym przejawem rywalizacji ideologicznej, ekonomicznej i politycznej państw tzw. bloku wschodniego (Wschodu) z państwami systemu zachodniego (Zachodu) była m.in. transformacja ustrojowa w państwach Europy Środkowej, Południowej i Wschodniej. Zmiany ustrojowe w Polsce i w pozostałych państwach bloku radzieckiego doprowadziły do jego rozpadu oraz struktur go symbolizujących (np. Układu Warszawskiego, Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, sojuszy dwustronnych państw bloku wschodniego). Pod koniec 1991 roku rozwiązany został Związek Radziecki – mocarstwo hegemoniczne systemu wschodniego. Rozpad bloku radzieckiego oznaczał rozpad jednego z dwóch systemów państw instytucjonalizujących stary porządek europejski. Tym samym załamał się bipolarny system międzynarodowy w skali globalnej, a w Europie – system jałtańsko-poczdamski²⁸³, którego bardzo ważnym elementem był podział popoczdamskich Niemiec na dwa państwa (RFN i NRD) oraz podział Berlina. Dlatego też jednym z najważniejszych przejawów rozpadu systemu jałtańsko-poczdamskiego było zjednoczenie państwowe Niemiec²⁸⁴.

²⁸² M. STOLARCZYK: *Zbieżność i różnice interesów...*, s. 52 i nast.

²⁸³ Zob. *Krajobraz po transformacji. Środowisko międzynarodowe Polski lat dziewięćdziesiątych*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 1992; J. STAŃCZYK: *Przeobrażenia międzynarodowego układu sił w Europie na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*. Warszawa 1999.

²⁸⁴ M. STOLARCZYK: *Podział i zjednoczenie Niemiec jako elementy ładu europejskich po drugiej wojnie światowej*. Katowice 1995.

1.3.1.1. Prognozy i koncepcje ewolucji ładu międzynarodowego

W trwającej kilka dziesięcioleci rywalizacji Wschód – Zachód niekwestionowanym zwycięzcą zostały państwa szeroko rozumianego Zachodu, ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Tym samym Stany Zjednoczone, jako przywódca zwycięskiego Zachodu, znacznie wzmocniły swoją pozycję na arenie międzynarodowej. Zostały jedynym państwem, które spełniało kryteria supermocarstwowości, a więc państwem, które ma nie tylko interesy w skali globalnej, ale, co istotniejsze, posiada środki (gospodarcze, militarne, polityczne, kulturowe) pozwalające interesy te skutecznie realizować w skali globalnej we wszystkich podstawowych płaszczyznach stosunków międzynarodowych (supermocarstwo bez rywali)²⁸⁵. Stany Zjednoczone wyszły z zimnej wojny nie tylko jako jedyne światowe supermocarstwo, ale również jako światowe imperium²⁸⁶. Zbigniew Brzeziński pisał, iż Stany Zjednoczone są imperium, ale nie klasycznym, tylko imperium „nowego typu”²⁸⁷. Robert Kagan, jeden z czołowych analityków amerykańskich nurtu neokonserwatywnego, argumentował, że od samego początku swego istnienia Stany Zjednoczone prowadziły politykę świadomej ekspansji politycznej i kulturowej, a obecnie nie są hegemonem z konieczności, ale z własnego wyboru. Stałym elementem polityki amerykańskiej jest poczucie misji, przekonanie o wyjątkowym charakterze Stanów Zjednoczonych, o szczególnej roli, jaką Amerykanie i USA mają do odegrania w historii, oraz dążenie do szerzenia na świecie demokracji i wolności na podstawie wzorców amerykańskich i środków proponowanych przez USA, także z użyciem siły militarnej. Towarzyszy temu często występujące w USA przekonanie, że interesy Stanów Zjednoczonych są w gruncie rzeczy tożsame z interesami reszty świata. Zdaniem R. Kagana „ekspansjonizm, skłonność do ingerowania w sprawy wewnętrzne innych oraz dążenie do hegemonii politycznej, gospodarczej i strategicznej, to nie są wypaczenia naszego charakteru narodowego. Nasz charakter narodowy jest ufundowany na tych cechach”²⁸⁸.

Robert D. Kaplan, amerykański reporter i analityk, pisał, że Stany Zjednoczone są mocarstwem imperialnym od ponad stulecia. USA przeprowadzają interwencje militarne w stylu imperialnym, chociaż przedstawiciele każdej amerykańskiej administracji zawsze twierdzą, że działania takie podejmują w imieniu praw człowieka i dobra ludzkości. Zdaniem przywołanego analityka, interwen-

²⁸⁵ Z. BRZEZIŃSKI: *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej...*

²⁸⁶ G. Friedman, amerykański politolog i dyrektor ośrodka badawczego Stratfor, pisał: „Obecnie musimy zrozumieć, że bez względu na to, czy nam się to podoba, czy nie, bez względu na wcześniejsze intencje nasz kraj wyszedł z zimnej wojny nie tylko jako światowe supermocarstwo, ale również jako światowe imperium”. G. FRIEDMAN: *Następna dekada...*, s. 21.

²⁸⁷ Z. BRZEZIŃSKI: *Wielka szachownica...*, s. 11 i nast.

²⁸⁸ R. KAGAN: *Naród kowbojów* – <http://www.newsweek.pl/narod-kowbojow/44891,1,1.html> [dostęp: 15.11.2008].

cje militarne USA są prowadzone, bo istnieje klasa imperialna w Waszyngtonie, która do nich nakłania (firmy zbrojeniowe; kompleks wojskowo-polityczny, dziennikarze i eksperci polityczni z tink tanków)²⁸⁹. Z badań sondażowych przeprowadzonych w ostatnich miesiącach 2013 roku w 65 państwach na pytanie: Jaki kraj jest dziś największym zagrożeniem dla pokoju na świecie?, na 1. miejscu w tym rankingu znalazły się Stany Zjednoczone (24%), dalej Pakistan (8%) i Chiny (6%). Rosja znalazła się poza pierwszą dziesiątką (2%)²⁹⁰.

Na określenie nowego układu sił w stosunkach międzynarodowych okresu pozimnowojennego, z dominującą rolą jednego supermocarstwa (USA), zaczęto używać niezbyt precyzyjnego terminu „układ jednobiegunowy”, „ład jednocentryczny” czy też „ład unipolarny”. Jednocześnie w literaturze politologicznej wskazywano na przejściowy charakter amerykańskiej dominacji i systemu jednobiegunowego (jednobiegunowa chwila; jednobiegunowa era). Prognozowano, że stopniowo będzie słabła pozycja międzynarodowa Stanów Zjednoczonych (m.in. w wyniku rosnącej relatywnie pozycji innych państw)²⁹¹, a jednobiegunowy system stosunków międzynarodowych przekształcać się będzie w wielobiegunowy z przybierającymi na znaczeniu nowymi ośrodkami siły. Najbardziej trafnym, jak się okazało, scenariuszem rozwoju pozimnowojennego porządku międzynarodowego w skali globalnej okazał się ten autorstwa Henry'ego Kissingera. Kissinger prognozował na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, że nowy system stosunków międzynarodowych będzie miał charakter wielobiegunowy (multipolarny) opierający się na pięciu centrach tego systemu: Stanach Zjednoczonych, Europie Zachodniej – Niemczech, Rosji, Japonii i Chinach (pentagonalny układ wielobiegunowy)²⁹². Kissinger przewidywał, że występujące między tymi ośrodkami elementy współpracy i rywalizacji będą w stopniu najwyższym kształtowały stosunki międzynarodowe w bliższej i dalszej perspektywie czasowej.

Oprócz układu pentagonalnego, jako jednego z najbardziej prawdopodobnych wariantów wielobiegunowości, pojawiały się także inne scenariusze realizacji w praktyce stosunków międzynarodowych modelu multipolarnego. Należy przy tym zaznaczyć, że w trwającej po upadku systemu dwubiegunowego intensywnej dyskusji na temat kształtu pozimnowojennego porządku międzynarodowego wysuwano wiele propozycji, wizji i koncepcji optymistycznych czy nawet

²⁸⁹ R.D. KAPLAN: *Imperium waszyngtońskie*. „Rzeczpospolita”, 23 XI 2012. Zob. J. GARRISON: *Ameryka jako imperium. Przywódca świata czy bandycka potęga?* Przeł. A. GRZEGORZEWSKA, M. SIADKOWSKI. Warszawa 2005; T.A. KISIELEWSKI: *Imperium Americanum? Międzynarodowe uwarunkowania sprawowania hegemonii*. Warszawa 2004; E. TODD: *Schyłek imperium. Rozważania o rozkładzie systemu amerykańskiego*. Przeł. A. SZEPTYCKI, K. MĄCZYŃSKA. Warszawa 2003.

²⁹⁰ *Kto się boi Rosji*. „Newsweek” 2014, nr 12.

²⁹¹ Z. BRZEZIŃSKI: *Bezład. Polityka światowa na progu XXI wieku*. Przeł. K. MURAWSKI. Warszawa 1993; P. KENNEDY: *Mocarstwa świata. Narodziny – rozkwit – upadek*. Przeł. M. KLUŻNIAK. Warszawa 1994, s. 495 i nast.; Z. BRZEZIŃSKI: *Wielka szachownica...*

²⁹² H. KISSINGER: *Dyplomacja*. Przeł. S. GŁĄBIŃSKI, G. WOŹNIAK, I. ZYCH. Warszawa 1996, s. 884 i nast.

idealistycznych (np. koncepcja końca historii Francisa Fukuyamy)²⁹³ bądź pesymistycznych (np. zderzenia cywilizacji S.P. Huntingtona)²⁹⁴, mniej lub bardziej rozbudowanych i o różnym stopniu prawdopodobieństwa co do ich realizacji. W poszczególnych okresach funkcjonowania pozimnowojennego systemu międzynarodowego i w poszczególnych państwach różny był stopień akceptacji tych scenariuszy porządku międzynarodowego. Dominowało jednak stanowisko, poza grupami rządzącymi i elitami politycznymi Stanów Zjednoczonych, że pozimnowojenny system międzynarodowy będzie ewoluował w kierunku układu wielobiegunowego.

Po zakończeniu bipolarnej rywalizacji Wschód – Zachód świat w płaszczyźnie ekonomicznej stał się bardziej jednorodny. Zasady gospodarki rynkowej (mimo wielu jej odcieni) zostały uznane w niemal wszystkich państwach świata za podstawę ich systemów gospodarczych. Jednakże akceptowanie zasad liberalizmu ekonomicznego nie oznaczało automatyzmu w akceptowaniu wartości i zasad liberalizmu politycznego. Nie spełniły się więc wizje (np. końca historii F. Fukuyamy)²⁹⁵, których autorzy wręcz zakładali, iż w stosunkowo krótkim czasie dojdzie do unifikacji politycznej w skali globalnej na gruncie zasad demokracji zachodniej. Jak bowiem pisał Roman Kuźniar, wzorzec zachodni – mimo swoich zalet oraz siły przyciągania, ale także w związku z jego słabościami – nie upowszechnił się we wszystkich regionach świata. Zachód – mimo swoich przewag i zorganizowania – nie jest w stanie narzucić reszcie świata własnej wizji porządku wewnętrznego i międzynarodowego²⁹⁶. Co jednak nie znaczy, że takie próby „eksportu demokracji” w kolejnych latach nie były podejmowane i to nie tylko z użyciem instrumentów politycznych i ekonomicznych, ale także przez użycie siły militarnej.

Samuel Huntington w swojej głośnej książce pisał, że zachodnie idee indywidualizmu, liberalizmu, konstytucjonalizmu, praw człowieka, równości, wolności, rządów prawa, demokracji, wolnego rynku, rozdziału Kościoła od państwa – bardzo rzadko znajdują oddźwięk w kulturze islamskiej, konfucjańskiej, hinduistycznej, buddyjskiej, japońskiej czy prawosławnej. Autor ten wnioskował, że zasadnicze konflikty w światowej polityce w okresie pozimnowojennym pojawiać się będą między narodami i państwami reprezentującymi różne cywilizacje

²⁹³ Istotą tej koncepcji była prognoza zwycięstwa liberalnego kapitalizmu w skali globalnej i związana z tym postępująca unifikacja globu w płaszczyźnie ekonomicznej i politycznej. Jednym z tego następstw miało być wyeliminowanie konfliktów zbrojnych na większą skalę z życia międzynarodowego. Zob. F. FUKUYAMA: *Koniec historii*. Przeł. T. BIEROŃ, M. WICHROWSKI. Poznań 1992.

²⁹⁴ Paradygmat cywilizacyjny zakładał, że pozimnowojenny ład międzynarodowy będzie determinowany przez sprzeczności i napięcia o charakterze cywilizacyjnym. S.P. HUNTINGTON: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt...*

²⁹⁵ F. FUKUYAMA: *Koniec historii...*

²⁹⁶ R. KUŹNIAR: *W kierunku nowego porządku europejskiego? W: Stosunki międzynarodowe, geneza, struktura, funkcjonowanie*. Red. E. HALIŻAK, R. KUŹNIAR. Warszawa 1994, s. 454.

jako największe jednostki kulturowe obejmujące jedno bądź wiele państw. Według tej prognozy ład światowy determinowany będzie przede wszystkim przez sprzeczności i napięcia o charakterze cywilizacyjnym, wyrastające z różnic religijnych i odmiennych systemów filozoficznych, odmiennych systemów wartości i związanego z tym zróżnicowania w funkcjonowaniu instytucji społecznych. Przy czym najpoważniejsze napięcia i konflikty na tle odmiennych wartości i interesów będą występować między cywilizacją zachodnią z jednej strony a cywilizacją islamską i chińską z drugiej strony. Huntington prognozował, że niebezpieczne starcia, do jakich może dojść w przyszłości, ale nie musi, będą wynikiem wzajemnego oddziaływania: arogancji Zachodu, nietolerancji islamu i chińskiej pewności siebie²⁹⁷. Mimo występującego w tej koncepcji, nadmiernego determinizmu związanego ze sporami międzycywilizacyjnymi, kolejne lata potwierdzały trafność wielu jego elementów.

Do najważniejszych czynników, które mogą, ale nie muszą, doprowadzić do zderzenia cywilizacji zachodniej z islamską, Huntington zaliczył m.in.: przekonanie o wyższości wartości własnej kultury i związane z tym dążenie państw zarówno cywilizacji zachodniej, jak i cywilizacji islamskiej do uniwersalizacji swoich wartości i budowy zachodniego bądź muzułmańskiego ładu światowego; odrodzenie religijności, w tym fundamentalizmu islamskiego; sprzeczność między zachodnią zasadą rozdziału państwa od Kościoła a niemożliwym w świecie islamu rozdzieleniem *sacrum* od *profanum*; sprzeciw w świecie islamu wobec świeckości (laickości) państwa i wobec zachodnich rozwiązań demokratycznych; nadmierna interwencja Zachodu w sprawy wewnętrzne państw islamskich, w tym błędy popełnione w polityce USA wobec państw Bliskiego Wschodu²⁹⁸. Huntington pisał, że przekonanie o uniwersalności zachodniej cywilizacji ma trzy poważne wady: jest fałszywe, niemoralne i niebezpieczne²⁹⁹. Jego zdaniem, podstawowym obowiązkiem przywódców Zachodu powinno być powstrzymanie się od prób kształtowania innych cywilizacji na jego obraz i podobieństwo³⁰⁰. Ceną pretensji do uniwersalizmu – pisał – jest hipokryzja, mierzenie rzeczy podwójną miarą. „Zachód wspiera demokrację, ale nie wtedy, gdy wynosi ona do władzy islamskich fundamentalistów”³⁰¹.

Ataki terrorystyczne w Stanach Zjednoczonych (11 IX 2001), w Madrycie (11 IX 2004), w Londynie (7 VII 2005 r.), powstanie tzw. Państwa Islamskiego w roku 2014 na części obszaru Iraku i Syrii, zamach terrorystyczny na rosyjski cywilny samolot nad Synajem (31 X 2015) i ataki terrorystyczne w Paryżu (13 XI 2015) oznaczały dla wielu realizację w praktyce najbardziej pesymistycznej wersji koncepcji zderzenia cywilizacji. Pojawiały się nawet głosy o „pełzającej

²⁹⁷ S.P. HUNTINGTON: *Zderzenie cywilizacji...*, s. 268.

²⁹⁸ Ibidem, s. 311 i nast.

²⁹⁹ Ibidem, s. 477.

³⁰⁰ Ibidem, s. 479–480.

³⁰¹ Ibidem, s. 270.

III wojnie światowej”. Niektórzy analitycy spraw międzynarodowych twierdzili, że w Iraku oraz w Afganistanie doszło w istocie do zbrojnej konfrontacji świata Zachodu ze światem islamu³⁰². Zbigniew Brzeziński pisał, że wojna z terroryzmem prowadzona przez administrację G.W. Busha w coraz bardziej niebezpieczny sposób przybierała zaczęła charakter zderzenia z całym światem islamu³⁰³.

Mimo podejmowanych prób Zachód nie był w stanie narzucić reszcie świata własnej wizji porządku wewnętrznego i międzynarodowego. W połowie drugiej dekady XXI wieku na ogólną liczbę 194 państw – członków ONZ – zaledwie 1/3 uznawała i w praktyce stosowała liberalno-demokratyczny sposób sprawowania władzy³⁰⁴. Znaczna część państw nie uznawała fundamentalnych wartości świata zachodniego za uniwersalne, co jednak nie znaczy, że takie próby unifikacji globu według wzorców zachodnich nie były podejmowane. Mimo że myślenie w kategoriach wyższości cywilizacji Zachodu nie znajdowało uznania w żadnej pozaeuropejskiej i pozaamerykańskiej kulturze³⁰⁵, w kolejnych latach początku XXI wieku Stany Zjednoczone i inne państwa Zachodu nie zrezygnowały z podejmowania prób budowy w państwach cywilizacji islamskiej rozwiązań społeczno-gospodarczych i politycznych charakterystycznych dla świata zachodniego. Często w celu realizacji „eksportu demokracji zachodniej” na obszar niektórych państw islamskich stosowane były także środki militarne. Przykład może stanowić nieudana próba „przeszczepienia” amerykańskich rozwiązań ustrojowych na grunt afgański, realizowana od końca 2001 roku, bez uwzględnienia specyfiki kulturowej (cywilizacyjnej) społeczeństwa tego kraju, czy nieudana próba „eksportu demokracji” do Iraku w roku 2003 i w latach następnych. Efektem tych działań była dalsza destabilizacja sytuacji w Afganistanie i destabilizacja sytuacji w stabilnym wcześniej, choć autorytarnie rządzonym, Iraku. Także interwencję NATO w Libii w roku 2011 trudno uznać za zakończoną sukcesem, mimo bowiem obalenia autokratycznego reżimu pułkownika M. Kaddafiego, Libia pogrążyła się w wojnie domowej i często była traktowana jako jedno z tzw. państw upadłych. Następstwem polityki „eksportu demokracji” było m.in. fiasko zaangażowania NATO w Afganistanie oraz powstanie tzw. Państwa Islamskiego (sunnickiego kalifatu) oraz wojna prowadzona z nim od połowy 2014 roku przez Stany Zjednoczone i inne państwa. Jednym z najważniejszych czynników, który doprowadził do powstania tzw. Państwa Islamskiego Iraku i Lewantu, była destabilizacja Iraku, w tym marginalizacja sunnitów, spowodowana inter-

³⁰² B. BALCEROWICZ: *Megatrendy rozwojowe a bezpieczeństwo międzynarodowe*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe Polska – Europa – Świat...*, s. 98.

³⁰³ Z. BRZEZIŃSKI: *Druga szansa. Trzej prezydenci i kryzys amerykańskiego supermocarstwa*. Przeł. M. SZUBERT. Warszawa 2008, s. 117.

³⁰⁴ A.D. ROTFELD: *Porządek międzynarodowy. Parametry zmiany*. „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 4, s. 44.

³⁰⁵ S. BIELEŃ: *Polityka w stosunkach międzynarodowych*. Warszawa 2010, s. 215.

wencją militarną USA i ich koalicjantów w tym kraju w roku 2003 i w latach następnych oraz błędami polityki wewnętrznej władz irackich, zainstalowanych w Bagdadzie przez USA po obaleniu reżimu S. Husajna³⁰⁶. Interwencje militarne USA i innych państw zachodnich w państwach muzułmańskich były jedną z głównych przyczyn powstawania terrorystycznych ugrupowań wyrastających z fundamentalizmu islamskiego. W kontekście nieskuteczności i tragicznych konsekwencji „wojny o demokrację” zasadne jest pytanie: Czy wolno mieczem nawracać na demokrację?³⁰⁷

Jednakże w tym samym czasie, na początku XXI wieku, nie brak było głosów, że głównym zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego są narastające asymetrie w rozwoju społeczno-ekonomicznym oraz rosnące poczucie wielu ludzi w różnych częściach świata wielkiej globalnej niesprawiedliwości społecznej, a terroryzm jest tylko jednym z przejawów tego zjawiska³⁰⁸. Zdaniem Ryszarda Kapuścińskiego, „rosnące obszary nędzy i dysproporcje w podziale bogactwa, coraz większe przepaście cywilizacyjne – to bomby zegarowe, które mogą zagrozić nam wszystkim. Bieda rodzi frustrację. A biedni obserwując rosnące bogactwo innych, są sfrustrowani podwójnie. Frustracja zaś szuka ujścia w agresji. Ta agresja będzie coraz bardziej zagrażać bezpieczeństwu świata”³⁰⁹. Beznadziejna bieda, mówił w jednym z wywiadów Bronisław Geremek, rodzi straszliwą frustrację, pchającą do tolerowania terroryzmu jako jedyne go środka walki³¹⁰.

W drugiej połowie pierwszej dekady XXI wieku oraz w pierwszej połowie drugiej dekady XXI wieku wielu zwolenników miała także prognoza, w myśl której w bliższej i dalszej perspektywie główną linię sprzeczności i rywalizacji w skali globalnej wyznaczać będą nie tyle różnice cywilizacyjne, ile napięcia między rządami prawa i demokracji z jednej strony a agresywnym religijnym fundamentalizmem, swoistą teo- i autokracją – z drugiej³¹¹. W ocenie Roberta Kagana, konflikt między autokracjami i demokracjami jest coraz wyraźniejszy przede wszystkim ze względu na wzrost znaczenia mocarstw autokratycznych

³⁰⁶ Janusz Danecki w jednym z wywiadów powiedział: „Sialiśmy na Bliskim Wschodzie spuściznę, rozbijając poprzednie ośrodki władzy, a potem napuszczając na siebie różne ugrupowania. Tak się stało w Iraku – po okupacji amerykańskiej, a w tym polskiej”. *Pod sztandarem zemsty*. Wywiad z Januszem Daneckim. „Przegląd” 2015, nr 50. Zob. O. HANNE, T. FLICHY DE LA NEUVILLE: *Państwo islamskie. Geneza nowego kalifatu*. Przeł. J. DANECKI. Warszawa 2015.

³⁰⁷ R. STAROSIELEC: *Czy wolno mieczem nawracać na demokrację?* „Polityka Polska” 2016, nr 4.

³⁰⁸ Z. BRZEZIŃSKI: *Wybór...*, s. 240; *Nie ogarniam świata*. Wywiad z Ryszardem Kapuścińskim przeprowadzony przez W. Beresia i K. Burnetko. Warszawa 2007, s. 209.

³⁰⁹ *Świat rozpędzony, świat uspiiony*. Wywiad z Ryszardem Kapuścińskim. „Gazeta Wyborcza”, 24–26 XII 1999.

³¹⁰ *Wywiad z Bronisławem Geremkiem*. „Gazeta Wyborcza”, 15–16 XII 2001.

³¹¹ A.D. ROTFELD: *Dokąd zmierza świat? W: Dokąd zmierza świat?* Red. A.D. ROTFELD. Warszawa 2008, s. 30.

(głównie ChRL i Rosji)³¹². Była to więc tylko nieco zmodyfikowana wersja koncepcji, która ma długą historię w myśli politycznej, szczególnie wśród zwolenników podejścia liberalnego i neoliberalnego do wyjaśniania stosunków międzynarodowych, w myśl której główna linia sporów i konfliktów w stosunkach międzynarodowych przebiega według kryterium podobieństwa systemu politycznego, między liberalizmem a autorytaryzmem, między państwami liberalno-demokratycznymi a państwami rządzonymi w sposób totalitarny i autorytarny. W tym samym czasie F. Fukuyama argumentował, że największym zagrożeniem dla USA i światowego porządku są państwa słabe lub te, które upadły³¹³.

1.3.1.2. Ewolucja supermocarstwowej roli Stanów Zjednoczonych

Koniec zimnej wojny i związana z tym zmiana wyzwań i zagrożeń stojących przed polityką zagraniczną USA zintensyfikowały w amerykańskiej myśli politycznej dyskusję wokół redefinicji głównych celów tejże polityki i najważniejszych kierunków jej aktywności. Z początkiem lat dziewięćdziesiątych XX wieku rozpoczęła się w USA debata, trwająca po dziś dzień, nad rolą Stanów Zjednoczonych w świecie pozimnowojennym, priorytetami polityki zagranicznej i sposobami ich realizacji. Ścierały się argumenty zwolenników neoizolacjonizmu, multilateralizmu i unilateralizmu w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych³¹⁴. Dominowało stanowisko zwolenników umacniania przywódczej (hegemonicznej) pozycji USA w świecie (strategia „absolutnej dominacji”)³¹⁵.

Jedną z cech najbardziej charakterystycznych polityki zagranicznej USA w okresie pozimnowojennym było dążenie kolejnych grup rządzących tego kraju do maksymalizacji potęgi, do rozszerzania strefy ekonomicznych, politycznych i ideologicznych wpływów. Zwolennicy tej opcji wśród amerykańskich elit politycznych i intelektualnych uzasadniali dążenie do utrwalenia hegemonii USA w świecie zazwyczaj tym, że jest to warunek niezbędny bezpieczeństwa naro-

³¹² R. KAGAN: *Powrót historii i koniec marzeń...*

³¹³ F. FUKUYAMA: *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*. Przekł. J. SERWAŃSKI. Poznań 2005.

³¹⁴ J. KIWERSKA: *Gra o Europę. Bezpieczeństwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku*. Poznań 2000, s. 17 i nast.; J. ZAJĄC: *Koncepcja polityki zagranicznej USA po zimnej wojnie*. W: *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*. Red. J. ZAJĄC. Toruń 2005.

³¹⁵ F. William Engdahl pisał, że na początku lat 90. wpływowe i bardzo bogate osoby, kontrolujące największe banki i fundusze na świecie i posiadające udziały w dominujących na świecie korporacjach, sterujące zza kulis polityką Waszyngtonu, amerykańscy oligarchowie, zdecydowali, by pod hasłami „praw człowieka” Stany Zjednoczone przejęły władzę na całym globem. Strategia ta została nazwana „absolutną dominacją”. F.W. ENGDahl: *Absolutna dominacja. Totalitarna demokracja w nowym porządku świata*. Przeł. M. KOTOWSKI. Wrocław 2015, s. 8 i nast.

dowego USA oraz utrzymania i podnoszenia poziomu życia obywateli Stanów Zjednoczonych (główny argument używany wobec społeczeństwa amerykańskiego), a także czynnik nieodzowny do tego, by uniknąć anarchii międzynarodowej (główny argument kierowany na zewnątrz, wobec społeczności międzynarodowej)³¹⁶. Sekretarz stanu w okresie drugiej kadencji prezydentury Billa Clintona, Madeleine K. Albright, wskazując na rolę USA jako głównego stabilizatora światowej sceny politycznej, mówiła, że z tego względu Stany Zjednoczone są mocarstwem „nie do zastąpienia” (*indispensable nation*). Większe zróżnicowanie stanowisk wśród amerykańskich elit politycznych i intelektualnych niż w odniesieniu do wyboru głównych celów polityki amerykańskiej występowało w kwestii sposobów ich realizacji. W tym wypadku ścierały się przede wszystkim argumenty zwolenników multilateralizmu i zasady unilateralizmu³¹⁷. Warto zaznaczyć, że w pierwszej kadencji B. Clintona w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych dominowały rozwiązania o charakterze multilateralnym, natomiast w drugiej kadencji coraz bardziej dawały znać o sobie także działania o charakterze unilateralnym³¹⁸ oraz coraz większa akceptacja dla stosowania środków militarnych, czego przykładem była wojna z Serbią w roku 1999. Stany Zjednoczone odegrały główną rolę w użyciu sił zbrojnych przez NATO wobec Serbii, wzmacniając tendencje separatystyczne kosowskich Albańczyków. Jednym z następstw wojny prowadzonej w 1999 roku przez USA i inne państwa NATO wobec Serbii było wzmocnienie wpływów Stanów Zjednoczonych na Bałkanach³¹⁹ i proklamowanie w 2008 roku niepodległości przez Kosowo.

W trwającej w USA na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku dyskusji nad stopniem amerykańskiego zaangażowania militarnego i politycznego w Europie Zachodniej dominowało stanowisko, że również w okresie pozimnowojennym Europa (wraz z Azją – Eurazja) pozostanie obszarem o priorytetowym znaczeniu dla bezpieczeństwa USA, a sojusznicze związki z Europą Zachodnią nadal będą fundamentem europejskiej i eurazjatyckiej polityki Stanów Zjednoczonych. Argumentowano, że Stany Zjednoczone, dążąc do utrzymania dominującej roli w skali globalnej, nie mogą tego osiągnąć bez utrzymania wiodącej roli w Europie. Najważniejszą zaś strukturą instytucjonalną łączącą

³¹⁶ Szerzej na temat celów polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych w latach 90. zob. *Narodowa Strategia Bezpieczeństwa USA: „Zaangażowanie i rozszerzanie”*. Dokument przedłożony przez prezydenta Billa Clintona Kongresowi USA w lutym 1996 r. W: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*. Red. D.B. BOBROW, E. HALIŻAK, R. ZIĘBA. Warszawa 1997, s. 163 i nast.; B.W. ZALESKI: *Przywódtwo Stanów Zjednoczonych w systemie stosunków międzynarodowych po „zimnej wojnie”*. W: *Nowe role mocarstw*. Red. B. MROZEK, S. BIELEŃ. Warszawa 1996.

³¹⁷ J. KIWERSKA: *Gra o Europę...*, s. 38 i nast.; P. FRANKOWSKI: *Hegemonia Stanów Zjednoczonych Ameryki w warunkach turbulencji*. Toruń 2006.

³¹⁸ Z. BRZEZIŃSKI: *Druga szansa...*, s. 73–113.

³¹⁹ USA wybudowały w Kosowie jedną z największych na świecie amerykańskich baz wojskowych, Camp Bondsteel.

USA z Europą powinien pozostać, dostosowany do nowych wyzwań, Sojusz Północnoatlantycki. W *Narodowej Strategii Bezpieczeństwa USA*: „Zaangażowanie i rozszerzanie” z lutego 1996 roku znajduje się zapis: „NATO będzie podstawą amerykańskiego zaangażowania w Europie oraz fundamentem transatlantyckiego bezpieczeństwa. Z tego powodu musimy podtrzymać jego siłę, żywotność i znaczenie”³²⁰. Jednocześnie politycy amerykańscy zdawali sobie sprawę z tego, że w nowych realiach międzynarodowych (brak dostatecznie silnego spoiwa, którym w okresie zimnej wojny było poczucie zagrożenia ze strony Związku Radzieckiego i ideologii komunistycznej) zmniejszy się gotowość sojuszników z Europy Zachodniej do zdyscyplinowanego działania pod egidą USA. Arnulf Baring pisał: „Wskutek zniknięcia radzieckiego zagrożenia zatarły się granice integracji europejsko-atlantycznej. Nie ma już jednolitego Zachodu, bo w Londynie, Paryżu, Waszyngtonie – a także Bonn – bardzo rozmaicie interpretuje się dziś świat”³²¹. Jednakże na początku lat dziewięćdziesiątych nie przypuszczano, że kontrowersje w relacjach transatlantyckich mogą być tak duże, jak te, jakie wystąpiły na początku XXI wieku.

Wśród globalnych interesów amerykańskich region Europy Środkowej zajmował w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych dalsze miejsce na liście głównych kierunków aktywności polityki zagranicznej tego państwa (region życzliwego, ale niezbyt żywego zainteresowania ze strony USA)³²². Pozostawał on w cieniu relacji Stanów Zjednoczonych z Europą Zachodnią i Federacją Rosyjską³²³. Większe zainteresowanie dyplomacji Stanów Zjednoczonych Europą Środkową nastąpiło od końca 1993 roku, wraz z umocnieniem się w administracji prezydenta Billa Clintona przekonania o potrzebie rozszerzenia NATO na wschód, m.in. jako środka na przetrwanie NATO i utrzymanie amerykańskiej obecności w Europie. W kolejnych latach administracja B. Clintona wykazywała coraz większą aktywność w budowie nowej architektury bezpieczeństwa europejskiego opartej na ciągle modyfikowanym – pod względem doktryny strategicznej i funkcji – NATO³²⁴.

Wydaje się, że apogeum swojej supermocarstwowej pozycji Stany Zjednoczone osiągnęły w okresie drugiej kadencji B. Clintona. Ostatnie dziesięciolecie

³²⁰ *Narodowa Strategia Bezpieczeństwa USA...*, s. 201.

³²¹ A. BARING: *Czy Niemcom się uda? Pożegnanie złudzeń*. Przeł. B. KOCOWSKA, M. BARYLUK. Wrocław 2000, s. 116.

³²² N. PEAS: *Stany Zjednoczone i Europa Środkowa w XX wieku*. „Przegląd Zachodni” 1993, nr 2.

³²³ J. STACHURA: *Stany Zjednoczone*. W: *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Zachodu*. Red. S. PARZYMIŚ. Warszawa 1994; B. ŁOMIŃSKI: *Interesy amerykańskie w Europie Środkowej*. W: *Bezpieczeństwo państw Grupy Wyszehradzkiej. Nadzieje i realia*. Red. J. PRZEWŁOCKI. Katowice 1995.

³²⁴ Szerzej na temat celów i kierunków polityki zagranicznej administracji B. Clintona zob. *Narodowa Strategia Bezpieczeństwa USA...*; Z. BRZEZIŃSKI: *Druga szansa...*, s. 73 i nast.; *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*. Red. J. ZAJĄC. Toruń 2005.

XX wieku niektórzy badacze stosunków międzynarodowych nazywają dekadą spełnionego Pax Americana³²⁵. Nigdy wcześniej jedno państwo nie miało takiej przewagi nad pozostałymi we wszystkich podstawowych płaszczyznach stosunków międzynarodowych (gospodarczej, militarnej, politycznej i kulturalnej).

W polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku bardzo ważne miejsce zajmowały relacje z Rosją m.in. ze względu na geopolityczne położenie Rosji, jej potencjał geograficzny, demograficzny, surowcowy, a przede wszystkim ze względu na potencjał nuklearny. Jedną z głównych cech polityki USA wobec Rosji była jej ewolucja. W polityce amerykańskiej wobec Rosji realizowanej w latach 1991–1993 przez administrację George'a Busha, a od 20 stycznia 1993 roku – przez administrację Billa Clintona deklarowana była koncepcja „strategicznego partnerstwa” i zasada „Russia first”. Wynikały one z lansowanej przez administrację G. Busha idei „new world order”. W ramach tego nowego porządku wcześniejsza rywalizacja amerykańsko-radziecka miała zostać zastąpiona współpracą radziecko-amerykańską (w ostatnich latach funkcjonowania ZSRR), a po rozpadzie ZSRR, współpracą amerykańsko-rosyjską, jednakże pod amerykańskim przywództwem. Jednym z najważniejszych tego przejawów było zaangażowanie polityczne i ekonomiczne USA w przekazanie Rosji wszystkich poradzieckich arsenałów nuklearnych, które po rozpadzie ZSRR znalazły się, oprócz terytorium Rosji, na obszarze Ukrainy, Kazachstanu i Białorusi. Również administracja prezydenta B. Clintona przez stosunkowo krótki okres eksponowała potrzebę budowy strategicznych relacji z Rosją w rozwiązywaniu problemów zarówno globalnych, jak i regionalnych. Towarzyszyło temu uznanie ze strony decydentów polityki amerykańskiej dla mocarstwowej roli Rosji na obszarze WNP, w tym dla roli Rosji jako głównego stabilizatora obszaru poradzieckiego³²⁶.

Od połowy 1994 roku w polityce amerykańskiej wobec Rosji postępowała ewolucja związana m.in. z malejącą rolą Rosji w stosunkach międzynarodowych oraz umacniającym się po stronie amerykańskiej przekonaniem, by maksymalnie wykorzystać z punktu widzenia interesów amerykańskich zarówno supermocarstwową pozycję USA, jak i osłabienie Rosji. Ewolucja ta doprowadziła do zastąpienia formuły „strategicznego partnerstwa” formułą „pragmatycznego partnerstwa”. Jej istotą było założenie, że rzeczą naturalną w stosunkach amerykańsko-rosyjskich będzie stałe współwystępowanie elementów zarówno współpracy, jak i rywalizacji. Rosję w polityce USA traktowano w kategoriach i partnera, i rywala. Stopniowo ten element rywalizacji został wzmocniony m.in. za sprawą decyzji o rozszerzeniu NATO oraz rosnącego zaangażowania USA na obszarze poradzieckim. W ramach realizacji „pragmatycznego partnerstwa” administracja B. Clintona odeszła od zasady uznawania obszaru WNP za region

³²⁵ R. KUŹNIAR: *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989–2010...*, s. 111 i nast.

³²⁶ S. BIELEŃ: *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej...*, s. 263 i nast.

wpływów Rosji i przeszła do realizacji proponowanej przez Zbigniewa Brzezińskiego koncepcji „konsolidowania geopolitycznego pluralizmu wewnątrz dawnego Związku Radzieckiego”³²⁷. USA wycofały się z uznawania byłego obszaru ZSRR za rosyjską strefę wpływów. Jadwiga Stachura pisała, że modyfikacje w amerykańskiej polityce wobec Rosji zmierzały do zmniejszenia jej swobody działania w polityce międzynarodowej, ograniczenia rosyjskiej strefy wpływów, z jednoczesnym rozszerzeniem współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa³²⁸. Jednym z najważniejszych przejawów wspomnianej modyfikacji był wzrost zaangażowania USA w basenie Morza Kaspijskiego oraz na Ukrainie³²⁹. Warto nadmienić, że w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku Ukraina znalazła się na 3. miejscu wśród beneficjentów amerykańskiej pomocy zagranicznej (po Izraelu i Egipcie).

Na początku XXI wieku Stany Zjednoczone pozostawały nadal jedynym supermocarstwem. Utrzymały bowiem swoją pozycję państwa o największym potencjale militarnym³³⁰ i gospodarczym³³¹ oraz państwa dysponującego największymi na świecie zasobami miękkiej siły (*soft power*), w tym dużą atrakcyjnością w dziedzinie kultury i nauki³³². USA oddziaływały też na zachowania innych uczestników stosunków międzynarodowych w zdecydowanie większym stopniu niż jakiegokolwiek inne mocarstwo. Jednakże mimo posiadania wymienionych atrybutów supermocarstwowości rola USA w polityce światowej na początku XXI wieku nieco się zmniejszyła w stosunku do dekady lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Wiele wskazywało na to, że apogeum swojej potęgi i wpływów w skali globalnej Stany Zjednoczone osiągnęły pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku, a od 11 września 2001 roku (ataki terrorystyczne na World Trade Center i Pentagon) rozpoczął się powolny schyłek amerykańskiej supermocarstwowości (początek końca pozimnowojennego Pax Americana czy „jednobiegunowej ery”) i wzmocnienie tendencji sprzyjających budowie układu wielobiegunowego³³³, za którym od wielu lat opowiadały się np. ChRL, Rosja czy

³²⁷ Z. BRZEZIŃSKI: *Wielka szachownica...*, s. 119 i nast.

³²⁸ J. STACHURA: *Stany Zjednoczone w stosunkach z Rosją*. „Sprawy Międzynarodowe” 1996, nr 1, s. 15.

³²⁹ Szerzej zob. A. BRYC: *Polityka wobec Rosji i innych państw poradzieckich*. W: *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*. Red. J. ZAJĄC. Toruń 2005; J. STACHURA: *Stany Zjednoczone w stosunkach z Rosją...*

³³⁰ W roku 2007 wydatki na zbrojenia w USA wynosiły ok. 550 mld USD. W tym samym czasie wydatki na zbrojenia państw członkowskich Unii Europejskiej wynosiły ok. 245 mld USD, ChRL – ok. 60 mld USD, a Rosji – ok. 35 mld USD. Zob. „Die Zeit”, 11 XI 2008.

³³¹ W roku 2007 PKB Stanów Zjednoczonych szacowano na prawie 14 bln dol., Unii Europejskiej na ponad 15,5 bln dol., ChRL na ponad 3 bln USD, a Rosji na prawie 1,3 bln USD. Zob. „Die Zeit”, 11 XI 2008.

³³² J.S. NYE: *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*. Przeł. J. ZABOROWSKI. Warszawa 2007.

³³³ W ocenie Jacques’a Sapira okresem przełomowym dla osłabienia amerykańskiej supremacji w świecie były gospodarcze, finansowe, polityczne i ideologiczne konsekwencje kryzysu

Indie. Ta ewolucja pozycji międzynarodowej USA, w której supremacja Stanów Zjednoczonych ustępowała miejsca bardziej zróżnicowanemu, pluralistycznemu układowi sił³³⁴, była efektem m.in.: wzrostu pozycji gospodarczej i politycznej Unii Europejskiej, ChRL, Japonii, Rosji, Brazylii, Indii oraz wielu innych państw odgrywających rolę mocarstw regionalnych³³⁵; następstw ataku terrorystycznego w Stanach Zjednoczonych w dniu 11 września 2001 roku, w tym zaangażowania się USA w dwa konflikty zbrojne w Afganistanie (od 7 października 2001 r.)³³⁶ i w Iraku (od 20 marca 2003 r.), kosztów ekonomicznych³³⁷ i politycznych tych operacji oraz trudności w realizacji głównych celów tych interwencji militarnych; efektem znacznego spadku zaufania do USA, będącego następstwem nadużywania siły militarnej i łamania norm międzynarodowych przez administrację G.W. Busha. Ewolucja supermocarstwowej pozycji USA była także efektem nadmiernego rozciągnięcia potęgi przez grupy rządzące tego państwa³³⁸.

Wiele kontrowersji budziła, także wśród sojuszników USA, ogłoszona we wrześniu 2002 roku *Narodowa Strategia Bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych* (doktryna Busha), która zawierała zasady i cele polityki zagranicznej USA przyjęte do realizacji przez administrację prezydenta G.W. Busha po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 roku. Za główny cel polityki bezpieczeństwa USA uznana została walka z terroryzmem (utworzenie pod przywództwem Stanów Zjednoczonych światowej koalicji antyterrorystycznej), a zwłaszcza

finansowego lat 1997–1999. J. SAPIR: *Nowy XXI wiek. Od „wieku Ameryki” do powrotu narodów*. Przeł. M. WILK. Warszawa 2009, s. 11 i nast.

³³⁴ Zob. L.W. ZYBLIKIEWICZ: *Zmiany w układzie sił a późnowestfalski ład międzynarodowy*. W: *Późnowestfalski ład międzynarodowy*. Red. M. PIETRAŚ, K. MARZĘDA. Lublin 2008.

³³⁵ Zob. F. ZAKARIA: *Koniec hegemonii Ameryki*. Przeł. A. KOSTARCZYK. Warszawa 2009; N. FERGUSON: *Kolos. Cena amerykańskiego imperium*. Przeł. M. HARTMAN, B. WILGA. Warszawa 2010; J. WIŚNIEWSKI, K. ŻODŹ-KUŹNIA: *Mocarstwa współczesnego świata. Problem przywództwa światowego*. Poznań 2008; T. OKRASKA: *Ewolucja ładu światowego w okresie pozimnowojennym (zarys problemu)*. W: „*Studia Politicae Universitatis Silesiensis*” 2013, T. 11..., s. 253–287.

³³⁶ Interwencja zbrojna USA i wielu innych państw w Afganistanie traktowana była przez władze tych krajów jako główny przejaw walki z terroryzmem. Można mieć jednak bardzo poważne wątpliwości, czy walka z talibami, którzy nie mieli nic wspólnego z atakami terrorystycznymi w Stanach Zjednoczonych w dniu 11 września 2001 r., to była walka z terrorystami. Z czasem zaangażowanie sił zbrojnych USA i ich koalicjantów w Afganistanie z działań prowadzonych przeciwko Al-Kaidzie zmieniało się w wojnę przeciwpartyzancką z odbudowującymi swoje wpływy talibami.

³³⁷ W ocenie Nialla Fergusona załamanie się amerykańskiego rynku finansowego we wrześniu 2008 r. jest dla gospodarki USA tym, czym wojna w Iraku dla ich polityki zagranicznej: śmiertelnym ciosem w zasadność amerykańskich pretensji do globalnego przywództwa. N. FERGUSON: *Amerykańska nemezis*. „*Dziennik. Europa – Magazyn Idei*”, 27–28 IX 2008.

³³⁸ Zob. R.J. LIEBER: *The American Era. Power and Strategy for the 21st Century*. Washington 2007; E.O. CZEMPIEL: *Die amerikanische Weltordnung*. „*Aus Politik und Zeitgeschichte*” 2002, Nr 48.

cza z Al-Kaidą i jej przywódcą Osamą bin Ladenem – odpowiedzialnymi za ataki terrorystyczne w Stanach Zjednoczonych w dniu 11 września 2001 roku. W *Strategii...* znajdowały się także zapisy o obronie globalnych interesów USA i konieczności utrzymania supermocarstwowej, hegemonicznej pozycji w skali globalnej. W ujęciu najbardziej lapidarnym treść doktryny G.W. Busha sprowadzała się do czterech podstawowych elementów: mesjanizmu, unilateralizmu, militarizmu i prewencyjnego uderzenia³³⁹. Nie znaczy to, że większość tych zasad nie występowała wcześniej w polityce amerykańskiej³⁴⁰. Jednakże doktryna Busha juniora oznaczała wzmocnienie przede wszystkim takich występujących wcześniej elementów polityki amerykańskiej, jak unilateralizm, mesjanizm i militaryzacja polityki zagranicznej. Realizacją głównych założeń „doktryny Busha” była rozpoczęta 7 października 2001 roku (a więc na wiele miesięcy przed oficjalnym ogłoszeniem tej doktryny) akcja militarna Stanów Zjednoczonych, ze wsparciem żołnierzy brytyjskich, w Afganistanie o kryptonimie „Enduring Freedom” („Trwała wolność”). Operacja ta została poparta nie tylko przez wszystkie państwa członkowskie NATO, ale także przez ONZ (jako uzasadnione prawo USA do obrony). Takiego poparcia międzynarodowego nie uzyskała rozpoczęta 20 marca 2003 roku akcja militarna Stanów Zjednoczonych, wspierana przez żołnierzy brytyjskich, australijskich i polskich, w Iraku o kryptonimie „Iraqi Freedom” („Iracka wolność”). Oparta na nieprawdziwych informa-

³³⁹ *National Security Strategy 2002* – <http://www.globalsecurity.org/military/library/policy/national/nss-020920.htm> [dostęp: 1.12.2009]; J. KRAUSE, J. IRLÉNKAUSER, B. SCHREER: *Wohin gehen die USA? Die neue Nationale Sicherheitsstrategie der Bush-Administration*. „Aus Politik und Zeitgeschichte“ 2002, Nr 48.

Nowa wersja *Narodowej Strategii Bezpieczeństwa USA* z 16 marca 2006 r. była rozwinięciem strategii przyjętej w roku 2002. Wśród nowych akcentów było nadanie większej roli w walce z islamskim ekstremizmem siłom specjalnym oraz zwiększeniu współpracy z innymi sojusznikami z NATO. Zob. S. KOZIEJ: *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*. Toruń 2006, s. 45 i nast.

³⁴⁰ Robert Kagan pisał, że większa skłonność Stanów Zjednoczonych do używania siły militarnej w polityce zagranicznej w okresie pozimnowojennym, „ta ekspansywna, a nawet agresywna polityka globalna mieściła się w tradycjach amerykańskiej polityki zagranicznej. Poczucie własnej tożsamości i esencja patriotyzmu Amerykanów są nierozdzielnie powiązane z wiarą w historyczne, uniwersalne znaczenie własnego narodu”. Politycy amerykańscy inspirowani przez takie pojmowanie świata i samych siebie „podejmowali próby obalania rządów za granicą, gdy uważali to za pożyteczne dla amerykańskich ideałów lub amerykańskich interesów. Ignorowali Organizację Narodów Zjednoczonych, swoich sojuszników i międzynarodowe prawo, gdy stawały na przeszkodzie realizacji ich celów”. R. KAGAN: *Powrót historii i koniec marzeń*. Przeł. G. SAŁUDA. Poznań 2009, s. 58; Zob. S.M. LIPSET: *Wyjątkowość amerykańska – broń obosieczna*. Przeł. B. PIASECKI. Warszawa 2008; A. SEPKOWSKI: *Od misji do krucjaty. Ewolucja amerykańskiej „religii obywatelskiej”*. Toruń 2009; A. STOLARCZYK: *Elementy ciągłości i zmiany w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych w okresie administracji Billa Clintona i George’a Walkera Busha*. W: „*Studia Politicae Universitatis Silesiensis*”. T. 6. Red. J. IWANEK, M. STOLARCZYK. Katowice 2010, s. 97–118.

cjach³⁴¹ i sprzeczna z podstawowymi normami prawa międzynarodowego akcja militarna USA w Iraku³⁴² wpłynęła na wzrost tendencji antybushowskich i antyamerykańskich w świecie (nie tylko wśród społeczeństw i państw islamskich)³⁴³. Tylko w pierwszych kilku latach wojny w Iraku śmierć poniosło od 200 tys. do niemal 600 tys. Irakijczyków, a znacznie ponad 2 mln stało się uchodźcami³⁴⁴. Jednym z następstw inwazji USA na Irak było zniszczenie struktury państwowej i gospodarczej Iraku, destabilizacja polityczna tego kraju oraz wzrost poparcia dla fanatycznego islamu w całym świecie muzułmańskim.

Po rozpoczęciu wojny w Iraku znacznie zmniejszyło się też zaufanie do USA jako światowego mocarstwa, które chciało być wzorcem do naśladowania dla innych³⁴⁵. W tym kontekście Zbigniew Brzeziński pisał w roku 2003, że wiarygodność wojskowa Ameryki na świecie nigdy nie była większa, podczas gdy jej wiarygodność polityczna jest najmniejsza w historii³⁴⁶. Polityka zagraniczna prowadzona przez administrację prezydenta G.W. Busha, na którą duży wpływ mieli politycy związani z wielkim biznesem zbrojeniowym i naftowym (np. Dick Cheney, wiceprezydent; Donald Ramsfeld, sekretarz obrony) oraz grupa intelektualistów określana jako neokonserwatyści (np. Irwing Kristal, Norman Podhoretz, Richard Perle, Charls Krouthammer, Robert Kagan), skutkowałą, szczególnie w czasie jego pierwszej kadencji, wzrostem nastrojów antyamerykańskich na całym świecie i znacznym osłabieniem amerykańskiego przywództwa w świecie zachodnim³⁴⁷. Dlatego też jednym z głównych celów polityki zagranicznej

³⁴¹ Głównym motywem deklarowanym przez dyplomację amerykańską rozpoczęcia interwencji militarnej w Iraku było argumentowanie, że reżim Saddama Husajna dysponuje bronią biologiczną i bronią chemiczną.

³⁴² Akcja militarna Stanów Zjednoczonych wobec Iraku w marcu 2003 r., przy wsparciu Wielkiej Brytanii, Australii i Polski, była przede wszystkim złamaniem normy zakazującej agresji oraz normy mówiącej o poszanowaniu integralności terytorialnej państw. W kolejnych miesiącach okupacji Iraku USA złamały kolejną normę prawnomiędzynarodową z grupy *ius cogens* – zakaz stosowania tortur wobec więźniów przetrzymywanych w Abu Graib i w Guantanamo. Zob. E. WAŚKO-OWSIEJCZUK: *Polityka bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki w latach 2001–2009*. Kraków 2014.

³⁴³ Zbigniew Brzeziński pisał, że pod względem strategicznym za „wojnę z terroryzmem” Busha juniora kryły się tradycyjne imperialne dążenia do kontroli nad źródłami surowców w Zatoce Perskiej oraz chęć zapewnienia bezpieczeństwa Izraelowi poprzez wyeliminowanie zagrożenia ze strony Iraku. Z. BRZEZIŃSKI: *Druga szansa...*

³⁴⁴ R. KUŹNIAR: *Pozimnowojenne dwudziestolecie...*, s. 336.

³⁴⁵ W sondażu Eurobarometru przeprowadzonym w 15 państwach UE, opublikowanym w listopadzie 2003 r., na pytanie, które z państw są największym zagrożeniem pokoju międzynarodowego, ankietowani na pierwszych miejscach wskazali na Izrael (59%), Iran, Koreę Północną oraz USA (53%). *Kto zagraża Europie?* „Gazeta Wyborcza”, 4 XII 2003.

³⁴⁶ Z. BRZEZIŃSKI: *Wybór. Dominacja czy przywództwo*. Przeł. B. PIETRZYK. Kraków 2004, s. 237.

³⁴⁷ Administracja G.W. Busha doprowadziła do przekształcenia światowego przywództwa USA w globalną hegemonię tego kraju. Zob. J. KIWERSKA: *Problemy amerykańskiego przywódz-*

następcy G.W. Busha na urządzie prezydenta USA, prezydenta Baracka Obamy, było dążenie do odbudowy wizerunku Stanów Zjednoczonych i zaufania do tego kraju, a także do wzmocnienia nie tyle hegemonicznej, ile przywódczej roli USA, przede wszystkim wśród państw sojuszniczych³⁴⁸.

Realizacja doktryny Busha w praktyce, w tym najbardziej kontrowersyjnego jej elementu, jakim była koncepcja prewencyjnego uderzenia³⁴⁹, zintensyfikowała dyskusję zarówno w samych Stanach Zjednoczonych, jak i w innych państwach wokół nowej roli USA w świecie (mocarstwo przywódcze, hegemon czy mocarstwo imperialne?)³⁵⁰. Trwał też spór, czy głównym zagrożeniem dla świata jest walczący islam i terroryzm wyrastający z fundamentalizmu islamskiego, czy też ważniejsze są inne zagrożenia (proliferaacja broni nuklearnej³⁵¹, wzrost wydatków wojskowych³⁵² i wzrost roli czynnika militarnego w polityce wewnętrznej i zagranicznej wielu państw, prowadzący do kolejnego wyścigu zbrojeń; nacjonalizmy i konflikty etniczne; państwa totalitarne i autorytarne; rywalizacja wielkomocarstwowa; tzw. państwa upadłe; transnarodowa przestępczość zorganizowana: zagrożenia ekologiczne; dysproporcje ekonomiczne)³⁵³.

tw. W: *Polityka zagraniczna Polski. Unia Europejska, Stany Zjednoczone, Sąsiedzi*. Red. J. CZAPUTOWICZ. Warszawa 2008.

³⁴⁸ J. KIWERSKA: *Rozchodzenie się dwóch światów? Stany Zjednoczone i relacje transatlantyczne 1989–2012*. Poznań 2013, s. 330 i nast.; *Die Aussenpolitik der USA. Präsident Obamas neuer Kurs und die Zukunft der transatlantischen Beziehungen*. Hrsg. R.C. MEIER-WALSER. München 2009.

³⁴⁹ Najbardziej kontrowersyjnym elementem doktryny Busha stało się założenie, że zamiast stosowanej dotychczas polityki odstraszenia Stany Zjednoczone będą z wyprzedzeniem atakować grupy terrorystyczne i kraje z nimi współpracujące oraz państwa, które chcą wejść w posiadanie broni masowego rażenia. Akcje takie zostaną podjęte nawet wówczas, gdy nie poprze ich wspólnota międzynarodowa. Na temat istoty doktryny G.W. Busha zob. K.B. MOSS: *Reasserting American Exceptionalism – Confronting the World. The National Security Strategy of the Bush Administration*. „Internationale Politik und Gesellschaft“ 2003, Nr. 3; W. SZYMBORSKI: *Irak: casus belli*. „Sprawy Międzynarodowe” 2003, nr 2.

³⁵⁰ Szerzej zob. P. FRANKOWSKI: *Hegemonia Stanów Zjednoczonych Ameryki...*; Z. BRZEZIŃSKI: *Wybór...*

³⁵¹ W roku 1998 tzw. klub państw atomowych został poszerzony o Indie i Pakistan. W kolejnych latach własne programy nuklearne rozwijały m.in. Korea Północna i Iran.

³⁵² Po 1998 r. nastąpił znaczny wzrost wydatków wojskowych w świecie (tempo wzrostu od 4% do 10%) przede wszystkim za sprawą stałego wzrostu nakładów na zbrojenia w Stanach Zjednoczonych. Na początku XXI w. USA wydawały na zbrojenia niemal tyle samo, co reszta świata. Nakłady te, przekraczające znacznie kwotę 500 mld dol., pozwoliły nie tylko na utrzymanie, ale także na wzmocnienie dominacji USA w dziedzinie militarnej na lądzie, na morzu, w powietrzu i w kosmosie. Przykładowo, w roku 2008 wydatki na cele wojskowe w USA wynosiły ponad 548 mld USD, ChRL – niecałe 64 mld USD, Wielkiej Brytanii – 57 mld USD, Francji – ok. 53 mld USD, Japonii – ok. 43 mld USD, Rosji – ok. 38 mld USD, Niemiec – ok. 37 mld USD. „Rocznik Strategiczny 2009/2010” 2010, T. 15, s. 426–434.

³⁵³ Szerzej zob. *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*. Red. R. ZIĘBA. Warszawa 2008.

Od połowy 2008 roku głównym problemem o zasięgu globalnym stał się światowy kryzys finansowo-gospodarczy, który rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych³⁵⁴, a następnie bardzo szybko, choć w różnym stopniu, objął gospodarki poszczególnych państw w różnych regionach świata. W państwach najwyżej rozwiniętych nastąpiło załamanie popytu wewnętrznego i wzrostu gospodarczego oraz duży spadek obrotów handlu zagranicznego³⁵⁵. Jednym z głównych następstw w skali globalnej światowego kryzysu finansowego w latach 2008–2009 było osłabienie pozycji międzynarodowej Stanów Zjednoczonych³⁵⁶ i kolejne wzmocnienie Chin, które kryzys finansowo-gospodarczy ominął. W roku 2009 PKB tego kraju wzrósł o 8,7%³⁵⁷. Chiny stały się trzecią gospodarką świata pod względem wielkości PKB (4,3 bln USD), po Stanach Zjednoczonych (14,2 bln USD) i Japonii (4,9 bln USD)³⁵⁸. W roku 2012 PKB Stanów Zjednoczonych wynosił ponad 16 bln USD, a PKB ChRL ponad 8 bln USD³⁵⁹. W roku 2010 ChRL wyprzedziła Japonię i zajęła 2. miejsce pod względem wielkości PKB w świecie. W tym samym czasie USA były największym w świecie dłużnikiem, a ich głównymi wierzycielami były ChRL i Japonia. Kryzys obnażył słabości anglosaskiego modelu społeczno-gospodarczego, wolnorynkowego modelu gospodarowania opartego na konsensie waszyngtońskim³⁶⁰. W ocenie MFW, pod koniec 2014 roku potencjał gospodarczy ChRL (17,6 bln USD), liczony z uwzględnieniem realnej mocy nabywczej walut narodowych, był większy od potencjału ekonomicznego USA (17,4 bln USD)³⁶¹. W roku 2014 nominalny PKB ChRL wynosił 10 bln 356 mld USD, a PKB Stanów Zjednoczonych – 17 bln 419 mld USD. Przejawem rosnącej roli ChRL w gospodarce światowej była realizowana od 2013

³⁵⁴ Kryzys finansowy w USA został spowodowany m.in. przez tzw. kreatywną księgowość największych banków amerykańskich i pęknięcie „bańki nieruchomości” w tym kraju. Była ona rezultatem udzielania przez amerykańskie banki kredytów hipotecznych podwyższonego ryzyka – przyznawania kredytów hipotecznych osobom, których dochody na to nie pozwalały. W wyniku stosowanych coraz bardziej ryzykownych („kreatywnych”) instrumentów finansowych i załamania się piramidy finansowej wielu kredytobiorców o niskich dochodach przestało spłacać kredyty hipoteczne, a ceny domów zaczęły spadać. W efekcie w drugiej połowie 2008 r. nastąpiły poważne problemy amerykańskich i światowych instytucji finansowych. Zob. W. NAWROT: *Globalny kryzys finansowy XXI wieku. Przyczyny, przebieg, skutki, prognozy*. Warszawa 2009, s. 41 i nast.

³⁵⁵ W. NAWROT: *Globalny kryzys finansowy...*

³⁵⁶ Fared Zakaria pisał, że kryzys ekonomiczny przyspieszy przekształcenia prowadzące do powstania świata poamerykańskiego. W jego ocenie „o ile wojna iracka oraz cała polityka zagraniczna George’a W. Busha doprowadziła do delegitymizacji amerykańskiej potęgi militarno-politycznej w oczach świata, o tyle kryzys finansowy dokonał tego samego jeśli chodzi o amerykańską potęgę gospodarczą”. F. ZAKARIA: *Koniec hegemonii Ameryki...*, s. 26.

³⁵⁷ W roku 2009 PKB Stanów Zjednoczonych wzrósł o 2,5%, a PKB Japonii o 5,4%.

³⁵⁸ „Dziennik. Gazeta Prawna”, 22–24 I 2010.

³⁵⁹ „Rocznik Strategiczny 2013/2014” 2014, T. 19, s. 391 i nast.

³⁶⁰ Zob. *Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2011.

³⁶¹ J. BIELECKI: *Chiny pokonały Amerykę*. „Rzeczpospolita”, 9 X 2014.

roku koncepcja utworzenia Nowego Jedwabnego Szlaku, chińska inicjatywa od stworzenia i rozwoju więzi ekonomicznych między Azją a Europą, opartych na handlu lądowym i morskim oraz towarzyszących temu inwestycjach. Na realizację pierwszego etapu tego przedsięwzięcia Chiny przeznaczyły ok. 330 mld USD. W roku 2015 z inicjatywy ChRL utworzony został Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych, postrzegany jako poważna konkurencja dla zdominowanego przez USA MFW i Banku Światowego.

Jednym z głównych celów polityki bezpieczeństwa administracji prezydenta G.W. Busha było zbudowanie skutecznego systemu obrony przeciwrakietowej, który według składanych przez polityków amerykańskich deklaracji pozwalałby chronić terytorium USA przed atakiem niewielkiej liczby rakiet dalekiego zasięgu ze strony tzw. państw łotrowskich (np. Iran, Korea Północna). Jednakże pomijając sferę deklaratywną, amerykański projekt budowy systemu obrony przeciwrakietowej miał znacznie szersze implikacje. Wielu badaczy spraw międzynarodowych zwracało uwagę na to, że budowa tego systemu, którego elementem było jednostronne wypowiedzenie (zerwanie) przez USA w grudniu 2001 roku układu ABM z 1972 roku, doprowadzi do zburzenia fundamentu równowagi sił strategicznych USA – Rosja. Podstawą tej równowagi było założenie, że każde z supermocarstw nuklearnych (USA i ZSRR) nie mogą obronić się w pełni przed atakiem rakietowym, nie zaatakują w obawie przed odwetem („równowaga strachu” wymuszała samoograniczenie się obu supermocarstw nuklearnych). Uzasadnione były obawy, że realizacja amerykańskiego systemu antyrakietowego w wersji proponowanej przez rząd G.W. Busha zapoczątkuje nowy wyścig zbrojeń, niektóre bowiem państwa z „klubu państw atomowych” dążąc do wzmocnienia poczucia bezpieczeństwa, będą starały się rozbudować swoje arsenały broni strategicznej, by w ten sposób zmniejszyć skuteczność amerykańskiego parasola przeciwrakietowego. Budowa systemu antyrakietowego zwiększała także nieufność w relacjach amerykańsko-rosyjskich, jako że strona rosyjska uważała, iż baza antyrakietowa w Polsce i radar w Czechach, jako część amerykańskiego systemu antyrakietowego, mają służyć nie tyle neutralizacji przez USA zagrożenia ze strony Iranu, ile przede wszystkim neutralizacji rosyjskiego potencjału nuklearnego (była czynnikiem zmieniającym sytuację geostrategiczną Rosji). Budowa wspomnianego systemu antyrakietowego była też postrzegana jako ważny krok w dążeniu USA do zapewnienia sobie niemal „absolutnego bezpieczeństwa”, co – jak przewidywano – zwiększy jeszcze bardziej i tak już olbrzymią ich przewagę militarną nad innymi państwami. Zachodziła uzasadniona obawa, że jednym z następstw budowy tarczy antyrakietowej jako systemu amerykańskiego, a nie NATO-wskiego czy ogólnoeuropejskiego, będzie wzmocnienie hegemonii amerykańskiej w skali globalnej i jeszcze częstsze sięganie przez ten kraj do instrumentów militarnych w swojej polityce zagranicznej³⁶².

³⁶² Zob. R. KUŹNIAR: *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989–2010...*, s. 116 i nast.

W tym kontekście padało pytanie: Czy system obrony antyrakietowej oznaczać będzie w dłuższej perspektywie rozłączenie obrony europejskiej i północnoamerykańskiej, czy jej konsolidację?

Wbrew przedwyborczym zapowiedziom, w których akcentowano potrzebę prowadzenia bardziej zdecydowanej i ostrzejszej polityki wobec Rosji, po 11 września 2001 roku administracja prezydenta Busha juniora przewartościowała politykę wobec Rosji³⁶³. Doszło do zacieśnienia współpracy dwustronnej, przede wszystkim w zwalczaniu terroryzmu. Prezydenci Stanów Zjednoczonych i Rosji, G.W. Bush i W. Putin, mówili o otwarciu nowego etapu współpracy między USA i Rosją i potrzebie podniesienia partnerstwa amerykańsko-rosyjskiego na wyższy poziom. Znaczej poprawie klimatu politycznego w stosunkach amerykańsko-rosyjskich sprzyjał pojednawczy kurs w polityce Rosji, który przyjął w pierwszych latach swojej prezydentury W. Putin wobec USA i innych państw Zachodu. Nowe władze Rosji kierując się pragmatyzmem, uznały, że ze względu na ograniczone możliwości Rosji nie jest ona w stanie skutecznie rywalizować z USA w wymiarze globalnym, i dążyły do wzmocnienia roli Rosji jako mocarstwa regionalnego, w pierwszej kolejności poprzez wzmocnienie wpływów na obszarze WNP. Rosja poczyniła wiele ustępstw na rzecz politycznych interesów USA, m.in. godząc się na wykorzystanie przez nie baz w państwach Azji Środkowej do operacji przeciw Al-Kaidzie i talibom w Afganistanie³⁶⁴. W zamian za poparcie walki z terroryzmem prowadzonej pod przywództwem USA, grupy rządzące Rosji oczekiwały zaakceptowania przez USA rosyjskiej strefy wpływów na obszarze WNP, odstąpienie administracji Busha od zamiaru wypowiedzenia traktatu SALT I oraz włączenie wojny w Czeczenii w tzw. ogólnoswiatową wojnę z terroryzmem. Władze USA uznały tylko ostatni z wymienionych postulatów strony rosyjskiej. Rosji nie udało się powstrzymać administracji G.W. Busha przed wypowiedzeniem traktatu ABM, co oznaczało złamanie przez USA utrzymującej się od początku lat siedemdziesiątych XX wieku równowagi strategicznej między USA i ZSRR, a następnie między USA i Rosją. Władze Rosji nie uzyskały też amerykańskiej akceptacji dla posiadania własnej strefy wpływów na obszarze WNP, nie były też w stanie zapobiec rozpoczętej przez USA i ich sojuszników w marcu 2003 roku wojnie w Iraku. W roku 2004 sfinalizowany został kolejny etap rozszerzenia NATO. Wśród 7 nowych członków tego sojuszu znalazły się także państwa nadbałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia)³⁶⁵. Marcin Kaczmarski pisał, że Stany Zjednoczone wykorzystały słabość Rosji do

³⁶³ H.J. SPANGER: *Power Without Purpose – George W. Bush’s Failed Policy towards Russia*. „Internationale Politik und Gesellschaft“ 2008, Nr. 2.

³⁶⁴ M. KACZMARSKI: *Ewolucja stosunków Federacji Rosyjskiej ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki na początku XXI wieku*. „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2005, nr 1–2, s. 44.

³⁶⁵ J. BERRYMAN: *Russia, NATO Enlargement...*

maksymalizacji swojej potęgi, nie zadowolając się utrzymaniem *status quo*. „Rosja została wypchnięta z takich stref wpływów, jak: Europa Środkowa, Bałkany, Bliski Wschód. Pomimo deklarowanej współodpowiedzialności za światowy pokój i bezpieczeństwo Stany Zjednoczone w przeważającej mierze jednostronnie kształtują porządek w tych regionach”³⁶⁶.

Jak już wspomniano, celem pierwszoplanowym polityki prezydenta B. Obamy, który wygrał wybory prezydenckie w listopadzie 2008 roku, była walka z najbardziej dotkliwymi dla amerykańskiej gospodarki i społeczeństwa amerykańskiego następstwami kryzysu finansowego³⁶⁷, natomiast w polityce zagranicznej nowa administracja utrzymała główne cele i kierunki polityki amerykańskiej. Zmiany zostały wprowadzone w tych obszarach, które były najbardziej krytykowane w polityce administracji G.W. Busha. Do najważniejszych nowych elementów w polityce zagranicznej B. Obamy, które uwidoczniły się w pierwszych latach jego prezydentury, należy zaliczyć: zmianę stylu prowadzenia polityki zagranicznej z konfrontacyjnego na bardziej koncyliacyjny; dążenie do odbudowy zaufania do Stanów Zjednoczonych i poprawy ich wizerunku w świecie (np. zakaz tortur); rozwijanie partnerskich relacji z sojusznikami; dążenie do poprawy stosunków z krajami muzułmańskimi; poprawę stosunków z Rosją („reset”), której punktem kulminacyjnym było podpisanie w kwietniu 2010 roku układu START III³⁶⁸; zmiany w strategii budowy tarczy antyrakietowej oraz odsunięcie planów przyjęcia Ukrainy i Gruzji do NATO; przesuwanie punktu ciężkości w polityce amerykańskiej w kierunku Azji Południowo-Wschodniej³⁶⁹.

Zgodnie ze zobowiązaniami przedwyborczymi B. Obama wycofał wojska amerykańskie z Iraku. W czerwcu 2009 roku ponad 100-tysięczne oddziały amerykańskie w Iraku wycofane zostały do koszar i nie mogły odtąd uczestniczyć w operacjach pacyfikacyjnych. Ostatnie oddziały bojowe USA w Iraku wycofane zostały z tego kraju w połowie grudnia 2011 roku. W wojnie w Iraku zginęło ok. 600 tys. Irakijczyków, a ok. 3 mln wyemigrowało, zginęło też ponad 4,7 tys. żołnierzy amerykańskich, a ok. 32 tys. zostało rannych³⁷⁰. W ocenie

³⁶⁶ M. KACZMARSKI: *Ewolucja stosunków Federacji Rosyjskiej...*, s. 55.

³⁶⁷ W swoich wystąpieniach w roku 2009 prezydent Obama akcentował, że już nie terroryzm, lecz kryzys finansowo-gospodarczy jest największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa USA i bezpieczeństwa świata.

³⁶⁸ Na mocy tego porozumienia Stany Zjednoczone i Federacja Rosyjska zobowiązywały się do redukcji ładunków jądrowych do ok. 1500 po każdej ze stron oraz redukcji środków ich przenoszenia.

³⁶⁹ *National Security Strategy*. United States, May 2010 – https://www.whitehouse.gov/sites/default/files/rss_viver/national_security_strategy.pdf [dostęp: 7.11.2013].

³⁷⁰ Robert Stefanicki pisał: „Mimo ogromnych nakładów Ameryka tę wojnę przegrała. W Iraku powstała *quasi*-demokracja, i to wcale nie przyjazna USA. Obalenie Saddama stworzyło w regionie próżnię, w której urosli wrogowie Ameryki: Iran i jego sojusznicy z Syrii, libańskiego Hezbollahu i palestyńskiego Hamasu. Izrael stracił ochotę na pokój z Palestyńczykami. Notowania Ameryki gwałtownie spadły. Al-Kaida dostała w prezencie nowy poligon. Talibowie, korzy-

Joseph E. Stiglitz i Lindy J. Bilmes łączne koszty wojny w Iraku dla budżetu i gospodarki Stanów Zjednoczonych wyniosły ok. 3 bln USD, a dla reszty świata ich suma może się nawet podwoić³⁷¹. Żaden z głównych celów agresji USA i ich koalicjantów na Irak, oprócz obalenia reżimu Saddama Husajna, nie został zrealizowany (np. zbudowanie stabilnej demokracji, kontrola irackiej ropy, stałe amerykańskie bazy wojskowe).

Jedną z cech charakterystycznych ogłoszonej przez prezydenta B. Obamę w maju 2010 roku nowej *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego* było odrzucenie tortur, rezygnacja z doktryny uderzeń wyprzedzających i zapowiedź respektowania prawa międzynarodowego w kontekście użycia siły³⁷². W nowej doktrynie akcentowano potrzebę odbudowania amerykańskiego przywództwa w świecie, powrót do multilateralizmu, umiejętne korzystanie zarówno z „miękkiej”, jak i „twardej” siły, jeśli to będzie nieodzowne dla obrony interesów USA, oraz utrzymanie światowego przywództwa USA w świecie m.in. poprzez odgrywanie przez USA roli stabilizatora w relacjach między mocarstwami regionalnymi. Priorytetowym regionem w polityce administracji B. Obamy stał się region Azji i Pacyfiku (kurs na Azję)³⁷³. W odniesieniu do Rosji w *Strategii...* znajdowały się zapisy mówiące o woli pogłębiania partnerstwa i budowaniu relacji opartych na wspólnocie interesów. Za najważniejszą kwestię uznano negocjacje rozbrojeniowe i działania na rzecz nieprolifracji broni nuklearnej. Rosja, wraz z Chinami i Indiami, została zaliczona do jednego z kluczowych i wpływowych centrów, z którymi Stany Zjednoczone będą budować głębsze i bardziej skuteczne partnerstwo³⁷⁴. Mimo nowych akcentów w polityce administracji B. Obamy wobec Rosji, Stany Zjednoczone nie zamierzały uznawać obszaru Europy Wschodniej za region wyłącznych wpływów Rosji. Celem zaś Rosji było minimalizowanie obecności politycznej i wojskowej USA w tym subregionie³⁷⁵. Trwała więc nadal rosyjsko-amerykańska rywalizacja geopolityczna, która dotyczyła przede wszystkim Ukrainy. Apogeum tej rywalizacji miało miejsce w latach 2013–2015.

stając z tego, że uwaga Waszyngtonu była zwrócona na Irak, przeszli do kontrofensywy w Afganistanie. Wszystko odwrotnie od założeń”. R. STEFANICKI: *Kłamstwo irackie zmieniło świat*. „Gazeta Wyborcza”, 2–3 II 2013.

³⁷¹ J.E. STIGLITZ, L.J. BILMES: *Wojna za trzy biliony dolarów. Prawdziwy koszt konfliktu w Iraku*. Przeł. Z. WIANKOWSKA-ŁADYKA. Warszawa 2010, s. 10; M. ZAWADZKI: *Iracka lekcja Ameryki*. „Gazeta Wyborcza”, 17–18 XII 2011.

³⁷² *National Security Strategy*. United States, May 2010...; J. KIWERSKA: *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego USA*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2010, nr 40 z 7 VI 2010.

³⁷³ A. JARCZEWSKA: *Stany Zjednoczone – w Białym Domu bez zmian*. „Rocznik Strategiczny 2012/2013” 2013, T. 18.

³⁷⁴ *National Security Strategy*. United States, May 2010...

³⁷⁵ B. PISKORSKA: *Stosunki NATO–Rosja w nowej architekturze bezpieczeństwa w Europie*. W: *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*. Red. M. PIETRAŚ, J. OLCHOWSKI. Lublin 2011.

Dużym rozczarowaniem dla wielu zwolenników prezydenta B. Obamy, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i poza ich granicami, było więzienie osób bez wyroków sądowych w więzieniu w Guantanamo oraz stosowanie samolotów bezzałogowych (dronów) do zabijania osób podejrzewanych o działalność terrorystyczną. Ginęło w ten sposób ok. 1 tys. ludzi rocznie, przede wszystkim na pograniczu afgańsko-pakistańskim, ale także w Jemenie i Somalii; w większości były to osoby cywilne³⁷⁶. W tym miejscu należy zaznaczyć, że administracja prezydenta G.W. Busha krytykowana była za przyzwolenie na torturowanie podejrzanych o terroryzm w tajnych więzieniach CIA i w Guantanamo. W okresie rządów prezydenta B. Obamy podejrzani o terroryzm nie byli torturowani ani przetrzymywani, tylko zabijani z powietrza, bez żadnych przesłuchań czy śledztw. Kontrowersyjna, dla wielu, była także decyzja prezydenta B. Obamy o zwiększeniu amerykańskiego kontyngentu wojskowego w Afganistanie o ok. 17 tys. żołnierzy, do 55 tys. żołnierzy USA w tym kraju.

Prowadzona przez administrację prezydenta G.W. Busha wojna w Afganistanie i w Iraku, a także kontynuacja wojny w Afganistanie przez prezydenta B. Obamę oraz związane z tym zadłużenie kraju i gospodarcze osłabienie Stanów Zjednoczonych³⁷⁷, drastyczny spadek zaufania do USA w pierwszej dekadzie XXI wieku, a także kryzys finansowy, który rozpoczął się w połowie 2008 roku w Stanach Zjednoczonych, były kilkoma z najważniejszych czynników zmniejszenia roli międzynarodowej USA, w tym globalnej atrakcyjności Stanów Zjednoczonych. Przyspieszona została ewolucja systemu międzynarodowego charakteryzującego się odchodzeniem od jednobiegunowości, z hegemoniczną rolą USA, w kierunku systemu bardziej zrównoważonego układu wielobiegunowego, z wiodącą, ale już nie hegemoniczną, rolą USA. Toczyła się dyskusja i formułowane były różnorodne scenariusze dotyczące świata poamerykańskiego³⁷⁸.

W tym samym czasie doszło do znacznego wzrostu potencjałów gospodarczych i militarnych oraz wzrostu oddziaływań międzynarodowych innych ośrodków siły, przede wszystkim ChRL³⁷⁹. W ocenie wielu analityków spraw międzynarodowych epoka absolutnej dominacji Ameryki dobiegła końca i postępuje zmierzch amerykańskiej hegemonii. Mimo że USA jeszcze przez wiele lat nie będą miały konkurenta, który dorówna im pod względem potencjału gospodarczego, naukowego i militarnego³⁸⁰, w systemie międzynarodowym umacniała

³⁷⁶ R. KUŹNIAR: *Pozimnowojenne dwudziestolecie...*, s. 340.

³⁷⁷ Zob. J.E. STIGLITZ, L.J. BILMES: *Wojna za trzy biliony dolarów...*

³⁷⁸ Zob. F. ZAKARIA: *Koniec hegemonii Ameryki...*; *Debating a Post-American World. What Lies Ahead?* Eds. S. CLARK, S. HOQUE. London–New York 2012.

³⁷⁹ Zob. H. KISSINGER: *World Order*. New York 2014.

³⁸⁰ W ocenie G. Fridmana Stany Zjednoczone jeszcze przez długi czas nie będą miały konkurenta, jeśli chodzi o ich międzynarodową dominację – nie dlatego, że Stany Zjednoczone odnoszą specjalne sukcesy, ale dlatego, że pozostali takich sukcesów mają jeszcze mniej. G. FRIEDMAN: *Nowy ład światowy...*

się tendencja do wykształcania się porządku wielobiegunowego. Faktem było, że koncepcja wielobiegunowości została potraktowana przez zdecydowaną większość funkcjonujących mocarstw regionalnych i sektorowych jako bardziej dla nich korzystny kierunek ewolucji systemu międzynarodowego niż układ unipolarny³⁸¹. Zdaniem Fareeda Zakarii Stany Zjednoczone z agresywnego hegemonu muszą zmienić się w pośrednika, który nie tyle rozstrzyga konflikty, ile doprowadza do kompromisu między skłóconymi stronami za pomocą międzynarodowych instytucji. W jego ocenie, USA muszą porzucić neokonserwatywne marzenia o roli globalnego krzewiciela demokracji, gdyż nie są w stanie samodzielnie budować demokratycznego porządku w różnych regionach świata³⁸². Ten sam autor podkreślał, że w systemie międzynarodowym przesunięcie środka ciężkości następować będzie stopniowo. O ile jednobiegunowość, z dominującą pozycją USA w sferze militarnej i politycznej, nadal stanowi podstawową cechę dzisiejszej rzeczywistości, o tyle „stawać się będzie coraz słabsza każdego roku, a inne kraje rosnąć będą w siłę”³⁸³.

Polityka zagraniczna prezydenta B. Obamy przez jednych analityków oceniana była jako próba dostosowania tej polityki do nowych realiów, w tym mniejszych możliwości, niż w pierwszych 20 latach po zakończeniu „zimnej wojny”, wpływania przez Stany Zjednoczone na inne mocarstwa³⁸⁴. Inni publicyści i politolodzy, jak np. Charles Krauthammer i Robert Kagan, czołowi przedstawiciele amerykańskich neokonserwatystów wpływający na politykę administracji G.W. Busha, argumentowali, że spadek znaczenia Ameryki nie jest dzisiaj realnym faktem, tylko kwestią wyboru. Ameryka może sama zdecydować, czy chce utrzymać dominację, czy z niej rezygnuje. Krytykując politykę zagraniczną B. Obamy, Ch. Krauthammer pisał: „[...] trzeba zaakceptować naszą rolę hegemonu i dać odpór tym, którzy negują jej zasadniczo dobroczynny charakter”³⁸⁵. Zdaniem R. Kagana, polityka zagraniczna administracji Obamy opierała się na nazbyt idealistycznej przesłance, że USA mogą odgrywać rolę globalnego promotora dobra wspólnego³⁸⁶. W ocenie George’a Friedmana, Stany Zjednoczone, by nadal pozostać imperium (niezamierzonym imperium), muszą umiejętnie nim zarządzać³⁸⁷. Według Z. Brzezińskiego, aby Stany Zjednoczone przez kolejne lata odgrywały wiodącą rolę w stosunkach międzynarodowych, w tym także jako

³⁸¹ Zob. J. KIWERSKA: *Świat w latach 1989–2009. Wydarzenia – konflikty – procesy*. Poznań 2009, s. 438 i nast.

³⁸² F. ZAKARIA: *Koniec hegemonii Ameryki...*

³⁸³ Ibidem, s. 242.

³⁸⁴ Zob. *Wywiad z Johnem Grayem*. „Magazyn Idei »Newsweeka«” 2009, nr 4.

³⁸⁵ Ch. KRAUTHAMMER: *Czy Obama chce upadku Ameryki?* „Magazyn Idei »Newsweeka«” 2009, nr 4.

³⁸⁶ R. KAGAN: *Barack Obama, czyli kontrolowany upadek USA*. „Magazyn Idei »Newsweeka«” 2010, nr 2.

³⁸⁷ G. FRIEDMAN: *Następna dekada...*

ich główny stabilizator, niezbędne jest uporanie się przez ten kraj z głównymi problemami wewnętrznymi (np. zrównoważenie długu publicznego, uzdrowienie systemu finansowego Ameryki, zmniejszenie nierówności dochodów) oraz posiadanie i realizowanie przez USA długofalowej wizji geopolitycznej pozwalającej na realizację idei większego i bardziej żywotnego Zachodu. Zbudowanie szerszego i bardziej żywotnego Zachodu, którego istotnym elementem powinno być zbliżenie w perspektywie poza rok 2025 Rosji i Turcji do Zachodu, pozwoliłoby Zachodowi na odgrywanie w sposób odpowiedzialny roli partnera dla rosnącego w siłę i coraz bardziej pewnego siebie Wschodu³⁸⁸.

3 stycznia 2012 roku prezydent Stanów Zjednoczonych, Barack Obama, podpisał nowe strategiczne wytyczne obronne. Zasadniczym przesłaniem dokumentu było dążenie do utrzymania amerykańskiego światowego przywództwa i zaakcentowanie priorytetów na obecne stulecie. Mimo przewidywanych redukcji amerykańskich wydatków na obronę środki przeznaczane na ten cel przez USA były większe od łącznych wydatków w tym obszarze kolejnych 10 państw. W dokumencie akcentowano posiadanie przez Stany Zjednoczone ważnych interesów w różnych regionach świata oraz konieczność posiadania sił zbrojnych pozwalających na ich realizację³⁸⁹.

Pod koniec 2014 roku prezydent B. Obama poinformował o wycofaniu do końca tego roku większości oddziałów amerykańskich z Afganistanu. W Afganistanie miało pozostać ok. 13,5 tys. żołnierzy, głównie amerykańskich (ok. 10 tys.), w ramach nowej misji szkoleniowo-doradczej NATO „Resolute Support”. Władze USA deklarowały, że żołnierze USA opuszczą Afganistan do końca 2016 roku. 15 października 2015 roku prezydent Obama ogłosił, że USA utrzymają w Afganistanie po 2016 roku ok. 5,5 tys. amerykańskich żołnierzy, by ścigali bojowników Al-Kaidy i innych organizacji terrorystycznych oraz by szkolić siły afgańskie.

Siły USA i ISAF w Afganistanie w szczytowym okresie liczyły 140 tys. żołnierzy. W latach 2001–2014 w Afganistanie zginęło 2 200 żołnierzy amerykańskich oraz 1200 żołnierzy z pozostałych państw koalicji. Zginęło ponad 100 tys. obywateli Afganistanu i Pakistanu, a drugie tyle zostało rannych. Koszty całej operacji afgańskiej wynosiły ponad 1 bln USD. Główne cele, które postawiły władze USA do zrealizowania w Afganistanie, kiedy rozpoczęła się interwencja militarna Stanów Zjednoczonych i ich koalicjantów w tym kraju, pokonanie Al-Kaidy, pokonanie talibów i zbudowanie podstaw demokracji w Afganistanie typu zachodniego, nie zostały zrealizowane.

W opublikowanej 6 lutego 2015 roku *Narodowej Strategii Bezpieczeństwa* znalazły się m.in. zapisy mówiące o konieczności sprawowania przez USA przy-

³⁸⁸ Z. BRZEZIŃSKI: *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*. Przeł. K. SKONIECZNY. Kraków 2013, s. 182 i nast.

³⁸⁹ *Utrzymanie światowego przywództwa USA: priorytety polityki obronnej w XXI wieku*. „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 21.

wództwa w świecie, by promować międzynarodowy porządek. W dokumencie akcentowano, że Ameryka musi przewodzić. Pytanie nie brzmi: czy, ale: jak Ameryka powinna przewodzić. Wśród wyzwań dla bezpieczeństwa USA i ich sojuszników wymienione zostały: brutalny ekstremizm, zmieniające się zagrożenia terroryzmem oraz agresja Rosji na Ukrainę³⁹⁰.

Niezwykle ważnym czynnikiem, który w ostatnich latach wpływał w coraz większym stopniu na politykę zagraniczną USA, było zwiększające się wydobycie w tym kraju gazu ziemnego i ropy naftowej ze skał łupkowych. Rewolucja łupkowa w Stanach Zjednoczonych doprowadziła do samowystarczalności, jeśli chodzi o zaopatrzenie gospodarki amerykańskiej w ropę naftową i gaz ziemny. Stany Zjednoczone przechodziły od roli jednego z największych importerów surowców energetycznych do roli eksportera energii, szczególnie w przypadku gazu ziemnego. Zmniejszenie zależności od importu surowców energetycznych dawało decydom polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych zdecydowanie więcej pola manewru w zakresie polityki zagranicznej (np. wobec Bliskiego Wschodu).

1.3.1.3. Rozwój procesów globalizacji

Jedną z najważniejszych tendencji występujących w stosunkach międzynarodowych w okresie pozimnowojennym w wymiarze globalnym było znaczne zintensyfikowanie procesów współzależności i globalizacji³⁹¹. Jednakże nie towarzyszyło im wyrównywanie różnic w poziomie rozwoju gospodarek poszczególnych państw. Paul Kennedy analizując to zagadnienie, podkreślał, że przemiany go-

³⁹⁰ *National Security Strategy*, United States, February 2015 – www.whitehouse.gov/sites/default/files/docs/2015_national_security-strategy.pdf [dostęp: 12.08.2015].

³⁹¹ W literaturze przedmiotu określeniu „globalizacja” nadawano zróżnicowany zakres treściowy. Wśród licznych jej definicji znaleźć można było następujące: procesy, które obejmują zjawiska lub działania zachodzące w skali całej gospodarki światowej; proces stopniowego kurczenia się czasoprzestrzeni, w której poruszamy się i w której działamy, w tempie wcześniej niewystępującym; wzrost różnego rodzaju powiązań między różnymi podmiotami życia międzynarodowego oraz wzajemne, najczęściej asymetryczne oddziaływania we wszystkich sferach życia społecznego, od umiędzynarodowienia rynków kapitału po kulturę masową, migracje, finanse i zapewnienie pokoju; postępujący proces integrowania się krajowych i regionalnych rynków w jeden globalny rynek towarów, usług i kapitału; sieć współzależności na skalę światową we wszystkich dziedzinach. Szerzej zob. R. KUŹNIAR: *Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna*. „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 1; Z. BAUMAN: *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*. Warszawa 2000; J.A. SCHOLTE: *Globalizacja. Krytyczne wprowadzenie*. Przeł. K. ŚLĘCZKA. Sosnowiec 2006; A. GWIAZDA: *Wyzwania globalizacji – zagrożenia dla polityki państw narodowych*. „Przegląd Polilogiczny” 1998, nr 3–4; W. ANIOŁ: *Paradoksy globalizacji*. Warszawa 2002.

spodarcze i rozwój technologiczny, tak jak wojny czy zawody sportowe, nie są na ogół zwycięskie dla wszystkich. Sprzyjają tym grupom i narodom, które potrafią korzystać z nowych metod i osiągnąć nauki, ale są szkodliwe dla tych gorzej przygotowanych³⁹². Szczególnie w relacjach Północ – Południe pierwsze lata lat dziewięćdziesiątych XX wieku nie przyniosły złagodzenia wcześniej występujących rażących dysproporcji gospodarczych. Zarazem nowoczesne (elektroniczne) media spowodowały, że społeczeństwa państw biednych stały się bardziej świadome dzielącej je przepaści do krajów bogatych. To dodatkowo zwiększało ich niezadowolenie i podatność na skrajne ideologie (np. fundamentalizm islamski). Zbigniew Brzeziński pisał w owym czasie, że przynajmniej częściowe uporanie się z narastającymi nierównościami gospodarczymi i społecznymi w świecie to jeden z głównych (a może najważniejszy) problemów politycznych i ekonomicznych XXI wieku³⁹³.

Przełom XX i XXI wieku charakteryzował się dalszą intensyfikacją współzależności i globalizacji między poszczególnymi uczestnikami życia międzynarodowego. Jedną z cech współczesnego etapu globalizacji jest to, że rozwija się dużo szybciej niż wcześniejsze i obejmuje, choć z różną intensywnością, wszystkie sfery życia społecznego. Często autorzy omawiający zakres przedmiotowy procesów globalizacji wskazywali na główne ścieżki (dziedziny) globalizacji: gospodarczą, informacyjną, kulturową, polityczną, ekologiczną³⁹⁴. Poszczególne wymiary, płaszczyzny i aspekty globalizacji były z sobą ściśle powiązane. Różne było jednak natężenie procesów globalizacji w poszczególnych dziedzinach. Zazwyczaj wskazywano na płaszczyznę ekonomiczną (przede wszystkim handel i finanse) i informacyjną jako te, w których procesy globalizacji były najbardziej zaawansowane. W polityce wielu państw widoczny był różny stopień akceptacji poszczególnych płaszczyzn (ścieżek) globalizacji. Przykładowo w polityce ChRL wyraźna akceptacja była ścieżki ekonomicznej, ale nie politycznej czy kulturowej.

Intensyfikacja procesów globalizacji wzmacniała kontrowersje związane z oceną ich następstw. W literaturze z zakresu spraw międzynarodowych, ale nie tylko, największe kontrowersje w ocenie przejawów i następstw procesów globalizacji dotyczyły m.in. następujących kwestii:

- wpływu globalizacji na role i funkcje państwa narodowego (zmierzch państwa narodowego czy tylko zmiana jego tradycyjnych funkcji)³⁹⁵;

³⁹² P. KENNEDY: *U progu XXI wieku (przymiarka do przyszłości)*. Przeł. P. KONCZEWSKI. Londyn 1994, s. 26.

³⁹³ Z. BRZEZIŃSKI: *Bezład...*, s. 156 i nast.

³⁹⁴ M. PIETRAŚ: *Globalizacja jako proces zmiany społeczności międzynarodowej*. W: *Oblicza procesów globalizacji*. Red. M. PIETRAŚ. Lublin 2002, s. 44 i nast.

³⁹⁵ P. KENNEDY: *U progu XXI wieku...*, s. 142; U. PETSCHOW, S. DRÖGE: *Globalisierung und Umweltpolitik. Die Rolle des Nationalstates*. „Aus Politik und Zeitgeschichte“ 1999, Bd. 23.

- wpływu globalizacji na rozwój demokracji wewnątrz państw oraz w stosunkach międzynarodowych (pytanie o to, czy globalizacja sprzyja demokratyzacji świata, czy też jest ona zagrożeniem dla teźże demokracji)³⁹⁶;
- zasięgu globalizacji³⁹⁷;
- oceny efektów globalizacji dla poszczególnych państw i społeczeństw³⁹⁸;
- relacji globalizacji i regionalizacji³⁹⁹;
- wpływu procesów globalizacji na pokój i bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych⁴⁰⁰.

Zwolennicy podejścia liberalnego i neoliberalnego oraz transnarodowego do wyjaśniania stosunków międzynarodowych akcentowali, że globalizacja prowadzi do rozbudowy wspólnych interesów, instytucjonalizacji i do wzrostu zaufania w życiu międzynarodowym, sprzyja współpracy i budowie kooperatywnego bezpieczeństwa w skali globalnej oraz poszerzaniu demokratycznej strefy pokoju. Coraz gęściejsza sieć powiązań między społeczeństwami i państwami powoduje, że konflikty zbrojne na większą skalę są coraz mniej prawdopodobne, rozmiary bowiem występujących współzależności sprawiają, że uczestnicy takich konfliktów więcej mogą stracić, niż zyskać. Główni uczestnicy stosunków międzynarodowych dokonują ekspansji z zastosowaniem środków ekonomicznych. Rywalizacja o terytoria i zajmowanie nowych obszarów tracą w dobie globalizacji na znaczeniu. Geopolityka ustępuje miejsca geoekonomice, rywalizacja ekonomiczna zastępuje coraz bardziej rywalizację za pomocą instrumentów militarnych na polu walki⁴⁰¹. Po przeciwnej stronie znajdowali się zwolennicy stanowiska, że procesy globalizacji nie tylko nie wzmacniają pokoju między

³⁹⁶ Zob. G. SOROS: *Kryzys światowego kapitalizmu. Zagrożenie dla społeczeństwa otwarte-go*. Warszawa 1999; J. NYE: *Deficyt demokratyczny globalizacji*. „Gazeta Wyborcza”, 23 VII 2001; N. KLEIN: *Mury i wyłomy, czyli bariery i szanse doniesienia z linii frontu debaty o globalizacji*. Przeł. M. FRONIA, K. GAWLICZ, J. MACIEJCZYK, M. STARNAWSKI. Warszawa 2008.

³⁹⁷ Zob. M. GOLKA: *Cywilizacja. Europa. Globalizacja*. Poznań 1999; Z. BAUMAN: *Globalizacja...*; N. CHOMSKY: *Zysk ponad ludzi. Neoliberalizm a ład globalny*. Przeł. M. ZUBER. Wrocław 2000.

³⁹⁸ D. COHEN: *Bogactwo świata, ubóstwo narodów*. Przeł. Z. WOLIŃSKA. Kraków 2000; D.S. LANDES: *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci a inni tak ubodzy*. Przeł. H. JANKOWSKA. Warszawa 2000; D.C. KORTEN: *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji*. Przeł. H. GOWOROWSKA-ADAMSKA. Łódź 2002; J. NORBERG: *Spór o globalizację. Kto zyskuje, kto traci, ile i dlaczego?* Przeł. P. BONISŁAWSKI, J.M. FIJOR. Warszawa 2006; J.E. STIGLITZ: *Globalizacja*. Przeł. H. SIMBIEROWICZ. Warszawa 2004; M. HARDT, A. NEGRI: *Imperium*. Przeł. S. ŚLUSARSKI, A. KOŁBANIUK. Warszawa 2005; N. KLEIN: *Mury i wyłomy...*

³⁹⁹ Zob. A. GWIAZDA: *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*. Toruń 2000.

⁴⁰⁰ Szerzej na temat głównych płaszczyzn globalizacji zob. *Globalizacja – nieznośne podobieństwo? Świat i jego instytucje w procesie uniformizacji*. Red. B. KRAUZ-MOZER, P. BOROWIEC. Kraków 2008.

⁴⁰¹ Zdaniem Guy Sorman, współczesne tragedie w świecie arabskim lub w Afryce nie biorą się z globalizacji, lecz z jej niedostatku: cierpią narody, które nie zostały jeszcze włączone do tego światowego ładu. Dla postępów pokoju konieczny jest postęp globalizacji. G. SORMAN: *Zyski z globalizacji*. „Dziennik. Tygodnik Idei”, 28 IV 2007.

narodowego, lecz odwrotnie – niosą z sobą wiele elementów konfliktogennych, zarówno dla sytuacji wewnętrznej państw, jak i dla stosunków między nimi⁴⁰². W ocenie George'a Sorosa, rozwój gospodarczy nie jest ściśle związany z rozwojem swobód demokratycznych. Nie ma prostego związku między kapitalizmem i demokracją. Liberalna gospodarka rynkowa współwystępuje z różnymi politycznymi reżimami, a fundamentalizm rynkowy, charakteryzujący się absolutnym zaufaniem do sił rynkowych – pisał Soros – jest dziś dla społeczeństwa otwartego groźniejszy niż jakakolwiek totalitarna ideologia⁴⁰³.

Rzeczywistość procesów globalizacji opierający się na wzorcach politycznych, ekonomicznych i kulturowych Zachodu postrzegany był stosunkowo często przez znaczną część społeczeństw cywilizacji niezachodnich jako imperializm Zachodu, a jeszcze częściej – jako imperializm Stanów Zjednoczonych. To bowiem USA stanowiły główną siłę napędową globalizacji, a zarazem jej głównego beneficjenta. Była to też jedna z przyczyn tego, że najbardziej skrajne formy protestu (włącznie z atakami terrorystycznymi) przeciwko globalizacji, amerykaniacji i okcydentalizacji skierowane były przede wszystkim przeciwko jednemu w świecie pozimnowojennym supermocarstwu.

Procesy globalizacji na wszystkich niemal płaszczyznach ich przejawiania się niosły z sobą zarówno szanse, jak i zagrożenia. Niezwykle istotnym wyzwaniem stojącym przed poszczególnymi państwami, społeczeństwami i całą społecznością międzynarodową było wzmocnienie tych następstw globalizacji, które oceniane były przez wielu jako korzystne, i ograniczanie zagrożeń związanych z negatywnymi aspektami procesów globalizacji. Swoistą reakcją wielu państw na globalizację było zwiększone ich zaangażowanie w procesy integracji subregionalnej i regionalnej. Globalizacja niosąc z sobą realne problemy dla wszystkich państw i społeczeństw (choć w różnej skali), nie przekroczyła jeszcze tego etapu, w którym wymuszałaby także nowe i skuteczne (efektywne) formy rozwiązywania tychże problemów na poziomie globalnym.

Obawy związane z wieloma ujemnymi następstwami procesów globalizacji znalazły swoje potwierdzenie w przebiegu i następstwach światowego kryzysu finansowo-gospodarczego, który rozpoczął się w drugiej połowie 2008 roku. Kryzys spowodował podważenie czy wręcz zanegowanie podstawowych zasad

⁴⁰² G. SOROS: *Kryzys światowego kapitalizmu...*; E. LUTTWAK: *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*. Przeł. E. KANIA. Wrocław 2000; H.P. MARTIN, H. SCHUMANN: *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*. Przeł. M. ZYBURA. Wrocław 1999; M. STOLARCZYK: *Istota kontrowersji wokół oceny następstw globalizacji i ich wpływu na bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe*. W: *Władze lokalne i regionalne w warunkach globalizacji*. Red. M. BARAŃSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2003.

⁴⁰³ G. SOROS: *Kryzys światowego kapitalizmu...*, s. 19 i nast.; Robert Kagan pisał, że Rosja i Chiny pokazują, iż dobrobyt gospodarczy i udział w globalizacji jak najbardziej dadzą się pogodzić z autokratycznym ustrojem, a kapitalizm wcale nie musi iść w parze z liberalną demokracją. Zob. R. KAGAN: *Powrót do historii i koniec...*

zwolenników fundamentalizmu liberalnego w gospodarce, w tym w polityce deregulacji realizowanej w USA od czasów prezydenta Ronalda Reagana, wierzących w racjonalność wolnego rynku i ograniczanie wpływu państwa na gospodarkę (także w sferze regulacyjnej i kontrolnej). Sięgnięcie w walce z kryzysem finansowo-gospodarczym przez administrację G.W. Busha w roku 2008, a następnie w roku 2009 przez administrację B. Obamy po instrumenty interwencjonizmu państwowego poprzez wsparcie finansowe dla niektórych przedsiębiorstw i instytucji finansowych oznaczało odwrót grup rządzących USA od koncepcji Milтона Friedmana i jego zwolenników oraz powrót do koncepcji Johna M. Keynesa. Światowy kryzys finansowo-gospodarczy, który rozpoczął się w USA, znacznie podważył wiarygodność amerykańskiego modelu gospodarczego jako wzorca dla innych państw. Podważona została także wiarygodność Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, które w swojej działalności, w tym także w okresie przepisywania recept na tzw. kurację wstrząsową („terapię szokową”) w gospodarkach byłego bloku wschodniego, eksponowały stanowisko, że interwencjonizm państwowy w walce z kryzysem jest nieefektywny i sprzeczny z modelem gospodarki wolnorynkowej⁴⁰⁴. Kryzys finansowo-gospodarczy Zachodu znacznie osłabił argumenty zwolenników tezy o potrzebie modernizacji gospodarek wszystkich państw świata na wzór zachodni.

1.3.1.4. Ewolucja systemu bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie

Jednym z głównych następstw rozpadu „starego” porządku międzynarodowego na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku były zmiany w postrzeganiu zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Zdecydowanie zmniejszyło się zagrożenie wybuchem globalnego konfliktu zbrojnego. Zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego w Europie w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, w mniejszym stopniu niż w okresie minionym, miały charakter międzypaństwowy. Głównych zagrożeń upatrywano w sporach i konfliktach na tle narodowościowym i religijnym, przede wszystkim na obszarze byłej Jugosławii i byłego Związku Radzieckiego, oraz w związanej z tym, i z zachodzącymi zmianami ustrojowymi w wielu państwach byłego bloku wschodniego, destabilizacji. Jedną z nowych tendencji występujących w pozimnowojennej Europie była postępująca unifikacja polityczna (ustrojowa) państw europejskich oparta na zasadach demokracji parlamentarnej i praw wolnego rynku.

⁴⁰⁴ „Rocznik Strategiczny 2008/2009” 2009, T. 14, s. 176–177. Zob. J.E. STIGLITZ: *Globalizacja...; Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2011.

Mimo dominującej w sferze deklaratywnej opcji wśród polityków obszaru KBWE/OBWE na rzecz budowy systemu kooperatywnego bezpieczeństwa w pozimnowojennej Europie w praktyce wykształciły się różne strefy bezpieczeństwa⁴⁰⁵ (fragmentaryzacja europejskiego bezpieczeństwa). Polska i inne państwa Grupy Wyszehradzkiej⁴⁰⁶ znalazły się w tzw. szarej strefie bezpieczeństwa czy, według innego określenia, na „strategicznej ziemi niczyjej”, między sojuszem zachodnim z jednej strony, a z drugiej – między Rosją i utworzoną w grudniu 1991 roku na obszarze byłego ZSRR – Wspólnotą Niepodległych Państw (WNP). W gronie państw należących do NATO w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych widoczna była taktyka odraczania zasadniczych decyzji w sprawie gwarancji bezpieczeństwa dla innych państw i poszerzenia NATO. Wśród ścieraających się w owym czasie różnych modeli bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie (paneuropejski – oparty na KBWE/OBWE, europejski – oparty na strukturach Unii Europejskiej i euroatlantycki – oparty na NATO), od połowy lat dziewięćdziesiątych wyraźnie zaczęli przeważać zwolennicy opcji euroatlantyckiej. Katalizatorem tych zmian były kolejne fazy konfliktów bałkańskich i kolejne przejawy militarnego zaangażowania USA i NATO w ich rozwiązanie. Bardzo istotnym etapem na tej drodze było zaangażowanie NATO – z inspiracji i przy głównym udziale lotnictwa amerykańskiego – w ataki powietrzne na serbskie pozycje w Bośni i Hercegowinie od 30 sierpnia do 14 września 1995 roku. Zaangażowanie NATO, z mandatu ONZ, w rozwiązanie konfliktu w Bośni i Hercegowinie doprowadziło do wynegocjowania układu pokojowego w Dayton, a następnie do jego podpisania 14 grudnia 1995 roku w Paryżu. Było to pierwsze w historii NATO zaangażowanie militarne tego sojuszu poza obsza-

⁴⁰⁵ S. CROFT: *Bezpieczeństwo czy jego brak w postzimnowojennej Europie*. „Sprawy Międzynarodowe” 1993, nr 1.

⁴⁰⁶ Głównym motywem powołania do życia w lutym 1991 r. Grupy Wyszehradzkiej była chęć ściślejszego współdziałania Polski, Czecho-Słowacji (od 1 stycznia 1993 r. Czech i Słowacji) i Węgier w dążeniu do integracji z Europą Zachodnią. Współpraca w ramach Grupy Wyszehradzkiej miała generalnie charakter konsultacji obejmujących także zagadnienia bezpieczeństwa. Kolejne inicjatywy dyplomacji polskiej, by zsynchronizować politykę zagraniczną i bezpieczeństwa w subregionie, kończyły się niepowodzeniem, głównie ze względu na krytyczne stanowisko wobec takich przedsięwzięć rządu czeskiego. Strona czeska nie wykazywała większego zainteresowania projektami ściślejszej współpracy w płaszczyźnie politycznej i bezpieczeństwa. Natomiast lepsze efekty udało się osiągnąć w płaszczyźnie ekonomicznej. Celem powołania na mocy porozumienia z 21 grudnia 1992 r. Środkowoeuropejskiej Strefy Wolnego Handlu (CEFTA) było dążenie do zdynamizowania współpracy gospodarczej stron porozumienia m.in. za pośrednictwem redukcji stawek celnych i barier pozataryfowych we wzajemnym handlu oraz utworzenie wolnej strefy wymiany handlowej (przede wszystkim towarami przemysłowymi). Ten tzw. nowy regionalizm, małe integracje w środkowoeuropejskiej części Europy (Grupa Wyszehradzka, Inicjatywa Środkowoeuropejska, CEFTA), mimo wielu przyhamowań tego procesu, pełniły ważną funkcję stabilizacyjną w regionie. Szerzej zob. *Państwa wyszehradzkie. Systemy polityczne, gospodarka, współpraca*. Red. M. SZCZEPANIAK. Poznań 1996; A.B. KISIEL-ŁOWCZYC: *Środkowoeuropejska Strefa Wolnego Handlu*. Gdańsk 1996.

rem traktatowym (*out of area*). Jednym z najważniejszych zaś przejawów realizacji euroatlantyckiego modelu bezpieczeństwa europejskiego był, rozwijający się szczególnie szybko w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, proces poszerzania NATO na Wschód.

Zarówno pod koniec XX wieku, jak i na początku wieku XXI zmieniała się mapa polityczna Europy. Dochodziło do proklamowania i uznawania niepodległości nowych państw (np. Kosowo w lutym 2008 r., Osetia Południowa i Abchazja w drugiej połowie 2008 r.; Krym w 2014 r.), choć już nie w takiej liczbie jak tuż po rozpadzie systemu jałtańsko-poczdamskiego. Głównym elementem państwowotwórczym był nadal czynnik etniczny i eksponowanie prawa do samostanowienia jako jednego z najważniejszych praw człowieka, w tym przekonanie elit politycznych i intelektualnych wielu zbiorowości etnicznych, że utworzenie samodzielnej organizacji państwowej (państwa narodowego) będzie najbardziej skutecznym instrumentem realizacji interesów narodowych. Proces wykształcania się państw narodowych w Europie nie został zakończony, czego przykładem była sytuacja występująca w tym względzie np. w Bośni i Hercegowinie, Czeczenii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Belgii oraz Ukrainie. Jednym z dylematów z tym związanych, szczególnie na gruncie prawa międzynarodowego, były trudności, czy wręcz niemożność, pogodzenia prawa narodów do samostanowienia z zasadą integralności terytorialnej państw⁴⁰⁷.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku nastąpił w Europie renesans nacjonalizmów, w tym tzw. agresywnego bądź ekscesywnego nacjonalizmu. Jednym z najbardziej krańcowych jego przejawów była utrzymująca się, szczególnie na obszarze byłej Jugosławii, tendencja do tworzenia „etnicznie czystych państw”. Wydarzenia związane z konfliktami bałkańskimi w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zintensyfikowały dyskusję w Europie nad prawem narodów do samostanowienia. Często stawiane było pytanie: Czy samostanowienie musi koniecznie oznaczać secesję, której ostatecznym celem jest homogeniczność etniczna? Prawo do samostanowienia narodów zawężone do niepodległości stało się istotnym problemem. W okresie pozimnowojennym w Europie wyraźne stały się próby odchodzenia od dogmatycznie ujmowanego prawa do samostanowienia, na rzecz jego relatywizacji. Podzielić należy opinię, że mniejszości powinny mieć prawo do ochrony, ale nie każdy naród musi mieć własne państwo. Prawo do samostanowienia nie zawsze musi być utożsamiane z prawem do secesji. Prawo do samostanowienia narodów zawężone do niepodległości państwowej stało się poważnym problemem w pozimnowojennej Europie. Istnieją drogi pośrednie, chociaż nie zawsze możliwe do realizacji w praktyce (np. autonomia, konfederacja). W praktyce bowiem bardzo trudno było wypracować skuteczne mechanizmy, by ruch ku samostanowieniu nie przekroczył granicy zdrowego

⁴⁰⁷ Szerzej zob. R. ANDRZEJCZUK: *Uzasadnienie prawa narodów do samostanowienia. Prawa człowieka podstawą prawa narodów do samostanowienia*. Lublin 2002.

rozsądku (np. powstawanie minipaństw), by wyodrębnianie się coraz to nowych państw odbywało się na drodze pokojowej, a nie konfliktów zbrojnych.

Konflikty w Europie w okresie pozimnowojennym potwierdziły trafność tezy, że samostanowienie bez poszanowania praw człowieka (ochrony mniejszości, która często w rozpadającym się państwie wielonarodowym była dominującą większością) i w warunkach wysuwania roszczeń terytorialnych pod adresem państw sąsiednich jest bardzo ważnym czynnikiem konfliktogennym. W tym kontekście stawiane były też pytania: Od jakiego poziomu świadomości narodowej grup etnicznych uzyskują one prawo do posiadania własnego państwa? Jak wielka musi być w danych warunkach ekonomicznych i politycznych, odrębna zbiorowość etniczna, by uznać jej prawo do pełnego samostanowienia? Czy narody, które już skorzystały z prawa do samostanowienia przez utworzenie własnego państwa, mają jakiegokolwiek prawo do relatywizowania tego prawa w odniesieniu do innych zbiorowości etnicznych? W dyskusji nad potrzebą relatywizacji prawa do samostanowienia dużym uznaniem cieszył się pogląd, że „prawo do samostanowienia implikuje prawo do secesji, usprawiedliwionej jednak tylko wówczas, gdy państwo wieloetniczne nie respektuje praw człowieka i praw istniejących w nim narodów”⁴⁰⁸. Innym niezwykle istotnym problemem w omawianej kwestii były sprawy związane z uznaniem nowo powstałego twor państwowego przez inne państwa. Szczególnie chodziło tu o sytuacje, które można było zaliczyć do przedwczesnego uznania państwa z punktu widzenia prawa międzynarodowego (np. uznanie przez wiele państw Kosowa w pierwszych miesiącach 2008 r.; uznanie państwowości Osetii Południowej i Abchazji przez Rosję we wrześniu 2008 r. czy uznanie niepodległości Autonomicznej Republiki Krymu przez Rosję w marcu 2014 r.).

Niezwykle znaczącym wydarzeniem dla bezpieczeństwa europejskiego pod koniec ostatniej dekady XX wieku, oprócz rozszerzenia NATO i przyjęcia Polski, Czech i Węgier do tej struktury (12 III 1999), była interwencja militarna NATO w Jugosławii (konflikt wokół Kosowa) w dniach od 24 marca do 10 czerwca 1999 roku. Interwencja ta, prowadzona bez mandatu ONZ i w warunkach sprzeciwu niektórych państw (np. Rosji i ChRL) pod kryptonimem „Allied Force” („Sojusznicza siła”), z użyciem lotnictwa Sojuszu bombardującego wybrane cele w Kosowie, Serbii i Czarnogórze, spotkała się z wielce zróżnicowaną oceną, zarówno wśród społeczeństw państw należących do NATO, jak i pozostałych⁴⁰⁹. Głównym motywem deklarowanym interwencji było dążenie do przeciwstawienia się etnicznym czystkom prowadzonym przez serbskie wojsko, policję i oddziały paramilitarne wobec Albańczyków z Kosowa oraz zapobieżenie katastrofie hu-

⁴⁰⁸ Ks. A. ZWOLIŃSKI: *Wprowadzenie do rozważań o narodzie*. Kraków 2005, s. 80.

⁴⁰⁹ Z badań sondażowych wynikało, że pod koniec marca 1999 roku interwencję NATO w Jugosławii popierało 59% Polaków, 53% Amerykanów, 36% Włochów, 57% Francuzów, 63% Brytyjczyków, 56% Niemców. W tym samym czasie ponad 90% Greków i 90% Rosjan opowiadało się przeciwko nalotom na Jugosławię. Zob. *Kto popiera NATO*. „Rzeczpospolita”, 29 III 1999.

manitarnej. Oprócz tego występowało wiele innych motywów akcji militarnej NATO⁴¹⁰ w Kosowie, zarówno deklarowanych, jak i rzeczywistych (np. wzmocnienie pozycji Armii Wyzwolenia Kosowa w jej dążeniu do oderwania Kosowa od Serbii⁴¹¹; zmuszenie reżimu prezydenta Jugosławii Slobodana Miloševića do przyjęcia warunków porozumienia pokojowego z Rambouillet; zapewnienie stabilności na Bałkanach; wykazanie wiarygodności NATO i udowodnienie skuteczności działania Sojuszu; dążenie Sojuszu, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, do zmniejszenia wpływów Rosji na Bałkanach, jednej z tradycyjnych stref jej wpływów, oraz zwiększenia wpływów Zachodu w tym regionie)⁴¹².

Interwencja NATO w Jugosławii w roku 1999 była pierwszą samodzielną i bez mandatu ONZ zbrojną interwencją NATO poza obszarem państw członkowskich. Było to też pierwsze tak poważne odejście tego Sojuszu od *casus foederis* traktatu północnoatlantyckiego, który zawiera postanowienia o zbiorowej obronie przed napaścią zbrojną na obszarze obejmującym terytorium państw członkowskich, ale w którym nie przewiduje się akcji ofensywnych poza obszarem wymienionym w art. 6. traktatu waszyngtońskiego. Tym samym zmienił się charakter NATO z sojuszu obronnego w sojusz obronno-ofensywny.

Wśród wielu następstw interwencji NATO w Jugosławii dla bezpieczeństwa międzynarodowego, w tym miejscu należy wspomnieć przynajmniej o pięciu. Po pierwsze, zdecydowanie zostały wzmocnione wpływy Stanów Zjednoczonych na Bałkanach i w stosunkowo krótkim czasie Kosowo stało się swego rodzaju „zamorskim stanem USA na Bałkanach”⁴¹³. Po drugie, przyczyniła się ona do przyjęcia w kwietniu 1999 roku kompromisowej formuły nowej koncepcji strategicznej NATO⁴¹⁴, do kompromisu między „starą” defensywną formułą

⁴¹⁰ Główny ciężar tej akcji (militarny, ekonomiczny i polityczny) wzięły na siebie Stany Zjednoczone (ok. 80% sił militarnych i środków finansowych) oraz Wielka Brytania, Niemcy i Francja.

⁴¹¹ Do 1998 r. Armia Wyzwolenia Kosowa (UCK) znajdowała się na europejskiej i amerykańskiej liście organizacji terrorystycznych. Po tej dacie, wcześniejsi terroryści zostali uznani przez Zachód za bojowników walki o wolność i samostanowienie.

⁴¹² Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Interwencja NATO w Jugosławii i jej implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego (niektóre aspekty)*. W: *Polityka: przedmiot badań i formy jej przejawiania się*. Red. P. DOBROWOLSKI i M. STOLARCZYK. Katowice 2000; K. PAWŁOWSKI: *Kosowo. Konflikt i interwencja*. Lublin 2008; D. GIBAS-KRZAK: *Serbosko-albański konflikt o Kosowo w XX wieku*. Toruń 2009; J. SAPIR: *Nowy XXI wiek...*, s. 107 i nast.; R. KUŹNIAR: *Pozimnowojenne dwudziestolecie...*, s. 214–215.

⁴¹³ M. KOKOT: *Kosowo – zamorski stan USA na Bałkanach*. „Gazeta Wyborcza”, 4 XII 2014.

⁴¹⁴ *Koncepcja strategiczna Sojuszu zatwierdzona przez szefów państw i rządów, biorących udział w posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej (Waszyngton 23–24 IV 1999 r.)*. W: *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*. Oprac. S. BIELEŃ. Warszawa 2004, s. 384 i nast. W koncepcji tej nie mówi się o ambicjach globalnych Sojuszu, co w miesiącach poprzedzających jej podpisanie sugerowała szefowa dyplomacji amerykańskiej M. Albright, lecz o obszarze euroatlantyckim jako terenie możliwych działań NATO (bez bliższego precyzowania, jak rozumieć obszar euroatlantycki). W koncepcji tej znajduje się również zapis o działaniu NATO zgodnie

działania Sojuszu a maksymalistycznymi projektami jego globalnych zadań (policjanta globalnego). Państwa NATO przyjęły kontrowersyjną strategię, w której deklarowały gotowość do prowadzenia operacji *out of area*, działań ekspedycyjnych nawet wówczas, gdy nie będą one miały legitymizacji Rady Bezpieczeństwa ONZ. Po trzecie, interwencja wokół Kosowa przyspieszyła proces zapoczątkowania budowy Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO). Wojna wokół Kosowa ukazała bowiem po raz kolejny wojskową, technologiczną i polityczną zależność Europy od USA. Jednakże wojna ta, wykazując polityczną i militarną słabość Europy Zachodniej w samodzielnym rozwiązywaniu tego rodzaju konfliktów, wzmocniła wolę polityków zachodnioeuropejskich, by przyspieszyć proces europejskiej tożsamości bezpieczeństwa i obrony. Na szczycie przedstawicieli Unii Europejskiej w Kolonii (3–4 VI 1999) podjęto decyzję o budowie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, której celem było zwiększenie odpowiedzialności UE za bezpieczeństwo międzynarodowe m.in. przez utworzenie odpowiednich struktur wojskowych UE, mających prowadzić samodzielne operacje wojskowe, szczególnie wtedy, kiedy tymi działaniami nie będzie zainteresowany Sojusz Północnoatlantycki. W pierwszej kolejności dotyczyło to tzw. misji petersberskich. Ważnym motywem powołania EPBiO było dążenie, szczególnie Francji i Niemiec, do tego, by w dziedzinie bezpieczeństwa relacje Stany Zjednoczone – Europa Zachodnia zmierzały do partnerskich, a Europa Zachodnia przestała być „wojskowym protektoratem Stanów Zjednoczonych”⁴¹⁵. Po czwarte, wojna wokół Kosowa wpłynęła na znaczne pogorszenie się stosunków państw członkowskich NATO z Rosją, przede wszystkim USA – Rosją, mimo że Rosja odegrała istotną rolę w znalezieniu politycznego rozwiązania kryzysu wokół Kosowa (Sojusz nie potrzebował Rosji, by zacząć wojnę wokół Kosowa, ale nie mógł bez udziału Rosji tej wojny zakończyć). Wzmocnione zostały negatywne oceny NATO wśród Rosjan. W niektórych komentarzach podkreślano, że trudniej będzie Rosjanom zaakceptować w przyszłości argumentację, w perspektywie dalszych etapów poszerzenia NATO, że Sojusz nie zagraża nikomu i jest sojuszem *stricte* obronnym⁴¹⁶. Po piąte, interwencja NATO wokół Kosowa stworzyła precedens interwencji ze względów humanitarnych nielegitymizowany przez ONZ⁴¹⁷.

z prawem międzynarodowym, co było interpretowane w zróżnicowany sposób. Jedni uważali, że na działania NATO poza obszarem państw członkowskich będą wymagane w każdym wypadku zgoda i mandat Rady Bezpieczeństwa ONZ (takie było np. stanowisko prezydenta Francji J. Chiraca), inni zaś, w tym przedstawiciele rządu amerykańskiego, twierdzili, że mogą być wyjątki od tej zasady. K.H. KAMP: *Das neue Strategische Konzept der NATO*. „Aus Politik und Zeitgeschichte“ 1999, Nr 11.

⁴¹⁵ Z. BRZEZIŃSKI: *Supermocarstwo UE a Stany Zjednoczone*. „Rocznik Strategiczny 2000/2001” 2001, T. 6, s. 19.

⁴¹⁶ J. HEADLEY: *Russia and the Balkans...*

⁴¹⁷ Szerzej na temat najważniejszych implikacji interwencji NATO w Jugosławii zob. M. STOLARZYK: *Interwencja NATO w Jugosławii...*; Por. T. ŁOŚ-NOWAK: *Interwencja w celach humani-*

Jedną z najważniejszych konsekwencji wojny wokół Kosowa było także jednostronne ogłoszenie niepodległości Kosowa (17 II 2008), a następnie uznanie tej niepodległości na początku 2008 roku przez Stany Zjednoczone i większość państw członkowskich Unii Europejskiej, które nie czuły się zagrożone secesją na swoim terytorium⁴¹⁸. Rezolucja nr 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ z 1999 roku mówiła o szerokiej autonomii Kosowa, z jednoczesnym zachowaniem integralności terytorialnej Jugosławii. W wyniku jednostronnego proklamowania niepodległości Kosowa w 2008 roku, bez porozumienia z Serbią, Serbowie mieli prawo uważać, że zostali oszukani przez państwa uznające niepodległość Kosowa. Doszło do bardzo wyrazistego zderzenia dwóch ważnych norm prawno-międzynarodowych – prawa do samostanowienia i prawa do poszanowania integralności terytorialnej. Dotąd społeczność międzynarodowa kategorycznie odmawiała uznania secesji dokonanej jednostronnie⁴¹⁹, czego doświadczyły m.in. północny Cypr i Górski Karabach. Odejście od tej zasady powodowało konsekwencje dla państw zarówno europejskich, jak i pozaeuropejskich. Pojawiały się opinie, że pośpiech i zbytne uleganie żądaniom Albańczyków z Kosowa może doprowadzić do powstania tzw. Wielkiej Albanii, mało realne bowiem jest założenie, że będą dłużej obok siebie funkcjonować dwa państwa albańskie.

Uznanie niepodległości Kosowa stworzyło ważny precedens dla ruchów separatystycznych w innych państwach. Nie zmieniały tego zapewnienia polityków, że jest to przypadek *sui generis*, który nie może być przykładem dla innych, żaden bowiem inny region Europy, mówił minister spraw zagranicznych Polski – Radosław Sikorski, nie był zarządzany przez wspólnotę międzynarodową, i to tyle lat⁴²⁰. Prognozowano, że mimo tych zapewnień, uznanie niepodległości Kosowa prowadzi będzie do umiędzynarodowienia tzw. zamrożonych konfliktów na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw, zwłaszcza w Naddniestrzu, Abchazji, Południowej Osetii, oraz do ponownego zaostrzenia konfliktu wokół Bośni-Hercegowiny. Bezwarunkowe uznanie Kosowa przez wiele państw było niebezpiecznym precedensem, który wzmocnił tendencje separatystyczne w lic-

tarnych: obowiązek społeczności międzynarodowej czy narzędzie polityki mocarstw światowych. „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2001, nr 1.

⁴¹⁸ Polski minister spraw zagranicznych, Radosław Sikorski, mówił, że rząd polski decyzję o uznaniu Kosowa podjął z ciężkim sercem. Podkreślał przy tym, że „Kosowo nie może stać się przykładem dla innych regionów w Europie”. J. BIELECKI: *Niepodległość Kosowa uznaliśmy z ciężkim sercem.* „Dziennik”, 27 II 2008.

⁴¹⁹ Jacques Sapir pisał na ten temat: „Ogłoszenie przez Kosowo niepodległości i uznanie tego faktu przez wspólnotę międzynarodową oznacza, że jakaś grupa ludności może, opierając się na pomocy z zewnątrz, doprowadzić do uznania i utrwalenia faktu, który nie jest niczym innym jak segregacją etniczną. Interwencja z zewnątrz i pogwałcenie zasady suwerenności w imię zasady humanitarnej zakończyło się zatem uznaniem postawy etnonacjonalistycznej, gdyż stworzenie nowego państwa nie opierało się na wspólnej woli życia razem [...], ale na zasadzie etnicznej i sile zbrojnej”. J. SAPIR: *Nowy XXI wiek...*, s. 115.

⁴²⁰ „Dziennik”, 27 II 2008.

nych regionach Europy i poza Europą. Dlatego przeciwko uznaniu niepodległości Kosowa wystąpiły niektóre państwa zarówno europejskie, jak i pozaeuropejskie (m.in. Rosja, Hiszpania, Rumunia, Słowacja, Chiny, Argentyna – ze względu na Falklandy, Kanada – ze względu na Quebec).

W połowie 2010 roku Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze wyrokując w sprawie niepodległości Kosowa, mając na uwadze z jednej strony prawo narodów do samostanowienia, a z drugiej – zasadę poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej, znalazł karkołomne rozwiązanie i stwierdził w uzasadnieniu, że w prawie międzynarodowym nie ma zakazu ogłaszania deklaracji niepodległości⁴²¹. W wielu komentarzach prasowych podkreślano, że ten wyrok to doskonałe przesłanie dla separatystów w wielu krajach, że mogą pójść w ślady Kosowa i stworzyć własne państwo. Stawiane było pytanie: W jakim stopniu precedens Kosowa stanie się wzorem dla innych?

Mimo rozwijającego się od 1999 roku procesu Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, rdzeniem bezpieczeństwa europejskiego pozostawał Pakt Północnoatlantyczny⁴²². Kolejne etapy rozszerzania NATO (w 1999 r., w 2004 r. oraz w 2009 r.)⁴²³, w wyniku których Sojusz powiększył się o 12 państw (z 16 do 28), zmieniły w sposób znaczący mapę bezpieczeństwa Europy, zwiększyły obszar stabilności w Europie, ale nie wyeliminowały występowania kilku stref bezpieczeństwa w Europie. Jednym z negatywnych następstw rozszerzania NATO było narastające w rosyjskich elitach politycznych oraz w znacznej części społeczeństwa rosyjskiego przekonania o wykorzystywaniu słabości Rosji, szczególnie w ostatniej dekadzie XX wieku i realizowaniu od połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku przez Stany Zjednoczone i NATO polityki okrążania Rosji⁴²⁴. Obawy te zostały wzmocnione zapisami deklaracji ze szczytu NATO w Bukareszcie (2–3 IV 2008), w której przyjęto zobowiązanie, że Gruzja i Ukraina staną się w przyszłości członkami NATO⁴²⁵. Obawy polityków rosyjskich podnoszących

⁴²¹ Oryginalny tekst orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze dostępny jest na stronie – <http://www.icj-cij.org/docket/files/141/15987.pdf> [dostęp: 5.01.2016].

⁴²² Zob. E. LAGADEC: *Transatlantic Relations in the 21st Century: Europe, America and the Rise of the Rest*. London 2012.

⁴²³ W roku 1999 do NATO przystąpiły: Polska, Czechy i Węgry. W roku 2004 członkami NATO zostały: Litwa, Łotwa, Estonia, Słowacja, Słowenia, Rumunia i Bułgaria. Natomiast w roku 2009 do Paktu Północnoatlantycznego przystąpiły Albania i Chorwacja. W tym samym roku Francja powróciła do zintegrowanej struktury militarnej NATO. J. BERRYMAN: *Russia, NATO Enlargement...*

⁴²⁴ Niewiele było głosów mówiących o tym, że rozszerzanie NATO jest traktowane przez Rosję nie tylko w kategoriach zagrożenia bezpieczeństwa dla Rosji i polityczne wyzwanie ale także jako istotne upokorzenie na arenie międzynarodowej, na które będzie chciała odreagować w korzystnej dla siebie sytuacji. Zob. W.G. BARANOWSKI: *NATO w oczach Rosji*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – koncepcje – instytucje*. Red. R. KUŹNIAR, Z. LACHOWSKI. Warszawa 2003, s. 444.

⁴²⁵ R. KUPIECKI: *NATO. Refleksje na sześćdziesięciolecie*. „Rocznik Strategiczny 2008/2009” 2009, T. 14.

argument okrążania Rosji przez NATO tylko w części były neutralizowane przez kolejne formy instytucjonalizacji współpracy NATO z Rosją (np. Rada NATO–Rosja)⁴²⁶. Faktem było, że to nie struktury wojskowe Rosji zbliżały się do granic Stanów Zjednoczonych, lecz że wzrastało zaangażowanie militarne USA u granic Rosji, w tym także w Polsce.

W myśl koncepcji strategicznej NATO z kwietnia 1999 roku podstawowe zadania realizowane przez nowe NATO to: kolektywna obrona, zwalczanie kryzysów na obszarach przyległych do państw członkowskich (poza obszarem NATO) oraz utrzymywanie stabilności⁴²⁷. Oprócz klasycznych zadań militarnych coraz większego znaczenia w działaniach Sojuszu nabierały kwestie związane z bezpieczeństwem energetycznym, zwalczaniem zorganizowanej przestępczości, narkobiznesem, a także pomoc w przypadku katastrof naturalnych i odbudowa infrastruktury gospodarczej (np. Afganistan). NATO pełniąc nadal funkcję sojuszu obronnego, ewoluowało coraz bardziej w kierunku europejskiej organizacji bezpieczeństwa zbiorowego, z ewentualną możliwością przekształcania się w eurazjatycką organizację bezpieczeństwa zbiorowego bądź coraz bardziej znaczącego instrumentu w globalnej polityce USA⁴²⁸.

Kolejne rozszerzenia NATO w okresie pozimnowojennym prowadziły do rozdwojenia spójności obronnej Sojuszu⁴²⁹. Wydaje się, że każde kolejne rozszerzenie NATO będzie ten proces wzmacniać. Należy uznać trafność argumentacji, że organizacje takie, jak NATO, słabną w miarę rozszerzania się⁴³⁰. W rozszerzającym się NATO więzi polityczne stawały się istotniejsze od tradycyjnych więzi sojuszniczych, w których eksponowano wymiar zobowiązań militarnych. W tym samym czasie rosło znaczenie polityczne NATO jako forum dyskusji i zacieśniania współpracy polityczno-wojskowej coraz większej liczby państw (postępowała polityzacja NATO). Utrzymywała się też tendencja do zróżnicowanego stopnia powiązań dwustronnych w dziedzinie bezpieczeństwa poszczególnych państw członkowskich NATO ze Stanami Zjednoczonymi. Wzmacnianie politycznego charakteru Sojuszu prowadziło do sytuacji, w której jego gwarancje obronne stawały się (jako całości) coraz mniej wiarygodne. W coraz liczniejszym Sojuszu (28 państw po przyjęciu w roku 2009 Albanii i Chorwacji), w obliczu zróżnicowanych percepcji zagrożeń przez grupy rządzące państw członkowskich NATO,

⁴²⁶ Zob. V. POULIOT: *International Security in Practice. The Politics of NATO–Russia Diplomacy*. New York 2010.

⁴²⁷ *Koncepcja strategiczna Sojuszu zatwierdzona przez szefów państw i rządów...*

⁴²⁸ Zob. K.H. KAMP: *Die Fortsetzung der NATO–Ostenweiterung: Politische Stabilitätsförderung zulasten militärischer Handlungsfähigkeit?* „Aus Politik und Zeitgeschichte“ 2002, Nr. 24.

⁴²⁹ Zob. J.M. NOWAK: *NATO: główne dylematy i pytania o przyszłość*. W: *Dokąd zmierza świat?* Red. A.D. ROTFELD. Warszawa 2008, s. 272.

⁴³⁰ Zasadne wydawały się głosy, że NATO może podzielić los wielkich imperiów, które zwiększając ponad możliwości swoje terytorium, upadały. Zob. J. CZAPUTOWICZ: *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*. Warszawa 1998, s. 54–57.

związanych m.in. z odmiennym geopolitycznym usytuowaniem poszczególnych państw, coraz trudniej było znaleźć wspólny mianownik w polityce bezpieczeństwa. Z tych m.in. względów w rozszerzającym się NATO więzi polityczne stawiały się coraz ważniejsze od tradycyjnych więzi sojuszniczych, w których eksponowano wymiar zobowiązań militarnych. W grudniu 2015 roku NATO zaprosiło Czarnogórę do rozpoczęcia rozmów akcesyjnych z Sojuszem. W przypadku ich pozytywnego zakończenia ten bałkański kraj stałby się 29. członkiem NATO.

Wymienione dylematy bezpieczeństwa państw członkowskich NATO i bezpieczeństwa międzynarodowego wywarły wpływ na treść nowej koncepcji strategicznej NATO, którą przyjęto na szczycie NATO w listopadzie 2010 roku w Lizbonie. W koncepcji tej uznano równomierne traktowanie kolektywnej obrony i operacji ekspedycyjnych poza granicami państw członkowskich. Znajdują się również w niej zapisy mówiące o tym, że w nowym środowisku bezpieczeństwa Sojusz będzie spełniał trzy zadania: zbiorowej obrony, kryzysowego zarządzania i kooperatywnego bezpieczeństwa⁴³¹. W koncepcji potwierdzono zasadę „otwartych drzwi”, czyli możliwości członkostwa w NATO wszystkich europejskich demokracji, które spełniają standardy NATO. Znalazł się w niej również zapis mówiący o tym, że współpraca NATO – Rosja ma znaczenie strategiczne, ponieważ przyczynia się do utworzenia wspólnego obszaru pokoju, stabilności i bezpieczeństwa⁴³². Państwa członkowskie NATO nie zgodziły się jednak na propozycję rosyjską budowy wspólnego systemu obrony przeciwrakietowej czy sektorowej odpowiedzialności⁴³³ i zaproponowały współpracę między dwoma odrębnymi systemami obrony przeciwrakietowej – natowskim i rosyjskim (a nie włączanie Rosji do systemu obrony antyrakietowej NATO)⁴³⁴. W roku 2011 odrzucona została przez NATO propozycja władz Rosji, by otrzymać na piśmie zapewnienie, że system obrony przeciwrakietowej NATO nie będzie wymierzony w ich kraj⁴³⁵.

Mimo wspomnianych deklaracji ważniejszy był praktyczny zakres współpracy NATO – Rosja. Najistotniejszy czynnik hamujący tę współpracę stanowiła zasadnicza sprzeczność interesów rosyjsko-amerykańskich dotycząca systemu

⁴³¹ Zob. *Koncepcja Strategiczna Obrony i Bezpieczeństwa Członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie*. „Rocznik Strategiczny 2010/2011”, 2011, T. 16; J. VARWICK: *Die neue strategische Konzept der NATO*. „Aus Politik und Zeitgeschichte“ 2010, Nr. 50.

⁴³² Ibidem.

⁴³³ Uczestniczący w szczycie NATO w Lizbonie prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew zaproponował podzielenie się odpowiedzialnością za obronę terytorium Europy. Państwa członkowskie NATO odrzuciły rosyjską propozycję, argumentując, że Sojusz ma obowiązek ochraniać każdy kraj członkowski i jest niedopuszczalne, by NATO oddało komuś spoza Sojuszu obronę swojego terytorium.

⁴³⁴ A.D. ROTFELD: *Szczyt NATO w Lizbonie: co dalej?* „Rocznik Strategiczny 2010/2011” 2011, T. 16, s. 36–37.

⁴³⁵ Sekretarz generalny NATO A.F. Rasmussen powiedział, że nie ma takiej potrzeby. M. SZYMANIAK: *Oferta Rosji odrzucona*. „Rzeczpospolita”, 5 VII 2011.

bezpieczeństwa europejskiego oraz poszerzania wpływów na obszarze WNP. Celem Rosji była minimalizacja obecności politycznej i wojskowej Stanów Zjednoczonych w tym regionie. Rosja natomiast akceptowała strefy wpływów USA w innych regionach świata, ale nie godziła się na poszerzanie obecności amerykańskiej na obszarze WNP. Stany Zjednoczone, jak i wiele innych państw członkowskich NATO i UE, nie zamierzały zaś uznawać obszaru Europy Wschodniej za region wyłącznych wpływów Rosji⁴³⁶.

Nie budzi wątpliwości, że NATO w okresie pozimnowojennym podlegało stałej transformacji nie tylko ze względu na kolejne rozszerzenia, ale także ze względu na istotne zmiany jego funkcji⁴³⁷.

Jedną z cech charakterystycznych relacji transatlantyckich w pierwszych latach lat XXI wieku był wzrost kontrowersji między USA a niektórymi państwami Sojuszu Północnoatlantyckiego, przede wszystkim zaś między Stanami Zjednoczonymi a Francją i Niemcami⁴³⁸. Związane one były m.in. ze wzrostem potęgi militarnej Stanów Zjednoczonych i skłonnościami administracji George'a W. Busha do jej nadużywania, różnicami w poglądach na temat użycia siły militarnej w stosunkach międzynarodowych, wzmocnieniem tendencji unilateralnych w polityce USA, amerykańską koncepcją prewencyjnego uderzenia (wojny poszlakowej), różnicami w podejściu do przestrzegania norm prawa międzynarodowego i roli ONZ⁴³⁹. Jednakże najpoważniejszy spór w stosunkach transatlantyckich miał miejsce w latach 2002–2003 i był związany najpierw z przygotowaniem Stanów Zjednoczonych do ataku na Irak, a następnie z rozpoczętą 20 marca 2003 roku interwencją militarną USA, Wielkiej Brytanii, Australii i Polski (m.in. jednostka GROM) w tym kraju⁴⁴⁰. Różnice stanowisk wśród państw członkowskich na tle rozwiązania tzw. kwestii irackiej wielu polityków

⁴³⁶ B. PISKORSKA: *Stosunki NATO – Rosja w nowej architekturze bezpieczeństwa w Europie. W: NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa...*, s. 378. Zob. E.W. WALKER: *Between East and West: NATO Enlargement and the Geopolitics of the Ukraine Crisis*. In: *Ukraine and Russia: People, Politics, Propaganda and Perspectives*. Eds. A. PIKULICKA-WILCZEWSKA, R. SAKWA. Bristol 2015.

⁴³⁷ W.J. THIES: *Why NATO Endures*. Washington 2009; *Understanding NATO in the 21st Century. Alliance Strategies, Security and Global Governance*. Eds. G.P. HERD, J. KRIENDLER. New York 2012.

⁴³⁸ P. RUDOLF: *Deutschland und die USA – eine Beziehungskrise?* „Aus Politik und Zeitgeschichte“ 2002, Nr. 48.

⁴³⁹ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Wzrost kontrowersji w stosunkach transatlantyckich i ich implikacje dla bezpieczeństwa europejskiego. W: Bezpieczeństwo Polski i bezpieczeństwo europejskie na początku XXI wieku*. Red. M. STOLARCZYK. Katowice 2004; C. LEGGEWIE: *Globalisierung versus Hegemonie. Zur Zukunft der transatlantischen Beziehungen*. „Internationale Politik und Gesellschaft“ 2003, Nr. 1.

⁴⁴⁰ Ibidem; M. STOLARCZYK: *Kontrowersje wokół militarnego zaangażowania Polski w Iraku*. W: „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”. T. 1. Red. J. IWANEK, M. SOLARCZYK, współpr. O. SZURA-OLESIŃSKA. Katowice 2005; C.S. GARRETT: *Ein Brückenschlag zwischen „altem“ und „neuem“ Europa*. „Aus Politik und Zeitgeschichte“ 2006, Nr. 14.

i analityków uznało za najpoważniejszy spór wewnątrz Sojuszu od chwili jego powstania. Ciężar gatunkowy wymienionych sporów i ich intensywność skłaniały niektórych analityków spraw międzynarodowych do wysunięcia tezy o rozchodzeniu się stanowiska USA i Europy Zachodniej w kwestiach kluczowych dla polityki międzynarodowej⁴⁴¹. Na drugim biegunie znajdowały się opracowania, których autorzy podkreślali, by nie przeceniać pojawiających się kontrowersji. Nie podzielali oni opinii o nowej jakości sporów w relacjach transatlantyckich w okresie pozimnowojennym, które mogą prowadzić do rozpadu więzi sojuszniczych⁴⁴². Faktem było, że w latach 2005–2009 doszło do znacznej poprawy relacji transatlantyckich, m.in. w wyniku dążenia nowego rządu niemieckiego (CDU/CSU-SPD) z kanclerz Angelą Merkel na czele do poprawy relacji niemiecko-amerykańskich oraz podobnych dążeń Nicolasa Sarkozy'ego, nowego prezydenta Francji, który objął ten urząd w połowie 2007 roku. Nowym akcentom w polityce zagranicznej RFN i Francji wobec USA towarzyszyło w tym samym czasie dążenie administracji prezydenta Busha do bardziej zrównoważonych i partnerskich relacji z europejskimi sojusznikami. Odchodzenie USA od „skrajnego” unilateralizmu, charakterystycznego dla polityki zagranicznej pierwszej kadencji prezydenta G.W. Busha, było m.in. efektem braku sukcesów zaangażowania militarnego USA w Afganistanie i w Iraku oraz związanych z tym zabiegów dyplomacji amerykańskiej o wsparcie tych operacji przez sojuszników z NATO.

Daleko idące następstwa dla zmieniającej się roli NATO miało też coraz większe angażowanie się Sojuszu w misje prowadzone poza obszarem państw członkowskich (*out of area*). Najbardziej znaczące pod tym względem było przejęcie 11 sierpnia 2003 roku przez NATO z mandatu ONZ dowództwa nad Międzynarodowymi Siłami Wsparcia Bezpieczeństwa w Afganistanie (ISAF). Stanowiło to najbardziej wymowny przykład globalnego zaangażowania NATO. Była to też pierwsza w historii NATO zbrojna misja poza Europą. Tym samym charakter Sojuszu Północnoatlantyckiego zaczął wykraczać coraz bardziej poza tradycyjny system zbiorowej obrony. Roman Kuźniar pisał, iż w owym czasie miała miejsce próba przekształcenia NATO w instrument budowy imperium według wzorca amerykańskiego, a Sojusz Atlantycki znalazł się w fazie imperialnej. Niektóre państwa członkowskie NATO obawiały się przekształcenia tego sojuszu w instrument globalnej, imperialnej strategii USA⁴⁴³.

Wśród państw członkowskich NATO występowały jednak istotne różnice w sprawie głównych celów misji w Afganistanie (misja stabilizacyjna czy bojo-

⁴⁴¹ R. KAGAN: *Potęga i raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*. Przeł. W. TUROPOLSKI. Warszawa 2003, s. 46.

⁴⁴² J. GRYZ: *Stosunki transatlantyckie w erze pozimnowojennej*. „Przegląd Europejski” 2002, nr 1, s. 56.

⁴⁴³ R. KUŹNIAR: *Pozimnowojenne dwudziestolecie...*, s. 352–354. Zob. A. MORACZEWSKA: *NATO – sojusz ponad-transatlantycki? W: NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa...*

wa) i stopnia ich militarnego zaangażowania. Zwiększało to obawy dotyczące końcowego sukcesu NATO w Afganistanie. Operacja ISAF uważana za najważniejsze i najtrudniejsze wyzwanie dla Sojuszu oraz sprawdzian jego wiarygodności i skuteczności, była raczej porażką, a nie sukcesem NATO. Nie zrealizowano głównych celów stawianych przed tą operacją w pierwszych miesiącach i latach jej realizacji (całkowite pokonanie Al-Kaidy i pokonanie talibów oraz zbudowanie podstaw demokracji typu zachodniego w Afganistanie). Z upływem czasu wśród państw członkowskich NATO zmniejszała się liczba zwolenników zaangażowania militarnego pod Hindukuszem, przede wszystkim z tego względu, że operacja ta z misji stabilizacyjnej przekształciła się w operację wojenną (wojnę przeciwpartyzancką z talibami). W kolejnych latach realizacji operacji ISAF występowały wśród jej uczestników coraz mocniejsze dążenia do przyjęcia nowej strategii NATO w Afganistanie i ustalenia scenariusza stopniowego wycofywania się tego sojuszu z Afganistanu. W lipcu 2010 roku przyjęto ustalenia, że NATO wycofa swoje siły zbrojne z Afganistanu do końca 2014 roku, przekazując odpowiedzialność za bezpieczeństwo w tym kraju miejscowym władzom. Pod koniec grudnia 2014 roku prezydent USA, B. Obama, oficjalnie ogłosił koniec misji bojowej w Afganistanie, która trwała 13 lat. Po roku 2014 w Afganistanie miało pozostać ok. 12–13,5 tys. żołnierzy, głównie amerykańskich (10,9 tys.), którzy mieli szkolić armię afgańską i wspierać ją w operacjach bojowych. Pod koniec grudnia 2014 roku zakończona została misja NATO w Afganistanie (ISAF). Od 1 stycznia 2015 roku w tym kraju rozpoczęła się nowa misja NATO, *stricte* szkoleniowa, o kryptonimie „Resolute Support”, w której brało udział także ok. 150 polskich żołnierzy. NATO nie wykluczało przedłużenia tej misji, która miała trwać do końca 2016 roku.

Pod koniec 2014 większość obszaru Afganistanu była nie pod kontrolą prozachodniego rządu w Kabulu, ale pod kontrolą talibów. W Afganistanie tylko w roku 2014 zginęło ok. 10 tys. ludności cywilnej i ok. 5 tys. żołnierzy afgańskich. W latach 2001–2014 w Afganistanie zginęło 3,4 tys. żołnierzy koalicji, w tym 44 Polaków oraz kilkadziesiąt tysięcy ludności cywilnej Afganistanu. Szacuje się, że wojna w Afganistanie kosztowała amerykańskiego podatnika przynajmniej 1 bln USD oraz wiele miliardów dolarów wydanych na tę wojnę przez inne państwa (Polska wydała ok. 2 mld USD).

Ostatnią, w omawianym okresie, operacją militarną NATO poza obszarem traktatowym była jego ingerencja w wojnę domową w Libii w 2011 roku. Interwencja ta zainicjowana przede wszystkim przez Francję budziła poważne wątpliwości także niektórych członków Sojuszu. W głosowaniu w Radzie Bezpieczeństwa w dniu 17 marca 2011 roku nad rezolucją nr 1973 Niemcy wstrzymały się od głosu, podobnie jak Rosja, Chiny, Indie i Brazylia. Rezolucja m.in. wzywała do bezwarunkowego zawieszenia broni w Libii oraz znalezienia pokojowego i politycznego rozwiązania kryzysu, a także przyzywała na podjęcie wszelkich niezbędnych działań na rzecz ochrony ludności cywilnej przez

siły międzynarodowe. W praktyce interwencja zbrojna sił międzynarodowych, w której główną rolę odegrały siły zbrojne Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, zdecydowanie naruszyła mandat interwencji w Libii wyznaczony przez rezolucję nr 1973. Zgodnie z tą rezolucją głównym celem interwencji NATO w Libii powinno być narzucenie obu stronom konfliktu zawieszenia broni i doprowadzenie do negocjacji pokojowych oraz ochrona ludności cywilnej. Tymczasem Sojusz Północnoatlantycki zaangażował się w obalenie reżimu Muammara Kaddafiego oraz nie tyle chronił ludność cywilną, ile raczej pomagał rebeliantom w pokonaniu oddziałów Kaddafiego⁴⁴⁴. Operacja zbrojna NATO w Libii spotkała się z dużą wstrzemięźliwością ze strony niektórych państw członkowskich NATO. Wśród państw, które odmówiły udziału w niej, były m.in. Niemcy, Holandia, Turcja, a także Polska⁴⁴⁵. Roman Kuźniar zwracał uwagę na to, iż w czasie interwencji NATO zarówno w Libii, jak i w Afganistanie doszło do porzucenia moralności na rzecz łatwej retoryki praw człowieka. W toku tych operacji NATO nabyło „nieznośnej lekkości zabijania”, dlatego gruntownego przemyślenia wymaga strategia angażowania się tego sojuszu poza własnymi granicami⁴⁴⁶.

Błędy popełnione przez Stany Zjednoczone i inne państwa Zachodu wobec Iraku i Syrii oraz wobec tzw. demokratycznych rewolt w regionie bliskowschodnim w 2011 roku („arabska wiosna”) były istotną determinantą, która znajdowała się wśród czynników sprawczych, jakie doprowadziły do proklamowania w roku 2014 na części terytorium Iraku i Syrii tzw. Państwa Islamskiego. W latach 2014–2015 wiele państw członkowskich NATO uważało tzw. Państwo Islamskie za główne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego.

Kryzys i konflikt ukraiński w latach 2013–2015 wzmocnił dążenia Polski i wielu innych państw członkowskich NATO do priorytetowego traktowania funkcji obronnych Sojuszu. Jedną z istotnych decyzji szczytu NATO w Newport w Walii (4–5 IX 2014) było podjęcie decyzji o utworzeniu sił natychmiastowego reagowania (tzw. szpicy) oraz o intensyfikacji ćwiczeń oddziałów z różnych państw członkowskich NATO na terytorium Polski i państw nadbałtyckich. Natomiast jedną z najważniejszych decyzji szczytu NATO w Warszawie (8–9 VII 2016) była decyzja o rotacyjnym rozmieszczeniu czterech batalionów wojsk NATO w Polsce, na Litwie, Łotwie i w Estonii.

⁴⁴⁴ Zob. M. LAKOMY: *Międzynarodowe kontrowersje wokół interwencji NATO w Libii*. W: *Śląsk – Polska – Europa – Świat. Pamięci Profesora Jana Przewłockiego*. Red. K. MIROSZEWSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2013.

⁴⁴⁵ Zob. J. KIWERSKA: *Rozchodzenie się dwóch światów?...*, s. 370 i nast.; F.J. MEIERS: *Zivilmacht als Willensfanatiker – Die libysche Deutschstunde*. In: *Die Aussenpolitik der Bundesrepublik Deutschland. Anspruch, Realität, Perspektiven*. Hrsg. R. MEIER-WALSER, A. WOLF. München 2012.

⁴⁴⁶ R. KUŹNIAR: *Nieznośna lekkość zabijania*. „Gazeta Wyborcza”, 9 XI 2011.

1.3.1.5. Rozwój i problemy procesów integracji europejskiej

Zwołana głównie z inicjatywy rządów RFN i Francji konferencja „dwunastki” w Maastricht i jej decyzje (9–10 XII 1991) oraz podpisany traktat (7 II 1992) otwierały nowy etap integracji europejskiej. Traktat z Maastricht wszedł w życie z dniem 1 listopada 1993 roku i z tą też chwilą powstała Unia Europejska. Przyjęte w traktacie z Maastricht postanowienia i ich realizacja oznaczały podniesienie na wyższy poziom integracji gospodarczej Europy Zachodniej, w tym w ramach tzw. I filara utworzenie unii gospodarczo-walutowej i wprowadzenie jednolitej waluty euro (od 1 I 1999 – w rozliczeniach międzybankowych, a od 1 I 2002 – w powszechnym obiegu). W Maastricht przyjęto też ustalenia, w ramach tzw. II filara, dotyczące przyspieszenia integracji politycznej przez realizację Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB), a także zacieśnienie współpracy w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych (tzw. III filar)⁴⁴⁷.

Jedną z wiodących tendencji integracji zachodnioeuropejskiej po II wojnie światowej było znaczne zróżnicowanie stanowisk rządów i społeczeństw Europy Zachodniej w sprawie koncepcji integracji. Z tego punktu widzenia wyróżniano trzy główne koncepcje integracyjne Wspólnot Europejskich: koncepcję konfederacyjną – związek suwerennych państw („Europa ojczyzn”); koncepcję federacyjną, wspólnotową, państwa związkowego („ojczyzna Europa”), „europejskie państwo federalne”, względnie „europejska federacja państw”, w której priorytetowo traktuje się środki polityczne integracji i integrację w płaszczyźnie politycznej; koncepcję funkcjonalną, która, szczególnie w wersji neofunkcjonalnej, bliższa była koncepcjom federalistycznym niż konfederalnym. Różnił ją od ujęć federalistycznych m.in. sposób dochodzenia do federacji europejskiej (położenie akcentu na integrację ekonomiczną, a nie polityczną), nie zaś wizja celu końcowego (federacja europejska)⁴⁴⁸.

Praktyka integracji zachodnioeuropejskiej do końca lat osiemdziesiątych XX wieku zbliżona była najbardziej do koncepcji funkcjonalnej i neofunkcjonalnej. W latach dziewięćdziesiątych wzmocnione zostały tendencje federalistyczne integracji zachodnioeuropejskiej. Unia Europejska zmierzała ku nowej, bardziej federalistycznej konstrukcji⁴⁴⁹. Wniosek taki nasuwał się, kiedy obserwowano

⁴⁴⁷ Szerzej zob. J.J. WĘC: *Spór o kształt instytucjonalny Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej 1950–2005. Między ideą ponadnarodowości a współpracą międzyrządową. Analiza politologiczna*. Kraków 2006, s. 197 i nast.

⁴⁴⁸ Zob. P.J. BORKOWSKI: *Polityczne teorie integracji międzynarodowej*. Warszawa 2007; K. WIADERNY-BIDZIŃSKA: *Polityczna integracja Europy Zachodniej*. Toruń–Warszawa 1999, s. 44–53.

⁴⁴⁹ Zob. H. LAUFER, T. FISCHER: *Föderalismus als Strukturprinzip für die Europäische Union*. Gütersloh 1996.

stopień realizacji celów zapisanych w traktacie z Maastricht i traktacie z Amsterdamu (2 X 1997), związanych np. z wprowadzeniem euro, rozwojem WPZiB, odchodzeniem od zasad głosowania opartego na zasadzie jednomyślności (tryb unijny; w trybie ponadnarodowym preferuje się zasadę większości głosów i zasadę kwalifikowanej większości; tryb narodowy i międzynarodowy są oparte na zasadzie jednomyślności)⁴⁵⁰. Występowała tendencja wzrostowa w odniesieniu do rozszerzania wymiaru ponadpaństwowego w Unii (współpraca w UE w filarach I miała charakter ponadpaństwowy, a w filarach II i III – charakter międzyrządowy). Rozwój integracji w UE postępował w kierunku federacyjnych wizji integracji europejskiej.

Jednakże dyskusja, jaka rozpoczęła się w państwach członkowskich Wspólnot Europejskich wokół ratyfikacji traktatu z Maastricht, a następnie reform struktur Unii Europejskiej, wykazywała, że znaczna część społeczeństw Europy Zachodniej przeciwna jest szybkiemu podnoszeniu poziomu integracji w poszczególnych dziedzinach w kierunku rozwiązań federacyjnych (wzrost wpływów tzw. eurosceptyków). W latach dziewięćdziesiątych nastąpiło wyraźne osłabienie poparcia dla integracji europejskiej niemal we wszystkich państwach Unii Europejskiej, nawet tych będących „lokomotywami” integracji (Niemcy, Francja). Spowodowane to było m.in. nieprzejrzystymi dla „przeciętnego obywatela” procesami podejmowania decyzji w głównych strukturach Unii Europejskiej, porażką UE w rozwiązywaniu konfliktów na obszarze byłej Jugosławii oraz postępującym tzw. deficytem demokracji w funkcjonowaniu struktur UE. Należy jednak podkreślić, że mimo wymienionych i innych problemów proces integracji europejskiej w latach dziewięćdziesiątych postępował, przechodząc kolejne etapy zarówno w zakresie poszerzenia (przystąpienie do UE od 1 I 1995 Austrii, Finlandii i Szwecji), jak i pogłębienia (np. zapisy traktatu z Amsterdamu i ich realizacja)⁴⁵¹. Z punktu widzenia Polski i innych państw naszego subregionu doniosłe znaczenie miały decyzje państw Wspólnot Europejskich/Unii Europejskiej z lat dziewięćdziesiątych dotyczące najpierw stowarzyszenia, a następnie członkostwa Polski i innych państw w UE.

Mimo wielu problemów postępował proces zarówno pogłębienia Unii Europejskiej, jak i jej poszerzenia. Do najważniejszych przejawów pogłębienia inte-

⁴⁵⁰ W. MORAWIECKI: *Ponadpaństwowy i międzynarodowy charakter Unii Europejskiej*. W: *Państwa narodowe w euroatlantyckich strukturach*. Red. J. FISZER. Poznań–Warszawa 1996; I. BUDGE, K. NEWTON: *Polityka nowej Europy. Od Atlantyku do Uralu*. Przeł. C. ZINIEWICZ. Warszawa 1999, s. 50 i nast.

⁴⁵¹ Traktat z Amsterdamu podpisany 2 października 1997 r. wszedł w życie 1 maja 1999 r. Mimo że nie spełnił on oczekiwań zwolenników przyspieszenia reform głównych struktur UE, jego postanowienia państwa „piętnastki” uznały za wystarczające, by rozpocząć rozmowy akcesyjne z pierwszą grupą państw, w tym z Polską, kandydujących do członkostwa w Unii. Szerzej zob. J.J. WĘC: *Spór o kształt instytucjonalny...*, s. 261 i nast.; A. PODRAZA: *Unia Europejska w procesie reform traktatowych*. Lublin 2007, s. 147 i nast.

gracji europejskiej w ramach UE w pierwszej dekadzie XXI wieku, oprócz wspomnianego już rozwoju WPZiB, należy zaliczyć: zreformowanie funkcjonowania struktur unijnych na podstawie ustaleń traktatu nicejskiego⁴⁵²; reformę ustrojową UE przewidzianą postanowieniami zapisanymi w Traktacie ustanawiającym Konstytucję dla Europy podpisanym 29 października 2004 roku⁴⁵³; reformę ustrojową UE przewidzianą przez zapisy traktatu z Lizbony⁴⁵⁴.

Z kolei mając na uwadze proces rozszerzania Unii Europejskiej, za najważniejsze jego etapy na początku XXI wieku należy uznać: zakończenie rozmów akcesyjnych przez Polskę i pozostałych 9 państw w grudniu 2002 roku, podpisanie traktatów akcesyjnych, a następnie przystąpienie 10 państw do Unii Europejskiej (1 V 2004); przystąpienie Bułgarii i Rumunii z dniem 1 stycznia 2007 roku do UE, rozpoczęcie w roku 2005 rozmów akcesyjnych między UE i Turcją; przystąpienie Chorwacji w połowie 2013 roku do UE. W toczącej się w tym czasie bardzo intensywnej dyskusji wśród grup rządzących, elit politycznych, intelektualnych oraz społeczeństw państw członkowskich Unii Europejskiej nad przyszłością Unii Europejskiej za główne dylematy integracji na początku XXI wieku uznane były kwestie dotyczące: motywów i celów dalszej integracji w ramach UE, a przede wszystkim strategicznej wizji i polityki strategicznej dla Unii Europejskiej, modelu społecznego integrującej się Europy, przezwyciężenia deficytu demokracji w Unii Europejskiej, koncepcji integracji i metod osiągania celów integracyjnych, dylematu pogodzenia interesów narodowych ze wspólnotowymi, głównych reform instytucjonalnych w UE, tzw. zróżnicowanego tempa integracji w UE, zakresu integracji w płaszczyźnie politycznej – w tym rozwoju WPZiB oraz EPBiO, dylematów politycznych i ekonomicznych związanych z euro, zagadnień wynikających z kryteriów, tempa i kierunków dalszego rozszerzania UE⁴⁵⁵. W połowie drugiej dekady XXI wieku Unia Europejska borykała się

⁴⁵² Traktat z Nicei został podpisany 26 lutego 2001 r., a wszedł w życie 1 lutego 2003 r. (dwa referenda w Irlandii). Większość jego postanowień zaczęła obowiązywać od 1 stycznia 2005 r. Szerzej zob. J. BARCZ: *Traktat z Nicei. Zagadnienia prawne i instytucjonalne*. Warszawa 2003.

⁴⁵³ Zob. ibidem; *Przewodnik po Traktacie konstytucyjnym*. Warszawa 2005. W referendum przeprowadzonym we Francji (29 V 2005) i w Holandii (1 VI 2005) większość biorących w nim udział opowiedziała się przeciwko Traktatowi konstytucyjnemu, co sprawiło, że nie wszedł on w życie.

⁴⁵⁴ Traktat z Lizbony, zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, został podpisany 13 grudnia 2007 r. i przekazany państwom członkowskim do ratyfikacji. Planowano, że powinien on wejść w życie 1 stycznia 2009 r. Wejście w życie traktatu lizbońskiego zostało poważnie zagrożone w wyniku jego odrzucenia przez większość uczestniczących w referendum na ten temat w Irlandii w roku 2008. Po akceptacji dla traktatu uzyskanej w drugim referendum w Irlandii w roku 2009 traktat z Lizbony wszedł w życie z dniem 1 grudnia 2009 r.

⁴⁵⁵ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Tendencje i dylematy integracyjne Unii Europejskiej u progu XXI w.* W: *Proces integracji Polski z Unią Europejską*. Red. P. DOBROWOLSKI, M. STOLARCZYK, współpraca O. SZURA. Katowice 2001; Ch. SAINT-E'TIENNE: *Potęga albo śmierć. Europa wobec imperium amerykańskiego*. Przeł. A. NICA-ZDANIUK, B. ZDANIUK. Warszawa 2004; J. RIFKIN:

z wieloma kryzysami: m.in. kryzysem strefy euro, kryzysem migracyjnym oraz kryzysem WPZiB i WPBiO w kontekście konfliktu na wschodzie Ukrainy i konfliktu syryjskiego oraz destabilizacji Bliskiego Wschodu. W referendum przeprowadzonym w Wielkiej Brytanii (23 VI 2016) prawie 52% uczestniczących w nim opowiedziało się za wyjściem Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej.

Jednym z wyzwań stojących przed UE było wypracowanie zasad współpracy z państwami WNP, w tym przede wszystkim z Rosją i Ukrainą. W ramach realizowanego przez UE wymiaru wschodniego polityki unijnej czy w ramach realizowanej od 2004 roku Europejskiej Polityki Sąsiedztwa na kierunku wschodnim najważniejszym partnerem była Federacja Rosyjska, zarówno w płaszczyźnie politycznej i bezpieczeństwa, jak i w dziedzinie gospodarczej⁴⁵⁶. Ze względu na rolę, jaką nadawano Rosji w polityce wschodniej UE, niekiedy relacje te określano w kategoriach strategicznego partnerstwa⁴⁵⁷. Rosja była trzecim w kolejności, po Stanach Zjednoczonych i Chinach, partnerem handlowym UE i jej głównym dostawcą surowców energetycznych, a tym samym niezwykle znaczącym partnerem w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego⁴⁵⁸. Chociaż stopień uzależnienia gospodarek poszczególnych państw członkowskich UE od rosyjskich dostaw gazu i ropy był wielce zróżnicowany⁴⁵⁹. Podstawą formalnoprawną współpracy Unii z Rosją było podpisane 24 czerwca 1994 roku „Porozumienie o partnerstwie i współpracy pomiędzy Unią Europejską a Federacją Rosyjską” („Partnership and Cooperation Agreement”) (PCA), które weszło w życie 1 grudnia 1997 roku⁴⁶⁰. Doktrynalną podstawą założeń polityki

Europejskie marzenie. Jak europejska wizja przyszłości zaćmiewa American Dream. Przeł. W. FALKOWSKI, A. KOSTARCZYK. Warszawa 2005; *Unia Europejska i Polska wobec dylematów integracyjnych na początku XXI wieku.* Red. M. STOLARCZYK. Toruń 2006; T.G. GROSSE: *Europa na rozdrożu.* Warszawa 2008; A. GIDDENS: *Europa w epoce globalnej.* Przeł. M. KLIMOWICZ, M. HABURA. Warszawa 2009; *Die Zukunft der Europäischen Union.* „Das Parlament“, 27 III 2006 (wydanie w całości poświęcone tej problematyce).

⁴⁵⁶ B. PISKORSKA: *Wymiar wschodni Unii Europejskiej.* Toruń 2008; P.J. BORKOWSKI: *Polityka sąsiedztwa Unii Europejskiej.* Warszawa 2009; P. MARCINKOWSKA: *Europejska Polityka Sąsiedztwa. Unia Europejska i jej sąsiedzi – wzajemne relacje i wyzwania.* Warszawa 2011; S. BIELEŃ: *Stosunki Unia Europejska – Rosja. W: Dyplomacja czy siła? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych.* Red. S. PARZYMIŚ. Warszawa 2009; H.J. SPANGER: *Was bleibt von der strategischen Partnerschaft?* „Internationale Politik und Gesellschaft“ 2007, Nr. 2; A. WARKOTSCH: *Die Nachbarschaftspolitik der EU im postsowjetischen Raum.* „Aus Politik und Zeitgeschichte“ 2007, Nr. 43.

⁴⁵⁷ D. JANKOWSKI: *Strategiczne partnerstwo Unii Europejskiej i Rosji w polityce bezpieczeństwa: Szanse, przeszkody i stan obecny.* „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 21.

⁴⁵⁸ Zob. M. KACZMARSKI: *Bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej.* Warszawa 2010.

⁴⁵⁹ K. PRONIŃSKA: *Strategie bezpieczeństwa energetycznego państwa na przykładzie wybranych krajów UE. W: Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych.* Red. M. SUŁEK, J. SYMONIDES. Warszawa 2009, s. 277.

⁴⁶⁰ Porozumienie zawarte zostało na dziesięć lat z możliwością jego przedłużenia. Zob. P. ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI: *Polityka Unii Europejskiej wobec Rosji a interesy Polski 1991–2004.* Kraków–Warszawa 2008, s. 43 i nast.

rosyjskiej wobec UE była przyjęta pod koniec 1999 roku „Strategia rozwoju stosunków Federacji Rosyjskiej z Unią Europejską w perspektywie średnioterminowej (2000–2010)”⁴⁶¹. W strategii tej rozwój stosunków z UE uznany został przez Rosję za priorytet jej polityki zagranicznej. Pogłębione partnerstwo z UE miało służyć m.in. rozwojowi stosunków gospodarczych, zapobieganiu lokalnym konfliktom w Europie i realizacji interesów Rosji podczas rozszerzania UE. Rozwój partnerstwa z Unią miał też wzmocnić pozycję Rosji na arenie międzynarodowej i jako głównej siły na obszarze WNP⁴⁶².

Stałym dążeniem strony rosyjskiej na początku XXI wieku było uzyskanie statusu samodzielnego mocarstwa, jednego z kluczowych ośrodków siły w wielobiegunowym systemie międzynarodowym, uznanie Rosji za równoprawnego partnera w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego, którego interesy, szczególnie na obszarze WNP, będą uwzględniane przez stronę unijną. Szczególne znaczenie dla polityki Rosji wobec UE miały stosunki dwustronne z Niemcami i z Francją. Unia Europejska jawiła się bowiem politykom Rosji, podobnie jak Rosja politykom unijnym, nie tylko jako ważny partner, ale także konkurent. Rosja i Unia Europejska były wobec siebie partnerami, ale i rywalami, współpraca przeplatała się z rywalizacją⁴⁶³. Współwystępowaniem elementów współpracy i rywalizacji, a także występowaniem dłuższych bądź krótszych okresów „ochłodzenia” i „odwilży” w relacjach unijno-rosyjskich naznaczony był cały okres pozimnowojenny⁴⁶⁴. Warto nadmienić, że w kolejnych etapach stosunków rosyjsko-unijnych w stanowisku Unii nie pojawiła się propozycja członkostwa Rosji w tej strukturze, nawet w odległej perspektywie. Nigdy też Rosja z taką propozycją wobec UE nie wystąpiła.

PCA wygasł w grudniu 2007 roku. Mimo trwających przez wiele lat negocjacji dotyczących nowego porozumienia UE – Rosja (PCA-2) nie udało się doprowadzić do jego wynegocjowania i podpisania. W roku 2014, w związku z kryzysem i konfliktem we wschodniej Ukrainie, dialog polityczny pomiędzy UE a Rosją został zamrożony. W odpowiedzi na aneksję Krymu przez Rosję i wspieranie prorosyjskich separatystów we wschodniej Ukrainie UE zdecydowała się na wprowadzenie wobec Rosji sankcji politycznych i ekonomicznych⁴⁶⁵.

⁴⁶¹ P. ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI: *Polityka Unii Europejskiej wobec Rosji...*, s. 164 i nast.

⁴⁶² J. STARZYK-SULEJOWSKA: *Udział Rosji w procesach partnerstwa, dialogu politycznego i budowania wspólnego bezpieczeństwa z Unią Europejską*. W: *Stosunki Rosji z Unią Europejską*. Red. S. BIELEŃ, K. CHUDOLIEJ. Warszawa 2009, s. 122.

⁴⁶³ S. BIELEŃ: *Tożsamość europejska Rosji – związki i różnice cywilizacyjno-kulturowe*. W: *Stosunki Rosji z Unią Europejską...*, s. 19 i nast.

⁴⁶⁴ A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA, M. SŁOWIKOWSKI: *Unia Europejska a państwa Europy Wschodniej*. Warszawa 2008; M. KACZMARSKI: *Polityka Rosji wobec Unii Europejskiej. Raporty i analizy*. „Raporty i Analizy” 2005, nr 8.

⁴⁶⁵ A. SZEPTYCKI: *The European Union in the Mirror of the Ukrainian Crisis (2013–2014)*. „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2015, nr 1 (51).

W kolejnych latach okresu pozimnowojennego stopniowo wzrastało znaczenie Ukrainy w polityce zagranicznej UE, o czym świadczyły m.in. takie inicjatywy, jak: przyjęcie 11 grudnia 1999 roku przez przywódców UE „Wspólnej strategii wobec Ukrainy”; przyjęcie w czerwcu 2004 roku przez Radę Europejską strategii Europejskiej Polityki Sąsiedztwa; przyjęcie, w wyniku zabiegów polskiej dyplomacji, przez Parlament Europejski w styczniu 2005 roku rezolucji afirmującej europejskie aspiracje Kijowa, z członkostwem włącznie; obietnica złożona Ukrainie przez państwa członkowskie UE zawarcia układu stowarzyszeniowego z UE; włączenie Ukrainy do realizowanego od 2009 roku Partnerstwa Wschodniego, inicjatywy polsko-szwedzkiej⁴⁶⁶; paraflowanie, a następnie dążenie państw członkowskich UE do podpisania w listopadzie 2013 roku układu stowarzyszeniowego z Ukrainą, z którego to podpisania wycofali się niemal w ostatniej chwili rząd Ukrainy i prezydent Janukowycz. Decyzja ta była bezpośrednią przyczyną rozpoczętych pod koniec listopada 2013 roku manifestacji na kijowskim Majdanie, które po kilku miesiącach doprowadziły do obalenia prezydenta Janukowycza i zmiany ekipy rządzącej na Ukrainie. Nowe władze w Kijowie podpisały w roku 2014, w dwóch turach, układ stowarzyszeniowy z UE. Należy podkreślić, że wśród państw członkowskich UE głównym adwokatem szybkiego stowarzyszenia i członkostwa Ukrainy w UE była Polska. Natomiast większość państw unijnych, popierając proces stowarzyszenia Ukrainy z UE, nie widziała możliwości, w dającej się przewidzieć perspektywie, członkostwa Ukrainy w UE.

Sprawa stowarzyszenia, a także wizja członkostwa Ukrainy w UE z większym natężeniem pojawiła się dopiero po tzw. pomarańczowej rewolucji w listopadzie i grudniu 2004 roku oraz w latach następnych, kiedy władzę na Ukrainie sprawowali prozachodni politycy ukraińscy wyniesieni przez „pomarańczową rewolucję” – prezydent Wiktor Juszczenko i premier Julia Tymoszenko. Mimo dużego stopnia instytucjonalizacji stosunków unijno-ukraińskich po roku 2004 kryzys konstytucyjny, a następnie kryzys strefy euro w Unii oraz kolejne fazy kryzysu politycznego na Ukrainie, w tym w obozie zwycięzców „pomarańczowej rewolucji”, nie sprzyjały zbliżeniu Ukrainy do Unii Europejskiej. Zdecydowane przyspieszenie w tym zakresie, przynajmniej w wymiarze formalnym, nastąpiło dopiero w roku 2014.

Wywołany przez USA w 2008 roku kryzys finansowo-gospodarczy, porównywany często z wielkim kryzysem przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku, doprowadził do kryzysu strefy euro, do problemów budżetowych Grecji i kilku innych państw Unii Gospodarczej i Walutowej oraz do recesji go-

⁴⁶⁶ *Partnerstwo Wschodnie. Wielka szansa Europy*. Red. J. SAWCZUK. Poznań–Chorzów 2011; J. DE BARDELEBEN: *Revising the EU's European Neighborhood Policy: The Eastern Partnership and Russia*. In: *Russian Foreign Policy...*

spodarczej w strefie euro⁴⁶⁷. Należy jednak zaznaczyć, że mimo iż jedną z najważniejszych przyczyn kryzysu strefy euro w latach 2009–2012 było głębokie załamanie finansowe w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie 2008 roku, to był to tylko jeden z wielu czynników sprawczych tego stanu. Oprócz bowiem uwarunkowań wspólnych dla poszczególnych państw i regionów objętych po roku 2008 kryzysem finansowo-gospodarczym (np. nadmierne zadłużenie osób fizycznych oraz sektora prywatnego i publicznego), kryzys w strefie euro spowodowany został także uwarunkowaniami endogennymi, związanymi bezpośrednio z dotychczasowym charakterem funkcjonowania unii gospodarczo-walutowej i strukturalną słabością tej strefy⁴⁶⁸. Kryzys w strefie euro wpływał także na finanse i gospodarkę pozostałych państw członkowskich. Miał bardzo istotne konsekwencje dla dalszego procesu integracji europejskiej. Pojawiały się nawet obawy, iż może dojść do rozpadu strefy euro bądź wyjścia ze strefy euro jednego czy kilku najbardziej zadłużonych państw. Wskazywano na implikacje ekonomiczne i polityczne realizacji takich scenariuszy. Do najbardziej istotnych i bezpośrednich następstw kryzysu w strefie euro należy zaliczyć: znaczne przyhamowanie procesu integracji w ramach UE; wzmocnienie zróżnicowanego poziomu integracji w UE; znaczny wzrost roli Niemiec w UE; osłabienie WPZiB; wzrost deficytu demokracji w UE⁴⁶⁹. Kryzys w strefie euro, dający o sobie znać szczególnie w latach 2009–2012, znacznie zmniejszył atrakcyjność europejskiego wzoru integracji. Proces ten został w znacznym stopniu wzmocniony w roku 2015 kryzysem migracyjnym UE oraz innymi kryzysami, które sprawiły, że Unia znalazła się w fazie dezintegracji.

1.3.1.6. Ewolucja środkowoeuropejskiego środowiska międzynarodowego

W okresie pozimnowojennym Europa Środkowa⁴⁷⁰, podobnie jak w okresach wcześniejszych, była istotnym subregionem oddziaływania interesów regionalnych i globalnych mocarstw. Z punktu widzenia geopolitycznych uwarunkowań Polski największe znaczenie miały: fakt położenia Polski między Niemcami

⁴⁶⁷ Do najbardziej negatywnych konsekwencji kryzysu w strefie euro należała realna groźba niewypłacalności lub bankructwa (w ekonomicznym sensie) najbardziej zadłużonych państw, takich jak Grecja, Irlandia, Portugalia i Hiszpania.

⁴⁶⁸ Szerzej zob. Z. CZACHÓR: *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*. Warszawa 2013; M. STOLARCZYK: *Implikacje kryzysu Unii Europejskiej dla dalszego procesu integracji*. „Kra-kowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 3(IX).

⁴⁶⁹ Ibidem.

⁴⁷⁰ Terminowi „Europa Środkowa” nadawany jest różny zakres treściowy. W najwęższym znaczeniu utożsamiany jest on z państwami Grupy Wyszehradzkiej. Zob. *Europa Środkowa: Wspólnota czy zbiorowość?* Red. R. ZENDEROWSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków 2004.

a Rosją, polityka tych państw wobec siebie oraz wobec krajów Europy Środkowej. Stałą cechą stosunków niemiecko-rosyjskich był dotychczas stan bądź konfrontacji i rywalizacji o wpływy w Europie Środkowej, bądź też porozumienia i podziału wpływów w regionie leżącym między nimi. Jak wykazywały doświadczenia historyczne, dla Polski niekorzystny był zarówno wariant rywalizacji niemiecko-rosyjskiej, jak i współpracy tych państw z pominięciem Polski. Prowadziły one bądź do wasalizacji, bądź do rozbiorów Polski⁴⁷¹. Z tych m.in. względów, pisali niektórzy polscy analitycy spraw międzynarodowych na początku lat dziewięćdziesiątych, najbardziej pożądaną docelowo opcją dla Polski, choć bardzo trudną do realizacji, byłoby jej uczestnictwo w skutecznym transkontynentalnym systemie bezpieczeństwa zbiorowego, w którym znalazłyby się zarówno Niemcy, jak i Rosja oraz Stany Zjednoczone⁴⁷².

Największe zmiany, jakie miały miejsce po roku 1998 w środkowoeuropejskim środowisku międzynarodowym, związane były z przyjęciem wszystkich państw członkowskich Grupy Wyszehradzkiej do NATO (Polski, Czech i Węgier w roku 1999, a Słowacji – w roku 2004) oraz do Unii Europejskiej (1 V 2004). Po wejściu tych państw do euroatlantyckiego obszaru bezpieczeństwa nastąpiła znaczna poprawa sytuacji bezpieczeństwa tych państw, przede wszystkim zaś wzrost poczucia bezpieczeństwa wśród grup rządzących i znacznej części społeczeństwa. Tym samym zlikwidowana została w tej części Europy „szara strefa” bezpieczeństwa. Jednocześnie jednym z mniej korzystnych następstw nowego usytuowania wspomnianej grupy państw było ich występowanie w roli najbardziej na wschód wysuniętych państw NATO, państw granicznych NATO na kierunku wschodnim tego sojuszu. W ten sposób państwa te uzyskały status, przynajmniej do kolejnego rozszerzenia NATO, krajów „flankowych”. Istotnym wyzwaniem stojącym przed polityką bezpieczeństwa narodowego Polski i innych państw Europy Środkowej było nie tylko to, by nie stać się państwem „frontowym” NATO, ale również to, by nie odgrywać roli „przedmurza”, lecz rolę „pomostu” pomiędzy NATO a Europą Wschodnią. Jednym z zadań stojących przed polityką zagraniczną tych państw było stymulować proces rozszerzania NATO w takim kierunku, by w stosunkowo krótkim czasie zmienić swoją sytuację geopolityczną na jeszcze bardziej korzystną. Grupy rządzące państw Grupy Wyszehradzkiej wskazywały, że może mieć to miejsce wówczas, gdy państwa te będą mieć również po stronie swoich wschodnich granic sojuszników, państwa uczestniczące w NATO. Problem podstawowy w realizacji tego celu, przypominający swego rodzaju kwadraturę koła, zawarty był w pytaniu: Jak poszerzać NATO, by odbywało się to za zgodą, a nie wbrew woli Rosji? Dalsze bowiem poszerzenie NATO, którego efektem byłby utrzymujący się w dłuższym okresie

⁴⁷¹ Polska – Rosja – Niemcy. Wzajemne wpływy i zależności. Dyskusja. „Polityka Wschodnia” 1994, nr 1.

⁴⁷² B. RYCHŁOWSKI: *Problemy bezpieczeństwa w warunkach geopolitycznych transformacji Europy*. „Studia i Materiały PISM” 1994, nr 82.

wzrost napięcia na linii NATO – Rosja i nowe podziały w systemie bezpieczeństwa europejskiego, odchodzenie od idei kooperatywnego bezpieczeństwa w Europie, nie sprzyjałoby faktycznemu wzrostowi bezpieczeństwa państw środkowoeuropejskich⁴⁷³.

Wraz z członkostwem państw Europy Środkowej w Unii Europejskiej stracił nieco na znaczeniu tzw. nowy regionalizm w tej części Europy i struktury symbolizujące ten regionalizm (Grupa Wyszehradzka, CEFTA), które były postrzegane głównie jako etap na drodze państw środkowoeuropejskich do struktur zachodnioeuropejskich. Mimo że Grupa Wyszehradzka funkcjonowała także po roku 2004, to stosunkowo skromne były efekty jej działalności jako grupy lobbującej działającej w ramach Unii Europejskiej na rzecz rozwiązywania problemów charakterystycznych dla Europy Środkowej. Największą zbieżność stanowisk, a tym samym – większą efektywność w realizacji własnych (subregionalnych) interesów na forum UE udało się osiągnąć państwom Grupy Wyszehradzkiej w promowaniu wschodniego wymiaru Europejskiej Polityki Sąsiedztwa oraz w dążeniu do wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego osłabionego po kolejnych rosyjsko-ukraińskich kryzysach gazowych. Jednak w czasie kryzysu i konfliktu ukraińskiego w latach 2013–2015, głównie za sprawą polityki rządu Węgier zacieśniającej współpracę z Rosją, rozeszły się drogi państw Grupy Wyszehradzkiej w zakresie współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego⁴⁷⁴ oraz wypracowania jednolitego stanowiska wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego. Prezydent Czech, Miloš Zeman, oraz premier Węgier, Viktor Orbán, nie akceptowali, wbrew stanowisku Polski, politycznej izolacji Rosji, w tym izolacji politycznej prezydenta W. Putina. Władze Czech i Węgier bardzo sceptycznie podchodziły też do propozycji nałożenia na Rosję kolejnych sankcji ekonomicznych. Na tle polityki wobec Rosji doszło w połowie drugiej dekady XXI w. do poważnej dekompozycji Grupy Wyszehradzkiej⁴⁷⁵.

⁴⁷³ Szerzej zob. I. PAWLIKOWSKA: *Koncepcje bezpieczeństwa państw Europy Środkowej po 1989 roku*. Toruń 2006; M. STOLARCZYK: *Bezpieczeństwo Polski i Europy Środkowej u progu XXI wieku*. W: *Stosunki międzynarodowe w Europie na przełomie XX i XXI wieku. Wybrane aspekty*. Red. J. PRZEWŁOCKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2002.

⁴⁷⁴ W styczniu 2014 r. została podpisana węgiersko-rosyjska umowa o współpracy obu państw z wykorzystaniem energii atomowej w pokojowych celach. Na jej podstawie Rosja miała zbudować, przynajmniej na to do 10 mld euro kredytu, dwa nowe bloki w węgierskiej elektrowni atomowej w mieście Paks. Będzie to największa inwestycja na Węgrzech od 1989 r.

⁴⁷⁵ R. BORKOWSKI: *Dekompozycja Grupy Wyszehradzkiej jako efekt polityki RP wobec konfliktu ukraińskiego*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.

Główne etapy polityki Polski wobec Rosji i stosunków polsko-rosyjskich w latach 1992–2013*

2.1. Stosunki polsko-radzieckie/rosyjskie w schyłkowej fazie ZSRR (1989–1991)

W literaturze przedmiotu nie ma jednej, powszechnie przyjętej cezury głównych etapów stosunków Rzeczypospolitej Polskiej z Federacją Rosyjską jako głównym, ale nie jedynym, sukcesorem formalnoprawnym byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR)¹. Fazą bezpośrednio poprzedzającą międzypaństwowe relacje RP – FR były lata 1989–1991, okres postępującej w przyspieszonym tempie dezintegracji ZSRR (faza schyłkowa ZSRR)², w którym to okresie nowi decydenci polskiej polityki zagranicznej wywodzący się z „Soli-

* Rozdział ten jest znacznie rozszerzoną wersją mojego artykułu, który ukazał się w roku 2013. Zob. M. STOLARCZYK: *Rosja w polityce zagranicznej Polski w okresie pozimnowojennym (aspekt polityczny)*. W: „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, T. 11. Red. J. IWANEK, M. STOLARCZYK, współpr. R. GLAJCAR. Katowice 2013.

¹ Zarówno powstanie, jak też zniknięcie państw, stwarza w stosunkach międzynarodowych problem sukcesji, czyli przejścia praw i obowiązków w odniesieniu do określonego terytorium. Sukcesja to rezultat zmiany zwierzchnictwa terytorialnego nad częścią lub całością określonego terytorium państwowego. Przedmiotem sukcesji mogą być umowy międzynarodowe, zobowiązania i prawa pozatraktatowe, członkostwo w organizacjach międzynarodowych. R. BIERZANEK, J. SYMONIDES: *Prawo międzynarodowe publiczne*. Wyd. VII. Warszawa 2002, s. 124–125. Przykładowo, Federacja Rosyjska stała się jedynym sukcesorem ZSRR jeśli chodzi o członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Jednakże dopiero po kilku latach od rozpadu ZSRR, w wyniku kolejnych porozumień międzynarodowych, Rosja stała się jedynym sukcesorem arsenału nuklearnego byłego ZSRR oraz jedynym sukcesorem w zakresie przejścia całego zadłużenia radzieckiego i wszystkich aktywów byłego ZSRR.

² ZSRR został rozwiązany w grudniu 1991 r. Jednocześnie w tym samym czasie utworzono luźną formę współpracy państw powstałych na byłym obszarze ZSRR, oprócz państw nadbałtyckich, w postaci Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP).

darności” dokonali zasadniczej redefinicji polskiej racji stanu zarówno w aspekcie wewnętrznym (gospodarka rynkowa i demokracja parlamentarna), jak i zewnętrznym (odzyskanie pełnej suwerenności w relacjach z ZSRR oraz zacieśnienie stosunków z państwami Zachodu). W przeciwieństwie do wymuszonego następstwami II wojny światowej i realiami systemu jałtańsko-poczdamskiego, dominującego w polityce polskiej do 1989 roku kierunku wschodniego, po roku 1989 prymat zyskał kierunek zachodni, w tym dążenie do zmiany sojuszy i instytucjonalnego połączenia Polski z Europą Zachodnią (trwałe związanie Polski z Zachodem). Istotą nowej polskiej racji stanu realizowanej w polityce zagranicznej wobec ZSRR było odzyskanie przez Polskę suwerenności i ułożenie relacji z ZSRR na nowych, równoprawnych relacjach, pozbawionych balastu ideologicznego i zależności typu satelickiego.

Proces przebudowy stosunków nowej Polski ze zbliżającym się do rozpadu ZSRR w „kierunku właściwego kształtowania wspólnych interesów, dobrosąsiedzkiej współpracy i partnerstwa opartego na równych prawach”³ rozłożony był w czasie. Bardzo znaczący tego przejaw stanowiło stopniowe dążenie nowej polskiej dyplomacji kierowanej przez Krzysztofa Skubiszewskiego do rozwiązania głównych struktur „bloku radzieckiego” (sojuszy dwustronnych, Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej oraz Układu Warszawskiego)⁴. Jedną z cech charakterystycznych polityki wschodniej rządu Tadeusza Mazowieckiego (12 IX 1989 – 14 XII 1990) i gabinetu Jana Krzysztofa Bieleckiego (12 I 1991 – 5 XI 1991) była przygotowana w pierwszej połowie 1990 roku, a realizowana od jesieni 1990 roku, tzw. koncepcja dwutorowości: rozwijania równoprawnych stosunków z władzami centralnymi ZSRR (Moskwą) z jednoczesnym ustanowieniem i rozwijaniem stosunków z kierownictwami i elitami radzieckich republik związkowych, przede wszystkim w najbliższym sąsiedztwie Polski, oraz deklarowanym wsparciem dla postępującego w tym czasie na obszarze ZSRR procesu proklamowania państwowej suwerenności przez kolejne republiki⁵. Jednym z najważniejszych przejawów postępowania na tym „drugim torze” było uznanie przez RP niepodległości Litwy (26 VIII 1991) i nawiązanie z nią stosunków dyplomatycznych⁶ oraz uznanie jako pierwsze państwo na świecie państwowości Ukrainy (2 XII 1991). Jak pisał Jerzy Marek Nowakowski, polityka rządu polskiego wobec dążeń niepodległościowych Litwy i innych republik ZSRR była

³ Zob. *Exposé ministra K. Skubiszewskiego wygłoszone w Sejmie w dniu 26 kwietnia 1990 r. „Rzeczpospolita”*, 28–29 IV 1990.

⁴ Pod względem formalnym wszystkie struktury RWPG zostały ostatecznie rozwiązane na mocy porozumienia podpisanego przez państwa członkowskie 28 czerwca 1991 r., a przez państwa Układu Warszawskiego – 1 lipca 1991 r. W tym kontekście warto wspomnieć, że w swoim *exposé* z 12 września 1989 r. premier T. Mazowiecki potwierdzał jeszcze zobowiązania sojusznicze Polski wobec Układu Warszawskiego.

⁵ Szerzej zob. K. FEDOROWICZ: *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989–2010*. Poznań 2011, s. 49–56.

⁶ Umowa z dnia 2 września 1991 r. weszła w życie 5 września 1991 r.

niezwykle ostrożna i wyważona. „Przeważał pogląd, iż należy zachować powściągliwość, ponieważ nie można przewidzieć, jakie ugrupowania w Związku Sowieckim wyjdą zwycięsko z konfliktu o władzę”⁷.

Do głównych problemów spornych w okresie schyłkowym stosunków polsko-radzieckich w latach 1989–1991 należały kwestie dotyczące: wniosku strony polskiej z września 1990 roku⁸ o zapoczątkowanie rozmów⁹ na temat tempa i ostatecznego terminu wycofania oddziałów radzieckich (sowieckich) z terytorium Polski¹⁰; odmiennych wizji bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego w Europie, w tym radzieckiej/rosyjskiej propozycji zgłoszonej w czasie negocjowanego w roku 1991 traktatu polsko-radzieckiego/rosyjskiego zakazu uczestniczenia w sojuszach uznawanych przez drugą stronę za wrogie, co po polskiej stronie interpretowano jako próby ograniczenia suwerennych praw Polski do uczestnictwa w jakichkolwiek sojuszach polityczno-wojskowych skierowanych przeciw drugiej stronie¹¹; regulacji wzajemnego zadłużenia; zaszłości historycznych (rozliczenia zbrodni katyńskiej – rozstrzelania w roku 1940 na podstawie decyzji Biura Politycznego KC WKP (b) z 5 marca 1940 r. ok. 17 tys. polskich jeńców wojennych, oficerów i podoficerów w Katyniu, Miednoje, pod Charkowem i w innych miejscowościach byłego ZSRR¹², odszkodowań za wysie-

⁷ J.M. NOWAKOWSKI: *Polska polityka wschodnia w 1991 roku*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1991” 1993, s. 79–80.

⁸ Charakterystyczne, że w pierwszej połowie 1990 r. w Polsce nie podnoszono oficjalnie sprawy wycofania wojsk radzieckich z jej terytorium. W sposób formalny polskie władze ogłosiły zamiar wycofania wojsk radzieckich 7 września 1990 r. Tego dnia minister spraw zagranicznych Polski, Krzysztof Skubiszewski, przekazał ambasadorowi ZSRR w Polsce, Jurijowi Kaszlewowi, notę zrywającą do niezwłocznego podjęcia rozmów w tej kwestii.

⁹ Rozmowy na temat wycofania wojsk radzieckich z Polski rozpoczęły się z inicjatywy strony polskiej w grudniu 1990 r.

¹⁰ Szacowano, że w latach 1989–1990 oddziały radzieckie stacjonujące w Polsce (Północna Grupa Wojsk Radzieckich, z dowództwem w Legnicy) liczyły ok. 62–66 tys. żołnierzy rozmieszczonych w 59 miejscowościach na terenie kraju. M. MENKISZAK: *Trudne sąsiedztwo: problematyka bezpieczeństwa w stosunkach Polski z ZSRR i Rosją w latach 1989–2000*. W: *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2001, s. 164. W dniu 10 grudnia 1991 r. zostało parafowane wstępne polsko-radzieckie porozumienie dotyczące kompromisowego terminarza wycofania wojsk radzieckich z Polski. Ustalono konkretne daty: 15 listopada 1992 r. jako koniec działalności jednostek bojowych Armii Radzieckiej, a koniec 1993 r. – jako ostateczny termin wyjścia ostatniego żołnierza tej armii z terytorium Polski.

¹¹ Był to główny element tzw. doktryny Kwiecińskiego/Falina, w myśl której władze ZSRR traktowały nadal nasz region jako „strefę interesów” ZSRR.

¹² W czasie wizyty T. Mazowieckiego w ZSRR (23–27 XI 1989) premier rządu polskiego podkreślał znaczenie wyjaśnienia trudnych spraw w historii stosunków obu państw, a przede wszystkim zbrodni katyńskiej, dla nowego etapu stosunków polsko-rosyjskich, w tym dla prawdziwego pojednania obu narodów.

W październiku 1989 r. polski prokurator generalny wystąpił do swego radzieckiego odpowiednika z wnioskiem o wszczęcie śledztwa w sprawie polskich oficerów i podoficerów zamordowanych w 1940 roku w Katyniu, Miednoje i pod Charkowem, a także o rehabilitację 16 przy-

dlenia i prześladowania w okresie stalinowskim, potępienia układu Ribbentrop-Mołotow), swobody żeglugi przez Cieśninę Pilawską, problemów gospodarki polskiej związanych z decyzją strony radzieckiej o przejściu w wymianie handlowej z Polską od 1 stycznia 1991 roku na rozliczenia dewizowe (strona polska sama zaproponowała wprowadzenie w rozliczeniach z ZSRR przejrzystych zasad rynkowych zamiast fikcyjnego pieniądza, jakim był rubel transferowy, ale postulowała ich ewolucyjne wprowadzenie)¹³.

W całym okresie po II wojnie światowej, aż do 1989 roku włącznie, Związek Radziecki był największym partnerem handlowym Polski. Udział ZSRR w wymianie handlowej Polski wynosił pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku ok. jednej czwartej. W roku 1990 ZSRR przesunął się na drugie, po RFN, miejsce na liście najważniejszych partnerów handlowych. Jego udział w polskim eksporcie wynosił 15,3%, a w imporcie – 18,7%. W 1991 roku nastąpił w tym zakresie dalszy spadek. W polskim eksporcie do ZSRR dominowały wyroby przetworzone, a w imporcie – surowce¹⁴.

Większość wymienionych spraw spornych omawiana była w latach 1990–1991 w czasie spotkań, na różnym szczeblu, przedstawicieli rządu polskiego i radzieckiego i na forum tworzonych na te potrzeby zespołów roboczych. Oczywiście, zagadnienia te były także przedmiotem rozmów na najwyższym szczeblu, w tym w czasie roboczej wizyty w ZSRR premiera RP, Jana Krzysztofa Bieleckiego, (3–4 IV 1991) oraz w czasie spotkań ministrów spraw zagranicznych Polski i ZSRR, Krzysztofa Skubiszewskiego i Eduarda Szewardnadze.

Bardzo istotne dla realizacji interesów bezpieczeństwa Polski w roku 1990 było poparcie przez ZSRR (podobnie jak i przez USA, Francję i Wielką Brytanię) dążeń polskiej dyplomacji do traktatowego potwierdzenia zachodniej granicy polskiej w kontekście przyspieszonego w latach 1989–1990 procesu zjednocze-

wódców Polskiego Państwa Podziemnego porwanych i osądzonych przez władze stalinowskie w 1945 r. Natomiast w kwietniu 1990 r. prezydent ZSRR, M. Gorbaczow uznał odpowiedzialność stalinowskich władz za zbrodnię katyńską i przekazał Polsce część dokumentów dotyczących tej zbrodni. Zob. M. MENKISZAK, M.A. PIOTROWSKI: *Polska polityka wschodnia*. W: *Polityka zagraniczna RP 1989–2002*. Red. R. KUŹNIAR, K. SZCZEPANIK. Warszawa 2002, s. 215.

¹³ Istotną rolę w podjęciu tej decyzji przez polski rząd, w wyniku której doszło do załamania wzajemnych obrotów handlowych i utraty rosyjskich rynków zbytu przez wiele polskich przedsiębiorstw, odgrywały względy polityczne, by w ten sposób zrzucić z siebie zależność od „wielkiego brata”. W. BONUSIAK: *Polska – Rosja. Stosunki gospodarcze, bezpieczeństwo energetyczne*. W: *Polska wobec wyzwań bezpieczeństwa narodowego*. Red. K. BUDZOWSKI. Kraków 2010, s. 147–148; R. KUŹNIAR: *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*. Warszawa 2008, s. 73–77. Po stronie radzieckiej decyzja o przejściu z dniem 1 stycznia 1991 r. na rozliczenia wolnodewizowe i bieżące ceny światowe motywowana była przekonaniem, że dotychczasowy charakter rozliczeń w ramach RWPG był znacznym obciążeniem dla gospodarki radzieckiej i formą subsydiowania Polski i innych państw tego ugrupowania. B. DURKA: *Polsko-radzieckie stosunki gospodarcze w nowych uwarunkowaniach*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1991” 1993, s. 90 i nast.

¹⁴ B. DURKA: *Polsko-radzieckie stosunki gospodarcze w nowych uwarunkowaniach...*, s. 89.

nia państwowego Niemiec i związanej z tym konferencji „2+4” w roku 1990 dotyczącej zewnętrznych aspektów zjednoczenia Niemiec¹⁵. Jednocześnie jeden z istotnych problemów spornych w stosunkach polsko-radzieckich w roku 1991 dotyczył tranzytu wojsk radzieckich wycofywanych z obszaru byłej NRD. Władze polskie nie wyrażały zgody na tranzyt drogowy. Natomiast zgodę na tranzyt kolejowy uzależniały od uzyskania prawa kontroli transportów oraz otrzymania opłat tranzytowych w walutach wymienialnych¹⁶.

Minister spraw zagranicznych Polski, Krzysztof Skubiszewski, dokonując oceny stanu bezpieczeństwa Polski pod koniec 1991 roku, pisał, że „zewnętrzne zagrożenie przestało istnieć w tym sensie, że nikt nie zamierzał dokonać wobec Polski agresji lub interwencji zbrojnej ani nie kwestionował naszych granic. Nasze bezpośrednie sąsiedztwo na Wschodzie pozostawało jednak niestabilne”¹⁷. Rozwój sytuacji na obszarze ZSRR stanowił najpoważniejsze wyzwanie dla polityki zagranicznej Polski. Niestabilność na tym obszarze i wzrost poczucia nieprzewidywalności rozwoju sytuacji na obszarze poradzieckim spowodował, przeprowadzony 19 sierpnia 1991 roku, przez przeciwników polityki Michała Gorbaczowa nieudany zamach stanu (tzw. pucz Janajewa). Jednym z jego najpoważniejszych efektów było bardzo znaczące osłabienie władzy prezydenta ZSRR, M. Gorbaczowa, wzmocnienie tendencji dezintegracyjnych w ZSRR i wzmocnienie roli Borysa Jelcyna w tym procesie, który od 10 lipca 1991 roku sprawował urząd prezydenta Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Dla nowej polityki wschodniej RP w roku 1991, zmierzającej do odzyskania pełnej suwerenności w stosunkach z ZSRR, niezwykle istotne było parafowanie w Moskwie w dniu 26 października 1991 roku przez wiceministrów spraw zagranicznych Polski i ZSRR układu o wycofaniu wojsk radzieckich (Północnej Grupy Wojsk)¹⁸ z terytorium RP. Zgodnie z nim, jednostki bojowe armii radzieckiej miały opuścić terytorium Polski do połowy listopada 1992 roku. Dłużej, bo do końca 1993 roku, miały pozostać jednostki pomocnicze, zabezpieczające ewakuację wojsk rosyjskich (poradzieckich) z Niemiec. Mimo, że parafowanie układu o wyprowadzeniu wojsk radzieckich miało miejsce 26 października 1991 roku,

¹⁵ W „Traktacie o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec” z 12 września 1990 r., który finalizował cykl konferencji „2+4” znalazł się m.in. następujący zapis: „Zjednoczone Niemcy i Rzeczpospolita Polska potwierdzą istniejącą między nimi granicę w traktacie wiążącym z punktu widzenia prawa międzynarodowego”. Realizacja tego zapisu nastąpiła poprzez podpisanie w dniu 14 listopada 1990 r. „Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy”. Zob. J. BARCZ: *Udział Polski w konferencji „2+4”. Aspekty prawne i proceduralne*. Warszawa 1994.

¹⁶ J.M. NOWAKOWSKI: *Polska polityka wschodnia w 1991 roku...*, s. 80–81.

¹⁷ K. SKUBISZEWSKI: *Polska polityka zagraniczna w 1991 roku*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1991” 1993, s. 16.

¹⁸ Liczebność Północnej Grupy Wojsk na terytorium Polski w lutym 1991 r. wynosiła ok. 53 tys. żołnierzy.

a jego podpisanie w dniu 22 maja 1992 roku, wycofywanie wojsk radzieckich z Polski rozpoczęło się 8 kwietnia 1991 roku, kiedy to garnizon w Bornem Suliniowie opuściła stacjonująca tam jednostka raket. Ostatnią jednostką bojową (już armii rosyjskiej nie radzieckiej), która opuściła granice Polski, była brygada kutrów raketowych ze Świnoujścia (28 X 1992). Od końca października 1992 roku na terytorium Polski nadal pozostawały jednostki pomocnicze, zabezpieczające tranzyt wojsk poradzieckich z Niemiec.

Po rozwiązaniu Układu Warszawskiego i sojuszy dwustronnych¹⁹ zawartych między byłymi państwami „bloku wschodniego” w polityce bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego Polski przyjęto dwie podstawowe zasady: po pierwsze, Europa powinna być traktowana jako jednolity obszar bezpieczeństwa; po drugie, Europa Środkowa nie może być strefą zmniejszonego bezpieczeństwa, „szarą” strefą bezpieczeństwa czy strefą buforową, podatną na rywalizację mocarstw o wpływy²⁰. Politycy polscy zdecydowanie popierali amerykańską obecność polityczną i militarną w Europie, którą oceniali jako niezbędną do zachowania stabilności i bezpieczeństwa w Europie²¹. Akcentowali gotowość Polski do członkostwa w już istniejących strukturach bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego i uznawali NATO za kluczowy element bezpieczeństwa europejskiego. Janusz Prystrom pisał: „Chociaż w 1991 r. Polska nie występowała formalnie do NATO z propozycją uzyskania członkostwa, natowska opcja sojusznicza była postrzegana jako główna rękojmia bezpieczeństwa państwa. W praktyce nastawiono się na stopniowy rozwój współpracy z tym sojuszem”²². Po stronie polskiej, oprócz dążenia do instytucjonalizacji kontaktów z NATO, pojawiały się propozycje udzielenia przez NATO gwarancji bezpieczeństwa dla Polski i innych państw Europy Środkowej i Wschodniej czy „parasola bezpieczeństwa” NATO dla państw tego subregionu. Wśród państw członkowskich NATO w owym czasie nie było woli politycznej do tego rodzaju zobowiązań. Powołana do życia 20 grudnia 1991 roku Północnoatlantycka Rada Współpracy (North Atlantic Treaty Council), tworząca instytucjonalną formę współpracy państw członkowskich NATO i byłych państw członkowskich Układu Warszawskiego, była interpretowana, szczególnie w państwach

¹⁹ Jedną z przyczyn wygaśnięcia umów będących podstawą formalno-prawną sojuszy dwustronnych Polski z państwami byłego „bloku wschodniego” (traktatów sojuszniczych), na którą powoływały się nowe grupy rządzące zarówno w Polsce jak i w pozostałych państwach byłego „bloku wschodniego”, była zasadnicza zmiana okoliczności. Nie budzi wątpliwości, że rozpoczęte w roku 1989 zmiany ustrojowe w tych państwach, oznaczały pod tym względem zasadniczą zmianę okoliczności w stosunku do okresu, kiedy to w kolejnych latach począwszy od roku 1945 podpisywane były a następnie przedłużane, dwustronne traktaty sojusznicze Polski z ZSRR i z pozostałymi państwami „bloku radzieckiego”.

²⁰ J. PRYSTROM: *Problemy bezpieczeństwa w polityce zagranicznej Polski*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1991” 1993, s. 27.

²¹ K. SKUBISZEWSKI: *Polska polityka zagraniczna w 1991 roku...*, s. 20.

²² J. PRYSTROM: *Problemy bezpieczeństwa...*, s. 30.

Trójkąta Wyszehradzkiego, jako swoisty przejściowy substytut ich członkostwa w zachodnim Sojuszu²³.

Wraz z przyspieszeniem w drugiej połowie 1991 roku procesu rozpadu ZSRR zintensyfikowana została w Polsce dyskusja na temat określenia perspektywy działań Polski na Wschodzie. Jerzy Marek Nowakowski pisał, że w toku debat na ten temat zarysowały się trzy opcje: „jedna, którą można nazwać zachowawczą, zakładała duże prawdopodobieństwo przetrwania struktur sowieckich i stawiała na Gorbaczowa; opcja druga, można nazwać ją prometejską, stawiała na uniezależniające się republiki sąsiedzkie, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy, postulując politykę niechętną wobec Rosji i ignorującą istnienie Kremla jako sowieckiego ośrodka władzy. Wreszcie opcja trzecia (bodaj najczęściej reprezentowana) zakładała konieczność normalizacji stosunków z Rosją. Żadna z nich nie zdobyła ewidentnej przewagi. Powszechnie doceniano jednak znaczenie stosunków z Rosją i Ukrainą dla interesów Polski”²⁴.

Po formalnym rozwiązaniu ZSRR w grudniu 1991 roku po raz pierwszy od czasów jagiellońskich państwo polskie nie znalazło się w bezpośrednim, obejmującym całą granicę wschodnią, sąsiedztwie Rosji czy, jak to było przez kilka dekad, sąsiedztwie ZSRR. Granica polsko-radziecka liczyła 1252 km, z kolei granica polsko-rosyjska przy obwodzie kaliningradzkim – 209 km. Po rozpadzie ZSRR Polska na wschodzie graniczy, oprócz Rosji (poprzez enklawę kaliningradzką) z Litwą, Białorusią i Ukrainą. Państwa te to wspólni sąsiedzi Polski i Rosji. Granica zachodnia Rosji cofnęła się (oprócz enklawy kaliningradzkiej) do stanu z początku XVII wieku. Z tych już tylko względów sytuacja geopolityczna Polski w okresie pozimnowojennym stała się zdecydowanie bardziej korzystna niż w okresach minionych. Za główne etapy na drodze do poprawy geopolitycznego usytuowania Polski wobec Rosji po roku 1989 uznaje się zazwyczaj: ostateczny rozpad w latach 1989–1991 bloku wschodniego i struktur go symbolizujących (m.in. rozpad sojuszy dwustronnych; RWPG; UW) i zdecydowane pomniejszenie wpływów rosyjskich w Europie Środkowej (Rosja, w sensie jej strefy wpływów, została odepchnięta na wschód); rozszerzenie NATO w 1999 roku o Polskę, Czechy i Węgry oraz rozszerzenie NATO w roku 2004, kiedy to przyjęto do tego sojuszu m.in. państwa nadbałtyckie (Litwę, Łotwę i Estonię) i związany z tymi rozszerzeniami wzrost wpływów Stanów Zjednoczonych w tej części Europy, przede wszystkim w płaszczyźnie politycznej i bezpieczeństwa; rozszerzenie Unii Europejskiej w roku 2004 m.in. o Polskę i państwa nadbałtyckie.

Po rozpadzie ZSRR decydenci polityki zagranicznej Polski stanęli przed zadaniem określenia na nowo celów polskiej polityki wschodniej, w tym jej priorytetów oraz określenia środków i metod ich realizacji. Wypracowanie spójnej

²³ Ibidem, s. 32–35.

²⁴ J.M. NOWAKOWSKI: *Polska polityka wschodnia w 1991 roku...*, s. 87.

koncepcji i opartej na niej polityki było tym trudniejsze, że cały obszar poradziecki znajdował się w okresie przejściowym i charakteryzował się brakiem stabilności.

2.2. Budowa podstaw traktatowych (1992–1993)

Etap ten charakteryzował się odzyskaniem pełnej suwerenności przez Polskę w relacjach z Federacją Rosyjską, czego najbardziej wymownym przykładem było wycofanie w roku 1993 ostatnich oddziałów byłej armii radzieckiej stacjonujących w Polsce oraz przyjęcie nowych regulacji formalnoprawnych stanowiących podstawę w tym zakresie dla nowego etapu stosunków polsko-rosyjskich. Najważniejszym porozumieniem w tym obszarze był negocjowany jeszcze ze stroną radziecką w roku 1991 i parafowany z ZSRR 10 grudnia 1991 roku, a podpisany już z Federacją Rosyjską (22 V 1992) w trakcie wizyty prezydenta RP Lecha Wałęsy w Moskwie „Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy”²⁵. W tym samym dniu, jak już zostało wspomniane, podpisano też m.in. układ kończący negocjacje rozpoczęte w listopadzie 1990 roku w sprawie wycofania wojsk Federacji Rosyjskiej z terytorium Polski²⁶ oraz umowę o tranzycie przez terytorium RP wojsk FR wycofywanych z terytorium zjednoczonych w roku 1990 Niemiec. Polsko-rosyjski traktat polityczny, mimo że nie rozwiązywał wielu problemów spornych, otwierał drogę do normalizacji i szerokiej współpracy Polski i Rosji. Strony zobowiązywały się w nim m.in. do „zaufania, równouprawnienia i wzajemnego szacunku”²⁷ oraz „poszanowania suwerenności, nienaruszalności granic, integralności terytorialnej, nieingerencji w sprawy wewnętrzne” (art. 1)²⁸. Wykluczały możliwość użycia siły lub groźby jej użycia w stosunkach wzajemnych i zobowiązały

²⁵ Traktat wszedł w życie 8 maja 1993 r., po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych. Zob. *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy*. W: J. KUKUŁKA: *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*. Wrocław 1998, s. 226–231. Traktat zawarty został na 15 lat. Ulegał on automatycznemu przedłużeniu każdorazowo na okres 5 lat, jeżeli żadna ze stron nie wypowie go na 6 miesięcy przed upływem danego okresu. Należy odnotować, że w roku 1992 Polska zawarła także układy międzypaństwowe z innymi wschodnimi sąsiadami: z Ukrainą (18 V) oraz z Białorusią (23 VI).

²⁶ W miesiącach poprzedzających podpisanie traktatu polsko-rosyjskiego trwała dyskusja m.in. w sprawie propozycji strony rosyjskiej utworzenia przedsiębiorstw o kapitale mieszanym opartym na majątku pozostawionym w Polsce przez Północną Grupę Wojsk. Ostatecznie, w wyniku negatywnego stanowiska Polski wobec tych propozycji, strona rosyjska zrezygnowała z projektu tworzenia spółek.

²⁷ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską...*, s. 226.

²⁸ *Ibidem*.

się także do konsultacji w przypadkach groźnych sporów i konfliktów. Strony traktatu zapowiadały rozwój współpracy w dziedzinie kultury, oświaty i nauki, w tym wzajemnego ujawniania i zwrotu dóbr kulturalnych i historycznych, m.in. materiałów archiwalnych, które zaginęły, zostały bezprawnie wywiezione lub w inny nielegalny sposób znalazły się na terytorium drugiej strony (art. 13). Przedstawiciele obu państw zgodzili się też na stosowanie standardów międzynarodowych w gwarantowaniu praw człowieka i praw mniejszości narodowych, w zachowaniu i krzewieniu tożsamości etnicznej, poszanowania miejsc pochówku i pamięci rodaków obu stron (art. 16–17)²⁹.

Wśród kwestii spornych, których nie udało się uregulować w chwili finalizacji polsko-rosyjskiego traktatu o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy, znajdowały się m.in. sprawy związane z postulowanym przez stronę polską przywróceniem żeglugi po Zalewie Wiślanym i w Cieśninie Pilawskiej dla statków wszystkich państw³⁰, kwestia odszkodowań dla ofiar zbrodni stalinowskich, której Rosja nie zgodziła się wpisać do traktatu oraz sprawy związane z pełnym wyjaśnieniem zbrodni katyńskiej³¹, rehabilitacji jej ofiar i zadośćuczynienia rodzinom ofiar³². W tej ostatniej sprawie bardzo wymowny charakter miał hołd oddany w dniu 25 sierpnia 1993 roku przez prezydenta Federacji Rosyjskiej

²⁹ Ibidem, s. 229–231.

³⁰ Obawy Rosji o bezpieczeństwo bazy wojsk powietrznodesantowych w Bałtyjsku powodowały zamknięcie lub ograniczenie żeglugi przez Cieśninę Pilawską i Zalew Wiślan. Wyjście z Zalewu Wiślanego na Morze Bałtyckie przez Cieśninę Pilawską było dla polskich statków niedostępne. Jednym ze sposobów na przezwyciężenia kontrowersji związanych z przepływem polskich i zagranicznych jednostek przez Cieśninę Pilawską, która znajduje się na rosyjskich wodach terytorialnych, był projekt budowy kanału przez Mierzęję Wiślaną w okolicach miejscowości Skowronki. T. KRZYŻAK, R. Woś: *Kanał wojenny*. „Wprost” 2004, nr 29.

³¹ W tej ostatniej kwestii należy przynajmniej w tym miejscu odnotować, że w dniu 14 października 1992 r. specjalny wysłannik prezydenta B. Jelcyna przekazał prezydentowi L. Wałęsie kopie dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej. Prezydent B. Jelcyn mówił o zbrodni katyńskiej w październiku 1992 r. jako o „potwornej zbrodni stalinowskiej”. Jednocześnie podkreślał, że odrodzona i demokratyczna Rosja nie ponosi odpowiedzialności za zbrodnie totalitarnego reżimu stalinowskiego, którego głównymi ofiarami byli Rosjanie i inne narody zamieszkujące ZSRR. Za: O. WASIUTA: *Stosunki polsko-rosyjskie*. W: *Polska wobec sąsiadów. Współczesne stosunki polityczne*. Red. W.T. MODZELEWSKI. Olsztyn 2009, s. 15. W tym czasie w Polsce umacniało się stanowisko, w myśl którego Rosja powinna wziąć na siebie pełną odpowiedzialność nie tylko historyczną, ale i prawną za zbrodnie katyńską, łącznie z odszkodowaniami dla rodzin ofiar.

³² W kontekście podnoszenia przez stronę polską sprawy zbrodni katyńskiej w rosyjskich mediach zaczęły pojawiać się głosy obwiniające II Rzeczpospolitą o eksterminację kilkudziesięciu (60–80 tys.) rosyjskich jeńców wojennych wziętych do polskiej niewoli w wojnie toczonej w latach 1919–1920. Polscy historycy nie negowali śmierci ok. 16–17 tys. jeńców radzieckich na ogólną liczbę 80–85 tys. jeńców bolszewickich przetrzymywanych w polskich obozach pod koniec 1920 r. Zarazem podkreślali, że przyczyną śmierci nie była świadoma eksterminacja, lecz choroby i epidemie. Zob. D. NAŁĘCZ, T. NAŁĘCZ: *Stosunki polsko-sowieckie w latach 1917–1921*. W: *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*. Red. A.D. ROTFELD, A.W. TORKUNOW. Warszawa 2010, s. 41–43.

B. Jelcyna przed krzyżem katyńskim na warszawskich Powązkach zamordowanym polskim oficerom i podoficerom z radzieckich więzień w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz wypowiedziane tam słowo „prostitute” (przebaczcie)³³. Jednocześnie po stronie rosyjskiej dominowało przekonanie, że to Rosjanie, w znacznie większym stopniu niż Polacy byli ofiarami zbrodni stalinowskich, w związku z czym nie poczuwają się do odpowiedzialności za nie³⁴.

Po rozpadzie ZSRR w stosunkach polsko-rosyjskich pojawił się problem obwodu kaliningradzkiego (obszar 15,1 tys. km kw.; 930 tys. mieszkańców), który stał się enklawą oddzieloną od Rosji terytoriami Litwy i Białorusi³⁵. W pierwszych latach po rozpadzie ZSRR jednym z najważniejszych problemów w stosunkach polsko-rosyjskich dotyczących obwodu kaliningradzkiego (królewieckiego) była rosnąca jego militaryzacja, co było związane przede wszystkim z wycofywaniem wojsk rosyjskich z obszaru byłej NRD i rozmieszczaniem części z nich w obwodzie kaliningradzkim³⁶. W tym samym czasie bardzo negatywnie przyjęta została w Polsce propozycja strony rosyjskiej stworzenia korytarza tranzytowego z Białorusi do Kaliningradu przez terytorium Polski³⁷.

Niezwykle ważnym wydarzeniem w polityce bezpieczeństwa narodowego Polski w roku 1992 było dokonanie przez decydentów polityki zagranicznej Polski wyboru strategicznego w postaci członkostwa Polski w NATO jako głównego gwaranta swojego bezpieczeństwa. Deklaracje dotyczące członkostwa Polski w NATO jako strategicznego celu Polski w dziedzinie bezpieczeństwa składane były przez przedstawicieli polskiego rządu w roku 1992 wielokrotnie. Ich finalizacją były dwa oficjalne dokumenty: *Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa* oraz *Strategia Obronna Rzeczypospolitej Polskiej*. Oba dokumenty zostały

³³ „Przebaczcie” – poprosił Borys Jelcyn. „Życie Warszawy”, 2 IX 1993.

³⁴ I.A. WASILENKO: „Pieriezagruzka” w rosyjsko-polskich relacjach: na пути k dialogu i soglasiju. W: *Na gruzach imperium... W stronę nowego ładu międzynarodowego i społeczno-politycznego w regionie Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA, M. SŁOWIKOWSKI. Łódź 2012, s. 81; R. JAKIMOWICZ: *Zarys stosunków polsko-rosyjskich 1992–1999*. Warszawa 2000, s. 8.

³⁵ Na początku dekady lat 90. XX w. w publicystyce politycznej i opracowaniach naukowych rozpoczęła się dyskusja na temat różnych, mniej lub bardziej prawdopodobnych, scenariuszy rozwoju sytuacji na obszarze enklawy kaliningradzkiej i jej statusu polityczno-prawnego. Zob. E. CZIOMER: *Charakter stosunków niemiecko-rosyjskich w pozimnowojennej Europie*. W: *Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji*. Red. B. ŁOMIŃSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 1998, s. 152; *Polska a Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej. Teraźniejszość i wyzwania przyszłości*. Red. A. ŻUKOWSKI. Toruń 2008.

³⁶ W roku 1992 w obwodzie kaliningradzkim stacjonowało ok. 50 tys. żołnierzy, a w roku 1993 liczba ta wzrosła do ok. 103 tys. Militaryzacja obwodu kaliningradzkiego miała charakter przejściowy i nie była wywołana agresywnymi zamiarami Rosji lecz przede wszystkim związana była z wycofywaniem jednostek byłej armii radzieckiej z Europy Środkowej i rozmieszczeniem ich na okres przejściowy w obwodzie kaliningradzkim. M. MENKISZAK: *Trudne sąsiedztwo...*, s. 180.

³⁷ M. MENKISZAK, M.A. PIOTROWSKI: *Polska polityka wschodnia...*, s. 219–220.

przyjęte na posiedzeniu Komitetu Obrony Kraju 2 listopada 1992 roku. W dokumentach tych, wyrażając gotowość do przystąpienia do NATO jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, strona polska nie uzasadniała tego sytuacją szczególnego zagrożenia zewnętrznego³⁸. Hanna Suchocka, premier rządu RP, w jednym z wystąpień pod koniec 1992 roku stwierdziła, że „wszelkie myślenie długofalowe musi opierać się bowiem na założeniu, iż Rosja, niezależnie od skali jej obecnych problemów, będzie również w przyszłości wielkim krajem współkształtującym losy także naszego regionu”³⁹. Jednakże śledząc w owym czasie coraz bardziej emocjonalną dyskusję w Polsce na temat zagrożeń zewnętrznych dla bezpieczeństwa Polski, trudno było nie odnieść wrażenia, że dla wielu polityków i publicystów oraz innych grup opiniotwórczych w naszym kraju, głównym, rzeczywistym, a nie deklarowanym motywem członkostwa Polski w NATO było poczucie zagrożenia ze strony Rosji. Wzmacniane były nastroje antyrosyjskie i dominował nurt rozliczeniowy w postrzeganiu wzajemnych polsko-rosyjskich dziejów. Jak pisał Krzysztof Fedorowicz, w dominującym wówczas w Polsce nurcie rozliczeniowym brak było świadomości tego, co radzieckie, a co rosyjskie. Dla większości polskiego społeczeństwa Rosja była kontynuacją ZSRR ze wszystkimi tego konsekwencjami, również historycznymi⁴⁰. Mimo że Rosja w kolejnych latach lat dziewięćdziesiątych XX wieku pogrążyła się w coraz to większym kryzysie gospodarczym, któremu towarzyszyło osłabienie władzy centralnej, stałym elementem dyskusji w Polsce dotyczącej bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego były obawy przed odbudową imperium zewnętrznego Rosji i wzrostem jej wpływów nie tylko na obszarze WNP, ale także w Europie Środkowej. Od chwili rozpadu ZSRR w polityce wschodniej Polski przyjęto założenie, mimo że w sferze deklaratywnej tego wprost nie artykułowano, że potencjalnym zagrożeniem dla Polski na Wschodzie może być Rosja. W tym przede wszystkim celu wspierano niepodległość i suwerenność Ukrainy i Białorusi jako zabezpieczenie przed „agresywną Rosją”⁴¹. W polityce wschodniej Polski coraz częściej odwoływano się do spuścizny politycznej w tym zakresie obozu Józefa Piłsudskiego: budowy pod przywództwem Polski federacji bądź konfederacji państw w Europie Środkowo-Wschodniej w opozycji wobec Rosji. Nie znaczy to jednak, że w trwającej w tym czasie w naszym kraju dyskusji dotyczącej charakteru polityki wschodniej Polski nie pojawiały się głosy o potrzebie priorytetowego traktowania relacji z Rosją⁴² oraz za zbudowanie

³⁸ J. PRYSTROM: *Polityka bezpieczeństwa zewnętrznego Polski w 1992 r.* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1992” 1994, s. 49.

³⁹ *Wystąpienie premier RP Hanny Suchockiej na inauguracji roku akademickiego KUL.* (Lublin, 18 października 1992 r.). „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1992” 1994, s. 19.

⁴⁰ K. FEDOROWICZ: *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi...*, s. 99.

⁴¹ *Ibidem*, s. 40.

⁴² J. KOSSAKOWSKI: *Polska – Rosja – Ukraina. Trójkąt Bermudzki czy strategiczna wspólnota interesów?* „Dziś” 1993, nr 10.

waniem systemu bezpieczeństwa europejskiego nie przeciwko Rosji, lecz razem z Rosją⁴³.

W układzie między RP a FR w sprawie wycofania wojsk rosyjskich z terytorium Polski ustalono termin wycofania rosyjskich jednostek bojowych z Polski do 15 listopada 1992 roku, a pozostałych jednostek do końca 1993 roku. W praktyce, proces wycofywania tych wojsk rozpoczął się w 1991 roku, ostatnie rosyjskie jednostki bojowe opuściły Polskę 28 października 1992 roku, a ostatni żołnierze rosyjscy zostali wycofani z terytorium Polski 18 września 1993 roku. W dniu 17 września 1993 roku, w symboliczną rocznicę agresji radzieckiej na Polskę w 1939 roku, odbyło się uroczyste pożegnanie ostatniej grupy rosyjskich żołnierzy. W ceremonii uczestniczył m.in. prezydent RP Lech Wałęsa. Był to najbardziej wyraźny przejaw końca – trwającej od zakończenia II wojny światowej – zależności Polski od ZSRR w sferze bezpieczeństwa. W spornych i dyskutowanych już w latach 1990–1991 sprawach rozliczeń finansowych związanych z pobytami i wycofywaniem wojsk rosyjskich (m.in. proponowanych przez stronę polską wysokich opłat dla Polski za tranzyt wojsk rosyjskich wycofywanych z Niemiec i z Polski oraz żądanych przez polskie władze odszkodowań za wykorzystywane przez oddziały radzieckie tereny i szkody ekologiczne czy propozycji strony radzieckiej/rosyjskiej tworzenia spółek mieszanych do administrowania mieniem w bazach poradzieckich) strony opowiedziały się za przyjęciem „opcji zerowej”⁴⁴.

Ważną cechą omawianego okresu stosunków polsko-rosyjskich było załamanie się wymiany handlowej po wprowadzeniu przez ZSRR z dniem 1 stycznia 1991 roku rozliczeń wolnodewizowych⁴⁵. Ważnym porozumieniem dla rozwoju polsko-rosyjskich stosunków gospodarczych, dynamizującym polsko-rosyjską współpracę gospodarczą, stał się traktat o handlu i współpracy gospodarczej między Polską a Rosją podpisany w dniu 25 sierpnia 1993 roku w czasie wizyty w Polsce prezydenta Rosji Borysa Jelcyna⁴⁶. Jednym z najważniejszych dokumentów podpisanych w trakcie tej wizyty (łącznie podpisano 8 dokumentów), było porozumienie między RP a FR o budowie 670-kilometrowego polskiego odcinka gazociągu długości ponad 4 tys. km z półwyspu Jamał na północy Rosji przez Polskę do Niemiec (gazociąg Jamał – Europa)⁴⁷. W tym samym dniu prezydenci

⁴³ A. MICEWSKI: *Polska polityka wschodnia*. „Dziś” 1993, nr 5.

⁴⁴ Na mocy protokołu o uregulowaniu spraw majątkowych Polska miała przejąć po Północnej Grupie Wojsk wszystkie nieruchomości. W stosunku do wzajemnego zadłużenia w innych dziedzinach, oprócz trwającego nadal sporu dotyczącego podziału majątku po RWPG, przyjęto w styczniu 1995 r. rozwiązanie „opcji zerowej plus”, czyli wzajemnego zrównoważenia roszczeń z dopłatą 20 mln USD dla strony polskiej.

⁴⁵ Od 1 stycznia 1991 r. do połowy roku 1993 polski eksport do Rosji spadł o ponad 45%, import zaś zmniejszył się powyżej 33%. W roku 1992 polsko-rosyjskie obroty handlowe szacowano na ok. 1,9 mld USD.

⁴⁶ Traktat wszedł w życie 13 lutego 1995 r.

⁴⁷ Rocznie docelowo Polska miała otrzymywać 14 mld metrów sześciennych gazu. W tym samym czasie pojawiały się w naszym kraju głosy, że ten gazociąg znacznie uzależni Polskę od

Polski i Rosji, Lech Wałęsa i Borys Jelcyn, podpisali „Wspólną deklarację polsko-rosyjską”, w której m.in. odnotowano „starania na rzecz zadośćuczynienia ofiarom represji i zbrodni stalinowskich”. W deklaracji znalazło się także zdanie o przychylnym stanowisku Rosji wobec polskich dążeń do członkostwa w NATO: „W perspektywie taka decyzja suwerennej Polski, zmierzająca do integracji ogólnoeuropejskiej, nie jest sprzeczna z interesami innych państw, w tym również Rosji”⁴⁸. Jednakże kilka tygodni później strona rosyjska wycofała się z tego stanowiska⁴⁹. Grupy rządzące w Rosji uznały rozszerzenie NATO o Polskę i inne państwa Europy Środkowej za niekorzystne z punktu widzenia zarówno bezpieczeństwa Rosji, jak i bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie. W polityce bezpieczeństwa Rosji dominowało wówczas stanowisko, że rdzeniem bezpieczeństwa europejskiego powinna być OBWE, jako jedyna paneuropejska struktura, a nie NATO. Minister spraw zagranicznych Rosji, Andriej Kozyriew, argumentował, że współpraca NATO z Rosją jest o wiele ważniejsza dla bezpieczeństwa europejskiego niż pospieszne powiększenie NATO przez przyjęcie Polski lub Węgier⁵⁰. Z kolei prezydent Rosji, Borys Jelcyn, w poufnym liście do przywódców czterech zachodnich mocarstw pisał, iż stosunki Rosji z NATO powinny być o kilka stopni cieplejsze niż stosunki NATO z państwami Europy Środkowo-Wschodniej⁵¹.

W opublikowanych w kwietniu 1993 roku „Założeniach polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej” znalazły się m.in. stwierdzenia, że Europa Wschodnia ma znaczenie dla Rosji jako „historycznie ukształtowana sfera interesów” oraz że nie można dopuścić do przekształcenia Europy Wschodniej w swoisty pas buforowy, izolujący Rosję od reszty Europy⁵². Sformułowania te uznane zostały w Polsce jako traktowanie naszego subregionu przez Rosję za realną lub potencjalną rosyjską strefę wpływów. Warto zwrócić uwagę na to, że politycy i analitycy rosyjscy występując przeciwko rozszerzeniu NATO, nie byli konsekwentni w stosowaniu argumentacji, że przyjęcie państw z Europy Środkowo-Wschodniej do tego sojuszu stworzy bufor oddzielający Rosję od Europy Zachodniej, co było przez nich negatywnie oceniane. Jednakże z wielu wypowiedzi przedstawicieli grup rządzących w Rosji wynikało, że występując przeciwko roz-

surowców energetycznych Rosji. Budowa polskiego odcinka gazociągu rozpoczęła się w listopadzie 1996 r. Polska nitka tego gazociągu została oddana do użytku w roku 1999.

⁴⁸ J. KUKUŁKA: *Traktaty sąsiedzkie...*, s. 84.

⁴⁹ Zdecydowany sprzeciw Rosji wobec planów rozszerzenia NATO o państwa Europy Środkowo-Wschodniej, bez Rosji, znalazł swój wyraz w liście prezydenta B. Jelcyna przesłanym 15 września 1993 r. do przywódców Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec. Prezydent Rosji stwierdził w nim m.in., że rozszerzenie NATO stałoby w sprzeczności z duchem układu „2+4” o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec z 12 września 1990 r. M. MENKISZAK: *Trudne sąsiedztwo...*, s. 187.

⁵⁰ J. BRATKIEWICZ: *Stosunki z Rosją, Ukrainą i Białorusią*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1993/1994” 1994, s. 129.

⁵¹ Ibidem.

⁵² *Założenia polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*. „Eurazja” 1994, nr 5–6.

szerzeniu NATO, są oni zainteresowani utrzymaniem takiej właśnie strefy buforowej pomiędzy obszarem WNP i NATO, jako stanu równowagi w tej części pozimnowojennej Europy.

Decydenci polityki zagranicznej Polski konsekwentnie argumentowali, że strefa buforowa w centrum Europy nieuchronnie prowadzi do objęcia jej rywalizacją lub wpływami państw silniejszych. Głównym sposobem na wyjście Polski z tej strefy miało być członkostwo Polski w NATO. Argumentacja ta dotyczyła przede wszystkim obaw przed ewentualnym odbudowaniem przez Rosję strefy wpływów w Europie Środkowej⁵³. Jednocześnie w pełni akceptowano wzrost wpływów Stanów Zjednoczonych w tym subregionie, oraz w nieco mniejszym stopniu wzrost wpływów zjednoczonych Niemiec. Niekiedy pojawiały się też opinie, że przez rozszerzenie NATO, a tym samym przez wzmocnienie wpływów USA w naszym subregionie, będzie można zneutralizować rosnące wpływy Niemiec w Europie Środkowej⁵⁴.

Krzysztof Skubiszewski, minister spraw zagranicznych Polski od 12 września 1989 roku do 26 października 1993 roku, pisał pod koniec 1993 roku, że do głównych zadań polityki Polski wobec państw wschodnich, niejednokrotnie już przez MSZ określanych, należą:

- wspieranie na Wschodzie transformacji demokratycznej, w tym tworzenie gospodarki rynkowej, wspieranie niezależnej państwowości naszych partnerów wschodnich, przyczynianie się do stabilizacji na całym obszarze postsowieckim z poszanowaniem prawa międzynarodowego;
- aktywne stosunki z sąsiadami oraz – stosownie do okoliczności i w odpowiedniej mierze – z pozaeuropejskimi członkami Wspólnoty Niepodległych Państw, a także państwami do Wspólnoty nienależącymi;
- tworzenie powiązań gospodarczych; zadanie to stawia przed Polską szczególne wymogi także w obliczu gospodarczej ekspansji innych państw w kierunku wschodnim;

⁵³ Janusz Prystrom pisał: „Rok 1993 dostarczył ponadto wielu argumentów uzasadniających obawy, że pozostawanie Europy Środkowej w »szarej strefie« bezpieczeństwa może stwarzać pokusę do traktowania państw tego obszaru jako »ziemi niczyjej«, jako pola gry Rosji o odzyskanie strefy wpływów”. J. PRYSTROM: *Problemy bezpieczeństwa w polityce RP*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1993/1994” 1994, s. 43. Zob. E. NOWORYTA: *Przegląd polskiej polityki zagranicznej w 1994 r.* „Rocznik Polskiej Polityki zagranicznej 1995” 1995, s. 10.

⁵⁴ W lutym 1995 r. ówczesny minister spraw zagranicznych Polski, Andrzej Olechowski, pisał, że w UE i UZE Niemcy nie znajdują partnera równego sobie. Mają go natomiast w NATO – w Stanach Zjednoczonych. Dlatego, zdaniem Olechowskiego, „jeśli nie chcemy niemieckiej Europy Zachodniej, musi istnieć NATO. Jeśli Europa Środkowa pozostanie »szarą strefą«, w sposób naturalny będzie obszarem aktywności niemieckiej i słabszej – rosyjskiej. Jeżeli więc nie chcemy niemieckiej Europy Środkowej, musimy starać się o rozszerzenie NATO”. A. OLECHOWSKI: *Przystanek Europa*. „Polityka” 1995, nr 5. Członkostwo Polski w NATO znacznie też zmniejszało obawy po stronie polskiej przed takimi porozumieniami niemiecko-rosyjskimi, które miałyby dla Polski negatywne konsekwencje.

- popieranie kontaktów między ludźmi, zwłaszcza młodzieżą; odbudowanie i rozwój współpracy kulturalnej i naukowej;
- ochrona i wsparcie Polaków na Wschodzie na podstawie zobowiązań traktatowych i standardów międzynarodowych, w szczególności KBWE, dotyczących mniejszości;
- współpraca w ugrupowaniach regionalnych, zwłaszcza w Radzie Państw Morza Bałtyckiego, w której członkiem jest Rosja; przyciąganie państw wschodnich do określonych grup i zespołów problemowych Inicjatywy Środkowoeuropejskiej lub niektórych prac Grupy Wyszehradzkiej⁵⁵.

W tym samym opracowaniu K. Skubiszewski podkreślał, że powiązania z Ukrainą powinny być przedmiotem szczególnej uwagi. Przedstawione punkty powinny stać się tkanką polsko-ukraińskiego ścisłego współdziałania. Miejsce, jakie Ukraina zajmuje (powinna zająć) w naszej polityce, pokazuje – pisał K. Skubiszewski – iż nieuniknione jest strategiczne różnicowanie nowych państw, z zachowaniem tych samych standardów postępowania. Jednocześnie zaznaczał, że „Polska nie może włączać się w spory między państwami obszaru postsowieckiego ani tym bardziej stać się w nich stroną. Sprzyjać należy – zgodnie z prawem międzynarodowym – pokojowemu rozwiązywaniu tych sporów bez uchybienia czyjejkolwiek niepodległości i suwerenności”⁵⁶. W kolejnych latach, szczególnie od początku XXI wieku, polska dyplomacja coraz bardziej odchodziła od tego założenia.

Krzysztof Skubiszewski akcentował, że Polska dążąc do połączenia się ze strukturami zachodnimi, jednocześnie chce mieć więzy współpracy z Rosją. W naszej polityce – pisał – żadne odgradzanie się od Rosji nie istnieje; podobnie nie ma żadnych prób izolowania jej od Zachodu. „Takie próby skazane byłyby zresztą na niepowodzenie. Rosja pozostanie mocarstwem. Odwrotnie – Polska wchodząc w struktury zachodnie i jednocześnie budując dobre stosunki ze Wschodem, przybliży Zachód do Rosji”⁵⁷.

2.3. Relacje polsko-rosyjskie

w cieniu pierwszego pozimnowojennego poszerzenia NATO (1993–1999)

W latach 1993–1999 relacje polsko-rosyjskie zdeterminowane były, oprócz zaszczości historycznych, przede wszystkim przez dążenie Polski do członkostwa w NATO i negatywną ocenę pierwszego rozszerzenia NATO, z udziałem Pol-

⁵⁵ K. SKUBISZEWSKI: *Perspektywy polityki zagranicznej RP w Europie*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1993/1994” 1994, s. 24–25.

⁵⁶ Ibidem, s. 25.

⁵⁷ Ibidem, s. 26.

ski, w okresie pozimnowojennym⁵⁸ dla bezpieczeństwa Rosji dokonywaną przez rosyjskie grupy rządzące. Jak już wspomniano, rząd RP rozpoczął starania o członkostwo Polski w NATO w 1992 roku⁵⁹. Dążenie do członkostwa Polski w NATO po raz pierwszy swój formalny wyraz znalazło w założeniach polityki bezpieczeństwa i doktrynie obronnej RP, którą ogłosił Komitet Obrony Kraju 2 listopada 1992 roku⁶⁰. Od tej chwili realizacja tego celu stała się priorytetem w polskiej polityce bezpieczeństwa narodowego. Politycy polscy dążenie Polski do członkostwa w NATO uzasadniali, wykorzystując bardzo bogatą argumentację. Wskazywali m.in., że: NATO pozostaje zasadniczym czynnikiem stabilizacji politycznej i pokoju w Europie; dalsza obecność militarna USA w Europie za pośrednictwem struktur NATO jest niezbędna jako czynnik stabilizacyjny w Europie, a rozszerzenie NATO ten proces wzmocni; Polska nie może być zbyt długo w „szarej strefie bezpieczeństwa”, bo byłaby zachętą do rywalizacji lub zмовy między Rosją a Niemcami; członkostwo Polski w NATO będzie służyć nie tylko wzmocnieniu bezpieczeństwa Polski, ale także będzie oznaczać stabilizację w Europie Środkowej i wzrost poczucia bezpieczeństwa europejskiego; członkostwo Polski w NATO nie jest skierowane przeciwko żadnemu państwu, a w dłuższej perspektywie będzie służyć poprawie stosunków polsko-rosyjskich⁶¹.

Sprawa przystąpienia Polski i innych państw do NATO podlegała ewolucji, uwarunkowanej przede wszystkim zmianami zachodzącymi w europejskim systemie bezpieczeństwa. Proces poszerzania NATO wiązał się bowiem z dyskusją nad nową wizją bezpieczeństwa w pozimnowojennej Europie. Państwa członkowskie NATO stopniowo „dojrzały” do podjęcia decyzji o rozszerzeniu. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych widoczna była wśród nich taktyka odraczania zasadniczych decyzji w sprawie gwarancji bezpieczeństwa dla innych państw i poszerzenia NATO. W trwającej na ten temat dyskusji ścierały się argumenty zwolenników różnych modeli bezpieczeństwa międzynarodowe-

⁵⁸ Warto mieć jednak na uwadze, że precyzyjnie rzecz ujmując, pierwsze poszerzenie NATO w okresie pozimnowojennym miało miejsce w roku 1990, kiedy to w wyniku zjednoczenia Niemiec i na mocy porozumień wynegocjowanych w ramach cyklu konferencji „2+4”, do NATO został włączony obszar byłej NRD.

⁵⁹ Krzysztof Skubiszewski pisał, że dopóki istniał ZSRR i rządził w nim Michaił Gorbaczow, wejście Polski do NATO nie wchodziło w rachubę, takie było stanowisko państw członkowskich NATO. K. SKUBISZEWSKI: *Polska i Sojusz Północnoatlantycki w latach 1989–1991*. „Sprawy Międzynarodowe” 1999, nr 1.

⁶⁰ W dokumencie tym zapisano, że „strategicznym celem Polski w latach dziewięćdziesiątych jest członkostwo w NATO”. *Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa. Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna RP*. W: *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2001, s. 631.

⁶¹ Zob. R. KUPIECKI: *Kierunek atlantycki w polskiej polityce zagranicznej po 1989 r.* W: *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000...*; E. STADTMÜLLER: *Pożegnanie z nieufnością? Rozszerzenie NATO i UE a stosunki polsko-rosyjskie w kontekście bezpieczeństwa europejskiego*. Wrocław 2003, s. 48 i nast.

go w Europie (m.in. paneuropejski – oparty na KBWE/OBWE⁶², europejski – oparty na strukturach UE i euroatlantyczny – oparty na NATO)⁶³. Od połowy lat dziewięćdziesiątych wyraźnie zaczęli przeważać zwolennicy opcji euroatlantycznej. Katalizatorem tych zmian były kolejne fazy konfliktów bałkańskich i kolejne przejawy zaangażowania USA i NATO w ich rozwiązanie. Istotną pod tym względem była także modyfikacja dotychczasowej polityki USA wobec Rosji, odchodzenie w polityce amerykańskiej od koncepcji „strategicznego partnerstwa” z Rosją i zasady „najpierw Rosja” w kierunku koncepcji „pragmatycznego partnerstwa” z Rosją i realizacji zasady „geopolitycznego pluralizmu na obszarze byłego ZSRR”, która w praktyce oznaczała początek amerykańsko-rosyjskiej rywalizacji o wpływy na obszarze poradzieckim. To dopiero w latach 1994–1995 pytanie: Czy NATO się rozszerzy? – ustąpiło miejsca innemu: Kiedy i w jaki sposób NATO się rozszerzy?⁶⁴. W dniu 22 października 1996 roku jednoznacznie za rozszerzeniem NATO na Wschód i przyjęciem doń Polski opowiedział się prezydent Stanów Zjednoczonych, Bill Clinton. W trwającej wówczas wśród państw członkowskich NATO debacie na temat rozszerzenia tego sojuszu na Wschód pojawiało się wiele argumentów zarówno zwolenników, jak i przeciwników takiego rozwiązania.

Zwolennicy rozszerzenia NATO argumentowali m.in., że takie rozwiązanie pozwoli na wypełnienie próżni bezpieczeństwa w Europie Środkowej, zapobiegnie rewizjonizmowi Rosji i chęci ponownej dominacji Rosji na tym obszarze, pozwoli na realizację przez NATO nowego celu, a tym samym Sojusz zyska na znaczeniu i nie ulegnie erozji (rozszerzenie Sojuszu zapewni przetrwanie NATO), pomoże w utrzymaniu i wzmocnieniu przywództwa amerykańskiego w świecie, umocni opcję proamerykańską w Sojuszu (do Sojuszu zostaną przyjęte państwa, w społeczeństwach których dominują zdecydowanie postawy proamerykańskie), skonsoliduje demokrację i reformy prorynkowe w państwach Europy Środkowej⁶⁵.

Przeciwnicy rozszerzenia NATO wśród państw zachodnich wskazywali m.in. na następujące kwestie: nie ma potrzeby rozszerzania NATO, bo nie istnieje rzeczywiste zagrożenie w stosunku do państw Europy Środkowej; pro-

⁶² Duże nadzieje wiązała Rosja z budową systemu bezpieczeństwa europejskiego opartego na KBWE/OBWE, szczególnie w pierwszej połowie lat 90. XX w.

⁶³ Zob. M. STOLARCZYK: *Główne modele bezpieczeństwa europejskiego a państwa Grupy Wyszehradzkiej (1990–1994)*. W: *Bezpieczeństwo państw Grupy Wyszehradzkiej. Nadzieje i realia*. Red. J. PRZEWŁOCKI i B. OSADNIK. Katowice 1995; J. CZAPUTOWICZ: *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*. Warszawa 1998;

⁶⁴ W deklaracji przyjętej przez szefów dyplomacji państw Sojuszu Północnoatlantycznego na zakończenie obrad w Brukseli (30 XI – 1 XII 1994) znalazło się sformułowanie o potrzebie poszerzenia NATO na wschód. Szerzej zob. R. ASMUS: *NATO otwarcie drzwi*. Przeł. C. MURAWSKI, G. SIWEK. Warszawa 2002; R. KUPIECKI: *Od Londynu do Waszyngtonu. NATO w latach dziewięćdziesiątych*. Warszawa 1998.

⁶⁵ Szerzej na ten temat zob. J. CZAPUTOWICZ: *System czy nieład?...*, s. 186 i nast.

cesy demokratyczne w państwach Europy Środkowej rozwijają się bez udziału państw tego subregionu w NATO; rozszerzenie NATO doprowadzi do powstania nowych linii podziału w Europie (wykluczy Rosję z systemu bezpieczeństwa Europy) i stworzy poważny dylemat bezpieczeństwa dla Rosji; osłabi spójność i efektywność Sojuszu; w społeczeństwach państw Zachodniej Europy występuje duży sceptycyzm co do wywiązywania się z ewentualnych zobowiązań sojuszniczych wobec państw przyjmowanych do NATO z Europy Środkowej i Wschodniej; rozszerzenie NATO będzie oznaczać złamanie obietnicy danej prezydentowi Michaiłowi Gorbaczowowi w czasie rozmów nad traktatem „2+4”, że po zjednoczeniu Niemiec i przyjęciu obszaru byłej NRD do NATO Sojusz ten już dalej się nie rozszerzy⁶⁶. Janusz Prystrom pisał, że inicjatywa rozpoczęcia konkretnej dyskusji wewnątrz NATO na temat procesu jego rozszerzenia pozostała w istocie inicjatywą amerykańską. Stanowiska państw Europy Zachodniej w tej kwestii były często obojętne, niekonsekwentne lub wręcz niechętne. Dzięki stanowczej dyplomacji Stanów Zjednoczonych Sojusz podjął w grudniu 1994 roku decyzję o rozpoczęciu prac studyjnych na temat różnych aspektów jego rozszerzenia⁶⁷. Warto jednak przypomnieć, że w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku za rozszerzeniem NATO o Polskę i inne państwa naszego subregionu zdecydowanie bardziej opowiadali się niektórzy politycy rządu RFN (np. ówczesny minister obrony Volker Rühle) niż przedstawiciele rządu amerykańskiego.

Mimo podejmowanych stopniowo przez NATO działań zmierzających do rozszerzenia tego Sojuszu o nowe państwa z byłego „bloku wschodniego”, w trwającej w Europie dyskusji nad pożądanym modelem bezpieczeństwa europejskiego w sferze deklaratywnej dominowało nadal uznanie dla respektowania zasady wspólnego bezpieczeństwa i akceptacja dla budowy systemu kooperatywnego bezpieczeństwa w Europie⁶⁸. Jednym z najważniejszych elementów kooperatywnego modelu bezpieczeństwa było myślenie o bezpieczeństwie Europy w jej geograficznych granicach „od Atlantyku po Ural” i udział Rosji w jego realizacji. Wielu polityków państw zachodnich, w tym kanclerz Niemiec Helmut Kohl, podkreślało wówczas, że bezpieczeństwo Europy nie jest możliwe ani bez Rosji, ani tym bardziej budowane przeciwko Rosji⁶⁹. W owym czasie nie należały do odosobnionych także głosy (poza Polską), że w dalszej perspektywie nie należy wykluczyć rozszerzenia NATO na Rosję, gdy państwo to stanie się stabilną

⁶⁶ Ibidem, s. 194 i nast.

⁶⁷ J. PRYSTROM: *Problem bezpieczeństwa państwa w polityce zagranicznej Polski*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1995” 1995, s. 35.

⁶⁸ Zob. M. STOLARCZYK: *Główne modele bezpieczeństwa...*

⁶⁹ *Teraz Europa. Rozmowa z Helmutem Kohlem kanclerzem Republiki Federalnej Niemiec*. „Wprost” 1995, nr 25. Szerzej na temat debaty toczącej się w państwach członkowskich NATO między zwolennikami i przeciwnikami ekspansji tego sojuszu na wschód zob. E. STADTMÜLLER: *Pożegnanie z nieufnością?...*, s. 22 i nast.

demokracją opartą na gospodarce rynkowej, choć kwestią otwartą była forma powiązań między NATO a Rosją⁷⁰.

W tym samym czasie decydenci polskiej polityki zagranicznej, mimo deklarowanego przywiązania do zasady wspólnego bezpieczeństwa i jednoczenia Europy oraz koncepcji kooperatywnego bezpieczeństwa w Europie, starali się minimalizować ich odniesienie do Rosji. Na podstawie obserwacji i analizy polskiej sceny politycznej i polskiej polityki zagranicznej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku uprawnione wydaje się stwierdzenie, że wśród polskich solidarnościowych elit politycznych występował w owym czasie daleko idący sceptycyzm co do potrzeby budowy wspólnego z Rosją systemu bezpieczeństwa europejskiego, a tym bardziej wobec ewentualnego, nawet odległego w czasie, uczestnictwa Rosji w NATO⁷¹. Wynikało to z ich przekonania, że główne zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski, zarówno w bliskiej, jak i dalszej perspektywie (bardziej w płaszczyźnie politycznej i ekonomicznej niż militarnej), widziano ze strony Rosji. Mimo dominujących wśród polskiej klasy politycznej w sferze deklaratywnej zapewnień, że Rosja nie jest dla Polski przeciwnikiem ani zagrożeniem⁷², faktycznie jednak, wśród motywów rzeczywistych realizowanej polityki bezpieczeństwa, zazwyczaj tak właśnie Rosję postrzegano. Głównym motywem rzeczywistym dążenia decydentów polskiej polityki zagranicznej do członkostwa Polski w NATO było ich poczucie zagrożenia ze strony Rosji⁷³. Stanowisko to

⁷⁰ Zob. Z. KHALILZAD, I.J. BRZEZIŃSKI: *Rozszerzenie demokratycznej strefy pokoju na Europę Wschodnią*. „Sprawy Międzynarodowe” 1993, nr 3, s. 51; Z. BRZEZIŃSKI: *Plan dla Europy*. „Polityka” 1995, nr 1 i 2; W styczniu 1995 r. w wywiadzie telewizyjnym doradca prezydenta B. Clintona do spraw bezpieczeństwa narodowego, Anthony Lake, stwierdził, że Rosja nie jest wyłączona z grona państw, które mogą zostać członkami NATO. Zob. J. KALABIŃSKI: *Rozszerzenie z Moskwą w tle*. „Gazeta Wyborcza”, 2 I 1995; S. TALBOTT: *NATO: przystań czy pułapka*. „Polityka” 1995, nr 32; E. STADTMÜLLER: *Pożegnanie z nieufnością?*..., s. 32.

⁷¹ Zapewne taka postawa była po części efektem negatywnych obciążeń historycznych o silnych konsekwencjach psychologicznych i związanej z tym nieukrywanej niechęci wobec Rosji czy wręcz rusofobii, występującej głównie w środkach masowego przekazu. W części zaś postawy te były następstwem nieprzewidywalności sytuacji na obszarze byłego ZSRR, w tym przede wszystkim niepewności co do wyboru ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego Rosji, postępującego kryzysu gospodarczego i politycznego w Rosji, pierwszego konfliktu czeczeńskiego i obaw o dążenie Rosji do odbudowy nie tylko pozycji mocarstwowej, ale i imperialnej.

⁷² Dla przykładu, prezydent RP, A. Kwaśniewski, w czasie wizyty w Rosji w kwietniu 1996 r. podkreślał, że dążenie Polski do członkostwa w NATO nie wypływa z pragnienia konfrontacji z Rosją, a w jeszcze mniejszym stopniu ze strachu przed wschodnim sąsiadem. Jest to naturalny proces dalszej integracji z europejską społecznością. E. STADTMÜLLER: *Pożegnanie z nieufnością?*..., s. 54.

⁷³ Wśród polskich grup rządzących występowała rozbieżność nie tylko między motywami deklarowanymi i rzeczywistymi dotyczącymi dążenia Polski do członkostwa w NATO. Pewna niekonsekwencja rysowała się także w samej sferze deklaratywnej. Z jednej strony bowiem podkreślano, że Polska nie obawia się Rosji, tylko destabilizacji na obszarze poradzieckim, a w tym samym czasie argumentowano, że wejście Polski do NATO spowoduje, że Rosja nie będzie już mogła poszerzyć swojej strefy wpływów o Polskę.

jeszcze wyraźniej eksponowane było w większości polskich mediów. W tym też kierunku ewoluowały postawy znacznej części społeczeństwa polskiego.

Krzysztof Fedorowicz pisał: „Cechą charakterystyczną etapu pogłębiających się rozbieżności geopolitycznych w relacjach polsko-rosyjskich było przyjęcie przez stronę polską założenia, że Rosja jest potencjalnym głównym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa. Przyczyniło się to do nadawania wszelkim działaniom wobec wschodniego sąsiada charakteru obronnego i zabezpieczającego. Polityka wobec Rosji stała się wykładnią polskich obaw o rzeczywisty charakter rosyjskich celów polityki wobec Europy Środkowo-Wschodniej. Efektem było postrzeganie wszelkich inicjatyw i propozycji w kwestii kształtowania europejskiego bezpieczeństwa ze strony rosyjskiej jako podstępnych i imperialnych, zmierzających do odbudowania strefy wpływów. Rzutowało to na możliwość prowadzenia przez stronę polską rzeczowej i realnej, a zarazem pozbawionej antyrosyjskiej fobii polityki wobec najważniejszego sąsiada na Wschodzie. Z drugiej strony taka postawa sprzyjała stronie rosyjskiej, która za cel uczyniła sobie prezentowanie Polski jako państwa ogarniętego rusofobią. Istotne jest pytanie o czynniki, które doprowadziły do przyjęcia przez stronę polską założenia o potencjalnym rosyjskim zagrożeniu i potrzebie szybkiego przeciwdziałania temu”⁷⁴.

Mając na uwadze nie tyle motywy deklarowane, ile także rzeczywiste realizowanej przez grupy rządzące III RP polityki bezpieczeństwa Polski w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, kolejne polskie rządy wykazywały zdecydowanie mniejsze zrozumienie, niż większość grup rządzących w USA i w Europie Zachodniej, do uwzględniania w formułowanych koncepcjach bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego oraz podejmowanych działaniach na rzecz ich realizacji, interesów bezpieczeństwa Rosji⁷⁵. W polskiej polityce bezpieczeństwa, w przeciwieństwie do polityki bezpieczeństwa realizowanej w tym czasie przez większość państw członkowskich NATO, nie przywiązywano nadmiernej wagi do dylematu: Jak wzmacniać własne bezpieczeństwo, by jednocześnie nie umacniać poczucia zagrożenia grup rządzących Rosji? Dążąc do wzmacniania własnego bezpieczeństwa, w tym przystępując do NATO, większość polskich elit politycznych z dużym dystansem podchodziła do stanowiska prezentowanego przez ministra spraw zagranicznych Polski, Andrzeja Olechowskiego, który mówił, że członkostwo w NATO traktujemy jako ważny, ale tylko pierwszy krok w budowie nowej architektury bezpieczeństwa europejskiego. Dlatego opowiadamy się za nawiązaniem ścisłych stosunków między NATO i Rosją – „bezpieczeństwo

⁷⁴ K. FEDOROWICZ: *Polityka Polski wobec Rosji...*, s. 102.

⁷⁵ Politycy rządzącej w tym czasie w Niemczech koalicji CDU/CSU – FDP zaznaczali, że rozszerzenie NATO tylko wtedy będzie służyć bezpieczeństwu Europy, kiedy uwzględnione zostaną interesy wszystkich państw europejskich, w tym także Rosji. Niemcy, odrzucając weto rosyjskie w sprawie rozszerzenia NATO, zabiegały wraz z Francją, najbardziej wśród państw Europy Zachodniej, o ścisłą współpracę Rosji z instytucjami i organizacjami zachodnimi, w tym też o bardziej instytucjonalne powiązania jej z NATO.

Polski i Europy nie będzie pełne i trwałe, jeśli ostateczny system nie obejmie Rosji i innych naszych wschodnich sąsiadów⁷⁶. Stanowisko to nie cieszyło się powszechnym uznaniem wśród polskich elit politycznych. Dominowały raczej głosy, z których jasno wynikało, że członkostwo Polski w NATO jest traktowane nie jako etap do budowy efektywnego kooperatywnego systemu bezpieczeństwa z udziałem Rosji, ale punkt docelowy w strategii bezpieczeństwa Polski, w której NATO wyznaczono rolę głównego środka neutralizującego zagrożenie ze strony Rosji. Takie stanowisko umacniało po stronie rosyjskiej poczucie izolacji, a w konsekwencji przekonanie, że rozszerzanie NATO jest skierowane przeciw Rosji⁷⁷. Zasadnicze różnice występujące w stanowisku Polski i Rosji dotyczące europejskiego bezpieczeństwa stały się od końca roku 1993 jednym z głównych obszarów spornych w stosunkach polsko-rosyjskich.

W połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku stosunkowo rzadko słychać było w naszym kraju głosy, że polska polityka zagraniczna nie powinna wyrażać zainteresowania wykluczeniem Rosji z systemu bezpieczeństwa europejskiego, w tym także z grona potencjalnych uczestników NATO⁷⁸. Przeciwnie, mimo słabnącej pozycji Rosji na arenie międzynarodowej (m.in. ze względu na postępujący w latach 1992–1998 kryzys gospodarczy w tym kraju) większość polskiego środowiska dziennikarskiego i znacząca część polskich elit politycznych wydawała się zainteresowana podtrzymywaniem napięcia w stosunkach polsko-rosyjskich i wizerunku Rosji jako wroga⁷⁹. W ocenie niektórych prawicowych polskich polityków miało to m.in. przyspieszyć przyjęcie Polski do NATO. Taka motywacja rozmijała się jednak z oczekiwaniami grup rządzących państw członkowskich NATO⁸⁰, które opowiadając się za poszerzeniem NATO, zabiegały jednocześnie o zacieśnienie współpracy z Rosją. Głównym motywem rzeczywistym polskich dążeń do członkostwa w NATO było poczucie zagrożenia ze strony Rosji i postrzeganie Rosji jako przeciwnika Polski. Dlatego należy sądzić, że gdyby, hipotetycznie zakładając, państwa NATO złożyły formalną propozycję

⁷⁶ *Obszerne fragmenty exposé ministra Andrzeja Olechowskiego wygłoszone w Sejmie w dniu 12 maja 1994 roku.* „Gazeta Wyborcza”, 13 V 1994.

⁷⁷ Na kwestię tę zwracał uwagę Andrzej Wielowiejski w artykule polemicznym z tekstem Krzysztofa Skubiszewskiego. Zob. A. WIELOWIEJSKI: *Od Portugalii do Kamczatki.* „Gazeta Wyborcza”, 19 I 1994.

⁷⁸ Zob. M. STOLARCZYK: *Główne modele bezpieczeństwa...*, s. 57–59.

⁷⁹ Richard Pipes, jeden z czołowych amerykańskich badaczy dziejów Rosji i ZSRR, w jednym z wywiadów mówił: „Wielkie mocarstwa to dzisiaj Ameryka, Europa i Japonia, a Rosja jest na razie partnerem drugorzędny. Tylko, że wciąż boicie się Rosji – świadczą o tym wasze gazety, radio, tv. Straszycie swój naród i Zachód: Jak nie przyjmiecie nas do NATO, to grozi nam nowa Jałta. Patrzycie na wszystko z punktu widzenia Polski, a ja uważam, że Polsce nic z wnętrza dzisiaj nie zagraża”. Zob. *Wywiad z Richardem Pipesem.* „Gazeta Wyborcza”, 23 VI 1994.

⁸⁰ W tym m.in. kontekście Z. Brzeziński pisał, że motorem poszerzającym NATO nie powinna być antyrosyjska histeria, która w końcu mogłaby zamienić się w samospelniające się proctwo. Z. BRZEZIŃSKI: *Plan dla Europy...*

Rosji wstąpienia do NATO (po spełnieniu odpowiednich warunków)⁸¹, polska klasa polityczna w znacznym stopniu straciłaby zainteresowanie członkostwem Polski w Sojuszu. W owym czasie w naszym kraju w mniejszości znajdowali się zwolennicy opinii wypowiedzianej przez Janusza Reitera w 1990 roku, że „jednocząca się Europa wcale nie oczekuje, że zbliżając się do niej, oddalimy się od Rosji. Taka oferta Polski mogłaby ją tylko wprawić w zakłopotanie. Zachodnia Europa wcale nie chce pogłębiać w Rosjanach poczucia osamotnienia czy wręcz osaczenia. Dlatego z jej punktu widzenia nasza wartość jako partnera jest tym większa, im lepiej potrafimy sobie ułożyć stosunki z Rosją”⁸². Warto w tym miejscu przypomnieć, że nawet tak zdeklarowany zwolennik rozszerzenia NATO o Polskę, Czechy i Węgry, jakim był Zbigniew Brzeziński, nie wykluczał w przyszłości członkostwa Rosji w NATO⁸³ jako etapu w budowie systemu bezpieczeństwa eurazjatyckiego⁸⁴ bądź – jak proponował to Charles A. Kupchan – utworzenia Unii Atlantyckiej⁸⁵.

Faktem było, że niemal wszystkie propozycje Rosji dotyczące bezpieczeństwa europejskiego, szczególnie zaś bezpieczeństwa państw Europy Środkowej, które zgłaszane były po stronie rosyjskiej w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku, były traktowane przez decydentów polityki zagranicznej Polski bądź to z dużym dystansem (np. postulat uczynienia z OBWE najbardziej wpływowej organizacji bezpieczeństwa europejskiego, który był oceniany po stronie polskiej

⁸¹ Grupy rządzące Rosji nie podejmowały oficjalnych starań o członkostwo Rosji w NATO. Jednakże co pewien czas pojawiały się w Rosji głosy rozważające możliwość podjęcia takich działań w odpowiednich okolicznościach (np. zgoda państw NATO; ewolucja NATO w kierunku systemu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego). Jedną z pierwszych tego rodzaju sugestii zawarta została w liście prezydenta B. Jelcyna przesłanego pod koniec 1991 r. uczestnikom spotkania NACC, zawierającym deklarację woli przyszłego członkostwa Rosji w Sojuszu Północnoatlantyckim. Zob. M. MENKISZAK: *Trudne sąsiedztwo...*, s. 173; E. STADTMÜLLER: *Pożegnanie z nieufnością?*..., s. 35–36; W.G. BARANOWSKI: *NATO w oczach Rosji. W: Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia, koncepcje, instytucje.* Red. R. KUŹNIAR, Z. LACHOWSKI. Warszawa 2003, s. 439–440; A.D. ROTFELD: *Polska w niepewnym świecie.* Warszawa 2006, s. 342–344.

⁸² J. REITER: *W niemieckim lustrze.* „Polityka Polska” 1990, nr 1, s. 66.

⁸³ Zdaniem Z. Brzezińskiego, „Stany Zjednoczone, jako główna siła NATO, winny jasno stwierdzić – i to nie w formie luźnej sugestii, jak to się czasem czyni – że w przyszłości nawet członkostwo Rosji w NATO miałyby sens zarówno dla Paktu, jak i dla niej samej. Gdy już (jeśli w ogóle) okrzepnie rosyjska demokracja, gdy sama Rosja subiektywnie dojrzeje do ubiegania się o członkostwo i spełni wymagane do tego obiektywne kryteria, to odmawianie jej członkostwa stanie się mniej usprawiedliwione, szczególnie po dalszej ekspansji NATO i Unii Europejskiej na wschód. Poza tym jasne postawienie sprawy umocni też zwolenników stopniowego włączenia do struktur NATO krajów bałtyckich czy nawet Ukrainy”. Z. BRZEZIŃSKI: *Wyjść Rosji naprzeciw.* „Polityka”, 16 V 1998.

⁸⁴ Z. BRZEZIŃSKI: *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej.* Przeł. T. WYŻYŃSKI. Warszawa 1998, s. 106.

⁸⁵ Ch.A. KUPCHAN: *Odnawianie Zachodu. W: Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku.* Red. D.B. BOBROW, E. HALIŻAK, R. ZIĘBA. Warszawa 1997, s. 473 i nast.

m.in. jako próba ograniczenia roli NATO, UE i UZE), bądź też były zdecydowanie przez Polskę odrzucane jako niezgodne z polskimi interesami i traktowane jako przejaw neoimperialnych ambicji Rosji (koncepcja „strefy buforowej” w Europie Środkowej; koncepcja tzw. krzyżowych gwarancji bezpieczeństwa dla Europy Środkowej ze strony Rosji i państw zachodnioeuropejskich, zgłoszona na początku grudnia 1994 r. przez B. Jelcyna)⁸⁶.

Perspektywa rozszerzenia NATO na Wschód budziła bardzo duże zaniepokojenie wszystkich głównych rosyjskich ugrupowań politycznych (od komunistów po demokratów) i znacznej części społeczeństwa rosyjskiego⁸⁷. Oceniana była ona jako największy błąd strategiczny tego Sojuszu w okresie pozimnowojennym i jako poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa Rosji oraz bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie⁸⁸, jako bardzo istotne pogorszenie położenia geostrategicznego Rosji. Główne argumenty, jakimi posługiwali się politycy rosyjscy, występując przeciwko rozszerzeniu NATO, wyrastały nie tyle z przekonania o realnym wojskowym zagrożeniu ze strony NATO dla Rosji, ile bardziej z przesłanek politycznych i psychologicznych związanych z tym procesem. Stanowiły efekt przeświadczenia, że ekspansja NATO doprowadzi do: izolacji Rosji⁸⁹; wyłączenia czy znacznego ograniczenia Rosji w procesie decyzyjnym w trakcie kształtowania systemu bezpieczeństwa europejskiego; wzmocnienia postaw antyzachodnich w społeczeństwie rosyjskim, a tym samym osłabienia pozycji zwolenników reform prodemokratycznych i prorynkowych w Rosji oraz środowisk opowiadających się za okcydentalizacją rosyjskiej polityki zagranicznej; wzrostu poczucia zagrożenia, szczególnie w kołach wojskowych; naruszenia strategicznej równowagi w Europie; pogorszenia stosunków Rosji z Zachodem; zwiększenia wyścigu zbrojeń; nowych podziałów w Europie; naruszenia postanowień układu o redukcji zbrojeń konwencjonalnych w Europie; wzrostu roli

⁸⁶ Zob. J. PRYSTROM: *Problem bezpieczeństwa państwa w polityce zagranicznej Polski*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1995” 1995, s. 35–38.

⁸⁷ Szerzej zob. W.G. BARANOWSKIJ: *NATO w oczach Rosji...*, s. 423 i nast.; I. KOBRINSKAJA: *Czy Zachód może zaakceptować rosyjskie koncepcje bezpieczeństwa?* W: *Polska i Rosja. Strategiczne sprzeczności i możliwości dialogu*. Red. A. MAGDZIAK-MISZEWSKA. Warszawa 1998; M. MENKISZAK: *Wybrane zagadnienia problematyki bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej*. W: *Polska i Rosja. Strategiczne sprzeczności i możliwości dialogu...*

⁸⁸ W zatwierdzonych przez prezydenta FR 2 listopada 1993 r. „Ogólnych założeniach doktryny wojennej Federacji Rosyjskiej” do potencjalnych źródeł zagrożeń Federacji Rosyjskiej zaliczono m.in. poszerzanie wojskowych bloków i sojuszków na szkodę interesów militarnego bezpieczeństwa Rosji, a także wprowadzenie obcych wojsk na terytoria państw graniczących z Rosją. Podobnie tę kwestię ujęto w „Doktrynie wojennej Federacji Rosyjskiej” z 21 kwietnia 2000 r. Zob. A. BRYC: *Koncepcja bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*. Red. R. ZIĘBA. Warszawa 2008.

⁸⁹ Dmitrij Trienin pisał, że kiedy Moskwa mówi o izolacji, ma na myśli nie izolację w dosłownym znaczeniu, lecz niewystarczające wpływy w tym czy innym regionie; taką sytuację w polityce międzynarodowej, kiedy decyzje zapadają bez jej udziału. D. TRIENIN: *Dialog na temat bezpieczeństwa*. „Eurazja” 1996, nr 2, s. 87.

Stanów Zjednoczonych w Europie Środkowo-Wschodniej⁹⁰. Ważnym argumentem Rosji w krytyce rozszerzania NATO było odwoływanie się strony rosyjskiej do zobowiązania przyjętego w roku 1990 przez prezydenta USA, George'a H.W. Busha i kanclerza RFN, Helmuta Kohla, kiedy to w zamian za zgodę ZSRR na zjednoczenie Niemiec i udział zjednoczonych Niemiec w NATO prezydent Stanów Zjednoczonych i kanclerz RFN zapewniali prezydenta ZSRR, Michaiła Gorbaczowa, że po włączeniu obszaru byłej NRD do NATO Sojusz ten nie poszerzy się bardziej na Wschód.

Przystąpienie Rosji w maju 1995 roku do inicjatywy Stanów Zjednoczonych i pozostałych państw członkowskich NATO – „Partnerstwa dla Pokoju” (PdP) nie zmieniło jej negatywnego zdania na temat rozszerzenia NATO o kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Zarazem grupy rządzące Rosji zdawały sobie – w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku – sprawę z tego, że nie są w stanie zatrzymać tego procesu. Dążyły więc wówczas głównie do zmniejszenia ujemnych implikacji rozszerzenia NATO dla bezpieczeństwa Rosji, oczywiście pojmowania tego bezpieczeństwa z ich punktu widzenia. Zdecydowana większość rosyjskiej klasy politycznej zagrożenia związane z rozszerzeniem NATO (Sojuszu będącego reliktem zimnej wojny i postrzeganego przez większość rosyjskiej klasy politycznej jako mającego antyrosyjski charakter) widziała zarówno w zbliżaniu się wojskowej infrastruktury do granic Rosji, jak i w związanych z tym rosnących wpływach Stanów Zjednoczonych w tej części Europy. Chociaż należy zaznaczyć, że nie wszystkie obawy Rosji przed rozszerzeniem NATO na Wschód były nieuzasadnione. Mając to na uwadze, Zbigniew Brzeziński proponował w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku strategię dwutorowości, tj. rozszerzać NATO i współpracować coraz ściślej z Rosją w tworzeniu transkontynentalnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego⁹¹. Mimo że Zachód przyjmował rosyjskie zastrzeżenia dotyczące przyjęcia nowych członków do Sojuszu z uwagą, to jednak nie zamierzał przyznać Rosji prawa weta w tej sprawie. Z tych też m.in. względów po objęciu funkcji ministra spraw zagranicznych Rosji przez Jewgienija Primakowa na początku 1996 roku w polityce zagranicznej tego kraju wzmocniony został akcent postawiony na budowę świata wielobiegunowego.

Najbardziej istotne obawy Rosji w kontekście rozszerzania NATO zostały uznane przez Stany Zjednoczone i pozostałe państwa członkowskie NATO w porozumieniu NATO – Rosja podpisanym 27 maja 1997 roku, w którym znalazły się m.in. zapisy mówiące o tym, że na obszarze nowych państw członkowskich NATO nie będzie rozmieszczana broń nuklearna ani nie dojdzie do

⁹⁰ L. IWASZOW: *Rossija – NATO. „Międzynarodowna żizn”* 1999, № 9; M. MENKISZAK: *Polska w strategii międzynarodowej Federacji Rosyjskiej*. W: *Bezpieczeństwo narodowe Polski: geopolityczne i geoeconomiczne uwarunkowania*. Red. E. HALIŻAK. Toruń 1995, s. 22; E. STADTMÜLLER: *Pożegnanie z nieufnością?...*, s. 33 i nast.

⁹¹ Z. BRZEZIŃSKI: *Plan dla Europy...*

stałego stacjonowania znaczących sił bojowych NATO⁹². Dokument podpisano przed wystosowaniem do trzech państw, kandydatów do członkostwa w NATO, oficjalnych zaproszeń do przystąpienia do NATO, co miało służyć zmniejszeniu frustracji Rosji⁹³. W Polsce porozumienie to zostało przyjęte z dużym dystansem⁹⁴. Wskazywano, że zanim Polska i inne państwa z naszego subregionu przystąpiły do NATO, Stany Zjednoczone i pozostałe państwa członkowskie Sojuszu wynegocjowały z Rosją główne warunki rozszerzenia NATO⁹⁵. Obawiano się, że realizacja ustaleń przyjętych 27 maja 1997 r. (np. o nierozmieszczaniu baz wojskowych) może doprowadzić do sytuacji, że Polska i pozostałe nowe kraje przyjmowane do NATO staną się członkami drugiej kategorii. W tym miejscu należy zasygnalizować, że Rosja występując przeciw rozszerzaniu NATO, nie była przeciwna rozszerzaniu UE o Polskę i inne państwa Europy Środkowej⁹⁶. Po podpisaniu porozumienia NATO – Rosja z 27 maja 1997 roku opór Rosji przeciwko rozszerzeniu NATO o Polskę, Czechy i Węgry nieco zmalał. Władze Rosji podtrzymywały werbalne niezadowolenie z powodu rozszerzenia NATO, ale *de facto* pogodziły się z nieuchronnością tego procesu.

Kolejnymi najważniejszymi etapami na drodze Polski do członkostwa w NATO były: zaproszenie 8 lipca 1997 roku przez Radę Północnoatlantycką Polski, Czech i Węgier do rozmów o członkostwie w NATO; przyjęcie przez Sejm w dniu 1 sierpnia 1997 roku uchwały upoważniającej i zobowiązującej rząd do przystąpienia do rozmów akcesyjnych oraz podjęcia niezbędnych przygotowań do integracji ze strukturami Sojuszu; decyzja Rady Północnoatlantyckiej z 16 grudnia 1997 roku o przyjęciu Protokołów Akcesyjnych Polski, Czech i Węgier do traktatu waszyngtońskiego; złożenie przez Polskę, Czechy i Węgry w dniu 12 marca 1999 roku dokumentów ratyfikacyjnych, co oznaczało uzyskanie przez te państwa członkostwa w NATO.

⁹² *Akt stanowiący o podstawach wzajemnych stosunków, współpracy i bezpieczeństwa pomiędzy Organizacją Paktu Północnoatlantyckiego i Federacją Rosyjską*. W: *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2004, s. 363–370.

⁹³ W.G. BARANOWSKIJ: *NATO w oczach Rosji...*, s. 428.

⁹⁴ Z nieco mniejszym dystansem przyjęto w Polsce przystąpienie Rosji w roku 1995 do „Partnerstwa dla Pokoju” (PdP).

⁹⁵ W badaniach opinii społecznej przeprowadzonych w lipcu 1997 r. przez CBOS, 41% ankietowanych uważało, że porozumienie NATO – Rosja świadczy o uznaniu przez Zachód prawa Rosji do traktowania naszego regionu jako strefy wpływów. Zob. P. BOSKI: *Rosjanie i stosunki z nimi w ocenie Polaków*. W: *Polacy i Rosjanie. Czynniki zblżenia*. Red. M. DOBROCZYŃSKI. Warszawa–Toruń 1998, s. 121.

⁹⁶ Ambasador Rosji w Polsce, Jurij Kaszlew, na pytanie w jednym z udzielonych wywiadów: Jaki jest stosunek Rosji wobec starań Polski o integrację z Zachodem i przystąpienie do NATO? – odpowiedział: „Do integracji z Zachodem – pozytywny; my też o to zabiegamy. Co się dotyczy wstępowania do NATO, to uważam, że czas teraz na rozwiązywanie sojuszy wojskowych, a nie na ich poszerzanie. Mam nadzieję, że zanim Polska doczeka się członkostwa w NATO tego paktu już nie będzie. Czy nie lepiej rozwiązywać pakty wojskowe i stworzyć strukturę bezpieczeństwa dla całej Europy”. Zob. *Wywiad z ambasadorem FR w Polsce, Jurijem Kaszlewem*. „Wprost” 1993, nr 35.

Sprzeciw Rosji wobec rozszerzenia NATO (mimo składanych przez polityków rosyjskich deklaracji, że nie ma on charakteru antypolskiego, lecz jest skierowany wobec samej idei rozszerzania sojuszy wojskowych w okresie pozimnowojennym, tym bardziej tych zbliżających się do granic Rosji) niemal powszechnie oceniany był w Polsce jako jeden z najważniejszych przykładów na potwierdzenie słuszności dominującej w polskim dyskursie politycznym tezy o realnym zagrożeniu bezpieczeństwa Polski ze strony Rosji, chęci Rosji odzyskania swoich wpływów w Polsce czy wręcz jako przejaw jej imperialnej polityki⁹⁷. Grupy rządzące Polskę, popierane przez zdecydowaną większość społeczeństwa polskiego, miały suwerenne prawo, zgodnie z ich rozumieniem interesów bezpieczeństwa Polski i sposobów jego umacniania, do wykazywania się determinacją w dążeniu do członkostwa w NATO. Jednakże również decydenci polityki zagranicznej Rosji, kierując się własną wizją bezpieczeństwa, popierani przez większość społeczeństwa rosyjskiego, mieli prawo do odmiennej od polskiej oceny następstw rozszerzenia NATO dla rosyjskich interesów bezpieczeństwa.

W owym czasie, po stronie zarówno polskiej, jak i rosyjskiej, występował wyraźny brak woli politycznej do zrozumienia (co nie znaczy pełnej akceptacji) stanowiska sąsiada w omawianej kwestii. Jedną z cech charakterystycznych procesu rozszerzenia NATO o Polskę i inne państwa naszego subregionu był występujący po stronie polskiej brak woli zrozumienia przynajmniej niektórych obaw Rosji z tym związanych⁹⁸, co przecież nie oznaczało akceptacji dla jej stanowiska w tej sprawie. Zwracam na to uwagę przede wszystkim dlatego, że w kwestiach bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego kolejne polskie rządy oczekiwały od Rosji niemal pełnego uznania dla prezentowanego przez siebie stanowiska z jednoczesnym brakiem jakiegokolwiek zrozumienia dla interesów rosyjskich w tej dziedzinie. Dlatego trudno podzielić stanowisko, w myśl którego w latach dziewięćdziesiątych polska dyplomacja zabiegała konsekwentnie o normalizację stosunków z Rosją, postępowała zawsze właściwie, a bariery dla tej normalizacji były tylko po stronie rosyjskiej⁹⁹. W dobie wzrostu współzależności w stopniu wcześniej niewystępujących, zawodna w dłuższej perspektywie

⁹⁷ Większość badanych przez CBOS w latach 1994–1997 uważała, że sprzeciw Rosji wobec wejścia Polski do NATO odzwierciedla jej chęć odzyskania swoich wpływów w Polsce. P. Boski: *Rosjanie i stosunki z nimi w ocenie Polaków...*, s. 120–121.

⁹⁸ Kierując się przesłankami realistycznymi, trudno było wymagać od polityków rosyjskich, by zbliżanie się największego po zakończeniu zimnej wojny sojuszu wojskowego do granic Rosji postrzegali, tak jak deklarowano to po stronie NATO i państw aspirujących do członkostwa w tym sojuszu, li tylko w kategoriach poszerzania się strefy pokoju i stabilności w Europie – tym bardziej w kontekście trwającej w drugiej połowie lat 90. XX w. dyskusji wśród państw członkowskich NATO o potrzebie zmiany funkcji NATO, odejścia od jego funkcji typowo obronnych (defensywnych) i prowadzenia akcji ofensywnych poza obszarem wymienionym w art. 6 traktatu waszyngtońskiego z 12 kwietnia 1949 r., na podstawie którego to traktatu utworzono NATO.

⁹⁹ Taki jednostronny obraz wyłania się m.in. z oceny stosunków polsko-rosyjskich w latach 90. przeprowadzonej przez Romana Kuźniara. Zob. R. KUŹNIAR: *Droga do wolności...*

może być polityka bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, w której nie uwzględnia się, przynajmniej w pewnym zakresie, interesów bezpieczeństwa swoich sąsiadów i innych państw w regionie.

Warto pamiętać, że to NATO w latach dziewięćdziesiątych XX wieku było w ofensywie, a Rosja w defensywie – nie odwrotnie. To NATO zbliżało się do granic Rosji, a nie działania Rosji prowadziły do jej zbliżania się do granic tego Sojuszu. Jednocześnie, jedną z cech charakterystycznych polityki USA w owym czasie, mocarstwa przywódczego NATO, a zarazem jedynego supermocarstwa, była coraz większa skłonność do używania siły militarnej, od interwencji humanitarnych w Somalii i Kosowie po obalenie reżimu w Panamie. Jak pisał Robert Kagan, „w latach 1989–2001 Stany Zjednoczone przeprowadzały interwencje wojskowe za granicą częściej niż w jakimkolwiek porównywalnie długim okresie własnej historii – średnio jedną znaczącą akcję militarną na szesnaście miesięcy – i bez porównania częściej niż jakiekolwiek inne państwo w tym czasie”¹⁰⁰. Amerykanie, akcentował cytowany czołowy amerykański politolog, dążąc do umacniania swoich wpływów w Azji Wschodniej, na Bliskim Wschodzie, w Europie i w coraz większym stopniu w Azji Środkowej, „podejmowali próby obalania rządów za granicą, gdy uważali to za pożyteczne dla realizacji amerykańskich ideałów lub amerykańskich interesów. Ignorowali Organizację Narodów Zjednoczonych, swoich sojuszników i międzynarodowe prawo, gdy stawały na drodze realizacji ich celów”¹⁰¹. Pojawia się słuszne pytanie: Czy taka polityka Stanów Zjednoczonych nie uzasadniała i nie wzmacniała krytycznej oceny procesu rozszerzania NATO przez grupy rządzące Rosji?

Michael Stuermer, historyk niemiecki i były doradca kanclerza Helmuta Kohla, pisał, że „w świecie powstałym po roku 1989 największym wyzwaniem dla byłych przeciwników stało się stworzenie sprawiedliwego i uczciwego systemu, w którym Rosja byłaby elementem nowego porządku światowego, jak to obiecał Bush senior po wojnie w zatoce Perskiej w latach 1990–1991. Szansa ta została zmarnowana podczas owej dekady, gdy Zachód był silny, a Rosja słaba”¹⁰². Jak to już zostało wspomniane, w polityce Stanów Zjednoczonych wobec Rosji po rozpadzie ZSRR, po kilku latach jej traktowania w kategoriach „strategicznego partnerstwa”, w połowie lat dziewięćdziesiątych zwyciężyła opcja maksymalnego wykorzystania osłabienia pogrążonej w kryzysie gospodarczym Rosji w celu wzmocnienia wpływów Stanów Zjednoczonych i Zachodu na obszarze poradzieckim. Zwycięstwo w zimnej wojnie z tzw. blokiem radzieckim (blokiem wschodnim) oraz z ideologią komunistyczną coraz częściej zaczęto utożsamiać na Zachodzie nie tyle z pokonaniem ZSRR i ideologii komunistycznej, ile z pokonaniem Rosji. Zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Polsce Rosję po-

¹⁰⁰ R. KAGAN: *Powrót historii i koniec marzeń*. Przeł. G. SAŁUDA. Poznań 2009, s. 58.

¹⁰¹ Ibidem.

¹⁰² M. STUERMER: *Putin i odrodzenie Rosji*. Przeł. B. MADEJSKI. Wrocław 2008, s. 13.

strzegano bardzo często jako głównego przegranego w zimnej wojnie i traktowano ją jako stronę pokonaną.

Wydaje się, że decydenci polskiej polityki zagranicznej powinni w latach dziewięćdziesiątych XX wieku zdecydowanie w większym stopniu niż politycy państw zachodnich zabiegać o to, by w procesie rozszerzania NATO o Polskę realizować wspomnianą koncepcję dwutorowości autorstwa Z. Brzezińskiego: konsekwentnie zmierzać do członkostwa w NATO, ale jednocześnie zintensyfikować działania polityczne wobec Rosji, by przyjęcie Polski do NATO odbyło się z jak najmniejszym uszczerbkiem dla stosunków polsko-rosyjskich i stosunków NATO – Rosja. W polskich grupach rządzących, w przeciwieństwie do grup rządzących państw członkowskich NATO, nie przywiązywano większej wagi do potrzeby rozwijania tego „drugiego toru” w przywołanej koncepcji dwutorowości. Mało tego, w ocenie wielu polskich polityków i dziennikarzy wzrost napięcia w stosunkach polsko-rosyjskich miał być bardzo istotnym argumentem przemawiającym za potrzebą szybkiego przyjęcia Polski do NATO.

Odmierna percepcja zagrożenia dla interesów bezpieczeństwa narodowego w Polsce i Rosji, w tym także brak empatii w stanowisku polskim wobec niektórych interesów bezpieczeństwa Rosji w procesie rozszerzania NATO, była jednym z najważniejszych czynników rzutujących na małe zainteresowanie strony rosyjskiej bezpośrednimi (bilateralnymi) rozmowami z Polską w kwestii rozszerzenia NATO i koncentrowaniu się polityków Rosji na rozmowach na ten temat z Zachodem. Generalnie jednak Polska i inne kraje naszego subregionu były w polityce bezpieczeństwa „dla Rosji raczej przedmiotem w politycznej rozgrywce z Zachodem i środkiem w budowie własnej mocarstwowości niż samodzielnym podmiotem współpracy”¹⁰³. W polityce rosyjskiej Europa Środkowa (w rosyjskim piśmiennictwie Europa Środkowo-Wschodnia) była regionem o znaczeniu drugorzędym, traktowanym raczej jako jedno z pól gry z Zachodem i Stanami Zjednoczonymi. Polityka Rosji wobec tego subregionu stanowiła głównie funkcję jej relacji z Zachodem, a nie oddzielny kierunek aktywności zewnętrznej tego państwa¹⁰⁴. W polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Rosji obszar Europy Środkowej zaczął odgrywać większą rolę dopiero za sprawą rozszerzenia NATO i Unii Europejskiej na Wschód.

Jak już zostało wspomniane, zdecydowanie negatywnie oceniane były w Polsce określenia, używane w Rosji, „bliskiej zagranicy”, odnoszącej się do obszaru byłego ZSRR (na tym terenie Rosja miałaby swoją strefę wpływów o bliżej nieokreślonych treściach) oraz formuła „historycznej strefy interesów Rosji”,

¹⁰³ M. MENKISZAK: *Polska w obecnej polityce rosyjskiej*. „Więź” 1995, nr 3, s. 27.

¹⁰⁴ A. ANANICZ: *Polityka Polski wobec Rosji w latach 1991–1996*. W: *Dynamika stosunków polsko-rosyjskich w latach 1991–1996*. Red. A. ANANICZ. Kraków 1997, s. 90–91; Zob. B. ŁOMIŃSKI: *Europa Środkowa w polityce zagranicznej Rosji*. W: *Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne...*

odnoszącej się do Europy Środkowej. Oceniano je jako przejaw dążeń Rosji do utrzymania i wzmocnienia pozycji nie tylko mocarstwowej, ale i imperialnej. Z tych m.in. względów, w praktyce, w przeciwieństwie do deklaracji niektórych polityków¹⁰⁵, bardzo krytycznie podchodzono po stronie polskiej, poza nielicznymi wyjątkami¹⁰⁶, do kolejnych podejmowanych przez Rosję prób reintegracji obszaru WNP w płaszczyźnie politycznej, militarnej i gospodarczej. Szczególny niepokój po polskiej stronie wywoływały kolejne etapy integracji między Rosją a Białorusią w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku, które miały doprowadzić do budowy Państwa Związkowego¹⁰⁷ oraz do budowy na obszarze WNP systemu bezpieczeństwa zbiorowego¹⁰⁸. Marek Menkiszak pisał: „W interesie Polski nie leżało wszak, by w Moskwie pojawiła się nadzieja na możliwość reintegracji obszaru poradzieckiego w jakiegokolwiek formie”¹⁰⁹.

Jednak w niektórych opracowaniach polskich autorów wskazywano, że o ile nie można zaakceptować formuły „historyczna strefa interesów Rosji”, o tyle Rosja z racji tego, czym jest (obszar, ludność, potencjał militarny i surowcowy), odgrywa i będzie odgrywać rolę mocarstwa (przynajmniej na obszarze WNP) i fakt ten należy uwzględnić zarówno w strategii, jak i bieżącej polityce zagranicznej, jeśli ma ona być budowana na podstawie realiów, a nie złudzeń. Pisałem w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku, że występowanie przeciwko roli mocarstwowej Rosji na niewiele się zda. Sprzeciwiać się natomiast należy wszystkim przejawom imperialnym w polityce Rosji. Rosja, jak każde inne państwo, ma prawo do wzmocnienia swojej pozycji międzynarodowej oraz jak wiele innych państw posiadających odpowiedni potencjał – także do odgrywania roli mocarstwa. Jednocześnie Polska i inne państwa mają prawo oczekiwać, by rosyjska mocarstwowość przejawiała się w polityce wewnętrznej i zagranicznej tego kraju w formach opartych na normach prawa międzynarodowego oraz

¹⁰⁵ Minister spraw zagranicznych Polski, A. Olechowski, w jednym ze swoich wystąpień mówił: „[...] nie będziemy niechętni ścisłym związkom pomiędzy tymi krajami (obszar byłego ZSRR). Jeśli ich tworzeniu nie towarzyszą przemoc, dyktat lub naruszenie demokratycznych procedur, traktujemy je jako procesy naturalne i zgodne z międzynarodowym porządkiem prawnym”. „Rzeczpospolita”, 18 II 1994.

¹⁰⁶ Ibidem.

¹⁰⁷ Pomimo podpisania takich dokumentów, jak: „Układ o stowarzyszeniu Białorusi i Rosji” (2 IV 1996); „Porozumienie o utworzeniu Związku Białorusi i Rosji” (2 IV 1997); „Traktat o utworzeniu Państwa Związkowego” (8 XII 1999), stosunki rosyjsko-białoruskie przypominały bardziej relacje, jakie miała FR z państwami WNP, niż stosunki w ramach deklarowanego Państwa Związkowego. Zob. I. TOPOLSKI: *Stosunki białorusko-rosyjskie*. W: *Białoruś w stosunkach międzynarodowych*. Red. I. TOPOLSKI. Lublin 2009, s. 179 i nast.

¹⁰⁸ Podstawą formalnoprawną tego systemu był „Układ o zbiorowym bezpieczeństwie państw-sygnatariuszy Wspólnoty Niepodległych Państw” podpisany 15 maja 1992 r. w Taszkencie. Zob. K. MAŁAK: *Instytucjonalizacja wielostronnej współpracy na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*. W: *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*. Red. A. LEGUCKA, K. MAŁAK. Warszawa 2008, s. 27 i nast.

¹⁰⁹ M. MENKISZAK: *Trudne sąsiedztwo...*, s. 204.

normach politycznych i moralnych uznanych na obszarze OBWE. Rosję należy oceniać na podstawie tych samych kryteriów, co każde inne państwo tego obszaru¹¹⁰.

Pomimo sporów i napięć w stosunkach polsko-rosyjskich związanych z rozszerzaniem NATO, zaszcłóściami historycznymi oraz innymi problemami występującymi na tle odmiennych interesów Polski i Rosji widocznych w wielu obszarach relacji dwu- i wielostronnych¹¹¹, dyplomacja polska wychodziła z inicjatywami wobec Rosji, które miały na celu poprawę wzajemnych relacji. Taki charakter miały przede wszystkim próby podejmowane przez kolejne trzy rządy centrolewicowe w latach 1993–1997¹¹², a szczególnie przez Andrzeja Olechowskiego, ministra spraw zagranicznych w rządzie W. Pawłaka (26 X 1993 – 1 III 1995), ekonomizacji stosunków z Rosją (koncepcja „Partnerstwa dla Transformacji”), zdynamizowania polsko-rosyjskich stosunków gospodarczych i ich oddzielenia od sporów natury politycznej oraz skoncentrowania się na przyszłości, a nie przeszłości¹¹³. Program „Partnerstwo dla Transformacji”, mimo że przygotowany został przede wszystkim z myślą o zdynamizowaniu stosunków gospodarczych Polski z Rosją, to skierowany był także do pozostałych państw, adresatów polskiej polityki wschodniej. Jego rdzeń stanowiły następujące programy: program „Kontrakt” obejmujący działania wspierające kontakty na wszystkich szczeblach; program „Wspólnicy” – stworzenia wzajemnych powiązań kapitałowych; „Wokulski” – poczynania wspomagające polskich eksporterów towarów i usług; „Tranzyt” skupiający działania na rzecz usprawnienia i rozbudowy infrastruktury umożliwiającej uzyskanie dochodów z geograficznego położenia Polski; program „Rynek i demokracja”, mający sprzyjać realizacji rządowych

¹¹⁰ M. STOLARCYK: *Główne modele bezpieczeństwa...*, s. 59.

¹¹¹ Oprócz wymienionych, do najważniejszych kwestii spornych w stosunkach polsko-rosyjskich w latach 1994–1999 należy zaliczyć: protesty Rosji przeciwko potępieniu przez Polskę rozpoczętej w grudniu 1994 r. interwencji zbrojnej Rosji w Czeczenii i działalności w Polsce czeczeńskiego ośrodka informacyjnego w Krakowie; ponawianą przez Rosję i odrzucaną przez Polskę propozycję zbudowania korytarza tranzytowego z Białorusi poprzez terytorium Polski do obwodu kaliningradzkiego czy też propozycje rosyjskiego projektu budowy tzw. RWPG-bis oraz problem połowów przez polskie statki rybackie na Morzu Ochockim. Zob. I. KOBRIŃSKAJA: *Stosunki polsko-rosyjskie w latach 1991–1996: asymetria priorytetów czy walka ambicji?* W: *Dynamika stosunków polsko-rosyjskich w latach 1991–1996...*; A. ANANICZ: *Polityka Polski wobec Rosji w latach 1991–1996*. W: *Dynamika stosunków polsko-rosyjskich w latach 1991–1996...*; A. MAGDZIAK-MISZEWSKA: *Polska – Rosja 1991–1996: między mitem straconych szans a rzeczywistością niewykorzystanych okazji*. W: *Polska i Rosja. Strategiczne sprzeczności i możliwości dialogu...*; I. KOBRIŃSKAJA: *Nowe spojrzenie na stosunki rosyjsko-polskie*. W: *Polska i Rosja. Strategiczne sprzeczności i możliwości dialogu...*

¹¹² W ocenie Marka Janusza Całka wzmocniony został wówczas w polityce wschodniej Polski nurt neorealistyczny. M.J. CAŁKA: *Polska polityka wschodnia w latach 1989–1997. Próba oceny, nowe wyzwania i perspektywy*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1998” 1998.

¹¹³ Zob. *Główne elementy polskiej polityki wschodniej*. „Przegląd Rządowy” 1994, nr 3 (33); *Polska i Rosja: partnerstwo dla transformacji*. „Przegląd Rządowy” 1994, nr 3 (33).

i pozarządowych projektów wspierających rozwój rynku i demokracji w krajach objętych polityką wschodnią¹¹⁴.

Minister A. Olechowski, jak i jego następcy na tym stanowisku, Władysław Bartoszewski i Dariusz Rosati, akcentowali, że niczego nie zapominając i nie upiększając z przeszłości stosunków polsko-rosyjskich, należy jednak zmierzać do tego, by przeszłość nie determinowała w stopniu zasadniczym stosunków polsko-rosyjskich¹¹⁵. Jednakże tym deklaracjom nie zawsze towarzyszyła wola do ich konsekwentnej realizacji. Warto w tym miejscu wspomnieć, że minister A. Olechowski angażując się na rzecz zdynamizowania polsko-rosyjskich stosunków gospodarczych, zdecydowanie odrzucał argumenty strony rosyjskiej w sprawie rozszerzania NATO¹¹⁶. Z tych m.in. względów dyplomacja rosyjska wykazywała małe zainteresowanie odnoszącej się głównie do płaszczyzny gospodarczej polskiej koncepcji „Partnerstwa dla Transformacji”. Lansowała natomiast w tym samym czasie koncepcję „partnerstwa ogólnoeuropejskiego”, w której upatrywała alternatywnego wobec opartego na NATO modelu bezpieczeństwa europejskiego (w koncepcji tej eksponowano rolę OBWE i powstała pod koniec 1991 r. Radę Współpracy Północnoatlantyckiej). W omawianym okresie Rosja postrzegała Polskę niemal wyłącznie przez pryzmat polityki bezpieczeństwa, przywiązując zdecydowanie mniejszą wagę do innych obszarów stosunków dwustronnych¹¹⁷. Wraz z zacieśnianiem współpracy z NATO Polska była postrzegana w Rosji jako regionalny lider Europy Środkowo-Wschodniej, stojący na czele antyrosyjskiej koalicji¹¹⁸.

Wzrostowi wymiany handlowej między Polską a Rosją, jaki nastąpił w latach 1994–1998¹¹⁹, towarzyszyło ożywienie kontaktów politycznych. Mimo to

¹¹⁴ M.J. CAŁKA: *Polska polityka wschodnia w 1994 r.* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1995” 1995, s. 51.

¹¹⁵ Zob. Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Olechowskiego wygłoszone w Sejmie (12 V 1994). „Zbiór Dokumentów” 1994, nr 2.

¹¹⁶ Minister spraw zagranicznych Polski, Andrzej Olechowski, argumentował, że Polska stara się o członkostwo w NATO nie ze strachu przed Rosją, ale w imię bardziej dalekowzrocznej wizji jaką jest zjednoczenie Europy. A. OLECHOWSKI: *Europejska opcja polskiej polityki zagranicznej.* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1995” 1995, s. 23 i nast.

¹¹⁷ J. STEFANOWICZ: *Wizje ładu europejskiego z udziałem Niemiec, Polski i Rosji.* W: *Międzynarodowa przyszłość Niemiec, Polski i Rosji.* Red. M. DOBROCZYŃSKI. Warszawa 1997, s. 204.

¹¹⁸ K. FEDOROWICZ: *Polityka Polski wobec Rosji...*, s. 131.

¹¹⁹ Według statystyki polskiej obrotu polsko-rosyjskie w roku 1994 wynosiły 2 mld 388 mln USD, a w roku 1996 wzrosły one do 4 mld 168 mln USD. Za: A. JERSZOW: *Rozwój rosyjsko-polskich stosunków handlowo-ekonomicznych w latach 1991–1996.* W: *Dynamika stosunków polsko-rosyjskich w latach 1991–1996...*, s. 118; W połowie lat 90. Polska zajmowała 12. miejsce na liście partnerów handlowych Rosji, natomiast Rosja znajdowała się na 3. bądź 4. miejscu wśród głównych partnerów handlowych Polski. M. BALICKA: *Zepsuta róża wiatrów.* „Polityka” 1996, nr 21. W roku 1997 polsko-rosyjskie obroty handlowe osiągnęły sumę 4 mld 834 mln USD. Ujemne dla Polski saldo obrotów z Rosją wynosiło ok. 536 mln USD. Federacja Rosyjska była trzecim partnerem handlowym Polski, po Niemczech i Włoszech. A. MAGDZIAK-MISZEWSKA: *Stosunki*

w polsko-rosyjskich stosunkach politycznych nie doszło do zasadniczego przełomu, przede wszystkim ze względu na zdecydowane różnice interesów Polski i Rosji w kwestiach bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Wizyta w Polsce w lutym 1995 roku premiera Rosji, Wiktora Czernomyrdina, czy premiera, Jewgienija Primakowa, w marcu 1996 roku, a także wizyta prezydenta RP, Aleksandra Kwaśniewskiego w Moskwie w kwietniu 1996 roku oraz wizyta premiera Włodzimierza Cimoszewicza w Moskwie w listopadzie tego samego roku, podobnie jak wizyta ministra spraw zagranicznych Polski, Bronisława Geremka, w Moskwie w marcu 1998 roku czy wizyta prezydenta A. Kwaśniewskiego w Rosji w czerwcu 1998 roku nie zmieniły tego stanu rzeczy. Jak pisał Andrzej Olechowski, założenie, że choć nie zgadzamy się z Rosją w sprawach architektury bezpieczeństwa europejskiego, będziemy energicznie rozwijać współpracę bilateralną, nie sprawdziło się¹²⁰. Warto też w tym miejscu wspomnieć, że jakiegokolwiek próby zrozumienia w Polsce, co nie znaczy akceptacji, interesów bezpieczeństwa Rosji w kontekście rozszerzania NATO oceniane były jako uleganie „prorosyjskim nostalgiiom w polityce zagranicznej”, jako powrót do politycznego wpływu nurtu „realistycznego” i naiwno-idealistycznego w podejściu do Rosji¹²¹.

Oprócz kluczowej kwestii spornej dotyczącej bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego inne istotne problemy w stosunkach polsko-rosyjskich w latach 1994–1998 dotyczyły spraw związanych m.in. z: odrzuceniem w 1995 roku przez prezydenta Borysa Jelcyna zaproszenia do wzięcia udziału w obchodach wyzwolenia Oświęcimia; odrzuceniem przez prezydenta Lecha Wałęsę zaproszenia do udziału w obchodach 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej, co w Rosji zostało odczytane jako wyraz postawy antyrosyjskiej i braku szacunku dla tych, którzy polegli podczas wyzwolenia Polski; akcjami protestu w Polsce przeciwko wojnie w Czeczenii i dużym poparciem w społeczeństwie polskim walki narodu czeczeńskiego o samostanowienie oraz z utworzeniem w Krakowie w roku 1994 Czeczeńskiego Ośrodka Informacji¹²². Nie udało się także doprowadzić do podpisania umów o zwrocie dzieł sztuki i archiwaliów polskich, które po II wojnie światowej znalazły się na terenie byłego ZSRR¹²³ oraz swobodnym przepływie statków bander państw trzecich przez Zalew

z Rosją. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1998” 1998, s. 152. Załamanie gospodarki rosyjskiej w drugiej połowie 1998 r. wpłynęło na zmniejszenie polsko-rosyjskiej wymiany handlowej. Polsko-rosyjska wymiana handlowa w roku 1998 wyniosła niecałe 4 mld USD.

¹²⁰ A. OLECHOWSKI: *Europejska opcja polskiej polityki zagranicznej...*, s. 27.

¹²¹ Zob. R. KUŹNIAR: *Droga do wolności...*, s. 157–158.

¹²² Strona rosyjska traktowała te działania jako wspieranie terroryzmu i dezintegracji terytorialnej Rosji.

¹²³ Polskie dobra kultury w myśl ustawodawstwa rosyjskiego zostały uznane za trofea wojenne, będące elementem rekompensaty strat poniesionych przez ZSRR. Polska nie akceptowała takiego stanowiska. Nie była bowiem agresorem, a ofiarą agresji.

Wiślany i Cieśninę Pilawską. Nie zanotowano postępu w sprawie odszkodowań dla obywateli polskich za represje i pracę przymusową w okresie stalinowskim na terenie byłego ZSRR¹²⁴. Nie uzyskano zadowalających rozstrzygnięć w negocjacjach w sprawie połowów na Morzu Ochockim. Po polskiej stronie wyrażano niezadowolenie przedłużającym się w Rosji śledztwem w sprawie zbrodni katyńskiej.

W roku 1996, ale nie tylko, wiele emocji w Polsce wywoływała kwestia tzw. korytarza suwalskiego, propozycji rosyjskiej przeprowadzenia przez terytorium Polski przejścia tranzytowego z Białorusi do obwodu kaliningradzkiego, które pozwoliłoby uniezależnić się Rosji od tranzytu przez Litwę. Propozycja ta zdecydowanie została odrzucona przez stronę polską, jako zagrażająca suwerenności państwa polskiego.

Jednakże mimo występowania w omawianym okresie tak wielu problemów spornych w stosunkach polsko-rosyjskich udało się rozwiązać niektóre z wcześniej występujących kwestii. W dniu 4 czerwca 1995 roku prezydenci Polski i Rosji, Lech Wałęsa i Borys Jelcyn, położyli kamień węgielny pod budowę Cmentarza Polskich Oficerów w Katyniu. W październiku 1996 roku prezydent B. Jelcyn podjął decyzję o przyznaniu przez Rosję funduszy na budowę polskich cmentarzy wojskowych w Katyniu i Miednoje. W kolejnych latach finalizowane były prace zmierzające do wybudowania cmentarzy wojennych w Katyniu i Miednoje. W listopadzie 1996 roku podpisane zostało porozumienie o regulacji wzajemnego zadłużenia z tytułu operacji finansowych między RP a byłym ZSRR. Przyjęto rozwiązanie określone jako „wariant zero plus”. Strony zobowiązały się do rezygnacji z wszelkich pretensji finansowych. W dniu 28 listopada 1996 roku premierzy Polski i Rosji, Włodzimierz Cimoszewicz i Wiktor Czeromyrdin, dokonali uroczystego otwarcia pierwszego polskiego odcinka gazociągu jamalskiego. Rozwijała się współpraca transgraniczna i międzyregionalna, w tym z obwodem kaliningradzkim.

¹²⁴ Strona rosyjska stała na stanowisku, że obowiązujące w tej materii ustawodawstwo rosyjskie umożliwiła wszczęcie przez poszczególnych obywateli polskich starań o uzyskanie rekompensaty. Strona polska uważała natomiast, że potrzebne jest porozumienie o charakterze międzypaństwowym, gdyż dochodzenie indywidualnych roszczeń według rosyjskiego prawa wewnętrznego zakłada długą procedurę, która, jeśli zostanie pozytywnie zakończona, umożliwia uzyskanie bardzo niskiego odszkodowania. A. MICHAŁSKI: *Stosunki z Rosją*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1999” 1999, s. 164.

2.4. Stosunki polsko-rosyjskie w kontekście finalizacji dążeń Polski do członkostwa w Unii Europejskiej (1999–2004)

W tym okresie stosunki polsko-rosyjskie kształtowały się z jednej strony w kontekście negocjacji akcesyjnych Polski z Unią Europejską i ratyfikacji traktatu akcesyjnego oraz dążeniami Polski do zacieśnienia współpracy politycznej i w dziedzinie bezpieczeństwa ze Stanami Zjednoczonymi, z drugiej zaś – wiązały się one z dążeniami strony rosyjskiej do zabezpieczenia swoich interesów ekonomicznych, dotyczących głównie obwodu kaliningradzkiego (obawy Rosji o wzrost utrudnień w podróżowaniu Rosjan do i z tej enklawy) oraz do zminimalizowania ujemnych następstw dla gospodarki rosyjskiej zerwania przez państwa przystępujące do UE niektórych dwustronnych umów ekonomicznych, a także z negatywną oceną grup rządzących Rosji wzrostu wpływów amerykańskich w Europie Środkowej i Wschodniej (po rozszerzeniu NATO w 1999 i 2004 r.) oraz na obszarze byłego ZSRR (m.in. w wyniku tzw. kolorowych rewolucji w Gruzji i na Ukrainie).

Z chwilą wejścia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego (12 III 1999) znacznie wzrosła rola Stanów Zjednoczonych w polskiej polityce zagranicznej, przede wszystkim w płaszczyźnie politycznej i bezpieczeństwa. Polska wybrała strategię *bandwagoning* (schronienia się pod parasol bezpieczeństwa najsilniejszego mocarstwa)¹²⁵. Jednym z najważniejszych tego przejawów było dążenie kolejnych grup rządzących naszego kraju do uzyskania statusu strategicznego partnera USA, porównywalnego ze statusem, jaki w polityce amerykańskiej miały od wielu lat np. Izrael czy Turcja. Temu celowi miało także służyć pełne poparcie ze strony Polski dla kolejnych działań, jakie administracja prezydenta Georga W. Busha podejmowała w wojnie z terroryzmem (np. wobec rządzących w Afganistanie talibów) po atakach terrorystycznych przeprowadzonych przez Al-Kaidę na Stany Zjednoczone (11 IX 2001). To bezgraniczne poparcie i dążenie polskich elit politycznych do wykazania się sojuszniczą lojalnością wobec USA dotyczyło nawet współdziałania Polski w tak kontrowersyjnych posunięciach administracji G.W. Busha, jak rozpoczęte przez nią w dniu 20 marca 2003 roku działania militarne wobec Iraku z pogwałceniem podstawowych norm prawa międzynarodowego¹²⁶. Mimo członkostwa w NATO coraz większą rolę w polskiej polityce bezpieczeństwa odgrywały dwustronne relacje ze Stanami Zjednoczonymi i zabiegi polskich polityków o uzyskanie przez Polskę statusu uprzywilejowanego

¹²⁵ J. ZAJĄC: *Bandwagoning w stosunkach polsko-amerykańskich*. „Przegląd Zachodni” 2009, nr 3.

¹²⁶ Na określenie tego stanu rzeczy w polskiej literaturze politologicznej pojawiło się określenie „infantylny proamerykanizm”. Zob. „Rocznik Strategiczny 2006/2007” 2007, T. 12, s. 17. Ryszard Zięba stosunki polsko-amerykańskie w latach 1999–2007 określił jako etap „samowasylizacji i klientelizmu” Polski wobec USA. R. ZIĘBA: *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*. Warszawa 2010, s. 149 i nast.

partnera USA. Temu m.in. celowi miało służyć zaangażowanie militarne Polski w Iraku (w ramach operacji wojennej „Iracka wolność” w roku 2003 oraz w kolejnych fazach polskiego militarne zaangażowania w Iraku w latach 2002–2008 – od misji „stabilizacyjnej” do „doradczo-szkoleniowej”¹²⁷) i w Afganistanie (zarówno w operacji wojennej „Enduring Freedom”, jak i operacji pokojowej sił ISAF pod dowództwem NATO) oraz dążenie polskich grup rządzących do rozlokowania w Polsce elementów amerykańskiego systemu obrony antyrakietowej. Jednym z najbardziej wymownych przykładów polityki samowasalizacji Polski wobec USA było tajne więzienie CIA w Kiejkutach, w którym w latach 2002–2003 służby specjalne USA przetrzymywały i torturowały osoby podejrzane o terroryzm.

Przyjęcie Polski do NATO, wbrew niektórym prognozom, nie zaowocowało lepszymi stosunkami Polski z Rosją¹²⁸. Zdecydowanie też na wyrost okazały się zgłaszane po stronie polskiej aspiracje do odgrywania przez Polskę w NATO roli swego rodzaju eksperta do spraw stosunków z Rosją, a tym bardziej roli pomostu na Zachód nie tylko dla Ukrainy, Litwy, Białorusi, ale także dla Rosji. Na taką rolę Polski nie było zapotrzebowania ani po stronie rosyjskiej, ani wśród większości państw członkowskich NATO. Silne postawy nieukrywanej niechęci wobec Rosji czy wręcz rusofobii w społeczeństwie polskim, w tym przede wszystkim w środkach masowego przekazu oraz wśród znacznej części polskich elit politycznych wywodzących się z „Solidarności”, nie były atutem, lecz balastem dla relacji NATO – Rosja. Należy mieć na uwadze, że po wejściu Polski do NATO napięcia w relacjach Polska – Rosja stały się zarazem problemem stosunków NATO i Rosji. Większość państw członkowskich NATO nie była zainteresowana antagonizowaniem stosunków z Rosją, wręcz odwrotnie – chciały dalszego rozwijania współpracy. Nie było zapotrzebowania w Europie Zachodniej na rolę Polski jako państwa i narodu antyrosyjskiego. Na Zachodzie przeważało przekonanie, że członkostwo w NATO Polska powinna wykorzystać

¹²⁷ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Kontrowersje wokół militarne zaangażowania Polski w Iraku*. „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”. T. 1. Red. J. IWANEK, M. STOLARCZYK przy współpracy O. SZURY-OLESIŃSKIEJ. Katowice 2005.

¹²⁸ W ocenie Zbigniewa Brzezińskiego, rozszerzenie NATO na Wschód w roku 1999, likwidując obszar pustki strategicznej między Rosją a Niemcami i Europą Zachodnią, stwarzało prawdziwe możliwości do powolnego, ale konsekwentnego pojednania polsko-rosyjskiego. „Przez ostatnie stulecie pojednanie nie było możliwe, gdyż sytuacja nie dawała Polsce wielkiego wyboru: albo być wasalem Rosji, albo Rosję zwalczać. Dziś ani jedno, ani drugie nie wchodzi w rachubę. Polska nie potrzebuje Rosji zwalczać, gdyż pozyskała nowy wymiar bezpieczeństwa i nowe możliwości euroatlantyckie. A Rosja nie ma najmniejszej szansy dominowania nad Polską”. *Wschodni filar. Rozmowa ze Zbigniewem Brzezińskim*. „Polityka” 1999, nr 11. Również Friedbert Pflüger, członek frakcji CDU/CSU w niemieckim Bundestagu, pisał, że członkostwo Polski w NATO nie jest przeszkodą, lecz niezbędnym warunkiem pojednania polsko-rosyjskiego. Tylko ten bowiem, kto czuje się bezpiecznie, może podtrzymywać partnerskie więzi i rozwijać współpracę. F. PFLÜGER: *Warunek pojednania Polski z Rosją*. „Dialog” 1998, nr 2, s. 104.

do poprawy stosunków z Rosją, a nie do ich zaostrzenia. Trafne było stwierdzenie Adama Michnika, że „kultywowanie fobii antyrosyjskich jest i niezgodne, i sprzeczne z polską racją stanu”¹²⁹. Oczywiście, podobnie jak na każdym etapie stosunków polsko-rosyjskich w okresie pozimnowojennym, również w latach 1999–2004 znaczna poprawa stosunków polsko-rosyjskich zależała od strony zarówno polskiej, jak i rosyjskiej¹³⁰. W omawianym okresie, mimo podejmowanych po obu stronach prób poprawy wzajemnych relacji politycznych, szczególnie w latach 2001–2002¹³¹, brak było jednak woli politycznej do dokonania zasadniczego przełomu w tym kierunku. W wystąpieniach polskich polityków oraz w opracowaniach autorów polskich na temat stosunków polsko-rosyjskich dominuje stanowisko, że na każdym etapie tych relacji to strona polska zabiegała o ich poprawę, a bariery na drodze normalizacji były tylko po stronie rosyjskiej. W działaniach podejmowanych przez polską dyplomację starano się nie zauważać tego, że polityka prowadzona przez Polskę nie tylko w kwestiach związanych z obciążeniami historycznymi, ale także w sprawach dotyczących kształtowania bezpieczeństwa w pozimnowojennej Europie, jak również coraz aktywniejsze działania naszego kraju na rzecz włączania niektórych państw WNP do NATO i UE, z jednoczesnym wyłączeniem z tego procesu Rosji, postrzegane były po stronie rosyjskiej jako działania godzące w jej podstawowe interesy. Jednocześnie po stronie rosyjskiej nie dostrzegano zasadności aktywności polskiej dyplomacji na rzecz wyjścia Polski z roli państwa flankowego NATO. W podejmowanych próbach rozwiązywania problemów zachodzących w stosunkach polsko-rosyjskich bardzo często występowała sytuacja, w której każda ze stron

¹²⁹ A. MICHNIK: *Jak partnerzy*. „Gazeta Wyborcza”, 22 XI 2000.

¹³⁰ Dla przykładu, w drugiej połowie 1999 r. znaczne pogorszenie stosunków polsko-rosyjskich związane było z oświadczeniem rosyjskiego MSZ z 14 września tego roku, w którym kwestionowano fakt agresji ZSRR na Polskę dokonanej 17 września 1999 r.

¹³¹ Na początku 2000 r. doszło do znacznego pogorszenia klimatu politycznego w stosunkach polsko-rosyjskich. Związane to było m.in. z uznaniem przez rząd RP 9 dyplomatów rosyjskich za *persona non grata*, ze względu na zarzut działalności szpiegowskiej (co po stronie rosyjskiej zostało ocenione jako dążenie Polski do pokazania swojej lojalności wobec NATO) i podobnymi działaniami podjętymi przez rząd FR na zasadzie retorsji wobec kilkunastu polskich dyplomatów pracujących w ambasadzie RP w Moskwie; profanacją przez członków Komitetu „Wolny Kaukaz” flagi rosyjskiej zarówno na terenie rosyjskiego konsulatu w Poznaniu, jak i przed nim, przy biernej postawie sił porządkowych; profanacją polskiej flagi przed polskim konsulatem w Sankt Petersburgu oraz przed ambasadą RP w Moskwie. W kolejnych miesiącach doszło jednak do poprawy w stosunkach polsko-rosyjskich. Jako najważniejsze przejawy tego procesu należy wymienić: wizytę prezydenta RP, A. Kwaśniewskiego, w Rosji (10 VII 2000), poprzednia miała miejsce w kwietniu 1996 r.; wizytę w Polsce ministra spraw zagranicznych Rosji, I. Iwanowa (22–24 XI 2000); wizytę w Polsce w marcu 2001 r. sekretarza Narodowej Rady Bezpieczeństwa Rosji, Siergieja Iwanowa; wizytę ministra spraw zagranicznych Polski, W. Bartoszewskiego, w Moskwie (5–6 II 2001); wizytę w Polsce w maju 2001 r. premiera Rosji, M. Kasjanowa; wizytę premiera rządu polskiego L. Millera, w Moskwie (19–20 XII 2001); wizytę prezydenta Rosji, W. Putina, w Polsce (16–17 I 2002). Zob. E. STADTMÜLLER: *Pożegnanie z nieufnością?...*, s. 60 i nast.

prezentowała zdecydowane przekonanie, że rozstrzygnięcie danej kwestii jest możliwe tylko w myśl postępowania przez nią proponowanego. Wyrażane było zdziwienie, że druga strona nie chce w stu procentach zaakceptować sugerowanego rozwiązania. Jakikolwiek kompromis po jednej bądź po drugiej stronie był traktowany bardzo często jako porażka.

Nadal do najważniejszych polsko-rosyjskich spraw spornych należały, oprócz zaszczości historycznych, zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Odmienne interesy Polski i Rosji w tym zakresie w roku 1999, podobnie jak między Rosją a wieloma innymi państwami członkowskimi NATO, dały znać o sobie przede wszystkim w związku z interwencją militarną NATO w Jugosławii (konflikt wokół Kosowa) w dniach od 24 marca do 10 czerwca 1999 roku oraz w kontekście niektórych zapisów nowej koncepcji strategicznej NATO przyjętej w dniu 24 kwietnia 1999 roku w czasie szczytu NATO w Waszyngtonie. Interwencja NATO w Jugosławii, uzasadniana potrzebą zapobieżenia katastrofie humanitarnej w Kosowie¹³², prowadzona bez mandatu ONZ i w warunkach sprzeciwu niektórych państw (np. Rosji i ChRL), z użyciem lotnictwa Sojuszu bombardującego wybrane cele w Kosowie, Serbii i Czarnogórze, spotkała się z wielce zróżnicowaną oceną, zarówno wśród społeczeństw państw należących do NATO, jak i pozostałych. Interwencja NATO w Jugosławii była pierwszą, samodzielną (bez mandatu ONZ) zbrojną interwencją tego Sojuszu poza obszarem państw członkowskich (*out of area*). Było to też pierwsze tak poważne odejście NATO od *casus foederis* traktatu północnoatlantyckiego z 4 kwietnia 1949 roku, który zawiera postanowienia o zbiorowej obronie przed napaścią zbrojną na obszarze obejmującym terytorium państw członkowskich. Nie przewiduje się w nim natomiast akcji ofensywnych poza obszarem wymienionym w art. 6 traktatu waszyngtońskiego¹³³. Tym samym zasadne było twierdzenie, że zmienił się charakter NATO z sojuszu obronnego w sojusz obronno-ofensywny. Tendencja ta została wzmocniona w pierwszej dekadzie XXI wieku m.in. za sprawą przejścia przez NATO w połowie 2003 roku dowództwa operacją ISAF w Afganistanie, która przekształciła się z misji stabilizacyjnej w operację wojenną. Mając na uwadze ewolucję funkcji, zadań i roli NATO w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego, Roman Kuźniar pisał, że na początku XXI wieku miała miejsce próba przekształcenia NATO w instrument budowy imperium, będący pochodną amerykańskich wizji porządku międzynarodowego i potrzeb wynikających ze strategii bezpieczeństwa USA, a „zarazem sam Sojusz nabrał cech imperialnych”¹³⁴. Zważywszy na ewolucję

¹³² Zob. M. WALDENBERG: *Sprawa Kosowa i stanowisko Polski*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2000”. 2000.

¹³³ Tekst traktatu waszyngtońskiego zob. *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*. Oprac. K. KOCOT, K. WOLFKE. Wrocław–Warszawa 1978, s. 133–136.

¹³⁴ R. KUŹNIAR: *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989–2010. Stosunki międzynarodowe na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa 2011, s. 352.

w roku 1999 funkcji i celów NATO, zasadne jest stwierdzenie, że Polska przystępując do NATO w dniu 12 marca 1999 roku, przystąpiła do sojuszu obronnego. Jednakże już po kilku tygodniach NATO za sprawą militarnego zaangażowania w Jugosławii oraz przyjętej w kwietniu 1999 roku nowej koncepcji strategicznej, w której zaakceptowano prowadzenie operacji *out of area* – działań ekspedycyjnych nawet wówczas, gdy nie będą one miały legitymizacji Rady Bezpieczeństwa ONZ, stało się sojuszem ofensywno-obronnym. Polska, w bardzo krótkim czasie po uzyskaniu członkostwa w NATO, znalazła się w znacznie innym sojuszu pod względem strategii, funkcji i realizowanych zadań, niż ten, do którego przystąpiła.

Jednym z wielu następstw interwencji NATO w Jugosławii dla bezpieczeństwa międzynarodowego¹³⁵ było znaczne pogorszenie stosunków państw członkowskich NATO z Rosją, przede wszystkim relacji USA – Rosja, mimo że Rosja odegrała istotną rolę w znalezieniu politycznego rozwiązania konfliktu wokół Kosowa¹³⁶. W wielu komentarzach podkreślano, że trudniej będzie Rosjanom zaakceptować w przyszłości argumentację, w perspektywie dalszych etapów poszerzenia NATO, że Sojusz nie zagraża nikomu i jest sojuszem *stricte* obronnym¹³⁷. Konflikt wokół Kosowa znacznie zwiększył w Rosji liczbę zwolenników tezy o „agresywnym charakterze NATO”¹³⁸. W tym też kontekście z krytyką strony rosyjskiej spotkały się te zapisy koncepcji strategicznej NATO z kwietnia 1999 roku, w których dopuszczano możliwość działań NATO poza obszarem państw członkowskich oraz braku precyzji co do legitymizacji tego rodzaju działań¹³⁹. Najbardziej znaczącym przykładem zmieniającej się roli NATO i rosną-

¹³⁵ Szerzej na temat motywów deklarowanych i rzeczywistych oraz najważniejszych implikacji interwencji militarnej NATO w Jugosławii w roku 1999 zob. M. STOLARCZYK: *Interwencja NATO w Jugosławii i jej implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego (niektóre aspekty)*. W: *Polityka: przedmiot badań i formy jej przejawiania się*. Red. P. DOBROWOLSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2000.

¹³⁶ Jednym z efektów aktywnego zaangażowania się Rosji na rzecz politycznego rozwiązania konfliktu w Jugosławii było przyjęcie w dniu 6 maja 1999 r. wspólnego planu Zachodu i Rosji dla Kosowa. Zob. W.G. BARANOWSKIJ: *Kosowo. Rossijskije intieriesy sliszkom znaczielny*. „Mieżdunarodnaja žizn” 1999, № 3.

¹³⁷ W badaniach opinii społeczeństwa rosyjskiego przeprowadzonych w lutym 1997 r. i w marcu 2000 r. przez Fundację Opinii Publicznej na pytanie: Czy NATO jest ugrupowaniem agresywnym czy obronnym? – 38% badanych w lutym 1997 r. i 56% ankietowanych w marcu 2000 r. odpowiedziało, że jest agresywnym blokiem (odpowiednio 24% i 17%, że jest ugrupowaniem obronnym). W badaniach przeprowadzonych w czerwcu 1999 r. przez tę samą instytucję 66% ankietowanych Rosjan uważało, że ekspansja NATO na Wschód jest zagrożeniem dla Rosji. Na początku 1997 r. ekspansji NATO obawiało się 51% respondentów. Za: E. STADTMÜLLER: *Pożegnanie z nieufnością?...*, s. 96.

¹³⁸ W.G. BARANOWSKIJ: *NATO w oczach Rosji...*, s. 429.

¹³⁹ *Koncepcja strategiczna Sojuszu zatwierdzona przez szefów państw i rządów, biorących udział w posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej (Waszyngton 23–24.04.1999)*. W: *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*. Oprac. S. BIELEŃ. Warszawa 2004, s. 384 i nast.

cego zaangażowania się Sojuszu w misje prowadzone poza obszarem państw członkowskich było przejęcie 11 sierpnia 2003 roku z mandatu ONZ dowództwa nad Międzynarodowymi Siłami Wsparcia i Bezpieczeństwa w Afganistanie (ISAF). Stanowiło to najbardziej wymowny przykład globalnego zaangażowania NATO, za czym opowiadały się przede wszystkim Stany Zjednoczone i Wielka Brytania.

Oprócz spraw związanych z rosnącym zaangażowaniem NATO poza obszarem państw członkowskich (*out of area*), w tym kolejnym rozszerzeniem NATO (m.in. na państwa nadbałtyckie w roku 2004)¹⁴⁰ i odmiennych koncepcji ładu międzynarodowego (Rosja opowiadała się za układem wielobiegunowym, a Polska – za systemem jednobiegunowym, z hegemoniczną rolą USA), do głównych problemów spornych w stosunkach polsko-rosyjskich na początku XXI wieku należały sprawy związane z: dążeniami kolejnych polskich rządów do rozmieszczenia na terytorium Polski elementów amerykańskiego systemu antyrakietowego forsowanego przez administrację G.W. Busha¹⁴¹; zacieśnianiem współpracy polsko-ukraińskiej, co po stronie rosyjskiej postrzegane było bardzo często jako konkurencja dla Rosji i pomniejszanie wpływów rosyjskich na obszarze byłego ZSRR; oceną następujących po sobie kolejnych faz konfliktu w Czeczenii¹⁴², w tym przede wszystkim oceną rozpoczętej we wrześniu 1999 roku drugiej po rozpadzie ZSRR wojny rosyjsko-czeczeńskiej oraz działających w Polsce czeczeńskich ośrodków informacyjnych; wydaniem przez Główną Prokuraturę Wojskową Federacji Rosyjskiej postanowienia (21 IX 2004) o umorzeniu śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej i uznania jej za zbrodnię pospolitą, a nie, jak tego pragnęła strona polska, za zbrodnię ludobójstwa, która nie podlega przedawnieniu (Instytut Pamięci Narodo-

¹⁴⁰ Jednym z najważniejszych środków podjętych przez NATO mających na celu zmniejszenie obaw i sprzeciwu Rosji przed kolejnym rozszerzeniem NATO było powołanie w maju 2002 r. nowej Rady NATO – Rosja. W jej ramach Rosja mogła współuczestniczyć (jednak bez prawa weta) w decyzjach podejmowanych przez państwa członkowskie NATO dotyczących m.in.: walki z terroryzmem, operacji pokojowych i zarządzania kryzysami, kontroli zbrojeń i rokowaniach zbrojeniowych, europejskiej obrony przeciwrakietowej, reform sił zbrojnych. W kontekście tej nowej formy współpracy NATO – Rosja w polskiej publicystyce politycznej dominowały stanowiska sceptyczne i obawy o nadmierny wpływ Rosji na działalność Sojuszu.

¹⁴¹ Przedstawiciele rządu polskiego (rządu premiera J. Buzka) jako jedni z pierwszych poparli inicjatywę administracji prezydenta G.W. Busha, zgłaszając też gotowość do zbudowania elementów amerykańskiego systemu obrony antyrakietowej na terytorium Polski. Zob. *Wywiad ministra obrony narodowej Polski, Bronisława Komorowskiego*. „Rzeczpospolita”, 17 V 2001.

¹⁴² Kolejne polskie rządy nie kwestionowały integralności terytorialnej Rosji, ale bardzo krytycznie oceniały używanie przez Rosję instrumentów militarnych. W dniu 23 lutego 2000 r. doszło do incydentu pod konsulem FR w Poznaniu: niezatrzymani przez policjantów demonstranci – przeciwnicy wojny w Czeczenii – naruszyli eksterytorialność placówki i zniszczyli rosyjską flagę. Incydent ten stał się pretekstem do odwołania zaplanowanej na marzec wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych Rosji I. Iwanowa. Na początku marca przed placówkami RP w Moskwie i Sankt Petersburgu doszło do antypolskich demonstracji.

wej wszczął własne śledztwo w sprawie wyjaśnienia wszystkich okoliczności zbrodni katyńskiej)¹⁴³; odszkodowaniami dla polskich ofiar zbrodni stalinowskich; sprawą zawarcia umowy dotyczącej swobodnego przepływu polskich jednostek przez Cieśninę Pilawską; dążeniami Polski do dywersyfikacji dostaw gazu i ropy oraz dążeniami Rosji do dywersyfikacji tras tranzytu surowców energetycznych.

Zarówno rząd premiera Jerzego Buzka¹⁴⁴, jak i prezydent Aleksander Kwaśniewski zabiegając o interesy Ukrainy i kierując się dążeniem do zacieśnienia partnerstwa strategicznego z Ukrainą, odrzucili w roku 2000 rosyjsko-unijną propozycję budowy gazociągu poprzez terytorium Polski i Słowacji do Europy Zachodniej, z pominięciem terytorium Ukrainy, co oceniane było w naszym kraju jako osłabienie pozycji Ukrainy w jej relacjach z Rosją¹⁴⁵. Ostatecznie rząd J. Buzka w czasie wizyty premiera Rosji Michaiła Kasjanowa w Polsce w maju 2001 roku zgodził się na budowę tzw. złączki (odgałęzienia drugiej nitki gazociągu jamalskiego w kierunku południowym, przechodzącego przez Polskę, a omijającego Ukrainę). Realizację tego projektu uzależniono jednak od spełnienia wielu warunków, co sprawiło, że strona rosyjska wycofała się z tego pomysłu¹⁴⁶.

Ze względu na nadmierną troskę i zabiegi polskich polityków o interesy Ukrainy, niekiedy bardziej intensywne niż aktywność polityków ukraińskich w tej dziedzinie, z mieszanymi uczuciami zostało przyjęte w Polsce także tzw. partnerstwo energetyczne między Unią Europejską a Rosją. We wstępnym porozumieniu unijno-rosyjskim wynegocjowanym w roku 2000 zakładano podwójnie przez UE zakupów gazu ziemnego z Rosji w zamian za inwestycje europejskie w rosyjskim sektorze energetycznym.

W kontekście negocjacji gazowych UE – Rosja zintensyfikowana została w Polsce dyskusja na temat bezpieczeństwa energetycznego, które wymaga dostarczania gazu z kilku źródeł. Polska, jak i wiele innych państw, była uzależniona od jednego, rosyjskiego, dostawcy. Polska gospodarka, która 1/3 zużywanego gazu czerpała z własnych złóż, pokrywała swe zapotrzebowanie w ok. 70% gazem z Rosji. Ze względu na wymogi bezpieczeństwa energetycznego wielu zwo-

¹⁴³ A. PRZEWOŹNIK: *Proces odkrywania prawdy i upamiętnienie ofiar*. W: *Białe plamy...*, s. 327–328.

¹⁴⁴ Rząd J. Buzka, najpierw koalicyjny, a później mniejszościowy, funkcjonował w okresie od 31 października 1997 r. do 19 października 2001 r.

¹⁴⁵ R. ZIĘBA: *Główne kierunki...*, s. 210. W tym kontekście pojawia się uzasadnione pytanie: Czy gdyby rząd premiera J. Buzka wyraził zgodę na budowę gazociągu z Rosji na Zachód przez terytorium Polski, z pominięciem Ukrainy, doszłoby w roku 2005 do porozumienia rosyjsko-niemieckiego o budowie gazociągu po dnie Bałtyku, z pominięciem terytorium naszego kraju?

¹⁴⁶ Warto wspomnieć, że to m.in. ze względu na warunki stawiane przez Polskę pojawiły się już w roku 2001 w Rosji propozycje budowy połączeń gazowych z Rosji do Europy Zachodniej przez Bałtyk. E. STADTMÜLLER: *Pożegnanie z nieufnością?...*, s. 66; M. MENKISZAK, M.A. PIOTROWSKI: *Polska polityka wschodnia...*, s. 239–240.

lenników w Polsce miał projekt sprowadzania gazu norweskiego¹⁴⁷. Choć gaz norweski byłby prawdopodobnie droższy od rosyjskiego o ok. 30%, jego dostawy zmniejszyłyby uzależnienie Polski od dostawcy rosyjskiego poniżej 50% zużycia krajowego tego surowca¹⁴⁸. W kolejnych latach toczyła się w Polsce dyskusja dotycząca kierunków dywersyfikacji dostaw gazu do polskiej gospodarki, w której pojawiało się także pytanie: Czy w imię zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego kraju, zmniejszenia zakupów gazu rosyjskiego, Polacy są w stanie zaakceptować znaczące podwyżki cen gazu?

Pomimo występowania w stosunkach polsko-rosyjskich wielu spraw spornych, w omawianym okresie podejmowane były po obu stronach działania mające prowadzić do wzmocnienia procesu normalizacji stosunków wzajemnych. Bardzo ważnym wydarzeniem na tej drodze było uroczyste otwarcie polskich cmentarzy wojskowych w Katyniu (28 VII 2000) i Miednoje (2 IX 2000), z udziałem premiera J. Buzka i innych przedstawicieli polskiego rządu oraz przedstawicieli rządu rosyjskiego. Dla Polski nadal głównymi nierozwiązanymi problemami historycznymi były: zakończenie przez stronę rosyjską w sposób niesatysfakcjonujący dla Polski śledztwa katyńskiego, zadośćuczynienie polskim ofiarom stalinowskich represji, uznanie Polaków za naród represjonowany w Związku Radzieckim¹⁴⁹. Grupy rządzące Rosji przez dłuższy czas uważały, że problemy historyczne związane ze zbrodnią katyńską zostały ostatecznie zamknięte wraz z otwarciem cmentarzy w Katyniu i Miednoje. Stanowisko to zaczęło ulegać zmianie w kierunku oczekiwanym przez stronę polską dopiero pod koniec pierwszej dekady XXI wieku.

Próba przygotowania przez rząd RP całościowego programu stosunków z Rosją było przyjęcie w dniu 13 czerwca 2000 roku przez rząd J. Buzka *Założeń polskiej polityki zagranicznej wobec Rosji*, w którym to dokumencie wyeksponowane zostały główne problemy sporne w stosunkach polsko-rosyjskich, potrzeba rozwiązania zaszłości historycznych, w tym zbrodni katyńskiej. W *Założeniach...* deklarowano m.in. wolę wspierania przez Polskę przemian demokratycznych w państwach poradzieckich¹⁵⁰. Dostyc naiwne było założenie, że wspieraniu przez Polskę przemian demokratycznych w państwach powstałych na obszarze byłego ZSRR i ich opcji prozachodniej, co w praktyce oznaczało osłabienie wpływów rosyjskich na tym obszarze, może jednocześnie towarzyszyć poprawa stosunków polsko-rosyjskich. Polska w pierwszej dekadzie XXI wieku zdecydowanie bardziej zaangażowała się niż w latach dziewięćdziesią-

¹⁴⁷ Rząd J. Buzka podejmował działania dotyczące dostaw gazu z Norwegii do Polski.

¹⁴⁸ Stabilność dostaw niezbędnych ilości gazu, jego cena oraz dywersyfikacja źródeł zaopatrzenia to kluczowe kwestie z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego kraju. Ze względów bezpieczeństwa energetycznego za optymalną uważana jest taka sytuacja, w której z jednego kierunku na zewnątrz nie bierze się więcej niż 1/3 ogólnego zużycia tego surowca.

¹⁴⁹ M. MENKISZAK, M.A. PIOTROWSKI: *Polska polityka wschodnia...*, s. 239.

¹⁵⁰ Zob. R. KUŹNIAR: *Droga do wolności...*, s. 235.

tych XX wieku w procesy budowy demokracji na terenie WNP, co po stronie rosyjskiej interpretowano jako chęć uzyskania przez Polskę własnego wpływu w niektórych państwach WNP (głównie na Ukrainie i w Gruzji), a zarazem jako działanie w interesie Stanów Zjednoczonych dążących do poszerzenia wpływów na tym obszarze. Polska zdecydowanie popierała nie tylko dążenia państw bałtyckich do członkostwa w NATO, ale także euroatlantyckie aspiracje Ukrainy, w ramach kontynuacji polityki „otwartych drzwi” do NATO¹⁵¹. W tym samym czasie powstały w Polsce opracowania, których autorzy zwracali uwagę na stosunkowo niską efektywność polskiej polityki wschodniej, szczególnie wobec Ukrainy i Białorusi. Zarazem autorzy tych opracowań wskazywali na to, że efektywność polskiej polityki wschodniej wzrośnie wówczas, gdy Polska po przystąpieniu do UE stanie się współtwórcą europejskiej (unijnej) polityki wschodniej¹⁵². Coraz częściej też pojawiał się postulat stworzenia tzw. wymiaru wschodniego Unii Europejskiej, który powinien stać się „specjalnością” Polski w ramach realizowanej przez Unię Europejską WPZiB. Jego głównym celem miało być prowadzenie przez UE spójnej polityki wschodniej, której podstawy zaproponowane byłyby przez Polskę¹⁵³.

Na początku pierwszej dekady XXI wieku, szczególnie w latach 2001–2002, w stosunkach polsko-rosyjskich nastąpiła wzajemna intensyfikacja wizyt politycznych na najwyższym szczeblu. Do najbardziej znaczących należy zaliczyć: wizytę ministra spraw zagranicznych Rosji, Igora Iwanowa, w Polsce (22–24 XI 2000), która była pierwszą od 4 lat wizytą szefa dyplomacji rosyjskiej w Polsce; robocze wizyty w Moskwie polskiego ministra spraw zagranicznych Władysława Bartoszewskiego w lutym¹⁵⁴ i w czerwcu 2001; wizytę w Polsce w maju 2001 roku premiera Rosji, Michaiła Kasjanowa, która była pierwszą od prawie 5 lat wizytą premiera rządu rosyjskiego w Polsce; wizytę prezydenta RP, Aleksandra Kwaśniewskiego, w Rosji (X 2001); wizytę premiera rządu polskiego, Leszka Millera, w Moskwie (19–20 XII 2001), czyli pierwszą oficjalną wizytę polskiego premiera od pięciu lat w Rosji; wizytę prezydenta Rosji, Władimira Putina, w Polsce (16–17 I 2002), która była pierwszą od 9 lat wizytą prezydenta Rosji w Polsce¹⁵⁵; wizytę prezydenta RP, A. Kwaśniewskiego, w Rosji

¹⁵¹ W. CIMOSZEWICZ: *Polska racja stanu a nowe środowisko międzynarodowe*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2003” 2003, s. 29.

¹⁵² Z. NAJDER: *Debata o polskiej polityce wschodniej*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2001” 2001.

¹⁵³ „Wymiar wschodni” UE – szansa czy *idée fixe* polskiej polityki? Red. P. KOWAL. Warszawa 2002.

¹⁵⁴ W czasie tej wizyty minister W. Bartoszewski przekazał stronie rosyjskiej zbiory dokumentów archiwalnych dotyczących jeńców rosyjskich w wojnie 1919–1921.

¹⁵⁵ W czasie tej wizyty, ocenianej jako początek nowego klimatu w stosunkach polsko-rosyjskich, prezydent W. Putin złożył m.in. deklarację dotyczącą woli znalezienia sposobów zadośćuczynienia polskim ofiarom stalinizmu. Bardzo pozytywnie ocenione zostało w Polsce złożenie kwiatów przez prezydenta Rosji pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemne-

(6 VI 2002); wizytę ministra spraw zagranicznych Polski, Włodzimierza Cimoszewicza, w Rosji (II 2003); wizytę premiera rządu rosyjskiego, M. Kasjanowa w Polsce (20–21 II 2003); udział prezydenta A. Kwaśniewskiego i premiera L. Millera w obchodach 300-lecia Sankt Petersburga.

Intensyfikacja wizyt czołowych przedstawicieli Polski i Rosji w latach 2001–2002 związana była m.in. ze wzmocnieniem opcji okcydentalnej w polityce zagranicznej Rosji prowadzonej przez administrację W. Putina, szczególnie w pierwszych miesiącach po przyłączeniu się Rosji do koalicji antyterrorystycznej zbudowanej przez USA po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 roku oraz z próbą prowadzenia wobec Rosji bardziej pragmatycznej polityki polskiej przez utworzony jesienią 2001 roku centrolewicowy rząd SLD-PSL, z premierem L. Millerem¹⁵⁶. Przez pewien, stosunkowo krótki, czas starano się po polskiej stronie nie eksponować spraw historycznych i trudnych, licząc, że doprowadzi to do poważnej normalizacji stosunków polsko-rosyjskich. Jednocześnie jednym z czynników sprawczych poprawy tych relacji było przekonanie grup rządzących Rosji, że dzięki dobrym relacjom z Polską, która niebawem miała stać się członkiem UE, korzystne to będzie dla interesów Rosji w jej stosunkach z UE jako całością. Jednak po okresowym ożywieniu polsko-rosyjskich kontaktów politycznych, w latach 2003–2004 ich dynamika została wyhamowana. Jak się okazało, krótko trwająca poprawa w stosunkach polsko-rosyjskich na początku tej dekady miała charakter powierzchowny, a nie strukturalny¹⁵⁷. Ponownie dała znać o sobie obustronna nieufność, podejrzliwość czy wręcz wrogość. Było to związane m.in. z: interwencją militarną USA i kilku innych państw, w tym Polski, w Iraku w marcu 2003 roku i sprzeciwem Rosji wobec tych działań¹⁵⁸; finalizacją bardzo mocno popieranego przez Polskę drugiego etapu rozszerzenia NATO w okresie pozimnowojennym, w tym o Litwę, Łotwę i Estonię¹⁵⁹ oraz z dążeniami Rosji do

go i Armii Krajowej. Efektem tej wizyty było także powołanie Komitetu Strategii Współpracy Polsko-Rosyjskiej oraz eksperckiej grupy ds. trudnych. Strona rosyjska wyraziła także zgodę na renegotjację wcześniejszego, niekorzystnego dla Polski (m.in. ze względu na nadmierną ilość zakontraktowanego gazu w stosunku do potrzeb polskiej gospodarki) porozumienia w sprawie dostawy gazu. Porozumienie o obniżeniu wielkości dostaw gazu o 35% w stosunku do zakontraktowanego umową z 1996 r. wynegocjowano na początku 2003 r. Szerokie omówienie ocen pojawiających się w naszym kraju dotyczących wizyty prezydenta W. Putina zob. E. STADTMÜLLER: *Pożegnanie z nieufnością?...*, s. 175 i nast.

¹⁵⁶ Rząd premiera L. Millera, najpierw koalicyjny, a następnie mniejszościowy, funkcjonował w okresie od 19 października 2001 r. do 4 maja 2004 r. Natomiast od 5 maja 2004 r. do 31 października 2005 r. funkcjonował centrolewicowy rząd z premierem Markiem Belką.

¹⁵⁷ R. KUŹNIAR: *Droga do wolności...*, s. 304.

¹⁵⁸ A. ŁUKIN: *Rossija, SSZA, Kitaj i wojna w Iraku*. „Miedzunarodnaja żizn” 2003, № 4.

¹⁵⁹ Jednym z motywów dużego zaangażowania Polski w poszerzenie NATO o państwa nadbałtyckie było dążenie do zmiany swojej sytuacji geostrategicznej na bardziej korzystną, by zmienić swój status państwa „flankowego”, najbardziej na wschód wysuniętego państwa członkowskiego NATO, i mieć również po stronie swoich wschodnich granic sojuszników, państwa uczestniczące w NATO. Zob. M. STOLARCZYK: *Bezpieczeństwo Polski i Europy Środkowej u pro-*

zapobieżenia „drugiej fali” rozszerzenia Sojuszu¹⁶⁰ i podchodzenia NATO „do samych granic rdzennej ziemi rosyjskiej”¹⁶¹; większą asertywnością decydentów polityki zagranicznej Rosji w dążeniu do realizacji żywotnych interesów narodowych swojego kraju; wzmocnieniem pozycji międzynarodowej Rosji oraz nowymi elementami w polityce wewnętrznej i zagranicznej FR wprowadzonymi przez administrację W. Putina, w tym nowymi akcentami w polityce bezpieczeństwa Rosji¹⁶²; brakiem akceptacji Polski, a także państw członkowskich UE dla zabiegów Rosji – podejmowanych w kontekście planowanego na 2004 rok rozszerzenia UE – o specjalne ułatwienia w ruchu osobowym (ruchu bezwizowego dla Rosjan)¹⁶³ i utworzenie specjalnego korytarza transportowego z Białorusi przez terytorium Polski do obwodu kaliningradzkiego, co by oznaczało zawieszenie tzw. regulacji z Schengen wobec Rosji. Propozycje rosyjskie dotyczące korytarza transportowego i zniesienia wiz zostały przez Polskę i Brukselę odrzucone¹⁶⁴.

gu XXI wieku. W: Stosunki międzynarodowe w Europie na przełomie XX i XXI wieku. Wybrane aspekty. Red. J. PRZEWŁOCKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2002.

¹⁶⁰ Cechą charakterystyczną było, że kontrowersje między Rosją a państwami członkowskimi NATO związane z rozszerzeniem Sojuszu m.in. o państwa nadbałtyckie były znacznie mniejsze niż te dotyczące rozszerzenia w roku 1999. Związane to było m.in. z pragmatyczną polityką wobec Zachodu nowej administracji prezydenta W. Putina; udziałem Rosji po 11 września 2001 r. w koalicji antyterrorystycznej oraz zawartego w maju 2002 r. nowego porozumienia NATO – Rosja. Zob. W.G. BARANOWSKIJ: *NATO w oczach Rosji...*, s. 430 i nast.

¹⁶¹ Po kilkunastu latach od przystąpienia państw nadbałtyckich do NATO David Ignatius i Brent Scowcroft przyznawali, że reakcja Rosji na kolejne fazy rozszerzenia NATO nie powinna dziwić. Gdyby bowiem Stany Zjednoczone stały w obliczu potencjalnego oponenta, który rozszerza swoje sojusze na Kanadę i Meksyk, byłyby tym poważnie zaniepokojone i przywołałyby doktrynę Monroe’a. Zob. *Ameryka i świat. Rozmowa Zbigniewa Brzezińskiego i Brenta Scowcrofta o globalnym przebudzeniu politycznym.* Moderował D. IGNATIUS. Przeł. D. ROSSOWSKI. Łódź 2009, s. 189 i nast. Charakterystyczne, że zarówno B. Scowcroft, jak i Z. Brzeziński nie wykluczali w przyszłości członkostwa Rosji w NATO. Ibidem, s. 198–199.

¹⁶² W zatwierdzonej w styczniu 2000 r. przez prezydenta W. Putina nowej „Koncepcji bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej” za główne zagrożenia zewnętrzne dla bezpieczeństwa Rosji uznano m.in.: osłabianie politycznych, ekonomicznych i wojskowych wpływów Rosji w świecie; wzmocnianie bloków wojskowo-politycznych; przede wszystkim zaś rozszerzanie NATO na wschód; możliwość pojawienia się w bezpośrednim sąsiedztwie rosyjskich granic obcych baz wojskowych i dużych kontyngentów wojskowych. Zob. *Koncepcja bezpieczeństwa narodowego FR z 10 stycznia 2000 roku.* „Dokumenty OSW”, 27 I 2000.

¹⁶³ Z dniem 1 października 2003 r. zostały wprowadzone wize w ruchu osobowym między Polską a Rosją. Do tej pory obywatele FR wjeżdżający do Polski mogli przedstawić na granicy vouchery lub zaproszenia (albo pieczętkę służbową AB). Decyzja o wprowadzeniu bezwarunkowego obowiązku posiadania wiz napotkała sprzeciw strony rosyjskiej, która uważała, że doprowadzą one do izolacji obwodu kaliningradzkiego. Z tego powodu Rosja domagała się też zachowania ruchu bezwizowego między enklawą a Rosją. Rozwiązaniem kompromisowym było przyjęcie tzw. uproszczonego systemu tranzytowego. M. SMOLEŃ: *Obwód kaliningradzki po rozszerzeniu Unii Europejskiej.* W: *Międzynarodowe implikacje procesu integracji europejskiej dla Polski i Niemiec.* Red. E. CZIOMER, M. CZAJKOWSKI. Kraków 2004.

¹⁶⁴ R. ZIĘBA: *Polityka zagraniczna Polski w strefie euroatlantyckiej.* Warszawa 2013, s. 187–188.

Polska ze względu na akcesję do UE i konieczność dostosowania się do obowiązujących w tym zakresie norm unijnych (*aquis communautaire*) musiała wypowiedzieć także kilka umów we współpracy dwustronnej z Rosją, w tym traktat między RP i FR o handlu i współpracy gospodarczej z 25 sierpnia 1993 roku¹⁶⁵, co po stronie rosyjskiej było interpretowane jako podstawa do rekompensaty finansowej za zerwane umowy. Warto jednak zaznaczyć, że pomimo wielu implikacji, także niekorzystnych, jakie dla Rosji miał proces rozszerzenia UE (np. zaostrzenie zasad ruchu granicznego czy obawy strony rosyjskiej o straty dla jej gospodarki związane np. z wypowiedzeniem niektórych umów z Rosją przez państwa finalizujące rozmowy akcesyjne z UE), politycy rosyjscy nie postrzegali rozszerzenia UE jako zagrożenia dla interesów rosyjskich porównywalnego z rozszerzaniem NATO¹⁶⁶. W kolejnych latach rosło znaczenie UE w polityce zagranicznej Rosji, w tym także Polski, jako państwa współkształtującego Europejską Politykę Sąsiedztwa (EPS), a w ramach tego programu – polityki wschodniej UE. Już bowiem pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku w polskiej polityce zagranicznej pojawiła się idea stworzenia wschodniego wymiaru UE, który po wejściu Polski do UE miał stać się „specjalnością” Polski w kształtowaniu Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE (WPZiB). Uzasadniano to bliskością geograficzną państw Europy Wschodniej, uwarunkowaniami historycznymi, względami gospodarczymi oraz interesami bezpieczeństwa Polski¹⁶⁷.

Z chwilą uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej (1 V 2004) jednym z najważniejszych motywów działań Polski w ramach wymiaru wschodniego Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, która została przyjęta przez państwa członkowskie UE w roku 2004, było dążenie, poprzez wypracowanie odrębnych instrumentów polityki sąsiedzkiej wobec państw wschodnich, do utrzymania państw Europy Wschodniej (Ukrainy, Białorusi, Mołdawii) z dala od Rosji¹⁶⁸. Polska aspirowała do odgrywania dominującej roli w wypracowaniu spójnej i długofalowej polityki UE wobec swoich wschodnich sąsiadów. Rząd polski już w stanowisku otwierającym negocjacje członkowskie z UE w roku 1998 postulował utworzenie „wymiaru wschodniego” UE. W kolejnych latach idea ta była konkretyzowana m.in. przez dążenie polskiej dyplomacji do nadania wymiaru wschodniego Europejskiej Polityce Sąsiedztwa. Minister spraw zagranicznych Polski, Włodzimierz Cimoszewicz, w swoim wystąpieniu w Sejmie (21 I 2004) jako główny cel polskiej polityki wschodniej wymienił sprzyjanie reformom

¹⁶⁵ R. ZIĘBA: *Główne kierunki...*, s. 181–182.

¹⁶⁶ M. KACZMARSKI: *Rosja na rozdrożu. Polityka zagraniczna Władimira Putina*. Warszawa 2006, s. 74 i nast.

¹⁶⁷ K. MARZĘDA-MŁYNARSKA: *Strategia polityki zagranicznej Polski wobec Europejskiej Polityki Sąsiedztwa*. W: *Europejska Polityka Sąsiedztwa*. Red. M. PIETRAŚ, K. STACHURSKA-SZCZESIAK, J. MISIĄGIEWICZ. Lublin 2012.

¹⁶⁸ *Ibidem*, s. 353.

demokratycznym i wolnorynkowym naszych wschodnich sąsiadów, budowę państwa prawa, umacnianie ich niezawisłości oraz działanie na rzecz zbliżania państw poradzieckich, przede wszystkim Ukrainy, do zachodnich struktur. Minister Cimoszewicz mówił, że oczekujemy, szybkiego zaproszenia Ukrainy do NATO i przedstawienia ukraińskim władzom perspektywy członkostwa w UE¹⁶⁹.

Katarzyna Marzęda-Młynarska pisała: „Niewątpliwie stanowisko Polski wobec EPS jest zdeterminowane przez stosunek do Rosji i roli, jaką to państwo odgrywało, odgrywa i może w przyszłości odgrywać w stosunku do państw Europy Wschodniej. Obszar ten jest bowiem obszarem ciągłej rywalizacji polsko-rosyjskiej traktowanej jako gra o sumie zerowej. Albo znajdzie się w sferze oddziaływania Polski, albo swoje wpływy umocni w nim Rosja”¹⁷⁰. Polska traktowała wymiar wschodni EPS jako środek na europeizację swojej polityki wschodniej. Głównymi polskimi inicjatywami w tym zakresie w kolejnych latach były: ogłoszona w 2003 roku inicjatywa Wschodniego Wymiaru Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE, która zakończyła się niepowodzeniem ze względu na brak zainteresowania nią innych państw członkowskich UE, oraz ogłoszona w roku 2008 koncepcja Partnerstwa Wschodniego.

Polska przystępując do UE w połowie roku 2004, należała do tych nielicznych państw członkowskich Unii, które miały napięte stosunki polityczne z Rosją. Dążenie Polski, by w ramach polityki unijnej przyspieszyć proces „westernizacji” Ukrainy i Białorusi, zderzało się z dążeniami Rosji do reintegracji obszaru poradzieckiego, co oznaczało wzmocnienie różnic strategicznych interesów Polski i Rosji w polityce wobec państw Europy Wschodniej¹⁷¹.

Stałym elementem polityki Polski wobec Rosji były obawy dotyczące bezpieczeństwa energetycznego. Zbigniew Siemiątkowski, były szef Agencji Wywiadu, rosyjską politykę wobec Polski i naszego subregionu zawarł w określeniu „wczoraj tanki, dziś ropa”. Istotą tego stanowiska, podzielanego niemal przez całą polską klasę polityczną, było przekonanie, że Rosjanie wykorzystują broń ekonomiczną do odzyskania dawnych wpływów w Polsce i w naszym subregionie¹⁷².

Do znacznego, kolejnego już „schłodzenia” relacji polsko-rosyjskich doszło po zwycięstwie popieranej przez Polskę „rewolucji róż” w Gruzji w 2003 roku, w której wyniku władzę objęła tam prozachodnia ekipa prezydenta Micheila Saakaszwilego, a w jeszcze wyższym stopniu po zwycięstwie „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie pod koniec 2004 roku. Szerokie zaangażowanie się polskiej klasy politycznej w popieranie „pomarańczowej rewolucji” było jednym

¹⁶⁹ Informacja rządu o polityce zagranicznej. *Exposé ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza w Sejmie 21 stycznia 2004 roku*. W: R. STEMPLOWSKI: *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*. T. 2. Warszawa 2007.

¹⁷⁰ K. MARZĘDA-MŁYNARSKA: *Strategia polityki zagranicznej...*, s. 358.

¹⁷¹ K. FEDOROWICZ: *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi...*, s. 75.

¹⁷² *Rosyjska ofensywa. Rozmowa ze Zbigniewem Siemiątkowskim, byłym szefem Agencji Wywiadu*. „Gazeta Wyborcza”, 24 XI 2004; A. GRZESZCZAK: *Iwan i gazurka*. „Polityka” 2004, nr 50.

z najbardziej wyrazistych przykładów determinacji strony polskiej do zacieśnienia współpracy dwustronnej z Ukrainą oraz intensyfikacji zabiegów polskiej dyplomacji o coraz ściślejsze powiązanie Ukrainy ze strukturami NATO i Unii Europejskiej. Skala zaangażowania polskiej klasy politycznej w poparcie jednej ze stron walczących o władzę na Ukrainie (po stronie „pomarańczowych” i ich liderów Wiktora Juszczenki i Juli Tymoszenko i przeciwko liderowi Partii Regionów – Wiktorowi Janukowyczowi) była nieporównywalna z zaangażowaniem polityków jakiegokolwiek innego państwa z Europy Zachodniej (np. Niemiec). Jednakże podczas gdy w Polsce oceniano, iż zdecydowane i masowe zaangażowanie się polskich polityków i polskich mediów po stronie Wiktora Juszczenki i innych liderów „pomarańczowej rewolucji” było wielkim sukcesem Polski, o tyle dla Rosji „pomarańczowa rewolucja” i przegrana w powtórzonej (m.in. w wyniku zaangażowania prezydenta Polski – Aleksandra Kwaśniewskiego) II turze wyborów prezydenckich popieranego przez Rosję Wiktora Janukowicza jako kandydata na prezydenta Ukrainy¹⁷³ stała się synonimem politycznej klęski, za którą w znacznym stopniu obciążano Polskę¹⁷⁴.

W Polsce uznano ukraińskie wydarzenia przełomu lat 2004/2005 za największy sukces polityki wschodniej i ostateczny geopolityczny zwrot Ukrainy w kierunku Europy¹⁷⁵. Podczas gdy w Polsce oceniano, iż w polityce wobec Ukrainy odniesiono duży sukces, to dla Rosji „pomarańczowa rewolucja” stała się synonimem politycznej klęski. W Moskwie uznano, iż w „bitwie o Ukrainę”, postrzeganej w kategoriach zmagania między wpływami Rosji i Zachodu, dyplomacja rosyjska została pobita¹⁷⁶. Ze względów propagandowych upowszechniano pogląd, iż odpowiedzialność za to niepowodzenie ponosi Polska, której zręczna polityka realizowana z pozycji mediatora w kryzysie ukraińskim zapewniła przewagę zwolennikom Wiktora Juszczenki¹⁷⁷.

Po stronie rosyjskiej pojawiło się wiele zarzutów pod adresem Polski o prowadzenie polityki ingerencji w przestrzeń interesów rosyjskich na obszarze po-radzieckim i chęć pozbawienia Rosji jakichkolwiek wpływów na Ukrainie, ale

¹⁷³ W pierwszym głosowaniu II tury wyborów prezydenckich na Ukrainie wygrał popierany przez Rosję Wiktor Janukowycz, zwolennik utrzymywania przez Ukrainę bliskich stosunków z Rosją. Wybory te uznane zostały przez zwolenników „pomarańczowej rewolucji”, zarówno na Ukrainie, jak i poza jej granicami, za sfałszowane. Zaangażowanie Polski, UE i Rady Europy oraz USA w rozwiązanie powstałego na Ukrainie kryzysu doprowadziło do powtórzenia II tury wyborów (26 XII 2004), w której zwyciężył Wiktor Juszczenko, zwolennik zacieśnienia współpracy przez Ukrainę z Zachodem.

¹⁷⁴ A. SAWICKA: *Rosja wobec „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie*. W: *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej. Wybrane aspekty stosunków z Polską, Ukrainą i Białorusią*. Red. L. ZYBLIKIEWICZ, M. CZAJKOWSKI, P. BAJOR. Kraków 2010.

¹⁷⁵ K. FEDOROWICZ: *Polityka Polski wobec Rosji...*, s. 142.

¹⁷⁶ A. SAWICKA: *Rosja wobec „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie*. W: *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej. Wybrane aspekty stosunków z Polską, Ukrainą i Białorusią...*

¹⁷⁷ „Rocznik Strategiczny 2005/2006” 2006, T. 11, s. 377.

także na Białorusi, a nawet na Kaukazie¹⁷⁸. Wskazywano na daleko idącą ingerencję Polski w sprawy wewnętrzne Ukrainy i wzmacnianie przez polskich polityków ugrupowań ukraińskich nieprzychylnych Rosji. Nastąpił wzrost niechęci Moskwy wobec Warszawy¹⁷⁹. W Rosji wzrosła także nieufność wobec Zachodu, w tym polityki wschodniej UE¹⁸⁰.

Bardzo niefortunna była wypowiedź prezydenta A. Kwaśniewskiego, który odegrał jedną z głównych ról w doprowadzeniu do powtórzenia II tury wyborów prezydenckich na Ukrainie, kiedy w jednym z wywiadów oświadczył, że „dla każdego wielkiego mocarstwa Rosja bez Ukrainy jest lepszym rozwiązaniem niż Rosja z Ukrainą”¹⁸¹. Wypowiedź ta została zinterpretowana w Rosji jako działanie Polski w imieniu Stanów Zjednoczonych w trwającej rosyjsko-amerykańskiej rywalizacji o wpływy na obszarze byłego ZSRR. W kontekście wypowiedzi prezydenta Kwaśniewskiego, jak i zdecydowanego zachęcania polityków ukraińskich przez grupy rządzące Polski do członkostwa w NATO, pomimo sprzeciwu wobec członkostwa Ukrainy w NATO w owym czasie większości społeczeństwa ukraińskiego¹⁸², nie powinno dziwić, że strona rosyjska z niedowierzaniem przyjmowała zapewnienia polskiego ministra spraw zagranicznych, Adama Daniela Rotfelda, że „nasze zaangażowanie w to, co wydarzyło się na Ukrainie, nie było skierowane przeciwko Rosji. Motywem tego zaangażowania było wspieranie fundamentalnych wartości, a nie gra interesów”¹⁸³. Ukraina była traktowana przez polskich polityków jako bardzo ważne przedpole, bufor, które-

¹⁷⁸ Polska była często postrzegana w Rosji jako czołowy wykonawca „planu Brzezińskiego”, który ma na celu zepchnięcie Rosji do poziomu państwa drugiej kategorii, dokonanie jej podziału i odcięcie od niej Białorusi, Ukrainy i państw kaukaskich. M. KACZMARSKI: *Rosja na rozdrożu...*, s. 164.

¹⁷⁹ Znamienym tego wyrazem było ustanowienie nowego święta państwowego Rosji w dniu 4 listopada, daty upamiętniającej wyparcie z Moskwy Polaków w 1612 r.

¹⁸⁰ O. WASIUTA: *Stosunki polsko-rosyjskie...*, s. 34.

¹⁸¹ *Misja kijowska – rozmowa z prezydentem RP Aleksandrem Kwaśniewskim o sytuacji na Ukrainie*. „Polityka” 2004, nr 51.

¹⁸² W roku 2008 ponad 50% społeczeństwa ukraińskiego było przeciwko przystąpieniu Ukrainy do NATO. Wśród grup rządzących Ukrainy dążenie do członkostwa w UE, jako długofalowego celu Ukrainy, zostało sformułowane w roku 1998, a aspirowanie do członkostwa w NATO – w roku 2002. Jednakże w lipcu 2004 r. prezydent Leonid Kuczma wydał dekret o wykreśleniu z doktryny obronnej Ukrainy członkostwa w NATO. W okresie prezydentury Wiktoru Juszczenki (2005–2010) w środowisku skupionym wokół prezydenta Ukrainy ponownie zaczęto eksponować dążenie tego kraju do członkostwa w NATO. Natomiast w roku 2006 rząd W. Janukowycza oficjalnie zawiesił starania Ukrainy o członkostwo w NATO. Po objęciu w 2010 r. urzędu prezydenta Ukrainy przez W. Janukowycza przyjęta została koncepcja pozablockowości Ukrainy. Zob. M. PIETRAŚ: *Stosunki Ukrainy z Sojuszem Północnoatlantyckim*. W: *Ukraina w stosunkach międzynarodowych*. Red. M. PIETRAŚ, T. KAPUŚNIAK. Lublin 2007.

¹⁸³ *Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2005 roku przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych Adama Daniela Rotfelda w dniu 21 stycznia 2005 roku*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2006” 2006, s. 21.

go Polska musi w miarę swoich możliwości bronić i wspierać wszelkie siły, które sprzeciwiają się zwiększeniu wpływów Rosji w tym kraju¹⁸⁴.

Marcin Kaczmarski pisał, że stosunki Polski z Rosją po „pomarańczowej rewolucji” znalazły się w stanie zamrożenia. Grupy rządzące Rosji traktowały Polskę jako czołowego wykonawcę „planu Brzezińskiego”, który ma na celu zepchnięcie Rosji do poziomu państwa drugiej kategorii, dokonanie jej podziału i odcięcie od niej Białorusi, Ukrainy i państw kaukaskich¹⁸⁵. Niewątpliwie jeden z najpoważniejszych konfliktów interesów między Polską a Rosją na początku XXI wieku wynikał z rosnącego zaangażowania się władz Polski we wspieranie prozachodniego kierunku w polityce zagranicznej Ukrainy i Gruzji. Strona polska występowała w roli adwokata tych państw, wspierając dążenia tej części elit politycznych tych krajów, które deklarowały wolę członkostwa ich państw w NATO i UE.

W roku 2006, w wyniku przeprowadzonych na Ukrainie wyborów parlamentarnych, premierem został Wiktor Janukowycz, podobnie jak kilka lat później, gdy w wyborach prezydenckich na Ukrainie przeprowadzonych na początku 2010 roku zwyciężył również W. Janukowycz, polityk, przeciwko któremu występowali czołowi polscy politycy zaangażowani w ukraińską „pomarańczową rewolucję”. Nowy prezydent Ukrainy zapowiedział, że Ukraina będzie współpracować z NATO, ale do niego nie wstąpi. Zdaniem W. Janukowycza Ukraina musi pozostać poza blokami wojskowymi, gdyż opowiedzenie się po którejś stronie zwiększy zagrożenie bezpieczeństwa narodowego i napięcia w stosunkach międzynarodowych¹⁸⁶.

Sam termin „pomarańczowa rewolucja” jest mylący. Na przełomie lat 2004/2005 nie doszło na Ukrainie do jakościowej zmiany systemu polityczno-gospodarczego, co jest cechą charakterystyczną każdej rewolucji. Było to przede wszystkim przegrupowanie sił w systemie klanowym i oligarchicznym Ukrainy. Dlatego niekiedy tzw. pomarańczowa rewolucja na Ukrainie bywa określana jako „rewolucja milionerów przeciwko miliarderom”. Po „pomarańczowej rewolucji” ukształtował się system, którego oś stanowiły dwie skonfliktowane partie oligarchiczne: Partia Regionów kierowana przez W. Janukowycza, będąca politycznym ramieniem klanu donieckiego, i Batkiwszczyna (Ojczyzna) kierowana przez Julię Tymoszenko¹⁸⁷.

¹⁸⁴ P. TURCZYŃSKI: *Polityka Unii Europejskiej wobec Ukrainy*. „Sprawy Międzynarodowe” 2005, nr 2, s. 83.

¹⁸⁵ M. KACZMARSKI: *Nieistniejący sąsiedzi*. W: *Stosunki polsko-rosyjskie. Stereotypy, realia, nadzieje*. Red. J. MARSZAŁEK-KAWA, Z. KARPUS. Toruń 2008, s. 64–65.

¹⁸⁶ Zob. A. SZEPTYCKI: *Stosunki polsko-ukraińskie: od tryumfu „pomarańczowej rewolucji” do Russia first policy*. „Sprawy Międzynarodowe” 2010, nr 3.

¹⁸⁷ J. TOMASIEWICZ: *Kryzys ukraiński i jego wpływ na bezpieczeństwo Polski*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014, s. 93–94.

Polska wchodząc do Unii Europejskiej (1 V 2004), wniosła do unijnej polityki wschodniej także dawną, „starą” rywalizację między Warszawą a Moskwą/Petersburgiem o wpływy i wybór orientacji politycznej przez Ukrainę i Białoruś. Ta fundamentalna polsko-rosyjska sprzeczność interesów¹⁸⁸ została po roku 2004 przeniesiona w pewnym stopniu także na relacje unijno-rosyjskie¹⁸⁹. Niekiedy wzmacniała ona także dążenia niektórych państw unijnych do bardziej bilateralnych uzgodnień z Rosją (np. Niemiec, Francji) niż multilateralnych (unijnych).

Na wzrost kontrowersji w stosunkach polsko-rosyjskich pod koniec 2004 roku ponownie wpłynęła także kwestia czeczeńska w związku z zamachem terrorystów czeczeńskich w Biesłanie. Strona rosyjska wskazywała, podobnie jak w październiku 2002 roku, kiedy to doszło do ataku terrorystów czeczeńskich w moskiewskim Tatrze na Dubrowce, na występujące w polskich mediach próby usprawiedliwiania terrorystów czeczeńskich oraz na dominujące w Polsce głosy krytyki nie wobec terrorystów czeczeńskich, lecz wobec działań rosyjskich władz i rosyjskich służb specjalnych, które podjęły w obu tych przypadkach nieudolną próbę odbicia zakładników¹⁹⁰.

W latach 1999–2004 nie odnotowano znacznego postępu w rozwiązaniu występujących od lat problemów w dwustronnych stosunkach polsko-rosyjskich związanych z „ciążeniem historii” i odmienną pamięcią historyczną wielu Polaków i Rosjan. Minister spraw zagranicznych Polski, Bronisław Geremek, w przemówieniu w Sejmie w maju 2000 roku powiedział m.in.: „[...] rozliczenie z historią – mówię to wszak w sześćdziesiątą rocznicę zbrodni katyńskiej – jeszcze pozostaje zadaniem do wypełnienia. Polacy potrafią jednak »przebaczać i prosić o przebaczenie«. Myśleć powinniśmy – po obu stronach – jak z mądrością

¹⁸⁸ Przemysław Żurawski vel Grajewski pisał, że owa fundamentalna sprzeczność interesów niepodległej Polski i imperialnej czy neoimperialnej Rosji może być usunięta tylko w dwóch wypadkach: ponownej utraty niepodległości przez Rzeczpospolitą lub rezygnacji Moskwy z imperialnej idei państwowej. P. ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI: *Polityka Unii Europejskiej wobec Rosji a interesy Polski 1991–2004*. Kraków–Warszawa 2008, s. 672.

¹⁸⁹ Robert Kagan pisał, że „gdy Unia przyjęła Polskę, zaanektowała tym samym polską wrogość i podejrzliwość wobec Rosji (i wobec Niemiec). R. KAGAN: *Powrót historii...*, s. 27–28.

¹⁹⁰ Jednym z paradoksów było, że w Polsce potępiano Rosję nawet za zwalczanie czeczeńskich terrorystów. Jest dosyć czytelne kryterium pozwalające oddzielić działalność narodowo-wyzwoleńczą, także z użyciem siły, od działalności terrorystycznej. Jeżeli przedmiotem ataku, niezależnie od przesłanek narodowowyzwoleńczych, są obiekty cywilne (szkoła, teatr, szpital) i ofiary ponosi ludność cywilna, a nie siłowe struktury państwa (wojsko, policja), z którym się walczy o uzyskanie niepodległości, to takie działania jednoznacznie należy zaliczyć do działań terrorystycznych, a nie narodowowyzwoleńczych. W tym kontekście, przykładowo, trudno zrozumieć, dlaczego Doku Umarow, który przyznał się do zorganizowania zamachu 24 stycznia 2011 r. na lotnisku Domodedowo, w którym zginęło 36 osób, w artykułach zamieszczonych na ten temat na łamach „Gazety Wyborczej” nie był nazwany terrorystą, lecz: „przywódcą kaukaskiego podziemia”, „kaukaskim mudżahedinem”, „przywódcą rebeliantów na Kaukazie”. Zob. W. RADZIWINOWICZ: *Umarow straszy Rosję*. „Gazeta Wyborcza”, 9 II 2011; W. JAGIELSKI: *Zgoda wśród rebeliantów na Kaukazie*. „Gazeta Wyborcza”, 5 VIII 2011.

i wyobraźnią budować przyszłe stosunki między Rosją i Polską¹⁹¹. Nadal też rozbieżne pozostawały interesy Polski i Rosji dotyczące m.in. takich zagadnień, jak: polityczna ewolucja obszaru poradzieckiego, dalsza ewolucja euroatlantyckiego obszaru bezpieczeństwa, przestrzeganie praw człowieka w Rosji, rola Rosji w stosunkach międzynarodowych¹⁹².

Rok 1999 był kolejnym po roku 1998, w którym zanotowano wyraźny spadek wzajemnych obrotów handlowych. W roku 1999 wynosiły one 3 mld 386 mln USD. Znacznie zwiększyło się ujemne dla Polski saldo obrotów z Rosją (do 1 mld 965 mln USD), co w znacznym stopniu było spowodowane wzrostem światowych cen ropy naftowej (średnio o 60% w ciągu 1999 r.). Na początku pierwszej dekady XXI wieku doszło do znacznego zdynamizowania polsko-rosyjskiej wymiany handlowej. W roku 2000 Polska wyeksportowała do Rosji towary i usługi o wartości 826 mln USD, a polski import z Rosji wyniósł 4 mld 612 mln USD. 80% polskiego importu stanowiły dostawy ropy i gazu. W roku 2001 polsko-rosyjska wymiana handlowa osiągnęła poziom ok. 5,4 mld USD, wartość polskiego eksportu wyniosła nieco powyżej 1 mld USD, a import z Rosji – ok. 4,4 mld USD¹⁹³. W roku 2002 polsko-rosyjskie obroty handlowe zamknęły się kwotą 5 mld 725 mln USD. W roku 2004 polsko-rosyjska wymiana handlowa zwiększyła się do 9 mld 234 mln USD.

2.5. Eskalacja napięć w okresie realizacji w Polsce projektu politycznego IV RP (2005–2007)

Etap ten związany był przede wszystkim z implikacjami zaangażowania Polski pod koniec 2004 roku w tzw. rewolucję pomarańczową na Ukrainie i negatywną oceną tego zaangażowania ze strony Rosji oraz z tzw. twardą polityką wobec Rosji i Niemiec realizowaną przez rządy partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS) i jej koalicjantów w latach 2005–2007 (od jesieni 2005 r. do jesieni 2007 r.). Podzielić należy stanowisko, że po „pomarańczowej rewolucji” kluczową kwestią sporną w stosunkach polsko-rosyjskich była odmienna wizja rozwoju obszaru wspólnego sąsiedztwa, przede wszystkim Ukrainy, co nie znaczy, że w okresie przed 2004 rokiem sprawy te nie należały do najbardziej kontrowersyjnych

¹⁹¹ *Sprawozdanie stenograficzne z 78 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 8, 9 i 10 maja 2000 r.* Warszawa 2000, s. 12.

¹⁹² M. KACZMARSKI: „Relacje przez pośredników?”. *Stosunki polsko-rosyjskie w ostatnich kilku latach*. W: *Skomplikowane stosunki Polaków i Rosjan*. Red. M. DOBROCZYŃSKI i J. MARSZAŁEK-KAWA. Toruń 2005.

¹⁹³ M.A. PIOTROWSKI: *Obszar poradziecki*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2002” 2002, s. 296.

w stosunkach polsko-rosyjskich¹⁹⁴. Rywalizacja o kierunek transformacji Ukrainy stała się od połowy pierwszej dekady XXI wieku jednym z zasadniczych obszarów napięć w stosunkach polsko-rosyjskich.

Roman Kuźniar pisał, że w stosunkach z Rosją polska polityka zagraniczna weszła od 2005 roku w stadium bezradności¹⁹⁵. Stosunki polsko-rosyjskie w pierwszej połowie 2005 roku ulegały dalszemu pogorszeniu. Przejawem tego były m.in.: rezygnacja przez prezydenta W. Putina z planowanego wcześniej dłuższego spotkania między nim a prezydentem A. Kwaśniewskim na temat głównych problemów w stosunkach polsko-rosyjskich, w czasie obchodów 60. rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz (27 I 2005); kontrowersje wokół zróżnicowanych interpretacji w Polsce i w Rosji postanowień konferencji jałtańskiej¹⁹⁶; interpretacji konfliktu czeczeńskiego¹⁹⁷; spory wokół samego udziału prezydenta A. Kwaśniewskiego w obchodach w Moskwie 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej oraz kontrowersji związanych z przebiegiem tej uroczystości¹⁹⁸; krytyka w Polsce dotycząca niezaproszenia przedstawicieli naszego kraju na obchody 750. rocznicy powstania Kaliningradu (Królewc/Königsbergu); wzrost napięcia w stosunkach polsko-rosyjskich związany z incydentem pobicia przez chuliganów w Warszawie w końcu lipca 2005 roku trójki dzieci rosyjskich dyplomatów oraz pobiciem w sierpniu w Moskwie dwóch polskich dyplomatów.

W Polsce zdecydowanie negatywnie przyjęte zostało podpisanie we wrześniu 2005 roku umowy przez niemieckie i rosyjskie koncerny, w obecności kanclerza Gerharda Schrödera i prezydenta Władimira Putina, o budowie gazociągu po dnie Bałtyku z Rosji do Niemiec (Nord Stream). Przedsięwzięcie to zostało ocenione w Polsce jako bardzo poważne zagrożenie dla jej interesów bezpieczeństwa¹⁹⁹.

¹⁹⁴ A. EBERHARD: *Stosunki Polski z Rosją*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2006” 2006.

¹⁹⁵ „Warszawa nie była w stanie przełamać całkowicie negatywnej polityki Moskwy wobec Polski, polityki zmierzającej rozmyślnie do zamrożenia stosunków dwustronnych oraz neutralizacji jej poczynań w Europie Wschodniej. Polska nie posiadała instrumentów umożliwiających pokrzyżowanie Rosji tej strategii”. R. KUŹNIAR: *Droga do wolności...*, s. 304.

¹⁹⁶ Rosyjskie MSZ wydało 12 lutego 2005 r. oświadczenie, w którym m.in. stwierdzono, że Polacy nie powinni skarżyć się na Jaltę, bo dzięki postanowieniom jałtańsko-poczdamskim Polska uzyskała nabytki terytorialne kosztem Niemiec. Strona polska eksponowała, że Jalta jest symbolem podziału Europy na strefy wpływów. Zob. O. WASIUTA: *Stosunki polsko-rosyjskie...*, s. 36.

¹⁹⁷ W marcu 2005 r. władze rosyjskie poinformowały o zabiciu Asłana Maschadowa, którego obarczyły odpowiedzialnością za zamachy terrorystyczne w Rosji. Polscy politycy i polskie media zdecydowanie potępiły władze Rosji za śmierć A. Maschadowa, nie traktowały go jako terrorysty lecz jako bojownika czeczeńskiego ruchu narodowowyzwoleńczego.

¹⁹⁸ Prezydent W. Putin przemawiając w czasie uroczystości, pominął wkład polskich sił zbrojnych w pokonanie Niemiec (czwartej co do wielkości armii koalicji antyhitlerowskiej), mimo że wspominał o działaniach niemieckich i włoskich antyfaszystów.

¹⁹⁹ W kwietniu 2006 r. minister obrony narodowej, Radosław Sikorski, porównał rosyjsko-niemiecki gazociąg do paktu Ribbentrop-Mołotow z sierpnia 1939 r.

Budowa gazociągu bałtyckiego oznaczała dla Polski m.in. następujące ujemne implikacje: utratę statusu najważniejszego kraju tranzytowego dla rosyjskich nośników energii między Europą Wschodnią i Zachodnią; większą podatność na ewentualny szantaż energetyczno-polityczny ze strony Rosji; duże prawdopodobieństwo, że może on stanowić stopniowo alternatywne rozwiązanie dla biegnącego przez terytorium Polski gazociągu Jamał I; utratę wpływów finansowych z tranzytu rosyjskiego gazu²⁰⁰. Należy jednocześnie zaznaczyć, że w kolejnych miesiącach politycy zarówno Niemiec, jak i Rosji zapraszali Polskę do współpracy w eksploatacji gazociągu północnego. Kolejne polskie rządy nie odniosły się pozytywnie do tej propozycji i nie zmieniły swojego bardzo negatywnego stanowiska wobec uruchomionego w listopadzie 2011 roku gazociągu bałtyckiego²⁰¹.

Po stronie polskiej dominowało stanowisko, że kolejne przejawy pogorszenia relacji polsko-rosyjskich w roku 2005 były przede wszystkim wynikiem zaangażowania czołowych polskich polityków, z ugrupowań zarówno rządzących, jak i opozycyjnych, w „pomarańczową rewolucję” na Ukrainie pod koniec 2004 roku. W Moskwie polskie zaangażowanie w poparcie dla liderów „pomarańczowej rewolucji” było postrzegane jako mająca wydzźwięk antyrosyjski ingerencja Polski w wewnętrzne sprawy Ukrainy i wzmacnianie przez polskich polityków ugrupowań ukraińskich nieprzychylnych wobec Rosji²⁰². Była to też próba ze strony Rosji przyhamowania polskiej aktywności w dążeniu do współkształtowania, a tym bardziej do odgrywania przez nasz kraj, po uzyskaniu członkostwa w UE z dniem 1 maja 2004 roku, wiodącej roli w formułowaniu i realizacji unijnej polityki wschodniej. W ocenie niektórych ekspertów, Rosja świadomie prowokowała napięcia, aby wykazać rusofobię Polaków i doprowadzić do izolacji Polski w UE. W rzeczywistości chodziło o to, aby zablokować Polsce możliwość istotnego wpływania na politykę wschodnią UE, co miało miejsce w okresie „rewolucji pomarańczowej” na Ukrainie, kiedy to za sprawą polskiej dyplomacji do bardziej

²⁰⁰ K.O. LANG: *Między geopolityką a integracją europejską*. „Dialog” 2008, nr 84, s. 56. Argumenty Polski przeciwko budowie gazociągu i argumenty Niemiec za jego budowę zob. A. TRZCIELIŃSKA-POLUS: *Bezpieczeństwo energetyczne w polityce zagranicznej Polski i Niemiec. Wybrane aspekty*. W: *Polska wobec wyzwań bezpieczeństwa narodowego...*, s. 129.

²⁰¹ Swego rodzaju paradoksem było, że politycy polscy, wykazując się konsekwencją w negatywnej ocenie gazociągu bałtyckiego i specyficznie pojmowaną obroną polskich interesów, nie zmienili swojego stanowiska w kwestii przyłączenia się do tej inwestycji również w czasie, kiedy gazociąg bałtycki był realizowany jako przedsięwzięcie już nie tylko rosyjsko-niemieckie, ale także rosyjsko-unijne. W efekcie, po uruchomieniu gazociągu Nord Stream, zamiast nitki gazociągu bałtyckiego biegnącej do naszego kraju, Polska zaczęła importować z Niemiec część gazu przesyłanego gazociągami bałtyckim oraz z Czech. Gaz z Nord Stream płynie przez Niemcy lądową odnogą OPAL, ułożoną wzdłuż polskiej granicy aż do Czech. W ten sposób Czesi podłączyli się do gazociągu bałtyckiego. Z czeskiego gazociągu gaz z Nord Stream płynie także do Polski nowym łącznikiem do Cieszyna, który otwarto pod koniec września 2011 r.

²⁰² R. ZIĘBA: *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski...*, s. 183.

aktywnych działań w poparcie zmian zachodzących na Ukrainie zmobilizowana została także dyplomacja innych państw członkowskich UE (np. Niemiec)²⁰³.

Kolejny wzrost napięcia w politycznych stosunkach polsko-rosyjskich miał miejsce w okresie rządów sprawowanych w Polsce przez Prawo i Sprawiedliwość i jego koalicjantów (Ligę Polskich Rodzin i Samoobronę), na których czele stali kolejno Kazimierz Marcinkiewicz i Jarosław Kaczyński²⁰⁴. Bartosz Cichocki pisał, że rząd PiS w relacjach z Rosją „koncentrował się na kwestiach natury geopolitycznej (wrażliwość na przejawy rosyjskiego ekspansjonizmu), bezpieczeństwa energetycznego (wrażliwość na wykorzystywanie przez Rosję gazu i ropy do osiągania celów politycznych), wartości demokratycznych (wrażliwość na łamanie swobód obywatelskich w Rosji i budowę modelu autorytarnego) i polityki historycznej (wrażliwość na przypadki negowania bądź relatywizowania przez rosyjskie władze odpowiedzialności za zbrodnie ZSRR popełnione wobec Polaków w okresie II wojny światowej oraz za udział radzieckiego przywództwa w jej rozpętaniu). Nie był gotów na taktyczne kompromisy w tych zagadnieniach, nie uzależniał także swoich decyzji od poparcia na forum Unii Europejskiej”²⁰⁵.

Jedną z cech charakterystycznych polityki rządów PiS wobec Rosji było dążenie do realizacji stosunków z Rosją nie w relacjach bilateralnych, lecz przede wszystkim za pośrednictwem struktur UE. Inną cechą było zaostrzanie sporów i kontrowersji przede wszystkim poprzez stosowanie konfrontacyjnego stylu, w tym konfrontacyjnej wobec Rosji retoryki, i brak woli do poprawy klimatu politycznego w relacjach polsko-rosyjskich, szczególnie w okresie, kiedy to ministra spraw zagranicznych Polski, Stefana Mellera²⁰⁶, zastąpiła na tym stanowisku Anna Fotyga. W doktrynie polityki zagranicznej tzw. IV RP rozwiązywanie problemów występujących w relacjach dwu- i wielostronnych, przede wszystkim zaś w stosunkach z Rosją i Niemcami oraz z Unią Europejską, widziano przez pryzmat występowania konfliktu interesów²⁰⁷. Dla rządów PiS polityka zagraniczna

²⁰³ O. WASIUTA: *Stosunki polsko-rosyjskie...*, s. 38; M. KACZMARSKI: *Rosja na rozdrożu...*, s. 168.

²⁰⁴ Gabinet premiera K. Marcinkiewicza funkcjonował w okresie od 31 października 2005 r. do 14 lipca 2006 r., a rząd premiera J. Kaczyńskiego – od 14 lipca 2006 r. do 16 listopada 2007 r.

²⁰⁵ B. CICHOCKI: *Polityka Polski wobec Rosji*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2009” 2009, s. 114.

²⁰⁶ Minister spraw zagranicznych Polski, S. Meller, w wystąpieniu w Sejmie 15 lutego 2006 r. powiedział m.in.: „Uważamy, że w naszych stosunkach z Rosją nie istnieją żadne obiektywne uwarunkowania i przesłanki, które przeszkadzałyby dobrosąsiedzkiej współpracy opartej na racjonalnie formułowanych interesach państwowych. Będziemy twórczo i konsekwentnie zmierzać do osiągnięcia i utrwalenia tego stanu rzeczy w stosunkach z Rosją”. *Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2006 roku przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych Stefana Mellera na posiedzeniu Sejmu w dniach 15 lutego 2006 roku*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2007” 2007, s. 25.

²⁰⁷ P. GRUDZIŃSKI: *Państwo inteligentne. Polska w poszukiwaniu międzynarodowej roli*. Toruń 2008, s. 120 i nast.

stała się jednym z głównych obszarów wewnątrzpolskiej walki z III RP. Politycy tej partii i jej sympatycy bardzo krytycznie oceniali wiele elementów polskiej polityki zagranicznej po roku 1989. Zaliczali do nich m.in. uległość wobec Rosji, Niemiec i UE oraz brak wyrażenie manifestowanych interesów narodowych. Zapowiadali znaczącą poprawę pozycji Polski na arenie międzynarodowej i lepszą realizację interesów narodowych²⁰⁸ m.in. poprzez tzw. dyplomację historyczną²⁰⁹. Wyrażali przekonanie, że tylko politycy tej formacji politycznej, przede wszystkim jej liderzy, właściwie rozumieją i właściwie odczytują oraz artykułują polskie interesy narodowe w środowisku międzynarodowym i proponują najlepszy sposób ich realizacji w relacjach z innymi uczestnikami stosunków międzynarodowych. O ile dążenie do wzrostu międzynarodowej roli Polski i do lepszej realizacji interesów narodowych, w tym występowanie przeciwko zniekształcaniu i przeinaczaniu historii przede wszystkim w Niemczech i w Rosji, nie budziło zastrzeżeń, o tyle bardzo poważne wątpliwości budził tryb ich realizacji i zmiany w sposobie uprawiania polskiej polityki zagranicznej. Zaczęła w niej dominować polityka historyczna²¹⁰ i przecenianie możliwości Polski na arenie międzynarodowej. Język dialogu i negocjacji został zastąpiony dyskursem politycznym, w którym eksponowano „stanowczość”, „twardość”, „obronę interesu”, „wymuszanie respektu” dla polskiego stanowiska w stosunkach międzynarodowych²¹¹. Cechą charakterystyczną polityki zagranicznej PiS, mimo składanych niekiedy deklaracji²¹², była programowa antyrosyjskość czy wręcz

²⁰⁸ *Dbamy o Polskę. Dbamy o Polaków. Materiał informacyjny PiS*. Warszawa 2007, s. 48 i nast.

²⁰⁹ Według Stefana Meller'a tzw. dyplomacja historyczna była pojmowana „jako zespół przedsięwzięć służących rozpoznaniu negatywnych dla naszego wizerunku i groźnych dla naszych interesów zjawisk i tendencji w innych państwach, a w konsekwencji prowadzących do przeciwdziałania tym zjawiskom i tendencjom”. S. MELLER: *Polityka ciągłości i zmiany*. W: *Ciągłość i zmiana w polskiej polityce zagranicznej*. Red. P. KOSIEWSKI. Warszawa 2006, s. 14.

²¹⁰ M. GNIAZDOWSKI: *Kwestie historyczne w polskiej polityce zagranicznej*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2006” 2006.

²¹¹ Stefan Meller pisał, że bez względu na intencje, nadużywanie tego typu języka stwarza trudne do odwrócenia skutki zarówno w sferze postaw i zachowań wewnątrz kraju, jak i w kontaktach z partnerami zagranicznymi. S. MELLER: *Język polityki a racja stanu*. „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 2, s. 7.

²¹² Minister spraw zagranicznych Polski, Anna Fotyga, w wystąpieniu w Sejmie w dniu 11 maja 2007 r. stwierdziła m.in.: „Stosunki z Rosją pozostają w centrum naszej uwagi. Zależy nam na umocnieniu tradycyjnych historycznych i kulturowych więzi łączących społeczeństwa obu krajów. Zdajemy sobie zarazem sprawę, że stosunki polsko-rosyjskie niestety nie odpowiadają naszym aspiracjom i oczekiwaniom. Jesteśmy świadomi, że ich poprawa wymaga, tak jak to powiedział w swoim exposé pan premier Jarosław Kaczyński, cierpliwości oraz spojrzenia długofalowego”. *Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2007 roku przedstawiona przez minister spraw zagranicznych Annę Fotygę na posiedzeniu Sejmu w dniu 11 maja 2007 roku*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2008” 2008, s. 31. Szkoda, że za tymi rozsądnymi i wyważonymi stwierdzeniami nie szły konkretne działania zmierzające do normalizacji stosunków polsko-rosyjskich.

rusofobia, występowanie w myśli politycznej tego ugrupowania i praktyce politycznej wyraźnie określonego wroga zewnętrznego o ponadczasowym charakterze – Rosji i w nieco mniejszym stopniu Niemiec. Pragnienie posiadania wroga zewnętrznego w postaci Rosji było jednym z najważniejszych elementów konstytuujących tożsamość prawicowego populizmu w Polsce²¹³. Efektem tych działań był m.in. wzrost emocji w relacjach polsko-rosyjskich²¹⁴ i polsko-niemieckich²¹⁵ oraz mniejsza efektywność polskiej polityki zagranicznej. Stosunki z Rosją stanowiły bardzo ważny element dyskusji politycznej w Polsce. Wówczas też, ze względu na charakter polskiej polityki zagranicznej prowadzonej wobec Rosji, Polska obok Litwy, zaliczona została do głównych „wojowników nowej zimnej wojny”²¹⁶, państw, które prezentowały bezkompromisową postawę wobec Moskwy i utrzymywały wrogie stosunki z Rosją²¹⁷.

W koncepcji polityki wschodniej PiS centralne miejsce wyznaczono stosunkom z Ukrainą. Zdecydowanie wspierano deklaracje liderów „pomarańczowej rewolucji”, którzy mówili o dążeniu do członkostwa Ukrainy w UE i w NATO²¹⁸. Innym ważnym wymiarem polityki wschodniej rządów PiS było zacieśnienie współpracy z Gruzją, Azerbejdżanem i Mołdawią. Głównym celem tego projektu było wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego Polski względem Rosji poprzez uniezależnienie polskiej gospodarki od dostaw surowców energetycznych sprowadzanych z Rosji. W optyce polityków PiS Rosja jawiła się jako największe zagrożenie dla suwerenności Polski przede wszystkim w zakresie bezpieczeństwa energetycznego, a nie militarnego. Za czynniki znacznie obciążające stosunki

²¹³ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Prawicowy populizm w Polsce jako jedna z barier na drodze do poprawy stosunków polsko-rosyjskich*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2011, nr 4.

²¹⁴ Zob. A.W. MALGIN: *Rol Moskwy dla Polaków wsięga budżet dwójstwieńnoej. Politiczeskaja żyzn’ w Polsce bukwalno propitana istoriczeskoj problematikoj*. „Niezawisimaja gazieta”, 11 VI 2007.

²¹⁵ Zob. M. STOLARCZYK: *Zbieżność i różnice interesów w stosunkach polsko-niemieckich w latach 1989–2009*. Katowice 2010, s. 332 i nast.

²¹⁶ M. LEONARD, N. POPESCU: *Rachunek sił w stosunkach Unia Europejska – Rosja*. Londyn–Warszawa 2008, s. 10–11. Adam Daniel Rotfeld wskazywał, że w kształtowaniu stosunków Zachodu z Rosją występują trzy różne podejścia. Z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych z Rosją należy współpracować w niektórych kwestiach dotyczących bezpieczeństwa (np. proliferacja broni masowego rażenia, kontrola zbrojeń, zwalczanie terroryzmu międzynarodowego). W ocenie większości państw Europy Zachodniej ze względu na postrzeganie Rosji jako ważnego partnera gospodarczego i państwo odgrywające kluczową rolę w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie państwa te uprawiają z Moskwą politykę stosunków przyjaznych, zorientowanych na współpracę. Trzecie podejście wobec Rosji demonstrowują państwa Europy Środkowej, mimo różnicowania stanowisk także wśród nich, obawiające się, iż Rosja zmierza do ograniczenia ich suwerenności. A.D. ROTFELD: *Zachód wobec Rosji: równowaga interesów i respektowanie wartości*. „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2010, nr 1.

²¹⁷ M. LEONARD, N. POPESCU: *Rachunek sił...*, s. 64.

²¹⁸ *IV Rzeczpospolita. Sprawiedliwość dla Wszystkich. Program Prawa i Sprawiedliwości*. Warszawa 2005.

polsko-rosyjskie uznane zostało traktowanie Polski przez Rosję jako drugorzędnego członka UE i próby przeciwstawiania Polski jej zachodnim partnerom w UE. Innym ważnym elementem koncepcji i polityki wschodniej rządów PiS było dążenie do odgrywania przez Polskę roli lidera państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej, kreowania bloku krajów ściśle z Polską współpracujących jako środka na uniknięcie przez te kraje znalezienia się w rosyjskiej strefie wpływów²¹⁹. W koncepcjach i praktyce polityki wschodniej PiS wyraźnie dawało znać o sobie przywiązanie do nierealistycznej, także w okresie międzywojennym, koncepcji Międzymorza. Nierealistycznej przede wszystkim ze względu na brak woli państw „regionu Międzymorza” dla realizacji takiego projektu z wiodącą rolą Polski.

Po stronie rosyjskiej oceniano, że wśród państw przyjętych z naszego subregionu w roku 2004 do UE politykę pragmatyczną wobec Rosji prowadziły Węgry, Czechy i Słowacja. Natomiast Polska i państwa nadbałtyckie postrzegane były jako państwa prowadzące wobec Rosji politykę nieprzychylną czy wręcz wrogą (m.in. ze względu na zaangażowanie Polski i Litwy na rzecz przemian demokratycznych na Ukrainie i w Gruzji oraz ingerowanie w spory Rosji z Łotwą i Estonią na tle zapewnienia praw mniejszości rosyjskiej w tych państwach). Po stronie rosyjskiej Polska postrzegana była także jako forpocztą zachodnich wpływów i obcej cywilizacji oraz promotor katolicyzmu na obszarze poradzieckim²²⁰. Politycy rosyjscy postrzegali Polskę jako kraj niezaniebujący żadnej okazji, aby Rosji zaszkodzić; Polska uważana była za głównego przeciwnika prorosyjskich tendencji w polityce europejskiej, za faktycznego sojusznika Czeczenów, wyłamującego się w tej kwestii z amerykańskiego frontu walki z terroryzmem; za państwo przeciwstawiające się, nawet wbrew własnym interesom, pokojowej ekspansji rosyjskiej gospodarki; za społeczeństwo o głębokich antyrosyjskich urazach, kreujące obraz Rosji jako kraju obcego cywilizacyjnie oraz organicznie wrogięgo wobec Polski i Europy. Reakcją na to po stronie rosyjskiej było bardzo często ignorowanie Polski²²¹.

Zmiana grupy rządzącej w Polsce jesienią 2005 roku zbiegła się z decyzją Rosji o wprowadzeniu czasowego zakazu importu polskiego mięsa i produktów roślinnych²²², spowodowana, jak argumentowano po stronie rosyjskiej, fałszowaniem dokumentów eksportowych przez polskich producentów i uchybieniami sanitarnymi. Zdecydowanie ważniejsze były jednak motywy polityczne tej decyzji, w tym dążenie do swego rodzaju – „ukarania” Polski za jej aktywność na Ukrainie w czasie „pomarańczowej rewolucji” oraz za ostry kurs, jaki wobec

²¹⁹ A. LEWANDOWSKI: *Rosja i jej znaczenie dla międzynarodowego bezpieczeństwa Polski w koncepcjach politycznych Prawa i Sprawiedliwości*. W: *Rosja w polskiej myśli politycznej XX–XXI wieku*. Red. A. LEWANDOWSKI, W. WOJDYŁO, G. RADOMSKI. Toruń 2013.

²²⁰ A. GRAJEWSKI: *Wyzwania polskiej polityki wschodniej*. W: *Polityka zagraniczna Polski. Unia Europejska, Stany Zjednoczone, sąsiedzi*. Red. J. CZAPUTOWICZ. Warszawa 2008, s. 303.

²²¹ A. WALICKI: *O inteligencji, liberalizmach i o Rosji*. Kraków 2007, s. 365.

²²² Straty polskich producentów i eksporterów szacowano na ok. 28 mln USD miesięcznie.

Rosji przyjęły rządy PiS oraz prezydent Lech Kaczyński. W latach 2005–2007 sprawa rosyjskiego embarga na eksport do Rosji polskiego mięsa była, na równi ze sporami związanymi z odmienną pamięcią historyczną Polaków i Rosjan, projektem budowy gazociągu bałtyckiego oraz zabiegami rządów PiS i prezydenta L. Kaczyńskiego o instalację w Polsce elementów amerykańskiego systemu antyrakietowego²²³, jedną z najbardziej eksponowanych przez polskie grupy rządzące spraw spornych w relacjach z Rosją. Nie zmieniła tego także wizyta ministra spraw zagranicznych Rosji, Siergieja Ławrowa, w Polsce w październiku 2006 roku.

W sytuacji, kiedy rozmowy dwustronne polsko-rosyjskie nie przyniosły pożądaných przez stronę polską efektów, Polska zdecydowała się przenieść problem rosyjskiego embarga na eksport do Rosji polskiego mięsa na forum unijne. Od pomyslnego rozwiązania tego zagadnienia polskie władze uzależniły swoją zgodę na rozpoczęcie rozmów UE – Rosja w sprawie nowego traktatu (PCA-2). Unia Europejska solidarnie poparła Polskę. Doszło do umiędzynarodowienia i dalszego upolitycznienia sporu polsko-rosyjskiego dotyczącego wprowadzonego przez Rosję embarga na polskie mięso, co w rezultacie uczyniło ze sprawy o znaczeniu drugorzędym kwestię prestiżową, a to utrudniło w następnych miesiącach wypracowanie kompromisu. Adam Eberhard pisał: „Przeniesienie przez Polskę kontrowersji na forum unijne, w tym zawetowanie prac nad porozumieniem bazowym UE – Rosja było zjawiskiem jakościowo nowym – wobec bardzo ograniczonych możliwości oddziaływania na politykę Moskwy rząd polski po raz pierwszy tak otwarcie wykorzystał swoją obecność w Unii Europejskiej jako instrument polityki wobec Rosji. W następnych miesiącach i latach należy się spodziewać wzmocnienia tego typu tendencji, czemu z pewnością władze rosyjskie będą się starały z całą mocą przeciwdziałać”²²⁴. Polskie weto wobec rozpoczęcia rozmów Rosja – Unia Europejska na temat nowego układu o współpracy i partnerstwie, wspierane mocno przez Litwę, wpłynęło na brak poważniejszych wyników szczytu UE – Rosja, który odbył się 18 maja 2007 roku w Samarze.

Minister spraw zagranicznych Polski, Anna Fotyga, odnosząc się negatywnie do zaproszenia jej przez stronę rosyjską do złożenia wizyty w Moskwie, stwierdziła, że embargo w relacjach handlowych jest rodzajem wojny, a tym samym stan stosunków polsko-rosyjskich nie pozwala na podsumowanie go wizytą pol-

²²³ „Z trudnych do wyjaśnienia przyczyn rząd i prezydent dawali do zrozumienia, że baza antyrakietowa w Polsce miałyby nas bronić także przed możliwym atakiem ze strony Rosji. Rosjanie, nie dając wiary, że istotnie Amerykanom chodzi o zagrożenie ze strony Iranu (był to bowiem argument irracjonalny), uważali, iż baza w Polsce ma w przyszłości służyć neutralizacji rosyjskiego potencjału rakietowego, czyli godzi w ich interesy bezpieczeństwa”. R. KUŹNIAR: *Droga do wolności...*, s. 309.

²²⁴ A. EBERHARD: *Stosunki Polski z Rosją*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2007” 2007, s. 145.

skiego ministra spraw zagranicznych w Rosji²²⁵. Również prezydent RP, Lech Kaczyński, nie chciał złożyć wizyty w Moskwie, argumentując, że w polsko-rosyjskich wizytach na najwyższym szczeblu zdecydowanie częściej wizyty w Rosji składali politycy polscy niż politycy rosyjscy w Polsce. Sugerował spotkanie z prezydentem Putinem, ale w jakimś państwie trzecim. Strona rosyjska zasugerowała Mińsk, stolicę Białorusi, co zdecydowanie zostało odrzucone przez stronę polską²²⁶.

Jedną z narastających kwestii spornych w stosunkach polsko-rosyjskich w okresie rządów PiS i ich koalicjantów związana była z intensyfikacją polsko-amerykańskich rozmów na temat rozmieszczenia w Polsce elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej. Polsko-amerykańskie negocjacje w tej sprawie rozpoczęły się wiosną 2007 roku. Władze Rosji zdecydowanie negatywnie oceniały ten projekt, określając go jako krok nieprzyjazny i prowokacyjny. Twierdziły, że celem tarczy antyrakietowej nie jest ochrona terytorium USA przed atakiem nuklearnym Iranu, jak argumentowały to władze amerykańskie, ale dążenie Stanów Zjednoczonych do osłabienia geostrategicznej pozycji Rosji, a rezultatem jej instalacji będzie podważenie kruchej równowagi strategicznej w Europie²²⁷. Jednocześnie ostrzegały, że w razie realizacji tych planów Rosja wymierzy swoje rakiety w rozmieszczone w Europie Środkowej elementy amerykańskiej tarczy. Odnosząc się do rosyjskich obaw, przedstawiciele polskiego rządu podkreślali, że tarcza antyrakietowa będzie mieć charakter defensywny, nie jest skierowana przeciwko Rosji i nie ma żadnego związku ze stosunkami polsko-rosyjskimi. Zasadność tej argumentacji podważył premier Jarosław Kaczyński, który stwierdził w jednym z wywiadów, że zainstalowanie elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Polsce na dziesięciolecie przekreśli dążenie Rosji do rozszerzenia jej strefy wpływów na Polskę²²⁸.

W Polsce była duża akceptacja zarówno wśród polityków oraz publicystów, jak i analityków spraw międzynarodowych dla rozmieszczenia na jej terytorium elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej. Dominowała argumentacja, że będzie to bardzo poważne wzmocnienie bezpieczeństwa Polski, umocnienie statusu Polski jako najbliższego sojusznika USA w Europie Środkowej, a także sposób na zintensyfikowanie polsko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie militarnej²²⁹. Jednocześnie twierdzono, że system ma charakter defensywny i nie

²²⁵ A. EBERHARD: *Polityka Polski wobec Rosji*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2008” 2008, s. 149.

²²⁶ K. FEDOROWICZ: *Polityka Polski wobec Rosji...*, s. 148.

²²⁷ Już samo wypowiedzenie przez administrację G.W. Busha w grudniu 2001 r. układu ABM jako przeszkody na drodze do budowy systemu antyrakietowego było oceniane przez Rosję jako przejaw naruszenia pomiędzy USA i Rosją równowagi strategicznej.

²²⁸ „Dziennik. Polska – Europa – Świat” 21 XI 2007.

²²⁹ B. GÓRKA-WINTER: *Długa droga do tarczy*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2009” 2009, s. 233–234.

jest skierowany przeciw Rosji. Nieliczne były opinie odbiegające od tego zasadniczego w tym względzie nurtu. Roman Kuźniar pisał, że gdyby powstał system antyrakietowy w wersji proponowanej przez administrację G.W. Busha, który miałby ofensywny, a nie defensywny, charakter, to zapewniłby on nietykalność strategiczną Stanom Zjednoczonym i ich wojskom na całym świecie. Zdaniem R. Kuźniara realizacja tego programu oznaczała:

- powrót do wyścigu zbrojeń, bowiem reszta świata, zwłaszcza większe mocarstwa, nie zechcą pozostać bezbronne i będą poszukiwały sposobów, aby pozabawić ten system skuteczności;
- brak adekwatności do występujących zagrożeń; system nie odpowiada na realne zagrożenia gdyż tzw. państwa hultajskie (Iran, Korea Północna) nie przeprowadziłyby ataku rakietowego na terytorium USA, ponieważ skazywałyby się na dewastującą amerykańską ripostę;
- nietykalność USA, co mogłoby stanowić dla Waszyngtonu pokusę wojowniczości (obniżenie progu użycia siły przez Amerykę); wiedząc, że są bezpieczne wobec jakiegokolwiek próby odwetu ze strony jakiegokolwiek państwa, USA chętniej będą podejmowały operacje militarne w różnych częściach świata;
- osłabienie geostrategicznej pozycji Rosji²³⁰.

Głównym motywem rzeczywistym decydentów polskiej polityki zagranicznej zabiegających o rozmieszczenie na terytorium Polski amerykańskiej tarczy antyrakietowej było poczucie zagrożenia ze strony Rosji i przekonanie, że system ten znacznie wzmocni bezpieczeństwo Polski wobec Rosji. W mniejszości znajdowali się zwolennicy tezy, że budowa na terytorium Polski elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej doprowadzi nie do wzmocnienia, lecz do osłabienia faktycznego (realnego) bezpieczeństwa Polski. Bowiem, w sytuacji ewentualnego konfliktu rosyjsko-amerykańskiego, pierwsze uderzenie ze strony Rosji zostanie skierowane przeciwko amerykańskiemu systemowi antyrakietowemu w Polsce. Tym samym taki konflikt prowadzony byłby przede wszystkim na terytorium Polski, co prowadziłoby, mając na uwadze, że zaangażowane w nim byłyby dwa państwa posiadające największe potencjały nuklearne, do niewyobrażalnych zniszczeń czy wręcz unicestwienia Polski.

Oprócz wymienionych, do znaczących kontrowersji polsko-rosyjskich w latach 2005–2007 dochodziło także na tle: popierania przez Polskę koncepcji kolejnego poszerzenia NATO na Wschód – o Ukrainę i Gruzję; krytycznej oceny Polski wykorzystywania przez Rosję eksportu gazu i ropy do realizacji celów politycznych; zakupu przez PKN Orlen rafinerii w Możejkach na Litwie²³¹; lan-

²³⁰ R. KUŹNIAR: *Pozimnowojenne dwudziestolecie...*, s. 315. Por. T. JÄGER, D. DYLLA: *Ballistic Missile Defense und polnische Sicherheitsinteressen: Eine Analyse der Diskussion über die Stationierung der US-Raketenbasis auf polnischen Territorium*. In: *Deutschland und Polen. Die europäischen und internationale Politik*. Hrsg. T. JÄGER, D.W. DYLLA. Wiesbaden 2008.

²³¹ Głównym deklarowanym motywem zakupu w 2006 r. przez PKN Orlen litewskiej rafinerii w Możejkach za 2,8 mld USD było dążenie do zwiększenia bezpieczeństwa energetyczne-

sowanego przez Polskę projektu tzw. energetycznego NATO²³²; zaangażowania Polski w intensyfikowanie prac w ramach UE nad wspólną polityką bezpieczeństwa energetycznego²³³; zwoływania przez prezydenta L. Kaczyńskiego tzw. szczytów energetycznych, spotkań prezydentów państw (Polski, Litwy, Ukrainy, Gruzji z udziałem przedstawicieli Azerbejdżanu i Kazachstanu), państw próbujących się uniezależnić od dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego z Rosji. Charakter stosunków polsko-rosyjskich w owym czasie określany był niekiedy terminem „inercyjne współlistnienie”²³⁴.

Mimo permanentnego kryzysu, jaki cechował stosunki polsko-rosyjskie w latach 2005–2007, w tym samym czasie znacznie wzrosła dynamika wzajemnych obrotów handlowych²³⁵. Natomiast po wejściu Polski do strefy Schengen (21 XII 2007) nastąpiło załamanie ruchu osobowego na wschodniej granicy

go Polski i państw subregionu. Wydaje się jednak, że wśród motywów rzeczywistych ważniejsze były motywy polityczne od rachunku ekonomicznego. Zakup rafinerii w Możejkach, wspierany przez prezydenta L. Kaczyńskiego, miał doprowadzić do zbliżenia Polski z Litwą oraz zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne Polski w relacjach z Rosją. Od momentu zakupu rafinerii w Możejках przez PKN Orlen w kolejnych latach polski koncern napotykał przeszkody po stronie rosyjskiej i litewskiej, które znacznie obniżyły opłacalność tej inwestycji. Rosyjskie koncerny paliwowe nie dostarczały do niej ropy naftowej północną częścią systemu rurociągów „Przyjaźń”, ale wykorzystywały w tym celu transport morski przez port w Butyndze, co zwiększało koszty polskiego koncernu. W kolejnych latach rafineria w Możejках przynosiła PKN Orlen bardzo duże straty. Litwini rozebrali kilkunastokilometrowy odcinek torów z Litwy na Łotwę, co wymusiło przewóz produktów wytwarzanych przez rafinerię w Możejках okrężną trasą kolejową. Ta sytuacja generowała dodatkowe koszty polskiego koncernu. Zabiegi władz polskich wobec władz litewskich o pomoc w rozwiązaniu problemów logistycznych rafinerii w Możejках nie przynosiły oczekiwanych przez stronę polską rezultatów. Motywowany względami politycznymi, a nie ekonomicznymi, zakup rafinerii w Możejках nie tylko nie wzmocnił bezpieczeństwa energetycznego Polski, ale je osłabił, mając na uwadze straty, jakie ta inwestycja przyniosła polskiej gospodarce. A. GRZESZCZAK: *Co można w Możejках*. „Polityka” 2010, nr 11; K. MOKRZYCKA: *Niechciane Możejki*. „Wprost” 2010, nr 34.

²³² W jednym z głównych elementów tego projektu zakładano, że w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa energetycznego któregośkolwiek państwa członkowskiego NATO będzie mogło ono odwołać się do gwarancji zbiorowej obrony zapisanych w art. 5 traktatu waszyngtońskiego z 1949 r. Zob.: K. TRĘBSKI: *Plan Marcinkiewicza*. „Wprost” 2006, nr 6.

²³³ Jednym z pozytywnych dokonań polityki zagranicznej rządów PiS było wprowadzenie zasady solidarności energetycznej państw członkowskich UE, która to zasada znalazła się w zapisach traktatu z Lizbony.

²³⁴ J.J. MIZGAŁA: *Cele polityki rosyjskiej wobec Polski*. W: *Polityka zagraniczna Polski. Unia Europejska, Stany Zjednoczone, sąsiedzi...*; Zob. F. WASENBERG: *Im Osten nichts Neues: Russland in der polnischen Bedrohungsanalyse*. In: *Deutschlands und Polen. Die europäische und internationale Politik...*

²³⁵ W roku 2005 polsko-rosyjska wymiana handlowa zwiększyła się w stosunku do roku 2004 aż o 40%, osiągając wielkość 12 mld 927 mln USD. W roku 2006 polsko-rosyjskie obroty handlowe wzrosły o prawie 26% w stosunku do roku 2005 i wynosiły 16 mld 837 mln USD. Natomiast w roku 2007 polsko-rosyjska wymiana handlowa osiągnęła wartość 20 mld 796 mln USD. Ujemne dla Polski saldo w handlu z Rosją wynosiło prawie 8 mld USD.

Polski, w tym z Rosją na polsko-kaliningradzkim odcinku tej granicy. Polska w kolejnych latach wspierała prace w UE nad rozwiązaniami liberalizującymi zasady Schengen, które pozwalałyby państwu członkowskim na zawieranie dwustronnych umów z sąsiadami spoza UE o małym ruchu granicznym. Na ich podstawie mieszkańcy stref przygranicznych mieliby możliwość poruszania się po obu stronach granic bez obowiązku posiadania wizy.

Roman Kuźniar, doradca prezydenta Bronisława Komorowskiego ds. międzynarodowych, pisał w 2014 roku, dokonując oceny polityki wschodniej PiS: „Podejście rządów PiS-u, w tym prezydenta Lecha Kaczyńskiego, do Rosji i innych krajów Europy Wschodniej nawet przez miłosierdzie nie może być uznawane za politykę wschodnią. Było najwyżej zestawem sloganów i gestów lub toczonym z Moskwą pojedynkiem na miny. Ani przez moment nie otarło się o granicę realizmu”²³⁶.

2.6. Próby „pragmatyzacji” polityki Polski wobec Rosji (2008–2010)

Etap piąty w polityce Polski wobec Rosji i w stosunkach polsko-rosyjskich okresu pozimnowojennego związany był z nowymi akcentami w polskiej polityce wschodniej rządu PO/PSL, deklarowaną wolą nowych decydentów polskiej polityki zagranicznej do poprawy stosunków z Rosją i realizowaną przez utworzony pod koniec 2007 roku rząd PO/PSL bardziej realistyczną, pragmatyczną, a mniej ideologiczną polityką wschodnią. W swoim *exposé* wygłoszonym w Sejmie w dniu 23 listopada 2007 roku premier Donald Tusk deklarował: „Choć mamy swoje poglądy na sytuację w Rosji, chcemy dialogu z Rosją, taką, jaka ona jest. Brak dialogu nie służy ani Polsce, ani Rosji. Psuje interesy i reputację obu krajów na arenie międzynarodowej. Dlatego jestem przekonany, że czas na dobrą zmianę w tej kwestii właśnie nadszedł”²³⁷. Jednocześnie premier D. Tusk akcentował, że Polska ma uzasadnione ambicje współkształtować wymiar wschodni UE. Powiedział m.in., że „niezmiennie wspierać będziemy prozachodnie aspiracje Ukrainy, artykułowane przez każdy demokratycznie wyłoniony rząd tego kraju. Przyszłość Ukrainy powinna być kluczowym elementem wymiaru wschodniego i polityki sąsiedztwa Unii Europejskiej”²³⁸.

Nowy rząd RP uznał, że ignorowanie największego wschodniego sąsiada, co często miało miejsce w okresie rządów PiS, nie służy interesom Polski. Wraz ze

²³⁶ R. KUŹNIAR: *Senne koszmary profesora Nowaka*. „Gazeta Wyborcza”, 6–7 XII 2014.

²³⁷ *Przedstawienie przez prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania, 23 listopada 2007 roku* – www.rp.pl/artukul71439.html?p=33 [dostęp: 11.03.2014].

²³⁸ *Ibidem*.

zmieniającą się sytuacją międzynarodową w stosunkach polsko-rosyjskich pojawiła się szansa na nawiązanie pragmatycznej współpracy w sprawach, w których oba kraje miały zbliżone interesy, z jednoczesnym oddzieleniem ich od kwestii spornych. Istotnym motywem „pragmatyzacji” polityki Polski wobec Rosji było przekonanie rządu premiera D. Tuska, że poprawa klimatu politycznego w stosunkach Polski z Rosją przełoży się na silniejszą pozycję Polski w NATO i Unii Europejskiej²³⁹. W programie Platformy Obywatelskiej z 2007 roku znalazł się m.in. następujący zapis: „Polityka wobec Rosji wymaga oparcia na chłodnej kalkulacji, wyzbycia się zbędnych i pustych gestów. Nie mogą one utrudniać osiągania naszych celów politycznych. Dostrzegając w rosyjskiej polityce wobec Polski nieprzyjemne akcenty oraz nieprzezwyciężone kompleksy, musimy starać się prowadzić politykę »długiego marszu« polegającą na cierpliwym dialogu politycznym z Moskwą, wyjaśnianiu rozbieżności i eliminowaniu napięcia. W interesie obu naszych narodów, ciężko doświadczonych przez historię, leżą stosunki dobrosąsiedzkie oraz szerokie kontakty gospodarcze, społeczne, kulturalne i samorządowe. Odrzucamy fatalizm historii i wierzymy, że zbudowanie takich stosunków jest możliwe”²⁴⁰.

Nowe akcenty w polskiej polityce wschodniej pojawiły się pod koniec 2007 roku²⁴¹. Pierwszą istotną modyfikacją polskiej polityki wobec Rosji na bardziej koncyliacyjną, była deklaracja polskiego rządu o odstąpieniu od blokowania negocjacji Rosji w sprawie jej przystąpienia do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Drugim takim akcentem, świadczącym o odejściu od stanowiska prezentowanego w tym zakresie przez rząd J. Kaczyńskiego, była zgoda na przeprowadzenie w listopadzie 2007 roku rosyjskich inspekcji w polskich zakładach mięsnych. Ich efektem było zniesienie w grudniu 2007 roku trwającego ponad 2 lata embarga na polskie mięso. Tym samym rząd premiera D. Tuska odstąpił od polityki realizowanej w tym zakresie przez rząd PiS – rozwiązania polsko-rosyjskiego „sporu o mięso” drogą negocjacji Rosja – UE i zaakceptował stanowisko rosyjskie, by spór ten rozwiązać w polsko-rosyjskich relacjach dwustronnych. Strona polska odstąpiła też od wetowania rozmów UE – Rosja w sprawie podpisania nowego porozumienia o partnerstwie i współpracy (PCA-2).

Rząd PO/PSL uznał, że złe stosunki z Rosją osłabiają pozycję Polski w UE i w NATO. Jednocześnie po stronie rosyjskiej uznano, że napięcie w relacjach

²³⁹ J. ĆWIEK-KARPOWICZ: *Smoleńsk – konsekwencje dla stosunków polsko-rosyjskich*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2011” 2012, s. 30.

²⁴⁰ *Program Platformy Obywatelskiej. Polska zasługuje na cud gospodarczy. By żyło się lepiej. Wszystkim*. Warszawa 2007. W: *Bezpieczeństwo zewnętrzne państwa w polskiej myśli politycznej po 1989 roku. Wybór źródeł*. Red. A. LEWANDOWSKI, G. RADOMSKI, P. TOMASZEWSKI. Toruń 2012, s. 179–180.

²⁴¹ Zob. R. GRODZKI: *Polska polityka wschodnia w okresie kohabitacji po 2007 roku*. „Przeгляд Zachodni” 2009, nr 3.

z Polską utrudnia dialog Rosji z UE i Stanami Zjednoczonymi. Przejawem poprawy politycznej atmosfery w stosunkach polsko-rosyjskich była wizyta ministra R. Sikorskiego w Moskwie (21 I 2008) oraz oficjalna wizyta w Rosji premiera rządu RP, Donalda Tuska (8 II 2008)²⁴². Jedną z cech charakterystycznych polityki rządu premiera Tuska w owym czasie było nieeksponowanie zagrożeń ze strony Rosji dla bezpieczeństwa energetycznego Polski. Mimo że zostało podtrzymane negatywne stanowisko Polski wobec Gazociągu Północnego, to znacznie osłabiła się krytyka realizacji tego projektu. Istotnym wydarzeniem świadczącym o poprawie stosunków polsko-rosyjskich w pierwszej połowie 2008 roku było pierwsze posiedzenie Grupy ds. Trudnych w pełnym składzie (12–14 VI 2008)²⁴³. Irina A. Wasilenko z Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego pisała, że w 2008 roku w dwustronnych stosunkach polsko-rosyjskich dokonał się przełom²⁴⁴.

Minister R. Sikorski w przemówieniu wygłoszonym w Sejmie 7 maja 2008 roku powiedział, że zaufanie Polski i innych członków UE do współpracy z Rosją wzrosłoby, gdyby opierało się na wspólnie respektowanych wartościach. „Skoro jednak Rosja upiera się przy swoim systemie wartości, zasadzających się na własnych tradycjach i kodach kulturowych, wobec tego oparcie współpracy unijno-rosyjskiej na uzgodnionych »regułach gry« musi nam wystarczyć. Do tego przekazu odwoływało się stwierdzenie premiera Donalda Tuska – w duchu realizmu, w miejsce nieskutecznego nieprzejednania – że: »będziemy współpracować z Rosją taką, jaka ona jest«²⁴⁵. W tym samym przemówieniu minister Sikorski deklарował, że aktywność w odniesieniu do kierunku wschodniego unijnej polityki zagranicznej powinna pozostać polską specjalnością. „Właśnie z uwagi na nasze położenie, historyczne doświadczenia, powiązania kulturowe ze Wschodem, wreszcie ze względu na potencjał i kompetencje nie tylko czujemy się predestynowani do wschodniej specjalizacji, ale jesteśmy do niej wręcz zachęcani przez głównych partnerów unijnych”²⁴⁶.

W roku 2008 Polska na forum unijnym lansowała polsko-szwedzki²⁴⁷ projekt Partnerstwa Wschodniego jako przejaw wzmocnienia polskiej obecności we

²⁴² Politycy PiS krytykowali premiera D. Tuska za to, że pojechał do Moskwy. Jednakże ponad 80% społeczeństwa polskiego popierało decyzję D. Tuska o złożeniu wizyty w Rosji. *Sondaż TNS OBOP dla „Dziennika”*. „Dziennik”, 11 II 2008.

²⁴³ B. CICHOCKI: *Polityka Polski wobec Rosji...*

²⁴⁴ I.A. WASILENKO: „Pieriezagruzka” w *rossijsko-polskich odnoszenijach...*

²⁴⁵ *Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2008 roku przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego na posiedzeniu Sejmu 7 maja 2008 roku*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2009” 2009, s. 15.

²⁴⁶ *Ibidem*, s. 14.

²⁴⁷ Koncepcja Partnerstwa Wschodniego była pomysłem polskiej dyplomacji. Strona polska zaproponowała w niej udział Szwecji w celu zdjęcia z tej inicjatywy odium antyrosyjskości, jakie istniałoby w sytuacji, gdyby projekt ten zgłosiła tylko dyplomacja Polski.

wschodnim wymiarze polityki wschodniej UE²⁴⁸. Program miał objąć Ukrainę, Mołdawię, Gruzję, Armenię, Azerbejdżan, z możliwością włączenia też Białorusi, jeśli władze tego kraju będą wprowadzać reformy demokratyczne. Z tymi krajami Unia miała budować strefę wolnego handlu, współpracować w celu poprawy bezpieczeństwa energetycznego, w tym w zakresie dywersyfikacji unijnych źródeł dostaw energii, wspierać budowę społeczeństwa obywatelskiego oraz sprzyjać pokojowemu rozwiązywaniu sporów. Jednakże ideą przewodnią Partnerstwa Wschodniego była intensyfikacja kontaktów politycznych UE z państwami, do których była adresowana. Partnerstwo Wschodnie było oceniane jako najambitniejszy z dotychczasowych programów wzmacniających realizowaną przez UE od 2004 roku Europejską Politykę Sąsiedztwa²⁴⁹. Po stronie polskiej było ono postrzegane jako krok objętych nim państw na drodze do członkostwa w UE. Jednakże program ten nie zawierał żadnych tego rodzaju obietnic²⁵⁰. Dokumenty Departamentu Stanu USA ujawnione przez WikiLeaks mówiły o lansowanym przez Polskę Partnerstwie Wschodnim nie tylko jako o unijnym programie wsparcia dla niektórych nierosyjskich republik byłego ZSRR, ale także jako o polskiej strategii odpychania ich od Rosji²⁵¹. Warto zaznaczyć, że w tym samym czasie, kiedy Polska lansowała program Partnerstwa Wschodniego, który nie był adresowany do Rosji, Niemcy lansowały program Partnerstwo dla Transformacji, który był adresowany tylko do Rosji. Ostatecznie Partnerstwo Wschodnie zostało zatwierdzone przez Radę Europejską w marcu 2009 roku. Pierwszy szczyt Partnerstwa Wschodniego odbył się 7 maja 2009 roku w Pradze. Jego efektem było przyjęcie „Wspólnej deklaracji szczytu”, w której stwierdzono, że głównym celem Partnerstwa będzie stworzenie warunków do politycznego stowarzyszenia i gospodarczej integracji państw nim objętych z UE, co nie było równoznaczne z obietnicą członkostwa w UE państw objętych programem Partnerstwa Wschodniego²⁵². Minister spraw zagranicznych Rosji, Siergiej Ławrow, w wystąpieniu w Brukseli w lutym 2009 roku oświadczył, że Partnerstwo Wschodnie jest przejawem poszerzenia przez UE swojej strefy wpływów kosztem interesów Rosji²⁵³.

Na szczycie NATO w Bukareszcie w dniach 2–4 kwietnia 2008 roku Polska należała, obok Stanów Zjednoczonych i państw nadbałtyckich, do tych państw,

²⁴⁸ *Exposé premiera Donalda Tuska, 23 listopada 2007 r.* – www.kprm.gov.pl [dostęp: 16.11.2009].

²⁴⁹ *Exposé ministra spraw zagranicznych Polski, Radosława Sikorskiego wygłoszone w Sejmie 8 kwietnia 2010 roku.* – www.ms.gov.pl [dostęp: 15.06.2010].

²⁵⁰ Szerzej na temat Partnerstwa Wschodniego zob. *Partnerstwo Wschodnie. Wielka szansa Europy*. Red. J. SAWCZUK. Poznań–Chorzów 2011.

²⁵¹ Bronisław Łagowski pisał, że pod hasłem „partnerstwa wschodniego” prowadzona jest polityka antyrosyjska. B. ŁAGOWSKI: *To nie utopia*. „Przegląd” 2011, nr 30.

²⁵² K. MARZĘDA-MŁYNARSKA: *Strategia polityki zagranicznej Polski...*; M. KACZMARSKI: *Polska polityka wschodnia na tle polityki wschodniej Unii Europejskiej. Czyli Europa idzie na Wschód (po 2005 roku)*. Warszawa 2009.

²⁵³ M. KACZMARSKI: *Polska polityka wschodnia...*, s. 12–13.

które najbardziej zabiegały o przyjęcie deklaracji, w której obiecano by Ukrainie i Gruzji szybkie członkostwo w NATO i objęcie tych państw Planem Działania na rzecz Członkostwa (Membership Action Plan – MAP). Niemcy i wiele innych państw członkowskich tego Sojuszu zdecydowanie odrzuciły tę propozycję, obawiając się negatywnych reakcji Moskwy na taką decyzję i jej wpływu na pogorszenie dwu- i wielostronnych stosunków z Rosją. Jednakże był to pierwszy szczyt NATO, podczas którego państwa członkowskie NATO zgodziły się na przyjęcie w bliższej bądź dalszej perspektywie Gruzji i Ukrainy do NATO. Zdecydowanie przeciwko takiej perspektywie występował obecny na szczycie NATO w Bukareszcie prezydent Rosji, Władimir Putin. Ważnym postanowieniem szczytu było zaproszenie Chorwacji i Albanii do członkostwa w NATO. Państwa te przystąpiły do Sojuszu w dniu 1 kwietnia 2009 roku.

Konflikt rosyjsko-gruziński w Osetii Południowej w sierpniu 2008 roku doprowadził do znacznego pogorszenia stosunków polsko-rosyjskich. Większość państw zachodnich oceniła rosyjską interwencję militarną w Gruzji jako „nieproporcjonalną i nieadekwatną”. Formuła ta – pisał Adam Daniel Rotfeld – niejako *implicite* zakładała, że Rosja miała prawo do odpowiedzi na wojskową akcję Gruzji w Osetii Południowej, ale w sposób wyraźny przekroczyła granice koniecznej obrony²⁵⁴. Takie stanowisko wynikało m.in. z przekonania, że stroną, która rozpoczęła pięciodniową wojnę na Kaukazie, była Gruzja, a osobą najbardziej odpowiedzialną za wywołanie konfliktu zbrojnego był prezydent Gruzji, Micheil Saakaszwili. W dniu 30 września 2009 roku opublikowany został raport grupy niezależnych ekspertów powołanych przez UE pod przewodnictwem Heidi Tagliavini, w którym stwierdzono m.in., że to Gruzja dążąc do „przywrócenia porządku konstytucyjnego”, zaczęła konflikt, ostrzeliwując stolicę Osetii Południowej – Cchinwali swoimi siłami zbrojnymi w nocy z 7 na 8 sierpnia 2008 roku, oraz że użycie siły przez władze Gruzji było nieuzasadnione w świetle prawa międzynarodowego. W tym samym dokumencie stwierdzono, że Rosja zareagowała na gruziński atak na Cchinwali w sposób nieproporcjonalny. Miała ona prawo do użycia siły zbrojnej na obszarze Osetii Południowej, kiedy stacjonujący tam rosyjscy żołnierze w ramach sił pokojowych zostali zaatakowani przez oddziały gruzińskie. Natomiast nielegalna z punktu widzenia prawa międzynarodowego była ta część działań rosyjskich sił wojskowych przeciwko Gruzji, która miała miejsce poza administracyjnymi granicami Południowej Osetii, sięgając daleko w głąb Gruzji²⁵⁵. Warto nadmienić, że z chwilą rozpoczęcia konfliktu gruzińsko-rosyjskiego w Gruzji przebywało 127 amerykańskich doradców wojskowych.

²⁵⁴ A.D. ROTFELD: *Polityka suwerennej Polski w niestabilnym świecie*. „Sprawy Międzynarodowe” 2008, nr 4, s. 21.

²⁵⁵ *Raport w sprawie konfliktu w Gruzji*. „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2010, nr 1, s. 70–103.

Odmienny pogląd w tej sprawie mieli politycy polscy i zdecydowana większość polskich mediów oraz polskiego społeczeństwa. Dominowało stanowisko obarczające za ten konflikt wyłącznie Rosję i bezkrytycznego podejścia do polityki prowadzonej przez M. Saakaszwilego. Działania militarne Rosji wobec Gruzji w sierpniu 2008 roku oceniane były w Polsce jako klasyczny akt agresji i bardzo ważny krok na drodze realizacji imperialnych dążeń Rosji, za którymi mogą pójść następne w postaci aneksji Ukrainy czy nawet Polski²⁵⁶. Należy jednak zaznaczyć, że mimo jednoznacznie krytycznej oceny działań Rosji, w reakcjach głównych decydentów polskiej polityki zagranicznej na konflikt kaukaski w sierpniu 2008 roku występowała istotna różnica. Odmienne były działania z tym związane podejmowane z jednej strony przez polski rząd, a z drugiej – przez prezydenta Polski, Lecha Kaczyńskiego²⁵⁷.

Rząd premiera D. Tuska prezentował stanowisko bardziej wyważone, w którego ramach wspierał i pozytywnie oceniał rolę, jaką w zakończeniu głównej fazy tego konfliktu odegrała dyplomacja unijna, w tym prezydent Francji, Nicolas Sarkozy, który przewodnicząc wówczas Radzie Europejskiej, wynegocjował 12 sierpnia 2008 roku z prezydentem Rosji, Dmitrijem Miedwiediewem, podstawy porozumienia pokojowego w sprawie Gruzji. Mimo że na forum UE i NATO Polska należała do państw domagających się najdalej posuniętych sankcji wobec Rosji, to jednak rząd premiera D. Tuska prezentował wobec Rosji bardziej umiarkowane stanowisko niż prezydent RP. Przykładem tego było nieodwołanie wizyty ministra spraw zagranicznych Rosji, Siergieja Ławrowa, w Polsce (11 IX 2008).

W reakcjach prezydenta L. Kaczyńskiego na konflikt rosyjsko-gruziński oraz na uznanie przez Rosję niepodległości Abchazji i Osetii Południowej dominowało konfrontacyjne wobec Rosji stanowisko i wojenna retoryka. Prezydent Kaczyński opowiadał się za bezwarunkowym i daleko idącym poparciem dla Gruzji, nawet jeżeli miałyby to oznaczać długotrwałą konfrontację z Rosją. Górę wzięły emocje nad chłodną, wymaganą od głowy państwa, oceną tego rodzaju sytuacji i reakcji na nią. Przykładem tej nazbyt emocjonalnej postawy była zainspirowana przez polskiego prezydenta wizyta prezydentów Polski, Litwy, Estonii, Ukrainy oraz Łotwy w stolicy Gruzji w dniu 12 sierpnia 2008 roku, podczas której na wiecu w Tbilisi Lech Kaczyński zapewniał Gruzinów: „[...] jesteście tu po to, żeby podjąć walkę”²⁵⁸. Konfrontacyjna retoryka polskiego prezydenta nie zyskała poparcia większości państw europejskich, któ-

²⁵⁶ Minister spraw zagranicznych Polski R. Sikorski stwierdził w jednej ze swoich wypowiedzi, że po tzw. wojnie sierpniowej należy uznać, że atak Rosji na Polskę jest możliwy w ciągu 10–15 miesięcy. A. CURANOVIĆ, Sz. KARDAŚ: *Rosja w Wiki Leaks*. Warszawa 2011, s. 120.

²⁵⁷ Zob. Ł. KULESA: *Polityka Polski wobec konfliktu gruzińskiego*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2009” 2009.

²⁵⁸ <http://www.wiadomości.gazeta.pl/Wiadomosci/1.80708.5581803>. Zob. *Idziemy na wojnę z Rosją? Wywiad z Aleksandrem Smolarem*. „Gazeta Wyborcza”, 14–15 VIII 2014.

re nie były zainteresowane długotrwałym pogorszeniem stosunków z Rosją²⁵⁹. Jednakże działania prezydenta L. Kaczyńskiego, a szczególnie jego przyjazd wraz z prezydentami państw nadbałtyckich i Ukrainy do stolicy Gruzji – Tbilisi w sierpniu 2008 roku, cieszył się dużym uznaniem nie tylko Gruzynów, ale także większości społeczeństwa polskiego. Pojawiły się nawet głosy, że 12 sierpnia 2008 roku „polska polityka wschodnia odniosła jeden ze swoich największych tryumfów”²⁶⁰.

Konflikt rosyjsko-gruziński wpłynął na przyspieszenie prac związanych z podpisaniem polsko-amerykańskiego porozumienia o tarczy antyrakietowej. W dniu 14 sierpnia 2008 roku umowa taka została parafowana, a już kilka dni później, w dniu 20 sierpnia, doszło do jej podpisania przez ministra spraw zagranicznych Polski – Radosława Sikorskiego, i sekretarza stanu USA – Condoleę Rice²⁶¹. W tym samym dniu podpisana została także polsko-amerykańska deklaracja polityczna o współpracy strategicznej²⁶². Minister Sikorski odrzucał poglądy o związku między konfliktem w Osetii Południowej a umową polsko-amerykańską, by nie uwiarygodniać zarzutów Kremla, że tarcza w Europie Środkowej jest wymierzona w Rosję. Niezależnie od tych deklaracji podpisanie umowy polsko-amerykańskiej o rozmieszczeniu na terytorium Polski elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej kilka dni po wybuchu konfliktu rosyjsko-gruzińskiego wzmocniło zasadność argumentacji, iż przyszła baza systemu przeciwrakietowego w Polsce jest ściśle powiązana ze stosunkami polsko-rosyjskimi. Rozmieszczenie na terytorium naszego kraju elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej miało m.in. na celu wzmocnienie poczucia bezpieczeństwa grup rządzących Polski i znacznej części społeczeństwa polskiego, a zarazem pogorszyć sytuację geostrategiczną Rosji. Władze Rosji obawiały się, że tarcza antyrakietowa znacznie osłabi siłę odstraszenia ich broni jądrowej. Niektórzy polscy badacze spraw międzynarodowych zauważali, że tarcza może przyczynić się do wzmocnienia bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, ale nie Polski. Ryszard Zięba mówił w jednym z wywiadów, że tarcza nie przyczyni się do wzmocnienia naszego bezpieczeństwa z tego względu, że „Polska może być celem ataku tych, którym tarcza się nie podoba. Np. jakichś ugrupowań terrorystycznych. A w przypadku wielkiego, globalnego konfliktu stajemy się jako Polska tarczą, ale strzelniczą. Zawsze jest tak, że rozpoczynając wojnę, atakuje się system obrony przeciwnika, a tarcza będzie elementem systemu obronnego

²⁵⁹ Ł. KULESA: *Polityka Polski wobec konfliktu gruzińskiego...*

²⁶⁰ M. MUSZYŃSKI, K. RAK: *Plan Kaczyńskiego*. „Wprost” 2008, nr 35.

²⁶¹ *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki dotycząca rozmieszczenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej antybalistycznych obronnych rakiet przechwytyjących* – www.msz.gov.pl/Obrona,przeciwrakietowa,29957.html [dostęp: 14.05.2011].

²⁶² *Deklaracja w sprawie współpracy strategicznej między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki* – www.msz.gov.pl [dostęp: 14.10.2008].

Stanów Zjednoczonych”²⁶³. Należy zaznaczyć, że niezwykle doniosła dla długofalowych interesów bezpieczeństwa Polski decyzja o umieszczeniu w Polsce bazy obrony przeciwrakietowej USA, mimo wielu kontrowersji z tym związanych występujących w społeczeństwie polskim, została podjęta przez decydentów polskiej polityki zagranicznej praktycznie bez szerszej dyskusji społecznej na ten temat oraz wbrew woli większości społeczeństwa polskiego²⁶⁴. Warto też odnotować, że umowa polsko-amerykańska stanowiąca podstawę prawną do wybudowania w Polsce części amerykańskiego systemu antyrakietowego była interpretowana, szczególnie po stronie rosyjskiej, jako złamanie porozumienia NATO – Rosja z maja 1997 roku.

Minister spraw zagranicznych Rosji, Siergiej Ławrow, pisał w jednym z artykułów, że strona rosyjska ubolewa nad tym, że polskie władze zgodziły się na rozmieszczenie elementów amerykańskiego strategicznego systemu antyrakietowego w pobliżu granic rosyjskich. W jego ocenie europejska baza globalnej obrony antyrakietowej USA nie ma i przez długie lata mieć nie będzie innych celów poza rakietami rosyjskimi. Iran bowiem nie stanowi żadnego rakietowego zagrożenia dla Europy, a tym bardziej dla Stanów Zjednoczonych²⁶⁵.

Wizyta ministra spraw zagranicznych Rosji, Siergieja Ławrowa, w Polsce w dniu 11 listopada 2008 roku przebiegała w cieniu konfliktu gruzińsko-rosyjskiego oraz spraw związanych z decyzją o rozmieszczeniu w Polsce elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej. Jan Rokita pisał, że przebieg wizyty rosyjskiego ministra pozwala zrozumieć, że interesy Polski i Rosji są niemal symetrycznie przeciwne. A zatem stan kryzysu jest rutyną i normalnością. Ale ta wizyta pokazuje też, pisał ten sam autor, jak można i należy żyć z trwale nieusuwalnym kryzysem na głowie. Polska i Rosja bowiem potrzebują nauczyć się nawzajem zdolności prowadzenia wobec siebie normalnej polityki w warunkach trwałego kryzysu odnoszącego się do spraw zasadniczych²⁶⁶.

W kontekście konfliktu kaukaskiego i eksponowanego w Polsce przez media i polityków zagrożenia ze strony Rosji, minister R. Sikorski przedstawił w listopadzie 2008 roku propozycję tzw. doktryny dla Europy, ostrzegającej Rosję, że wszelkie próby zmiany granic siłą lub przez działania wywrotowe powinny być traktowane przez Europę jako zagrożenie dla bezpieczeństwa i skutkować proporcjonalną odpowiedzią całej wspólnoty transatlantycznej. Minister Sikor-

²⁶³ *Tarcza strzelnicza. Wywiad z Profesorem Ryszardem Ziębą*. „Przegląd” 2008, nr 35.

²⁶⁴ Z badań CBOS przeprowadzonych w grudniu 2008 r. wynikało, że 47% ankietowanych nie zgadzało się na ulokowanie na naszym terytorium amerykańskiej tarczy antyrakietowej, 39% było za jej rozmieszczeniem, 14% badanych udzieliło odpowiedzi „nie wiem”. Zdecydowana większość badanych, również zwolennicy tarczy przyznawali, że umieszczenie amerykańskich antyrakiet zwiększy zagrożenie dla naszego kraju. *Tarczy raczej nie chcemy*. „Gazeta Wyborcza”, 23 XII 2008.

²⁶⁵ S. ŁAWROW: *Uznajcie nowe realia*. „Gazeta Wyborcza”, 11 IX 2008.

²⁶⁶ J. ROKITA: *Normalna polityka w warunkach trwałego kryzysu*. „Dziennik”, 12 IX 2008.

ski mówił, iż otwarty i pragmatyczny dialog z Rosją jest nie do zastąpienia, ale ma swoje granice. NATO nie powinno Rosji oddawać pola²⁶⁷. Konflikt rosyjsko-gruziński był też jedną z przyczyn dużego dystansu, z jakim w Polsce i w wielu innych państwach został przyjęty rosyjski projekt nowego układu bezpieczeństwa europejskiego („plan Miedwiediewa”)²⁶⁸. W Polsce pojawiały się opinie, że celem „planu Miedwiediewa” zakładającego budowę nowego systemu bezpieczeństwa w Europie jest powrót Rosji do polityki stref wpływów, wypchnięcie USA z Europy oraz rozbitcie wspólnoty euroatlantyckiej²⁶⁹.

Mimo okresowego pogorszenia stosunków polsko-rosyjskich w drugiej połowie 2008 roku dialog polityczny na najwyższym szczeblu nie został zerwany, a w roku 2009 nastąpiła znaczna poprawa wzajemnych relacji. Przejawem tego była m.in. wizyta premiera Rosji, Władimira Putina, w Polsce z okazji obchodów 70-lecia wybuchu II wojny światowej (31 VIII – 1 IX 2009). W przeddzień wizyty w Polsce premiera W. Putina opublikowany został w polskiej prasie jego artykuł, pozytywnie oceniony przez przedstawicieli polskiego rządu, w którym premier Rosji akcentował potrzebę budowy w stosunkach polsko-rosyjskich podstaw do pojednania i partnerstwa. Premier Rosji potępił pakt Mołotow-Ribbentrop, jednocześnie stwierdzając, że nie można go uznać za przyczynę wybuchu II wojny światowej, rok wcześniej bowiem Francja i Anglia podpisały w Monachium układ z Hitlerem, rujnując wszelkie nadzieje na stworzenie wspólnego frontu walki z faszyzmem. Premier Rosji pisał: „Naród rosyjski, którego losy zniekształcił reżim totalitarny, dobrze rozumie uczulenia Polaków związane z Katyniem, gdzie spoczywają tysiące żołnierzy polskich. Powinniśmy wspólnie zachowywać pamięć o ofiarach tej zbrodni. Zarówno cmentarze pamięci Katyń i Miednoje, podobnie jak i tragiczne losy żołnierzy rosyjskich, którzy dostali się do niewoli podczas wojny 1920 roku, powinny się stać symbolem wspólnego żalu i wzajemnego przebaczenia”²⁷⁰. W dniach 5–6 maja 2009 roku miała miejsce wizyta ministra R. Sikorskiego w Moskwie. W tym samym roku kilkakrotnie przyjeżdżał do Rosji wicepremier Waldemar Pawlak. Wznowiony został polsko-rosyjski dialog na szczeblu parlamentarnym i samorządowym.

²⁶⁷ R. GRODZKI: *Polska polityka zagraniczna w XX i XXI wieku*. Zakrzewo 2009, s. 303–304. Zdaniem ministra Sikorskiego wojna w Gruzji musi przejść do historii jako ostatnia, w której Zachód nie potrafił zatrzymać rosyjskiej ekspansji. W tym celu należy zablokować wycofywanie się USA z Europy i umocnić państwa buforowe leżące między wschodnimi granicami UE a Rosją. M. РОТОВИКИ: *Doktryna Sikorskiego według Wiki Leaks* – www.gazetaprawna.pl [dostęp: 9.12.2010].

²⁶⁸ A. KRZYMOWSKI: *Plan Miedwiediewa – nowa architektura bezpieczeństwa?* „Sprawy Międzynarodowe” 2009, nr 2.

²⁶⁹ Zob. P. KOWAL: *Dwie strefy cienia. Próby restauracji wpływów dawnego ZSRR w Europie a relacje Rosji z UE i NATO*. W: *Stosunki transatlantyckie z perspektywy polskiej polityki zagranicznej*. Red. A. ORZELSKA. Warszawa 2009.

²⁷⁰ W. PUTIN: *Karty historii – powód do wzajemnych pretensji czy podstawa pojednania i partnerstwa?* „Gazeta Wyborcza”, 31 VIII 2009.

Minister Radosław Sikorski w wystąpieniu w Sejmie (13 II 2009) deklarował wolę dialogu z Rosją, mówiąc m.in.: „[...] odstąpiliśmy od retoryki, którą nazwałbym odgrażaniem się Rosji przez dziurkę od klucza, na rzecz języka pragmatyki i poszukiwania kompromisu, kiedy tylko dostrzegamy po drugiej stronie oznaki dobrej woli”²⁷¹. Jesteśmy otwarci na dialog i wymianę argumentów – mówił – nie tylko z przyjaciółmi i sojusznikami, ale także z tymi, z którymi nie łączy nas wspólnota wartości i interesów. Minister Sikorski zaznaczył, że nie oznacza to osłabienia woli walki o nasze interesy, bo kompromis jest „chlebem powszednim” dyplomacji²⁷². Rząd PO/PSL starał się kontynuować politykę wobec Rosji opartą na zasadzie pragmatycznej współpracy w sprawach, w których oba kraje mają zbliżone interesy, oraz oddzieleniu tych spraw od kwestii spornych²⁷³.

Mimo że rząd PO/PSL starał się ograniczyć spory historyczne z bieżących rozmów politycznych z Rosją, to nie oznaczało, że spory o tym charakterze nie dawały znać o sobie. Podobnie jak w latach ubiegłych wystąpiły one, choć z mniejszą intensywnością, w sprawach dotyczących oceny totalitaryzmu niemieckiego i stalinowskiego, skali odpowiedzialności obu systemów za wybuch II wojny światowej czy różnic związanych z oceną agresji ZSRR na Polskę w dniu 17 września 1939 roku. Jarosław Ćwiek-Karpowicz pisał, że pozytywny przebieg obchodów 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej, w których uczestniczył premier Rosji, W. Putin, dowiódł, że władze polskie potrafią poruszać w rozmowach z Rosją drażliwe kwestie historyczne, jednocześnie nie odstępując od ich własnej interpretacji²⁷⁴.

Jednym z nowych obszarów kontrowersji w stosunkach polsko-rosyjskich stało się przyjęcie w maju 2009 roku polsko-szwedzkiego programu Partnerstwa Wschodniego jako programu Unii Europejskiej²⁷⁵. Grupy rządzące Rosji cele tego programu interpretowały jako kolejny etap rywalizacji Zachodu z Rosją o wpływy na obszarze poradzieckim. Tezę tę wzmacniała argumentacja, że do programu nie zaproszono Rosji. Odbierane to było w Moskwie jako kolejny przejaw działań antyrosyjskich Polski, tym razem w ramach UE²⁷⁶. Po stronie rosyjskiej dostrzegano, że lansowane przez Polskę Partnerstwo Wschodnie jest przez polskich polityków traktowane nie tylko jako unijny program wsparcia polityczno-ekonomicznego dla nierosyjskich republik byłego ZSRR, ale także

²⁷¹ *Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Polski, Radosława Sikorskiego w Sejmie w dniu 13 lutego 2009 roku* – <http://www.platforma.org> [dostęp: 10.05.2009].

²⁷² *Ibidem*.

²⁷³ J. ĆWIEK-KARPOWICZ: *Polityka Polski wobec Rosji*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2010” 2011, s. 139.

²⁷⁴ *Ibidem*, s. 151.

²⁷⁵ Partnerstwo Wschodnie było pomysłem polskiej dyplomacji, do której to inicjatywy przyłączyła się dyplomacja szwedzka.

²⁷⁶ Szerzej zob. E. NOWAK: *Rosja a Partnerstwo Wschodnie – spojrzenie polskie*. W: *Partnerstwo Wschodnie. Wielka szansa Europy...*

jako sposób na odpychanie ich od Moskwy. Najważniejszym elementem tego projektu było przyciągnięcie Ukrainy do struktur zachodnich i „odepchnięcie” jej od Rosji²⁷⁷.

W drugiej połowie 2009 roku wyciszone zostały polsko-rosyjskie kontrowersje dotyczące budowy na terytorium Polski elementów amerykańskiego systemu obrony antyrakietowej na podstawie polsko-amerykańskiej umowy podpisanej 20 sierpnia 2008 roku. Nastąpiło to przede wszystkim za sprawą decyzji nowej amerykańskiej administracji prezydenta Baracka Obamy, która wycofała się z tej wersji budowy tarczy antyrakietowej proponowanej przez administrację prezydenta G.W. Busha. W dniu 17 września 2009 roku, w dniu 70. rocznicy ataku ZSRR na Polskę, co stanowiło poważny afront wobec Polski ze strony rządu USA, prezydent B. Obama poinformował o swojej decyzji stronie polską. Decyzja prezydenta Obamy nie była jednak wyrazem odstąpienia Stanów Zjednoczonych od budowy takiego systemu w ogóle, a raczej oznaczała jego modyfikację mającą na celu stworzenie systemu bardziej nowoczesnego, mniej kosztownego i bardziej przystającego do zagrożeń dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników. Fundamentem nowego systemu antyrakietowego miały być rakiety SM-3 instalowane na okrętach oraz w bazach lądowych²⁷⁸. W nowej wersji tarczy, która miała być realizowana pod politycznym zwierzchnictwem NATO, jej elementy miały zostać rozlokowane w Polsce w roku 2018. Polska została zaproszona do udziału w budowie nowego systemu antyrakietowego z mniejszą i mniej prestiżową rolą do odegrania w stosunku do poprzedniej koncepcji. W wersji tarczy antyrakietowej proponowanej przez administrację prezydenta G.W. Busha Polska zajmowała szczególną pozycję. W systemie lansowanym przez prezydenta B. Obamę stała się jednym z wielu uczestników²⁷⁹. Po odstąpieniu USA od budowy tarczy w wersji proponowanej przez rząd prezydenta G.W. Busha prezydent Rosji, Dmitrij Miedwiediew, zapowiedział kilka dni później, że jego kraj nie rozmieści rakiet Iskander przy granicy z Polską, których rozmieszczenie władze Rosji uzasadniały odpowiedzialnością na budowę przez USA elementów systemu antyrakietowego w Polsce i w Czechach.

²⁷⁷ Zob. J. DE BARDELEBEN: *Revising the EU's European Neighborhood Policy: The Eastern Partnership and Russia*. In: *Russian Foreign Policy in the 21st Century*. Ed. R.E. KANET. London 2010.

²⁷⁸ Szerzej zob. M. CZAJKOWSKI: *Obrona przeciwrakietowa w stosunkach międzynarodowych*. Kraków 2013, s. 261 i nast.; K. CZORNIK: *Tarcza antyrakietowa jako jeden z gwarantów bezpieczeństwa Polski*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. ŁAKOMY. Katowice 2014; K. KLATKA-URBANIĄK: *Polska: przedmiot czy podmiot w amerykańsko-rosyjskiej rozgrywce wokół tarczy antyrakietowej?* W: *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej. Wybrane aspekty stosunków z Polską...*

²⁷⁹ J. TOMALA-WAWROWSKA: *Polsko-amerykańska współpraca w dziedzinie politycznej i bezpieczeństwa na początku XXI wieku (wybrane aspekty)*. W: „*Studia Politicae Universitatis Silesiensis*”, T. 11..., s. 143–144.

Jednakże w następnych latach realizacja przez administrację B. Obamy kolejnych etapów budowy nowej wersji tarczy antyrakietowej stała się ponownie jednym z centralnych obszarów kontrowersji rosyjsko-amerykańskich i polsko-rosyjskich. Do głównych argumentów formułowanych po stronie rosyjskiej, ale nie tylko, przeciwko budowie w Polsce i Rumunii elementów obrony przeciw-rakietowej USA należały te, w których wskazywano, że system ten spowoduje następujące implikacje dla bezpieczeństwa Rosji:

- stworzy rzeczywiste zagrożenie dla bezpieczeństwa Rosji, obrona przeciw-rakietowa USA bowiem zwiększy zdolności defensywne USA i amerykańskich sił zbrojnych, co będzie oznaczać zmniejszenie ich podatności na odstraszenie i zwiększenie możliwości bojowych; w rezultacie USA mogą w wielu przypadkach być zdolne do silniejszego przymusu w stosunku do swoich przeciwników, do większej gotowości do zastosowania czynnika militarnego i do większej zdolności wygrania ewentualnego lokalnego starcia;
- wzmocni prawdopodobieństwo, nawet jeśli tylko w kategoriach teoretycznych, dokonania przez USA obezwładniającego ataku na Rosję;
- wzmocni obecność militarną USA w Europie;
- zintensyfikuje globalny i regionalny wyścig zbrojeń;
- wzmocni amerykańską hegemonię²⁸⁰.

Polskie elity polityczne nie tylko popierały, ale bardzo zabiegały o budowę na terytorium Polski elementów nowej, proponowanej przez prezydenta B. Obamę wersji tarczy antyrakietowej. Uważały, że jest to niezwykle istotny krok na drodze wzmocnienia bezpieczeństwa Polski w kontekście występującego wśród tych elit poczucia zagrożenia ze strony Rosji.

Istotnym wydarzeniem w relacjach pozarządowych (międzypaństwowych) Polski i Rosji była wizyta w Polsce w końcu września 2009 roku delegacji rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, która została zaproszona przez Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce. Ze strony prawosławnej wyszła inicjatywa przygotowania wspólnej deklaracji z apelem o pojednanie, na wzór słynnego listu biskupów polskich i niemieckich z listopada 1965 roku, w którym znalazły się słowa „przebaczymy i prosimy o przebaczenie”.

Jednym z najważniejszych przejawów normalizacji stosunków polsko-rosyjskich w omawianym okresie było wspólne uczczenie w dniu 7 kwietnia 2010 roku w Katyniu przez premierów Polski i Rosji, Donalda Tuska i Władimira Putina, pamięci ofiar zbrodni katyńskiej, pamięci polskich oficerów, jeńców wojennych zamordowanych przez NKWD w 1940 roku oraz pamięci innych ofiar reżimu stalinowskiego: Rosjan, Ukraińców, Żydów i wielu innych narodowości, które padły ofiarą represji stalinowskich. Premier W. Putin w swoim wystąpieniu w Katyniu powiedział m.in., że oficerowie polscy rozstrzelani zo-

²⁸⁰ M. CZAJKOWSKI: *Obrona przeciw-rakietowa w stosunkach międzynarodowych...*, s. 313 i nast.

stali na podstawie tajnego rozkazu władz stalinowskich i nie można schować prawdy o zbrodniach. Powiedział też, że zbrodnie te nie mogą być usprawiedliwione w żaden sposób. W. Putin mówił, że w Rosji sformułowana została jasna polityczna i prawna ocena przestępstw dokonanych przez totalitarny reżim. Ocena ta nie podlega rewizji. Byłoby hipokryzją powiedzieć: zapomnijmy o wszystkim. Jesteśmy zobowiązani do tego, aby zachować pamięć o przeszłości i będziemy tak postępować, choćby prawda była gorzka²⁸¹. Stwierdził także, że w ciągu dziesięcioleci cynicznych kłamstw usiłowano zataić prawdę, ale byłoby takim samym kłamstwem obarczanie tą winą narodu rosyjskiego. Oświadczył, że w Europie XXI wieku nie ma alternatywnej możliwości dla prawdziwego dobrego sąsiedztwa między narodami Polski i Rosji²⁸².

Premier rządu polskiego, Donald Tusk, w swoim wystąpieniu w Katyniu powiedział m.in.: „Tu, w Katyniu, trzeba także dziś powiedzieć, trzeba mieć wreszcie tę odwagę i siłę, że czeka nas droga do pojednania. Niczego nie zamykamy. Musimy znaleźć w sobie odwagę i siłę, żeby wreszcie wszystko otworzyć. Chcemy pamiętać, właśnie po to, aby ta droga do pojednania była jak najprostsza i jak najkrótsza”²⁸³.

Minister R. Sikorski przemawiając w dniu 8 kwietnia 2010 roku w polskim parlamencie, stwierdził m.in.: „Jesteśmy za odpolitycznieniem problemu katyńskiego oraz innych białych i czarnych plam w historii stosunków polsko-rosyjskich”²⁸⁴. Z badań sondażowych przeprowadzonych w Polsce pod koniec pierwszej dekady XXI wieku wynikało, że większość respondentów uważała, że zamordowanie polskich oficerów w Katyniu, Miednoje i Charkowie ciągle obciąża współczesne stosunki polsko-rosyjskie („zdecydowanie obciąża” – 22%; „raczej obciąża” – 45%). Badani w większości uważali, że w celu zadośćuczynienia Polakom za zbrodnie stalinowskie władze Rosji powinny ujawnić wszystkie dokumenty w tej sprawie znajdujące się w rosyjskich archiwach (57%), oficjalnie uznać zamordowanych oficerów za ofiary zbrodni ludobójstwa (52%) oraz oficjalnie przeprosić Polaków za zbrodnię popełnioną w Katyniu (51%)²⁸⁵.

Podobnie minister R. Sikorski w swoim wystąpieniu w Sejmie (8 IV 2010) z uznaniem odniósł się do pracy polsko-rosyjskiej Grupy ds. Trudnych, reaktywowanej w roku 2008, pracującej pod kierunkiem Adama Daniela Rotfelda

²⁸¹ *Przeszłość nie może nas dzielić. Przemówienie premiera Rosji Władymira Putina w Katyniu.* „Gazeta Wyborcza”, 8 IV 2010.

²⁸² *Ibidem.*

²⁸³ *Prawda przeciw przemocy. Przemówienie premiera Polski, Donalda Tuska w Katyniu.* „Gazeta Wyborcza”, 8 IV 2010.

²⁸⁴ *Eksposé ministra Radosława Sikorskiego w Sejmie wygłoszone 8 kwietnia 2010 roku* – www.msz.gov.pl [dostęp: 24.10.2010].

²⁸⁵ L.M. NIJAKOWSKI: *Pamięć o II wojnie światowej a relacje Polaków z innymi narodami. W: Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego.* Red. B. BIŃKO. Gdańsk 2010, s. 282.

i Anatolija Torkunowa. Ta grupa wybitnych historyków i ekspertów – mówił R. Sikorski – przyczyniła się do ukierunkowania dyskusji historycznej na tory dialogu i poszukiwania prawdy. „Taka była nasza wieloletnia droga pojednania z Niemcami, taka musi być też z Rosjanami”²⁸⁶. Jednym z efektów jej pracy była przygotowana publikacja polskich i rosyjskich uczonych opublikowana w roku 2010, w której podjęto próbę przedstawienia stosunków między Polską a Rosją/ZSRR w ostatnich 90 latach, ze szczególnym uwzględnieniem spraw najbardziej złożonych i kontrowersyjnych²⁸⁷. Jednakże wspomniana poprawa polsko-rosyjskich relacji międzyrządowych nie przekroczyła tego etapu w polskiej polityce bezpieczeństwa, od którego nie traktowano by Rosji jako głównego zagrożenia czy nawet potencjalnego wroga. Przykładem takiego myślenia były bardzo poważne zastrzeżenia przedstawicieli rządu PO/PSL wobec projektu dalszego zbliżenia Rosji z NATO, w tym wobec propozycji sekretarza generalnego NATO, Andersa Fogha Rasmussena, ściślejszego włączenia Rosji do europejskiego systemu bezpieczeństwa, poprzez budowę natowsko-rosyjskiego systemu tarczy antyrakietowej. W obawie przed agresją ze strony Rosji na Polskę i państwa nadbałtyckie dyplomacja polska zabiegała o przyjęcie przez NATO w roku 2010 tzw. planów ewentualnościowych (planów wojennych)²⁸⁸.

W dniu 10 kwietnia 2010 roku w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem zginęło 96 osób, w tym prezydent RP Lech Kaczyński i jego małżonka, którzy wraz z przedstawicielami wszystkich polskich ugrupowań politycznych reprezentowanych w Sejmie i Senacie oraz dowództwem Wojska Polskiego udawali się na uroczystość uczczenia ofiar 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Z wstępnych ustaleń dotyczących przyczyn katastrofy wynikało, że doszło do niej w wyniku splotu nieszczęśliwych zdarzeń, a przede wszystkim bardzo trudnych warunków atmosferycznych na lotnisku w Smoleńsku (mgła) oraz decyzji kapitana samolotu o lądowaniu w tak niesprzyjających warunkach²⁸⁹. Nie budziło wątpliwości, że obiektywne i wszechstronne wyjaśnienie przyczyn katastrofy będzie mieć wielkie znaczenie dla przyszłości stosunków polsko-rosyjskich.

Głęboka trauma, której doświadczyli wszyscy Polacy tuż po katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem, miejsce i okoliczności tej katastrofy, wyrazy współczucia okazywane rodzinom ofiar katastrofy oraz narodowi polskiemu przez władze Rosji i społeczeństwo rosyjskie, orędzie prezydenta Rosji, Dmitrija Miedwiediewa, do narodu polskiego, w którym wyraził słowa głębokiego współczucia oraz zapowiedział ogłoszenie żałoby narodowej w Rosji, wspólne

²⁸⁶ *Exposé* ministra Radosława Sikorskiego w Sejmie wygłoszone 8 kwietnia 2010 roku...

²⁸⁷ Zob. *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*. Red. A.D. ROTFELD, A.W. TORKUNOW. Warszawa 2010.

²⁸⁸ Zob. M. TABOR: *Polska w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego*. W: *Udział Polski w organizacjach międzynarodowych*. Red. S. PARZYMIŚ, I. POPIUK-RYSIŃSKA. Warszawa 2012, s. 164 i nast.

²⁸⁹ „Rocznik Strategiczny 2010/2011” 2011, T. 16, s. 9.

odwiedzenie miejsca tragedii przez premierów W. Putina i D. Tuska, udział prezydenta Rosji, W. Miedwiediewa, w uroczystościach pogrzebowych Lecha i Marii Kaczyńskich w Krakowie, deklarowanie przez premiera W. Putina szybkiego i wszechstronnego wyjaśnienia przyczyn katastrofy oraz postępująca w Rosji de-stalinizacja rosyjskiej historii²⁹⁰, wszystko to skłaniało niektórych polskich i rosyjskich polityków, dziennikarzy i analityków do wniosku, że katastrofa smoleńska może stać się katalizatorem polsko-rosyjskiego pojednania. Szybko się jednak okazało, że katastrofa smoleńska, a szczególnie odmienne opinie co do jej przyczyn, wzmocniły podziały w społeczeństwie polskim i postawy niechęci czy nawet wrogości wobec Rosji. Znaczna część polskiej klasy politycznej i polskiego społeczeństwa nie była w stanie, bądź nie chciała, zaakceptować wersji niezamierzonej przez nikogo katastrofy lotniczej (wypadku lotniczego) jako przyczyny śmierci polskiego prezydenta i osób mu towarzyszących, której źródłem, czyli nieprzestrzegania odpowiednich procedur, należało upatrywać zarówno po polskiej, jak i po rosyjskiej stronie. W opracowaniach polskich ekspertów lotnictwa dominowało stanowisko, że przyczyn katastrofy po stronie polskiej było zdecydowanie więcej niż po stronie rosyjskiej²⁹¹. Z upływem czasu coraz więcej zwolenników miało w Polsce stanowisko, w myśl którego przyczyną katastrofy był zamach dokonany na polskiej delegacji przez władze i służby specjalne Rosji, a pośrednią, moralną i polityczną odpowiedzialność ponosi także rząd premiera D. Tuska (m.in. za rozdzielenie wizyt w Smoleńsku 7 i 10 kwietnia 2010 r.)²⁹². Taką wersję prezentował w kolejnych swoich wystąpieniach po katastrofie smoleńskiej prezes PiS, Jarosław Kaczyński. Używał przy tym określenia „śmierć męczeńska” oraz formuły „zdradzeni o świcie”, co wyraźnie sugerowało, że nie był to wypadek, lecz zamach. Stanowisko to podzielało także wielu prawniczych komentatorów prasowych. Dostrzegali oni potrzebę normalizacji stosunków polsko-rosyjskich, ale tylko z Rosją demokratyczną²⁹³.

²⁹⁰ Ważnym tego przejawem było wyemitowanie w dniu 11 kwietnia 2010 r. na ogólnopolskim kanale „Rossija” filmu w reżyserii A. Wajdy *Katyń*. W czasie wizyty 8 maja 2010 r. w Moskwie marszałka Sejmu, Bronisława Komorowskiego, tymczasowo pełniącego obowiązki prezydenta RP, prezydent Miedwiediew przekazał 67 tomów jawnych akt śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej, zapowiadając odtajnienie kolejnych dokumentów i ich sukcesywne przekazywanie Polsce.

²⁹¹ Zob. *Nie było szansy na szczęśliwe lądowanie. Rozmowa z E. Klichem, przedstawicielem Polski przy MAK*. „Rzeczpospolita”, 11–12 XII 2010; T. НУРКИ: *Trudna prawda o polskich błędach*. „Rzeczpospolita”, 21 I 2011.

²⁹² Stanowisko to podzielało także wielu prawniczych publicystów i komentatorów. Zdzisław Krasnodębski pisał: „Moralną i polityczną odpowiedzialność za katastrofę smoleńską ponoszą rządzący – premier Tusk i jego rząd, a szczególnie minister obrony narodowej Bogdan Klich oraz minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. Moralną odpowiedzialność ponoszą też ci wszyscy, którzy uczestniczyli w medialnej nagonce i szargali godność prezydenta Rzeczypospolitej”. „Rzeczpospolita”, 2 VII 2010.

²⁹³ Z. KRASNODĘBSKI: *III RP jak tupolew*. „Rzeczpospolita”, 8–9 V 2010; R. ZIEMKIEWICZ: *Wschodnia dziecinada*. „Rzeczpospolita”, 15–16 V 2010.

Postępował proces kreowania tragicznie zmarłego prezydenta Lecha Kaczyńskiego na bohatera narodowego. Liderzy PiS i osoby podzielające poglądy prezentowane na ten temat na łamach „Gazety Polskiej”, „Naszego Dziennika”, ale i w znacznym stopniu na łamach „Rzeczpospolitej”, bezpośrednie przyczyny katastrofy smoleńskiej widzieli tylko po stronie rosyjskiej. Jedynie tych, którzy dzielali to stanowisko, zaliczali do „prawdziwych Polaków” i „prawdziwych patriotów”. Natomiast wobec osób inaczej myślących o przyczynach katastrofy smoleńskiej, jako wyniku wielu zaniedbań proceduralnych po polskiej i po rosyjskiej stronie, szczególnie zaś wobec polityków, ekspertów i dziennikarzy opowiadających się nadal za normalizacją stosunków z Rosją, używali najczęściej określeń „agenci wpływu”, „rosyjska partia w Polsce”, „zdrajcy”. Głosy te wzmacnione zostały po opublikowanym w styczniu 2011 roku jednostronnym raporcie Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego (MAK), rosyjskiej komisji technicznej, w którym uznano, że stan lotniska w Smoleńsku ani zachowania kontrolerów nie miały bezpośredniego wpływu na katastrofę polskiego prezydenckiego samolotu w dniu 10 kwietnia 2010 roku pod Smoleńskiem²⁹⁴. Należy jednak zaznaczyć, że raport MAK nie przesądzał o ostatecznym stanowisku rządu rosyjskiego w sprawie katastrofy. Dla strony polskiej o wiele ważniejszy w kwestii ustalenia przyczyn katastrofy miał być raport polskiej komisji, której przewodniczył minister Jerzy Miller.

Po katastrofie smoleńskiej sprawy związane z charakterem polskiej polityki wobec Rosji i stosunki polsko-rosyjskie stały się jednym z najważniejszych obszarów walki politycznej głównych ugrupowań politycznych w Polsce. Charakterystyczne, że spór na tym tle w mniejszym stopniu występował w czasie toczącej się w połowie 2010 roku prezydenckiej kampanii wyborczej²⁹⁵ niż w kolejnych miesiącach po wyborze nowego prezydenta RP, którym został Bronisław Komorowski. Między koalicją rządzącą PO/PSL i głównym ugrupowaniem opozycyjnym (PiS) oraz środowiskami je popierającymi występowały istotne różnice co do pojmowania istoty polskich interesów narodowych w relacjach z Rosją i sposobów ich realizacji (realizacji polskiej racji stanu w stosunkach z Rosją). Minister spraw zagranicznych Polski, Radosław Sikorski, w swoim wystąpieniu w Sejmie w dniu 16 marca 2011 roku stwierdził m.in.: „Są w Polsce ludzie, także w tej Izbie, którzy na wiecznej wrogości do Rosji budują polityczne credo. My odrzuciliśmy logikę, według której wszystko, co złe dla Rosji, musi być dobre dla Polski”²⁹⁶.

Dla części polskiego społeczeństwa katastrofa prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem wpisywała się w ciąg zbrodni dokonywanych przez kolej-

²⁹⁴ Zob. Tekst raportu zob. „Rzeczpospolita” z 13 I 2011 oraz z 14 I 2011.

²⁹⁵ M. ZABOROWSKI: *Przyjaciele, sąsiedzi, antagoniści? Rosja i Rosjanie w polskiej kampanii prezydenckiej 2010*. W: *Wybory prezydenckie w Polsce 2010*. Red. J. OKRZESIĆ, W. WOJTASIK. Katowice 2011.

²⁹⁶ *Informacja ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego nt. polityki zagranicznej RP w 2011 r.* – www.msz.gov.pl.expose,2011,41979html [dostęp: 25.07.2011].

ne pokolenia Rosjan na Polakach i była postrzegana jako następna, świadoma forma zagłady dokonana przez władze Rosji na polskiej elicie niepodległościowej. Dlatego też niemal tuż po katastrofie sformułowane zostało określenie „Katyń II”²⁹⁷. Można uznać słuszność stwierdzenia, że gdyby do podobnej katastrofy doszło na terytorium jakiegokolwiek innego państwa, oprócz Rosji, nie było by tak dużej skłonności w polskim społeczeństwie do uznawania jej nie za katastrofę lotniczą, ale za zamach i zbrodnię. W znacznym stopniu był to wynik dominującej w polskim społeczeństwie, ukształtowanej na przestrzeni kolejnych wieków przez tragiczne doświadczenia w stosunkach polsko-rosyjskich (przede wszystkim w okresie polityki carskiej Rosji wobec Polski i Polaków w okresie zaborów, wojny polsko-bolszewickiej w roku 1920, po zajęciu przez ZSRR w dniu 17 września 1939 roku wschodniej Rzeczypospolitej oraz w latach uzależnienia Polski od ZSRR po II wojnie światowej) kultury geopolitycznej czy – szerzej – kultury strategicznej²⁹⁸, opartej na postrzeganiu Rosji jako głównego zagrożenia dla Polski i na przekonaniu, że Rosja i Rosjanie są niezmienni, a podstawowym imperatywem ich działania jest chęć podporządkowania sobie czy wręcz zniszczenia Polski. Doświadczenia historyczne prowadzą zazwyczaj do tworzenia się kanonu wyobrażeń tożsamościowych wobec siebie i innych, pozwalając na uproszczenie i utrwalenie wizji wroga²⁹⁹. Dlatego stosunkowo łatwo było liderom PiS doprowadzić do mitologizacji katastrofy smoleńskiej³⁰⁰ i – poprzez odwoływanie się do silnych w społeczeństwie polskim antyrosyjskich kompleksów oraz lęków, nieufności i podejrzeń wobec Rosji – do jej politycznego wykorzystania jako jednego z głównych narzędzi mających pozwolić powrócić temu ugrupowaniu do władzy państwowej.

Instrumentalizacja przez PiS katastrofy smoleńskiej do celów politycznych doprowadziła do wzmocnienia podziałów w polskim społeczeństwie³⁰¹ i do

²⁹⁷ Z sondażu przeprowadzonego przez TNS OBOP pod koniec marca 2011 r. wynikało, że tylko 8% respondentów za główną przyczynę katastrofy smoleńskiej uznawało zamach, 14% za taką przyczynę uznało błędy załogi samolotu, 24% – błędy obsługi lotniska, 19% – błędy po polskiej stronie w przygotowaniu lotu, a 35% nie miało jednoznacznego stanowiska w tej sprawie. Zob. M. JANICKI: *Jakie przyczyny, czyje winy*. „Polityka” 2011, nr 15. Jednakże w kolejnych miesiącach 2011 r. rosła liczba tych obywateli naszego kraju, którzy uważali, że przyczyną katastrofy był zamach.

²⁹⁸ S.F. SZABO: *Na rozstaju dróg. Kryzys w stosunkach niemiecko-amerykańskich*. Warszawa 2006, s. 87.

²⁹⁹ H. RIECKE: *Polityka zagraniczna bez przymusu: Powstanie kultury strategicznej UE? W: Polska – Niemcy. Tożsamość i kryteria bezpieczeństwa w stosunkach transatlantycznych*. Red. S. DĘBSKI, T. JASKUŁOWSKI. Warszawa 2005, s. 76.

³⁰⁰ Mariusz Janicki pisał: „Narodziła się mitologia smoleńska, w której emocje były ważniejsze od faktów, a patriotyczne i religijne uniesienia, często na zasadzie moralnego szantażu, miały wzmacniać jedną, obowiązującą prawdziwego Polaka, wersję prawdy”. M. JANICKI: *Jakie przyczyny...*

³⁰¹ Zob. I. KRZEMIŃSKI: *Drastycznie rozerwana wspólnota*. „Rzeczpospolita”, 12 IV 2011; J. CZAPLIŃSKI: *Państwo w karabinem na plecach*. „Rzeczpospolita”, 14 IV 2011; *Polityczny poker Kaczyńskiego. Rozmowa z prof. Jerzym Szackim*. „Gazeta Wyborcza”, 13 IV 2011.

wzmocnienia obaw, że Rosja zarówno jawnie, jak i podstępnie dąży znów do podporządkowania Polski i dlatego należy podejmować działania zmierzające do osłabienia i izolacji Rosji, minimalizowania, a nie zacieśniania z nią współpracy. Jednakże, mimo tych zabiegów, większość polskiego społeczeństwa nie była zainteresowana wzmacnianiem fobii antyrosyjskich i opowiadała się za normalizacją stosunków polsko-rosyjskich³⁰². W latach 2007–2011 nastąpił wzrost sympatii Polaków do Rosjan z 24% ankietowanych w 2007 roku do 32% w roku 2011, zaszły także znaczące zmiany w deklarowanej niechęci Polaków do Rosjan (z 47% ankietowanych w 2007 r. do 34% w styczniu 2011 r.)³⁰³. Z badań przeprowadzonych w Rosji przez Centrum Lewady i opublikowanych w październiku 2011 roku wynikało, że dla 50% badanych Rosjan obecne relacje polsko-rosyjskie nie są ani dobre, ani złe, 20% twierdziło, że są one dobre, a 13% – że są złe. 27% badanych widziało w naszym kraju normalnego partnera, 22% – sojusznika, a 17% – przeciwnika. Za wroga uważało Polskę tylko 2% ankietowanych³⁰⁴.

Realizowana w tym samym czasie polityka rządu PO/PSL wobec Rosji, w tym dążenie do wszechstronnego, ale bez nadmiernych emocji i zbytniego pośpiechu, wyjaśnienia wszystkich przyczyn katastrofy smoleńskiej, zarówno po stronie polskiej, jak i rosyjskiej, skłaniały niektórych prawicowych polityków i komentatorów do stwierdzeń, że rząd premiera D. Tuska nie posiada umiejętności rozpoznawania zagrożeń dla trwania Polski jako państwa narodowego i postępuje bardzo niebezpieczna dla polskich interesów konwergencja polityki rządu polskiego z priorytetami polityki Rosji³⁰⁵. Akcentowali, że wobec Rosji prowadzona jest przez polski rząd polityka serwilizmu, a wobec Niemiec – polityka klientelizmu³⁰⁶, bądź, że polski rząd rezygnuje z samodzielnej polityki zagranicznej³⁰⁷, nie realizuje polityki suwerennej, dąży do osłabienia pozycji Polski w relacjach międzynarodowych, demonstrowuje swój kompleks niższości i postawę ekspiacyjną wo-

³⁰² Z sondażu przeprowadzonego przez CBOS w styczniu 2011 r. wynikało, że 34% ankietowanych deklaruje niechętny stosunek do Rosjan, sympatię odczuwa 32%, a obojętność – 29%. J. STRÓŻYK: *Rośnie pesymizm Polaków*. „Rzeczpospolita”, 3 II 2011. Natomiast z badań CBOS przeprowadzonych w lutym 2011 r. na pytanie: Jak Pan(i) ocenia stosunki polsko-rosyjskie?, relacje te za dobre uznało 12% respondentów, ani dobre, ani złe – 43%, złe – 42%, „trudno powiedzieć” – 3%. W tym samym sondażu 32% badanych uznało, że nie są możliwe przyjazne i partnerskie stosunki Polski z Rosją. Jednakże aż 62% badanych stwierdziło, że takie relacje są możliwe, a 6% udzieliło odpowiedzi – „trudno powiedzieć”. Zob. K. PIŁAWSKI: *Polska – Rosja: szczerłość i hipokryzja*. „Przegląd” 2011, nr 14.

³⁰³ www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_013_11.PDF; K. PIŁAWSKI: *Polska – Rosja: szczerłość i hipokryzja...*

³⁰⁴ J. STRÓŻYK, P. SKWIECIŃSKI: *Polska? Ani wróg, ani sojusznik*. „Rzeczpospolita”, 15–16 X 2011.

³⁰⁵ J. KACZYŃSKI: *Tuska zupa z buta*. „Gazeta Wyborcza”, 22 III 2011.

³⁰⁶ *List Jarosława Kaczyńskiego do członków PiS*. „Gazeta Wyborcza”, 7 IX 2010.

³⁰⁷ Z. KRASNODĘBSKI: *Zagrożona wolność*. „Rzeczpospolita”, 11 X 2010.

bec innych narodów i grup³⁰⁸. Lider PiS, Jarosław Kaczyński, pisał że rząd PO/PSL jest fatalnie zauroczony Rosją i dąży do przypodobania się Rosji, a właściwą i jedynie skuteczną polityką wschodnią Polski była ta realizowana przez rząd PiS w latach 2005–2007³⁰⁹. Mając to na uwadze, J. Kaczyński w dniu 30 września 2010 roku wystosował apel do polityków i osób opiniotwórczych na świecie, by Zachód wzmocnił sojusz przeciwko Rosji, bo Rosja odbudowuje swoją strefę wpływów³¹⁰.

Katastrofa polskiego prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem, mimo znacznego wzmocnienia postaw antyrosyjskich w tej części polskiego społeczeństwa, która winą za katastrofę obarczyła stronę rosyjską, nie doprowadziła w roku 2010 do zamrożenia międzypaństwowych relacji polsko-rosyjskich. W ocenie J. Ćwieka-Karpowicza, władzom zarówno Polski, jak i Rosji zależało na kontynuowaniu dialogu politycznego, przede wszystkim w celu wzmocnienia pozycji w relacjach do innych państw³¹¹. Kontynuowane były, rozpoczęte na początku 2008 roku, bardziej intensywne kontakty polityczne na najwyższym szczeblu. Pełniący obowiązki prezydenta RP Bronisław Komorowski uczestniczył 9 maja 2010 roku w Moskwie w obchodach 65. rocznicy zakończenia II wojny światowej. W dniu 2 września 2010 roku wizytę w Warszawie złożył minister spraw zagranicznych Rosji, Siergiej Ławrow. W opublikowanym w prasie polskiej w przeddzień tej wizyty artykule S. Ławrow pisał: „Zamierzamy uczynić wszystko, co w naszej mocy, by nazwy Katyń i Miednoje utraciły swe negatywne, pospolite znaczenie w stosunkach rosyjsko-polskich i stały się symbolami naszego wspólnego żalu i pojednania. Przeszłość żadną miarą nie powinna kłaść się cieniem na dniu dzisiejszym, a tym bardziej na przyszłości kontaktów dwustronnych i współpracy między Rosją a Polską”³¹². W ocenie rosyjskiego ministra spraw zagranicznych jest szansa na rozwijanie między Rosją a Polską pragmatycznej współpracy, bez jej ideologizacji w szerokim spektrum spraw dwustronnych i międzynarodowych³¹³. W czasie wizyty w Warszawie minister Ławrow wziął udział w dorocznej naradzie polskich ambasadorów, co w praktyce stosunków polsko-rosyjskich stało się po raz pierwszy. Minister S. Ławrow deklarał wolę strony rosyjskiej do całkowitego uzdrowienia wzajemnych relacji, w tym odtajnienia kolejnych dokumentów katyńskich. Fiodor Łukjanow, jeden z najbardziej cenionych rosyjskich znawców polityki międzynarodowej, argumentował, że poprawa relacji Rosji z Polską wynika przede wszystkim z tego, iż

³⁰⁸ Zob. *Raport o stanie Rzeczypospolitej* – http://slimak.onet.pl/TVN/raport-o-stanie-rzeczypospolitej_1.pdf [dostęp: 14.05.2011].

³⁰⁹ J. KACZYŃSKI: *Bałtyckie Waterloo Tuska*. „Rzeczpospolita”, 27 IV 2011.

³¹⁰ *Sojusz i wartości* – www.pis.org.pl [dostęp: 16.05.2011].

³¹¹ J. ĆWIEK-KARPOWICZ: *Smoleńsk – konsekwencje dla stosunków polsko-rosyjskich*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2011” 2012, s. 34.

³¹² S. ŁAWROW: *Rosja i Polska, partnerzy i sąsiedzi*. „Gazeta Wyborcza”, 1 IX 2010.

³¹³ *Ibidem*.

złe stosunki z Polską utrudniają Rosji zdynamizowanie stosunków z Unią Europejską³¹⁴. Dmitrij Trienin, dyrektor moskiewskiego oddziału amerykańskiej Fundacji Carnegiego na rzecz Światowego Pokoju, akcentował, że Rosja dążąc do poprawy stosunków z Polską chciałaby, by Polska rozumiała jej interesy i by nie działała przeciwko rosyjskim interesom w takich miejscach, jak Ukraina czy Białoruś, oraz by Polska nie podcinała rosyjskich planów zbliżenia gospodarczego z Europą, by nie była przynajmniej aktywnie antyrosyjska³¹⁵.

W jednym z wywiadów minister R. Sikorski stwierdził: „Rola Polski nie jest – tak jak chciałaby tego opozycja – branie na siebie ciężaru konfrontacji z rzeźmowym ZSRR bis, wbrew Europie i wbrew USA. Koncepcja PiS wzięcia Rosji w stalowy uścisk w sojuszu z Litwą i Gruzją jest nierealistyczna. Odwrotnie, powinniśmy wzmacniać procesy, które mogą, chociaż nie muszą, doprowadzić do europeizacji Rosji”³¹⁶. Minister Sikorski akcentował, że rząd polski będzie dążył do demilitaryzacji stosunków z Rosją na rzecz ich ekonomizacji oraz do zniesienia unijnych wiz dla Rosjan.

Wizyty rosyjskiego ministra spraw zagranicznych w Polsce we wrześniu i pod koniec października 2010 roku były ważnym etapem przygotowań do planowanej na grudzień 2010 roku wizyty prezydenta D. Miedwiediewa w Polsce (pierwszej od 2002 r. oficjalnej wizyty prezydenta Rosji w Polsce). Wizyta prezydenta D. Miedwiediewa w Polsce (6–7 XII 2010) oceniona została pozytywnie przez przedstawicieli koalicji rządzącej, a krytycznie, jako mało efektywna, przez przedstawicieli opozycji³¹⁷. W jednym z wywiadów prezydent Miedwiediew powiedział, że stosunki polsko-rosyjskie mają dość złożoną historię, w której były jasne, ale i tragiczne strony. Należy więc oddzielić historię od teraźniejszości, aby nie pozostać zakładnikiem przeszłości. Jednocześnie nie można zapomnieć o lekcjach historii i w relacjach politycznych należy znaleźć równowagę między tymi dwoma elementami³¹⁸. W swoich wystąpieniach prezydenci Polski, Bronisław Komorowski, i Rosji, Dmitrij Miedwiediew, przekonywali, że sprawy dzielące oba kraje nie powinny blokować współpracy.

W latach 2008–2010 polsko-rosyjska wymiana handlowa w znacznym stopniu została zdeterminowana przez światowy kryzys finansowy i gospodarczy,

³¹⁴ *Pojednanie z Polską to plan Putina. Rozmowa z Fiodorem Łukjanowem.* „Gazeta Wyborcza”, 6 XII 2010.

³¹⁵ *Pokochajcie Rosję. Rozmowa z Dmitrijem Trieninem.* „Polityka” 2010, nr 48.

³¹⁶ *Pomóżmy Rosji się zeuropeizować. Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski, Radosławem Sikorskim.* „Rzeczpospolita”, 16–17 XII 2010.

³¹⁷ Zob. W. LORENZ, T. SERWETNYK: *Prezydenci Polski i Rosji zaczynają nowy rozdział.* „Rzeczpospolita”, 7 XII 2010; P. WRÓŃSKI, M. WOJCIECHOWSKI: *Krok Rosji ku Polsce.* „Gazeta Wyborcza”, 7 XII 2010; J. PRUS-WOJCIECHOWSKA: *Rosja liczy na przełom.* „Rzeczpospolita”, 6 XII 2010.

³¹⁸ D. MIEDWIEDIEW: *Inna twarz Rosji. Z D. Miedwiediewem rozmawiał T. Lis.* „Wprost” 2010, nr 50.

który wpłynął na znaczne osłabienie gospodarki rosyjskiej, szczególnie w roku 2009. Rok 2008 był kolejnym, w którym nastąpiło znaczące zwiększenie wartości polsko-rosyjskich obrotów handlowych. Osiągnęły one wartość prawie 30 mld USD, przy czym eksport do Rosji wzrósł o prawie 39% i wyniósł blisko 9 mld USD, a polski import z Rosji zwiększył się o ponad 43% i wyniósł ponad 20,5 mld USD³¹⁹. W stosunku do roku 2008 polsko-rosyjskie obroty handlowe w roku 2009 zmniejszyły się o prawie 39% i wyniosły 17,8 mld USD. Ujemne saldo Polski z Rosją wynosiło prawie 8 mld USD. Nadal był niski poziom zaangażowania kapitału polskiego w Rosji, a jeszcze mniejszy – kapitału rosyjskiego w Polsce. Skumulowana wartość polskich inwestycji w Rosji pod koniec 2009 roku wynosiła ponad 563 mln USD, natomiast skumulowaną wartość inwestycji Rosji w Polsce pod koniec 2008 roku szacowano na 274 mln USD³²⁰. Tak małe zaangażowanie kapitału rosyjskiego w Polsce wynikało w dużym stopniu z obaw i wielkich emocji, jakie budził w naszym kraju każdy rosyjski projekt inwestycyjny.

W roku 2010 polsko-rosyjska wymiana handlowa osiągnęła wartość prawie 25 mld USD. Rosja zajmowała 3. miejsce wśród wszystkich partnerów gospodarczych Polski. Mimo bardzo dużego ujemnego bilansu handlowego Polski z Rosją³²¹ (import z Rosji był prawie trzykrotnie wyższy niż eksport do tego kraju i wyniósł ponad 18 mld USD), Polska miała korzystną strukturę obrotów z Rosją. W 2010 roku Polska importowała z Rosji głównie surowce naturalne, tj. gaz ziemny i ropę naftową (75%), a eksportowała towary wysoko przetworzone, tj. elektromaszynowe (28%), rolno-spożywcze (26%), chemiczne (20%), drzewno-papiernicze (10%) i metalurgiczne (4%)³²².

Mając na uwadze zarysowane powyżej nowe akcenty w polskiej polityce wschodniej w latach 2008–2010, należy wskazać na najważniejsze, powiązane z sobą czynniki sprawcze tego stanu rzeczy. Do takich należy zaliczyć:

- dominującą w UE i NATO opcję pragmatyczną wobec Rosji; znaczna część elit politycznych Zachodu nie postrzegała Rosji jako przeciwnika; postępował proces odchodzenia od wizerunku Rosji jako wroga Zachodu; mimo występowania wielu spornych kwestii, Zachód traktował Rosję raczej jako partnera, a nawet strategicznego partnera³²³, a nie jako przeciwnika; jedną z implikacji

³¹⁹ B. CICHOCKI: *Polityka Polski wobec Rosji...*, s. 124.

³²⁰ J. CWIEK-KARPOWICZ: *Polska w polityce Rosji...*, s. 148–150.

³²¹ W roku 2010 niekorzystny dla Polski deficyt w wymianie handlowej z Rosją wynosił ok. 17 mld USD.

³²² J. CWIEK-KARPOWICZ: *Smoleńsk – konsekwencje dla stosunków polsko-rosyjskich...*, s. 35.

³²³ W Koncepcji Strategicznej Obrony i Bezpieczeństwa NATO przyjętej w czasie spotkania przywódców państw Sojuszu Północnoatlantyckiego w Lizbonie (19–20.11.2010) znajdują się zapisy mówiące o tym, że współpraca NATO – Rosja ma znaczenie strategiczne oraz zobowiązanie „chcemy dążyć do prawdziwego strategicznego partnerstwa między NATO a Rosją”. *Koncepcja Strategiczna Obrony i Bezpieczeństwa Członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie*. „Rocznik Strategiczny 2010/2011” 2011, T. 16,

rozpoczętego w 2008 roku kryzysu finansowo-gospodarczego było dążenie największych państw Unii Europejskiej do wzmocnienia współpracy z Rosją³²⁴; polityka państw Europy Zachodniej zarówno wobec Rosji, jak i wobec innych państw za naszą wschodnią granicą przez długi czas znacznie różniła się od tej realizowanej przez Polskę; nowe akcenty w polskiej polityce wschodniej zbliżyły ją do polityki wschodniej realizowanej przez największe państwa Europy Zachodniej, w tym przede wszystkim do polityki wschodniej RFN i Francji;

- dążenie rządu premiera D. Tuska do poprawy relacji z Rosją na podstawie zasady *Realpolitik*, w miejsce nieskutecznego nieprzejednania – gotowość do współpracy z Rosją taką, jaką ona jest; rząd PO/PSL odstąpił od obowiązującej przez wiele lat w polskiej polityce zagranicznej zasady uzależniania poprawy relacji z Rosją od przemian demokratycznych w tym kraju;
- stosunkowo małą efektywność polityki wschodniej Polski w pierwszej dekadzie XXI wieku, w tym rozczarowanie znacznej części polskich elit polityką wewnętrzną i zagraniczną liderów „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie; wpłynęło to na urealnienie tej polityki za sprawą uświadomienia sobie własnych ograniczonych możliwości oddziaływania na Europę Wschodnią, w tym promowania wzorców transformacji realizowanej w Polsce po roku 1989; efektem tego było bardziej realistyczne zakreślenie celów i odrzucenie wizji wykraczających poza możliwości Polski; zrezygnowano w znacznym stopniu z prowadzenia w polskiej polityce wschodniej, przede wszystkim wobec Ukrainy i Białorusi, polityki o charakterze misjonarskim i wyzwolicielskim³²⁵; większą rolę zaczęto nadawać formom wielostronnemu kształtowaniu polityki wschodniej w ramach UE niż poprzez indywidualne działania Polski na Wschodzie; najbardziej znaczącą w tym zakresie była polsko-szwedzka inicjatywa Partnerstwa Wschodniego przyjęta do realizacji przez UE w roku 2009;
- nowe akcenty w polityce zagranicznej administracji prezydenta Baracka Obamy, w tym m.in. uznanie Azji i Pacyfiku, a nie Europy, za główny kierunek polityki zagranicznej USA (przede wszystkim ze względu na wzrost znaczenia wyzwań i zagrożeń dla supermocarstwowej pozycji USA ze strony ChRL) oraz polityka „zresetowania” stosunków z Rosją³²⁶; Rosja w strategii amerykańskiej

s. 31. Zob. J. VARWICK: *Das neue strategische konzept der NATO*. „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2010, Nr. 50.

³²⁴ „Tak jak Ameryka będzie dokonywać zwrotu ku Azji kosztem Europy, tak Europa będzie dokonywać zwrotu ku Rosji kosztem USA. Będą to procesy obiektywne, za którymi nie staną pojedyncze wybory czy sympatie, lecz intensywność związków w różnych dziedzinach odzwierciedlających interesy Ameryki i Europy”. R. KUŹNIAR: *Zmierzch dominacji Zachodu*. W: *Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2011, s. 42.

³²⁵ Zob. K. FEDOROWICZ: *Polityka Polski wobec Rosji...*

³²⁶ Jednym z najważniejszych tego przejawów było wycofanie się rządu B. Obamy z planów rozmieszczenia amerykańskiej tarczy antyrakietowej na terytorium Polski i Czech w wersji proponowanej przez administrację G.W. Busha. Zob. D.W. DYLLA: *Die Raketenabwehrpolitik Obama*

- odgrywała ważną rolę m.in. w dążeniu nowej administracji do znacznego obniżenia poziomu zbrojeń nuklearnych, rozwiązania problemu irańskiego i zakończenia wojny w Afganistanie; nowa administracja amerykańska wykazywała zdecydowanie mniejszą skłonność niż administracja G.W. Busha do rywalizacji z Rosją o wpływy na obszarze poradzieckim. Tym samym zmniejszyło się zapotrzebowanie po stronie amerykańskiej na koniunkturalne wykorzystywanie polskich resentymentów geopolitycznych wobec Rosji³²⁷; zwolennicy prowadzenia przez Polskę konfrontacyjnej polityki wobec Rosji wskazywali, że zmiana polityki USA pod rządami Obamy, skutkująca wygaszeniem amerykańskiego poparcia dla ambicji Ukrainy i Gruzji do członkostwa w NATO oraz „resetowanie” relacji z Rosją, „odebrała polskiemu programowi polityki wschodniej główne źródło siły zewnętrznej”³²⁸; amerykańska polityka „resetu” w stosunkach z Rosją osiągnęła swoje apogeum w roku 2010, kiedy to został podpisany w Pradze nowy traktat amerykańsko-rosyjski dotyczący ograniczenia w posiadaniu przez oba te państwa głowic nuklearnych oraz środków ich przenoszenia; Jadwiga Kiwerska pisała, że nowe akcenty w polityce zagranicznej B. Obamy, w której Europa Środkowo-Wschodnia nie stała się żadnym znaczącym partnerem (nawet asymetrycznym) dla Stanów Zjednoczonych, zmusiły przywódców z Europy Środkowo-Wschodniej do „urealnienia” zarówno swych oczekiwań pod adresem Ameryki, jak i postrzegania swego miejsca w amerykańskiej polityce³²⁹;
- przekonanie grup rządzących Rosji, że ciągłe napięcie w stosunkach z Polską nie służy im w budowaniu poprawnych relacji z UE, NATO a także z USA; tym samym uznano znaczącą rolę odgrywaną przez Polskę w UE i NATO; grupy rządzące Rosji traktowały poprawę stosunków polsko-rosyjskich jako środek do nowego ułożenia relacji Rosji z Zachodem, zacieśnienia współpracy, której efektem powinno być szybsze uporanie się z następstwami kryzysu finansowo-gospodarczego i przyspieszenie procesu modernizacji Rosji; osłabiona kryzysem gospodarczym Rosja zwiększyła zabiegi o zacieśnienie współpracy z Zachodem; grupy rządzące Rosji stopniowo uznawały, że Zachód nie jest wrogiem Rosji; rosnące poczucie zagrożenia (głównie demograficznego i ekonomicznego) ze strony Chin umacniających swoją rolę mocarstwa światowego było kolejnym, ważnym czynnikiem zbliżenia Rosji do Zachodu;

mas und ineren Perzeptionen in Mitteleuropa und Russland. „Europäische Sicherheit”, Januar 2011.

³²⁷ Zob. Wystąpienie Philipa H. Gordona, podsekretarza stanu USA w administracji B. Obamy, wygłoszone w dniu 4 listopada 2009 r. podczas konferencji w Warszawie; P.H. GORDON: *Europa Środkowa i Wschodnia: amerykański punkt widzenia.* „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2009, nr 6.

³²⁸ P. ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI: *Geopolityka siła – wola. Rzeczypospolitej zmagania z losem.* Kraków 2010, s. 370.

³²⁹ J. KIWERSKA: *Rozchodzenie się dwóch światów? Stany Zjednoczone i relacje transatlantyczne 1989–2012.* Poznań 2013, s. 390.

- postępującą destalinizację rosyjskiej historii i wolę decydentów polityki zagranicznej Rosji do odpolitycznienia problemu kаты́ńskiego oraz innych białych i czarnych plam w historii stosunków polsko-rosyjskich; jednym z najważniejszych przejawów tego procesu było wspólne uczczenie w dniu 7 kwietnia 2010 r. w Katyniu przez premierów Polski i Rosji, D. Tuska i W. Putina, pamięci ofiar zbrodni kаты́ńskiej oraz uchwała niższej izby parlamentu rosyjskiego (Dumy) z dnia 26 listopada 2010 roku, w której uznała ona mord na polskich oficerach w Katyniu za zbrodnię reżimu stalinowskiego, a ZSRR za państwo totalitarne; kolejnym przejawem tego procesu było historyczne spotkanie w dniu 11 kwietnia 2011 roku prezydentów Polski i Rosji, B. Komorowskiego i D. Miedwiediewa w Katyniu (po raz pierwszy urzędujący prezydent Rosji był w Katyniu i oddał hołd polskim oficerom i podoficerom, ofiarom zbrodni NKWD sprzed 71 lat).

2.6.1. Spory wokół modyfikacji koncepcji polityki wschodniej Polski w latach 2008–2010

Wspomnianym modyfikacjom praktyki polskiej polityki wschodniej w latach 2008–2010 towarzyszyła przybierająca na sile dyskusja dotycząca jej nadbudowy teoretycznej, w której ścierały się argumenty zwolenników kontynuacji dotychczasowej koncepcji i argumenty zwolenników wprowadzenia istotnych zmian koncepcyjnych, adekwatnych do nowych realiów końca pierwszej dekady XXI wieku. Generalnie rzecz ujmując, spór toczył się z jednej strony między zwolennikami prowadzenia pragmatycznej polityki wschodniej, realistami, czy w myśl innych określeń zwolennikami „minimalizmu politycznego”, a z drugiej – między zwolennikami piłsudczykowskiej idei Międzymorza (sojuszu państw znajdujących się pomiędzy Rosją a Niemcami) oraz zwolennikami różnie interpretowanej koncepcji polityki wschodniej autorstwa Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego³³⁰.

W opracowaniach specjalistycznych i w komentarzach prasowych podkreślano, że wśród polskich polityków i ugrupowań politycznych w pierwszej dekadzie XXI wieku największe przywiązanie do jagiellońskich i piłsudczykowskich

³³⁰ Roman Kuźniar pisał: „Nie sprawdziła się koncepcja UBL, zgodnie z którą narody Ukrainy, Białorusi i Litwy miały być podatne na polską *mission civilisatrice*. Każdy z tych krajów okazał się odrębnym przypadkiem i w całości nie mogły one stanowić przedmiotu jednolitego podejścia ze strony polskiej. Nie stały się też one naturalną „strefą wpływów” Polski, nawet jeśli niektóre z nich okresowo były autentycznymi sprzymierzeńcami Polski w regionie”. R. KUŹNIAR: *Polityka wschodnia III RP – sukcesy pragmatyzmu, porażki prometeizmu*. W: *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania. Koncepcje. Realizacja*. Red. A. GIL, T. KAPUŚNIAK. Lublin–Warszawa 2009, s. 180.

idei prezentowali liderzy PiS, w tym przede wszystkim prezes PiS, Jarosław Kaczyński, i prezydent RP, Lech Kaczyński. Jednocześnie wielu komentatorów dawało wyraz przekonaniu, że za małą efektywność polskiej polityki wschodniej w latach 2005–2010, czy nawet jej porażkę, odpowiedzialność ponoszą przede wszystkim prezydent L. Kaczyński i jego najbliższe otoczenie. Bronisław Łagowski pisał, że polityka wschodnia Lecha Kaczyńskiego była raczej szkodliwym mitotwórstwem niż obroną polskiego interesu³³¹. Paweł Wroński zaś wykazywał, że polityka zagraniczna, w tym wschodnia, prezydenta L. Kaczyńskiego była pasmem porażek, choć nie zawsze przez niego zawinionych³³². Polityce wschodniej prezydenta L. Kaczyńskiego zarzucano m.in.: nadmierną jej ideologizację i antyrosyjską fobię (podtrzymywanie stanu wojny psychologicznej z Rosją), która prowadziła m.in. do pełnego utożsamiania interesów polskich z polityką administracji prezydenta G.W. Busha na obszarze poradzieckim, w tym wspieranie rywalizacji rosyjsko-amerykańskiej w regionie Kaukazu; budowę nieefektywnego sojuszu państw przeciwko Rosji od Bałtyku po Morze Czarne; nieudaną próbę stworzenia związków energetycznych z Kazachstanem i Azerbejdżanem; niekorzystną i bardzo kosztowną dla polskiej gospodarki decyzję, motywowaną przede wszystkim względami politycznymi wobec Rosji, zakupu przez PKN Orlen rafinerii na Litwie w Możejkach³³³. Oceny wizerunku prezydenta L. Kaczyńskiego jako czołowego polskiego rusofoba nie zmieniał fakt, że w przygotowanym przez niego przemówieniu do wygłoszenia w Katyniu w dniu 10 kwietnia 2010 roku znalazły się sformułowania o potrzebie budowy opartego na prawdzie i wolności polsko-rosyjskiego pojednania³³⁴.

Zwolennicy modyfikacji czy nawet istotnej zmiany dotychczasowej koncepcji polskiej polityki wschodniej podkreślali, że główne cele zawarte w koncepcji Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego – ULB (Ukraina, Litwa, Białoruś)³³⁵ zostały osiągnięte poprzez okrzepnięcie i prawie już 20-letnie funkcjonowanie państwowości tych narodów w okresie pozimnowojennym. Przypominano, że rdzeniem koncepcji ULB było założenie, że dopóki Polska i Rosja rywalizują o tereny ukraińskie, litewskie i białoruskie, dopóty nie ma szans na polsko-rosyjskie porozumienie. Rozwiązanie tego wieloletniego sporu nastąpiło dzięki uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę, Litwę i Białoruś oraz zaakceptowaniu przez Polskę przynależności Lwowa do Ukrainy, a Wilna – do Litwy. Niezawisłość tych państw usuwa przedmiot głównego konfliktu polsko-

³³¹ B. ŁAGOWSKI: *Patriotyzm po katastrofie*. „Magazyn Idei »Newsweeka«” 2010, nr 5.

³³² P. WROŃSKI: *Wiatr wiał mu w oczy*. „Gazeta Wyborcza”, 11 V 2010.

³³³ W. GADOMSKI: *Biznes i „jagiellońska polityka”*. „Gazeta Wyborcza”, 29–30 V 2010.

³³⁴ *Przemówienie przygotowane do wygłoszenia przez prezydenta L. Kaczyńskiego na uroczystości 10 kwietnia 2010 r. w Katyniu*. „Rzeczpospolita”, 19 IV 2010.

³³⁵ Zob. J. MIEROSZEWSKI: *Finał klasycznej Europy*. Wybrał, opracował i wstępem opatrzył R. HABIELSKI. Lublin 1997.

-rosyjskiego. To stwarzało podstawy do normalizacji stosunków Polski nie tylko z Ukrainą, Białorusią i Litwą, ale także z Rosją. Czas więc, argumentowano, aby w nowych realiach międzynarodowych końca pierwszej dekady XXI wieku doszło do nowego otwarcia w stosunkach polsko-rosyjskich. W tym zakresie zgłaszanych było wiele konkretnych rozwiązań. Przykładowo, Sławomir Dębski proponował, by w dążeniu Polski i Rosji oraz Europy Wschodniej do modernizacji, Polskę i Rosję połączył sojusz strategiczny polegający na przełamywaniu podziałów w Europie i wydzwignięciu Europy Wschodniej z rozwojowego zapóźnienia. Ważnym jego elementem musiałaby być poprawa relacji wzajemnych i zaangażowanie się Polski w wspieranie dążeń Rosji do zacieśniania jej współpracy z UE i NATO³³⁶.

Bartłomiej Sienkiewicz wykazywał, że powoływanie się w polskiej polityce wschodniej na politykę Giedroycia i tzw. ideę jagiellońską już dawno straciło jakikolwiek pozór propozycji politycznej, natomiast stało się poręcznym narzędziem w polskiej „zimnej wojnie domowej” toczonej od 2005 roku. W ocenie tego autora giedroyciowsko-piłsudczykowska koncepcja polityki wschodniej poniosła klęskę m.in. ze względu na: brak zainteresowania władz Litwy budową strategicznego partnerstwa z Polską; skromne efekty w działaniach Polski na rzecz demokratyzacji Białorusi; bezradność polskiej polityki wobec autodestrukcyjnej polityki liderów „pomarańczowej rewolucji”; brak przewidywanych efektów, w nazbyt jednostronnym, jak się okazało, wspieraniu polityki prezydenta Gruzji M. Saakaszwilego w jego dążeniu do członkostwa Gruzji w NATO; występujący rozdziew między głównymi celami polskiej polityki wschodniej a celami polityki wschodniej państw Europy Zachodniej. W ocenie B. Sienkiewicza całkowitą porażką zakończył się projekt, który starał się realizować prezydent L. Kaczyński porozumienia „słabych wobec Rosji” (Polski, Litwy, Ukrainy, Gruzji). Stanęliśmy więc wobec nowego wyzwania, na które nie mamy jasnej recepty³³⁷.

Andrzej Talaga pisał, że „bez cienia Jerzego Giedroycia za plecami łatwiej nam funkcjonować na Wschodzie, budujemy bowiem swoją politykę w regionie nie na tym, jak naszym zdaniem być tam powinno, ale jak rzeczywiście jest”³³⁸. Uważał, że ponieważ Polska oraz UE nie mają możliwości wyrugowania Rosjan z Ukrainy, to należy się z nimi podzielić wpływami³³⁹.

³³⁶ S. DĘBSKI: *Polska a modernizacyjny wybór Rosji w XXI w.* „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2009, nr 6.

³³⁷ B. SIENKIEWICZ: *Pożegnanie z Giedroyciem.* „Rzeczpospolita”, 29–30 V 2010; IDEM: *Idee na smyczy.* „Rzeczpospolita”, 17–18 VII 2010. Charakterystyczne, że stanowisko to prezentował ekspert w dziedzinie polskiej polityki wschodniej, który kilka lat wcześniej eksponował, że jest rusofobem. Zob. B. SIENKIEWICZ: *Wyznania rusofoba.* „Newsweek”, 25 VI 2006.

³³⁸ A. TALAGA: *Polski i Rosji nie dzielą spory o znaczeniu fundamentalnym.* „Dziennik. Gazeta Prawna”, 16–18 IV 2010.

³³⁹ Ibidem.

Jarosław Bratkiewicz, szef departamentu wschodniego polskiego MSZ, pisał, że „w obliczu nie tylko normalizacji, ale i poprawy stosunków polsko-rosyjskich zanika dotychczasowa bipolarność, traci sens »negatywny« reaktywizm polskiej polityki wobec Rosji. Wyjałowiła się zarazem polityka »pozytywnych« gestów – w istocie tyleż wybujałych co gołosłownych – w odniesieniu do Ukrainy. Ich kontrapunktem stała się inicjatywa Partnerstwa Wschodniego”³⁴⁰. W inicjatywie tej zakładano ewolucyjne, a nie skokowe zbliżanie się Ukrainy i innych jej adresatów do Unii Europejskiej.

Jedną z cech charakterystycznych dyskusji wokół ciągłości bądź zmiany koncepcji polskiej polityki wschodniej były występujące różnice dotyczące interpretacji „linii Giedroycia”, koncepcji polityki wschodniej redaktorów paryskiej „Kultury”³⁴¹. Andrzej Brzeziecki podkreślał, że Giedroyc przecież szukał porozumienia z Rosjanami, tyle że po 1989 roku linia ta bywała zawężana do misji wspierania państw Europy Wschodniej w kontrze do Rosji (w uproszczeniu: albo dobre stosunki z Rosją, albo dobre stosunki z Ukrainą). „Gdy przyjaźniliśmy się z Ukraińcami to nie tylko przyjaźniliśmy się z Ukraińcami, ale też robiliśmy to przeciwko Rosji. Teraz jest szansa, by w relacjach polsko-ukraińskich nie było drugiego dna. Bo można być jednocześnie proukraińskim i szukać pojednania z Rosjanami. Tego chciał chyba Jerzy Giedroyc. „Pragmatyzacja” polityki wschodniej nie musi oznaczać uznania rosyjskiej strefy wpływu, lecz przekierowanie polskiej obecności na Wschodzie ze sfery symboli w sferę gospodarki. To wyzwanie godne XXI wieku”³⁴². Zdaniem J. Bratkiewicza wulgaryzacją koncepcji Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego była polityka przyciągania Ukrainy ku Europie i jednoczesnego wypychania Rosji ku Eurazji³⁴³. Podobnie kwestie te widział Adam Daniel Rotfeld, pisząc, że ci, którzy mówią o „końcu koncepcji Giedroycia w polskiej polityce”, nie rozumieją, że dopiero teraz otwiera się możliwość realizacji jego myśli na skalę, która była kiedyś poza zasięgiem naszych wyobrażeń. W ocenie A.D. Rotfelda Polska ma wyjątkową szansę współtworzenia strategii Zachodu wobec Rosji w zgodzie z naszym narodowym interesem. Założeniem wyjściowym nie jest dziś stawianie na izolację Rosji, ale jej włączenie do współdziałania z naszym krajem – we współpracy z Niemcami i Francją, z wykorzystaniem państw Trójkąta Weimarskiego³⁴⁴.

³⁴⁰ J. BRATKIEWICZ: *Politykofizyka naczyń połączonych*. „Gazeta Wyborcza”, 21–22 VIII 2010.

³⁴¹ Sławomir Dębski pisał, że z upływem czasu koncepcje Mieroszewskiego i Giedroycia przestawały być gotowym przepisem na polską politykę wobec Europy Wschodniej, ale wciąż inspirowały myślenie o jej dalekosiężnych celach. S. DĘBSKI: *W elitarnym gronie. Od Giedroycia do Partnerstwa Wschodniego*. „Nowa Europa Wschodnia” 2009, nr 2 (IV).

³⁴² A. BRZEZIECKI: *Moskwa bliżej. Kijów – blisko*. „Gazeta Wyborcza”, 1 VI 2010.

³⁴³ J. BRATKIEWICZ: *Politykofizyka naczyń połączonych...*

³⁴⁴ A.D. ROTFELD: *Czas na zmianę*. „Gazeta Wyborcza”, 3–4 VII 2010.

Antoni Kamiński i Henryk Szlajfer trafnie zauważali, że koncepcja Giedroycia i Mieroszewskiego w żadnym wypadku nie ograniczała się do wąsko rozumianej polskiej polityki wschodniej: była to wizja Polski w Europie i w jej ramach – polityki wschodniej. Za najważniejsze zasady polskiej polityki wschodniej Redaktorzy paryskiej „Kultury” uznali: istnienie względnie stabilnego pasa niepodległych państw oddzielających Polskę od Rosji; bliskie stosunki między Polską a tymi państwami; dobre stosunki Polski z Rosją, pod warunkiem, że nie będą one osiągnięte kosztem interesów naszych najbliższych wschodnich sąsiadów³⁴⁵. Jedną z kluczowych kwestii było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: Jaki stopień zacieśniania relacji Polski z Rosją jest zgodny z interesami wschodnich sąsiadów Polski?

Należy podkreślić, że w formule ULB nie brano pod uwagę prowadzenia przez Polskę konfrontacyjnej polityki wobec Rosji. Redaktorzy paryskiej „Kultury” nie zakładali, by zacieśnianie przez Polskę relacji z niepodległymi państwami oddzielającymi Polskę od Rosji było realizowane w kontrze do Rosji. Podobnie jak nie formułowali oni wniosku, by polityka przyciągania Ukrainy ku Europie realizowana była z jednoczesnym wypychaniem Rosji ku Eurazji. Jerzy Giedroyc, wypowiadając się już po zakończeniu „zimnej wojny” za zacieśnianiem współpracy Polski z Ukrainą, Litwą, Białorusią i innymi państwami, jednocześnie bardzo mocno akcentował, że Polska przede wszystkim powinna znormalizować stosunki z Rosją. Obawiał się, aby walka z sowietyzmem, sowietyzacją, z komunizmem nie przekształciła się w walkę antyrosyjską. Zaznaczał, że Polska jest skazana na współpracę z każdą Rosją i te stosunki należy znormalizować, unikając jednak zarówno niepotrzebnej uniżoności, jak i arogancji, a to niestety jest stałą cechą polską³⁴⁶. W prowadzonej w naszym kraju dyskusji wokół koncepcji ULB nazbyt często nie dostrzegano, że jej twórcy widzieli bardzo dużą rolę Polski na Wschodzie, ale inną, niż to wynikało z koncepcji jagiellońskich czy federacyjnych. J. Giedroyc uważał, że każda próba realizacji tych koncepcji zostanie uznana przez narody po wschodniej stronie polskiej granicy za nową formę imperializmu polskiego. To bowiem, co dla Polaków było chlubnym wcieleniem idei jagiellońskiej, dla Ukraińców, Litwinów i Białorusinów stanowiło odmianę polityki imperialnej Polski porównywalnej z rosyjską, ale znacznie słabszą³⁴⁷.

Stosunkowo liczna była grupa polskich polityków i komentatorów politycznych oraz badaczy spraw międzynarodowych, przeciwnych modyfikacji, a tym bardziej istotnej zmianie polityki wschodniej realizowanej w latach 2005–2010

³⁴⁵ A. KAMIŃSKI, H. SZLAJFER: *Pożegnania i urojenia*. „Rzeczpospolita”, 10–11 VII 2010; Zob. J. MIEROSZEWSKI: *Final klasycznej Europy...*; I. HOFMAN: *Polska. Niemcy. Europa. Program zachodni paryskiej Kultury*. Lublin 2009.

³⁴⁶ Zob. *Teczki Giedroycia*. Oprac. I. HOFMAN, L. UNGER. Lublin 2010, s. 75, 88–89; A. DE LAZARI: *Polskie i rosyjskie problemy z rosyjskością*. Łódź 2009, s. 67 i nast.

³⁴⁷ I. HOFMAN: *Polska Niemcy Europa. Program zachodni paryskiej Kultury...*, s. 32 i nast.

przez prezydenta L. Kaczyńskiego i polityków PiS³⁴⁸, a szerzej – w całym okresie pozimnowojennym. Występowali oni przeciwko zrównywaniu relacji polsko-ukraińskich z polsko-rosyjskimi, a zwłaszcza z próbami preferencyjnego traktowania na kierunku wschodnim relacji z Rosją. Jerzy Pomianowski podkreślał, że Ukraina powinna nadal być absolutnym priorytetem polskiej polityki wschodniej (klucz do polskiej polityki wschodniej tkwi nie w Moskwie, ale w Kijowie)³⁴⁹.

Zdaniem Pawła Kowala, nadchodzi czas polityki jagiellońskiej. Autor ten nową szansę polityki jagiellońskiej upatrywał w budowie pod przywództwem Polski sojuszy środkowoeuropejskich, które miałyby równoważyć relacje z Rosją. Jego zdaniem, receptą na pożądane zbliżenie z Rosją byłoby wzmocnienie bezpieczeństwa państw środkowoeuropejskich przez zawierane pod przywództwem Polski alianse w tym subregionie³⁵⁰.

Mirosław Czech pisał: „W polskiej polityce wschodniej dokonuje się zmiana fundamentalna. Z własnego wyboru, a także pod wpływem wydarzeń, stawiamy na Moskwę i jej wiodącą rolę w zorganizowaniu przestrzeni postsowieckiej. W ślad za największymi państwami Unii chcemy w niej widzieć partnera strategicznego”³⁵¹. Autor krytycznie oceniał malejącą rolę Ukrainy w polskiej polityce wschodniej, orientację na Rosję i rezygnację przez Polskę z realizacji misji promowania demokracji na Wschodzie i roli samodzielnego podmiotu na obszarze postsowieckim. Podobnie tę sprawę widział Andrzej Nowak, pisząc, że polityka wschodnia pod rządami PO umożliwiła Rosji sparaliżowanie tradycyjnego pragnienia Warszawy, by odgrywać czynną rolę w Europie Wschodniej³⁵².

Zdaniem Bogumiły Berdychowskiej, ogłaszanie klęski polityki wschodniej przeczy oczywistym faktom. Bo przecież to ona zapewniła Polsce przez ostatnie dwie dekady bezpieczny rozwój oraz solidną pozycję na arenie międzynarodowej³⁵³. Podobnie kwestię tę postrzegał Janusz Onyszkiewicz³⁵⁴. Natomiast Andrzej Szeptycki dowodził, że Polska i Rosja mają całkowicie odmienną wizję przyszłości Ukrainy. Postulował, by Polska nie godziła się na podporządkowanie współpracy z Ukrainą interesom UE i Rosji³⁵⁵.

³⁴⁸ Zob. P. ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI: *Geopolityka – siła – wola...*

³⁴⁹ *Przez Kijów do Moskwy. Rozmowa z Jerzym Pomianowskim*. „Gazeta Wyborcza”, 8 II 2008.

³⁵⁰ P. KOWAL: *Syndrom Telimeny*. „Rzeczpospolita”, 12–13 VI 2010.

³⁵¹ M. CZECH: *Polska – zakładnik Rosji*. „Gazeta Wyborcza”, 4–5 IX 2010.

³⁵² „Rzeczpospolita”, 9 VIII 2010.

³⁵³ B. BERDYCHOWSKA: *Powolne przekuwanie sukcesu w klęskę*. „Rzeczpospolita”, 24–25 VII 2010.

³⁵⁴ J. ONYSZKIEWICZ: *Nie spisujemy Ukrainy na straty*. „Rzeczpospolita”, 13 X 2010.

³⁵⁵ A. SZEPTYCKI: *Dwie wizje Ukrainy*. „Rzeczpospolita”, 4 X 2010.

2.7. Postępujący impas w stosunkach polsko-rosyjskich w latach 2011–2013

W latach 2011–2013 stosunki polsko-rosyjskie zdeterminowane zostały przez „polsko-polską zimną wojnę”, której rdzeniem były różnice występujące między rządem PO/PSL a PiS, głównym ugrupowaniem opozycyjnym, na temat przyczyn katastrofy smoleńskiej oraz charakterem stosunków polsko-rosyjskich. Rządowi premiera D. Tuska nie udało się spowodować, by niezwykle emocjonalna dyskusja w Polsce dotycząca przyczyn i następstw katastrofy smoleńskiej nie wpłynęła na postępującą, szczególnie od połowy roku 2011, stagnację politycznych stosunków polsko-rosyjskich, która z czasem przerodziła się wręcz w ich paraliż. W polskiej publicystyce politycznej coraz częściej pojawiały się głosy krytyki „formuły pragmatycznej”, jaką w relacjach z Rosją usiłował realizować rząd PO/PSL³⁵⁶ i zarzuty o zaniechanie przez rząd premiera D. Tuska aktywnej polityki wschodniej, którą, w ocenie wyrażających takie poglądy, prowadziły rządy PiS³⁵⁷. Polityka wschodnia rządu PO/PSL, w dużym stopniu pod presją prawicowych ugrupowań opozycyjnych, coraz bardziej zbliżała się do tej z okresu rządów PiS. Andrzej Romanowski pisał, że rząd premiera D. Tuska „zaczął rywalizować z PiS na gruncie patriotyzmu – a co jest lepszym sprawdzianem patriotyzmu niż twardość wobec Rosji?”³⁵⁸.

Mimo wzrostu w stosunkach polsko-rosyjskich w pierwszej połowie 2011 roku kontrowersji związanych z katastrofą smoleńską³⁵⁹ doszło w dniu 11 kwietnia 2011 roku do spotkania prezydentów Polski i Rosji, B. Komorowskiego i D. Miedwiediewa w Smoleńsku i w Katyniu. Celem spotkania było uczczenie pamięci ofiar katastrofy smoleńskiej w 1. rocznicę tej katastrofy oraz oddanie hołdu rozstrzelanym przez NKWD w roku 1940 polskim oficerom i podoficerom w Katyniu i w innych miejscach. Poprawiał się stan wiedzy Rosjan o zbrodni katyńskiej i zbrodniach sowieckich, ale wiedza ta wciąż nie była powszechna³⁶⁰.

³⁵⁶ M. CZECH: *Nasz pragmatyzm – do kosza*. „Gazeta Wyborcza”, 2 II 2011; K. KURCZAB-REDLICH: *Nie dajmy się rusofobii*. „Rzeczpospolita”, 7 II 2011.

³⁵⁷ P. SEMKA: *Przeciągł w kryształowym pałacu*. „Rzeczpospolita”, 9–10 VII 2011.

³⁵⁸ A. ROMANOWSKI: *W ślepych zaułku. O Polskiej polityce wschodniej*. „Przegląd” 2016, nr 33.

³⁵⁹ Oprócz sporów o zakres odpowiedzialności za katastrofę strony polskiej i rosyjskiej jednym z kolejnych był spór wokół tablicy zamontowanej (bez zgody strony rosyjskiej) w kwietniu 2011 r., w przeddzień spotkania prezydentów Polski i Rosji w miejscu katastrofy w Smoleńsku przez przedstawicieli dwóch rodzin ofiar katastrofy. Kilka tygodni później nieznanne osoby umieściły tablicę w Strzałkowie, gdzie w czasie wojny polsko-bolszewickiej znajdował się rosyjski obóz jeniecki. Na tablicy były napisy mówiące o „polskich obozach śmierci w latach 1919–1921”.

³⁶⁰ Z badań przeprowadzonych w 2011 r. przez Centrum Lewady, niezależny instytut badania opinii publicznej z Rosji, wynikało, że 34% ankietowanych Rosjan uważało, że za zbrodnię katyńską odpowiada sowiecka Rosja. Jednak wciąż aż 24% badanych twierdziło, że zbrodni dokonali Niemcy.

Urzędujący prezydent Rosji po raz pierwszy był w Katyniu i oddał hołd polskim oficerom – ofiarom zbrodni NKWD sprzed 71 lat³⁶¹.

Prezydent RP, Bronisław Komorowski, w kontekście narastających ponownie w Polsce nastrojów antyrosyjskich powiedział w jednym z wywiadów: „Historia stosunków polsko-rosyjskich jest pełna bólu, krwi i wrogości. Łatwo jest tym politycznie grać i manipulować, zawsze łatwo straszyć, trudniej budować pojednanie i współpracę narodów”³⁶². Natomiast minister spraw zagranicznych, R. Sikorski, wskazywał, że obowiązkiem polityków jest zasypywać podziały historyczne i rozładowywać pokłady emocji negatywnych, choć nie jest to powszechny w Polsce punkt widzenia³⁶³.

W dniu 21 maja 2011 roku w Królewcu spotkali się ministrowie spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Rosji (Trójkąt Królewiecki; Trójkąt Kaliningradzki). Tym samym zainaugurowane zostały spotkania w nowej formule ministrów spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Rosji. Służyły one rozwijaniu współpracy trójstronnej i wymianie ocen o sytuacji międzynarodowej i regionalnej. Spotkania w ramach tego Trójkąta Królewieckiego były traktowane przez stronę polską także jako jeden ze sposobów oddziaływania na stosunki niemiecko-rosyjskie.

W październiku 2011 roku prezydent Miedwiediew podpisał dekret o powołaniu Fundacji Centrum Dialogu i Porozumienia. Taka instytucja działała w Polsce już od kilku lat. Po kilku latach przygotowań, w dniu 14 grudnia 2011 roku, doszło do podpisania przez ministrów spraw zagranicznych Polski i Rosji, Radosława Sikorskiego i Siergieja Ławrowa, umowy o małym ruchu granicznym, która dotyczyła po stronie rosyjskiej mieszkańców Kaliningradu, a po stronie polskiej – mieszkańców części województwa pomorskiego i warmińsko-mazurskiego³⁶⁴. Umowa weszła w życie 27 lipca 2012 roku³⁶⁵.

Mimo wcześniejszych zapowiedzi władz Rosji rehabilitacji ofiar zbrodni katyńskiej³⁶⁶, w czasie wizyty ministra Sikorskiego w Rosji władze tego kraju nie przedstawiły konkretnej propozycji w tym zakresie. Nazbyt powoli, w ocenie

³⁶¹ W. RADZIWINOWICZ: *Gest pojednania*. „Gazeta Wyborcza”, 12 IV 2011.

³⁶² *Budować a nie straszyć. Rozmowa z prezydentem RP, Bronisławem Komorowskim*. „Gazeta Wyborcza”, 9 IV 2011.

³⁶³ *Polityka to nie poezja czy publicystyka. Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski, Radosławem Sikorskim*. „Gazeta Wyborcza”, 17 III 2011.

³⁶⁴ 6 kwietnia 2010 r. przedstawiciele Polski i Rosji przekazali stosowny dokument w tej sprawie Komisji Europejskiej, w celu uzyskania zgody ze strony UE dla polsko-rosyjskiej umowy o ruchu przygranicznym.

³⁶⁵ Zob. R. DASZCZYŃSKI: *Nowe sąsiedztwo*. „Dialog” 2013, nr 103.

³⁶⁶ Po raz pierwszy obietnicę zbadania możliwości prawnej rehabilitacji ofiar Katynia złożył prezydent D. Miedwiediew podczas wizyty p.o. prezydenta RP B. Komorowskiego w Moskwie w maju 2010 r. W następnych miesiącach sprawą tą zajmowała się na Kremlu specjalna komisja międzyresortowa.

władz Polski, postępowało także przekazywanie kolejnych tomów śledztwa katyńskiego³⁶⁷.

Bez względu zatem na wolę grup rządzących Polski i Rosji do utrzymania po katastrofie smoleńskiej dialogu politycznego, coraz więcej wskazywało na to, że katastrofa ta nie zbliży obu państw i narodów, ale będzie źródłem nowych, wieloletnich sporów na tle rozbieżności w wyjaśnianiu jej przyczyn³⁶⁸. Jednakże podtrzymywanie wzajemnej wrogości między Polską a Rosją w związku z nieprzebraniem odpowiednich procedur, błędów popełnionych zarówno po polskiej, jak i po rosyjskiej stronie, w tym błędów popełnionych przez pilotów prezydenckiego samolotu oraz błędów kontrolerów lotniska w Smoleńsku, na co wskazywał opublikowany w dniu 29 lipca 2011 roku raport komisji Jerzego Millera³⁶⁹, nie leżało ani w polskim, ani w rosyjskim interesie. Niestety, w kolejnych miesiącach i latach nie udało się wypracować wspólnego polsko-rosyjskiego stanowiska w sprawie przyczyn katastrofy. MAK mimo nacisków, perswazji, nie zmienił swojego stanowiska i nie uwzględnił uwag zawartych w polskim raporcie przygotowanym przez komisję J. Millera. Było to tym trudniejsze, że, jak już wspomniano, w tym samym czasie zasadnicze różnice dotyczące przyczyn katastrofy prezydenckiego samolotu występowały wśród głównych polskich partii politycznych i w społeczeństwie polskim. Radykalna prawicowa opozycja eksponowała tezę o zamachu, zbrodni, spisku, w wyniku którego doszło do katastrofy prezydenckiego samolotu 10 kwietnia 2010 roku. Podtrzymywane było z jej strony przekonanie o politycznej współodpowiedzialności rządu D. Tuska za katastrofę³⁷⁰. Strona rosyjska nie ułatwiała śledztwa prowadzonego w Polsce, odmawiając dostępu do wielu dokumentów i ociągając się ze zwrotem wraku samolotu³⁷¹.

Z upływem czasu coraz bardziej było widoczne, że tragedia z 10 kwietnia 2010 roku nie tylko nie przyniesie rzeczywistego przełomu w stosunkach

³⁶⁷ Na koniec 2013 r., ze 183 tomów akt śledztwa katyńskiego Rosja przekazała Polsce 148.

³⁶⁸ W kwietniu 2011 r. aż 68% ankietowanych Polaków nie wierzyło, że katastrofa smoleńska zostanie kiedykolwiek rzetelnie wyjaśniona. Przeciwnego zdania było tylko 24% ankietowanych, a 8% nie miało sprecyzowanego stanowiska. Zob. J. STRÓŻYK: *Smoleńsk: tego nikt nie wyjaśni*. „Rzeczpospolita”, 8 IV 2011.

³⁶⁹ Raport komisji J. Millera wykluczył zamach jako przyczynę katastrofy samolotu prezydenckiego z 10 kwietnia 2010 r. Wskazywał na wiele przyczyn tej katastrofy znajdujących się po stronie polskiej i rosyjskiej. Szerokie omówienie raportu zob. „Rzeczpospolita” 30–31 VII 2011; „Gazeta Wyborcza”, 30–31 VII 2011. Tekst raportu zob. <http://cdnp.gazeta.pl/bi.gazeta.pl/pub/raport/RaportKoncowyTu-154M.pdf>

³⁷⁰ Zbigniew Brzeziński w listopadzie 2012 r. powiedział: „Te ciągle nieodpowiedzialne bzdury o jakimś zamachu smoleńskim, bez wskazania, kto jest ponoć za ten zamach odpowiedzialny, ale sugerując, że to jest prawdopodobnie rząd polski, a może i Sowieci, a może i razem, to jest coś tak wstrętnego i tak szkodliwego, że mam nadzieję, że osoby bardziej odpowiedzialne w opozycji wobec rządu jakoś inaczej się do tego odniosą”. *Wstrętne i szkodliwe bzdury o zamachu*. „Gazeta Wyborcza”, 9 XI 2012.

³⁷¹ Władze rosyjskie argumentowały, że zwrot wraku samolotu może nastąpić dopiero po zakończeniu śledztwa prowadzonego w sprawie katastrofy w Rosji.

polsko-rosyjskich, ale będzie ona jedną z głównych barier na drodze normalizacji wzajemnych stosunków. Wśród polityków koalicji rządzącej w Polsce postępowało „rozczarowane Rosją”³⁷². W znacznej części społeczeństwa polskiego wzmocnione zostało przekonanie, że należy podejmować działania zmierzające do osłabienia i izolacji Rosji, minimalizowania, a nie zacieśniania z nią współpracy. Oczywiście było, że katastrofa prezydenckiego samolotu zdecydowanie wydłuży proces, w którym pojawią się korzystne przesłanki wewnętrzne (obok uwarunkowań wewnętrznyrosyjskich i międzynarodowych), związane m.in. z ewolucją postaw Polaków wobec Rosji na bardziej pozytywne niż te dominujące w omawianym okresie, motywujące kolejnych decydentów polskiej polityki zagranicznej do odchodzenia od postrzegania Rosji w kategoriach głównego zagrożenia i zachęcające do dokonania mentalnego przełomu po polskiej stronie w tym zakresie. Jednakże, jak pisał Adam Daniel Rotfeld, jeśli powiodło się pojednanie Niemiec z Francją i z Polską, to wcześniej czy później uda się porozumienie z Rosją³⁷³.

W drugiej połowie 2011 roku Polska sprawowała prezydencję w Unii Europejskiej. Mimo zapowiedzi, że jednym z jej celów będzie zdynamizowanie wymiaru wschodniego UE przede wszystkim poprzez intensyfikację programu Partnerstwa Wschodniego, efekty były stosunkowo skromne. Kilka lat po powołaniu Partnerstwa Wschodniego, państwa, do których ten program adresowano, były dalej, może oprócz Mołdawii, od Unii Europejskiej niż bliżej. Ten stan rzeczy był spowodowany m.in. umacnianiem się autorytaryzmu na Białorusi, problemami, które uniemożliwiły parafowanie w grudniu 2011 roku umowy stowarzyszeniowej UE z Ukrainą, utrzymywaniem się autokratycznego reżimu w Azerbejdżanie oraz charakterem polityki wewnętrznej i zagranicznej Gruzji. Mimo to rząd RP był silnie zdeterminowany w działaniach na rzecz integracji państw objętych programem Partnerstwa Wschodniego z Unią Europejską. Niektórzy badacze stosunków polsko-rosyjskich akcentowali, że w odpowiedzi na dążenie UE do podpisania umów stowarzyszeniowych i ustanowienia strefy wolnego handlu z poszczególnymi krajami Partnerstwa Wschodniego Rosja zdecydowała się intensywnie rozwijać konkurencyjne projekty integracyjne w ramach WNP³⁷⁴.

Pod koniec 2011 roku czynnikiem utrudniającym współpracę polsko-rosyjską były wybory do rosyjskiego parlamentu (4 XII 2011), które odbyły się z wieloma naruszeniami zasad demokracji, na co odpowiedzią były demonstracje opozycji w największych miastach Rosji. Sytuację pogarszała decyzja W. Putina, że w wyborach prezydenckich w marcu 2012 roku będzie ponownie kandydował

³⁷² M. MAJEWSKI, P. RESZKA: *Nieco zmęczeni Rosją*. „Rzeczpospolita”, 13–15 VIII 2011.

³⁷³ A.D. ROTFELD: *Pomimo rakiet i bomb*. „Gazeta Wyborcza”, 4–5 II 2012.

³⁷⁴ J. ĆWIEK-KARPOWICZ: *Smoleńsk – konsekwencje dla stosunków polsko-rosyjskich...*, s. 35.

na ten urząd³⁷⁵. Po powrocie W. Putina na stanowisko prezydenta stosunki Rosji z Zachodem znacznie się pogorszyły.

W roku 2012 istotnie zmniejszyły się polsko-rosyjskie kontakty polityczne. 14 grudnia tego roku wizytę w Moskwie złożył minister R. Sikorski w związku z posiedzeniem Komitetu Strategii Współpracy Polsko-Rosyjskiej. Coraz bardziej negatywnie na atmosferę w międzyrządowych stosunkach Polski wobec Rosji wpływał brak zwrotu wraku prezydenckiego samolotu. Rosja podtrzymywała stanowisko, że dowody rzeczowe zostaną przekazane Polsce po zamknięciu dochodzenia w Rosji w sprawie katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Formułowane były opinie o „rosyjskiej grze wrakiem”, dzięki której Rosjanie mogą osłabiać lub wzmacniać konflikty w Polsce³⁷⁶.

Rosja z niechęcią odnosiła się do wspieranych przez Polskę działań mających na celu wprowadzenie jednolitego ustawodawstwa energetycznego UE, co wiązało się z urynkowaniem dostaw surowców energetycznych oraz zastosowaniem zasady rozdziału między sprzedawcami gazu i podmiotami zarządzającymi gazociągami. Nadal poważnym obciążeniem dla stosunków polsko-rosyjskich były różnice stanowisk obu państw związane z budową przez USA i NATO elementów systemu obrony antyrakietowej na terenie naszego kraju oraz odmiennymi wizjami przyszłości Ukrainy, Białorusi czy Gruzji³⁷⁷. W *Priorytetach polskiej polityki zagranicznej 2012–2016* wsparcie Polski dla działań proreformatorskich w Europie Wschodniej i na Kaukazie Południowym potraktowane zostały jako realizacja interesów Polski i UE zapewniających bezpieczeństwo i budowę pokojowego ładu ogólnoeuropejskiego³⁷⁸.

W dniu 16 kwietnia 2012 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, po rozpatrzeniu skarg złożonych przez Rodziny Katyńskie, że utajniając dochodzenie prowadzone w Rosji i nie dzieląc się prawdą w sprawie zbrodni katyńskiej, Rosja naruszyła artykuł 3 w zakresie niehumanitarnego traktowania stron procesu, odmawiając krewnym pomordowanych oficerów statusu pokrzywdzonych w śledztwie. Trybunał uznał także, że Rosja naruszyła artykuł 38 ze względu na brak rzetelnej współpracy z Trybunałem. Jednakże Trybunał w Strasburgu nie nakazał Rosji wznowienia postępowania czy wypłaty odszkodowania ofiarom. Jednocześnie najważniejszy zarzut dotyczący rzetelności rosyjskiego śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej sędziowie Trybunału pozostawili bez rozstrzygnięcia. Orzekli, że nie leży w kompetencji Trybunału oceniać, czy Rosja rzetelnie prowadziła śledztwo katyńskie. Trybunał potwier-

³⁷⁵ Pod koniec września 2011 r. ogłoszona została zamiana miejsc między prezydentem D. Miedwiediewem a premierem W. Putinem, co miało zostać sfinalizowane w wyborach prezydenckich w Rosji w roku 2012.

³⁷⁶ *Rosyjska gra wrakiem. Rozmowa z Aleksandrem Smolarem*, „Newsweek” 2012, nr 46.

³⁷⁷ „Rocznik Strategiczny 2012/2013” 2013, T. 18, s. 197.

³⁷⁸ *Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016*. Warszawa 2012, s. 17.

dził, że w świetle prawa międzynarodowego zbrodnia katyńska była zbrodnią wojenną, która nie ulega przedawnieniu.

Zbigniew Brzeziński pisał na początku 2012 roku, iż by ocieplenie między Rosją a Polską mogło przetrwać, musi przejść z poziomu międzyrządowego na społeczny poprzez ożywione kontakty międzyludzkie oraz wspólne inicjatywy edukacyjne. Środki doraźne podejmowane przez rządy nie wytrzymają próby czasu, jeśli nie będą zakorzenione w przemianach nastawienia opinii publicznej³⁷⁹.

Od wielu lat zarówno po polskiej, jak i po rosyjskiej stronie zdawano sobie sprawę z tego, że jedną z kluczowych ról w procesie polsko-rosyjskiego pojednania mają do odegrania przedstawiciele Kościoła Katolickiego w Polsce i rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Znacznie łatwiej byłoby zacieśniać współpracę polsko-rosyjską, gdyby politykom podejmującym po obu stronach takie działania, towarzyszyło porozumienie między dwoma głównymi nurtami religii chrześcijańskiej. Minister R. Sikorski w swoim *exposé* wygłoszonym w Sejmie 29 marca 2012 roku stwierdził m.in.: „[...] niezmiennie działać będziemy na rzecz pojednania polsko-rosyjskiego, które powinno uzyskać wymiar duchowy podczas zbliżającej się, pierwszej w historii, wizyty w Polsce Patriarchy Moskiewskiego i całej Rusi”³⁸⁰. Z tych względów niezwykle doniosłym wydarzeniem była pierwsza w historii wizyta metropolity rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej w Polsce oraz przyjęte w czasie jej trwania wspólne ustalenia. W dniu 17 sierpnia 2012 roku Cyryl I, zwierzchnik Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, oraz abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, podpisali wspólne orędzie. W orędziu obaj hierarchowie zwrócili się ze słowem pojednania do wiernych obu Kościołów i wyrazili pragnienie wniesienia swojego wkładu „w dzieło zbliżenia naszych Kościołów i pojednania naszych narodów”³⁸¹. Adam Michnik oceniał, że „wspólna deklaracja służyć może przełamywaniu ducha rusofobii w polskim katolicyzmie i ducha polonofobii w kręgu rosyjskiej Cerkwi”³⁸². Odnotowywano także wymiar polityczny wizyty patriarchy Cyryla w Polsce. Podzielana była opinia, że do tej wizyty nie doszłoby, gdyby ze strony Kremla nie było na to zgody³⁸³.

Trudno było w roku 2012 prognozować, czy to orędzie odegra podobną rolę w pojednaniu polsko-rosyjskim, jaką odegrało orędzie biskupów pol-

³⁷⁹ Z. BRZEZIŃSKI: *Strachy Wujka Sama*. „Forum” 2012, nr 3.

³⁸⁰ *Exposé ministra spraw zagranicznych Polski, R. Sikorskiego wygłoszone w Sejmie w dniu 29 marca 2012 r.* – www.msz.gov.pl [dostęp: 1.02.2015].

³⁸¹ *Prosimy o wybaczenie krzywd. Wspólne przesłanie do narodów Polski i Rosji*. „Gazeta Wyborcza”, 18–19 VIII 2012.

³⁸² A. MICHNIK: *Godność jest dla wszystkich*. „Gazeta Wyborcza”, 18–19 VIII 2012.

³⁸³ Zob. T.R. DĘBOWSKI: *Wspólne orędzie Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce oraz Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego i jego znaczenie dla stosunków polsko-rosyjskich*. „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2013, nr 1.

szych wystosowane do biskupów niemieckich w 1965 roku, w którym znalazło się sformułowanie „przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Bardzo często bowiem uważa się, że orędzie z 1965 roku zapoczątkowało proces pojednania polsko-niemieckiego. W kolejnych miesiącach i latach po podpisaniu orędzia z 17 sierpnia 2012 roku w Polsce coraz mniej zwolenników miała idea dialogu z Rosją, a co dopiero pojednania polsko-rosyjskiego. Pojednania i dialogu nie da się odgórnie zadekretować i wcielać w życie. Na to, by takie procesy się rozwijały w międzypolitycznych stosunkach polsko-rosyjskich, musiałoby być nie tylko przyzwolenie, ale autentyczne zapotrzebowanie wśród znaczącej części społeczeństw Polski i Rosji.

O tym, jak silne były u części społeczeństwa polskiego postawy niechęci czy wręcz nienawiści do Rosjan, można było się przekonać 12 czerwca 2012 roku, w dniu meczu piłkarskiego Polska – Rosja na Euro 2012. W dniach poprzedzających ten mecz w polskich mediach zbliżające się spotkanie drużyn w piłce nożnej Polski i Rosji przedstawiane było nie tyle jako wydarzenie sportowe, ale jako kolejna bitwa warszawska³⁸⁴, kolejna wojna polsko-ruska. Dominowało słownictwo pola walki. Z meczu piłkarskiego uczyniono wydarzenie polityczne. Oczywiście, na tę atmosferę bardzo znaczący wpływ miała wielomiesięczna antyrosyjska kampania radykalnie prawicowych ugrupowań i wspierających je mediów, oskarżających Rosjan o „zamach smoleński”³⁸⁵. Autorzy jednego z artykułów pisali, że głębokie kontrowersje występujące w społeczeństwie polskim dotyczące przyczyny katastrofy smoleńskiej na okres kilku co najmniej pokoleń podzieliły Polaków, a „Polska weszła w stan wojny domowej, nieprzypominającej w swojej skali i temperaturze wcześniejszych”³⁸⁶.

Wytworzona w mediach atmosfera zbliżającej się bitwy polsko-ruskiej miała swój wpływ na wygwizdanie na Stadionie Narodowym przez polskich kibiców rosyjskiego hymnu i bandyckie ekscesy polskich kiboli atakujących rosyjskich kibiców i rosyjskich kiboli na ulicach Warszawy³⁸⁷. Ważne wydarzenie sportowe, które zamiast poprawić relacje polsko-rosyjskie, doprowadziło do ich pogorszenia.

W lipcu 2012 roku szeroko dyskutowanym w polskich mediach zagadnieniem z zakresu stosunków polsko-rosyjskich była – związana z obawami – perspektywa przejęcia tarnowskich Azotów przez rosyjską firmę Acron rosyjskiego

³⁸⁴ Na okładce „Newsweeka” trener polskiej drużyny narodowej przebrany za J. Piłsudskiego wzywał do stoczenia drugiej bitwy warszawskiej. „Newsweek” 2012, nr 24.

³⁸⁵ Krytyczne opinie na temat „teorii zamachu” zob. A. KONDZIŃSKA: *Krucjata smoleńska*. „Gazeta Wyborcza”, 9 IV 2013; T. LIS: *Zamach na rozum*. „Newsweek” 2013, nr 16; T. MINCER: *Utopieni we mgle*. „Rzeczpospolita”, 16 IV 2013; Klich: *zamach to bzdura*. „Wprost” 2013, nr 15.

³⁸⁶ M. JANICKI, W. WŁADYKA: *Trzy lata za brata*. „Polityka” 2013, nr 15.

³⁸⁷ Zob. J. WIDACKI: *Wojna polsko-ruska pod biało-czerwonym szalikiem*. „Przegląd” 2012, nr 25; P. SKWIECIŃSKI: *Burzę zbieramy wszyscy*. „Rzeczpospolita”, 25 VI 2012; P. RESZKA, M. MAJEWSKI: *Prywatna wojna kiboli z Rosją*. „Wprost” 2012, nr 25.

oligarchy Wiaczesława Kantora³⁸⁸. Pojawiły się opinie, że Rosjanie znów chcą nas wykorzystać i uzależnić. Tym razem nawozowo³⁸⁹. Skłoniło to skarb państwa do wielkiej fuzji polskich zakładów chemicznych, w wyniku której tarnowskie Azoty przejęły część udziałów w Zakładach Azotowych w Puławach. W komentarzach prasowych podkreślano, że ogromna większość Polaków boi się ekspansji gospodarczej Rosji i chce, by rząd blokował rosyjskie inwestycje³⁹⁰. Mimo tego rodzaju ograniczeń polsko-rosyjskie obroty handlowe wzrastały i w roku 2012 osiągnęły wartość prawie 38 mld USD (wzrost o 16% w stosunku do roku 2011).

Z badań opinii publicznej przeprowadzonych równoległe w Polsce i w Rosji pod koniec 2012 roku wynikało, że aż 71% Polaków uważało, iż Rosja jest krajem Polsce nieprzyjaznym (skumulowany odsetek odpowiedzi „zdecydowanie nieprzyjazna” i „raczej nieprzyjazna”). Wśród Rosjan analogiczny odsetek był wyraźnie niższy, ale także znaczący. 48% ankietowanych Rosjan uważało, że Polska jest krajem Rosji nieprzyjaznym³⁹¹.

Jarosław Ćwiek-Karpowicz wskazując na główne ograniczenia w stosunkach polsko-rosyjskich, pisał w połowie 2012 roku, że podstawowym czynnikiem hamującym rozwój stosunków dwustronnych jest brak zaufania w kwestiach bezpieczeństwa. Przy czym ze względu na znaczne dysproporcje potencjałów obu państw problem ten w większym stopniu determinował politykę zagraniczną Polski niż Rosji. Kolejnymi czynnikami ograniczającymi współpracę polsko-rosyjską zdaniem cytowanego autora były: rosnący konflikt interesów obu państw wobec obszaru wspólnego sąsiedztwa, zaszłości historyczne oraz podporządkowanie kwestii gospodarczych w Rosji jej geostrategicznym interesom i wykorzystywanie do ich osiągnięcia dostaw surowców energetycznych, jednego z głównych instrumentów rosyjskiej polityki zagranicznej w ostatnich latach. Ten sam autor do głównych szans rozwoju współpracy polsko-rosyjskiej zaliczył przede wszystkim szansę zwiększenia eksportu na rynek rosyjski, rozwój polsko-rosyjskiej współpracy regionalnej oraz korzyści związane z tranzytowym położeniem Polski, sprzyjającym rozwojowi przewozów na obszarze eurazjatyckim³⁹².

Pod koniec 2012 roku szeroko komentowane były w Polsce wypowiedzi George'a Friedmana, amerykańskiego politologa i dyrektora generalnego prywatnej

³⁸⁸ I. SUDAŁ: *Fuzja przeciw Rosji*. „Gazeta Wyborcza”, 16 VII 2012; P. ROŻYŃSKI: *Niedźwiedź na polowaniu*. „Rzeczpospolita”, 21–22 VII 2012.

³⁸⁹ A. GRZEŁAK: *Wróg w nawozach*. „Polityka” 2012, nr 30.

³⁹⁰ P. ROŻYŃSKI: *Strach przed niedźwiedziem*. „Rzeczpospolita”, 21–22 VII 2012.

³⁹¹ *Polska – Rosja. Diagnoza społeczna. Raport z badań opinii publicznej w Polsce i Rosji*. Warszawa 2013, s. 28.

³⁹² J. ĆWIEK-KARPOWICZ: *Stosunki Polska – Rosja. Stan i perspektywy*. W: *Polska w wielobiegowym świecie. Szanse i perspektywy rozwoju stosunków Polski z głównymi mocarstwami wschodzącymi*. Red. A. GRADZIUK, P. KUGIEL. Warszawa 2012, s. 26 i nast.

amerykańskiej agencji wywiadowczej Stratfor. Wyrażał on zaniepokojenie rozwojem współpracy rosyjsko-niemieckiej oraz zachęcał do tego, by Polska odgrywała rolę amerykańskiego klina wbitego między Niemcy a Rosję³⁹³. Zachęcał do wzmocnienia potencjału obronnego Polski m.in. poprzez zakupy uzbrojenia w USA, które pozwolą na to, by w sytuacji ewentualnej napaści Rosji na Polskę – Polska przez sześć miesięcy mogła się samodzielnie bronić. W ocenie Friedmana tyle bowiem zajmie Stanom Zjednoczonym włączenie się do walki, jeżeli się w ogóle włączy³⁹⁴.

Rok 2013 w stosunkach polsko-rosyjskich charakteryzował się postępującą ich stagnacją czy wręcz zapaścią. Nie doszło do żadnego spotkania na najwyższym szczeblu. W styczniu do Polski przyjechał przewodniczący rosyjskiej Dumy – Siergiej Naryszkin. Podczas wizyty w Auschwitz prezydent Komorowski przekazał mu księgę z liczbą 9 tys. nazwisk radzieckich jeńców wojennych, ofiar tego obozu³⁹⁵.

Na stosunkach politycznych Polski z Rosją coraz większym cieniem kładła się trwająca w Polsce dyskusja na temat przyczyn katastrofy z 10 kwietnia 2010 roku, skali odpowiedzialności za nią strony rosyjskiej, w tym wzrost akceptacji dla lansowanej przez radykalną prawicę tezy, że był to rosyjski zamach³⁹⁶ oraz kontrowersje związane z bezskutecznym upominaniem się polskich władz o oddanie przez Rosję wraku samolotu. Minister spraw zagranicznych Polski, R. Sikorski, w *exposé* wygłoszonym w Sejmie w dniu 20 marca 2013 roku powiedział: „Żałujemy, że Rosja nie jest konsekwentna w modernizacji swych instytucji i społeczeństwa, a na drodze do demokracji robi wręcz krok wstecz. Konsekwentnie zabiegamy o zwrot dokumentów katyńskich oraz domagamy się przekazania wraku Tu-154 i pełnej dokumentacji katastrofy. Będziemy nadal wspierać polską prokuraturę w jej staraniach o wyegzekwowanie pomocy prawnej w tej sprawie. Rozczarowani dotychczasowym impasem, zdecydowaliśmy się zwrócić o wsparcie Unii Europejskiej i uzyskaliśmy je”³⁹⁷. Przedstawiciele władz Rosji niezmiennie argumentowali, że o tym, iż szczątki samolotu nie zostały jeszcze zwrócone stronie polskiej nie decydują względy polityczne,

³⁹³ *Żeby Polskę brzuch nie bolał. Rozmowa z George'em Friedmanem.* „Gazeta Wyborcza”, 29–30 IX 2012.

³⁹⁴ *Ameryka wraca do domu. Wywiad z George'em Friedmanem.* „Polityka” 2012, nr 44.

³⁹⁵ A. BIEŃCZYK-MISSAŁA: *Polska polityka zagraniczna – z Unią Europejską na Majdan.* „Rocznik Strategiczny 2013/2014” 2014, T. 19, s. 300.

³⁹⁶ Z badań sondażowych przeprowadzonych przez CBOS na przełomie stycznia i lutego 2013 r. wynikało, że 33% ankietowanych uważało, iż prezydent L. Kaczyński i osoby mu towarzyszące poniosły śmierć w wyniku zamachu. 51% nie akceptowało tezy o zamachu. W maju 2012 r. 26% ankietowanych podzielało stanowisko, że mógł być to zamach, a 61% odrzucało hipotezę zamachu. A. KUBLIK: *Zamach w Smoleńsku?* „Gazeta Wyborcza”, 2–3 III 2013.

³⁹⁷ *Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2013 roku*, 20 III 2013 – www.msz.gov.pl [dostęp: 1.02.2015].

lecz to, iż Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej kontynuuje śledztwo w sprawie katastrofy polskiego samolotu, a wrak samolotu jest dowodem rzeczowym w tym dochodzeniu. Po jego zakończeniu, wykonaniu wszystkich czynności i przyjęciu procesowej decyzji w tej sprawie organy śledcze rozwiążą problem zwrotu wraku³⁹⁸.

W kwietniu 2013 roku wiele emocji wzbudziła w Polsce informacja, że Gazprom podjął decyzję o budowie drugiej nitki gazociągu jamalskiego przez Polskę, nie uzgodniwszy tego z polskim rządem. Podpisanie listu intencyjnego stało się przyczyną wielu dymisji, w tym polskiego ministra skarbu. Strona rosyjska argumentowała, że żadna decyzja nie zapadła, lecz zostało jedynie podpisane w Sankt Petersburgu memorandum przez prezesa Gazpromu, Aleksieja Millera, i prezesa polsko-rosyjskiej spółki EuRoPol Gaz, Mirosława Dobruta, między przedsiębiorstwami (Gazpromem i spółka EuRoPol Gaz) o badaniu możliwości poprowadzenia przez terytorium Polski nowej magistrali Jamał – Europa 2 w kierunku Słowacji i Węgier. Memorandum, podkreślano, nie jest obowiązującym dokumentem, dlatego nie można mówić o rzekomo podjętej decyzji³⁹⁹. W prowadzonej w Polsce dyskusji jednymi z głównych argumentów przeciwko realizacji tego porozumienia były takie, że zwiększyłaby się zależność energetyczna Polski od Rosji; wzmocniony zostałby w ten sposób monopol Gazpromu w Europie Środkowej oraz argumentacja, że gazociąg omijający terytorium Ukrainy byłby ciosem w jej gospodarkę⁴⁰⁰. Rosja wróciła do pomysłu gazowej „pieremyczki”, czyli łącznika, który przeprowadzony od granicy polsko-białoruskiej przez wschodnią Polskę trafiłby na Słowację, co umożliwiłoby ominięcie Ukrainy. Jednocześnie pozwoliłoby to Rosji zmniejszyć rolę Ukrainy w transzycie rosyjskiego gazu do Europy. Polska po raz kolejny odrzuciła taki projekt, powołując się na solidarność z Ukrainą. W tym kontekście, jak i mając na uwadze stanowisko Polski wobec budowy Nord Stream, nasuwał się wniosek, że decydenci polskiej polityki zagranicznej negatywnie oceniali propozycje Rosji dotyczące budowy nowych gazociągów z Rosji do Europy Środkowej i Zachodniej zarówno przebiegające przez terytorium Polski, jak i te, które polskie terytorium omijały.

W dniu 11 listopada 2013 roku doszło do ekscesów pod ambasadą Rosji w Warszawie. Polskie MSZ przesłało na ręce ambasadora Rosji w Polsce, Aleksandra Aleksiejewa, notę z wyrazami ubolewania. W tym kontekście wicemi-

³⁹⁸ Rosji zależy na Polsce. Wywiad z Walentyną Matwijkeno, marszałkiem Rady Federacji. „Gazeta Wyborcza”, 4 VI 2013.

³⁹⁹ Rosji zależy na Polsce. Wywiad z Walentyną Matwijkeno, marszałkiem Rady Federacji...

⁴⁰⁰ A. KUBLIK: *Gazprom reality show*. „Gazeta Wyborcza”, 8 IV 2013; T. FURMAN: *Jamał II niesie wiele zagrożeń*. „Rzeczpospolita”, 9 IV 2013; J. CŹWIEK-KARPOWICZ, P. KOŚCIŃSKI: *Uderzyć Jamałem w Kijów*. „Rzeczpospolita”, 11 IV 2013; A. ŁAKOMA: *Awantura o memorandum*. „Rzeczpospolita”, 15 IV 2013; A. KUBLIK: *Gaz wstrząsnął rządem*. „Gazeta Wyborcza”, 20–21 IV 2013; A. GRZESZAK: *Zapłątani w rury*. „Polityka” 2013, nr 16;

nister spraw zagranicznych Polski, Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, mówiła, że aktywizują się w Polsce grupy wyrażające radykalne i skrajne poglądy dotyczące stosunków polsko-rosyjskich. Zaznaczyła, że Rosja chce dobrych relacji z Polską, a większości Polaków zależy na normalnych stosunkach z Rosją. Stwierdziła również, że „Rosja zdecydowanie nie jest dzisiaj zagrożeniem militarnym dla Polski”⁴⁰¹.

W dniu 19 grudnia 2013 roku, pomimo zaostrzającej się sytuacji na Ukrainie, obradował w Warszawie Komitet Strategii Współpracy Polski i Rosji pod przewodnictwem ministrów spraw zagranicznych, Radosława Sikorskiego i Siergieja Ławrowa. Ministrowie spraw zagranicznych Polski i Rosji podpisali deklarację *Program 2020 w relacjach polsko-rosyjskich*, w której wyznaczyli kierunki przyszłej współpracy⁴⁰².

Pomimo postępującej stagnacji w politycznych stosunkach polsko-rosyjskich w roku 2013 wartość polsko-rosyjskiej wymiany handlowej tylko nieznacznie była mniejsza niż w roku 2012, w którym to wartość polsko-rosyjskiej wymiany handlowej wynosiła prawie 38 mld USD. Według danych GUS polsko-rosyjska wymiana handlowa w roku 2013 wynosiła nieco powyżej 36 mld USD, w tym wartość polskiego eksportu do Rosji wynosiła prawie 11 mld USD, a wartość polskiego importu z Rosji – ponad 25 mld USD. Deficyt Polski w handlu z Rosją wynosił ok. 14,5 mld USD. Rosja znajdowała się na 5. miejscu wśród największych importerów polskich produktów (5,3% w polskim eksporcie) oraz na 2. miejscu wśród państw najwięcej eksportujących do Polski (12,3% w polskim imporcie)⁴⁰³.

Jednym z największych sukcesów polskiej polityki wschodniej, w tym realizowanego od kilku lat przez UE, zaproponowanego przez Polskę i Szwecję programu Partnerstwo Wschodnie, miało być podpisanie przez przedstawicieli Ukrainy w listopadzie 2013 roku umowy stowarzyszeniowej z UE. Andrzej Talaga, publicysta „Rzeczpospolitej” pisał: „Jeśli mamy gdzieś żywotne interesy, to właśnie w trwałym wyrwaniu Ukrainy Rosji, niezależnie czy przestrzega ona standardów unijnych czy nie. Umowa stowarzyszeniowa będzie znaczącym krokiem w tym kierunku”⁴⁰⁴. Minister spraw zagranicznych Polski, Radosław Sikorski, w jednym z wywiadów zwracał uwagę na sprzeczne, nie do przecięcia interesy Polski i Rosji w polityce wobec Ukrainy. „Rosja chciałaby mieć Ukrainę w Unii Eurazjatyckiej, Polska – kiedyś – w Unii Europejskiej. Podob-

⁴⁰¹ Rosja chce dobrych relacji z Polską. Rozmowa z Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz, wiceministrem spraw zagranicznych. „Gazeta Wyborcza”, 18 XI 2013.

⁴⁰² Wspólna deklaracja ministrów spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej i Federacji Rosyjskiej „Program 2020 w relacjach polsko-rosyjskich”, 19 XII 2013 r. – www.msz.gov.pl [dostęp: 1.02.2015].

⁴⁰³ Co Putin może zrobić polskim firmom – wgospodarce.pl/informacje/11221-co-putin-moze-zrobic-polskim-firmom-analiza [dostęp: 26.08.2015].

⁴⁰⁴ A. TALAGA: Czas na pragmatyczne Międzymorze. „Rzeczpospolita”, 1–2 VI 2013.

nie jeśli chodzi o Białoruś, chociaż tutaj oczywiście sprawa jest jeszcze bardziej skomplikowana”⁴⁰⁵.

Polsko-rosyjskie stosunki polityczne w latach 2011–2013 nie były dobre. Kryzys i konflikt ukraiński w latach 2014–2015 doprowadziły do niemal ich całkowitego zamrożenia.

⁴⁰⁵ *Nic o Polsce bez Polski. Rozmowa z ministrem spraw zagranicznych Polski, Radosławem Sikorskim.* „Gazeta Wyborcza”, 18–19 V 2013.

Cechy charakterystyczne polityki Polski wobec Rosji w latach 1992–2013

3.1. Rosja jednym z najważniejszych partnerów gospodarczych Polski

Wśród państw powstałych na obszarze byłego ZSRR głównym partnerem gospodarczym Polski była Rosja. Mając na uwadze obroty w handlu zagranicznym, polsko-rosyjska wymiana handlowa wzrosła w latach 1993–2008 piętnastokrotnie, z niecałych 2 mld USD w roku 1993 do prawie 30 mld USD w roku 2008. W kolejnych latach polsko-rosyjska wymiana handlowa wynosiła: w roku 2009 – niecałe 18 mld USD, w roku 2010 – ok. 25 mld USD, w roku 2011 – nieco powyżej 34 mld USD, w roku 2012 – prawie 38 mld USD, a w roku 2013 – nieco powyżej 36 mld USD¹. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech polsko-rosyjskiej wymiany handlowej był utrzymujący się bardzo duży deficyt w tej wymianie na niekorzyść Polski. Największy miał miejsce w roku 2012 i wynosił ponad 18 mld USD². Cechą charakterystyczną struktury tej wymiany było, że Polska eksportowała na rynek rosyjski przede wszystkim towary przetworzone, w tym wyroby przemysłu elektromaszynowego, podczas gdy z Rosji do Polski sprowadzane były głównie paliwa i surowce. W strukturze polskiego importu z Rosji tradycyjnie przeważały produkty mineralne, w tym głównie paliwa i gaz ziemny. W 2013 roku na towary tej grupy przypadło 74,1% wartości polskiego importu z tego kraju. Wśród największych wartościowo pozycji polskiego eksportu do Rosji w roku 2012 znajdowały się m.in. samochody ciężarowe, części

¹ *Polsko-rosyjska współpraca gospodarcza – dobra, choć nie wzorowa* – akcjonariatobywatełski.pl/pl/centrum-edukacyjne/gospodarka/1045,Polsko-rosyjska-wspolpraca-gospodarcza-dobra-choc-nie-wzorowa [dostęp: 21.07.2015].

² Ibidem.

samochodowe, części do sprzętu RTV, meble, jabłka, chemia, leki, artykuły higieniczne i kosmetyki³.

W roku 1995 Rosja zajmowała 3. miejsce zarówno wśród głównych eksporterów Polski (5,6% udziału w polskim eksporcie), jak i importerów (6,7% udziału w polskim imporcie)⁴. W kolejnych latach Rosja zajmowała zazwyczaj 2. bądź 3. miejsce wśród głównych dostawców towarów do Polski i nieco dalsze miejsce wśród głównych odbiorców towarów eksportowanych przez nasz kraj. Dla Rosji, pod koniec pierwszej dekady XXI wieku Polska zajmowała 7. miejsce pod względem wartości obrotów handlu zagranicznego⁵.

Jedną z cech najbardziej charakterystycznych polsko-rosyjskiej wymiany handlowej było rosnące ujemne dla Polski saldo wzajemnych obrotów (np. w roku 2000 ujemne dla Polski saldo wymiany handlowej z Rosją wynosiło 3,757 mld USD; w roku 2008 – 11,603 mld USD, a roku 2012 – ponad 18 mld USD)⁶, co, jak już wspomniano, związane było ze strukturą tej wymiany i dominującą pozycją w polskim imporcie z Rosji gazu i ropy naftowej (ok. 75% – 80%). W całym omawianym okresie utrzymywało się duże uzależnienie polskiej gospodarki od dostaw surowców energetycznych z Rosji. Przykładowo, w roku 2008 92% importowanego gazu i 55% konsumowanego w Polsce tego surowca pochodziło z Rosji. W tym samym czasie 95% importowanej przez Polskę ropy naftowej i 91% konsumpcji krajowej tego surowca sprowadzane było z Rosji⁷.

Ważną cechą polsko-rosyjskich stosunków gospodarczych było ich znaczne uzależnienie od charakteru polsko-rosyjskich relacji w płaszczyźnie politycznej. To względy polityczne, a nie ekonomiczne, były decydujące dla braku zgody rządu premiera Jerzego Buzka na realizację unijno-rosyjskiej propozycji budowy na terytorium Polski „pieriemyczki” (rozgałęzienia), idącej na południe, z pominięciem terytorium Ukrainy, drugiej nitki Gazociągu Jamalskiego. Zarówno prezydent A. Kwaśniewski, jak i premier J. Buzek akcentowali, że Polska nie akceptuje rozwiązań niekorzystnych dla Ukrainy, mimo obaw, że stracimy na tej decyzji znaczące dochody. Waldemar Kuczyński pisał w 2013 roku: „Jestem mianowicie przekonany, że wielki gazociąg, który ostatecznie poszedł przez Bałtyk, mógł iść przez nasz kraj. Zamiar jego zbudowania nie był w Polskę wymierzony, a do jego przebiegu przez Bałtyk przyczyniliśmy się w wielkim, może w decydującym stopniu”⁸. Faktem jest bowiem, że odmowa polskich władz budowy

³ Ibidem.

⁴ W. BONUSIAK: *Polska – Rosja. Stosunki gospodarcze, bezpieczeństwo energetyczne*. W: *Polska wobec wyzwań bezpieczeństwa narodowego*. Red. K. BUDZOWSKI. Kraków 2010, s. 148.

⁵ A.W. MAŁGİN: *Stosunki polityczne między Polską a Rosją po 1990 r.* W: *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*. Red. A.D. ROTFELD, A.W. TORKUNOW. Warszawa 2010, s. 707.

⁶ Ibidem, s. 151.

⁷ K. PEŁCZYŃSKA-NAŁĘCZ: *Stosunki polityczne między Polską a Rosją po 1990 r.* W: *Białe plamy – czarne plamy...*, s. 680.

⁸ W. KUCZYŃSKI: *Jak zbudowaliśmy Nord Stream*. „Gazeta Wyborcza”, 10 IV 2013.

wspomnianego rozgałęzienia doprowadziła do decyzji budowy po dnie Bałtyku gazociągu, który połączył Rosję z Europą Zachodnią. Ten sam autor pisał, że w sprawie „pieriemyczki” powstał u nas front narodowy obrony niepodległości Ukrainy, od prezydenta z lewicy, poprzez Unię Wolności, aż do AWS i rządu. Pojawiały się także głosy polskich ekspertów od polityki wschodniej, że trasa gazociągu omijającego Polskę nie wchodzi w grę. Niektórzy z nich absurdalnym nazywali pomysł budowy gazociągu przez Bałtyk. Wbrew stanowisku rządu polskiego i przewidywaniom ekspertów, w dniu 8 listopada 2011 roku kanclerz Niemiec, Angela Merkel, i prezydent Rosji, Dmitrij Miedwiediew, otworzyli uroczyste gazociąg Nord Stream.

Mimo że uzależnienie polskiej gospodarki od importu rosyjskiego gazu było znacznie mniejsze niż wielu państw członkowskich UE⁹ oraz mimo stosunkowo niskiego poziomu ogólnej zależności importowej w sferze energetycznej (w 2004 r. wynosił on 14,7%)¹⁰, Polska najbardziej wśród państw unijnych eksponowała kwestie związane z zagrożeniem bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej związane z nadmiernym uzależnieniem od dostaw rosyjskiego gazu. W zdecydowanie mniejszym stopniu dotyczyło to ropy naftowej, chociaż udział rosyjskiej ropy w krajowej konsumpcji wynosił około 90%, podczas gdy rosyjski gaz ziemny pokrywał ok. 55%–60% potrzeb polskiej gospodarki na ten surowiec. Kamila Pronińska pisała: „W przeciwieństwie jednak do większości krajów UE to nie uzależnienie importowe samo w sobie uznawane jest za główny problem, co fakt zależności od kraju, który zagrażał egzystencji i suwerenności państwa polskiego. Znaczenie historycznych resentymentów w polsko-rosyjskich stosunkach wydaje się mieć kluczowe znaczenie w kształtowaniu polskiej percepcji bezpieczeństwa energetycznego”¹¹. Można sądzić, że nazbyt często w polskiej polityce energetycznej polskie grupy rządzące utożsamiały in-

⁹ Udział gazu ziemnego w nośnikach energii używanej w Polsce w roku 2006 wynosił 13% (węgiel kamienny – 49%, węgiel brunatny – 13%, ropy naftowej – 20%, źródeł odnawialnych – 5%). W tym czasie 46% gazu używanego w Polsce pochodziło w Rosji. W praktyce, tylko ok. 6% energii używanej w Polsce pochodziło z dostaw rosyjskiego gazu. Z tego m.in. względu niemiecki politolog Kai-Olaf Lang pisał, że „nie można mówić o żadnym egzystencjalnym zagrożeniu ze strony Rosji dla bezpieczeństwa energetycznego Polski”. K.-O. LANG: *Między geopolityką a integracją europejską*. „Dialog” 2008, nr 84. Dla przykładu, w roku 2004 udział eksportowanego przez Rosję gazu w ogólnym imporcie tego surowca wynosił w przypadku Estonii i Finlandii – 100%, Litwy i Łotwy – 94%, Węgier – 85%, Grecji i Słowacji – 80%, Austrii – 77%, Czech i Polski – 69%, Niemiec – 41%, Włoch – 35%, Francji – 30%. B. MOŁO: *Znaczenie Rosji dla bezpieczeństwa energetycznego Niemiec*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2006, nr 4(III), s. 248; W roku 2009 wydobyte krajowe gazu w Polsce wynosiło 4,1 mld m³. Dostawy gazu z Rosji wynosiły 8,5 mld m³, a dostawy gazu od innych dostawców dla polskiej gospodarki szacowano na 0,9 mld m³. „Rzeczpospolita”, 29 I 2010.

¹⁰ K. PRONIŃSKA: *Strategie bezpieczeństwa energetycznego państwa na przykładzie wybranych krajów UE*. W: *Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*. Red. M. SUŁEK, J. SYMONIDES. Warszawa 2009, s. 284.

¹¹ K. PRONIŃSKA: *Strategie bezpieczeństwa...*, s. 283–284.

teresy Polski i Ukrainy w obszarze bezpieczeństwa energetycznego, zabiegając niekiedy bardziej o interesy Ukrainy niż o interesy polskie. Dla przykładu, gdy w latach dziewięćdziesiątych ze strony Rosji pojawiły się oferty, żeby Polska stała się głównym krajem tranzytowym dla rosyjskiego gazu, kolejne rządy RP w imię politycznej solidarności z Ukrainą nie godziły się na jej pominięcie¹². Zasadne było w związku z tym pytanie: Czy gdyby wówczas polskie grupy rządzące podjęły inną decyzję, doszłoby do budowy gazociągu po dnie Bałtyku z pominięciem Polski?¹³.

Niezwykle charakterystyczną cechą polsko-rosyjskich stosunków gospodarczych było występowanie w Polsce bardzo silnych obaw przed napływem kapitału rosyjskiego. Mimo że skala rosyjskich inwestycji w Polsce była w omawianym okresie niewielka¹⁴, to zazwyczaj postrzegano je jako zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Całkowita wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce na koniec 2013 roku wynosiła 160,5 mld EUR. Wśród nich największą część stanowiły inwestycje niemieckie, których wartość szacowano na 27,5 mld EUR¹⁵. W latach 1990–2014 zagraniczni inwestorzy wydali w Polsce blisko 600 mld EUR, w tym inwestycje rosyjskie stanowiły niespełna 2 mld EUR¹⁶. Dla porównania, wartość inwestycji w Rosji na koniec czerwca 2012 roku wynosiła 334,7 mld USD, z czego inwestycje polskie wynosiły 701 mln USD¹⁷.

Zarówno wśród decydentów polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski, jak i w większości społeczeństwa polskiego dominowały obawy przed obecnością kapitału rosyjskiego w polskiej gospodarce. Kolejne oferty rosyjskich firm były zazwyczaj rozpatrywane w kategoriach nie biznesowych, lecz politycznych i bezpieczeństwa. Dominowały obawy przed rosyjskimi inwestycjami w polskiej gospodarce. Obawiano się, że Rosja może stopniowo przejmować kontrolę nad ważnymi dziedzinami polskiej gospodarki i przez to mieć wpływ na polskie życie polityczne. Podejmowane były działania ze strony polskiego rządu, które miały na celu nie dopuścić, by rosyjski kapitał przejął znaczące dla polskiej gospodarki przedsiębiorstwa, w pierwszej kolejności dotyczyło to przedsiębiorstw

¹² S. BIELEŃ: *Stosunki Unia Europejska – Rosja*. W: *Dyplomacja czy siła? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*. Red. S. PARZYMIŚ. Warszawa 2009, s. 232.

¹³ Szerzej na temat problemów dotyczących bezpieczeństwa energetycznego Polski zob. M. LASOŃ: *Polska wobec wyzwań bezpieczeństwa energetycznego*. W: *Międzynarodowe bezpieczeństwo energetyczne w XXI wieku*. Red. E. CZIOMER. Kraków 2008.

¹⁴ Skumulowana wartość polskich inwestycji w Rosji na koniec 2009 r. wynosiła 563,3 mln USD. Wartość inwestycji rosyjskich w Polsce pod koniec 2008 r. szacowano na 274 mln USD. J. ĆWIEK-KARPOWICZ: *Polityka Polski wobec Rosji*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2011” 2011, s. 149–150.

¹⁵ *Inwestycje zagraniczne* – www.paiz.gov.pl [dostęp: 14.11.2015].

¹⁶ M. RABIJ: *Rosyjski kapitał w Polsce? Prawie nieobecny* – biznes.newsweek.pl/rosyjskie-inwestycje-w-polsce-newsweek-pl,artykuly,285428,1.html [dostęp: 20.05.2014].

¹⁷ *Notatka o inwestycjach zagranicznych w Federacji Rosyjskiej, w tym polskich*. Ambasada RP w Moskwie – www.moskwa.ms.gov.pl [dostęp: 10.12.2015].

związanych z bezpieczeństwem energetycznym kraju¹⁸. Przykładem takich działań było niedopuszczenie do zakupu przez concern Lukoil, prowadzący w Polsce sieć ponad 100 stacji paliw, Rafinerii Gdańskiej (dziś Grupy Lotos); sprzeciw polskiego rządu wobec prób przejęcia Tarnowskich Azotów przez rosyjskiego oligarchę, właściciela Acronu, Wiaczesława Mosze Kantora; sprzeciw wobec realizacji kolejnej rosyjskiej propozycji, tym razem z początku 2013 roku, budowy gazowego łącznika prowadzonego od granicy polsko-białoruskiej przez wschodnią Polskę na Słowację.

Każdy planowany w Polsce rosyjski projekt inwestycyjny wywoływał w polskich mediach i w polskim społeczeństwie wiele emocji. Stawiane były wówczas pytania: Co Rosjanie chcą przez dane przedsięwzięcie osiągnąć? Czy czasem nie chcą nas uzależnić? Ta podejrzliwość – pisał Adam Grzeszczak – wynikała z historycznych uprzedzeń, ale także z silnego upolitycznienia rosyjskiej gospodarki i jej protekcjonistycznych skłonności. Rosjanie chcieli uczestniczyć w europejskim wolnym rynku, ale sami w ograniczonym zakresie akceptowali wolnorynkowe reguły¹⁹. W *Strategii Energetycznej Rosji do roku 2020* zapisano, że celem przemysłu gazowego jest zabezpieczenie politycznych interesów Rosji w Europie.

Wśród przedstawicieli rosyjskiego biznesu dominowało przeświadczenie, że nie są w Polsce mile widziani, a często bywają z naszego kraju wypychani przez polskie władze. To była zapewne główna przyczyna tego, że na początku 2013 roku w Polsce zarejestrowanych było tylko 5 spółek z kapitałem rosyjskim. Dla porównania spółek z kapitałem niemieckim było – 389, z kapitałem francuskim – 124, a z kapitałem austriackim – 52. Prezydent Polski, Bronisław Komorowski, w kontekście blokowania przez polski rząd wchodzenia dużych rosyjskich spółek do Polski stwierdził: „Kwestie ekonomiczne – również w rosyjskiej polityce – bywają podporządkowane celom politycznym. Nie możemy być naiwni. Powinniśmy zachęcać kapitał rosyjski do inwestowania w Polsce, ale powinniśmy równocześnie się zabezpieczać, tak aby inwestycje były lokowane w obszarach dla nas bezpiecznych, aby uniknąć kłopotów w przyszłości i utrzymać kontrolę nad strategicznymi aktywami państwa polskiego”²⁰.

Witold Gadomski pisał, że choć występują w Polsce obawy przed kapitałem rosyjskim, nie znaczy to, że z Rosjanami nie można robić interesów obustronnie korzystnych. „Jeśli zagraniczny kapitał inwestuje w Polsce, to większe ryzyko jest po stronie zagranicznego kapitału niż państwa polskiego. To państwo ustala regulacje, podatki, przepisy środowiskowe, antymonopolowe itd. Rosyjskiego kapitału nie boją się Niemcy, Francuzi, Węgrzy czy Słowacy”²¹.

¹⁸ P. ROŻYŃSKI: *Niedźwiedź na polowaniu*. „Rzeczpospolita”, 21–22 VII 2012.

¹⁹ A. GRZESZCZAK: *Ciepłej na wschodzie*. „Polityka” 2011, nr 13.

²⁰ *Prezydent nie szemrze*. „Wprost” 2012, nr 32.

²¹ W. GADOMSKI: *Ratunku, Ruscy!* „Gazeta Wyborcza”, 23 IV 2013.

3.2. Postrzeganie Rosji jako największego zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski w okresie pozimnowojennym

W całym okresie pozimnowojennym Rosja była głównym punktem odniesienia w myśleniu polskich decydentów o polskiej polityce bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Jednakże ta wiodąca rola wynikała nie tyle z faktu traktowania jej jako faktycznego czy potencjalnego partnera w kształtowaniu bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie, ile z roli odgrywanej przez Rosję w polskiej polityce zagranicznej jako głównego zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski. Było to wynikiem przede wszystkim dużej różnicy czy nawet sprzeczności interesów występujących między Polską a Rosją, a ściślej, różnicy interesów głównie między decydentami polityki zagranicznej i grupami opiniotwórczymi obu tych państw. Główne kwestie sporne, często interpretowane jako sprzeczność strategicznych interesów Polski i Niemiec, dotyczyły przede wszystkim następujących grup problemów: nowej architektury bezpieczeństwa pozimnowojennej Europy²², stosunków NATO – Rosja i UE – Rosja oraz charakteru polityki Polski w obu tych strukturach wobec Rosji; polityki Polski i Rosji wobec państw Europy Wschodniej (orientacji politycznej obszaru poradzieckiego); relacji polsko-rosyjskich w sferze energetycznej; przestrzegania praw człowieka w Rosji, w tym polityki Rosji wobec Czeczenii i jej oceny przez stronę polską; różnic w interpretacji wspólnej przeszłości; wpływu pamięci historycznej na bieżące relacje polsko-rosyjskie i charakteru polityki historycznej obu państw²³. Do tego dochodziły znaczące spory dotyczące różnego pojmowania przynależności cywilizacyjnej²⁴,

²² Zob. A. KRZYMOWSKI: *Plan Miedwiediewa – nowa architektura bezpieczeństwa?* „Sprawy Międzynarodowe” 2009, nr 2; M. WĄGROWSKA: *Architektura bezpieczeństwa według Rosji. Europa w poszukiwaniu odpowiedzi*. „Sprawy Międzynarodowe” 2009, nr 3.

²³ Zob. M. KACZMARSKI, W. KONOŃCZUK: *Rosyjski dylemat w polityce zagranicznej Polski po 1999 roku*. W: *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania. Koncepcje. Realizacja*. Red. A. GIL, T. KAPUŚNIAK. Lublin–Warszawa 2009; K. PEŁCZYŃSKA-NAŁĘCZ: *Stosunki polityczne między Polską a Rosją po 1990 r.* W: *Białe plamy – czarne plamy...*, s. 669 i nast.; M. KACZMARSKI: „*Relacje bez pośredników?*”. *Stosunki polsko-rosyjskie w ostatnich kilku latach*. W: *Skomplikowane stosunki Polaków i Rosjan*. Red. M. DOBROCZYŃSKI i J. MARSZAŁEK-KAWA. Toruń 2005; R. ZIĘBA: *Współczesne stosunki polsko-rosyjskie: uwarunkowania, problemy, implikacje*. „Przegląd Politologiczny” 2011, nr 3.

²⁴ Polska stanowi peryferie cywilizacji zachodniej i przynależy do kręgu chrześcijaństwa łacińskiego, Rosja zaś wytworzyła swoistą cywilizację opartą na podłożu bizantyjskim i jest głównym państwem-ośrodkiem cywilizacji prawosławnej. Utrzymujący się od wieków cywilizacyjny podział Europy na Wschód i Zachód skłaniał niektórych badaczy do stawiania tezy, że również obecne procesy zjednoczenia Europy nie obejmą całego kontynentu. Podobnie jak w okresach minionych, również w latach pozimnowojennych idei zjednoczenia Europy nadawano raz węższy (tzw. małe zjednoczenie – Europa „od Portugalii do Polski”), raz szerszy zasięg (tzw. duże zjednoczenie – Europa „od Atlantyku po Ural”, którą poprzez proces KBWE/OBWE rozszerzono w wymiarze bezpieczeństwa na obszar „od Vancouver do Władywostoku”). Wynikało to m.in.

zarówno własnej, jak i sąsiada²⁵, oraz związane z tym kontrowersje pomiędzy Kościołem Rzymskokatolickim i Patriarchatem Moskiewskim rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Charakterystyczne było przy tym to, że Polacy w okresie pozimnowojennym obawiali się zarówno Rosji słabej (lata dziewięćdziesiąte XX w.), jak i Rosji wzmacniającej swoją pozycję gospodarczą i polityczną w międzynarodowych stosunkach politycznych (pierwsza i druga dekada XXI w.).

Mimo że zarówno w kolejnych strategiach bezpieczeństwa Polski przyjętych po roku 1989, jak i w innych dokumentach rządowych nie sformułowano *expressis verbis* zapisów o zagrożeniu ze strony Rosji, to w praktyce polskiej polityki zagranicznej Rosja była postrzegana zazwyczaj jako największe zagrożenie dla naszego kraju²⁶. Przykładowo, w latach dziewięćdziesiątych XX wieku najważniejszym rzeczywistym motywem dążenia Polski do członkostwa w NATO było przekonanie, że dzięki realizacji tego celu zdecydowanie zwiększy się bezpieczeństwo Polski w kontekście postrzeganego zagrożenia ze strony Rosji (bardziej potencjalnego niż realnie istniejącego)²⁷. W dekadzie następnej najważniejszym motywem decydentów polskiej polityki zagranicznej zabiegających o rozmieszczenie na terytorium Polski elementów amerykańskiego systemu antyrakietowego, mającego chronić terytorium Stanów Zjednoczonych, a nie Polski, było przekonanie wyrażone m.in. przez premiera Jarosława Kaczyńskiego na początku 2007 roku, że gdy USA zamontują w Polsce tarczę antyrakietową, to „nadzieje Rosjan na objęcie nas swoją strefą wpływów rozwieją się na wiele dziesięcioleci”²⁸. Najbardziej wymownym przykładem na potwierdzenie tego, że

z umownych zmieniających się historycznie wschodnich granic Europy oraz tradycyjnej już ambiwalencji w postrzeganiu europejskości Rosji. Obok wizji zjednoczenia Europy na podstawie paradygmatu cywilizacyjnego, kryteriów kulturowych, w tym przede wszystkim religijnych, istniały koncepcje jedności europejskiej na podstawie kryteriów geograficznych i geopolitycznych. Umacniała się tendencja do szerokiego widzenia Europy. Również w koncepcji jedności Europy polskiego papieża Jana Pawła II występowała aprobata budowy Europy od Atlantyku po Ural, Europy „oddychającej dwoma płucami” (metafora określenia zachodniego i wschodniego chrześcijaństwa). Zob. S. HUNTINGTON: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Przeł. H. JANKOWSKA. Warszawa 1997, s. 229 i nast.; JAN PAWEŁ II: *Przyszła zjednoczona Europa*. W: *Wizje Europy. Materiały dyskusyjne*. Red. A.D. ROTFELD. Warszawa 1989, s. 45.

²⁵ Mając na uwadze wymiar kulturowo-cywilizacyjny, warto odnotować, że nie był on barierą nie do pokonania przed członkostwem Turcji w NATO ani w rozpoczęciu przez ten kraj negocjacji akcesyjnych z UE.

²⁶ Zob. R. ZIĘBA: *Czy Polska ma wystarczające gwarancje bezpieczeństwa narodowego?* W: *Demokratyczna Polska w globalizującym się świecie*. Red. K.A. WOJTASZCZYK, A. MIRSKA. Warszawa 2009.

²⁷ Nie podzielam stanowiska Sławomira Dębskiego, który pisał, że polskie dążenia do integracji w NATO nie były motywowane obawami przed Rosją. Zob. S. DĘBSKI: *Ewolucja doktryny polityki wschodniej Polski*. W: *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania. Koncepcje. Realizacja...*, s. 199.

²⁸ „Dziennik. Polska – Europa – Świat”, 21 II 2007. Warto zwrócić uwagę na to, że tej argumentacji używano 8 lat po wstąpieniu Polski do NATO i 3 lata po przystąpieniu do UE. Mimo

rozmiszczenie w Polsce elementów amerykańskiego systemu antyrakietowego było popierane przez polskich polityków przede wszystkim ze względu na aspekt rosyjski, a nie na zagrożenie ze strony Iranu, były okoliczności sfinalizowania umowy na ten temat. Mimo wcześniej sygnalizowanych ze strony rządu premiera Donalda Tuska wątpliwości w sprawie lokalizacji w naszym kraju bazy amerykańskiego systemu antyrakietowego, rząd RP podjął w krótkim czasie decyzję o tej lokalizacji, w okresie eksponowania przez polityków PiS oraz prezydenta Lecha Kaczyńskiego i większość polskich mediów zagrożenia ze strony Rosji w kontekście konfliktu rosyjsko-gruzińskiego. W dniu 20 sierpnia 2008 roku doszło do podpisania polsko-amerykańskiej umowy o instalacji w Polsce części amerykańskiej tarczy antyrakietowej oraz deklaracji politycznej zapowiadającej wzmocnienie współpracy pomiędzy USA a Polską w dziedzinie bezpieczeństwa. Prawdziwe było stwierdzenie, wypowiedziane przez ministra spraw zagranicznych Polski, Radosława Sikorskiego, w jednym z jego *exposé* wygłoszonych w Sejmie, że Zachód, w tym Polska, nigdy nie dążył do wykluczenia Rosji ze wspólnoty międzynarodowej²⁹. Wykluczenie Rosji ze wspólnoty międzynarodowej, państwa odgrywającego rolę mocarstwa eurazjatyckiego, ze znacznymi możliwościami oddziaływania w wymiarze globalnym, byłoby raczej niemożliwe. Natomiast polska dyplomacja czyniła wiele, by minimalizować wpływ Rosji na europejski system bezpieczeństwa w okresie pozimnowojennym. Mimo silnego zakotwiczenia Polski w strukturach euroatlantyckich i europejskich, poprzez członkostwo w NATO i UE, wśród decydentów polskiej polityki bezpieczeństwa nie zmniejszyło się poczucie zagrożenia ze strony Rosji. Nazbyt też często struktury NATO i UE były wykorzystywane przez polskich polityków nie do rozwiązywania problemów w stosunkach polsko-rosyjskich na podstawie zasady kooperacji, lecz na podstawie konfrontacji. Podzielał stanowisko Andrzeja Romanowskiego, który zaznaczał, że Polska po osiągnięciu celów strategicznych, czyli członkostwa w NATO i UE, nie miała żadnego powodu przyjmować wobec Rosji postawy konfrontacyjnej. Nie powinna być jastrzębiem – raczej gołębiem, mediatorem³⁰. Pojawiały się także opinie, że jednym z celów przystąpienia Polski do NATO było nie to, by poprzez wzmocnienie w ten sposób poczucia bezpie-

udziału Polski w tych strukturach główni polscy politycy nadal uważali, że Rosja może objąć nasz kraj swoją strefą wpływów. Również w liście intelektualistów i polityków z Europy Środkowej do Baracka Obamy z lipca 2009 r. podpisanym m.in. przez byłych prezydentów Polski L. Wałęsę i A. Kwaśniewskiego oraz byłych ministrów spraw zagranicznych Polski J. Onyszkiewicza i A.D. Rotfelda, znalazło się stwierdzenie, że Moskwa nie zaakceptowała ostatecznie „naszej pełnej suwerenności i niepodległości przypieczętowanej akcesem do NATO i UE”. *Zostań z nami Ameryko* – <http://wyborcza.pl> [dostęp: 12.11.2009]. Zob. też: R. KUŹNIAR: *Zawiedziona miłość*. „Gazeta Wyborcza”, 22 VII 2009.

²⁹ *Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2014 roku przedstawiona w Sejmie w dniu 8 maja 2014 roku* – www.msz.gov.pl [dostęp: 15.05.2014].

³⁰ A. ROMANOWSKI: *Polska, Ruś i racja stanu*. „Gazeta Wyborcza”, 26 VIII 2014.

czeństwa dążyć do poprawy stosunków z Rosją, ale by będąc członkiem NATO, „bezkarnie urągać Moskwie”³¹.

O tym, jak silnie zakorzenione było w Polsce przekonanie o Rosji jako głównym zagrożeniu dla Polski, świadczył również fakt, że znaczna część polskich elit politycznych i intelektualnych krytycznie oceniła politykę „resetu” administracji B. Obamy wobec Rosji i związaną z tym poprawę relacji między USA a Rosją w latach 2009–2010. To tylko potwierdza słuszność tezy, że dla znacznej części społeczeństwa polskiego nawet stosunek do USA i kolejnych administracji amerykańskich był w dużym stopniu związany z charakterem polityki prowadzonej przez kolejnych prezydentów Stanów Zjednoczonych wobec Federacji Rosyjskiej czy wcześniej wobec ZSRR. Im bardziej konfrontacyjną politykę prowadzili amerykańscy prezydenci wobec FR czy ZSRR, tym większym uznaniem cieszyli się w Polsce (np. Georg W. Bush czy wcześniej Ronald Reagan). Większość polskich elit politycznych i intelektualnych nie była przygotowana na mniejszą rolę Europy odgrywaną w polityce zagranicznej administracji B. Obamy, w stosunku do polityki realizowanej na tym kierunku przez jego poprzedników. Podobnym zaskoczeniem dla znacznej części polskich polityków, było osłabienie rywalizacji amerykańsko-rosyjskiej na obszarze poradzieckim w pierwszych latach administracji B. Obamy.

Jak już wspomniano, w polskiej polityce zagranicznej okresu pozimnowojennego dominujące było stanowisko, w którym Rosję postrzegano jako główne zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski. Marcin Zaborowski, szef Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, pisał na początku 2011 roku: „Po zakończeniu zimnej wojny celem polityki zagranicznej III Rzeczypospolitej było nawiązanie możliwie najbliższych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, integracja z Europą Zachodnią oraz promowanie demokracji i suwerenności państw byłego Związku Sowieckiego. Ten ostatni element oparty był na Giedroyciowym prometeizmie i postrzeganiu Rosji jako regionalnego rywala, a nawet potencjalnego agresora”³². W ocenie cytowanego autora, była to polityka racjonalna i właściwa, dla niektórych środowisk miała jednak również znaczenie ideologiczne. Tymczasem naczelnym imperatywem polityki zagranicznej powinien być interes państwa i jego obywateli, a nie najszlachetniejsza nawet ideologia³³.

Kazimierz Kraj zauważał, że niezależnie od tego, jaka formacja polityczna sprawowała w Polsce władzę po roku 1989, jej postępowanie wobec Rosji okazywało się podobne, mimo że motywy były inne. „Rządy ugrupowań prawicowych (AWS, PiS) były ze względów ideologicznych skierowane przeciwko głównemu partnerowi na wschodzie – Rosji. Ukraina czy Gruzja mają służyć jako oręż w zwalczaniu rzeczywistych czy też wyimaginowanych zagrożeń ze strony

³¹ R. WALENCIAK: *Dlaczego Europa jest nam tak obca?* „Przegląd” 2016, nr 19, s. 25.

³² M. ZABOROWSKI: *Nowa polska dyplomacja bez kompleksów*. „Rzeczpospolita”, 4 I 2011.

³³ Ibidem.

Rosji. Lewica postpezetpeerowska z kolei próbowała się, zresztą bezskutecznie, legitymizować w społeczeństwie polskim, postępując wobec Rosji podobnie jak ugrupowania prawicowe³⁴.

Ryszard Zięba pisał, że „na początku transformacji Polska dokonała wyboru na rzecz rozwijania bliskiej współpracy z Ukrainą i innymi krajami poradzieckimi przeciwko Rosji, aby powstrzymać jej ambicje mocarstwowe. Polscy politycy wywodzący się z elit opozycyjnych w czasach PRL formułowali poglądy wyrażające oczekiwanie, aby nowe niepodległe republiki poradzieckie wybierały opcję prozachodnią, co oznaczać miało uniemożliwienie Rosji odbudowy strefy wpływów³⁵. Natomiast w stosunkach z Rosją zabrakło programu konstruktywnej współpracy sąsiedzkiej³⁶.

Postrzeganie Rosji w kategoriach głównego zagrożenia czy nawet potencjalnego agresora zdecydowanie mocniej niż w wystąpieniach przedstawicieli kolejnych rządów RP występowało zarówno w mediach elektronicznych, jak i w prasie, gdzie bardzo często postrzegano Rosję jako głównego przeciwnika Polski i jej odwiecznego wroga³⁷. W połowie 2013 roku czołowy publicysta „Rzeczpospolitej” pisał, że jeśli przyjdzie nam kiedyś toczyć wojnę w pełnym wymiarze, to przeciwnikiem będzie Rosja³⁸. Ten sam publicysta argumentował, że korzystna dla polskich interesów bezpieczeństwa jest sytuacja, w której dojdzie, jak sądził, do zaostrzenia relacji między Rosją a Stanami Zjednoczonymi. Uważał, że jeśli Rosja zacznie być ponownie postrzegana przez Stany Zjednoczone jako potencjalny przeciwnik, znaczenie Polski w polityce zagranicznej USA znacznie wzrośnie. Wówczas też, argumentował, „staniemy się świetnym krajem frontowym kontrującym ambicje Rosjan w Europie³⁹. Trudno zrozumieć ten sposób myślenia i przekonanie, że w interesie Polski jest zaostrzenie stosunków rosyjsko-amerykańskich. Warto postawić w tym kontekście pytanie: Jakie byłyby skutki dla Polski ewentualnego rosyjsko-amerykańskiego konfliktu zbrojnego?

Zarazem należy zaznaczyć, że stosunki polsko-rosyjskie widziane przez pryzmat polskich mediów były znacznie gorsze niż faktyczne relacje. Próby zmierzające do odchodzenia od skrajnie jednostronnych ocen dotyczących polityki

³⁴ K. KRAJ: *O skuteczności polityki Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2013, nr 4 (X), s. 181.

³⁵ R. ZIĘBA: *Podstawowe dylematy polskiej polityki wschodniej*. W: *Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2014, s. 258.

³⁶ Ibidem, s. 259.

³⁷ Lech M. Nijakowski pisał, że w opinii wielu Polaków „Rosjanie są symbolicznymi spadkobiercami wszelkiego zła, jakie Polacy doznali ze wschodu od czasów carów. Romantyczny, antyrosyjski dyskurs nie miał kiedy się w Polsce wypalić”. L.M. NIJAKOWSKI: *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*. Warszawa 2008, s. 210.

³⁸ A. TALAGA: *Pytania, których nie wolno zadać*. „Rzeczpospolita”, 25–26 V 2013.

³⁹ A. TALAGA: *Chłód na linii USA – Rosja szansą dla Polski*. „Rzeczpospolita”, 17–18 VIII 2013.

wewnętrznej i zagranicznej Rosji były traktowane przez niektórych dziennikarzy wręcz jako zdrada polskich interesów narodowych i prowadzenie działalności agenturalnej na rzecz Moskwy⁴⁰. Dla wielu polskich polityków i dziennikarzy głównym kryterium polskiego patriotyzmu był stopień antyrosyjskości⁴¹. Standard w polskich mediach stanowiło prezentowanie jednostronnych, zdecydowanie negatywnych informacji i komentarzy dotyczących polityki wewnętrznej i zagranicznej Rosji⁴². W polskim środowisku dziennikarskim w odniesieniu do Rosji dominował arogancki i ignorancki model dziennikarstwa⁴³. Polskie przekazy medialne o Rosji – pisał Stanisław Bieleń – cechuje wysoki stopień wartościowania treści, niski stopień merytoryczny oraz jednowymiarowość i tendencja do tworzenia „niezdrowej sensacji”. Autor ten trafnie zauważał, że „mamy raczej do czynienia z medialną karykaturą Rosji, a nie z próbą obiektywizacji przekazu”⁴⁴. Mając na uwadze ten stan rzeczy, nieprzypadkowo, pierwszą imprezą stworzonych w obu krajach Centrów Dialogu i Porozumienia Polski i Rosji był zorganizowany pod koniec czerwca 2011 roku I Polsko-Rosyjski Kongres Mediów we Wrocławiu, którego celem było dążenie jego organizatorów do doprowadzenia do mniej emocjonalnych i bardziej zobiektywizowanych polskich i rosyjskich przekazów i wizerunków medialnych wobec siebie⁴⁵.

Także w polskich opracowaniach specjalistycznych (politologicznych) poświęconych relacjom polsko-rosyjskim i polityce Rosji zdecydowanie przeważały analizy, których autorzy obciążali Rosję za wszystkie napięcia i spory w stosunkach polsko-rosyjskich. Tylko nieliczni polscy analitycy spraw międzynarodowych starali się zachować obiektywizm badawczy, odchodząc od jednostronnych, skrajnie negatywnych ocen dotyczących Rosji. Wskazywali także na błędy polskiej polityki wschodniej oraz na częściową odpowiedzialność strony polskiej za zły stan relacji polsko-rosyjskich. Przykładowo, Ryszard Zięba zwracał m.in.

⁴⁰ Dla przykładu zob. S. JANECKI: *Pieski Moskwy*. „Wprost” 2008, nr 34; M. RYBIŃSKI: *Dzień agenta*. „Rzeczpospolita”, 18 VIII 2008; B. WILDSTEIN: *Rosyjska partia w Polsce*. „Rzeczpospolita”, 19 VIII 2008.

⁴¹ Minister spraw zagranicznych Polski, R. Sikorski, w tym m.in. kontekście stwierdził w jednym z wywiadów, że „w relacjach z Rosją nie powinno być konfrontacji na wszystkich polach, co niektórzy definiują jako jedyną patriotyczną politykę”. *Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski, Radosławem Sikorskim*. „Dziennik. Polska – Europa – Świat”, 6–7 XII 2008.

⁴² Wiktor Bater za próby przekazywania obiektywnych informacji z Rosji i za to że nie był wystarczająco antyrosyjski został zwolniony z Telewizji Polskiej. Zob. W. RADZIWINOWICZ: *Bater oskarża TVP w „Izwiestiach”*. „Gazeta Wyborcza”, 5 VIII 2009.

⁴³ J. DOBIESZEWSKI: *Przesady, uprzedzenia, stereotypy – kilka refleksji o pojęciach*. W: *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*. Red. A. DE LAZARI. Warszawa 2006, s. 46–47;

⁴⁴ S. BIELEŃ: *Identyfikacja wizerunkowa Rosji w stosunkach międzynarodowych*. W: *Wizerunki międzynarodowe Rosji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2011, s. 31.

⁴⁵ Jednym z głównych pytań postawionych w czasie Kongresu było: dlaczego media nie dostrzegają obszarów współpracy polsko-rosyjskiej a rozdmuchują wszystkie wydarzenia negatywne? Zob. M. WOJCIECHOWSKI: *Media Polski i Rosji rozmawiają we Wrocławiu*. „Gazeta Wyborcza”, 25–26 VI 2011.

uwagę na to, że Polska „nie dostrzega współzależności interesów bezpieczeństwa z Rosją, a wyolbrzymia sprzeczności i ciągle – nie zawsze z uzasadnieniem – postrzega współczesną Rosję jako tradycyjne mocarstwo prowadzące politykę imperialną godzącą w nasze interesy narodowe”⁴⁶. Stanisław Bieleń pisał, że elity rządzące Polską traktują Rosję „jako prostą kontynuację imperium radzieckiego, egzystencjalnego wroga o ponadczasowym charakterze. Przy okazji emocji po-kaukaskich ujawniło się zapotrzebowanie na Rosję agresywną, wrogą, »zbójcejką« i imperialną, która jest źródłem polskiej samoidentyfikacji”⁴⁷. Zdaniem Romana Kuźniara, należy dążyć do uspokojenia naszych relacji z Rosją. Ze strony Rosji nie grozi nam ani energetyczny szantaż, ani militarna presja. Rosja jest słaba i nie należy mylić jej retoryki z realnymi możliwościami. „Trzeba zatem porzucić histerie i lęki, niekiedy celowo kreowane na użytek obskurantkich politycznych planów. Nie oznacza to lekceważenia Rosji. Potrzebna jest jednak gotowość do dialogu bez warunków wstępnych (co odrzucił poprzedni rząd), unikanie wygrywania kompleksów Rosji, wyzbycie się przekonania, że Polska »nauczy« Rosję demokracji i praw człowieka (to jest rola większych od nas)”⁴⁸.

Swego rodzaju paradoksem było, że w przeciwieństwie do polskiej klasy politycznej i polskiego środowiska dziennikarskiego bardziej zobiektywizowane, wyważone postawy wobec Rosji i Rosjan oraz stosunków polsko-rosyjskich występowały wśród większości polskiego społeczeństwa. Dla przykładu, w listopadzie 2000 roku niechęć wobec Rosjan deklarowało 33% Polaków, a sympatię – 29%⁴⁹. Pod koniec 2005 roku 51% ankietowanych Polaków uważało, że stosunki polsko-rosyjskie są złe. Na pytanie: Kto ponosi odpowiedzialność za zły stan stosunków polsko-rosyjskich?, 44% ankietowanych uważało, że przede wszystkim Rosja, 44% obarczyło odpowiedzialnością za ten stan obydwie strony, 9% uznało, że przede wszystkim Polska, a 3%, że trudno powiedzieć⁵⁰. Z sondażu przeprowadzonego przez „Rzeczpospolitą” w listopadzie 2009 roku na pytanie: Co Pana/Pani zdaniem należy do największych zagrożeń dla niepodległości Polski?, uzyskano następujące odpowiedzi: przejmowanie przez UE uprawnień polskich władz – 73%, działalność organizacji wypędzonych w Niemczech – 71%, słabość polskiej gospodarki – 54%, niska jakość polskich elit politycznych – 51%, niewielka rola Polski w Europie – 49%, uzależnienie od dostaw energii z Rosji – 38%, międzynarodowy terrorizm – 36%⁵¹.

⁴⁶ R. ZIĘBA: *Czy Polska ma wystarczające gwarancje bezpieczeństwa narodowego?*..., s. 96.

⁴⁷ S. BIELEŃ: *Stosunki Unia Europejska – Rosja*. W: *Dyplomacja czy siła? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*. Red. S. PARZYMIES. Warszawa 2009, s. 233.

⁴⁸ „Rocznik Strategiczny 2007/2008” 2008, T. 13, s. 19.

⁴⁹ X. DOLIŃSKA, M. FAŁKOWSKI: *Polska – Niemcy. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzenia Unii Europejskiej*. Warszawa 2001, s. 75.

⁵⁰ „Gazeta Wyborcza”, 28 XII 2005.

⁵¹ J. STRÓŻYK: *Lęk o niepodległość*. „Rzeczpospolita”, 10–11 XI 2009. Z badań sondażowych przeprowadzonych w Rosji w pierwszej dekadzie XXI w. wynikało, że od października 2001 r.

W analizowaniu polityki zagranicznej Polski w latach 1992–2013 wobec Rosji istotne było poszukiwanie odpowiedzi m.in. na następujące pytania: Czy percepcja zagrożeń ze strony Rosji była w owym czasie u decydentów polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa adekwatna do faktycznych (realnych) zagrożeń z jej strony? Czy była ona bardziej efektem silnego poczucia zagrożenia polskich elit politycznych i polskich mediów, które skutecznie wzmacniały w społeczeństwie polskim psychozę strachu, także zagrożenia militarne, ze strony Rosji? Czy postępujący w okresie pozimnowojennym wśród Polaków wzrost poczucia zagrożenia ze strony Rosji i związany z tym wzrost postaw antyrosyjskich, zarówno w okresie kiedy Rosja była pogrążona w kryzysie gospodarczym i słabła jej pozycja międzynarodowa (w latach 90. XX w.), jak i w pierwszej dekadzie XXI wieku, kiedy polepszyła się sytuacja gospodarcza Rosji i państwo to wzmocniło swoją pozycję międzynarodową, był wynikiem zwiększenia się faktycznych zagrożeń ze strony Rosji wobec Polski? Czy był to przede wszystkim wynik nazbyt często instrumentalnego traktowania w polskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej „problemu rosyjskiego”? Czy historia i czynniki kulturowo-cywilizacyjne oraz uprzedzenia i stereotypy nie wywierały nadmiernego wpływu na politykę bezpieczeństwa Polski?

Stałym elementem w stosunkach między państwami jest współwystępowanie zbieżnych i rozbieżnych interesów. Ich zakres ulega zmianie, szczególnie w wymiarze średnio- i długookresowym. Ewolucja ta determinowana jest zmieniającymi się uwarunkowaniami wewnętrznymi oraz uwarunkowaniami występującymi w środowisku międzynarodowym. To przede wszystkim od decydentów polityki zagranicznej państw zależy, czy różnice interesów w relacjach dwu- i wielostronnych prowadzą do konfrontacji, czy do poszukiwania kompromisów. To kolejne grupy rządzące w poszczególnych państwach decydują o wyborze strategii zachowań w systemie międzynarodowym (np. kierunek na współzależność i współpracę czy strategia budowana na istnieniu konfliktu interesów)⁵².

W polskiej polityce bezpieczeństwa, w przeciwieństwie np. do polityki bezpieczeństwa realizowanej przez RFN, nie przywiązywano w okresie pozimnowojennym większej wagi do rozwiązania dylematu: Jak wzmacniać własne bezpieczeństwo, by jednocześnie nie umacniać poczucia zagrożenia grup rządzących Rosji? W kwestiach dotyczących bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego kolejne polskie rządy oczekiwały od Rosji niemal pełnego zrozumienia i uznania dla prezentowanego przez siebie stanowiska, z jednoczesnym brakiem prawie jakiegokolwiek zrozumienia dla interesów rosyjskich w tej dzie-

do grudnia 2006 r., liczba respondentów, którzy uważają, że Polska jest państwem przyjaznym wobec Rosji, zmniejszyła się z 57% do 30%. Odpowiednio liczba Rosjan uznających Polskę za państwo nieprzyjazne zwiększyła się z 25% do 38%. W czerwcu 2009 r. 2% ankietowanych Rosjan uważało Polskę za przyjaciela, a za wroga – 10%. N.I. BUCCHARIN: *Polacy i Rosjanie. Wzajemna percepcja*. W: *Białe plamy – czarne plamy...*, s. 762–763.

⁵² Szerzej zob. S. BIELEŃ: *Negocjacje w stosunkach międzynarodowych*. Warszawa 2013.

dzinie. W stosunkach polsko-rosyjskich z pełną wyrazistością dawał też znaczenie sobie tzw. dylemat bezpieczeństwa, eksponowany w podejściu realistycznym do wyjaśniania stosunków międzynarodowych. Zawiera się on w stwierdzeniu, że starania państw o zapewnienie bezpieczeństwa we własnym zakresie prowadzą, niezależnie od motywów takiego działania, do wzrostu poczucia zagrożenia u ich potencjalnych przeciwników, ponieważ każde państwo interpretuje własne kroki jako obronne, a cudze jako potencjalnie zagrażające.

W polityce bezpieczeństwa Polski realizowanej po roku 1989 kierunek zachodni był widziany przez decydentów polskiej polityki zagranicznej jako najważniejszy w zakresie tworzenia warunków niezbędnych do zabezpieczenia się przed zagrożeniami zewnętrznymi (np. członkostwo w NATO; zacieśnianie stosunków dwustronnych w dziedzinie bezpieczeństwa z USA). Natomiast kierunek wschodni był postrzegany jako najważniejszy ze względu na występowanie zagrożeń dla bezpieczeństwa Polski, głównie ze strony Rosji.

3.3. Główne cechy polityki historycznej Polski wobec Rosji

Jedną z cech najbardziej charakterystycznych polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w okresie pozimnowojennym było postrzeganie Rosji przez pryzmat historii. Ciężenie historii (pamięć historyczna) w stosunkach polsko-rosyjskich było zdecydowanie większe niż w relacjach polsko-niemieckich. Na początku XXI wieku w społeczeństwie polskim i wśród polskich elit politycznych znacznie więcej było resentymentów antyrosyjskich niż antyniemieckich. Mimo że okupacja niemiecka pochłonęła zdecydowanie więcej ofiar w społeczeństwie polskim niż okupacja sowiecka, Polacy byli skłonni przychylniej patrzeć na Niemców i więcej im wybaczyć niż Rosjanom, m.in. ze względu na przynależność Polski i Niemiec do cywilizacji łacińskiej (zachodniej), a nie bizantyjskiej (wschodniej czy południowo-wschodniej), i występujące wśród wielu Polaków poczucie wyższości wobec kultury i cywilizacji rosyjskiej⁵³ oraz ze względu na uznanie większości społeczeństwa polskiego dla osiągniętego przez Niemcy bardzo wysokiego poziomu społeczno-gospodarczego. Wspomniane tendencje w postrzeganiu Niemiec i Rosji przez polskie elity polityczne i znaczną część społeczeństwa polskiego publicysta "The New York Times" Michael Kaufman komentował następująco: „Zawsze dziwiła mnie zresztą w Polsce ogromna dysproporcja w eksponowaniu nieprzyjemnych uczuć wobec Rosjan i Niemców. Zupełnie tak, jakby Rosjanie zbudowali Oświęcim, Majdanek, Treblinkę i tam mordowali, a Niemcy byli postaciami z odległej baśni, o których się wie, że byli

⁵³ L.M. NIJAKOWSKI: *Polska polityka pamięci...*, s. 212.

dla nas źli, ale to było tak dawno. To chyba przejaw polskiej tęsknoty za Europą⁵⁴. W jakimś sensie – mówił Kaufman – może tu chodzić o czynnik religijny: silny katolicyzm w Polsce i Niemczech. Tych punktów zbieżnych z Rosją nie było⁵⁵.

W omawianym okresie, zarówno w Polsce, Niemczech, Rosji, jak i w innych państwach, toczyła się dyskusja, z różnym natężeniem, dotycząca oceny i porównywania dwóch największych reżimów totalitarnych XX wieku – hitleryzmu i stalinizmu. W Niemczech, wraz z upływem czasu, nasilała się tendencja do relatywizowania zbrodni faszyzmu niemieckiego. W Rosji dominowało stanowisko o zdecydowanie bardziej zbrodniczym systemie rządów Hitlera niż Stalina. W występującej po roku 1989 w Polsce wielkiej rewizji historii II wojny światowej i lat powojennych wzmacniała się tendencja do „przesuwania akcentów z Oświęcimia na Katyń”⁵⁶. Ważną częścią dyskusji wokół niemieckiego faszyzmu i sowieckiego stalinizmu było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o zakres winy Niemców i Rosjan wobec Polski i Polaków. Stopniowo umacniało się w Polsce przekonanie, podobnie jak w Niemczech, że czas skończyć z roztrząsaniem win hitleryzmu i przenieść dyskusję wokół kwestii winy na stalinizm. Dla wielu prawicowych polityków i publicystów okres PRL był porównywalny z okresem okupacji niemieckiej, a wejście Rosjan do Warszawy w styczniu 1945 roku postrzegali oni tylko jako kolejny etap umacniania okupacji Polski przez Sowieców. Nie brak też było kuriozalnych głosów, że okupacja sowiecka była dla Polski i Polaków gorsza od niemieckiej.

Ważnym przejawem realizowanej w Polsce polityki historycznej był sposób rozkładania akcentów przez większość polskich polityków, publicystów i media w ocenie następstw obu totalitaryzmów dla Polski i Polaków, dokonywanej chociażby przy okazji kolejnych rocznic rozpoczęcia czy zakończenia II wojny światowej lub wybuchu powstania warszawskiego. Stanowisko pośrednie prezentowali zwolennicy poglądu o stawianiu znaku równości między winą Niemców i Rosjan wobec Polski i Polaków. Przeciwno stawianiu takiego znaku występował swego czasu znany polski pisarz, Andrzej Szczypiorski. Pisał on na ten temat: „Nie idzie tu o wymiar strat, lecz o odmiennosc koncepcji, jakie Trzeciej Rzeszy i Sowiecom przyświecały wobec narodu polskiego. Nawet w warunkach stalinowskich Moskwa zmierzała do zniewolenia Polski, nie zaś do kompletnego wyniszczenia Polaków. Hitler miał jasny plan wymordowania warstwy oświeconej, zdziętkowania społeczeństwa, a po sprowadzeniu Polaków do stanu podludzi, ciemnych, tępych i bezwolnych, wykorzystania ich do roli niewolników Rzeszy”⁵⁷. Za niedopuszczalne uważał, kiedy „rozmaici ludzie wygadują dyrdymały, że powojenne lata sowieckiego dyktatu i naszej podległości wobec Moskwy dokona-

⁵⁴ *Europa, Europa. Rozmowa z Michaelem Kaufmanem*. „Wprost” 1995, nr 2.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ Bronisław Łagowski pisał, że zbrodnia katyńska stała się „mitem założycielskim III RP”. B. ŁAGOWSKI: *Ekshumacje*. „Przegląd” 2010, nr 50.

⁵⁷ A. SZCZYPIORSKI: *W polskich oczach*. „Polityka” 1994, nr 33.

ły w Polsce większych zniszczeń niż wojna i okupacja hitlerowska⁵⁸. W innym artykule Andrzej Szczypiorski pisał: „Kiedy na powojennych gruzach powstała Polska Ludowa, oznaczało to dla olbrzymiej większości narodu ocalenie, które nadeszło w przeddzień niemieckiej zagłady. Polacy uciekli Hitlerowi spod łopaty. Kto tego nie pojmuje, niczego z tamtej epoki nie pojmuje”⁵⁹. Ryszard Stemplowski wiele lat później wskazywał, że konflikt Polski z Niemcami miał charakter skrajny, a z Rosjanami zaś cechował się strukturą bardziej złożoną. „Niemieccy naziści – ówcześni Niemcy – odrzucali nas w całości, uznawali za podludzi generalnie, i bezpośrednio zagrozili naszej egzystencji; rosyjscy komuniści zaś przede wszystkim chcieli na siłę Polskę upodobnić do swojej Rosji i zagrozili głównie naszej tożsamości”⁶⁰. W tym miejscu należy przypomnieć, że w ocenie Instytutu Pamięci Narodowej, w wyniku okupacji niemieckiej życie straciło od 5 mln 470 tys. do 5 mln 670 tys. polskich obywateli. Natomiast od roku 1939 do początku lat pięćdziesiątych z rąk Sowietów zginęło ok. 150 tys. obywateli polskich⁶¹. Zazwyczaj też w Polsce utożsamiano rosyjskość z sowieckością, a za zbrodnie stalinowskie i sowieckie obciążano odpowiedzialnością wyłącznie Rosjan, nie dostrzegając, że uczestniczyły w nich osoby wywodzące się także z innych narodów (np. Gruzini, Ukraińcy, Żydzi, Polacy).

Paweł Machcewicz pisał: „Polska miała dwóch wrogów i okupantów. Ich winy i zbrodnie wobec Polaków nie są jednakowe. To niemiecka agresja położyła kres istnieniu II RP, chociaż oczywiście przyzwolenie na to dali Rosjanie, sami wzięli udział w rozbiórce i okupacji Polski. Znacznie większa liczba polskich obywateli zginęła jednak z rąk Niemców, których polityka groziła biologicznej egzystencji narodu. Mord na polskich oficerach był jedną z najbardziej odrażających zbrodni II wojny światowej, ale mimo wszystko nie może on przesłaniać niemieckich zbrodni. Gdy w 1944 roku Armia Czerwona wkroczyła po raz drugi w granice Rzeczypospolitej, niosła z sobą zniewolenie i komunistyczną dyktaturę, ale jednocześnie wyzwolenie od ludobójczych działań niemieckich okupantów. Tak odbierała to wówczas większość Polaków. Nie był to wymysł peerełowskiej propagandy, ale rzeczywistość historyczna”⁶². W tym kontekście warto mieć na uwadze, że w Katyniu, Miednoje i w Charkowie Sowietci wymordowali ok. 17 tys. oficerów WP i Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszy Policji Państwowej oraz Straży Więziennej. W czasie prawie 6-letniej okupacji Niemcy wymordowali ok. 6. mln obywateli polskich. Przeciętnie, każdego dnia okupacji Niemcy zabijali ok. 3 tys. Polaków.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ A. SZCZYPIORSKI: *Dziś wszystko jest cieniem*. „Gazeta Wyborcza”, 24–26 XII 1994.

⁶⁰ R. STEMPOWSKI: *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*. Wyd. drugie rozszerzone. T. 1. Warszawa 2007, s. 121.

⁶¹ M. KARNOWSKI: *Nowy bilans ofiar II wojny światowej opublikowany przez Instytut Pamięci Narodowej*. „Dziennik”, 26 VIII 2009.

⁶² P. MACHCEWICZ: *Spory o historię 2000–2011*. Kraków 2012, s. 246.

Zdaniem Adama Leszczyńskiego, w roku 1945 w Polsce miało miejsce półwyzwolenie. „Rosjanie przynieśli Polsce ocalenie od bezpośredniej zagłady, ale nie wolność i bezpieczeństwo. To było półwyzwolenie: niepełne, ułomne, niejednoznaczne, które przyniosło wiele nadziei i obietnic”⁶³. Warto też pamiętać, że ok. 75% sił zbrojnych Trzeciej Rzeszy pokonanych zostało przez armię radziecką na froncie wschodnim, kosztem wielomilionowych strat wśród żołnierzy radzieckich. Na terenie Polski w walkach z armią niemiecką zginęło ok. 600 tys. żołnierzy armii radzieckiej. Bronisław Łagowski pisał, że może armia radziecka nie wyzwoliła Polski, ale ją ocaliła, tak samo jak siebie. W jego ocenie „Polacy nie rozumieją wojny, jaka się przetoczyła przez nasz kraj, i nie okazują wdzięczności Rosjanom, którzy ocalając siebie, ocalili także nas przed niewolnictwem w dosłownym, a nie przenośnym sensie tego słowa”⁶⁴. Henryk Wujec pisał, że żołnierze radziecy uratowali Polaków od zagłady. „Zwykli żołnierze radziecy przelewali krew, ratując nas przed niemiecką machiną śmierci. Jestem im wdzięczny za to, niezależnie od tego, czy to się komuś podoba, czy nie”⁶⁵.

Cytowany już Bronisław Łagowski zauważał, że „wyobrażenia historyczne w zasadzie dostosowują się do aktualnego stanu sojuszy i tym się tłumaczy stopniowe przyjmowanie w Polsce niemieckiego spojrzenia na II wojnę światową. Niemiecki najazd i okupacja schodzą na dalszy plan, na 1. miejsce wysuwa się „najazd radziecki”, jak coraz częściej nazywane jest przesuwanie się frontu walk Armii Radzieckiej z Niemcami przez teren Polski. Rosjanie myślą, że Polskę wyzwolili, Polacy, którzy wojnę przeżyli w kraju, a nie w Londynie, byli pewni, że Armia Radziecka ich ocaliła, ale już pokolenie wychowane przez telewizję i szkołę w Polsce solidarnościowej wie, że armia rosyjska zburzyła nasze miasta Gdańsk i Wrocław, a Putin nie chce się z tego wytłumaczyć. Tak w konkretach działa prawo przystosowania się wyobrażeń historycznych do zaistniałego stanu sojuszy”⁶⁶. Jednym z przejawów tej tendencji było, że w kolejnych latach w czołowych polskich dziennikach coraz mniej miejsca poświęcano kolejnym rocznicom agresji Niemiec na Polskę w dniu 1 września 1939 roku. Jednocześnie coraz bardziej eksponowane były kolejne rocznice agresji ZSRR na Polskę w dniu 17 września 1939 roku⁶⁷.

Na postrzeganie zagrożeń ze strony Rosji dla interesów bezpieczeństwa Polski, na postawy Polaków wobec państwa i narodu rosyjskiego, największy wpływ miały nie tylko występujące w stosunkach polsko-rosyjskich problemy sporne,

⁶³ A. LESZCZYŃSKI: *Półwyzwolenie*. „Gazeta Wyborcza”, 17–18 I 2015.

⁶⁴ B. ŁAGOWSKI: *Ocalenie*. „Przegląd” 2016, nr 19.

⁶⁵ H. WUJEC: *Żołnierze radziecy uratowali nas od zagłady*. „Gazeta Wyborcza”, 8 IV 2016.

⁶⁶ B. ŁAGOWSKI: *Antykomunizm rewiduje wojnę światową*. „Przegląd” 2013, nr 46, s. 13.

⁶⁷ Przykładowo, w „Gazecie Wyborczej” z 1–2 września 2012 r. nie ma żadnej wzmianki dotyczącej kolejnej rocznicy napaści Niemiec na Polskę. W tej samej gazecie z dnia 17 września 2012 r., w jej dodatku historycznym, znajduje się obszerny artykuł Piotra Bojarskiego *Sowiety wkroczyły*.

charakterystyczne dla okresu pozimnowojennego, ale także doświadczenia historyczne Polaków, które rzutowały w istotnej mierze na sposób rozumienia polskich interesów narodowych w relacjach polsko-rosyjskich, w tym na formułowane przez kolejne polskie grupy rządzące koncepcje, programy i cele w polskiej polityce wschodniej. Bardzo silne w świadomości znacznej części społeczeństwa polskiego wątki martyrologiczne związane z historią stosunków polsko-rosyjskich sprzyjały utrzymywaniu się w postawach wielu Polaków obrazu Rosji i Rosjan jako państwa i narodu tradycyjnie nieprzyjaznego wobec Polski i Polaków, wręcz odwiecznego wroga narodu polskiego. Występujące w społeczeństwie polskim postawy antyrosyjskie czy nawet rusofobiczne w dużym stopniu były następstwem tzw. ciężenia historii w stosunkach polsko-rosyjskich, w tym odmiennej pamięci historycznej Polaków i Rosjan⁶⁸.

Pamięć historyczna Polaków i Rosjan w wielu kwestiach była krańcowo różna i zapewne wspólnej interpretacji wielu wydarzeń i procesów historycznych nie będzie także w przyszłości (np. oceny roli ZSRR w latach II wojny i po jej zakończeniu; zakresu rozliczeń z komunistyczną przeszłością; charakteru polityk historycznych prowadzonych przez kolejne rządy Polski i Rosji)⁶⁹. Grupy rządzące Rosji nie dokonały jeszcze wystarczającego rozrachunku z własną przeszłością, ale ten proces powoli postępował. Podzielić należy pogląd, że spory o interpretację historii mogą toczyć nie tylko przez lata, lecz również przez stulecia⁷⁰. Jednakże bardzo duży wpływ na podtrzymywanie czy wręcz wzmacnianie u znacznej części polskiego społeczeństwa postaw antyrosyjskich miały niektóre polskie prawicowe ugrupowania polityczne i wspierające je w większości polskie środowisko dziennikarskie, które z polityki „nieprzejednania wobec Rosji” uczyniły jeden z najważniejszych elementów swojej tożsamości politycznej, a zarazem jeden z najważniejszych środków mobilizowania swojego elektoratu wyborczego. W tym kontekście warto pamiętać, że to przede wszystkim od grup rządzących

⁶⁸ Stanisław Bieliń pisał: „To obciążenia historyczne i geopolityczne decydują o dzisiejszej tożsamości cywilizacyjnej państw takich jak Polska, które ciągle przez pryzmat dawnych uzależnień i doznanych krzywd definiują swoją osobowość, określając swoich przyjaciół i rywali, dystans psychologiczny w polityce sąsiedzkiej i gotowość (bądź jej brak) do normalizacji stosunków”. S. BIELEŃ: *Polska między Niemcami a Rosją – determinizm czy pluralizm geopolityczny? W: Polityka zagraniczna Polski po wstąpieniu do NATO i do Unii Europejskiej. Problemy tożsamości i adaptacji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2010, s. 269.

⁶⁹ Zob. A. GRAJEWSKI: *Polacy i Rosjanie. Wzajemna percepcja*. W: *Białe plamy – czarne plamy...*; N.I. BUCCHARIN: *Polacy i Rosjanie. Wzajemna percepcja*. W: *Białe plamy – czarne plamy...*

⁷⁰ Anna Wolff-Powęska w dyskusji nad polską polityką historyczną zwracała uwagę na to, że posługujemy się historią w sposób antagonizujący nasze stosunki i z Niemcami, i z Rosją. Powiedziała również: „Dzisiaj tak mocno podkreślamy, że pragniemy promować naszą historię i naszą interpretację historii u sąsiadów. Musimy jednak liczyć się z tym, że oni także mogą oczekiwać wysłuchania przez Polaków ich historii. Jak znaleźć punkt styczny, wspólny mianownik tych tak różnych narracji”. A. WOLFF-POWĘSKA: *Pamięć i przestrzeń publiczna*. W: *Pamięć i polityka zagraniczna*. Red. P. KOSIEWSKI. Warszawa 2006, s. 120.

obu państw i ich elit politycznych zależy, w jakim stopniu spory historyczne będą obciążeniem dla bieżących relacji międzyrządowych i międzypaństwowych Polski i Rosji. Na istotę i ewolucję kultury strategicznej każdego państwa i narodu olbrzymi wpływ mają decydenci polityki zagranicznej, chociażby przez percepcję zagrożeń i mniej lub bardziej instrumentalne wykorzystywanie historii w prowadzonej polityce wewnętrznej i zagranicznej państwa.

Kultura strategiczna polskich elit intelektualnych i politycznych oparta została na postrzeganiu Rosji jako głównego zagrożenia dla Polski. Było to przede wszystkim następstwem uzależnienia Polski od ZSRR oraz polityki carskiej Rosji wobec Polski i okresu zaborów. Wynikało to także z przyjętych i realizowanych po 1989 roku koncepcji polskiej polityki wschodniej. To, jak duży wpływ na poczucie bezpieczeństwa społeczeństwa polskiego miało jego kształtowanie przez wyobrażenia i świadomość stanu bezpieczeństwa decydentów polskiej polityki zagranicznej oraz media może świadczyć fakt, co już zostało wspomniane, że Polacy mniej się obawiali ZSRR niż Rosji⁷¹.

Problem Polski, członka NATO i UE, w stosunkach z Rosją stanowiły bardziej lęki niż realne zagrożenia. Faktem było, że Polacy bali się Rosji i wyolbrzymiali zagrożenia z nią związane. Zarazem równie często prezentowali poczucie wyższości wobec Rosjan. Natomiast politycy rosyjscy nazbyt często w tym czasie lekceważyli czy wręcz bojkotowali Polskę⁷².

W kontekście polityki historycznej realizowanej w Polsce wobec Rosji warto mieć na uwadze, że polityka historyczna bardzo często jest przeciwieństwem prawdy historycznej, próbą narzucania przez dominującą opcję polityczną własnej, jedynie słusznej, interpretacji przeszłości i wybiórczego traktowania faktów. Nachalna polityka historyczna nie sprzyjała poprawie ani stosunków polsko-niemieckich, ani polsko-rosyjskich.

3.4. Dążenie do pomniejszenia wpływów Rosji na obszarze poradzieckim

Jeden z głównych problemów w stosunkach polsko-rosyjskich związany był z odmiennymi interesami obu państw dotyczącymi rozwoju sytuacji na obszarze WNP, przede wszystkim zaś na Ukrainie. Mimo składanych niekiedy przez

⁷¹ Na pytanie, których państw Polska powinna się najbardziej obawiać, w lutym 1990 r. na ZSRR wskazało 25% ankietowanych. Odpowiadając na to samo pytanie w maju 1992 r. na Rosję wskazało 45% ankietowanych, we wrześniu 2004 – 44%, a w listopadzie 2005 r. – 67%. M. FAŁKOWSKI, A. POPKO: *Polacy i Niemcy. Wzajemny wizerunek po rozszerzeniu Unii Europejskiej*. Warszawa 2006, s. 93.

⁷² Zob. A. DE LAZARI: *Wzajemne uprzedzenia Polaków i Rosjan*. W: *Katalog wzajemnych uprzedzeń...*

przedstawiciele polskiego rządu deklaracji, że „nikt nie odmawia Rosji prawa do posiadania interesów w relacjach ze swoimi sąsiadami. Wszystko zależy od sposobów ich realizacji”⁷³, to – mając na uwadze praktykę polityki wschodniej Polski – nasuwał się wniosek, że stosunkowo często dyplomacja polska podejmowała działania, w których nie tylko nie uwzględniano interesów Rosji z poszczególnymi państwami WNP, ale i negowano prawo Rosji do posiadania takich interesów. Stałym elementem polityki wschodniej Polski wobec obszaru poradzieckiego było wspieranie integracji wybranych państw WNP, w pierwszej kolejności Ukrainy, ze strukturami zachodnimi, w tym także członkostwa w UE oraz w NATO. Cechą charakterystyczną polityki wschodniej Polski po uzyskaniu członkostwa w UE było wspieranie wymiaru wschodniego, bardzo często przy przeciwstawianiu Ukrainy Rosji (przeciwstawianie stosunków z Rosją uprzywilejowanym relacjom z Ukrainą). Decydenci polskiej polityki zagranicznej dążyli do ograniczenia roli Rosji nie tylko na obszarze WNP, ale także w przestrzeni europejskiej oraz do zmiany postrzegania Rosji przez państwa Europy Zachodniej na bardziej krytyczne; zniechęcenia ich do opierania polityki wobec Wschodu na zasadzie *Russia first* oraz do przyjęcia przez Unię jednolitej polityki wobec Rosji, w tworzeniu której Polska miałaby istotny udział⁷⁴. Bardzo istotny wpływ na charakter polityki wschodniej Polski w kolejnych latach okresu pozimnowojennego miały kolejne fazy stosunków amerykańsko-rosyjskich, w tym polityka Stanów Zjednoczonych wobec obszaru poradzieckiego⁷⁵.

Jednym z najważniejszych elementów polityki Polski w oddziaływaniu na politykę wschodnią UE było dążenie do zmniejszenia uzależnienia państw członkowskich UE od dostaw rosyjskich surowców, z czym wiązał się także wzrost zaangażowania całej Unii na rzecz uruchomienia takich tras dostaw surowców energetycznych z basenu Morza Kaspijskiego, które omijałyby terytorium Federacji Rosyjskiej i tym samym zapewniały dywersyfikację dostaw ropy i gazu⁷⁶.

Polska dynamizując swoją politykę wschodnią i angażując się na rzecz europeizacji Europy wschodniej, nazbyt często czyniła to bez uwzględniania interesów Rosji, co prowadziło do wzrostu kontrowersji w relacjach polsko-rosyjskich. Po wejściu Polski do NATO i UE napięcia w relacjach Polska – Rosja stały się

⁷³ *Rosja miała rację. Rozmowa z ministrem Radosławem Sikorskim.* „Rzeczpospolita”, 12 IX 2013.

⁷⁴ M. KACZMARSKI: *Polska polityka wschodnia na tle polityki wschodniej Unii Europejskiej. Czyli Europa idzie na Wschód (po 2005 roku).* Warszawa 2009, s. 2–3.

⁷⁵ Stanisław Bieleń pisał: „Polska wplątała się w korelację sentymentów antyrosyjskich z amerykańską polityką powstrzymywania wpływów rosyjskich na obszarze poradzieckim. W efekcie zamiast zadbać o naprawę stosunków polsko-rosyjskich, polskie władze uprawiają politykę pełną hipokryzji: piętnują wszelkie objawy mocarstwowości rosyjskiej za wschodnią granicą, a jednocześnie hołdowniczo respektują imperialne działania Stanów Zjednoczonych”. S. BIELEŃ: *Paradoksy polskiej polityki zagranicznej.* „Studia Europejskie” 2004, nr 2, s. 20–21.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 28.

zarazem problemem stosunków NATO – Rosja i UE – Rosja. Większość państw członkowskich NATO i UE nie była zainteresowana antagonizowaniem stosunków z Rosją, wręcz odwrotnie – chciała dalszego rozwoju współpracy. Zasadne były opinie, że Polska powinna wykorzystać członkostwo w NATO i UE do poprawy stosunków z Rosją, a nie do ich zaostrzenia. Z trudem zdobywał sobie uznanie w naszym kraju pogląd, że rola Polski w strukturach europejskich i euroatlantyckich w znacznym stopniu jest determinowana stanem relacji polsko-rosyjskich. Politycy polscy często deklarowali, że chcą poprawy stosunków z Rosją, ale to nie zależy od Polski tylko od Rosji. Oczywiście, poprawa relacji polsko-rosyjskich w dużym stopniu zależała od Rosji, ale w znacznej części zależała także od strony polskiej. Obciążanie za zły stan stosunków polsko-rosyjskich tylko strony rosyjskiej wydaje się oceną nazbyt jednostronną. Decydenci polskiej polityki zagranicznej wydawali się nie dostrzegać tego, że wiele podejmowanych przez nich działań w polskiej polityce wschodniej było odbieranych przez grupy rządzące w Rosji jako niekorzystne z punktu widzenia interesów tego kraju. Politykę Polski wobec Rosji cechował wyraźny brak empatii⁷⁷. Politycy rosyjscy niekiedy stawiali pytanie: Dlaczego Rosja ma okazywać dobrą wolę wobec Polski, kraju, który zachowuje się wobec Rosji jak nieprzyjaciel?⁷⁸ Przykładowo, w polityce Polski wobec Rosji po roku 2005, ale także wobec Niemiec, często pojawiał się zarzut, że w sprawie budowy gazociągu bałtyckiego Rosja nie uwzględniła interesów polskich. W tym kontekście można postawić pytanie: Czy polska dyplomacja dążąc do członkostwa Polski w NATO, była w jakimkolwiek stopniu skłonna uwzględnić, jak to uczyniły w 1997 roku państwa członkowskie NATO, przynajmniej niektóre interesy Rosji związane z poszerzeniem tego Sojuszu na Wschód?

Wiele działań w polskiej polityce wschodniej postrzeganych było przez rosyjskie grupy rządzące jako wyzywające, prowokujące bądź w ogóle lekceważące interesy Rosji. Wydaje się, polska dyplomacja z małą skutecznością rozpoznawała długofalowe i wieloaspektowe skutki swoich decyzji i działań, które trak-

⁷⁷ W sprawach rosyjskich – pisał Stanisław Bieliń – potrzeba trochę więcej empatii, czyli wczucia się w położenie Rosjan, w ich świadomość i złożone dziedzictwo historyczne, które – podobnie jak w przypadku Polaków – determinują współczesne odczucia i zachowania. S. BIELEŃ: *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej*. Warszawa 2006, s. 14. Karol Modzelewski mówił: „Niechęć do zrozumienia Rosjan może wynikać z przekonania, że to coś w rodzaju miękkiej aprobaty. Rozumienie innego człowieka, innego narodu, innej kultury wymaga rzeczywiście empatii, czyli wczuwania się w emocje, system wartości oraz racje drugiej strony. Jednak rozumienie cudzych racji nie oznacza przyjęcia ich za swoje, chociaż łagodzi emocjonalną temperaturę konfliktu. Doradzałbym więcej empatii i pamięci o tym, że spór między państwami to niekoniecznie definiowany w kategoriach etnicznych konflikt między społeczeństwami. Nie trzeba przerywać pracy nad wzajemnym rozumieniem się Polaków i Rosjan”. *Urodziłem się jako Kirył. Rozmowa z profesorem Karolem Modzelewskim*. „Newsweek” 2014, nr 42, s. 17.

⁷⁸ Zob. wywiad z Siergiejem Markowem, doradcą prezydenta Rosji W. Putina. „Europa” dodatek do: „Dziennik. Polska – Europa – Świat”, 17 II 2007.

towane były przez stronę rosyjską jako lekceważenie jej interesów. Działania te nie charakteryzowały się też zbytnią subtelnością. Przykładowo, nazbyt ostentacyjne zaangażowanie się polskich polityków w poparcie ukraińskiej „pomarańczowej rewolucji” i prezentowanie niekiedy tego zaangażowania jako działania u boku Stanów Zjednoczonych, musiało się spotkać z zarzutem strony rosyjskiej, że Polska uczestniczy w realizacji amerykańskiego scenariusza zmian na obszarze byłego ZSRR. Politycy polscy nie zawsze pamiętali o tym, że w relacjach z naszymi wschodnimi sąsiadami granica między wsparciem korzystnych dla Polski tendencji a zaangażowaniem się w wewnętrzne sprawy tych państw jest szczególnie delikatna.

Innym przykładem może być stanowisko prezydenta Lecha Kaczyńskiego w sprawie konfliktu rosyjsko-gruzińskiego w sierpniu 2008 roku. Charakteryzowało się ono skrajną jednostronnością, nadmierną emocjonalnością i brakiem jakichkolwiek elementów krytycznych wobec działań prezydenta Gruzji⁷⁹ Micheiła Saakaszwilego, który rozpoczął ten konflikt przez wydanie rozkazu zbrojnego ataku w dniu 7 sierpnia 2008 roku na Cchinwali, stolicę Osetii Południowej⁸⁰. Jak już wspomniano, większość polityków Europy Zachodniej oceniło użycie siły militarnej przez Rosję wobec Gruzji jako uzasadnione, ale zbyt daleko idące i niewspółmierne do zagrożenia jej interesów⁸¹.

W omawianym okresie pojawiały się opinie, że Polska będzie wywierać tym większy wpływ na politykę wschodnią UE, im lepsze będą relacje polsko-rosyjskie. Brzmi to paradoksalnie – pisał Cornelius Ochmann – ale najlepsze poparcie dla przyjęcia Ukrainy do UE można uzyskać poprzez poprawę stosunków z Rosją⁸². Były minister spraw zagranicznych Polski, Stefan Meller, pisał, że nasze miejsce w Europie, nasza rola w Unii Europejskiej zależą w znacznym stopniu od sposobu, w jaki ułożymy sobie stosunki z Rosją⁸³. W ocenie Stanisława Bielenia, „bez przyzwolenia Niemiec nie można prowadzić jakiegokolwiek sensownej polityki w ramach Unii Europejskiej, zaś bez uwzględnienia interesów Rosji trudno cokolwiek osiągnąć tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie”⁸⁴.

⁷⁹ S. MELLER: *Jak rozmawiać z Rosją?* „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr 1, s. 27.

⁸⁰ „Rocznik Strategiczny 2008/2009” 2009, T. 14, s. 76–77. Zob. A. STOJEWSKA, J. PRUS: *To Gruzja wywołała wojnę?* „Rzeczpospolita”, 1 X 2009.

⁸¹ R. BESTE, U. KLUSSMANN (i inni): *Wettlauf zum Tunnel*. „Der Spiegel”, 15 IX 2008.

⁸² C. OCHMANN: *Panorama wschodnioeuropejska*. „Dialog” 2009, nr 89, s. 46; Zob. B. KER-SKI: *Druga siła napędowa w Europie?* „Dialog” 2011, nr 95, s. 55.

⁸³ S. MELLER: *Jak rozmawiać z Rosją?*..., s. 27.

⁸⁴ S. BIELEŃ: *Polska między Niemcami a Rosją*..., s. 270.

3.5. Podwójne standardy w polityce Polski wobec Rosji

Słabością polskiej polityki wobec Rosji było stosowanie podwójnych standardów. Z jednej strony miało miejsce bezkrytyczne podejście polskich grup rządzących do polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, w tym zwiększania przez to supermocarstwo geopolitycznych korzyści kosztem Rosji, z drugiej zaś – jednoznacznie krytyczna ocena niemal wszystkich poczynąń Rosji w polityce międzynarodowej. Polskie elity polityczne niemal bez zastrzeżeń popierały stanowisko grup rządzących USA, iż państwo to posiada – i ma prawo do posiadania – żywotne interesy na całym świecie, które realizowało często z użyciem instrumentów militarnych. Odmawiały natomiast uznania, że Rosja ma jakiegokolwiek uzasadnione interesy poza własnym terytorium. Podzielały natomiast amerykański punkt widzenia traktowania Ukrainy czy Gruzji jako „strefy bezpieczeństwa USA”. Kiedy w sprawy wewnętrzne Gruzji czy Ukrainy angażowała się Rosja, to było to najczęściej oceniane jako przejaw odradzającego się imperializmu rosyjskiego. Kiedy w sprawy wewnętrzne tych samych państw angażowały się Stany Zjednoczone, to było to traktowane jako promowanie demokracji (poszerzanie demokratycznej strefy pokoju).

Polska potępiała wykorzystywanie i nadużywanie przez Rosję jej atutów w polityce zagranicznej, jakimi były surowce energetyczne (instrumenty ekonomiczne). Natomiast wykorzystywanie i nadużywanie przez USA swojej przewagi militarnej (instrumenty militarne) nie spotykało się z krytyką polskich elit politycznych. Łamanie norm prawa międzynarodowego (np. zakazu agresji, poszanowania integralności terytorialnej; zakazu stosowania tortur) przez Stany Zjednoczone, szczególnie w okresie pierwszej kadencji administracji G.W. Busha, nie wiązało się ze strony polskich władz nawet z najmniejszą krytyką. Mało tego, Polska niekiedy sama te normy naruszała (np. poprzez udział w interwencji zbrojnej w Iraku w 2003 r., akceptację polskich władz dla tajnego więzienia CIA w Polsce w latach 2002–2003, w którym torturowano więźniów podejrzanych o terroryzm czy poprzez uznanie niepodległości Kosowa w 2008 r.). Naruszanie tych samych norm przez Rosję (np. wkroczenie oddziałów rosyjskich na rdzenne obszary Gruzji w sierpniu 2008 r.; uznanie przez Rosję niepodległości Osetii Południowej i Abchazji) było słusznie w Polsce powszechnie krytykowane, ale nie zmienia to faktu, że i w tym przypadku te podwójne standardy dawały wyraźnie znać o sobie. Rygoryzm etyczny i prawny w polskiej polityce zagranicznej dotyczył przede wszystkim Rosji, natomiast wobec innych państw, nawet bardziej autorytarnych niż Rosja (np. ChRL, Azerbejdżan) czy wręcz feudalnych (Arabia Saudyjska) występowała duża w tym zakresie elastyczność.

Innym, bardzo wyrazistym, przykładem stosowania przez polską klasę polityczną podwójnych standardów w polityce wschodniej oraz w polskiej polityce historycznej było z jednej strony stałe eksponowanie w stosunkach polsko-

-rosyjskich zbrodni katyńskiej, a z drugiej, w stosunkach polsko-ukraińskich utrzymywała się tendencja do relatywizowania zbrodni wołyńskiej i brak reakcji polskich władz na postępujący na zachodniej Ukrainie proces nobilitowania zbrodniarzy OUN – UPA⁸⁵. W polskiej polityce historycznej, ze względu na specyficznym pojmowane interesy związane z polsko-ukraińskim partnerstwem strategicznym, zbrodnia wołyńska, w przeciwieństwie do zbrodni katyńskiej, zepchnięta została na dalszy plan. Pamięć o okrutnie pomordowanych Polakach na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej uznawana była przez polityków i główne media za skrajnie niewygodną⁸⁶. Paweł Dybicz trafnie zauważył, że gdyby rzezi wołyńskiej dokonali Rosjanie, a nie Ukraińcy, w każdym polskim miasteczku byłyby pomniki upamiętniające ofiary⁸⁷. W ocenie Ewy Siemaszko, na Wołyniu ukraińscy nacjonałiści zamordowali w latach 1943–1944 ok. 60 tys. Polaków, a w Małopolsce Wschodniej – ok. 70 tys. W sumie z rąk ukraińskich zginęło ok. 130 tys. Polaków⁸⁸.

Wielu polskich polityków i komentatorów dopiero pod koniec kadencji prezydenckiej Wiktora Juszczenki dostrzegło nacjonalistyczny charakter prowadzonej przez niego polityki historycznej⁸⁹. Rosnące rozczarowanie polskiej klasy politycznej wobec skłóconych z sobą liderów ukraińskiej „pomarańczowej rewolucji” (W. Juszczenki i J. Tymoszenko) oraz braku ich woli politycznej do przeprowadzenia reform pozwalających na zbliżenie Ukrainy do stowarzyszenia z UE spowodowały pojawienie się w naszym kraju komentarzy, w których wskazywano na potrzebę prowadzenia wobec Ukrainy mniej emocjonalnej, a bardziej spokojnej i rozważnej polityki (mniej nadgorliwości w realizowaniu interesów Ukrainy, a większa dbałość o własne interesy)⁹⁰. Mimo to nadal wielu zwolenników w Polsce miało stanowisko, że o ile warunkiem normalizacji w stosunkach polsko-rosyjskich jest wyjaśnienie zaszłości historycznych, zgodnie z ich polskim punktem widzenia, o tyle „zaszłości historyczne w relacjach polsko-ukraińskich nie mają prawa ważyć na bieżącej polityce obu państw”⁹¹. Grzegorz Motyka, badacz stosunków polsko-ukraińskich, w jednym z wywiadów

⁸⁵ Charakterystyczne było również to, że zazwyczaj politycy polscy nie używali terminu „zbrodnia wołyńska” tylko określenia „tragedia wołyńska”.

⁸⁶ R.A. ZIEMKIEWICZ: *Niechciana historia*. „Uważam Rze” 2011, nr 39.

⁸⁷ P. DYBICZ: *To było ludobójstwo*. „Przegląd” 2012, nr 30.

⁸⁸ *To było piekło na ziemi. Rozmowa z Ewą Siemaszko*. „Uważam Rze” 2011, nr 39. Szerzej zob. G. MOTYKA: *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*. Kraków 2011.

⁸⁹ Prezydent Ukrainy, W. Juszczenko, nadał na początku 2010 r. Stepanowi Banderze tytuł bohatera Ukrainy i uznał Ukraińską Powstańczą Armię i Organizację Ukraińskich Nacjonalistów za uczestników walk o niepodległość państwa.

⁹⁰ R. KUŹNIAR: *Polska – Ukraina. Czas skończyć z romantyzmem*. „Dziennik. Gazeta Prawna”, 26 I 2010. Zob. Ł. ADAMSKI: *Ukraina: wspierać nie nagradzać*. „Gazeta Wyborcza”, 8 IX 2010.

⁹¹ P. ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI: *Geopolityka – siła – wola. Rzeczypospolitej zmagania z losem*. Kraków 2010, s. 304.

stwierdził: „Na początku lat dziewięćdziesiątych rządy solidarnościowe uznały, że należy w stosunkach pomiędzy Polską a Ukrainą oddzielić bieżące sprawy polityczne od rozliczeń historycznych i nie wiązać ich ze sobą. Moim zdaniem było to rozwiązanie słuszne”⁹². Zgodnie z tym stanowiskiem, przez kolejne lata trwała w Polsce dyskusja, w której stawiane było pytanie: Czy rzezie na Wołyniu były ludobójstwem?⁹³. Tylko źle pojęta poprawność polityczna w stosunkach polsko-ukraińskich sprawiała, że można było mieć jakiegokolwiek wątpliwości co do odpowiedzi na tak postawione pytanie. Nasuwa się pytanie: Czy okrutniejszą, zarówno co do sposobu utraty życia jak i liczby ofiar, była zbrodnia katyńska czy zbrodnia wołyńska i zbrodnie w Małopolsce Wschodniej?

Przedstawiciele kolejnych polskich rządów po roku 1989 słusznie domagali się osądzenia (po śmierci) wszystkich winnych zbrodni stalinowskich. Jednakże nie wykazywali już takiej determinacji w sprawie osądzenia winnych zbrodni na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Po polskiej stronie nie komentowano szerzej braku woli politycznej władz Ukrainy do prowadzenia śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych na ludności polskiej przez członków organizacji OUN i UPA.

Kolejny przejaw stosowania w Polsce podwójnych standardów dotyczył oceny działań terrorystycznych podejmowanych przez niektóre ugrupowania czeczeńskie. W polskiej publicystyce dawał znać o sobie nieformalny podział na „dobrych i złych terrorystów”. Terrorysty walczący z Rosją, organizujący zamachy terrorystyczne przeciwko ludności cywilnej Rosji i głoszący ideę budowy Emiratu Kaukaskiego⁹⁴ (np. Doku Umarow, który zorganizował zamach na lotnisku Domadidowo, zabijając 36 osób), byli nazywani „przywódcami kaukaskiego podziemia”, „czeczeńskimi separatystami”, „rebeliantami”, „kaukaskimi dżihadystami”, ale nie terrorystami⁹⁵, natomiast, terrorysty walczący ze Stanami Zjednoczonymi i innymi państwami Zachodu, nawet jeśli motywowali swoje działania względami narodowyzwoleńczymi, tak jak wielu terrorystów czeczeńskich, byli jednoznacznie nazywani terrorystami. Antyrosyjskie urazy sprawiały, że wielu polskich polityków i dziennikarzy popierających niepodle-

⁹² *Wołyńskie rachunki. Wywiad z Grzegorzem Motyką*. „Newsweek” 2011, nr 35.

⁹³ *Rzezie na Wołyniu były ludobójstwem. Rozmowa z Pawłem Zalewskim*. „Rzeczpospolita”, 9 V 2013. W uchwale Sejmu RP z 12 lipca 2013 r. w sprawie uczczenia 70. rocznicy zbrodni wołyńskiej znalazło się stwierdzenie, że zbrodnia wołyńska miała charakter czystki etnicznej o znamionach ludobójstwa. Zob. T. IWANEK: *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnia przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym*. Warszawa 2015.

⁹⁴ Emirat Kaukaski był projektem budowy islamskiego państwa, w którego skład miałyby wejść Czeczenia, Dagestan, Inguszetia, Osetia Północna, Kabardyno-Bałkaria i Karaczajowo-Czerkiesja. Powstanie emiratu ogłosił w roku 2007 samowwładny prezydent Czeczenii Doku Umarow. Wcześniej podobne inicjatywy ogłaszali Samil Basajew i Omar Ibn al-Chattab. *Czeczenia – Rosja. Mity i rzeczywistość*. Red. J. BRODOWSKI, M. SMOLEŃ. Kraków 2006.

⁹⁵ W. RADZIWINOWICZ: *Umarow straszy Rosję*. „Gazeta Wyborcza”, 9 II 2012; W. JAGIELSKI: *Zgoda wśród rebeliantów na Kaukazie*. „Gazeta Wyborcza”, 5 VIII 2011.

głościowe dążenia Czeczenów, nie było w stanie oddzielić walki narodowowyzwoleńczej od klasycznych działań terrorystycznych. Nie dostrzegali oni, bądź nie chcieli dostrzec, występowania wśród Czeczenów kilku nurtów polityczno-militarnych: lojalny wobec Rosji (Doku Zawgajew, później Ahmat Kadyrow i Ramzan Kadyrow), niepodległościowy (Dżochar Dudajew, Asłan Maschadow, Ahmed Zakajew), rewolucyjno-islamistyczny (Szamil Basajew, Chamzat Gela-jew, Ibn al-Chattab, Zelichman Jandarbijew, Salman Radujew) oraz bandycko-kryminalny (Arbi Barajew). Po zakończeniu pierwszej wojny czeczeńskiej górę wzięła nurt rewolucyjno-islamistyczny, powiązany z międzynarodowym terroryzmem islamskim, w którym chodziło nie tyle o niepodległość Czeczenii, ile przede wszystkim o międzynarodową rewolucję islamską⁹⁶.

Normy prawa międzynarodowego, w ramach korzystania z prawa do samostanowienia, dopuszczają użycie siły wobec struktur wojskowych i państwowych państwa, które nie chce danej mniejszości przyznać autonomii bądź pełnej niepodległości w postaci posiadania własnego organizmu państwowego. Jednakże jeśli działania zbrojne, nawet motywowane prawem do samostanowienia, kierowane są przeciwko ludności cywilnej (szkoły, teatry, lotniska), to jest to niekwestionowany akt terrorystyczny, który powinien być jednoznacznie nazywany i potępiany jako klasyczny przejaw działań terrorystycznych.

Na koniec tej części rozważań warto przynajmniej wspomnieć także o tym, iż każde większe manewry wojsk rosyjskich czy rosyjsko-białoruskich u polskich granic były w naszym kraju oceniane jako przejaw rosyjskiego militarizmu i rosyjskich dążeń do ekspansji. Natomiast duże manewry oddziałów państw członkowskich NATO, w tym sił zbrojnych USA na terytorium Polski (np. Steadfast Jazz 2013 w listopadzie 2013 r.), zazwyczaj prezentowane były opinii publicznej jako odpowiedź na podobne działania strony rosyjskiej i przedstawiane jako dążenie do wzmacniania potencjału obronnego NATO.

W pełni podzielić należy stanowisko, że szczególnie państwa małe i średnie, w tym Polska, powinny przywiązywać kluczową wagę do przestrzegania zasad i norm w stosunkach międzynarodowych. Jednakże powinny to czynić konsekwentnie, a nie wybiórczo. Występujące w tym zakresie, jak i w wielu innych, podwójne standardy (podwójne zasady) w polityce Polski wobec Rosji, w stosunku do polityki prowadzonej wobec wielu innych państw, obniżają jej wiarygodność i stopień akceptacji, przynajmniej w części społeczeństwa polskiego.

⁹⁶ B. ПІЕТКА: *Czeczeńska pułapka*. „Polityka Polska” 2015, nr 5, s. 31–32.

3.6. Prawicowy populizm w Polsce jako jedna z barier na drodze do poprawy stosunków polsko-rosyjskich

Mimo stosunkowo bogatej literatury z zakresu populizmu nie ma jednej, powszechnie przyjętej jego definicji. Przeciwnie, to, co jest najmniej kontrowersyjne i co jest podzielane niemal przez wszystkich badaczy tej problematyki, to stwierdzenie, że „populizm” stanowi termin wieloznaczny, któremu nadawany jest zróżnicowany zakres treściowy⁹⁷. Jerzy Szacki pisał: „Nie ma dobrej definicji populizmu i najpewniej nie będzie już choćby dlatego, że według jednych jest on marginesem współczesnego życia politycznego, podczas gdy innym objawia się jako jego centrum, dla jednych jest patologią polityki, dla innych natomiast polityką samą”⁹⁸. W *Leksykonie politologii* znajdujemy wpis, że populizm (łac. *populus* – lud) to „nazwa określająca formę ruchów i myśli politycznej głoszących hasła polityczne, ekonomiczne lub społeczne łatwo trafiające do przekonania, o zabarwieniu emocjonalnym i antyintelektualnym, wyrażających tęsknotę za prostymi rozwiązaniami trudnych problemów oraz zgodnych z oczekiwaniami większości. Lansowanie tych haseł ma na celu uzyskanie poparcia społecznego i osiągnięcie przy jego pomocy wpływów lub władzy”⁹⁹.

Z rozważań Marii Marczewskiej-Rytko dotyczących istoty populizmu można wyprowadzić generalne stwierdzenie, że populizm oznacza rządy lub politykę oparte na odwoływaniu się do społecznych resentymentów lub obaw. Dlatego przez to pojęcie rozumie się najczęściej ruchy polityczne i myśl polityczną, w których przywódcy (zazwyczaj charyzmatyczni przywódcy) zabiegają o popularność wśród ludu (narodu) w celu manipulowania nim, nierzadko za pomocą demagogii, mobilizowania i prowadzenia ku celom mglistym, trudno realizowalnym, choć atrakcyjnie sformułowanym¹⁰⁰. Przywołana autorka pisze: „Ze względu na odwoływanie się do ludu w szerokim znaczeniu tego słowa populizm musi być eklektyczny ideologicznie. Dostarczając wizji świata możliwej do przyjęcia przez różne grupy społeczne, populizm podkreśla idee nacjonalistyczne i gloryfikuje wartości prezentowane przez zwykłych ludzi jako podstawę narodowej tożsamości, odrzuca, jako antynarodowe, elity kulturowe i ekonomiczne”¹⁰¹.

⁹⁷ Nie brak opinii, że jest to termin zbyt mało precyzyjny, by mógł być kategorią analityczną.

⁹⁸ J. SZACKI: *Wstęp*. W: *Demokracja w obliczu populizmu*. Red. Y. MENY, Y. SUREL. Przeł. A. GAŚSIOR-NIEMIEC. Warszawa 2007, s. 10.

⁹⁹ *Leksykon politologii*. Red. A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT. Wrocław 1996, s. 299. Podobnie to ujmuje L. Rensmann. Zob. L. RENSMANN: *Populismus und Ideologie*. In: *Populismus. Gefahr für Demokratie oder nützliches Korrektiv?* Hrsg. F. DECKER. Wiesbaden 2006, s. 61.

¹⁰⁰ M. MARCZEWSKA-RYTKO: *Populizm. Teoria i praktyka polityczna*. Lublin 1995, s. 20–21.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 38.

Jerzy Szacki wskazując na główne cechy populizmu, akcentował, że „tak czy inaczej, stanowi on faktyczne lub potencjalne zagrożenie istniejącego ładu liberalno-demokratycznego, dopuszcza bowiem, że »lud« ma w każdym momencie prawo kwestionować pod takim lub innym względem status quo bez liczenia się na dłuższą metę z zastanym porządkiem instytucjonalnym, dotychczasowymi autorytetami i panującym politycznym obyczajem, który pewne idee i metody działania z góry wyklucza”¹⁰². Również Mirosława Grabowska zwracała uwagę przede wszystkim na ten właśnie element populizmu. W jej ocenie populizm jest „strategią działania politycznego, która polega na odrzuceniu instytucji systemu. Traktuje się te instytucje nie jako narzędzie rozwiązywania problemów, ale jako przeszkodę w ich artykułowaniu i rozwiązywaniu. Uważa się, że przywódcy mają umiejętność kontaktowania się z ludem niejako bezpośrednio, ponad parlamentem, ponad partiami politycznymi, i że bezpośrednio działanie – z ominięciem prawa i procedur – jest bardziej efektywne. Z tego antyinstytucjonalnego nastawienia bierze się też antyelitaryzm”¹⁰³.

Aleksandra Moroska analizując syndrom populizmu, podkreślała, że „populizmowi należy przypisać specyficzną jakość, na którą składa się określony zbiór idei i cech. Nie tworzą one jednakże zwartej ideologii, a jedynie ramy, dzięki którym różnorodne ideologie przyjmują nową jakość, określaną jako populistyczna. Najwłaściwszym określeniem dla tak postrzeganego populizmu jest użyte przez Romana Tokarczyka pojęcie syndromu”¹⁰⁴. Do najważniejszych elementów syndromu populizmu, rozumianego jako zespół idei zbiegających się wokół idei ludu, autorka zalicza m.in.: ideę ludu (narodu) jako najwyższą dlań wartość; dychotomiczne postrzeganie społeczeństwa (lud oraz elity); lud (naród) jako ostoję wszelkich cnót, lud (naród) jest bowiem monolitem reprezentującym z natury rzeczy samo dobro; antyelitaryzm i antypluralizm; tworzenie homogenicznych tożsamości poprzez ekskluzję (wykluczenie); dychotomiczne postrzeganie rzeczywistości oparte na konkretnej postaci wroga; małą skłonność do kompromisu ze względu na manichejski podział świata, w którym są tylko przyjaciele lub wrogowie; radykalizację polityczną wyrażającą się poprzez opozycję wobec niektórych elementów proceduralnych demokracji liberalnej; dążenie do wprowadzenia instytucji demokracji bezpośredniej; specyficzną organizację (charyzmatyczne przywództwo, autorytarny sposób rządzenia); charakterystyczny styl komunikowania się ze społeczeństwem oraz prowadzenia dyskursu politycznego (odwoływanie się do argumentów zdroworozsądkowych, upodobanie do radykalnych rozwiązań, kreowanie teorii spiskowych oraz obrazu wro-

¹⁰² J. SZACKI: *Wstęp...*, s. 21. Szerzej zob. *Demokracja w obliczu populizmu...*

¹⁰³ *Skuteczny konserwatyizm bez populizmu? XX Debata Tischnerowska, Uniwersytet Warszawski 10 grudnia 2010*. „Gazeta Wyborcza”, 18–19 XII 2010.

¹⁰⁴ A. MOROSKA: *Partie prawicowego populizmu – próba zdefiniowania zjawiska*. W: *Dokąd zmierza Europa? Nacjonalizm, separatyzm, migracje – nowe wyzwania Unii Europejskiej*. Red. P. MICKIEWICZ, H. WYLIGAŁA. Wrocław 2009, s. 131.

ga, prowokacja, odwoływanie się do resentymentów społecznych, wywoływanie strachu w odbiorcach)¹⁰⁵.

Ten szeroki katalog cech populizmu może prowadzić do wniosku, że w dobie coraz większego wpływu mediów na postawy społeczne i związanych z tym coraz to nowych form marketingu politycznego stosowanych przez polityków w celu pozyskania elektoratu wyborczego, pozyskiwania i mobilizowania mas, by przypodobać się im, „nie troszcząc się ani o merytoryczną jakość swoich argumentów, ani o to, czy będzie kiedykolwiek w stanie dotrzymać obietnic i przedstawić jako tako składny i realistyczny program społecznej rekonstrukcji”¹⁰⁶, populizm jest stałym elementem życia społeczno-politycznego państw demokratycznych. Gdyby tylko rozumieć populizm jako dążenie polityków do poszerzania własnego elektoratu wyborczego poprzez głoszenie poglądów popularnych w jakiejś grupie społecznej, to wówczas niemal wszyscy politycy, w większym bądź mniejszym stopniu, powinni zostać uznani za populistycznych. Wynika to niejako z samej istoty polityki, w tym zapotrzebowania większości wyborców na łatwe i proste, akceptowane w danej grupie społecznej rozwiązania złożonych problemów. Różny jest jednak zakres, natężenie wątków populistycznych w koncepcjach i działaniach poszczególnych polityków, partii i ruchów społecznych. Właśnie skala zjawiska, duże natężenie, występowanie zdecydowanej większości z wspomnianych cech populizmu powinno być głównym kryterium zaliczenia polityka, partii politycznej czy ugrupowania do populistycznych.

Zróznicowana jest typologia populizmu. Ich rodzaje uzależnione są od przyjętego kryterium wyróżnienia. W opracowaniach poświęconych populizmowi wyodrębnia się m.in. następujące rodzaje populizmu:

- klasyczny, reprezentowany przez wiejski populizm w Stanach Zjednoczonych i socjalistyczny populizm w Rosji (narodnictwo) i współczesny, związany przede wszystkim z ruchami populistycznymi występującymi w krajach postkolonialnych, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej (np. rządy J. Perona w Argentynie – peronizm)¹⁰⁷;
- narodowy, skierowany w dużym stopniu do wroga zewnętrznego; wrogość do wroga zewnętrznego wyraża się w ksenofobii, mogącej przybierać charakter szowinistyczny, antysemitowski, rasistowski, antyamerykański czy antyrosyjski;
- populizm religijny¹⁰⁸ i antyklerykalny (skierowany jest przeciwko elitom eklezjastycznym);
- populizm „oddolny”, czyli powstały w niższych warstwach społecznych i skierowany przeciwko rządzącym elitom, i populizm „odgórny”, czyli metoda

¹⁰⁵ Ibidem, s. 130–136.

¹⁰⁶ J. SZACKI: *Wstęp...*, s. 16.

¹⁰⁷ M. MARCZEWSKA-RYTKO: *Populizm...*, s. 22.

¹⁰⁸ Zob. Ł. KUTYŁO: *Populizm religijny w Polsce – przypadek Radia Maryja. Społeczne uwarunkowania*. „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2010, nr 3.

- zjednywania elektoratu przez systemowe partie polityczne za pomocą obietnic bez pokrycia;
- populizm wyodrębniony ze względu na miejsce jego występowania (np. populizm indyjski; populizm w Ameryce Łacińskiej, w Europie Zachodniej, populizm w Europie Środkowo-Wschodniej);
 - lewicowy i prawicowy, jedną z cech lewicowego populizmu jest eksponowanie zagrożeń przede wszystkim o charakterze społeczno-ekonomicznym, tworzenie tożsamości poprzez ekskluzję wydzielając antagonistyczne w stosunku do ludu grupy, procesy i instytucje takie jak: globalizacja, amerykanizacja, kapitaliści, międzynarodowe koncerny; eksponowanie społecznej równości; w przypadku prawicowego populizmu (narodowego populizmu; populizmu radykalnej prawicy) eksponowane w tym nurcie zagrożenia związane są w głównej mierze z kwestiami etnicznymi czy też kulturowymi (np. wyrastający zarówno na tym gruncie, jak i na płaszczyźnie ekonomicznej, eurosceptycyzm)¹⁰⁹; podobnie jak w przypadku lewicowego populizmu, również populizm prawicowy może być zróżnicowany pod względem stopnia radykalizmu.

Tak jak nie ma precyzyjnej definicji populizmu w ogóle, nie ma również precyzyjnej definicji prawicowego populizmu. Aleksandra Moroska, polska badaczka prawicowego populizmu, za główny element wyodrębnienia partii prawicowo-populistycznych, oprócz występowania cech wspólnych dla wszystkich rodzajów populizmu (np. specyficzny charakter organizacji, charyzmatyczny przywódca; charakterystyczny styl dyskursu politycznego oparty m.in. na upodobaniu do radykalnych rozwiązań, kreowania teorii spiskowych czy obrazu wroga, odwoływaniu się do resentymentów społecznych, wywoływanie strachu w odbiorcach, emocjonalizacja wypowiedzi), uważa ideę wykluczenia – w wymiarze zarówno wertykalnym, jak i horyzontalnym, która znajduje swoje odzwierciedlenie w ideologiczno-programowym charakterze owych partii, na płaszczyźnie kulturowej, politycznej i ekonomicznej.

Zdaniem przywoływanej autorki, na płaszczyźnie kulturowej prawicowe partie populistyczne „charakteryzują się negatywnym określeniem tożsamości. Polega ono na odgradzaniu tożsamości narodowej (kulturowej, rządziej etnicznej) zarówno od obcych pochodzących z zewnątrz – innych narodów, imigrantów, mniejszości narodowych, jak i od inaczej myślących lub zachowujących się we własnym kraju”¹¹⁰. Prawicowo-populistyczni charyzmatyczni przywódcy zazwyczaj występują w roli prawdziwego i jedyne interpretatora interesów narodowych i odwołują się do narodowych i nacjonalistycznych symboli.

Na płaszczyźnie politycznej (instytucjonalnej) prawicowe partie populistyczne koncentrują się na krytyce establishmentu politycznego oraz instytucjo-

¹⁰⁹ A. MOROSKA: *Partie prawicowego populizmu...*, s. 133.

¹¹⁰ Ibidem, s. 144.

nalnego systemu prawa. Dokonują w tym wypadku wykluczenia na poziomie wertykalnym, stawiając lud lub naród w opozycji do elit politycznych. Z jednej strony akcentowana jest potrzeba silnego państwa, które powinno chronić interes narodu, z drugiej – charakterystyczna jest opozycja wobec wielu jego instytucji i procedur. Jednocześnie domagają się od państwa zwiększenia nacisku na kwestie prawa i porządku¹¹¹.

Na płaszczyźnie ekonomicznej prawicowe partie populistyczne początkowo głosiły hasła czystego neoliberalizmu, jednakże od lat dziewięćdziesiątych XX wieku stopniowo odchodzą od liberalizmu w kierunku społecznego protekcjonizmu jako ochrony przed globalnym rynkiem (połączenie haseł neoliberalizmu z państwowym protekcjonizmem)¹¹².

Hieronim Kubiak zwracał uwagę na to, że nazwa „populizm” ma dziś przede wszystkim negatywną konotację i implikuje skłonność do wypowiedania sądów błędnych jako rachuby oraz do podejmowania działań nieodpowiedzialnych, bez liczenia się z ich skutkami¹¹³.

W ocenie Ludwika Habudy, do głównych założeń programowych i praktycznych działań prawicowego populizmu w Polsce występującego przede wszystkim w programie i działaniach PiS, dotyczących aspektów wewnętrznych (wewnątrzpolskich) należy zaliczyć: podważanie legitymizacji wybranych z zastosowaniem demokratycznych procedur władz; nieposzanowanie godności innych, zwłaszcza politycznych przeciwników traktowanych jako narodowi zdrajcy i śmiertelni wrogowie; zastraszanie tych, którzy myślą, mówią i postępują inaczej, niż nakazuje wykładnia prezesa PiS, Jarosława Kaczyńskiego¹¹⁴.

Cechą najbardziej charakterystyczną prawicowego populizmu w Polsce odnoszącą się do polskiej polityki zagranicznej i stosunków międzynarodowych było występowanie w jego myśli i praktyce politycznej wyraźnie określonego wroga zewnętrznego o ponadczasowym charakterze – Rosji. Tendencja ta była obecna w największym stopniu, mając na uwadze główne ugrupowania prawicowe w Polsce, wśród liderów, członków i sympatyków PiS.

Programowa antyrosyjskość przejawiała się zarówno w sferze programowej tego ugrupowania, jak i w praktycznych działaniach jego przedstawicieli. Minister spraw zagranicznych Polski, Radosław Sikorski, w swoim wystąpieniu w Sejmie w dniu 16 marca 2011 roku stwierdził m.in.: „Są w Polsce ludzie, także w tej Izbie, którzy na wiecznej wrogości do Rosji budują polityczne credo. My odrzuciliśmy logikę, według której wszystko, co złe dla Rosji, musi być dobre

¹¹¹ Ibidem, s. 145.

¹¹² Ibidem, s. 145–146.

¹¹³ H. KUBIAK: *Janusowe oblicza populizmu*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2011, nr 4(VIII), s. 61.

¹¹⁴ Zob. L. HABUDA: *Prawa i Sprawiedliwość Rzeczpospolita Polska. Aksjologia, ustrój, uprawianie polityki, obywatelskie społeczeństwo*. Opole 2010.

dla Polski¹¹⁵. Należy jednak zaznaczyć, że również w kwestii stosunków polsko-rosyjskich i roli Rosji na arenie międzynarodowej występowały wśród ugrupowań prawicowych w naszym kraju zróżnicowania. Wystarczy porównać w tym zakresie programy i działania np. PiS, Polskiej Wspólnoty Narodowej czy Ligi Polskich Rodzin (LPR), wówczas dostrzegalna jest różnica w postaci zdecydowanie większego antyrosyjskiego radykalizmu występującego w omawianej kwestii po stronie PiS, w stosunku do innych ugrupowań prawicowo-narodowych¹¹⁶.

Prawicowi populiści w Polsce w odniesieniu do spraw polsko-rosyjskich opierając się na wykorzystywaniu występującego u znacznej części Polaków poczucia zagrożenia ze strony Rosji, dążyli nie tylko do utrzymania tego stanu, ale do wzmacniania poczucia tego zagrożenia, tworzenia psychozy rosnącego zagrożenia, nieadekwatnego w stosunku do realnych, obiektywnych zagrożeń występujących w tym zakresie. Wykorzystywali w tym celu występujące w świadomości wielu Polaków popularne stereotypy i przesady oraz poczucie krzywd, których doznali Polacy ze strony Rosjan i Rosji w różnych okresach historycznych. Jednakże to odwoływanie się do resentymentów i eksponowanie wątków martyrologicznych, przede wszystkim zaś zbrodni katyńskiej, stanowiło tylko jedną z cech charakterystycznych dla prawicowego populizmu w naszym kraju. Kolejną, znacznie ważniejszą, było jego stałe zapotrzebowanie na wroga. W Polsce istniało i istnieje bardzo silne środowisko polityczne i medialne, podobnie zresztą jak w wielu innych państwach demokratycznych¹¹⁷, które nie jest w stanie funkcjonować bez wroga wewnętrznego i zewnętrznego. Roman Kuźniar pisał: „Wyszukiwanie sobie wroga leży w naturze wielu ludzi, ludzi polityki w szczególności. Służy ich politycznym interesom. Podział na wy i my, swoi i obcy jest dla nich istotą polityki. Gdy brakuje wroga, kończy się polityka, a zaczyna postpolityka, zdaniem wielu gorsza odmiana polityki¹¹⁸. Natomiast Stanisław Bieleń pisał, że „rusofobia to dla wielu ludzi polityczna karma, bez której nie potrafią funkcjonować w życiu publicznym¹¹⁹”.

W środowisku PiS za głównego wroga zewnętrznego Polski uważano Rosję i w znacznie mniejszym stopniu Niemcy, co znalazło swój lapidarny wyraz m.in. w stwierdzeniu prezesa PiS, Jarosława Kaczyńskiego, że Polska jest kondo-

¹¹⁵ Informacja ministra spraw zagranicznych, Radosława Sikorskiego, nt. polityki zagranicznej RP w 2011 r. – www.msz.gov.pl/expose,2011,41979html [dostęp: 25.07.2011].

¹¹⁶ Zob. G. TOKARZ: *Koncepcje polityki zagranicznej polskich ugrupowań prawicowych po 1989 roku*. W: *Uwarunkowania i kierunki polskiej polityki zagranicznej w pierwszej dekadzie XXI wieku*. Red. M.S. WOLAŃSKI. Wrocław 2004; *Rosja w polskiej myśli politycznej XX–XXI wieku*. Red. A. LEWANDOWSKI, W. WOJDYŁO, G. RADOMSKI. Toruń 2013.

¹¹⁷ Zob. A. KRZEMIŃSKI: *Widmo krąży po zachodniej demokracji. Widmo populistycznego rokoszu przeciwko elitom*. „Polityka” 2011, nr 7.

¹¹⁸ R. KUŹNIAR: *Uzależnieni od wroga*. „Gazeta Wyborcza”, 12 I 2011.

¹¹⁹ S. BIELEŃ: *Pojednanie w stosunkach polsko-niemieckich i polsko-rosyjskich*. „Studia Wschodnioeuropejskie” 2014, nr 1, s. 19.

minium rosyjsko-niemieckim¹²⁰. Krzysztof Piławski pisał, że rusofobia jest niewyczerpywalnym źródłem paliwa dla polskiej prawicy¹²¹. „Rosja, a w zasadzie niechęć do tego kraju, pozostaje cementem prawicy skupionej wokół prezesa PiS. Rosja ma wymiar zła absolutnego i bezwzględne – Rosja Iwana Groźnego, Stalina, Gorbaczowa, Putina to wcielenie tego samego imperium zła, po którym nie należy się spodziewać żadnego dobra. Potwierdzać ma to katastrofa smoleńska”¹²². Andrzej Walicki mówił w połowie 2012 roku, że prawica wciąż widzi Polskę jako państwo frontowe, należące do świata innego niż Rosja, pomimo że zimna wojna już się skończyła. W tym świecie frontowa pozycja podniosłaby znaczenie Polski, a głównym zagrożeniem byłby Putin¹²³. Andrzej de Lazari mówił. „Wróg w polityce pomaga. Bez wroga zdecydowanie trudniej jest znaleźć powszechność, kolektyw, który jest w stanie mieć wspólny cel. A kto się u nas bardziej nadaje na takiego wroga niż Rosjanie?”¹²⁴. Jerzy Domański pisał w połowie 2012 roku, że prawica nie chce żadnego pojednania z Rosją. Sensem jej politycznego istnienia jest przecież budowanie swoich pozycji na konfliktach i wiecznych rozrachunkach z historią. Uzurpując sobie w sprawach oceny stosunków polsko-rosyjskich prawo do monopolu, i każdego, kto myśli inaczej niż ona, bezpardonowo atakuje¹²⁵.

Poprawa stosunków polsko-rosyjskich w latach 1992–2013 zależała nie tylko od Rosji¹²⁶, ale także w dużym stopniu od Polski, w tym zarówno od kolejnych grup rządzących w naszym kraju, jak i od najważniejszych ugrupowań opozycji parlamentarnej. Brak woli politycznej znaczących środowisk politycznych i intelektualnych w Polsce do kompromisowego rozwiązywania problemów występujących w stosunkach polsko-rosyjskich, do łagodzenia, a nie podwyższania emocji w tych relacjach, częste sięganie do języka wojny politycznej z Rosją, to jedna z bardzo poważnych przesłanek wewnętrznych utrudniających proces normalizacji międzypaństwowych stosunków polsko-rosyjskich, a w jeszcze większym stopniu uniemożliwiających zapoczątkowanie procesu pojednania polsko-rosyjskiego.

W państwach demokratycznych opozycja, choć oczywiście w mniejszym stopniu niż ugrupowania rządzące, współkształtuje politykę zagraniczną nie tylko w ramach instytucjonalnych rozwiązań funkcjonowania struktur państwowych, ale także poprzez współkształtowanie postaw obywateli danego pań-

¹²⁰ Zob. Wywiad z J. Kaczyńskim. „Gazeta Polska”, 8 IX 2010.

¹²¹ K. PIŁAWSKI: *Na smoleńskim cemencie*. „Przegląd” 2012, nr 34.

¹²² Ibidem, s. 14.

¹²³ *Komu nie zależy na pojednaniu polsko-rosyjskim. Opinie*. „Przegląd” 2012, nr 34, s. 14.

¹²⁴ Ibidem.

¹²⁵ J. DOMAŃSKI: *Pojednanie z przeszkodami*. „Przegląd” 2012, nr 34, s. 3.

¹²⁶ Zob. M. SABAT: *Stosunki polsko-rosyjskie. Rozbieżności interesów strategicznych*. W: *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej. Wybrane aspekty stosunków z Polską, Ukrainą i Białorusią*. Red. L. ZYBLIKIEWICZ, M. CZAJKOWSKI, P. BAJOR. Kraków 2010.

stwa wobec innych narodów i państw. Przedstawiciele środowisk prawicowo-nacjonalistycznych w Polsce stosunkowo często podejmowali działania wobec Rosji zmierzające do zaostrzenia sporów i kontrowersji, szczególnie wskutek stosowania konfrontacyjnego stylu, w tym konfrontacyjnej wobec Rosji retoryki, czego przykładem była polityka prowadzona przez polityków PiS. Liderzy tego ugrupowania dostosowali politykę zagraniczną Polski do swego myślenia o polityce w ogóle. Jacek Żakowski pisał, że logikę poszukiwania kompromisu, współpracy i wyciszania konfliktów zastąpili logiką ujawniania, eksponowania i wygrywania konfliktów¹²⁷. Inny komentator polityczny pisał, że liderzy PiS traktują politykę, zarówno wewnętrzną, jak i zagraniczną, jako nieustanny bój, nawet jeśli pola kolejnych starć trzeba sztucznie wymyślać¹²⁸.

Ugrupowania rządzące i opozycyjne poszczególnych państw formułują w dążeniu do realizacji wyznaczonych celów polityki zagranicznej różne strategie zachowań w systemie międzynarodowym (np. kierunek na współzależność i współpracę bądź też strategia budowana na istnieniu konfliktu interesów). W doktrynie polityki zagranicznej tzw. IV RP rozwiązywanie problemów występujących w relacjach dwu- i wielostronnych Polski, przede wszystkim zaś w stosunkach z Rosją i Niemcami oraz z Unią Europejską, widziano przez pryzmat występowania konfliktu interesów¹²⁹.

Po katastrofie smoleńskiej sprawy związane z charakterem polskiej polityki wobec Rosji i stosunki polsko-rosyjskie stały się jednym z najważniejszych obszarów walki politycznej w naszym kraju. Między koalicją rządzącą i głównym ugrupowaniem opozycyjnym oraz środowiskami ich popierającymi występowały bardzo istotne różnice co do pojmowania istoty polskich interesów narodowych w relacjach z Rosją i sposobów ich realizacji. Przy czym w kolejnych miesiącach rząd D. Tuska i prezydent RP, B. Komorowski, przyjmowali w tej sprawie w stosunku do radykalnej opozycji politycznej postawę coraz bardziej defensywną.

Liderzy PiS w ocenie i w kształtowaniu stosunków polsko-rosyjskich odwoływali się do emocji odbiorców, wykorzystując występujące w znacznej części społeczeństwa obawy i poczucie zagrożenia Rosją, będące w dużym stopniu następstwem „ciążenia historii”. Dążyli do wygrywania związanych z tym lęków jako sposobu na mobilizację swojego elektoratu i do realizacji politycznych projektów, w tym przede wszystkim do ponownego zdobycia władzy i zwalczania przeciwników politycznych. Proponowali rozwiązywanie trudnych problemów w stosunkach polsko-rosyjskich, widząc ich źródło tylko po stronie rosyjskiej. Na stosunki polsko-rosyjskie patrzyli w kategoriach manichejskich i rozwiązań zero-jedynkowych. W myśl tego stanowiska słuszność i racja jest tylko po

¹²⁷ J. ŻAKOWSKI: *Czy w szaleństwie jest metoda?* „Gazeta Wyborcza”, 17 VII 2006.

¹²⁸ M. BOSACKI: *Niemcy jako wróg*. „Gazeta Wyborcza”, 17–18 III 2007.

¹²⁹ P. GRUDZIŃSKI: *Państwo inteligentne. Polska w poszukiwaniu międzynarodowej roli*. Toruń 2008, s. 120 i nast.; *Polska – Rosja. Jak zdefiniować interes narodowy. Debata klubu ekspertów „Rzeczpospolitej”*. „Rzeczpospolita”, 12–13 II 2011.

polskiej stronie, a realizacja interesów jednej ze stron postrzegana była jako pomniejszenie interesów drugiej, warunkiem zaś poprawy stosunków polsko-rosyjskich powinna być pełna akceptacja przez Rosję warunków tej normalizacji, zaproponowanych przez PiS.

Prawicowy populizm w Polsce w kwestii stosunków polsko-rosyjskich był wyrazem postępującej radykalizacji polskiej prawicy w tym zakresie. Pragnienie posiadania wroga zewnętrznego w postaci Rosji było bowiem jednym z najważniejszych elementów konstytuujących tożsamość prawicowego populizmu w naszym kraju. Znaczna część prawicowych polityków i publicystów przez populistyczną argumentację i takiż język dążyła do wytworzenia u jak największej części społeczeństwa polskiego poczucia zagrożenia, do wykazania, że sytuacja w stosunkach polsko-rosyjskich, i w mniejszym stopniu – w relacjach polsko-niemieckich, jest bardzo niebezpieczna dla Polski, gdyż nasz kraj stał się wręcz półkolonią rosyjsko-niemiecką. W ich ocenie rząd PO-PSL wobec Rosji i Niemiec prowadził politykę niezgodną z polskim interesem narodowym i polską racją stanu. Alternatywną możliwością miał być powrót do realizacji doktryny projektu politycznego IV RP, po wygraniu przez PiS w październiku 2015 roku wyborów do polskiego parlamentu.

Implikacje kryzysu i konfliktu ukraińskiego w latach 2014–2015 dla bezpieczeństwa Polski, polityki Polski wobec Rosji i stosunków polsko-rosyjskich

4.1. Główne uwarunkowania i najważniejsze etapy kryzysu i konfliktu ukraińskiego

Kryzys ukraiński rozpoczął się pod koniec listopada 2013 roku, a w pierwszych miesiącach 2014 roku przerodził się w konflikt zbrojny na wschodzie Ukrainy. Miał on wiele przyczyn (uwarunkowań) zarówno wewnętrznych (wewnątrzukraińskich), w tym m.in. działania podejmowane przez prezydenta Wiktora Janukowycza (mające na celu utrzymanie się przy władzy) oraz przez polityków ugrupowań opozycyjnych (zмирzających do przejęcia władzy w Kijowie), jak i zewnętrznych (międzynarodowych), w tym przede wszystkim politykę prowadzoną wobec Ukrainy przez Rosję, Stany Zjednoczone i Unię Europejską, w tym także Polskę. Bardzo uproszczone wydaje się stanowisko dominujące w argumentacji polskich polityków i w polskich mediach, w myśl którego za kryzys i konflikt na Ukrainie obwinia się tylko prezydenta Wiktora Janukowycza i władze Rosji z prezydentem Władimirem Putinem na czele.

Po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości w roku 1991 państwo to ze względu na swoje geopolityczne oraz kulturowo-cywilizacyjne usytuowanie¹ między

¹ Uwarunkowania kulturowo-cywilizacyjne sytuują Ukrainę „pomiędzy” Wschodem a Zachodem, Rosją a Europą. Od chwili proklamowania niepodległości przez Ukrainę w roku 1991 wielu badaczy tej problematyki wskazywało na bardzo istotne różnice występujące w społeczeństwie ukraińskim, między mieszkańcami wschodniej i zachodniej Ukrainy. Te różnice i podziały

Wschodem a Zachodem stało się obszarem rywalizacji i ścierania się interesów z jednej strony – Federacji Rosyjskiej (Rosji)², a z drugiej – Stanów Zjednoczonych, NATO, Unii Europejskiej, w tym także Polski³. Znacząca rola Ukrainy w stosunkach międzynarodowych okresu pozimnowojennego wynikała nie tyle z potencjału ekonomicznego⁴, demograficznego (ok. 46 mln ludności) czy też powierzchni tego kraju (ponad 600 tys. km²)⁵, ile przede wszystkim z jego usytuowania geopolitycznego. Ukraina wraz z Białorusią stanowiła pas oddzielający Europę Środkową od Rosji (oprócz Kaliningradu). Ukraina znajdowała się między euroatlantycką przestrzenią polityczną, z główną rolą USA, a przestrzenią polityczną obszaru poradzieckiego, z wiodącą rolą Rosji⁶. Stanisław Bieleń zwracał uwagę

między wschodnią i zachodnią Ukrainą występują m.in. w stopniu zaawansowania ukraińskiej świadomości narodowej i odmiennej pamięci historycznej (np. dotyczącej UPA). Na to nakładały się podziały o charakterze religijnym. Zachód Ukrainy był w dużej mierze katolicki. Występowały zarazem poważne różnicowania w ramach Kościoła Prawosławnego na wschodzie i zachodzie Ukrainy. Do tego dochodziły różnice językowe i narodowościowe. Na zachodzie Ukrainy dominował język ukraiński, a na wschodzie – język rosyjski. We wschodniej i południowej Ukrainie mieszkało ok. 10 mln Rosjan. Obywateli Ukrainy nie jednocył ani wspólny język, ani wspólna pamięć historyczna, ani też wyznanie – elementy uważane za konstytutywne dla tożsamości narodowej. Na tle tego zróżnicowania i odmienności wśród społeczeństwa ukraińskiego pojawiało się pytanie: Czy Ukraina może się podzielić na dwie części: wschodnią – prorosyjską i zachodnią – ciężącą ku Zachodowi? Zasadne były opinie, że proces wykształcania się ukraińskiej tożsamości narodowej na wschodzie i południu Ukrainy będzie długotrwały i powinien przebiegać, jak i wszystkie tego rodzaju procesy związane z wykształcaniem się świadomości narodowej danej zbiorowości, ewolucyjnie, a nie w wyniku „dekretowania” czy rewolucyjnych przyspieszeń. Szerzej zob. J. OLCHOWSKI: *Kulturowo-cywilizacyjna tożsamość Ukrainy*. W: *Ukraina w stosunkach międzynarodowych*. Red. M. PIETRAŚ, T. KAPUŚNIAK. Lublin 2007, s. 13 i nast.; M. RIABCZUK: *Dwie Ukrainy*. Wrocław 2004; A. HNATIUK: *Pożegnanie z imperium. Ukraińskie dyskusje o tożsamości*. Lublin 2003.

² Adam Daniel Rotfeld, były minister spraw zagranicznych Polski, w jednym z wywiadów powiedział: „Dla Rosji Ukraina jest priorytetem priorytetów. Moskwa uważa Ukrainę za sprawę, która ma dla niej znaczenie fundamentalne, życiowe, egzystencjalne. Ukraina ma dla dzisiejszej Rosji większe znaczenie niż Algieria w swoim czasie dla Francji de Gaulle’a”. *Rosyjski sen o potęgę. Rozmowa z Adamem Danielem Rotfeldem*. „Newsweek” 2014, nr 9.

³ Kazimierz Malak pisał: „W przestrzeni poradzieckiej zderzają się ponadto interesy Rosji i pozostałych państw poradzieckich z interesami Stanów Zjednoczonych, Turcji, Chin, Iranu oraz Unii Europejskiej i NATO. Trwa nieprzerwana rywalizacja Moskwy i Zachodu o uzyskanie wpływów, szczególnie w państwach zasobnych w surowce energetyczne lub ważnych geopolitycznie dla bezpieczeństwa regionalnego, a nawet globalnego”. K. MALAK: *Wstęp*. W: *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*. Red. A. LEGUCKA, K. MALAK. Warszawa 2008, s. 5. Zob. T. KAPUŚNIAK: *Ukraina jako obszar wpływów międzynarodowych po zimnej wojnie*. Warszawa–Lublin 2008; M. OLCHAWA: *Imperialna rozgrywka. Ukraina w geopolitycznej strategii Stanów Zjednoczonych*. Przeł. J. PIASECKI. Kraków 2009.

⁴ PKB Ukrainy w 2012 r. wynosił ok. 176 mld USD, a PKB Rosji ponad 2 bln USD. W roku 2013 PKB Polski wynosił nieco ponad 489 mld USD.

⁵ Ukraina jest drugim, po Rosji, państwem w Europie pod względem obszaru.

⁶ J. TOPOLSKI: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej*. Lublin 2013, s. 215 i nast.

na fakt, iż po rozpadzie imperium radzieckiego nie podjęto żadnych prób zbudowania jednego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego z udziałem Rosji. „Z czasem zderzyły się dwie wizje: euroatlantycka i eurazjatycka, co oznaczało narastanie między nimi rywalizacji i sprzeczności. Większość z nich wynikała z napięć spowodowanych rozszerzeniem NATO i Unii Europejskiej na wschód, co Rosja odbierała jako naruszenie jej strefy bezpośrednich interesów i wpływów. W miejsce równoważenia sił Zachód, a ściślej Stany Zjednoczone, przyjęły strategię pełnej dominacji w hemisferze północnej, wykorzystując moment przewagi, jaką uzyskiwały po rozpadzie bloku wschodniego i ZSRR. Słabość Rosji stała się podstawą zbudowania strategii jej okrążenia, z intencją dezintegracji”⁷.

Bardzo duże było znaczenie Ukrainy jako państwa tranzytowego dla surowców energetycznych z Rosji i regionu Morza Kaspijskiego do Europy Zachodniej i Południowej, zwłaszcza jeśli chodzi o rosyjski gaz. Ukraina dysponowała powstałą w czasach funkcjonowania ZSRR rozbudowaną siecią przesyłową gazu do Europy Zachodniej. W efekcie tego przez Ukrainę wiódł najważniejszy szlak przesyłu gazu z Rosji do UE. Unia Europejska była głównym odbiorcą rosyjskiego gazu (ok. 66% eksportu FR). W roku 2008 przez Ukrainę płynęło ok. 70% gazu z Rosji do UE⁸. Ze względu na swoje położenie geostrategiczne Ukraina stanowiła w całym okresie pozimnowojennym obszar rywalizacji o wpływy Rosji, UE i Stanów Zjednoczonych. W kolejnych latach ta rywalizacja stawała się coraz bardziej intensywna⁹.

Ruś Kijowska jest postrzegana przez Rosjan jako kolebka rosyjskiej państwowości. Ukraina przez większość epoki nowożytnej stanowiła część państwa rosyjskiego. Zdecydowały o tym wydarzenia z 1654 roku, kiedy to Bohdan Chmielnicki, kozacki przywódca powstania wymierzonego przeciwko władzy Polski na tym obszarze, złożył przysięgę na wierność carowi Rosji w zamian za pomoc w walce z Polakami (umowa perejaśławska). W XVI i XVII wieku większość ziem zamieszkiwanych wówczas przez Ukraińców znalazła się w granicach państwa polskiego. W dążeniach niepodległościowych Kozaków Nadnieprzańskich Polska postrzegana była przez Chmielnickiego jako większe zagrożenie niż Rosja. Od tej pory aż do początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku poszczególne regiony dzisiejszej Ukrainy znajdowały się, w różnych okresach, w granicach Rosji, Polski (z wyłączeniem okresu utraty przez Polskę niepodległości) i Austro-Węgier.

W XX wieku Ukraińcy trzykrotnie próbowali wybić się na niepodległość i budować swoje państwo: w latach 1917–1921, w wojnie przeciwko Polsce (1918–1919) bądź współpracując z nią (odziały atamana S. Petlury), w wojnie przeciwko

⁷ S. BIELEŃ: *Wokół Ukrainy*. „Polityka Polska” 2015, nr 1, s. 38.

⁸ A. SZEPTYCKI: *Ukraina wobec Rosji. Studium zależności*. Warszawa 2013, s. 183.

⁹ T. KAPUŚNIAK: *Ukraina na geopolitycznej szachownicy Europy Wschodniej*. W: *Wspólnota Niepodległych Państw. Fragmegracja – bezpieczeństwo – konflikty etniczne*. Red. T. KAPUŚNIAK. Lublin–Warszawa 2011, T. 1.

Rosji bolszewickiej; w latach 1941–1943 w koalicji z Niemcami przeciwko Polakom i ZSRR; również (tym razem skutecznie) w roku 1991. W tym kontekście pojawiały się też opinie, że u fundamentów kryzysu ukraińskiego w latach 2013–2014 znajdował się brak tradycji ukraińskiej państwowości¹⁰. Ukraina jako państwo pojawiła się na mapie politycznej świata w roku 1991 nie w wyniku narodowowyzwoleńczych działań zbrojnych, lecz w wyniku pokojowego procesu, jakim było rozwiązanie ZSRR.

Przez pierwsze dwie dekady okresu pozimnowojennego Ukraina pełniła funkcję państwa buforowego między euroatlantycką przestrzenią polityczną i bezpieczeństwa z główną rolą USA i przestrzenią polityczną i bezpieczeństwa budowaną przez Rosję¹¹. Cechą charakterystyczną polityki zagranicznej Ukrainy w owym czasie było, w większości etapów polityki zagranicznej tego kraju, balansowanie między Wschodem a Zachodem¹². Politykę tę charakteryzowały także: brak długotrwałych, jasno zadeklarowanych i konsekwentnie podtrzymywanych celów oraz zmienne cele w poszczególnych fazach polityki zagranicznej Ukrainy dotyczące zakresu współpracy z Rosją i strukturami zachodnimi, w tym z UE i NATO¹³. W tym czasie w ukraińskiej myśli politycznej ścierały się argumenty zwolenników koncepcji neutralności, euroatlantyckiej, eurazjatyckiej¹⁴. W wymiarze koncepcyjnym określano tę politykę Ukrainy jako politykę balansowania między Wschodem a Zachodem, między Rosją a Unią Europejską. Określano ją jako politykę wielowektorowości¹⁵.

¹⁰ J. TOMASIEWICZ: *Kryzys ukraiński i jego wpływ na bezpieczeństwo Polski*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na przełomie drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY 2014, s. 89.

¹¹ Stanisław Bieliń pisal: „O ile strefy wpływów świadczą o zachwianiu równowagi na rzecz przewagi (dominacji) mocarstw w jakimś regionie, o tyle strefy buforowe dowodzą istnienia sytuacji »patowej«, kiedy zrównoważone siły unikają bezpośredniego starcia, dystansując się od siebie za pomocą państw trzecich. Generalnie, strefy buforowe tworzą państwa usytuowane pomiędzy dwoma lub kilkoma mocarstwami (sojuszami, blokami), a ich funkcją jest stabilizowanie bądź »wyciszanie« dzielących je organizmów”. S. BIELEŃ: *O buforowości w stosunkach międzynarodowych*. „Polityka Polska” 2015, nr 5, s. 24.

¹² Szerzej zob. *Ukraina w stosunkach międzynarodowych*. Red. M. PIETRAŚ, T. KAPUŚNIAK. Lublin 2007.

¹³ Dążenie do członkostwa w UE zostało sformułowane przez polityków ukraińskich w 1998 r., a w 2002 r. dążenie do członkostwa w NATO, jako jeden z długofalowych celów Ukrainy. Jednakże w następnych latach kolejne grupy rządzące Ukrainy nie zawsze potwierdzały wolę członkostwa w NATO, opowiadając się za pozablokowaniem Ukrainy. W 2010 r. akcesję do UE popierało 53% obywateli Ukrainy, a 12% popierało członkostwo Ukrainy w NATO. Zob. *Ukraina w stosunkach międzynarodowych...*

¹⁴ J. TYMKIW: *Koncepcje polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Ukrainy*. W: *Ukraina w stosunkach międzynarodowych...*

¹⁵ A. EBERHARD: *Polityka „wielowektorowości” Ukrainy a propozycja Europejskiej Polityki Sąsiedztwa*. (ENP). „Biuletyn PISM” 2004, nr 22; J. TYMKIW: *Koncepcje polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Ukrainy...*, s. 111–112; M. SCHMELOVA: *Wielowektorowość w polityce zagranicznej Ukrainy*. „Sprawy Międzynarodowe” 2008, nr 2.

Polityka wielowektorowości wynikała nie tylko z przekonania znacznej części elit politycznych Ukrainy, że mając na uwadze geopolityczne usytuowanie Ukrainy, taka polityka jest najbardziej korzystna dla interesów tego kraju. Była ona także efektem, z jednej strony, narastających dążeń części społeczeństwa ukraińskiego (głównie zachodniej Ukrainy) i części elit politycznych tego kraju do zacieśniania współpracy z Zachodem, z drugiej zaś – jednoczesnego uwzględniania bardzo dużego stopnia powiązania czy wręcz zależności gospodarki ukraińskiej od gospodarki Rosji, szczególnie w zakresie rosyjskiego gazu. Rosja była głównym partnerem handlowym Ukrainy. W roku 2010 wielkość wymiany towarowej Ukrainy z Rosją wynosiła 35,6 mld USD. Stanowiło to 31,8% obrotów handlowych Ukrainy z zagranicą i zaledwie 2%–2,7% handlu zagranicznego Rosji. Udział Rosji w eksporcie Ukrainy wynosił 26,1% całości tego eksportu, a w imporcie 36,5%. Ukraina była w zasadniczy sposób uzależniona od importu surowców energetycznych z Rosji¹⁶.

Polityka wielowektorowości Ukrainy wynikała także z faktu, z czego, jak się okazało w okresie kryzysu ukraińskiego, nie zawsze zdawali sobie sprawę nawet czołowi politycy ukraińscy, iż Ukraina jest krajem rozszczępionym, o dwóch odrębnych kulturach. Cywilizacyjny uskok, pisał Samuel Huntington na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, linia podziału między Zachodem a prawosławiem, przebiega przez sam jej środek, i tak było od wieków. „W różnych epokach historycznych zachodnia Ukraina wchodziła w skład Polski, Litwy, cesarstwa austro-węgierskiego. Znaczna część jej ludności to wyznawcy Kościoła Unickiego, który zachował obrządek prawosławny, ale uznaje zwierzchnictwo papieża. Mieszkańcy zachodniej Ukrainy zawsze mówili po ukraińsku i przejawiali silne tendencje nacjonalistyczne. Ludność wschodniej Ukrainy jest w przeważającej mierze prawosławna, a znaczna jej część mówi po rosyjsku”¹⁷. W rezultacie tego podziału, prognozował Huntington na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, stosunki między Ukrainą a Rosją mogą ułożyć się trojako. Pierwsza ewentualność to występowanie wielu sporów w stosunkach ukraińsko-rosyjskich (np. wokół Krymu), które mogą nawet doprowadzić do konfliktu zbrojnego. Jednakże ze względu na czynnik cywilizacyjny (bliskość cywilizacyjna Rosjan i Ukraińców), Huntington taki scenariusz raczej wykluczał. Drugi scenariusz to rozpad Ukrainy wzdłuż linii cywilizacyjnego uskoku na dwa odrębne organizmy. Część wschodnia zapewne ściśle współpracowałaby z Rosją, a część zachodnia – z Zachodem. Trzeci scenariusz, najbardziej prawdopodobny, zdaniem Huntingtona, zakładał, że Ukraina pozostanie zjednoczona, rozczepiona kulturowo, niepodległa i będzie ściśle współpracować z Rosją¹⁸.

¹⁶ A. SZEPTYCKI: *Ukraina wobec Rosji. Studium zależności...*, s. 196–197.

¹⁷ S.P. HUNTINGTON: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Przeł. H. JAN-KOWSKA. Warszawa 1997, s. 243.

¹⁸ Ibidem, s. 245–247.

W opracowaniach naukowych poświęconych różnicowaniom występującym w społeczeństwie ukraińskim akcentowano, że nie ma jednej wspólnej dla wszystkich Ukraińców tożsamości narodowej. W ocenie Aleksandry Hnatiuk, narodu tego nie jednoczy ani wspólny język, ani wspólna pamięć historyczna, ani też wyznanie – trzy elementy uważane za konstytutywne dla tożsamości narodowej¹⁹.

W kontekście istotnych podziałów występujących w społeczeństwie ukraińskim, w polskiej literaturze naukowej incydentalnie pojawiały się opracowania, których autorzy prognozowali rozpad Ukrainy na dwa bądź więcej organizmów państwowych. Lesław Koćwin na początku drugiej dekady XXI wieku krytycznie oceniając dotychczasową politykę wschodnią Polski, pisał, że ze względu na podziały etniczne, językowe, religijne, polityczne, mentalne i gospodarcze Ukrainy, w tym ze względu na narastające tendencje nacjonalistyczne w zachodniej Ukrainie, może dojść w okresie najbliższych 10 lat do rozpadu Ukrainy na Zachodnią i Wschodnią²⁰.

Henry Kissinger pisał na początku marca 2014 roku: „Zdecydowanie zbyt często kwestia ukraińska stawiana jest na ostrzu noża: albo Ukraina dołączy do Wschodu, albo do Zachodu. Tymczasem, jeśli Ukraina ma przetrwać i rozwijać się, nie może opowiedzieć się po żadnej ze stron przeciwko drugiej – powinna funkcjonować jako most między nimi”²¹. W tym samym artykule H. Kissinger akcentował, że ze względu na skomplikowaną historię i strukturę społeczeństwa ukraińskiego, bardzo poważne różnice występujące między zachodnią i wschodnią Ukrainą, „jakkolwiek próba zdominowania jednej części przez drugą – a taka była dotychczas prawidłowość – może prowadzić w ostatecznym rozrachunku do wojny domowej lub rozpadu”²². Zarazem Kissinger wyrażał zrozumienie dla dbałości Rosji o swoje interesy bezpieczeństwa ze względów geopolitycznych na Ukrainie, tak samo jak czynią to Stany Zjednoczone w swoim bliższym i dalszym środowisku międzynarodowym²³. Podobnie widział te kwestie Stanisław Bieleń, który podkreślał w jednym z wywiadów, że Ukraina jest państwem o „charakterze buforowym”, a przeciąganie jej w jakąkolwiek stronę doprowadzi do jej rozpadu²⁴.

¹⁹ A. HNATIUK: *Pożegnanie z imperium. Ukraińskie dyskusje o tożsamości*. Lublin 2003. Zob. M. RIABCZUK: *Dwie Ukrainy...*

²⁰ L. KOĆWIN: *Polska geopolityka wobec rozpadu (?) Ukrainy na Wschodnią i Zachodnią (próba hipotezy)*. W: *Partnerstwo Wschodnie. Wielka szansa Europy*. Red. J. SAWCZUK. Poznań–Chorzów 2011.

²¹ H.A. KISSINGER: *To Settle the Ukraine Crisis, Start at the End*. “The Washington Post”, 5 III 2014.

²² Ibidem.

²³ H.A. KISSINGER: *Eine Demonisierung Putin ist keine Politik. Vier Vorschläge fuer eine ausbalanssierte Zufriedenheit*. „Internationale Politik und Gessellschaft“, 6 III 2014.

²⁴ S. BIELEŃ: *Pod wieloma względami Ukraina znajduje się na granicy upadku* – <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-W-onecie/prof-stanislaw-bielen-pod-wieloma-wzgledami-ukraina-znajduje-sie-na-granicy-upadku/5b8zk> [dostęp: 23.03.2014].

Zdaniem Marka Leonarda, Zachód nie powinien zmuszać elit politycznych Ukrainy i społeczeństwa tego kraju do wybierania między Rosją a Zachodem. Ukraińcy, historycznie, kulturowo, geograficznie są gdzieś pośrodku. A żadnego kraju nie należy wypychać w kryzys tożsamościowy²⁵. Podobnie kwestie tę widziano w *Publicznym oświadczeniu Instytutu Wacława Klausa w sprawie sytuacji na Ukrainie z 21 lutego 2014 r.*: „Ze strony Zachodu jest wielką nieodpowiedzialnością podsycanie ambicji i złudzeń radykałów z zachodniej Ukrainy, że rzeczywiście istnieje wybór między Wschodem a Zachodem, i że UE i USA są zdolne Ukrainie jako całości, w jej kierunku zachodnim nie tylko udzielić wsparcia, ale także długotrwale go zagwarantować. Takiego zdecydowanego i mocnego zainteresowania i gotowości do poniesienia kosztów, Zachodowi rzeczywiście brakuje. Zachód przyczynił się do rozpętania kryzysu, którego w rzeczywistości nie chce, i do poniesienia konsekwencji do których nie jest przygotowany. Postawić Ukrainę przed wyborem – Wschód albo Zachód, to znaczy ją rozbić. I to właśnie, jak się wydaje, dzieje się obecnie”²⁶.

Jerzy Skuratowicz pisał: „Zmuszenie Kijowa przez Brukselę i Moskwę do wyboru między Zachodem a Wschodem oraz niespodziewane włączenie się do sporu Stanów Zjednoczonych okazało się dla Ukrainy niszczące. Przedstawiciele Unii Europejskiej wynegocjowali znakomity układ, lecz nie uwzględnili czynników geopolitycznych. Politycy w Brukseli, Berlinie i Warszawie nie brali poważnie rosyjskich obaw dotyczących jej bezpieczeństwa ani zastrzeżeń związanych z przybliżaniem się NATO i UE do granic Rosji. Nikomu nie przyszło na myśl, że Rosja może być gotowa do użycia siły, by zatrzymać dalszą ekspansję zachodniej strefy wpływów”²⁷.

Faktem było, że pod koniec 2013 roku zarówno Unia Europejska, jak i Rosja postawiły władzom Ukrainy swego rodzaju ultimatum – każdy z osobna – albo z nami, albo bez nas, nakłaniając prezydenta Wiktora Janukowycza do podpisania umowy wyłącznie z jednym partnerem. Należy postawić pytanie: Czy nie było żadnych szans na jednoczesne porozumienie Ukrainy z Rosją i UE? Stanisław Ciosek, ambasador Polski w ZSRR i Rosji w latach 1989–1996, w jednym z wywiadów udzielonych w 2014 roku pytał: „Dlaczego nie podjąć wspólnego projektu integracyjnego z Rosją, skoro Unia Europejska rozmawia z USA o wspólnej przestrzeni gospodarczej? Przecież ani USA nie wstąpią w ramach tej koncepcji do Unii Europejskiej, ani UE nie stanie się kolejnym stanem USA – czyli można znaleźć rozwiązanie”²⁸.

²⁵ *Ukraina to problem Ukraińców. Rozmowa z Markiem Leonardem.* „Polityka” 2013, nr 50.

²⁶ *Publiczne oświadczenie Instytutu Wacława Klausa w sprawie sytuacji na Ukrainie wydane 21.02.2014 r.* W: *Stepan Bandera w Kijowie. Kulisy rewolucji na Ukrainie.* Red. J. ENGELGARD, A. MELLER, A. WIELOMSKI. Warszawa 2014, s. 274–275.

²⁷ J. SKURATOWICZ: *Europejskie Partnerstwo Wschodnie na zakręcie.* „Przegląd” 2015, nr 24, s. 36.

²⁸ *Pomysł na Rosję. Rozmowa ze Stanisławem Cioskiem.* „Przegląd” 2014, nr 14.

Znany amerykański teoretyk stosunków międzynarodowych, John J. Mearsheimer, argumentował, że Ukraina jest dla Rosji ważnym państwem buforowym i że Zachód ingeruje tam na własne ryzyko. W ocenie tego analityka Zachód nierozważnie sprowokował Rosję, bo przyzwyczyił się, iż od 1989 roku cofa się ona przed kolejnymi poszerzeniami wpływów Zachodu na obszarze poradzieckim. Zachód nie przewidział, że władze Rosji w dążeniu do zachowania wpływów na Ukrainie nie zawahają się podjąć tak zdecydowanych działań (aneksja Krymu, wsparcie militarne dla prorosyjskich separatystów), w obliczu nagłej zmiany polityki zagranicznej Ukrainy – odejścia od polityki neutralności w kierunku szybkiej integracji z UE, a z czasem także z NATO, co z punktu widzenia grup rządzących Rosji oznaczałoby strategiczną katastrofę dla ich kraju²⁹. W wykładzie wygłoszonym w dniu 10 grudnia 2015 roku w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego J.J. Mearsheimer mówił, że fundamentalną przyczyną kryzysu ukraińskiego była podjęta przez USA próba wyrwania Ukrainy z orbity wpływów Rosji i włączenia jej w strefę wpływów Zachodu. W jego ocenie za kryzys ukraiński odpowiada przede wszystkim Zachód³⁰. W Polsce stanowisko Johna Mearsheimera wobec przyczyn kryzysu i konfliktu ukraińskiego spotkało się ze zdecydowaną krytyką m.in. Romana Kuźniara, doradcy prezydenta Bronisława Komorowskiego ds. międzynarodowych³¹.

Cytowany już wielokrotnie Stanisław Bieleń w jednym z wywiadów powiedział: „Wbrew oficjalnej propagandzie, obwiniającej Rosję o jej imperialistyczne zapędy, na Ukrainie ścierają się dwa imperializmy, z tym, że naszej opinii społecznej bardzo trudno jest zaakceptować także imperializm amerykański”³². Tomasz G. Grosse pisał, że kryzys związany z Ukrainą unaoczniał specyfikę europejskiego podejścia do polityki wschodniej. Jej podstawą było dążenie do ekspansji korzyści gospodarczych, w tym do poszerzania rynków zbytu na sąsiadów Unii Europejskiej, wykorzystania ukraińskiego zbytu oraz taniej siły roboczej dla pobudzenia własnej gospodarki i wyjścia z recesji. Niezależnie od intencji decydentów europejskich ich działania pociągały skutki geopolityczne³³. Na istotną rolę polityki UE, która doprowadziła do kryzysu ukraińskiego, zwracali także uwagę w swoim opracowaniu Rajan Menon i Eugene Rumer³⁴.

²⁹ J.J. MEARSHEIMER: *Why the Ukraine Crisis Is the West's Fault. The Liberal Delusions That Provoked Putin*. „Foreign Affairs”, September/October 2014.

³⁰ Obszerne omówienie wykładu J.J. Mearsheimera zob. J. DOBRZAŃSKI: *Putin, Ukraina, Zachód*. „Przegląd”, 2016, nr 5.

³¹ R. KUŹNIAR: *Mearsheimer i nędza jego realizmu*. „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 4.

³² <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=20140912/REPORTAZ/140919693> [dostęp: 13.09.2014].

³³ T.G. GROSSE: *Zamrożony ukraiński konflikt*. „Rzeczpospolita”, 27 X 2014.

³⁴ R. MENON, E. RUMER: *Conflict in Ukraine: The Unwinding of the Post-Cold War Order*. Boston 2015.

Były sekretarz stanu USA, Henry Kissinger, w jednym z wywiadów udzielonych w listopadzie 2014 roku powiedział, że Ukraina miała zawsze szczególne znaczenie dla Rosji. Zignorowane tego faktu przez Zachód miało fatalne następstwa³⁵. Podobnie kwestię tę widział Richard Sakwa, brytyjski badacz rosyjskiej i europejskiej polityki na Uniwersytecie w Kent. W jego ocenie Unia Europejska całkowicie zlekceważyła potencjalne skutki polityczne swoich działań wobec Ukrainy, w sytuacji, kiedy w 25 lat, jakie upłynęły od zakończenia zimnej wojny, nie udało się wypracować systemu bezpieczeństwa, który zakotwiczałby w nim Rosję. Badacz ten trafnie diagnozował, że nie chodzi o to, czy Ukraina powinna mieć możliwość wyboru przyłączenia się do euroatlantyckiej wspólnoty, czy też nie, ale w jaki sposób ma to nastąpić (konfrontacyjny czy niekonfrontacyjny wobec Rosji sposób integracji Ukrainy z Zachodem)³⁶. Podobne stanowisko prezentował Herwig Roggemann, profesor Wolnego Uniwersytetu w Berlinie, który zasadniczej przyczyny kryzysu ukraińskiego upatrywał w tym, iż w ciągu ćwierćwiecza od zakończenia zimnej wojny Rosja nie mogła znaleźć pełnoprawnego miejsca w ogólnoeuropejskiej architekturze bezpieczeństwa³⁷.

Byli kanclerze RFN, Helmut Schmidt i Gerhard Schröder, należeli do tych polityków niemieckich, którzy wyrażali zrozumienie dla decyzji władz Rosji w sprawie aneksji Krymu i obarczali UE współodpowiedzialnością za konflikt krymski. W ich ocenie Unia niepotrzebnie postawiła Ukrainę przed alternatywą: albo umowa stowarzyszeniowa, albo unia celna z Rosją. W ich ocenie nie wzięto pod uwagę podziałów występujących wśród społeczeństwa ukraińskiego dotyczących sprawy integrowania się Ukrainy z UE bądź z Rosją³⁸. Na współodpowiedzialność UE za wywołanie kryzysu ukraińskiego zwracali także autorzy pracy *Conflict in Ukraine: The Unwinding of the Post-Cold War Order*³⁹.

Na początku grudnia 2014 roku grupa 60 polityków, ekonomistów i naukowców niemieckich w oświadczeniu zamieszczonym w internetowym wydaniu tygodnika „Die Zeit” przestrzegala niemieckich polityków, by nie tworzyli „obrazu wroga” i nie obarczali odpowiedzialnością za konflikt ukraiński tylko jednej strony – Rosji. Sygnatariusze listu zarzucili Zachodowi, że rozszerzył swoje granice na Wschód, nie pogłębiając jednocześnie współpracy z Moskwą, co musiało zostać odebrane przez Rosję jako zagrożenie⁴⁰. Günter Verheugen, były wiceszef

³⁵ *Interview with Henry Kissinger: 'Do We Achieve World Order Through Chaos or Insight?'* – www.spiegel.de/international/world/interview-with-henry-kissinger-on-state-of-global-politics-a-1002073.html [dostęp: 18.11.2014].

³⁶ R. SAKWA: *Frontline Ukraine. Crisis in the Borderlands*. London 2015.

³⁷ H. ROGGEMANN: *Von der Ukraine-Krise der Russlandpolitik. Diskussionsbeitrag zum Ukraine-Konflikt und für eine deutsche und europäische Russlandpolitik. Berliner Ost-West-Europa Forum* – <http://www.berlinerforum.eu/Politik> [dostęp: 18.12.2015].

³⁸ H. SCHMIDT: *Putins Vergehen ist verständlich*. „Die Zeit”, 26 III 2014.

³⁹ R. MENON, E. RUMER: *'Conflict in Ukraine: The Unwinding of the Post-Cold Order'*...

⁴⁰ Wśród sygnatariuszy apelu znaleźli się m.in. Manfred Stolpe, były premier Brandenburcii, były kanclerz Gerhard Schröder, były prezydent Roman Herzog oraz były doradca Helmuta

Komisji Europejskiej, w jednym z wywiadów powiedział, że UE popełniła błąd, że nie zrozumiała do końca długotrwałych skutków przynależności Ukrainy do Związku Radzieckiego i wynikających z tego wewnętrznych podziałów na Ukrainie. Stwierdził też, że stosunki handlowe z Rosją mają żywotne znaczenie dla Ukrainy, a gospodarki obu tych państw są do pewnego stopnia komplementarne i że nigdy nie możemy zapomnieć, iż Rosja ma uzasadnione interesy, gdy idzie o bezpieczeństwo i więzi gospodarcze. Podkreślił, że wiele kwestii związanych z realizacją podpisanego w 2014 roku układu stowarzyszeniowego Ukrainy z UE jest dziś diskutowanych w formacie trójstronnym (UE, Ukraina, Rosja) i szkoda, że tego nie zrobiono wcześniej⁴¹. Podobne stanowisko prezentował Gernot Erler, pełnomocnik niemieckiego rządu ds. stosunków z Rosją. W jednym z wywiadów powiedział, że skoro interesy Rosji mogą zostać naruszone poprzez podpisanie układu stowarzyszeniowego Ukrainy z UE (np. poprzez import tanih towarów z Zachodu przez Ukrainę do Rosji), to można wprowadzić jakieś okresy przejściowe. Szkoda, mówił G. Erler, że do takich rozmów nie usiedliśmy jeszcze na początku 2013 roku, gdy było jasne, że Rosja będzie walczyć, by nie dopuścić do podpisania przez Kijów umowy stowarzyszeniowej – może pewnych rzeczy byśmy uniknęli⁴². W Niemczech, w zdecydowanie większym stopniu niż w Polsce, występowało zróżnicowanie stanowisk w ocenie działań Rosji podejmowanych w okresie kryzysu i konfliktu ukraińskiego⁴³.

Zdaniem Siergieja Andriejewa, ambasadora FR w Polsce, to polsko-szwedzka inicjatywa Partnerstwa Wschodniego w dużej mierze spowodowała kryzys na Ukrainie. W ocenie rosyjskiego ambasadora, celem Partnerstwa Wschodniego „była zmiana geopolityczna, przerwanie związków historycznych sześciu państw z Rosją i wciągnięcie ich w obszar wpływów geopolitycznych Zachodu, Unii Europejskiej. Dużym błędem był brak realnej oceny skutków tej przemiany geopolitycznej dla tych krajów. Kryzys wybuchł przecież jesienią 2013 roku, gdy

Kohla, Horst Teltschik. *Wieder Krieg in Europa? Nicht in unserem Namen!* – <http://www.zeit.de/politik/2014-12/aufbruch-rusland-dialog> [dostęp: 22.12.2014].

⁴¹ *Nie mamy pomysłu na Ukrainę. Rozmowa z Günterem Verheugenem.* „Rzeczpospolita”, 11 VI 2015.

⁴² *Rosja bardzo nas rozczarowała. Rozmowa z Gernotem Erlerem, pełnomocnikiem niemieckiego rządu ds. stosunków z Rosją.* „Gazeta Wyborcza”, 9 XII 2014.

⁴³ Zob. E. CZIOMER: *Implikacje kryzysu ukraińskiego dla polityki Niemiec wobec Rosji w latach 2013–2014.* W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska, Europa, Świat. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Ziębie z okazji czterdziestolecia pracy naukowej.* Red. J. ZAJĄC, A. WŁODKOWSKA-BAGAN, M. KACZMARSKI. Warszawa 2015; M. STOLARCZYK: *Polska i Niemcy wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego. Zbieżność i różnice stanowisk.* W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne.* Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015; K. MISZCZAK: *Die deutsch-polnischen Beziehungen in Zeiten der Krise in Osteuropa.* „Zeitschrift für Aussen- und Sicherheitspolitik“ 2015, Nr. 3; P. MUNKELT: *Kampfbegriff „Putin-Versteher“.* *Zum Niedergang politischer Diskurse in Deutschland.* „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 2 (XII).

prezydent Janukowycz musiał wybierać między przyjęciem systemu norm Unii Europejskiej a utrzymaniem więzi gospodarczych z Rosją i innymi krajami byłego ZSRR⁴⁴.

Zdaniem Ryszarda Zięby kryzys ukraiński jest „przejawem ostrej rywalizacji geopolitycznej między Zachodem, a przede wszystkim między USA a Rosją, o wpływy na Ukrainie. Szczególnym, dwustronnym aspektem tego kryzysu jest ograniczony konflikt między Rosją a Ukrainą, w którym ta ostatnia utraciła Krym i zwalcza separatyzm swoich wschodnich obwodów – donieckiego i ługańskiego. Ukraina jest stroną poszkodowaną w całym tym kryzysie, a jej interesy zostały zepchnięte na drugi plan, pierwszoplanowe znaczenie mają interesy rywalizujących o Ukrainę mocarstw⁴⁵. Natomiast Robert D. Kaplan, amerykański analityk spraw międzynarodowych, stwierdził, że „kryzys ukraiński rozpoczął się w chwili, gdy wspierany przez Moskwę rząd w Kijowie został obalony przez prozachodnich demonstrantów, co pozbawiło Ukrainę statusu państwa buforowego. Rosjanie nie mogli nie zareagować – i zareagowali we właściwy dla siebie sposób⁴⁶. Michał Krupa pisał, że jeśli głównym celem W. Putina dotyczącym aneksji Krymu i wsparcia dla separatystów w Donbasie „było powstrzymanie Ukrainy od przystąpienia do europejskiej strefy wpływów pod przywództwem Waszyngtonu ze znaczącymi kosztami gospodarczo-wojskowymi dla Rosji, wówczas jego postępowanie wydaje się jak najbardziej uzasadnione i racjonalne – przynajmniej z rosyjskiego punktu widzenia. Było to czyste zastosowanie rosyjskiej odmiany doktryny Monroe’a. Twierdzenie, że Putin chce rozciągnąć granice Rosji bardziej na Zachód, jest czystym absurdem. Moskwa nie ma żadnego interesu w przejściu i okupacji Ukrainy⁴⁷.

W kontekście tych opinii słuszne wydaje się pytanie, na które odpowiedź ma zasadnicze znaczenie dla zrozumienia motywów działań Rosji wobec Ukrainy w roku 2014: Czy działania te były następstwem rosyjskiego nacjonalizmu i imperializmu, czy raczej efektem polityki USA i innych państw Zachodu w całym okresie pozimnowojennym wobec Rosji i obszaru poradzieckiego i reakcji na

⁴⁴ Zielonych ludzików w Polsce nie będzie. Wywiad z Siergiejem Andriejewem, ambasadorem FR w Polsce. „Rzeczpospolita”, 26 XI 2015.

⁴⁵ R. ZIĘBA: *Międzynarodowe implikacje kryzysu ukraińskiego*. „Stosunki Międzynarodowe” 2014, nr 2, s. 15.

⁴⁶ R.D. KAPLAN: *Ukraina skazana na kompromis z Kremlem*. „Rzeczpospolita”, 19 IX 2014.

⁴⁷ M. KRUPA: *Logika kulawego realizmu*. „Opcja na Prawo”, 2014, nr 4/137, s. 163. Dmitrij Trienin, szef moskiewskiego Centrum Carnegie w jednym z wywiadów powiedział: „Rosja otwarcie rzuciła wyzwanie porządkowi światowemu wspieranemu przez USA oraz amerykańskiej dominacji. Ten porządek powstał po zakończeniu zimnej wojny. Rosja usiłowała najpierw się w nim odnaleźć, potem nawiązać jakieś autonomiczne stosunki z USA, ale to się nie udało. Do starcia doszło na Ukrainie. Rosja zaczęła działać na Krymie i w Donbasie w sposób, jaki uznała za właściwy. I to dla Ameryki było nie do zaakceptowania. USA nie mogły nie przyjąć wyzwania Rosji”. Wyzwanie dla amerykańskiej dominacji. Rozmowa Piotra Kościńskiego z Dmitrijem Treninem. „Sprawy Międzynarodowe” 2016, nr 1, s. 7.

te działania ze strony Rosji? W polskich mediach, zarówno wśród polskich polityków, jak i analityków spraw międzynarodowych, dominowało stanowisko, w myśl którego jedyną i pełną odpowiedzialność za kryzys ukraiński ponoszą Rosja, prezydent Janukowycz i wspierający go politycy ukraińscy oraz prorosyjscy separatyści. Zdecydowanie odrzucając to stanowisko, oprócz nielicznych odmiennych opinii, że jedną z głównych przyczyn kryzysu ukraińskiego była postępująca ekspansja Zachodu na tereny byłego Związku Radzieckiego, w tym wzmagająca się w kolejnych latach pozimnowojennych rywalizacja o wpływy na Ukrainie między Zachodem a Rosją⁴⁸. Zasadna wydaje się argumentacja, że kryzys i konflikt we wschodniej Ukrainie były splotem wewnątrzukraińskich nierozwiązanych problemów oraz rywalizacji geopolitycznej Rosji i Zachodu o wpływy na Ukrainie⁴⁹.

Andrzej Talaga pisał: „Zachód, w tym Polska, widzi Rosję jako siłę, która chce poszerzyć własną strefę wpływów, nie cofając się przed napaścią. W Rosji zaś to Zachód jest postrzegany jako agresor budujący bufor na Wschodzie. Tak różne interpretacje tych samych wydarzeń wynikają z trwającego już ponad dwie dekady geopolitycznego chaosu po upadku Związku Radzieckiego”⁵⁰. Ten sam autor pisał, że obecne kłopoty, w tym przelew krwi na Ukrainie, wynikają z tego, że Rosja powiedziała „dość”. Uznała, iż dalsze rozszerzanie Zachodu zagraża jej bezpieczeństwu⁵¹.

Zbigniew Brzeziński mając na uwadze olbrzymie znaczenie geopolitycznego usytuowania Ukrainy dla rywalizacji mocarstw, użył wobec niej określenia „sworzeń geopolityczny na eurazjatyckiej szachownicy”⁵². W Polsce, w Stanach Zjednoczonych i w wielu innych państwach Zachodu dużym uznaniem cieszyło się stanowisko autorstwa Z. Brzezińskiego, że wyeliminowanie wpływów rosyjskich na Ukrainie uniemożliwi Rosji odbudowę pozycji imperium eurazjatyckiego. Bez Ukrainy Rosja może wciąż próbować zdobyć status imperialny, lecz byłaby wówczas imperium głównie azjatyckim⁵³. Warto zaznaczyć, że realizacja tej koncepcji oznaczała „wypychanie” Rosji w kierunku Azji.

Z upływem czasu rywalizacja o wpływy na Ukrainie oraz o kierunek polityki wewnętrznej i zagranicznej tego kraju stawała się coraz intensywniejsza, m.in. ze względu na „skonsumowanie” przez NATO i UE kolejnych rozszerzeń i dą-

⁴⁸ Zob. A. ZAPĄŁOWSKI: *Ukraina jako obszar rywalizacji Rosji i USA w II dekadzie XXI wieku*. W: *Czas EuroMajdanu*. Red. R. POTOCKI, M. DOMAGAŁA, D. MIŁOSZEWSKA. Warszawa 2014, s. 589.

⁴⁹ K. KRAJ: *Kryzys ukraiński. Nowe spojrzenie na wojnę – z rosyjskiej perspektywy*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 2 (XII), s. 28.

⁵⁰ A. TALAGA: *Nadchodzi nowy podział Europy*. „Rzeczpospolita”, 30–31 VIII 2014.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Z. BRZEZIŃSKI: *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*. Przeł. T. WYŻYŃSKI. Warszawa 1998, s. 48 i nast.

⁵³ Ibidem, s. 56.

zenie państw członkowskich tych organizacji do dalszego rozszerzania się o kolejne państwa, jak również ze względu na wzmocnienie roli Rosji w pierwszej dekadzie XXI wieku oraz relatywnie malejącą rolę Stanów Zjednoczonych jako jedyne supermocarstwa w okresie pozimnowojennym. Przy tym dążenie USA i UE do poszerzenia strefy wpływów o Ukrainę było realizowane pod hasłami „poszerzenia demokracji”, „poszanowania praw człowieka” czy „poszerzenia strefy stabilizacji”, natomiast dążenia rosyjskie do utrzymania, a tym bardziej do wzmocnienia, wpływów na Ukrainie były oceniane przez Zachód jako działania imperialne.

Najważniejszymi przejawami tej rywalizacji w ostatnich 10 latach były: tzw. pomarańczowa rewolucja na przełomie 2004/2005 oraz kryzys ukraiński w latach 2013/2014⁵⁴, nazywany bardzo często, nieadekwatnie do sytuacji, „rewolucją Euromajdanu”, „rewolucją godności” czy „rewolucją Majdanu”⁵⁵. Bardziej adekwatnym określeniem na to, co miało miejsce w omawianym okresie na Ukrainie w 2014 roku, jest termin „zamach stanu”. Wydaje się, że znaczna część społeczeństwa ukraińskiego, także osób protestujących w kolejnych „ukraińskich rewolucjach” na kijowskim Majdanie, nie zdawała sobie sprawy z tego, że Ukraina była często traktowana przedmiotowo, jako przysłowiowy pionek w pozimnowojennej geopolitycznej rywalizacji mocarstw o wpływy na jej obszarze. Oczywiście, chciałoby się, by wybory dotyczące polityki wewnętrznej i zagranicznej tego kraju były wyborami samych Ukraińców, ale takie oczekiwanie, póki co, jest daleko oderwane od rzeczywistości. Geopolityczne usytuowanie każdego państwa stwarza wiele szans, ale i determinuje ograniczenia jego polityki. Hans J. Morgenthau pisał: „Realizm polityczny nie wymaga obojętności w stosunku do ideałów politycznych i zasad moralnych, ani jej nie pobłaża, natomiast domaga się ostrego rozróżnienia pomiędzy tym, co pożądane, i tym, co możliwe – pomiędzy tym, co pożądane wszędzie i zawsze, a tym, co możliwe w danym czasie i miejscu”⁵⁶.

⁵⁴ R. ZIĘBA: *Ukraina jako przedmiot rywalizacji. Ośrodek Analiz Politologicznych Uniwersytetu Warszawskiego* – <http://oapuw.pl/ukraina-jako-przedmiot-rywalizacji-analiza-prof-ryszarda-zieby> [dostęp: 26.03.2014].

⁵⁵ Uważam, że dużym nieporozumieniem jest używanie określenia „rewolucja” do wydarzeń, jakie miały miejsce na Ukrainie w latach 2013/2014. Istotą każdej rewolucji jest bowiem przejęcie władzy w państwie, zazwyczaj w wyniku walki zbrojnej, przez podmiot dotychczas jej pozbawiony (zasadnicza wymiana elit politycznych). Przejęcie władzy przez nową grupę (warstwę, klasę społeczną) kosztem innej, uruchamia gruntowną, jakościową zmianę systemu społeczno-politycznego i gospodarczego. W wyniku przeprowadzonego w Ukrainie zamachu stanu a następnie wyborów prezydenckich doszło nie do zasadniczej zmiany wymiany elit politycznych Ukrainy, w tym zniesienia systemu oligarchicznego, lecz jedynie do nowego podziału wpływów wśród oligarchów ukraińskich oraz wśród ukraińskich elit politycznych rządzących w tym kraju od 1991 r. Zob. *Leksykon politologii*. Red. A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT. Warszawa 1996, s. 345–346.

⁵⁶ H.J. MORGENTHAU: *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*. Przeł. R. WŁOCH. Warszawa 2010, s. 23.

Polska ma swój znaczący udział w geopolitycznej grze o wpływy mocarstw na Ukrainie, czego najbardziej wymownym przejawem była skala polskiego zaangażowania w procesy zachodzące na Ukrainie zarówno w okresie „pomańczej rewolucji”, jak i w okresie kryzysu i konfliktu ukraińskiego w latach 2013–2014. W ocenie niektórych badaczy spraw międzynarodowych tak daleko idące zaangażowanie Polski w rozwój procesów toczących się na Ukrainie jest przejawem odgrywania przez Polskę roli „podwykonawcy” Stanów Zjednoczonych w dążeniu tego kraju do poszerzenia swoich wpływów w strefie poradzieckiej i przerwania na Polskę ciężaru konfliktów z Rosją w zamian za zacieśnianie dwustronnej współpracy polsko-amerykańskiej w dziedzinie bezpieczeństwa⁵⁷. Wpisuje się to w scenariusz polityki amerykańskiej omawiany m.in. przez George’a Friedmana. Opierał się on np. na założeniu, że Stany Zjednoczone przy udziale przede wszystkim Polski powinny powstrzymać Rosję przed jej integracją z Europą i nie dopuścić do zacieśniania współpracy Rosji i Niemiec oraz Rosji, Niemiec i Francji. W ocenie G. Friedmana, zacieśnianie współpracy Rosji z Europą Zachodnią może zagrozić hegemonii Ameryki⁵⁸.

Przez termin „kryzys ukraiński w latach 2013–2014” należy rozumieć zespół ściśle powiązanych z sobą wydarzeń mających miejsce na Ukrainie oraz w stosunkach międzynarodowych, w relacjach dwu- i wielostronnych, związanych z sytuacją w tym kraju i różnymi przejawami interwencji zewnętrznej wobec Ukrainy. Kryzys ukraiński miał dwa aspekty: wewnętrzny i międzynarodowy⁵⁹. Przy tym termin „kryzys ukraiński” jest adekwatny do wydarzeń na Ukrainie mających miejsce od listopada 2013 roku do kwietnia 2014 roku. Jednak w sytuacji, kiedy w kwietniu 2014 roku rozpoczęły się działania zbrojne w obwodach donieckim i ługańskim o znamionach wojny domowej, z udziałem żołnierzy rosyjskich bez insygniów wojskowych, w której do 12 lutego 2015 roku, kiedy to zostało podpisane drugie porozumienie o zakończeniu działań zbrojnych (Mińsk II), kiedy zginęło ponad 6 tys. osób, zasadne jest używanie terminu „konflikt ukraiński”⁶⁰.

Mając na uwadze uwarunkowania wewnętrzne kryzysu ukraińskiego, który z czasem przerodził się w konflikt zbrojny, najważniejsze wydają się działania podejmowane przez ukraińskie elity polityczne, zarówno te, które tworzyły i wspierały administrację prezydenta Wiktora Janukowycza, jak i te, które były w opozycji do niego, do chwili przeprowadzenia w lutym 2014 roku zamachu

⁵⁷ R. BORKOWSKI: *Bezpieczeństwo strategiczne RP w kontekście amerykańskiej polityki wobec Europy Środkowej i konfliktu ukraińskiego*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku...*, s. 126 i nast.

⁵⁸ G. FRIDMAN: *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*. Przeł. M. WYRWAS-WIŚNIEWSKA. Kraków 2012, s. 200–205.

⁵⁹ R. ZIĘBA: *Międzynarodowe implikacje kryzysu ukraińskiego...*

⁶⁰ Wielu zwolenników ma teza, że konflikt na wschodzie Ukrainy rozpoczął się w marcu 2014 r., kiedy miało miejsce przyłączenie Krymu do Rosji.

stanu. Wśród uwarunkowań zewnętrznych kryzysu i konfliktu ukraińskiego do najważniejszych należy zaliczyć politykę Rosji wobec Ukrainy oraz politykę Stanów Zjednoczonych i UE wobec tego kraju⁶¹. Podzielić należy opinię, że kryzys i konflikt ukraiński są spletem wewnętrznych nierozwiązanych problemów Ukrainy oraz geopolityki⁶².

W Polsce, podobnie jak i w wielu innych państwach, bardzo dużym uznaniem cieszył się pogląd, że główne motywy działań władz Rosji wobec Ukrainy w latach 2014–2015, a także w okresie wcześniejszym, nie wyrastały z przesłanek geopolitycznych, lecz z obawy, by w społeczeństwie rosyjskim nie pojawiły się w większej skali dążenia do liberalizacji systemu politycznego Rosji, czego następstwem byłaby zmiana grupy rządzącej (obawa przed delegitymizacją reżimu). Zwolennicy tego stanowiska argumentowali, że reżim W. Putina nie tyle obawiał się wejścia Ukrainy do NATO czy UE, ile przede wszystkim zbudowania na Ukrainie liberalnej demokracji, która mogłaby się stać wzorem, precedensem i inspiracją dla społeczeństwa rosyjskiego⁶³. Główną słabością tej argumentacji wydaje się niedostrzeżenie przez zwolenników tego stanowiska, że także państwa demokratyczne, szczególnie mocarstwa, w niektórych sytuacjach są w stanie użyć wszelkich dostępnych środków, również militarnych, by skutecznie realizować swoje geopolityczne interesy, szczególnie w najbliższym środowisku międzynarodowym.

Kryzys ukraiński rozpoczął się 21 listopada 2013 roku, gdy rząd Ukrainy, kilka dni przed planowanym szczytem Partnerstwa Wschodniego w Wilnie (28–29 XI 2013), zawiesił przygotowania do podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE, m.in. ze względu na presję Rosji i wysoką cenę stowarzyszenia związaną z koniecznością przeprowadzenia kosztownych reform, bez otrzymania poważniejszej osłony finansowej ze strony UE. Prognozowano, że jednym z następstw podpisania umowy stowarzyszeniowej byłoby uzyskanie przez UE

⁶¹ Zob. E.W. WALKER: *Between East and West: NATO Enlargement and the Geopolitics of the Ukraine Crisis*. In: *Ukraine and Russia: People, Politics, Propaganda and Perspectives*. Eds. A. PIKULICKA-WILCZEWSKA, R. SAKWA. Bristol 2015; T. KUZIO: *The Origins of Peace, Non-Violence, and Conflict in Ukraine*. In: *Ukraine and Russia: People, Politics...*; M. LAKOMY: *Przebieg i uwarunkowania konfliktu na wschodzie Ukrainy*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.

⁶² K. KRAJ: *Kryzys ukraiński Nowe spojrzenie na wojnę – z rosyjskiej perspektywy...*, s. 28.

⁶³ Zob. P. D'ANIERI: *Democracy and Geopolitics: Understanding Ukraine's Threat to Russia*. In: *Ukraine and Russia: People, Politics...*; L. SZEWCOWA: *Nie wolno karmić bestii bez końca, czyli Zachód i Rosja* – <http://wyborcza.pl/magazyn/1,147672,18547387,lilia-szewcowa-nie-wolno-karmic-besti-bez-konca-czyli-zachod.html> [dostęp: 7.09.2015]. Adam D. Rotfeld argumentował, że grupa rządząca Rosją uznała wystąpienia na Majdanie za zagrożenie dla władzy w Moskwie. „Walki na południu Ukrainy mają zapobiec powstaniu Euromajdanu w Rosji”. *Rosja a nowy porządek międzynarodowy*. Rozmowa Marcina Zaborowskiego z prof. dr. hab. Adamem Danielem Rotfeldem. „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 1, s. 23.

dostępu do nowego rynku zbytu, a ukraiński rynek zostałby zalany przez produkcję z UE⁶⁴.

Kilka dni później, na szczycie UE w Wilnie, prezydent Ukrainy, W. Janukowycz, z tych samych względów odmówił złożenia podpisu pod umową stowarzyszeniową z Unią Europejską⁶⁵, proponując odłożenie tej decyzji w czasie. Zamiast tego podpisał z Rosją umowę, która była podstawą prawną do natychmiastowej pomocy finansowej Rosji dla Ukrainy w postaci 15 mld EUR i do znaczącej obniżki ceny importu rosyjskiego gazu.

Minister spraw zagranicznych Rosji, Siergiej Ławrow, w jednym ze swoich wystąpień w połowie 2015 roku argumentował, że cały kłopot z kryzysem ukraińskim pojawił się dlatego, że Ukraina objęła kurs na zbliżenie z UE w sytuacji, gdy UE kategorycznie odrzuciła rosyjskie argumenty o konieczności uzgodnienia strefy wolnego handlu, którą Ukraina miała stworzyć z UE, ze zobowiązaniami Ukrainy w innej strefie wolnego handlu w ramach WNP⁶⁶. Rosja zaproponowała trójstronne konsultacje (UE, Rosja, Ukraina) w celu zharmonizowania i uzgodnienia norm, na których podstawie Ukraina handlować będzie z Rosją i innymi członkami WNP, z tymi, które zaproponowano w umowie stowarzyszeniowej między Ukrainą a UE. Jednakże tę propozycję UE w 2013 roku odrzuciła⁶⁷. O problemach celnych, fitosanitarnych i innych, wynikających dla Rosji z umowy stowarzyszeniowej podpisanej między Ukrainą i UE, rozmawiano wielokrotnie w latach 2014–2015 w trójkącie UE – Ukraina – Rosja. W tym kontekście minister Ławrow stwierdził, że „jeśli takie byłoby podejście Komisji Europejskiej jeszcze w październiku – listopadzie 2013 roku, to być może nie byłoby »majdanu«, udałoby się uniknąć rozlewu krwi na południowym wschodzie Ukrainy, zniszczenia obiektów infrastruktury socjalnej i cywilnej”⁶⁸. Rosja, mówił S. Ławrow, nie występuje przeciwko dążeniom Ukrainy do wzmocnienia więzi z UE, jednakże pod warunkiem, że przy rozwijaniu takich relacji nie zostaną naruszone prawomocne interesy Rosji i innych państw WNP. Rosja, mówił S. Ławrow, uznaje prawo byłych republik radzieckich, a obecnie suwerennych państw, do prowadzenia wielowektorowej polityki zagranicznej. „Jedynie, na co nalegamy, to, by wszystkie porozumienia miały charakter otwarty, pozbawiony utajnionych celów i ukrywanych zamiarów, i jednocześnie brały

⁶⁴ S. DOMARADZKI: *Cena umowy stowarzyszeniowej. Między interesem Unii Europejskiej, Polski i przyszłością Ukrainy*. W: *Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2014, s. 317.

⁶⁵ Tekst umowy o stowarzyszeniu Ukrainy z Unia Europejską został parafowany 30 marca 2012 r.

⁶⁶ *Wystąpienie i odpowiedzi na pytania ministra spraw zagranicznych FR, Siergieja Ławrowa, w Radzie Federacji w dniu 20 maja 2015 roku*. W: *Wybór wystąpień i wywiadów ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergieja Ławrowa*. Red. M. PIKORSKI. Warszawa 2015, s. 123.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Ibidem, s. 125.

pod uwagę otwarcie i uczciwie ogłoszone przez nas interesy narodowe Federacji Rosyjskiej⁶⁹.

W wyniku wycofania się prezydenta Janukowycza z podpisania umowy o stowarzyszeniu z UE i podjętych przez niego działań zmierzających do ściślejszej współpracy z Rosją doszło do masowych, w znacznym stopniu spontanicznych, wystąpień⁷⁰ mieszkańców Kijowa, ale także innych miast ukraińskich, głównie w jej zachodniej części. Manifestanci opowiadali się za integracją Ukrainy z UE oraz za reformami politycznymi i ekonomicznymi, w tym za ograniczeniem korupcji i zniesieniem systemu oligarchicznego, pozwalającymi na zbliżenie się Ukrainy do standardów zachodnich w zakresie systemu społeczno-politycznego i gospodarczego⁷¹. Stosunkowo szybko, głównym postulatem protestujących na Majdanie stało się żądanie ustąpienia rządu premiera Mykoły Azarowa oraz prezydenta Wiktora Janukowycza⁷².

Mimo dużej spontaniczności wystąpień na Majdanie, szczególnie w pierwszych dniach tych protestów, w kolejnych tygodniach i miesiącach były one w sposób coraz bardziej widoczny organizowane i sterowane przez ukraińskie ugrupowania opozycyjne wobec władzy prezydenta Janukowycza oraz organizacje pozarządowe z Ukrainy i z zagranicy⁷³. Finansowane one były m.in. przez fundusz National Endowment for Democracy – NED oraz przez fundacje amerykańskie.

⁶⁹ Ibidem, s. 122–123.

⁷⁰ W opracowaniach dotyczących wystąpień na tzw. Euromajdanie dominuje stanowisko o ich spontanicznym charakterze. Stanowisko mniejszościowe reprezentują autorzy wskazujący, że te „spontaniczne wystąpienia” były dobrze przygotowane i zorganizowane. F. William Engdahl pisał, że to Arsenij Jaceniuk, były minister spraw zagranicznych Ukrainy, wspierany przez Departament Stanu USA, „odpalił lont starannie przygotowanej twitterowej rewolucji, wzywając do masowych protestów na Majdanie w centrum rządowym Kijowa. Nadał temu ruchowi protestacyjnemu nazwę „Euromajdan”. Kilka tygodni wcześniej Jaceniuk wziął udział w zwołanym w Krakowie zamkniętym spotkaniu tajemniczej Komisji Trójstronnej, elitarnej organizacji utworzonej w latach siedemdziesiątych przez Davida Rockefellera i Zbigniewa Brzezińskiego”. F.W. ENGDahl: *Absolutna dominacja. Totalitarna demokracja w nowym porządku świata*. Przeł. M. KOTOWSKI. Wrocław 2015, s. 7.

⁷¹ Z niektórych sondaży przeprowadzonych na Ukrainie w drugiej połowie 2013 r. wynikało, że zwolennikami integracji z Europą jest na Ukrainie ok. 40%, a integrować się z Rosją wołało by ok. 30%. A. BRZEZIECKI: *Panna z kapryсами*. „Polityka” 2013, nr 41. Według innych danych w grudniu 2013 r. 46% Ukraińców popierało stowarzyszenie z UE, a 36% opowiadało się za integracją eurazjatycką. Przy tym zwolennicy integracji z UE przeważali na zachodzie kraju (81%) i w centrum (56%), natomiast zwolennicy opcji prorosyjskiej – na wschodzie Ukrainy (61%) i południu (54%). J. TOMASIEWICZ: *Kryzys ukraiński i jego wpływ...*, s. 96. Zob. A.J. MOTYL: *Yanukowych Must Go. Ukrainians Will Protest as Long as His Corrupt Regime Exists*. „Foreign Affairs” 2014, Special Collection Crisis in Ukraine.

⁷² Zob. A.J. MOTYL: *Yanukowych Must Go. Ukrainians Will Protest as Long as His Corrupt Regime Exists*. „Foreign Affairs”, December 2013.

⁷³ Zob. I. SUCHOROLSKA: *Rozwój społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie, jako cel dyplomacji publicznej Zachodu*. W: *Aktywizacja społeczeństwa obywatelskiego. Wydarzenia na kijowskim Euromajdanie*. Red. A. WOJTASZAK. Szczecin 2014.

kańskiego miliardera George'a Sorosa oraz niektóre fundacje niemieckie, w tym Fundację im. Konrada Adenauera⁷⁴. Majdan, wspierany był finansowo także przez niektórych oligarchów ukraińskich (np. przyszedłego prezydenta Ukrainy Petra Poroszenkę)⁷⁵. Nie budzi wątpliwości, że ugrupowania reprezentowane na Euromajdanie otrzymywały znaczące wsparcie finansowe z zewnątrz, w tym przede wszystkim ze strony Stanów Zjednoczonych⁷⁶. Wydaje się sprawą oczywistą, że organizowanie wielkich manifestacji na Majdanie przez wiele miesięcy oraz utrzymanie w tym samym czasie, także w miesiącach zimowych, koczujących w namiotach na tym placu osób wymagało znacznych środków finansowych. Stanisław Bieleń, mając na uwadze zewnętrzne inspiracje Euromajdanu, pisał: „Otóż coraz bardziej widoczne jest, że wywołanie ukraińskiego kryzysu było bardziej rezultatem zachodniego pozimnowojennego triumfalizmu niż putinowskiego imperializmu”⁷⁷.

Pojawiały się także opinie, że kwestia stowarzyszenia Ukrainy z UE i zablokowanie tego procesu przez prezydenta Janukowycza stanowiły jedynie pretekst i swoiste alibi dla ukierunkowania przez Stany Zjednoczone opozycji ukraińskiej w stronę prób obalenia tegoż prezydenta i jego rządu⁷⁸. William Pfaff, amerykański analityk, pisał, że bardzo go niepokoi to, iż Stany Zjednoczone wywołały na

⁷⁴ Fundacja Konrada Adenauera wspierała finansowo przez kilka lat opozycyjną partię UDAR na Ukrainie, której liderem był Witalij Kłyuczko (Kliczko), jeden z czołowych przywódców opozycji na Majdanie. E. CZIOMER: *Rola Niemiec w geopolitycznej grze o Ukrainę w latach 2013–2015*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 2, s. 49.

⁷⁵ Jednym z głównych celów protestów trwających przez wiele miesięcy na Majdanie było odsunięcie od władzy oligarchów i tych, którzy już stali u jej sterów. W tym kontekście paradoksem było, że w przeprowadzonych w Ukrainie przedterminowych wyborach prezydenckich 25 maja 2014 r. już w pierwszej turze zwyciężył jeden z największych oligarchów ukraińskich, miliardero Petro Poroszenko, który m.in. pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych w okresie administracji prezydenta Wiktora Juszczenki oraz ministra rozwoju gospodarczego i handlu w okresie administracji W. Janukowycza.

⁷⁶ Zastępca sekretarza stanu USA ds. Europy i Eurazji, Victoria Nuland na grudniowym spotkaniu grupy roboczej USA – Ukraina stwierdziła, że od 1991 r. rząd Stanów Zjednoczonych wydał na ukraińską demokrację już 5 mld USD, czyli średniorocznie ok. 250 mln USD. W kolejnych miesiącach protestów na Majdanie pojawiały się informacje, że pomoc finansowa dla Euromajdanu wynosiła ok. 20 mln USD tygodniowo. Pieniądze te przekazywane były bezpośrednio do centrali partii opozycyjnych – Swoboda czy Batkiewczyzna, a następnie rozdzielane były na wspieranie Euromajdanu. Zob. *Tragizm Majdanu. Rozmowa z Andrzejem Zapalowskim*. „Przeгляд” 2014, nr 10; M.E. JONES: *Na drugim końcu amerykańskiej tęczy*. „Opcja na Prawo” 2014, nr 135/2, s. 31 i nast.

⁷⁷ S. BIELEŃ: *Wokół Ukrainy*. „Polityka Polska” 2015, nr 1, s. 39.

⁷⁸ S. SZAFARZ: *Tragikomedia ukraińska* – <http://przeгляд-socjalistyczny.pl/aziemski/1007-szafarz> [dostęp: 7.07.2014]. Ten sam autor pisał, że od samego początku wydarzeń na Ukrainie, niektórzy politycy i wysocy urzędnicy rządowi z USA zachęcali bezpośrednio i bezceremonialnie swoich zwolenników (tzw. opozycjonistów) do walki o obalenie obecnej władzy prezydenta Janukowycza (tzw. prorosyjskiej) na Ukrainie. Zwycięstwo w tej walce miało utorować drogę do powrotu władzy (tzw. prozachodniej i proamerykańskiej).

Ukrainie wydarzenia, które mogłyby się zakończyć wojną. Próba USA zrobienia z Ukrainy przyczółka NATO oraz UE zakończyła się fiaskiem i okazała się strategicznym błędem. W ocenie tego analityka, ukraiński zamach stanu z lutego 2014 roku został wymyślony i przygotowany w Waszyngtonie⁷⁹.

Amerykański historyk i sowietolog, Stephen F. Cohen, pisał, że zapalnikiem kryzysu ukraińskiego było „lekkomyślne listopadowe ultimatum Unii Europejskiej, aby demokratycznie wybrany prezydent głęboko podzielonego kraju dokonał wyboru pomiędzy Europą a Rosją. Zgłoszona przez Putina propozycja układu trójstronnego, o której zresztą prawie w ogóle się nie wspomina, została kategorycznie odrzucona przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej”⁸⁰. Michael E. Jones pisał: „Gdy Janukowycz postawił na Rosję, rozpoczęła się wymierzona przeciwko niemu kampania mająca na celu jego obalenie, zgodnie ze szczegółowym modelem działania stworzonym przez zachodnie służby wywiadowcze przez ostatnie 25 lat. Scenariusz przewiduje: 1) zdobyć jakiś centralny plac i zorganizować pokojowe i masowe zgromadzenie; 2) nieustannie mówić o zagrożeniu atakiem; 3) jeśli władze nie ustąpią, sprowokować krwawe rozruchy; 4) krzyżyć wszem i wobec *mordując*; 5) władza będzie przestraszona i osłupiona; 6) nowe siły przejmą władzę”⁸¹. W ocenie cytowanego już Stephena F. Cohena, amerykańscy urzędnicy wysokiego szczebla uczestniczyli w utworzeniu nowego, antyrosyjskiego rządu Ukrainy w drodze obalenia demokratycznie wybranego prezydenta – a więc zamachu stanu⁸². Patrick J. Buchanan, były doradca prezydenta Ronalda Reagana, pisał o wspartym przez Amerykanów przewrocie w Kijowie⁸³.

W kolejnych tygodniach następowała radykalizacja Majdanu⁸⁴ – który reprezentował głównie zachód Ukrainy – od pokojowego protestu do partyzantki miejskiej (zajmowanie budynków rządowych⁸⁵ przez członków radykalnego,

⁷⁹ W. PFAFF: *Ukraine – der amerikanische Krieg*. „Blätter für deutsche und internationale Politik“ 2014, Nr. 9, s. 41–43.

⁸⁰ S.F. COHEN: *Wypaczony obraz Rosji*. „Przegląd” 2014, nr 11.

⁸¹ M.E. JONES: *Na drugim końcu...*, s. 31.

⁸² S.F. COHEN: *Wypaczony obraz Rosji...*; Zob. J.J. MEARSHEIMER: *Why the Ukraine Crisis Is the West's Fault...*

⁸³ P.J. BUCHANAN: *Kim jest Władimir Putin?* „Przegląd” 2014, nr 14.

⁸⁴ Coraz większy posłuch znajdowali tam radykalni nacjonaliści, neobanderowcy i kibole, głównie Dynama Kijów. Szerzej zob. P. PIENIĄŻEK: *Majdan się wściekł*. „Newsweek” 2014, nr 6.

⁸⁵ Robert Stanisław Terentiew trafnie pisał, iż w powszechnej euforii w Polsce dla Euromajdanu jakoby zapomniano, że „w demokracji zmiana legalnie wybranych władz państwa, choćby złodziejskich i obrzydliwych, odbywa się według demokratycznych procedur wyborczych i nie przewiduje zajmowania przemocą budynków rządowych. Inaczej każda partia opozycyjna w każdym państwie, dobrze dofinansowana, jest w stanie wyprowadzić na ulice kilkadziesiąt tysięcy ludzi, swoich zwolenników. Ale to się nazywa puczem, a nie demokratyczną zmianą władzy. Wątpię, by taką procedurę zaakceptowali owi posłowie i europosłowie we własnym kraju. A jeśli jej kiedyś doświadczą, niech się nie dziwią”. R.S. TERENTIEW: *Splukany makijaż Ukrainy*. „Rzeczpospolita”, 3 II 2014.

paramilitarnego Prawego Sektora noszącego imię Stephana Bandery, który był swego rodzaju, posiadającą broń, „armią Majdanu”⁸⁶ czy rdzeniem kilkudziesięczonej samoobrony Majdanu⁸⁷; obrzucanie policji koktajlami Mołotowa), a następnie najwyższego organu władzy. W tej ostatniej roli radykałowie Majdanu wystąpili po raz pierwszy wówczas, gdy wieczorem w dniu 21 lutego 2014 roku odrzucili porozumienie pokojowe wynegocjowane przez ministrów spraw zagranicznych Niemiec, Francji i Polski⁸⁸ – Franka-Waltera Steinmeiera, Laurenta Fabiusa i Radosława Sikorskiego oraz liderów partyjnej opozycji ukraińskiej – Arsenija Jaceniuka, Witalija Kliczkę, a także Ołeha Tiahnyboka z prezydentem Ukrainy Wiktorem Janukowyczem. Porozumienie to podpisane w obecności przedstawiciela Rosji, Władimira Łukina, miało zatrzymać dalszy rozlew krwi na Majdanie. W dniach 10–20 lutego 2014 roku doszło w Kijowie do otwartych walk ulicznych. Ich kulminacja miała miejsce w dniu 20 lutego 2014 roku, kiedy to snajperzy zabili 75 demonstrantów oraz funkcjonariuszy milicji, a 567 osób ranili. W porozumieniu wynegocjowanym 21 lutego 2014 roku zakładano m.in. przyjęcie w ciągu 48 godzin specjalnej ustawy przywracającej konstytucję z 2004 roku, ograniczającą uprawnienia prezydenta; utworzenie rządu jedności narodowej; zainicjowanie prac nad nową konstytucją; przeprowadzenie na podstawie nowej konstytucji wyborów prezydenckich; przeprowadzenie śledztwa w sprawie aktów przemocy, do jakich doszło na Majdanie, oraz amnestię dla demonstrantów⁸⁹.

Prezydent Janukowycz zgodził się niemal na wszystko, czego chciała opozycja. Wcześniej, bo 28 stycznia 2014 roku, podał się do dymisji premier Mykoła Azarow, a parlament uchylił antydemokratyczne ustawy. Wiele wskazywało na to, że w wyniku planowanych na koniec 2014 roku, przyspieszonych na mocy porozumienia z 21 lutego prawomocnych wyborów prezydenckich, prezydent Janukowycz nie uzyska wymaganej liczby głosów i nie zostanie wybrany na na-

⁸⁶ Prawy Sektor to luźna koalicja różnych radykalnych organizacji np. Socjalno-Narodowe Zgromadzenie (SNA); Tryzub; Biały Młot, UNA-UNSO; nazistowskie skrzydło Swobody oraz piłkarscy Ultrasi, głównie Dynamo Kijów. Zob. G. KUCZYŃSKI: *Sotnie Prawego Sektora nie chciały kompromisu* – <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/czcza-bandere-bija-berkut-sotnie-prawego-sektora-nie-chca-kompromisu,392162.html> [dostęp: 5.03.2014]. Członkowie Prawego Sektora chodzili podczas demonstracji na Majdanie w mundurach ze znaczkami dywizji SS Galizien, hitlerowskiej formacji złożonej z ukraińskich bandytów i oprawców. Struktura oddziałów Majdanu przypominała formacje kozackie i UPA. Wraz z sotniami powiatowymi i obwodowymi siły Majdanu liczyły kilkanaście tysięcy bojowników. Zob. *Stepan Bandera w Kijowie. Kulisy rewolucji na Ukrainie*. Red. J. ENGELGARD, A. MELLER, A. WIELOMSKI. Warszawa 2014.

⁸⁷ Cechą charakterystyczną Euromajdanu było stworzenie oddziałów zbrojnych, które podzielono na tzw. sotnie.

⁸⁸ W pierwszej części tego spotkania uczestniczył także minister spraw zagranicznych Francji Laurent Fabius.

⁸⁹ *Przełom na Ukrainie. Porozumienie podpisane* – www.dw.de/przełom-na-Ukrainie-porozumienie-podpisane/a17449162 [dostęp: 18.08.2014].

stępną kadencję. Mógł więc zostać zmuszony do opuszczenia urzędu pod koniec 2014 roku w wyniku prawomocnych wyborów. Jednakże w kilkadziesiąt minut po podpisaniu porozumienia z 21 lutego zostało ono odrzucone przez paramilitarne sotnie Prawego Sektora i Samoobronę Majdanu, które nie chciały kompromisu, lecz pełnego zwycięstwa, a więc natychmiastowego ustąpienia Janukowycza wraz z żądaniem jego głowy⁹⁰. Pod tą presją, w obawie o własne bezpieczeństwo, prezydent W. Janukowycz wyjechał (uciekł) do Rosji⁹¹.

Pojawiały się opinie, że za tym, by zapobiec wejściu porozumienia z 21 lutego 2014 roku w życie, stał Waszyngton, który wykorzystał kryzys ukraiński nie tylko do osłabienia wizerunku Rosji na arenie międzynarodowej, ale także do storpedowania zbliżenia Rosji i Niemiec (niestabilna Ukraina jako element konfliktogenny dla stosunków rosyjsko-niemieckich)⁹². Jerzy Skuratowicz pisał, że Stany Zjednoczone pomogły w utworzeniu rządu Arsenija Jaceniuka, „przekreślając porozumienie wynegocjowane przez trzech ministrów. Kompromisowa opcja europejska na rzecz pokojowego rozwiązania kryzysu zastąpiona została opcją amerykańską. Od tego czasu polskie działania wsparły opcję konfrontacyjną, a politycy i media rozpętali antyrosyjską kampanię, opowiadając się bezwarunkowo po stronie rządu w Kijowie”⁹³.

W świetle faktów, trudno zaakceptować stanowisko ówczesnego ministra spraw zagranicznych Polski, Radosława Sikorskiego, który w polskim parlamencie powiedział, że pełna realizacja porozumienia z 21 lutego okazała się

⁹⁰ „Rocznik Strategiczny 2013/2014” 2014, T. 19, s. 34. Mirosław Czech pisał: „Ministrowie spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Francji przyjechali z propozycjami zbyt późno. Dzisiaj jedyny możliwy kompromis jest taki, że pozwolą Janukowyczowi uciec”. M. CZECH: *To już koniec Janukowycza*. „Gazeta Wyborcza”, 21 II 2014. Rzecznik Prawego Sektora, Andrij Tarasenko w wywiadzie udzielonym pod koniec stycznia 2014 r. zapowiadał, że celem rewolucji na Majdanie jest obalenie Janukowycza. „Aby to osiągnąć, jesteśmy gotowi sięgnąć po wszystkie metody, także radykalne. Tak jak robił Bandera”. „Rzeczpospolita”, 29 I 2014. W tym samym wywiadzie A. Tarasenko stwierdził, że sprawiedliwość nakazywałaby, aby Przemysł i kilkanaście powiatów wróciło do Ukrainy. Natomiast ludobójstwo Polaków na Wołyniu uznał za brednię.

⁹¹ Andrzej Talaga pisał, że Janukowycz uciekł, bo wiedział, że Prawy Sektor przejął tysiące sztuk broni i jego członkowie zamierzają zrobić z niej użytek, a policja nie wytrzyma kolejnego szturmu nacjonalistycznych bojówek. A. TALAGA: *Rozwiać ponury cień Bandery*. „Rzeczpospolita”, 29–30 III 2014.

⁹² Autor jednego z opracowań na ten temat pisał: „Taktyka USA była prosta: podważyć porozumienie, uniemożliwić zawarcie kompromisu, zmusić Rosjan do zdecydowanej akcji, przedstawić Rosjan jako zagrożenie, stworzyć ognisko niepokoju. Kryzysy w Europie i wokół Europy powodują, że państwa europejskie, zwłaszcza Niemcy, muszą tam marnować swoje zasoby, a ich pozycja na arenie światowej słabnie”. T. GABIŚ: *Niemcy w polityce światowej*. „Opcja na Prawo” 2014, nr 135/2, s. 70. Ta argumentacja wpisuje się w rozważania jednego z czołowych analityków amerykańskich, George Friedmana, który w swoich opracowaniach występował zdecydowanie przeciwko jakimkolwiek projektom zacieśniania współpracy między Niemcami a Rosją. Uważał to za jedno z największych zagrożeń dla hegemonii Stanów Zjednoczonych. Zob. G. FRIEDMAN: *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy...*, s. 200 i nast.

⁹³ J. SKURATOWICZ: *Europejskie Partnerstwo Wschodnie na zakręcie*. „Przegląd” 2015, nr 24.

niemożliwa, ponieważ prezydent Ukrainy odmówił podpisania przywróconej konstytucji⁹⁴. Porozumienie bowiem, jak już wspomniano, zostało odrzucone kilkadziesiąt minut po podpisaniu przez najbardziej radykalne ugrupowania protestujące na Majdanie. Radosław Sikorski współuczestniczył w podpisaniu porozumienia między ukraińską opozycją a prezydentem Janukowiczem, ale z chwilą obalenia Janukowicza polski minister spraw zagranicznych nie miał ochoty bronić umowy, w której przygotowaniu sam uczestniczył.

Pod naciskiem zwycięskiej opozycji przewodniczący jednoizbowego parlamentu Ukrainy, Rady Najwyższej, Wołodymyr Rybak (Partia Regionów) podał się do dymisji, a jego następcą został Ołeksandr Turczynow z Batkivszczyzny. Następnie Rada Najwyższa uchwaliła przywrócenie konstytucji z 2004 roku i podjęła uchwałę o usunięciu Janukowicza ze stanowiska prezydenta. Obowiązki głowy państwa przejął Ołeksandr Turczynow. W dniu 22 lutego 2014 roku utworzony został nowy rząd, na którego czele stanął popierany przez Stany Zjednoczone Arsenij Jaceniuk. Lider Prawego Sektora, Dmytro Jarosz, został zastępcą sekretarza Rady Bezpieczeństwa Ukrainy. W rządzie premiera Jaceniuka znalazło się kilku polityków nacjonalistycznej partii Swoboda⁹⁵. Charakterystyczne było, że w ustalaniu składu nowego rządu ukraińskiego brała udział przedstawiciel rządu USA – Victoria Nuland.

Zmiana władzy, dokonana w Kijowie, była oceniana przez znaczną część społeczeństwa ukraińskiego, głównie zwolenników Partii Regionów, jako niekonstytucyjny przewrót. Także niektórzy polscy analitycy przyznawali, że przywrócenie konstytucji z 2004 roku w trybie uchwały było sprzeczne z jej postanowieniami. Niezgodne z porządkiem konstytucyjnym Ukrainy było także usunięcie ze stanowiska prezydenta W. Janukowicza. Usprawiedliwiali jednak takie działania „rewolucyjnymi warunkami”⁹⁶. Najważniejszymi implikacjami zamachu stanu w Kijowie była aneksja Krymu przez Rosję oraz konflikt zbrojny w Donbasie. Gleb Pawłowski, były doradca prezydenta W. Putina ds. międzynarodowych, powiedział w jednym z wywiadów, że zajęcie Krymu nie byłoby możliwe, gdyby Janukowycz pozostał prezydentem Ukrainy⁹⁷.

Liderzy partyjnej opozycji w kolejnych miesiącach manifestacji na Majdanie tracili wpływ na demonstrantów, aż w końcu ulegli presji najbardziej radykal-

⁹⁴ Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2014 roku przedstawiona w Sejmie w dniu 8 maja 2014 roku – www.msz.gov.pl [dostęp: 15.05.2014].

⁹⁵ M.in. stanowisko wicepremiera objął Ołeksandr Sycz, zastępca przewodniczącego Swobody. Członkowie Swobody stanęli na czele resortów oświaty (Serhij Kwit), ekologii (Andrij Mochnyk), rolnictwa (Ołeksandr Myrnyj). Sekretarzem Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony został Andrij Parubij, członek Batkivszczyzny, ale wcześniej jeden z założycieli Socjal-Nacjonalistycznej Partii Ukrainy, która później zmieniła nazwę na Swoboda.

⁹⁶ T.A. OLSZAŃSKI: *Koniec reżimu Janukowicza*. OSW – www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-02-26/koniec-rezimu-janukowicza [dostęp: 5.03.2014].

⁹⁷ W rosyjskim systemie brak logiki. Wywiad z Glebem Pawłowskim, byłym doradcą Kremla. „Rzeczpospolita”, 24–25 I 2015.

nych ugrupowań Majdanu. Radykalne ugrupowania zawłaszczyły spontaniczną część protestu na Majdanie i narzuciły wystąpieniom charakter skrajnego ukraińskiego nacjonalizmu, skierowanego głównie przeciwko Rosji⁹⁸. To właśnie ugrupowania skrajnie prawicowe odrzuciły propozycje trzech ministrów spraw zagranicznych i porozumienie zawarte z ich udziałem między Janukowyczem a liderami opozycji, porozumienie skracające kadencję Janukowycza i zakładające przedterminowe wybory prezydenckie i parlamentarne. To one wymusiły niekonstytucyjne rozwiązania⁹⁹. Paradoksem było, że politycy UE i Stanów Zjednoczonych jednoznacznie poparli zamach stanu w Kijowie, tym samym autoryzowali złamanie demokratycznych zasad i prawa ukraińskiego. W kolejnych miesiącach uzbrojone bojówki, sotnie, kontrolowały Majdan, a za jego pośrednictwem wpływały na nowy, prozachodni rząd Ukrainy na czele z premierem A. Jaceniukiem. Skład tego rządu poddano do zaakceptowania przez zebranych na Majdanie manifestantów, co można by nazwać „demokracją typu kozackiego”. Nowym władzom Ukrainy udało się usunąć ostatnich koczujących na Majdanie „bojowników Majdanu” dopiero w sierpniu 2014 roku.

W dniu 22 lutego 2014 roku Rada Najwyższa Ukrainy podjęła uchwałę w przedmiocie powrotu do konstytucji w brzmieniu z 2004 roku oraz uchwałę stwierdzającą samousunięcie się prezydenta Ukrainy. Procedura pozbawienia W. Janukowycza urzędu prezydenta Ukrainy dokonała się niezgodnie z obowiązującym w tym zakresie w Ukrainie prawem¹⁰⁰. Zgodne z konstytucją było odwołanie przez ukraiński parlament rządu premiera Mykoły Azarowa, ale nie pozbawienie urzędu prezydenta Janukowycza. Dlatego uzasadnione jest stwierdzenie, że na Ukrainie doszło do zamachu stanu, w wyniku którego obalono legalnie wybranego prezydenta, uznawanego wcześniej przez wszystkie państwa świata. Tak zwana demokratyczna rewolucja na Ukrainie wcale demokratyczną nie była. Stanowiła raczej klasyczny przejaw zamachu stanu. Oceny aspektu prawnego tego wydarzenia nie zmienia ocena moralna działalności prezydenta Janukowycza, autokraty, łamiącego demokratyczne standardy sprawowania władzy.

⁹⁸ J. DOBROSZ: *Ukraińska ruletka. „Opcja na Prawo”*, 2015, nr 2/139, s. 174. Zob. J. TOMASIEWICZ: *Skrajna prawica nacjonalistyczna na Ukrainie: ideologia, struktury, działalność*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski...*

⁹⁹ J. WIDACKI: *Bilans. „Przegląd”* 2014, nr 13.

¹⁰⁰ Trudno podzielić argumentację ministra spraw zagranicznych Polski, Radosława Sikorskiego, kiedy mówił, że pełna realizacja porozumienia zawartego między władzą a opozycją z 21 lutego 2014 r., w obecności ministrów spraw zagranicznych Francji, Niemiec i Polski, okazała się niemożliwa, ponieważ prezydent Ukrainy odmówił podpisania przywróconej konstytucji. Minister Sikorski doskonale wie, bo przemawiał po podpisaniu tego porozumienia do zgromadzonych na Majdanie, że to porozumienie zostało odrzucone przez radykalne ugrupowania Majdanu już kilkadziesiąt minut po jego podpisaniu. Zob. *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2014 ogłoszona w Sejmie w dniu 8 maja 2014 r.* – www.msz.gov.pl [dostęp: 5.03.2014].

Jedną z pierwszych decyzji nowych, pomajdanowych władz Ukrainy było zniesienie w dniu 23 lutego 2014 roku ustawy o zasadach polityki językowej z 2012 roku, zapewniającej mniejszościom narodowym prawo posługiwania się swoimi językami. Był to bardzo poważny błąd polityczny nowych władz Ukrainy, Rosja bowiem i mniejszość rosyjska na Ukrainie zinterpretowały tę decyzję jako nacjonalistyczną, kwestionującą status języka rosyjskiego i antyrosyjską prowokację ze strony nowej grupy rządzącej Ukrainy.

Zachód przystał na ewidentne łamanie zasad demokracji na Ukrainie, a nawet do nich zachęcał i roztoczył nad nowymi władzami w Ukrainie ochronny parasol propagandowy z powodu powszechnej w Europie niechęci do putinowskiej Rosji¹⁰¹. W kolejnych miesiącach państwa Zachodu eksponowały złamanie prawa międzynarodowego przez Rosję, wraz z jednoczesnym zalegalizowaniem zamachu stanu, złamaniem prawa wewnętrznego na Ukrainie i brakiem krytyki wobec niedemokratycznych działań Majdanu, który w praktyce stał się, przynajmniej przez pewien czas, niejako ostatnią instancją kontrolującą rząd i parlament Ukrainy. Robert Stanisław Terentiew pisał, że entuzjastyczny aplauz Zachodu dla psucia demokracji na Ukrainie z powodu niechęci do putinowskiej Rosji stał się, wbrew intencjom Zachodu, pięknym prezentem dla Putina. „Tylko zrewoltowanie zachodniej Ukrainy przeciwko starej władzy pozwala mu dziś na zrewoltowanie południa i wschodu oraz etnicznych Rosjan na Krymie przeciw władzy nowej, dodatkowo obdarzonej wątpliwym mandatem. Gdyby *pokojowi demonstranci* poczekali zaledwie rok do wyborów i demokratycznie pogonili złodziejską ekipę Janukowycza, Rosjanie nie mieliby najmniejszych szans na zmianę status quo na Ukrainie, o interwencji militarnej już nie mówiąc”¹⁰².

Polska, podobnie jak i pozostałe państwa Zachodu, bardzo szybko uznała nowe władze w Kijowie, nie chcąc dostrzegać, że odwołanie W. Janukowycza z urzędu prezydenta dokonało się w sposób niezgodny z prawem konstytucyjnym Ukrainy¹⁰³. Szczególnie wątpliwa była legitymizacja pełniącego obowiązki prezydenta Ukrainy Ołeksandra Turczynowa. Sytuacja pod tym względem uległa zasadniczej zmianie po przeprowadzeniu wyborów prezydenckich. W dniu 25 maja 2014 roku na Ukrainie odbyły się wybory prezydenckie, które w pierwszej turze wygrał Petro Poroszenko, zarazem jeden z czołowych oligarchów ukraińskich zaangażowany w popieranie manifestujących na Majdanie¹⁰⁴.

¹⁰¹ R.S. TERENTIEW: *Lenin, patron Majdanu*. „Rzeczpospolita”, 4 III 2014.

¹⁰² *Ibidem*.

¹⁰³ W polskiej publicystyce i opracowaniach eksperckich rzadko eksponowane było stanowisko, iż prezydenta W. Janukowycza odsunięto nielegalnie. Do nielicznych w tym względzie należały: M. ТОСКИ: *Janukowycza odsunięto nielegalnie*. „Rzeczpospolita”, 21 III 2014.

¹⁰⁴ W sytuacji, w której nowy prezydent Ukrainy należy do grupy oligarchów tego kraju, mało przekonująco brzmiały jego zapewnienia, że on gwarantuje, iż oligarchowie nigdy już nie będą mieli wpływu na ukraińską władzę. *Za sześć lat będziemy tacy jak Europa. Rozmowa z Petro Poroszenką, prezydentem Ukrainy*. „Gazeta Wyborcza”, 17 XII 2014.

Dla nowych grup rządzących na Ukrainie oraz dla popierających ich Stanów Zjednoczonych i pozostałych państw Zachodu kluczowym argumentem za obaleniem prezydenta Janukowycza był, oprócz wycofania się administracji Janukowycza z podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE i chęci zacieśnienia współpracy z Rosją, argument o używaniu przez prezydenta siły wobec demonstrantów, a ściślej – wobec oddziałów Samoobrony Majdanu, które 18 lutego 2014 roku zablokowały gmach Rady Najwyższej, by wymusić przywrócenie konstytucji z 2004 roku. Szczególnie zaś miano na uwadze tragiczne wydarzenia w dniu 20 lutego 2014 roku, na dzień przed podpisaniem porozumienia między prezydentem Janukowyczem a liderami głównych partii opozycyjnych, kiedy to snajperzy ostrzelali zarówno protestujących na Majdanie, jak i milicjantów. W wyniku tego ostrzału zginęło 75 osób protestujących oraz milicjantów, którzy na skutek ostrzału zaczęli też strzelać do tłumu, co zwiększyło chaos i liczbę ofiar. Mimo że liderzy Majdanu oskarżyli o tę zbrodnię jednoznacznie prezydenta W. Janukowycza, to pojawiały się także odmienne opinie, jedynym bowiem politycznym beneficjentem tych krwawych zajęć był nowy rząd¹⁰⁵. Obiektywne wyjaśnienie tego, kim byli snajperzy i na czyje polecenie strzelali, jest kwestią kluczową dla wyjaśnienia jednego z najważniejszych wydarzeń kryzysu i konfliktu ukraińskiego 2013/2014. To bowiem zabicie przez snajperów kilkudziesięciu osób stało się głównym argumentem na rzecz odrzucenia porozumienia z 21 lutego i dokonania zamachu stanu na Ukrainie¹⁰⁶.

Szef estońskiego MSZ, Urmas Paet, w rozmowie telefonicznej przeprowadzonej 26 lutego 2014 roku z Wysokim Przedstawicielem UE ds. Zagranicznych, Catherine Ashton, rozważał duże prawdopodobieństwo wersji wydarzeń z 20 lutego 2014 roku, że zarówno demonstranci, jak i milicjanci zostali zabici przez tych samych snajperów, za którymi może stać któryś z liderów protestujących na Majdanie¹⁰⁷. Iwan Kaczanowski z uniwersytetu w Ottawie opublikował raport, z którego wynika, że winę za „masakrę snajperów” z 20 lutego 2014 roku ponosi strona opozycyjna, a nie rządowa. W raporcie znajdują się m.in. następujące stwierdzenia: „Morderstwa protestujących i policjantów są świadectwem krwawego przewrotu, który miał miejsce na Ukrainie oraz zbrodni przeciwko

¹⁰⁵ M.E. JONES: *Na drugim końcu...*, s. 35.

¹⁰⁶ Po 2 latach od tych tragicznych wydarzeń śledztwo w sprawie śmierci Niebiańskiej Sotni nadal tkwiło w martwym punkcie z powodu braku woli politycznej ukraińskich władz do wyjaśnienia tej zbrodni. Minister spraw wewnętrznych Ukrainy, Arsen Awakow, 12 maja 2014 r. wystąpił z propozycją amnestii dla sprawców mordu na Majdanie. Mimo że do tego nie doszło, jednak władze Ukrainy jeszcze kilka razy próbowały taką ustawę przegłosować. Tego typu działania nowych władz w Kijowie wzmacniały zasadność stwierdzenia, że za snajperami strzelającymi 20 lutego 2014 r. na Majdanie stali politycy i ugrupowania, które przejęły władzę na Ukrainie po obaleniu prezydenta W. Janukowycza. Zob. J. BIELECKI, A. ŁOMANOWSKI: *Majdan: tajemnica śmierci*. „Rzeczpospolita”, 2 IV 2015.

¹⁰⁷ *Estonia potwierdziła autentyczność rozmowy o snajperach na Majdanie* – www.bibula.com/?p=7386 [dostęp: 13.01.2015].

prawom człowieka. Ten przewrót ukonstytuował niedemokratyczną zmianę władzy i dał początek brutalnemu konfliktowi na dużą skalę, który przerodził się w wojnę domową na wschodzie Ukrainy. Był to także katalizator rozpadu państwa i rosyjskiej interwencji w obronie separatystów na wschodzie i na Krymie. Majdan zaognił stosunki między Zachodem a Rosją. Dowody wskazują na to, że w masakrę zaangażowani byli działający w porozumieniu członkowie opozycji i Prawego Sektora. W świetle znanych dowodów nie da się także wykluczyć, że część manifestantów mogła zostać zabita przez funkcjonariuszy jednostek specjalnych policji. Nowy rząd, który doszedł do władzy w dużej mierze dzięki masakrze, zafałszował śledztwo, a media pomogły mu zniekształcić obraz tych wydarzeń. Dowody wskazują na centralną rolę skrajnej prawicy w obaleniu rządu Janukowycza¹⁰⁸.

Jednym z wielu paradoksów rozwoju sytuacji na Ukrainie w owym czasie było to, że politycy, którzy doszli do władzy w wyniku zamachu stanu, w kolejnych tygodniach domagali się poszanowania prawa ze strony prorosyjskich separatystów stosujących często te same metody, co manifestujący wcześniej na Majdanie (np. zajmowanie budynków publicznych w wielu miastach wschodniej Ukrainy). Wyjaśnienia wymagają także wydarzenia w Odessie w dniu 2 maja 2014 roku, kiedy to w płomieniach Domu Związków Zawodowych zginęło 48 prorosyjskich demonstrantów, a 200 osób zostało rannych. Śmierć demonstrantów gwałtownie zaostriżyła konflikt na Ukrainie i wzmocniła prorosyjską rebelię na wschodzie i południu tego kraju¹⁰⁹.

Nowe władze Ukrainy podpisały, w dwóch etapach, układ stowarzyszeniowy z UE. Pierwsza, polityczna, część umowy stowarzyszeniowej UE z Ukrainą podpisana została w dniu 21 marca 2014 roku, z kolei druga część, dotycząca utworzenia strefy wolnego handlu, podpisana została w dniu 27 czerwca 2014 roku. Najważniejsza część umowy stowarzyszeniowej, czyli porozumienie o strefie wolnego handlu (DCFTA), miało zacząć obowiązywać od 1 stycznia 2015 roku. Jednakże w połowie września 2014 roku, po negocjacjach przedstawicieli rządów Ukrainy i Rosji oraz przedstawiciela Komisji Europejskiej, ogłoszono przesunięcie tego terminu do 31 grudnia 2015 roku. Odłożenie wdrożenia umowy o wolnym handlu miało na celu zmniejszenie obaw Rosji przed negatywnymi dla gospodarki rosyjskiej skutkami jej realizacji (m.in. obawy, że niektóre rosyjskie towary nie wytrzymają konkurencji z towarami UE na rynku ukraińskim)¹¹⁰. W tym kontekście należy podkreślić, że protesty na Majdanie pod koniec 2013 roku rozpoczęły się po ogłoszeniu zawieszenia przygotowań do pod-

¹⁰⁸ I. KACZANOWSKI: *Kto odpowiada za masakrę na Majdanie?* – <http://www.kresy.pl/pu-blicystyka,analizy?zobacz/kto-odpowiada-za-masakre-na-majdanie-z-20-go-lutego-2014-r-publikujemy-caly-raport-dra-kaczanowskiego#> [dostęp: 10.11.2014].

¹⁰⁹ Dwa lata później, dnia 2 maja 2016 r., ambasador UE na Ukrainie, Jan Tombiński, zaapelował do władz tego kraju o przejrzyste śledztwo w sprawie tragedii w Odessie z 2 maja 2014 r.

¹¹⁰ Strona rosyjska argumentowała, że umowa o wolnym handlu między UE a Ukrainą jest dla niej niekorzystna i w odpowiedzi zastosuje sankcje gospodarcze wobec Ukrainy.

pisania umowy stowarzyszeniowej przez ówczesnego premiera Ukrainy Mykołę Azarowa. Rząd premiera Arsenija Jaceniuka, w wyniku presji Rosji, zgodził się na wstrzymanie realizacji podpisanej już umowy stowarzyszeniowej¹¹¹.

Kolejnym bardzo ważnym etapem kryzysu ukraińskiego była przeprowadzona w bardzo krótkim czasie i niemal bez jednego wystrzału inkorporacja Krymu przez Rosję¹¹², na którym to obszarze silne tendencje autonomiczne czy separatystyczne występowały od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku¹¹³. Od 26 lutego 2014 roku rosyjskie siły zbrojne stopniowo przejmowały kontrolę nad półwyspem. W działaniach tych uczestniczyły lokalne prorosyjskie oddziały samoobrony oraz nieoznakowane (bez insygniów) oddziały armii rosyjskiej¹¹⁴. Pod koniec marca 2014 roku wszystkie bazy wojskowe na Krymie znalazły się pod kontrolą rosyjską, a także wszyscy żołnierze wierni Ukrainie opuścili terytorium półwyspu¹¹⁵.

Ukraińskie oddziały stacjonujące na Krymie (ok. 15–18 tys. żołnierzy) nie stawiały niemal żadnego oporu. Była to bardzo znacząca porażka nowych władz w Kijowie, tym bardziej dotkliwa pod względem prestiżowym, że znaczna część

¹¹¹ Paweł Zalewski nazwał skandalem i zdradą zasad polityki Partnerstwa Wschodniego sytuację, w której Unia Europejska pod dyktando Rosji wymusza na Ukrainie rezygnację z kluczowych dla tego kraju rozstrzygnięć. P. ZALEWSKI: *Europejski zamach stanu na Ukrainie*. „Rzeczpospolita”, 16 IX 2014.

¹¹² Zapowiedzią tych działań była uchwała przyjęta przez Radę Federacji Rosyjskiej, izbę wyższą parlamentu rosyjskiego, w której wyraziła zgodę na wprowadzenie wojsk rosyjskich na obszar Ukrainy w celu ochrony mniejszości rosyjskiej. W dniu 25 czerwca 2014 r. na prośbę prezydenta W. Putina Rada Federacji cofnęła zgodę na wysłanie armii Rosji na Ukrainę.

¹¹³ Po proklamowaniu niepodległości Ukrainy w 1991 r. większość mieszkańców Krymu nie chciała pozostać w państwie ukraińskim. Przykładem była próba podjęta pod wodzą Jurija Mieszkowa ogłoszenia w maju 1992 r. przez krymski parlament (Radę Najwyższą Krymu) niepodległości Republiki Krymu. Deklaracja niepodległości została unieważniona, jednak w rosyjskim parlamencie został przegłosowany akt, w którym znalazły się zapisy mówiące o tym, że przekazanie Półwyspu Krymskiego w 1954 r. było niezgodne z konstytucją ZSRR i nie ma mocy obowiązującej. W wyniku rozmów prowadzonych w roku 1992 przez prezydentów Rosji i Ukrainy, Borysa Jelcyna i Leonida Krawczuka, postanowiono, że kwestie dotyczące przynależności Krymu zostaną odłożone na późniejszy okres. W kolejnych latach Krym posiadał autonomię w ramach Ukrainy. W wyniku rosyjsko-ukraińskiego porozumienia podpisanego 28 maja 1997 r. Ukraina zachowała zwierzchnictwo nad Sewastopolem, a Flota Czarnomorska podzielona została między Rosję i Ukrainę. Baza wojskowa marynarki wojennej Rosji w Sewastopolu została wydzierżawiona stronie rosyjskiej na okres 20 lat. S. YEKELCHYK: *Ukraina. Narodziny nowoczesnego narodu*. Kraków 2009. Zob. D. WIERZCHOŚ: *Krym. Od Scytów do Rosjan*. W: *Źródła niewiasty. Konflikty etniczne w krajach postkomunistycznych*. Red. K. JANICKI. Kraków–Warszawa 2009.

¹¹⁴ M. GALEOTTI: ‘Hybrid War’ and ‘Little Green Men’: How It Works, and How It Doesn’t. In: *Ukraine and Russia: People, Politics, Propaganda and Perspectives*. Eds. A. PIKULICKA-WILCZEWSKA, R. SAKWA. Bristol 2015.

¹¹⁵ B. BALCEROWICZ: *Konflikty zbrojne: Ukraina, wojny Talibów*. „Rocznik Strategiczny 2014/2015” 2015, T. 20, s. 131–132.

garnizonu ukraińskiego stacjonującego na Krymie przeszła na stronę rosyjską i wybrała służbę w armii rosyjskiej. Rada Najwyższa Republiki Autonomicznej Krymu i Rady Miejskiej Sewastopola, przy zdecydowanym poparciu politycznym i wsparciu militarnym ze strony Rosji, odwołując się do prawa do samostanowienia i woli większości mieszkańców Krymu przyłączenia się do Rosji¹¹⁶, doprowadziły w ekspresowym tempie do przyłączenia Krymu do Rosji. W dniu 11 marca 2014 roku ogłoszona została deklaracja niepodległości Republiki Krymu, składającej się z dwóch jednostek, Autonomicznej Republiki Krymu i Sewastopola¹¹⁷. W dniu 16 marca 2014 roku na Krymie zostało przeprowadzone referendum w sprawie przyłączenia półwyspu do Rosji, nieuznawane przez Ukrainę. Według komisji wyborczej ds. referendum frekwencja w nim wyniosła 81,36% (według innych danych 84,9%), a 96,77% głosujących opowiedziało się za zjednoczeniem Krymu z Rosją. Referendum zbojkotowali mieszkający na Krymie Tatarzy. Dzień później, nieuznawane przez Ukrainę władze Autonomicznej Republiki Krymu ogłosiły Krym niepodległym państwem oraz zwróciły się do Rosji o przyjęcie w jej skład. Tego samego dnia (17 III 2014) prezydent Rosji, W. Putin, podpisał dekret o uznaniu Krymu za suwerenne państwo. W dniu 18 marca 2014 roku podpisana została umowa między Rosją a republiką Krymu i miastem wydzielonym Sewastopol o ich włączeniu do Rosji jako nowych podmiotów Federacji. Umowa ta weszła w życie 21 marca 2014 roku. Zarówno deklaracja niepodległości Krymu, jak i następane akty służące secesji i przyłączeniu Krymu do Rosji nie

¹¹⁶ Na początku 2014 r. Krym zamieszkiwało ok. 1 mln 973. tys. ludności, w tym ok. 62% to byli Rosjanie, Ukraińcy – ok. 24% i Tatarzy krymscy – ok. 10%. Po obaleniu prezydenta Janukowycza i ustanowieniu nowego rządu w Kijowie na Krymie doszło do wspieranego przez Rosję wybuchu sprzeciwu wobec tych zmian, pojawiły się silne tendencje separatystyczne i wola wyrażana przez większość manifestujących przyłączenia Krymu do Rosji. Protesty na Krymie przeciwko nowym władzom w Kijowie nasiliły się po 23 lutego 2014 r., kiedy to Rada Najwyższa Ukrainy anulowała ustawę językową, która dawała przywileje językom mniejszości narodowych w regionach Ukrainy o dużych skupiskach tych mniejszości. Na Krymie, który jest niemal w całości rosyjskojęzyczny, potraktowano decyzje Rady Najwyższej jako zamach na autonomię tego regionu. Warto też mieć na uwadze, że Krym należący do Rosji od końca XVIII w. został przekazany Ukrainie w 1954 r. nie w wyniku wielkich procesów historycznych, lecz w konsekwencji decyzji Nikity Chruszczowa, Ukraińca, I sekretarza KC KPZR, jako dar od Rosji w dowód „wieczystej przyjaźni”. Forma przekazania Krymu Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej naruszała prawo ZSRR i obu zainteresowanych republik. T. БОHУН: *Chruszczow a Krym*. „Mówią Wieki” 2014, nr 4. Ludwik Stomma pisał, że Krym nigdy nie miał nic wspólnego z Ukrainą, a przypisanie go przez Chruszczowa do Ukraińskiej SSR było kaprysem niemającym podług niego samego żadnego znaczenia, gdyż rzecz się dzieła w ramach jednego państwa, była więc czymś na kształt kreślenia granic województw. Sformułowanie, iż Chruszczow „podarował” Krym, jest więc całkowicie usprawiedliwione, tyle że nie wolnej Ukrainie, ale Ukraińskiej SSR. Była to więc czysta fanaberia administracyjna bez związku z żadnymi racjami historycznymi. L. STOMMA: *Czecha cecha*. „Polityka” 2014, nr 39.

¹¹⁷ W deklaracji powołano się wprost na przypadek Kosowa i wyrok z 22 lipca 2010 r., w którym Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości uznał, że jednostronna deklaracja niepodległości Kosowa nie narusza prawa międzynarodowego.

zostały uznane przez władze Ukrainy i społeczność międzynarodową. Polska, podobnie jak i pozostałe państwa Zachodu, uznała przeprowadzenie referendum na Krymie za nieważne ze względu na naruszenie konstytucyjnej zasady integralności terytorialnej Ukrainy oraz ze względu na naruszenie podstawowych norm prawnomiędzynarodowych. Państwa Zachodu przyłączenie wchodzące w skład terytorium Ukrainy Półwyspu Krymskiego (Krymu) do Federacji Rosyjskiej potraktowały jako aneksję, tj. nielegalne nabycie terytorium innego państwa w drodze użycia siły lub groźby użycia siły zbrojnej¹¹⁸.

Należy sądzić, że głównym motywem rzeczywistym „błyskawicznej”, bardziej inkorporacji (secesji)¹¹⁹ niż aneksji¹²⁰, Krymu do Rosji były obawy grupy rządzącej w Rosji, że nowe władze w Kijowie wyłonione w wyniku antyrosyjskich protestów podejmą niekorzystną dla Rosji decyzję w sprawie rosyjskiej bazy w Sewastopolu. Władze Rosji obawiały się, że nowe, zdecydowanie antyrosyjskie, władze w Kijowie wypowiedzą umowę podpisaną przez prezydenta W. Janukowycza dotyczącą dzierżawy przez Rosję bazy morskiej w Sewastopolu

¹¹⁸ Zob. *Opinia Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP w sprawie przyłączenia Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej w świetle prawa międzynarodowego*. „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 3, s. 121–132; M. GOŁDA-SOBCZAK: *Aneksja czy secesja Krymu? W: Rosja i jej sąsiedzi. Studia i szkice*. Red. S. GARDOCKI. Toruń 2015; P. GRZEBYK: *Aneksja Krymu przez Rosję w świetle prawa międzynarodowego*. „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 1; B.D. TAYLOR: *Putin's Own Goal. The Invasion of Crimea and Putin's Political Future*. “Foreign Affairs” (Special Collection), March 2014; M. GOŁDA-SOBCZAK: *Krym jako przedmiot sporu ukraińsko-rosyjskiego*. Poznań 2016.

W tym miejscu warto przypomnieć, że w 1974 r. wojska Turcji, członka NATO, zajęły Cypr Północny i stacjonują tam do dzisiaj. W roku 1983 proklamowano Turecką Republikę Północnego Cypru, ogłaszając jednocześnie niepodległość. Państwowość ta została uznana jedynie przez Turcję.

¹¹⁹ Inkorporacja terytorium, zgodna z prawem międzynarodowym, jest wchłonięciem jednego państwa przez drugie, za zgodą większości mieszkańców danego terytorium wyrażoną w plebiscycie czy referendum i za zgodą wszystkich bezpośrednio zainteresowanych stron. Stanowisko tzw. społeczności międzynarodowej w kwestii formalnoprawnej ma drugorzędne znaczenie. Natomiast jest ono bardzo ważne w aspekcie politycznym. W przypadku przyłączenia Krymu do Rosji spełnione zostały tylko dwa z trzech podstawowych warunków inkorporacji: zgoda większości mieszkańców Krymu przyłączenia się do Rosji wyrażona w referendum oraz zgoda władz Rosji na takie rozwiązanie. Nie został spełniony trzeci warunek dotyczący zgody wszystkich bezpośrednio zainteresowanych stron. Inkorporacja Krymu do Rosji dokonana została wbrew woli władz Ukrainy.

¹²⁰ Aneksja to przyłączenie, zagarnięcie przez jedno państwo całości lub części terytorium innego państwa, najczęściej z użyciem siły lub w wyniku wygranej wojny. Aneksja może być dokonana aktem jednostronnym lub za wymuszoną zgodą państwa anektowanego. Zob. *Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych*. Red. Cz. MOJSIEWICZ. Wrocław 2007, s. 18–19. Według niektórych ocen przejęcie Krymu przez Rosję nie było aneksją, w tej sprawie bowiem odbyło się referendum, w którym zdecydowana większość mieszkańców Krymu opowiedziała się za przyłączeniem do Rosji. W jego wyniku utworzono państewko – Republikę Krymu – którego władze poprosiły Rosję o przyłączenie do Rosji.

do roku 2042, i przekażą tę bazę USA i NATO. Poprzez przejęcie Krymu Rosja chciała obronić swoją strategiczną pozycję na Morzu Czarnym, którą posiada od dwóch stuleci¹²¹.

Patrick J. Buchanan, doradca prezydenta Ronalda Reagana, pisał, że na wsparty przez Stany Zjednoczone przewrót w Kijowie prezydent W. Putin odpowiedział własnym krymskim kontrprzewrotem¹²². Inkorporacja Krymu do Rosji spotkała się z poparciem większości rosyjskich elit politycznych i intelektualnych oraz zdecydowanej większości społeczeństwa rosyjskiego. Jednakże niektórzy politycy i politolodzy rosyjscy krytycznie ocenili decyzję o przyłączeniu Krymu do Rosji (np. Borys Niemcow, Ilia Ponomariow, Aleksijew Nawalny, Michaił Kasjanow, Lilia Szewcowa, Siergiej Kowalow).

Przyłączenie Krymu do Rosji oznaczało złamanie wielu wcześniej przyjętych przez Rosję porozumień z Ukrainą, w tym memorandum podpisanego w grudniu 1994 roku na szczycie OBWE w Budapeszcie przez przedstawicieli USA, Rosji, Ukrainy i Wielkiej Brytanii o gwarancjach bezpieczeństwa dla Ukrainy w związku z przystąpieniem tego państwa do grona sygnatariuszy „Traktatu o nieprolifracji broni atomowej”¹²³, „Traktatu o przyjaźni, współpracy i partnerstwie pomiędzy Ukrainą i Federacją Rosyjską” podpisanego w maju 1997 roku, który potwierdzał nienaruszalność granicy rosyjsko-ukraińskiej oraz porozumienia ze stycznia 2003 roku o ukraińsko-rosyjskiej granicy państwowej

¹²¹ Gleb Pawłowski, były doradca prezydenta W. Putina ds. międzynarodowych, mówił w jednym z wywiadów, że na Kremlu został opracowany w ciągu kilku lat szczegółowy plan zajęcia Krymu na wypadek, gdyby Ukraina wstąpiła do NATO. Plan ten był przygotowywany po zakończeniu szczytu NATO w Budapeszcie w 2008 r., na którym państwa NATO oficjalnie uznały, że zarówno Ukraina, jak i Gruzja będą członkami tego sojuszu. Dlatego operacja zajęcia Krymu w marcu 2014 r. była bardzo dobrze przygotowana. Ale już w przypadku Donbasu żadnego planu nie było, tam wszystko następowało żywiołowo. W *rosyjskim systemie brak logiki...*; Fiodor Łukjanow, jeden z czołowych rosyjskich badaczy stosunków międzynarodowych, mówił, że właściwym powodem włączenia Krymu do Rosji „była realna obawa, że nowe władze na Ukrainie wcześniej czy później wyrzucą nas i naszą flotę czarnomorską z Sewastopola. A na to żaden przywódca rosyjski nie mógłby sobie pozwolić. Kwestia Krymu jest niedyskusyjna w tym kraju. Cała reszta jest do negocjacji”. *Zachód sprowokuje wojnę z Rosją? Fiodor Łukjanow: istnieje taka obawa* – <http://opinie.wp.pl/zachod-sprovokuje-wojne-z-rosja-fiodor-lukjanow-istnieje-taka-obawa-6027101108201161a> [dostęp: 18.08.2016]. John J. Mearsheimer w wykładzie wygłoszonym 10 grudnia 2015 r. w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego argumentował, że Putin nie miał w planach zajęcia Krymu. Decyzja w tej sprawie została wymuszona przez działania USA, NATO i UE. Omówienie wykładu J.J. Mearsheimera zob. J. DOBRZAŃSKI: *Putin, Ukraina i Zachód*. „Przegląd” 2016, nr 5. Szerzej na temat tła politycznego zajęcia Krymu przez Federację Rosyjską zob. M. GOŁDA-SOBCZAK: *Krym jako przedmiot sporu ukraińsko-rosyjskiego...*, s. 179 i nast.

¹²² P.J. BUCHANAN: *Kim jest Władimir Putin?* „Przegląd” 2014, nr 14.

¹²³ W porozumieniu tym mocarstwa zobowiązały się do poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy, wstrzymania się od użycia siły i groźby jej użycia wobec tego kraju, niepodejmowania działań o charakterze nacisku ekonomicznego na Ukrainę. Zob. A. SZEPTYCKI: *Ukraina wobec Rosji. Studium zależności*. Warszawa 2013, s. 227 i nast.

(ładowej), w którym dokonano delimitacji granicy¹²⁴. Jednak przede wszystkim przyłączenie Krymu do Rosji oznaczało bardzo poważne naruszenie suwerenności Ukrainy i jej integralności terytorialnej. W tym miejscu warto zaznaczyć, że w praktyce międzynarodowej bardzo często korzystanie z prawa do samostanowienia, w tym prawa do secesji, koliduje z inną normą prawnomiędzynarodową, jaką jest zasada poszanowania integralności terytorialnej¹²⁵.

Prezydent Rosji, Władimir Putin, jak i wielu innych polityków i publicystów rosyjskich secesję Krymu do Rosji, uzasadniał prawem większości mieszkańców Krymu do samostanowienia, odwołując się do przykładu proklamowania niepodległości w 2008 r. przez Kosowo, którego państwowość bardzo szybko uznała większość państw Zachodu¹²⁶. Po stronie rosyjskiej oraz separatystów krymskich odwoływano się także do orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze z lipca 2010 roku, w którym to wyrokując w sprawie legalności proklamowania niepodległości Kosowa orzekł, że w prawie międzynarodowym nie ma zakazu ogłaszania deklaracji niepodległości. Zwracał na to także uwagę ambasador Rosji w Polsce, Siergiej Andriejew¹²⁷. Warto też mieć na uwadze, że zarówno w przypadku Kosowa, jak i Krymu miało miejsce użycie siły militarnej w celu udzielenia pomocy ruchom separatystycznym (w Kosowie przez NATO, a na Krymie przez Rosję).

Faktem jest, że procesu zmiany mapy politycznej pozimnowojennej Europy poprzez ogłoszenie niepodległości przez jeden z regionów danego kraju, wbrew woli władz centralnych, nie rozpoczęła Rosja, lecz Stany Zjednoczone i państwa członkowskie NATO. Został on zainicjowany w roku 1999 i w latach następnych, kiedy to Stany Zjednoczone, i wiele innych państw Zachodu, zaangażowały się, po kilkumiesięcznych bombardowaniach wybranych celów w Kosowie, Serbii i Czarnogórze, najpierw w podtrzymywanie Kosowa jako swojego protektoratu, a następnie w proces uznania jego niepodległości, wbrew stanowisku Serbii¹²⁸.

¹²⁴ A. SZEPTYCKI: *Ukraina wobec Rosji...*

¹²⁵ Szerzej zob. M. GOŁDA-SOBCZAK: *Krym jako przedmiot sporu ukraińsko-rosyjskiego...*, s. 241 i nast.

¹²⁶ *Orędzie prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina do obu izb parlamentu Rosji (18 III 2014)*. „Gazeta Wyborcza”, 22 III 2014; Zob. W. KONARSKI: *Sytuacja na Ukrainie. Ośrodek Analiz Politologicznych Uniwersytetu Warszawskiego* – <http://oapuw.pl/sytuacja-na-ukrainie-analiza-autorska-14-03-2014> [dostęp: 26.03.2014]. Były ambasador USA w ZSRR, Jack Matlock, powiedział: „Nie podoba mi się, jak to (przejęcie Krymu) zostało dokonane, ale USA i inni członkowie NATO muszą też zrozumieć, że ustanowiliśmy precedens z Kosowem, który dał Rosji pretekst” – <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Byly-ambasador-USA-w-ZSRR-Ukrainie-lepiej-będzie-bez-Krymu-3087478.html> [dostęp: 25.03.2014].

¹²⁷ S. ANDRIEJEW: *Krym powrócił do ojczyzny*. „Rzeczpospolita”, 30 III 2015.

¹²⁸ Warto przypomnieć, że rezolucja 1244 Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych z czerwca 1999 r., na mocy której tworzono międzynarodową administrację w tej prowincji Serbii, zakładała, że Kosowo pozostanie częścią Serbii. Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Interwencja NATO w Jugosławii i jej implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego (niektó-*

Proklamowanie niepodległości Kosowa w 2008 roku było końcowym następstwem interwencji militarnej NATO w Kosowie w roku 1999. Z pewnym uproszczeniem można powiedzieć, że, w przeciwieństwie do Kosowa, gdzie proces prowadzący do proklamowania niepodległości, wbrew woli władz Serbii, rozłożony był na wiele lat, proces inkorporacji Krymu trwał kilka czy kilkanaście dni. Inkorporacją, która przebiegała zgodnie z normami prawa międzynarodowego, było przyłączenie NRD do RFN w 1990 roku. Dokonała się ona za zgodą rządów RFN i NRD i zgodą większości społeczeństwa byłej NRD oraz przy akceptacji rządów państw europejskich oraz rządu USA i Kanady, co znalazło swoje potwierdzenie m.in. w ustaleniach tzw. drugiego szczytu KBWE w listopadzie 1990 roku. Upraszczając, można powiedzieć, że to, co Stany Zjednoczone zrealizowały w Kosowie w ciągu 9 lat, z zastosowaniem środków militarnych, politycznych i ekonomicznych, Rosja zrealizowała na Krymie w ciągu kilku dni, z zastosowaniem także środków wojskowych, politycznych i ekonomicznych, w tym obecności tzw. zielonych ludzików na Krymie w czasie referendum (żołnierzy rosyjskich w mundurach, bez insygniów)¹²⁹. Jerzy Kranz pisał, że jednostronna secesja wbrew woli państwa macierzystego stanowi obecnie radykalną i wyjątkową formę realizacji samostanowienia¹³⁰. Zazwyczaj o tym, czy dana zbiorowość etniczna, powołując się na prawo do samostanowienia (czy to przez uzyskanie większej autonomii, oderwanie się od państwa i przyłączenia się do innego bądź utworzenie własnego państwa), osiągnie wyznaczone cele, decyduje nie tylko wola danej społeczności dążącej do samostanowienia, ale także spłot wielu innych czynników, w tym przede wszystkim ewolucja układu sił i interesy mocarstw.

Kolejna faza kryzysu ukraińskiego rozpoczęła się w kwietniu 2014 roku wraz z wystąpieniami wspieranymi przez Rosję separatystów prorosyjskich we wschodnich regionach Ukrainy, w obwodach donieckim i ługańskim, które zajmowały 1/3 powierzchni Donbasu¹³¹. Dla tej właśnie fazy kryzysu ukraińskiego, którego istotą była wojna domowa we wschodnich obwodach Ukrainy, wspierana przez nieoznakowane rosyjskie formacje zbrojne, bardziej adekwatnym określeniem jest „konflikt ukraiński” bądź ograniczona „wojna rosyjsko-ukraińska”.

re aspekty). W: *Polityka: przedmiot badań i formy jej przejawiania się*. Red. P. DOBROWOLSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2000.

¹²⁹ W marcu 2014 r. na Krymie znajdowało się ok. 20 tys. żołnierzy Rosji, w tym większość stanowili żołnierze stacjonującej tam Floty Czarnomorskiej, na podstawie porozumień zawartych w kolejnych latach między Rosją a Ukrainą.

¹³⁰ J. KRANZ: *Kilka uwag na tle aneksji Krymu przez Rosję*. „Państwo i Prawo” 2014, nr 8, s. 27.

¹³¹ Gleb Pawłowski, były doradca prezydenta Putina, w jednym z wywiadów powiedział, że poprzez wzniesienie rebelii na wschodzie Ukrainy Putin chciał wzmocnić swoją pozycję w Europie i stworzyć sobie warunki do negocjacji w sprawie Ukrainy. W jego ocenie zamiarem prezydenta Rosji nie było przesuwanie granic Rosji. *Pokój według Putina. Rozmowa z Glebem Pawłowskim*. „Wprost” 2014, nr 35.

Polityka władz pomajdanowych w Kijowie oraz polityka Rosji, w tym secesja Krymu, wzmocniły dążenia obywateli Ukrainy narodowości rosyjskiej we wschodniej Ukrainie do podjęcia działań w celu uzyskania większej autonomii w ramach państwa ukraińskiego czy nawet wyjścia z jego składu. W kolejnych tygodniach dochodziło do coraz bardziej intensywnych działań bojowych między armią ukraińską¹³² i wspierającymi ją batalionami ochotniczymi¹³³ a wspieranymi przez oddziały rosyjskie („zielone ludziki” w mundurach bez insygniów) separatystami, którzy przez władze w Kijowie nazywani byli terrorystami¹³⁴. Przy czym warto zwrócić uwagę na to, że obalony prezydent W. Janukowycz nie użył wojska przeciwko manifestującym, nie zawsze pokojowo, na Majdanie. Natomiast nowe władze w Kijowie zdecydowały się na użycie wojska przeciwko separatystom, którzy w zdecydowanej większości byli obywatelami Ukrainy upominającymi się o prawo do samostanowienia¹³⁵. Jednym z wielu paradoksów konfliktu ukraińskiego było, że politycy, którzy doszli do władzy w Kijowie w wyniku zamachu stanu, i którzy akceptowali zajmowanie budynków publicznych przez manifestujących na Majdanie, podejmowali decyzje o odbijaniu przez armię ukraińską zajętych przez separatystów gmachów w miastach na wscho-

¹³² W początkach 2014 r. siły zbrojne Ukrainy liczyły od 106 tys. do 119 tys. żołnierzy. Zob. R. SZYNOWSKI: *Rozwój Sił Zbrojnych Ukrainy. W: Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski...*, s. 82.

¹³³ Po stronie władz Ukrainy walczyło ok. 40 batalionów ochotniczych. Nacjonalistyczny Prawy Sektor zorganizował cały korpus ochotniczy w sile 13 batalionów. Każdy z tych batalionów liczył rotacyjnie od 200 do 300 żołnierzy. R. CHEDA: *Trzeci Majdan. Jaka jest realna siła ukraińskich nacjonalistów?* – <http://wiadomosci.wp.pl/page,3,title,Trzeci-Majdan-Jaka-jest-realna-sila-ukrainskich-nacjonalistow,wid,17026611,wiadomosc.html> [dostęp: 15.11.2014]. F. William Engdahl pisał: „Powołany w wyniku zamachu stanu reżim od dwudziestego drugiego lutego 2014 roku zaczął toczyć wojnę eksterminacji i czystek etnicznych we wschodniej Ukrainie, prowadzoną w dużej mierze przez prywatną armię neonazistów z Prawego Sektora, a więc ludzi, którzy ochraniali Majdan i rozpętali rządy terroru przeciwko rosyjskojęzycznym Ukraińcom. Uformowano bataliony najemników, którym państwo przyznało status żołnierzy Ukraińskiej Gwardii Narodowej. Finansowali ich boss ukraińskiej mafii i oligarcha Ihor Kołomojski, miliarder Rinat Achmetow czy Ołeh Laszko, skazany malwersant i polityk kijowski”. F.W. ENGDALH: *Absolutna dominacja...*, s. 204. Zdaniem tego samego autora działania zbrojne prowadzone przez bataliony ukraińskich najemników wobec rosyjskojęzycznych obywateli na wschodzie Ukrainy miały na celu doprowadzić do rosyjskiej inwazji wojskowej, którą Stany Zjednoczone chciały wykorzystać jako pretekst do zmobilizowania NATO i przekształcenia politycznej mapy Europy, Rosji, Chin i świata. Ibidem, s. 205.

¹³⁴ Łącznie liczbę uzbrojonych rebeliantów oceniano różnie: od 7 tys. do 27 tys. Walczące z nimi oddziały wierne rządowi Ukrainy szacowano, w różnym okresie, na liczbę od 10 tys. do 40 tys. ludzi. J. TOMASIEWICZ: *Kryzys ukraiński i jego wpływ...*, s. 107–109.

¹³⁵ Według raportu ONZ, od połowy kwietnia do końca lipca 2014 r. w czasie konfliktu na wschodzie Ukrainy zginęło co najmniej 1129 osób, a 3442 zostały ranne – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Wysoka-Komisarz-ONZ-zestrzelenie-samolotu-moze-byc-zbrodnia,wid,16782617,wiadomosc.html> [dostęp: 28.07.2014]. Od połowy kwietnia do końca sierpnia 2014 r. w konflikcie na wschodzie Ukrainy zginęło ok. 2 600 osób.

dzie Ukrainy, a następnie w miastach regionów donieckiego i ługańskiego, nazywając to walką z terrorystami. Nowe władze w Kijowie podjęły decyzję o użyciu armii ukraińskiej wobec tych obywateli tego kraju, którzy chcieli większej autonomii bądź integracji z Rosją, a nie z UE¹³⁶. Po stronie armii ukraińskiej z prorosyjskimi separatystami walczyły także bataliony ochotnicze (ok. 40), tworzone m.in. przez spadkobierców OUN i UPA, jak bojownicy Prawego Sektora i Batalion Ochotniczy OUN¹³⁷. Natomiast po stronie prorosyjskich separatystów walczyli rosyjscy najemnicy¹³⁸ oraz mniejsze nieoznakowane oddziały wojsk rosyjskich¹³⁹. Ze względu na jego specyfikę konflikt we wschodniej Ukrainie nazywany był często wojną hybrydową prowadzoną przez Rosję na wschodnich obszarach Ukrainy¹⁴⁰.

Według raportu ONZ do początku października 2014 roku w konflikcie na wschodzie Ukrainy, w obwodach donieckim i ługańskim, zginęło ponad 3,6 tys. osób, a niemal 8,5 tys. zostało rannych¹⁴¹. Setki tysięcy ludzi uciekło z terenów, na których prowadzone były działania zbrojne. Należy mieć przy tym na uwadze, że większość uchodźców szukała schronienia w Rosji i na Białorusi,

¹³⁶ W dniu 11 maja 2014 r. w regionach donieckim i ługańskim odbyły się referenda niepodległościowe. Zdaniem organizatorów tego plebiscytu w obwodzie donieckim za niepodległością opowiedziało się prawie 90% uczestników referendum, a w obwodzie ługańskim – ponad 96% głosujących. Władze Ukrainy, podobnie jak i inne państwa, nie uznały wyników tego referendum, traktując je jako nielegalne i godzące w integralność terytorialną Ukrainy. Referendum zostało uznane jedynie przez Rosję. Kilka dni po referendum separatystyczne władze obwodów donieckiego (Doniecka Republika Ludowa) i ługańskiego (Ługańska Republika Ludowa) ogłosiły niezależność od Ukrainy i wystąpiły z prośbą do władz Rosji o przyjęcie obu tych regionów w skład Federacji Rosyjskiej. Zob. A. SZUMSKI: *Status prawny Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej*. „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2015, nr 1.

¹³⁷ Zob. P. ANDRUSIECZKO: *Z wizytą u banderowców*. „Gazeta Wyborcza”, 15 X 2014.

¹³⁸ Zarówno walczące po stronie władz Ukrainy bataliony ochotnicze, jak i najemnicy walczący po stronie prorosyjskich separatystów były kolejnym przykładem na rozwój procesu występującego w skali globalnej, określanego jako prywatyzacja wojen. Jego istotą jest coraz większy udział agencji ochroniarskich szkolących najemników (prywatne armie) w konfliktach zbrojnych w różnych regionach świata. Granice między prywatnymi i państwowymi siłami zbrojnymi coraz bardziej się zacierają. Agencje ochroniarskie rekrutujące zazwyczaj byłych żołnierzy mają liczebność porównywalną z największymi armiami świata. Tylko w Stanach Zjednoczonych sektor ten zatrudnia ok. 2 mln osób. Symbolem prywatyzacji wojny stała się amerykańska firma Blackwater. R. STEFANICKI: *Wojna, czyli interes bardzo prywatny*. „Gazeta Wyborcza”, 27 X 2014.

¹³⁹ Według niektórych szacunków na początku 2015 r. w Donbasie wojska ukraińskie i walczące po ich stronie bataliony ochotnicze liczyły ok. 45 tys. żołnierzy. Po stronie separatystów walczyło ok. 32 tys. miejscowych bojowników i najemników z Rosji oraz ok. 9 tys. żołnierzy regularnych wojsk rosyjskich. M. CZECH: *Ukraina nie musi przegrać wojny z Rosją*. „Gazeta Wyborcza”, 18 III 2015.

¹⁴⁰ M. GALEOTTI: *‘Hybrid War’ and ‘Little Green Men’: How It Works, and How It Doesn’t*. In: *Ukraine and Russia: People, Politics...*; K. WĄSOWSKI: *Istota i uniwersalność rosyjskiego modelu wojny hybrydowej wykorzystanego na Ukrainie*. „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 2.

¹⁴¹ Do połowy stycznia 2015 r. w konflikcie na Ukrainie zginęło ok. 4 700 osób.

a nie na obszarze Ukrainy. Według agencji DPA, do końca sierpnia 2015 roku z Donbasu uciekło ponad 2 mln obywateli ukraińskich, w tym do Rosji ponad 1 mln, z czego ponad 600 tys. złożyło wniosek o stały pobyt¹⁴². Rosja alarmowała, pisał Ryszard Zięba, że władze ukraińskie, strzelając we wschodnich obwodach do swoich rosyjskojęzycznych obywateli, którzy upomnieli się o swoje prawo do samostanowienia, doprowadziły do katastrofy humanitarnej. Polska oraz pozostałe państwa Zachodu pozostawały głuche na te doniesienia i nie podjęły przez wiele miesięcy żadnej pomocy humanitarnej¹⁴³. Pierwsze konwoje humanitarne z Polski kierowane na wschód Ukrainy zostały wysłane dopiero pod koniec 2014 roku.

Z badań przeprowadzonych przez ekspertów z Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii w dniach 10–15 kwietnia 2014 roku wśród mieszkańców 8 obwodów wschodniej i południowej Ukrainy wynikało, że 42% ankietowanych opowiedziało się za integracją w ramach unii celnej stworzonej przez Rosję, a za zbliżeniem z UE opowiedziało się 24,7%¹⁴⁴. Nasuwa się retoryczne pytanie: Czy nie lepszym rozwiązaniem dla wszystkich stron wojny domowej we wschodniej Ukrainie, z udziałem żołnierzy rosyjskich, nie byłaby zgoda władz w Kijowie na rozmowy z przedstawicielami separatystów o zakresie autonomii wschodniej części Ukrainy? Chodziło przede wszystkim o obwody doniecki i ługański, w których tendencje separatystyczne były najsilniejsze. Patrick J. Buchanan pytał: „Jeśli ludność wschodniej Ukrainy chce sformalizować swoje historyczne, kulturowe i etniczne więzi z Rosją, a ludzie z zachodniej Ukrainy chcą zerwać więzi z Moskwą i przystąpić do Unii Europejskiej, dlaczego nie można rozwiązać tego problemu, politycznie, dyplomatycznie i demokratycznie, przy urnie?”¹⁴⁵.

Mimo podpisanej w dniu 17 kwietnia 2014 roku w Genewie deklaracji (tzw. format genewski)¹⁴⁶, po stronie grupy rządzącej w Kijowie przez wiele miesięcy nie było woli politycznej do takich rozmów i pokojowego uregulowania sprawy autonomii wschodniej Ukrainy¹⁴⁷. Dominowało stanowisko ukierunkowane na

¹⁴² *Konflikt na Ukrainie. Ponad 2 mln mieszkańców uciekło z Donbasu* – wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Konflikt-na-Ukrainie-Ponad-2-mln-mieszkancow-ucieklo-z-Donbasu,wid,1780650,wiadomosc.html?ticaid=1 [dostęp: 31.08.2015].

¹⁴³ R. ZIĘBA: *Międzynarodowe implikacje kryzysu ukraińskiego...*, s. 20.

¹⁴⁴ W. RADZIWINOWICZ: *Donieck nie chce do Rosji*. „Gazeta Wyborcza”, 22 IV 2014.

¹⁴⁵ P.J. BUCHANAN: *Kim jest Władimir Putin...*

¹⁴⁶ Deklaracja zawierała plan doprowadzenia do pokojowego rozwiązania konfliktu we wschodniej Ukrainie. Została ona przyjęta przez szefów dyplomacji Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych, Federacji Rosyjskiej i Ukrainy.

¹⁴⁷ W opracowaniach publicystycznych w naszym kraju incydentalnie pojawiały się opinie, że oddzielenie się wschodnich obwodów od Ukrainy, z przestarzałym przemysłem ciężkim, nie byłoby dla niej pod względem gospodarczym nieszczęściem. T.A. KISIELEWSKI: *Rzyzkowna gra na podział*. „Rzeczpospolita”, 25 II 2014.

militarne zwycięstwo w tym bratobójczym konflikcie¹⁴⁸. Grupy rządzące Ukrainy traktowały ten konflikt bardziej jako wojnę z Rosją niż ze skrajnie zdeterminowanymi, uzbrojonymi w znacznym stopniu przez Rosję, obywatelami własnego kraju, w większości narodowości rosyjskiej. Natomiast po stronie rosyjskiej deklarowano, mimo wsparcia militarnego udzielanego przez Rosję separatystom i rosnącego zaangażowania nie tylko ochotników (najemników) z Rosji, ale i oddziałów armii rosyjskiej, że konflikt na wschodzie Ukrainy jest wewnętrznym kryzysem tego państwa.

Tomasz G. Grosse pisał: „Warto zwrócić uwagę, że zanim doszło do konfrontacji militarnej i wymiany sankcji gospodarczych między Zachodem a Moskwą, można było prawdopodobnie złagodzić spór w mniej kosztowny sposób. Przed eskalacją konfliktu Rosja proponowała różne opcje, poczynając od rządu koalicyjnego na Ukrainie złożonego z przedstawicieli zachodnich i wschodnich regionów. Sugerowała jej federalizację oraz dyskusję o ochronie mniejszości rosyjskojęzycznej. Być może była możliwa »opcja fińska«, a więc zachowanie neutralności Ukrainy między Rosją a Zachodem, ale przy zachowaniu integralności terytorialnej tego państwa i otwarciu na współpracę gospodarczą zarówno z Zachodem jak i z Wschodem”¹⁴⁹.

W rozwoju sytuacji na Ukrainie w roku 2014 pojawił się do rozwiązania niezwykle istotny dylemat: Jak pogodzić racje dwóch stron, władz Ukrainy i sił prorosyjskich we wschodniej Ukrainie, które wydawały się nie do pogodzenia – z jednej strony prawo władz Ukrainy do zachowania integralności terytorialnej, a z drugiej strony prawo prorosyjskich obywateli Ukrainy do samostanowienia, w tym do większej autonomii i zacieśnienia relacji z Rosją?

Dopiero kiedy po wielu miesiącach walk, w tym podjętej w sierpniu 2014 roku ofensywie armii ukraińskiej, odpartej przez separatystów (klęska rządowych sił ukraińskich pod Iłowajskiem i Debalcewem), okazało się, że armia ukraińska i wspierające ją oddziały ochotników nie są w stanie pokonać prorosyjskich separatystów i oddziałów rosyjskich, prezydent Petro Poroszenko zdecydował się na rozmowy z separatystami, których przez wiele miesięcy nazywał „terrorystami” i odżegnywał się od rozmów z nimi. Do tego dochodziły naciski wielu państw zachodnich, szczególnie Niemiec, by władze Ukrainy podjęły rozmowy z separatystami. Jednocześnie przedstawiciele rządów największych państw członkowskich NATO i UE podkreślali, że władze w Kijowie nie mogą liczyć na wsparcie wojskowe z ich strony. Efektem rozmów nad zakończeniem konfliktu zbrojnego we wschodniej Ukrainie było podpisanie w dniu 5 września 2014 roku w stolicy Białorusi wstępnego porozumienia o zawieszeniu broni między

¹⁴⁸ Według organizacji Human Rights Watch, w walkach we wschodniej Ukrainie siły zbrojne tego kraju używały także amunicji kasetowej, zakazanej przez konwencję podpisaną w roku 2008 przez 111 państw.

¹⁴⁹ T.G. GROSSE: *Zamrożony ukraiński konflikt...*

Ukrainą a wspieranymi przez Rosję prorosyjskimi separatystami¹⁵⁰. Porozumienie zostało osiągnięte dzięki dużemu zaangażowaniu dyplomacji niemieckiej, od początku czerwca 2014 roku bowiem, od uroczystości 70. rocznicy lądowania aliantów w Normandii, w której uczestniczył także prezydent W. Putin, wypracowaniem pokojowego porozumienia na Ukrainie zajmowała się grupa kontaktowa złożona z przedstawicieli Niemiec, Francji, Rosji i Ukrainy. W kolejnych miesiącach główne uzgodnienia zapadały w ramach negocjacji między kanclerz RFN, A. Merkel, a prezydentem Rosji, W. Putinem. Kanclerz A. Merkel eksponowała stanowisko, że konfliktu na Ukrainie nie da się rozwiązać metodami militarnymi, lecz jedynie dyplomatycznymi¹⁵¹. W praktyce to Niemcy, a nie gremia unijne, decydowały o polityce wschodniej Unii Europejskiej i zarówno ze względu na swoją mocarstwową pozycję, jak i swoje wyważone stanowisko w kwestii kryzysu i konfliktu ukraińskiego. Niemcy były najbardziej pożądanym partnerem do rozmów dla władz zarówno Rosji, jak i Ukrainy. Charakterystyczne, że dyplomacja niemiecka dążąc do deeskalacji konfliktu na wschodzie Ukrainy, już w pierwszej połowie 2014 roku proponowała zorganizowanie „okrągłego stołu” z udziałem ukraińskiej opozycji¹⁵².

W dniu 5 września 2014 roku przedstawiciele władz w Kijowie i rebeliantów porozumieli się w sprawie utworzenia zdemilitaryzowanej strefy buforowej wzdłuż linii zawieszenia ognia wedle stanu na 19 września. Szeroki na 30 km bufor, odgradzający Ukrainę od części regionu Donbasu, miał sięgać po 15 km w głąb terytoriów kontrolowanych przez władze w Kijowie i separatystów. Strefę bezpieczeństwa miało monitorować kilkuset wysłanników OBWE. Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła 16 września 2014 roku ustawę, która zapewniała (na razie na 3 lata) szeroką autonomię obwodów donieckiego i ługańskiego, specjalny status tej części Donbasu (np. utworzenie na bazie oddziałów rebelianckich miejscowej milicji; preferencje w handlu z Rosją). W zamian za to prorosyjscy separatyści

¹⁵⁰ Stronę ukraińską reprezentowali były prezydent – Leonid Kuczma. W imieniu tzw. Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej w rozmowach brali udział liderzy separatystycznych republik – Dmitrij Zacharczenko i Igor Płotnicki. Był też obecny ambasador Rosji w Kijowie, Michaił Zubarow, i przedstawicielka OBWE, Heidi Tagliavini. Do najważniejszych postanowień porozumienia pokojowego z 5 września 2014 r. należały: natychmiastowe dwustronne zawieszenie broni, kontrola OBWE nad przestrzeganiem zawieszenia broni, decentralizacja władzy w wydzielonych rejonach obwodów donieckiego i ługańskiego, stały monitoring granicy ukraińsko-rosyjskiej ze strony OBWE wraz z utworzeniem strefy bezpieczeństwa w przygranicznych rejonach Ukrainy i Rosji, uwolnienie wszystkich zakładników i osób bezprawnie zatrzymanych, wyprowadzenie nielegalnych formacji zbrojnych i sprzętu wojskowego z terytorium Ukrainy. *Warunki porozumienia pokojowego z 5 września 2014 r.* „Gazeta Wyborcza”, 8 IX 2014.

¹⁵¹ *Rede von Bundeskanzlerin Merkel im Deutschen Bundestag (26 XI 2014)* – www.bundeskanzlerin.de/Content/DE/Regierungserklaerung/2014-11-26-merkel-bt-haushalt.html [dostęp: 9.07.2015].

¹⁵² G. MÜLLER-BRANDECK-BOCQUET: *Nowa polityka europejska Niemiec*. „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 2, s. 20.

mieli zrezygnować z żądania niepodległości dla samowznających „ludowych republik”. W wielu komentarzach prasowych decyzje te oceniano jako zwycięstwo Rosji w wojnie o wschodnią Ukrainę. W praktyce część Donbasu kontrolowana przez prorosyjskich separatystów (ok. 1/3 regionu Donbasu), zamieszкана przez ok. 4,5 mln ludzi, stała się „ukraińskim Naddniestrzem”, kolejnym „zamrożonym konfliktem” na obszarze byłego ZSRR. Tym samym Rosja uzyskała bardzo istotny środek nacisku na władze w Kijowie w kwestiach dotyczących polityki zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej Ukrainy¹⁵³. Trafne były oceny, że taka *de facto* niezależna Noworosja¹⁵⁴, pozostająca formalnie w składzie Ukrainy, będzie powstrzymywać ją od wejścia do NATO i UE, a to jest strategicznym celem władz Rosji. W ocenie Tomasza G. Groszego, Rosja uzyskała w rozgrywce o Ukrainę większość spośród zakładanych pierwotnie celów geopolitycznych. Zdobyła nawet nieformalne prawo weta co do losów teoretycznie suwerennego państwa¹⁵⁵.

Po podpisaniu we wrześniu 2014 roku porozumieniu w sprawie zakończenia konfliktu zbrojnego we wschodniej Ukrainie stawiane było pytanie: Jak długo konflikt w regionach donieckim i ługańskim będzie tylko „zamrożonym konfliktem”? Czy, a jeśli tak, to kiedy, dojdzie do walki zbrojnej na tym obszarze, chociażby w następstwie działań armii ukraińskiej, która, po dozbrowieniu przez Polskę i inne państwa¹⁵⁶, będzie chciała przejąć kontrolę nad zbuntowanymi obwodami? Podpisane we wrześniu 2014 roku porozumienia były stale naruszane. Ukraina i Rosja oskarżały się wzajemnie o łamanie ustaleń. W czasie konfliktu we wschodniej Ukrainie w pełni potwierdzona została zasada, że jedną z głównych ofiar każdego konfliktu zbrojnego jest prawda. Wszystkie strony konfliktu we wschodniej Ukrainie uprawiały propagandę i dezinformację. Dlatego też bardzo trudno było osobom nieuczestniczącym bezpośrednio w tych wydarzeniach wyrobić sobie w miarę zobiektywizowaną ich ocenę.

Niektórzy polscy publicyści prognozowali, że zreformowana pod okiem emerytowanych amerykańskich generałów i dozbrowiona armia ukraińska w odpo-

¹⁵³ C. KAHLWEIT: *Kapitulacja w Kiew*. „Süddeutsche Zeitung”, 17 IX 2014; T. BIELECKI: *Krojenie Ukrainy*. „Gazeta Wyborcza”, 8 IX 2014; J. ŻAKOWSKI: *Zachód przegrywa Ukrainę*. „Gazeta Wyborcza”, 8 IX 2014; M. CZECH: *Strefa specjalna Donbas*. „Gazeta Wyborcza”, 16 IX 2014; T. BIELECKI: *Naddniestrze w Donbasie*. „Gazeta Wyborcza”, 24 IX 2014; *Niemieckie media: wojnę o wschodnią Ukrainę wygrał Putin* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Niemieckie-media-wojne-o-Wschodnia-Ukraine-wygral-Putin,wid,16864003,wiadomosc.html?icaid=11365a> [dostęp: 6.09.2014].

¹⁵⁴ Określenie „Noworosja” stosowane było w Rosji w odniesieniu do konfederacji Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej.

¹⁵⁵ T.G. GROSSE: *Zamrożony ukraiński konflikt...*

¹⁵⁶ Mimo braku oficjalnej decyzji państw członkowskich NATO o dostarczeniu broni Ukrainie, by nie doprowadzić do dalszej eskalacji sytuacji we wschodniej części tego kraju, w polskich czasopiśmie pojawiały się informacje o zawartym porozumieniu polsko-ukraińskim w sprawie dostaw przez Polskę nowoczesnej broni Ukrainie. Zob. O. WASILEWSKA: *Polska broń dla Ukrainy*. „Wprost” 2014, nr 38.

wiednim czasie uderzy na pozycje separatystów w obwodach donieckim i ługańskim¹⁵⁷. Wielce prawdopodobnym było, że następstwem takich działań może być konflikt zbrojny na dużą skalę między Rosją a Ukrainą. Władze zarówno Rosji, jak i Ukrainy chciały wyjść z tego kryzysu jako pełni zwycięzcy. Ale pełnym zwycięzcą mogła być tylko jedna z tych stron w wyniku całkowitej porażki drugiej strony. Bez woli do kompromisowego rozwiązania konfliktu ukraińskiego po stronie grup rządzących Rosji i Ukrainy oraz przywódców rebelii w obwodach ługańskim i donieckim istniało duże prawdopodobieństwo wybuchu rosyjsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego na wielką skalę, z jego bardzo poważnymi implikacjami dla bezpieczeństwa europejskiego i światowego.

Pod koniec 2014 roku władze Ukrainy zastosowały wobec mieszkańców terenów kontrolowanych przez separatystów, obywateli Ukrainy, zasadę odpowiedzialności zbiorowej, wprowadzając blokadę gospodarczą, która m.in. doprowadziła i do wznowienia działań militarnych, i – w krótkim czasie – do katastrofy humanitarnej w tym regionie Ukrainy zamieszkiwanym przez ok. 3,5 mln osób.

W połowie stycznia 2015 roku, zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami, ponownie doszło w Donbasie do działań zbrojnych na dużą skalę. Obie strony konfliktu wzajemnie się oskarżały o złamanie porozumień rozbrojeniowych zawartych w Mińsku we wrześniu 2014 roku. Po wielu dniach negocjacji, przy bardzo dużym zaangażowaniu kanclerz Niemiec Angeli Merkel, w dniu 12 lutego 2015 roku przywódcy Ukrainy, Rosji, Niemiec i Francji wynegocjowali porozumienie w sprawie uregulowania konfliktu w Donbasie. Formalnie dokument podpisany został wyłącznie przez tzw. grupę kontaktową (przedstawiciele Ukrainy, Rosji, OBWE i separatystów). Przyjęta w Mińsku w dniu 12 lutego 2015 roku deklaracja polityczna (Mińsk II) została jednogłośnie zaakceptowana przez RB ONZ, co znalazło swój wyraz w rezolucji 2202 z 12 lutego 2015 roku. Tym samym porozumienie mińskie zostało zaakceptowane także przez władze USA.

Główne postanowienia przyjęte w deklaracji z 12 lutego 2015 roku dotyczyły podjęcia środków zmierzających do wypełnienia porozumień mińskich z września 2014 roku. Prezydenci Rosji, Francji i Ukrainy oraz kanclerz Niemiec podpisali jedynie deklarację, w której podkreślono poparcie dla rozejmu opartego na suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy¹⁵⁸. W porozumieniu z 12 lutego 2015 roku, nazywanym „Mińsk II”, przewidywano m.in. zawieszenie broni do 15 lutego 2015 roku, wycofanie ciężkiego sprzętu i cudzoziemskich formacji wojskowych. Jednocześnie na mocy dokumentu nakładano na władze Ukrainy zobowiązanie m.in. do przyjęcia nowej konstytucji oraz wdrożenia ustawy o specjalnym statusie dla niektórych regionów obwodów donieckiego i ługańskiego. W porozumieniu zakładano także zobowiązanie władz Ukrainy do przeprowa-

¹⁵⁷ A. TALAGA: *Dyskretny urok wojny*. „Rzeczpospolita”, 20–21 IX 2014.

¹⁵⁸ Sz. KARDAŚ, W. KONOŃCZUK: *Mińsk 2 – kruchy rozejm zamiast trwałego pokoju* – www.osw.waw.pl [dostęp: 8.07.2015].

dzenia zmian ustrojowych, w tym m.in. przyjęcia nowej konstytucji do końca 2015 roku, opartej na decentralizacji i uwzględniającej szczególny status części obwodów donieckiego i ługańskiego, kontrolowanych przez separatystów (m.in. prawo do językowego samookreślenia, prawo do tworzenia własnych oddziałów porządkowych, prawo do nawiązania współpracy transgranicznej z regionami Federacji Rosyjskiej). Porozumienie uzależniało przekazanie władzom w Kijowie pełnej kontroli nad tą częścią granicy rosyjsko-ukraińskiej, którą opanowali separatyści (ok. 400 km), od spełnienia wszystkich postulatów dotyczących reformy ustrojowej. W porozumieniu władze w Kijowie zobowiązały się do przywrócenia więzi gospodarczych części Donbasu z resztą Ukrainy, w tym – wznowienia wypłat świadczeń socjalnych, wznowienia działania systemu bankowego oraz amnestii dla uczestników działań zbrojnych w Donbasie¹⁵⁹, których przez wiele miesięcy nazywały terrorystami. Z porozumienia Mińsk II jasno wynikało, że kontrolowana przez separatystów część obwodów donieckiego i ługańskiego będzie mieć daleko idącą autonomię, ale obwody te będą pozostawać w ramach państwa ukraińskiego. Wiele wskazywało na to, że sytuacja na terenach kontrolowanych przez prorosyjskich separatystów zmierza do zamrożenia *status quo* na wzór Naddniestrza. Minister spraw zagranicznych Rosji, Siergiej Ławrow, mówił, że istota ustaleń mińskich „polega na zachowaniu integralności terytorialnej Ukrainy przy zagwarantowaniu praw ludności Donbasu”¹⁶⁰.

W dniu 31 sierpnia 2015 roku parlament ukraiński pod presją państw zachodnich i przy sprzeciwie ukraińskich ugrupowań nacjonalistycznych¹⁶¹ dyskutował nad projektem nowelizacji ukraińskiej konstytucji dotyczącym decentralizacji kraju. Na mocy tych zmian specjalny status miał być przyznany separatystycznym republikom donieckiej i ługańskiej. Jednakże w wyniku sprzeciwu wielu parlamentarzystów ukraińskich i znacznej części społeczeństwa ukraińskiego finalizacja tego projektu odsuwana była w czasie. Do końca 2015 roku wiele z ustaleń zapisanych w porozumieniu Mińsk II nie zostało zrealizowanych ani po stronie władz Ukrainy, ani po stronie prorosyjskich separatystów i wspierających ich władz Rosji. Zasadniczy problem dotyczył punktu 9 porozumienia Mińsk II, mówiącego o konieczności zmiany konstytucji Ukrainy – decentralizacji i nadaniu szczegółowych praw Donbasowi. Władze w Kijowie zobowią-

¹⁵⁹ Ibidem.

¹⁶⁰ *Konferencja i odpowiedzi na pytania ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej, Siergieja Ławrowa, ze studentami i kadrą Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych, 1 września 2015 roku. W: Wybór wystąpień i wywiadów ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergieja Ławrowa.* Red. M. PISKORSKI. Warszawa 2015, s. 202.

¹⁶¹ Politycy partii Swoboda zorganizowali przed parlamentem Ukrainy demonstrację przeciwko nowelizacji ukraińskiej konstytucji dotyczącej decentralizacji obszarów opanowanych przez prorosyjskich separatystów na wschodzie kraju. W wyniku starć zginęły 3 osoby, a 141 zostało rannych. J. STANISŁAWSKA: *Ostre słowa o starciach w Kijowie: to musiało skończyć się wybuchem* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1027139,title,Ostre-slowa-o-starciach-w-Kijowie-to-musialo-sie-skonczyc-wybuchem,wid,17814677,wiadomosc.html?icaid=115822> [dostęp: 10.09.2015].

zały się w tym porozumieniu do zmiany konstytucji. Dopiero kiedy to nastąpi, miały odzyskać kontrolę nad rosyjsko-ukraińską granicą w Donbasie. Mimo tych ustaleń, władze Ukrainy zmieniły w roku 2015 stanowisko, argumentując, że najpierw należy zagwarantować kontrolę na wspomnianym odcinku granicy rosyjsko-ukraińskiej (m.in. poprzez wycofanie żołnierzy rosyjskich i złożenie broni przez separatystów) i dopiero później zmieniać konstytucję. Decentralizacja była postrzegana jako czynnik zagrażający bezpieczeństwu Ukrainy¹⁶².

W kolejnych miesiącach po podpisaniu porozumień Mińsk II dochodziło do wielu incydentów zbrojnych na wschodzie Ukrainy, za które strony konfliktu wzajemnie się oskarżały. Nie prowadzono jednak działań zbrojnych na większą skalę. Według raportu Urzędu Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka (UNHCHR), od kwietnia 2014 roku do początku czerwca 2015 roku konflikt między ukraińską armią a separatystami i wspierającymi ich oddziałami rosyjskimi spowodował śmierć ponad 6,4 tys. osób.

Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła w dniu 27 stycznia 2015 roku uchwałę, w której uznała Rosję za agresora, a separatystyczne republiki, doniecką i ługańską, za organizacje terrorystyczne. Parlament Ukrainy wyraził też nadzieję, że podobne decyzje podejmą również inne kraje i światowe organizacje. Swego rodzaju paradoksem było, że władze Ukrainy, które uznały Rosję za agresora, nie zerwały z nią stosunków dyplomatycznych.

Alexander J. Motyl, amerykański politolog ukraińskiego pochodzenia, pisał, że separacja Donbasu staje się faktem i oceniał ten proces pozytywnie z punktu widzenia długofalowych interesów Ukrainy. Argumentował, że przyłączenie Donbasu do Rosji to najlepsze rozwiązanie dla Ukrainy i wcale nie najlepsze dla Rosji. W jego ocenie Donbas to region najbardziej prorosyjski, prosowiecki, antyzachodni i antyukraiński. Pozbycie się go – formalnie albo nieformalnie (nawet w postaci zamrożonego konfliktu) – byłoby jak pozbycie się kuli u nogi. Oznaczałoby to bowiem m.in. pozbycie się separatystów, rosyjskiej Cerkwi (Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego), Partii Regionów, komunistów i oligarchów z Achmetowem na czele. Do tego dochodzą zniszczenia spowodowane działaniami zbrojnymi w gospodarce i infrastrukturze Donbasu. Mając to wszystko na uwadze, zdaniem A.J. Motyla, Donbas zamienił się w balast, który będzie ciągnął Ukrainę w dół – zarówno w sensie gospodarczym, jak i politycznym czy społecznym. Będzie on także bardzo dużym obciążeniem w dążeniach Ukrainy do integrowania się z Zachodem. Bez Donbasu Ukraina ma znacznie większe szanse się zreformować, stać się niezależna, prozachodnia i demokratyczna niż z Donbasem¹⁶³.

¹⁶² I. KSENICZ: *Decentralizacja a bezpieczeństwo Ukrainy*. „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 1.

¹⁶³ A.J. MOTYL: *Putin's Trap. Why Ukraine Should Withdraw from Russian-Held Donbas*. „Foreign Affairs” 2014, September; *Niech sobie Rosjanie zabiorą Donbas. Rozmowa z Alexandrem Motylem*. „Gazeta Wyborcza”, 20–21 IX 2014.

W kolejnych miesiącach kryzysu i konfliktu ukraińskiego decydenci polityki zagranicznej Polski oraz innych państw mieli poważne problemy z odczytaniem intencji władz Rosji w sprawie Ukrainy. Stawiane były pytania: Jakie są cele Rosji wobec Ukrainy? Czy Rosja dąży do oderwania wschodnich obwodów Ukrainy i przyłączenia ich do Rosji, tak jak Krymu? Czy Rosja zmierza do zajęcia całej Ukrainy? Czy Rosja zmierza do podziału Ukrainy na dwa państwa: wschodnie, integrujące się z Rosją, i zachodnie, integrujące się z Zachodem? Czy głównym celem Rosji jest utworzenie z obwodów donieckiego i ługańskiego swego rodzaju „ukraińskiego Naddniestrza”, będącego w strefie wpływów Rosji, chociaż formalnie pozostającego w granicach państwa ukraińskiego? Pod koniec 2014 roku coraz więcej faktów wskazywało na to, że grupy rządzące Rosji ostatecznie zrezygnowały z idei niepodległości Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej i uznały ich przynależność do Ukrainy na warunkach jakiejś formy autonomii.

Dmitrij Trienin, kierownik moskiewskiego ośrodka analitycznego Carnegie, pisał w połowie kwietnia 2014 roku, że celem władz Rosji nie jest dokonanie inwazji na Ukrainie, lecz wspomoczenie rusofilskiego południowego wschodu Ukrainy w umacnianiu się i stworzeniu nowej politycznej równowagi wewnątrz Ukrainy. Zauważał, że w odróżnieniu od Krymu na wschodzie Ukrainy etniczni Rosjanie nie stanowią większości i zupełnie brakuje tam poczucia lojalności i związku z państwem rosyjskim¹⁶⁴. Ten sam analityk ocenił, że prezydent W. Putin w okresie kryzysu ukraińskiego dąży do realizacji następujących celów: niedopuszczenia do członkostwa Ukrainy w NATO, niedopuszczenia do stacjonowania amerykańskich wojsk na granicy z Rosją, ochrony i zachowania rosyjskiej tożsamości kulturalnej w południowej i południowo-wschodniej części Ukrainy, zachowania przynależności Krymu do Rosji¹⁶⁵. Prezydent Rosji, W. Putin, w przemówieniu wygłoszonym na 11. posiedzeniu klubu „Waldaj” (24 X 2014) stwierdził, wbrew prowadzonej w tym czasie polityce Rosji wobec Ukrainy, w kontekście jego stosunku do Ukrainy jako suwerennego państwa: „[...] nigdy nie kwestionowałem tego faktu, że Ukraina jest nowoczesnym, pełnoprawnym i suwerennym europejskim państwem. Inna sprawa, że historia formułowania się Ukrainy w jej dzisiejszych granicach jest dość skomplikowanym procesem”¹⁶⁶.

Minister spraw zagranicznych Rosji, Siergiej Ławrow, przemawiając z trybuny 51. Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa (6 II 2015), deklarował, że jego kraj opowiada się za wstrzymaniem działań bojowych we wschodniej Ukrainie, wycofaniem ciężkiej broni, rozpoczęciem bezpośrednich rozmów władz Ukrainy

¹⁶⁴ “Financial Times”, 16 IV 2014.

¹⁶⁵ W. PFAFF: *Ukraine – der amerikanische Krieg...*

¹⁶⁶ *Przemówienie Władimira Putina na 11. posiedzeniu klubu „Waldaj”* – http://pl.sputniknews.com/polish.ruvr.ru/news/2014_10_24/Przemowienie-Wladimira-Putina-na-11-posiedzenie-klubu-Waldaj-LIVE-8647 [dostęp: 3.08.2015].

z przedstawicielami Republik Donieckiej i Ługańskiej oraz za „przywróceniem jednolitego obszaru społecznego, gospodarczego i politycznego w ramach integralności terytorialnej Ukrainy”¹⁶⁷. W kwietniu 2015 roku w czasie jednej z konferencji minister S. Ławrow akcentował, że Rosja opowiada się za integralnością terytorialną Ukrainy. Oznajmił, że w interesie Rosji nie leży rozrywanie Ukrainy na części, lecz zachowanie jej neutralnego statusu. Stwierdził też, że porozumienia mińskie z 12 lutego 2015 roku są najlepszym, jak dotąd, kompromisem¹⁶⁸. Prezydent W. Putin na początku czerwca 2015 roku mówił w jednym z wywiadów, że Rosja nie była przeciwna podpisaniu umowy z Unią, ale chciała uczestniczyć w podjęciu ostatecznych decyzji. Dodał, że to wszystko, co wydarzyło się później, nie było intencją Rosji. „My po prostu zostaliśmy zmuszeni zareagować na to, co się dzieje”¹⁶⁹.

Z badań sondażowych przeprowadzonych przez moskiewskie Centrum Lewady na początku 2015 roku wynikało, że zaledwie 7% społeczeństwa rosyjskiego gotowe byłoby wysłać na Ukrainę rosyjską armię w celu wsparcia walczących na wschodzie separatystów. Za to aż 41% prezentowało opinię, że Rosja powinna wspierać separatystów. Za neutralnością w tym konflikcie opowiadało się jednak nieznacznie więcej Rosjan¹⁷⁰. Również większość społeczeństwa ukraińskiego nie chciała wojny. Wielu młodych Ukraińców nie zamierzało walczyć i ginąć w Donbasie. Wielu obywateli Ukrainy, także z zachodnich regionów kraju, starało się unikać poboru do wojska m.in. poprzez wyjazd do Rosji¹⁷¹. Z badań sondażowych przeprowadzonych na Ukrainie w dniach 6–12 marca 2015 roku przez kijowskie Centrum im. Razumkowa wynikało, że w skali całego kraju 32,8% badanych uważało, że siły rządowe powinny nadal prowadzić operację militarną w celu odzyskania kontroli nad terenami zajęтыми przez separatystów. Nieco mniej – 30,6% – popierało przyznanie tym terenom szczególnego statusu w granicach Ukrainy, a 17,9% opowiadało się za ich oddzieleniem od reszty kraju¹⁷².

¹⁶⁷ S. ŁAWROW: *Kroki USA prowadziły do eskalacji konfliktu na Ukrainie* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Siergiej-Lawrow-kroki-USA-prowadzily-do-eskalacji-konfliktu-na-Ukrainie,wid,17242053,wiadomosc.html?ticaid=1144d1> [dostęp: 7.02.2015].

¹⁶⁸ S. ŁAWROW: *Nie wolno pozwolić, by rozrywano Ukrainę na kawałki* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Siergiej-Lawrow-nie-wolno-rozrywac-Ukrainy-na-kawalki-wid,17474209,wiadomosc.html> [dostęp: 22.04.2015].

¹⁶⁹ *Putin: pogorszenie relacji z krajami UE to nie wina Rosji* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Putin-pogorszenie-relacji-z-krajami-UE-to-nie-wina-Rosji,wid,17606613,wiadomosc.html> [dostęp: 6.06.2015].

¹⁷⁰ P. JENDROSZCZYK: *Polska w roli symbolu nienawiści do Zachodu*. „Rzeczpospolita”, 16 IV 2015.

¹⁷¹ A. PAWŁOWSKA: *Ukraińcy nie chcą na wojnę*. „Gazeta Wyborcza”, 5 II 2015.

¹⁷² *Prawie 72 proc. Ukraińców uważa Rosję za państwo agresora* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Sondaz-prawie-72-proc-Ukraincow-uwaza-Rosje-za-panstwo-agresora,wid,17418185,wiadomosc.html> [dostęp: 3.04.2015].

Niezwykle ważnym następstwem kryzysu i konfliktu ukraińskiego były kolejne sankcje, polityczne (np. zawieszenie Rosji jako członka grupy G8; zawieszenie spotkań Rady – NATO – Rosja; częściowa izolacja polityczna Rosji)¹⁷³ i ekonomiczne, wprowadzane przeciwko Rosji przez państwa Zachodu¹⁷⁴, za inkorporację Krymu¹⁷⁵ i naruszenie integralności terytorialnej Ukrainy oraz za wspieranie prorosyjskich separatystów we wschodniej Ukrainie¹⁷⁶. Sankcje te zostały znacznie zaostrzone po zestrzeleniu w dniu 17 lipca 2014 roku przez prorosyjskich separatystów ze wschodniej Ukrainy cywilnego samolotu malezyjskich linii lotniczych, lecącego z Amsterdamu do Kuala Lumpur. W katastrofie zginęło prawie 300 osób, w większości obywatele Holandii. Grupy rządzące zarówno na Ukrainie, jak i w Polsce za to zestrzelenie odpowiedzialnością jednoznacznie obarczyły prezydenta Rosji, Władimira Putina¹⁷⁷. Bardziej wyważone oceny miały miejsce w tym względzie w innych państwach Zachodu, w tym

¹⁷³ Polityczna izolacja Rosji przez Zachód, jako kara za zajęcie Krymu, nie była zbyt długotrwała. W dniu 10 czerwca 2014 r. na spotkanie z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych, Siergiejem Ławrowem, do Petersburga przybyli szefowie dyplomacji Polski i Niemiec, Radosław Sikorski i Frank-Walter Steinmeier. W dniu 6 czerwca 2014 r. w obchodach 70. rocznicy lądowania w Normandii uczestniczył, obok przywódców wielu państw zachodnich, także prezydent Rosji W. Putin. W listopadzie prezydent W. Putin uczestniczył w spotkaniu przywódców 21 państw Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku w Pekinie oraz w spotkaniu G20 w Australii. W dniu 18 listopada 2014 r. wizytę w Moskwie złożył minister spraw zagranicznych Niemiec Frank-Walter Steinmeier, a na początku grudnia 2014 r. kilkugodzinną wizytę w Moskwie złożył prezydent Francji, François Hollande.

¹⁷⁴ Do nałożonych przez UE i USA sankcji przeciwko Rosji dołączyły niektóre państwa szeroko rozumianego Zachodu – Norwegia, Szwajcaria, Australia, Nowa Zelandia, Japonia i inne.

¹⁷⁵ W wyniku inkorporacji Krymu do Rosji, UE w marcu 2014 r. zamroziła aktywa i wprowadziła zakaz wjazdu 151 osób oraz 37 przedsiębiorstw zaangażowanych w przyłączenie Krymu do Rosji. W pierwszych miesiącach 2015 r. tę część restrykcji przedłużono o kolejny rok, do 23 czerwca 2016 r.

¹⁷⁶ Pierwsza grupa sankcji została nałożona na Rosję tuż po aneksji Krymu i dotyczyła ona ograniczeń wizowych i zamrożenia aktywów osób uznanych za odpowiedzialne za agresję na Krym. Sankcje te miały obowiązywać przez rok, do końca lutego 2015 r., jeśli nie zostaną przedłużone. Poważniejsze sankcje gospodarcze nałożone zostały na Rosję pod koniec lipca 2014 r., i miały one obowiązywać, jeśli jednymyślnie nie zostaną przedłużone przez państwa UE, do lipca 2015 r. W połowie 2015 r. państwa członkowskie UE podjęły decyzję o przedłużeniu sankcji ekonomicznych wobec Rosji do końca 2015 r. Pod koniec grudnia 2015 r., pod presją Stanów Zjednoczonych, UE przedłużyła sankcje wobec Rosji do końca lipca 2016 r. Sankcje ekonomiczne zastosowane przez UE pod koniec lipca 2014 r. wobec Rosji dotyczyły m.in.: embarga na transakcje instrumentami finansowymi o terminie zapadalności przekraczającym 90 dni wyemitowanymi po 1 sierpnia 2014 r. przez główne banki Rosji; embarga na transakcje oraz wszelkie formy udostępniania Rosji broni i materiałów pokrewnych; ograniczenia w transakcjach oraz udostępniania technologii eksploracji ropy naftowej i oleju łupkowego. Szerzej zob. M. SUŁEK: *Zachodnie sankcje wobec Rosji – sens i skuteczność*. „Rocznik Strategiczny 2014/2015” 2015, T. 20.

¹⁷⁷ Świadczyły o tym chociażby tytuły artykułów w gazetach i czasopismach. Zob. M. JARKOWIEC: *Putin wypowiedział nam wojnę*. „Wprost” 2014, nr 30; A. MICHNIK: *Zbrodnia Putina*. „Gazeta Wyborcza”, 19–20 VII 2014.

także w Holandii¹⁷⁸ i w Stanach Zjednoczonych¹⁷⁹. W kolejnych miesiącach po tej katastrofie pojawiały się także głosy krytyki pod adresem władz Ukrainy, że nie zamknęły przestrzeni powietrznej nad terenem, gdzie toczyły się walki, i nie przekierowały lotów cywilnych znad swojego terytorium, bo nie chciały tracić wpływów finansowych za korzystanie przez linie lotnicze innych państw z ukraińskiej przestrzeni powietrznej.

W dniu 26 października 2014 roku zostały przeprowadzone przedterminowe wybory do parlamentu Ukrainy. W wyborach zwyciężyły, przy niskiej frekwencji¹⁸⁰, partie i ugrupowania opowiadające się za prozachodnią orientacją Ukrainy¹⁸¹. Władze dwóch zbuntowanych regionów na wschodzie Ukrainy, donieckiego i ługańskiego, zdecydowały o przeprowadzeniu w dniu 6 listopada 2014 roku wyborów do parlamentów i wybór szefów władz wykonawczych Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej. Wcześniej władze wskazanych regionów odmówiły zorganizowania w tych dwóch samowładnych republikach ogólnokrajowych wyborów lokalnych zaplanowanych przez władze w Kijowie na 7 grudnia 2014 roku.

¹⁷⁸ Gert Jan Hofstede, jeden z czołowych socjologów holenderskich, powiedział; „Holendrzy widzą, że samolot został strącony przez watażków, a nie przez Rosję, która w zdarzenie jest jedynie zamieszana. Rosja do tej sytuacji dopuściła, dostarczyła broń, jednak nasi politycy nie przypisują jej jednostronnej winy”. Zob. wywiad z Gertem Janem Hofsteden. „Polityka” 2014, nr 31, s. 42. Zdaniem niemieckiego wywiadu zagranicznego BND za zestrzelenie samolotu ponoszą odpowiedzialność prorosyjscy rebelianci, którzy zdobyli w ukraińskiej bazie wojskowej rosyjski system antyrakietowy BUK i wystrzelili z niego rakietę, która eksplodowała w bezpośrednim sąsiedztwie malezyjskiego samolotu. „Der Spiegel”, 19 X 2014.

¹⁷⁹ Amerykańskie źródła wywiadowcze informowały, że nie ma dowodów na bezpośrednie zaangażowanie Rosji w zestrzelenie Boeinga 777. Oceniały one, że samolot został zestrzelony „przez pomyłkę”. Jednocześnie w tych samych źródłach podkreślano, że to Rosjanie zbroją separatystów, a wyrzutnia rakiet, z której zestrzelono samolot, była w posiadaniu separatystów co najmniej od 14 lipca 2014 r. – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,USA-nie-ma-dowodow-na-bezposrednie-zaangazowanie-Rosji-w-katastrofe-boeinga-777,wid,16773045,wiadomosc.html> [dostęp: 23.07.2014].

¹⁸⁰ Frekwencja w całym kraju wynosiła 52%, a we wschodniej części tylko 30%. Mieszkańcy rosyjskojęzycznych obwodów na wybory nie poszli.

¹⁸¹ W wyborach parlamentarnych Ukraińcy wybierali połowę Rady Najwyższej z list partyjnych (ordynacja proporcjonalna) a połowę w okręgach jednomandatowych (ordynacja większościowa). Najwięcej posłów w nowym parlamencie Ukrainy uzyskał Blok Petra Poroszenki (132), a dalej Front Ludowy A. Jaceniuka (82), Samopomoc (33), Blok Opozycyjny, złożony głównie z byłych działaczy Partii Regionów (29), nacjonalistyczna Partia Radykalna (22), Batkiwszyna (19), Swoboda (6). Do parlamentu Ukrainy weszło też po jednym deputowanym z partii: Silna Ukraina, Zastup, Wola i Prawy Sektor. 94 nowych posłów startowało w wyborach jako kandydaci niezależni. Zdaniem niektórych ekspertów wybory parlamentarne na Ukrainie wygrali oligarchowie, którzy finansowali wszystkie ugrupowania, które znalazły się w Radzie Najwyższej i mają wpływ na wszystkie siły parlamentarne. Zob. R. CHEDA: *Trzeci Majdan. Jaka jest realna siła ukraińskich nacjonalistów*. – <http://wiadomosci.wp.pl/page,3title,Trzeci-Majdan-Jaka-jest-realna-sila-ukrainskich-nacjonalistow,wid,17026611,wiadomosc.html> [dostęp: 15.11.2014].

W dniu 20 stycznia 2015 roku sąd w Kijowie zdecydował o aresztowaniu byłego prezydenta W. Janukowycza i byłego premiera M. Azarowa. Decyzje te miały pozwolić na ubieganie się o ich ekstradycję z Rosji. Z kolei w dniu 4 lutego 2015 roku parlament Ukrainy przyjął ustawę pozbawiającą W. Janukowycza prawa do tytułu prezydenta państwa.

Mimo wielu deklaracji składanych przez przedstawicieli „pomajdanowych” władz w Kijowie w kolejnych miesiącach 2014 i 2015 roku, dotyczących naprawy systemu społeczno-politycznego i ekonomicznego tego kraju, efekty tych działań były bardzo skromne. Borys Kolesnikow, lider Bloku Opozycyjnego, mówił na początku czerwca 2015 roku, że prezydent Poroszenko i rząd Jaceniuka nie przeprowadzili żadnej z zapowiadanych reform kraju, a Majdan w istocie zrujnował Ukrainę¹⁸². Postępował kryzys gospodarczy, nasilała się destabilizacja polityczna oraz obniżał się poziom życia większości społeczeństwa ukraińskiego (w roku 2015 ceny na Ukrainie wzrosły o 70%). Z tych m.in. względów pomajdanowe władze Ukrainy traciły społeczne poparcie. W październiku 2015 roku prezydent Petro Poroszenko cieszył się poparciem 26% społeczeństwa ukraińskiego, a ponad 60% oceniało go negatywnie. Premiera A. Jaceniuka i jego partię popierał jedynie 1% obywateli Ukrainy. W przeprowadzonych w dniu 25 października 2015 roku wyborach lokalnych udział wzięło mniej niż 50% uprawnionych do głosowania. Wybory samorządowe na wschodzie i południu kraju, poza wielkimi miastami, wygrały prorosyjskie ugrupowania wywodzące się z obozu Wiktora Janukowycza. W dniu 14 kwietnia 2016 roku Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła dymisję premiera Arsenija Jaceniuka i mianowała na jego miejsce przewodniczącego parlamentu Wołodymyra Hrojsmana.

W tajemniczych okolicznościach ginęli przeciwnicy „pomajdanowych” władz w Kijowie. Zastrzelono m.in. byłego deputowanego Ołeha Kałasznikowa oraz dziennikarza Ołesia Buzynę. Mimo głoszonej przez prezydenta P. Poroszenkę dezoligarchizacji państwa, postępował proces dalszej jego oligarchizacji. Mimo że wpływy polityczne stracił związany z byłym prezydentem Ukrainy W. Janukowyczem tzw. klan doniecki, w tym w znacznym stopniu także Rinat Achmetow, to wzrosła polityczna i ekonomiczna rola innych oligarchów, przede wszystkim prezydenta P. Poroszenki oraz miliardera Ihora Kołomojskija¹⁸³. Nową jakością procesu oligarchizacji Ukrainy było to, że czołowi oligarchowie ukraińscy oprócz dotychczasowych metod działania, w latach 2014–2015

¹⁸² *Majdan zrujnował Ukrainę. Wywiad z Borysem Kolesnikowem, liderem ukraińskiej opozycji.* „Rzeczpospolita”, 5 VI 2015.

¹⁸³ I. Kołomojski od wiosny 2014 r. do marca 2015 r. zajmował stanowisko gubernatora obwodu dnipropietrowskiego. Organizował on i finansował bataliony walczące z prorosyjskimi separatystami we wschodniej Ukrainie („Dnipro-1”, „Dnipro-2”, „Donbas”), zarazem jednak traktował obwód dnipropietrowski jak swoje udzielne księstwo. A. ŁOMANOWSKI: *Oligarcha kontra oligarchowie.* „Rzeczpospolita”, 26 III 2015; M. CZECH: *Bunt i upadek oligarchy.* „Gazeta Wyborcza”, 26 III 2015.

utworzyli własne oddziały zbrojne w formie ochotniczych batalionów, które nie tylko walczyły na wschodzie Ukrainy, ale także używane były do podziału stref wpływów i prowadzenia wojen z konkurentami oraz do szantażowania władz państwowych. Bliskie były związki lidera Prawego Sektora Dmitrija Jarosza z jednym z najbardziej wpływowych ukraińskich oligarchów Ihorem Kołomojskim. W tym samym czasie wzmacniali swoje wpływy wojskowe i polityczne skrajni ukraińscy nacjonalisci. Utworzone przez Prawy Sektor bataliony ochotnicze wbrew woli władz ukraińskich nie chciały wejść w skład ukraińskiej armii. Przywódcy Prawego Sektora nie chcieli dopuścić do rozwiązania liczącego ok. 10 tys. uzbrojonych bojówkarzy tzw. Ochotniczego Korpusu Ukraińskiego. W kolejnych miesiącach skrajni nacjonalisci ukraińscy stawali się nie tylko coraz poważniejszą siłą wojskową, ale także polityczną, w oligarchicznych rozgrywkach na Ukrainie. Pojawiały się opinie, że rozwój sytuacji na Ukrainie może doprowadzić do Trzeciego Majdanu, w wyniku którego władzę na Ukrainie przejmą uzbrojeni nacjonalisci¹⁸⁴.

Skrajni nacjonalisci ukraińscy wymusili przyjęcie czterech ustaw historycznych w Radzie Najwyższej Ukrainy w dniu 9 kwietnia 2015 roku, kilka godzin po wystąpieniu na jej forum prezydenta RP Bronisława Komorowskiego¹⁸⁵, w tym ustawę nr 25 38-1 „O statusie prawnym i uszanowaniu pamięci uczestników walki o niepodległość Ukrainy w XX wieku”. Zgodnie z tą ustawą, której projekt wniósł syn ostatniego komendanta UPA Jurij Szuchewycz, za bojowników walk o niezawisłość Ukrainy uznani zostali wszyscy ci, którzy uczestniczyli w różnych formach walki o niezależność kraju w XX wieku. Organizacje takie jak OUN, UPA uznano za organizacje narodowowyzwoleńcze a członków tych organizacji za bojowników o niepodległość Ukrainy. Ustawa zakłada też karanie wszystkich tych, także cudzoziemców, którzy okazywaliby lekceważenie dla weteranów, negowali celowość ich walk. Oznacza to m.in., że parlament ukraiński nadał status weterana sprawcom zbrodni wołyńskiej, których należy czcić. W ustawie znajdują się też zapisy, że bojownicy o wolność w XX wieku odegrali główną rolę w odrodzeniu ukraińskiej państwowości, proklamowanej 24 sierpnia 1991 roku¹⁸⁶. Stwierdzenie to jest niezgodne z faktami historycznymi, w roku 1991 bowiem Ukraina uzyskała niepodległość nie w wyniku jakichś działań ruchu

¹⁸⁴ R. CHEDA: *Ukraina po strzelaninie w Mukaczewie – somalizacja czy przesilenie?* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Ukraina-po-strzelaninie-w-Mukaczewie-somalizacja-czy-przesilenie,wid,17708241,wiadomosc.html?ticaid=11539c> [dostęp: 15.07.2015].

¹⁸⁵ Prezydent B. Komorowski w przemówieniu w ukraińskim parlamencie w dniu 9 kwietnia 2015 r. użył m.in. słów o wyciągniętej przez Polskę rękę do współpracy z Ukrainą. *Droga do wolności i dobrobytu wiedzie przez trudne zmiany. Przemówienie prezydenta RP, Bronisława Komorowskiego w ukraińskim parlamencie (9.04.2015)* – wyborcza.pl/1,76842,17723537,Komorowski_w_ukrainskim_parlamencie_Droga_do_wolnosc.html [dostęp: 11.04.2015].

¹⁸⁶ Prezydent P. Poroszenko w połowie maja 2015 r. podpisał ustawę uznającą prawny status bojowników o wolność. Zob. T. MARCZAK: *Urzędowa heroizacja banderowszczyzny i jej geopolityczne konsekwencje*. „Polityka Polska” 2015, nr 5.

narodowowyzwoleńczego, lecz ta niepodległość została jej niejako podarowana w wyniku pokojowego rozpadu ZSRR.

„Pomajdanowe” władze Ukrainy nie tylko nie potępiły zbrodniczej działalności UPA i OUN, nie zdecydowały o prowadzeniu śledztw w sprawie zbrodni popełnionych przez członków tych organizacji, ale wyraźnie z tym nurtem w dziejach Ukrainy się utożsamiały. OUN i UPA uznane zostały za zasadniczy element ukraińskiej tożsamości i polityki historycznej¹⁸⁷. Zapewne jednym z następstw omawianej ustawy z 9 kwietnia 2015 roku będzie wzmocnienie podziałów wśród społeczeństwa ukraińskiego w kwestii oceny działalności nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w okresie II wojny światowej. Warto też wspomnieć, że prezydent Petro Poroszenko ustanowił nowe święto państwowe. Data, którą wybrał, 14 października, jest zarazem rocznicą powstania UPA. Wołodmyr Wiatrowycz, szef Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej, stwierdził, że zbrodnie po polskiej i ukraińskiej stronie były symetryczne¹⁸⁸.

Wyrazem utrzymującego się zdecydowanego poparcia i braku krytycyzmu władz polskich dla pomajdanowych władz Ukrainy było stanowisko ministra spraw zagranicznych Polski, Grzegorza Schetyny, wobec uchwał parlamentu ukraińskiego z 9 kwietnia 2015 roku. W *exposé* wygłoszonym w Sejmie w dniu 23 kwietnia 2015 roku minister Schetyna powiedział: „[...] nie postrzegamy jako zagrożenia niedawnego przyjęcia przez Radę Najwyższą czterech ustaw o polityce historycznej”¹⁸⁹. Natomiast doradca prezydenta RP, Tomasz Nałęcz, argumentował, że Ukraina to nasz sąsiad i przyjaciel, i nie sądzi, żeby najlepszym sposobem rozmowy z przyjacielem było wysyłanie not protestacyjnych¹⁹⁰.

Profesor Stanisław S. Nicieja, zapytany o to, jak Polska powinna zareagować na decyzję parlamentu Ukrainy z 9 kwietnia 2015 roku, powiedział: „Powinniśmy zachować się tak, jak każdy normalny kraj, który broni swojej godności. To kwestia elementarnej uczciwości – należy głośno powiedzieć, że poprawność polityczna ma swoje granice i nie można zakłamywać historii. Jeżeli polski prezydent w ukraińskim parlamencie jednoznacznie staje po stronie Ukrainy, za co przecież płacimy koszty polityczne i gospodarcze, i ten sam parlament zaraz potem przyjmuje uchwałę gloryfikującą UPA i OUN, należy to traktować jako policzek wymierzony państwu polskiemu”¹⁹¹. Natomiast Łukasz Kamiński, pre-

¹⁸⁷ K. PILAWSKI: *Bandera na cokole Lenina*. „Przegląd” 2015, nr 17. W dniu 29 kwietnia 2016 r. członkowie ukraińskiego nacjonalistycznego batalionu Azow przeszli ulicami Iwano-Fankowska, oddając hołd żołnierzom SS. Manifestacja zorganizowana została w związku z 73. rocznicą powołania 14. Ochotniczej Dywizji SS „Galizien”, która m.in. spaliła wieś Huta Pieniacka oraz uczestniczyła w tłumieniu Powstania Warszawskiego.

¹⁸⁸ *Zbrodnie były symetryczne. Rozmowa z Wołodmyrem Wiatrowyczem, szefem Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej*. „Rzeczpospolita”, 14 VII 2016.

¹⁸⁹ *Informacja ministra spraw zagranicznych Polski Grzegorza Schetyny o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2015 roku*. www.msz.gov.pl [dostęp: 23.04.2015].

¹⁹⁰ „Przegląd” 2015, nr 17, s. 16.

¹⁹¹ *Ibidem*.

zes IPN pisał: „Niepokoi fakt, że na Ukrainie coraz liczniejszym wyrazom hołdu dla UPA nie towarzyszą żadne działania zmierzające do opisania ciemnych stron jej historii i upamiętnienia ofiar. Co więcej, w tej sprawie dostrzec można tendencję do bagatelizowania problemu”¹⁹².

Polskie władze jak gdyby nie dostrzegały tego, że pomajdanowe grupy rządzące Ukrainy budowały tożsamość państwową Ukrainy na banderowskim micie założycielskim. Coraz więcej Ukraińców chciało uznania UPA za formację walczącą o niepodległość. W roku 2014 za uznaniem UPA za formację walczącą o niepodległość państwową opowiadało się 27% respondentów. Przeciwnego zdania było 52% badanych. W październiku 2015 roku za uznaniem UPA za uczestnika walk narodowowyzwoleńczych opowiedziało się 41% respondentów, 38% badanych było przeciwko, a 21% nie miało w tej sprawie zdania¹⁹³. W polityce historycznej Polski wobec Ukrainy i Rosji konsekwentnie kontynuowany był proces stosowania podwójnych standardów.

4.2. Najważniejsze implikacje kryzysu i konfliktu ukraińskiego dla bezpieczeństwa Polski¹⁹⁴

Kryzys ukraiński wpłynął na pogorszenie bezpieczeństwa Polski. Stanowisko to podzielali przedstawiciele zarówno partii rządzących w Polsce¹⁹⁵, jak i ugrupowań opozycyjnych, a także analitycy spraw międzynarodowych oraz publicyści. Na takim stanowisku stała też, jak wynika z badań sondażowych, zdecydowana większość społeczeństwa polskiego¹⁹⁶. Tego typu opinia była w pełni uzasadnio-

¹⁹² Ł. KAMIŃSKI: *Nie szukajmy drogi na skróty*. „Rzeczpospolita”, 18 V 2015.

¹⁹³ J. JUNKO: *Coraz więcej Ukraińców chce uznania UPA za formację walczącą o niepodległość* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Coraz-wiecej-Ukrajincow-chce-uznania-UPA-za-formacje-walczaca-o-niepodleglosc,wid.179,wiadomosc.html> [dostęp: 14.10.2015].

¹⁹⁴ Podrozdział ten jest bardzo rozszerzoną wersją mojego artykułu: M. STOLARCZYK: *Dylematy bezpieczeństwa Polski w kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego w latach 2013–2014*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. ŁAKOMY. Katowice 2014.

¹⁹⁵ Zob. *Informacja ministra spraw zagranicznych Polski, Radosława Sikorskiego, o zadaniach polskiej polityki zagranicznej, przedstawiona w Sejmie w dniu 8 maja 2014 r.* – www.msz.gov.pl [dostęp: 10.06.2014].

¹⁹⁶ Jak wynika z sondażu przeprowadzonego na początku kwietnia 2014 r. przez CBOS, 61% Polaków uważało, że kryzys na Ukrainie zagraża bezpieczeństwu Polski. Przeciwnego zdania było 33% ankietowanych – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Wydarzenia-na-Ukrainie-a-poczucie-zagrozenia-w-Europie-Srodkowo-Wschodniej-Sondaz-CBOS,wid,16591005,wiadomosc.html> [dostęp: 9.05.2014]. Natomiast z badań sondażowych przeprowadzonych przez CBOS w dniach 11–17 września 2014 r. wynikało, że aż 78% ankietowanych uważało, iż sytuacja na Ukrainie zagraża bezpieczeństwu naszego kraju. Przeciwnego zdania było zaledwie 19% re-

na, w sytuacji, kiedy na części terytorium państwa sąsiadującego z Polską przez wiele miesięcy trwał konflikt zbrojny o znamionach wojny domowej.

Istotne pogorszenie bezpieczeństwa Polski, szczególnie jego wymiaru subiektywnego (poczucia bezpieczeństwa), było wynikiem przede wszystkim działań polityków ukraińskich, zarówno prezydenta Janukowycza (np. zwlekanie z rozpoczęciem poważnych rozmów z opozycją), jak i przedstawicieli ugrupowań opozycyjnych, a przede wszystkim działań podejmowanych przez Prawy Sektor oraz polityki Rosji prowadzonej wobec Ukrainy, w tym głównie aneksja Krymu i wspieranie przez nią prorosyjskich separatystów we wschodniej części Ukrainy (poprzez wsparcie niewielkich, jak na możliwości Rosji, i bez insygniów oddziałów wojskowych oraz dostawy sprzętu wojskowego). Jednakże pogorszenie bezpieczeństwa Polski było także w znacznym stopniu następstwem działań polskich elit politycznych wobec Ukrainy i Rosji, w tym bezgranicznego i jednostronnego poparcia dla wszystkich działań, nawet tych niezgodnych z prawem wewnętrznym Ukrainy, podejmowanych przez Euromajdan. Politycy polscy uczestniczyli w wielu manifestacjach na Majdanie i popierali także te najbardziej radykalne ugrupowania Majdanu, których członkowie eksponowali zdecydowanie probanderowskie i antyrosyjskie postawy oraz brak woli do kompromisu z prezydentem W. Janukowyczem. Jednym z wielu paradoksów tzw. rewolucji demokratycznej na Ukrainie było, że radykalne, nacjonalistyczne partie i paramilitarne ugrupowania na Ukrainie zostały uznane zarówno przez Polskę, jak i pozostałe państwa Zachodu, za opozycję demokratyczną.

Popierani przez polską klasę polityczną liderzy Majdanu występowali z projektem przyspieszonej integracji Ukrainy z Zachodem w imieniu wszystkich Ukraińców. Nie doceniali skali podziałów występujących w społeczeństwie ukraińskim w sprawie integrowania się z UE czy z Rosją, jak i w innych kwestiach dotyczących podziałów w społeczeństwie ukraińskim. Sądzę, że najważniejszym błędem elit politycznych Ukrainy, które przejęły władzę w Kijowie po obaleniu prezydenta W. Janukowycza, było właśnie niedocenianie roli podziałów rysujących się wśród Ukraińców i wykazywanie „rewolucyjnej niecierpliwości” w przyspieszaniu procesu integrowania Ukrainy z Zachodem. Zasadne wydaje się stwierdzenie, iż gdyby opozycyjne wobec administracji prezydenta W. Janukowycza elity polityczne Ukrainy podtrzymały dotychczasowy kierunek na ewolucyjny, stopniowe zbliżanie całej Ukrainy do Zachodu, unikając radykalizmu i działań zdecydowanie antyrosyjskich (np. decyzja nowych władz o statusie języka rosyjskiego), nie doszłoby do aneksji Krymu przez Rosję i kolejnych faz tego kryzysu. Jak już zostało powiedziane, jednym z najważniejszych motywów inkorporacji Krymu do Rosji były obawy grup rządzących Rosji, że nowe

spondentów. Zob. *Sytuacja na Ukrainie zagraża bezpieczeństwu Polski*. Sondaż CBOS – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Sondaz-CBOS-sytuacja-na-Ukrainie-zagraza-bezpieczenstwu-Polski,wid,16925618,wiadomosc.html> [dostęp: 1.10.2014].

władze w Kijowie wypowiedzą umowę podpisaną przez prezydenta W. Janukowycza dotyczącą baz Floty Czarnomorskiej na Krymie. Elity polityczne Majdanu nie przewidziały głównych implikacji zamachu stanu, w tym oderwania Krymu od Ukrainy i działań, jakie podjęli prorosyjscy separatyści we wschodniej Ukrainie, dążący do oderwania wschodnich regionów Ukrainy od tego kraju i przyłączenia ich do Rosji. Liderzy ugrupowań opozycyjnych wobec prezydenta W. Janukowycza nie kierowali się realistyczną oceną sytuacji w Ukrainie, lecz nadmiernie idealistycznymi przesłankami o szybkiej integracji całej Ukrainy z UE. Uzasadniona wydaje się opinia, że Ukraina nie utraciłaby Krymu, gdyby nie rewolucyjna niecierpliwość Prawego Sektora i innych radykałów Majdanu eksponujących antyrosyjskie hasła.

Kryzys ukraiński pogorszył bezpieczeństwo Polski, ale, paradoksalnie, polityka Polski wobec Ukrainy i Rosji przyczyniła się do tego kryzysu. Polska klasa polityczna oraz polskie media, w zdecydowanej większości, ostentacyjnie i bezkrytycznie popierały wszystkie działania coraz bardziej radykalizującego się Majdanu¹⁹⁷. Przedstawiciele większości partii politycznych reprezentowanych w polskim parlamencie wielokrotnie udawali się do Kijowa, przemawiali do manifestujących na Majdanie Ukraińców obok przywódców głównych ugrupowań ukraińskich, w tym także nacjonalistycznej i antypolskiej partii Swoboda, wprost nawiązującej do symboliki, haseł i programu UPA, której lider, Ołeh Tiahnybok, wzywał na Majdanie do rewolucji i obalenia prezydenta Janukowycza. Poparcie albo przynajmniej pobłażliwość znacznej części środowisk opiniotwórczych w naszym kraju dla działań podejmowanych przez ugrupowania ukraińskie nawiązujące do tradycji OUN i UPA wynikało przede wszystkim z przekonania, że skoro ugrupowania te są zdecydowanie antyrosyjskie, to na takie poparcie ze strony Polski zasługują. To, że są one także antypolskie, w tym czasie nie miało dla polskiego „mainstreamu politycznego i medialnego” większego znaczenia. Roman Kuźniar pisał, że „wydarzenia na Ukrainie sprawiły, iż odżyła w polskim myśleniu opcja jagiellońska oraz znany z przeszłości prometeizm. Jedno i drugie właściwie zdominowało myślenie i politykę polską w tej sprawie. Polskie wsparcie dla rewolucji Majdanu było nie tylko zmasowane, ale i skuteczne”¹⁹⁸.

Polscy politycy przemawiali do manifestujących na Majdanie, zagrzewali ich do oporu przeciwko legalnej władzy i obiecywali Ukraińcom szybkie przystąpienie do UE. Tak szerokie i zdecydowane wsparcie polskiej klasy politycznej, w tym wielu polskich posłów i europosłów, dla opozycji w Kijowie zostało zapewne przez nią odebrane jako zachęta do kolejnych działań niekonstytucyjnych. Warto postawić pytanie: W jakim stopniu obietnice polityków polskich, składane manifestującym na Majdanie, dotyczące poparcia ich postulatów ze strony Pol-

¹⁹⁷ Richard Sakwa ocenił rolę Polski w kryzysie ukraińskim jako „jednocie katastrofalną”. *Rosja ma niejedno oblicze. Rozmowa z Richardem Sakwą*. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3/140, s. 131.

¹⁹⁸ „Rocznik Strategiczny 2013/2014” 2014, T. 19, s. 11.

ski i UE, wpłynęły na radykalizację postaw manifestujących wobec administracji prezydenta Janukowycza oraz wobec Rosji? Politycy żadnego innego państwa nie zaangażowali się tak bezpośrednio, na taką skalę, z taką intensywnością i tak bezkrytycznie, jak politycy polscy, w popieranie „ukraińskiej rewolucji”. Miał miejsce swego rodzaju polski eksport solidarnościowej rewolucji na Majdanie. Można było odnieść wrażenie, że dla wielu polskich polityków i dziennikarzy był to substytut „kolejnej wyprawy na Kijów” prowadzonej nie w imię „miłości do Ukrainy i Ukraińców”, ale przede wszystkim w imię „przyłożenia Rosji”. Celem tej polityki było wyrugowanie wpływów rosyjskich na Ukrainie i skonfliktowanie tego kraju z Rosją. Była to także daleko idąca ingerencja polskich polityków, posłów i europosłów oraz byłych premierów Polski, Jerzego Buzka i Jarosława Kaczyńskiego, w wewnętrzne sprawy Ukrainy. Charakterystyczne było to, że tak szerokie zaangażowanie się polskich polityków we wspieranie protestujących na Majdanie dosyć sceptycznie oceniane było w owym czasie przez znaczną część społeczeństwa polskiego. Z badań przeprowadzonych przez CBOS w styczniu 2014 roku wynikało, że tylko 10% ankietowanych oceniało to zaangażowanie jako zdecydowanie właściwe, 31% – jako raczej właściwe, 29% – jako raczej niewłaściwe, a 18% – jako zdecydowanie niewłaściwe; 13% nie miało w tej sprawie zdania¹⁹⁹. Według badań CBOS przeprowadzonych w marcu 2014 roku, 29% ankietowanych uważało, że Polska powinna zachować bezstronność i w ogóle nie angażować się w wydarzenia na Ukrainie, 52% uważało, że Polska powinna wspierać proeuropejskie dążenia Ukraińców, działając w ramach UE, a 12% uważało, że Polska ma szczególną misję do spełnienia na Ukrainie²⁰⁰.

Należy jednak zaznaczyć, że w tym samym czasie, kiedy wielu polskich polityków angażowało się w jednostronne i bezkrytyczne wspieranie Majdanu, minister spraw zagranicznych Polski, Radosław Sikorski, oraz polska dyplomacja podejmowali działania zmierzające do kompromisowego rozwiązania kryzysu ukraińskiego, chociaż bez angażowania w ten proces Rosji. Apogeum tych wysiłków było doprowadzenie przez ministrów spraw zagranicznych Trójkąta Weimarskiego (Polski, Niemiec i Francji) do podpisania w dniu 21 lutego 2014 roku porozumienia między prezydentem Janukowyczem i liderami głównych ukraińskich partii opozycyjnych. Jednakże po obaleniu prezydenta Janukowycza polski minister spraw zagranicznych był jednym z pierwszych, którzy bez zastrzeżeń uznali zamach stanu na Ukrainie. Po aneksji Krymu przez Rosję dyplomacja polska znacznie zaostrzyła swoje stanowisko wobec Rosji. Polska należała do tej grupy państw, które domagały się nałożenia na Rosję jak najbardziej dotkliwych dla niej sankcji.

¹⁹⁹ M. ORZECZOWSKI: *Polska wobec wydarzeń na Ukrainie*. W: *Aktywizacja społeczeństwa obywatelskiego. Wydarzenia na kijowskim Euromajdanie*. Red. A. WOJTASZAK. Szczecin 2014, s. 41.

²⁰⁰ *Ibidem*, s. 42.

Zaskakiwał brak wyobraźni politycznej polskiej klasy politycznej, większości polskich analityków oraz większości polskiego środowiska dziennikarskiego w kwestii odpowiedzi na pytanie: Jakie mogą być konsekwencje realizacji coraz bardziej radykalnych postulatów Majdanu? Polskie elity polityczne i intelektualne, wśród których dominowało przekonanie, iż najlepiej z wszystkich państw UE i NATO rozumieją i znają specyfikę państw obszaru WNP, szczególnie zaś reáliów Ukrainy i Rosji, nie dostrzegały, z nielicznymi wyjątkami²⁰¹, do chwili inkorporacji Krymu do Rosji i rozpoczęcia działań we wschodniej Ukrainie przez prorosyjskich separatystów, głębokich podziałów występujących wśród obywatele Ukrainy. W pełni akceptowały występowanie liderów Majdanu w imieniu całego społeczeństwa ukraińskiego, mimo że znaczna część tego społeczeństwa nie zgadzała się z ich programem (np. antyrosyjskości, szybkiej integracji z UE, członkostwa Ukrainy w NATO). Politycy polscy nie dostrzegali, że radykalizacja nastrojów protestujących na Majdanie i reakcja władz, w tym używanie milicji do spacyfikowania protestujących, mogą doprowadzić do konfliktu wykraczającego poza Kijów czy wręcz do wojny domowej w Ukrainie, której konsekwencją mógłby być podział Ukrainy. Polscy politycy zamiast zachęcać opozycję ukraińską do przemian ewolucyjnych na Ukrainie, zdecydowanie opowiedzieli się za „rewolucyjnym przyspieszeniem”, nie zdając sobie sprawy z tego, jakie negatywne może mieć to konsekwencje nie tylko dla Ukrainy, ale także dla Polski oraz dla sytuacji międzynarodowej w Europie i w skali globalnej. Jak już wspomniano, Polska zdecydowanie poparła i zaakceptowała bez zastrzeżeń formalnoprawnych przeprowadzony w lutym 2014 roku zamach stanu na Ukrainie²⁰². Szkoła zatem, pisał Stanisław Bieleń, że strona polska nie przekonała Ukraińców do narodowej zgody i kompromisu, który mógłby – jak w Polsce po 1989 roku – przynieść stopniową delegitymizację starego reżimu, nie wywołując popłochu w rosyjskojęzycznej części Ukrainy ani gwałtownej reakcji Kremla²⁰³. Taki kompromis, który opierałby się na generalnym założeniu ewolucyjnych, a nie nagłych i zasadniczych zmian w polityce Ukrainy, pozwoliłby na zachowanie integralności terytorialnej Ukrainy²⁰⁴.

²⁰¹ Do nielicznych artykułów prasowych i czasopism, których autorzy wskazywali na występujące na Ukrainie podziały oraz konsekwencje ich niedostrzegania, należy zaliczyć: P. JENDROSZCZYK: *Ukraina rozdarta na pół*. „Rzeczpospolita”, 3 XII 2013; K. PIŁAWSKI: *Polska mania wielkości*. „Przegląd” 2013, nr 50; K. MORAWIECKI: *Uchronić Ukrainę przed wojną domową*. „Rzeczpospolita”, 17 II 2014.

²⁰² Jan Widacki pisał, że politycy naszego kraju niekonstytucyjne odwołanie prezydenta Janukowycza uznali bez zastrzeżeń, bo było pośrednio wymierzone w Rosję. Takie samo prawo uznania niekonstytucyjnego referendum ws. niepodległości Krymu ma Rosja. Z uzasadnieniem identycznym, bo jest dla niej korzystne. J. WIDACKI: *Umierać za Sewastopol?* „Przegląd” 2014, nr 11.

²⁰³ S. BIELEŃ: *Pod wieloma względami Ukraina...*

²⁰⁴ W. Putin w dniu 24 października 2014 r. na spotkaniu Klubu Wałdajskiego, wyjaśniając genezę konfliktu ukraińskiego, tłumaczył uczestnikom tego spotkania, że jego powodem był po-

Działania podejmowane przez większość polskich polityków w kolejnych miesiącach protestów na Majdanie wynikały nie tyle z dążenia do ustabilizowania sytuacji na Ukrainie, poprawy poziomu życia społeczeństwa tego kraju oraz przebudowy systemu politycznego i ekonomicznego naszego wschodniego sąsiada, ile przede wszystkim z przekonania, że jest to dogodny moment, by osłabić czy nawet wyeliminować wpływy Rosji na Ukrainie i ostatecznie wygrać rywalizację z Rosją o ten kraj. W Polsce dominowało stanowisko, do chwili aneksji Krymu przez Rosję, że do rozwiązania kryzysu na Ukrainie nie należy dopuszczać Rosji. Widziano potrzebę zwołania w tej sprawie międzynarodowej konferencji, lecz bez udziału Rosji²⁰⁵. Mimo tak daleko idących powiązań natury historycznej, cywilizacyjno-kulturowych, ekonomicznych oraz powiązań z geopolitycznym usytuowaniem Rosji i Ukrainy²⁰⁶ – po stronie polskiej brak było woli politycznej i realistycznego myślenia, oprócz nielicznych badaczy spraw międzynarodowych²⁰⁷, do uznania uzasadnionych interesów rosyjskich na Ukrainie. Takie stanowisko nie wynikało z obiektywnej i realistycznej oceny sytuacji na Ukrainie²⁰⁸. Było ono zdeterminowane przede wszystkim dominującą wśród polskich elit politycznych i opiniotwórczych rusofobią czy wręcz antyrosyjską histerią przeważającą w polskich mediach w okresie kryzysu i konfliktu ukraińskiego. W kolejnych miesiącach konfliktu we wschodniej Ukrainie zdecydowana większość polskich polityków i polskich mediów zajęła jednostronną postawę wobec oceny wydarzeń na Ukrainie – po jednej stronie stała agresywna Rosja i prorosyjscy rebelianci, a po drugiej – „pomajdanowe” władze Ukrainy, armia ukraińska i heroiczni patrioci ukraińscy z ochotniczych batalionów walczący

śpiech, z jakim Unia Europejska dążyła do stowarzyszenia z Ukrainą. A to było nie do przyjęcia dla Rosji, bo godziło w jej interesy w sąsiednim państwie. Zob. *Przemówienie Władimira Putina na 11. posiedzeniu klubu „Waldaj”...*

²⁰⁵ Jednym z przedstawicieli tego stanowiska był Adam Michnik, który pisał, że „pomysły międzynarodowej konferencji w sprawie Ukrainy z udziałem Rosji wydają się naiwne – choć bywa to naiwność szlachetna i politycznie niebezpieczna. Nie można lekkomyślnie wpuszczać lisa do kurnika”. A. MICHNIK: *Jest jeszcze inna Rosja*. „Gazeta Wyborcza”, 26 II 2014; M. CZECH: *Co Europa i USA mogą zrobić dla Ukrainy*. „Gazeta Wyborcza”, 11 II 2014.

²⁰⁶ Szerzej zob. A. SZEPTYCKI: *Ukraina wobec Rosji. Studium zależności...*

²⁰⁷ Stanisław Bieliń, jeden z czołowych polskich badaczy polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej oraz państw obszaru WNP, akcentował, że pod względem historycznym na Zakaukaziu czy na Ukrainie Rosja ma interesy bardziej żywotne niż USA czy państwa Europy Zachodniej. W świetle takiej wiedzy państwa angażujące się na Wschodzie w konfrontację z Rosją, skazane są na porażkę. S. BIELEŃ: *Pod wieloma względami...*

²⁰⁸ Stanisław Bieliń pisał w 2010 r., wskazując na wzmocnienie swojej pozycji przez naszych najważniejszych sąsiadów, którzy stali się „głównymi rozgrywającymi” – Niemcy w UE, a Rosja na obszarze WNP, że „bez przyzwolenia Niemiec nie można prowadzić jakiegokolwiek sensownej polityki w ramach Unii Europejskiej, zaś bez uwzględnienia interesów Rosji trudno cokolwiek osiągnąć tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie”. S. BIELEŃ: *Polska między Niemcami a Rosją – determinizm czy pluralizm geopolityczny?* W: *Polityka zagraniczna Polski po wstąpieniu do NATO i Unii Europejskiej. Problemy tożsamości i adaptacji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2010, s. 269.

ze swoimi współobywatelami, przy wsparciu kilkutyśięcznych oddziałów rosyjskich, na części obszaru Donbasu²⁰⁹.

W tym samym czasie wielu zwolenników w Polsce miała teza, że Ukraina jest polem interesów USA²¹⁰. Natomiast dla grup rządzących w Rosji zaangażowanie Polski, Stanów Zjednoczonych i innych państw w poparcie dla Euromajdanu było kolejnym etapem realizowanej w okresie pozimnowojennym przez Stany Zjednoczone i Zachód polityki „okrążania Rosji” i ograniczania jej wpływów na obszarze byłego Związku Radzieckiego, a ściślej – na obszarze WNP (obszar byłego Związku Radzieckiego bez państw nadbałtyckich)²¹¹.

Premier Ewa Kopacz w *exposé* wygłoszonym w Sejmie (1 X 2014) zapowiedziała, że celem jej rządu będzie prowadzenie pragmatycznej polityki wobec tego, co dzieje się na Ukrainie. Dla Polski, mówiła, kluczowe jest ustanie walk na Ukrainie oraz konsolidacja państwa ukraińskiego. Podkreśliła, że nie oznacza to zgody na zabór suwerennego terytorium ukraińskiego oraz zmiany granic w Europie za pomocą siły. Powiedziała też, że Polska będzie wspierać proeuropejski kierunek rozwoju Ukrainy, ale nie zastąpi Ukraińców, na których ciąży odpowiedzialność za zreformowanie ich kraju. Premier polskiego rządu stwierdziła, że polską racją stanu jest nie dopuścić do osamotnienia Polski wśród państw Zachodu w wyniku stawiania sobie nierealistycznych celów. Dlatego też celem jej rządu będzie prowadzenie pragmatycznej polityki wobec tego, co dzieje się na Ukrainie²¹². Mimo deklaracji o prowadzeniu wobec Ukrainy pragmatycznej polityki w praktyce podejmowane były po stronie polskiej działania, które zmierzały nie do deeskalacji konfliktu na Ukrainie, ale do jego eskalacji. Tak bowiem należy ocenić wypowiedzi prezydenta Polski, Bronisława Komorowskiego, w których dopuszczał możliwość dobrożenia przez Polskę Ukrainy. Podob-

²⁰⁹ Janusz Dobrosz pisał: „Nikt nawet nie usiłował przekazać telewizjom, jak to się dzieje i dlaczego regularna armia i oddziały ochotnicze AJDAR i AZOW opanowane przez faszystowskie bojówki nawiązujące do tradycji SS Galizien i UPA z broni ciężkiej bombardują ludność cywilną w Donbasie – czyli na terenie własnego państwa”. J. DOBROSZ: *To nie wolność przynosi prawdę*. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3/140, s. 51.

²¹⁰ Zob. *Putinowi Krym nie wystarczy. Wywiad z dr. Przemysławem Żurawskim vel Grajewskim*. „Opcja na Prawo” 2014, nr 2/135, s. 149. Były doradca prezydenta Busha seniora, S.F. Cohen, pisał w roku 2006, że rzeczywista, a nie deklarowana polityka USA wobec Rosji i obszaru poradzieckiego w okresie pozimnowojennym charakteryzuje się odmową uznania, że Rosja ma jakiegokolwiek uzasadnione interesy poza własnym terytorium (np. Ukraina, Białoruś, Gruzja), a USA traktują i mogą traktować Ukrainę jako element „strefy bezpieczeństwa USA”. S.F. COHEN: *The New American Cold War*. „The Nation”, 21 VI 2006 – <http://www.thenation.com/article/new-american-cold-war> [dostęp: 29.12.2013].

²¹¹ Stephen F. Cohen pisał kilka lat temu, że jedną z cech charakterystycznych polityki zagranicznej USA w okresie pozimnowojennym jest stopniowe okrążanie Rosji m.in. poprzez poszerzanie NATO na Wschód. S.F. COHEN: *The New American Cold War...*

²¹² *Exposé premier Ewy Kopacz* – www.premier.gov.pl [dostęp: 15.11.2015]. Zob. A. KOWALCZYK: *Polityka Polski wobec Ukrainy w 2014 r. – próba bilansu* – www.geopolityka.org/analizy/adam-kowalczyk-polityka-Polski-wobec-ukrainy-w-2014-proba-bilansu [dostęp: 2.03.2016].

ne stanowisko prezentował Tomasz Siemoniak – minister obrony narodowej²¹³. W tym samym czasie, kiedy na Zachodzie umacniało się stanowisko o potrzebie „finlandyzacji Ukrainy”, pozostawiania tego kraju poza blokami wojskowymi, prezydent RP, Bronisław Komorowski, deklarował konsekwentne opowiadanie się Polski za członkostwem Ukrainy w NATO²¹⁴. Prezydent Komorowski, po podpisaniu ustawy o ratyfikacji umowy UE – Ukraina (17 XII 2014), w obecności goszczącego z oficjalną wizytą w Polsce prezydenta Ukrainy, Petra Poroszenki, oświadczył, że nie słyszał, aby istniało jakiegokolwiek embargo na sprzedaż broni Ukrainie. Stwierdził, że jeżeli Ukraina będzie tym zainteresowana, to Polska jest absolutnie otwarta na rozmowy i gotowa na sprzedaż broni Ukrainie²¹⁵. Podobne stanowisko prezentował Tomasz Siemoniak, wicepremier i minister obrony narodowej w rządzie premier Ewy Kopacz²¹⁶. W tym kontekście pojawiały się następujące pytania: Czy polska pomoc militarna dla sił zbrojnych Ukrainy walczących w zdecydowanej większości z własnymi obywatelami na wschodzie Ukrainy będzie czynnikiem prowadzącym do deeskalacji czy eskalacji tego konfliktu? Czy w interesie bezpieczeństwa Polski jest wygaszenie tego konfliktu, czy jego eskalacja? Czy polska pomoc militarna dla armii ukraińskiej i ochotniczych batalionów walczących z prorosyjskimi separatystami w Donbasie i oddziałami rosyjskimi osłabi zaangażowanie Rosji w ten konflikt, czy go wzmocni? Czy polska pomoc w szkoleniu armii ukraińskiej i polska pomoc militarna nie okażą się pierwszym etapem bezpośredniego i militarne angażowania się Polski w konflikt zbrojny na wschodzie Ukrainy? Czy nie zachodzi niebezpieczeństwo, że władze RP swoimi działaniami doprowadzą do uwikłania Polski w konflikt zbrojny na Ukrainie, a w dalszej konsekwencji – w wojnę z Rosją? Czy nie był to krok na drodze wciągania Polski przez pomajdanowe władze Ukrainy w większe bezpośrednie zaangażowanie w konflikt na wschodzie Ukrainy?

Swego rodzaju paradoksem było, że decydenci polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, którzy m.in. ze względu na geopolityczne usytuowanie Polski powinni odgrywać wiodącą rolę w poszukiwaniu politycznego rozwiązania konfliktu ukraińskiego, krytycznie oceniali kolejne próby dyplomatycznego rozwiązania tego konfliktu. Zaangażowanie Niemiec i Francji w tzw. formacie normandzkim w doprowadzenie do porozumień Mińsk I oraz Mińsk II przyjmowane było z dużym dystansem przez przedstawicieli polskiego rządu i spotkało się z silną krytyką w polskich mediach. Zapewne jednym z tego powodów było

²¹³ *Polska jest bezpieczna, ale bądźmy czujni. Rozmowa z Tomaszem Siemoniakiem, wicepremierem i ministrem obrony narodowej.* „Rzeczpospolita”, 12 I 2015.

²¹⁴ *Chcemy stabilnej i bezpiecznej Ukrainy. Wywiad z prezydentem RP, Bronisławem Komorowskim.* „Rzeczpospolita”, 20 X 2014.

²¹⁵ *Bronisław Komorowski podpisał ustawę o ratyfikacji umowy UE – Ukraina* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Prezydent-Bronislaw-Komorowski-podpisał-ustawe-o-ratyfikacji-umowy-UE-Ukraina,wid,17111462,wiadomosc.html?ticaid=113fee> [dostęp: 17.12.2014].

²¹⁶ *Polska jest bezpieczna, ale bądźmy czujni. Rozmowa...*

odsuniecie Polski od negocjacji pokojowych prowadzonych między Niemcami, Francją, Rosją i Ukrainą z pośrednim udziałem przedstawicieli prorosyjskich separatystów z obwodów donieckiego i ługańskiego. Jak już zostało wspomniane, w czerwcu 2014 roku, w czasie obchodów kolejnej rocznicy lądowania aliantów w Normandii (w czerwcu 1944 r.), z inicjatywy prezydenta Francji, François Hollande'a, zdecydowano o powołaniu tzw. formatu normandzkiego.

Minister spraw zagranicznych Polski, Grzegorz Schetyna, powiedział w jednym z wywiadów, że problemy ukraińskie najlepiej jest rozwiązywać w formacie weimarskim – Polska, Niemcy, Francja – bo mamy największą wiedzę i największe doświadczenie. Zazaczył też, że jego zdaniem „każda poważna rozmowa dotycząca przyszłości Ukrainy i szukania poważnej odpowiedzi, jak zakończyć konflikt, musi się odbyć z naszą obecnością. Rozmowa bez Polski o Ukrainie, to tak jakby w sprawach Libii, Algierii, Maroka rozmawiać bez Włoch, Francji, Hiszpanii”²¹⁷. W innej wypowiedzi polski minister spraw zagranicznych powiedział, że bez zaangażowania Amerykanów, bez zaangażowania Unii Europejskiej jako całości, czyli powrotu do formatu genewskiego, szansa na kompleksowe rozwiązanie konfliktu ukraińskiego jest niewielka²¹⁸. Po kilku miesiącach minister G. Schetyna zmienił zdanie w kwestii formuły rozmów dotyczących rozwiązania konfliktu na wschodzie Ukrainy. Pod koniec sierpnia 2015 roku skrytykował on wypowiedź z 23 sierpnia 2015 roku prezydenta Polski, Andrzeja Dudy, który zapowiedział, że podczas wizyty w Berlinie (28 VIII 2015) będzie chciał poruszyć sprawę nowego formatu rozmów o Ukrainie, w których brałoby udział, oprócz uczestników formatu normandzkiego, także przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, sąsiedzi Ukrainy i szefowa unijnej dyplomacji, Federica Mogherini. Dzień później prezydent Ukrainy, P. Poroszenko, ocenił, że nie ma potrzeby zmiany dotychczasowego formatu w sprawie rozmów o zakończeniu konfliktu we wschodniej Ukrainie, czyli formatu normandzkiego. Minister G. Schetyna oznajmił, wbrew temu co mówił wcześniej na ten temat, że format normandzki, realizacja protokołów mińskich i ustaleń, do których doszło w Mińsku, są czymś bardzo ważnym, kruchym, kluczowym i istotnym dla porozumienia i pokoju w Europie. Minister Schetyna powiedział też, że choć rozmowy w sprawie Ukrainy nie idą tak szybko, jak byśmy chcieli, to nie ma dla nich alternatywy²¹⁹.

W kontekście odsunięcia Polski od rozmów nad pokojowym rozwiązaniem konfliktu ukraińskiego pojawiały się w Polsce oceny, że jest to najbardziej wy-

²¹⁷ *Nie jest bezpiecznie. Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski, Grzegorzem Schetyną.* „Gazeta Wyborcza”, 5 XI 2014.

²¹⁸ *Polska jest bezpieczna. Nie była w ZSRR. Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski, Grzegorzem Schetyną.* „Rzeczpospolita”, 16 III 2015.

²¹⁹ *Grzegorz Schetyna o słowach Andrzeja Dudy nt. Ukrainy: to nieszczęśliwa, niezręczna wypowiedź* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Grzegorz-Schetyna-o-Wypowiedzi-Andrzeja-Dudy-o-nieszczesliwa-niezreczna-wypowiedz,wid,17797803,wiadomosc.html?ticaid=115778> [dostęp: 25.08.2015].

mowny przejaw porażki polityki Polski wobec Ukrainy i Rosji. W ocenie Aleksandra Smolara, rosyjska interwencja na Ukrainie uznana została przez Zachód za porażkę polskiej polityki, a nasz kraj stał się niewygodny dla uczestników negocjacji: Rosji, Ukrainy, Niemiec i Francji²²⁰. Andrzej Walicki pisał, że „prestiż Polski jako rzekomego eksperta od spraw Rosji przestał istnieć, ponieważ nasze stanowisko w sprawach rosyjskich jest z góry przewidywalne i nie pomaga rozwiązywaniu realnych problemów”²²¹. Jarosław Gowin, były czołowy polityk Platformy Obywatelskiej, stwierdził, że Ukraińcy nie chcą Polski przy stole negocjacyjnym, bo czują się przez Polaków niejako wystawieni do wiatru. Za dużo obiecywaliśmy w swoim imieniu i w imieniu Unii Europejskiej. W jego ocenie, „Ukraińcy nigdy nie zdecydowaliby się na tak ostrą konfrontację z Rosją, gdyby nie polskie obietnice”²²².

Plan polskiej dyplomacji, w którym zakładano stosunkowo szybkie stowarzyszenie Ukrainy z UE, a następnie członkostwo w niej, bez uwzględnienia interesów Rosji, nie powiódł się. Jędrzej Bielecki pisał na ten temat: „Polski plan nie wypalił, bo Warszawa nie przewidziała ani brutalnej reakcji Rosji, ani ucieczki z Kijowa Wiktora Janukowycza, ani dramatycznej kondycji ukraińskiego państwa, które nie tylko nie jest w stanie obronić się przed agresją ze Wschodu, ale także spełnić warunków integracji z Unią. Polska nie wzięła także pod uwagę tego, że dla Zachodu Ukraina nie jest na tyle ważną, aby warto było zapłacić wysoką cenę za wyrwanie jej z objęć Kremla. Wobec takiej porażki Bruksela odsunęła polskie władze od negocjacji z Władimirem Putinem”²²³. Agnieszka Bieńczyk-Missala pisała, że z czasem Polska „stawała się coraz mniej pożądanym, a może też nieprzydatnym partnerem dla stron międzynarodowych negocjacji w Berlinie czy Mińsku, w tym zwłaszcza dla Rosji i samej Ukrainy, której nie mogła udzielić pomocy finansowej ani wojskowej na miarę jej potrzeb i formułowanych apeli”²²⁴.

Jedną z najważniejszych przyczyn sceptycznej, czy wręcz krytycznej, oceny w Polsce porozumień Mińsk I oraz Mińsk II, wynegocjowanych dzięki dużemu osobistemu zaangażowaniu kanclerz A. Merkel, było przekonanie, eksponowane przede wszystkim w polskiej publicystyce politycznej, że porozumienia te są sukcesem strony rosyjskiej i prorosyjskich ugrupowań separatystycznych oraz

²²⁰ A. SMOLAR: *Ukraina jest bliżej Zachodu* – <http://wiadomosc.wp.pl/kat,59154,Ibid,8901,title,Aleksander-Smolar-Ukraina-jest-blizej-Zachodu.wid.16959593,wiadomosc.html> [dostęp: 15.10.2014].

²²¹ A. WALICKI: *Do wojny potrzeba dwóch stron*. „Przegląd” 2015, nr 19.

²²² *Opozycja: wykluczenie Ewy Kopacz z rozmów na temat wojny na Ukrainie to porażka polskiej dyplomacji* – <http://wiadomosc.wp.pl/kat,1342,Opozycja-wykluczenie-Ewy-Kopacz-z-rozmow-na-temat-wojny-na-Ukrainie-to-porazka-polskiej-dyplomacji,wid,16969058,wiadomosc.html> [dostęp: 18.10.2014].

²²³ J. BIELECKI: *Potrzebne nowe otwarcie*. „Rzeczpospolita”, 2 I 2015.

²²⁴ A. BIEŃCZYK-MISSALA: *Polityka zagraniczna Polski – napływają czarne chmury*. „Rocznik Strategiczny 2014/2015” 2015, s. 303.

porażką władz Ukrainy. W polskich mediach bardzo krytycznie oceniano sam fakt dążenia rządu RFN i Francji do podtrzymania dialogu politycznego z Rosją i wolę tych państw do prowadzenia rozmów na temat pokojowego rozwiązania konfliktu ukraińskiego i potrzebę kompromisu ze strony wszystkich uczestników tych rozmów. Pojawiały się oskarżenia pod adresem rządu Niemiec, że prowadzi politykę manifestacyjnie prorosyjską²²⁵ i że „Niemcy są w stanie wydać swoich europejskich partnerów w ręce Putina i doprowadzić do rozpadu Unii Europejskiej”²²⁶. Działania podejmowane przez dyplomację niemiecką mające na celu doprowadzenie do zakończenia działań zbrojnych we wschodniej Ukrainie oceniane były często w Polsce jako kapitulancтво wobec Rosji prowadzące do „nowego Monachium”²²⁷. Prezydent Polski, Bronisław Komorowski, porównał działania mające na celu dyplomatyczne rozwiązanie konfliktu na Ukrainie do polityki appeasementu z lat trzydziestych ubiegłego stulecia prowadzonej przez mocarstwa zachodnie wobec III Rzeszy²²⁸. Piotr Buras w kontekście tych opinii argumentował, że rozwiązanie dyplomatyczne konfliktu ukraińskiego i kompromis z Rosją są jedyną racjonalną opcją w sytuacji braku gotowości państw członkowskich NATO i UE do interwencji militarnej na Ukrainie i braku gotowości do prowadzenia otwartego konfliktu z atomowym mocarstwem tuż za naszą granicą²²⁹.

W Polsce w latach 2014–2015 dominowała postawa nieprzejednania wobec Rosji i każdy kompromis był odbierany jako porażka Zachodu i sukces Rosji. Istotne w ocenie porozumień z Mińska po stronie polskiej było także to, że rozwiązania konfliktu ukraińskiego nie uzależniano w nich od powrotu Krymu do Ukrainy. Było to niekiedy interpretowane w ten sposób, że rząd Niemiec nie zaakceptował w warstwie deklaratywnej aneksji Krymu przez Rosję, ale *de facto* stosunkowo szybko pogodził z tym, że Krym będzie częścią Rosji. Natomiast rząd Polski prezentował w tym zakresie bardziej zdecydowane stanowisko, nie godząc się na spychanie sprawy Krymu poza nawias dyskusji²³⁰.

Z działań podejmowanych przez rząd RFN, zmierzających do zakończenia konfliktu zbrojnego we wschodniej Ukrainie, wyłaniały się główne elementy „planu Niemiec dla Ukrainy”. Głównymi elementami tego planu były: po pierw-

²²⁵ K. RAK: *Niemcy przestają być Zachodem*. „Rzeczpospolita”, 13 V 2014.

²²⁶ P. ZAŁEWSKI: *Niemiecka bomba pod fundamentem Europy*. „Gazeta Wyborcza”, 4 IX 2014.

²²⁷ B.T. WIELIŃSKI: *Powtórka z Monachium?* „Gazeta Wyborcza”, 9 II 2015; A. ŁOMANOWSKI: *Mińsk: bomba z opóźnionym zapłonem*. „Rzeczpospolita”, 13 II 2015; *Rozejm z Mińska to niebezpieczna gra*. Wywiad z Anną Fotyga, byłą szefową polskiej dyplomacji. „Rzeczpospolita”, 17 II 2015.

²²⁸ B. KOMOROWSKI: *Lekcja historii*. „Rzeczpospolita”, 11 V 2015.

²²⁹ P. BURAS: *Zabawa w piaskownicy*. „Rzeczpospolita”, 9 IX 2014.

²³⁰ *Nie jest bezpiecznie...*; Zob. M. STOLARCZYK: *Polska i Niemcy wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego. Zbieżność i różnice stanowisk*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.

sze – poszanowanie suwerenności oraz integralności Ukrainy, ale bez Krymu; po drugie – obwody ługański i doniecki uzyskają większą autonomię, ale pozostaną częścią składową państwowości Ukrainy; po trzecie – status finlandyzacji dla Ukrainy (Ukraina nie wejdzie do NATO); po czwarte – Ukraina będzie zacieśniać współpracę z UE, w warunkach jednoczesnej współpracy z Rosją i budowaną przez Rosję Unią Eurazjatycką.

W rządowym stanowisku Polski i Niemiec wobec kryzysu oraz konfliktu na wschodzie Ukrainy oprócz zbieżności występowały w omawianym okresie także istotne różnice. Największy stopień zbieżności stanowisk rysował się w takich kwestiach, jak: czynniki sprawcze kryzysu i konfliktu ukraińskiego, w tym przede wszystkim polityka Rosji, oraz sankcje ekonomiczne nałożone na Rosję przez państwa członkowskie UE i inne państwa Zachodu. Natomiast największe różnice w stanowisku Polski i Niemiec w omawianej kwestii dotyczyły spraw następujących: stopnia bezpośredniego zaangażowania polskiej i niemieckiej klasy politycznej w tzw. rewolucję ukraińską; politycznej izolacji Rosji na arenie międzynarodowej; skali obaw dotyczących zagrożenia militarnego ze strony Rosji; stopnia zaangażowania rządu polskiego i niemieckiego w deeskalację konfliktu we wschodniej Ukrainie; stanowiska Polski i Niemiec wobec perspektyw członkostwa Ukrainy w UE oraz w NATO²³¹.

W Polsce bardzo krytycznie oceniano stanowisko osób nazywanych w Niemczech *Russlandversteher* (rozumiejący Rosję), które ostrzegały przed groźbą wojny i apelowały do władz Niemiec o zainicjowanie polityki odprężenia i dialogu z Moskwą. Przykładem tego rodzaju postaw był apel o zachowanie pokoju, podpisany na początku grudnia 2014 roku przez grupę 60 niemieckich polityków, ekonomistów i naukowców²³². Adam Krzemiński, jeden z czołowych polskich publicystów specjalizujących się w problematyce niemieckiej, określił ten apel jako „klęskę niemieckich starców”, „apel ludzi naznaczonych zimną wojną, którzy boją się Rosji”²³³. Roman Kuźniar występowanie tego rodzaju opinii w społeczeństwach zachodnich uznał za intelektualne i moralne rozkładanie Zachodu, za zdradę własnego systemu wartości i gotowości jego obrony oraz objaw karlenia międzynarodowej roli Zachodu²³⁴.

²³¹ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Polska i Niemcy wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego...*; K. MALINOWSKI: *Polska i Niemcy w Europie (2004–2014). Różnice interesów – uwarunkowania i konsekwencje*. Poznań 2015, s. 192 i nast.

²³² *Wieder Krieg in Europa? Nicht in unserem Namen!...*; Zob. L. FIX, A. GAWRICH: *Niemiecka polityka zagraniczna a rewolucja na Ukrainie*. „Biuletyn Niemiecki” 2014, nr 46; H. SCHMIDT: *Putins Vergehen ist verstandlich*. „Die Zeit”, 26 III 2014; J. TRENNER: „Die Russland-Versteher” – Niemcy rozumiejący Rosję. „Dialog” 2014, nr 107; P. MUNKELT: *Kampfbegriff „Putin-Versteher” – Zum Niedergang politischer Diskurse in Deutschland*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 2.

²³³ A. KRZEMIŃSKI: *Klęska niemieckich starców*. „Gazeta Wyborcza”, 20–21 XII 2014.

²³⁴ R. KUŹNIAR: *Mearsheimer i nędza jego realizmu...*, s. 66.

Pod koniec 2015 roku, kiedy ukończona została praca nad przygotowaniem tej książki, konflikt ukraiński wciąż trwał. Tak więc chociażby tylko z tego względu rzeczą niemożliwą było trafne rozpoznanie wszystkich jego następstw dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, w tym dla bezpieczeństwa Ukrainy, Rosji, Polski i innych państw naszego subregionu, dla relacji rosyjsko-ukraińskich²³⁵, polsko-ukraińskich i polsko-rosyjskich, dla funkcjonowania NATO i UE oraz dla bezpieczeństwa międzynarodowego w regionie Europy i bezpieczeństwa międzynarodowego w wymiarze globalnym. Niektóre z jego implikacji uwidocznia się zapewne dopiero w dłuższym okresie i będą mieć różny stopień zbieżności z formułowanymi w połowie drugiej dekady XXI wieku prognozami. Łatwiej niż na długookresowe implikacje wskazać było na bezpośrednie, najważniejsze zdaniem autora, następstwa kryzysu i konfliktu ukraińskiego dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego Polski.

4.2.1. Wzrost poczucia zagrożenia ze strony Rosji

Poczucie zagrożenia ze strony Rosji znacznie w Polsce wzrosło po inkorporacji przez Rosję Krymu²³⁶. Pojawiły się określenia, iż następuje reaktywacja ZSRR²³⁷. Nie należały do odosobnionych głosy o zagrożeniu wybuchu poważnego konfliktu zbrojnego czy nawet wybuchu III wojny światowej. Często też używana była argumentacja, że po zajęciu Krymu Rosja zajmie najpierw wschodnią Ukrainę, a następnie podbije zbrojnie cały ten kraj. W następnej kolejności Rosja

²³⁵ Zob. *Ukraine and Russia: People, Politics, Propaganda and Perspectives*. Eds. A. PIKULICKA-WILCZEWSKA, R. SAKWA. Bristol 2015.

²³⁶ Z sondażu przeprowadzonego przez CBOS w dniach 3–9 IV 2014 r. wynika, że 47% ankietowanych mieszkańców naszego kraju uważało, iż w kontekście wydarzeń na Ukrainie istnieje zagrożenie dla niepodległości Polski. Wzrósł odsetek badanych przekonanych, że zagrożenie to ma charakter militarny, wiąże się z możliwością ataku na terytorium Polski przez inne państwo (wzrost z 7% w grudniu 2013 r. do 29% w kwietniu 2014 r.). 45% ankietowanych widziało zagrożenie w sferze gospodarczej. Na pytanie o to, których państw Polska powinna najbardziej się obawiać, na Rosję wskazało 80% ankietowanych, na Niemcy – 7%, na Ukrainę – 4%. Zob. *Polacy o bezpieczeństwie narodowym i NATO. Komunikat z badań CBOS*. Oprac. K. KOWALCZUK. Warszawa 2014, nr 48 – www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_048_PDF [dostęp: 10.08.2014]. Bronisław Łagowski pisał: „Zajęcie Krymu nie jest bezprecedensowe. Polacy nie mają powodu, żeby się tym ponad wszelką miarę podniecać. Publicyści nazwali Putina bandytą z powodu Krymu. Jeżeli to prawda, to bandytą był również Piłsudski. Przyłączenie Wilna do Polski odbyło się w ten sam sposób. Piłsudski użył fortelu i wojska. Polskie »ludziki« pod dowództwem gen. Żeligowskiego udawały rezerwistów powracających z wojny w strony rodzinne”. B. ŁAGOWSKI: *Obniżyć ton*. „Przegląd” 2014, nr 38.

²³⁷ *ZSRR reaktywacja*. „Rzeczpospolita”, 19 III 2014.

uderzy na państwa bałtyckie (Litwę, Łotwę i Estonię), a kolejnym etapem ekspansji Rosji będzie Polska²³⁸.

W Polsce, szczególnie w roku 2014, rosła w siłę „polska partia wojny z Rosją”, co przejawiało się dążeniem wielu polityków, dziennikarzy, wojskowych oraz analityków spraw międzynarodowych do konfrontacji czy nawet wojny z Rosją. Jednakże Rosja nie stanowiła w owym czasie fizycznego zagrożenia dla Polski. Władze Rosji nie zamierzały rozpocząć jakiegokolwiek konfliktu zbrojnego z Polską. Rosja nie zajęła Gruzji, chociaż mogła to zrobić w ciągu kilku dni, nie zajęła i nie zajmie Ukrainy, chociażby z tego względu, że wówczas na zachodniej Ukrainie miałyby „drugi Afganistan”²³⁹. Nie dokona agresji na państwa nadbałtyckie, które są członkami NATO. Jeszcze bardziej oderwane od rzeczywistości było sugerowanie, że grupy rządzące Rosji myślą o ataku militarnym na Polskę²⁴⁰, co mogłoby doprowadzić do III wojny światowej i unicestwienia Rosji, chociażby ze względu na olbrzymie dysproporcje siły gospodarczej i militarnej na korzyść państw członkowskich NATO w stosunku do posiadanego w tym zakresie potencjału Rosji. Łącznie państwa członkowskie NATO wydawały na zbrojenia ponad 10 razy więcej niż Rosja. Według niektórych danych, budżet obronny państw NATO w roku 2013 wynosił 1002 mld USD, w tym wydatki na obronę Stanów Zjednoczonych wynosiły 735 mld USD. W tym samym roku budżet na obronę Rosji wynosił około 87 mld USD²⁴¹.

²³⁸ Była to argumentacja używana swego czasu przez byłego prezydenta Polski, Lecha Każyńskiego. W sierpniu 2008 r., po konflikcie rosyjsko-gruzińskim, eksponował on stanowisko, że Rosja zajmie najpierw Gruzję, następnie Ukrainę i państwa nadbałtyckie, a w dalszej kolejności także Polskę. Zob. A. NOWAK: *Putin. Źródła imperialnej agresji*. Warszawa 2014, s. 405 i nast.

²³⁹ Michał Krupa pisał, że jeśli głównym celem W. Putina „było powstrzymanie Ukrainy od przystąpienia do europejskiej strefy wpływów pod przywództwem Waszyngtonu ze znaczącymi kosztami gospodarczo-wojskowymi dla Rosji, wówczas jego postępowanie wydaje się być jak najbardziej uzasadnione i racjonalne – przynajmniej z rosyjskiego punktu widzenia. Było to czyste zastosowanie rosyjskiej odmiany doktryny Monroe’a. Twierdzenie, że Putin chce rozciągnąć granice Rosji bardziej na Zachód, jest czystym absurdem. Moskwa nie ma żadnego interesu w przejściu i okupacji Ukrainy. Pamięć o Czeczenii i Afganistanie wciąż jest świeża, nie mówiąc już o katastrofalnych skutkach dla rosyjskiej gospodarki, które powstałyby w wyniku otwartej agresji. Putin nie jest samobójcą”. M. KRUPA: *Logika kulawego realizmu*. „Opcja na Prawo” 2014, nr 4/137, s. 163.

²⁴⁰ Andrew Moravcsik, profesor politologii i europeistyki na Uniwersytecie Princeton, powiedział na ten temat: „[...] myśl, że Putin miałby zagarnąć kawałek Polski, w moim przekonaniu graniczy z chorobą. Szanujący się analityk uznałby nawet za chorobliwą tezę, że Putin chce zagarnąć jakiś większy kawałek Ukrainy. Powinniśmy więc być czujni, ale takie scenariusze zostawmy na boku”. *Europa wam się udała. Wywiad z Andrew Moravcsikiem*. „Polityka” 2016, nr 9, s. 57. Paweł Lisicki argumentował, że działania Rosji na wschodzie Ukrainy nie mają cech ekspansji, lecz względnie obrony swoich wpływów. Jego zdaniem mówienie w tym kontekście o rosyjskiej ekspansji na Europę Środkową i Wschodnią jest kompletnie nielogiczne. *Polskie MSZ jest oderwane od rzeczywistości* – <http://www.kresy.pl/publicystyka,wywiady?zobacz/lisicki-dla-kresowpl-msz-jest-oderwane-od-rzeczywistosci-video> [dostęp: 25.03.2016].

²⁴¹ „Rocznik Strategiczny 2014/2015”, s. 442.

Wojna z Rosją Polsce nie groziła. Jeśli takie zagrożenie by się pojawiło, to tylko ze względu na możliwość uwikłania Polski przez decydentów polskiej polityki bezpieczeństwa w taki konflikt (np. poprzez wysłanie polskich żołnierzy w celu wsparcia armii ukraińskiej w ich walce z prorosyjskimi separatystami i wspierającymi ją rosyjskimi „ochotnikami”). To, że Rosja dążyła do zachowania wpływów na obszarze poradzieckim, nie oznaczało, że chce ona podbić Polskę, Europę i świat²⁴². Rosja dążyła do utrzymania wokół siebie państw o statusie buforowym, a nie do bezpośredniego ich włączenia do Federacji, czego najbardziej wyrazistym przykładem była polityka Rosji wobec Białorusi. Prezydent Rosji, W. Putin, w jednym z wywiadów udzielonych na początku czerwca 2015 roku stwierdził, że „tylko ktoś chory na umyśle, albo kto śni, może wyobrażać sobie, że Rosja mogłaby pewnego dnia zaatakować NATO”²⁴³.

Z wypowiedzi wielu polskich polityków, dziennikarzy i analityków spraw międzynarodowych, szczególnie w roku 2014, można było wnioskować, że armia rosyjska szykuje się do napaści na Polskę²⁴⁴. Dominowały emocje nad racjonalną, obiektywną czy nawet tylko zdroworozsądkową analizą rzeczywistości. W mediach dominowała antyrosyjska histeria wojenna i głosy zachęcające do zdecydowanego wystąpienia przeciwko Rosji²⁴⁵. Prowadzona była propaganda prowojenna, niekiedy przerastająca w euforię prowojenną. Stanisław Bieleń pisał: „[...] eskalowanie strachu i lęku przed Rosją stało się specjalnością większości polityków i dziennikarzy, a nawet profesorów uniwersyteckich. Mamy do czynienia z absurdalną demonizacją Rosji Putina, zamiast racjonalną analizą i diagnozą interesów skonfliktowanych stron”²⁴⁶.

Z tą jednostronną, antyrosyjską narracją w polskich mediach harmonizowały wypowiedzi premiera rządu polskiego i innych osób pełniących najbardziej znaczące funkcje państwowe. Donald Tusk w jednej z wypowiedzi na początku kwietnia 2014 roku stwierdził, że zagrożenie wojenne może się pojawić w każdej chwili,

²⁴² Prezydent RP, Bronisław Komorowski, przemawiając w dniu 9 kwietnia 2015 r. w parlamencie Ukrainy, akcentował, że agresja Rosji wobec Ukrainy zagraża całej Europie, a obrona Ukrainy jest obroną Europy. Zob. *Droga do wolności i dobrobytu wiedzie przez trudne zmiany. Przemówienie prezydenta RP, Bronisława Komorowskiego w ukraińskim parlamencie...*

²⁴³ *Putin: pogorszenie relacji z krajami UE to nie wina Rosji...*

²⁴⁴ Bronisław Łagowski pisał na ten temat: „W polityce polskiego rządu zastanawia i niepokoi mnie jakaś pochopność do przygotowań wojennych i leczenie na to, że ta wojna może rzeczywiście nastąpi. Na prawicy jakby odrodziło się powojenne pragnienie emigrantów i poakowskiej konspiracji, aby wybuchła III wojna światowa”. *Rusofobia to obecnie ideologia państwa. Wywiad z prof. Bronisławem Łagowskim*. „Przegląd” 2014, nr 43.

²⁴⁵ Ambasador Rosji w Polsce, Aleksander Aleksiejew, powiedział w związku z tym na antenie TVP Info, że od dłuższego czasu mamy do czynienia z antyrosyjską kampanią w polskich mediach oraz wrogością większości polskich sił politycznych. Zob. A. ALEKSIEJEW: *Mamy do czynienia z wrogością polskich sił politycznych* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Ambasador-Rosji-mamy-do-czynienia-z-wrogoscia-polskich-sil-politycznych,wid,1648916,wiadomosc.html> [dostęp: 21.03.2014].

²⁴⁶ S. BIELEŃ: *Wokół Ukrainy*. „Polityka Polska” 2015, nr 1, s. 39.

choć nie sądzi, by Polska w najbliższym czasie miała go doświadczyć²⁴⁷. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, pisał na początku sierpnia 2014 roku, że grozi nam regularna wojna na dużą skalę²⁴⁸. Na antenie Radia ZET w dniu 20 lutego 2015 roku powiedział, że władze Polski nie wykluczają rosyjskiej inwazji na terytorium Polski²⁴⁹. W innej wypowiedzi gen. S. Koziej podkreślał, że Polska musi być przygotowana na dywersję ze strony Rosji i jej „zielonych ludzików” (żołnierzy bez insygniów wojskowych)²⁵⁰. Generał Waldemar Skrzypczak, były dowódca wojsk lądowych i były wiceszef MON, mówił, iż po oddaniu Ukrainy w strefę wpływów Rosji, kolejnym krokiem Putina będzie Polska²⁵¹. Przykładem stanowiska odmiennego wśród polskich generałów była wypowiedź gen. Mieczysława Bieńka, który w jednym z wywiadów powiedział: „Konflikt zbrojny pomiędzy Rosją i Polską jest w tym momencie wykluczony. Jeżeli ktoś o nim mówi, to ja mogę powiedzieć tylko tyle, że nie stąpa twardo po ziemi”²⁵². W jego ocenie, Rosja nie ma żadnego interesu w dokonaniu agresji na państwo członkowskie Unii Europejskiej i NATO. Również gen. Piotr Makarewicz, były dyrektor Departamentu Kontroli MON, podkreślał, że nie widzi większych zagrożeń dla Polski. W jego ocenie histeria wojenna, która została rozpętana, jest nie na miejscu. „Tłumacząc sobie to tak – mówił gen. P. Makarewicz – że trzeba usprawiedliwić w jakiś sposób te olbrzymie wydatki na sprzęt i uzbrojenie”²⁵³.

Krzysztof Rak wskazywał na ekonomiczne ograniczenia Rosji w prowadzonej przez nią polityce zagranicznej²⁵⁴. W połowie marca 2015 roku minister

²⁴⁷ Premier: wojna na razie nam nie grozi. „Rzeczpospolita”, 7 IV 2014. Należy jednak zaznaczyć, że premier D. Tusk odnosząc się do głosów, by z Rosją postępować ostro, podkreślał, by nie namawiano go na wojnę i by nie oczekiwano, że Polska będzie kogokolwiek do wojny namawiała. Zob. *Nie możemy pozwolić na akceptację aneksji Krymu* – <http://fakty.interia.pl/raport-zamieszki-na-ukrainie/aktualnosci/news-tusk-nie-mozemy-pozwolic-na-akceptacje-aneksji-krymu,nld,1359305> [dostęp: 18.03.2014].

²⁴⁸ S. KOZIEJ: *Pod presją Rosji*. „Rzeczpospolita”, 7 VIII 2014. Kilka dni później ten sam polityk mówił, że nie wyobraża sobie III wojny światowej. *Rozmowa z gen. Stanisławem Koziejem, szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego*. „Gazeta Wyborcza”, 16–17 VIII 2014.

²⁴⁹ *Generał Stanisław Koziej nie wyklucza inwazji Rosji na Polskę* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,General-Stanislaw-Koziej-nie-wyklucza-inwazji-Rosji-na-Polske,wid,17272158,wiadomosc.html> [dostęp: 20.02.2015].

²⁵⁰ *Gen. Koziej: musimy być przygotowani na dywersję ze strony „zielonych ludzików”* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,ritle,Gen-koziej-musimy-byc-przygotowani-na-dywersje-ze-strony-zielonych-ludzikow.wid.177741810,wiadomosc.html?ticaid115532> [dostęp: 1.08.2015].

²⁵¹ *Polska będzie następną. Rozmowa z gen. W. Skrzypczakiem, byłym dowódcą Wojsk Lądowych i wiceszefem MON*. „Wprost” 2014, nr 35.

²⁵² *Pierwszy atak będzie w cyberprzestrzeni. Rozmowa z gen. Mieczysławem Bieńkiem*. „Przeгляд” 2014, nr 43.

²⁵³ *Armia jednorazowego użytku? Rozmowa z gen. Piotrem Makarewiczem*. „Przeгляд” 2015, nr 33.

²⁵⁴ „Rosja nie wywoła jednak żadnej wielkiej wojny. Przede wszystkim z powodów ekonomicznych, ponieważ w porównaniu z mocarstwami Zachodu jest gospodarczym karzełkiem – małą peryferyją, niedorozwiniętą gospodarką, która na rynkach globalnych nie ma nic do za-

spraw zagranicznych Polski, Grzegorz Schetyna, powiedział, w przeciwieństwie do tego, co na ten temat mówił kilka miesięcy wcześniej²⁵⁵, że Polska jest bezpieczna i nie jest bezpośrednio zagrożona²⁵⁶.

Wielu polskich analityków spraw międzynarodowych eksponowało stanowisko, by zdecydowanie odrzucić jako z gruntu błędne, a społecznie nadzwyczaj szkodliwe dla tworzenia bezpieczeństwa narodowego, tzw. przewidywania o braku zagrożeń militarnych Polski w bliższej czy dalszej perspektywie²⁵⁷. Wojsenna retoryka, wzmacniane negatywnych emocji i poczucia zagrożenia ze strony Rosji miała m.in. na celu konsolidowanie społeczeństwa wokół władzy. Na dalszy plan zeszyły problemy wewnętrzne Polski i brak poważniejszych efektów w ich rozwiązywaniu przez rząd (np. w zakresie zwalczania dużego wśród absolwentów szkół średnich i wyższych bezrobocia)²⁵⁸. Nieliczne były wypowiedzi, jak np. Romana Kuźniara, doradcy prezydenta B. Komorowskiego ds. międzynarodowych, który wskazywał na ograniczoną naturę konfliktu ukraińskiego i podkreślał, że nie było żadnych powodów do tego, aby sądzić, że Rosja zechce stworzyć zagrożenie militarne dla Polski i innych państw Europy Środkowej, dla państw NATO²⁵⁹. Ryszard Zięba pisał, że konflikt ukraiński „nie jest to otwarty konflikt militarny, między Rosją a Ukrainą, bo gdyby tak w rzeczywistości było,

oferowania poza surowcami i starzejącymi się technologiami wojskowymi”. K. RAK: *Ostateczny kres imperium*. „Rzeczpospolita”, 16 I 2015.

²⁵⁵ *Nie jest bezpiecznie*. Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski, Grzegorzem Schetyną. „Gazeta Wyborcza”, 5 XI 2014.

²⁵⁶ *Polska jest bezpieczna*. Nie była w ZSRR. Rozmowa z ministrem spraw zagranicznych Polski, Grzegorzem Schetyną. „Rzeczpospolita”, 16 III 2015.

²⁵⁷ *Wpływ kryzysu na Ukrainie na bezpieczeństwo RP* – [http://www.obrona\(narodowa.pl/artikuly/display/wplyw-kryzysu-na-ukrainie-na-bezpieczenstwo-rp\)](http://www.obrona(narodowa.pl/artikuly/display/wplyw-kryzysu-na-ukrainie-na-bezpieczenstwo-rp)) [dostęp: 7.07.2014].

²⁵⁸ Ujawniona przez tygodnik „Wprost” tzw. afera podsłuchowa, która mogła się zakończyć upadkiem rządu premiera D. Tuska, nie pociągnęła za sobą takich implikacji m.in. z tego względu, że premier Tusk argumentował w Sejmie, że za nagraniami mogą stać rosyjskie służby, co nie miało potwierdzenia w rzeczywistości.

²⁵⁹ „W momencie rosyjskiej agresji na Krym w Warszawie zdawano się wierzyć, że Rosja szykuje się do wojny na wielką skalę. Wskazywano na podobieństwa do początku II wojny światowej. Szukano potwierdzenia amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa, co świadczyło o niepewności i nieadekwatnej ocenie sytuacji. Nie było żadnych powodów, aby sądzić, że Rosja zechce stworzyć zagrożenie militarne dla Europy Środkowej, dla państw NATO. Jednocześnie przedstawiciele opcji jagiellońsko-prometejskiej wcielali się chętnie w rolę Jana III Sobieskiego. Nastąpiła zamiana ról: politycy mówili jak poeci, których zadaniem jest dawanie świadectwa prawdzie, a literaci i komentatorzy wcielili się w rolę polityków. Wszyscy domagali się nowej odsieczy, tym razem krymskiej. O ile jednoznaczność w ocenie działań Rosji w świetle prawa międzynarodowego była konieczna, o tyle retoryczne wzmoczenie i wieszczenie wojny, której należało dać odpór siłą, opierało się o postawienie Polski w roli harcownika, który wyskoczył daleko przed szeregi własnej armii, lecz który jednocześnie niezbyt wyraźnie dostrzega ograniczoną naturę konfliktu, jego historyczny kontekst i brak gotowości dowódców »armii« do działań na większą skalę. Wielu zapomniało, że i w tej roli nie da się wyręczyć samych Ukraińców”. R. KUŹNIAR: *Wprowadzenie*. „Rocznik Strategiczny 2013/2014” 2014, T. 19, s. 11–12.

to Ukraina nie miałaby żadnych szans, ze względu na ogromną przewagę wojskową Rosji. Nie jest to także konflikt między Rosją a NATO, bo Ukraina nie jest członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego i na jego pomoc zbrojną nie może liczyć. Kryzys ukraiński jest natomiast przejawem ostrej rywalizacji geopolitycznej między Zachodem, a przede wszystkim USA, a Rosją o wpływy na Ukrainie. Szczególnym, dwustronnym aspektem tego kryzysu jest ograniczony konflikt między Rosją a Ukrainą, w którym ta ostatnia utraciła Krym i zwalcza separatyzm swoich wschodnich obwodów – donieckiego i ługańskiego. Ukraina jest stroną poszkodowaną w całym tym kryzysie, a jej interesy zostały zepchnięte na drugi plan, pierwszoplanowe znaczenie mają interesy rywalizujących o Ukrainę mocarstw²⁶⁰. Podobnie kwestię tę widział Stanisław Bieleń, mówiący, że konflikt na Ukrainie nie jest zapalnikiem, który spowoduje konflikt globalny. Ma przede wszystkim wymiar regionalny. Większe zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego płyną dzisiaj z Bliskiego i Środkowego Wschodu, a nie z Ukrainy. Polska musi w tym świecie rozmaitych konfliktów nauczyć się funkcjonować i reagować racjonalnie, z myślą o własnych interesach²⁶¹. Ten sam autor mówił, że teza polskich polityków i generałów, odpowiedzialnych za strategię bezpieczeństwa, że „wróg stoi u bram” i trzeba szykować się do wojny, nie wynika z analizy rzeczywistej sytuacji strategicznej, lecz z obsesji antyrosyjskiej i fatalnego w skutkach zaangażowania się w sprawy wewnętrzne Ukrainy²⁶².

Andrzej Walicki pisał: „Wojny, którą ci i owi straszą, oczywiście nie będzie, bo do wojny potrzeba co najmniej dwóch stron. A Rosja wojny z Polską na pewno nie chce. W naszym kraju jednak przyzwalające dopuszczenie możliwości wojny jest nieodpowiedzialnością godną najwyższego potępienia”²⁶³. W tym też kontekście pojawiały się w Polsce głosy, że głównym zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polski nie jest zagrożenie militarne ze strony Rosji, lecz występująca w naszym kraju tendencja do konfrontacji z Rosją. Artur Śliwiński pisał, że Polska jest z premedytacją mobilizowana do wojny z Rosją, co stanowi ekstremalne zagrożenie dla naszego bytu narodowego. Podejmowane są bardzo skuteczne działania, aby świadomość Polaków zdominowała rusofobia mająca usprawiedliwić włączenie Polski do wojny z Rosją. Deklaracjom prezydenta i rządu o niechęci do angażowania się w konflikt na Ukrainie – pisał – zaprzeczają ich działania charakterystyczne dla mobilizacji wojennej. Należy zablokować proces przekształcania Polski w przyczółek wojny z Rosją²⁶⁴.

²⁶⁰ R. ZIĘBA: *Międzynarodowe implikacje kryzysu ukraińskiego...*, s. 15.

²⁶¹ <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=20140912/REPORTAZ/140919693> [dostęp: 13.09.2014].

²⁶² S. BIELEŃ: *Żeby Polska nie przegapiła szansy na dialog z Rosją* – <http://fakty.interia.pl/tylko-u-nas/news-prof-stanislaw-bielen-zeby-polska-nie-przegapila-szansy-na-d,nID,1548975,nPack,3> [dostęp: 11.11.2014].

²⁶³ A. WALICKI: *Do wojny potrzeba dwóch stron*. „Przegląd” 2015, nr 19, s. 39.

²⁶⁴ A. ŚLIWIŃSKI: *Non possumos!* „Polityka Polska” 2015, nr 1, s. 159–160.

Rok 2014 stanowi niezwykle istotną cezurę w polityce bezpieczeństwa Polski. W *exposé* ogłoszonym w Sejmie przez ministra spraw zagranicznych Polski, Radosława Sikorskiego (8 V 2014), jak i w *exposé* ogłoszonym przez Grzegorza Schetynę (6 XI 2014), następcę ministra Sikorskiego na tym stanowisku, jednoznacznie wynikało, że za główne zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski i bezpieczeństwa międzynarodowego w kontekście kryzysu ukraińskiego uważana jest Rosja²⁶⁵. Podobna ocena zapisana została w podpisanej 5 listopada 2014 roku przez prezydenta RP *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*. W strategii znalazły się zapisy, z których wynika, że w efekcie kryzysu, a następnie konfliktu na Ukrainie, w tym aneksji Krymu przez Rosję i wspierania przez nią prorosyjskich separatystów we wschodniej Ukrainie, głównym zagrożeniem militarnym dla bezpieczeństwa Polski jest Rosja²⁶⁶. Mimo że w całym okresie pozimnowojennym Rosja była postrzegana przez kolejnych decydentów polskiej polityki bezpieczeństwa, chociaż z różnym natężeniem, jako główne zagrożenie, bardziej potencjalne niż rzeczywiste, to odnosiło się to do motywów rzeczywistych, a nie deklarowanych²⁶⁷. Nigdy wcześniej po roku 1989 decydenci polskiej polityki bezpieczeństwa nie wskazywali tak jednoznacznie na bezpośrednie zagrożenie militarne ze strony Rosji dla Polski. W tym samym czasie w prasie rosyjskiej ze zdziwieniem zauważano, że Polacy poważnie biorą pod uwagę możliwość napaści ze strony Rosji²⁶⁸.

Myślenie, że Rosja dokona napaści zbrojnej na Polskę, wyrastało nie z chłodnej analizy rzeczywistości²⁶⁹, ale z wpływu zaszłości historycznych na bieżącą

²⁶⁵ Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2014 roku – www.msz.gov.pl [dostęp: 20.06.2014].

²⁶⁶ W dokumencie tym znajduje się m.in. stwierdzenie, że w sąsiedztwie Polski istnieje ryzyko konfliktów o charakterze regionalnym i lokalnym, mogących angażować ją pośrednio lub bezpośrednio. Zagrożenia dla Polski mogą w niesprzyjających okolicznościach przyjąć charakter niemilitarny i militarny. „W przypadku zagrożeń militarnych mogą one przybrać postać zagrożeń kryzysowych oraz wojennych, to jest konfliktów zbrojnych o różnej skali – od działań zbrojnych poniżej progu klasycznej wojny do mniej prawdopodobnego konfliktu na dużą skalę”. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 2014, s. 20 – www.mon.gov.pl [dostęp: 15.12.2014].

²⁶⁷ Generalnie rzecz ujmując, motywacje rzeczywiste w większości wypadków nie znajdują pełnego ani wiernego odzwierciedlenia w motywach deklarowanych. Z reguły motywacje deklarowane są co najmniej zmodyfikowane w stosunku do rzeczywistych. M. DOBROCZYŃSKI, J. STEFANOWICZ: *Polityka zagraniczna*. Warszawa 1984, s. 41.

²⁶⁸ „Rossijskaja gazeta”, 29 X 2014.

²⁶⁹ Bronisław Łagowski mówił, że „obawa przed rosyjską agresją na Polskę może być tylko traktowana w kategoriach jakiejś psychologicznej patologii. Nic takiego nie wchodzi w rachubę. To absurd. Trzeba by wielkiego kataklizmu w Europie Środkowo-Wschodniej czy w ogóle w Europie, by Polska padła ofiarą takiej agresji. O ataku Rosji na Polskę w przewidywalnym okresie mogą mówić tylko ludzie naprawdę niepoważni i bawiący się polityką” – <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-W-onecie/prof-bronislaw-lagowski-rusofobia-to-jest-obecnie-ideologia-panstwowa/51yhwh> [dostęp: 7.10.2014].

ocenę relacji polsko-rosyjskich oraz z nadużywania przez polskich polityków i polskie media kryzysu ukraińskiego do wzmocnienia w polskim społeczeństwie przekonania, iż Rosja była, jest i będzie głównym zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polski. Bronisław Łagowski w wywiadzie z początku października 2014 roku stwierdził m.in., że „rusofobia jest obecnie ideologią państwową. Polskie państwo przyjęło taką orientację polityczną, za którą idzie odpowiednia propaganda. Propaganda ta nie zna granic, nie zna umiarkowania, nie dba o prawdopodobieństwo. Media popadają w jakieś zaciemnienie umysłu. Rusofobia jest też zasadniczym wskaźnikiem interpretacji wydarzeń aktualnych i historycznych”²⁷⁰. Natomiast Andrzej Romanowski pisał, że „jakkolwiek jest zróżnicowana polska opinia na temat Rosji, to najsilniej daje znać o sobie specyficzny polski patriotyzm. Specyficzny – bo myślowo prostacki. Jego imperatywem jest szkodenie Rosji, gdzie tylko się da, w naiwnej wierze, że odepchnie się ją dalej od naszych granic”²⁷¹.

Tylko nieliczni polscy politycy zwracali uwagę na fakt, że ci, którzy uważają, że Rosja może dokonać agresji na Polskę, podważają trwałość NATO, wiarę w jego potencjał i zdolności odstrasżające czy wręcz w sens istnienia NATO²⁷². U niektórych przedstawicieli polskiego rządu dawał też o sobie znać brak konsekwencji w postrzeganiu zagrożenia ze strony Rosji. Tomasz Siemoniak, minister obrony narodowej Polski, który w roku 2014 w swoich niektórych wypowiedziach wskazywał na zagrożenie konfliktem zbrojnym ze strony Rosji, w marcu 2015 roku argumentował, że wojny Polski z Rosją nie będzie i że Polska jest bezpieczna, bo mamy własne zdolności obronne i jesteśmy w NATO. „Ta czerwona linia między NATO a resztą świata jest bardzo wyraźnie zakreślona. Putin nie odważy się zaatakować NATO, bo byłoby to skrajnie nieodpowiedzialnie z jego punktu widzenia. NATO jest wielokrotnie silniejsze od Rosji”²⁷³. Rzeczą charakterystyczną było, że w czasie, kiedy w Polsce dominowało stanowisko o bezpośrednim zagrożeniu militarnym ze strony Rosji, sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg mówił, iż „nie obserwujemy żadnego bezpośredniego zagrożenia, dla któregoś z krajów NATO, wliczając w to Polskę i kraje bałtyckie”²⁷⁴.

Wielu polskich polityków i komentatorów liczyło na militarne działania NATO podjęte przeciw Rosji. Dlatego z rozczarowaniem przyjęli oni politykę Stanów Zjednoczonych, Niemiec i innych państw NATO i UE, których przed-

²⁷⁰ Ibidem.

²⁷¹ A. ROMANOWSKI: *Polska, Ruś i racja stanu*. „Gazeta Wyborcza”, 26 VIII 2014.

²⁷² *Czy ja wyglądam na agenta Kremla? Rozmowa z szefem SLD, Leszkiem Millerem*. „Newweek” 2015, nr 11.

²⁷³ *Wojny nie będzie, Polska jest bezpieczna. Wywiad z ministrem T. Siemoniakiem*. „Gazeta Wyborcza”, 25 III 2015.

²⁷⁴ Rosja nie jest bezpośrednim zagrożeniem. Rozmowa z Jensem Stoltenbergiem, sekretarzem generalnym NATO. „Rzeczpospolita”, 1 VI 2016.

stawiciele oświadczały, że z powodu aneksji Krymu przez Rosję czy nawet aneksji wschodniej Ukrainy przez Rosję nie rozpatrują wariantu użycia siły zbrojnej wobec Rosji²⁷⁵. W polskiej publicystyce pojawiały się także zupełnie nieodpowiedzialne głosy, by NATO przyjęło deklarację, że lotnictwo Sojuszu przejmie kontrolę nad ukraińską przestrzenią powietrzną²⁷⁶. Realizacja takiego projektu byłaby bardzo poważnym krokiem do konfrontacji militarnej NATO z Rosją. Jednakże w tym samym czasie nie było woli politycznej grup rządzących państw zachodnich i przyzwolenia społeczeństw państw Zachodu dla „umierania za Krym” czy „umierania za Ukrainę”. W tym miejscu warto postawić pytanie: Jakie byłyby konsekwencje dla Polski konfliktu zbrojnego Stanów Zjednoczonych i NATO z Rosją, państwem, które ma drugie co do wielkości zasoby broni jądrowej? Czy w takim konflikcie spłonęłaby „tylko” Ukraina, czy też ten sam los podzieliłyby inne „państwa frontowe”, w tym Polska? Z tego względu wizje niektórych polskich publicystów, którzy proponowali nadanie Ukrainie przez USA statusu „głównego sojusznika spoza NATO”, co pozwoliłoby na prowadzenie przez USA „operacji obronnych na terytorium wroga”, czyli Rosji, należy oceniać jako przejaw skrajnej nieodpowiedzialności²⁷⁷. Trudno zrozumieć, jakimi motywami, oprócz skrajnie antyrosyjskich, kierowali się autorzy propozycji zakładających rosyjsko-amerykański konflikt zbrojny na tle rywalizacji o wpływy na Ukrainie. Przecież taki konflikt, gdyby do niego doszło, nie toczyłby się tylko w granicach Ukrainy, ale ogarnąłby także terytoria państw sąsiadujących z Ukrainą, w tym oczywiście terytorium Polski, z dużym prawdopodobieństwem użycia broni nuklearnej.

Rosja nie stanowiła fizycznego zagrożenia dla Polski. Jednakże takie zagrożenie mogło się pojawić w sytuacji, gdyby polskie władze same angażowały się w konflikt ukraińsko-rosyjski, np. poprzez zaangażowanie sił zbrojnych naszego kraju po stronie Ukrainy²⁷⁸. Paweł Kowal, jeden z najbardziej zaangażowanych w popieranie pomajdanowych władz Ukrainy polskich polityków, wskazywał na cztery możliwe stopnie współpracy wojskowej Polski z Ukrainą: dostawa przez Polskę sprzętu dla armii ukraińskiej, amunicji, broni oraz wysłanie polskiego wojska²⁷⁹.

²⁷⁵ W przemówieniu wygłoszonym 26 marca 2014 r. w Brukseli prezydent Stanów Zjednoczonych, B. Obama, oświadczył, że Ukraina nie jest członkiem NATO, po części ze względu na historię jej bliskich i skomplikowanych relacji z Rosją. „Nie będziemy stosować środków militarnych, by zmusić Rosję do opuszczenia Krymu bądź powstrzymać ją przed eskalacją działań”. *Przemówienie prezydenta Obamy do europejskiej młodzieży* (26.03.2014) – <http://giz3.salon24.pl/5777036,prezydent-obama-w-brukseli-26-marca-2014,5> [dostęp: 6.04.2014].

²⁷⁶ M. CZECH: *F-16 nad stepem szerokim*. „Gazeta Wyborcza”, 5–6 VII 2014.

²⁷⁷ M. CZECH: *Strefa specjalna Donbas*. „Gazeta Wyborcza”, 16 IX 2014.

²⁷⁸ Wicepremier i minister obrony narodowej w rządzie premier Ewy Kopacz, Tomasz Siemoniak, opowiadał się za dostarczaniem przez Polskę broni Ukrainie. Zob. *Ameryka nie zawodzi sojuszników. Wywiad z wicepremierem i ministrem obrony narodowej Tomaszem Siemoniakiem*. „Rzeczpospolita”, 29 IX 2014.

²⁷⁹ J. BIELECKI: *Deklaracje nie oddają realiów*. „Rzeczpospolita”, 18 XII 2014.

Podobne stanowisko zajmował Zbigniew Bujak, jeden z byłych liderów „Solidarności”, który argumentował, że odmawiając pomocy wojskowej Ukrainie, dopuszczamy się swoistej zdrady. W jego ocenie to polityczna nieodpowiedzialność i bardzo poważny błąd polityczny²⁸⁰. Andrzej Duda, jeszcze jako kandydat PiS na prezydenta RP, powiedział, że Polska mogłaby udzielić wsparcia Ukrainie i należałoby się dobrze zastanowić nad wysłaniem tam polskich żołnierzy²⁸¹.

Pojawia się uzasadnione pytanie: Jakimi interesami kierowali się politycy czy dziennikarze zakładający możliwość wysłania polskich żołnierzy na Ukrainę, co oznaczałoby duże prawdopodobieństwo konfliktu zbrojnego Polski z Rosją? Było to bardzo specyficzne pojmowanie przez nich polskiej racji stanu, w którym w sposób nonszalancki podchodzili do ryzyka polsko-rosyjskiego konfliktu zbrojnego. Należało mieć tylko nadzieję, że ten sposób myślenia o polskim zaangażowaniu w konflikt ukraiński nie stanie się dominujący wśród decydentów polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Jan Widacki pisał, że stanowisko Andrzeja Dudy wpisuje się w znacznie szerszy kontekst. „Kontekst rusofobii nie tylko obsesyjnej, ale i połączonej z tęsknotą do martyrologii, która w formułowanej czy nieformułowanej, ale widocznej ideologii PiS jest bardzo silna. Wpisuje się w kontekst zmitologizowanej historii, pielęgnującej pamięć klęsk, a narodowe przywary podnoszącej do rangi cnót. Wizji, która pod hasłem polityki historycznej determinuje doraźne polityczne działania, a wpływając na kształt edukacji, deformuje myślenie kolejnych pokoleń Polaków”²⁸². Jest w tej wizji – pisał J. Widacki – jakaś siła fatalna, która zalegając w podświadomości, pcha polityków PiS do działań irracjonalnych i szaleńczych²⁸³.

Krzysztof Rak pisał, że wysłanie polskiego kontyngentu wojskowego na wschodnią Ukrainę oznaczałaby w praktyce rozpoczęcie niewypowiedzianej wojny z Federacją Rosyjską. Mogłoby ona doprowadzić do sprowokowanego przez Polskę ataku raketowego Rosji. W jego ocenie wówczas nie otrzymamy żadnej istotnej pomocy od naszych partnerów zachodnich, którzy uznają, że „jesteśmy sami sobie winni, decydując się na udział w ukraińskiej awanturze”²⁸⁴. Zdaniem cytowanego analityka spraw międzynarodowych, zakładając nawet najgorszy scenariusz rozwoju sytuacji na Ukrainie, czyli podporządkowania sobie przez Rosję całego terytorium państwa ukraińskiego, byłaby to najbardziej

²⁸⁰ Z. BUJAK: *Polska na granicy zdrady*. „Rzeczpospolita”, 20 I 2015.

²⁸¹ Prezydent RP, Bronisław Komorowski, odnosząc się do propozycji A. Dudy, powiedział, iż jeżeli pretendent do roli zwierzchnika sił zbrojnych na poważnie rozważa tego rodzaju scenariusz, jak wysłanie polskich żołnierzy na wojnę rosyjsko-ukraińską, to jest równie niepoważne, jak groźne. Zdaniem prezydenta RP warto rozważać scenariusze, które mogą pomóc Ukrainie, nie szkodząc Polsce.

²⁸² J. WIDACKI: *Jak to na wojence ładnie...* „Przegląd” 2015, nr 5.

²⁸³ Ibidem.

²⁸⁴ K. RAK: *Strategiczna impotencja*. „Rzeczpospolita”, 26 I 2015.

niekorzystna zmiana sytuacji geopolitycznej Polski od zakończenia zimnej wojny, ale nie byłby to powód do wojny z Rosją²⁸⁵.

Michał Krupa słusznie argumentował, że potencjalna polska militarna pomoc dla armii ukraińskiej nie będzie w stanie odstraszyć Rosjan. Przeciwnie, może doprowadzić do faktycznej, pełnowymiarowej interwencji na Ukrainie, jeśli liczba zabitych rosyjskojęzycznych (etnicznych Rosjan) obywateli Ukrainy będzie wzrastać wskutek operacji zaopatrzonej w świeże dostawy broni armii ukraińskiej²⁸⁶. Robert Borkowski pisał, że konsekwencją rusofobicznej polityki może być doprowadzenie do zaangażowania Polski w poważniejszy konflikt (łącznie z konfliktem zbrojnym z Federacją Rosyjską), do czego spora część polskich elit politycznych zdaje się (świadomie czy nieświadomie) dążyć²⁸⁷.

Bardziej ograniczoną propozycją zaangażowania się Polski w konflikt na wschodzie Ukrainy, w porównaniu do pomysłów wysłania tam polskich żołnierzy, były postulaty dobrojenia armii ukraińskiej przez Polskę²⁸⁸. Mirosław Czech wzywał, by Zachód uzbroił Ukraińców, Putin bowiem nie zamierza się cofać. „Plan ma wciąż prosty: zniszczyć państwo ukraińskie, odbudować imperium, rozbić UE i NATO. Jeśli nie zostanie powstrzymany na polach Donbasu – pójdzie dalej”²⁸⁹. W kontekście tego rodzaju propozycji Adam Daniel Rotfeld, były minister spraw zagranicznych Polski, trafnie argumentował, że Ukraina potrzebuje pieniędzy, nie broni²⁹⁰. Warto bowiem zauważyć, że mimo wielu wcześniej składanych obietnic wsparcie Polski dla reform na Ukrainie było bardzo skromne. W czasie wizyty premier Ewy Kopacz na Ukrainie (19 I 2015) zostały przyjęte ustalenia, że Polska uruchomi dla Ukrainy linię kredytową na 100 mln EUR na 10 lat. Polscy eksperci mieli też służyć pomocą w sprawie reformy ukraińskich podatków i cel. Polscy politycy zapewniali, że stosunki między Polską a Ukrainą mają wymiar strategiczny, a Polska chce być dobrym ambasadorem Ukrainy w Europie²⁹¹. Nasz kraj też, obok USA, Wielkiej Brytanii i Kanady, podjął się misji szkoleniowej żołnierzy armii ukraińskiej.

Z badań sondażowych przeprowadzonych przez CBOS w dniach 11–17 września 2014 roku wynikało, że 37% ankietowanych Polaków wyrażało przekonanie, iż społeczność międzynarodowa powinna dobroić ukraińską armię, podczas gdy przeciwnego zdania było 49% badanych. Jeszcze rzadziej Polacy opowiadali

²⁸⁵ Ibidem.

²⁸⁶ M. KRUPA: *Logika kulawego realizmu...*, s. 164.

²⁸⁷ R. BORKOWSKI: *Bezpieczeństwo strategiczne RP w kontekście amerykańskiej polityki wobec Europy Środkowej i konfliktu ukraińskiego*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014, s. 134.

²⁸⁸ J. HASZCZYŃSKI: *Broń dla Ukrainy – lepiej późno niż wcale*. „Rzeczpospolita”, 3 III 2015.

²⁸⁹ M. CZECH: *Niech Zachód uzbroi Ukraińców*. „Gazeta Wyborcza”, 6 II 2015.

²⁹⁰ *Ukraina potrzebuje pieniędzy, nie broni*. Rozmowa z Adamem Danielem Rotfeldem, byłym ministrem spraw zagranicznych. „Gazeta Wyborcza”, 14–15 II 2015.

²⁹¹ R. GROCHAL: *Premier Kopacz z prezentami na Ukrainie*. „Gazeta Wyborcza”, 20 I 2015; M. PIENKOWSKI: *Polska obiecuje pomoc*. „Rzeczpospolita”, 20 I 2015.

się za wysłaniem oddziałów wojskowych czy żołnierzy na Ukrainę. Jedynie co piąty (21%) uważał, że wspólnota międzynarodowa powinna podjąć tego typu działania, 2/3 zaś (67%) było temu przeciwnych²⁹². W sondażu SW Research dla „Newsweeka” przeprowadzonym w lutym 2015 roku na pytanie: Czy uważasz, że Polska powinna sprzedawać Ukrainie broń?, 50,1% odpowiedziało – „nie”, 24,9% – „tak”, a 25% badanych udzieliło odpowiedzi „nie wiem”/„trudno powiedzieć”. Na pytanie: Czy uważasz, że Polska powinna wysłać wojsko na Ukrainę?, 76% ankietowanych odpowiedziało – „nie”, 8,7% było za wysłaniem polskiego wojska, a 15,3% udzieliło odpowiedzi „nie wiem”/„trudno powiedzieć”²⁹³.

Artur Bilski, komandor porucznik rezerwy, pisał, że Polacy – a szczególnie niektórzy eksperci i dziennikarze – chyba bardzo chcą przywdziać mundury i iść na wojnę. Dla Polski jednak nie ma dziś gorszego czasu na takie wojenne scenariusze. Polska, zważywszy na swoją historię i doświadczenie, powinna być raczej głosem rozsądku w NATO²⁹⁴. Jan Widacki, w kontekście wzrostu w Polsce tendencji prowojennych, dozbrojenia Ukrainy i konfrontacji militarnej z Rosją, stawiał pytanie: Czy naprawdę ktoś przy zdrowych zmysłach wierzy, że konflikt ukraińsko-rosyjski może być rozwiązany w drodze militarnej? „Jeśli nie, to pozostają środki polityczne, a te polegają na rozmowach. Jeżeli więc chcemy dojść nie do wojny, ale do rozmów, nie róbmy czegoś, co te rozmowy utrudnia lub oddala”²⁹⁵.

Wielu polskich polityków, analityków i dziennikarzy formułowało w kontekście sytuacji na wschodniej Ukrainie opinie o początku nowej zimnej wojny Rosji z Zachodem, co oznaczało, że ci, którzy formułowali takie oceny, nie rozumieli, w przeciwieństwie chociażby do prezydenta USA, Baracka Obamy²⁹⁶, istoty zimnej wojny. Wydaje się, że bardziej trafne były te opinie, w których eksponowano stanowisko, że aneksja Krymu przez Rosję wynika nie tyle z siły Rosji, ile z jej słabości²⁹⁷. Inkorporacja Krymu do Rosji miała ukryć przed Rosjanami utratę przez Rosję na rzecz Zachodu pozostałej części Ukrainy, a przede wszystkim jej części zachodniej, środkowej i południowej²⁹⁸. Po inkorporacji Krymu do Rosji nastroje antyrosyjskie i prozachodnie w większości społeczeństwa ukraińskiego zostały zdecydowanie wzmocnione²⁹⁹. Grupy rządzące Rosji

²⁹² <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Sondaż-CBOS-sytuacja-na-Ukrainie-zagraza-bezpieczenstwu-Polski,wid,16925618,wiadomosc.html?ticaid=113&b7> [dostęp: 1.10.2014].

²⁹³ *Czy mamy zbroić Ukrainę?* „Newsweek” 2015, nr 8, s. 6.

²⁹⁴ A. BILSKI: *NATO i Zachód to my*. „Rzeczpospolita”, 5 IX 2014.

²⁹⁵ J. WIDACKI: *Ukraina i Polska po Mińsku*. „Przegląd” 2015, nr 10.

²⁹⁶ W przemówieniu wygłoszonym 26 marca 2014 r. w Brukseli, prezydent B. Obama stwierdził m.in., że z powodu aneksji Krymu przez Rosję Stany Zjednoczone nie zamierzają rozpocząć kolejnej zimnej wojny, ponieważ „inaczej niż Związek Radziecki, Rosja nie stoi na czele bloku państw i nie forsuje globalnej ideologii”. *Przemówienie prezydenta Obamy do europejskiej młodzieży...*

²⁹⁷ Zob. M. MIGALSKI: *Zbędne wydatki na armię*. „Rzeczpospolita”, 12 III 2014.

²⁹⁸ „Rocznik Strategiczny 2013/2014” 2014, T. 19, s. 30.

²⁹⁹ Z sondażu przeprowadzonego w dniach 6–12 marca 2015 r. przez kijowskie Centrum im. Razumkowa wynikało, że 71,8% Ukraińców uważało Rosję za agresora i stronę konfliktu

miały świadomość, że na tym etapie rywalizacji z Zachodem o całą Ukrainę rywalizację tę przegrały, przynajmniej jeśli chodzi o Ukrainę zachodnią i środkową. Również Zachód, na tym etapie rywalizacji o Ukrainę, po aneksji Krymu i ujawnieniu się silnych tendencji separatystycznych we wschodniej Ukrainie, nie mógł powiedzieć, że jest jej stroną zwycięską. Jednocześnie słuszne były obawy, którym wyraz dawano zarówno w Polsce, jak i w innych państwach, że kryzys ukraiński, w doprowadzeniu do którego swój udział miały i Zachód, i Rosja, może wymknąć się spod kontroli i że zdecydowanie łatwiej było go wywołać, niż zakończyć.

Wbrew dominującemu w Polsce stanowisku, na początku kryzysu ukraińskiego, że powinien on zostać rozwiązany bez udziału Rosji, w praktyce szybko się okazało, że takie stanowisko było zupełnie oderwane od rzeczywistości. Po raz kolejny okazało się, chociaż jest to bardzo trudne do zaakceptowania przez wielu „ekspertów” polityki wschodniej Polski, że żadnych poważnych spraw na obszarze WNP nie da się rozwiązać bez udziału Rosji, ale także bez udziału Stanów Zjednoczonych i UE.

Postępującemu w okresie pozimnowojennym wśród Polaków wzrostowi poczucia zagrożenia „ze Wschodu” towarzyszył wzrost postaw antyrosyjskich i ostrzegania Rosji jako kraju nieprzyjawnego wobec Polski³⁰⁰. Tendencja ta została zdecydowanie wzmocniona w latach 2014–2015. Wzrostowi poczucia zagrożenia militarnego ze strony Rosji w kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego towa-

w Donbasie. Przeciwnego zdania było 8,4% ogółu badanych (sondażu nie prowadzono na terenach kontrolowanych przez separatystów). 15,6% badanych uznało, że w Donbasie trwa konflikt między obywatelami nastawionymi prorosyjsko a tymi o postawie proukraińskiej. Nieco więcej (18,6%) uważało, że toczy się walka między Rosją i USA o strefy wpływów. W skali całego kraju 32,8% badanych uważało, że siły rządowe powinny nadal prowadzić operację w celu odzyskania kontroli nad terenami zajętych przez separatystów. Nieco mniej – 30,6% – popierało przyznanie tym terenom szczególnego statusu w granicach Ukrainy, a 17,9% opowiadało się za ich oddzieleniem od reszty kraju. *Prawie 72 proc. Ukraińców uważa Rosję za agresora* – http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Sondaz-prawie-72-proc-Ukrajncow-uwaza-Rosja-za-panstwo-agresora,wid.17418185,wiadomosc.html?ticaid=114&_tictsn=3 [dostęp: 15.05.2015].

³⁰⁰ Z badań przeprowadzonych w kolejnych latach w Polsce, na pytanie: Których państw Polska powinna obawiać się najbardziej? – w maju 1992 r. na Rosję wskazało 45% ankietowanych, we wrześniu 2004 r. – 44%, a w listopadzie 2005 r. – 67% badanych. Zob. M. FAŁKOWSKI, A. POPKO: *Polacy i Niemcy. Wzajemny wizerunek po rozszerzeniu Unii Europejskiej*. Warszawa 2006, s. 93; Z badań CBOS przeprowadzonych na początku stycznia 2012 r. wynikało, że sympatię do Rosjan deklarowało 34% ankietowanych, 27% deklarowało obojętność, niechęć – 33%, a 6% udzieliło odpowiedzi – „trudno powiedzieć”. Zob. *Stosunek Polaków do innych narodów*. W: *Komunikat z badań*. „Biuletyn Specjalny” 2012, nr 22; Natomiast z badań przeprowadzonych pod koniec 2012 r. wynikało, że aż 71% Polaków uważało, że Rosja jest krajem Polsce nieprzyjawnym. Zob. *Polska – Rosja. Diagnoza społeczna 2013. Raport opinii publicznej w Polsce i Rosji*. Warszawa 2013, s. 28. Dla porównania, z badań sondażowych przeprowadzonych w Polsce na początku 2014 r. wynikało, że 34% ankietowanych deklarowało sympatię do Ukraińców. Zob. *Polak, Ukrainiec dwa bratanki*. „Wprost” 2014, nr 9, s. 6.

rzyszył dalszy wzrost postaw negatywnych Polaków wobec Rosji i jej prezydenta, którego w polskiej propagandzie często porównywano do Adolfa Hitlera. Można było odnieść wrażenie, że niemal każdy polski dziennikarz za punkt honoru postawił sobie prowadzenie własnej wojny propagandowej (informacyjnej) z Rosją i jej prezydentem³⁰¹, co niekiedy przybierało wręcz humorystyczny wymiar³⁰². Nawet osoby z tytułem naukowym używały wobec prezydenta Rosji określeń niespotykanych w środowisku akademickim³⁰³.

Jak już zostało to wspomniane, poparcie polskich polityków i mediów dla europejskich aspiracji Ukraińców manifestujących na Majdanie wynikało nie ze zrozumienia interesów Ukrainy czy wielkiej sympatii dla narodu ukraińskiego, ale przede wszystkim z nieukrywanej niechęci, wrogości czy wręcz nienawiści do Rosji³⁰⁴. Kolejne wydarzenia na Ukrainie były traktowane jako swoisty pojedynek rozgrywany z Rosją, o czym najlepiej świadczyły tytuły artykułów i komentarzy³⁰⁵. Ukraina traktowana była jako prowincja, o którą Polska walczy z Rosją³⁰⁶. Z niektórych komentarzy dziennikarzy i polityków można wręcz było odnieść wrażenie, że konflikt na Ukrainie to wojna polsko-rosyjska. Jak trafnie zauważył Piotr Żak, w ocenie konfliktu na wschodzie Ukrainy obowiązuje w Polsce bezrefleksyjna jednorodność – można tylko wybierać między rusofobią w wersji *hard* w wykonaniu PiS a rusofobią w wersji *soft* rządu PO³⁰⁷.

Stanisław Bieleń słusznie zwracał uwagę na fakt, że zarówno media, jak i politycy posługiwali się retoryką skrajnie emocjonalną i negatywnie wartościującą, będącą rezultatem syndromu myślenia grupowego, skupiającego uwagę na „agresji Moskwy”, w oderwaniu od kontekstu i wydarzeń poprzedzających. Nikt nie chce słyszeć o przyczynach i początkach całego procesu, niemal wszyscy na-

³⁰¹ Bronisław Łagowski pisał: „Już od paru lat przybysze z zagranicy poznający kraj za pośrednictwem mediów odnoszą wrażenie, że Polska jest w stanie niewypowiedzianej wojny z Rosją. Rzesza rzekomych badaczy z licznych ośrodków do spraw wschodnich wygłasza ciągle te same głodne kawałki i podżega do wrogości”. B. ŁAGOWSKI: *Gorączka ukraińska*. „Przegląd” 2014, nr 11, s. 14.

³⁰² Po nałożeniu w sierpniu 2014 r. przez Rosję embarga na import do tego kraju polskich owoców, jako odwetu Rosji za wcześniej nałożone na nią przez UE i inne państwa sankcje, w polskich mediach prowadzona była kampania pod hasłem: „Postaw się Putinowi, jedz jabłka”.

³⁰³ Prof. Waldemar Dziak z Collegium Civitas mówił pod koniec marca 2015 r. o prezydencie Rosji: „Putin jest zerem, kompletnym zerem”; „To jest taki mały tchórz” – wiadomosci.wp./kat,89914,title,Prof.Waldemar-Dziak-Wladimir-Putin-jest-zerem,wid,17402365,wiadomosc.html?tid=1153b2&_tictsn=5 [dostęp: 16.07.2015].

³⁰⁴ Krzysztof Piławski trafnie zauważył, że „Nasz pozytywny stosunek do Ukrainy jest pochodną negatywnego stosunku do Rosji. Występujemy jako adwokat Ukrainy, bo jesteśmy prokuratorem Rosji”. K. PIŁAWSKI: *Racja Ukrainy*. „Przegląd” 2013, nr 48.

³⁰⁵ T. BIELECKI: *Wyrwać Ukrainę*. „Gazeta Wyborcza”, 26 XI 2013; A. TALAGA: *Wyszczyć Rosję ze Wschodu*. „Rzeczpospolita”, 30 XI–1 XII 2014.

³⁰⁶ B. ŁAGOWSKI: *Strachy na Lachy*. „Przegląd” 2014, nr 5.

³⁰⁷ P. ŻAK: *Front wschodni*. „Przegląd” 2014, nr 38.

tomiast koncentrują uwagę na skutkach, które zresztą nie do końca znamy³⁰⁸. W przekazach medialnych i dyskusji wokół konfliktu na Ukrainie dominowała skrajna jednostronność, propaganda, a nie informacja, która przerastała w historię i psychozę wojenną. Robert Stanisław Terentiew pisał: „[...] jednodniowi eksperci opisują i oceniają ukraińską konfrontację w czarno-białych barwach i zupełnie nie liczą się z faktami”³⁰⁹.

Wykreowana przez środowiska opiniotwórcze w naszym kraju w latach 2014–2015 atmosfera olbrzymiego poczucia zagrożenia ze strony Rosji sprawiała, że nie było żadnych granic w formułowaniu zarzutów pod adresem władz Rosji, nawet najbardziej absurdalnych. Dotyczyło to zarówno poważnych polityków³¹⁰, jak by się wydawało, jak i niektórych dziennikarzy³¹¹.

Rosja anektując Krym i wspierając prorosyjskich separatystów w obwodach donieckim i ługańskim, złamała podstawowe normy prawa międzynarodowego, w tym poszanowanie suwerenności i integralności państw oraz zakaz ingerencji w sprawy wewnętrzne innego państwa i zakaz użycia bądź groźby użycia siły zbrojnej przeciwko innemu państwu. Naruszyła także porozumienia dwustronne z Ukrainą, w których zobowiązała się do respektowania istniejących między obu państwami granic oraz porozumienia wielostronne, szczególnie zaś memorandum podpisane w grudniu 1994 roku przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Rosji, Wielkiej Brytanii i Ukrainy o gwarancjach bezpieczeństwa dla Ukrainy w związku z przystąpieniem tego kraju do układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Z tego względu dominujące w Polsce opinie o ekspansjonizmie Rosji były uzasadnione. Jednakże warto w tym kontekście odnotować, że zazwyczaj ci sami politycy, analitycy spraw międzynarodowych i publicyści, którzy eksponowali zagrożenie rosyjskie i rosyjski ekspansjonizm, nigdy w okresie pozimnowojennym nie krytykowali łamania podstawowych norm prawa międzynarodowego przez Stany Zjednoczone w takich kwestiach, jak zakaz agresji, poszanowanie suwerenności i integralności terytorialnej (np. oderwanie Kosowa

³⁰⁸ S. BIELEŃ: *Pod wieloma względami...*

³⁰⁹ R.S. TERENTIEW: *Wskrzeszenie upiorów*. „Rzeczpospolita”, 5 III 2015.

³¹⁰ Pod koniec października 2014 r. Radosław Sikorski, marszałek Sejmu i były minister spraw zagranicznych RP, w wywiadzie dla amerykańskiego serwisu Politico powiedział, że w lutym 2008 r. Władimir Putin przedstawił premierowi Donaldowi Tuskowi propozycję rozbioru Ukrainy. D. Tusk zaprzeczył, że kiedykolwiek taka rozmowa miała miejsce. Po kilku godzinach od nagłośnienia przez media tej sprawy R. Sikorski wycofał się ze swojego wcześniejszego stanowiska, argumentując, że spotkania takiego w „cztery oczy” Putin – Tusk nie było, a jego zawiódła pamięć.

³¹¹ Skrajnym tego przykładem był komentarz Ewy Stankiewicz z Telewizji Republika, która sugerowała, że za śmiercią dziennikarza Dariusza Kmiecika, jego żony i ich dziecka, którzy zginęli 23 października 2014 r. w wyniku wybuchu gazu w kamienicy, w której mieszkali, może stać rosyjski wywiad – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Burza-po-Wpisie-Ewy-Stankiewicz-nt-smierci-Dariusza-Kmiecika-i-jego-rodziny,wid,16986899,wiadomosc.html?ticaid=113b12> [dostęp: 26.10.2014].

od Jugosławii z użyciem siły zbrojnej; wątpliwe podstawy użycia sił zbrojnych wobec rządzących w Afganistanie talibów jesienią 2001 r.³¹²; agresja na Irak w 2003 r.; działania militarne NATO w Libii w 2011 r. wykraczające zdecydowanie poza mandat RB ONZ). Oczywiście, łamanie podstawowych norm prawa międzynarodowego przez USA czy inne państwa nie jest żadnym usprawiedliwieniem dla podobnych działań podejmowanych przez Rosję. Jednakże należy dostrzegać występowanie w tym zakresie zarówno w Polsce, jak i w wielu innych państwach Zachodu, podwójnych standardów. Podwójne standardy dawały znać o sobie w wypowiedziach m.in. byłego prezydenta Polski, Aleksandra Kwaśniewskiego, i byłego ministra spraw zagranicznych Polski, Włodzimierza Cimoszewicza, którzy po aneksji Krymu przez Rosję eksponowali stanowisko, że nie wolno dopuścić, by w XXI wieku dochodziło do łamania prawa międzynarodowego³¹³. Ci sami politycy należeli, wraz z Leszkiem Millerem, premierem ówczesnego rządu polskiego, do głównych decydentów, którzy podjęli w marcu 2003 roku decyzję o udziale Polski w agresji na Irak u boku Stanów Zjednoczonych³¹⁴. Warto przypomnieć, że w wojnie w Iraku zginęło nie kilka tysięcy, ale kilkaset tysięcy osób. Zazwyczaj ci sami politycy, dziennikarze i przedstawiciele innych środowisk opiniotwórczych, którzy eksponowali stanowisko, że polityka W. Putina wobec Ukrainy oznacza „burzenie ładu światowego” i musi się spotkać ze zdecydowaną odpowiedzią Zachodu, nie protestowali wówczas, gdy lotnictwo NATO bombardowało wojskowe i cywilne obiekty w Serbii w roku 1999 czy kiedy Stany Zjednoczone i inne państwa dokonały agresji na Irak w roku 2003.

Oczywiście, problem podwójnych standardów występuje, choć z różnym natężeniem, w polityce niemal każdego państwa. Przykładowo, w dniu, w którym prezydent USA, B. Obama, wygłaszał przemówienie na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ (24 IX 2014), w którym to przemówieniu zdecydowanie potępił Rosję za agresję wobec Ukrainy i łamanie norm prawnomiędzynarodowych³¹⁵, lotnictwo Stanów Zjednoczonych bombardowało – i to od wielu już dni, bez zgody rządu syryjskiego i Rady Bezpieczeństwa ONZ – północne rejony Syrii

³¹² Talibowie nie dokonali ataków terrorystycznych w Stanach Zjednoczonych w dniu 11 września 2001 r. Wątpliwości takich nie było, jeśli chodzi o działania zbrojne zastosowane wobec Al Kaidy.

³¹³ *Trzeba bić na alarm. Rozmowa z Aleksandrem Kwaśniewskim, byłym prezydentem RP.* „Gazeta Wyborcza”, 3 III 2014; *Bezprawia nie wolno legalizować. Wywiad z senatorem Włodzimierzem Cimoszewiczem.* „Rzeczpospolita”, 18 III 2014; *Unia robi wiele, by nic nie robić. Wywiad z senatorem Włodzimierzem Cimoszewiczem.* „Gazeta Wyborcza”, 22–23 III 2014.

³¹⁴ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Kontrowersje wokół militarnego zaangażowania Polski w Iraku.* W: „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” T. 1. Red. J. IWANEK, M. STOLARCZYK. Katowice 2005.

³¹⁵ *Przyszłość należy do tych, co budują, a nie do tych, którzy niszczą. Przemówienie prezydenta Baracka Obamy w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, Nowy Jork, 24 września 2014 r.* „Gazeta Wyborcza”, 27–28 IX 2014.

w ramach działań podjętych przez USA walki z tzw. państwem islamskim³¹⁶. Przed rozpoczęciem bombardowania pozycji islamistów w Syrii prezydent Obama ostrzegł władze tego kraju, że gdyby działania militarne USA na terytorium Syrii spotkały się z jakąkolwiek odpowiedzią ze strony władz syryjskich, to „na agresję Damaszku Stany Zjednoczone odpowiedzą z całą bezwzględnością”³¹⁷. Po raz kolejny w okresie pozimnowojennym prezydent Stanów Zjednoczonych sam sobie przyznał prawo do tzw. ataku wyprzedzającego i do bombardowania państw odległych o wiele tysięcy kilometrów od USA. Zgodę na takie działania lotnictwa USA na terytorium Iraku wyraził premier tego kraju, Hajder al-Abadi³¹⁸. Faktem było, że po kilku tygodniach nalotów bombowych lotnictwa USA na pozycje dżihadystów w Syrii władze tego kraju zaakceptowały działania militarne prowadzone przez USA i inne państwa na terytorium Syrii przeciwko radykalnym islamistom, którzy stanowili rosnące zagrożenia także dla władz syryjskich, z prezydentem Baszarem al-Asadem na czele³¹⁹.

Warto też mieć na uwadze, że w tym samym czasie, kiedy politycy Stanów Zjednoczonych i innych państw zdecydowanie potępiali Rosję za jej politykę wobec Ukrainy i łamanie norm prawnomiędzynarodowych, administracja prezydenta B. Obamy przyznała sobie prawo zabijania za pomocą dronów (bezzałogowych samolotów) obywateli innych państw (Pakistanu, Afganistanu, Jemenu, Somalii) uznanych za wrogów USA, naruszając tym samym elementarne prawa człowieka i normy prawnomiędzynarodowe, w tym m.in. zasadę poszanowania suwerenności państw. Według niektórych szacunków do początku 2015 roku USA tylko w Pakistanie zabiły za pomocą dronów ok. 4 tys. osób, z czego ok. 1 tys. stanowili przypadkowi cywile, w tym ok. 200 dzieci³²⁰.

Innym wymownym przykładem stosowania podwójnych standardów w omawianym okresie był niemal brak głosów krytycznych ze strony polskich polityków i polskich dziennikarzy działań zbrojnych prowadzonych w lipcu i w sierpniu 2014 roku przez Izrael wobec okupowanej przez ten kraj od 1967 roku Strefy Gazy. W tej kolejnej już fazie owego konfliktu zginęło ok. 2 tys. osób, a ok. 10 tys. zostało rannych, w większości wśród palestyńskiej ludności cywilnej. Podejmowane przez

³¹⁶ W tym kontekście jako hipokryzję należy uznać wypowiedź prezydenta B. Obamy, który powiedział, że Rosjanie prezentują wizję świata, w której siła jest prawem, natomiast Stany Zjednoczone wyznają inną zasadę: że prawo jest źródłem siły i że trzeba egzekwować normy prawa międzynarodowego. B. OBAMA: *Przyszłość należy do tych, co budują...*

³¹⁷ J. BIELECKI: *Obama uprzedza atak*. „Rzeczpospolita”, 24 IX 2014.

³¹⁸ Mimo wycofania przez USA ostatnich oddziałów wojskowych z Iraku w roku 2011, w kolejnych latach Stany Zjednoczone ingerowały w sprawy wewnętrzne tego kraju, czego przykładem było ustąpienie w połowie 2014 r. pod presją Amerykanów premiera Nuriego al-Malikiego.

³¹⁹ Szef MSZ Syrii, Walid el-Mualim, oświadczył na forum ONZ (29.09.2014), że jego kraj jest po stronie międzynarodowej kampanii, której celem jest walka z terrorystami z Państwa Islamskiego. Wystąpienie to potraktowano jak przyzwolenie Syrii na naloty lotnictwa USA i innych państw na cele na obszarze kontrolowanym przez dżihadystów.

³²⁰ Zob. M. ZAWADZKI: *Kogo zabijają drony USA?* „Gazeta Wyborcza”, 18 III 2015.

Izrael, po raz kolejny w ostatnich latach, asymetryczne w stosunku do zagrożenia działania zbrojne przeciwko ludności palestyńskiej Strefy Gazy, które doprowadziły do katastrofy humanitarnej na tym obszarze, nie były w Polsce przedmiotem większego zainteresowania, a tym bardziej krytyki polityki władz Izraela.

Na koniec tej części rozważań warto odnieść się do wyników niektórych badań sondażowych dotyczących postrzegania zagrożenia ze strony Rosji przez społeczeństwo polskie i innych wybranych państw w latach 2014–2015. Z przeprowadzonych w dniach od 17 marca do 5 czerwca 2014 roku przez ośrodek Pew Research Center badań sondażowych w 44 państwach 5 kontynentów okazało się, że zdecydowana większość obywateli Polski (81%), Niemiec (79%), Włoch (74%), Hiszpanii (74%), Francji (73%) i Wielkiej Brytanii (63%) ma negatywne zdanie o Rosji. Przy czym we wszystkich tych krajach, z wyjątkiem Francji, negatywne opinie wzrosły w ciągu roku dwucyfrowo, np. w USA o 29 punktów proc., w Polsce – o 27 punktów proc., w Wielkiej Brytanii o 24 punkty proc. i o 23 punkty proc. w Hiszpanii³²¹.

W sondażu „Polityki” przeprowadzonym pod koniec kwietnia 2014 roku na pytanie: Czy w przypadku inwazji armii rosyjskiej na Ukrainę NATO powinno odpowiedzieć zbrojnie? – 45,4% ankietowanych Polaków odpowiedziało – „tak”, 41,9% – „nie”, a odpowiedzi „nie wiem” udzieliło 12,7%³²². W tym samym sondażu za przynależnością Krymu do Rosji opowiedziało się 14,4% ankietowanych, przeciwnych temu było 74,4% badanych, a 11,2% ankietowanych udzieliło odpowiedzi – „nie wiem”. Za nałożeniem sankcji gospodarczych na Rosję opowiedziało się 53,8% ankietowanych, przeciwko nakładaniu sankcji na Rosję było 37,2% ankietowanych, a 9% ankietowanych udzieliło odpowiedzi – „nie wiem”³²³. Dla porównania, z badań sondażowych przeprowadzonych na początku maja 2014 roku w Niemczech wynikało, że 71% Niemców obawiało się, że konflikt na Ukrainie może doprowadzić do wybuchu wojny. W przypadku zagarnięcia przez Rosję dalszych części Ukrainy, poza Krymem, tylko 2% uczestników sondażu opowiadało się za sięgnięciem po środki wojskowe, 33% poparło zaostrenie sankcji ekonomicznych wobec agresora, 39% Niemców uważało, że władze powinny nadal stawiać na negocjacje z Rosją, a 22% było zdania, że UE w ogóle nie powinna mieszać się w ten konflikt³²⁴.

Według badań przeprowadzonych przez Pew Research Center w 40 krajach od 25 marca do 27 maja 2015 roku najsilniejsze negatywne opinie wobec Rosji wyrażano w Polsce i Jordanii (w obu krajach wyrażało je 80% respondentów). W Polsce

³²¹ <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Sondaz-Pew-swiat-coraz-bardziej-negatywnie-postrzega-Rosje,wid,16749978,wiadomosc.html?ticaid=113122> [dostęp: 12.07.2014].

³²² *Polacy o Ukrainie. Sondaż. „Polityka” 2014, nr 19.*

³²³ *Ibidem.*

³²⁴ *71 proc. Niemców boi się wybuchu wojny* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Sondaz-71-proc-Niemcow-boi-sie-wybuchu-wojny,wid,16592793,wiadomosc.html?ticaid=112b36> [dostęp: 10.05.2014].

pozytywną opinię o Rosji wyraziło 15% ankietowanych³²⁵. Z badań przeprowadzonych w 2014 roku przez amerykański Instytut Gallupa dotyczących stosunku świata do polityki prowadzonej przez Rosję wynikało, że znaczna część społeczeństw państw byłego obszaru ZSRR ocenia pozytywnie politykę Rosji. Największe poparcie polityka prowadzona przez prezydenta W. Putina miała w Tadżykistanie (93%), Kirgistanie (79%), Kazachstanie (72%), Armenii (66%), Białorusi (62%), Uzbekistanie (62%), Mołdawii (50%) i Azerbejdżanie (46%). Najmniejsze poparcie dla tej polityki było na Ukrainie (6%) oraz na Litwie i w Gruzji (po 14%)³²⁶.

Paweł Świeboda pisał, że konflikt rosyjsko-ukraiński sprawił, iż nasz świat znowu stał się prosty i zrozumiały, choć nie tak, jak byśmy sobie życzyli³²⁷. Świat ponownie, podobnie jak w czasach „zimnej wojny”, zaczęto postrzegać w kategoriach manichejskich. Rosja została uznana oficjalnie, przez głównych przedstawicieli władz w Polsce, za główne zagrożenie i jedyne, bardzo prawdopodobnego agresora, nie tylko jeśli chodzi o motyw i cele rzeczywiste, co miało także miejsce po roku 1991, ale także motyw i cele deklarowane.

4.2.2. Wzrost dążeń do wzmocnienia własnego potencjału obronnego Polski

Tradycyjnie w dążeniu państw do wzmocnienia własnego bezpieczeństwa wyodrębnia się dwie grupy stosowanych w tym zakresie środków. Pierwsza to przedsięwzięcia jednostronne (unilateralne), w tym przede wszystkim wzmocnienie własnego potencjału obronnego. Druga to wzmocnienie bezpieczeństwa poprzez współpracę z innymi państwami (środki multilateralne), w tym przede wszystkim poprzez zawieranie sojuszy i współpracę w ramach zobowiązań sojuszniczych.

Stałym elementem polityki bezpieczeństwa Polski realizowanej przez kolejne grupy rządzące III RP było dążenie do wzmocnienia własnego potencjału obronnego. Jednakże w ostatnich latach, w myśleniu głównych decydentów polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa o sposobach utrzymania i wzmocnienia bezpieczeństwa narodowego, bardziej niż w okresie wcześniejszym akcentowano rozwój własnych zdolności obronnych, które będą jednocześnie komponentem zarówno NATO, jak i UE. Przykładem może być lansowana przez prezydenta Polski, Bronisława Komorowskiego, koncepcja budowy narodowej tarczy antyrakietowej i przeciwlotniczej³²⁸, rozbudowy marynarki wojennej oraz reformy

³²⁵ Pew: *Mało szacunku dla Rosji na świecie, najmniej w Polsce i Jordanii* – <http://wyborcza.pl/1,91446,18508152,pew-malo-szacunku-dla-rosji-na-swiecie-najmniej-w-polsce-i.html> [dostęp: 6.08.2015].

³²⁶ A. POCZOBUĆ: *Putina wielbi naród sowiecki*. „Gazeta Wyborcza”, 6 VIII 2015.

³²⁷ P. ŚWIEBODA: *Co nam zrobił Putin?* „Gazeta Wyborcza”, 23 IX 2014.

³²⁸ System obrony powietrznej, umownie zwany polską tarczą, powstaje jako kompleksowa ochrona przed atakiem z powietrza. Jego pierwszymi działającymi elementami są stacje radiolo-

dowództwa i szkolnictwa wojskowego. W *Priorytetach polskiej polityki zagranicznej 2012–2016* znalazł się zapis, że w celu zapewnienia bezpieczeństwa Polski kluczowe znaczenie mają utrzymanie i rozwój własnych zdolności obronnych, które powinny być postrzegane jako wkład Polski w bezpieczeństwo Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej³²⁹. Minister spraw zagranicznych Polski, Radosław Sikorski, w swoim *exposé* wygłoszonym w Sejmie w marcu 2013 roku stwierdził m.in., że historia uczy, że Polska o bezpieczeństwo, także w wymiarze wojskowym, zadbać musi przede wszystkim sama, że zależy ono w największym stopniu od naszego własnego potencjału obronnego³³⁰.

W czasie kryzysu ukraińskiego znacznie została zintensyfikowana w Polsce dyskusja o potrzebie wzmocnienia własnego potencjału obronnego³³¹. Jednym z bezpośrednich następstw konfliktu ukraińskiego dla bezpieczeństwa Polski było dążenie decydentów polityki bezpieczeństwa Polski do wzmocnienia potencjału obronnego Polski³³². Nasiliło się myślenie o bezpieczeństwie Polski w tradycyjnym, militarnym jego rozumieniu (militaryzacja myślenia o bezpieczeństwie Polski). Co ważniejsze, znacznie wzrosło poparcie społeczeństwa polskiego dla zwiększenia wydatków na obronę. Dla wielu obywateli naszego kraju zasadna była argumentacja: Rosja się zbroi, my też powinniśmy³³³. Polska wydawała na obronę 1,95% PKB, a od roku 2015 wskaźnik ten został podniesiony do 2% PKB. Pojawiały się także głosy o potrzebie podniesienia tego wskaźnika do 2,2–2,5% PKB³³⁴ czy nawet do 3%³³⁵. Władze RP zamierzały wydać do 2025 roku 130 mld zł na modernizację armii. W roku 2014 budżet MON wynosił

kacyjne, samoloty bojowe, urządzenia walki elektronicznej. W najbliższych latach tarczę wzmocnią nowoczesne, zdolne do zwalczania jednocześnie wielu celów, zestawy raketowe. *Potrzebujemy mocnego sojuszu. Wywiad z gen. Lechem Majewskim, dowódcą generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych*. „Rzeczpospolita”, 14 I 2015.

³²⁹ Zob. *Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016, przyjęte przez Radę Ministrów w marcu 2012 r.* Warszawa 2012, s. 14.

³³⁰ *Exposé ministra spraw zagranicznych Polski, Radosława Sikorskiego wygłoszone w Sejmie w dniu 20 marca 2013 roku* – www.msz.gov.pl [dostęp: 2.06.2013].

³³¹ Najdalej idącym postulatem zgłoszonym w tej dyskusji, zupełnie oderwanym od rzeczywistości, była propozycja budowy przez Polskę własnych sił odstraszania jądrowego. K. RAK: *O naturze wojny ruskiej*. „Rzeczpospolita”, 23–24 VIII 2014.

³³² Zob. W. WĄTOR: *Wzmocnienie potencjału obronnego Polski na podstawie wniosków z konfliktu ukraińskiego*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.

³³³ A. TALAGA: *Rosja się zbroi, my też powinniśmy*. „Rzeczpospolita”, 2–3 XI 2013; R. CZARNECKI: *Polska musi się zbroić*. „Rzeczpospolita”, 19 II 2015.

³³⁴ A. TALAGA: *Warto wydawać na wojsko*. „Gazeta Wyborcza”, 5 IV 2014. W tym samym czasie wydatki na służbę zdrowia wynosiły ok. 4,5% PKB, a wydatki na szkolnictwo wyższe – niecałe 0,8% PKB.

³³⁵ *Armję trzeba powiększyć. Rozmowa z Pawłem Solochem, szefem prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego*. „Rzeczpospolita”, 30 XI 2015.

ok. 32 mld zł, z tego na modernizację polskiej armii miało zostać wydanych 8,17 mld zł, w tym 3,5 mld zł na 14 programów strategicznych (np. program obrony przeciwlotniczej, rozwijanie programu przeciwpancernego Spike, program śmigłowców bojowych)³³⁶. W roku 2015 budżet MON wynosił ok. 38 mld zł. Do końca 2014 roku miał zostać rozstrzygnięty przetarg na wart prawie 11 mld zł zakup 70 nowych śmigłowców dla Wojska Polskiego. Wiele wskazywało na to, że wygra ją amerykańskie konsorcjum Sikorsky Aircraft Corporation i PZL Mielec. W tym samym roku miał zostać rozstrzygnięty przetarg na baterie antyrakiet, które Polska chciała kupić we własnym zakresie i za własne pieniądze (kilkanaście miliardów dolarów), żeby wzmocnić obronność kraju niezależnie od tarczy antyrakietowej, która ma zostać zamontowana w Polsce w 2018 roku, i niezależnie od NATO. Najpoważniejszym kandydatem do wygrania tego przetargu był amerykański koncern Raytheon, produkujący antyrakiety Patriot, oraz konsorcjum amerykańsko-niemiecko-włoskie MEADS. Wspomniane procedury przetargowe przedłużały się i trwały także w roku 2015. W połowie 2016 roku Polska Grupa Zbrojeniowa podpisała listy intencyjne z amerykańskimi koncernami zbrojeniowymi Raytheonem – najpotężniejszym kandydatem do wygrania przetargu na program obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej „Wisła” oraz Sikorsky Aircraft (te zakłady należą do Lockheed Martin z USA) na dostawę dla polskiej armii śmigłowców Black Hawk. Nie ustawała też dyskusja dotycząca postulatów zakupu dla polskiej marynarki wojennej 3 okrętów podwodnych. Prowadzone były również rozmowy polsko-amerykańskie, które miały na celu wynegocjowanie umowy, na podstawie której Stany Zjednoczone sprzedałyby Polsce za 250 mln USD nowoczesne rakiety manewrujące JASSM AGM-158. W dniu 11 grudnia 2014 roku podpisana została polsko-amerykańska umowa finalizująca te rozmowy. W rakiety JASSM AGM-158 zostaną uzbrojone kupione przez Polskę od USA samoloty F-16. Rakiety te mające zasięg 370 km będą mieć możliwość rażenia celów z dala od polskich granic. Staną się jednym z kluczowych elementów polskiej strategii odstraszania³³⁷. Generał Piotr Makarewicz, były dyrektor Departamentu Kontroli MON, mówił, że uważa zakup pocisków JASSM za nonsensowny. Jego zdaniem, to broń zaczepna, a nie obronna. „A chyba nie budujemy armii przeznaczonej do działań zaczepnych? Nie chcemy zaczynać wojny! Tak sędzę, choć zdarzają mi się chwile zwątpienia. Bo jak słyszę,

³³⁶ P. WROŃSKI: *Wojsko na zakupach*. „Gazeta Wyborcza”, 27 XII 2013; A. LUBOWSKI: *Jak się bronić*. „Gazeta Wyborcza”, 24 VI 2014; P. WROŃSKI: *Śmigłowiec na rosyjskie fobie*. „Gazeta Wyborcza”, 17 VII 2014.

³³⁷ Generał Mieczysław Gocuł, szef Sztabu Generalnego WP, powiedział w jednym z wywiadów: „Jeśli będziemy mieć tego rodzaju pociski, to możemy łatwo przerwać tę zabawę i uderzyć w to miejsce, które decyduje o wysłaniu „zielonych ludzików”. Przeciwnik zdaje sobie sprawę z tego, że trudno mu będzie temu zagrożeniu przeciwdziałać. Dlatego się zastanowi, zanim w ogóle rozpocznie tę grę”. *Polska – Rosja: kto tu rządzi. Rozmowa z generałem Mieczysławem Gocułem*. „Gazeta Wyborcza”, 8 XII 2014.

że wicepremier Siemoniak chce kupować tomahawki... Przecież to absolutnie broń pierwszego uderzenia, atakiem tymi raketami rozpoczyna się wojnę!”³³⁸. Andrzej Talaga, doradca firm zbrojeniowych, argumentował, że jeśli doszłoby do wojny z Rosją, podstawowym zadaniem będzie zniszczenie potencjału militarne-go Rosji znajdującego się w Królewcu. Do tego potrzebujemy broni ofensywnej, przede wszystkim raketowej i lotniczej. Nie pojedynczych pocisków manewrujących do F-16, „ale setek, a nawet tysiący rakiet precyzyjnie bijących w rosyjskie radary, lotniska, systemy obrony powietrznej, centra dowodzenia, zgrupowania sił lądowych”³³⁹.

Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, mówił, że Polska powinna znaleźć się w czołówce europejskiej w produkcji i używaniu bezzałogowców (dronów)³⁴⁰. W kwietniu 2015 roku rząd Ewy Kopacz podjął wstępną decyzję o zakupie amerykańskich baterii Patriot, które miałyby stanowić parasol ochronny dla stolicy i kilku najbardziej strategicznych obiektów w kraju, oraz francuskich śmigłowców Caracal o łącznej wartości na ok. 35 mld zł³⁴¹. Rząd Beaty Szydło optował za zakupem śmigłowców Black Hawk produkcji amerykańskiej.

Polska weszła w swego rodzaju wyścig zbrojeń z Rosją³⁴². Jednakże nawet zwiększając polskie nakłady na zbrojenia o kolejne znaczące kwoty, nie ma szans zbliżyć się do potencjału militarne-go posiadanego przez Rosję. Warto też pamiętać, że jednym z najważniejszych argumentów za udziałem Polski w NATO był ten, że będąc w NATO i korzystając z „parasola bezpieczeństwa” USA, Polska będzie mogła znacznie zwiększyć zarówno swoje realne bezpieczeństwo, jak i poczucie bezpieczeństwa, mniej wydając na zbrojenia niż wówczas, gdy była poza strukturami tego sojuszu.

Konflikt na wschodniej Ukrainie sprzyjał zwiększaniu akceptacji społeczeństwa polskiego dla wzrostu wydatków na zbrojenia. Jednakże nie wszyscy sobie uświadamiali, iż tak znaczące środki przeznaczane na zbrojenia będą oznaczać zmniejszenie nakładów na cele socjalne i szeroko rozumianą sferę budżetową bądź podniesienie podatków. Zasadne wydawało się też pytanie: W jakim stopniu za histerią wojenną w naszym kraju stały firmy zbrojeniowe, przede wszyst-

³³⁸ *Armia jednorazowego użytku? Rozmowa z gen. Piotrem Makarewiczem...*

³³⁹ A. TALAGA: *Jeśli będzie wojna, obroni nas atak*. „Rzeczpospolita”, 10 II 2016.

³⁴⁰ *Wojna o niebo. Jak się obronić przed niespodziewanym ciosem*. Wywiad z gen S. Koziejem, szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego. „Gazeta Wyborcza”, 5 V 2015.

³⁴¹ *Patrioty obronią przed iskanderami*. Rozmowa z ministrem obrony Polski, Tomaszem Siemoniakiem. „Rzeczpospolita”, 24 IV 2015; *Koniec szantażu iskanderami*. Rozmowa z Czesławem Mroczkiem, wiceszefem MON. „Gazeta Wyborcza”, 22 IV 2015.

³⁴² Michał Krupa i Piotr Strzelecki Rieth pisali, że „militaryzacja relacji z Moskwą z polskiego punktu widzenia nie ma absolutnie żadnego sensu, gdyż realnie, nie propagandowo, Rosja Polsce nie zagraża”. M. KRUPA, P. STRZELECKI RIETH: *Egzotyczna wyobraźnia Ministra Waszczykowskiego* – <http://www.konserwatywizm.pl/arttykul/13519/krupastrzelcki-egzotyczna-wyobraznia-ministra-waszczkowskiego> [dostęp: 3.03.2016].

kim amerykańskie i reprezentujący je w mediach i w świecie polityki lobbyści? To bowiem koncerny zbrojeniowe najwięcej zyskają na decyzji polskich władz dotyczącej znacznego wzrostu wydatków na zbrojenia³⁴³.

George Friedman argumentował w wywiadzie udzielonym pod koniec 2012 roku, że Stany Zjednoczone wiedzą, iż są kraje, którym nie zdążą pomóc, jeśli np. Rosja zaatakuje. Gdyby doszło do zaatakowania Polski przez Rosję, to, zdaniem G. Friedmana, Polska musi być zdolna do 6-miesięcznej samodzielnej obrony. Tyle bowiem zajmą przygotowania się USA do walki w obronie Polski, jeżeli Stany Zjednoczone się w ogóle włączą do takiej walki. Polska musi mieć silną armię zdolną do takiej 6-miesięcznej obrony. Zdaniem Friedmana, szansą na to jest zakup sprzętu wojskowego przez Polskę w USA³⁴⁴.

W kontekście ofert składanych Polsce przez koncerny zbrojeniowe Stanów Zjednoczonych i innych państw, zasadne były głosy, by jak najbardziej efektywnie wykorzystać środki, które będą przeznaczone w Polsce na obronę w najbliższej dekadzie, kierując się zasadą, by nie tylko zmodernizować polską armię, ale także dać gospodarce naszego kraju impuls rozwojowy poprzez rozbudowę własnego przemysłu obronnego i rozwój rodzimej myśli technologicznej.

W roku 2015 państwa Europy Środkowej i Wschodniej znacznie zwiększyły swoje nakłady na zbrojenia. Według szacunków Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI) Rosja realnie zwiększyła wydatki wojskowe w 2015 roku o 15%, Ukraina ponad dwukrotnie, Litwa – o 50%, a Polska – o ok. 20%³⁴⁵. Według innych danych Polska zwiększyła w roku 2015 wydatki na zbrojenia o 33% w stosunku do roku 2014³⁴⁶. W roku 2014 wydatki Polski na obronę wynosiły ok. 10,5 mld USD³⁴⁷.

W kontekście trwającej w Polsce dyskusji o zwiększeniu wydatków na obronę pojawiały się też opinie, że nie warto zwiększać nakładów na obronę, bo i tak polska armia nie obroni nas przed ewentualnym, chociaż mało prawdopodobnym, atakiem rosyjskim, ze względu na olbrzymią asymetrię na korzyść Rosji w potencjałach wojskowych Polski i Rosji (Polska wydaje rocznie na armię osiem razy mniej niż Rosja). Zdaniem zwolenników tej tezy, kryzys ukraiński wykorzystywany jest przez lobby wojskowe w naszym kraju, podobnie jak w wielu innych państwach, do przekonania społeczeństwa do tego, by zamiast inwestowania w zdrowie, infrastrukturę, kulturę i edukację, akceptowane było zwięks-

³⁴³ S. Bieleń pisał: „Trzeba bowiem mieć na uwadze, że rozkręcenie spirali zbrojeń pograży Polskę w zależnościach kredytowych od wielkich koncernów zbrojeniowych, obcych i groźnych strategii wojennych oraz konfrontacji z największym sąsiadem na Wschodzie na całe dekady. To absolutnie nie leży w polskim interesie narodowym!”. S. BIELEŃ: *Wokół Ukrainy...*, s. 47.

³⁴⁴ *Ameryka wraca do domu. Wywiad z George'em Friedmanem*. „Polityka” 2012, nr 44. Zob. P. WROŃSKI: *USA: Chcecie być bezpieczni, kupcie nasze rakiety*. „Gazeta Wyborcza”, 27 III 2014.

³⁴⁵ H. KOZIEŁ, Z. LENTOWICZ: *Zagrożeni inwestują*. „Rzeczpospolita”, 21 IV 2015.

³⁴⁶ A. ŁOMANOWSKI: *Słabnie tempo rosyjskich zbrojeń*. „Rzeczpospolita”, 6 IV 2016.

³⁴⁷ „Rocznik Strategiczny 2015/2016”, s. 483.

szanie nakładów na zbrojenia. Zwolennicy tej tezy jednocześnie akcentowali, że należy zamiast tego budować siły obrony terytorialnej m.in. poprzez rozbudowę struktur paramilitarnych, organizacji proobronnych, które by pełniły główną rolę w odstraszeniu potencjalnego agresora. Pojawiały się nawet propozycje uzbrojenia obywateli (karabin w każdym domu)³⁴⁸. Jednym z elementów budowy obrony terytorialnej była koncepcja utworzenia nowej Armii Krajowej.

Paweł Soloch, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego prezydenta A. Dudy, sugerował pod koniec 2015 roku zwiększenie liczebności polskiej armii do 150 tys. żołnierzy (w roku 2015 razem z Narodowymi Siłami Rezerwowymi było to 120 tys.), wzmocnienie garnizonów na wschodzie Polski, dalszą modernizację polskiej armii oraz możliwość zwiększenia nakładów na siły zbrojne do 3% PKB³⁴⁹. Antoni Macierewicz, minister obrony narodowej w rządzie premier B. Szydło, eksponował koncepcję budowy Wojsk Obrony Terytorialnej.

4.2.3. Wzmocnienie spistości NATO i wzrost jego zaangażowania w bezpieczeństwo Polski i naszego subregionu

Stałym elementem polityki bezpieczeństwa Polski po uzyskaniu członkostwa w NATO w 1999 roku było traktowanie tego sojuszu jako głównego zewnętrznego gwaranta bezpieczeństwa naszego kraju. Kolejni decydenci polskiej polityki bezpieczeństwa postrzegali NATO jako najważniejszy wielostronny instrument polskiej polityki bezpieczeństwa w wymiarze polityczno-wojskowym. Jednakże w kolejnych latach, od chwili przystąpienia Polski do NATO, znacznie zmniejszył się stopień zaufania Polaków do wywiązywania się przez Sojusz jako całość, z gwarancji sojuszniczych w sytuacji, gdyby Polska stała się przedmiotem agresji ze strony jakiegoś państwa³⁵⁰. Zazwyczaj myślano i mówiono, że bezpieczeń-

³⁴⁸ Zob. M. MIGAŁSKI: *Zbędne wydatki na armię*. „Rzeczpospolita”, 12 III 2014.

³⁴⁹ *Armię trzeba powiększyć...*

³⁵⁰ Z sondażu przeprowadzonego przez German Marshall Fund w drugiej połowie 2012 r. wynikało, że tylko 45% ankietowanych Polaków uznało, że NATO jest kluczowe dla bezpieczeństwa Polski (spadek o 6 pkt. proc. w stosunku do 2011 r. – www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/sondaz;gmf;polacy;nie;lubia;usa;obamy;rosji,177,0,1158321.html [dostęp: 15.08.2014]).

Z badań przeprowadzonych przez CBOS w dniach 6–12 lutego 2014 r. 51% ankietowanych uważało, że przynależność do NATO zapewnia naszemu krajowi pokój i bezpieczeństwo, ale blisko 1/3 (30%) była zdania, że zwiększa ona możliwość uwikłania Polski w konflikt zbrojny. Pozostali ankietowani udzielili odpowiedzi – „trudno powiedzieć”. Warto nadmienić, że największe poparcie polskiego społeczeństwa dla członkostwa Polski w NATO, od chwili wstąpienia Polski do Sojuszu, miało miejsce w kwietniu 2002 r., kiedy to 73% ankietowanych popierało członkostwo Polski w tej organizacji.

stwo Polski może być zagrożone przez agresję ze strony Rosji. Argumentacja zagrożenia militarnego ze strony Rosji została wzmocniona w okresie kryzysu i konfliktu ukraińskiego.

Zmniejszenie zaufania w społeczeństwie polskim do gwarancji ze strony NATO związane było m.in. z kolejnymi rozszerzeniami NATO i związaną z tym malejącą spójnością NATO, modyfikacją funkcji i zadań NATO (oprócz tradycyjnej funkcji obronnej realizacja misji typu *aut of area*), małą efektywnością misji NATO w Afganistanie (ISAF) i problemami związanymi z jej zakończeniem w 2014 roku, sporami występującymi w relacjach transatlantyckich na tle głównych zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego oraz sposobami i środkami ich ograniczania czy neutralizowania, kontrowersjami dotyczącymi Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO) rozwijanej przez UE oraz z polityką Stanów Zjednoczonych jako przywódcy NATO³⁵¹. Polska dyplomacja odegrała istotną rolę, by w strategii NATO z 2010 roku wyeksponować podstawową funkcję Sojuszu, którym jest kolektywna obrona, i harmonijnie ją łączyć z misjami ekspedycyjnymi NATO realizowanymi poza obszarem państw członkowskich³⁵². W *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP* z listopada 2014 roku znajduje się stwierdzenie, że „Polska będzie koncentrowała się na działaniach służących konsolidacji NATO wokół funkcji obronnej, w tym strategicznemu wzmocnieniu wschodniej flanki Sojuszu”³⁵³.

Konflikt na wschodzie Ukrainy wpłynął na zwiększenie spójności NATO, na jego wewnętrzną konsolidację. Trudno powiedzieć, czy będzie to tendencja stała, czy okresowa. Konflikt ukraiński zintensyfikował dążenia Polski i innych państw członkowskich do priorytetowego traktowania funkcji obronnych NATO, wzmocnił argumenty przemawiające za jego przydatnością i zasadnością dalszego funkcjonowania³⁵⁴. Tradycyjnie bowiem, zagrożenie zewnętrzne i wy-

Z tych samych badań przeprowadzonych w lutym 2014 r. wynikało, że większość Polaków (62%) popierało przynależność Polski do NATO, 1/4 (26%) miała do członkostwa naszego kraju w tej organizacji stosunek obojętny, a tylko nieliczni (4%) byli mu przeciwni. Połowa badanych (50%) postrzegala członkostwo Polski w NATO jako gwarancję niepodległości naszego kraju, a co czwarty respondent (26%) dostrzegał w tym nową formę podporządkowania obcemu mocarstwu. Zob. *15 lat członkostwa Polski w NATO*. CBOS 2014, nr 32 – www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_032_14.PDF [dostęp: 10.08.2014].

³⁵¹ Szerzej zob. J. KIWIERSKA: *Rozchodzenie się dwóch światów? Stany Zjednoczone i relacje transatlantyckie 1989–2012*. Poznań 2013.

³⁵² *Koncepcja Strategiczna Obrony i Bezpieczeństwa Członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie*. „Rocznik Strategiczny 2010/2011” 2011, T. 16, s. 23–34.

³⁵³ *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego...*, s. 28; M. MADEJ: *NATO – ponowne odkrywanie sensu istnienia (z niewielką pomocą Putina)*. „Rocznik Strategiczny 2014/2015” 2015.

³⁵⁴ Jednocześnie pojawiały się zaskakujące pytania, że ponieważ NATO w swoim obecnym kształcie nie jest w stanie stawić czoła jakimkolwiek wyzwaniom, to czy w tych okolicznościach jego rozwiązanie nie wydaje się logicznym rozwiązaniem? Zob. W. LAQUEUR: *Obama i kłopoty z NATO*. „Rzeczpospolita”, 28–29 VI 2014.

rażnie określony przeciwnik powodowały konsolidację sojuszy zarówno dwu-, jak i wielostronnych. Nie brak było opinii, że Rosja po aneksji Krymu niechcący reanimowała, po okresie zastoju, NATO, a jednym z tego przejawów może być zaproszenie nowych państw z Bałkanów oraz Szwecji i Finlandii, gdyby państwa te podjęły taką decyzję, do członkostwa w NATO³⁵⁵. Po przegranej przez NATO wojny przeciwpartyzanckiej w Afganistanie i wycofania się pod koniec 2014 roku z tego kraju, konflikt rosyjsko-ukraiński stał się niezwykle istotnym motywem wzmocnienia spistości NATO w kontekście eksponowanego zagrożenia ze strony Rosji. Jednakże jednym z najważniejszych bezpośrednich następstw konfliktu ukraińskiego dla NATO był wzrost zainteresowania Stanów Zjednoczonych kwestiami bezpieczeństwa europejskiego, ponowne wzmocnienie zaangażowania militarnego USA w Europie³⁵⁶ oraz wzrost zaangażowania państw członkowskich NATO w przesunięcie części infrastruktury Sojuszu w region Europy Środkowej.

Konflikt na Ukrainie wpłynął na wzmocnienie przekonania polskich elit politycznych i większości polskiego społeczeństwa, że NATO jest kluczowym, wielostronnym instrumentem polskiej polityki bezpieczeństwa. Marek Madej argumentował, że głęboko niepokojące zmiany realiów politycznych na wschodzie Europy, choć nie oznaczają poważnej i bezpośredniej groźby agresji na Polskę, to jednak zmieniają istotnie polską sytuację geostrategiczną. W ich świetle to polskie członkostwo w NATO stanowi kluczowy element odstrasżający od prób ataku czy zastosowania różnych form mniej lub bardziej jednoznacznej presji przez Rosję wobec Polski³⁵⁷.

Nastąpił ponowny, bardzo znaczący wzrost poparcia polskiego społeczeństwa dla członkostwa Polski w NATO³⁵⁸. Stosunkowo dużym poparciem społecznym cieszyły się też dążenia polskich władz zmierzające do wzmocnienia obecności militarnej tego sojuszu w naszym kraju³⁵⁹. Minister spraw zagranicznych Polski,

³⁵⁵ J. PAWLICKI: *Drugie życie NATO*. „Newsweek” 2014, nr 14; A. BILSKI: *Putin wskrzesza NATO*. „Gazeta Wyborcza”, 18 IV 2014; J. BIELECKI: *Rosja Putina niechcący reanimowała NATO*. „Gazeta Wyborcza”, 24 IV 2014; P. WRÓŃSKI: *Putin obudził nam NATO*. „Gazeta Wyborcza”, 23 IV 2014.

³⁵⁶ J. KIWERSKA: *Rosja, miej się na baczności. Ameryka wraca!* „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2014, nr 164.

³⁵⁷ M. MADEJ: *Konflikt na Ukrainie – implikacje dla NATO i Polski*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski...*, s. 244.

³⁵⁸ Z badań przeprowadzonych przez German Marshall Fund w połowie 2012 r. wynikało, że tylko 45% Polaków uznawało NATO za kluczowe dla bezpieczeństwa Polski (spadek o 6% w stosunku do roku 2011). Natomiast z badań sondażowych przeprowadzonych przez CBOS w pierwszej dekadzie kwietnia 2014 r. wynikało, że 81% ankietowanych (wzrost o 19 punktów proc. w stosunku do lutego 2014 r.), popiera przynależność Polski do NATO. Przeciwnych członkostwu Polski w NATO było 5%, a 10% stwierdziło, że jest to im obojętne. Zob. *Polacy o bezpieczeństwie narodowym i NATO. Komunikat z badań CBOS*. Oprac. K. KOWALCZUK. Warszawa 2014, nr 48 – www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K.048.PDF [dostęp: 10.08.2014].

³⁵⁹ Z badań przeprowadzonych na początku kwietnia 2014 r. wynikało, że 43% badanych opowiadało się za wyraźniejszą, ale czasową, obecnością NATO w Polsce. Natomiast 21% an-

Radosław Sikorski, powiedział na początku kwietnia 2014 roku, że cieszyłby się, gdyby w Polsce zostały rozmieszczone 2 ciężkie brygady pancerne armii Stanów Zjednoczonych (ok. 10 tys. żołnierzy). Z badań sondażowych przeprowadzonych w dniach 11–17 września 2014 roku wynikało, że większość Polaków (57%) było zdania, że w Polsce powinny stacjonować wojska innych państw NATO. Przeciwnicy stałej ich obecności na terytorium naszego kraju stanowili niemal 1/3 ankietowanych (30%), a 13% badanych nie potrafiło wyrazić opinii na ten temat³⁶⁰.

Jednakże starania władz Polski o umieszczenie stałych baz NATO w Polsce spotkały się z dużą powściągliwością w tym zakresie ze strony i Stanów Zjednoczonych, i innych państw członkowskich NATO (m.in. Niemiec). Po stronie tych państw pojawiały się argumenty zarówno natury politycznej (obawy, by nadmiernie nie drażnić Rosji)³⁶¹, jak i o charakterze ekonomicznym (duże koszty takiego przedsięwzięcia dla podatnika amerykańskiego). Do tego dochodziły wcześniejsze zobowiązania NATO, zapisane w porozumieniu NATO – Rosja z 27 maja 1997 roku, w którym państwa członkowskie NATO zobowiązywały się do nierozmieszczania broni jądrowej i znaczących sił wojskowych w nowych państwach członkowskich³⁶². Przedstawiciele rządu polskiego uważali, w przeciwieństwie do rządów wielu innych państw członkowskich NATO, że porozumienie to już nie obowiązuje, bo Rosja tę umowę złamała³⁶³. W czasie wizyty w Niemczech prezydenta RP, Andrzeja Dudy, w dniu 28 sierpnia 2015 roku kanclerz RFN, Angela Merkel, skrytykowała jego postulaty, by w Polsce i w państwach nadbałtyckich rozmieścić stałe siły NATO. Zdaniem kanclerz Niemiec, nie powinno się podważać aktu NATO – Rosja z maja 1997 roku³⁶⁴.

Na szczycie NATO w Newport w Walii (4–5 IX 2014) nie zdecydowano, by rozmieścić na wschodniej flance Sojuszu stałych bojowych związków taktycz-

kietyowanych chciałoby, aby większy kontyngent sił zbrojnych NATO znalazł się w Polsce na stałe. 1/4 Polaków (25%) była przeciwna zwiększeniu liczby żołnierzy NATO w Polsce. Zob. *Polacy o bezpieczeństwie narodowym i NATO...*

³⁶⁰ *Sondaż CBOS. Decyzje podjęte na szczycie NATO są wystarczające* – http://wiadomosci.wp.pl/kat.1342,title,Sondaz-CBOS-decyzje-podjete-na-szczycie-NATO-sa-wystarczajace,wid,1693119,wiadomosc.html?ticaid=f&_ticrsn=5 [dostęp: 6.10.2014].

³⁶¹ Z badań sondażowych przeprowadzonych w Niemczech w połowie 2014 r. wynikało, że 3/4 Niemców (74%) nie chce stałych baz NATO na terytorium Polski i państw bałtyckich. Za takim rozwiązaniem opowiedziało się jedynie 18% ankietowanych – www.rp.pl/arttykul/1120787,html [dostęp: 18.08.2014].

³⁶² *Akt Stanowiący o podstawach wzajemnych stosunków, współpracy i bezpieczeństwa pomiędzy Organizacją Paktu Północnoatlantyckiego i Federacją Rosyjską* (Paryż, 27 V 1997 r.). W: *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*. Oprac. S. BIELEŃ. Warszawa 2004, s. 363 i nast.

³⁶³ *Rosja dzieli Sojusz. Wywiad z ministrem obrony narodowej Polski, Tomaszem Siemoniakiem*. „Rzeczpospolita”, 21 VIII 2014.

³⁶⁴ *Nie podważać aktu NATO – Rosja. Kanclerz Merkel studziła nieco prezydenta Dudę* – <http://www.tvp.info/2144742/nie-podwazac-aktu-NATO-Rosja-kanclerz-merkel-poskromila-prezydenta-dude> [dostęp: 31.08.2015].

nych, czego domagały się Polska i kraje nadbałtyckie, ponieważ część tzw. starych państw Sojuszu, w tym Stany Zjednoczone i Niemcy, nie chciała łamać porozumienia z Rosją z 1997 roku. Obawiano się retorsji, jakie Rosja mogłaby podjąć w odpowiedzi.

Brak decyzji szczytu NATO w Newport w Walii o rozmieszczeniu w Polsce i w państwach nadbałtyckich stałych bojowych związków taktycznych NATO był interpretowany przez niektórych publicystów jako potwierdzenie, iż Polska pozostaje członkiem NATO drugiej kategorii w stosunku do tych państw NATO, w których takie bazy się znajdują³⁶⁵. Konflikt na Ukrainie pokazał także podziały występujące wśród państw członkowskich NATO. Polska i państwa nadbałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia) dążyły do bardziej zdecydowanej odpowiedzi na politykę Rosji wobec Ukrainy. Natomiast większość państw członkowskich NATO chciała uniknąć konfrontacji z Rosją.

Z poparciem państw członkowskich NATO spotkały się zabiegi polskiej dyplomacji o rozmieszczenie w naszym kraju infrastruktury NATO, w tym o zwiększanie liczby żołnierzy NATO ćwiczących w Polsce³⁶⁶, a przede wszystkim o rotacyjną obecność wojsk amerykańskich w Polsce, zwiększenie częstotliwości tych ćwiczeń, budowę magazynów sprzętu na wypadek konieczności przerzucenia wojsk NATO do Polski oraz systematyczną aktualizację planów ewentualnościowych (tajnych wojskowych planów konkretnych działań w razie zagrożenia)³⁶⁷. W listopadzie 2015 roku szef armii USA w Europie, gen. Ben Hodges, ogłosił, że połowa sprzętu dla ciężkiej brygady zostanie rozmieszczona w Polsce.

Wśród głównych decyzji szczytu w Newport znajdowało się przyjęcie Planu Działań na rzecz Gotowości (Readiness Action Plan – RAP) mającego na celu zwiększenie i usprawnienie możliwości odpowiedzi Sojuszu w przypadku zagrożenia terytorium któregoś z państw członkowskich. W planie tym zakłada się m.in. wyodrębnienie w strukturach funkcjonujących już w ramach NATO Sił Odpowiedzi kilkudziesięcymilionowego kontyngentu, sił natychmiastowego reagowania (tzw. szpicy), znajdującego się w stałej gotowości i zdolnego do przerzutu w zagrożony obszar w ciągu 2 dni. Kontyngent ma podlegać głównodowodzącemu sił NATO w Europie. Dowództwo tych sił ma powstać w Szczecinie, w Korpusie Północno-Wschodnim, w którym obecnie pracuje ok. 200 oficerów i podoficerów z kilkunastu krajów NATO, przede wszystkim z Polski, Niemiec i Danii.

³⁶⁵ Zob. M. MAGIEROWSKI: *Z groźną miną, na paluszkach*. „Rzeczpospolita”, 8 IX 2014.

³⁶⁶ W roku 2014 na różnego rodzaju ćwiczeniach w Polsce przebywało ok. 7 tys. żołnierzy z innych krajów NATO.

³⁶⁷ *Chcemy NATO na stałe w Polsce. Rozmowa z ministrem obrony narodowej Polski, Tomaszem Siemoniakiem*. „Gazeta Wyborcza”, 28 IV 2014; T. SIEMONIAK: *Mam nadzieję na początek znaczącej obecności sił NATO w Polsce* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Tomasz-Siemoniak-mam-nadzieje-na-pocznatek-znaczej-obecnosci-sil-NATO-W-Polsce,wid,16806941,wiadomosc.html?icaid=1133bd> [dostęp: 9.08.2014].

Pod koniec września 2014 roku niemiecki tygodnik „Der Spiegel” napisał, że NATO nie będzie prawdopodobnie w stanie, ze względów finansowych i organizacyjnych, wywiązać się ze zobowiązania utworzenia kilkutysięcznych sił natchmiastowego reagowania³⁶⁸.

Plan Działań na rzecz Gotowości ma też odpowiadać na specyficzne zagrożenia związane z tzw. wojną hybrydową, prowadzoną za pomocą różnych środków (militarnych, paramilitarnych i cywilnych). Prowadzone przez Sojusz ćwiczenia mają uwzględniać zagrożenia związane z wojną hybrydową. Kraje NATO zapowiedziały zwiększenie wydatków na cele obronne do poziomu 2% PKB w ciągu dekady³⁶⁹.

Ważnym efektem szczytu NATO w Newport było uznanie przez niektóre państwa członkowskie tego sojuszu, deklarowane z różnym natężeniem przez przedstawicieli tych państw, że Rosja jest przeciwnikiem, któremu Sojusz musi stawić czoło. Jednakże należy mieć na uwadze fakt, że w latach 2014–2015 Sojusz nie zmienił przyjętej w 2010 roku w Lizbonie strategii, w której znajdują się zapisy mówiące o tym, że NATO nie traktuje żadnego państwa jako wroga, a współpraca NATO – Rosja ma znaczenie strategiczne³⁷⁰.

Na szczycie NATO w Newport nie udzielono też oczekiwanego przez władze Ukrainy wsparcia militarnego dla tego kraju. Najważniejszą decyzją w tym zakresie była zgoda Sojuszu na sprzedaż broni Ukrainie, ale indywidualnie – przez państwa członkowskie, a nie w imieniu Sojuszu, co oznaczało, że jeżeli Polska lub inne państwa się na to zdecydują, to właśnie te kraje, a nie NATO, będą ponosić związane z tym konsekwencje³⁷¹. W kolejnych miesiącach po szczycie w Newport, USA i niektóre inne państwa NATO dostarczały stronie ukraińskiej broń a wojskowi specjaliści tych państw szkolili oddziały ukraińskie³⁷².

Na początku grudnia 2015 roku w polskich mediach trwała dyskusja na temat ewentualnego udziału Polski w natowskim programie Nuclear Sharing. Umożliwia on dostarczenie broni nuklearnej państwom, które nią nie dysponują. Z możliwości użyczenia amerykańskiej broni atomowej korzystają Belgia, Niemcy, Włochy, Holandia i Turcja. Na terenie tych państw składowane są amerykańskie głowice jądrowe, które można przenosić za pomocą samolotów lub rakiet będących na wyposażeniu danej armii. Dyskusja na ten temat wywołana została wypowiedzią wiceministra obrony narodowej w rządzie premier Beaty Szydło, Tomasza Szatkowskiego, który mówił, że wzmocnienie odstraszenia nuklearnego do obrony przed wojną jest konieczne. Jednakże w wydanym oświad-

³⁶⁸ *Nato streit über schnelle Eingreiftruppe für Osteuropa*. „Der Spiegel”, 28 IX 2014.

³⁶⁹ *Główne postanowienia szczytu w Newport*. <http://fakty.interia.pl/swiat/news-glowne-postanowienia-szczytu-nato-w-newport.nld,1496294> [dostęp: 19.10.2014].

³⁷⁰ *Koncepcja Strategiczna Obrony i Bezpieczeństwa Członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie*. „Rocznik Strategiczny 2010/2011” 2011, T. 16, s. 23–33.

³⁷¹ M. ZABOROWSKI: *Rosja: nowy wróg Zachodu?* „Gazeta Wyborcza”, 12 IX 2014.

³⁷² E. CZIOMER: *Rola Niemiec w geopolitycznej grze o Ukrainę...*, s. 54.

czeniu MON zapewniało, że nie prowadzi prac nad przystąpieniem do programu Nuclear Sharing. Prezydent RP, Andrzej Duda, a także rząd premier Beaty Szydło zabiegali zarówno o rozmieszczenie stałych baz sprzętu, jak i baz wojsk NATO na terytorium Polski, argumentując, że rzeczywistość wojskowa po Newport uległa znacznej zmianie i to na niekorzyść Sojuszu. Krzysztof Szczerski, minister w kancelarii prezydenta A. Dudy, mówił, że „bez fizycznego rozmieszczenia sprzętu oraz wojsk NATO na terenie tzw. flanki wschodniej nie uda się zapewnić całemu sojuszowi bezpieczeństwa”³⁷³. W pierwszych miesiącach 2016 roku w gremiach decyzyjnych NATO trwała dyskusja dotycząca możliwości rozmieszczenia w Polsce i państwach nadbałtyckich 4 rotacyjnych batalionów (ok. 4 tys. żołnierzy), 2 z USA, a po 1 batalionie z Niemiec i z Wielkiej Brytanii³⁷⁴.

Na szczycie NATO w Warszawie (8–9 VII 2016) państwa członkowskie Sojuszu podjęły decyzję o rotacyjnym rozlokowaniu w Polsce, na Litwie, Łotwie i Estonii 4 batalionów. Niemcy zgodzili się objąć dowództwo batalionu rozmieszczonego na Litwie, w którym będą uczestniczyli także żołnierze Bundeswehry. Tym samym w roku 2016 w polityce bezpieczeństwa RFN nastąpiła bardzo istotna zmiana w stosunku do okresu wcześniejszego. Rząd Niemiec nie tylko zaakceptował wzmocnienie wschodniej flanki NATO, ale wyraził także zgodę na zorganizowanie batalionu rozmieszczonego na Litwie i dowodzenie nim (RFN jako tzw. państwo ramowe). W skład batalionu wejdą żołnierze z Niemiec, Holandii, Belgii i Francji. Po raz pierwszy żołnierze niemieccy będą stacjonować rotacyjnie (6–9 miesięcy w ciągu roku) na obszarze byłego ZSRR. Jednocześnie kilkanaście dni przed szczytem NATO w Warszawie minister spraw zagranicznych Niemiec, Frank-Walter Steinmeier, krytycznie ocenił manewry wojskowe NATO w Polsce „Anakonda-16”. Szef Niemieckiego MSZ ostrzegł przed ograniczaniem się w polityce wobec Rosji do wojskowego odstraszenia i „wymachiwania szabelką”³⁷⁵. Pod koniec sierpnia 2016 roku F.-W. Steinmeier zaapelował o nowe porozumienie z Rosją w sprawie kontroli zbrojeń. Te dwuznaczności w polityce bezpieczeństwa RFN wobec Rosji wynikały z przyjętej przez rząd Angeli Merkel strategii „Deterrence and Dialogue” („Odstraszenie i dialog”), w której zakładało sojuszniczą solidarność ze wszystkimi członkami NATO oraz zmniejszenie napięcia w relacjach NATO z Rosją³⁷⁶.

³⁷³ Po Newport zmieniła się sytuacja. Wywiad z Krzysztofem Szczerskim, ministrem w kancelarii prezydenta A. Dudy. „Rzeczpospolita”, 12 II 2016.

³⁷⁴ Tomasz Wróblewski pisał, że decyzja o rozmieszczeniu amerykańskich wojsk w Polsce ostatecznie zmieniła mapę Europy, ale nie zmieni zagrożenia ze strony Rosji. T. WRÓBLEWSKI: *Koniec Jałty*. „Wprost” 2016, nr 14.

³⁷⁵ Szef niemieckiej dyplomacji skrytykował manewry Anakonda-16 – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Szef-niemieckiej-dyplomacji-skrytykował-manewry-Anakonda-16-Skonczmy-z-potrzasaniem-szabelka,wid,18386083,wiadomosc.html> [dostęp: 20.06.2016].

³⁷⁶ K. SZUBART: *Stanowisko Niemiec na szczycie NATO w Warszawie: Dialog i odstraszenie*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 248; IDEM: *Szczyt NATO w Warszawie – konsekwencje dla Niemiec*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 260.

Należy postawić pytania: W jakim stopniu wzmocnienie zaangażowania NATO w naszym subregionie wpłynie na decyzję władz Rosji o zwiększeniu własnego potencjału militarnego? Czy związane z tym przyspieszenie wyścigu zbrojeń zwiększy bezpieczeństwo Polski? W kontekście dyskusji o potrzebie zwiększenia obecności NATO w Polsce i w naszym subregionie, powstawały pytania: Czy w sytuacji ewentualnej napaści zbrojnej jakiegoś państwa na Polskę czy na inne państwa naszego subregionu, NATO, jako całość, wszystkie państwa Sojuszu, wywiąże się z zobowiązań sojuszniczych zapisanych w art. 5 traktatu północnoatlantyckiego? Czy w gronie 28 państw członkowskich, znajdujących się w różnych regionach Europy i poza nią, co łączy się z historycznymi i geopolitycznymi różnicami w uwrażliwieniu na poszczególne kwestie z zakresu bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, możliwe będzie ich wywiązanie się ze zobowiązań sojuszniczych w „godzinie próby”? Z badań sondażowych przeprowadzonych przez CBOS w dniach 11–17 września 2014 roku wynikało, że 54% ankietowanych uważało, iż Polska może być pewna zaangażowania sojuszników w obronę jej granicy, a 35% ankietowanych wątpiło w takie działania ze strony NATO³⁷⁷.

Swego rodzaju paradoksem było to, że mimo podjętych w Newport i w Warszawie decyzji, w latach 2014–2016 nasiliły się w Polsce obawy i wątpliwości dotyczące tego, czy NATO jest Sojuszem wiarygodnym. Częściej niż w okresie wcześniejszym pojawiały się obawy co do efektywności pomocy sojuszników w sytuacji faktycznego zagrożenia naszego kraju napaścią zbrojną ze strony innego państwa. Pojawiały się poważne wątpliwości co do wiarygodności wyegzekwowania art. 5 traktatu północnoatlantyckiego ze strony wszystkich państw członkowskich³⁷⁸, chociażby w kontekście różnic pojawiających się między Stanami Zjednoczonymi i państwami członkowskimi UE co do rodzaju i zakresu sankcji, jakie należy nałożyć na Rosję po inkorporacji Krymu. Warto w tym miejscu przypomnieć, że art. 5 traktatu północnoatlantyckiego, będący podstawą formalnoprawną funkcjonowania NATO, zawiera zapisy mówiące o gradacji (stopniowości) w wywiązywaniu się poszczególnych państw członkowskich tego sojuszu ze zobowiązań sojuszniczych, a nie o natychmiastowym (automatycznym) przychodzeniu sobie sojuszników z pomocą militarną w sytuacji zagrożenia jednego lub kilku z nich. W artykule tym zapisano, że w sytuacji napaści zbrojnej na jakiegokolwiek państwo członkowskie NATO każda ze stron

³⁷⁷ Sondaż CBOS. Decyzje podjęte na szczycie NATO są wystarczające – http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Sondaz-CBOS-decyzje-podjete-na-szczycie-NATO-sa-wystarczajace,wid,16936119,wiadomosc.html?ticaid=11392f&_tictsn=5 [dostęp: 6.10.2014].

³⁷⁸ M. ZABOROWSKI: *Kryzys ukraiński to tragedia, ale nie dla NATO* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Szef-PISM-kryzys-ukrainski-to-tragedia-ale-nie-dla-NATO,wid,16773262,wiadomosc.html?ticaid=1132225> [dostęp: 23.07.2014]; M. MAGIEROWSKI: *W klatce z niedźwiedziem. Czy NATO nas obroni przed Rosją? Niewątpliwie może. Ale czy zechce?* „Rzeczpospolita”, 22–23 III 2014.

traktatu udzieli pomocy stronie czy stronom napadniętym, „podejmując natychmiast indywidualnie i w porozumieniu z innymi stronami taką akcję, jaką uzna za konieczną, nie wyłączając użycia siły zbrojnej”³⁷⁹.

Opinie powątpiewające w wiarygodność zobowiązań sojuszniczych NATO jako całości (28 państw) wzmocnione były wynikami badań sondażowych w niektórych państwach Europy Zachodniej. Przykładowo, z sondażu przeprowadzonego w kwietniu 2016 roku w RFN wynikało, że 57% ankietowanych wypowiedziało się przeciwko pomocy Polsce i państwom nadbałtyckim w razie zbrojnej agresji Rosji („za” było 31%)³⁸⁰. Konrad Kołodziejski pisał, że jest mocno sceptyczny co do gwarancji bezpieczeństwa ze strony NATO przede wszystkim dlatego, że nie widać nigdzie – ani w Ameryce, ani w Europie, ani w Polsce – solidarności i powszechnej gotowości do poświęceń za innych³⁸¹. Natomiast Filip Memches zwracał uwagę na to, że tak jak we wrześniu 1939 roku, tak i dziś, społeczeństwa państw Zachodu nie chcą umierać za Gdańsk czy jakiegokolwiek inne polskie miasto³⁸². Obawy dotyczące wiarygodności zobowiązań sojuszniczych NATO dodatkowo zwiększyły wypowiedzi Donalda Trumpa, kandydata republikanów na prezydenta USA, który zapowiedział możliwość przebudowania NATO w taki sposób, by USA nie musiały bezwzględnie pomagać sojusznikom.

George Friedman, szef ośrodka analitycznego Stratfor, wspieranego finansowo przez amerykański rząd, mówił w jednym z wywiadów, że NATO praktycznie nie istnieje. „To sojusz wojskowy bez wojska. Zapisy artykułu 5, przewidującego pomoc państwu członkowskiemu na wypadek ataku, pozostają na papierze. Wiele krajów w czasie kryzysu zaczęło swoje armie powoli likwidować”³⁸³. Trudno podzielić to stanowisko, jednakże faktem było, że tylko nieliczne państwa członkowskie NATO wydawały na obronę zalecany przez NATO pułap 2% swojego PKB³⁸⁴. Jednakże to nie wielkość PKB przeznaczanego na obronę rozstrzyga o wiarygodności danego sojuszu, ale wola polityczna grup rządzących państw członkowskich do wywiązywania się z przyjętych zobowiązań oraz stopień poparcia społeczeństw tych państw dla takich działań.

³⁷⁹ *Traktat Północnoatlantycki*. W: *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*. Oprac. S. BIELEŃ. Warszawa 2004, s. 340. Zob. M. STOLARCZYK: *Główne dylematy bezpieczeństwa zewnętrznego Polski w połowie drugiej dekady XXI wieku*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014, s. 34–37.

³⁸⁰ *Sondaż: Większość Niemców przeciwna pomocy Polsce w razie zbrojnej agresji Rosji – wiadomosci.wp.pl/kat,1515,title,Sondaz-Wiekszosc-Niemcow-przeciwna-pomocy-Polsce-w-razie-zbrojnej-agresji-Rosji,wid,182937* [dostęp: 4.05.2016].

³⁸¹ K. KOŁODZIEJSKI: *NATO nas nie obroni*. „Rzeczpospolita”, 28 IV 2016.

³⁸² F. MEMCHES: *Europa nie będzie umierać za Gdańsk*. „Rzeczpospolita”, 12 V 2016. Zob. A. TALAGA: *Pomoc przyjdzie zza oceanu albo nie przyjdzie wcale*. „Rzeczpospolita”, 15 VI 2016.

³⁸³ *Pokerowy bluff czekisty. Rozmowa z George'em Friedmanem*. „Gazeta Wyborcza”, 31 V–1 VI 2014.

³⁸⁴ Przykładowo, Litwa czy Łotwa wydawały na obronę w roku 2015 1% swojego PKB.

4.2.4. Zacieśnienie dwustronnej współpracy polsko-amerykańskiej w zakresie bezpieczeństwa militarnego

Stałym elementem polityki bezpieczeństwa Polski w okresie pozimnowojennym, szczególnie po wejściu Polski do NATO, realizowanym jednakże z różną intensywnością w poszczególnych latach, było dążenie do zacieśniania dwustronnych relacji ze Stanami Zjednoczonymi, zwiększania obecności wojskowej USA w Polsce oraz do podniesienia stosunków z tym supermocarstwem do rangi partnerstwa strategicznego³⁸⁵ czy nawet do zawarcia z USA sojuszu dwustronnego. Było to przede wszystkim wynikiem dużego poczucia zagrożenia wśród polskich elit politycznych ze strony Rosji i rosnącego w kolejnych latach po przystąpieniu Polski do NATO, braku wiary w skuteczność gwarancji sojuszniczych ze strony całego NATO. Jednocześnie na początku drugiej dekady XXI wieku zmniejszyło się wśród Polaków poparcie dla przywództwa Stanów Zjednoczonych w świecie³⁸⁶. Po stronie amerykańskiej Polska nie była postrzegana w kategoriach strategicznego partnera USA.

W czasie kryzysu ukraińskiego i konfliktu na wschodzie Ukrainy w polityce bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego Polski zdecydowanie wzrosła rola NATO i Stanów Zjednoczonych w stosunku chociażby do roli wyznaczonej w tym samym czasie Wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO) Unii Europejskiej. Kwestią kluczową było przekonanie polskiej klasy politycznej, że w sytuacji ewentualnego zagrożenia Polski pochodzącego z zewnątrz, utożsamianego z agresją ze strony Rosji, na realną pomoc wojskową możemy liczyć nie tyle ze strony całego NATO, ile przede wszystkim ze strony Stanów Zjednoczonych. W polskich elitach politycznych i intelektualnych dominowała postawa niemal nieograniczonego zaufania do amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa (USA najbardziej wiarygodnym sojusznikiem Polski).

Już w okresie poprzedzającym konflikt we wschodniej Ukrainie doszło do znacznego zacieśnienia dwustronnej współpracy polsko-amerykańskiej w dziedzinie bezpieczeństwa. Do najbardziej znaczących tego przejawów należy zaliczyć: podpisanie 20 sierpnia 2008 roku umowy polsko-amerykańskiej dotyczącej instalacji w Polsce elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej³⁸⁷; polsko-

³⁸⁵ Zob. Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Polski Radosława Sikorskiego w Sejmie w dniu 13 lutego 2009 roku – www.msz.gov.pl [dostęp: 14.02.2009].

³⁸⁶ Z sondażu przeprowadzonego przez German Marshall Fund w połowie 2012 r. wynikało, że tylko 38% ankietowanych i Polaków uważało, że przywództwo USA jest pożądane, o 11% mniej niż w roku 2011. Za to aż o 13% – do 43% – wzrosła liczba Polaków, którzy uważali, że przywództwo USA w świecie jest niepożądane. M. ZAWADZKI: *Europa z Ameryką, ale bez Polski*. „Gazeta Wyborcza”, 13 IX 2012.

³⁸⁷ W dniu 17 września 2009 r. administracja prezydenta B. Obamy powiadomiła Polskę o rezygnacji z projektu budowy wersji tarczy proponowanej przez administrację G.W. Busha.

-amerykańską umowę podpisaną 11 grudnia 2009 roku, dotyczącą statusu wojsk amerykańskich w Polsce; rotacyjne rozmieszczanie w Polsce począwszy od roku 2010 amerykańskich baterii Patriot, bez pocisków; stacjonowanie od końca 2012 roku w Łasku oddziału żołnierzy USA. W połowie 2014 roku stacjonowało w Polsce 12 amerykańskich samolotów F-16 z obsługą i 150 spadochroniarzy.

Jednym z następstw konfliktu ukraińskiego dla bezpieczeństwa Polski był wzrost obecności militarnej Stanów Zjednoczonych w naszym kraju, chociaż nie w takim zakresie, jakiego oczekiwali przedstawiciele polskich władz. W czasie konfliktu na wschodzie Ukrainy przedstawiciele władz polskich zabiegali o większą obecność militarną Stanów Zjednoczonych w naszym kraju. Przedstawiciele administracji amerykańskiej deklarowali wolę zacieśnienia stosunków dwustronnych polsko-amerykańskich w dziedzinie bezpieczeństwa m.in. poprzez wzmocnienie wschodniej flanki NATO, w tym głównie poprzez rozmieszczenie większej liczby sprzętu służącego szybszemu reagowaniu w czasie kryzysu oraz częstsze ćwiczenia i manewry wojsk amerykańskich w Polsce³⁸⁸. Na Bałtyku amerykańskie okręty zaczęły regularnie patrolować wybrzeża Polski, Litwy, Łotwy i Estonii, a na Morzu Czarnym – wybrzeża Rumunii i Bułgarii. Prezydent Barack Obama i przedstawiciele jego administracji podkreślali, że Stany Zjednoczone uznają bezpieczeństwo Europy Środkowej za kamień węgielny swojego bezpieczeństwa. Jak pisała Jadwiga Kiwerska, po raz pierwszy od dłuższego czasu Polska poczuła, że znajduje się w orbicie amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa³⁸⁹. W czasie wizyty prezydenta Obamy w Polsce na początku czerwca 2014 roku zapewniał on, że Stany Zjednoczone dotrzymają gwarancji wynikających z art. 5 traktatu waszyngtońskiego oraz oświadczył, że w sytuacji bezpośredniego zagrożenia naszego kraju „Polska nigdy nie będzie już samotna”³⁹⁰. Należy jednak podkreślić, że mimo konfliktu na wschodzie Ukrainy, administracja B. Obamy nie zdecydowała się na zbyt duże zaangażowanie swoich oddziałów w Polsce i w innych państwach wschodniej flanki NATO. Edward Lucas pisał w tym kontekście, że aktywność amerykańska w kwestii zwiększenia bezpieczeństwa sojuszników europejskich ma głównie deklaracyjny charakter. „Ameryka udaje, że nas obroni, Europa udaje, że jej wierzy”³⁹¹. Wydaje się, że konflikt ukraiński nie zmienił w sposób zasadniczy dokonanego kilka lat temu przekierowania uwagi amerykańskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w stronę Azji.

Prezydent Obama zapowiedział budowę nowej wersji tarczy antyrakietowej, której elementy, lądowa baza rakiet SM-3, mają zostać zainstalowane w Polsce, w Redzikowie w roku 2018.

³⁸⁸ B. OBAMA: *Polska nigdy nie będzie już samotna*. „Gazeta Wyborcza”, 5 VI 2014.

³⁸⁹ J. KIWERSKA: *Amerykański „pivot” ku Europie – jako efekt wydarzeń na Ukrainie?* „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2014, nr 161, s. 4.

³⁹⁰ B. OBAMA: *Polska nigdy nie będzie już samotna...*

³⁹¹ E. LUCAS: *Arsenały pełne deklaracji*. „Gazeta Wyborcza”, 14–15 VI 2014. W ocenie tegoż autora na razie Ameryka nie przekonała sojuszników, że poważnie traktuje bezpieczeństwo w Europie.

Niektórzy analitycy spraw międzynarodowych wskazywali, że w wyniku konfliktu ukraińskiego Polska zaczęła odgrywać nową rolę – sworzni geopolitycznego oraz kraju granicznego, frontowego w naszej części Europy. Uważali, że będzie się to wiązało z zajęciem centralnej pozycji w planach obronnych NATO, takiej, jak w czasach zimnej wojny zajmowała RFN. Oznaczać to będzie, argumentowali, że Polska jeszcze bardziej niż dotychczas będzie dążyła do nawiązania bliskich, wyjątkowych relacji ze Stanami Zjednoczonymi³⁹². Ta argumentacja doskonale wpisywała się w dosyć popularne w naszym kraju, a zarazem niezwykle kontrowersyjne stanowisko, że wzrost napięcia w relacjach rosyjsko-amerykańskich wzmacnia szansę na zawiązanie strategicznego partnerstwa Polski z USA. Andrzej Talaga pisał swego czasu, że wzrost napięcia na linii USA – Rosja jest szansą dla Polski, bo spowoduje, że znaczenie Polski dla Stanów Zjednoczonych znacznie wzrośnie i staniemy się wówczas „świetnym krajem frontowym kontruującym ambicje Rosjan w Europie”³⁹³. Poglądy te harmonizowały ze stanowiskiem prezentowanym m.in. przez George’a Friedmana, który postulował, by Polska była amerykańskim klinem wbitym między Niemcy a Rosję³⁹⁴. Kryzys i konflikt ukraiński, w tym przede wszystkim inkorporacja Krymu przez Rosję, pozwalały zwolennikom tej tezy na eksponowanie zagrożenia ze strony Rosji w celu wywarcia wpływu na władze Stanów Zjednoczonych, by to Europa, a nie Azja, była w centrum ich zainteresowania w płaszczyźnie bezpieczeństwa.

Zdecydowanie nie podzielam stanowiska, że wzrost kontrowersji w stosunkach rosyjsko-amerykańskich jest korzystny dla bezpieczeństwa Polski. Przeciwnie, wszystkie tego rodzaju napięcia oznaczają wzrost zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski jak i innych państw. Faktem jest, że zazwyczaj w okresie wzrostu napięcia w stosunkach amerykańsko-rosyjskich nieco wzrastała rola Polski w polityce bezpieczeństwa USA³⁹⁵. Nie sądzę jednak, aby taki wzrost roli Polski w polityce USA w jakimkolwiek stopniu kompensował zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski związane ze wzrostem napięcia w stosunkach Rosja – USA. Polska, ze względu na geopolityczne usytuowanie, państwo, które w ewentualnej konfrontacji militarnej między Stanami Zjednoczonymi a Rosją ucierpieć może

³⁹² M.H. VAN HERPEN: *Wojny Putina*. Przeł. M. WITKOWSKA, J. SZAJKOWSKA. Warszawa 2014.

³⁹³ A. TALAGA: *Chłód na linii USA – Rosja szansą dla Polski*. „Rzeczpospolita”, 17–18 VIII 2013.

³⁹⁴ *Żeby Polskę brzuch nie bolał. Rozmowa z George’em Friedmanem*. „Gazeta Wyborcza”, 29–30 IX 2012.

³⁹⁵ Filip Memches zwracał uwagę na instrumentalne traktowanie Polski przez władze Stanów Zjednoczonych. „Wuj Sam nie jest dobrym wujkiem, przede wszystkim jest bezwzględny graczem, który kieruje się wyłącznie własnymi interesami. Gdy chce się układać z Kremlem, potrzebuje w Polsce ekipy prorosyjskiej. Gdy potrzebuje przycisnąć Moskwę, wówczas stawia na ekipę, która będzie skora do awantury z nią”. F. MEMCHES: *Murzyni z PiS*. „Rzeczpospolita”, 16 II 2016.

najwięcej (może „spłonąć”), powinna należeć do tych państw, które w największym stopniu zainteresowane są poprawą stosunków rosyjsko-amerykańskich, a nie ich pogorszeniem.

Mimo obietnic składanych ze strony polityków USA i dominującego w naszym kraju przekonania, że Stany Zjednoczone są niezawodnym sojusznikiem, pojawiały się w Polsce głosy, że takie zapewnienia i opinie mogą okazać się zawodne. Oczywiście, należy czynić wszystko, co możliwe, aby Polacy nigdy nie musieli weryfikować wiarygodności sojuszniczej USA w praktyce, w tzw. godzinie próby, która miałaby miejsce w sytuacji napaści zbrojnej jakiegoś państwa (zazwyczaj wskazuje się na Rosję) na Polskę. Roman Kuźniar zasadnie zwracał uwagę na to, że gwarancje bezpieczeństwa zawarte z odległym krajem niekoniecznie są w 100% pewne³⁹⁶. George Friedman w jednym z wywiadów stwierdził, że pomysł, iż Stany Zjednoczone będą bronić Polski w pojedynkę, to złudzenie. Polska, podobnie jak inni, musi się obronić sama³⁹⁷. Natomiast Krzysztof Rak pisał, że w przypadku napaści Rosji na Polskę USA będą preferowały zastosowanie pomocy moralno-dyplomatycznej przed militarną³⁹⁸.

W „godzinie próby” gwarancje sojusznicze ze strony poszczególnych państw członkowskich NATO, w tym także ze strony USA, mogą okazać się iluzoryczne m.in. z tego względu, że zarówno Stany Zjednoczone, jak i pozostałe państwa członkowskie NATO kierując się własnymi żywotnymi interesami, nie zaryzykują konfliktu nuklearnego z Rosją o Polskę – nawet jeśli miałyby to oznaczać bardzo poważną utratę wiarygodności sojuszniczej przez Stany Zjednoczone³⁹⁹. Należy przypomnieć, że w tym samym czasie, kiedy polska dyplomacja podejmowała działania zmierzające do nawiązania ściślejszej dwustronnej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi w dziedzinie wojskowej (np. poprzez zwiększenie liczby żołnierzy amerykańskich stacjonujących na stałe w Polsce), minister spraw zagranicznych Polski, Radosław Sikorski, w prywatnej rozmowie na początku 2014 roku przeprowadzonej z ministrem finansów Polski, Jackiem Rostowskim, wyraził pogląd, że polsko-amerykański sojusz jest nic niewarty, jest wręcz szkodliwy, bo stwarza Polsce fałszywe poczucie bezpieczeństwa⁴⁰⁰. W tym

³⁹⁶ *Poculiśmy się nieswojo. Rozmowa z Romanem Kuźniarem, doradcą prezydenta ds. międzynarodowych.* „Rzeczpospolita”, 13 XI 2013.

³⁹⁷ *Europa staje się niebezpiecznym miejscem. Wywiad z George'm Friedmanem.* „Rzeczpospolita”, 4–5 VII 2015.

³⁹⁸ K. RAK: *Powściągliwe supermocarstwo.* „Rzeczpospolita”, 7–8 III 2015.

³⁹⁹ Zbigniew Lewicki pisał: „Oczywiście, nie mamy żadnej gwarancji, że Stany Zjednoczone przyjdą nam z pomocą, jeżeli nastąpi taka konieczność (takiej gwarancji nie ma żaden kraj, może poza Izraelem), ale mamy za to gwarancję, że nikt inny tego nie zrobi. Poza tym posiadamy sporo argumentów przemawiających za tym, że prawdopodobieństwo pomocy ze strony USA jest wystarczające, by w sojuszu z nimi upatrywać naszą przyszłość”. Z. LEWICKI: *Wariant optymalny.* „Rzeczpospolita”, 8 XI 2013.

⁴⁰⁰ *Dla Polski byłoby dobrze. Rozmowa Radosława Sikorskiego z Jackiem Rostowskim.* „Wprost” 2014, nr 26, s. 36.

samym czasie w Stanach Zjednoczonych pojawiały się opracowania, których autorzy (np. Doug Bandow czy David Hendrickson) argumentowali, że większe militarne zaangażowanie USA na rzecz Polski nie leży w interesie Stanów Zjednoczonych⁴⁰¹.

W *exposé* wygłoszonym w Sejmie przez premier Beatę Szydło w dniu 18 listopada 2015 roku wyeksponowane zostało szczególnie znacznie w polskiej polityce bezpieczeństwa stosunków z USA. Premier polskiego rządu powiedziała: „[...] szczególnie znaczenie w kwestiach bezpieczeństwa, ale także w całej polityce zagranicznej, przywiązujemy do stosunków ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, które są obecnie, i pozostaną w przewidywanej przyszłości, głównym gwarantem światowego pokoju”⁴⁰².

W dniu 13 maja 2016 roku rozpoczęła się w Redzikowie pod Słupskiem budowa lądowej bazy rakiet SM-3, jako jednego z elementów natowskiego, a ściślej – amerykańskiego systemu antyrakietowego, w której docelowo będzie stacjonować ok. 300 żołnierzy amerykańskich. Minister spraw zagranicznych Polski, Witold Waszczykowski, w wystąpieniu z okazji inauguracji budowy tej bazy mówił, że baza znacząco zmieni status bezpieczeństwa Polski, oraz że „cała inicjatywa tarczy antyrakietowej nie jest skierowana przeciwko Rosji; to system obrony przeciwko atakom z Bliskiego Wschodu”⁴⁰³. Nie wszyscy w Polsce podzielali argumentację polskich i amerykańskich polityków, że instalacja amerykańskich rakiet w Redzikowie wzmocni bezpieczeństwo Polski i bezpieczeństwo Europy. Równie kontrowersyjna była argumentacja, że baza w Polsce i w Rumunii⁴⁰⁴ ma chronić wojska USA i sojuszników z NATO przed pociskami balistycznymi wystrzeliwanymi z Bliskiego Wschodu, że działania te mają charakter *stricte* obrony a nie ofensywny.

Zwolennicy rozmieszczenia w Polsce systemu antyrakietowego argumentowali, podobnie jak w okresie wcześniejszym, że będzie to bardzo duże wzmocnienie bezpieczeństwa Polski, tarcza bowiem znacznie osłabi rosyjski potencjał nuklearny oraz rosyjskie możliwości ataku powietrznego. Podkreślali, że w razie konfliktu z Rosją USA będą musiały zaangażować się w obronę Polski, a więc atak na Polskę „wciągnie” Stany Zjednoczone do wojny po polskiej stronie.

⁴⁰¹ Doug Bandow, były doradca prezydenta R. Reagana, a obecnie pracownik think tanku Cato Institute, argumentował, że żadne względy bezpieczeństwa nie przemawiają za tym, by Stany Zjednoczone ryzykowały wojnę o Warszawę. Jego zdaniem, Polska nigdy nie była strategicznie ważna dla Waszyngtonu. D. BANDOW: *Is Poland's Alliance with America "Worthless"? "The National Interest"*, July–August 2014.

⁴⁰² *Exposé premier Beaty Szydło wygłoszone w Sejmie w dniu 18 listopada 2015 roku* – [www.tn24.pl\(cale-expose-premier-beaty-szydlo,595528,s.html](http://www.tn24.pl(cale-expose-premier-beaty-szydlo,595528,s.html) [dostęp: 31.01.2016].

⁴⁰³ *Inauguracja budowy instalacji obrony przeciwrakietowej w Redzikowie* – <http://wiadomosc.wp.pl/kat,1356,title,Putin-o-tarczy-antyrakietowej-Rosja-musi-pomyslec-o-usuwaniu-zagrozen,wid.18328224,wiadomosc.html?ticaid=11700e> [dostęp: 13.05.2016].

⁴⁰⁴ Od 12 maja 2016 r. oficjalnie operacyjna jest amerykańska tarcza antyrakietowa zainstalowana w Rumunii.

Krzysztof Szczerski, minister w kancelarii prezydenta Andrzeja Dudy, mówił: „My chcemy, żeby ewentualna agresja na Polskę oznaczała automatyczną konfrontację z całym sojuszem i jego siłą wojskową znajdującą się na terytorium naszego kraju w celu wspólnej obrony”⁴⁰⁵. Jednocześnie zwolennicy rozmieszczenia na terytorium Polski amerykańskich baz antyrakietowych z rozbrajającą szczerością stwierdzali, że jeśli kiedykolwiek doszłoby do wielkiej wojny w Europie, to zostanie ona stoczona na polskich ziemiach⁴⁰⁶.

Przeciwnicy instalowania na terytorium Polski amerykańskich rakiet akcentowali, że głównym motywem ich rozmieszczenia nie jest zagrożenie ze strony Iranu, jak argumentowali politycy amerykańscy i polscy, tym bardziej po podpisaniu w połowie lipca 2015 roku porozumienia z Iranem⁴⁰⁷, ale dążenie USA do osłabienia potencjału odstrasżającego rosyjskiej broni jądrowej poprzez pogorszenie geostrategicznej sytuacji Rosji. Podkreślali, że w przypadku ewentualnego konfliktu amerykańsko-rosyjskiego, baza antyrakietowa na terytorium Polski uczyni z naszego kraju pobojuwisko. Odpowiedzią Rosji na amerykańskie antyrakiety jest zapowiedź z jej strony umieszczenia w obwodzie kaliningradzkim rakiet Iskander, co będzie oznaczać wzrost zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski. Jedną z najpoważniejszych implikacji budowy amerykańskiego systemu antyrakietowego będzie zatem przyśpieszenie wyścigu zbrojeń i wzrost zagrożeń z tym związanych dla bezpieczeństwa państw, w tym przede wszystkim Polski. Faktyczne, realne bezpieczeństwo Polski ulegnie pomniejszeniu, a nie zwiększeniu. Polska wystawi się na cel, znajdzie się w przypadku konfliktu zbrojnego w roli tarczy strzelniczej. George Friedman powiedział w jednym z wywiadów: „Wielokrotnie powtarzałem Polakom, że mają obsesję na temat tarczy antyrakietowej, tak jakby stanowiła ona rozwiązanie militarne rzeczywistego problemu. W rzeczywistości tarcza nie obroniłaby ich przed rosyjskimi rakietami”⁴⁰⁸. Warto mieć na uwadze, że w tej kolejnej spirali zbrojeń to Stany Zjednoczone, a nie Rosja, występowały w roli państwa „nakręcającego” tę spiralę.

Jedną z głównych tendencji ewolucji ładu pozimnowojennego w skali globalnej na początku XXI wieku jest przekształcanie się „ładu jednobiegunowego” (unipolarnego), z dominującą rolą USA jako jedyne supermocarstwa, w kierunku systemu wielobiegunowego. Ewolucja ta związana jest ze stopniowo ma-

⁴⁰⁵ *Stawka większa niż Trybunał. Wywiad z Krzysztofem Szczerskim, ministrem w kancelarii prezydenta Polski A. Dudy.* „Rzeczpospolita”, 18 IV 2016.

⁴⁰⁶ A. TALAGA: *Dmuchać na Niemcy.* „Rzeczpospolita”, 23 XII 2015.

⁴⁰⁷ W dniu 14 lipca 2015 r. w Wiedniu zawarte zostało porozumienie dotyczące kontroli irańskiego programu rozwoju energii jądrowej między Iranem a USA, Rosją, Wielką Brytanią, Francją, ChRL i Niemcami. Porozumienie daje inspektorom ONZ dostęp do irańskich instalacji wojskowych. Inspekcje wymagać będą każdorazowo zgody rządu irańskiego. Wynikiem porozumienia było m.in. stopniowe znoszenie od stycznia 2016 r. sankcji nałożonych na Iran w roku 2006 przez USA i UE.

⁴⁰⁸ *Europa staje się niebezpiecznym miejscem...*

lejącą rolę USA na arenie międzynarodowej m.in. w wyniku rosnącej relatywnie pozycji innych państw, przede wszystkim ChRL. Mając na uwadze tę ewolucję pozycji międzynarodowej USA, w tym wzmacniającą się w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych tendencję do traktowania jako priorytetowego kierunku Azji i Pacyfiku, jeden z długofalowych dylematów polityki zagranicznej Polski zawarty jest w pytaniu: Czy z wspomnianych względów zasadne jest traktowanie stosunków z USA jako najważniejszych dla polityki bezpieczeństwa zewnętrznego Polski? Pojawia się bowiem uzasadnione kolejne pytanie: Czy w kontekście ewolucji ładu pozimnowojennego, w tym ewolucji roli międzynarodowej USA, polityka bezpieczeństwa Polski oparta przede wszystkim na zacieśnianiu dwustronnej współpracy polsko-amerykańskiej okaże się efektywna w „świecie poamerykańskim”⁴⁰⁹, bądź według innego określenia w „świecie postamerykańskim”⁴¹⁰.

4.2.5. Wzrost zagrożeń dla bezpieczeństwa ekonomicznego Polski

Kryzys ukraiński wzmocnił w Polsce obawy dotyczące bezpieczeństwa ekonomicznego Polski. Podobnie jak we wcześniejszych okresach napięć występujących w relacjach rosyjsko-ukraińskich czy polsko-rosyjskich, również w okresie kryzysu i konfliktu ukraińskiego eksponowane były w naszym kraju zagrożenia związane z ewentualnymi perturbacjami w dostawach rosyjskiego gazu dla polskiej gospodarki. Podzielić należy stanowisko, że eksponowanie tego zagrożenia miało przede wszystkim podłoże polityczne⁴¹¹, a nie ekonomiczne. Mimo że uzależnienie polskiej gospodarki od importu rosyjskiego gazu było znacznie mniejsze niż wielu państw członkowskich UE oraz mimo stosunkowo małego udziału gazu ziemnego w puli nośników energii zużywanej w Polsce (ok. 13% w roku 2013)⁴¹², politycy Polski, podobnie jak i w latach minionych, najbardziej wśród państw unijnych eksponowali kwestie związane z zagrożeniem bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej, związane z nadmiernym uzależnieniem od dostaw rosyjskiego gazu. W zdecydowanie mniejszym stopniu dotyczyło to ropy

⁴⁰⁹ Określenia „świat poamerykański” użył Fareed ZAKARIA w pracy *Koniec hegemonii Ameryki*. Przeł. S. KROSZYŃSKI. Warszawa 2009.

⁴¹⁰ *Debating a Post-American World. What Lies Ahead? (Security and Governance)*. Ed. S. CLARK, S. HOQUE. London–New York 2012.

⁴¹¹ Jak trafnie to ujął Adam Grzeszczak, gaz jest w naszym kraju podstawowym paliwem politycznym, na którym niektóre partie gotują dużą część swego ideologicznego programu. A. GRZESZCZAK: *Gaz bojowy*. „Polityka” 2014, nr 14.

⁴¹² Polska gospodarka w roku 2013 zużyła ok. 15 mld m³ gazu, z czego ponad 4 mld m³ pochodziły z krajowego wydobycia. W praktyce, udział gazu importowanego z Rosji zajmował niecałe 10% wśród nośników energii zużywanej w tym czasie w Polsce.

naftowej, chociaż udział rosyjskiej ropy w krajowej konsumpcji w roku 2013 wynosił ok. 95%, podczas gdy rosyjski gaz ziemny pokrywał prawie 70% zapotrzebowania polskiej gospodarki na ten surowiec⁴¹³. W Polsce, w przeciwieństwie jednak do większości krajów UE, to nie uzależnienie importowe samo w sobie uznawane było za główny problem, ale fakt zależności w tym zakresie od kraju, który był postrzegany jako zagrożenie dla egzystencji i suwerenności państwa polskiego. Kamila Pronińska pisała, że „znaczenie historycznych resentymentów w polsko-rosyjskich stosunkach wydaje się mieć kluczowe znaczenie w kształtowaniu polskiej percepcji bezpieczeństwa energetycznego”⁴¹⁴. Dla polskich polityków szczególnie trudne do zaakceptowania było to, że Polska co roku za import gazu i ropy z Rosji płaciła wiele miliardów USD. Pieniądze te zaś trafiały głównie do rosyjskich państwowych spółek ściśle związanych z Kremlem – Rosneftu i Gazpromu.

W wyniku realizowanych od kilku lat w Polsce inwestycji zmierzających do uniezależnienia się od dostaw ropy naftowej z Rosji (kolejne stanowiska przeładunkowe w gdańskim Naftoporcie; nowy terminal przeładunkowy w sąsiedztwie Naftoportu) w roku 2015 polska gospodarka zyskała nowe możliwości importu ropy naftowej i paliw drogą morską, np. z Iraku i Arabii Saudyjskiej.

Mając na uwadze nie tyle poczucie bezpieczeństwa polskiej klasy politycznej w zaopatrzeniu polskiej gospodarki w importowany gaz, ile realny, obiektywny wymiar tego bezpieczeństwa, można stwierdzić, że w latach 2014–2015 bezpieczeństwo to nie uległo zmniejszeniu, lecz zwiększyło się. Niezależność gazowa Polski od Rosji wzrastała. Świadczyły o tym chociażby następujące rozwiązania: Polska integrowała się coraz bardziej z unijnym systemem gazociągowym; zwiększona została przepustowość połączenia koło Zgorzelca; powstało połączenie na granicy czeskiej, projektowany był gazociąg na granicy słowackiej i drugi na czeskiej. Połączenia te pozwalały na dostawy do Polski gazu z Niemiec i z Czech tłoczonego gazociągami jamalskim i bałtyckim. Co niezwykle ważne, od kwietnia 2014 roku pojawiła się możliwość rewersu tłoczenia gazu⁴¹⁵. Od początku stycznia 2015 roku dzięki mechanizmowi tzw. rewersu wirtualnego polskie firmy mogły importować z Niemiec i z Czech ok. 90% gazu importowanego

⁴¹³ Większe uwrażliwienie gospodarki naszego kraju na import gazu niż ropy naftowej z Rosji wynikało przede wszystkim z tego, że ropa jest łatwiejsza do transportu, łatwiej też znaleźć innego dostawcę.

⁴¹⁴ K. PRONIŃSKA: *Strategie bezpieczeństwa energetycznego państwa na przykładzie wybranych krajów UE*. W: *Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*. Red. M. SUŁEK, J. SYMONIDES. Warszawa 2009, s. 283–284.

⁴¹⁵ Fizycznie gaz ciągle płynie ze wschodu na zachód, ale europejskie przepisy pozwalają „na papierze” odwrócić kierunek przesyłu – z zachodu na wschód. Dzięki temu firma handlująca gazem może zamówić „wirtualny” transport gazu z Niemiec do punktu odbioru gazu we Włocławku albo Lwówku koło Poznania, a tutaj tę „wirtualną” partię surowca importer wymienia na gaz fizycznie dostarczany z Rosji. A. KUBLIK: *Odwracanie jamalskiej rury zwiększy gazową konkurencję*. „Gazeta Wyborcza”, 7 II 2014.

do Polski. Faktycznie był to gaz rosyjski. Jednakże ta forma zakupu była dla polskiej gospodarki opłacalna, ponieważ Gazprom sprzedawał gaz partnerom niemieckim o 15%–20% taniej niż dla PGNiG.

Pod koniec 2015 roku, z półtorarocznym poślizgiem, rozpoczęła się eksploatacja gazoportu w Świnoujściu, terminalu LNG, który będzie przyjmować gaz skroplony przywożony statkami m.in. z Kataru. W dniu 11 grudnia 2015 roku Polska po raz pierwszy dostała gaz spoza Rosji (Polska kupowała gaz od Niemiec i Czech, był to reeksport gazu rosyjskiego). Do gazoportu w Świnoujściu wpłynął po raz pierwszy statek ze skroplonym gazem z Kataru. W połowie czerwca 2016 roku gazoport w Świnoujściu został przekazany do normalnej eksploatacji. Natomiast w kwietniu 2016 roku w Gdańsku państwowa spółka PERN, główny udziałowiec gdańskiego Naftoportu, uruchomiła nowy terminal naftowy, który ułatwi import do Polski ropy naftowej z całego świata. Tym samym stopniowo zmniejszała się zależność polskiej gospodarki od ropy i gazu importowanego z Rosji. Piotr Naimski, pełnomocnik rządu premier B. Szydło do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej, zapowiedział, że po roku 2022, kiedy to wygaśnie długoterminowy kontrakt z Gazpromem, Polska zastąpi dostawy gazu rosyjskiego dostawami z innych źródeł⁴¹⁶. W Polsce w roku 2015 zużyto ok. 15 mld³ gazu, z czego ok. 8 mld m³ sprowadzonych zostało wprost z Rosji na podstawie długoterminowej umowy zawartej w 1996 roku i aneksowanej w roku 2012. Jednym ze sposobów na pełne uniezależnienie się Polski od rosyjskiego gazu ma być realizacja projektu gazociągu Baltic Pipe, którym za pośrednictwem Danii ma być dostarczany do Polski gaz z Norwegii.

Nadal dużą niewiadomą było, w jakim stopniu zapotrzebowanie polskiej gospodarki na gaz będzie pokrywane z wydobywanego w naszym kraju gazu łupkowego⁴¹⁷. Taniejąca w latach 2014–2015 ropa i związany z tym spadek opłacalności inwestycji poszukiwawczych ropy i gazu oraz brak sukcesów w odkryciu znaczących złóż gazu łupkowego na terytorium Polski spowodowały, że firmy poszukiwawcze gazu łupkowego w Polsce znacznie ograniczyły swoje inwestycje w tym zakresie. Niektóre duże międzynarodowe firmy poszukiwawcze i wydobywcze wycofały się z naszego kraju.

Zdaniem przedstawicieli polskiego rządu, najważniejszą reakcją na przyłączenie Krymu do Rosji powinna być zmiana unijnej polityki energetycznej. Przedstawiciele rządu RP zaangażowali się w przekonanie rządów państw UE do większej solidarności w tej dziedzinie i do uniezależnienia się od rosyjskich źródeł energii. Zbyttnia bowiem zależność w tym zakresie powoduje, argumento-

⁴¹⁶ *Będziemy niezależni energetycznie. Rozmowa z Piotrem Naimskim, pełnomocnikiem rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej.* „Rzeczpospolita”, 18 VII 2016.

⁴¹⁷ Występowały bardzo istotne różnice dotyczące zasobów gazu łupkowego w Polsce oscylujące od 5,3 bln m³ gazu do 0,34 bln m³. Zob. P. TUROWSKI: *Gaz łupkowy w Polsce – szanse, wyzwania i zagrożenia.* „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 21, s. 123–124.

wali, że Europa jest słaba i nie stać jej na bardziej zdecydowane działania wobec Rosji⁴¹⁸. Ówczesny premier rządu RP, Donald Tusk, przedstawił projekt budowy unii energetycznej. Zakładano w nim m.in. wspólne negocjowanie zakupów rosyjskiego gazu (zakupy grupowe), by uzyskać lepszą cenę, oraz powołanie instytucji unii energetycznej, która importowałaby gaz z Rosji dla wszystkich państw Unii. Naczelną zasadą miałyby być wzajemna pomoc w sytuacji kryzysowej. Jeśli jednemu państwu lub kilku państwom groziłoby przerwanie dostaw surowca, inne kraje udzieliłyby mu/im pomocy. Jednakże większość państw członkowskich, w tym Niemcy i Francja, podeszło z dystansem do tej propozycji, która kolidowała z zasadami konkurencji i wolnego rynku. Koncerny energetyczne przeważającej liczby państw członkowskich UE nie były zainteresowane wspólnymi zakupami gazu w Rosji, licząc, że indywidualnie wynegocjują lepsze dla siebie warunki kontraktów. Podpisane dnia 4 września 2015 roku we Władystoku porozumienie między Gazpromem a firmami z Niemiec, Francji, Austrii, Wielkiej Brytanii i Holandii o budowie drugiej nitki gazociągu z Rosji do Niemiec przez Morze Bałtyckie (Nord Stream 2) o rocznej przepustowości 55 mld m³ rozmijało się z ideą europejskiej solidarności energetycznej.

Problem dla Polski stanowiła nie tyle terminowość w dostarczaniu rosyjskiego gazu, ile jego cena. Faktem było bowiem, że główny rosyjski państwowy koncern eksportujący gaz (Gazprom) ceny sprzedawanego gazu poszczególnym państwom uzależniał bardzo często od polityki tych państw wobec Rosji (tzw. formuła miłości). Polska, która od wielu lat była zaliczana przez grupy rządzące Rosji, i nie tylko⁴¹⁹, do państw prowadzących konfrontacyjną politykę wobec Rosji, państw nieuwzględniających interesów rosyjskich na obszarze WNP, płaciła Gazpromowi najwięcej spośród państw UE. W roku 2013 średnia cena gazu dla zachodniej Europy wynosiła 380 USD za 1000 m³. Polska za tę samą ilość gazu płaciła 528 USD. Najmniej z krajów UE płacili Niemcy – średnio 379 USD, czyli o 149 USD mniej niż Polska⁴²⁰. Pod koniec 2014 roku wzrosło zagrożenie ograniczeniami w dostawie rosyjskiego gazu dla polskiej gospodarki jako forma restrykcji ze strony Rosji za odsprzedawanie przez Polskę gazu rosyjskiego Ukrainie. Strona rosyjska zmniejszyła dostawy gazu ziemnego, w wyniku czego Gaz-System zatrzymał czasowo reeksport gazu na Ukrainę.

⁴¹⁸ P. GRAŚ: *Ukraińska pobudka Unii*. „Gazeta Wyborcza”, 25 IV 2014.

⁴¹⁹ Kilka lat temu M. Leonard i N. Popescu, ze względu na charakter polskiej polityki zagranicznej prowadzonej wobec Rosji, zaliczyli Polskę, obok Litwy, do „wojowników nowej wojny”, państw, które prezentowały bezkompromisową postawę wobec Moskwy i utrzymywały wrogie stosunki z Rosją. M. LEONARD, N. POPESCU: *Rachunek sił w stosunkach Unia Europejska – Rosja*. Londyn–Warszawa 2008, s. 10–11 oraz 64.

⁴²⁰ Zgodnie z „formułą miłości” najmniej płacą Białoruś – 186 USD i Armenia – 189 USD za 1000 m³. Zob. I. TRUSEWICZ: *Ceny gazu dla krajów europejskich będą rosły*. „Rzeczpospolita”, 30 VI 2014. W pierwszym kwartale 2016 roku PGNiG płaciło Gazpromowi ok. 200 USD za 1000 m³ gazu, a Niemcy ok. 160 USD.

W roku 2014 przewidywano, że poważne implikacje dla polskiej gospodarki, szczególnie polskiego rolnictwa, może mieć embargo wprowadzone przez Rosję na początku sierpnia 2014 roku na import produktów rolnych, surowców i artykułów spożywczych z UE, USA, Australii, Kanady i Norwegii – państw, które wcześniej zastosowały sankcje polityczne i ekonomiczne przeciwko Rosji. Polska, której politycy w najwyższym stopniu, obok polityków amerykańskich, zaangażowali się w popieranie manifestujących na Majdanie oraz której dyplomacja domagała się najbardziej dotkliwych sankcji dla Rosji, jako jedna z pierwszych, w drodze odwetu, została objęta rosyjskim embargiem na dostawy owoców, warzyw i ich przetworów. Rosyjskie kontrsankcje najbardziej uderzyły w producentów rolnych z Polski. Z niektórych szacunków przyjętych w roku 2014 wynikało, że gdyby Rosja zakazała wwozu na swoje terytorium wszystkich dotychczas eksportowanych przez Polskę do Rosji owoców, warzyw, mleka i nabiału, mięsa i przetworów, to straty te mogłyby wynieść nawet ok. 4 mld PLN w skali roku⁴²¹. W praktyce okazało się, że w latach 2014–2015 znacznie wzrósł polski eksport towarów rolno-spożywczych. W ciągu pierwszych 9 miesięcy 2015 roku eksport żywności z Polski zwiększył się o 7,6% w stosunku do roku 2014, do 17,3 mld EUR. Zdecydowana większość eksportu polskich towarów rolno-spożywczych kierowana była na rynek państw UE. Okazało się także, że mimo kontrsankcji nałożonych przez Rosję na towary rolno-spożywcze z Polski, embargo to nie było szczelne i znaczna część polskiej żywności importowanej przez Białoruś, Litwę, Łotwę, Kazachstan, Cypr, Czechy czy Serbię trafiała także na rynek rosyjski.

Według niektórych danych kryzys i konflikt ukraiński uszczupliły polski eksport w 2014 roku o przeszło 2 mld EUR⁴²². W roku 2014 wartość polsko-rosyjskiej wymiany handlowej szacowano na ok. 34,5 mld USD, z tego polski eksport do Rosji wynosił ok. 10,8 mld USD, a import z Rosji – ok. 23,7 mld USD. W pierwszym półroczu 2015 roku wartość polskiego eksportu do Rosji wynosiła 2,473 mld EUR. Była ona znacznie mniejsza niż w pierwszym półroczu roku 2014, kiedy wynosiła 3,508 mld EUR. Import Polski z Rosji w pierwszym półroczu 2015 roku wynosił 6,581 mld EUR i był również znacznie mniejszy od importu w analogicznym okresie roku 2014 (9,256 mld EUR)⁴²³. W roku 2015 wartość polskiego eksportu do Rosji wynosiła 5,14 mld EUR. Od stycznia do grudnia 2015 roku eksport Polski do Rosji wyniósł 4,73 mld EUR, a import – 12,08 mld EUR. Według niektórych szacunków, w latach 2014–2015 polsko-rosyjska wymiana handlowa zmniejszyła się o 1/3 w stosunku do roku 2013.

⁴²¹ *Kto straci na sankcjach Putina?* – <http://finanse.wp.pl/gid,16804431,kat,138596,page,1,title,Kto-straci-na-sankcjach-Putina,galeria.html> [dostęp: 11.08.2014].

⁴²² P. MACIEJEWICZ: *Rosja nie złamała nam handlu*. „Gazeta Wyborcza”, 12 II 2015.

⁴²³ *Polska 2015. Raport o stanie handlu zagranicznego Polski*. Ministerstwo Gospodarki. Warszawa 2015, s. 37 – www.me.gov.pl/files/upload/24765/ROHZ2015_druk_osr.pdf [dostęp: 29.01.2016].

Kryzys i konflikt na Ukrainie wpłynęły także na zmniejszenie polsko-ukraińskiej wymiany handlowej, w tym na bardzo poważne zmniejszenie przygranicznej polsko-ukraińskiej wymiany handlowej. Wiele polskich firm z Lubelszczyzny zmuszonych zostało do zmniejszenia produkcji i do redukcji zatrudnienia. Warto odnotować, że w tym samym czasie, kiedy polskie władze zdecydowanie popierały wszystkie działania podejmowane przez pomajdanowe władze w Kijowie, rząd premiera Arsenija Jaceniuka wprowadził embargo na polskie mięso⁴²⁴. Po stronie polskiej, w przeciwieństwie do embarga wprowadzonego na polskie mięso przez Rosję w latach 2005–2007, nie eksponowano tej kwestii.

Z danych GUS za 11 miesięcy 2014 roku przedstawionych na początku roku 2015 wynikało, że sprzedaż polskich towarów do krajów WNP spadła o 16,4%, w tym do Rosji – o 13,5%, na Ukrainę – o 27,3%, na Białoruś – o 9,4%. Ten spadek dotyczył nie tylko polskiej żywności, ale także innych elementów polskiego eksportu⁴²⁵. W Polsce stosunkowo nieliczne były głosy krytykujące wprowadzenie sankcji gospodarczych wobec Rosji. Grzegorz W. Kołodko dowodził, że sankcje te są nieskuteczne i szkodliwe zarówno dla rosyjskiej gospodarki, jak i gospodarek tych państw Zachodu, które takie sankcje wobec Rosji wprowadziły, w tym także Polski⁴²⁶.

Pojawiało się uzasadnione pytanie: Czy polska klasa polityczna angażując się w tzw. ukraińską rewolucję, przewidywała znaczące implikacje dla polskiego rolnictwa i polskiej gospodarki wynikające z tego zaangażowania? Kryzys i konflikt ukraiński pogorszył sytuację ekonomiczną Polski. Trudno jednakże było pod koniec 2015 roku oszacować wszystkie koszty z tym związane dla polskiej gospodarki. Należy do nich doliczyć także te, które wynikały z regresu w wymianie handlowej Polski z Ukrainą⁴²⁷. W roku 2015 polski eksport na Ukrainę wynosił 2,98 mld EUR, tyle co w roku 2010. Spowodowane one zostały pogarszającą się sytuacją gospodarczą Ukrainy w latach 2014–2015. W ciągu 2014 roku hrywna straciła 2/3 wartości, inflacja wynosiła pod koniec 2014 roku ponad 20%, a dochód narodowy Ukrainy spadł o 7,5%. W roku 2015 gospodarka Ukrainy „skurczyła się” o dalsze 10%–11%. W roku 2015 inflacja wynosiła 45%. Szacowano, że konflikt na wschodzie Ukrainy kosztował to państwo

⁴²⁴ Władze Ukrainy w lutym 2014 r. nałożyły na polskie mięso embargo, które zostało uchylone w czerwcu. Po raz drugi embargo zostało nałożone w lipcu tego samego roku. W obu przypadkach argumentem za wprowadzeniem embarga było pojawienie się w Polsce kilku przypadków choroby afrykańskiego pomoru świń. Faktycznie, polityka rządu ukraińskiego miała na celu ochronę własnych interesów i własnego rynku rolniczego.

⁴²⁵ www.biztok.pl/gospodarka/gus-przyznaje-skutki-rosyjskiego-embarga-sa-dotkliwie_a20053 [dostęp: 16.07.2015].

⁴²⁶ G.W. KOŁODKO: *Sankcje, które szkodzą. Także Polsce*. „Rzeczpospolita”, 30 XII 2014.

⁴²⁷ W pierwszym półroczu 2014 r. polski eksport na Ukrainę zmalał o 26,4% w stosunku do pierwszego półroczu 2013 r., a eksport do Rosji – o 10,7%.

ok. 10 mln USD dziennie. W rezultacie dochód narodowy na 1 mieszkańca (ok. 2,8 tys. USD) pod koniec 2015 roku spadł poniżej dochodu narodowego na 1 mieszkańca takich krajów, jak Maroko (ok. 3,2 tys. USD) i Tunezja (ok. 4,2 tys. USD). Słabnąca gospodarka ukraińska sprawiała, że znacznie zmniejszył się popyt na polskie towary. Eksport na Ukrainę stał się mniej zyskowy. Wymiana handlowa Ukrainy z Polską w roku 2015 spadła o 40%. Sytuację gospodarczą Ukrainy dodatkowo skomplikowało wprowadzenie przez Rosję, tuż po podpisaniu przez Ukrainę umowy stowarzyszeniowej z UE, ograniczeń na import ukraińskich towarów. Szacowano, że tylko w roku 2015 Ukraina straciła w wyniku rosyjskich sankcji co najmniej 10 mld USD. W związku z tym, że od 1 stycznia 2016 roku pomiędzy UE a Ukrainą została uruchomiona strefa wolnego handlu, kluczowa część podpisanego w roku 2014 układu stowarzyszeniowego Ukrainy z UE, Rosja wprowadziła cło na wszystkie towary z Ukrainy. Tym samym została zlikwidowana strefa wolnego handlu między Rosją a Ukrainą.

4.3. Charakter stosunków polsko-rosyjskich w latach 2014–2015

W latach 2014–2015 Polska niemal zamroziła polityczne stosunki z Rosją na najwyższym szczeblu. Można powiedzieć, że stosunki polsko-rosyjskie osiągnęły poziom „arktyczny”. Wyjątkiem było trójstronne spotkanie ministrów spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Rosji w Petersburgu w ramach tzw. Trójkąta Kaliningradzkiego (10 VI 2014).

Stanowiska Polski i Rosji w kwestii kryzysu i konfliktu ukraińskiego, jeśli chodzi zarówno o uwarunkowania, jak i przebieg oraz implikacje, były zupełnie odmienne. Minister spraw zagranicznych Polski, Grzegorz Schetyna, mówił, że po obu stronach panuje fundamentalny brak zaufania⁴²⁸. W wypowiedziach przedstawicieli polskich władz dominowały oskarżenia pod adresem Rosji za aneksję Krymu, wspieranie prorosyjskich separatystów we wschodniej Ukrainie oraz łamanie norm prawnomiędzynarodowych. Przykładem dominującego w Polsce podejścia do oceny polityki rosyjskiej i polityki Polski wobec Rosji było stwierdzenie Jacka Saryusza-Wolskiego, europosła PO i jednego z najbardziej prominentnych polityków tej partii, który pisał, że w doktrynie Putina nie ma miejsca na dialog czy normalizację stosunków, jest za to miejsce na prowokację, inwazję, aneksję, wojnę i niespotykaną od czasów państwa sowieckiego propagandę⁴²⁹. Politycy polscy podkreślali, że o powrocie do normalizacji stosunków

⁴²⁸ *Absurd przesłania tragedię. Rozmowa z ministrem spraw zagranicznych Polski, Grzegorzem Schetyną.* „Gazeta Wyborcza”, 15 IV 2015.

⁴²⁹ J. SARYUSZ-WOLSKI: *Ukraińskie być albo nie być.* „Rzeczpospolita”, 4 XII 2014.

z Rosją będzie można mówić dopiero po rozwiązaniu konfliktu ukraińskiego. Przy czym nie określali bardziej precyzyjnie, co rozumieją pod określeniem „rozwiązanie konfliktu ukraińskiego”. Czy np. pełną realizację porozumień Mińsk II, czy też, oprócz tego, także powrót Krymu do Ukrainy?

Również politycy i eksperci rosyjscy zwracali uwagę na bardzo złe stosunki polsko-rosyjskie. Uważali, że w najbliższym czasie nie ma mowy o znaczącej poprawie relacji Warszawy z Moskwą. W mediach obu państw dominowały komentarze nieprzychylnie wobec drugiej strony i wzajemnie się obwiniające za załamanie politycznych stosunków polsko-rosyjskich. Po stronie rosyjskiej eksponowano przejawy rusofobii występujące w Polsce⁴³⁰, natomiast po stronie polskiej eksponowano antypolskie nastroje w Rosji. W mediach polskich oskarżano polityków i dziennikarzy rosyjskich o uprawianie antypolskiej propagandy, a w mediach rosyjskich ten sam zarzut formułowano pod adresem polskich polityków i dziennikarzy. Jednakże o ile na początku 2015 roku zdecydowana większość społeczeństwa polskiego uważała Rosję za państwo nieprzyjazne czy wręcz wrogie wobec Polski, o tyle podobną opinię dotyczącą Polski prezentowało jedynie 6% społeczeństwa rosyjskiego⁴³¹.

Piotr Kościński pisał, że przy czarno-białym widzeniu wydarzeń na Ukrainie trudno o ostrożny obiektywizm. „Dla Rosjan właściwie każdy gest, każdy ruch, jaki Polska wykona, by wesprzeć Kijów, będzie czymś negatywnym. Cokolwiek więc zrobimy, z punktu widzenia Moskwy będzie złe”⁴³². Jednakże niemal to samo można było powiedzieć o dominujących w Polsce ocenach nie tylko polityki Rosji wobec Ukrainy i prorosyjskich separatystów, ale polityki wewnętrznej i zagranicznej Rosji w ogóle. W komentowaniu wydarzeń we wschodniej Ukrainie polskie władze i polskie media całkowicie przyjęły oceny prezentowane w tym zakresie przez władze w Kijowie. Każda wypowiedź na ten temat prezydenta Petra Poroszenki czy premiera Arsenija Jaceniuka była traktowana przez polskich polityków i polskie media jako prawdziwa i jedynie słuszna. Zarówno polscy politycy, jak i polskie media eksponowały ofiary konfliktu ukraińskiego ponoszone tylko po stronie wojsk ukraińskich. Za

⁴³⁰ Jurij Bondarienko, dyrektor Rosyjsko-Polskiego Centrum Dialogu i Porozumienia, powiedział w maju 2015 r., że antyrosyjskie nastroje w Polsce przekraczają wszelkie granice. *Bondarienko: antyrosyjskie nastroje przekraczają wszelkie granice* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,8771,title,Bondarienko-antyrosyjskie-nastroje-w-Polsce-przekraczaja-wszelkie-granice,wid,176566967,wiadomosc.html?ticaid=1151&f> [dostęp: 23.05.2015]. Fiodor Łukjanow, rosyjski politolog, zwracał uwagę, że w Rosji Polskę się demonizuje i jest ona uważana za głównego chorążego kampanii antyrosyjskiej, ważnego sprawcę tego, że relacje Rosji z Zachodem staczą się w kierunku zimnej wojny. *Moskwa odrzuca zimną wojnę*. Rozmowa z Fiodorem Łukjanowem. „Gazeta Wyborcza”, 5 VII 2016.

⁴³¹ *Rosjanin i Polak dwaj wrogowie? Antypolska propaganda Kremla* – <http://wiadomosc.wp.pl/kat,1356,title,Rosjanin-i-Polak-dwaj-wrogowie-Antypolska-propaganda-Kremla,wid,17342367,wiadomosc.html> [dostęp: 14.03.2015].

⁴³² P. Kościński: *Dialog przez mur*. „Rzeczpospolita”, 10 III 2015.

śmierć wielu osób cywilnych, które zginęły we wschodniej Ukrainie, winą, wbrew faktom, obarczano tylko separatystów i wspierających ich najemników oraz nieoznakowane oddziały żołnierzy rosyjskich. Również po stronie rosyjskiej dominowała tendencja do schładzania politycznych stosunków z Polską. Prezydent W. Putin podczas konferencji prasowej na początku marca 2014 roku obarczył Polskę współodpowiedzialnością za niepokoje na Ukrainie, w tym za inicjowanie przewrotu na Ukrainie i za szkolenie paramilitarnych oddziałów Majdanu. Premier D. Tusk oświadczył, że Polska nie wspierała Majdanu w taki sposób, o jakim mówił prezydent Rosji⁴³³.

Polscy politycy, podobnie jak politycy wielu innych państw Zachodu, przyłączyli się do bojkotu zimowych igrzysk olimpijskich w Soczi (7–23 II 2014). Władze Rosji, które na przygotowanie zimowej olimpiady w Soczi wyasygnowały olbrzymie środki finansowe, traktowały olimpiadę jako okazję do zaprezentowania nie tylko finansowych i organizacyjnych możliwości Rosji, ale także jako sposób na ocieplenie wizerunku władz i państwa rosyjskiego na Zachodzie. W ceremonii otwarcia igrzysk nie uczestniczyli m.in. prezydent USA i Francji, premier Wielkiej Brytanii. Do Soczi nie pojechali też ani prezydent Polski ani premier. Obaj przy tym zaznaczali, że ich nieobecność w Soczi nie jest bojkotem olimpiady. Prezydent B. Komorowski podkreślał, że jego nieobecność w ceremonii otwarcia olimpiady wynika z zasad nieuczestniczenia w wydarzeniach sportowych poza krajem. Zasadne było pytanie: Czy faktyczny bojkot olimpiady w Soczi przez polityków polskich oraz czołowych polityków USA i UE wynikał z motywów moralnych (nieprzestrzegania praw człowieka w Rosji), czy był raczej odreagowaniem na niepodpisanie przez prezydenta W. Janukowycza umowy stowarzyszeniowej z UE i na szerokie zaangażowanie w ten proces władz Rosji? W tym kontekście warto nadmienić, że w ceremonii otwarcia olimpiady letniej w Pekinie w roku 2008, mimo że stopień przestrzegania praw człowieka w ChRL był zdecydowanie mniejszy niż w Rosji, uczestniczyli m.in. prezydent Stanów Zjednoczonych George W. Bush oraz prezydent Francji Nicolas Sarkozy. Zrezygnowali z udziału w tych uroczystościach m.in. kanclerz Angela Merkel oraz prezydenci Niemiec, Polski i Czech.

Po inkorporacji Krymu do Rosji oraz rozpoczęciu walk na wschodzie Ukrainy, Polska, obok Stanów Zjednoczonych, należała do tych państw, które domagały się wprowadzenia najbardziej dotkliwych sankcji dla Rosji. Premier Donald Tusk, a także minister spraw zagranicznych, Radosław Sikorski, odbyli liczne zagraniczne wizyty i rozmowy, w czasie których starali się mobilizować polityków państw członkowskich UE do nałożenia na Rosję sankcji, a wraz z postępującym zaangażowaniem Rosji we wsparcie prorosyjskich separatystów na wschodzie Ukrainy, do ich zaostrzenia. W omawianym okresie rząd RP prezentował bezkompromisową postawę wobec Rosji. W tym czasie politycy innych

⁴³³ E. OL CZYK: *Putin oskarża Polskę*. „Gazeta Wyborcza”, 5 III 2015.

państw, przede wszystkim Niemiec, prowadzili stały, choć trudny dialog polityczny z Rosją. Kanclerz A. Merkel w kontekście aneksji Krymu przez Rosję oraz wsparcia udzielanego prorosyjskim separatystom we wschodniej Ukrainie z jednej strony zdecydowanie potępiała złamanie przez Rosję podstawowych norm prawnomiędzynarodowych, z drugiej zaś podkreślała, że konflikt na wschodzie Ukrainy może być rozwiązywany tylko środkami dyplomatycznymi⁴³⁴.

Pod koniec października 2014 roku Polska uznała za *personae non gratae* 4 rosyjskich dyplomatów podejrzanych o szpiegostwo. W listopadzie tego samego roku władze Rosji w ramach „adekwatnej odpowiedzi” nakazały wyjazd 3 pracownikom polskiego ataszatu wojskowego i 1 dyplomacie z wydziału politycznego polskiej ambasady w Moskwie. Wzrost napięcia w stosunkach polsko-rosyjskich sprawił, że władze RP zrezygnowały z uzgodnionej wcześniej organizacji w 2015 roku Roku Polski w Rosji i Rosji w Polsce.

Konflikt ukraiński, oprócz zawieszenia rozmów na najwyższym szczeblu między politykami Polski i Rosji⁴³⁵ oraz wprowadzonych przez obie strony ograniczeń w wymianie handlowej, znacznie wzmocnił polsko-rosyjskie spory dotyczące historii. Do tej pory kolejne tzw. okrągłe rocznice wyzwolenia niemieckiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau były okazją dla polityków rosyjskich do przypomnienia o wyzwoleniu tego obozu przez żołnierzy Armii Czerwonej w dniu 27 stycznia 1945 roku i roli obywateli ZSRR w walce z faszyzmem podczas II wojny światowej. Władze Polski i dyrekcja Muzeum Auschwitz-Birkenau zadecydowały, że uroczystości upamiętniające 70. rocznicę wyzwolenia tego obozu (w którym Niemcy zamordowali ponad milion ludzi, głównie Żydów, a także Polaków, Romów, jeńców radzieckich i obywateli innych państw) nie będą mieć charakteru politycznego i rocznica będzie obchodzona bez wystąpień polityków. Władzom RP chodziło przede wszystkim o to, by nadać uroczystości upamiętniającej 70. rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau przez Armię Czerwoną takiego charakteru, który uniemożliwi przyjazd na nie prezydenta Rosji – Władimira Putina. Nowa formuła obchodów wspomnianej rocznicy pozwoliła organizatorom na niewysyłanie imiennego zaproszenia dla prezydenta Rosji na te uroczystości⁴³⁶.

W polskiej publicystyce stosunkowo nieliczne były głosy, w których apelowano do polskich władz o zaproszenie prezydenta Putina na te obchody⁴³⁷ i kry-

⁴³⁴ *Rede von Bundeskanzlerin Merkel im Deutschen Bundestag* (26 XI 2014) – www.bundestag.de/Content/DE/Regierungserklaerung/2014-11-26-merkel-bt-haushalt.html [dostęp: 9.07.2015].

⁴³⁵ Wyjątkiem od tego stanu było spotkanie wiceministrów spraw zagranicznych Polski i Rosji w lutym 2015 r.

⁴³⁶ Międzynarodowy Komitet Oświęcimski, który był oficjalnym gospodarzem obchodów 70. rocznicy wyzwolenia obozu, tym razem nie wysyłał zaproszeń do rządów państw, lecz jedynie informacje do przedstawicielstw dyplomatycznych, co oczywiście odbywało się w ramach uzgodnień z polskim MSZ. B. KURAS: *Putin nic nie powie w Auschwitz*. „Gazeta Wyborcza”, 8 I 2015; J. GIZIŃSKI: *Auschwitz nazbyt polityczny*. „Rzeczpospolita”, 22 I 2015.

⁴³⁷ K. MORAWIECKI: *Bóg na ostrzach bagnatów*. „Rzeczpospolita”, 20 I 2015.

tykowano instrumentalizowanie ze względów politycznych historii II wojny światowej. Na uroczystościach wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau obecny był m.in. prezydent Ukrainy, Petro Poroszenko, który w swoim przemówieniu (mimo, że wcześniej mówiono po polskiej stronie, że nie będzie takich przemówień) akcentował, że co piąty z żołnierzy zdobywających obóz koncentracyjny w 100. Dywizji Lwowskiej był Ukraińcem. Obecny na uroczystościach w Auschwitz szef kancelarii prezydenta Putina, Siergiej Iwanow, mówił, że na całym świecie dąży się do tego, by umniejszyć wkład Rosji w zwycięstwo nad faszyzmem. Tym samym nawiązał do wypowiedzi szefa polskiego MSZ, Grzegorza Schetyny, który w jednym z wywiadów w styczniu 2015 roku powiedział, że to Ukraińcy wyzwolili obóz Auschwitz⁴³⁸. Polski minister spraw zagranicznych, z zawodu historyk, sugerował się tym, że obóz ten wyzwolili żołnierze Ukraińcy, bo na tym odcinku walk działał I Front Ukraiński. Niektórzy dziennikarze ironizowali, że idąc tropem takiej logiki, można przyjąć, że Warszawę zajęli Białorusini, bo tam działał Front Białoruski, a Rosjanie nie wyzwolili nikogo, podczas II wojny światowej bowiem próżno szukać na wschodzie Frontu Rosyjskiego. Minister spraw zagranicznych Rosji, Siergiej Ławrow, podczas jednej z konferencji prasowej powiedział, że Oświęcim wyzwoliła Armia Czerwona, w której byli: Rosjanie, Ukraińcy, Czeczeni, Gruzini i Tatarzy. Granie na uczuciach narodowych w tej sytuacji jest bluźniercze i cyniczne⁴³⁹.

Innym sporem polsko-rosyjskim w omawianym okresie był spór dotyczący obchodów 70. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Prezydent Polski, Bronisław Komorowski, zaproponował, by zorganizowane zostały przez Polskę konkurencyjne dla organizowanych w Moskwie obchody tej rocznicy na Westerplatte, w miejscu, gdzie II wojna się nie zakończyła, lecz rozpoczęła⁴⁴⁰. Propozycja ta została zrealizowana i cieszyła się dużym poparciem polskich polityków i dziennikarzy⁴⁴¹. W obchodach 70. rocznicy zakończenia II wojny światowej na Westerplatte wzięło udział 8 prezydentów państw Europy Środkowo-Wschodniej (Bułgarii, Chorwacji, Cypru, Estonii, Litwy, Czech, Rumunii i Ukrainy), a także premier Słowacji, przewodniczący parlamentów Danii, Łotwy i Hiszpanii oraz wiceprzewodniczący parlamentu Węgier. Jak z tego wynika, najważniejsi politycy Europy nie przyjechali do Gdańska. Żaden z przywódców UE nie pojawił

⁴³⁸ P. WROŃSKI: *Westerplatte, historia i Rosja*. „Gazeta Wyborcza”, 29 I 2015.

⁴³⁹ *Siergiej Ławrow nazwał wypowiedź Grzegorza Schetyny bluźnierstwem* – wiadomosci.wp.pl/kat,8771,title,Siergiej-Lawrow-nazwal-wypowiedz-Grzegorza-Schetyny-bluznierstwem,wid,17197467,wiadomosc.html [dostęp: 27.05.2015].

⁴⁴⁰ *Nie upolitycznijmy Auschwitz. Rozmowa z prezydentem RP, Bronisławem Komorowskim*. „Gazeta Wyborcza”, 26 I 2015.

⁴⁴¹ Zdaniem Mirosława Czecha, nikt nie będzie miał wpływu na przebieg moskiewskich uroczystości zakończenia II wojny światowej i treść wystąpienia Putina. Nie ma zatem jakiegokolwiek powodu, by jechać do Moskwy. W. CZECH: *Westerplatte to dobry pomysł*. „Gazeta Wyborcza”, 10 II 2015.

się także na moskiewskiej paradzie z okazji 70. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem 9 maja 2015 roku⁴⁴². Jednakże w dniu następnym kanclerz RFN, Angela Merkel, odwiedziła Moskwę i razem z prezydentem Władimirem Putinem złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Kanclerz Niemiec zdecydowała się uczcić pamięć poległych w II wojnie światowej żołnierzy Armii Czerwonej. Za ich śmierć, podkreślała na konferencji prasowej, odpowiedzialni są Niemcy. Zaakcentowała, że jej wizyta wynika z poczucia obowiązku oraz odpowiedzialności za niemieckie zbrodnie wojenne, jak również z szacunku dla cierpień narodów ZSRR w czasie II wojny światowej. Natomiast prezydent Niemiec, Joachim Gauck, w 70. rocznicę zakończenia II wojny światowej złożył hołd poległym żołnierzom sowieckim. Powiedział m.in., że narody Związku Radzieckiego należały do tych narodów, które wyzwoliły Niemcy 8 maja 1945 roku, choć nie były naszymi jedynymi wyzwolicielami. Dlatego należy im się wdzięczność i szacunek. Jak zaznaczył, ta ocena obowiązuje niezależnie od faktu, że sowieccy wyzwoliciele po zakończeniu wojny odpowiedzialni byli jako okupanci we wschodniej części Niemiec za niewolę, ucisk i prześladowanie⁴⁴³.

Kolejny spór polsko-rosyjski w latach 2014–2015 na tle różnic w interpretowaniu najnowszej historii związany był z rozbiórką we wrześniu 2015 roku pomnika gen. Iwana Czerniachowskiego w Pieniężnie, dwukrotnego bohatera Związku Radzieckiego. Po demontażu pomnika rosyjskie MSZ oskarżyło Polskę o eskalowanie „wojny z pomnikami” żołnierzy i oficerów radzieckich, których ok. 600 tys. oddało życie za ocalenie państwa i narodu polskiego od nazizmu, oraz o brak pamięci historycznej. Strona rosyjska apelowała o to, by polskie władze nie ignorowały rosyjskich apeli o przerwanie „wojny z pomnikami” i realizowały zobowiązania wynikające z porozumień rosyjsko-polskich ws. miejsc pamięci (umowa z 22 lutego 1994 r. pomiędzy Rosją i Polską o grobach i miejscach pamięci ofiar wojny i represji)⁴⁴⁴. Strona polska argumentowała, że to gen. Czerniachowski latem 1944 roku zaprosił do swojego sztabu w Wilnie, rzekomo na rozmowy o wspólnej walce z Niemcami, dowódców miejscowych oddziałów AK, gwarantując im swym generalskim słowem bezpieczeństwo. Słowo złamał, a oficerowie AK zostali aresztowani i zamordowani. Tym samym gen. Czerniachowski przyczynił się do ich śmierci. Marcin Wojciechowski, rzecznik polskiego MSZ, podkreślał, że polsko-rosyjska umowa międzynarodowa ws. upamiętnień jest realizowana. Państwo polskie otacza opieką cmentarze i miejsca pochówku. Natomiast decyzje dotyczące pomników leżą w gestii władz lokalnych. Dużym uznaniem w Polsce cieszyła się argumentacja, że pomniki ku czci żołnierzy

⁴⁴² P. WROŃSKI, M. SANDECKI: *Westerplatte zamiast Moskwy*. „Gazeta Wyborcza”, 8 V 2015.

⁴⁴³ http://www.pa.pl/palio/html.run?_Instance=cms_www.pap.pl&_PageID=1&s+infopakiet&dz=swiat&idNewsComp=207976&filename=&idnews=211287&data_&status=biezace&_Checksum=2080065868 [dostęp: 10.05.2015].

⁴⁴⁴ *List Siergieja Andriejewa, ambasadora Federacji Rosyjskiej z 7 października 2015 r.* „Gazeta Wyborcza”, 16 X 2015.

Armii Czerwonej, którzy polegli na terytorium Polski, nie są hołdem dla poległych, ale symbolem zależności od sowieckiego imperium.

Na początku grudnia 2015 roku rosyjskie MSZ złożyło na ręce ambasador RP w Federacji Rosyjskiej, Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz, stanowczy protest z powodu zdemontowania w Mielcu Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej. MSZ Rosji oświadczyło, że demontując monument, strona polska po raz kolejny poważnie naruszyła założenia podstawowych dokumentów dwustronnych, w tym polsko-rosyjskiej międzyrządowej umowy z 1994 roku o grobach i miejscach pamięci. W odpowiedzi ambasador K. Pełczyńska-Nałęcz oznajmiła, że Polska nie narusza zobowiązań międzynarodowych, w tym wynikających z dwustronnych umów z Rosją, w sytuacjach demontażu „symbolicznych pomników” sowieckich w Polsce. Ambasador argumentowała, że porozumienie między Polską a Rosją odnosi się do cmentarzy i miejsc pochówku żołnierzy rosyjskich i radzieckich. Na terenie Polski takich miejsc pamięci i spoczynku żołnierzy rosyjskich i radzieckich jest 339. Zdaniem ambasador RP w Moskwie, tzw. symboliczne pomniki, gdzie nikt nie jest pochowany, znajdują się w gestii władz lokalnych i zgodnie z określonymi procedurami można je demontować⁴⁴⁵.

Rosyjska Duma Państwowa w dniu 18 grudnia 2015 roku wydała oświadczenie o niedopuszczalności znieważania i niszczenia miejsc pamięci i pochówku żołnierzy radzieckich w Polsce. Rzecznik polskiego MSZ, Artur Dmochowski, stwierdził, że oświadczenie Dumy nie wnosi nic nowego w stosunku do wcześniejszych wystąpień formułowanych w tej sprawie przez rosyjski MSZ, a polskie stanowisko też nie uległo zmianie⁴⁴⁶. Na początku 2016 roku z oburzeniem strony rosyjskiej spotkał się projekt Łukasza Kamińskiego, przewodniczącego Instytutu Pamięci Narodowej, zakładający przeniesienie wszystkich pomników wdzięczności Armii Czerwonej do specjalnego skansenu. Siergiej Andriejew, ambasador Rosji w Polsce, podkreślał, że podczas wyzwania Polski spod okupacji niemieckiej zginęło ponad 600 tys. żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej. Żołnierze, którzy zginęli, wyzwalając Polskę – mówił ambasador – byli naszymi dziadkami i pradiadkami, można sobie wyobrazić, co czujemy, gdy się ich znieważa poprzez demontowanie pomników żołnierzy Armii Czerwonej⁴⁴⁷.

⁴⁴⁵ MSZ: w sprawie pomników Armii Czerwonej Rosja „uporczywie nie wykazuje woli do dialogu” – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,MSZ-w-sprawie-pomnikow-Armii-Czerwonej-Rosja-uporczywie-nie-wykazuje-woli-do-dialogu,wid.180224706,wiadomosc.html> [dostęp: 6.12.2015].

⁴⁴⁶ Rzecznik MSZ: oświadczenie Dumy powtarza argumenty, na które Polska już odpowiedziała – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Rzecznik-MSZ-oswiadczenie-Dumy-powtarza-argumenty-na-ktore-Polska-juz-odpowiedziala,wid,18055843,wiadomosc.html> [dostęp: 20.12.2015]. Warto wspomnieć, że w tym czasie, kiedy w Polsce demontowane były pomniki czerwonoarmistów, w Niemczech znajdowały się one pod opieką państwa i były utrzymywane w bardzo dobrym stanie.

⁴⁴⁷ *Wojna o pamięć*. Wywiad z Siergiejem Andriejewem, ambasadorem Rosji w Polsce. „Przeгляд” 2016, nr 22.

W jednej z wypowiedzi pod koniec września 2015 roku ambasador Rosji w Polsce, Siergiej Andriejew, powiedział, że relacje polsko-rosyjskie są najgorsze od 1945 roku i nie jest to wina Rosji, lecz wybór strony polskiej, która zamroziła kontakty polityczne, ale i kulturalne. Ze zdecydowanym sprzeciwem w Polsce, w tym polskiego MSZ, spotkała się wypowiedź Andriejewa, że polityka polska doprowadziła do katastrofy we wrześniu 1939 roku, bo w latach trzydziestych Polska wielokrotnie blokowała zbudowanie koalicji przeciwko Niemcom⁴⁴⁸.

W kwietniu 2015 roku jednym z głównych tematów dotyczących stosunków polsko-rosyjskich, dyskutowanych w polskich mediach, był zaplanowany przez Nocne Wilki, najstarszy rosyjski klub motocyklowy działający od lat osiemdziesiątych XX wieku, przejazd przez terytorium Polski – jednego z państw na trasie tego rajdu. Jego celem było upamiętnienie 70. rocznicy zakończenia II wojny światowej. W mediach – pisał Jan Widacki – sprawę tę nagłośniono z taką histerią, jakby chodziło nie o kilkudziesięciu motocyklistów, ale o kilkadziesiąt dywizji wojska. Z niewpuszczenia ich na terytorium Polski zrobiono kwestię honoru i postawiono ją tak, jakby chodziło o niepodległość Polski⁴⁴⁹. W wyniku presji polskich mediów i działań podjętych przez polskie władze rajd ten nie został wpuszczony na terytorium Polski. Głównym argumentem było to, że Nocne Wilki popierają imperialną politykę prezydenta Putina. Oczywiście, łatwo było przewidzieć, że kiedy w następnym roku motocykliści z naszego kraju, którzy co roku w kwietniu odwiedzają Charków, Katyń i Miednoje w ramach Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego, będą chcieli upamiętnić ofiary Katynia i Smoleńska, reakcja Rosjan będzie współmierna⁴⁵⁰.

Kryzysogennym elementem stosunków polsko-rosyjskich nadal pozostawały kwestie związane z projektem budowy przez USA i NATO na terenie Polski tarczy antyrakietowej. Minister spraw zagranicznych Rosji, Siergiej Ławrow, w wystąpieniu na 51. Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa w lutym 2015 roku powiedział, że rozmieszczenie elementów tarczy antyrakietowej USA w Europie niesie z sobą ryzyko dla rosyjskich sił odstraszania nuklearnego. Podkreślił przy tym, że wyrzutnie, które mają być zainstalowane w Polsce i Rumunii, naruszają układ o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu (INF), ponieważ mogą służyć do wystrzeliwania pocisków manewrujących średniego zasięgu⁴⁵¹.

Kryzys i konflikt ukraiński sprawiły, że w latach 2014–2015 na dalszy plan zeszły polsko-polskie i polsko-rosyjskie spory związane z katastrofą polskie-

⁴⁴⁸ P. WROŃSKI: *Wrześniowa napaść odparta*. „Gazeta Wyborcza”, 29 IX 2015; Ł. KAMIŃSKI: *Ambasador Rosji jest konsekwentny*. „Rzeczpospolita”, 29 IX 2015.

⁴⁴⁹ J. WIDACKI: *Polska znów obłąconą twierdzą*. „Przegląd”, 2015, nr 18.

⁴⁵⁰ Ł. WOŹNICKI, A. PAWŁOWSKA: *Nocne Wilki drażnią Polaków*. „Gazeta Wyborcza”, 14 IV 2015.

⁴⁵¹ S. ŁAWROW: *Kroki USA prowadziły do eskalacji konfliktu na Ukrainie* – wiadomosc.wp.pl/kat,1356,title,Siergiej-Lawrow-kroki-USA-prowadzily-do-eskalacji-konfliktu-na-Ukrainie,wid,17242053,wiadomosc.html?tic [dostęp: 10.02.2015].

go prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku. Sprawa „zamachu smoleńskiego” nie była w mediach już tak nagłaśniana. W latach 2014–2015 głównym „paliwem antyrosyjskości” w Polsce było eksponowanie zagrożenia dla Polski napaścią zbrojną ze strony Rosji. To też wskazuje, jak instrumentalnie przez wielu polityków w Polsce w latach 2010–2013 była traktowana katastrofa pod smoleńskiem polskiego prezydenckiego samolotu. Intensyfikacja dyskusji w Polsce na jej temat w latach 2014–2015 miała zazwyczaj miejsce bądź to w okresie poprzedzającym kolejną rocznicę tej katastrofy, bądź wówczas, gdy w trwającym w Polsce śledztwie pojawiały się nowe dowody i związane z tym opinie co do przyczyn i przebiegu katastrofy. W dniu 27 marca 2015 roku polska Naczelna Prokuratura Wojskowa ogłosiła, że główną winę za katastrofę smoleńską ponosi załoga polskiego prezydenckiego samolotu. Prokuratorzy wskazywali m.in. na to, iż pierwszy i drugi pilot tupolewa, który rozbił się 10 kwietnia 2010 roku, nie mieli ważnych uprawnień do kierowania tego typu samolotem. Polscy prokuratorzy wojskowi mówili o błędach załogi, która sprowadziła samolot poniżej minimalnej wysokości zniżania w trudnych warunkach pogodowych. Kolejną przyczyną katastrofy było nieodejście na drugi krąg po sygnale ostrzegawczym systemu TAWS. Polscy prokuratorzy obwiniali też dwóch rosyjskich kontrolerów lotu na lotnisku pod Smoleńskiem⁴⁵². Wersja katastrofy smoleńskiej przedstawiona przez biegłych polskiej Naczelnej Prokuratury Wojskowej w dużym stopniu przypominała zapisy zamieszczone w raporcie MAK, przedstawionym w styczniu 2011 roku⁴⁵³. Pojawiało się też coraz więcej dowodów potwierdzających słuszność tezy, że gen. Andrzej Błasik był w kabinie pilotów, których zachęcał do lądowania i którzy znajdowali się pod presją⁴⁵⁴. Zarówno prokuratura wojskowa, jak i prokurator generalny, Andrzej Seremet, zdecydowanie wykluczali zamach jako przyczynę katastrofy⁴⁵⁵.

Z badań sondażowych przeprowadzonych przez CBOS w dniach 5–11 marca 2015 roku wynikało, że 31% ankietowanych dopuszczało możliwość zamachu jako przyczyny katastrofy samolotu prezydenckiego, czyli o 4% więcej niż w grudniu 2014 roku. Jednocześnie 51% nie wierzyło w zamach, to o 2% więcej niż w grudniu 2014 roku⁴⁵⁶. Andrzej Duda, wybrany w połowie 2015 roku na prezydenta Polski, należał do tych polskich polityków, którzy uważali, że przyczyną katastrofy prezydenckiego samolotu był wybuch. Po zwycięstwie PiS w wyborach parlamentarnych do Sejmu w październiku 2015 roku i utworze-

⁴⁵² W. CZUCHNOWSKI, A. KUBLIK: *Smoleńsk: zamach wykluczony*. „Gazeta Wyborcza”, 28–29 III 2015.

⁴⁵³ P. MAJEWSKI: *Śledczy bliżej wersji MAK*. „Rzeczpospolita”, 30 III 2015.

⁴⁵⁴ W. CZUCHNOWSKI: *Załoga pod presją generała*. „Gazeta Wyborcza”, 8 IV 2015.

⁴⁵⁵ *Zamach jest wykluczony. Rozmowa z Andrzejem Seremetem, prokuratorem generalnym*. „Gazeta Wyborcza”, 10 IV 2015.

⁴⁵⁶ E. CIHOCKA: *Zamach smoleński – przybywa i za, i przeciw*. „Gazeta Wyborcza”, 8 IV 2015.

niu rządu przez tę partię z premier Beatą Szydło na czele, należało się liczyć z tym, że nowy polski rząd będzie zmierzał do tego, by unieważnić oficjalną wersję przyczyny katastrofy smoleńskiej, która została opisana w raporcie rządowej komisji Jerzego Millera i zastąpić ją swoją wersją, zamachową. W dniu 4 lutego 2016 roku minister MON, Antoni Macierewicz, podpisał rozporządzenie umożliwiające wznowienie prac komisji i ponowne zbadanie przyczyn katastrofy smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 roku. Macierewicz, w wystąpieniu w dniu 12 marca 2016 roku w Toruniu oświadczył, że w Smoleńsku Polska była pierwszą ofiarą współczesnej fali rosyjskiego terroryzmu państwowego⁴⁵⁷.

Istotnym problemem w stosunkach polsko-rosyjskich, związanym z katastrofą smoleńską, był brak zgody strony rosyjskiej zwrotu Polsce wraku Tu-154M. Władze Rosji argumentowały, że szczątki tego samolotu są dowodem w sprawie toczącego się nadal w Rosji śledztwa dotyczącego katastrofy smoleńskiej, a ich zwrot Polsce będzie możliwy po zamknięciu rosyjskiego śledztwa. Dla wielu Polaków, szczególnie rodzin osób, które zginęły w katastrofie smoleńskiej, zwrot szczątków samolotu miał znaczenie przede wszystkim symboliczne⁴⁵⁸. Samolot był własnością Polski i powinien zostać stronie polskiej przekazany. Jednocześnie polscy prokuratorzy wojskowi zwracali uwagę na to, że polscy eksperci i biegli mieli pełny dostęp i niezbędny czas, by dokonać koniecznych badań szczątków samolotu Tu-154M na miejscu ich składowania, na lotnisku Smoleńsk Północny. Mając to na uwadze, szef Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie, płk Ireneusz Szeląg mówił, że brak wraku nie stoi na przeszkodzie w zakończeniu polskiego śledztwa w sprawie katastrofy pod Smoleńskiem⁴⁵⁹.

Mimo dominujących w latach 2014–2015 w stosunkach polsko-rosyjskich zimnowojennych tendencji, w niektórych wystąpieniach polskich polityków pojawiały się sugestie o możliwości poprawy tych relacji. Minister spraw zagranicznych Polski, Radosław Sikorski, pisał pod koniec września 2014 roku, że ubolewa, iż agresywne działania Moskwy wobec Ukrainy zniweczyły sporą część wysiłku, który strona polska włożyła w poprawę stosunków polsko-rosyjskich. „Ale jeśli nasz partner wróci na drogę przestrzegania zasad prawa międzynarodowego i wyrzeknie się stosowania przemocy wobec sąsiadów, to współpraca jest jak

⁴⁵⁷ Roman Imielski w kontekście wypowiedzi A. Macierewicza pisał: „Mówiąc wprost: minister Macierewicz publicznie oskarżył Rosję o zamordowanie polskiego prezydenta i 95 innych osób. O zbrojny napad na kraj NATO. Tym samym wciąga sojuszników w urojony konflikt”. R. IMIELSKI: *Smoleńsk to atak terrorystyczny*. „Gazeta Wyborcza”, 15 III 2016.

⁴⁵⁸ Stefan Niesiołowski, czołowy polityk PO, powiedział w połowie kwietnia 2015 r., że wrak ma znaczenie symboliczne. Był wielokrotnie badany, wszystkie materiały zostały pobrane i zostało stwierdzone, że nie było żadnego wybuchu. Wrak nie jest do niczego potrzebny. *Stefan Niesiołowski: wrak Tu-154M nie jest nam do niczego potrzebny* – wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Stefan-Niesiołowski-wrak-Tu-154M-nie-jest-nam-do-niczego-potrzebny,wid,17443703,wiadomosc.html [dostęp: 21.07.2015].

⁴⁵⁹ W. CZUCHNOWSKI, A. KUBLIK: *Smoleńsk: zamach wykluczony...*

najbardziej możliwa i potrzebna⁴⁶⁰. Prezydent Komorowski w maju 2015 roku mówił, że mimo pogorszenia relacji z Rosją Polsce zależy na dobrych sąsiedzkich stosunkach z tym krajem. Według niego, Polska powinna być w szpicie krajów i społeczeństw obywatelskich, które chcą dobrych relacji z Rosją. Jednocześnie prezydent Komorowski zastrzegł, że współpraca ta może się odbywać w tych obszarach, w których jest to możliwe, bez naruszania pryncypiów dotyczących m.in. praw człowieka. Wyrażał nadzieję, że może Rosja się na tyle zmienić, że będzie możliwy nie tylko dialog świat zachodni – Rosja, ale i powrót do dialogu NATO – Rosja, a Polska znajdzie się wśród tych państw, które „namówią Rosję do wycofania się z awanturniczej polityki”⁴⁶¹.

Generalnie jednak w latach 2014–2015 nie było w Polsce koniunktury dla myślenia o poprawie stosunków z Rosją. Andrzej Brzeziecki pisał, że dziś ci, którzy chcą dialogu Polaków z Rosjanami, niewiele mogą zrobić – najwyżej tłumaczyć i przekonywać, że należy wystrzegać się nienawiści i pogardy dla drugiego narodu. Jest to tym ważniejsze, podkreślał, że w najbliższych miesiącach (roku wyborów prezydenckich i parlamentarnych w Polsce) rusofobia może się stać tanim politycznym towarem⁴⁶².

Premier Beata Szydło w swoim *exposé* wygłoszonym w Sejmie w dniu 18 listopada 2015 roku zagadnieniom z zakresu polskiej polityki zagranicznej poświęciła niewiele miejsca. Zabrakło w tym wystąpieniu szerszego odniesienia się premiera nowego, utworzonego pod koniec 2015 roku, polskiego rządu do głównych wyzwań i zagrożeń stojących przed polską polityką wschodnią, w tym do charakteru relacji polsko-rosyjskich i polsko-ukraińskich. O Rosji czy Ukrainie nie padło ani jedno słowo⁴⁶³.

Ambasador Rosji w Polsce, Siergiej Andriejew, w wywiadzie udzielonym pod koniec listopada 2015 roku powiedział m.in., że „Rosja jest gotowa do normalnych, pragmatycznych, obopólnie korzystnych stosunków bez zbędnych emocji, w duchu wzajemnego szacunku. Reszta zależy od Polski”⁴⁶⁴. Zdaniem ambasadora Rosji, rozwiązanie problemu kryzysu w stosunkach rosyjsko-polskich leży po stronie polskiej, bo nie Rosja te kontakty przerwała⁴⁶⁵. Natomiast po stronie polskiej dominowało stanowisko, że relacje polsko-rosyjskie są trudne, ale nie z winy Polski, lecz z powodu nieprzetrzegania przez Rosję

⁴⁶⁰ R. SIKORSKI: *Jesteśmy na dobrej drodze*. „Rzeczpospolita”, 23 IX 2014.

⁴⁶¹ *Nie rezygnować z dobrych sąsiedzkich relacji z Rosją*. Wypowiedź prezydenta RP, Bronisława Komorowskiego – <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/komorowski-nie-rezygnowac-z-dobrych-sasiedzkich-relacji-z-rosja/mnqpf> [dostęp: 8.05.2015].

⁴⁶² A. BRZEZIECKI: *Jednak trzeba rozmawiać*. „Gazeta Wyborcza”, 20–21 VI 2015.

⁴⁶³ *Exposé premier Beaty Szydło wygłoszone w dniu 18 listopada 2015 roku w Sejmie* – www.tvn24.pl/cale-expose-premier-beaty-szydlo,595528,s.html [dostęp: 31.01.2016].

⁴⁶⁴ *Zielonych ludzików w Polsce nie będzie*. Wywiad z ambasadorem Rosji w Polsce, Siergiejem Andriejewem. „Rzeczpospolita”, 26 XI 2015.

⁴⁶⁵ *Ibidem*.

prawa międzynarodowego, z powodu użycia siły militarnej przeciwko Ukrainie i okupacji Krymu.

W dniu 22 stycznia 2016 roku doszło w Moskwie do spotkania wiceministrów spraw zagranicznych Polski i Rosji, Marka Ziółkowskiego i Władimira Titowa. Inicjatywa konsultacji wyszła od strony polskiej. W czasie spotkania omówiono stan relacji bilateralnych, w tym kwestie dotyczące zwrotu wraku polskiego samolotu państwowego Tu-154M oraz sytuację wokół rosyjskich miejsc pamięci w Polsce. Wiceminister W. Titow oświadczył, że Moskwa jest gotowa zareagować na konstruktywne sygnały ze strony Polski dotyczące poprawy stosunków dwustronnych. Wiceszef dyplomacji rosyjskiej deklarował zamiar pragmatycznego budowania kontaktów z nowym rządem Polski, jeśli po polskiej stronie istnieje wola normalizacji stosunków polsko-rosyjskich. Jednocześnie powtórzył argumentację strony rosyjskiej, że wrak polskiego prezydenckiego samolotu zostanie zwrócony Polsce po zakończeniu w Rosji śledztwa dotyczącego katastrofy pod Smoleńskiem⁴⁶⁶. W kontekście spotkania wiceministrów Polski i Rosji, minister spraw zagranicznych Polski, Witold Waszczykowski, stwierdził, że strona polska w rozmowach z przedstawicielami rządu rosyjskiego chciałaby zrobić katalog kwestii, które łączą oba kraje, i spraw, które dzielą. Zastanowić się nad jakąś mapą drogową, jak dalej prowadzić rozmowy, czy rozdzielić je na poszczególne ministerstwa, na inne sektory naszej współpracy, czy dalej je utrzymywać na poziomie politycznym, poprzez MSZ⁴⁶⁷.

W *exposé* wygłoszonym w Sejmie w dniu 29 stycznia 2016 roku przez ministra spraw zagranicznych Polski, Witolda Waszczykowskiego, obok wątków, w których minister Waszczykowski eksponował zagrożenie ze strony Rosji dla bezpieczeństwa Polski, znalazło się także stwierdzenie, że „w interesie Polski i Europy leżą pragmatyczne i rzeczowe stosunki z Federacją Rosyjską”⁴⁶⁸. Szef polskiej dyplomacji w rządzie premier Beaty Szydło stwierdził, że Polska nie ma odwiecznych wrogów. Mimo trudnej historii udało się zbudować relacje przyjaźni z Niemcami. „W Polsce wielu wierzy i liczy, że podobny proces jest możliwy w relacjach z Rosją”⁴⁶⁹. Deklarował wolę współpracy z Rosją. Mówił, że jesteśmy gotowi wznović rzeczowy kontakt z Moskwą, który prowadziłby do rozwiązania choćby niektórych konkretnych spraw. Minister W. Waszczykowski oczekiwał od strony rosyjskiej gestów woli współpracy szczególnie w takich sprawach, jak: rzetelna współpraca w wyjaśnianiu przyczyn katastrofy smoleńskiej, zwrotu

⁴⁶⁶ *Polska chce rozszerzenia konsultacji z Rosją o temat katastrofy smoleńskiej* – <http://wiadomosc.wp.pl/kat,8771,title,Polska-chce-rozszerzenia-konsultacji-z-Rosja-o-temat-katastrofy-smoleńskiej,wid,18118998,wiadomosc.html> [dostęp: 23.01.2016].

⁴⁶⁷ *Ibidem*.

⁴⁶⁸ *Informacja ministra spraw zagranicznych Polski, Witolda Waszczykowskiego, o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 roku, wygłoszona w Sejmie w dniu 29 stycznia 2016 roku* – msz.gov.pl [dostęp: 3.02.2016].

⁴⁶⁹ *Ibidem*, s. 7.

wraka prezydenckiego samolotu oraz odtajnienia do końca archiwów dotyczących zbrodni popełnionych przez reżim Stalina na polskich oficerach⁴⁷⁰.

Prezydent Polski, Andrzej Duda wypowiadając się na początku 2016 roku na temat stosunków polsko-rosyjskich powiedział: „Trzeba pewne sprawy nazywać po imieniu i my tak robimy, ale to nie oznacza, że nie należy prowadzić żadnego dialogu z naszym sąsiadem. Rosja jest wielkim krajem o aspiracjach mocarstwowych i powinniśmy z nią rozmawiać. Rozwijać współpracę na poziomie kulturalnym, w miarę możliwości prowadzić rozmowy na poziomie politycznym, ale przede wszystkim pamiętać o pryncypiach, a to oznacza problem Ukrainy. Dlatego uważam, że polityka sankcji powinna być realizowana do czasu, aż zostaną zrealizowane porozumienia mińskie”⁴⁷¹.

Trudno było prognozować na początku 2016 roku, czy pierwsze, od dłuższego czasu, spotkanie na szczęblu wiceministrów spraw zagranicznych Polski i Rosji oraz deklaracja woli współpracy z Rosją zawarta w *exposé* ministra Waszczykowskiego i w wypowiedziach prezydenta Dudy, oznaczały początek poprawy wzajemnych stosunków polsko-rosyjskich⁴⁷². W polskiej publicystyce politycznej pod koniec 2015 roku pojawiały się zarówno opinie o potrzebie poprawy stosunków z Rosją i uwzględnienia faktu, że Rosja powoli wychodzi z izolacji w stosunkach z Zachodem⁴⁷³, jak i opinie o konieczności prowadzenia ostrej polityki wobec tego kraju⁴⁷⁴. Andrzej Romanowski argumentował, że polską racją stanu nie jest pielęgnowanie rusofobii, ale jej rozładowywanie⁴⁷⁵. Uczestnicy X Zjazdu Gnieźnieńskiego, który miał miejsce w połowie marca 2016 roku w Gnieźnie, podkreślali, że mimo ogromnych trudności, pokój i pojednanie między Ukrainą, Polską i Rosją są nie tylko możliwe, ale nawet konieczne⁴⁷⁶.

⁴⁷⁰ Ibidem.

⁴⁷¹ *Widzę próbę zablokowania dobrych zmian. Wywiad z prezydentem RP, Andrzejem Dudą*. „Wprost” 2016, nr 7, s. 13.

⁴⁷² W połowie kwietnia 2016 r. ambasador Rosji w Polsce, Siergiej Andriejew, stwierdził, że „nasze relacje są w bardzo złym stanie i nie widzę obecnie szans na ich poprawę”. *Ambasador Siergiej Adriejew: bycie rusofobem w Polsce bardzo się oplaca* – <http://wiadomosc.onet.pl/tylko-w-onecie/ambasador-siergiej-andriejew-bycie-rusofobem-w-polsce-bardzo-się-oplaca-wywiad.nxn1x5> [dostęp: 16.04.2016].

⁴⁷³ J. BIELECKI: *Skazani na Putina*. „Rzeczpospolita”, 17 XI 2015; M. MIGALSKI: *Nie zrazić Unii, nie drażnić Rosji*. „Rzeczpospolita”, 18 XI 2015.

⁴⁷⁴ A. TALAGA: *Z Moskwą na ostro*. „Rzeczpospolita”, 30 XII 2015.

⁴⁷⁵ A. ROMANOWSKI: *Polityka a czytanie historii*. „Przeгляд” 2015, nr 39, s. 38.

⁴⁷⁶ Zjazdy stanowią ekumeniczną platformę dyskusji, rozważań i spotkań chrześcijan z Europy Środkowo-Wschodniej – *Zjazd Gnieźnieński: pojednanie Polski, Ukrainy i Rosji – możliwe i konieczne* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Zjazd-Gnieznienski-pojednanie-Polski-Ukrainy-i-Rosji-mozliwe-i-konieczne,wid,18210692,wiadomosc.html> [dostęp: 12.03.2016].

Dylematy strategiczne polityki Polski wobec Rosji w połowie drugiej dekady XXI wieku

W kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego warto przynajmniej zasygnalizować kilka najważniejszych dylematów polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski związanych z jej polityką wschodnią. Należy przy tym podkreślić, że większość z nich należy do stałych dylematów polityki wschodniej Polski realizowanej w okresie pozimnowojennym. Kryzys i konflikt ukraiński nie sfalsyfikowały żadnego z dotychczasowych pozimnowojennych dylematów polityki wschodniej Polski¹. Jedynie niektóre z nich jeszcze bardziej wyostrzył.

5.1. Jaka koncepcja polityki wschodniej Polski?

Jedną z cech charakterystycznych polskiej polityki wschodniej w okresie pozimnowojennym było to, że w polskiej myśli politycznej tego okresu nie wypracowano spójnej, jednolitej i konsekwentnie realizowanej przez kolejne rządy koncepcji polityki wschodniej Polski, szczególnie wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi². W kwestiach dotyczących nadbudowy teoretycznej, wymiaru koncepcyjnego polskiej polityki wschodniej spór toczył się, generalnie rzecz ujmując, między zwolennikami trzech stanowisk: 1) wyrastającej z idei prometejskiej

¹ Zob. M. STOLARCZYK: *Dylematy strategiczne polityki wschodniej Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. W: *Dylematy strategiczne XXI wieku. Księga Jubileuszowa dedykowana Michałowi Chorośnickiemu z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*. Red. R. KŁOSOWICZ, B. SZLACHTA, J.J. WĘC. Kraków 2013.

² K. FEDOROWICZ: *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989–2010*. Poznań 2011, s. 310–311.

i federacyjnej piłsudczykowskiej idei Międzymorza (sojuszu państw zorganizowanych pod przywództwem Polski znajdujących się pomiędzy Rosją a Niemcami); 2) koncepcji autorstwa Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego, ujmowanej w akronimie ULB (Ukraina, Litwa, Białoruś), której rdzeniem było założenie, że po rozpadzie ZSRR państwa te będą naturalnymi sojusznikami Polski, a niepodległa Ukraina będzie główną barierą na drodze do odbudowy rosyjskiego imperium³; 3) koncepcji prowadzenia realistycznej i pragmatycznej polityki wschodniej (*Realpolitik*), którzy poddawali krytyce nieefektywne koncepcje idealistyczne (romantyczne) w polskiej polityce wschodniej, wypływające z tradycji jagiellońskiej i z poczucia misji cywilizacyjnej Polski na Wschodzie oraz z heroiczno-romantycznej wizji polskiej historii. Zwolennicy ostatniej z wymienionych opcji opowiadali się za prowadzeniem polityki wschodniej Polski na podstawie założeń realizmu politycznego.

Należy zaznaczyć, mając na uwadze wymienione trzy stanowiska, przedstawiciele kolejnych rządów III RP największe przywiązanie deklarowali do, niekiedy różnie przez nich interpretowanej, koncepcji ULB. W czasie trwania kryzysu i konfliktu ukraińskiego przedstawiciele rządu Donalda Tuska i Ewy Kopacz wielokrotnie deklarowali przywiązanie do koncepcji autorstwa redaktorów paryskiej „Kultury”⁴. Chociaż, jak już wskazywałem, wiele było w minionych latach głosów mówiących o tym, że koncepcja ULB się zdewaluowała⁵. Polscy politycy jednoznacznie opowiedzenie się po stronie ugrupowań opozycyjnych wobec prezydenta Janukowycza, dążących do szybkiej integracji z UE i w opozycji wobec Rosji, traktowali jako kolejny krok w realizacji koncepcji ULB. W tym miejscu należy jednak podkreślić, że formuła ULB nie zakładała prowadzenia przez Polskę konfrontacyjnej polityki wobec Rosji. Jerzy Giedroyc i Juliusz Mieroszewski nie uważali, by zacieśnianie przez Polskę relacji z niepodległymi państwami oddzielającymi Polskę od Rosji było realizowane w kontrze do Rosji. Podobnie jak nie formułowali wniosku, by polityka przyciągania Ukrainy ku Europie realizowana była z jednoczesnym wypychaniem Rosji ku Eurazji. Jerzy Giedroyc, wypowiadając się już po rozpadzie systemu jałtańsko-poczdamskiego za zacieśnianiem współpracy Polski z Ukrainą, Litwą, Białorusią i innymi państwami,

³ Zarówno wśród zwolenników, jak i przeciwników koncepcji ULB występowały znaczące różnice co do obecnego jej odczytywania, adekwatnego do istniejących realiów. Chodziło m.in. o poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: Czy autorzy koncepcji ULB zakładali potrzebę normalizacji stosunków Polski z Rosją? Czy zgodne z koncepcją ULB są działania zmierzające do „europelizacji Rosji” czy też do jej „wypychania” w kierunku Azji? Czy polityce przyciągania Ukrainy ku Europie powinna towarzyszyć polityka wypychania Rosji ku Eurazji? Czy pragmatyzacja polityki wobec Rosji i Ukrainy jest zgodna z koncepcją ULB? Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Dylematy strategiczne polityki wschodniej Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. W: *Dylematy strategiczne XXI wieku. Księga Jubileuszowa...*, s. 382–390.

⁴ G. SCHETYNA: *Uniwersalny model polskości*. „Rzeczpospolita”, 5 XII 2014.

⁵ Zob. R. FOKS: *Polska polityka wschodnia a Niemcy i Rosja: trójstronna kooperacja lub polityczne wykluczenie*. „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2013, nr 1, s. 97.

jednocześnie bardzo mocno akcentował, że Polska przede wszystkim powinna znormalizować stosunki z Rosją. Obawiał się, aby walka z sowietyzmem, sowietyzacją, z komunizmem nie przekształciła się w walkę antyrosyjską. Zaznaczał, że Polska jest skazana na współpracę z każdą Rosją i te stosunki należy znormalizować, unikając jednak zarówno niepotrzebnej uniżoności, jak i arogancji, a to niestety, jest stałą cechą polską⁶.

W okresie kryzysu i konfliktu ukraińskiego, szczególnie zaś po powołaniu jesienią 2015 roku rządu PiS z premier Beatą Szydło, odżyła ponownie w polskim myśleniu o polityce wschodniej naszego kraju koncepcja Międzymorza, wyrastająca z prób kontynuowania mesjanistycznego powołania Polski wobec naszych wschodnich sąsiadów i z megalomańskiego dążenia do przeprowadzenia w regionie. Zwolennicy koncepcji Międzymorza nie brali pod uwagę tego, że Ukraina integrująca się coraz bardziej z UE, w naturalny sposób będzie zmierzać do zacieśniania współpracy z Niemcami, a nie z Polską. Wśród przedstawicieli głównych ugrupowań ukraińskich, także tych prozachodnich, nie było akceptacji dla wiodącej (przywódczej) roli Polski budującej przeciwagę wobec Rosji i UE w postaci Międzymorza. Warto jeszcze raz w tym miejscu odwołać się do Giedroycia, który uważał, że każda próba realizacji idei jagiellońskich czy federacyjnych, z których wyrasta koncepcja Międzymorza, zostanie uznana przez narody po wschodniej stronie polskiej granicy za nową formę imperializmu polskiego. To bowiem, co dla Polaków było chlubnym wcieleniem idei jagiellońskiej, dla Ukraińców, Litwinów i Białorusinów stanowiło odmianę polityki imperialnej Polski porównywalnej z rosyjską, ale znacznie słabszą⁷.

Z wystąpień zarówno prezydenta Andrzeja Dudy, jak i przedstawicieli rządu Beaty Szydło wynikało, że jednym z ważnych celów realizowanej przez nich polityki zagranicznej Polski będzie dążenie do konsolidowania bloku krajów środkowej Europy od Bałtyku po Morze Czarne i Adriatyk, z wiodącą rolą państw Grupy Wyszehradzkiej⁸. Efektem tego przedsięwzięcia ma być zbudowanie bloku politycznego, który z jednej strony miałby równoważyć w UE pozycję Niemiec, a z drugiej – wzmacniać pozycję państw Międzymorza wobec Rosji. Immanentną cechą koncepcji Międzymorza wyrastającej z przekonania eksponowanego w okresie międzywojennym, że Polska jest usytuowana między dwoma wrogami: Rosją i Niemcami, jest zawarty w niej element nieufności nie tylko wobec Rosji, ale także wobec Niemiec, głównego „rozgrywającego” w UE i najważniejszego sojusznika USA na kontynencie europejskim. Należy liczyć się

⁶ Zob. *Teczki Giedroycia*. Red. I. HOFMAN, L. UNGER. Lublin 2010, s. 75, 88–89.

⁷ I. HOFMAN: *Polska – Niemcy – Europa. Program zachodni paryskiej „Kultury”*. Lublin 2009, s. 32 i nast.

⁸ Zob. *Informacja ministra spraw zagranicznych Polski, Witolda Waszczykowskiego o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 roku, wygłoszona w Sejmie 29 stycznia 2016 r.* – http://msz.gov.pl/aktualnosci/wiadomosci/minister_witold_waszczykowski_o_prioritetach_polskiej_dyplomacji [dostęp: 3.02.2016].

z tym, że podjęta przez władze RP kolejna próba realizacji w praktyce koncepcji Międzymorza, zakładająca budowanie pod przywództwem Polski opozycyjnego nie tylko w stosunku do Rosji, ale także Niemiec, ugrupowania państw, zostanie oceniona po stronie niemieckiej, niezależnie od efektów tego przedsięwzięcia, jako wyraz nieufności władz polskich nie tylko wobec przywódczej roli Niemiec w UE, ale także jako próba zanegowania dotychczasowego charakteru relacji polsko-niemieckich. Próby realizacji tej koncepcji będą prowadziły do zmniejszenia wiarygodności Polski jako partnera Niemiec. Należy postawić pytanie: Czy polska polityka integracyjna, polityka bezpieczeństwa w ramach NATO i polska polityka wschodnia może być skuteczna bez współdziałania w tym zakresie z Niemcami? Podzielić należy stanowisko, że jednym z największych zagrożeń dla geopolitycznej sytuacji Polski, których należy unikać, są złe stosunki jednocześnie i z Rosją, i z Niemcami.

Mając na uwadze politykę wschodnią Polski po roku 1989, w tym szczególnie politykę wobec Ukrainy, warto postawić pytanie: Z czego wyrastały u kolejnych grup polityków polskich wywodzących się z „Solidarności” poczucie misyjności wobec Ukrainy oraz daleko idąca ingerencja w sprawy wewnętrzne tego kraju? Czy oprócz dążenia do odepchnięcia Ukrainy od Rosji nie wynikało to także z nostalgii za Kresami Wschodnimi (terytoria dzisiejszej Litwy, Białorusi i Ukrainy) i swego rodzaju „kresomanii” elit solidarnościowych?⁹ Czy mitologizacja Kresów nie jest związana, o czym pisał Jan Sowa, z nostalgią za utraconym imperium i polskimi koloniami na Wschodzie?¹⁰ Zapewne, jeden z motywów wspomnianych działań wyrastał, z tego, że Kresy Wschodnie przez wiele okresów historycznych stanowiły integralną część państwa polskiego. Z tego względu u wielu Polaków rodziło się poczucie szczególnego rodzaju misji, jaką Polska ma do spełnienia wobec wschodnich sąsiadów. Dla niektórych polityków polskich ważnym motywem daleko idącego angażowania się w sprawy wewnętrzne naszych wschodnich sąsiadów był zapewne ten, że podejmują działania na obszarach, które kiedyś wchodziły w skład państwa polskiego. Przy czym podejmowane w tym zakresie przez Polskę działania często spotykały się z krytyczną ich oceną po stronie wschodnich sąsiadów naszego kraju (np. Litwy, Białorusi).

W kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego kwestią zasadniczą było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: W jakim stopniu kryzys i konflikt ukraiński wpłyną na koncepcję i praktykę polityki wschodnią Polski pod kątem jej ciągłości, niewielkiej modyfikacji czy zasadniczej zmiany? Zarówno w opracowaniach naukowych, jak i w publicystyce politycznej oraz wystąpieniach polityków po-

⁹ Daniel Beauvois, francuski historyk, używając terminu „kresomania”, pisał, że „w pewnym stopniu jest to światopogląd, który pozwala uwznioślać dawne stosunki międzyludzkie, odzyskać wymyślony raj utracony, a przede wszystkim unikać gruntownego, bez żadnych niedomówień, poznania niekoniecznie przyjemnej historii”. D. BEAUVOIS: *Kres kresomanii!* „Gazeta Wyborcza”, 8–9 IX 2012.

¹⁰ J. SOWA: *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesnością*. Kraków 2011.

jawiały się głosy mówiące o potrzebie ustalenia nowych zasad w polityce wobec Rosji. Jednakże kwestia, jakie to miałyby być nowe zasady, widziana była w sposób wielce zróżnicowany. Dla jednych, zdecydowanej większości, oznaczało to znaczne zaostrzenie polityki Polski i innych państw Zachodu wobec Rosji. Dla innych, zdecydowanej mniejszości, oznaczało to wyprowadzenie istotnych wniosków z dotychczasowych niepowodzeń polskiej polityki wschodniej i jej znaczące przewartościowanie w kierunku większego urealnienia w stosunku do nazbyt idealistycznej i misyjnej dotychczasowej polityki wschodniej Polski. Generalnie rzecz ujmując, nadal dużą niewiadomą było, w jakim stopniu kryzys i konflikt ukraiński wpłyną w krótszej i dłuższej perspektywie czasowej na zmiany w dotychczasowej polityce wschodniej Polski, w tym przede wszystkim w polityce wobec Rosji i Ukrainy. W latach 2014–2015 stosunkowo często pojawiały się głosy o małej skuteczności polityki wschodniej Polski. Jednakże znaczące różnice występowały w odpowiedzi na pytanie o przyczyny tej małej skuteczności oraz odpowiedzi na pytanie: Jakie należy podjąć działania, aby tę skuteczność zwiększyć (np. czy poprzez zacieśnianie współpracy z Rosją czy zdecydowane jej izolowanie)?

W kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego pojawiało się kilka podstawowych pytań. Najważniejszym z nich było: Czy polityka władz Polski oraz działania podejmowane przez szeroko rozumianą polską klasę polityczną wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego powinny zostać ocenione jako sukces, czy jako porażka? W zależności od odpowiedzi na tak postawione pytanie, kwestią kolejną było to: Jakie z kryzysu i konfliktu ukraińskiego należy wyprowadzić wnioski dla polskiej polityki wschodniej? Jeśli polityka Polski wobec Ukrainy i Rosji w ostatnich latach, ale nie tylko, oceniona zostanie jako jedynie słuszna i przynosząca zamierzone efekty, to oczywiście wniosek będzie tylko jeden: należy ją w pełni kontynuować bądź dokonać jedynie niewielkich modyfikacji. Jeśli natomiast uznane zostanie, że w polityce Polski wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego, jak i w ogóle w pozimnowojennej polityce wschodniej Polski, popełnionych zostało wiele błędów i polityka ta jest nieefektywna, to zasadne było pytanie o kierunek i skalę jej modyfikacji czy nawet zasadniczej zmiany.

W odpowiedzi na postawione pytania występowały w Polsce w latach 2014–2015 dwa główne stanowiska. Stanowisko pierwsze, większościowe, dominujące w kręgach decydentów polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, w polskich elitach politycznych, w polskich mediach oraz wśród polskich badaczy stosunków międzynarodowych, charakteryzowało się pozytywną oceną działań podejmowanych przez rząd RP oraz polską klasę polityczną w okresie kryzysu i konfliktu ukraińskiego. Minister spraw zagranicznych Polski, Grzegorz Schetyna, bardzo pozytywnie ocenił dotychczasową politykę wschodnią Polski, w tym także politykę RP wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego¹¹. Stwierdził,

¹¹ *Nie jest bezpiecznie. Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski, Grzegorzem Schetyną.* „Gazeta Wyborcza”, 5 XI 2014.

że test dla polityki zagranicznej związany z wydarzeniami na Majdanie i konfliktem we wschodniej Ukrainie wypada dobrze, że nie popełniliśmy błędu. Przy tym, minister Schetyna, wbrew faktom, polską politykę wschodnią zdefiniował jako realistyczną¹². W stanowisku tym za główne wnioski dla bezpieczeństwa Polski wyprowadzone z kryzysu i konfliktu ukraińskiego uważano: wzrost poczucia zagrożenia, w tym zagrożenia militarnego ze strony Rosji dla Polski; konieczność zwiększenia nakładów na wzmocnienie potencjału obronnego Polski; konieczność zacieśnienia przez Polskę dwustronnej współpracy militarnej z USA; wzmocnienie spójności NATO i wzrost jego zaangażowania w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej. W stanowisku drugim, mniejszościowym¹³, jego zwolennicy wskazywali na niewielką efektywność dotychczasowej polskiej polityki wschodniej, czy wręcz jej porażkę oraz błędy popełnione przez polską klasę polityczną w czasie kryzysu i konfliktu ukraińskiego: nadmierne zaangażowanie w sprawy wewnętrzne Ukrainy; odrzucenie propozycji rozmów z Rosją dotyczących stowarzyszenia Ukrainy z UE; niedostrzegania podziałów występujących w społeczeństwie ukraińskim, w tym także tych dotyczących stopnia poparcia dla integrowania się z UE bądź z Rosją; jednoznaczne, bezkrytyczne poparcie ugrupowań manifestujących na Majdanie przeciwko legalnie wybranemu prezydentowi i rządowi Ukrainy; jednoznaczne poparcie dla dokonanego w lutym 2014 roku na Ukrainie zamachu stanu; wspieranie dążeń nowych władz Ukrainy do członkostwa w NATO i do szybkiego wyjścia tego kraju z roli państwa buforowego; wspieranie przez wielu polskich polityków eskalacji konfliktu na Ukrainie (np. poprzez proponowanie dostaw sprzętu wojkowego dla armii ukraińskiej czy nawet wysłania w rejon konfliktu polskich żołnierzy, którzy mieliby walczyć po stronie armii ukraińskiej), a nie działań na rzecz jego deeskalacji; brak polskich, rządowych propozycji zmierzających do zakończenia konfliktu ukraińskiego z użyciem środków dyplomatycznych; duży dystans czy wręcz negatywna ocena przez przedstawicieli polskiego rządu oraz zdecydowanej większości polskich mediów porozumień Mińsk I oraz Mińsk II. Zwolennicy tego samego stanowiska akcentowali, że w czasie kryzysu i konfliktu ukraińskiego sfalsyfikowana została rola Polski jako głównego eksperta w UE w sprawach obszaru poradzieckiego. Polska aspirująca od wielu lat do roli głównego adwokata Ukrainy w UE utraciła w czasie konfliktu ukraińskiego tę pozycję na rzecz Niemiec. Rząd RFN wziął na siebie główną odpowiedzialność, by w imieniu własnym oraz UE doprowadzić do zakończenia tego konfliktu i ustabilizowania sytuacji w Europie Wschodniej. Wiodąca rola Niemiec w do-

¹² G. SCHETYNA: *Uniwersalny model polskości...*

¹³ Wojciech Łukowski trafnie zauważył, że nie wszyscy w Polsce myślą o wydarzeniach za wschodnią granicą tak samo. Jego zdaniem, mamy co najmniej 20%–30% obywateli, którzy chcieliby większej rozważliwości w polityce wschodniej, większego balansu między fascynacją Ukrainą a demonizowaniem Rosji. *Bezdomni wyborcy lewicy. Rozmowa z prof. Wojciechem Łukowskim*. „Przegląd” 2015, nr 13, s. 10.

prowadzeniu do stołu rokowań stron konfliktu (Mińsk I oraz Mińsk II) była wymownym przykładem na słuszność stwierdzenia, że najważniejsze elementy polityki wschodniej UE nie są wypracowywane w Warszawie czy w Brukseli, lecz w Berlinie.

Mało efektywna okazała się też realizacja koncepcji Partnerstwa Wschodniego. Zasadne było stwierdzenie, że taktyka normalizacji stosunków z Rosją realizowana przez rząd Polski, szczególnie w latach 2008–2011, równoległe z koncepcją rozszerzania wpływów na obszarze postradzieckim za pomocą Partnerstwa Wschodniego zawiodła¹⁴. Jedną z najważniejszych inicjatyw polskiej dyplomacji w okresie pozimnowojennym, jaką było Partnerstwo Wschodnie, z centralną w nim rolą Ukrainy, nie przyniosła zamierzonych efektów. Jak to ujął Jędrzej Bielecki: „Polski pomysł bezkonfliktowej integracji Ukrainy z UR nie wypalił”¹⁵. W roku 2015 z 6 państw objętych tym programem, tylko 3 wykazywały większe nim zainteresowanie (Ukraina, Gruzja i Mołdawia). Stąd pojawiały się propozycje modyfikacji tego programu w kierunku bardziej zróżnicowanego podejścia do poszczególnych państw. Nie należały do odosobnionych głosu, że spotkanie na IV Szczycie Partnerstwa Wschodniego, które miało miejsce w Rydze (22 V 2015), było ostatnie w dotychczasowej formule realizacji tego projektu. Mimo oczekiwań Ukrainy, Gruzji i Mołdawii, w deklaracji końcowej szczytu w Rydze nie znalazły się zapisy mówiące o jasnej perspektywie ich członkostwa w Unii Europejskiej¹⁶. Konflikt we wschodniej Ukrainie zwiększył dystans wielu państw członkowskich UE, obawiających się dalszego pogorszenia stosunków z Rosją, do programu Partnerstwa Wschodniego. Szczyt w Rydze dobitnie wykazał, że radykalne stanowisko Polski w sprawie kryzysu i konfliktu ukraińskiego nie jest popierane przez większość krajów UE, zwłaszcza przez Niemcy i Francję¹⁷. W ocenie niektórych badaczy stosunków międzynarodowych, po „ukraińskim eksperymencie” Bruksela zapewne jeszcze silniej skoncentruje się na Rosji, która ugruntowała swoją pozycję i potwierdziła, że jest centralnym zagadnieniem polityki wschodniej UE, co zapewne przyczyni się do zmniejszenia znaczenia programu Partnerstwa Wschodniego¹⁸. Zdaniem Richarda Sakwy, w realizacji programu Partnerstwa Wschodniego chodziło o przekształcenie „wspólnego sąsiedztwa” w strefę wpływów UE, choć osadzonego w narracji o dobrobycie i dobrym zarządzaniu. W jego ocenie, polski projekt Partnerstwa Wschodniego podważył fundamentalną zasadę założycielską UE, mianowicie przewyższenie logiki konfliktów. Realizacja projektu Partnerstwa Wschodniego nie prowadzi-

¹⁴ R. FOKS: *Polska i Niemcy a polityka wschodnia Unii Europejskiej*. „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2014, nr 1, s. 123.

¹⁵ J. BIELECKI: *Potrzebne jest nowe otwarcie*. „Rzeczpospolita”, 2 I 2015.

¹⁶ T. BIELECKI: *Szczyt minimum w Rydze*. „Gazeta Wyborcza”, 23–24 V 2015.

¹⁷ J. SKURATOWICZ: *Europejskie Partnerstwo Wschodnie na zakręcie*. „Przegląd” 2015, nr 24.

¹⁸ R. FOKS: *Polska i Niemcy a polityka wschodnia Unii Europejskiej...*, s. 132.

ła do realizacji projektu pankontynentalnej, „większej Europy”, lecz do nowego podziału w Europie¹⁹.

Zwolennicy drugiego, mniejszościowego stanowiska, uważali, że kryzys i konflikt ukraiński powinny wpłynąć na bardzo znaczącą modyfikację polskiej polityki wschodniej. Postulowali m.in., by Polska opowiadała się za ewolucyjnymi, a nie rewolucyjnymi, zmianami na Ukrainie i by były one wynikiem czynników endogennych, wewnątrzukraińskich, a nie działań zewnętrznych, w tym daleko idącej ingerencji polityków polskich w sprawy wewnętrzne sąsiedniego kraju; opowiadali się za statusem neutralności, pozablokowości Ukrainy; optowali za utrzymaniem przez dłuższy czas roli Ukrainy jako państwa buforowego rozdzielającego euroatlantycką przestrzeń bezpieczeństwa, z główną rolą Stanów Zjednoczonych, i przestrzeń eurazjatycką, z wiodącą rolą Rosji; popierali traktowanie Rosji, a nie Ukrainy, jako głównego partnera Polski na obszarze poradzieckim, nie tylko w płaszczyźnie gospodarczej, ale także w płaszczyźnie politycznej i w polityce bezpieczeństwa; „byli za” jednoczesną europeizacją Rosji i Ukrainy; popierali realistyczną, a nie emocjonalną i nazbyt romantyczną, politykę wschodnią oraz odrzucenie nierealistycznej, ahistorycznej koncepcji Międzymorza. Należy zaznaczyć, że drugie z wymienionych stanowisk dotyczących polityki wschodniej Polski (stanowisko mniejszościowe) w dużym stopniu harmonizowało z polityką wschodnią Niemiec, w tym z polityką tego państwa prowadzoną wobec Rosji i Ukrainy w okresie kryzysu i konfliktu ukraińskiego²⁰.

W polityce wschodniej Polski – jak pisał Jędrzej Bielecki – pojawił się niezwykle istotny dylemat zawarty w następującym pytaniu: „Czy polska powinna przyłączyć się do starań Niemiec i Francji o ułożenie stosunków z Putinem kosztem odsunięcia marzeń Ukrainy o integracji z Unią, czy też trzymać się dotychczasowej odważnej, ale mało realnej wizji? To drugie rozwiązanie jest dla Polski coraz bardziej kosztowne – nie tylko z powodu zamierających kontaktów gospodarczych ze wschodnimi sąsiadami, ale także postępującej izolacji kraju w Unii”²¹. Robert Foks zasadnie argumentował, że Polska nie posiada potencjału do prowadzenia samodzielnej polityki wschodniej, która byłaby skuteczna, czyli zapewniała realizację żywotnych polskich interesów w Europie Wschodniej. W jego ocenie rezygnacja z próby uczestniczenia w trójstronnej kooperacji z Niemcami i z Rosją będzie skutkowałą wykluczeniem, a w najlepszym wypadku marginalizacją Polski jako wpływowego aktora na scenie międzynarodowej.

¹⁹ *Rosja ma niejedno oblicze. Wywiad z Richardem Sakwą*. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3/140, s. 132.

²⁰ Zob. M. STOLARCZYK: *Polska i Niemcy wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego. Zbieżność i różnice stanowisk*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.

²¹ J. BIELECKI: *Potrzebne nowe otwarcie...*

wej, ze szczególnym uwzględnieniem polityki dotyczącej państw z obszaru poradzieckiego²². Zdaniem cytowanego autora, Polska może odgrywać kluczową rolę w procesie kształtowania przyszłej polityki wschodniej UE tylko wówczas, gdy dojdzie do rewizji głównych założeń polityki wschodniej realizowanej dotychczas przez Warszawę, zwłaszcza w odniesieniu do Ukrainy. Ewentualne zacieśnienie współpracy Polski z Niemcami w kształtowaniu polityki wschodniej UE wymagać będzie od decydentów polskiej polityki zagranicznej powrotu do procesu normalizacji stosunków z Rosją i przewartościowania dotychczasowej polityki wobec Ukrainy²³. Alternatywnym rozwiązaniem dla istotnie zmienionej polityki wschodniej Polski, opartej na współpracy polsko-niemieckiej w dążeniu do budowy partnerskich i niekonfrontacyjnych stosunków z Rosją, były propozycje, by polsko-niemiecka współpraca dotycząca polityki wschodniej rozwijała się dzięki zacieśnianiu współpracy obu tych państw z Ukrainą i wskutek „osłabiania potencjału agresji” ze strony Rosji²⁴. Zwolennicy tego stanowiska akcentowali, by pierwsze skrzypce w walce z Putinem i w strategii powstrzymywania rosyjskiego imperializmu grały Niemcy, a Polska – by odgrywała ważną rolę w tej strategii jako najsilniejsze państwo w regionie²⁵. Liczenie na konfrontacyjną politykę Niemiec wobec Rosji wydaje się jednak znacznie odbiegać od dominujących w tym zakresie tendencji występujących w niemieckiej *Ostpolitik* w czasie konfliktu we wschodniej Ukrainie²⁶.

5.2. Rosja wrogiem, rywalem czy tylko trudnym partnerem w polityce bezpieczeństwa Polski?

Kryzys i konflikt ukraiński wzmocniły przekonanie po polskiej i rosyjskiej stronie, że większość strategicznych interesów Polski i Rosji, w rozumieniu tych interesów i sposobów ich realizacji przez decydentów polityki zagranicznej obu państw, pozostaje z sobą w sprzeczności. Wzmocniona została argumentacja, eksponowana od wielu lat w polskiej publicystyce, że jeśli kiedykolwiek przyjdzie Polsce stoczyć wojnę, to przeciwnikiem będzie Rosja²⁷. Jak już wspomina-

²² R. FOKS: *Polska polityka wschodnia a Niemcy i Rosja: trójstronna kooperacja lub polityczne wykluczenie...*, s. 91–92.

²³ R. FOKS: *Polska i Niemcy a polityka wschodnia Unii Europejskiej...*, s. 132–133.

²⁴ M.A. CICHOCKI, O. OSICA: *Nowa polsko-niemiecka agenda. Jak przekuć różnice w podstawę wspólnych interesów?* „Dialog” 2015, nr 1, s. 57.

²⁵ M. CZECH: *Nasze miejsce w grze o Ukrainę*. „Gazeta Wyborcza”, 6 III 2015.

²⁶ Szerzej zob. M. Stolarczyk: *Polska i Niemcy wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego...*

²⁷ A. TALAGA: *Rosja się zbroi, róbmy to samo*. „Rzeczpospolita”, 4–5 II 2012. Ten sam publicysta na wiele miesięcy przed kryzysem ukraińskim pisał: „Nawet gdybyśmy wykonywali nie wiem jak miłe gesty wobec »braci Moskali«, jesteśmy skazani na polityczne, a w przyszłości może

no, jednym z bezpośrednich następstw kryzysu ukraińskiego było wzmocnienie przekonania w społeczeństwie polskim, że Rosja jest głównym zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polski, jej przeciwnikiem i odwiecznym wrogiem. Wzrosło poczucie zagrożenia ze strony Rosji. Na dalszy plan zeszyły argumenty tych, którzy w ostatnich latach pisząc na temat stosunków polsko-rosyjskich, podkreślali, że różnice interesów w stosunkach polsko-rosyjskich nie muszą prowadzić do wrogości. W dobrze zaś pojętym interesie Polski i Rosji jest poszerzanie obszaru zbieżnych interesów i wzmacnianie w społeczeństwie polskim i rosyjskim postaw ukierunkowanych na współpracę, a nie konfrontację.

Czy istnieją, oprócz propagandowych, jakieś realne przesłanki do wnioskowania, że Rosja może dokonać inwazji na Polskę? Dążenie Rosji do utrzymania czy poszerzania wpływów na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) nie oznacza, że Rosja chce i może dokonać aneksji Polski czy innych państw naszego subregionu. Takie myślenie oparte jest na tradycyjnym strachu przed Rosją, a nie na chłodnej ocenie realiów. Ale to nie znaczy, że Polska powinna prowadzić, tak jak to miało miejsce m.in. w okresie kryzysu ukraińskiego, politykę wyzywającą wobec Rosji i zupełnego nieliczenia się z interesami rosyjskimi na Ukrainie czy w innych państwach obszaru WNP. Polityka Polski wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego po raz kolejny była potwierdzeniem słuszności tezy, że Polska konsekwentnie realizuje politykę funkcjonalną wobec amerykańskiej polityki osłabiania Rosji.

Jak już zostało wspomniane, kryzys i konflikt ukraiński stanowią niezwykle ważną cezurę w polityce bezpieczeństwa Polski. Mimo że wśród głównych motywów i celów rzeczywistych²⁸ polityki bezpieczeństwa Polski, realizowanej od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku przez kolejne grupy rządzące naszego kraju, Rosja traktowana była jako główne zagrożenie zewnętrzne, to nie eksponowano tego w sferze deklaratywnej (np. w wystąpieniach przedstawicieli rządu czy w oficjalnych dokumentach). Od początku 2014 roku Rosja jest postrzegana przez decydentów polityki bezpieczeństwa Polski jako główne zagrożenie, nie tylko wśród motywów i celów rzeczywistych podejmowanych przez nich działań, ale także wśród motywów deklarowanych²⁹.

nawet militarne starcie. Warto się do niego przygotowywać, nie rezygnując oczywiście z dyplomatycznych słodyczy. Geopolityki się nie oszuka". A. TALAGA: *Z Rosją idziemy na zwanie*. „Rzeczpospolita”, 2–3 III 2013. Minister spraw zagranicznych Polski, R. Sikorski, w jednej z wypowiedzi po wojnie rosyjsko-gruzyńskiej w sierpniu 2008 r. stwierdził, że atak Rosji na Polskę jest możliwy w ciągu 10–15 miesięcy. A. CURANOVIĆ, S. KARDAŚ: *Rosja w WikiLeaks*. Warszawa 2011, s. 120.

²⁸ Szerzej na temat motywów rzeczywistych i deklarowanych w polityce zagranicznej państwa zob. M. DOBROCYŃSKI, J. STEFANOWICZ: *Polityka zagraniczna*. Warszawa 1984, s. 32 i nast.

²⁹ Zob. *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych, Radosława Sikorskiego o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2014 roku przedstawiona w Sejmie w dniu 8 maja 2014 roku* – www.msz.gov.pl [dostęp: 15.05.2014.]

Różnice interesów czy nawet sprzeczność interesów dotyczących wielu kwestii z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego stanowią immanentną cechę stosunków polsko-rosyjskich. Tendencja ta została w latach 2014–2015 znacznie wzmocniona. Jednakże różnice interesów nie muszą i nie powinny prowadzić do wzajemnego postrzegania się w kategoriach wroga, lecz raczej rywala, szczególnie jeśli chodzi o rywalizację polsko-rosyjską o wpływy na Ukrainie, na którą nakłada się rywalizacja między Rosją a Zachodem. Jednakże rywal nie musi być wrogiem³⁰.

Jednym z największych dylematów polityki Polski wobec Rosji jest pogodzenie się ze statusem Rosji jako mocarstwa bądź też kontynuowanie dotychczasowej polityki zmierzającej do podważania tego statusu i chęci jego zmiany. Rosja, chociażby tylko ze względu na szeroko rozumianą siłę fizyczną (potencjał militarny, demograficzny, ekonomiczny) oraz ze względu na geopolityczne usytuowanie w centrum Eurazji, wpływa i wpływać będzie na środowisko międzynarodowe w zdecydowanie większym stopniu, niż pozostałe państwa obszaru poradzieckiego. Do tego dochodziła wola grup rządzących Rosji do odgrywania wiodącej roli na tym obszarze. Polityka wschodnia Polski znacznie zyska na efektywności jeśli uwzględnić będzie te realia.

5.3. Angażować czy izolować Rosję?

Wzrost napięcia w stosunkach Rosji z Zachodem znacznie oddalił szansę okcydentalizacji Rosji w niezbyt odległej perspektywie³¹. Wzmocnione zostały postawy antyrosyjskie – na Zachodzie oraz antyzachodnie – w społeczeństwie rosyjskim. Jednakże nie znaczy to, że scenariusz okcydentalizacji Rosji jest cał-

³⁰ A. WŁODKOWSKA-BAGAN: *Konfliktowość w stosunkach polsko-rosyjskich jako stygmat geopolityczny*. W: *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2012.

³¹ Wzrost napięcia między Rosją a Zachodem na tle rywalizacji o wpływy na Ukrainie doprowadził do konsolidacji społeczeństwa rosyjskiego wokół autorytarnej władzy. „Powoduje to zmianę akcentów: nie reformy ustrojowe są najważniejsze, lecz umacnianie tożsamości narodowej i statusu samodzielnej potęgi. Narastanie wrogości wobec Zachodu spowoduje zapewne odrzucenie na wiele lat okcydentalistycznej wizji państwa, co stworzy kolejne bariery w transformacji wewnętrznej. Jeśli o to chodzi państwom zachodnim, to z pewnością osiągną one swój cel w stosunkowo krótkim czasie, izolując Rosję i osaczając ją sankcjami, które szkodzą wszystkim. Wydaje się, że z Rosją izolowaną, autorytarną i zmilitaryzowaną będzie jeszcze trudniej rozwiązywać wspólne problemy, takie jak zagrożenia terrorystyczne, eskalacja fundamentalizmu islamskiego, czy zagrożenia atakiem jądrowym ze strony ekstremistów w różnych zakątkach globu”. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK: *Wstęp*. W: *Bariery modernizacji Rosji*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2014, s. 7.

kowicie nierealny w dłuższej perspektywie³². Zapewne, jeszcze przez pewien czas występował będzie w stosunkach Rosji z Zachodem swoisty pat. Władze Rosji nie będą chciały zrezygnować z przyłączonego Krymu, a rządy państw Zachodu nie będą mogły, m.in. pod wpływem opinii społecznej w swoich krajach, zaakceptować jego aneksji. Jednakże można przypuszczać, że taka sytuacja nie będzie utrzymywać się zbyt długo. Podzielał stanowisko tych autorów, którzy prognozują, że gdy opadnie fala negatywnych emocji wokół Krymu i dojdzie do zakończenia bądź tylko znaczącego „zamrożenia” konfliktu toczącego się we wschodniej Ukrainie, przyjdzie czas na chłodną diagnozę interesów. Początki tego procesu wystąpiły już w roku 2015. Stanisław Bieleń pisał, że „Zachód musi skalkulować, czy przy obecnym stosunku sił w przestrzeni poradzieckiej może sobie pozwolić na eskalację wrogości wobec Rosji, czy też jak najszybciej zasiąść z jej udziałem do stołu rokowań. Nikt przecież przy zdrowych zmysłach nie jest w stanie urządzić przestrzeni poradzieckiej bez udziału Rosji”³³. Należy się liczyć z tym, że w niezbyt odległej perspektywie zarówno UE, jak i Stany Zjednoczone przewartościują znacząco swoją strategię wobec Ukrainy i Rosji³⁴. Również prezydent Putin, wiedząc, że Rosja nie jest w stanie wygrać konfrontacji politycznej i gospodarczej z Zachodem, bo przecież byłoby samobójstwem zakładanie konfrontacji militarnej Rosji z Zachodem, będzie szukał porozumienia³⁵.

Sankcje ekonomiczne nałożone na Rosję oraz malejące w drugiej połowie 2014 roku oraz w roku 2015 ceny ropy na giełdach światowych okazały się bardzo dotkliwe dla gospodarki rosyjskiej³⁶. Jednym z głównych celów dyplomacji rosyjskiej w roku 2015 było dążenie do ograniczenia i zniesienia sankcji. Z tego względu władze Rosji naciskały na przywódców separatystów we wschodniej Ukrainie, by przestrzegali porozumień Mińsk II. Rosja nie przyjęła propozy-

³² Z badań przeprowadzonych przez Instytut Lewady w marcu 2015 r. wynikało, że mimo trwającej w Rosji antyzachodniej kampanii, 60% Rosjan pragnęło zbliżenia do Zachodu. L. SZEWCOWA: *Nie wolno karmić bestii bez końca, czyli zachód i Rosja* – <http://wyborcza.pl/magazyn/1,147627,18547387,lilia-szewcowa-nie-wolno-karmic-bestii-bez-konca-czyli-zachod.html> [dostęp: 7.09.2015].

³³ S. BIELEŃ: *Pod wieloma względami Ukraina znajduje się na granicy upadku* – <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-W-onecie/prof-stanislaw-bielen-pod-wieloma-wzgledami-ukraina-znajduje-sie-na-granicy-upadku/5b8zk> [dostęp: 23.03.2014].

³⁴ Zob. G. ALLISON, D. SIMES: *Russia and America: Stumbling to War*. “The National Interest”, May–June 2015.

³⁵ Andrzej Talaga pisał: „Trzeba więc Rosję osłabić sankcjami, ale nie tak, by upadła, a potem wyciągnąć rękę na zgodę w zamian za trzymanie się swojego terytorium. Nie widać innego rozwiązania, chyba że byłaby nim wielka zwycięska wojna z Moskwą, ale tego nikt przecież nie chce”. A. TALAGA: *Oslabić Rosję i podać jej dłoń*. „Rzeczpospolita”, 2–3 VIII 2014.

³⁶ Według danych rosyjskiego banku centralnego, łączna wartość rosyjskich rezerw walutowych i złota wynosiła na koniec 2013 r. prawie 510 mld USD. Natomiast na koniec listopada 2014 r. wartość tych rezerw wynosiła ok. 419 mld USD. Ten znaczący spadek rosyjskich rezerw walutowych spowodowany był przeznaczaniem przez władze Rosji znacznej ich części na ingerowanie na rynku przed nadmiernym spadkiem rubla.

cji liderów separatystów z Doniecka i Ługańska, którzy w czerwcu 2015 roku oświadczyli, że chcą, by kontrolowane przez nich obwody dołączyć do Rosyjskiej Federacji. Pod presją Rosji liderzy separatystów zrezygnowali też z przeprowadzenia oddzielnych od ukraińskich wyborów lokalnych, które zaplanowali na 18 października i 1 listopada 2015 roku.

Jednakże pod koniec 2015 roku tylko niektóre z porozumień mińskich i ich uzupełnień zostały zrealizowane (np. zawieszenie broni, na froncie nie toczyły się już regularne walki; wycofanie, poza pewnymi wyjątkami, ciężkiej broni na ustaloną odległość od linii frontu; wycofanie z linii frontu czołgów i artylerii). Jednakże, o czym już wspomniano w rozdziale IV, wiele elementów porozumień mińskich nie zostało do końca 2015 roku zrealizowanych. Przykładowo, zgodnie z mińskim dokumentem 31 grudnia 2015 roku ukraińskie władze miały przejąć kontrolę nad tą częścią granicy z Rosją, którą kontrolowali separatyści. Parlament Ukrainy nie wprowadził zmian do konstytucji dotyczących zwiększenia na stałe, a nie tymczasowo, autonomii obwodów donieckiego i ługańskiego. Władze Ukrainy nie ogłosiły amnestii dla separatystów, choć stanowiły o tym porozumienia mińskie. Ukraina wznowiła wypłatę emerytur i zasiłków dla mieszkańców Donbasu, ale wbrew porozumieniom mińskim Donbas nie powrócił do ukraińskiego systemu podatkowego³⁷.

W czasie spotkania „normandzkiej czwórki” w Paryżu na początku października 2015 roku strona ukraińska zgodziła się uchwalić dodatkową ustawę i przedstawić ją do konsultacji z separatystami, regulującą przeprowadzenie lokalnych wyborów na terenach Donbasu zajętych przez separatystów. Dopiero trzy miesiące po jej uchwaleniu miały zostać przeprowadzone wybory i miało mieć miejsce przyznanie immunitetu separatystom przez władze Ukrainy. Prezydent Ukrainy przyjął też, po raz kolejny, zobowiązanie, że parlament Ukrainy przyjmie ustawę o specjalnym, stałym statusie Donbasu. Taka regulacja powinna znaleźć swoje odzwierciedlenie także w ukraińskiej konstytucji. Kolejną ustawą proponowaną przez uczestników formatu normandzkiego z początku października 2015 roku, którą powinien przyjąć parlament Ukrainy, miała być ustawa o amnestii dla separatystów³⁸. W myśl przyjętych ustaleń Ukraina uzyska kontrolę nad granicą rebelianckiego Donbasu z Rosją, ale wcześniej powinny się odbyć wybory lokalne w Doniecku i Ługańsku powiązane z reformą konstytucji Ukrainy dającą autonomię Donbasowi. Przyjęte ustalenia spotkały się z dużą krytyką ze strony wielu polityków ukraińskich. Pojawiały się oceny, że przywódcy Zachodu narzucili Ukrainie warunki zakończenia konfliktu na wschodzie kraju, których Ukraińcy nie chcą, oraz, że jest to sukces Rosji i porażka Ukrainy. Postanowienia przyjęte w październiku 2015 roku w kolejnych miesiącach nie były realizowane.

³⁷ A. ŁOMANOWSKI: *Donbas: pokój, którego nie ma*. „Rzeczpospolita”, 29 XII 2015.

³⁸ *Dyplomatyczna porażka: Ukraina płaci za Syrię*. „Rzeczpospolita”, 5 X 2015.

W drugiej połowie 2015 roku wiele wskazywało na to, że apogeum napięcia w relacjach Zachód – Rosja związanego z inkorporacją Krymu przez Rosję i wsparciem zbrojnym Rosji dla separatystów we wschodniej Ukrainie obie strony mają już za sobą³⁹. Symptomatycznymi pod tym względem były: wizyta amerykańskiego sekretarza stanu Johna Kerry'ego w Soczi pod koniec maja 2015 roku oraz spotkanie, po ponad 2 latach, w dniu 28 września 2015 roku, prezydentów Baracka Obamy i Władimira Putina w Nowym Jorku.

Po wielu miesiącach napięcia Rosja i państwa Zachodu przechodziły stopniowo do działań kooperacyjnych. Grupy rządzące Rosji miały świadomość, że Rosja nie może wygrać sporu z całym Zachodem. Potrzebuje ona Zachodu znacznie bardziej niż Zachód Rosji⁴⁰. Także po stronie państw zachodnich dominowało przekonanie, że Rosja jest potrzebna Zachodowi w rywalizacji z Chinami, Indiami i radykalnym islamem czy do rozwiązania problemu masowej niekontrolowanej migracji do Europy Zachodniej z różnych regionów świata⁴¹. Wśród państw członkowskich UE narastało dążenie do zniesienia sankcji ekonomicznych wobec Rosji. Zachód potrzebował Rosji jako partnera, a nie wroga. Rosja odgrywała wiele ważnych ról w stosunkach międzynarodowych i bez jej udziału zdecydowanie trudniej byłoby rozwiązać kluczowe problemy współczesnych stosunków międzynarodowych⁴². Zbyt dotkliwe dla gospodarki rosyjskiej sankcje Zachodu, prowadzące do poważnej destabilizacji gospodarki rosyjskiej, ze względu na skalę występujących współzależności, miałyby dotkliwe konsekwencje także dla gospodarek państw zachodnich.

Należy się liczyć z tym, że konflikt ukraiński wpłynie w poważnym stopniu na modyfikację polityki wschodniej UE w kierunku większego jej urealnienia. Przejawem tego będzie zapewne mniejsza wola, przynajmniej w najbliższych latach, większości państw członkowskich UE, do ekspansji gospodarczej i po-

³⁹ Zob. P. DUBIŃSKI: *Rosja sojusznikiem USA? To możliwy scenariusz* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1027191,title,Rosja-kluczowym-sojusznikiem-USA-To-mozliwy-scenariusz,wid,18084872,wiadomosc.html?ticaid=116405> [dostęp: 12.01.2016]; O. GÓRZYŃSKI: *Waszyngton coraz bliżej Moskwy. Dojdzie do porozumienia w sprawie Syrii?* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,rirle,Waszyngton-coraz-blizej-Moskwy-Dojdzie-do-porozumienia-w-sprawie-Syrii,wid,18052824,wiadomosc.html?ticaid=11623c> [dostęp: 18.12.2015].

⁴⁰ Krzysztof Rak argumentował, że sojusz rosyjsko-chiński jest mało prawdopodobny, w gruncie rzeczy bowiem oznaczałby marginalizację Moskwy. Rosja nie ma innego wyboru niż sojusz z mocarstwami zachodnioeuropejskimi. Niemcy, Francja i Włochy gotowe są na strategiczną współpracę z Rosją, jednakże agresja na Ukrainę jest nie do pogodzenia z wartościami, do których, przynajmniej werbalnie, wielkie znaczenie przywiązują politycy Zachodu. K. RAK: *Ostateczny kres imperium*. „Rzeczpospolita”, 16 I 2015.

⁴¹ Europeizacja Rosji, coraz ściślejsze wiązanie Rosji z Zachodem, służyłaby realizacji koncepcji proponowanej przez Zbigniewa Brzezińskiego poszerzonego Zachodu (większego, żywego Zachodu). Zob. Z. BRZEZIŃSKI: *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalny*. Tłum. K. SKONIECZNY. Kraków 2013, s. 251–252.

⁴² R. TRAUB-MERZ, F. HETT: *Russlands Rolle in der Welt – Anspruch und Möglichkeiten*. „Neue Gesellschaft Frankfurter Hefte“ 2014, Nr. 9.

litycznej Unii na Wschód. Trzeba spodziewać się również tego, że w niezbyt odległej perspektywie dojdzie do wypracowania jakiejś nowej formuły *Realpolitik* w stosunkach Rosji z Zachodem⁴³.

Charakterystyczne było, że mimo odmiennych stanowisk Rosji i Stanów Zjednoczonych w sprawie kryzysu i konfliktu ukraińskiego, już w drugiej połowie 2014 roku, wraz z narastaniem zagrożenia ze strony tzw. Państwa Islamskiego, ministrowie spraw zagranicznych obu tych państw deklarowali wolę szerokiej współpracy w kwestiach o globalnym znaczeniu⁴⁴. Zarówno Rosja, jak i Stany Zjednoczone czuły się zagrożone przez muzułmańskich ekstremistów. Pod koniec 2014 roku zagrożenie ze strony „Państwa Islamskiego” oceniane było przez największe państwa Zachodu jako dużo poważniejsze niż zagrożenie ze strony Rosji⁴⁵. Natomiast w Polsce dominowało stanowisko, że najpoważniejszym zagrożeniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego jest zagrożenie ze strony Rosji. Niektórzy polscy publicyści wyrażali zaniepokojenie tym, że zamachy terrorystyczne dżihadystów w Europie Zachodniej i wzrost zagrożenia islamskim terroryzmem w różnych regionach świata mogą doprowadzić do zacieśnienia współpracy Rosji z Zachodem (wspólny wróg). Obawiali się, że efektem włączenia się Rosji do koalicji antyterrorystycznej może być złagodzenie już w roku 2015 sankcji Zachodu wobec Rosji oraz osłabienie polskich argumentów, że to Rosja jest głównym zagrożeniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego⁴⁶. Faktem było, że z chwilą zaangażowania się militarnego Rosji w Syrii (30 IX 2015), wzrosło znaczenie Rosji w polityce Stanów Zjednoczonych i innych państw, których siły zbrojne zaangażowane były w walce z „Państwem Islamskim”. Rosja stała się też ważnym partnerem Zachodu w powstrzymaniu niekontrolowanej fali uchodźców z Bliskiego Wschodu oraz Azji Środkowej.

Podzielić należy stanowisko Andrzeja Wielowiejskiego, który powiedział: „W interesie Europy i USA jest europeizacja krajów dawnego Związku Radzieckiego. W globalnym pojedynku – pomiędzy wielkimi blokami azjatyckimi, Chinami i Indiami z jednej strony oraz krajami islamu – Rosja jest w gruncie rzeczy

⁴³ Zob. S. BIELEŃ: *Powrót do Realpolitik w stosunkach Rosji z Zachodem jako konsekwencja konfliktu na Ukrainie*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. ŁAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.

⁴⁴ Ministrowie spraw zagranicznych Rosji i USA, Siergiej Ławrow i John Kerry, po trwającym ponad trzy godziny spotkaniu w Paryżu (14 X 2014), mówili o potrzebie pokonywania przez oba kraje dzielących je różnic i współpracy w dziedzinach, gdzie ich interesy są zbieżne.

⁴⁵ W czasie spotkania szefów dyplomacji USA i Rosji, Johna Kerry’ego i Siergieja Ławrowa w Paryżu (14 X 2014) mimo dzielących oba kraje poglądów na sytuację na Ukrainie, ministrowie porozumieli się w sprawie rozszerzenia współpracy w kwestiach o globalnym znaczeniu, m.in. w sprawie tzw. Państwa Islamskiego i atomowych ambicji Iranu oraz Korei Północnej.

⁴⁶ A. TALAGA: *Terroryzm służy Rosji, szkodzi Polsce*. „Rzeczpospolita”, 14 I 2015.

skazana na bliższą współpracę z Europą. Tylko Europa ma szansę zdynamizować rozwój rosyjskiej gospodarki i społeczeństwa⁴⁷.

W latach 2014–2015 bardzo często formułowana była opinia, że kryzys i konflikt ukraiński doprowadziły do największego napięcia między Rosją a USA w okresie pozimnowojennym czy nawet do nowego wydania zimnej wojny⁴⁸. Warto jednak mieć na uwadze to, że stosunki Rosji ze Stanami Zjednoczonymi i niektórymi innymi państwami Zachodu w okresie pozimnowojennym charakteryzowały się sinusoidalnym występowaniem zarówno okresów wzmocnionej współpracy, jak i okresów wzmożonej rywalizacji. Należy też pamiętać, że w całym okresie pozimnowojennym w polityce zagranicznej państw Europy Zachodniej, na czele z RFN i Francją, dominowało stanowisko do angażowania, zbliżania Rosji do zachodnich struktur politycznych, gospodarczych i bezpieczeństwa (Rady Europy, UE, NATO). Charakterystyczne, że także w czasie konfliktu ukraińskiego i związanego z nim wzrostu napięcia w relacjach niemiecko-rosyjskich i francusko-rosyjskich, po stronie zarówno niemieckiej, jak i francuskiej dominowało stanowisko, że Rosja musi pozostać partnerem tych państw, a nie ich wrogiem. Przedstawiciele rządów Niemiec i Francji akcentowali, że należy doprowadzić do deeskalacji kryzysu ukraińskiego i dlatego nie wolno dalej antagonizować Rosji⁴⁹. Mimo zdecydowanej krytyki przez rząd RFN polityki Rosji wobec Ukrainy kanclerz A. Merkel w wystąpieniu 20 listopada 2014 roku w Krzyżowej powiedziała: „Jesteśmy przy tym świadomi, że możemy tylko wspólnie z Rosją na dłuższą metę i długoterminowo zabezpieczyć bezpieczeństwo Europy, i dlatego sankcje nie są dla nas celem samym w sobie, tylko musimy prowadzić dialog z Rosją”⁵⁰.

Na początku grudnia 2014 roku grupa 60 niemieckich polityków i intelektualistów ostrzegła przed wojną z Rosją. Nikt nie chce wojny – stwierdzili we wstępie sygnatariusze tego listu. Ameryka Północna, Unia Europejska i Rosja zmierzają jednak nieuchronnie w kierunku wojny, jeżeli nie powstrzymamy spirali gróźb. Ostrzegali, że Rosji nie wolno wypychać z Europy. Wszyscy Europejczycy, włącznie z Rosją, ponoszą wspólnie odpowiedzialność za zachowanie pokoju. Apelowali do władz Niemiec o zainicjowanie polityki odprężenia i dialogu

⁴⁷ *Tato, co z tą Polską. Wywiad Dominiki Wielowiejskiej z Andrzejem Wielowiejskim.* „Gazeta Wyborcza”, 26–27 VII 2014.

⁴⁸ Jerzy J. Wiatr trafnie pisał, że w odróżnieniu od Związku Radzieckiego dzisiejsza Rosja nie opiera swojej polityki na ideologicznym programie globalnym. Chce być mocarstwem regionalnym, którego regionalne interesy będą respektowane. Obecna konfrontacja nie jest „walką o duszę ludzkości”, lecz rywalizacją mocarstw o zasięg wpływów. W tej walce kompromis jest nie tylko możliwy, ale nawet bardziej prawdopodobny niż w globalnym starciu o charakterze ideologicznym. J.J. WIATR: *Ukraina, Rosja i polski interes narodowy.* „Przegląd”, 2014, nr 51–52, s. 50.

⁴⁹ *Rozmowa z Kaiem-Olafem Langiem, ekspertem niemieckiego rządowego think tanku.* „Rzeczpospolita”, 4 VII 2014.

⁵⁰ <http://www.idziemy.pl/polityka/kopacz-i-merkel-spotkali-sie-w-krzyzowej/> [dostęp: 25.12.2014].

z Moskwą. Ich zdaniem, Rosjanie mają takie samo prawo do bezpieczeństwa, jak Polacy, Białorusini czy Ukraińcy⁵¹.

Federica Mogherini, wysoka przedstawiciel UE ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, w wypowiedzi dla austriackiego dziennika „Kurier” mówiła o potrzebie odtworzenia strategicznego partnerstwa UE z Rosją. Stwierdziła także, że Kijów musi szanować język i kulturę oraz prawo autonomii mieszkańców Donbasu⁵².

Marek A. Cichocki pisał, że pomimo krytyki rządu RFN polityki prezydenta W. Putina wobec Ukrainy i przyłączenia się do sankcji wobec Rosji „Niemcy w dalszym ciągu chcą zachowywać się jak pośrednik między Zachodem i Rosją. Z góry wykluczają jakiegokolwiek działania militarne, nawet na poziomie polityki odstraszania jako »niepotrzebną prowokację«. Stawiają natomiast na działania polityczne, które mają na celu utrzymanie Rosji jako partnera w negocjacjach”⁵³. To stanowisko rządu RFN spotykało się z krytyczną oceną po stronie polskiej. Skrajnym tego przejawem była wypowiedź byłego ambasadora Polski w RFN, Janusza Reitera, który w wywiadzie dla dziennika „Die Welt” krytycznie ocenił pacyfistyczne nastroje w niemieckim społeczeństwie i występujące w tym kraju obawy przed militaryzacją polityki oraz wstrzemięźliwość do brania przez Niemcy większej odpowiedzialności za rozwiązywanie konfliktów międzynarodowych, również z użyciem siły militarnej. Szczególnie bulwersujące było stwierdzenie J. Reitera, że popularne w Niemczech hasło „nigdy więcej wojny” działa mu na nerwy, bo jest używane w Niemczech przez przeciwników twardej polityki wobec Rosji⁵⁴. Bronisław Łagowski pisał, że w polityce polskiego rządu zastanawia i niepokoi go „jakieś niezadowolone z tego powodu, że Niemcy nie chcą wojny, że się nie zbroją, że Bundeswehra jest za słaba i że duch bojowy w Niemczech nie istnieje. Pragnienie, aby Niemcy mogły wziąć udział w wojnie z Rosją, jest po prostu szaleństwem”⁵⁵.

W roku 2015 wiele wskazywało na to, że Zachód stosunkowo szybko pogodzi się z inkorporacją Krymu do Rosji, jeśli Rosja nie będzie chciała anektować wschodniej części Ukrainy, dążąc jedynie do autonomii Donbasu w ramach państwa ukraińskiego⁵⁶. Bardzo wymownym tego przykładem był brak jakie-

⁵¹ *Wieder Krieg in Europa? Nicht in unserem Namen!* „Die Zeit” (wydanie internetowe z 5 XII 2014). W polskiej publicystyce, nawet poważni dziennikarze, apel 60 polityków i intelektualistów niemieckich o porozumienie z Rosją, w tym byłego prezydenta RFN i byłego kanclerza, ocenili bardzo krytycznie. Zob. A. KRZEMIŃSKI: *Kłęska niemieckich starców*. „Gazeta Wyborcza”, 20–21 XII 2014.

⁵² *Mogherini will „Restart mit Russland”*. „Kurier”, 24 XI 2014.

⁵³ M.A. CICHOCKI: *Bój o wiarygodność Niemiec*. „Rzeczpospolita”, 14 X 2014.

⁵⁴ *Das deutsche „Nie wieder Krieg!” nervt*. „Die Welt”, 18 X 2014.

⁵⁵ *Rusofobia to obecnie ideologia państwa. Rozmowa z prof. Bronisławem Łagowskim* – wiadomosci.onet.pl/tylko-W-onecie/prof.bronislaw-lagowski-rusofobia-to-jest-obecnie-ideologia-panstwowa/51vhw [dostęp: 10.10.2014].

⁵⁶ Valéry Giscard d’Estaing, prezydent Francji w latach 1974–1981, stwierdził w jednym z wywiadów: „Jeśli chodzi o powrót Krymu do Rosji, to – mówiąc szczerze – oceniam ten fakt

gokolwiek odniesienia w porozumieniu Mińsk II do kwestii krymskiej. Również minister spraw zagranicznych Polski, R. Sikorski, deklarował, że Polska jest gotowa w każdej chwili wrócić na ścieżkę współpracy z Rosją, ale Rosja musi zrewidować niektóre swoje działania⁵⁷.

Pod koniec grudnia 2014 roku minister spraw zagranicznych Niemiec, Frank-Walter Steinmeier, ostrzegł przed zaostrzeniem sankcji wobec Rosji, obawiając się konsekwencji destabilizacji Rosji⁵⁸. W swoich wypowiedziach podkreślał on, że Rosja jest i pozostanie częścią Europy oraz największym sąsiadem Unii Europejskiej i nie można dopuścić do tego, żeby Rosja została wrogiem, a nie partnerem Zachodu⁵⁹. W tym samym czasie w polityce wschodniej Niemiec pojawił się postulat, negatywnie oceniany przez stronę polską, rozpoczęcia negocjacji o porozumieniu między UE a budowaną przez Rosję Unią Eurazjatycką.

W przemówieniu wygłoszonym w dniu 8 października 2015 roku w bawarskiej Pasawie, szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker powiedział, że Unia Europejska powinna podjąć wysiłki na rzecz poprawy relacji z Moskwą i nie pozwalać, by Waszyngton dyktował Unii jej politykę wobec Rosji. W czerwcu 2016 roku J.-C. Juncker przyjechał na Forum Ekonomiczne w Sankt Petersburgu i był najwyższym rangą urzędnikiem UE, który przyjechał do Rosji od czasu inkorporacji Krymu.

Również w polityce zagranicznej Rosji, niezależnie od wielu przyhamowań i silnego nurtu neoeurazjatyckiego, dominował w okresie pozimnowojennym kierunek zachodni (okcydentalny)⁶⁰. Jednym z najważniejszych czynników wpływających na utrzymanie się w polityce rosyjskiej priorytetowego charakteru kierunku zachodniego, w warunkach współwystępowania tendencji do rozwoju kierunku eurazjatyckiego⁶¹, była komplementarność gospodarcza Rosji

jako zgodny z obiektywnym biegiem historii”. *Putin, USA i oligarchowie. Wywiad z V.G. d’Estaing, byłym prezydentem Francji*. „Przegląd” 2015, nr 16, s. 26.

⁵⁷ Z Rosją trzeba rozmawiać. Wywiad z Radosławem Sikorskim, ministrem spraw zagranicznych Polski. „Gazeta Wyborcza”, 11 VI 2014.

⁵⁸ Niemiecki minister ostrzegł przed próbą gospodarczego rzucenia Rosji na kolana. Powiedział, że osoby, które myślą, że wzmocni to bezpieczeństwo Europy, ogromnie się mylą. Steinmeier podkreślał, że Moskwa już płaci cenę za konflikt na Ukrainie. W Rosji zapanował ostry kryzys gospodarczy i finansowy, który odbije się na polityce wewnętrznej. Szef niemieckiej dyplomacji był zdania, że nie jest w interesie Niemiec i Europy, aby sytuacja w Rosji wymknęła się spod kontroli, dlatego sprzeciwia się zaostrzeniu sankcji. *Aussenminister contra EU: Steinmeier warnt vorschärferen Russland-Sanktionen* – www.spiegel.de/politik/deutschland/russland-steinmeier-warnt-vor-schaerferen-sanktionen-a-1009491.html [dostęp: 21.12.2014].

⁵⁹ Rosja słono płaci za Ukrainę. Rozmowa z Frankiem-Walterem Steinmeierem, ministrem spraw zagranicznych Niemiec. „Gazeta Wyborcza”, 6 V 2014.

⁶⁰ Były doradca kanclerza Helmuta Kohla, Michael Stuermer, pisał, że Rosja ponad 300 lat temu stała się europejskim mocarstwem o wielkim azjatyckim zapleczu. M. STUERMER: *Putin o odrodzenie Rosji*. Przeł. B. MADEJSKI. Wrocław 2008, s. 200.

⁶¹ Zob. E.W. SZTURBA: *Postroenie koncepcji nacyonalnoj biezopastnosti w Rossijskoj Fiedieracyi w 1992–2004 gg.* Moskwa 2009; *Strategija nacyonalnoj biezopastnosti Rossijskoj Fiedie-*

i UE. Do tego dochodziło rosnące w Rosji poczucie zagrożenia (głównie demograficznego i ekonomicznego) ze strony Chin, umacniających swoją pozycję mocarstwa światowego⁶². Należy sądzić, że pomimo obecnego napięcia w relacjach Rosji z państwami członkowskimi NATO i UE, przede wszystkim ze względu na coraz większe powiązania ekonomiczne między tymi państwami, dojdzie do normalizacji stosunków, nawet jeśli Krym pozostanie w granicach Rosji⁶³.

Sankcje ekonomiczne wprowadzone przez Zachód wobec Rosji okazały się bardzo dotkliwe dla jej gospodarki. Jeszcze w większym stopniu na sytuację gospodarczą Rosji w latach 2014–2015 wpłynęły bardzo poważne spadki cen ropy naftowej na światowych giełdach i powiązanych z nimi cen gazu. Prawie 50% dochodów budżetu Rosji pochodziło z eksportu ropy i gazu. Ekonomisci podkreślali, że budżet Rosji się bilansuje, jeśli baryłka ropy kosztuje 105 USD. Pod koniec listopada 2014 baryłka ropy Brent kosztowała na giełdzie w Londynie ok. 74 USD, a jeszcze w czerwcu trzeba było za nią zapłacić 115 USD. Z niektórych szacunków wynikało, że z powodu sankcji Rosja poniosła tylko do końca 2014 roku ok. 40 mld USD strat, a z powodu załamania cen ropy – ok. 100 mld USD⁶⁴. Znaczne pogorszenie sytuacji gospodarczej Rosji skutkowało pogorszeniem sytuacji socjalnej znacznej części społeczeństwa rosyjskiego⁶⁵. Jednakże w pierwszych miesiącach 2015 roku wystąpiły pewne symptomy odradzania się rosyjskiej gospodarki. Nastąpił wzrost dynamiki rosyjskiej gospodarki, miało miejsce umocnienie się rubla oraz wzrosła wartość rosyjskich papierów wartościowych denominowanych w rublach. Pojawiały się opinie, że zachodnie sankcje wobec Rosji zwiększyły zapotrzebowanie rosyjskich konsumentów na rosyjskie towary,

racyi do 2020 goda, dokument przyjęty dekretem prezydenta Federacji Rosyjskiej w dniu 12 maja 2009 r. – <http://www.scrf.gov.ru> [dostęp: 11.08.2011].

⁶² W maju 2014 r. Rosja i ChRL podpisały kontrakt gazowy obowiązujący przez 30 lat, w którym to okresie Rosja zobowiązała się dostarczać do Chin gaz wartości ponad 400 mld USD. W ocenie Romana Kuźniara układ z Chinami nie jest wyborem strategicznym Rosji, lecz taktycznym, a W. Putin niedługo zacznie szukać kontaktów z Zachodem. R. KUŹNIAR: *Władimir Putin będzie chciał zbliżenia z Zachodem* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Roman-Kuzniar-Wladimir-Putin-bedzie-chcial-zblizenia-z-Zachodem,wid.16622705,wiadomosc.html?ticaid=112c6b> [dostęp: 23.05.2014].

⁶³ W dniu 18 listopada 2014 r. minister spraw zagranicznych Niemiec Frank-Walter Steinmeier złożył wizytę w Moskwie, pierwszą od początku kryzysu ukraińskiego.

⁶⁴ M. MENKISZAK: *Rosja 2014 – kryzys putinizmu*. „Rocznik Strategiczny 2014/2015” 2015, T. 20, s. 223 i nast.

⁶⁵ Z badań przeprowadzonych pod koniec września 2014 r. przez Centrum Jurija Lewady, niezależnej rosyjskiej pracowni badania opinii publicznej wynikało, że 71% Rosjan uważało, że sankcje ze strony USA i Unii Europejskiej mają na celu poniżenie i osłabienie Rosji. Według 68% respondentów Rosja powinna kontynuować swoją dotychczasową politykę wobec Kijowa, nie bacząc na zachodnie sankcje. Za poszukiwaniem kompromisu ze Stanami Zjednoczonymi i Unią Europejską opowiadało się 22% respondentów. *Większość Rosjan uważa, że celem sankcji Zachodu jest poniżenie Rosji* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Wiekszosc-Rosjan-uwaza-ze-celem-sankcji-Zachodu-jest-ponizenie-Rosji,wid,16926366,wiadomosc.html> [dostęp: 1.10.2014].

co spowodowało rozwój rosyjskich firm produkcyjnych i rosyjskich supermarketów⁶⁶. Jednakże w kolejnych miesiącach 2015 roku ponownie nasiliły się negatywne tendencje w gospodarce rosyjskiej. Gospodarka rosyjska znajdowała się w recesji. PKB Rosji spadł w roku 2015 o 3,7%.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że w kolejnych miesiącach obowiązywania sankcji gospodarczych wobec Rosji skutki związanego z tym kryzysu w Rosji odczuwała coraz bardziej także gospodarka państw członkowskich UE. Według niektórych szacunków, w wyniku sankcji nałożonych na Rosję unijny PKB był w roku 2014 o 40 mld euro mniejszy, a w roku 2015 – 50 mld euro⁶⁷. Dlatego też wśród największych państw UE, głównie Niemiec, Francji i Włoch nasilały się głosy powrotu do normalnych stosunków gospodarczych z Rosją⁶⁸. Mimo wzrostu w UE liczby zwolenników zniesienia sankcji wobec Rosji, pod koniec 2015 roku pod presją Stanów Zjednoczonych została podjęta decyzja o przedłużeniu sankcji o kolejne pół roku, do końca lipca 2016 roku.

Zdzisław Krasnodębski mówił w jednym z wywiadów, że Zachód dla Ukrainy nie rozpocznie nowej zimnej wojny. Jego zdaniem stosunki Zachodu z Rosją szybko się „znormalizują”, nawet jeśli będą chłodniejsze i oparte na bardziej realistycznej ocenie Rosji niż przed kryzysem i konfliktem we wschodniej Ukrainie⁶⁹. Jerzy Wiatr pisał pod koniec 2014 roku, że niezbędny jest wielki kompromis geopolityczny. Jest on możliwy, bo Zachód potrzebuje Rosji jako życzliwego partnera. Także Rosja potrzebuje współpracy z Zachodem, a nie konfrontacji. Dzisiejsza Rosja nie opiera swojej polityki na ideologicznym programie globalnym, jak to było w czasach zimnej wojny między ZSRR a USA, Wschodem a Zachodem. Obecna konfrontacja nie jest „walką o duszę ludzkości”, lecz rywalizacją mocarstw o zasięg wpływów. Zdaniem cytowanego autora, w tej walce kompromis jest możliwy. Ale kompromis wymaga obustronnych ustępstw. Rosja chce być mocarstwem regionalnym, którego regionalne interesy będą respektowane. Rosja musi zrezygnować z nadziei, że uda się jej doprowadzić do uzależnienia Ukrainy, a NATO i UE – muszą zrezygnować z planów pełnego zintegrowania tego państwa z ich strukturami ekonomicznymi, politycznymi i wojskowymi. Oznacza to akceptację dla „finlandyzacji Ukrainy”. Należy doprowadzić do

⁶⁶ *Rosyjska gospodarka odradza się niczym feniks z popiołów? Ze Wschodu płyną zaskakujące dane* – www.biztok.pl/waluty/rosyjska-gospodarka-odradza-sie-niczym-feniks-z-popiolow-ze-wschodu-plyna-zaskakujace-dane_a20687 [dostęp: 16.07.2015].

⁶⁷ A. SŁOJEWSKA: *W sprawie sankcji jednomyślność Zachodu pęka*. „Rzeczpospolita”, 29 II 2016.

⁶⁸ Stanisław Bieleń mówił, że przyjdzie w końcu taki czas, że w większości stolic zachodnich górę weźmie przekonanie, iż lepsza dla Europy i świata jest Rosja „oswojona” i traktowana po partnersku niż izolowana i ciągle piętnowana. S. BIELEŃ: *Nie dopuszczam myśli, że z powodu Putina zwariowało 90 procent rosyjskiego społeczeństwa. To niemożliwe!* – <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20140912/REPORTAZ/140919693> [dostęp: 13.09.2014].

⁶⁹ *Europa nie będzie „umierać” za Warszawę*. Wywiad z prof. Zdzisławem Krasnodębskim. „Opcja na Prawo” 2014, nr 2/135, s. 137.

zmiany klimatu w stosunkach Rosja – Zachód. Nie pomagają w tym ci, np. po ukraińskiej stronie i polskiej, którzy nawołują do bezkompromisowości i rzucają Rosji na kolana. Władze ukraińskie powinny skutecznie przeciwdziałać radykałom. Polska zaś powinna odegrać ważną rolę w kompromisowym rozwiązaniu konfliktu ukraińskiego. Wpłynęłoby to na poprawę stosunków polsko-rosyjskich i pomogliśmy w ten sposób także Ukrainie⁷⁰.

Jednym z najważniejszych celów, do których realizacji dążyła polska dyplomacja w okresie konfliktu ukraińskiego w wymiarze wielostronnym, było utrzymanie jedności Zachodu w prowadzonej polityce wobec Rosji. W latach 2014–2015 jedność ta przejawiała się przede wszystkim we wprowadzeniu w roku 2014, z pewnym ociąganiem się co do takiej decyzji niektórych państw członkowskich UE, sankcji ekonomicznych wobec Rosji oraz w ich przedłużeniu w połowie 2015 roku do stycznia 2016 roku a następnie do połowy roku 2016. Nie było już takiej jednomyślności i konsekwencji, nawet wśród państw członkowskich UE, w kwestii sankcji politycznych wobec Rosji. Rosja stosunkowo szybko, w dużym stopniu za sprawą Niemiec, wychodziła z izolacji politycznej w stosunkach z Zachodem, w jakiej znalazła się w połowie 2014 roku. Zarówno w drugiej połowie 2014 roku, jak i w roku 2015 miały miejsce spotkania ministrów spraw zagranicznych Rosji i Niemiec, Siergieja Ławrowa i Franka-Waltera Steinmeiera. W lutym i w maju 2015 roku wizytę w Rosji złożyła kanclerz Angela Merkel. Stosunkowo często też prezydent W. Putin rozmawiał telefonicznie z kanclerz A. Merkel o sytuacji na wschodzie Ukrainy. W lutym 2015 roku w Moskwie złożył wizytę prezydent Francji, François Hollande. W maju 2015 roku wizytę w Moskwie złożył amerykański sekretarz stanu, John Kerry, który rozmawiał z prezydentem, W. Putinem, i ministrem spraw zagranicznych Rosji, S. Ławrowem. Pod koniec września 2015 roku prezydent Putin rozmawiał w Nowym Jorku z prezydentem B. Obamą. Ponownie prezydenci USA i Rosji rozmawiali w listopadzie 2015 roku w czasie szczytu G20 w Antalyi. W grudniu 2015 roku wizytę w Moskwie złożył prezydent Francji, F. Hollande. W latach 2014–2015 prezydent W. Putin i prezydent B. Obama przeprowadzili wiele rozmów telefonicznych.

W grudniu 2014 roku prezydent W. Putin złożył wizytę w Turcji, w lutym 2015 roku – na Węgrzech, a w czerwcu 2015 roku – we Włoszech i w Watykanie. W omawianym okresie miały miejsce spotkania W. Putina z premierem Węgier Viktorem Orbanem i z prezydentem Czech Milošem Zemanem. Różnice stanowisk Polski i pozostałych państw Grupy Wyszehradzkiej dotyczące konfliktu ukraińskiego i polityki wobec Rosji doprowadziły do faktycznego paraliżu tego ugrupowania. Prezydent Czech, Miloš Zeman, oraz premierzy Węgier i Słowacji, Viktor Orban i Robert Fico, zachowywali dużą powściągliwość w krytyce polityki Rosji wobec Ukrainy. Jednym z następstw dekompozycji Grupy Wyszehradzkiej związanej z różnicami stanowisk państw w niej uczestniczących na

⁷⁰ J.J. WIATR: *Ukraina, Rosja i polski interes narodowy*. „Przegląd” 2014, nr 51–52.

tle konfliktu ukraińskiego, było powołanie w styczniu 2015 roku Trójkąta Sławkowskiego jako nowej formy współpracy Austrii, Czech i Słowacji⁷¹. W czasie, kiedy polska dyplomacja zabiegała o utrzymanie sankcji ekonomicznych wobec Rosji, Węgry zacieśniały współpracę gospodarczą, przede wszystkim w sektorze energetycznym, z Rosją⁷².

W kwietniu 2016 roku, po 2 latach przerwy, wznowione zostały spotkania Rady NATO – Rosja. Pojawiały się opinie, że w niezbyt długiej perspektywie Rosja powróci do elitarnego klubu G8, w którym członkostwo tego kraju zostało zawieszono po przyłączeniu Krymu do Rosji wiosną 2014 roku.

W czasie, kiedy Rosja stopniowo wychodziła z izolacji politycznej w stosunkach z Zachodem i kiedy nawet Stany Zjednoczone nieco skorygowały swoją konfrontacyjną politykę prowadzoną wobec Rosji w roku 2014 roku⁷³, polska polityka zakładająca jak najdalej idącą polityczną izolację Rosji nie uległa – w roku 2015 – zmianie. W tym okresie nie było żadnych rozmów ani spotkań czołowych polityków Polski i Rosji, oprócz spotkania wiceministrów tych krajów w lutym 2015 roku w Warszawie. Mimo że Rosja w 2015 roku powoli wychodziła z politycznej izolacji w jej stosunkach z Zachodem (nigdy ta izolacja nie była całkowita), polityka wschodnia Polski w roku 2015 nadal tkwiła na kursie konfrontacyjnym wobec tego państwa. Z upływem czasu Polska była coraz bardziej osamotniona, występując w roli „głównego wojownika nowej zimnej wojny z Rosją”.

W dniu 22 stycznia 2016 roku doszło w Moskwie do spotkania wiceministrów spraw zagranicznych Polski i Rosji, Marka Ziółkowskiego i Władimira Titowa. Minister spraw zagranicznych Polski, Witold Waszczykowski, w swoim *exposé* wygłoszonym w Sejmie w dniu 29 stycznia 2016 roku deklarował wolę współpracy z Rosją. Ważne było jego stwierdzenie, że mimo trudnej historii udało się zbudować relacje przyjazne w stosunkach polsko-niemieckich. W Polsce wielu wierzy i liczy na to – jak mówił minister Waszczykowski – że podobny proces jest możliwy w relacjach z Rosją⁷⁴. Trudno było prognozować w owym

⁷¹ Szerzej zob. R. BORKOWSKI: *Dekompozycja Grupy Wyszehradzkiej jako efekt polityki RP wobec konfliktu ukraińskiego*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.

⁷² W roku 2014 Węgry zawarły z Rosją kontrakt wart 10 mld EUR na rozbudowę elektrowni atomowej w mieście Paks. W lutym 2015 r. prezydent W. Putin i premier V. Orban uzgodnili nową umowę na dostawy rosyjskiego gazu dla Węgier.

⁷³ Robert Cheda pisał: „Po stronie amerykańskiej stawiano sobie pytanie: Wyjściem z dotychczasowej konfrontacji pozostaje dalsza eskalacja konfrontacji, aż do militarnej włącznie, czy powolna reaktywacja dialogu? Wydaje się, że USA już wybrały to drugie rozwiązanie”. R. CHEDA: *Rosja wychodzi z izolacji. Dyskretna odwilż w stosunkach z Zachodem* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Rosja-wychodzi-z-izolacji-Dyskretna-odwilz-w-stosunkach-z-Zachodem,wid,17589902,wiadomosc.html> [dostęp: 5.06.2015].

⁷⁴ *Informacja ministra spraw zagranicznych Polski, Witolda Waszczykowskiego, o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 roku, wygłoszona w Sejmie w dniu 29 stycznia 2016 roku.* –

czasie, czy te nowe akcenty w polskiej polityce wobec Rosji, które pojawiły się w styczniu 2016 roku, były zapowiedzią poprawy stosunków polsko-rosyjskich.

Mimo występowania w stosunkach polsko-rosyjskich wielu obszarów spornych, w tym dotyczących rozwiązania kryzysu ukraińskiego, w długofalowym interesie bezpieczeństwa Polski leży poszerzenie zakresu zbieżnych interesów z Rosją i realizowanie wobec niej koncepcji integracyjnej, a nie konfrontacyjnej. Chociaż w roku 2015 wydawało się to wręcz niemożliwe, to sędzę, że w najbliższych latach w polityce Polski wobec Rosji zostanie wzmocniona tendencja do zacieśnienia jej współpracy z politycznymi i ekonomicznymi strukturami unijnymi i euroatlantyckimi (europeizacja Rosji). Oparta na takiej przesłance polityka polska i polityka innych państw będzie także sprzyjać powolnej ewolucji systemu ekonomiczno-politycznego Rosji w kierunku liberalnej demokracji (dążenie do ewolucyjnej zmiany systemu politycznego w Rosji poprzez zacieśnianie z nią współpracy), co wcale nie oznacza, że Rosja przebuduje w całości swój ustrój według modelu zachodniego. Ze względu na geopolityczne usytuowanie naszego kraju to przede wszystkim Polsce powinno zależeć na tym, aby nie mieć w Rosji wroga, lecz by była ona częścią demokratycznego Zachodu⁷⁵.

Zbigniew Brzeziński przed kryzysem i konfliktem ukraińskim argumentował, że w perspektywie długofalowej Stany Zjednoczone jako przywódca Zachodu powinny podjąć próbę budowy większego i żywotnego Zachodu. W koncepcji tej poszerzony Zachód to, oprócz zacieśnienia jego współpracy z Turcją, coraz ściślejsze związanie Rosji z nim, m.in. poprzez rozbudowę o Rosję Trójkąta Weimarskiego i pogłębienie pojednania polsko-rosyjskiego. W ocenie Brzezińskiego tylko tak poszerzony Zachód może skutecznie konkurować z Chinami⁷⁶. Warto w tym miejscu też przypomnieć, że Samuel P. Huntington na początku ostatniej dekady XX wieku pisał, że aby uchronić zachodnią cywilizację, w sytuacji, gdy potęga i dominacja Zachodu w systemie międzynarodowym słabnie, w interesie Stanów Zjednoczonych i krajów europejskich jest uznanie roli Rosji jako ośrodka cywilizacji prawosławnej i wielkiego regionalnego mocarstwa, które ma zasadne interesy dotyczące bezpieczeństwa jego granic⁷⁷.

Władysław Szymański zwracał uwagę na fakt, że w bliższej i dalszej perspektywie należy się liczyć z narastaniem ostrej konkurencji o zasoby naturalne krajów strefy euroatlantyckiej z krajami Azji Południowo-Wschodniej. „Ważnym elementem tej konkurencji będzie przeciąganie na swoją stronę Rosji. Niezależ-

http://msz.gov.pl/pl/aktualnosci/minister_witold_waszczykowski_o_prioritetach_polskiej_dyplomacji [dostęp: 3.02.2016].

⁷⁵ R. ZIĘBA: *Współczesne stosunki polsko-rosyjskie: uwarunkowania, problemy, implikacje*. „Przegląd Politologiczny” 2011, nr 3, s. 51.

⁷⁶ Z. BRZEZIŃSKI: *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*. Przeł. K. SKONIECZNY. Kraków 2013, s. 209 i nast.

⁷⁷ S.P. HUNTINGTON: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Przeł. H. JANKOWSKA. Warszawa 1997, s. 480.

nie od obecnych racji i emocji dla Ameryki i Europy ważne w długim okresie będzie to, czy Rosja ze swoimi bogactwami naturalnymi, w tym bogactwami Arktyki, i potencjałem broni jądrowej znajdzie się w orbicie euroatlantyckiej, czy orbicie konkurencji azjatyckiej. Putin to problem krótkookresowy, a stosunki z Rosją to długookresowe cele strategiczne⁷⁸. Pod koniec listopada 2015 roku szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker zaproponował prezydentowi Władimirowi Putinowi zacieśnienie współpracy gospodarczej UE z kierowaną przez Rosję Eurazjatycką Unią Gospodarczą. Jeszcze w roku 2013 możliwość takiej współpracy politycy UE zdecydowanie wykluczali, argumentując, że są to projekty wzajemnie się wykluczające.

Kryzys i konflikt ukraiński po raz kolejny pokazały, że należy wątpić w skuteczność dominującej dotychczas w Polsce koncepcji zakładającej potrzebę dążenia Polski do okcydentalizacji Ukrainy, Białorusi, Mołdawii bez jednoczesnego dążenia do okcydentalizacji Rosji. Niestety, w polityce zagranicznej Polski w latach 2014–2015 zdecydowanie wzmocnione zostało stanowisko do izolowania Rosji i jej odpychania od Europy. W tej polityce prozachodnia Ukraina, nawet bez Krymu, Donbasu i Ługańska, była postrzegana jako „sprawny organizm tworzący antyrosyjski bufor na naszej południowo-wschodniej granicy skutecznie kontruujący ewentualną dalszą rosyjską ekspansję”⁷⁹.

Należy mieć nadzieję, że wcześniej czy później w polskiej polityce wschodniej pojawi się potrzeba przewartościowania interesów Polski w stosunkach z Rosją z konfrontacyjnych na kooperacyjne. Decydenci polskiej polityki zagranicznej ze względu na dobrze pojmowane interesy narodowe (bieżące i perspektywiczne) powinni należeć do tej grupy polityków europejskich, którzy wykazują się największą determinacją w dążeniu do europeizacji Rosji, a nie do jej wypychania ku Eurazji. Taka determinacja powinna być jednym z największych wkładów Polski w proces jednoczenia Europy w okresie pozimnowojennym (Europy w jej geograficznych i geopolitycznych granicach). Geopolityczne usytuowanie Polski oraz członkostwo w NATO i UE predestynują ją do odgrywania roli zwornika Europy Wschodniej i Zachodniej. Jednakże aby taką funkcję pełnić, politycy naszego kraju musieliby porzucić rolę „głównych wojowników nowej zimnej wojny z Rosją”. W czasie kryzysu ukraińskiego wzmocniona została rola Polski jako jednego z głównych antagonistów Rosji w UE i NATO. Zatem nie może dziwić, że z tego względu oraz w sytuacji bezkrytycznego popierania tylko jednej ze strony konfliktu wewnętrznego w Ukrainie (ugrupowań prozachodnich) polska dyplomacja niejako sama się wykluczyła z roli mediatora zarówno w konflikcie wewnętrznym na Ukrainie, jak i w konflikcie rosyjsko-ukraińskim. W rozmowach prowadzonych od połowy 2014 roku przez ministrów spraw zagranicznych Niemiec, Francji, Rosji i Ukrainy na temat rozwiązania kryzysu ukraińskiego nie

⁷⁸ W. SZYMAŃSKI: *Świat i Polska wobec wyzwań*. Warszawa 2015, s. 141.

⁷⁹ A. TALAGA: *Pałapka federalizacji Ukrainy*. „Rzeczpospolita”, 22 XII 2014.

uczestniczył minister spraw zagranicznych Polski, którego przy stole rokowań nie chciała nie tylko Rosja, ale i pozostałe państwa. Polska dyplomacja, która odegrała dużą rolę w procesie stowarzyszenia Ukrainy z UE oraz w umiędzynarodowieniu poparcia dla „ukraińskiej rewolucji”, nie przewidziała reakcji Rosji na te wydarzenia, jakimi była inkorporacja Krymu i wsparcie dla prorosyjskich separatystów we wschodniej i południowej Ukrainie. Po raz kolejny okazało się, że bezkrytyczne i jednostronne wspieranie przez Polskę antyrosyjskich ugrupowań politycznych na Ukrainie jest dla wielu państw członkowskich UE poważnym problemem. Charakterystyczne było również to, że w latach 2014–2015 także grupy rządzące Ukrainy były coraz mniej zainteresowane udziałem Polski w negocjacjach dotyczących rozwiązania konfliktu ukraińskiego. Mając na uwadze stanowisko w tym względzie władz Ukrainy, prezydent Polski, Andrzej Duda, w czasie swojej wizyty na Ukrainie (15 XII 2015) powiedział na konferencji prasowej, że „nie wtrącamy się i nie będziemy się wtrącać do formatu normandzkiego”⁸⁰. Zrezygnował też z postulatu renegecjowania mińskich porozumień.

W dobrze pojętym polskim interesie narodowym jest znormalizowanie stosunków z Rosją, dążenie polskiej dyplomacji do deeskalacji konfliktu ukraińskiego, a nie podsycanie wrogości w stosunkach ukraińsko-rosyjskich i polsko-rosyjskich. Zasadne były głosy o potrzebie sformułowania w nowych realiach polskiej strategii w sprawach rosyjsko-ukraińskich, w której zakładano by podstawowe elementy planu rozwiązania konfliktu na Ukrainie (planu pokojowego) i porozumienia rosyjsko-ukraińskiego. W ocenie byłego prezydenta RP, Aleksandra Kwaśniewskiego, elementami takiej strategii powinno być uznanie suwerenności oraz integralności Ukrainy, minus miejsce, gdzie sytuacja przez najbliższe dziesiątki lat będzie nie do rozwiązania – czyli Krym. Kolejnym elementem tej strategii powinno być założenie, że Ługańsk i Donieck pozostają w granicach Ukrainy, ale Ukrainy zdecentralizowanej, w której te obwody będą posiadać znaczącą autonomię. Następnym elementem proponowanego porozumienia powinno być, w ocenie A. Kwaśniewskiego, zobowiązanie się władz Ukrainy, że nie wejdzie do NATO, przyznając tym samym, że Rosja ma prawo się obawiać o swoje bezpieczeństwo. Status neutralności Ukrainy powinien być gwarantowany zarówno przez Rosję, jak i przez NATO. Jednocześnie Rosja powinna zaakceptować wybór Ukrainy w jej dążeniu do stowarzyszenia się z Unią Europejską⁸¹. Propozycja ta zbliżona była do planów rozwiązania kryzysu i konfliktu ukraińskiego proponowanego przez dyplomację niemiecką, co swój wyraz znalazło w porozumieniach Mińsk I oraz Mińsk II.

Minister spraw zagranicznych Polski, Radosław Sikorski, oraz jego następcą na tym stanowisku, Grzegorz Schetyna, w swoich wystąpieniach w Sejmie ak-

⁸⁰ A. ŁOMANOWSKI: *Andrzej Duda inaczej o Ukrainie*. „Rzeczpospolita”, 16 XII 2015.

⁸¹ *Wierzę w następne pokolenia. Rozmowa z Aleksandrem Kwaśniewskim*. „Przegląd” 2014, nr 48.

centowali, że Polska i pozostałe państwa Zachodu w całym okresie pozimnowojennym chciały integrować Rosję z Zachodem, ale Rosja te ofertę odrzuciła. Nie wszyscy podzielali to stanowisko. Stanisław Ciosek, ambasador Polski w ZSRR i Rosji w latach 1989–1996, w jednym z wywiadów stwierdził: „Bardzo żałuję, że Zachód nie wykorzystał czasu na budowę wspólnej z Rosją przestrzeni politycznej, gospodarczej i militarnej. To można było robić za późnego Gorbaczowa, przez dwie kadencje Jelcyna i za wczesnego Putina. Rosja była wówczas z plasteliny, w dodatku zafascynowana Zachodem. Chciała dołączyć do zachodniej cywilizacji, ale pokazano jej gest Kozakiewicza. Przynajmniej tak to odbierała. Byłem tego bezpośrednim świadkiem. Zwyciężyła koncepcja odkrawania po plasterku dawnych republik radzieckich. Na samą Rosję Europa wciąż nie ma pomysłu”⁸². W tym samym wywiadzie S. Ciosek powiedział, iż na wschodnią część kontynentu europejskiego trzeba znaleźć sposób, trzeba jednak chcieć. „Rosja czuje wrogość i izolację, dlatego buduje niebezpieczne koncepcje, kierując się agresywną logiką: skoro wy tak nas traktujecie, to my budujemy swoje imperium, swoją anty-Unię Europejską. Odbudowują się stare podziały na nowej linii granicznej. Jako państwo na pograniczu możemy najwięcej stracić. Ukraina już traci, jest rozdzielana. Dlatego powinniśmy integrować, a nie dzielić przestrzeń europejską. I nie wyłączać z tego procesu Rosji. Jeśli tego nie zrobimy, pozostaną nam tylko zbrojenia”⁸³. Jednym z głównych, nierozwiązanych problemów w stosunkach międzynarodowych okresu pozimnowojennego był brak po stronie Stanów Zjednoczonych i Zachodu konsekwentnie realizowanej wizji zbudowania systemu bezpieczeństwa międzynarodowego z udziałem w nim Rosji, a nie przeciwko Rosji.

Michael Stuermer pisał swego czasu, że budowa wspólnej strategii stosunków z Rosją w krajach, które postrzegają siebie jako Nowy Zachód w opozycji do Nowej Rosji, jeszcze potrwa, lecz nie doprowadzi – i nie powinna doprowadzić do powstania czegoś w rodzaju nowej polityki powstrzymywania, bo ta będzie nieskuteczna i może podzielić Europę i USA. Podtrzymywanie stosunków z Rosją okaże się dla Zachodu procesem długotrwałym, trudnym i czasem bolesnym. Jest jednak konieczne, bo niesie nadzieję i na dłuższą metę leży również w interesie Rosji i Rosjan⁸⁴. Natomiast Richard Sakwa, w kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego argumentował, że „jedyną możliwością na uniknięcie kolejnego, długotrwałego podziału kontynentu jest znalezienie przez Unię Europejską własnego głosu i skończenie ze swoim upokarzającym podporządkowaniem się Waszyngtonowi. [UE – M.S.] Musi wyartykułować prawdziwą, paneuropejską wizję pojednania, zignorować rewanżystów z Polski i Litwy, postawić się neokonserwatystom w Waszyngtonie i zacząć konstruować »nową umowę« na kontynencie, która obejmie nowy i inkluzywny porządek bezpieczeństwa, dynamiczną

⁸² *Pomysł na Rosję. Rozmowa ze Stanisławem Cioskiem*. „Przegląd” 2014, nr 14.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ M. STUERMER: *Putin i odrodzenie Rosji...*, s. 195–196.

politykę gospodarczej wymiany i wzajemnej współzależności. A nade wszystko, polityczną wizję, która uszanuje suwerenność i różnorodne formy politycznej wspólnotowości w Europie, ale która również będzie wyrazem aspiracji narodów kontynentu ku Europie prawdziwie całej i wolnej”⁸⁵.

Trudno prognozować, w jakim stopniu konflikt ukraiński wpłynie na budowę nowego systemu bezpieczeństwa europejskiego, którego bardzo istotnym elementem powinny być nowe regulacje dotyczące współpracy UE – Rosja i NATO – Rosja. Czy jest możliwa budowa takiego systemu w kontekście dążeń Rosji i Zachodu do rywalizacji o wpływy na obszarze poradzieckim? Czy jest możliwe wypracowanie w najbliższych latach strategicznego kompromisu w tym zakresie?

5.4. Rosja czy Ukraina głównym partnerem Polski na obszarze poradzieckim?

W polityce wschodniej Polski w okresie pozimnowojennym za głównego partnera Polski na obszarze WNP w płaszczyźnie politycznej i bezpieczeństwa uważano Ukrainę. Także po roku 2007, pomimo wystąpienia nowych akcentów w polityce Polski wobec Ukrainy i deklarowanego przez rząd PO/PSL urealnienia tej polityki (większej jej pragmatyzacji), będącego m.in. efektem rozczarowania znacznej części polskich elit politycznych polityką wewnętrzną i zagraniczną liderów „pomarańczowej rewolucji”, Ukraina była traktowana jako główny partner Polski na obszarze poradzieckim w płaszczyźnie politycznej i bezpieczeństwa⁸⁶. W płaszczyźnie gospodarczej wartość wymiany handlowej polsko-ukraińskiej była zdecydowanie niższa w porównaniu z polsko-rosyjską⁸⁷. W okresie kryzysu i konfliktu ukraińskiego ponownie polityka Polski wobec Ukrainy oparta została bardziej na emocjach, a nie na spokojnej i wyważonej analizie. Podobnie też jak w okresie minionym, w stanowisku Polski wobec Ukrainy widoczna była duża nadgorliwość w zabieganiu o realizację interesów Ukrainy niekiedy kosztem dbałości o polskie interesy. Ponownie też polityka

⁸⁵ *Rosja ma niejedno oblicze. Rozmowa z Richardem Sakwą. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3/140, s. 133.*

⁸⁶ Szerzej zob. K. FEDOROWICZ: *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989–2010*. Poznań 2011; R. ZIĘBA: *Polityka zagraniczna Polski w strefie euroatlantyckiej*. Warszawa 2013, s. 200 i nast.; *Partnerzy mimo przeszkód. Nowa odsłona w stosunkach polsko-ukraińskich*. Red. O. BORYNIAK, M. WALAK. Piotrków Trybunalski–Iwano-Frankiowski 2013.

⁸⁷ W roku 2013 polsko-ukraińskie obroty towarowe wynosiły ok. 8 mld USD. Ukraina zajmowała 8. miejsce wśród największych polskich rynków eksportowych i 21. miejsce wśród głównych importerów produktów polskiej gospodarki – www.mg.gov.pl/node/20240 [dostęp: 18.08.2014]. W roku 2013 polsko-rosyjska wymiana handlowa wynosiła ponad 36 mld USD.

Polski wobec Ukrainy miała charakter misjonarski i wyzwolicielski. Pomimo daleko idącego zaangażowania się polskiej klasy politycznej w „demokratyczną rewolucję” na Ukrainie w postawach Polaków wobec Ukraińców i Ukrainy dominowały oceny negatywne. Z badań sondażowych przeprowadzonych w ostatniej dekadzie sierpnia 2014 roku wynikało, że tylko 36% Polaków postrzega Ukrainę jako państwo nam przyjazne⁸⁸.

Konflikt ukraiński, w tym aneksja Krymu przez Rosję oraz podziały, które uwidoczniły się w społeczeństwie ukraińskim na tle integrowania się z Unią Europejską bądź z Rosją, wiodąca rola Rosji na obszarze WNP, a także stały wzrost tendencji nacjonalistycznych w zachodniej części Ukrainy, wzmacniają zasadność argumentacji, by w polskiej polityce wschodniej priorytetowo traktować stosunki z Rosją, nie tylko w płaszczyźnie gospodarczej, co ma miejsce⁸⁹, z jednoczesnym stałym poparciem dla wzmacniania państwowości Ukrainy, Białorusi i innych państw powstałych po rozpadzie ZSRR. Polska w polityce wschodniej, nie rezygnując z roli dobrego adwokata interesów Ukrainy w UE, powinna za głównego partnera, nie tylko gospodarczego, ale także w płaszczyźnie politycznej i bezpieczeństwa, uznać Rosję, tak jak to ma miejsce w polityce wschodniej zdecydowanej większości państw członkowskich UE i NATO. Polityka taka wyrasta z realistycznej oceny sytuacji na obszarze WNP, na którym głównym rozgrywającym jest Rosja, a nie Ukraina⁹⁰. Warto mieć na uwadze opinię Roberta D. Kaplana, analityka amerykańskiego think tanku Stratfor, który pisał, że „Rosja jest w stanie zaszkodzić Ukrainie na dużo większą skalę, niż Zachód jest jej w stanie pomóc. Dzieje się tak, ponieważ Ukraina, przede wszystkim za sprawą geografii, nadal jest o wiele ważniejsza dla Rosji niż dla Zachodu”⁹¹.

Wbrew stanowisku eksponowanemu w pierwszych miesiącach kryzysu ukraińskiego przez większość polskich polityków i dziennikarzy, w kolejnych miesiącach trwania tego kryzysu okazało się, że bez udziału Rosji nie będzie go można zakończyć. Kryzys i konflikt ukraiński potwierdza słuszność tezy, że klucz do rozwiązania problemów Europy Wschodniej leży w Moskwie, a nie w Kijowie. Ukraina skazana jest na kompromisowe rozwiązywanie problemów z Rosją.

⁸⁸ P. MAJEWSKI: *Wyrwać się Rosji*. „Rzeczpospolita”, 5 IX 2014.

⁸⁹ W roku 2013 polsko-rosyjska wymiana handlowa wynosiła 36,1 mld USD. W 2013 r. Rosja znalazła się na 5. miejscu wśród największych importerów polskich produktów. Z kolei pod względem polskiego importu Rosja znalazła się na 2. miejscu po RFN. Deficyt w wymianie handlowej Polski z Rosją wynosił w 2013 r. 14,471 mld USD – akcjonariatobywatelski.pl/plcentrum-edukacyjne/gospodarka/1045,Polsko-rosyjska-wspolpraca-gospodarcza-dobra-choc-nie-wzorcowca.html [dostęp: 18.08.2014].

⁹⁰ S. BIELEŃ: *Polska między Niemcami a Rosją – determinizm czy pluralizm geopolityczny?* W: *Polityka zagraniczna Polski po wstąpieniu do NATO i do Unii Europejskiej. Problemy tożsamości i adaptacji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2010, s. 287.

⁹¹ R.D. KAPLAN: *Ukraina skazana na kompromis z Kremlem*. „Rzeczpospolita”, 19 IX 2014.

Możliwości wpływania Polski na kształtowanie sytuacji za naszą wschodnią granicą, nawet przy wsparciu niektórych państw UE, są zdecydowanie skromniejsze od tych, jakie posiada w tym zakresie Rosja. Z tych względów mało efektywna będzie polska polityka wschodnia bez uwzględniania interesów Rosji na obszarze poradzieckim⁹², co przecież nie oznacza pełnej ich akceptacji. Stanisław Bieliń pisał, że bez przyzwolenia Rosji żadne działania w przestrzeni poradzieckiej nie mogą skończyć się powodzeniem⁹³. Ten sam autor argumentował, że bezkrytyczna orientacja polskiej polityki wschodniej na Ukrainę jest niebezpieczna z dwu powodów. Po pierwsze, nie wynika z własnej diagnozy interesów, jest natomiast jednoznacznym działaniem na rzecz Stanów Zjednoczonych. Po drugie, nie ma żadnych gwarancji, że Ukraina ze względu na swoją ideologię nie stanie się w przyszłości państwem antypolskim⁹⁴. Kryzys i konflikt ukraiński potwierdziły trafność prognozy, że klucz do rozwiązania problemu Europy Wschodniej leży w Rosji. Trafna wydawała się argumentacja, że dopóki Rosja nie uzna, że modernizacja w zachodnim (w wersji europejskiej) stylu jest warunkiem jej przetrwania w zmieniającym się na jej niekorzyść środowisku międzynarodowym, dopóty do żadnej istotnej zmiany nie dojdzie także w pozostałych krajach posowieckich (z wyjątkiem państw bałtyckich)⁹⁵.

Trudno trafnie prognozować, jaki wpływ konflikt na wschodniej Ukrainie wywrze w perspektywie średnio- i długoterminowej na politykę wschodnią Polski, w tym na miejsce Ukrainy w polityce RP. Pojawiały się głosy, że konflikt ukraiński powinien wpłynąć na zmianę nieaktualnego już dogmatu polityki bezpieczeństwa Polski, według którego Ukraina traktowana była jako „sworzeń geopolityczny” Europy, jej zaangażowanie zaś w proces europejskiej integracji było postrzegane jako warunek niezbędny do zapewnienia Polsce bezpieczeństwa, czyli odsunięcia od polskich granic rosyjskiego zagrożenia. Robert Foks pisał na ten temat: „Rzeczywistość okazała się jednak inna. Efektem realizacji tej koncepcji jest destabilizacja polityczna i militarna w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, drastyczny wzrost zagrożenia ze strony Rosji oraz rozluźnienie więzów integracyjnych w UE. Nadto polskie elity polityczne zostały zdezorientowane poprzez zdezaktualizowanie się dotychczasowych schematów i założeń politycznych. Warszawa pozbyła się złudzeń – prysnął mit roli Polski jako »advokata Ukrainy w Europie« (tę rolę przejęły Niemcy) oraz zniweczone zostały aspiracje pełnienia funkcji »pomostu pomiędzy Unią Europejską a ob-

⁹² Zob. J.J. MEARSHEIMER: *Why the Ukraine Crisis Is the West's Fault*. "Foreign Affairs", September/October 2014.

⁹³ S. BIELEŃ: *Trudności w normalizacji stosunków polsko-rosyjskich*. W: *Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2014, s. 287.

⁹⁴ S. BIELEŃ: *Pomyślmy o własnym interesie narodowym* – <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/prof-stanislaw-bielen-pomyslmy-o-wlasnym-interesie-narodowym/776r5> [dostęp: 27.08.2014].

⁹⁵ „Rocznik Strategiczny 2011/2012” 2012, T. 17, s. 60.

szarem poradzieckim»⁹⁶. Ten sam autor prognozował, że po deeskalacji (zamrożeniu) konfliktu rosyjsko-ukraińskiego już w niedalekiej przyszłości, znaczenie Ukrainy dla polskiej racji stanu będzie *de facto* zmniejszać się, przede wszystkim w kontekście polityki bezpieczeństwa. W jego ocenie, w perspektywie średnioterminowej polscy politycy, i to niezależnie od reprezentowanej opcji, będą musieli uznać w Rosji głównego gracza oraz najważniejszego partnera Polski na Wschodzie⁹⁷.

Daniel Kawczyński, poseł do brytyjskiej Izby Gmin, argumentował, że Polsce potrzebna jest nowa polityka wschodnia, która zakładałaby występowanie w roli potencjalnego partnera Rosji, a nie wroga. Jego zdaniem Polska potrzebuje trzeźwego podejścia i współpracy z Rosją na każdym polu. Ta zmiana w myśleniu pozwoli Polsce „wyrwać się z niewoli kompleksu wobec Rosji i da nadzieję na traktowanie jej jak partnera”⁹⁸.

Robert Cheda dokonując bilansu występowania Polski w roli „advokata Ukrainy” i bezwarunkowego popierania nowych władz w Kijowie w latach 2014–2015, wykazywał, że w bilansie strat i korzyści więcej jest tych pierwszych. Zdaniem przywołanego analityka, nasze interesy narodowe nie były w żaden sposób zabezpieczone, za to bezwarunkowe firmowanie niestabilnej Ukrainy i władz niepodejmujących skutecznych reform naprawy systemu polityczno-gospodarczego obniża naszą pozycję międzynarodową, grożąc wciągnięciem w ukraińską wojnę domową⁹⁹.

5.5. Czy w interesie Polski są rewolucyjne czy ewolucyjne zmiany na Ukrainie?

Dokonując bilansu tzw. rewolucji Euromajdanu, entuzjastycznie wspieranej przez polską klasę polityczną, warto postawić sobie pytania: Czy dotychczasowe i przewidywane implikacje „rewolucyjnego przyspieszenia” na Ukrainie są zgodne z polskimi oczekiwaniami? Czy jest to sukces polityki wschodniej Polski? Czy też, oprócz samych Ukraińców, to Polska z wszystkich pozostałych państw zapłaci za ten kryzys najwyższą cenę? Czy nie bardziej korzystne z punktu widzenia interesów zarówno Ukrainy, jak i Polski byłoby, jak pisał Bronisław Łagowski, by

⁹⁶ R. FOKS: *Polska i Niemcy a polityka wschodnia Unii Europejskiej*. „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2014, nr 1(2), s. 122.

⁹⁷ Ibidem, s. 130.

⁹⁸ D. KAWCZYŃSKI: *Zjeść ciastko i mieć ciastko*. „Rzeczpospolita”, 8 VII 2016.

⁹⁹ R. CHEDA: *Ukraina – szansa czy zagrożenie dla Polski?* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,139080,title,Ukraina-szansa-czy-zagrozenie-dla-Polski,wid,17804806,wiadomosc.html> [dostęp: 28.08.2015].

kraj ten wrosłał stopniowo, organicznie w cywilizację zachodnioeuropejską, do której tylko połowicznie należy?¹⁰⁰ Czy nie lepiej, jak pisał Jan Widacki, zamiast jesienią i zimą jeździć na Majdan i zagrzewać Ukraińców do walki z władzami, nie trzeba było podpowiadać im okrągłego stołu?¹⁰¹

Jednym z głównych celów manifestujących na Majdanie oraz bezkrytycznie popierających ich polskich polityków było podpisanie przez Ukrainę umowy stowarzyszeniowej z UE. Podpisanie takiej umowy traktowane było przez wielu manifestantów nie tylko jako symbol zbliżania się Ukrainy do Zachodu, ale jako pierwszy krok w szybkim procesie stowarzyszenia i członkostwa Ukrainy z UE. Nowe władze Ukrainy podpisały w roku 2014, w dwóch etapach, układ stowarzyszeniowy z UE. Pojawiają się pytania: Czy mimo podpisania umowy stowarzyszeniowej ostatnia „rewolucja ukraińska” przybliżyła ten kraj do członkostwa w UE? Jak długo będzie trwał proces stowarzyszenia Ukrainy z UE przy tak dużym wzroście podziałów opinii na ten temat w społeczeństwie ukraińskim? Ekonomiści zgodnie podkreślają, że realizacja układu stowarzyszeniowego, podobnie jak reform zaleconych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, będzie oznaczała dla społeczeństwa ukraińskiego znaczne wyrzeczenia i pogorszenie, przynajmniej przez pewien czas, warunków życia¹⁰². Czy planowana na Ukrainie „terapia szokowa” wprowadzana w myśl realizowanych w Polsce po 1989 roku i w innych państwach naszego subregionu reform gospodarczych według wzorców neoliberalnych, wzmocni, czy też osłabi dążenia mieszkańców Ukrainy do członkostwa w UE?¹⁰³ Warto też pamiętać, że podpisanie układu stowarzyszeniowego nie przesądza o tym, że następnym etapem będzie rozpoczęcie przez UE rozmów akcesyjnych z danym państwem. Czy realne jest członkostwo Ukrainy w UE w perspektywie najbliższych 20–25 lat i czy w ogóle wśród większości państw członkowskich Unii jest wola polityczna, by kiedykolwiek przyjąć Ukrainę do UE?¹⁰⁴ Czy mimo składanych w ostatnich miesiącach przez przedstawicieli państw członkowskich UE i instytucji unijnych wielu obietnic dotyczących pomocy Unii dla przebudowy gospodarki ukraińskiej, Unia Europejska wywiąże się z tych obietnic? Czy w sytuacji, kiedy UE nie wyszła jeszcze z kryzysu strefy euro, kryzysu migracyjno-wychodźczego oraz innych kryzysów, będzie

¹⁰⁰ B. ŁAGOWSKI: *Czyny, słowa i myśli*. „Przegląd” 2014, nr 27.

¹⁰¹ J. WIDACKI: *Co dalej z Ukrainą?* „Przegląd” 2014, nr 19.

¹⁰² W kwietniu 2014 r. MFW przyjął 2-letni program pomocy dla Ukrainy w wysokości 17 mld USD. W zamian nowe władze ukraińskie zobowiązały się do przeprowadzenia wielu reform, w tym m.in. znacznego zwiększenia cen gazu dla gospodarstw domowych, cięć budżetowych, przejścia do płynnego kursu walutowego hrywny. Od początku 2014 r. do końca sierpnia tego samego roku hrywna straciła 38,5%.

¹⁰³ Z badań socjologicznych przeprowadzonych na Ukrainie na początku 2015 r. wynikało, że 72% badanych opowiadało się za integracją z UE, a jedynie co piąty popierał integrację z Rosją. R. SZOSZYN: *Ukraina nadal mocno podzielona*. „Rzeczpospolita”, 11 III 2015.

¹⁰⁴ Warto przypomnieć, że mimo iż porozumienie o stowarzyszeniu Turcji z EWG zostało podpisane w roku 1963, państwo to nadal nie jest członkiem UE.

ona mogła w najbliższych latach udzielić Ukrainie znacznego wsparcia finansowego? Rywalizacja, jaka miała miejsce na przełomie lat 2013/2014 między Rosją i UE, USA oraz MFW o to, która ze stron rywalizujących o Ukrainę zaoferuje jej większą pomoc finansową, po zwycięstwie Euromajdanu rozstrzygnięta została na korzyść UE, USA i MFW. Tym samym UE wzięła na siebie współodpowiedzialność za zasadniczą transformację systemu politycznego i gospodarczego Ukrainy.

Kryzys ukraiński, który z czasem przerodził się w wojnę domową z ograniczonym udziałem żołnierzy rosyjskich, wzmocnił podziały w społeczeństwie ukraińskim, w tym także te, dotyczące zacieśniania współpracy z Zachodem bądź z Rosją¹⁰⁵. W latach 2014–2015 znacznie wzmocniona została tożsamość narodowa Ukraińców, budowana w opozycji do Rosji. Większość mieszkańców Ukrainy, szczególnie z zachodniej części kraju, jest bardziej antyrosyjska i bardziej prozachodnia, niż była przed rokiem 2014. Wzmocnione zostały nie tylko patriotyzm, ale i nacjonalizm ukraiński. W społeczeństwie ukraińskim zdecydowanie przybrały na sile postawy negatywne wobec Rosji¹⁰⁶. Ukraina, ale nie cała, przesunęła się zdecydowanie bardziej w stronę Zachodu. Obwody doniecki i ługański zbliżyły się natomiast do Rosji.

Konflikt ukraiński znacznie oddalił Ukrainę od członkostwa w NATO, które w 2008 roku zapowiedziało rozszerzenie się o Ukrainę. Ukraina w latach 2014–2015 znajdowała się w zdecydowanie gorszej sytuacji geopolitycznej, niż była przed kryzysem i konfliktem ukraińskim. Oderwanie Krymu przez Rosję i działania zbrojne prowadzone we wschodniej Ukrainie między armią ukraińską a prorosyjskimi separatystami oddaliły na wiele lat, jeśli nie na zawsze, nadzieje mieszkańców zachodniej Ukrainy na członkostwo w NATO. Ewentualne rozszerzenie NATO o państwa, które znajdują się w sporze terytorialnym, a tym bardziej w konflikcie zbrojnym z Rosją, oznaczałoby, że NATO bierze na siebie odpowiedzialność za obronę całości terytorium tego państwa – w przypadku Ukrainy włącznie z Krymem, a np. w przypadku Gruzji – z Abchazją i Osetią¹⁰⁷. To oznaczałoby duże prawdopodobieństwo konfliktu zbrojnego z Rosją. Nie było woli politycznej wśród zdecydowanej większości grup rządzących państw NATO, by w ten sposób uwikłać się w konflikt zbrojny z Rosją. Nawet tak zdeklarowany zwolennik włączania Ukrainy do struktur zachodnich, jak Zbigniew Brzeziń-

¹⁰⁵ D. KIRYUKHIN: *Roots and Features of Modern Ukrainian National Identity and Nationalism*. In: *Ukraine and Russia: People, Politics, Propaganda and Perspectives*. Eds. A. PIKULICKA-WILCZEWSKA, A. SAKWA. Bristol 2015.

¹⁰⁶ Z badań sondażowych przeprowadzonych pod koniec listopada 2015 r. opinię pozytywną i bardzo pozytywną o Rosji wyrażało 16% ankietowanych, 21% prezentowało postawę neutralną, a 59% wyrażało opinię negatywną i bardzo negatywną. P. ANDRUSIECZKO: *Ukraińców zwrot na Zachód*. „Gazeta wyborcza”, 19 I 2016.

¹⁰⁷ M. ZABOROWSKI: *Kryzys ukraiński to tragedia ale nie dla NATO*. „Gazeta Wyborcza”, 27 VII 2014.

ski, w czasie kryzysu ukraińskiego proponował fiński model dla Ukrainy, czyli utrzymywanie szerokich relacji gospodarczych i z Rosją, i z Unią Europejską oraz nieuczestniczenie w sojuszach wojskowych¹⁰⁸. Podobnie kwestię tę widział Henry Kissinger¹⁰⁹. W jednym z wywiadów udzielonych w listopadzie 2014 roku stwierdził, że Ukraina musi pozostać niepodległym krajem i powinna mieć prawo wyboru organizacji gospodarczej, do której chce należeć. Nie istnieje jednak prawo do członkostwa w NATO. Wiemy wszyscy – powiedział Kissinger – że NATO nigdy nie zagłasuje jednomyślnie za przyjęciem Ukrainy¹¹⁰.

Minister spraw zagranicznych Niemiec, Frank-Walter Steinmeier, powiedział pod koniec listopada 2014 roku, że jest przeciwny przyjęciu Ukrainy do NATO. Stwierdził także, że również wejście Ukrainy do Unii Europejskiej nie jest na razie realistyczne. Gospodarcza i polityczna modernizacja Ukrainy stanowi zadanie dla pokoleń – zaznaczył niemiecki polityk. Jego zdaniem nie mają sensu spekulacje o członkostwie Ukrainy w UE w dalekiej przyszłości¹¹¹.

W referendum przeprowadzonym 6 kwietnia 2016 roku w Holandii na temat umowy stowarzyszeniowej między Unią Europejską a Ukrainą zdecydowana większość uczestniczących w referendum (61,1%), przy frekwencji 32,2%¹¹², opowiedziało się za odrzuceniem układu stowarzyszeniowego z Ukrainą. Holandia była ostatnim spośród 28 państw UE, które nie ratyfikowało umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z UE podpisanej w dwóch turach w roku 2014. Od początku 2015 roku umowa ta obowiązywała na zasadzie tymczasowej, w oczekiwaniu na sfinalizowanie ratyfikacji. Dominowało stanowisko, że w wyniku holenderskiego referendum proces stowarzyszenia Ukrainy z UE znacznie się przedłuży. Pojawiały się opinie, że premier Holandii, Mark Rutte, wystąpi do Rady UE o dopisanie do układu stowarzyszeniowego protokołu lub deklaracji gwarantującej, że Ukraina nigdy nie będzie członkiem Unii¹¹³. Należy przypomnieć, że przesunięcie w czasie przez władze Ukrainy w listopadzie 2013 roku podpisania umowy stowarzyszeniowej było bezpośrednim czynnikiem sprawczym protestów, które

¹⁰⁸ Z. BRZEZIŃSKI: *Fiński model dla Ukrainy*. „Gazeta Wyborcza”, 25 II 2014; Z. BRZEZIŃSKI: *Putin's Three Choices on Ukraine*. “The Washington Post”, 8 VII 2014.

¹⁰⁹ H.A. KISSINGER: *To Settle the Ukraine Crisis, Start at the End*. “The Washington Post”, 5 III 2014. Z sondażu przeprowadzonego w czerwcu 2016 r. na Ukrainie wynikało, że 49% respondentów opowiadało się za członkostwem Ukrainy w UE, przeciw było ok. 25%, a za integracją z Rosją opowiadało się 16% badanych. „Rzeczpospolita”, 20 VI 2016.

¹¹⁰ *Interview with Henry Kissinger: 'Do We Achieve World Order: 'Do We Achieve World Order Through Chaos or Insight?'* – www.spiegel.de/international/world/interview--with-henry-kissinger-on-state-of-global-politics-a-10002073.html [dostęp: 18.11.2014].

¹¹¹ *Steinmeier gegen Nato-Mitgliedschaft der Ukraine* – www.spiegel.de/politik/deutschland/ukraine-krise-steinmeier-gegen-nato-mitgliedschaft-der-ukraine-a-10004525.html/ [dostęp: 24.11.2014].

¹¹² Do ważności plebiscytu niezbędna była frekwencja powyżej 30%.

¹¹³ J. BIELECKI: *Pryśł ukraiński sen o Europie*. „Rzeczpospolita”, 8 IV 2016; T. BIELECKI: *Sukces eurosceptyków, smutek Ukrainy, radość Putina*. „Gazeta Wyborcza”, 8 IV 2016.

rozpoczęły się na Majdanie (Euromajdanie). Dlatego wielu Ukraińców manifestujących na Euromajdanie czuło się zawiedzionych zarówno wynikiem holenderskiego referendum, jak i niesatysfakcjonującym ich wsparciem ze strony UE. Jerzy Haszczyński pisał, że „przy okazji Holendrzy brutalnie uzmysłowili nam, że polska polityka wschodnia poniosła porażkę. Suwerenna, związana z Zachodem Ukraina – to był cel polskiej dyplomacji od paru dekad”¹¹⁴.

Dominique Moisi, jeden z czołowych francuskich badaczy stosunków międzynarodowych, pisał, że Putin musi zrozumieć, iż zdobywając Krym, utracił Ukrainę. Władze Ukrainy natomiast powinny się zobowiązać, że Ukraina nie przystąpi do NATO, w zamian za co Rosja zaakceptowałaby jej prawo wejścia do Unii Europejskiej¹¹⁵. Za neutralnością Ukrainy opowiadał się także Richard Pipes, znany amerykański badacz dziejów Rosji. Argumentował on, że niezgoda Rosji na członkostwo Ukrainy w NATO to po prostu fakt życiowy i Ukraińcy muszą się z tym pogodzić. W jego ocenie, gdyby Ukraińcy opowiedzieli się za wstąpieniem swojego państwa do NATO, to by w odpowiedzi do ich kraju wkroczyły wojska rosyjskie. I to byłby koniec Ukrainy¹¹⁶.

Valéry Giscard d’Estaing, były prezydent Francji, powiedział w jednym z wywiadów na początku 2015 roku: „Pewne jest natomiast, że Ukraina nie wejdzie do systemu europejskiego. Nie spełnia wymogów dojrzałości ekonomicznej ani praktycznej polityki. Właściwym dla niej miejscem jest przestrzeń między dwoma obszarami – Rosją i Unią Europejską, z którymi musi utrzymywać znormalizowane relacje. Jeśli chodzi o przyjęcie Ukrainy do NATO z oczywistych względów jest to poza dyskusją i Francja ma prawo sprzeciwić się temu”¹¹⁷. Ten sam polityk, na początku grudnia 2015 roku stwierdził: „Ukraińcom trzeba powiedzieć uprzejmie, ale jasno, że do Unii Europejskiej nie wejdą. To wielki kraj, którego miejsce jest między Europą i Rosją, ale nie w Unii”¹¹⁸.

Andrzej Talaga pisał, że UE, NATO i czołowe państwa Europy obstają mocno przy integralności terytorialnej Ukrainy, ale już słabiej lub wręcz wcale przy jej integracji z UE i NATO. Czyli zaakceptowałyby miękkie wejście Ukrainy do rosyjskiej strefy wpływów, byle bez rozlewu krwi i podziału kraju¹¹⁹. Natomiast George Friedman podkreślał, że „Ukraina nigdy nie będzie członkiem Unii ani NATO”¹²⁰.

¹¹⁴ J. HASZCZYŃSKI: *Daremny trud Ukraińców*. „Rzeczpospolita”, 8 IV 2016.

¹¹⁵ D. MOISI: *Jak grać z Putinem*. „Rzeczpospolita”, 8 XII 2014.

¹¹⁶ *Naród rosyjski gardzi demokracją. Wywiad z Richardem Pipesem*. „Rzeczpospolita”, 29–30 XI 2014.

¹¹⁷ *Putin, USA i oligarchowie...*

¹¹⁸ *Unia zbyt szybko poszerzona. Wywiad z byłym prezydentem Francji V.G. d’Esteingem*. „Rzeczpospolita”, 3 XII 2015.

¹¹⁹ A. TALAGA: *Nadchodzi nowy podział Europy*. „Rzeczpospolita”, 30–31 VIII 2014.

¹²⁰ *Europa musi sobie sama poradzić. Rozmowa z George’em Friedmanem*. „Rzeczpospolita”, 29 X 2015.

W sytuacji braku akceptacji większości państw członkowskich NATO dla członkostwa Ukrainy w tym sojuszu trudno zaakceptować stanowisko prezydenta Ukrainy, Petra Poroszenki, który przemawiając w polskim parlamencie (17 XII 2014), oświadczył, że po powrocie na Ukrainę złoży wniosek o zrzeczenie się przez Ukrainę statusu państwa pozostającego poza sojuszami wojskowymi. Oświadczenie to spotkało się z aplauzem ze strony polskich parlamentarzystów. Mając na uwadze, że członkostwo Ukrainy w NATO jest nierealne w dającej się przewidzieć perspektywie, warto postawić następujące pytania: Jakimi motywami kierował się prezydent Ukrainy, informując w polskim parlamencie o swojej decyzji? Czy zapowiedź zrzeczenia się Ukrainy statusu państwa pozablokowego pomoże w rozwiązaniu kryzysu ukraińskiego, czy też znacznie utrudni ten proces? Czy powszechna akceptacja polskich elit politycznych dla decyzji prezydenta Poroszenki była krokiem w kierunku deeskalacji, czy eskalacji kryzysu ukraińskiego?

W sytuacji zdecydowanego sprzeciwu Rosji wobec dążenia Ukrainy do członkostwa w NATO podjęcie decyzji o zrzeczeniu się przez Ukrainę statusu pozablokowego oznaczać będzie zaostrenie konfrontacji wokół rywalizacji o wpływy na Ukrainie. Czy dążenie władz Ukrainy do członkostwa w NATO i popieranie tych dążeń przez polską klasę polityczną będzie sprzyjać wzmocnieniu bezpieczeństwa Polski? Faktem jest, że dzięki członkostwu Ukrainy w NATO Polska przestałaby być państwem flankowym (frontowym). Ale czy wyjściem z tej roli warto ryzykować wzrost napięcia czy nawet konfrontację militarną między Rosją a Ukrainą? W owym czasie w polskiej publicystyce międzynarodowej nie liczne były wypowiedzi, których autorzy podkreślali, że nie należy niepotrzebnie łudzić Ukraińców obietnicami członkostwa Ukrainy w NATO. „Byłoby to możliwe jedynie za cenę wojny paktu z Rosją, a w NATO nikt nie ma zamiaru umierać za Kijów”¹²¹.

W dniu 23 grudnia 2014 roku parlament Ukrainy, Rada Najwyższa, uchwaliła zmiany w ustawie o polityce wewnętrznej i zagranicznej oraz w ustawie o podstawach bezpieczeństwa państwa z 2010 roku, zezwalając na ubieganie się Ukrainy o członkostwo w NATO. Jeden z polskich publicystów komentując z entuzjazmem dla decyzji władz ukraińskich to wydarzenie, pisał, że stawiając pierwszy krok na długiej drodze do NATO, Kijów rzucił wyzwanie Moskwie¹²².

Decyzja parlamentu Ukrainy o zrzeczeniu się statusu pozablokowego podjęta w okresie wielkiego napięcia w stosunkach rosyjsko-ukraińskich i zdecydowanego sprzeciwu Rosji wobec przystąpienia Ukrainy do NATO nie była motywowana dążeniem do pokojowego rozwiązania konfliktu na wschodzie Ukrainy. Był to bardzo wyraźny przejaw działań władz Ukrainy do eskalacji konfronta-

¹²¹ A. TALAGA: *Bajdurzenie o Ukrainie w NATO*. „Rzeczpospolita”, 3 XII 2014.

¹²² M. CZECH: *Kijów. Pierwszy krok do NATO*. „Gazeta Wyborcza”, 24–26 XII 2014.

cji z Rosją¹²³. Podjęcie takiej decyzji, w sytuacji braku realnych szans na członkostwo Ukrainy w NATO w dającej się przewidzieć perspektywie, zmniejszało szansę na wygaszenie konfliktu na Ukrainie, a jednocześnie było przejawem dążenia władz Ukrainy do eskalowania napięcia w stosunkach z Rosją. Podobnie należy interpretować pełne poparcie polskiej klasy politycznej dla starań Ukrainy o członkostwo w NATO jako dążenie do pogłębienia konfrontacji między Ukrainą a Rosją. Tym bardziej w sytuacji, kiedy 3 dni po decyzji parlamentu ukraińskiego o rezygnacji Ukrainy ze statusu pozablokowości prezydent Rosji, Władimir Putin, podpisał nową doktrynę wojskową, w której zaznaczono, że największym zagrożeniem zewnętrznym dla Rosji jest ekspansja NATO.

Z badań opinii społecznej przeprowadzonych na Ukrainie na początku 2015 roku wynikało, że 35% obywateli Ukrainy jest przeciwko sojuszowi tego kraju z NATO. Znacznie jednak w ostatnich latach wzrosła liczba zwolenników wstąpienia Ukrainy do NATO. O ile w roku 2010 za takim rozwiązaniem opowiadało się zaledwie 17% ankietowanych, o tyle na początku 2015 roku pomysł ten popierało 44% ankietowanych¹²⁴. Na początku lutego 2016 roku za członkostwem Ukrainy w UE opowiadało się 59% respondentów, a 22% było przeciwko. W tym samym czasie za członkostwem w NATO opowiadało się 47% respondentów, a 31% było przeciwko. Oczywiście, zrozumiałe jest dążenie znacznej części ukraińskich elit politycznych i ukraińskiego społeczeństwa do wyjścia tego kraju z roli państwa buforowego. Sądzę jednak, że w dobrze pojętym interesie Ukrainy i bezpieczeństwa międzynarodowego w naszym subregionie jest ewentualne stopniowe i długookresowe wychodzenie tego kraju z pełnienia funkcji kraju buforowego.

Na koniec tych rozważań pojawia się uzasadnione, jak sądzę, pytanie: Czy w bliższej i dalszej perspektywie groźniejszy dla interesów bezpieczeństwa Polski będzie nacjonalizm rosyjski czy ukraiński? Nacjonaliści rosyjscy, w przeciwieństwie do nacjonalistów ukraińskich, nie zgłaszają roszczeń terytorialnych wobec Polski. Jednym z bezpośrednich następstw wielomiesięcznych protestów na Majdanie było wzmocnienie wśród społeczeństwa zachodniej Ukrainy idei nacjonalistycznych. Niektórzy polscy publicyści prognozowali, że nowa Ukraina będzie prozachodnia, ale nacjonalistyczna i antypolska, co wcale nie jest paradoksem¹²⁵.

¹²³ Przedstawiciele rosyjskiego MSZ stwierdzali, że wysiłki Ukrainy zmierzające do jej przystąpienia do NATO są niebezpieczne zarówno dla tego kraju, jak i dla bezpieczeństwa Europy. Jednocześnie zaznaczali, że ewentualne rozszerzenie NATO na wschód zmusiłoby Rosję do podjęcia w odpowiedzi adekwatnych kroków. W ocenie ministra spraw zagranicznych Rosji, Siergieja Ławrowa, Zachód wykorzystuje dążenie Ukrainy do wejścia do NATO jako sposób na podsycanie konfliktu między Kijowem a Moskwą. *Rosyjskie MSZ. Odpowiemy na rozszerzenie NATO na wschód* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Rosyjskie-MSZ-odpowiemy-na-rozszerzenie-NATO-na-wschod,wid,17133391,wiadomosc.html> [dostęp: 29.12.2014].

¹²⁴ *Ukraina nadal mocno podzielona...*

¹²⁵ A. TALAGA: *Nowa Ukraina będzie nacjonalistyczna*. „Rzeczpospolita”, 25–26 I 2014.

Jan Widacki pisał, że Polacy nie lubią wschodniej Ukrainy, bo jest prorosyjska. „Kochamy zachodnią, bo jest antyrosyjska. Problem w tym, że ta wschodnia nas lubi, a zachodnia nie bardzo, za to czci pamięć Bandery i rezunów z UPA. Ale jest antyrosyjska. A to, jak wiadomo, najważniejsze”¹²⁶. Andrzej Zapałowski pisał, że Ukraina w niezbyt odległej perspektywie będzie głównym rywalem Polski w naszej części Europy¹²⁷. Trudno przewidzieć, jakie będą długofalowe konsekwencje dla stosunków polsko-ukraińskich urzędowej heroizacji banderowszczyzny przez pomajdanowe władze Ukrainy. Może nadejść czas, chociaż dzisiaj (w połowie drugiej dekady XXI w.) jest to dla większości Polaków niewyobrażalne, że jednym ze środków na neutralizowanie nacjonalizmu ukraińskiego wobec Polski oraz zacieśnianie współpracy ukraińsko-niemieckiej, będzie konieczność zacieśnienia współpracy polsko-rosyjskiej.

Podzielał stanowisko, że nie powinno się z zewnątrz w zbyt dużym zakresie przyspieszać procesów społeczno-politycznych ani na Ukrainie, ani w każdym innym państwie¹²⁸. O tych przemianach i ich intensywności powinny rozstrzygać uwarunkowania endogenne. To zadziwiające, jak mało skłonni do wyciągania właściwych wniosków z tym związanych byli politycy państw zachodnich próbujący, mimo kolejnych niepowodzeń, narzucić rozwiązania ustrojowych zachodnich demokracji liberalnych w takich państwach jak: Irak, Afganistan czy Libia. Mimo porażek w prowadzonej przez Stany Zjednoczone i inne państwa zachodnie polityki „eksportu demokracji” do społeczeństw i państw innych cywilizacji niż zachodnia, polityka narzucania z użyciem instrumentów militarnych własnych, zachodnich wzorców ustrojowych nadal była realizowana. Stało się to jednym z najważniejszych czynników sprzyjających realizacji w praktyce koncepcji Samuela P. Huntingtona „zderzenia cywilizacji”.

¹²⁶ J. WIDACKI: *Rozdziobią nas kruki, wrony...* „Przegląd” 2014, s. 17.

¹²⁷ A. ZAPAŁOWSKI: *Ukraina – konflikt zamrożony czy zawieszony?* „Polityka Polska” 2015, nr 1, s. 53.

¹²⁸ Zob. E. JANUŁA: *Żal za Ukrainą*. „Nowe Zagłębie” 2014, nr 3–4, s. 38.

Zakończenie

W latach 1992–2015 na kierunku wschodnim polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski największe znaczenie miały stosunki z Rosją i z Ukrainą. W płaszczyźnie gospodarczej, biorąc pod uwagę m.in. wielkość wzajemnych obrotów handlowych, głównym partnerem Polski na wschodzie była Federacja Rosyjska. Natomiast w płaszczyźnie politycznej rolę partnerstwa strategicznego na tym kierunku nadano stosunkom z Ukrainą. Obok Ukrainy kluczową rolę w polityce bezpieczeństwa Polski realizowanej w polskiej polityce wschodniej w omawianym okresie odgrywała Rosja. Należy zaznaczyć, że stosunki polsko-rosyjskie i polsko-ukraińskie były bardzo ściśle z sobą powiązane, podobnie jak polityka Polski wobec Rosji i Ukrainy.

W polityce Polski wobec Rosji i szerzej w stosunkach polsko-rosyjskich w latach 1992–2015 można wyodrębnić siedem etapów, z których każdy miał swoją specyfikę. Mimo występowania nowych akcentów charakterystycznych dla poszczególnych etapów, dominowały w nich elementy ciągłości. Kluczowym wśród nich był bardzo duży stopień rozbieżnych interesów między Polską a Rosją, które dotyczyły przede wszystkim takich obszarów, jak: system bezpieczeństwa europejskiego, w tym roli NATO w jego kształtowaniu i kolejnych faz rozszerzania tego sojuszu, szczególnie o państwa obszaru poradzieckiego; system bezpieczeństwa energetycznego i dążenia Polski do dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych oraz działań Rosji do dywersyfikacji tras przesyłania swojego gazu i ropy do Europy Zachodniej z pominięciem obszaru Ukrainy i Polski; spór historyczny, w którym dla Polski szczególne miejsce zajmowały sprawy z wszechstronnym wyjaśnieniem, satysfakcjonującym stronę polską, zbrodni katyńskiej; sprzeczne wizje budowy ładu w Europie Wschodniej, przede wszystkim zaś na Ukrainie. Z upływem czasu, szczególnie po przystąpieniu Polski do NATO i UE, przyszłość państw Europy Wschodniej, przede wszystkim Ukrainy i Białorusi, stała się kwestią o fundamentalnym znaczeniu dla stosunków polsko-rosyjskich. Zarówno Rosja, jak i Polska traktowały państwa Europy Wschodniej jako swo-

jego rodzaju bufor bezpieczeństwa. Jednakże występowała zasadnicza różnica między obu państwami, dotycząca wizji, jak ten bufor powinien być kształtowany. Grupy rządzące Polski wzmocnienia bezpieczeństwa Polski upatrywały we wzmocnieniu ukraińskiego bufora poprzez członkostwo Ukrainy w NATO i w UE. Natomiast grupy rządzące Rosji postrzegały wzmocnienie własnego bezpieczeństwa poprzez ukraiński bufor jako utrzymanie przez Ukrainę statusu pozablokowego bądź jako włączenie tego państwa do systemu bezpieczeństwa budowanego pod egidą Rosji na obszarze WNP.

Między Polską a Rosją występował geopolityczny konflikt interesów dotyczący kształtu ładu w Europie Wschodniej, który nabrał jeszcze większego znaczenia z chwilą uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej. Polska dążąc do kształtowania wymiaru wschodniego UE i NATO, w tym także do poszerzania tych struktur o państwa obszaru poradzieckiego, była postrzegana przez decydentów polityki zagranicznej Rosji jako forpoczta Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej w konfrontacji z Rosją. Zarówno Polska, jak i Rosja traktowały państwa Europy Wschodniej jako swego rodzaju nieformalną strefę buforową rozdzielającą zachodnią przestrzeń bezpieczeństwa budowaną pod przywództwem Stanów Zjednoczonych od przestrzeni bezpieczeństwa budowanej przez Rosję na obszarze poradzieckim, czy ściślej – na części tego obszaru. Jednakże między Polską i Rosją, czy – szerzej – Zachodem a Rosją, występowała zasadnicza różnica co do sposobu budowy i funkcjonowania tej nieformalnej strefy buforowej. Mnożące na tym tle coraz bardziej rozbieżne interesy geopolityczne urastały do rangi niewypowiedzianej konfrontacji w stosunkach polsko-rosyjskich¹, a także między Rosją a Zachodem. Krzysztof Fedorowicz prognozował, że tak długo, jak długo celem polityki wschodniej Polski będzie geopolityczny konflikt z Rosją, nie będzie możliwości kształtowania autentycznie dobrosąsiedzkich polsko-rosyjskich stosunków politycznych². W tym kontekście pojawiają się pytania: Jaki rodzaj rywalizacji o wpływy na Ukrainie i z użyciem jakich środków jest do zaakceptowania przez wszystkie strony biorące w niej udział, by ta rywalizacja nie prowadziła do konfrontacji i konfliktów zbrojnych? Czy wypracowanie kompromisowego rozwiązania w tym zakresie będzie w ogóle możliwe? W jakim zakresie Polska i inne państwa Zachodu powinny uwzględniać interesy Rosji w Europie Wschodniej?

Jedną z cech charakterystycznych stosunków polsko-rosyjskich w omawianym okresie była bardzo duża asymetria na niekorzyść Polski, wynikająca z różnic szeroko rozumianego potencjału fizycznego obu państw i związanych z tym odgrywanych przez nie rolach międzynarodowych (Polska jako państwo średniej wielkości usytuowane w Europie Środkowej i Rosja jako mocarstwo położone

¹ Zob. K. FEDOROWICZ: *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi 1989–2010*. Poznań 2011, s. 298–299.

² *Ibidem*, s. 300.

w centrum Eurazji). Możliwości Polski w zakresie indywidualnego kształtowania sytuacji w Europie Wschodniej były zdecydowanie skromniejsze w stosunku do możliwości Rosji. Z tych m.in. względów Polska starała się wykorzystywać europejskie i euroatlantyckie struktury wielostronne, przede wszystkim UE i NATO, by za pośrednictwem realizowanego przez te organizacje wymiaru wschodniego w jak największym stopniu oddziaływać na pożądaną przez siebie sytuację na obszarze Europy Wschodniej. Jedną z cech charakterystycznych polityki wschodniej realizowanej przez kolejne rządy RP było częste przecenianie swoich możliwości, brak obiektywizmu w ocenie sytuacji za naszą wschodnią granicą i stosowanie podwójnych standardów, szczególnie w polityce wobec Rosji.

Asymetria, o której mowa, dotyczyła także zróżnicowanego uwrażliwienia strony polskiej i rosyjskiej na poszczególne kwestie sporne występujące w stosunkach wzajemnych. Generalnie rzecz ujmując, Polska, dysponując zdecydowanie mniejszymi środkami ekonomicznymi, militarnymi oraz politycznymi w stosunku do potencjału posiadanego w tym zakresie przez Rosję zazwyczaj wykazywała zdecydowanie większą niż Rosja wrażliwość na poszczególne sprawy sporne występujące w stosunkach wzajemnych. Często prowadziło to do odmiennej percepcji tych samych faktów i asymetrycznego postrzegania w Warszawie i w Moskwie wagi sporów z tym związanych³.

Polityczne stosunki polsko-rosyjskie w całym okresie pozimnowojennym miały charakter kryzysowy, a okresy ich poprawy trwały stosunkowo krótko. Za zły ich stan odpowiedzialna była nie tylko Rosja, ale także Polska. Po stronie polskiej oczekiwano, że ze względu na zaszczości historyczne i asymetrię w potencjałach to Rosja powinna wykazywać się większą aktywnością w inicjowaniu porozumienia z Polską. Jednakże należy mieć także na uwadze, że wiele działań podejmowanych przez Polskę w omawianym okresie w kwestiach bezpieczeństwa europejskiego, w tym szczególnie bezpieczeństwa subregionu Europy Wschodniej, nie uwzględniało interesów Rosji, co przecież nie musiało oznaczać pełnej ich akceptacji. Jednym z tego przykładów było dążenie polskiej dyplomacji, by nie dopuścić w drugiej połowie 2013 roku do włączenia Rosji do rozmów w sprawie układu stowarzyszeniowego UE z Ukrainą, w tych kwestiach, które związane były z ekonomicznymi implikacjami tego stowarzyszenia dla interesów Rosji. Jednakże w roku 2014 Rosja już w takich rozmowach uczestniczyła.

W polityce wobec Rosji nazbyt często decydenci polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa zapominali, bądź nie chcieli pamiętać, o zasadzie, że dążenie do wzmocnienia bezpieczeństwa własnego państwa, jeśli ma być efektywne, powinno uwzględniać potrzeby bezpieczeństwa innych państw (przynajmniej znaczą ich część), w pierwszej kolejności państw sąsiedzkich. Mając na uwadze

³ K. PEŁCZYŃSKA-NAŁĘCZ: *Stosunki polityczne między Polską a Rosją po 1990 roku*. W: *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*. Red. A.D. ROTFELD, A.W. TORKUNOW. Warszawa 2010, s. 670.

politykę kolejnych rządów III RP dotyczącą bezpieczeństwa europejskiego oraz stosunków z państwami obszaru poradzieckiego, trudno podzielić dominujące w naszym kraju stanowisko, że Polska robiła wszystko, co było w jej możliwościach, aby rozwijać partnerskie i dobrosąsiedzkie relacje z Rosją⁴. W Polsce liczna była grupa osób wśród polityków, publicystów i znacznej części społeczeństwa polskiego, które prezentowały stanowisko, nie zawsze formalnie wyartykułowane, że Polska ma prawo czy wręcz obowiązek zachowywać się wrogo wobec Rosji, ale Rosja nie powinna zachowywać się nieprzychylnie wobec Polski, mimo prowadzonej przez Polskę, oczywiście wbrew składanym w tym zakresie deklaracjom, polityki antyrosyjskiej.

Jednym z nielicznych etapów w polityce Polski wobec Rosji i w stosunkach polsko-rosyjskich w omawianym okresie, który charakteryzował się znaczną poprawą polsko-rosyjskich stosunków politycznych i wolą władz obu stron do doprowadzenia do normalizacji tych relacji, był etap przypadający na lata 2008–2010, w którym miała miejsce próba, zakończona niepowodzeniem, pragmatyzacji polityki Polski wobec Rosji. Rozpoczęty pod koniec 2007 roku nowy etap polskiej polityki wschodniej obejmował stopniowo kolejne obszary, prowadząc do większej lub mniejszej modyfikacji dotychczasowej polskiej polityki wobec Rosji, Ukrainy, Białorusi i Gruzji na podstawie tzw. pozytywnego realizmu. Nowe akcenty wprowadzone do polskiej polityki wschodniej w owym czasie wpłynęły na zwiększenie obszaru współpracy polsko-rosyjskiej. Efektem tego był znaczny postęp w procesie normalizacji stosunków Polski z Rosją. Zmiany, jakie zachodziły w polskiej polityce wschodniej w latach 2008–2010, dotyczyły nie tylko praktyki, ale także sfery koncepcyjnej. Jednym z tego przejawów były zgłaszane postulaty odejścia od kolejnych modyfikacji koncepcji jagiellońskiej i prometejskiej, u podstaw których leżało nastawienie antyrosyjskie i postawa misyjności wobec wschodnich sąsiadów. Jednakże proces ten nie przekroczył tej głównej bariery (granicy), od której w polskiej polityce bezpieczeństwa nie traktowano by Rosji jako głównego zagrożenia.

Katastrofa lotnicza polskiego prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem (10 IV 2010), w której zginęło 96 osób, w tym prezydent RP, Lech Kaczyński, i jego małżonka, była jednym z najważniejszych czynników, jeśli nie najważniejszym, który sprawił, że rozwijający się szczególnie w latach 2008–2010 proces normalizacji w stosunkach międzypaństwowych Polski i Rosji został stopniowo wyhamowany, aż do stanu stagnacji tych stosunków w latach 2011–2013. Katastrofa smoleńska, a szczególnie zróżnicowanie stanowisk co do jej przyczyn, wzmocniła podziały w społeczeństwie polskim i postawy niechęci czy wręcz wrogości wobec Rosji. Znaczna część polskiej klasy politycznej i polskiego

⁴ Zob. *Informacja ministra spraw zagranicznych Polski, Radosława Sikorskiego o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2014 roku przedstawiona w Sejmie w dniu 8 maja 2014 roku* – www.ms.gov.pl [dostęp: 15.05.2014.].

społeczeństwa nie akceptowała wersji niezamierzonej przez nikogo katastrofy lotniczej (wypadku lotniczego), której przyczyny, nieprzestrzeżenie odpowiednich procedur, leżały zarówno po polskiej, jak i po rosyjskiej stronie. Z badań ankietowych wynikało, że w kolejnych latach po katastrofie smoleńskiej ponad 30% społeczeństwa polskiego uważało, że jej przyczyną był zamach na polskiej delegacji udającej się na obchody poświęcone obchodom 70. rocznicy zbrodni katyńskiej dokonany przez władze i służby specjalne Rosji.

Po katastrofie smoleńskiej sprawy związane z charakterem polskiej polityki wobec Rosji i stosunki polsko-rosyjskie stały się jednym z najważniejszych obszarów walki politycznej w naszym kraju. Dla wielu polityków i dziennikarzy konserwatywnej prawicy głównym kryterium polskiego patriotyzmu stał się prezentowany stopień antyrosyjskości. W znacznej części społeczeństwa polskiego wzmocnione zostało przekonanie, że należy podejmować działania zmierzające do osłabiania i izolacji Rosji, minimalizowania, a nie zacieśniania z nią współpracy. Tym samym zdecydowanie pogorszyły się przesłanki wewnętrzne, które mogłyby motywować decydentów polskiej polityki zagranicznej do odchodzenia od postrzegania Rosji w kategoriach głównego zagrożenia i zachęcać do dokonania mentalnego przełomu po polskiej stronie w tym zakresie. Ze względu na kontrowersje wokół przyczyn katastrofy smoleńskiej, jak i ze względu na występowanie w stosunkach polsko-rosyjskich wielu obszarów sprzecznych interesów oraz ze względu na duży wpływ pamięci historycznej na negatywne postawy Polaków wobec Rosji i Rosjan, skutecznie wzmacniane przez media i polityków partii prawicowych, po roku 2010 coraz trudniejszym zadaniem dla rządu PO/PSL było prowadzenie polityki wschodniej Polski na podstawie przesłanek realistycznych, a nie ideologicznych. Następstwem tego był impas w stosunkach polsko-rosyjskich w latach 2011–2013. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że katastrofa smoleńska i narastające kontrowersje wokół niej nie zahamowały dialogu przedstawicieli Kościoła Katolickiego w Polsce i Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Bardzo ważnym efektem dialogu obu Kościołów było wspólne orędzie podpisane 17 sierpnia 2012 roku przez patriarchę Cyryla I, zwierzchnika Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, oraz abp. Józefa Michalika, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

W polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Polski w latach 1992–2015 Rosja odgrywała wiodącą rolę. Jednakże ta bardzo duża rola wynikała przede wszystkim z postrzegania jej przez decydentów polskiej polityki zagranicznej jako głównego zagrożenia dla interesów bezpieczeństwa Polski, a nie uznanego partnera w ich realizacji. W całym analizowanym okresie, w kolejnych fazach stosunków polsko-rosyjskich w latach 1992–2015, Rosja w polityce bezpieczeństwa Polski postrzegana była jako główne zagrożenie. Kolejne grupy rządzące Polski, szczególnie od połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku, traktowały Rosję, nie tyle w sferze deklaratywnej, ile w motywach rzeczywistych prowadzonej wobec Rosji polityce, jako największe zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski i potencjal-

nego agresora. Wynikało to m.in. z przekonania, że imperializm rosyjski jest ponadczasowy i nigdy nie pogodzi się z suwerennością Polski. Nawiązywano tym samym do klasyki polskiej myśli geopolitycznej, w której dominowało stanowisko, że główne zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski pochodzą ze strony Rosji. Szukanie zaś geopolitycznych możliwości kształtowania regionalnego systemu bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej w opozycji do Rosji (np. wyrastająca z teorii „dwóch wrogów” koncepcja Międzymorza), było jednym z głównych wątków polskiej myśli geopolitycznej od początku XX wieku. Istotą polskiej myśli geopolitycznej jest trwała refleksja na temat pozycji państwa polskiego w zmieniającym się układzie sił na arenie międzynarodowej, w tym głównie z udziałem Rosji na Wschodzie i Niemiec na Zachodzie⁵.

W postrzeganiu Rosji przez polskie elity polityczne i opiniotwórcze w całym omawianym okresie wyraźnie dawał znać o sobie klasyczny determinizm geopolityczny i strach przed Rosją, eksponowanie zagrożeń ze strony tego państwa oraz związane z tym konfrontacyjne podejście wobec Rosji. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku, mimo trwającego w Rosji kryzysu gospodarczego i malejącej roli Rosji w stosunkach międzynarodowych, eksponowane było po stronie polskiej przede wszystkim zagrożenie militarne ze strony Rosji, co miało sprzyjać, w przekonaniu wielu polskich polityków i przedstawicieli mediów, szybszemu członkostwu Polski w NATO. Poczucie zagrożenia ze strony Rosji było jeśli nie najważniejszym, to jednym z najważniejszych motywów rzeczywistych (nie deklarowanych) dążenia Polski do uzyskania członkostwa w NATO. Natomiast w pierwszej dekadzie XXI wieku eksponowane było przez polskie elity polityczne i opiniotwórcze przede wszystkim zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego Polski ze strony Rosji, widziane głównie jako nadmierne uzależnienie polskiej gospodarki od importu ropy naftowej i gazu ziemnego z Rosji.

W okresie kryzysu i konfliktu we wschodniej Ukrainie nastąpił w latach 2014–2015 powrót w myśleniu decydentów polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa o zagrożeniu ze strony Rosji w wymiarze militarnym. Po raz pierwszy od zakończenia zimnej wojny pojawiły się w Polsce z takim natężeniem opinie o możliwości agresji zbrojnej ze strony Rosji na Polskę. W przeciwieństwie do okresu wcześniejszego, kiedy to po stronie polskiej dominowało nieformalne założenie, iż Rosja stanowi główne zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski, w roku 2014 po raz pierwszy w polityce bezpieczeństwa III RP Rosja została uznana formalnie jako bezpośrednie zagrożenie militarne dla Polski. Zostało to wyartykułowane w oficjalnych dokumentach państwowych, przede wszystkim w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* z listopada 2014 roku oraz w wystąpieniach przedstawicieli polskiego rządu (np. w *exposé* ministrów spraw zagranicznych Polski, Radosława Sikorskiego, i jego następcy, Grzegorza

⁵ S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK: *Wstęp*. W: *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2012, s. 8.

Schetyny). Kryzys i konflikt w południowo-wschodniej Ukrainie nie zmieniły w sposób zasadniczy polityki Polski wobec Rosji. Jak zostało wspomniane, Rosja w całym okresie pozimnowojennym była postrzegana przez kolejnych decydentów polskiej polityki zagranicznej jako główne zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski. To, co m.in. uległo w tym zakresie zmianie w latach 2014–2015, to zdecydowanie silniejsze eksponowanie, niż w okresie wcześniejszym, zagrożenia ze strony Rosji dla bezpieczeństwa Polski, w tym akcentowanie zagrożenia bezpośrednią napaścią zbrojną Rosji na Polskę. W latach 2014–2015 w Polsce, szczególnie zaś w roku 2014, nastąpiło apogeum procesu polityzacji strachu (polityki strachu) przed Rosją.

Kryzys ukraiński, który z czasem przerósł w konflikt zbrojny na wschodzie Ukrainy, zdecydowanie wzmocnił podziały językowe, kulturowe, mentalne i polityczne między wschodem a zachodem Ukrainy. Wzmocnił antagonizm między mieszkańcami zachodniej i środkowej Ukrainy a Rosją. Zwiększył wolę większości społeczeństwa ukraińskiego do integrowania się ze strukturami Zachodu, przede wszystkim z UE i NATO, i wolę części mieszkańców na wschodzie Ukrainy do integrowania się z Rosją. Doprowadził też do najpoważniejszego w okresie pozimnowojennym kryzysu w stosunkach Rosji z Zachodem.

Jednym z najbardziej istotnych następstw kryzysu i konfliktu ukraińskiego dla Polski było pogorszenie bezpieczeństwa naszego kraju, w tym przede wszystkim wzrost poczucia zagrożenia, także zagrożenia militarnego, ze strony Rosji. Nie znaczy to jednak, że takie realne zagrożenie napaścią zbrojną ze strony Rosji faktycznie występowało. W latach 2014–2015 doszło do niemal całkowitego zamrożenia politycznych stosunków polsko-rosyjskich na najwyższym szczeblu. Wśród głównych bezpośrednich implikacji konfliktu ukraińskiego dla bezpieczeństwa Polski, oprócz wzrostu poczucia zagrożenia ze strony Rosji, można wymienić: wzrost dążeń do wzmocnienia własnego potencjału obronnego Polski, wzmocnienie spójności NATO i wzrost jego zaangażowania w bezpieczeństwo Polski i naszego subregionu oraz zacieśnienie dwustronnej współpracy polsko-amerykańskiej w zakresie bezpieczeństwa militarnego.

W interesie Polski było jak najszybsze zakończenie konfliktu we wschodniej Ukrainie. Jednakże dyplomacja polska nie wykazywała większej aktywności w dążeniu do deeskalacji tego konfliktu. Z dużym sceptycyzmem po polskiej stronie przyjmowane były kolejne porozumienia mające na celu zakończenie działań militarnych wynegocjowane w ramach tzw. formatu normandzkiego (Mińsk I oraz Mińsk II). Wydaje się, że ze względu na geopolityczne położenie Ukrainy, jak i ze względu na podziały występujące w społeczeństwie ukraińskim, państwo to powinno nadal pełnić funkcję buforową. Ewentualne wychodzenie z tej roli powinno dokonywać się ewolucyjnie, poprzez jednoczesną europeizację Ukrainy i Rosji. Polska nie powinna być zainteresowana „rewolucyjnym” przyspieszaniem procesów zachodzących w społeczeństwie ukraińskim. To ewolucyjne, endogenne procesy zachodzące w społeczeństwie ukraińskim powinny

rozstrzygać o tempie integrowania się Ukrainy z Zachodem, a nie nadmierne pobudzanie tego procesu z zewnątrz, w tym przez Polskę. Odpowiedzialni politycy, kierując się dobrze pojętymi interesami narodowymi, powinni zdawać sobie sprawę z ograniczeń w realizacji nawet najbardziej godnych poparcia celów. Polityka każdego państwa, w tym także polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Polski oraz Ukrainy, powinna opierać się na realnej ocenie własnych możliwości, by aspiracje nie wyrosły zbyt ponad realne możliwości ich realizacji.

Polska aspirująca do roli głównego eksperta w UE do spraw Rosji i obszaru poradzieckiego, forsując w UE stanowisko za jak najszybszym stowarzyszeniem Ukrainy z UE, przyczyniła się w pewnym stopniu do powstania sytuacji, gdy Ukraina musiała wybierać: UE czy Rosja? Politycy polscy nie przewidzieli głównych negatywnych następstw takiego przyspieszenia dla samej Ukrainy (np. utrata Krymu, silne tendencje separatystyczne na wschodzie Ukrainy), dla stosunków rosyjsko-ukraińskich i dla bezpieczeństwa Polski. Z tego względu zdecydowane poparcie i zaangażowanie się polskiej klasy politycznej w tzw. rewolucję demokratyczną na Ukrainie w latach 2013/2014 trudno uznać za sukces. Polska polityka wschodnia poniosła kolejną porażkę, czego wymownym przykładem było odsunięcie naszego kraju od rozmów dotyczących rozwiązania kryzysu ukraińskiego prowadzonych od połowy 2014 roku przez przedstawicieli Ukrainy, Rosji, Niemiec i Francji. Polska ponosi też znaczną część odpowiedzialności za uwikłanie UE w kryzys ukraiński, za zaangażowanie się UE w sprawy Ukrainy bez świadomości, jakie to może mieć negatywne konsekwencje dla relacji rosyjsko-ukraińskich i rosyjsko-unijnych i ukraińsko-unijnych. Należy się więc liczyć z tym, że w najbliższych latach wpływ Polski na kształtowanie wschodniego wymiaru polityki unijnej będzie znacznie mniejszy w porównaniu do okresu przed rokiem 2014. Mimo podpisanego w roku 2014 układu stowarzyszeniowego między UE a Ukrainą ewentualne członkostwo tego kraju w Unii jest kwestią bardzo odległej przyszłości.

Kolejne etapy kryzysu ukraińskiego były przede wszystkim wynikiem braku woli do porozumienia wśród ukraińskich elit politycznych oraz efektem polityki Rosji, Stanów Zjednoczonych i UE prowadzonej wobec tego kraju. Kryzys i konflikt ukraiński 2014–2015 i jego implikacje były przede wszystkim następstwem trwającej od wielu lat geopolitycznej rywalizacji mocarstw o poszerzenie wpływów na Ukrainie. Nie jest to proces zakończony i należy się liczyć z kolejnymi z tym związanymi kryzysami w tym kraju. Istnieje potrzeba pogłębionej refleksji po stronie polskiej, by w trwającej geopolitycznej rywalizacji o wpływy na Ukrainie Polska nie występowała w roli „głównego wojownika nowej zimnej wojny z Rosją”. Ze względu na geopolityczne usytuowanie Polski polska dyplomacja powinna prowadzić bardziej wysublimowaną w tym zakresie politykę zarówno wobec Rosji, jak i wobec Ukrainy.

Jednym z głównych wniosków, jaki nasuwa się dla Polski z kryzysu ukraińskiego i jego dotychczasowych implikacji, jest, że polska klasa polityczna nie po-

winna angażować się w takim stopniu, jak to miało w okresie „pomarańczowej rewolucji” oraz w latach 2013/2014 roku, w kryzysy polityczne i spory wewnętrzne na Ukrainie, opowiadając się jednoznacznie po jednej ze stron ugrupowań rywalizujących o władzę w Kijowie. Zaangażowanie Polski w kolejne „rewolucje” ukraińskie było wydarzeniem bez precedensu w naszej części Europy, jeśli chodzi o stopień ingerowania w sprawy wewnętrzne państwa sąsiedzkiego. Zdecydowane poparcie polskiej klasy politycznej dla ukraińskiej opozycji politycznej na przełomie 2013/2014 roku domagającej się ustąpienia legalnie wybranego prezydenta, Wiktora Janukowycza, a następnie pełna akceptacja dla przeprowadzonego zamachu stanu na Ukrainie były przejawem braku politycznej wyobraźni polskich polityków co do dalszych następstw tych wydarzeń zarówno dla samej Ukrainy, jak i dla bezpieczeństwa Polski. Żaden z polskich polityków popierających bezkrytycznie coraz bardziej radykalizujący się w kolejnych miesiącach w swoich postulatach Euromajdan nie chciał przyznać, że z tego względu ponosi jakąś część politycznej odpowiedzialności za kryzys ukraiński i jego implikacje, w tym także za te następstwa kryzysu, które skutkowały pogorszeniem bezpieczeństwa Polski. Nic też nie wskazuje na to, by kryzys i konflikt ukraiński 2014–2015 stały się podstawą do gruntownego przemyślenia i przewartościowania dotychczasowej polityki wschodniej Polski na mniej emocjonalną i romantyczną, na bardziej realistyczną, zarówno wobec Ukrainy, jak i wobec Rosji. W polskiej polityce wschodniej powinno być mniej mesjanizmu, a więcej realizmu.

Kryzys i konflikt ukraiński wyznaczyły nową cezurę w polityce bezpieczeństwa Polski i w stosunkach polsko-rosyjskich. Władze naszego kraju oficjalnie zaczęły traktować Rosję jako największe zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski i bezpieczeństwa międzynarodowego. Znaczna część polskich elit politycznych głównego zagrożenia ze strony Rosji nie widziała już w nadmiernym uzależnieniu polskiej gospodarki od surowców energetycznych Rosji czy w innych zagrożeniach natury ekonomicznej, ale w zagrożeniu bezpośrednią napaścią zbrojną ze strony tego kraju.

Generalnie rzecz ujmując, dużą niewiadomą jest, w jakim stopniu kryzys i konflikt ukraiński wpłyną w dłuższej perspektywie na zmiany w dotychczasowej polityce wschodniej Polski, w tym przede wszystkim na jej politykę wobec Rosji i Ukrainy. Kryzys i konflikt ukraiński wykazały małą efektywność dotychczasowej polityki wschodniej Polski. W tym kontekście pojawia się pytanie: Jakie będą średnio- i długofalowe implikacje konfliktu ukraińskiego dla modyfikacji bądź zasadniczej zmiany dotychczasowej polityki polskiej realizowanej na tym kierunku?

Polska aspirująca od wielu lat do roli głównego „adwokata Ukrainy” w UE utraciła w czasie konfliktu ukraińskiego tę pozycję na rzecz Niemiec. Rząd RFN wziął na siebie główną odpowiedzialność, by w imieniu własnym oraz UE doprowadzić do zakończenia tego konfliktu i stabilizowania sytuacji w Europie

Wschodniej. Wiodąca rola Niemiec w doprowadzeniu do stołu rokowań głównych stron ukraińskiego konfliktu i podpisaniu porozumień dotyczących zakończenia działań militarnych (Mińsk I oraz Mińsk II) były wymownym przykładem na słuszność stwierdzenia, że najważniejsze elementy polityki wschodniej UE nie są wypracowywane w Warszawie czy w Brukseli, lecz w Berlinie. W sytuacji kryzysowej znalazł się także program Partnerstwa Wschodniego, sztandarowy projekt polskiej dyplomacji dotyczący obszaru poradzieckiego. Polska dyplomacja nie została dopuszczona do rozmów nad pokojowym uregulowaniem konfliktu we wschodniej Ukrainie. Prawdopodobnie ostatecznie zostały też sfalsyfikowane nadzieje na odgrywanie przez Polskę roli pomostu między wschodnią a zachodnią Europą, chociaż ani Rosja, ani Białoruś (poza pierwszymi latami lat dziewięćdziesiątych XX w.) nigdy nie akceptowały takiej roli Polski. To kolejne przykłady świadczące o małej efektywności dotychczasowej polityki wschodniej Polski. Powinny one skłaniać zarówno polityków, jak i inne środowiska opiniotwórcze w naszym kraju do pogłębionej refleksji nad poważną modyfikacją dotychczasowej polityki wschodniej Polski.

Wcześniej czy później konflikt ukraiński zostanie rozwiązany, bo taka jest natura konfliktów. W kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego pojawia się zasadnicze pytanie o perspektywę stosunków polsko-rosyjskich, w tym pytania: Jaką politykę Polska powinna realizować wobec Rosji w bliższej i dalszej perspektywie? Czy w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa realizowanej wobec Rosji dominował będzie, tak jak w latach 2014–2015, kierunek na nieprzejednanie i konfrontację, czy też tendencją wiodącą stanie się proces normalizacji stosunków z Rosją i istotne przewartościowanie stosunków z Ukrainą? Robert Cheda trafnie argumentował, że „Polska śladem innych państw europejskich musi zdać sobie sprawę z konieczności uwzględnienia interesów rosyjskich na Ukrainie. Bez dobrej woli Moskwy, a mówiąc wprost – jej przyzwolenia – kryzysu ukraińskiego nie da się pokojowo rozwiązać. Taka świadomość przyda się do odbudowy dialogu z Rosją”⁶. Jednakże pod koniec roku 2015 nic nie wskazywało na to, by decydenci polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski zmierzali do jakiegokolwiek modyfikacji dotychczasowej polityki prowadzonej wobec Rosji i Ukrainy. Nie znaczy to jednak, że do takich zmian nie dojdzie w następnych latach. W dużym stopniu będzie to zapewne związane z wpływem konfliktu ukraińskiego na modyfikację polityki wschodniej Niemiec i całej Unii Europejskiej oraz na politykę Stanów Zjednoczonych prowadzoną przez to mocarstwo wobec obszaru poradzieckiego.

Kryzys i konflikt na wschodzie Ukrainy wzmocniły zasadność argumentacji, że głównym rozgrywającym na obszarze poradzieckim jest Rosja. Żadnego poważnego problemu na tym obszarze nie da się rozwiązać bez udziału Rosji,

⁶ R. CHEDA: *Ukraina – szansa czy zagrożenie dla Polski?* – wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Ukraina-szansa-czy-zagrozenie-dla-Polski,wid,17804806,wiadomosc.html [dostęp: 28.07.2015].

a tym bardziej działając przeciwko Rosji, co oczywiście nie oznacza, że zwolennicy tego stanowiska przeceniają możliwości Rosji w kształtowaniu bliższego i dalszego środowiska międzynarodowego. Z tego względu mało efektywna, tak jak dotychczas, będzie polska polityka wschodnia bez uwzględniania przynajmniej niektórych interesów Rosji na obszarze poradzieckim, a przede wszystkim w Europie Wschodniej. W wymiarze długofalowym, w koncepcjach strategicznych polskiej polityki wschodniej powinien dominować kierunek do jak najściślejszego wiązania Rosji z politycznymi i ekonomicznymi strukturami unijnymi i euroatlantyckimi (europeizacji Rosji), co z kolei powinno sprzyjać ewolucji systemu ekonomiczno-politycznego Rosji w kierunku liberalnej demokracji.

Kryzys i konflikt ukraiński sfalsyfikowały skuteczność koncepcji o potrzebie dążenia Polski do okcydentalizacji Ukrainy, Białorusi, Mołdawii bez jednoczesnego dążenia do okcydentalizacji Rosji. Jak bowiem wskazywali na to sami zwolennicy tej koncepcji, jej realizacja zakładała nieunikniony koszt w postaci konfliktu politycznego z Rosją⁷. Kryzys i konflikt na Ukrainie w latach 2014–2015 powinny być wystarczającą przesłanką do zmiany tego stanowiska. Za realizację tej koncepcji największą cenę zapłacili sami Ukraińcy. Dlatego w kontekście tych doświadczeń Polska powinna wspierać te koncepcje i działania na Ukrainie, które będą zmierzać do integrowania się Ukrainy z Zachodem nie w opozycji do Rosji, ale razem z Rosją, co nie znaczy, że proces ten musi być w pełni zsynchronizowany. Kluczowy jest bowiem sam kierunek postępowania w tym zakresie. Mimo występowania nadal w stosunkach polsko-rosyjskich wielu obszarów spornych, w tym odmiennej pamięci historycznej Polaków i Rosjan, w długofalowym interesie bezpieczeństwa Polski jest realizowanie wobec Rosji wizji kooperacyjnej i integracyjnej, a nie konfrontacyjnej.

Decydenci polskiej polityki zagranicznej ze względu na dobrze pojmowane interesy narodowe powinni należeć do tych polityków europejskich, którzy wykazują się największą determinacją w dążeniu do europeizacji Rosji. Oczywiście, ostateczny efekt w tym zakresie będzie uzależniony przede wszystkim od woli do wzmacniania kierunku okcydentalnego przez grupy rządzące Rosji i od społeczeństwa rosyjskiego. Kryzys i konflikt ukraiński zahamowały, trudno powiedzieć na jaki czas, proces zacieśniania współpracy Rosji z Zachodem. Sądzę jednak, że w niezbyt odległej perspektywie po stronie zarówno Zachodu, jak i Rosji podjęte zostaną wysiłki na rzecz normalizacji stosunków i zacieśnienia współpracy. Z korzyścią dla polskich interesów byłoby, by polska dyplomacja aktywnie włączyła się w ten proces, chociaż obecnie (pod koniec 2015 roku) wydaje się to mało prawdopodobne.

Dla normalizacji stosunków polsko-rosyjskich niezwykle istotne jest to, by kolejne władze Polski i Rosji wykazywały się wolą polityczną do mniej konfron-

⁷ P. ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI: *Geopolityka – siła – wola. Rzeczypospolitej zmagania z losem*. Kraków 2010, s. 72–73.

tacyjnego sposobu traktowania kwestii spornych i do kompromisowego rozwiązywania pojawiających się problemów. W stosunkach polsko-rosyjskich jednym z najbardziej „deficytowych towarów” jest polityczna wola do kompromisowego rozwiązywania pojawiających się problemów. Należy odejść od nazbyt często występującego przekonania, także po polskiej stronie, traktowania kompromisu jak przegranej. To wymaga także zmian we wzajemnym postrzeganiu siebie. Prawdziwa normalizacja we wzajemnych stosunkach między Polską a Rosją będzie niemożliwa, jeśli znaczna część elit politycznych, mediów i społeczeństw obu państw będzie postrzegać drugą stronę w kategoriach nie trudnego partnera czy nawet rywala, lecz wroga. Różnice interesów nie muszą prowadzić do wrogości. Kluczową rolę w zakresie poprawy stosunków polsko-rosyjskich mają do odegrania grupy rządzące w Polsce i Rosji. Mogą one dążyć do poszerzania obszaru zbieżnych interesów bądź też do nadmiernego eksponowania rozbieżności i różnic interesów, a tym samym będą wzmacniać w społeczeństwach obu państw postawy ukierunkowane na współpracę bądź na konfrontację.

W latach 1990–2015 proces pojednania polsko-niemieckiego został znacznie zaawansowany, mimo występujących nadal w stosunkach polsko-niemieckich wielu kwestii spornych. W przeciwieństwie do niego proces pojednania polsko-rosyjskiego znajduje się dopiero na etapie wstępnym. Za jego początek można uznać wspólne orędzie podpisane 17 sierpnia 2012 roku przez patriarchę Cyryla I i abp. J. Michalika. Trudno jednak prognozować, w jakim stopniu to wezwanie obu Kościołów do pojednania polsko-rosyjskiego przełoży się na praktykę stosunków polsko-rosyjskich i zmianę postaw Polaków wobec Rosji na bardziej pozytywne. Warto mieć na uwadze, że od orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 18 listopada 1965 roku, w którym znalazły się słowa: „Udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”, do rozpoczętego po roku 1989 procesu pojednania w stosunkach polsko-niemieckich minęło wiele lat. W przeciwieństwie do stosunków polsko-niemieckich, w stosunkach polsko-rosyjskich proces pojednania będzie trudniejszy i dłuższy⁸. Zapewne musi minąć jeszcze wiele dziesięcioleci, by – jak prognozował Andrzej Drawicz – Rosja stała się dla Polaków tym, czym dzisiaj jest Szwecja czy Turcja, i czym pewnie znacznie wcześniej zostaną Niemcy: historycznym świadectwem przemijalności negatywnych emocji. Ale nigdy do końca⁹. Nasuwa się pytanie: W jakim czasie grupom rządzącym Polski i Rosji uda się bieżące stosunki polsko-rosyjskie „wyrwać z niewoli historii, doprowadzić do przełamania fatalizmu wrogości”, jak to się w znacznym stopniu udało w stosunkach polsko-niemieckich? Podzielam stanowisko, że w stosunkach polsko-rosyjskich nie chodzi o doprowadzenie do przyjaźni. Takie prognozy, mając na uwadze realia, należałoby zaliczyć do sfery *wishful thinking*. Chodzi

⁸ Szerzej zob. S. BIELEŃ: *Pojednanie w stosunkach polsko-niemieckich i polsko-rosyjskich*. „Studia Wschodnioeuropejskie” 2014, nr 1.

⁹ A. DRAWICZ: *I co dalej z nami? W: Polska w Europie na przełomie wieków*. Red. J. STEFANOWICZ. Warszawa 1997, s. 93.

natomiast o doprowadzenie do normalności i do odrzucenia nadmiernej nieufności, a przede wszystkim wrogości. Występujące nadal istotne różnice interesów Polski i Rosji nie muszą i nie powinny prowadzić do nieprzyjaźni, chociaż pod koniec 2015 roku taka wizja wydawała się nazbyt oderwana od rzeczywistości.

Jako autor niniejszej monografii opowiadam się za takim wyborem strategicznym w polityce Polski, zarówno w sferze koncepcyjnej, jak i praktycznych działań podejmowanych przez polską dyplomację na obszarze poradzieckim, który zakłada poszerzanie zakresu współpracy z Rosją, a nie konfrontację, i postuluję odchodzenie w polskiej polityce bezpieczeństwa narodowego od postrzegania Rosji jako odwiecznego wroga i realizację programu zakładającego stopniową europeizację Rosji, a nie jej powstrzymywanie (izolowanie) czy „wypychanie” z Europy, z jednoczesnym działaniem Polski na rzecz okcydentalizacji Ukrainy i Białorusi (okcydentalizacja Europy Wschodniej nie przeciw Rosji, ale razem z Rosją). Należy sądzić, że tylko w ten sposób będzie można zmniejszyć napięcie na tle geopolitycznej rywalizacji o wpływy na Ukrainie. Oczywiście, jest to tylko szansa. Efektem takiego wyboru strategicznego w polskiej polityce wschodniej będzie także wzmocnienie międzynarodowej pozycji Polski. Pozwoli on także na większą efektywność polskiej polityki zagranicznej nie tylko na kierunku wschodnim, ale także na kierunku zachodnim.

Bibliografia cytowana

Dokumenty, przemówienia, wywiady, ekspertyzy, raporty

- 15 lat członkostwa Polski w NATO*. CBOS 2014, nr 32 – www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_032_14.PDF [dostęp: 10.08.2014].
- Absurd przesłania tragedię. Rozmowa z ministrem spraw zagranicznych Polski, Grzegorzem Schetyną*. „Gazeta Wyborcza”, 15 IV 2015.
- Akt stanowiący o podstawach wzajemnych stosunków, współpracy i bezpieczeństwa pomiędzy Organizacją Paktu Północnoatlantyckiego i Federacją Rosyjską*. W: *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2004.
- Ambasador Rosji w Polsce: mamy do czynienia z wrogością polskich sił politycznych* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Ambasador-Rosji-mamy-do-czynienia-z-wrogoscia-polskich-sil-politycznych,wid,1648916,wiadomosc.html> [dostęp: 21.03.2014].
- Ameryka i świat. Rozmowa Zbigniewa Brzezińskiego i Brenta Scowcrofta o globalnym przebudzeniu politycznym*. Moderował D. IGNATIUS. Przeł. D. ROSSOWSKI. Łódź 2009.
- Ameryka nie zawodzi sojuszników. Wywiad z wicepremierem i ministrem obrony narodowej Tomaszem Siemoniakiem*. „Rzeczpospolita”, 29 IX 2014.
- Ameryka wraca do domu. Wywiad z George'em Friedmanem*. „Polityka” 2012, nr 44.
- Armia jednorazowego użytku? Rozmowa z gen. Piotrem Makarewiczem*. „Przegląd” 2015, nr 33.
- Armię trzeba powiększyć. Rozmowa z Pawłem Solochem, szefem prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego*. „Rzeczpospolita”, 30 XI 2015.
- Aussenminister contra EU: Steinmeier warnt vorscharferen Russland-Sanktionen* – www.spiegel.de/politik/deutschland/russland-steinmeier-warnt-vor-schaerferen-sanktionen-a-1009491.html [dostęp: 21.12.2014].
- Bezprawia nie wolno legalizować. Wywiad z senatorem Włodzimierzem Cimoszewiczem*. „Rzeczpospolita”, 18 III 2014.

- Będziemy niezależni energetycznie. Rozmowa z Piotrem Naimskim, pełnomocnikiem rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej.* „Rzeczpospolita”, 18 VII 2016.
- Bondarienko: antyrosyjskie nastroje przekraczają wszelkie granice* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,8771,title,Bondarienko-antyrosyjskie-nastroje-w-Polsce-przekraczaja-wszelkie-granice,wid,176566967,wiadomosc.html?ticaid=1151&f> [dostęp: 23.05.2015].
- Budować a nie straszyć. Rozmowa z prezydentem RP, Bronisławem Komorowskim.* „Gazeta Wyborcza”, 9 IV 2011.
- Były ambasador USA w ZSRR: Ukrainie lepiej będzie bez Krymu* – <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Byly-ambasador-USA-w-ZSRR-Ukrainie-lepiej-bedzie-bez-Krymu-3087478.html> [dostęp: 25.03.2014].
- Cel Putina: nowy kongres wiedeński. Wywiad z Alexandrem Rahrem.* „Rzeczpospolita”, 15 X 2015.
- Chcemy stabilnej i bezpiecznej Ukrainy. Wywiad z prezydentem RP, Bronisławem Komorowskim.* „Rzeczpospolita”, 20 X 2014.
- CHEDA R.: *Rosja wychodzi z izolacji. Dyskretna odwilż w stosunkach z Zachodem.* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Rosja-wychodzi-z-izolacji-Dyskretna-odwilz-w-stosunkach-z-Zachodem,wid,17589902,wiadomosc.html> [dostęp: 5.06.2015].
- CHEDA R.: *Trzeci Majdan. Jaka jest realna siła ukraińskich nacjonalistów?* – <http://wiadomosci.wp.pl/page,3,title,Trzeci-Majdan-Jaka-jest-realna-sila-ukrainskich-nacjonalistow,wid,17026611,wiadomosc.html> [dostęp: 15.11.2014].
- CHEDA R.: *Ukraina – szansa czy zagrożenie dla Polski?* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,139080,title,Ukraina-szansa-czy-zagrozenie-dla-Polski,wid,17804806,wiadomosc.html> [dostęp: 28.03.2015].
- CHEDA R.: *Ukraina po strzelaninie w Mukaczewie – somalizacja czy przesilenie?* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Ukraina-po-strzelaninie-w-Mukaczewie-somalizacja-czy-przesilenie,wid,177708241,wiadomosc.html?ticaid=11539c> [dostęp: 15.07.2015].
- CICHOCKA E.: *Zamach smoleński – przybywa i za, i przeciw.* „Gazeta Wyborcza”, 8 IV 2015.
- CIMOSZEWICZ W.: *Polska racja stanu a nowe środowisko międzynarodowe.* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2003” 2003.
- CURANOVIĆ A., KARDAŚ Sz.: *Rosja w Wiki Leaks.* Warszawa 2011.
- Czy ja wyglądam na agenta Kremla? Rozmowa z szefem SLD, Leszkiem Millerem.* „Newsweek” 2015, nr 11.
- Das deutsche „Nie wieder Krieg!” nervt.* „Die Welt”, 18 X 2014.
- Dbamy o Polskę. Dbamy o Polaków. Materiał informacyjny PiS.* Warszawa 2007.
- Deklaracja w sprawie współpracy strategicznej między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki* – www.msz.gov.pl [dostęp: 5.12.2008].
- Dla Polski byłoby dobrze. Rozmowa Radosława Sikorskiego z Jackiem Rostowskim.* „Wprost” 2014, nr 26.
- Droga do wolności i dobrobytu wiedzie przez trudne zmiany. Przemówienie prezydenta RP, Bronisława Komorowskiego w ukraińskim parlamencie (9 IV 2015)* – wyborcza.pl/1,75477,17723537,Komorowski_w_ukrainskim_parlamencie_Droga_do_wolnosci.html [dostęp: 11.04.2015].

- DYNER A.M.: *Nowe kierunki transformacji rosyjskich sił zbrojnych*. „Biuletyn PISM” nr 4, 12 stycznia 2015.
- Estonia potwierdziła autentyczność rozmowy o snajperach na Majdanie* – www.bibula.com/?p=7386 [dostęp: 13.01.2015].
- Europa musi sobie sama poradzić*. Wywiad z George’em Friedmanem. „Rzeczpospolita”, 29 X 2015.
- Europa nie będzie „umierać” za Warszawę*. Wywiad z prof. Zdzisławem Krasnodębskim. „Opcja na Prawo” 2014, nr 2/135.
- Europa, Europa*. Rozmowa z Michaelem Kaufmanem. „Wprost” 1995, nr 2.
- Europa staje się niebezpiecznym miejscem*. Wywiad z George’em Friedmanem. „Rzeczpospolita”, 4–5 VII 2015.
- Exposé ministra K. Skubiszewskiego wygłoszone w Sejmie w dniu 26 kwietnia 1990 r.* „Rzeczpospolita”, 28–29 IV 1990.
- Exposé ministra Radosława Sikorskiego w Sejmie wygłoszone 8 kwietnia 2010 roku* – www.msz.gov.pl [dostęp: 11.12.2010].
- Exposé ministra spraw zagranicznych Polski, R. Sikorskiego wygłoszone w Sejmie w dniu 29 marca 2012 r.* – www.msz.gov.pl [dostęp: 9.10.2013].
- Exposé ministra spraw zagranicznych Polski, Radosława Sikorskiego wygłoszone w Sejmie w dniu 20 marca 2013 roku.* – www.msz.gov.pl [dostęp: 14.12.2014].
- Exposé premier Beaty Szydło wygłoszone w Sejmie 18 listopada 2015 roku* – [www.tvn24.pl\(cale-expose-premier-beaty-szydlo,595528,s.html\)](http://www.tvn24.pl(cale-expose-premier-beaty-szydlo,595528,s.html)) [dostęp: 31.01.2015].
- Exposé premier Ewy Kopacz* – www.premier.gov.pl [dostęp: 4.01.2008].
- Exposé premiera Donalda Tuska*, 23 listopada 2007 r. – www.kprm.gov.pl. [dostęp: 4.01.2008].
- Gen. Koziej: musimy być przygotowani na dywersję ze strony „zielonych ludzików”*. – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Gen-koziej-musimy-byc-przygotowani-na-dywersje-ze-strony-zielonych-ludzikow,wid.177741810,wiadomosc.html?ticaid115532> [dostęp: 1.08.2015].
- General Stanisław Koziej nie wyklucza inwazji Rosji na Polskę* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,General-Stanislaw-Koziej-nie-wyklucza-inwazji-Rosji-na-Polske,wid,17272158,wiadomosc.html> [dostęp: 20.02.2015].
- Główne elementy polskiej polityki wschodniej*. „Przegląd Rządowy” 1994, nr 3.
- GORDON P.H.: *Europa Środkowa i Wschodnia: amerykański punkt widzenia*. „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2009, nr 6.
- Grzegorz Schetyna o słowach Andrzeja Dudy nt. Ukrainy: to nieszczęśliwa, niezręczna wypowiedź* – <http://wiadomosc.wp.pl/kat,1342,title,Grzegorz-Schetyna-o-Wypowiedzi-Andrzeja-Dudy-to-nieszczesliwa-niezreczna-wypowiedz,wid,17797803,wiadomosc.html?ticaid=115778> [dostęp: 25.08.2015].
- HYPKI T.: *Trudna prawda o polskich błędach*. „Rzeczpospolita”, 21 I 2011.
- IWANOW I.: *Rossija w mirowej politykie*. „Mieżdunarodnaja żizn” 2001, № 5.
- Idziemy na wojnę z Rosją?* Wywiad z Aleksandrem Smolarem. „Gazeta Wyborcza”, 14–15 VIII 2014.
- Informacja ministra spraw zagranicznych nt. polityki zagranicznej RP w 2011 roku.* – www.msz.gov.pl [dostęp: 9.03.2011].

- Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2014 roku przedstawiona w Sejmie w dniu 8 maja 2014 r.* – www.msz.gov.pl [dostęp: 15.05.2014].
- Informacja ministra spraw zagranicznych Polski Grzegorza Schetyny o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2015 roku.* (23 IV 2015) – www.msz.gov.pl [dostęp: 23.06.2014].
- Informacja ministra spraw zagranicznych Polski, Radosława Sikorskiego, o zadaniach polskiej polityki zagranicznej, przedstawiona w Sejmie w dniu 8 maja 2014 r.* – www.msz.gov.pl [dostęp: 15.05.2014].
- Informacja ministra spraw zagranicznych Polski, Witolda Waszczykowskiego, o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 roku, wygłoszona w Sejmie 29 stycznia 2016 roku* – http://msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/minister_witold_waszczykowski_o_prioritetach_polskiej_dyplomacji [dostęp: 3.02.2016].
- Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2005 roku przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych, Adama Daniela Rotfelda, w dniu 21 stycznia 2005 roku.* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2006” 2006.
- Informacja Rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2006 roku przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych Stefana Mollera na posiedzeniu Sejmu w dniu 15 lutego 2006 roku.* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2007” 2007.
- Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2007 roku przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych Annę Fotyę na posiedzeniu Sejmu w dniu 11 maja 2007 roku.* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2008” 2008.
- Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2008 roku przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego na posiedzeniu Sejmu 7 maja 2008 roku.* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2009” 2009.
- Informacja rządu o polityce zagranicznej. Expose' ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszowicza w Sejmie 21 stycznia 2004 roku.* W: R. STEMPŁOWSKI: *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*. T. 2. Warszawa 2007.
- Inna twarz Rosji. Z D. Miedwiediewem rozmawiał T. Lis.* „Wprost” 2010, nr 50.
- Interview with Henry Kissinger: 'Do We Achieve Order Through Chaos or Insight?'* – www.spiegel.de/international/world/interview-with-henry-kissinger-on-state-of-global-politics-a-1002073.html [dostęp: 18.11.2014].
- IV Rzeczpospolita. Sprawiedliwość dla Wszystkich. Program Prawa i Sprawiedliwości.* Warszawa 2005.
- JAN PAWEŁ II: *Przyszła zjednoczona Europa*. W: *Wizje Europy. Materiały dyskusyjne*. Red. A.D. ROTFELD. Warszawa 1989.
- KACZANOWSKI I.: *Kto odpowiada za masakrę na Majdanie?* – <http://www.kresy.pl/publicystyka,analizy?zobacz/kto-odpowiada-za-masakre-na-majdanie-z-20-go-lutego-2014-r-publikujemy-caly-raport-dra-kaczanowskiego#> [dostęp: 10.11.2014].
- KACZMARSKI M.: *Polityka Rosji wobec Unii Europejskiej.* „Raporty i analizy” 2005, nr 8.
- KARDAŚ SZ., KONOŃCZUK W.: *Mińsk 2 – kruchy rozejm zamiast trwałego pokoju* – www.osw.waw.pl [dostęp: 8.07.2015].
- KARNOWSKI M.: *Nowy bilans ofiar II wojny światowej opublikowany przez Instytut Pamięi Narodowej.* „Dziennik”, 26 VIII 2009.

- KIWIERSKA J.: *Amerykański „pivot” ku Europie – jako efekt wydarzeń na Ukrainie?* „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2014, nr 161.
- KIWIERSKA J.: *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego USA*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2010, nr 40.
- KOMOROWSKI B.: *Lekcja historii*. „Rzeczpospolita”, 11 V 2015.
- KONARSKI W.: *Sytuacja na Ukrainie. Ośrodek Analiz Politologicznych Uniwersytetu Warszawskiego* – <http://oapuw.pl/sytuacja-na-ukrainie-analiza-autorska-14-03-2014> [dostęp: 26.03.2014].
- Koncepcja nacyjalnoy biezopasnosti Rossijskoj Fiedieracyi*. (Dokument zatwierdzony dekretem prezydenta Federacji Rosyjskiej z 17 grudnia 1997 roku). „Rossijskaja gazeta”, 26 XII 1997.
- Koncepcja wnieszniej politiki Rossijskoj Fiedieracyi*. (Dokument zatwierdzony dekretem prezydenta Rosji w 2000 r.). „Niezawisimaja gazeta”, 11 VII 2000.
- Koncepcja bezpieczeństwa narodowego FR z 10 stycznia 2000 roku*. „Dokumenty OSW”, 27 I 2000.
- Koncepcja Strategiczna Obrony i Bezpieczeństwa Członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie*. „Rocznik Strategiczny 2010/2011” 2011.
- Koncepcja strategiczna Sojuszu zatwierdzona przez szefów państw i rządów, biorących udział w posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej*. (Waszyngton 23–24 IV 1999 r.). W: *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*. Oprac. S. BIELEŃ. Warszawa 2004.
- Koniec szantażu iskanderami. Rozmowa z Czesławem Mroczkim, wiceszefem MON*. „Gazeta Wyborcza”, 22 IV 2015.
- KOZYRIEW A.: *Strategia partnerstwa*. „Mieżdunarodnaja żizn” 1994, № 5.
- KUŹNIAR R.: *Władimir Putin będzie chciał zbliżenia z Zachodem* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Roman-Kuzniar-Wladimir-Putin-bedzie-chcial-zblizenia-z-Zachodem,wid.16622705,wiadomosc,html?icaid=112c6b> [dostęp: 23.05.2014].
- Leksykon politologii*. Red. A. ANTOSZEWSKI i R. HERBUT. Wrocław 1996.
- Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych*. Red. C. MOJSIEWICZ. Wrocław 2007.
- List Jarosława Kaczyńskiego do członków PiS*. „Gazeta Wyborcza”, 7 IX 2010.
- List Siergieja Andriejewa, ambasadora Federacji Rosyjskiej w Polsce, z dnia 7 października 2015 r.* „Gazeta Wyborcza”, 16 X 2015.
- MACIEJAK D.: *Kryzys gospodarczy w Rosji w latach 1991–1996* – www.institut.info/kryzysy/pages/pdf/Rosja-new.pdf [dostęp: 14.07.2015].
- Majdan zrujnował Ukrainę. Wywiad z Borysem Kolesnikowem, liderem ukraińskiej opozycji*. „Rzeczpospolita”, 5 VI 2015.
- Misja kijowska – rozmowa z prezydentem RP A. Kwaśniewskim o sytuacji na Ukrainie*. „Polityka” 2004, nr 51.
- Mogherini will „Restart mit Russland”*. „Kurier”, 24 XI 2014.
- Moskwa odrzuca zimną wojnę. Rozmowa z Fiodorem Łukjanowem*. „Gazeta Wyborcza”, 5 VII 2016.
- MSZ: w sprawie pomników Armii Czerwonej Rosja „uporczywie nie wykazuje woli do dialogu”* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,MSZ-w-sprawie-pomnikow-Armii>

- Czerwonej-Rosja-uporczywie-nie-wykazuje-woli-do-dialogu,wid,18024706,wiadomosci.html [dostęp: 6.12.2015].
- Narodowa Strategia Bezpieczeństwa USA: „Zaangażowanie i rozszerzanie”. Dokument przedłożony przez prezydenta Billa Clintona Kongresowi USA w lutym 1996 r. W: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*. Red. D.B. BOBROW, E. HALIŹAK, R. ZIĘBA. Warszawa 1997.
- Naród rosyjski gardzi demokracją. Wywiad z Richardem Pipesem. „Rzeczpospolita”, 29–30 XI 2014.
- National Security Strategy 2002 – <http://www.globalsecurity.org/military/library/policy/national/nss-020920.htm> [dostęp: 1.12.2009].
- National Security Strategy, United States, May 2010 – https://www.whitehouse.gov/sites/default/files/rss_viver/national_security-strategy.pdf [dostęp: 7.11.2013].
- National Security Strategy, United States, February 2015 – www.whitehouse.gov/sites/default/files/docs/2015_national_security-strategy.pdf [dostęp: 12.08.2015].
- Nic o Polsce bez Polski. Rozmowa z ministrem spraw zagranicznych Polski, Radosławem Sikorskim. „Gazeta Wyborcza”, 18–19 V 2013.
- Nie jest bezpiecznie. Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski, Grzegorzem Szechtyną. „Gazeta Wyborcza”, 5 XI 2014.
- Nie mamy pomysłu na Ukrainę. Rozmowa z Günterem Verheugenem. „Rzeczpospolita”, 11 VI 2015.
- Nie możemy pozwolić na akceptację aneksji Krymu – <http://fakty.interia.pl/raport-za-mieszki-na-ukrainie/aktualnosci/news-tusk-nie-mozemy-pozwolic-na-akceptacje-aneksji-krymu,nld,1359305> [dostęp: 18.03.2014].
- Nie ogarniam świata. Wywiad z Ryszardem Kapuścińskim przeprowadzony przez W. Beresia i K. Burnetko. Warszawa 2007.
- Nie rezygnować z dobrych sąsiedzkich relacji z Rosją. Wypowiedź prezydenta RP, Bronisława Komorowskiego – <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/komorowski-nie-rezygnowac-z-dobrych-sasiedzkich-relacji-z-rosja/mnqpfc> [dostęp: 8.05.2015].
- Nie upolityczniajmy Auschwitz. Rozmowa z prezydentem RP, Bronisławem Komorowskim. „Gazeta Wyborcza”, 26 I 2015.
- Niech sobie Rosjanie zabiorą Donbas. Rozmowa z Alexandrem Motylem. „Gazeta Wyborcza”, 20–21 IX 2014.
- Notatka o inwestycjach zagranicznych w Federacji Rosyjskiej, w tym polskich. Ambasada RP w Moskwie – www.moskwa.msz.gov.pl [dostęp: 8.12.2014].
- Obama: Polska nigdy nie będzie już samotna. „Gazeta Wyborcza”, 5 VI 2014.
- Obszerne fragmenty exposé ministra Andrzeja Olechowskiego wygłoszone w Sejmie w dniu 12 maja 1994 roku. „Gazeta Wyborcza”, 13 V 1994.
- OLECHOWSKI A.: *Europejska opcja polskiej polityki zagranicznej*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1995” 1995.
- OLECHOWSKI A.: *Przystanek Europa*. „Polityka” 1995, nr 5.
- OLSZAŃSKI T.A.: *Koniec reżimu Janukowycza*. OSW – www.osw.pl/publikacje/analizy/2014-2-26-koniec-rezimu-janukowycza [dostęp: 5.03.2014].
- Opinia Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP w sprawie przyłączenia Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej w świetle prawa międzynarodowego. „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 3.

- Orędzie prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina do obu izb parlamentu Rosji* (18 III 2014). „Gazeta Wyborcza”, 22 III 2014.
- Pakt Północnoatlantycki. Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego.* Oprac. K. KOCOT, K. WOLFKE. Wrocław–Warszawa 1978.
- Patrioty obronią przed iskanderami. Rozmowa z ministrem obrony Polski, Tomaszem Siemoniakiem.* „Rzeczpospolita”, 24 IV 2015.
- Pierwszy atak będzie w cyberprzestrzeni. Rozmowa z gen. Mieczysławem Bieńkiem.* „Przegląd” 2014, nr 43.
- Poczuliśmy się nieswojo. Rozmowa z Romanem Kuźniarem, doradcą prezydenta ds. międzynarodowych.* „Rzeczpospolita”, 13 XI 2013.
- Pod parasolą Rosji. Wypowiedź S. Kozieja.* „Rzeczpospolita”, 7 VIII 2014.
- Pod sztandarem zemsty. Wywiad z prof. Januszem Daneckim.* „Przegląd” 2015, nr 50.
- Pojednanie z Polską to plan Putina. Rozmowa z Fiodorem Łukjanowem.* „Gazeta Wyborcza”, 6 XII 2010.
- Pokochajcie Rosję. Rozmowa z Dmitrijem Trieninem.* „Polityka” 2010, nr 48.
- Pokój według Putina. Rozmowa z Glebem Pawłowskim.* „Wprost” 2014, nr 35.
- Polacy: demokracja zagrożona coraz bardziej.* „Rzeczpospolita”, 13 IV 2016.
- Polacy o bezpieczeństwie narodowym i NATO.* Oprac. K. KOWALCZUK. „Komunikat z Badań CBOS” 2014, nr 48 – www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_048_PDF [dostęp: 10.08.2014].
- Polacy o Ukrainie. Sondaż.* „Polityka” 2014, nr 19.
- Polityczny poker Kaczyńskiego. Rozmowa z prof. Jerzym Szackim.* „Gazeta Wyborcza”, 13 IV 2011.
- Polityka to nie poezja czy publicystyka. Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski, Radosławem Sikorskim.* „Gazeta Wyborcza”, 17 III 2011.
- Polska – Rosja. Diagnoza społeczna. Raport z badań opinii publicznej w Polsce i Rosji.* Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Warszawa 2013.
- Polska – Rosja. Jak zdefiniować interes narodowy. Debata klubu ekspertów „Rzeczpospolitej”.* „Rzeczpospolita”, 12–13 II 2011.
- Polska 2009. Raport o stanie handlu zagranicznego.* Ministerstwo Gospodarki. Departament Analiz i Prognoz – www.mg.gov.pl [dostęp: 29.01.2016].
- Polska 2013. Raport o stanie handlu zagranicznego.* Ministerstwo Gospodarki. Warszawa 2013.
- Polska 2015. Raport o stanie handlu zagranicznego Polski.* Ministerstwo Gospodarki. Warszawa 2015 – www.me.gov.pl/files/upload/24765/ROHZ2015_druk_ost.pdf [dostęp: 29.01.2016].
- Polska będzie następna. Rozmowa z gen W. Skrzypczakiem, byłym dowódcą Wojsk Lądowych i wiceszefem MON.* „Wprost” 2014, nr 35.
- Polska i Rosja: partnerstwo dla transformacji.* „Przegląd Rządowy” 1994, nr 3.
- Polska jest bezpieczna, ale bądźmy czujni. Rozmowa z Tomaszem Siemoniakiem, wicepremierem i ministrem obrony narodowej.* „Rzeczpospolita”, 12 I 2015.
- Polska jest bezpieczna. Nie była w ZSRR. Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski Grzegorzem Schetyną.* „Rzeczpospolita”, 16 III 2015.
- Polska – Rosja. Diagnoza społeczna 2013. Raport z badań opinii publicznej w Polsce i Rosji.* Warszawa 2013.

- Pomóżmy Rosji się zeuropeizować. Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski, Radosławem Sikorskim.* „Rzeczpospolita”, 16–17 X 2010.
- Pomysł na Rosję. Rozmowa ze Stanisławem Cioskiem.* „Przegląd” 2014, nr 14.
- Posłanije Priezidenta Rossii Borisa Jelcyna Fiedieralnemu Sobraniju* (30 III 1999) – http://www.intelros.ru/2007/02/05/poslanie_prezidenta_rossii_borisa_jelcyna_federalnomu_sobraniju_rf_rossija_na_rubezhe_jepokh_1999_god.html [dostęp: 3.07.2015].
- Posłanije Priezidenta Rossii Dmitrija Miedwiediewa Fiedieralnemu Sobraniju* (30 XI 2010) – <http://www.kremlin.ru/news/9637> [dostęp: 8.08.2015].
- Posłanije Priezidenta Rossii Władimira Putina Fiedieralnemu Sobraniju* (8 VII 2000) – http://archive.kremlin.ru/appears/2000/07/08/0000_type-63372type6374type82634_28782.shtml [dostęp: 5.05.2015].
- Posłanije Priezidenta Rossii Władimira Putina Fiedieralnemu Sobraniju* (26 IV 2007) – http://archive.kremlin.ru/appears/2007/04/261156_type63374type63374type82634_125339.shtml [dostęp: 9.08.2015].
- Posłanija Priezidenta Rossii Borisa Jelcyna Fiedieralnemu Sobraniju* (24 II 1994) – http://intelros.ru/2007/02/04/poslanija_prezidenta_rossii_borisa_jelcyna_federalnomu_sobraniju_rf_1994_god.html [dostęp: 1.08.2015].
- Prawda przeciw przemocy. Przemówienie premiera Polski, Donalda Tuska w Katyniu.* „Gazeta Wyborcza”, 8 IV 2010.
- Premier D. Tusk: wojna na razie nam nie grozi.* „Rzeczpospolita”, 7 IV 2014.
- PRIMAKOW J.: *Miejdunarodnyje odnoszenija nakanunie XXI wieka: problemy, pierspiektiwiy.* „Miejdunarodnaja żizn” 1996, № 10.
- Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016, przyjęte przez Radę Ministrów w marcu 2012 r.* Warszawa 2012.
- Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016.* Warszawa 2012.
- Prognoza ludności na lata 2014–2015.* GUS. Warszawa 2014.
- Program Platformy Obywatelskiej. Polska zasługuje na cud gospodarczy, By żyło się lepiej.* Wszystkim. Warszawa 2007. W: *Bezpieczeństwo zewnętrzne państwa w polskiej myśli politycznej po 1989 roku. Wybór źródeł.* Red. A. LEWANDOWSKI, G. RADOMSKI, P. TOMASZEWSKI. Toruń 2012.
- Prosimy o wybaczenie krzywd. Wspólne przesłanie Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce oraz Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego do narodów Polski i Rosji.* „Gazeta Wyborcza”, 18–19 VIII 2012.
- Przedstawienie przez prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania, 23 listopada 2007 roku* – www.rp.pl/arttykul/71439.html?p=33 [dostęp: 11.03.2014].
- Przemówienie prezydenta Obamy do europejskiej młodzieży wygłoszone w Brukseli w dniu 26 marca 2014 roku* – <http://giz3.salon24.pl/577036,prezydent-obama-w-brukseli-26-marca-2014,5> [dostęp: 6.04.2014].
- Przemówienie przygotowane do wygłoszenia przez prezydenta L. Kaczyńskiego na uroczystości 10 kwietnia 2010 r. w Katyniu.* „Rzeczpospolita”, 19 IV 2010.
- Przemówienie Władimira Putina na 11. posiedzeniu klubu „Waldaj”* – http://pl.sputnik-news.com/polish.ruvr.ru/news/2014_10=24/Przemowienie-Wladimira-Putina-na-11-posiedzeniu-klubu-Waldaj-LIVE-8647 [dostęp: 16.08.2015].

- Przeżądź się mści na Rosjanach. Rozmowa z Siergiejem Markowem, rosyjskim politologiem.* „Rzeczpospolita”, 7–8 III 2015.
- Przeszłość nie może nas dzielić. Przemówienie premiera Rosji Władimira Putina w Katyniu.* „Gazeta Wyborcza”, 8 IV 2010.
- Przez Kijów do Moskwy. Rozmowa z Jerzym Pomianowskim.* „Gazeta Wyborcza”, 8 II 2008.
- Przyszłość należy do tych co budują a nie do tych, którzy niszczą. Przemówienie prezydenta Baracka Obamy w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ.* Nowy Jork, 24 września 2014 r.
- Publiczne oświadczenie Instytutu Waclawa Klausa w sprawie sytuacji na Ukrainie wydane 21 lutego 2014 roku.* W: *Stepan Bandera w Kijowie. Kulisy rewolucji na Ukrainie.* Red. A. MELLER, A. WIELOMSKI. Warszawa 2014.
- PUTIN W.: *Karty historii – powód do wzajemnych pretensji czy podstawa pojednania i partnerstwa?* „Gazeta Wyborcza”, 31 VIII 2009.
- PUTIN W.: *NATO jest dziś zagrożeniem. Wystąpienie W. Putina na konferencji w Monachium w lutym 2007 roku.* „Gazeta Wyborcza”, 12 II 2007.
- PUTIN W.: *Rosja należy do Europy.* „Dziennik”, 21 XI 2006.
- Putin, USA i oligarchowie.* Wywiad z V.G. d’Esteing, byłym prezydentem Francji. „Przeгляд” 2015, nr 16.
- Putin: pogorszenie relacji z krajami UE to nie wina Rosji* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Putin-pogorszenie-relacji-z-krajami-UE-to-nie-wina-Rosji,wid,17606613,wiadomosc.html> [dostęp: 6.06.2015].
- Raport końcowy komisji J. Millera* – <http://cdnp.gazeta.pl/bi.gazeta.pl/pub/raport/RaportKoncowyTu-154M.pdf> [dostęp: 3.08.2011].
- Raport o stanie Rzeczypospolitej* – http://slimak.onet.pl/TVN/raport-o-stanie-rzeczypospolitej_1.pdf [dostęp: 6.04.2014].
- Raport w sprawie konfliktu w Gruzji.* „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2010, nr 1.
- Rede von Bundeskanzlerin Merkel im Deutschen Bundestag (26 XI 2014)* – www.bundeskanzlerin.de/Content/DE/Regierungserklarung/2014-11-26-merkel-bt-haushalt.html [dostęp: 9.07.2015].
- RODKIEWICZ W.: *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej* – www.osw.waw.pl/publikacje/analizy/2013-02-20/koncepcja-polityki-zagranicznej-federacji-rosyjskiej [dostęp: 10.07.2015].
- Rosja a nowy porządek międzynarodowy. Rozmowa Marcina Zaborowskiego z prof. dr. hab. Adamem Danielem Rotfeldem.* „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 1.
- Rosja bardzo nas rozczarowała. Rozmowa z Gernotem Erlerem, pełnomocnikiem niemieckiego rządu ds. stosunków z Rosją.* „Gazeta Wyborcza”, 9 XII 2014.
- Rosja chce dobrych relacji z Polską. Rozmowa z Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz, wiceministrem spraw zagranicznych Polski.* „Gazeta Wyborcza”, 18 XI 2013.
- Rosja ma niejedno oblicze. Rozmowa z Richardem Sakwą.* „Opcja na Prawo” 2015, nr 3/140.
- Rosja ma prawo do strefy wpływów. Rozmowa z Charlesem Kupchanem.* „Gazeta Wyborcza”, 21–22 II 2009.
- Rosja miała rację. Rozmowa z ministrem Radosławem Sikorskim.* „Rzeczpospolita”, 12 IX 2013.

- Rosja nie jest bezpośrednim zagrożeniem. Rozmowa z Jensen Stoltenbergiem, sekretarzem generalnym NATO.* „Rzeczpospolita”, 1 VI 2016.
- Rosja słono płaci za Ukrainę. Rozmowa z Frankiem-Walterem Steinmeierem, ministrem spraw zagranicznych Niemiec.* „Gazeta Wyborcza”, 6 V 2014.
- Rosji zależy na Polsce. Wywiad z Walentyną Matwijkeno, marszałkiem Rady Federacji.* „Gazeta Wyborcza”, 4 VI 2013.
- Rosyjska gra wrakiem. Rozmowa z Aleksandrem Smolarem.* „Newsweek” 2012, nr 46.
- Rosyjska ofensywa. Rozmowa ze Zbigniewem Siemiatkowskim, byłym szefem Agencji Wywiadu.* „Gazeta Wyborcza”, 24 XI 2004.
- Rosyjski sen o potędze. Rozmowa z Adamem Danielem Rotfeldem.* „Newsweek” 2014, nr 9.
- Rosyjskie MSZ. Odpowiemy na rozszerzenie NATO na wschód* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Rosyjskie-MSZ-odpowiemy-na-rozszerzenie-NATO-na-wschod,wid,17133391,wiadomosc.html> [dostęp: 29.12.2014].
- Rozejm z Mińska to niebezpieczna gra. Wywiad z Anną Fotygą, byłą szefową polskiej dyplomacji.* „Rzeczpospolita”, 17 II 2015.
- Rozmowa z E. Klichem, przedstawicielem Polski przy MAK.* „Rzeczpospolita”, 11–12 XII 2010.
- Rozmowa z gen. Mieczysławem Goculem.* „Gazeta Wyborcza”, 8 XII 2014.
- Rozmowa z gen. Stanisławem Koziejem, szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego.* „Gazeta Wyborcza”, 16–17 VIII 2014.
- Rozmowa z Kaiem-Olafem Langiem, ekspertem niemieckiego rządowego think tanku.* „Rzeczpospolita”, 4 VII 2014.
- Rozmowa z prof. Wojciechem Łukowskim.* „Przegląd” 2015, nr 10.
- Rusofobia to obecnie ideologia państwowa. Wywiad z prof. Bronisławem Łagowskim.* „Przegląd” 2014, nr 43.
- RUTKOWSKI J.: *Rosja 20 lat po rozpadzie ZSRR* – www.obserwatorfinasowy.pl/tematyka/makroekonomiczna/rosja-20-lat-po-rozpadzie-zsrr [dostęp: 17.11.2014].
- Rzecznik MSZ: oświadczenie Dumy powtarza argumenty, na które Polska już odpowiadała* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Rzecznik-MSZ-oswiadczenie-Dumy-powtarza-argumenty-na-ktore-Polska-juz-odpowiadala,wid,18055843,wiadomosc.html> [dostęp: 20.12.2015].
- Rzezie na Wołyniu były ludobójstwem. Rozmowa z Pawłem Zalewskim.* „Rzeczpospolita”, 9 V 2013.
- SCHETYNA G.: *Uniwersalny model polskości.* „Rzeczpospolita”, 5 XII 2014.
- SCHMIDT H.: *Putis Vergehen is verständlich.* „Die Zeit“, 26 III 2014.
- Siergiej Ławrow: Kroki USA prowadziły do eskalacji konfliktu na Ukrainie* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Siergiej-Lawrow-kroki-USA-prowadzily-do-eskalacji-konfliktu-na-Ukrainie,wid,17242053,wiadomosc.html?tid=1144d1> [dostęp: 7.02.2015].
- Siergiej Ławrow nazwał wypowiedź Grzegorza Schetyny bluźnierstwem* – wiadomosci.wp.pl/kat,8771,title,Siergiej-Lawrow-nazwal-wypowiedz-Grzegorza-Schetyny-bluznierstwem,wid,17197467,wiadomosc.html [dostęp: 27.05.2015].
- Siergiej Ławrow: Nie wolno pozwolić, by rozrywano Ukrainę na kawałki* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Siergiej-Lawrow-nie-wolno-rozrywac-Ukrainy-na-kawalki,wid,17474209,wiadomosc.html> [dostęp: 22.04.2015].

- Siergiej Ławrow: *Rosja i Polska, partnerzy i sąsiedzi*. „Gazeta Wyborcza”, 1 IX 2010.
- Siergiej Ławrow: *Uznajcie nowe realia*. „Gazeta Wyborcza”, 11 IX 2008.
- SIKORSKI R.: *Jesteśmy na dobrej drodze*. „Rzeczpospolita”, 23 IX 2014.
- SKUBISZEWKI K.: *Polska polityka zagraniczna w 1991 roku*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1991” 1993.
- Sojusz i wartości – www.pis.org.pl [dostęp: 26.11.2015].
- Sprawozdanie stenograficzne z 78. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 8, 9 i 10 maja 2000 r. Warszawa 2000.
- Steinmeier gegen Nato-Mitgliedschaft der Ukraine – www.spiegel.de/politik/deutschland/ukraine-krise-steinmeier-gegen-nato-mitgliedschaft-der-ukraine-a-10004525.html [dostęp: 24.11.2014].
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa 2014 – www.mon.gov.pl [dostęp: 29.11.2014].
- Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2012–2022, przyjęta uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 r. – www.strateg.stat.gov.pl [dostęp: 30.03.2014].
- Strategija nacyonalnoj biezopasnosti Rossijskoj Fiedieracyi do 2020 goda, dokument przyjęty dekretem prezydenta FR w dniu 12 maja 2009 roku – <http://www.scrf.gov.ru> [dostęp: 11.08.2011].
- Strefy wpływów są normalną rzeczą. Rozmowa z Volkerem Perthesem. „Gazeta Wyborcza”, 2 IV 2009.
- STRÓŻYK J., SKWIECIŃSKI P.: *Polska? Ani wróg, ani sojusznik*. „Rzeczpospolita”, 15–16 X 2011.
- Szef niemieckiej dyplomacji skrytykował manewry Anakonda-16 – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,szef-niemieckiej-dyplomacji-skrytykował-manewry-Anakonda-16-skonczmy-z-potrzasaniem-szabelka,wid,18386083,wiadomosc.html> [dostęp: 20.06.2016].
- SZYMAŃSKA D.: *Kryzys demograficzny w Rosji* – https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handleitem/531/Demografia_Rosja.pdf?sequence=1 [dostęp: 16.11.2014].
- Świat rozpedzony, świat uśpiony. Wywiad z Ryszardem Kapuścińskim. „Gazeta Wyborcza”, 24–26 XII 1999.
- TALBOTT S.: *NATO: przystań czy pułapka*. „Polityka” 1995, nr 32.
- Tarcza strzelnicza. Wywiad z Profesorem Ryszardem Ziębą. „Przegląd” 2008, nr 35.
- Tato, co z tą Polską. Wywiad Dominiki Wielowiejskiej z Andrzejem Wielowiejskim. „Gazeta Wyborcza”, 26–27 VII 2014.
- Teczki Giedroycia. Oprac. I. HOFMAN, L. UNGER. Lublin 2010.
- Teraz Europa. Rozmowa z Helmutem Kohlem kanclerzem Republiki Federalnej Niemiec. „Wprost” 1995, nr 25.
- To było piekło na ziemi. Rozmowa z Ewą Siemaszko. „Uważam Rze” 2011, nr 39.
- Tragizm Majdanu. Rozmowa z Andrzejem Zapalowskim. „Przegląd” 2014, nr 10.
- Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy. W: J. KUKUŁKA: *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*. Wrocław 1998.
- Trzeba bić na alarm. Rozmowa z Aleksandrem Kwaśniewskim, byłym prezydentem RP. „Gazeta Wyborcza”, 3 III 2014.

- Ukraina potrzebuje pieniędzy, nie broni. Rozmowa z Adamem Danielem Rotfeldem, byłym ministrem spraw zagranicznych.* „Gazeta Wyborcza”, 14–15 II 2015.
- Ukraina to problem Ukraińców. Rozmowa z Markiem Leonardem.* „Polityka” 2013, nr 50.
- Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki dotycząca rozmieszczenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej antybalistycznych obronnych rakiet przechwytyjących* – www.msz.gov.pl [dostęp: 3.10.2008].
- Unia robi wiele, by nic nie robić. Wywiad z senatorem Włodzimierzem Cimoszewiczem.* „Gazeta Wyborcza”, 22–23 III 2014.
- Urodziłem się jako Kirił. Rozmowa z profesorem Karolem Modzelewskim.* „Newsweek” 2014, nr 42.
- Utrzymanie światowego przywództwa USA: Priorytety polityki obronnej w XXI wieku.* „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 21.
- W rosyjskim systemie brak logiki. Wywiad z Glebem Pawłowskim, byłym doradcą Kremła.* „Rzeczpospolita”, 24–25 I 2015.
- Warunki porozumienia pokojowego z 5 września 2014 roku.* „Gazeta Wyborcza”, 8 IX 2014.
- Wieder Krieg in Europa? Nicht in unserem Namen!* – <http://www.zeit.de/politik/2014-12/aufbruch-rusland-dialog> [dostęp: 22.12.2014].
- Wierzę w następane pokolenie. Rozmowa z Aleksandrem Kwaśniewskim.* „Przegląd”, 2014, nr 48.
- Większość Rosjan uważa, że celem sankcji Zachodu jest poniżenie Rosji* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,ritle,Wiekszosc-Rosjan-uwaza-ze-celem-sankcji-Zachodu-jest-ponizenie-Rosji,wid,16926366,wiadomosc.html> [dostęp: 1.10.2014].
- Władze Kijowa nie chcą usiąść do stołu negocjacyjnego* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Putin-pogorszenie-relacji-z-krajami-Ue-to-nie-wina-Rosji,wid,17606613,wiadomosc.html> [dostęp: 6.06.2015].
- Wojennaja doktrina Rossijskoj Fiedieracyi* – <http://scrf.gov.ru/documents/18/129.html> [dostęp: 14.07.2014].
- Wojna o niebo. Jak się bronić przed niespodziewanym ciosem. Wywiad z gen. S. Koziejem, szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego.* „Gazeta Wyborcza”, 5 V 2015.
- Wojna o pamięć. Rozmowa z Siergiejem Andriejewem, ambasadorem Rosji w Polsce.* „Przegląd” 2016, nr 22.
- Wojny nie będzie. Polska jest bezpieczna. Wywiad z ministrem T. Siemoniakiem.* „Gazeta Wyborcza”, 25 III 2015.
- Wołyńskie rachunki. Wywiad z Grzegorzem Motyką.* „Newsweek” 2011, nr 35.
- Wpływ kryzysu na Ukrainie na bezpieczeństwo RP* – <http://www.obronanarodowa.pl/artykuly/display/wplyw-kryzysu-na-ukrainie-na-bezpieczenstwo-rp> [dostęp: 7.07.2014].
- Wschodni filar. Rozmowa ze Zbigniewem Brzezińskim.* „Polityka” 1999, nr 11.
- Wspólna deklaracja ministrów spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej i Federacji Rosyjskiej „Program 2020 w relacjach polsko-rosyjskich”, 19 grudnia 2013 r.* – www.msz.gov.pl [dostęp: 6.02.2014].
- Wstrętne i szkodliwe bzdury o zamachu. Rozmowa ze Zbigniewem Brzezińskim.* „Gazeta Wyborcza”, 9 XI 2012.

- Wybór wystąpień i wywiadów ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergieja Ławrowa*. Red. M. PIKORSKI. Warszawa 2015.
- „Wymiar wschodni” UE – szansa czy idee fixe polskiej polityki? Red. P. KOWAL. Warszawa 2002.
- Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Polski, Radosława Sikorskiego w Sejmie w dniu 13 lutego 2009 roku – <http://www.platforma.org> [dostęp: 16.07.2009].
- Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Olechowskiego wygłoszone w Sejmie (12 V 1994). „Zbiór Dokumentów” 1994, nr 2.
- Wystąpienie premier RP Hanny Suchockiej na inauguracji roku akademickiego KUL, Lublin, 18 października 1992 r. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1992” 1994.
- Wystąpienie prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa na spotkaniu klubu dyskusyjnego Wałdaj w Moskwie (12 IX 2008). „Gazeta Wyborcza”, 20–21 IX 2008.
- Wywiad ministra obrony narodowej Polski, Bronisława Komorowskiego. „Rzeczpospolita”, 17 V 2001.
- Wywiad z ambasadorem FR w Polsce, Jurijem Kaszlewem. „Wprost” 1993, nr 35.
- Wywiad z Bronisławem Geremekiem. „Gazeta Wyborcza”, 15–16 IX 2001.
- Wywiad z Dmitrijem Treninem, dyrektorem prestiżowego moskiewskiego ośrodka Fundacji Carnegie. „Gazeta Wyborcza”, 31 III 2009.
- Wywiad z gen. Lechem Majewskim, dowódcą generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych. „Rzeczpospolita”, 14 I 2015.
- Wywiad z Gertem Janem Hofsteden. „Polityka” 2014, nr 42.
- Wywiad z Johnem Grayem. „Magazyn Idei. Newsweeka”, grudzień 2009, nr 4.
- Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski, Andrzejem Olechowskim. „Rzeczpospolita”, 18 II 1994.
- Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski, Radosławem Sikorskim. „Dziennik. Polska – Europa – Świat”, 6–7 XII 2008.
- Wywiad z prezesem PIS, Jarosławem Kaczyńskim. „Gazeta Polska”, 8 IX 2010.
- Wywiad z Richardem Pipesem. „Gazeta Wyborcza”, 23 VI 1994.
- Wywiad z Siergiejem Markowem, doradcą prezydenta Rosji, W. Putina. „Europa” dodatek do: „Dziennik. Polska – Europa – Świat”, 17 II 2007.
- Wyzwanie dla amerykańskiej dominacji. Rozmowa Piotra Kościńskiego z Dmitrijem Treninem, szefem moskiewskiego Centrum Carnegie. „Sprawy Międzynarodowe” 2016, nr 1.
- Za sześć lat będziemy tacy jak Europa. Rozmowa z Petro Poroszenką, prezydentem Ukrainy. „Gazeta Wyborcza”, 17 XII 2014.
- Zachód sprowokuje wojnę z Rosją? Fiodor Łukjanow: istnieje taka obawa – <http://opinie.wp.pl/zachod-sprowokuje-wojne-z-rosja-fiodor-lukjanow-istnieje-taka-obawa-6027101108204161a> [dostęp: 18.08.2016].
- Założenia polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej (dokument zatwierdzony dekretem prezydenta Rosji w 1993 roku). „Eurazja” 1994, nr 5–6.
- Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa. *Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna RP*. W: *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2001.
- Zamach jest wykluczony. Rozmowa z Andrzejem Seremetem, prokuratorem generalnym. „Gazeta Wyborcza”, 10 IV 2015.

- Zbrodnie były symetryczne. Rozmowa z Włodymyrem Wiatrowyczem, szefem Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej. „Rzeczpospolita”, 14 VII 2016.
- Zielonych ludzików w Polsce nie będzie. Wywiad z Siergiejem Andriejewem, ambasadorem FR w Polsce. „Rzeczpospolita”, 26 XI 2015.
- ZIĘBA R.: *Ukraina jako przedmiot rywalizacji. Ośrodek Analiz Politologicznych Uniwersytetu Warszawskiego* – <http://oapuw.pl/ukraina-jako-przedmiot-rywalizacji-analiza-prof-ryszarda-zieby> [dostęp: 26.03.2014].
- Zostań z nami Ameryko – <http://wyborcza.pl> [dostęp: 15.05.2015].
- Żeby Polskę brzuch nie bolał. Rozmowa z George'em Friedmanem. „Gazeta Wyborcza”, 29–30 IX 2012.

Monografie i indywidualne opracowania autorskie

- ANDRZEJCZUK R.: *Uzasadnienie prawa narodów do samostanowienia. Prawa człowieka podstawą prawa narodów do samostanowienia*. Lublin 2002.
- ANIOŁ W.: *Paradoksy globalizacji*. Warszawa 2002.
- ASMUS R.: *NATO – otwarcie drzwi*. Przeł. C. MURAWSKI, G. SIWEK. Warszawa 2002.
- BARCZ J.: *Przewodnik po Traktacie konstytucyjnym*. Warszawa 2005.
- BARCZ J.: *Traktat z Nicei. Zagadnienia prawne i instytucjonalne*. Warszawa 2003.
- BARCZ J.: *Udział Polski w konferencji „2+4”. Aspekty prawne i proceduralne*. Warszawa 1994.
- BARING A.: *Czy Niemcom się uda? Pożegnanie złudzeń*. Przeł. B. KOCOWSKA, M. BARYLUK. Wrocław 2000.
- BAUMAN Z.: *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*. Warszawa 2000.
- BIELEŃ S.: *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej*. Warszawa 2006.
- BIELEŃ S.: *Polityka w stosunkach międzynarodowych*. Warszawa 2010.
- BOCHEŃSKI A.: *Między Niemcami a Rosją*. Warszawa 1994 (pierwsze wydanie w roku 1937).
- BONUSIAK W.: *Trzecia Rzeczpospolita (1989–2007)*. Rzeszów 2008.
- BORKOWSKI P.J.: *Polityczne teorie integracji międzynarodowej*. Warszawa 2007.
- BORKOWSKI P.J.: *Polityka wschodnia Unii Europejskiej*. Warszawa 2009.
- BRYC A.: *Cele polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*. Toruń 2004.
- BRYC A.: *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?* Warszawa 2008.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Bezład. Polityka światowa na progu XXI wieku*. Przeł. K. MURAWSKI. Warszawa 1993.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Druga szansa. Trzej prezydenci i kryzys amerykańskiego supermocarstwa*. Przeł. M. SZUBERT. Warszawa 2008.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*. Przeł. K. SKONIECZNY. Kraków 2013.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*. Przeł. T. WYŻYŃSKI. Warszawa 1998.

- BRZEZIŃSKI Z.: *Wybór. Dominacja czy przywództwo*. Przeł. B. PIETRZYK. Kraków 2004.
- BUCHARIN N.I.: *Rossijsko-polskije odnoszenija. 90. gody XX wieka – naczalo XXI wieka*. Moskwa 2007.
- BUHLER P.: *O potędze w XXI wieku*. Przeł. G. MAJCHER. Warszawa 2014.
- CHOMSKY N.: *Zysk ponad ludzi. Neoliberalizm a ład globalny*. Przeł. M. ZUBER. Wrocław 2000.
- CHWALBA A.: *Historia powszechna 1989–2011*. Warszawa 2011.
- COHEN D.: *Bogactwo świata, ubóstwo narodów*. Przeł. Z. WOLIŃSKA. Kraków 2000.
- CZACHÓR Z.: *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*. Warszawa 2013.
- CZAJKOWSKI M.: *Obrona przeciwrakietowa w stosunkach międzynarodowych*. Kraków 2013.
- CZAJKOWSKI M.: *Rosja w Europie*. Kraków 2003.
- CZAPLIŃSKI W.: *Zmiany terytorialne w Europie Środkowej i Wschodniej i ich skutki międzynarodowe (1990–1992)*. Warszawa 1998.
- CZAPUTOWICZ J.: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*. Warszawa 2012.
- CZAPUTOWICZ J.: *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*. Warszawa 1998.
- DE LAZARI A.: *Polskie i rosyjskie problemy z rosyjskością*. Łódź 2009.
- DMOWSKI R.: *Niemcy, Rosja i kwestia polska*. Wrocław 2000 (pierwsze wydanie tej pracy było w roku 1908).
- DOBROCYŃSKI M.: *Między mocarstwami. Niemcy – Polska – Rosja*. Warszawa–Toruń 1996.
- DOMAGAŁA A.: *Integracja Polski z Unią Europejską*. Warszawa 2008.
- DUDEK A.: *Historia polityczna Polski 1989–2005*. Kraków 2007.
- DUGIN A.: *Osnowy geopolityki*. Moskwa 1997.
- EBERHARD A.: *Stosunki rosyjsko-białoruskie*. Warszawa 2008.
- ENGDAHL R.W.: *Absolutna dominacja. Totalitarna demokracja w nowym porządku świata*. Przeł. M. KOTOWSKI. Wrocław 2015.
- FEDOROWICZ K.: *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989–2010*. Poznań 2011.
- FERGUSON N.: *Kolos. Cena amerykańskiego imperium*. Przeł. M. HARTMAN, B. WILGA.
- FISCHER S.: *Russlands Westpolitik in der Krise 1992–2000. Eine konstruktivistische Untersuchung*. Frankfurt/New York 2003.
- FLINT C.: *Wstęp do geopolityki*. Przeł. J. HALBERSZTAT. Warszawa 2008.
- FRANKOWSKI P.: *Hegemonia Stanów Zjednoczonych Ameryki w warunkach turbulencji*. Toruń 2006.
- FRIEDMAN G.: *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*. Przeł. M. WYRWAS-WIŚNIEWSKA. Kraków 2012.
- FUKUYAMA F.: *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*. Przeł. J. SERWAŃSKI. Poznań 2005.
- GARRISON J.: *Ameryka jako imperium. Przywódca świata czy bandycka potęga?* Przeł. A. GRZEGORZEWSKA, M. SIADKOWSKI. Warszawa 2005.
- GIBAS-KRZAK D.: *Serbsko-albański konflikt o Kosowo w XX wieku*. Toruń 2009.

- GIDDENS A.: *Europa w epoce globalnej*. Przeł. M. KLIMOWICZ, M. HABURA. Warszawa 2009.
- GOLKA M.: *Cywilizacja. Europa. Globalizacja*. Poznań 1999.
- GROSSE T.G.: *Europa na rozdrożu*. Warszawa 2008.
- GRUDZIŃSKI P.: *Państwo inteligentne. Polska w poszukiwaniu międzynarodowej roli*. Toruń 2008.
- GWIAZDA A.: *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*. Toruń 2000.
- HABUDA L.: *Prawa i Sprawiedliwość Rzeczpospolita Polska. Aksjologia, ustrój, uprawianie polityki, obywatelskie społeczeństwo*. Opole 2010.
- HARDT M., NEGRI A.: *Imperium*. Przeł. S. ŚLUSARSKI, A. KOŁBANIUK. Warszawa 2005.
- HEADLEY J.: *Russia and the Balkans. Foreign Policy from Yeltsin to Putin*. London 2008.
- HNATIUK A.: *Pożegnanie z imperium. Ukraińskie dyskusje o tożsamości*. Lublin 2003.
- HOFMAN I.: *Polska – Niemcy – Europa. Program zachodni paryskiej „Kultury”*. Lublin 2009.
- HUNTINGTON S.P.: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Przeł. H. JANKOWSKA. Warszawa 1997.
- IWANIEK T.: *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym*. Warszawa 2015.
- JAKIMOWICZ R.: *Zarys stosunków polsko-rosyjskich w latach 1992–1999*. Warszawa 2000.
- JEAN C.: *Geopolityka*. Przeł. T. ORŁOWSKI, J. PAWŁOWSKA. Wrocław 2003.
- KACZMARSKI M.: *Bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej*. Warszawa 2010.
- KACZMARSKI M.: *Polska polityka wschodnia na tle polityki wschodniej Unii Europejskiej, czyli Europa idzie na Wschód (po 2005 roku)*. Warszawa 2009.
- KACZMARSKI M.: *Rosja na rozdrożu. Polityka zagraniczna Władimira Putina*. Warszawa 2006.
- KAGAN R.: *Potęga i raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*. Przeł. W. TUROPOLSKI. Warszawa 2003.
- KAGAN R.: *Powrót historii i koniec marzeń*. Przekł. G. SAŁUDA. Poznań 2009.
- KALIŃSKI J.: *Transformacja gospodarki polskiej w latach 1989–2004*. Warszawa 2004.
- KAPUŚNIAK T.: *Ukraina jako obszar wpływów międzynarodowych po zimnej wojnie*. Warszawa–Lublin 2008.
- KENNEDY P.: *U progu XXI wieku (przemiarka do przyszłości)*. Przeł. P. KONCZEWSKI. Londyn 1994.
- KIEŻUN W.: *Patologie transformacji*. Wydanie uzupełnione. Warszawa 2013.
- KISIEL-ŁOWCZYC A.B.: *Środkoeuropejska Strefa Wolnego Handlu*. Gdańsk 1996.
- KISIELEWSKI T.A.: *Imperium Americanum? Międzynarodowe uwarunkowania sprawowania hegemonii*. Warszawa 2004.
- KISSINGER H.: *Dyplomacja*. Przeł. S. GŁĄBIŃSKI, G. WOŹNIAK, I. ZYCH. Warszawa 1996.
- KISSINGER H.: *World Order*. New York 2014.
- KIWIERSKA J.: *Gra o Europę. Bezpieczeństwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku*. Poznań 2000.
- KIWIERSKA J.: *Rozchodzenie się dwóch światów. Stany Zjednoczone i relacje transatlantyckie 1989–2012*. Poznań 2013.
- KIWIERSKA J.: *Świat w latach 1989–2009. Wydarzenia – konflikty – procesy*. Poznań 2009.

- KLEIN N.: *Mury i wyłomy czyli bariery i szanse doniesienia z linii frontu debaty o globalizacji*. Przeł. M. FRONIA, K. GAWLICZ, J. MACIEJCZYK, M. STARNAWSKI. Warszawa 2008.
- KORTEN D.C.: *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji*. Przeł. H. GOWORSKA-ADAMSKA. Łódź 2002.
- KOSTECKI W.: *Polityka zagraniczna. Teoretyczne podstawy badań*. Warszawa 1988.
- KOSTECKI W.: *Strach i potęga. Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*. Warszawa 2012.
- KOZIEJ S.: *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*. Toruń 2006.
- KOZŁOWSKI K.: *Kolory rewolucji*. Warszawa 2012.
- KUBIN T.: *Legitymizacja systemu instytucjonalnego Unii Europejskiej*. Katowice 2014.
- KUKUŁKA J.: *Problemy teorii stosunków międzynarodowych*. Warszawa 1978.
- KUKUŁKA J.: *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.
- KUPIECKI R.: *Od Londynu do Waszyngtonu. NATO w latach dziewięćdziesiątych*. Warszawa 1998.
- KUŹNIAR R.: *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*. Warszawa 2008.
- KUŹNIAR R.: *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989–2010. Stosunki międzynarodowe na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa 2011.
- LAGADEC E.: *Transatlantic Relations in the 21st Century: Europe, America and The Rise of the Rest*. London 2012.
- LAKOMY M.: *Główne cele i kierunki polityki zagranicznej Francji w okresie pozimnowojennym*. Katowice 2012.
- LANDES D.S.: *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci a inni tak ubodzy*. Przeł. H. JANKOWSKA. Warszawa 2000.
- LAUFER H., FISCHER T.: *Föderalismus als Strukturprinzip für die Europäische Union*. Gütersloh 1996.
- LIEBER R.J.: *The American Era. Power and Strategy for the 21st Century*. Washington 2007.
- LIPSET S.M.: *Wyjątkowość amerykańska – broń obosieczna*. Przeł. B. PIASECKI. Warszawa 2008.
- LUTTWAK E.: *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*. Przeł. E. KANIA. Wrocław 2000.
- ŁASTAWSKI K.: *Historia integracji europejskiej*. Toruń 2006.
- ŁASTAWSKI K.: *Polska racja stanu po wstąpieniu do Unii Europejskiej*. Warszawa 2009.
- ŁASTAWSKI K.: *Racja stanu Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 2000.
- ŁOŚ-NOWAK T.: *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*. Wrocław 2006.
- ŁOŚ-NOWAK T.: *Wstęp do teorii stosunków międzynarodowych*. Poznań 1999.
- MACHCEWICZ P.: *Spory o historię 2000–2011*. Kraków 2012.
- MADERA A.J.: *Polska polityka zagraniczna. Europa Środkowo-Wschodnia 1989–2003*. Kraków 2003.
- MARCINKOWSKA P.: *Europejska Polityka Sąsiedztwa. Unia Europejska i jej sąsiedzi – wzajemne relacje i wyzwania*. Warszawa 2011.
- MARCZEWSKA-RYTKO M.: *Populizm. Teoria i praktyka polityczna*. Lublin 1995.

- MARSH S., REES W.: *The European Union in the Security of Europe*. Abingdon 2011.
- MARZALEK A.: *Polskie dyskusje o integracji europejskiej po II wojnie światowej w historycznej perspektywie porównawczej*. Wybrane zagadnienia. Toruń 2010.
- MENON R., RUMER E.: *'Conflict in Ukraine. The Unwinding of the Post-Cold War Order'*. Boston 2015.
- MIEROSZEWSKI J.: *Finał klasycznej Europy*. Wybrał, opracował i wstępem opatrzył R. HABIELSKI. Lublin 1997.
- MOCZULSKI L.: *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*. Warszawa 1999.
- MONDRY J.: *Powrót geopolityki. Ameryka, Europa i Azja w XXI wieku*. Warszawa 2010.
- MORGENTHAU H.J.: *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*. Przeł. R. WŁOCH. Warszawa 2010.
- MOTYKA G.: *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*. Kraków 2011.
- MULTAN W.: *Wizje bezpieczeństwa europejskiego*. Warszawa 1997.
- NAWROT W.: *Globalny kryzys finansowy XXI wieku. Przyczyny, przebieg, skutki, prognozy*. Warszawa 2009.
- NIJAKOWSKI L.M.: *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*. Warszawa 2008.
- NORBERG J.: *Spór o globalizację. Kto zyskuje, kto traci, ile i dlaczego?* Przeł. P. BONI-SŁAWSKI, J.M. FIJOR. Warszawa 2006.
- NOWAK A.: *Putin. Źródła imperialnej agresji*. Warszawa 2014.
- NYE J.S.: *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*. Przeł. J. ZABOROWSKI. Warszawa 2007.
- OLCHAWA M.: *Imperialna rozgrywka. Ukraina w geopolitycznej strategii Stanów Zjednoczonych*. Przeł. J. PIASECKI. Kraków 2009.
- ORŁOWSKI W.M.: *W pogoni za straconym czasem. Wzrost gospodarczy w Europie Środkowo-Wschodniej 1950–2030*. Warszawa 2010.
- PANEK B.: *Polityka Federacji Rosyjskiej w regionie Europy, Azji i Pacyfiku*. Warszawa 2015.
- PARZYMIES S.: *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945–2009*. Warszawa 2009.
- PAWLIKOWSKA I.: *Koncepcje bezpieczeństwa państw Europy Środkowej po 1989 roku*. Toruń 2006.
- PAWŁOWSKI K.: *Kosowo. Konflikt i interwencja*. Lublin 2008.
- PEŁCZYŃSKA-NAŁĘCZ K.: *Dokąd sięgają granice Zachodu. Rosyjsko-polskie konflikty strategiczne w latach 1990–2010*. Warszawa 2010.
- PIETRAŚ Z.J.: *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych*. Lublin 1986.
- PISKORSKA B.: *Wymiar wschodni Unii Europejskiej*. Toruń 2008.
- PODRAZA A.: *Unia Europejska w procesie reform traktatowych*. Lublin 2007.
- POTULSKI J.: *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej. Między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką*. Gdańsk 2010.
- POULIOT V.: *International Security in Practice. The Politics of NATO – Russia Diplomacy*. New York 2010.
- RAŚ M.: *Ewolucja polityki zagranicznej Rosji wobec Stanów Zjednoczonych i Europy Wschodniej w latach 1991–2001*. Warszawa 2005.
- RIABCZUK M.: *Dwie Ukrainy*. Wrocław 2004.
- RIFKIN J.: *Europejskie marzenie. Jak europejska wizja przyszłości zaćmiewa American*

- Dream*. Przeł. W. FALKOWSKI, A. KOSTARCZYK. Warszawa 2005.
- ROJEK P.: *Przekleństwo imperium. Źródła rosyjskiego zachowania*. Kraków 2014.
- ROSZKOWSKI W.: *Historia Polski 1914–2004*. Warszawa 2004.
- ROTFELD A.D.: *Polska w niepewnym świecie*. Warszawa 2006.
- SADŁOCHA J.: *Krytyczna analiza kategorii interesu w teorii stosunków międzynarodowych*. Wrocław 2015.
- SAINT-E'TIENE Ch.: *Potęga albo śmierć. Europa wobec imperium amerykańskiego*. Przeł. A. NICA-ZDANIUK, B. ZDANIUK. Warszawa 2004.
- SAKWA R.: *Frontline Ukraine. Crisis in the Borderlands*. London 2015.
- SAKWA R.: *The Crisis of Russian Democracy. The Dual State, Factionalism and the Medvedev Succession*. University of Cambridge 2011.
- SAPIR J.: *Nowy XXI wiek. Od „wieku Ameryki” do powrotu narodów*. Warszawa 2009.
- SCHOLTE J.A.: *Globalizacja. Krytyczne wprowadzenie*. Przeł. K. ŚLĘCZKA. Sosnowiec 2006.
- SEPKOWSKI A.: *Od misji do krucjaty. Ewolucja amerykańskiej „religii obywatelskiej”*. Toruń 2009.
- SKRZYPEK A.: *Druga smuta. Zarys dziejów Rosji 1985–2004*. Warszawa 2004.
- SOŁŻENICYN A.: *Rosja w zapaści*. Przeł. J. ZYCHOWICZ. Warszawa 1999.
- SOROS G.: *Kryzys światowego kapitalizmu. Zagrożenia dla społeczeństwa otwartego*. Warszawa 1999.
- SOWA J.: *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesnością*. Kraków 2011.
- STADTMÜLLER: *Pożegnanie z nieufnością? Rozszerzenie NATO i UE a stosunki polsko-rosyjskie w kontekście bezpieczeństwa europejskiego*. Wrocław 2003.
- STAŃCZYK J.: *Przeobrażenia międzynarodowego układu sił w Europie na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*. Warszawa 1999.
- STEFANOWICZ J.: *Anatomia polityki międzynarodowej*. Toruń 1999.
- STEMPŁOWSKI R.: *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP. T. 1*. Warszawa 2007.
- STEMPŁOWSKI R.: *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 2015.
- STIGLITZ J.E.: *Globalizacja*. Przeł. H. SIMBIEROWICZ. Warszawa 2004.
- STOLARCZYK M.: *Podział i zjednoczenie Niemiec jako element ładów europejskich po drugiej wojnie światowej*. Katowice 1995.
- STOLARCZYK M.: *Zbieżność i różnice interesów w stosunkach polsko-niemieckich w latach 1989–2009*. Katowice 2010.
- STRZELCZYK J.: *Ucieczka ze Wschodu. Rosja w polskiej polityce 1989–1998*. Warszawa 2002.
- STUERMER M.: *Putin and the Rise of Russia*. London 2008.
- STUERMER M.: *Putin i odrodzenie Rosji*. Przeł. B. MADEJSKI. Wrocław 2008.
- SUTELA P.: *The Political Economy of Putin's Russia*. Helsinki 2012.
- SZABO S.F.: *Na rozstajach dróg. Kryzys w stosunkach niemiecko-amerykańskich*. Warszawa 2006.
- SZCZEPAŃSKI W.J.: *Europa w myśli politycznej de Gaulle'a*. Warszawa 1979.
- SZEPTYCKI A.: *Ukraina wobec Rosji. Studium zależności*. Warszawa 2013.
- SZTURBA E.W.: *Postrojenie koncepcji nacyonalnoy biezopastnostii w Rosijskoj Fiederacii*

- w 1992–2004 gg. Moskwa 2009.
- SZYMAŃSKI W.: *Świat i Polska wobec wyzwań*. Warszawa 2015.
- ŚMIGIELSKI R.: *Osierocona armia. Założenia polityki obronnej oraz Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej w latach 1992–2004*. Warszawa 2006.
- THIES W.J.: *Why NATO Endures*. Washington 2009.
- TODD E.: *Schylek imperium. Rozważania o rozkładzie systemu amerykańskiego*. Przeł. A. SZEPTYCKI, K. MAĆCZYŃSKA. Warszawa 2003.
- TOMALA M.: *Jak Polacy i Niemcy widzą siebie nawzajem*. Warszawa 2000.
- TOPOLSKI I.: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej*. Lublin 2013.
- TOPOLSKI I.: *Siła militarna w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*. Lublin 2004.
- TORKUNOW A.W.: *Sowriemiennnye meźdunarodnyje odnoszenija i mirowaja politika*. Moskwa 2004.
- TYMOWSKI J.: *Sąsiedzkie państwa wschodnie w polskiej polityce bezpieczeństwa*. Toruń 2009.
- VAN HERPEN M.H.: *Wojna Putina*. Warszawa 2014.
- WALICKI A.: *O inteligencji, liberalizmach i o Rosji*. Kraków 2007.
- WALTZ K.N.: *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*. Przeł. R. WŁOCH. Warszawa 2010.
- WAŚKO-OWSIEJCZUK E.: *Polityka bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki w latach 2001–2009*. Kraków 2014.
- WĘC J.J.: *Spór o kształt instytucjonalny Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej 1950–2005. Między ideą ponadnarodowości a współpracą międzyrządową. Analiza polityczna*. Kraków 2006.
- WHITE S.: *Understanding Russian Politics*. Glasgow 2011.
- WIADERNY-BIDZIŃSKA K.: *Polityczna integracja Europy Zachodniej*. Toruń–Warszawa 1999.
- WIATR J.: *Refleksje o polskim interesie narodowym*. Warszawa 2004.
- WIPPERFÜRTH Ch.: *Russlands Aussenpolitik. (Elemente der Politik)*. VS Verlag 2011.
- WŁODKOWSKA-BAGAN A.: *Rywalizacja mocarstw na obszarze poradzieckim*. Warszawa 2013.
- WŁODKOWSKA A.: *Polityka Federacji Rosyjskiej na obszarze WNP*. Warszawa 2006.
- YEKELCHYK S.: *Ukraina. Narodziny nowoczesnego narodu*. Kraków 2009.
- ZAKARIA F.: *Koniec hegemonii Ameryki*. Przeł. S. KROSCZYŃSKI. Warszawa 2009.
- ZIELIŃSKI E.: *System konstytucyjny Federacji Rosyjskiej*. Warszawa 2006.
- ZIĘBA R.: *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*. Warszawa 2010.
- ZIĘBA R.: *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego. Koncepcje – struktury – funkcjonowanie*. Warszawa 1999.
- ZIĘBA R.: *Polityka zagraniczna Polski w strefie euroatlantyckiej*. Warszawa 2013.
- ZWOLIŃSKI A.: *Wprowadzenie do rozważań o narodzie*. Kraków 2005.
- ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI P.: *Geopolityka – siła – wola. Rzeczpospolitej zmagania z losem*. Kraków 2010.
- ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI P.: *Polityka Unii Europejskiej wobec Rosji a interesy Polski 1991–2004*. Kraków–Warszawa 2008.

Prace zbiorowe i artykuły w pracach zbiorowych

- ANANICZ A.: *Polityka Polski wobec Rosji w latach 1991–1996*. W: *Dynamika stosunków polsko-rosyjskich w latach 1991–1996*. Red. A. ANANICZ. Kraków 1997.
- BÄCKER R.: *Rosyjska polityka zagraniczna roku 2014*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Ziębie z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*. Red. J. ZAJĄC, A. WŁODKOWSKA-BAGAN, M. KACZMARSKI. Warszawa 2015.
- BALCER A., WÓYCICKI K.: *Polska na globalnej szachownicy*. Warszawa 2014.
- BALCEROWICZ B.: *Megatrendy rozwojowe a bezpieczeństwo międzynarodowe*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Ziębie z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*. Red. J. ZAJĄC, A. WŁODKOWSKA-BAGAN, M. KACZMARSKI. Warszawa 2015.
- BARANOWSKIJ W.G.: *NATO w oczach Rosji*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – koncepcje – instytucje*. Red. R. KUŹNIAR, Z. LACHOWSKI. Warszawa 2003.
- BERRYMAN J.: *Russia, NATO Enlargement, and „Regios of Privileged Interests”*. In: *Russian Foreign Policy in the 21st Century*. Eds. R.E. KANET. London 2010.
- Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – koncepcje – instytucje*. Red. R. KUŹNIAR, Z. LACHOWSKI. Warszawa 2003.
- Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*. Red. R. ZIĘBA. Warszawa 2008.
- Bezpieczeństwo międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku. Wybrane zagadnienia*. Red. B. SKULSKA, P. SKULSKI. Wrocław 2010.
- Bezpieczeństwo międzynarodowe*. Red. R. KUŹNIAR i in. Warszawa 2012.
- Bezpieczeństwo międzynarodowe. Teoria i praktyka*. Red. K. ŻUKROWSKA, M. GRĄCIK. Warszawa 2006.
- Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wyzwania i zagrożenia*. Red. P. OLSZEWSKI, T. KAPUŚNIAK, W. LIZAK. Radom 2009.
- Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*. Red. D.B. BOBROW, E. HALIŻAK, R. ZIĘBA. Warszawa 1997.
- Bezpieczeństwo narodowe Polski – geopolityczne i geoeconomiczne uwarunkowania*. Red. E. HALIŻAK. Toruń 1995.
- Bezpieczeństwo Polski i bezpieczeństwo europejskie na początku XXI wieku*. Red. M. STOLARCZYK. Katowice 2004.
- BIELEŃ S.: *Badania polskiej polityki wschodniej*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Ziębie z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*. Red. J. ZAJĄC, A. WŁODKOWSKA-BAGAN, M. KACZMARSKI. Katowice 2015.
- BIELEŃ S.: *Identyfikacja wizerunkowa Rosji w stosunkach międzynarodowych*. W: *Wizerunki międzynarodowe Rosji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2011.
- BIELEŃ S.: *Polska między Niemcami a Rosją – determinizm czy pluralizm geopolityczny?* W: *Polityka zagraniczna Polski po wstąpieniu do NATO i Unii Europejskiej. Problemy tożsamości i adaptacji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2010.

- BIELEŃ S.: *Powrót do Realpolitik w stosunkach Rosji z Zachodem jako konsekwencja konfliktu na Ukrainie*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- BIELEŃ S.: *Powrót Rosji do gry wielkomocarstwowej*. W: *Rosja w okresie prezydentury Władimira Putina*. Red. A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA i S. BIELEŃ. Łódź–Toruń 2008.
- BIELEŃ S.: *Pozycja geopolityczna Polski*. W: *Polska w stosunkach międzynarodowych*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2007.
- BIELEŃ S.: *Stosunki Unia Europejska – Rosja*. W: *Dyplomacja czy siła? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*. Red. S. PARZYMIES. Warszawa 2009.
- BIELEŃ S.: *Szanse modernizacji na tle osobliwości rosyjskiej polityki*. W: *Bariery modernizacji Rosji*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2014.
- BIELEŃ S.: *Tożsamość europejska Rosji – związki i różnice cywilizacyjno-kulturowe*. W: *Stosunki Rosji z Unią Europejską. Otnoszenija Rossiji z Jewrosojuzom*. Red. S. BIELEŃ, K. CHUDOLIEJ. Warszawa 2009.
- BIELEŃ S.: *Trudności w normalizacji stosunków polsko-rosyjskich*. W: *Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2014.
- BIELEŃ S.: *Wstęp*. W: *Wizerunki międzynarodowe Rosji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2011.
- Bliski Wschód coraz bliżej*. Red. J. DANECKI, S. SULOWSKI. Warszawa 2011.
- BONUSIAK W.: *Polska – Rosja. Stosunki gospodarcze, bezpieczeństwo energetyczne*. W: *Polska wobec wyzwań bezpieczeństwa narodowego*. Red. K. BUDZOWSKI. Kraków 2010.
- BORKOWSKI R.: *Bezpieczeństwo strategiczne RP w kontekście amerykańskiej polityki wobec Europy Środkowej i konfliktu ukraińskiego*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014.
- BORKOWSKI R.: *Dekompozycja Grupy Wyszehradzkiej jako efekt polityki RP wobec konfliktu ukraińskiego*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- BOSKI P.: *Rosjanie i stosunki z nimi w ocenie Polaków*. W: *Polacy i Rosjanie. Czynniki zbliżenia*. Red. M. DOBROCZYŃSKI. Warszawa–Toruń 1998.
- BOSKI P.: *Rosjanie i stosunki z nimi w ocenie Polaków*. W: *Skomplikowane stosunki Polaków i Rosjan*. Red. M. DOBROCZYŃSKI, J. MARSZAŁEK-KAWA. Toruń 2005.
- BOSKI P.: *Rosjanie i stosunki z nimi w ocenie Polaków*. W: *Stosunki polsko-rosyjskie. Stereotypy, realia, nadzieje*. Red. J. MARSZAŁEK-KAWA, Z. KARPUS. Toruń 2008.
- BRYC A.: *Koncepcja bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*. Red. R. ZIĘBA. Warszawa 2008.
- BRYC A.: *Perpektywy Federacji Rosyjskiej na arenie międzynarodowej*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Ziębie z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*. Red. J. ZAJĄC, A. WŁODKOWSKA-BAGAN, M. KACZMARSKI. Warszawa 2015.
- BRYC A.: *Polityka wobec Rosji i innych państw poradzieckich*. W: *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*. Red. J. ZAJĄC. Toruń 2005.

- BRZEZIŃSKI M.: *Kategoria bezpieczeństwa. W: Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia.* Red. S. SULOWSKI, M. BRZEZIŃSKI. Warszawa 2009.
- BUCHARIN N.I.: *Polacy i Rosjanie. Wzajemna percepcja. W: Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008).* Red. A.D. ROTFELD, A.W. TORKUNOW. Warszawa 2010.
- BUCHARIN S.N., RAKITIANSKIJ N.B.: *Rossija i Polska. Opyt politiko-psychologiczeskogo issledowanija fienomiena limitrofizacyi.* Moskwa 2011.
- BUDGE I., NEWTON K.: *Polityka nowej Europy. Od Atlantyku do Uralu.* Przeł. C. ZINIEWICZ. Warszawa 1999.
- CHAŁUPCZAK H.: *Liczba mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w świetle powszechnego spisu ludności oraz badań naukowych. W: Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transnarodowych oraz integracji.* Red. E. MICHALIK, H. CHAŁUPCZAK. Lublin 2006.
- CHAŁUPCZAK H., BROWAREK T.: *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995.* Lublin 1998.
- CURANOVIC' A., KARDAŚ Sz., ALF R.: *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej w okresie prezydentury Władimira Putina. Próba bilansu.* Warszawa 2008.
- CZAJKOWSKI M.: *Geostrategiczne uwarunkowania polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej (szanse rozwojowe i zagrożenia).* W: *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej. Wybrane aspekty stosunków z Polską, Ukrainą i Białorusią.* Red. L. ZYBLIKIEWICZ, M. CZAJKOWSKI, P. BAJOR. Kraków 2010.
- CZARNOCKI A.: *Cywilizacyjno-kulturowa tożsamość Rosji. W: Federacja Rosyjska w stosunkach międzynarodowych.* Red. A. CZARNOCKI, I. TOPOLSKI. Lublin 2006.
- CZARNOCKI A.: *Koncepcje polityki zagranicznej Polski. W: Międzynarodowe stosunki polityczne.* Red. M. PIETRAŚ. Lublin 2006.
- CZARNOCKI M.: *Czynniki ułatwiające i utrudniające rozwój współpracy polsko-rosyjskiej. W: Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji.* Red. B. ŁOMIŃSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 1998.
- Czczenia – Rosja. *Mity i rzeczywistość.* Red. J. BRODOWSKI, M. SMOLEŃ. Kraków 2006.
- CZIOMER E.: *Charakter stosunków niemiecko-rosyjskich w pozimnowojennej Europie. W: Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji.* Red. B. ŁOMIŃSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 1998.
- CZIOMER E.: *Implikacje kryzysu ukraińskiego dla polityki Niemiec wobec Rosji w latach 2013–2014. W: Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Ziebie z okazji czterdziestolecia pracy naukowej.* Red. J. ZAJĄC, A. WŁODKOWSKA-BAGAN, M. KACZMARSKI. Warszawa 2015.
- CZORNIK K.: *Stosunki amerykańsko-rosyjskie w okresie kryzysu ukraińskiego. Wnioski dla Polski. W: Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne.* Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- CZORNIK K.: *Tarcza antyrakietowa jako jeden z gwarantów bezpieczeństwa Polski. W: Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku.* Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014.

- CZICHARIEW I.: *Wnieszniaja politika sowriemiennoj Rossii*. W: *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej. Wybrane aspekty stosunków z Polską, Ukrainą i Białorusią*. Red. L. ZYBLIKIEWICZ, M. CZAJKOWSKI, P. BAJOR. Kraków 2010.
- ĆWIEK-KARPOWICZ J.: *Reforma władzy państwowej w okresie prezydentury Władimira Putina*. W: *Rosja. Refleksje o transformacji*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2010.
- ĆWIEK-KARPOWICZ J.: *Stosunki Polska – Rosja. Stan i perspektywy*. W: *Polska w wielobiegowym świecie. Szanse i perspektywy rozwoju stosunków Polski z głównymi mocarstwami wschodzącymi*. Red. A. GRADZIUK, P. KUGIEL. Warszawa 2012.
- D'ANIERI P.: *Democracy and Geopolitics: Understanding Ukraine's Threat to Russia*. In: *Ukraine and Russia: People, Politics, Propaganda and Perspectives*. Eds. A. PIKULICKA-WILCZEWSKA, R. SAKWA. Bristol 2015.
- Debating a Post-American World. What Lies Ahead?* Eds. S. CLARK and S. HOQUE. London and New York 2012.
- DE BARDELEBEN J.: *Revising the EU's European Neighborhood Policy: The Eastern Partnership and Russia*. In: *Russian Foreign Policy in the 21st Century*. Eds. E. KANET. London 2010.
- DE LAZARI A.: *Wzajemne uprzedzenia Polaków i Rosjan*. W: *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*. Red. A. DE LAZARI. Warszawa 2006.
- Deficyt demokracji w Unii Europejskiej*. Red. K.W. WOJTASZCZYK, J. SZYMAŃSKA. Warszawa 2012.
- DĘBSKI S.: *Ewolucja doktryny polityki wschodniej Polski*. W: *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania. Koncepcje. Realizacja*. Red. A. GIL, T. KAPUŚNIAK. Lublin–Warszawa 2009.
- Die Aussenpolitik der USA. Präsident Obamas neuer Kurs die Zukunft der transatlantischen Beziehungen*. Hrsg. R.C. MEIER-WALSER. München 2009.
- DOBIESZEWSKI J.: *Przesady, uprzedzenia, stereotypy – kilka refleksji o pojęciach*. W: *Katalog uprzedzeń wzajemnych Polaków i Rosjan*. Red. A. DE LAZARI. Warszawa 2006.
- DOBROCYŃSKI M., STEFANOWICZ J.: *Polityka zagraniczna*. Warszawa 1984.
- Dokąd zmierza świat?* Red. A.D. ROTFELD. Warszawa 2008.
- DOLIŃSKA X., FAŁKOWSKI M.: *Polska – Niemcy. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*. Warszawa 2001.
- DOMARADZKI S.: *Cena umowy stowarzyszeniowej. Między interesem Unii Europejskiej, Polski i przyszłością Ukrainy*. W: *Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2014.
- DRAWICZ A.: *I co dalej z nami? W: Polska w Europie na przełomie wieków*. Red. J. STEFANOWICZ. Warszawa 1997.
- DURKA B.: *Budowa gospodarki rynkowej w Rosji – rezultaty i perspektywy*. W: *Rosja. Refleksje o transformacji*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2010.
- Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014.
- Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2014.
- Dynamika stosunków polsko-rosyjskich w latach 1991–1996*. Red. A. ANANICZ. Kraków 1997.

- Europa Środkowa: wspólnota czy zbiorowość?* Red. R. ZENDEROWSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków 2004.
- FAŁKOWSKI M., POPKO A.: *Polacy i Niemcy. Wzajemny wizerunek po rozszerzeniu Unii Europejskiej*. Warszawa 2006.
- Federacja Rosyjska w stosunkach międzynarodowych*. Red. A. CZARNOCKI, I. TOPOLSKI. Lublin 2006.
- FORSBERG T., SEPPÖ A.: *The Russo-Georgian War and EU Mediation*. In: *Russian Foreign Policy in the 21st Century*. Ed. R.E. KANET. London 2010.
- GALEOTTI M.: 'Hybrid War' and 'Little Green Men': How It Works, and How It Doesn't. In: *Ukraine and Russia: People, Politics, Propaganda and Perspectives*. Eds. A. PIKULICKA-WILCZEWSKA, R. SAKWA. Bristol 2015.
- Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2012.
- Global Crise and the Crisis of Global Leadership*. Ed. S. GILL. Cambridge 2011.
- Globalizacja – nieznośne podobieństwo? Świat i jego instytucje w procesie uniformizacji*. Red. B. KRAUZ-MOZER, P. BOROWIEC. Kraków 2008.
- Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*. Red. J. BAYLIS, S. SMITH. Kraków 2008.
- GOŁDA-SOBCZAK M.: *Aneksja czy secesja Krymu? W: Rosja i jej sąsiedzi. Studia i szkice*. Red. S. GARDOCKI. Toruń 2015.
- GRAJEWSKI A.: *Polacy i Rosjanie. Wzajemna percepcja*. W: *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*. Red. A.D. ROTFELD, A.W. TORKUNOW. Warszawa 2010.
- GRAJEWSKI A.: *Wyzwania polskiej polityki wschodniej*. W: *Polityka zagraniczna Polski. Unia Europejska, Stany Zjednoczone, sąsiedzi*. Red. J. CZAPUTOWICZ. Warszawa 2008.
- GRISZYN J.: *Poliskij aspekt wnieszniej politiki Rossii (1989–2000 gg)*. V: *Diesiat' let wnieszniej politiki Rossii*. Red. A.W. TORKUNOW. Moskwa 2003.
- HALIŹAK E.: *Zagraniczna polityka ekonomiczna Polski*. W: *Polityka zagraniczna RP 1989–2002*. Red. R. KUŹNIAR, K. SZCZEPANIK. Warszawa 2002.
- HANNE O., T. FLICHY DE LA NEUVILLE: *Państwo Islamskie. Geneza nowego kalifatu*. Przeł. J. DANECKI. Warszawa 2015.
- JACH A.: „Terapia szokowa” Jegora Gajdara jako model transformacji gospodarczej Federacji Rosyjskiej w latach 1992–1993. W: *Dwie dekady transformacji w Europie Środkowej i Wschodniej 1989–2009*. Red. A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA, M. POTZ, M. SŁOWIKOWSKI. Toruń 2011.
- JACKSON R., SORENSEN G.: *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*. Przeł. A. CZWOJDRAK. Kraków 2006.
- JÄGER T., DYLLA D.W.: *Ballistic Missile Defense und polnische Sicherheitsinteressen: Eine Analyse der Diskussion über die Stationierung der US-Raketenbasis auf polnischen Territorium*. In: *Deutschland und Polen. Die europäische und internationale Politik*. Hrsg. T. JÄGER, D.W. DYLLA. Wiesbaden 2008.
- KACZMARSKI M.: *Nieistniejący sąsiedzi*. W: *Stosunki polsko-rosyjskie. Stereotypy, realia, nadzieje*. Red. J. MARSZAŁEK-KAWA, Z. KARPUS. Toruń 2008.

- KACZMARSKI M.: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki*. W: *Polityka zagraniczna Rosji*. Red. S. BIELEŃ, M. RAŚ. Warszawa 2008.
- KACZMARSKI M.: *Realizm neoklasyczny*. W: *Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*. Red. R. ZIĘBA, S. BIELEŃ, J. ZAJĄC. Warszawa 2015.
- KACZMARSKI M., KONOŃCZUK W.: *Rosyjski dylemat w polityce zagranicznej Polski po 1989*. W: *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania. Koncepcje. Realizacja*. Red. A. GIL, T. KAPUŚNIAK. Lublin–Warszawa 2009.
- KANET R.E.: *From the „New Worl Order” to „Resetting Relations”: Two Decades of US – Russian Relations*. In: *Russian Foreign Policy in the 21st Century*. Ed. R.E. KANET. London 2010.
- KAPUŚNIAK T.: *Ukraina na geopolitycznej szachownicy Europy Wschodniej*. W: *Wspólnota Niepodległych Państw: fragmegracja – bezpieczeństwo – konflikty Etniczne*. T. 1. Red. T. KAPUŚNIAK. Lublin–Warszawa 2011.
- KARDAŚ Sz.: *Aspekty transformacji systemowej w Rosji*. W: *Rosja. Refleksje o transformacji*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2010.
- Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*. Red. A. DE LAZARI. Warszawa 2006.
- KAWCZYŃSKI R.: *Rosja w systemie światowym*. W: *Na gruzach imperium... W stronę nowego ładu międzynarodowego i społeczno-politycznego w regionie Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA. M. SŁOWIKOWSKI. Łódź 2012.
- KIRYUKHIN D.: *Roots and Features of Modern Ukrainien National Identity and Nationalism*. In: *Ukraine and Russia: People, Politics, Propaganda and Perspectives*. Eds. A. PIKULICKA-WILCZEWSKA, R. SAKWA. Bristol 2015.
- KIWIERSKA J.: *Problemy amerykańskiego przywództwa*. W: *Polityka zagraniczna Polski. Unia Europejska. Stany Zjednoczone, sąsiedzi*. Red. J. CZAPUTOWICZ. Warszawa 2008.
- KLATKA-URBANIAK K.: *Polska: przedmiot czy podmiot w amerykańsko-rosyjskiej rozgrywce wokół tarczy antyrakietowej?* W: *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej. Wybrane aspekty stosunków z Polską, Ukrainą i Białorusią*. Red. L. ZYBLIKIEWICZ, M. CZAJKOWSKI, P. BAJOR. Kraków 2010.
- KOBRINSKAJA I.: *Czy Zachód może zaakceptować rosyjskie koncepcje bezpieczeństwa?* W: *Polska i Rosja. Strategiczne sprzeczności i możliwości dialogu*. Red. A. MAGDZIAK-MISZEWSKA. Warszawa 1998.
- KOBRINSKAJA I.: *Nowe spojrzenie na stosunki rosyjsko-polskie*. W: *Polska i Rosja. Strategiczne sprzeczności i możliwości dialogu*. Red. A. MAGDZIAK-MISZEWSKA. Warszawa 1998.
- KOBYRŃSKAJA I.: *Stosunki polsko-rosyjskie w latach 1991–1996: asymetria priorytetów czy walka ambicji?* W: *Dynamika stosunków polsko-rosyjskich w latach 1991–1996*. Red. A. ANANICZ. Kraków 1997.
- KOĆWIN L.: *Polska geopolityka wobec rozpadu (?) Ukrainy na Wschodnią i Zachodnią (próba hipotezy)*. W: *Partnerstwo Wschodnie. Wielka szansa Europy*. Red. J. SAWCZUK. Poznań–Chorzów 2011.
- KOWAL P.: *Dwie strefy cienia. Próby restauracji wpływów dawnego ZSRR w Europie a relacje Rosji z UE i NATO*. W: *Stosunki transatlantyckie z perspektywy polskiej polityki zagranicznej*. Red. A. ORZELSKA. Warszawa 2009.

- Krajobraz po transformacji. Środowisko międzynarodowe Polski lat dziewięćdziesiątych.* Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 1992.
- Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu.* Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2011.
- KUPCHAN Ch.A.: *Odnawianie Zachodu.* W: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku.* Red. D.B. BOBROW, E. HALIŻAK, R. ZIĘBA. Warszawa 1997.
- KUPIECKI R.: *Kierunek atlantycki w polskiej polityce zagranicznej po 1989 r.* W: *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000.* Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2001.
- KUZIO T.: *The Origins of Peace, Non-Violence, and Conflict in Ukraine.* In: *Ukraine and Russia: People, Politics, Propaganda and Perspectives.* Eds. A. PIKULICKA-WILCZEWSKA, R. SAKWA. Bristol 2015.
- KUŹNIAR R.: *Polityka wschodnia II RP – sukcesy pragmatyzmu, porażki prometeizmu.* W: *Polityka Wschodnia. Uwarunkowania. Koncepcje. Realizacja.* Red. A. GIL, T. KAPUŚNIAK. Lublin–Warszawa 2009.
- KUŹNIAR R.: *Tradycyjne zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego.* W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe.* Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2012.
- KUŹNIAR R.: *W kierunku nowego porządku europejskiego?* W: *Stosunki międzynarodowe, geneza, struktura, funkcjonowanie.* Red. E. HALIŻAK, R. KUŹNIAR. Warszawa 1994.
- LAKOMY M.: *Główne problemy w stosunkach polsko-rosyjskich na początku XXI wieku.* W: *Stosunki Polski z sąsiadami w pierwszej dekadzie XXI wieku.* Red. M. STOLARCZYK. Katowice 2011.
- LAKOMY M.: *Międzynarodowe kontrowersje wokół interwencji NATO w Libii.* W: *Śląsk – Polska – Europa – Świat. Pamięci Profesora Jana Przewłockiego.* Red. K. MIROSZEWSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2013.
- LAKOMY M.: *Przebieg i uwarunkowania konfliktu na wschodzie Ukrainy.* W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne.* Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- LASOŃ M.: *Polska wobec wyzwań bezpieczeństwa energetycznego.* W: *Międzynarodowe bezpieczeństwo energetyczne w XXI wieku.* Red. E. CZIOMER. Kraków 2008.
- LEONARD M., POPESCU N.: *Rachunek sił w stosunkach Unia Europejska – Rosja.* London–Warszawa 2008.
- LEWANDOWSKI A.: *Rosja i jej znaczenie dla międzynarodowego bezpieczeństwa Polski w koncepcjach politycznych Prawa i Sprawiedliwości.* W: *Rosja w polskiej myśli politycznej XX–XXI wieku.* Red. A. LEWANDOWSKI, W. WOJDYŁO, G. RADOMSKI. Toruń 2013.
- ŁASTAWSKI K.: *Pozycja geopolityczna Polski w Europie po rozpadzie bloku radzieckiego.* W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Ziębie z okazji czterdziestolecia pracy naukowej.* Red. J. ZAJĄC, A. WŁODKOWSKA-BAGAN, M. KACZMARSKI. Warszawa 2015.
- ŁOMIŃSKI B.: *Europa Środkowa w polityce zagranicznej Rosji.* W: *Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i rywalizacji.* Red. B. ŁOMIŃSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 1998.
- ŁOMIŃSKI B.: *Interesy amerykańskie w Europie Środkowej.* W: *Bezpieczeństwo państw Grupy Wyszehradzkiej. Nadzieje i realia.* Red. J. PRZEWŁOCKI. Katowice 1995.

- ŁOŚ-NOWAK T.: *Federacja Rosyjska i ład międzynarodowy*. W: *Na gruzach imperium... W stronę nowego ładu międzynarodowego i społeczno-politycznego w regionie Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA, M. SŁOWIKOWSKI. Łódź 2012.
- ŁOŚ-NOWAK T.: *Paradygmat realistyczny – projekcje porządku międzynarodowego w XXI wieku*. W: *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2005.
- ŁOŚ-NOWAK T.: *Polityka zagraniczna – stałe i zmienne komponenty formułowania i realizacji*. W: *Polityka zagraniczna – aktorzy – potencjały – strategie*. Red. T. ŁOŚ-NOWAK. Warszawa 2011.
- MADEJ M.: *Konflikt na Ukrainie – implikacje dla NATO i Polski*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- MAGDZIAK-MISZEWSKA A.: *Polska – Rosja 1991–1996: między mitem straconych szans a rzeczywistością nie wykorzystanych okazji*. W: *Polska i Rosja. Strategiczne sprzeczności i możliwości dialogu*. Red. A. MAGDZIAK-MISZEWSKA. Warszawa 1998.
- MALAK K.: *Instytucjonalizacja wielostronnej współpracy na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*. W: *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*. Red. A. LEGUCKA, K. MALAK. Warszawa 2008.
- MALAK K.: *Wstęp*. W: *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*. Red. A. LEGUCKA, K. MALAK. Warszawa 2008.
- MALGIN A.W.: *Stosunki polityczne między Polską a Rosją po 1990 r.* W: *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*. Red. A.D. ROTFELD, A.W. TORKUNOW. Warszawa 2010.
- MARTIN H.P., SCHUMANN H.: *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*. Przeł. M. ZYBURA. Wrocław 1999.
- MARZĘDA-MŁYNARSKA K.: *Strategia polityki zagranicznej Polski wobec Europejskiej Polityki Sąsiedztwa*. W: *Europejska Polityka Sąsiedztwa*. Red. M. PIETRAŚ, K. STACHURSKA-SZCZEŚNIAK, J. MISIĄGIEWICZ. Lublin 2012.
- MATWIEJEW G.F.: *Stosunki polsko-sowieckie w latach 1917–1921*. W: *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*. Red. A.D. ROTFELD, A.W. TORKUNOW. Warszawa 2010.
- MATWIEJEW G.F.: *Wojna polsko-radziecka 1919–1920*. W: *Polacy i Rosjanie. 100 kluczowych pojęć*. Red. A. MAGDZIAK-MISZEWSKA, M. ZUCHNIAK, P. KOWAL. Warszawa 2002.
- MEIERS F.J.: *Zivilmacht als Willensfanatiker – Die libysche Deutschstunde*. In: *Die Außenpolitik der Bundesrepublik Deutschland. Anspruch, Realität, Perspektiven*. Hrsg. R. MEIER-WALSER, A. WOLF. München 2012.
- MELLER S.: *Polityka ciągłości i zmiany*. W: *Ciągłość i zmiana w polskiej polityce zagranicznej*. Red. P. KOSIEWSKI. Warszawa 2006.
- MENKISZAK M.: *Polska w strategii międzynarodowej Federacji Rosyjskiej*. W: *Bezpieczeństwo narodowe Polski: geopolityczne i geoekonomiczne uwarunkowania*. Red. E. HALIŻAK. Toruń 1995.

- MENKISZAK M.: *Trudne sąsiedztwo: problematyka bezpieczeństwa w stosunkach Polski z ZSRR i Rosją w latach 1989–2000*. W: *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2001.
- MENKISZAK M.: *Wybrane zagadnienia problematyki bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej*. W: *Polska i Rosja. Strategiczne sprzeczności i możliwości dialogu*. Red. A. MAGDZIAK-MISZEWSKA. Warszawa 1998.
- MENKISZAK M., PIOTROWSKI M.A.: *Polska polityka wschodnia*. W: *Polityka zagraniczna RP 1989–2002*. Red. R. KUŹNIAR, K. SZCZEPANIK. Warszawa 2002.
- MENON R., RUMER E.: *Conflict in Ukraine. The Unwinding of the Post-Cold War Order*. Boston 2015.
- MIGALSKI M., WOJTASIK W., MAZUR M.: *Polski system partyjny*. Warszawa 2006.
- MIZGAŁA J.J.: *Cele polityki rosyjskiej wobec Polski*. W: *Polityka zagraniczna Polski. Unia Europejska, Stany Zjednoczone, sąsiedzi*. Red. J. CZAPUTOWICZ. Warszawa 2008.
- MOJSIEWICZ Cz.: *Stosunki Polski z Federacją Rosyjską*. W: *Polska i jej nowi sąsiedzi (1989–1993)*. Red. C. MOJSIEWICZ. Toruń 1994.
- MOLIŃSKI M.: *Refleksje nad wzajemnym postrzeganiem stosunków Polska – Rosja*. W: *Dwie dekady transformacji w Europie Środkowej i Wschodniej 1989–2009*. Red. A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA, M. POTZ, M. SŁOWIKOWSKI. Toruń 2011.
- MORACZEWSKA A.: *NATO – sojusz ponadatlantycki?* W: *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*. Red. M. PIETRAŚ, J. OLCHOWSKI. Lublin 2011.
- MORAWIECKI W.: *Ponadpaństwowy i międzynarodowy charakter Unii Europejskiej*. W: *Państwa narodowe w euroatlantyckich strukturach*. Red. J. FISZER. Poznań–Warszawa 1996.
- MOROSKA A.: *Partie prawicowego populizmu – próba zdefiniowania zjawiska*. W: *Dokąd zmierza Europa? Nacjonalizm, separatyzm, migracje – nowe wyzwania Unii Europejskiej*. Red. P. MICKIEWICZ, H. WYLIGAŁA. Wrocław 2009.
- NAŁĘCZ D., NAŁĘCZ T.: *Stosunki polsko-sowieckie w latach 1917–1921*. W: *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*. Red. A.D. ROTFELD, A.W. TORKUNOW. Warszawa 2010.
- NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*. Red. M. PIETRAŚ, J. OLCHOWSKI. Lublin 2011.
- Neue Dimension internationaler Sicherheitspolitik*. Hrsg. R. MEIER-WALSER, A. WOLF. München 2011.
- NIJAKOWSKI L.M.: *Pamięć o II wojnie światowej a relacje Polaków z innymi narodami*. W: *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*. Red. B. BIŃKO. Gdańsk 2010.
- NOWAK E.: *Rosja a Partnerstwo Wschodnie – spojrzenie polskie*. W: *Partnerstwo Wschodnie. Wielka szansa Europy*. Red. J. SAWCZUK. Poznań–Chorzów 2011.
- NOWAK J.M.: *NATO: główne dylematy i pytania o przyszłość*. W: *Dokąd zmierza świat?* Red. A.D. ROTFELD. Warszawa 2008.
- NYGREN B.: *Russia and Georgia – From Confrontation to War: What is Next?* In: *Russian Foreign Policy in the 21st Century*. Ed. R.E. KANET. London 2010.
- OLCHOWSKI J.: *Kulturowo-cywilizacyjna tożsamość Ukrainy*. W: *Ukraina w stosunkach międzynarodowych*. Red. M. PIETRAŚ, T. KAPUŚNIAK. Lublin 2007.

- ORZECHOWSKI M.: *Polska wobec wydarzeń na Ukrainie*. W: *Aktywizacja społeczeństwa obywatelskiego. Wydarzenia na kijowskim Euromajdanie*. Red. A. WOJTASZAK. Szczecin 2014.
- Ostmitteleuropa, Russland und die Osterweiterung der NATO. Perzeptionen und Strategien im Spannungsfeld nationaler und europäischer Sicherheit*. Hrsg. A. PRADETTO. Baden-Baden 1997.
- Pamięć i polityka zagraniczna*. Red. P. KOSIĘWSKI. Warszawa 2006.
- Państwa wyszehradzkie. Systemy polityczne, gospodarka, współpraca*. Red. M. SZCZEPANIAK. Poznań 1996.
- Partnerstwo Wschodnie. Wielka szansa Europy*. Red. J. SAWCZUK. Poznań–Chorzów 2011.
- Partnerzy mimo przeszkód. Nowa odsłona w stosunkach polsko-ukraińskich*. Red. O. BORYNIAK, M. WALAK. Piotrków Trybunalski–Iwano-Frankiowski 2013.
- PAWLIKOWSKA I.: *Bezpieczeństwo jako cel polityki zagranicznej państwa*. W: *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*. Red. R. ZIĘBA. Toruń 2004.
- PIETRAŚ M.: *Globalizacja jako proces zmiany społeczności międzynarodowej*. W: *Oblicza procesów globalizacji*. Red. M. PIETRAŚ. Lublin 2002.
- PIETRAŚ M.: *Stosunki Ukrainy z Sojuszem Północnoatlantyckim*. W: *Ukraina w stosunkach międzynarodowych*. Red. M. PIETRAŚ, T. KAPUŚNIAK. Lublin 2007.
- PIETRAŚ Z.J.: *Polityka zagraniczna państwa*. W: *Współczesne stosunki międzynarodowe*. Red. T. ŁOŚ-NOWAK. Wrocław 1995.
- PISKORSKA B.: *Stosunki NATO – Rosja w nowej architekturze bezpieczeństwa w Europie*. W: *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*. Red. M. PIETRAŚ, J. OLCHOWSKI. Lublin 2011.
- Polacy i Rosjanie. Czynniki zbliżenia*. Red. M. DOBROCZYŃSKI. Warszawa–Toruń 1998.
- Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania. Koncepcje. Realizacja*. Red. A. GIL, T. KAPUŚNIAK. Lublin–Warszawa 2009.
- Polityka zagraniczna – aktorzy – potencjały – strategie*. Red. T. ŁOŚ-NOWAK. Warszawa 2011.
- Polityka zagraniczna państwa*. Red. J. KUKUŁKA, R. ZIĘBA. Warszawa 1992.
- Polityka zagraniczna Polski po wstąpieniu do NATO i do Unii Europejskiej. Problemy tożsamości i adaptacji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2010.
- Polityka zagraniczna Polski. Unia Europejska. Stany Zjednoczone, sąsiedzi*. Red. J. CZAPUTOWICZ. Warszawa 2008.
- Polityka zagraniczna Rosji*. Red. S. BIELEŃ, M. RAŚ. Warszawa 2008.
- Polityka zagraniczna RP 1989–2002*. Red. R. KUŹNIAR, K. SZCZEPANIK. Warszawa 2002.
- Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*. Red. J. ZAJĄC. Toruń 2005.
- Polska a Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej. Teraźniejszość i wyzwania przyszłości*. Red. A. ŻUKOWSKI. Toruń 2008.
- Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji*. Red. B. ŁOMIŃSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 1998.
- Polska i Rosja. Strategiczne sprzeczności i możliwości dialogu*. Red. A. MAGDZIAK-MISZEWSKA. Warszawa 1998.
- Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2001.
- Polska polityka wschodnia*. Red. S. MIKLASZEWSKI, G. PRZEBINDA. Kraków 2000.

- Polska polityka zagraniczna w procesie przemian po 1989 roku.* Red. A. ŻUKOWSKI. Olsztyn 1999.
- Polska w stosunkach międzynarodowych.* Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2007.
- POTULSKI J.: *Zmienne koncepcje Wspólnoty Niepodległych Państw w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej.* W: *Federacja Rosyjska – Wspólnota Niepodległych Państw.* T. 2. Red. T. KAPUŚNIAK. Lublin–Warszawa 2011.
- PRONIŃSKA K.: *Strategie bezpieczeństwa energetycznego państwa na przykładzie wybranych krajów UE.* W: *Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych.* Red. M. SUŁEK, J. SYMONIDES. Warszawa 2009.
- PRZEWOŹNIK A.: *Proces odkrywania prawdy i upamiętnienie ofiar.* W: *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008).* Red. A.D. ROTFELD, A.W. TORKUNOW. Warszawa 2010.
- RAŚ M.: *Miejsce Rosji w Europie.* W: *Rosja. Refleksje o transformacji.* Red. S. BIELEŃ, SKRZYPEK. Warszawa 2010.
- RAŚ M.: *Polityka Rosji wobec Ukrainy i jej implikacje dla ładu międzynarodowego w Europie.* W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne.* Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- RAŚ M.: *Rosja w procesach globalnego zarządzania.* W: *Rosja w procesach globalizacji.* Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2013
- RAŚ M.: *Wybór Rosji po 2008 roku.* W: *Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu.* Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2011.
- RENSMANN L.: *Populismus und Ideologie.* In: *Populismus. Gefahr für Demokratie oder nützliches Korrektiv?* Hrsg. F. DECKER. Wiesbaden 2006.
- RIECKE H.: *Polityka zagraniczna bez przymusu. Powstanie kultury strategicznej UE?* W: *Polska – Niemcy. Tożsamość i kryteria bezpieczeństwa w stosunkach transatlantycznych.* Red. S. DĘBSKI, T. JASKUŁOWSKI. Warszawa 2005.
- Rosja w procesach globalizacji.* Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2013.
- Rossija – Polska: problemy wzajemnego wosprijatija.* Red. A. SZUTOW. Moskwa 2013.
- Rossijsko-polskije otnoszenija w zierkale geopoliticeskich koncepcyj.* Red. S. BIELEŃ. Moskwa 2015.
- ROTFELD A.D.: *Dokąd zmierza świat?* W: *Dokąd zmierza świat?* Red. A.D. ROTFELD. Warszawa 2008.
- Russian Energy Security and Foreign Policy.* Eds. A. DELLECKER, T. GOMART. London–New York 2011.
- Russian Foreign Policy in the 21st Century.* Ed. R.E. KANET. London 2010.
- SABAT M.: *Stosunki polsko-rosyjskie. Rozbieżności interesów strategicznych.* W: *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej. Wybrane aspekty stosunków z Polską, Ukrainą i Białorusią.* Red. L. ZYBLIKIEWICZ, M. CZAJKOWSKI, P. BAJOR. Kraków 2010.
- SAWICKA A.: *Rosja wobec „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie.* W: *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej. Wybrane aspekty stosunków z Polską, Ukrainą i Białorusią.* Red. L. ZYBLIKIEWICZ, M. CZAJKOWSKI, P. BAJOR. Kraków 2010.
- SIERADZAN P.J.: *Postrzeganie współczesnej Rosji przez pryzmat tęsknoty za utraconym imperium.* W: *Wizerunki międzynarodowe Rosji.* Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2011.

- SKAK M.: *Russia's New „Monroe Doctrine”*. In: *Russian Foreign Policy in the 21st Century*. Ed. R.E. KANET. London 2010.
- Skomplikowane stosunki Polaków i Rosjan*. Red. M. DOBROCZYŃSKI, J. MARSZAŁEK-KAWA. Toruń 2005.
- SŁOWIKOWSKI M.: *Rozważania nad naturą reżimu politycznego współczesnej Rosji. W: Rosja. Refleksje o transformacji*. Red. S. BIELEŃ, A. SKRZYPEK. Warszawa 2010.
- SMOLEŃ M.: *Obwód kaliningradzki po rozszerzeniu Unii Europejskiej*. W: *Międzynarodowe implikacje procesu integracji europejskiej dla Polski i Niemiec*. Red. E. CZIOMER, M. CZAJKOWSKI. Kraków 2004.
- STACHURA J.: *Stany Zjednoczone*. W: *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Zachodu*. Red. S. PARZYMIES. Warszawa 1994.
- STARZYK-SULEJOWSKA J.: *Udział Rosji w procesach partnerstwa, dialogu politycznego i budowania wspólnego bezpieczeństwa z Unią Europejską*. W: *Stosunki Rosji z Unią Europejską*. Red. S. BIELEŃ, K. CHUDOLIEJ. Warszawa 2009.
- STEFANOWICZ J.: *Wizje ładu europejskiego z udziałem Niemiec, Polski i Rosji*. W: *Międzynarodowa przyszłość Niemiec, Polski i Rosji*. Warszawa 1997.
- Stepan Bandera w Kijowie. Kulisy rewolucji na Ukrainie*. Red. J. ENGELGARD, A. MELLER, A. WIELOMSKI. Warszawa 2014.
- STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA A.: *Procesy integracyjne i dezintegracyjne na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*. W: *Na gruzach imperium... W stronę nowego ładu międzynarodowego i społeczno-politycznego w regionie Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA, M. SŁOWIKOWSKI. Łódź 2012.
- STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA A., SŁOWIKOWSKI M.: *Unia Europejska a państwa Europy Wschodniej*. Warszawa 2008.
- STIGLITZ J.E., BILMES L.J.: *Wojna za trzy biliony dolarów. Prawdziwy koszt konfliktu w Iraku*. Przeł. Z. WIANKOWSKA-ŁADYKA. Warszawa 2010.
- STOLARCZYK M.: *Kontrowersje wokół koncepcji i praktyki polityki wschodniej Polski na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku*. W: *Śląsk – Polska – Europa – Świat. Pamięci Profesora Jana Przewłockiego*. Red. K. MIROSZEWSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2013.
- STOLARCZYK M.: *Bezpieczeństwo Polski i Europy Środkowej u progu XXI wieku*. W: *Stosunki międzynarodowe w Europie na przełomie XX i XXI wieku. Wybrane aspekty*. Red. J. PRZEWŁOCKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2002.
- STOLARCZYK M.: *Dylematy bezpieczeństwa Polski w kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego w latach 2013–2014*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014.
- STOLARCZYK M.: *Główne dylematy bezpieczeństwa zewnętrznego Polski w połowie drugiej dekady XXI wieku*. W: *Dylematy bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014.
- STOLARCZYK M.: *Główne modele bezpieczeństwa europejskiego a państwa Grupy Wyszehradzkiej (1990–1994)*. W: *Bezpieczeństwo państw Grupy Wyszehradzkiej. Nadzieje i realia*. Red. J. PRZEWŁOCKI, B. OSADNIK. Katowice 1995.
- STOLARCZYK M.: *Interwencja NATO w Jugosławii i jej implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego (niektóre aspekty)*. W: *Polityka: przedmiot badań i formy jej przejawiania się*. Red. P. DOBROWOLSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2000.

- STOLARCZYK M.: *Istota kontrowersji wokół oceny następstw globalizacji i ich wpływu na bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe*. W: *Władze lokalne i regionalne w warunkach globalizacji*. Red. M. BARAŃSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2003.
- STOLARCZYK M.: *Nowe akcenty w polityce wschodniej Polski pod koniec pierwszej dekady XXI wieku*. W: *Partnerstwo Wschodnie. Wielka szansa Europy*. Red. J. SAWCZUK. Poznań–Chorzów 2011.
- STOLARCZYK M.: *Rola Rosji w polityce bezpieczeństwa Polski pod koniec pierwszej dekady XXI w.* W: *Polska wobec wyzwań bezpieczeństwa narodowego*. Red. K. BUDZOWSKI. Kraków 2010.
- STOLARCZYK M.: *Polska i Niemcy wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego. Zbieżność i różnice stanowisk*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- STOLARCZYK M.: *Tendencje i dylematy integracyjne Unii Europejskiej u progu XXI w.* W: *Proces integracji Polski z Unią Europejską*. Red. P. DOBROWOLSKI, M. STOLARCZYK, współpraca O. SZURA. Katowice 2001.
- STOLARCZYK M.: *Wzrost kontrowersji w stosunkach transatlantyckich i ich implikacje dla bezpieczeństwa europejskiego*. W: *Bezpieczeństwo Polski i bezpieczeństwo europejskie na początku XXI wieku*. Red. M. STOLARCZYK. Katowice 2004.
- Stosunki Polski z sąsiadami w pierwszej dekadzie XXI wieku*. Red. M. STOLARCZYK. Katowice 2011.
- SUCHOROLSKA I.: *Rozwój społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie jako cel dyplomacji publicznej Zachodu*. W: *Aktywizacja społeczeństwa obywatelskiego. Wydarzenia na kijowskim Euromajdanie*. Red. A. WOJTASZAK. Szczecin 2014.
- SZACKI J.: *Wstęp*. W: *Demokracja w obliczu populizmu*. Red. Y. MENY, Y. SUREL. Przeł. A. GAŚSIOR-NIEMIEC. Warszawa 2007.
- SZYNOWSKI R.: *Rozwój Sił Zbrojnych Ukrainy*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*. Red. J. SYMONIDES. Warszawa 2010.
- TABOR M.: *Polska w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego*. W: *Udział Polski w organizacjach międzynarodowych*. Red. S. PARZYMIES, I. POPIUK-RYSIŃSKA. Warszawa 2012.
- TOKARZ G.: *Koncepcje polityki zagranicznej polskich ugrupowań prawicowych po 1989 roku*. W: *Uwarunkowania i kierunki polskiej polityki zagranicznej w pierwszej dekadzie XXI wieku*. Red. M.S. WOLAŃSKI. Wrocław 2004.
- TOMASIEWICZ J.: *Kryzys ukraiński i jego wpływ na bezpieczeństwo Polski*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na przełomie drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014.
- TOMASIEWICZ J.: *Skrajna prawica nacjonalistyczna na Ukrainie: ideologia, struktury, działalność*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.

- TOPOLSKI I.: *Stosunki białorusko-rosyjskie*. W: *Białoruś w stosunkach międzynarodowych*. Red. I. TOPOLSKI. Lublin 2009.
- TRZCIELIŃSKA-POLUS: *Bezpieczeństwo energetyczne w polityce zagranicznej Polski i Niemiec. Wybrane aspekty*. W: *Polska wobec wyzwań bezpieczeństwa narodowego*. Red. K. BUDZOWSKI. Kraków 2010.
- TUROWSKI P.: *Gaz łupkowy w Polsce – szanse, wyzwania i zagrożenia*. „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 21.
- TYMKIŃ J.: *Koncepcje polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Ukrainy*. W: *Ukraina w stosunkach międzynarodowych*. Red. M. PIETRAŚ, T. KAPUŚNIAK. Lublin 2007.
- Ukraina w stosunkach międzynarodowych*. Red. M. PIETRAŚ, T. KAPUŚNIAK. Lublin 2007.
- Understanding NATO in the 21st Century. Alliance Strategies, Security and Global Governance*. Eds. G.P. HERD, J. KRIENDLER. New York 2012.
- Unia Europejska i Polska wobec dylematów integracyjnych na początku XXI wieku*. Red. M. STOLARCZYK. Toruń 2006.
- WALDENBERG M.: *Czy polityczna integracja musi oznaczać kres państwa narodowego?* W: *Naród, kultura i państwo w procesie globalizacji*. Red. J. ROKICKI, M. BANAŚ. Kraków 2004.
- WALKER E.W.: *Between East and West: NATO Enlargement and the Geopolitics of the Ukraine Crisis*. In: *Ukraine and Russia: People, Politics, Propaganda and Perspectives*. Eds. A. PIKULICKA-WILCZEWSKA, R. SAKWA. Bristol 2015.
- WASILENKO I.A.: „Pieriezagruzka” w rosyjsko-polskich relacjach: na пути k dialogu i soglasiju. W: *Na gruzach imperium... W stronę nowego ładu międzynarodowego i społeczno-politycznego w regionie Europy Środkowo-Wschodniej*. Red. A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA, M. SŁOWIKOWSKI. Łódź 2012.
- WASIUTA O.: *Stosunki polsko-rosyjskie*. W: *Polska wobec sąsiadów. Współczesne stosunki polityczne*. Red. W.T. MODZELEWSKI. Olsztyn 2009.
- WASSENBERG F.: *Im Osten nichts Neues: Russland in der polnischen Bedrohungsanalyse*. In: *Deutschland und Polen. Die europäische und internationale Politik*. Hrsg. T. JÄGER, D.W. DYLLA. Wiesbaden 2008.
- WĄTOR W.: *Wzmocnienie potencjału obronnego Polski na podstawie wniosków z konfliktu ukraińskiego*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- WIERZCHOŚ D.: *Od Scytów do Rosjan*. W: *Źródła nienawiści. Konflikty etniczne w krajach postkomunistycznych*. Red. K. JANICKI. Kraków–Warszawa 2009.
- WIŚNIEWSKI J., ŻODŹ-KUŹNIA K.: *Mocarstwa współczesnego świata. Problem przywództwa światowego*. Poznań 2008.
- Wizerunki międzynarodowe Rosji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2011.
- Wnieszniąta politika Rossijskoj Fiedieracyi 1992–1999*. Red. A.W. TORKUNOW. Moskwa 2000.
- WOLFF-POWĘSKA A.: *Pamięć i przestrzeń publiczna*. W: *Pamięć i polityka zagraniczna*. Red. P. KOSIEWSKI. Warszawa 2006.
- ZABOROWSKI M.: *Przyjaciele, sąsiedzi, antagoniści? Rosja i Rosjanie w polskiej kampanii prezydenckiej 2010*. W: *Wybory prezydenckie w Polsce 2010*. Red. J. OKRZESIK, W. WOJTASIK. Katowice 2011.

- ZAJĄC J.: *Koncepcja polityki zagranicznej USA po zimnej wojnie*. W: *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*. Red. J. ZAJĄC. Toruń 2005.
- ZALESKI B.W.: *Przywództwo Stanów Zjednoczonych w systemie stosunków międzynarodowych po „zimnej wojnie”*. W: *Nowe role mocarstw*. Red. B. MROZEK, S. BIELEŃ. Warszawa 1996.
- ZAPAŁOWSKI A.: *Ukraina jako obszar rywalizacji Rosji i USA w II dekadzie XXI wieku*. W: *Czas EuroMajdanu*. Red. R. POTOCKI, M. DOMAGAŁA, D. MIŁOSZEWSKA. Warszawa 2014.
- ZIĘBA R.: *Cele polityki zagranicznej państwa*. W: *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*. Red. R. ZIĘBA. Toruń 2004.
- ZIĘBA R.: *Czy Polska ma wystarczające gwarancje bezpieczeństwa narodowego?* W: *Demokratyczna Polska w globalizującym się świecie*. Red. K.A. WOJTASZCZYK, A. MIRSKA. Warszawa 2009.
- ZIĘBA R.: *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*. W: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*. Red. D.B. BOBROW, E. HALIŻAK, R. ZIĘBA. Warszawa 1997.
- ZIĘBA R.: *Podstawowe dylematy polskiej polityki wschodniej*. W: *Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2014.
- ZIĘBA R.: *Podstawowe dylematy polskiej polityki wschodniej*. W: *Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2014.
- ZIĘBA R.: *Uwarunkowania polityki zagranicznej*. W: *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*. Red. R. ZIĘBA. Toruń 2004.
- ZYBLIKIEWICZ L.W.: *Zmiany w układzie sił a późnowestfalski ład międzynarodowy*. W: *Późnowestfalski ład międzynarodowy*. Red. M. PIETRAŚ, K. MARZĘDA. Lublin 2008.

Artykuły w czasopismach specjalistycznych i seriach wydawniczych

- ALLISON G., SIMES D.: *Russia and America: Stumbling to War*. “The National Interest”, May–June 2015.
- BALCEROWICZ B.: *Konflikty zbrojne: Ukraina, wojny Talibów*. „Rocznik Strategiczny 2014/2015”, T. 20.
- BANDOW D.: *Is Poland’s Alliance with America “Worthless”?* “The National Interest”, July–August 2014.
- BARANOWSKIJ W.G.: *Kosowo. Rossijskije interiesy slizskom znacitelny*. „Mieżdunarodnaja žizn” 1999, № 3.
- BIELEŃ S.: *O buforowości w stosunkach międzynarodowych*. „Polityka Polska” 2015, nr 5.
- BIELEŃ S.: *Panrosjanizm w rosyjskiej tożsamości mocarstwowo-imperialnej*. „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2015, nr 1.

- BIELEŃ S.: *Pojednanie w stosunkach polsko-niemieckich i polsko-rosyjskich*. „Studia Wschodnioeuropejskie” 2014, nr 1.
- BIELEŃ S.: *Rozważania o polskim interesie narodowym*. „Stosunki Międzynarodowe – International Relation” 2014, nr 2.
- BIELEŃ S.: *Wokół Ukrainy*. „Polityka Polska” 2015, nr 1.
- BIEŃCZYK-MISSAŁA A.: *Polska polityka zagraniczna – z Unią Europejską na Majdan*. „Rocznik Strategiczny 2013/2014” 2014, T. 19.
- BIEŃCZYK-MISSAŁA A.: *Polityka zagraniczna Polski – napływają czarne chmury*. „Rocznik Strategiczny 2014/2015” 2015, T. 20.
- BOHUN T.: *Chruszczow a Krym*. „Mówią Wieki” 2014, nr 4.
- BOJARSKI W.: *Bilans transformacji 1989–2012*. „Opcja na Prawo” 2014, nr 1/138.
- BRATKIEWICZ J.: *Europa, Euroazja, „Azjopa” (idealizacyjne modele rosyjskiej polityki zagranicznej)*. „Sprawy Międzynarodowe” 2007, nr 2.
- BRATKIEWICZ J.: *Stosunki z Rosją, Ukrainą i Białorusią*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1993/1994”. 1994.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Supremocjarstwo UE a Stany Zjednoczone*. „Rocznik Strategiczny 2000/2001” 2001, T. 6.
- CAŁKA M.J.: *Polska polityka wschodnia w 1994 r.* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1995” 1995.
- CAŁKA M.J.: *Polska polityka wschodnia w latach 1989–1997. Próba oceny, nowe wyzwania i perspektywy*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1998” 1998.
- CICHOCKI B.: *Polityka Polski wobec Rosji*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2009” 2009.
- CICHOCKI M.A., OSICA O.: *Nowa polsko-niemiecka agenda. Jak przekuć różnice w podstawę wspólnych interesów?* „Dialog” 2015, nr 1.
- COHEN E.: *The “Kind of Thing” Crisis*. “The American Interest” 2015, No 3.
- CROFT S.: *Bezpieczeństwo czy jego brak w postzimnowojennej Europie*. „Sprawy Międzynarodowe” 1993, nr 1.
- CZEMPIEL R.O.: *Die amerikanische Weltordnung*. „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2002, Nr. 48.
- ĆWIEK-KARPOWICZ J.: *Polityka Polski wobec Rosji*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2010” 2011.
- ĆWIEK-KARPOWICZ J.: *Smoleńsk – konsekwencje dla stosunków polsko-rosyjskich*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2011” 2012.
- DASZCZYŃSKI R.: *Nowe sąsiedztwo*. „Dialog” 2013, nr 103.
- DĘBOWSKI T.R.: *Wspólne orędzie Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce oraz Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego i jego znaczenie dla stosunków polsko-rosyjskich*. „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2013, nr 1.
- DĘBSKI S.: *Polska a modernizacyjny wybór Rosji w XXI w.* „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2009, nr 6.
- DĘBSKI S.: *W elitarnym gronie*. „Nowa Europa Wschodnia” 2009, nr 2.
- DOBROSZ J.: *Ukraińska ruletka*. „Opcja na Prawo” 2015, nr 2/139.
- DURKA B.: *Polsko-radzieckie stosunki gospodarcze w nowych uwarunkowaniach*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1991” 1993.

- DYLLA D.W.: *Die Raketenabwehrpolitik Obamas und inneren Perzeptionen in Mitteleuropa und Russland*. „Europäische Sicherheit“, Januar 2011.
- EBERHARD A.: *Polityka „wielowektorowości” Ukrainy a propozycje Europejskiej Polityki Sąsiedztwa*. (ENP). „Biuletyn PISM” 2004, nr 22.
- EBERHARD A.: *Polityka Polski wobec Rosji*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2008” 2008.
- EBERHARD A.: *Stosunki Polski z Rosją*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2006” 2006.
- EBERHARD A.: *Stosunki Polski z Rosją*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2007” 2007.
- EBERHARD A.: *Wojna rosyjsko-gruzińska 2008 r. – polityka Federacji Rosyjskiej i jej konsekwencje*. „Sprawy Międzynarodowe” 2008, nr 3.
- ERLER G.: *Russland, die Ukraine und der Westen: Autopsie einer Krise und ihrer Folgen*. „Neue Gesellschaft Frankfurter Hefte” 2014, Nr. 9.
- FIX L., GAWRICH A.: *Niemiecka polityka zagraniczna a rewolucja na Ukrainie*. „Biuletyn Niemiecki” 2014, nr 46.
- FOKS R.: *Polska i Niemcy a polityka wschodnia Unii Europejskiej*. „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2014, nr 1.
- FOKS R.: *Polska polityka wschodnia a Niemcy i Rosja: trójstronna kooperacja lub polityczne wykluczenie*. „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2013, nr 1.
- GARRETT C.S.: *Ein Brückenschlag zwischen „altem“ und „neuem“ Europa*. „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2006, Nr. 14.
- GNIĄZDOWSKI M.: *Kwestie historyczne w polskiej polityce zagranicznej*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2006” 2006.
- GÓRKA-WINTER B.: *Długa droga do tarczy*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2009” 2009.
- GRODZKI R.: *Polska polityka wschodnia w okresie kohabitacji po 2007 roku*. „Przegląd Zachodni” 2009, nr 3.
- GRYZ J.: *Stosunki transatlantyckie w erze zimnowojennej*. „Przegląd Europejski” 2002, nr 1.
- GRZEBYK P.: *Aneksja Krymu przez Rosjan w świetle prawa międzynarodowego*. „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 1.
- GWIAZDA A.: *Wyzwania globalizacji – zagrożenia dla polityki państw narodowych*. „Przegląd Politologiczny” 1998, nr 3–4.
- IWASZOW L.: *Rossija – NATO*. „Międzynarodna żyźń” 1999, № 9.
- JANKOWSKI D.: *Strategiczne partnerstwo Unii Europejskiej i Rosji w polityce bezpieczeństwa: szanse, przeszkody i stan obecny*. „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 21.
- JANUŁA E.: *Żal za Ukrainą*. „Nowe Zagłębie” 2014, nr 3–4.
- JARCZEWSKA A.: *Stany Zjednoczone – w Białym Domu bez zmian*. „Rocznik Strategiczny 2012/2013” 2013, T. 18.
- JONES M.E.: *Na drugim końcu amerykańskiej tęczy*. „Opcja na Prawo” 2014, nr 2/135.
- KACZMARSKI M.: *Ewolucja stosunków Federacji Rosyjskiej ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki na początku XXI wieku*. „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2005, nr 1–2.

- KAMP K.H.: *Das neue Strategische Konzept der NATO*. „Aus Politik und Zeitgeschichte“ 1999, Nr. 11.
- KAMP K.H.: *Die Fortsetzung der NATO – Ostenweiterung: Politische Stabilitätsförderung zulasten militärischer Handlungsfähigkeit?* „Aus Politik und Zeitgeschichte“ 2002, Nr. 24.
- KARATNYCKY A.: *Ukraine Orange Revolution*. „Foreign Affairs”, March/April 2005.
- KERSKI B.: *Druga siła napędowa w Europie?* „Dialog” 2011, nr 95.
- KHALIZAD Z., BRZEZIŃSKI I.J.: *Rozszerzenie demokratycznej strefy pokoju na Europę Wschodnią*. „Sprawy Międzynarodowe” 1993, nr 3.
- KOŚCIŃSKI P.: *Russkij mir – rosyjska polityka sąsiedztwa*. „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 1.
- KRAJ K.: *Kryzys ukraiński. Nowe spojrzenie na wojnę – z rosyjskiej perspektywy*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 2(XII).
- KRAJ K.: *O skuteczności polityki Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2013, nr 4(X).
- KRANZ J.: *Kilka uwag na tle aneksji Krymu przez Rosję*. „Państwo i Prawo” 2014, nr 8.
- KRAUSE J., IRLENKAEUSER J., SCHREER B.: *Wohin gehen die USA? Die neue Nationale Sicherheitsstrategie der Bush-Administration*. „Aus Politik und Zeitgeschichte“ 2002, Nr. 48.
- KRUPA M.: *Logika kulawego realizmu*. „Opcja na Prawo” 2014, nr 4/137.
- KRZYMOWSKI A.: *Plan Miedwiediewa – nowa architektura bezpieczeństwa?* „Sprawy Międzynarodowe” 2009, nr 2.
- KUBIAK H.: *Janusowe oblicza populizmu*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2011, nr 4(VIII).
- KULESA Ł.: *Polityka Polski wobec konfliktu gruzińskiego*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2009” 2009.
- KUPIECKI R.: *NATO. Refleksje na sześćdziesięciolecie*. „Rocznik Strategiczny 2008/2009” 2009, T. 14.
- KUTYŁO Ł.: *Populizm religijny w Polsce – przypadek Radia Maryja. Społeczne uwarunkowania*. „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2010, nr 3.
- KUŹNIAR R.: *Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna*. „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 1.
- KUŹNIAR R.: *Mearsheimer i nędza jego realizmu*. „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 4.
- KUŹNIAR R.: *Wprowadzenie*. „Rocznik Strategiczny 2007/2008” 2008, T. 13.
- KUŹNIAR R.: *Wprowadzenie*. „Rocznik Strategiczny 2013/2014”. 2014, T. 19.
- LANG K.O.: *Między geopolityką a integracją europejską*. „Dialog” 2008, nr 84.
- LEGGEWIE C.: *Globalisierung versus Hegemonie. Zur Zukunft der transatlantischen Beziehungen*. „Internationale Politik und Gesellschaft“ 2003, Nr. 1.
- LISIAKIEWICZ R.: *Miejsce Polski w rosyjskiej polityce zagranicznej za prezydentury Władimira Putina (2000–2008)*. „Polityka Wschodnia” 2012, nr 1.
- ŁASTAWAKI K.: *Postrzeżenie sąsiadów przez Polaków po 1989 roku*. „Stosunki Międzynarodowe” 2014, nr 2.
- ŁOŚ-NOWAK T.: *Interwencja w celach humanitarnych: obowiązek społeczności Czy narzędzie polityki mocarstw światowych*. „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2001, nr 1.

- ŁUKIN A.: *Rossija, SSZA, Kitaj i wojna w Iraku*. „Miezdunarodnaja zizn” 2003, №4.
- MAGDZIAK-MISZEWSKA A.: *Stosunki z Rosją*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1998” 1998.
- MEARSHEIMER J.J.: *Why the Ukraine Crisis Is the West’s Fault. The Liberal Delusions That Provoked Putin*. “Foreign Affairs”, September/October 2014.
- MELLER S.: *Jak rozmawiać z Rosją?* „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr 1.
- MELLER S.: *Język polityki a racja stanu*. „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 2.
- MELLER S.: *Język polityki i racja stanu*. „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 2.
- MENKISZAK M.: *Rosja 2014 – kryzys putinizmu*. „Rocznik Strategiczny 2014/2015” 2015, T. 20.
- MICHALSKI A.: *Stosunki z Rosją*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1999” 1999.
- MISZCZAK K.: *Die deutsch-polnischen Beziehungen in Zeiten der Krise in Osteuropa*. „Zeitschrift für Aussen- und Sicherheitspolitik” 2015, Nr. 3.
- MOŁO B.: *Znaczenie Rosji dla bezpieczeństwa energetycznego Niemiec*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2006, nr 4(III).
- MOSS K.B.: *Reasserting American Exceptionalism-Confronting the World. The National Security Strategy of the Bush Administration*. „Internationale Politik und Gesellschaft” 2003, Nr. 3.
- MOTYL A.J.: *Is Losing Crimea a Loss? What Russia Can Expect in Ukraine’s Rust Belt*. “Foreign Affairs” 2014, Special Collection Crisis in Ukraine.
- MOTYL A.J.: *Putin’s Trap. Why Ukraine Should Withdraw from Russian-Held Donbas*. “Foreign Affairs” 2014, 2 September.
- MOTYL A.J.: *Yanukowych Must Go. Ukrainians Will Protest as Long as His Corrupt Regime Exists*. “Foreign Affairs” 2014, Special Collection Crisis in Ukraine.
- MRÓZ M.: *Między Polską piastowską a jagiellońską. Kontrowersje wokół kierunków polskiej polityki zagranicznej po akcesji do Unii Europejskiej*. „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2013, nr 1.
- MÜLLER-BRANDECK-BOCQUET G.: *Nowa polityka europejska Niemiec*. „Sprawy Międzynarodowe” 2014.
- NAJDER Z.: *Debata o polskiej polityce wschodniej*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2001” 2001.
- NOWAKOWSKI J.M.: *Polska polityka wschodnia w 1991 roku*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1991” 1993.
- NOWORYTA E.: *Przegląd polskiej polityki zagranicznej w 1994 r.* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1995” 1995.
- OCHMANN C.: *Panorama wschodnioeuropejska*. „Dialog” 2009, nr 89.
- OKRASKA T.: *Ewolucja ładu światowego w okresie pozimnowojennym (zarys problemu)*. W: „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” T. 11. Red. J. IWANEK, M. STOLARCZYK, współpr. R. GLAJCAR. Katowice 2013.
- PEAS N.: *Stany Zjednoczone i Europa Środkowa w XX wieku*. „Przegląd Zachodni” 1993, nr 2.
- PETSCHOW U., DRÖGE S.: *Globalisierung und Umweltpolitik. Die Rolle des Nationalstaates*. „Aus Politik und Zeitgeschichte” 1999, B. 23.
- PFAFF W.: *Ukraine – der amerikanische Krieg*. „Blätter für deutsche und internationale Politik” 2014, Nr. 9.

- PFLÜGER F.: *Warunek pojednania Polski z Rosją*. „Dialog” 1998, nr 2.
- PIĘTKA B.: *Czeczeńska pułapka*. „Polityka Polska” 2015, nr 5.
- PIOTROWSKI M.A.: *Obszar poradziecki*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2002” 2002.
- Polska – Rosja – Niemcy. Wzajemne wpływy i zależności. Dyskusja*. „Polityka Wschodnia” 1994, nr 1.
- PRYSTROM J.: *Polityka bezpieczeństwa zewnętrznego Polski w 1992*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1992” 1994.
- PRYSTROM J.: *Problem bezpieczeństwa państwa w polityce zagranicznej Polski*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1995” 1995.
- PRYSTROM J.: *Problemy bezpieczeństwa w polityce zagranicznej Polski*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1991” 1993.
- REITER J.: *W niemieckim lustrze*. „Polityka Polska” 1990, nr 1.
- ROTFELD A.D.: *Polityka suwerennej Polski w niestabilnym świecie*. „Sprawy Międzynarodowe” 2008, nr 4.
- ROTFELD A.D.: *Porządek międzynarodowy. Parametry zmiany*. „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 4.
- ROTFELD A.D.: *Szczyt NATO w Lizbonie: co dalej?* „Rocznik Strategiczny 2010/2011” 2011, T. 16.
- ROTFELD A.D.: *Zachód wobec Rosji: równowaga interesów i respektowanie wartości*. „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2010, nr 1.
- ROTTER M.E., FREUDENSTEIN R.: *Powrót do przyszłości?* „Dialog” 2008, nr 82.
- RUDOLF P.: *Deutschland und die USA – eine Beziehungskrise?* „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2002, Nr. 48.
- RYCHŁOWSKI B.: *Problemy bezpieczeństwa w warunkach geopolitycznych transformacji Europy*. „Studia i Materiały PISM” 1994, nr 82.
- SHMELOVA M.: *Wielowektorowość w polityce zagranicznej Ukrainy*. „Sprawy Międzynarodowe” 2008, nr 2.
- SKUBISZEWKI K.: *Polska i Sojusz Północnoatlantycki w latach 1989–1991*. „Sprawy Międzynarodowe” 1999, nr 1.
- SKUBISZEWSKI K.: *Perspektywy polityki zagranicznej RP w Europie*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1993/1994” 1994.
- SPANGER H.J.: *Powerwithout Purpose – George W. Bush’s Failed Policy towards Russia*. „Internationale Politik und Gesellschaft” 2008, Nr. 2.
- SPANGER H.J.: *Was bleibt von der strategischen Partnerschaft?* „Internationale Politik und Gesellschaft” 2007, Nr. 2.
- STACHURA J.: *Stany Zjednoczone w stosunkach z Rosją*. „Sprawy Międzynarodowe” 1996, nr 1.
- STOLARCZYK A.: *Elementy ciągłości i zmiany w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych w okresie administracji Billa Clintona i George’a Walkera Busha*. W: „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”. T. 6. Red. J. IWANEK, M. STOLARCZYK. Katowice 2010.
- STOLARCZYK M.: *Czynnik narodowy w polityce zagranicznej państw*. „Studia Nauk Politycznych” 1985, nr 1.

- STOLARCZYK M.: *Czynnik narodowy w polityce zagranicznej państwa a procesy globalizacji i integracji*. W: „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”. T. 2 Red. J. IWANEK, M. STOLARCZYK, współpr. O. SZURA-OLESIŃSKA. Katowice 2006.
- STOLARCZYK M.: *Implikacje kryzysu i konfliktu ukraińskiego 2013–2015 dla bezpieczeństwa Polski*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 2(XII).
- STOLARCZYK M.: *Implikacje kryzysu Unii Europejskiej dla dalszego procesu integracji*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 3(IX).
- STOLARCZYK M.: *Kontrowersje wokół militarnego zaangażowania Polski w Iraku*. W: „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” T. 1. Red. J. IWANEK, M. STOLARCZYK, współpr. O. SZURA-OLESIŃSKA. Katowice 2005.
- STOLARCZYK M.: *Prawicowy populizm w Polsce jako jedna z barier na drodze do poprawy stosunków polsko-rosyjskich*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2011, nr 4 (VIII).
- STOLARCZYK M.: *Rosja w polityce Polski i Niemiec na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku. Zakres zbieżności i różnicy stanowisk*. „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, T. 12. Red. J. IWANEK, M. STOLARCZYK, współpr. R. GLAJCAR. Katowice 2014.
- STOLARCZYK M.: *Rosja w polityce zagranicznej Polski w okresie pozimnowojennym (aspekty polityczne)*. „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, T. 11. Red. J. IWANEK, M. STOLARCZYK, współpr. R. GLAJCAR. Katowice 2013.
- SUŁEK M.: *Zachodnie sankcje wobec Rosji – sens i skuteczność*. „Rocznik Strategiczny 2014/2015” 2015, T. 20.
- SZEPTYCKI A.: *Stosunki polsko-ukraińskie: od tryumfu „pomarańczowej rewolucji” do Russia first policy*. „Sprawy Międzynarodowe” 2010, nr 3.
- SZEPTYCKI A.: *The European Union in the Mirror of the Ukrainian Crisis (2013–2014)*. „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2015, nr 1 (51).
- SZUBART K.: *Stanowisko Niemiec na szczyt NATO w Warszawie: dialog i odstraszenie*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 248.
- SZUBART K.: *Szczyt NATO w Warszawie – konsekwencje dla Niemiec*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 260.
- SZYMBORSKI W.: *Irak: casus belli*. „Sprawy Międzynarodowe” 2003, nr 2.
- TAYLOR B.D.: *Putin’s Own Goal. The Invasion of Crimea and Putin’s Political Future*. “Foreign Affairs” 2014, Special Collection Crisis in Ukraine.
- TOMALA-WAWROWSKA J.: *Polsko-amerykańska współpraca w dziedzinie politycznej i bezpieczeństwa na początku XXI wieku (wybrane aspekty)*. W: „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” T. 11. Red. J. IWANEK, M. STOLARCZYK, współpr. R. GLAJCAR. Katowice 2013.
- TRAUB-MERZ R., HETT F.: *Russlands Rolle in der Welt – Anspruch und Möglichkeiten*. „Neue Gesellschaft Frankfurter Hefte” 2014, Nr. 9.
- TREKNER J.: *„Die Russland-Versteher” – Niemcy rozumiejący Rosję*. „Dialog” 2014, nr 107.
- TRIEININ D.: *Dialog na temat bezpieczeństwa*. „Eurazja” 1996, nr 2.
- TURCZYŃSKI P.: *Polityka Unii Europejskiej wobec Ukrainy*. „Sprawy Międzynarodowe” 2005, nr 2.

- TUROWSKI P.: *Gaz łupkowy w Polsce – szanse, wyzwania i zagrożenia*. „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 21.
- VARWICK J.: *Die neue strategische Konzept der NATO*. „Aus Politik und Zeitgeschichte“ 2010, Nr. 50.
- WALDENBERG M.: *Sprawa Kosowa i stanowisko Polski*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2000” 2000.
- WARKOTSCH A.: *Die Nachbarschaftspolitik der EU im postsowjetischen Raum*. „Aus Politik und Zeitgeschichte“ 2007, Nr. 43.
- WASILEWKI A.: *Gaz ziemny w polityce zagranicznej Rosji*. „Sprawy Międzynarodowe”, 2009, nr 1.
- WĄGROWSKA M.: *Architektura bezpieczeństwa według Rosji. Europa w poszukiwaniu odpowiedzi*. „Sprawy Międzynarodowe” 2009, nr 3.
- WIŚNIEWSKI R.: *Kultura strategiczna, czyli o kulturowych uwarunkowaniach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa*. „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1.
- WOJTASIEWICZ W.: *Strategiczne następstwa konfliktu gruzińsko-rosyjskiego w wymiarze regionalnym i globalnym*. „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2010, nr 1.
- ZAJĄC J.: *Badwagoning w stosunkach polsko-amerykańskich*. „Przegląd Zachodni” 2009, nr 3.
- ZIĘBA R.: *Międzynarodowe implikacje kryzysu ukraińskiego*. „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2014, nr 2.
- ZIĘBA R.: *Uwarunkowania polityki zagranicznej Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. „Stosunki Międzynarodowe” 2011, nr 1–2.
- ZIĘBA R.: *Współczesne stosunki polsko-rosyjskie: uwarunkowania, problemy, implikacje*. „Przegląd Politologiczny” 2011, nr 3.

Artykuły prasowe

- „Przebaczcie” – poprosił Borys Jelcyn. „Życie Warszawy”, 2 IX 1993.
- ADAMSKI Ł.: *Ukraina: wspierać nie nagradzać*. „Gazeta Wyborcza”, 8 IX 2010.
- ANDRIEJEW S.: *Krym powrócił do ojczyzny*. „Rzeczpospolita”, 30 III 2015.
- ANDRUSIECZKO P.: *Z wizytą u banderowców*. „Gazeta Wyborcza”, 15 X 2014.
- BALICKA M.: *Zepsuta róża wiatrów*. „Polityka” 1996, nr 21.
- BEAUVOIS D.: *Kres kresomanii!* „Gazeta Wyborcza”, 8–9 IX 2012.
- BERDYCHOWSKA B.: *Powolne przekuwanie sukcesu w klęskę*. „Rzeczpospolita”, 24–25 VII 2010.
- BESTE R., KLUSSMANN U. i in.: *Werrlauf zum Tunnel*. „Der Spiegel”, 15 IX 2008.
- BIELECKI J., ŁOMANOWSKI A.: *Majdan: tajemnica śmierci*. „Rzeczpospolita”, 2 IV 2015.
- BIELECKI J.: *Chiny pokonały Amerykę*. „Rzeczpospolita”, 9 X 2014.
- BIELECKI J.: *Deklaracje nie oddają realiów*. „Rzeczpospolita”, 18 XII 2014.
- BIELECKI J.: *NATO mocne słowami*. „Rzeczpospolita”, 5 IX 2014.
- BIELECKI J.: *Niepodległość Kosowa uznaliśmy z ciężkim sercem*. „Dziennik”, 27 II 2008.
- BIELECKI J.: *Obama uprzęda atak*. „Rzeczpospolita”, 24 IX 2014.

- BIELECKI J.: *Polska gospodarka pokonała holenderską*. „Dziennik. Gazeta Prawna”, 24–27 XII 2009.
- BIELECKI J.: *Potrzebne jest nowe otwarcie*. „Rzeczpospolita”, 2 I 2015.
- BIELECKI J.: *Skazani na Putina*. „Rzeczpospolita”, 17 XI 2015.
- BIELECKI T.: *Krojenie Ukrainy*. „Gazeta Wyborcza”, 8 IX 2014.
- BIELECKI T.: *Naddniestrze w Donbasie*. „Gazeta Wyborcza”, 24 IX 2014.
- BIELECKI T.: *Szczyt minimum w Rydze*. „Gazeta Wyborcza”, 23–24 V 2015.
- BIELECKI T.: *Wyrwać Ukrainę*. „Gazeta Wyborcza”, 26 XI 2013.
- BILSKI A.: *NATO i Zachód to my*. „Rzeczpospolita”, 5 IX 2014.
- BOSACKI M.: *Niemcy jako wróg*. „Gazeta Wyborcza”, 17–18 III 2007.
- BRATKIEWICZ J.: *Politykofizyka naczyń połączonych*. „Gazeta Wyborcza”, 21–22 VIII 2010.
- BRZEZIECKI A.: *Jednak trzeba rozmawiać*. „Gazeta Wyborcza”, 20–21 VI 2015.
- BRZEZIECKI A.: *Moskwa bliżej. Kijów – blisko*. „Gazeta Wyborcza”, 1 VI 2010.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Fiński model dla Ukrainy*. „Gazeta Wyborcza”, 25 II 2014.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Putin's Threechoices on Ukraine*. “The Washington Post”, 8 VII 2014.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Strachy Wuja Sama*. „Forum” 2012, nr 3.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Wyjść Rosji naprzeciw*. „Polityka” 1998, nr 20.
- BUCHANAN P.J.: *Kim jest Władimir Putin?* „Przegląd” 2014, nr 14.
- BUJAK Z.: *Polska na granicy zdrady*. „Rzeczpospolita”, 20 I 2015.
- BURAS P.: *Zabawa w piaskownicy*. „Rzeczpospolita”, 9 IX 2014.
- CHEDA R.: *Unia ślepych z kulawymi*. „Uważam Rze”, 2015, nr 5.
- CICHOCKI M.A.: *Bój o wiarygodność Niemiec*. „Rzeczpospolita”, 14 X 2014.
- COHEN S.F.: *Wypaczony obraz Rosji*. „Przegląd” 2014, nr 11.
- CZAPLIŃSKI J.: *Państwo z karabinem na plecach*. „Rzeczpospolita”, 14 IV 2011.
- CZARNECKI R.: *Polska musi się zbroić*. „Rzeczpospolita”, 19 II 2015.
- CZECH M.: *Bunt i upadek oligarchy*. „Gazeta Wyborcza”, 26 III 2015.
- CZECH M.: *Co Europa i USA mogą zrobić dla Ukrainy*. „Gazeta Wyborcza” 11 II 2014.
- CZECH M.: *F-16 nad stepem szerokim*. „Gazeta Wyborcza”, 5–6 VII 2014.
- CZECH M.: *Kijów. Pierwszy krok do NATO*. „Gazeta Wyborcza”, 24–26 XII 2014.
- CZECH M.: *Nasz pragmatyzm – do kosza*. „Gazeta Wyborcza” 2 II 2011.
- CZECH M.: *Nasze miejsce w grze o Ukrainę*. „Gazeta Wyborcza”, 6 III 2015.
- CZECH M.: *Niech zachód uzbroi Ukraińców*. „Gazeta Wyborcza”, 6 II 2015.
- CZECH M.: *Polska – zakładnik Rosji*. „Gazeta Wyborcza”, 4–5 IX 2010.
- CZECH M.: *Strefa specjalna Donbas*. „Gazeta Wyborcza”, 16 IX 2014.
- CZECH M.: *To już koniec Janukowycza*. „Gazeta Wyborcza”, 21 II 2014.
- CZECH M.: *Ukraina nie musi przegrać wojny z Rosją*. „Gazeta Wyborcza”, 18 III 2015.
- CZECH W.: *Westerplatte to dobry pomysł*. „Gazeta Wyborcza”, 10 II 2015.
- CZUCHNOWSKI W., KUBLIK A.: *Smoleńsk – zamach wykluczony*. „Gazeta Wyborcza”, 28–29 III 2015.
- CZUCHNOWSKI W.: *Zatoga pod presją generała*. „Gazeta Wyborcza”, 8 IV 2015.
- ĆWIEK-KARPOWICZ J., KOŚCIŃSKI P.: *Uderzyć Jamalem w Kijów*. „Rzeczpospolita”, 11 IV 2013.
- Die Zukunft der Europäischen Union*. „Das Parlament“ (wydanie w całości poświęcone problematyce przeszłości UE).

- DOMAŃSKI J.: *Pojednanie z przeszkodami*. „Przegląd” 2012, nr 34.
- DYBICZ P.: *To było ludobójstwo*. „Przegląd” 2012, nr 30.
- FERGUSON N.: *Amerykańska nemezis*. „Dziennik. Europa – Magazyn Idei”, 27–28 IX 2008.
- FRIDMAN G.: *Nowy światowy ład*. „Rzeczpospolita”, 15 XI 2012.
- FURMAN T.: *Jamał II niesie wiele zagrożeń*. „Rzeczpospolita”, 9 IV 2013.
- GADOMSKI W.: *Biznes i „jagiellońska polityka”*. „Gazeta Wyborcza”, 29–30 V 2010.
- GADOMSKI W.: *Ratunku, Ruscy!* „Gazeta Wyborcza”, 23 IV 2013.
- GIZIŃSKI J.: *Auschwitz nazbyt polityczny*. „Rzeczpospolita”, 22 I 2015.
- GRAŚ P.: *Ukraińska pobudka Unii*. „Gazeta Wyborcza”, 25 IV 2014.
- GROCHAŁ R.: *Premier Kopacz z prezentami na Ukrainie*. „Gazeta Wyborcza”, 20 I 2015.
- GROSSE R.G.: *Zamrożony ukraiński konflikt*. „Rzeczpospolita”, 27 X 2014.
- GRZELAK A.: *Wróg w nawozach*. „Polityka” 2012, nr 30.
- GRZESZCZAK A.: *Ciepłej na wschodzie*. „Polityka” 2011, nr 13.
- GRZESZCZAK A.: *Co można w Możejkach*. „Polityka” 2010, nr 11.
- GRZESZCZAK A.: *Gaz bojowy*. „Polityka” 2014, nr 14.
- GRZESZCZAK A.: *Iwan i gazurka*. „Polityka” 2004, nr 50.
- GRZESZCZAK A.: *Zapłątani w rury*. „Polityka”, 2013, nr 16.
- HASZCZYŃSKI J.: *Broń dla Ukrainy – lepiej późno niż wcale*. „Rzeczpospolita”, 3 III 2015.
- JAGIELSKI W.: *Zgoda wśród rebeliantów na Kaukazie*. „Gazeta Wyborcza”, 5 VIII 2011.
- JANECKI S.: *Pieski Moskwy*. „Wprost” 2008, nr 34.
- JANICKI M., WŁADYKA W.: *Trzy lata za brata*. „Polityka” 2013, nr 15.
- JANICKI M.: *Jakie przyczyny, czyje winy*. „Polityka” 2011, nr 15.
- JARKOWIEC M.: *Putin wypowiedział nam wojnę*. „Wprost” 2014, nr 30.
- JENDROSZCZYK P.: *Polska w roli symbolu nienawiści do Zachodu*. „Rzeczpospolita”, 16 IV 2015.
- JENDROSZCZYK P.: *Ukraina rozdarta na pół*. „Rzeczpospolita”, 3 XII 2013.
- KACZYŃSKI J.: *Bałtyckie Waterloo Tuska*. „Rzeczpospolita”, 27 IV 2011.
- KACZYŃSKI J.: *Tuska zupa z buta*. „Gazeta Wyborcza”, 22 III 2011.
- KAGAN R.: *Barack Obama, czyli kontrolowany upadek USA*. „Magazyn Idei Newsweeka” 2010, nr 2.
- KAHLWEIT C.: *Kapitulacja w Kiew*. „Süddeutsche Zeitung”, 17 IX 2014.
- KALABIŃSKI J.: *Rozszerzenie z Moskwą w tle*. „Gazeta Wyborcza”, 2 I 1995.
- KAMIŃSKI A., SZLAJFER H.: *Pożegnania i urojenia*. „Rzeczpospolita”, 10–11 VII 2010.
- KAMIŃSKI Ł.: *Ambasador Rosji jest konsekwentny*. „Rzeczpospolita”, 29 IX 2015.
- KAMIŃSKI Ł.: *Nie szukajmy drogi na skróty*. „Rzeczpospolita”, 18 V 2015.
- KAPLAN R.D.: *Imperium waszyngtońskie*. „Rzeczpospolita”, 23 XI 2012.
- KAPLAN R.D.: *Ukraina skazana na kompromis z Kremlem*. „Rzeczpospolita”, 19 IX 2014.
- KAPUŚCIŃSKI R.: *We władzy mediów*. „Polityka” 2002, nr 13.
- KAWCZYŃSKI D.: *Zjeść ciastko i mieć ciastko*. „Rzeczpospolita”, 8 VII 2016.
- KISIELEWSKI T.A.: *Rzykowna gra na podział*. „Rzeczpospolita”, 25 II 2014.
- KISSINGER H.A.: *Eine Demonisierung Putin ist keine Politik. Vier Vorschläge fuer eine Ausblansierte Zufriedenheit*. „Internationale Politik und Gessellschaft”, 6 III 2014.
- KISSINGER H.A.: *To settle the Ukraine crisis, start at the end*. “The Washington Post”, 5 III 2014.

- KOŁODKO G.: *Nędza „szokowej terapii”*. „Rzeczpospolita”, 15 XII 2014.
- KOŁODKO G.W.: *Sankcje, które szkodzą. Także Polsce*. „Rzeczpospolita”, 30 XII 2014.
- KONDIŃSKA A.: *Krucjata smoleńska*. „Gazeta Wyborcza”, 9 IV 2013.
- KOSSAKOWSKI J.: *Polska – Rosja – Ukraina. Trójkąt Bermudzki czy strategiczna wspólnota interesów?* „Dziś” 1993, nr 5.
- KOSTRZEWA-ZORBAS G.: *Jak wygrać na wyjeździe*. „Newsweek” 2008, nr 3.
- KOŚCIŃSKI P.: *Dialog przez mur*. „Rzeczpospolita”, 10 III 2015.
- KOWAL P.: *Syndrom Telimeny*. „Rzeczpospolita”, 12–13 IV 2010.
- KOZIEŁ H., LENTOWICZ Z.: *Zagrożeni inwestują*. „Rzeczpospolita”, 21 IV 2015.
- KRASNODĘBSKI Z.: *III RP jak tupolew*. „Rzeczpospolita”, 8–9 V 2010.
- KRASNODĘBSKI Z.: *Zagrożona wolność*. „Rzeczpospolita”, 11 X 2010.
- KRAUTHAMMER Ch.: *Czy Obama chce upadku Ameryki?* „Magazyn Idei Newsweeka”, grudzień 2009, nr 4.
- KRZEMIŃSKI A.: *Kłęska niemieckich starców*. „Gazeta Wyborcza”, 20–21 XII 2014.
- KRZEMIŃSKI A.: *Wkurzeni. Widmo krąży po zachodniej demokracji. Widmo populistycznego rokoszu przeciwko elitom*. „Polityka” 2011, nr 7.
- KRZEMIŃSKI I.: *Drastycznie rozerwana wspólnota*. „Rzeczpospolita”, 12 IV 2011.
- KRZYŻAK T., WOŚ R.: *Kanał wojenny*. „Wprost” 2004, nr 29.
- KUBLIK A.: *Gaz wstrząsnął rządem*. „Gazeta Wyborcza”, 20–21 IV 2013.
- KUBLIK A.: *Gazprom reality show*. „Gazeta Wyborcza”, 8 IV 2013.
- KUBLIK A.: *Odwracanie jamalskiej rury zwiększy gazową konkurencję*. „Gazeta Wyborcza”, 7 II 2014.
- KUBLIK A.: *Zamach w Smoleńsku?* „Gazeta Wyborcza”, 2–3 III 2013.
- KUCZYŃSKI W.: *Jak zbudowaliśmy Nord Stream*. „Gazeta Wyborcza”, 10 IV 2013.
- KUDRIN A.: *Jak naprawić Rosję*. „Gazeta Wyborcza”, 3–4 I 2015.
- KURAŚ B.: *Putin nic nie powie w Auschwitz*. „Gazeta Wyborcza”, 8 I 2015.
- KURCZAB-REDLICH K.: *Nie dajmy się rusofobii*. „Rzeczpospolita”, 7 II 2011.
- KUŹNIAR R.: *Nieznośna lekkość zabijania*. „Gazeta Wyborcza”, 9 XI 2011.
- KUŹNIAR R.: *Polska – Ukraina. Czas skończyć z romantyzmem*. „Dziennik. Gazeta Prawna”, 26 I 2010.
- KUŹNIAR R.: *Senne koszmary profesora Nowaka*. „Gazeta Wyborcza”, 6–7 XII 2014.
- KUŹNIAR R.: *Uzależnieni od wroga*. „Gazeta Wyborcza”, 12 I 2011.
- KUŹNIAR R.: *Z Putinem jak z jajkiem*. „Gazeta Wyborcza”, 8–9 XI 2014.
- KUŹNIAR R.: *Zawiedziona miłość*. „Gazeta Wyborcza”, 22 VII 2009.
- LESZCZYŃSKI A.: *Półwyzwolenie*. „Gazeta Wyborcza”, 17–18 I 2015.
- LEWICKI Z.: *Wariant optymalny*. „Rzeczpospolita”, 8 XI 2013.
- LIS T.: *Zamach na rozum*. „Newsweek” 2013, nr 16.
- LORENZ W., SERWETNYK T.: *Prezydenci Polski i Rosji zaczynają nowy rozdział*. „Rzeczpospolita”, 7 XII 2010.
- LUBOWSKI A.: *Jak się bronić*. „Gazeta Wyborcza”, 24 VI 2014.
- LUCAS E.: *Arsenały pełne deklaracji*. „Gazeta Wyborcza”, 14–15 VI 2014.
- ŁAGOWSKI B.: *Antykomunizm rewiduje wojnę światową*. „Przegląd” 2013, nr 46.
- ŁAGOWSKI B.: *Czyny, słowa i myśli*. „Przegląd” 2014, nr 27.
- ŁAGOWSKI B.: *Gorączka ukraińska*. „Przegląd” 2014, nr 14.
- ŁAGOWSKI B.: *Obniżyć ton*. „Przegląd” 2014, nr 38.
- ŁAGOWSKI B.: *Patriotyzm po katastrofie*. „Magazyn Idei Newsweeka” 2010, nr 5.

- ŁAGOWSKI B.: *Strachy na Lachy*. „Przegląd” 2014, nr 5.
- ŁAGOWSKI B.: *To nie utopia*. „Przegląd” 2011, nr 30.
- ŁOMANOWSKI A.: *Andrzej Duda inaczej o Ukrainie*. „Rzeczpospolita”, 16 XII 2015.
- ŁOMANOWSKI A.: *Donbas: pokój, którego nie ma*. „Rzeczpospolita”, 29 XII 2015.
- ŁOMANOWSKI A.: *Oligarcha kontra oligarchowie*. „Rzeczpospolita”, 26 III 2015.
- ŁOMANOWSKI A.: *Mińsk: bomba z opóźnionym zapłonem*. „Rzeczpospolita”, 13 II 2015.
- MACIEJEWICZ P.: *Rosja nie złamała nam handlu*. „Gazeta Wyborcza”, 12 II 2015.
- MAJEWSKI M., RESZKA P.: *Nieco zmęczeni Rosją*. „Rzeczpospolita”, 13–15 VIII 2011.
- MAJEWSKI P.: *Śledczy bliżej wersji MAK*. „Rzeczpospolita”, 30 III 2015.
- MAJEWSKI P.: *Wyrwać się Rosji*. „Rzeczpospolita”, 5 IX 2014.
- MALGIN A.W.: *Rol Moskwy dla polaków zawsze budżet dwójstwiennoj. Politczeskaja żizn’ w Polsce bukwalno propitana istoriczeskoj problematikoj*. „Niezawisimaja gazeta”, 11 IV 2007.
- MARCZUK B.: *Mniej nas o dwa miliony*. „Rzeczpospolita”, 20 X 2014.
- MICEWSKI A.: *Polska polityka wschodnia*. „Dziś” 1993, nr 5.
- MICHNIK A.: *Godność jest dla wszystkich*. „Gazeta Wyborcza”, 18–19 VIII 2012.
- MICHNIK A.: *Jak partnerzy*. „Gazeta Wyborcza”, 22 XI 2000.
- MICHNIK A.: *Zbrodnia Putina*. „Gazeta Wyborcza”, 19–20 VII 2014.
- MIGALSKI M.: *Nie zrazić Unii, nie drażnić Rosji*. „Rzeczpospolita”, 18 XI 2015.
- MIGALSKI M.: *Zbędne wydatki na armię*. „Rzeczpospolita”, 12 III 2014.
- MINCER T.: *Utopieni we mgle*. „Rzeczpospolita”, 16 IV 2013.
- MOISI D.: *Jak grać z Putinem*. „Rzeczpospolita”, 8 XII 2014.
- MOKRZYCKA K.: *Niechciane Możejki*. „Wprost” 2010, nr 34.
- MORAWIECKI K.: *Bóg na ostrzach bagnatów*. „Rzeczpospolita”, 20 I 2015.
- MORAWIECKI K.: *Uchronić Ukrainę przed wojną domową*. „Rzeczpospolita”, 17 II 2014.
- MUSZYŃSKI M., RAK K.: *Plan Kaczyńskiego*. „Wprost” 2008, nr 35.
- NYE J.: *Deficyt demokratyczny globalizacji*. „Gazeta Wyborcza”, 23 VII 2001.
- OLCZYK E.: *Putin oskarża Polskę*. „Gazeta Wyborcza”, 5 III 2015.
- ONYSZKIEWICZ J.: *Nie spisujmy Ukrainy na straty*. „Rzeczpospolita”, 13 X 2010.
- PAWŁOWSKA A.: *Ukraińcy nie chcą na wojnę*. „Gazeta Wyborcza”, 5 II 2015.
- PIENIAŻEK P.: *Majdan się wściekł*. „Newsweek” 2014, nr 6.
- PIEŃKOWSKI M.: *Polska obiecuje pomoc*. „Rzeczpospolita”, 20 I 2015.
- PILAWSKI K.: *Bandera na cokole Lenina*. „Przegląd” 2015, nr 17.
- PILAWSKI K.: *Na smoleńskim cemencie*. „Przegląd” 2014, nr 34.
- PILAWSKI K.: *Polska – Rosja: szczerłość i hipokryzja*. „Przegląd” 2011, nr 14.
- PILAWSKI K.: *Polska mania wielkości*. „Przegląd” 2013, nr 50.
- PILAWSKI K.: *Racja Ukrainy*. „Przegląd” 2013, nr 48.
- POCZOBUT A.: *Putina wielbi naród sowiecki*. „Gazeta Wyborcza”, 6 VIII 2015.
- Polak, Ukrainiec dwa bratanki*. „Wprost” 2014, nr 9.
- POMIANOWSKI J.: *Jak ułożyć dobre stosunki Polski z Rosją*. „Gazeta Wyborcza”, 7 XII 2007.
- PRUS-WOJCIECHOWSKA J.: *Rosja liczy na przełom*. „Rzeczpospolita”, 6 XII 2010.
- RADZIWINOWICZ W.: *Bater oskarża TVP w „Izwiestiach”*. „Gazeta Wyborcza”, 5 VIII 2009.
- RADZIWINOWICZ W.: *Donieck nie chce do Rosji*. „Gazeta Wyborcza”, 22 IV 2014.

- RADZIWINOWICZ W.: *Gest pojednania*. „Gazeta Wyborcza”, 12 IV 2011.
- RADZIWINOWICZ W.: *Umarow straszy Rosję*. „Gazeta Wyborcza”, 9 II 2012.
- RAK K.: *Niemcy przestają być Zachodem*. „Rzeczpospolita”, 13 V 2014.
- RAK K.: *O naturze wojny ruskiej*. „Rzeczpospolita”, 23–24 VIII 2014.
- RAK K.: *Ostateczny kres imperium*. „Rzeczpospolita”, 16 I 2015.
- RAK K.: *Strategiczna impotencja*. „Rzeczpospolita”, 26 I 2015.
- RESZKA P., MAJEWSKI M.: *Prywatna wojna kiboli z Rosją*. „Wprost” 2012, nr 25.
- ROKITA J.: *Normalna polityka w warunkach trwałego kryzysu*. „Dziennik”, 12 IX 2008.
- ROMANOWSKI A.: *Polityka a czytanie historii*. „Przegląd” 2015, nr 39.
- ROMANOWSKI A.: *Polska, Ruś i racja stanu*. „Gazeta Wyborcza”, 26 VIII 2014.
- ROMANOWSKI A.: *W ślepych zaułku. O polskiej polityce wschodniej*. „Przegląd” 2016, nr 33.
- ROTFELD A.D.: *Czas na zmianę*. „Gazeta Wyborcza”, 3–4 VII 2010.
- ROTFELD A.D.: *Pomimo rakiet i bomb*. „Gazeta Wyborcza”, 4–5 II 2012.
- ROŻYŃSKI P.: *Niedźwiedź na polowaniu*. „Rzeczpospolita”, 21–22 VII 2012.
- ROŻYŃSKI P.: *Strach przed niedźwiedziem*. „Rzeczpospolita”, 21–22 VII 2012.
- RYBIŃSKI M.: *Dzień agenta*. „Rzeczpospolita”, 18 VIII 2008.
- SARYUSZ-WOLSKI J.: *Ukraińskie być albo nie być*. „Rzeczpospolita”, 4 XII 2014.
- SEMKA P.: *Przeciągi w kryształowym pałacu*. „Rzeczpospolita”, 9–10 VII 2011.
- SIENKIEWICZ B.: *Idee na smyczy*. „Rzeczpospolita”, 17–18 VII 2010.
- SIENKIEWICZ B.: *Pożegnanie z Giedroyciem*. „Rzeczpospolita”, 29–30 V 2010.
- SIENKIEWICZ B.: *Wyznania rusofoba*. „Newsweek” 2006, nr 25.
- SKURATOWICZ J.: *Europejskie Partnerstwo Wschodnie na zakręcie*. „Przegląd” 2015, nr 24.
- SKWIECIŃSKI P.: *Burzę zbieramy wszyscy*. „Rzeczpospolita”, 25 VI 2012.
- SOBOLEWSKI T.: *Rosjanie lubią nas bardziej*. „Gazeta Wyborcza”, 29 VIII 2005.
- SORMAN G.: *Zyski z globalizacji*. „Europa. Tygodnik Idei” 2007, nr 17.
- STEFANICKI R.: *Kłamstwo irackie zmieniło świat*. „Gazeta Wyborcza”, 2–3 II 2013.
- STEFANICKI R.: *Wojna, czyli interes bardzo prywatny*. „Gazeta Wyborcza”, 27 X 2014.
- STOJEWSKA A., PRUS J.: *To Gruzja wywołała wojnę?* „Rzeczpospolita”, 1 X 2009.
- STOMMA L.: *Czecha cecha*. „Polityka”, 2014, nr 39.
- STRÓŻYK J., SKWIECIŃSKI P.: *Polska? Ani wróg, ani sojusznik*. „Rzeczpospolita”, 15–16 X 2011.
- STRÓŻYK J.: *Lęk o niepodległość*. „Rzeczpospolita”, 10–11 XI 2009.
- STRÓŻYK J.: *Rośnie pesymizm Polaków*. „Rzeczpospolita”, 3 II 2011.
- STRÓŻYK J.: *Smoleńsk: tego nikt nie wyjaśni*. „Rzeczpospolita”, 8 IV 2011.
- SUDAK I.: *Fuzja przeciw Rosji*. „Gazeta Wyborcza”, 16 VII 2012.
- SZACKI W.: *CBOS. Rosji się boimy, z Ukrainą się pojednamy*. „Gazeta Wyborcza”, 13 VI 2006.
- SZCZYPIORSKI A.: *Dziś wszystko jest cieniem*. „Gazeta Wyborcza”, 24–26 XII 1994.
- SZCZYPIORSKI A.: *W polskich oczach*. „Polityka” 1994, nr 33.
- SZEPTYCKI A.: *Dwie wizje Ukrainy*. „Rzeczpospolita”, 4 X 2010.
- SZEWCOWA L.: *Nie wolno karmić bestii bez końca*. „Gazeta Wyborcza. Magazyn”, 14 VIII 2015.
- SZOSZYN R.: *Ukraina nadal mocno podzielona*. „Rzeczpospolita”, 11 III 2015.

- SZYMANIAK M.: *Oferta Rosji odrzucona*. „Rzeczpospolita”, 5 VII 2011.
- ŚLIWIŃSKI A.: *Non possumos!* „Polityka Polska” 2015, nr 1.
- ŚWIEBODA P.: *Co nam zrobił Putin?* „Gazeta Wyborcza”, 23 IX 2014.
- TALAGA A.: *Bajdurzenie o Ukrainie w NATO*. „Rzeczpospolita”, 3 XII 2014.
- TALAGA A.: *Chłód na linii USA – Rosja szansą dla Polski*. „Rzeczpospolita”, 17–18 VIII 2013.
- TALAGA A.: *Czas na pragmatyczne Międzymorze*. „Rzeczpospolita”, 1–2 VI 2013.
- TALAGA A.: *Dyskretny urok wojny*. „Rzeczpospolita”, 20–21 IX 2014.
- TALAGA A.: *Nadchodzi nowy podział Europy*. „Rzeczpospolita”, 30–31 VIII 2014.
- TALAGA A.: *Nowa Ukraina będzie nacjonalistyczna*. „Rzeczpospolita”, 25–26 I 2014.
- TALAGA A.: *Osłabić Rosję i podać jej dłoń*. „Rzeczpospolita”, 2–3 VIII 2014.
- TALAGA A.: *Pomoc przyjdzie zza oceanu albo nie przyjdzie wcale*. „Rzeczpospolita”, 15 VI 2016.
- TALAGA A.: *Polski i Rosji nie dzielą spory o znaczeniu fundamentalnym*. „Dziennik. Gazeta Prawna”, 16–18 IV 2010.
- TALAGA A.: *Pułapka federalizacji Ukrainy*. „Rzeczpospolita”, 22 XII 2014.
- TALAGA A.: *Pytania, których nie wolno zadać*. „Rzeczpospolita”, 25–26 V 2013.
- TALAGA A.: *Rosja się zbroi, my też powinniśmy*. „Rzeczpospolita”, 2–3 XI 2013.
- TALAGA A.: *Rozwiązać ponury cień Bandery*. „Rzeczpospolita”, 29–30 III 2014.
- TALAGA A.: *Terroryzm służy Rosji, szkodzi Polsce*. „Rzeczpospolita”, 14 I 2015.
- TALAGA A.: *Warto wydawać na wojsko*. „Gazeta Wyborcza”, 5 IV 2014.
- TALAGA A.: *Wysłać Rosję ze Wschodu*. „Rzeczpospolita”, 30 XI–1 XII 2014.
- TALAGA A.: *Z Moskwą na ostro*. „Rzeczpospolita”, 30 XII 2015.
- TERENTIEW R.S.: *Lenin, patron Majdanu*. „Rzeczpospolita”, 4 III 2014.
- TERENTIEW R.S.: *Splukany makijaż Ukrainy*. „Rzeczpospolita”, 3 II 2014.
- TERENTIEW R.S.: *Wskreszenie upiórów*. „Rzeczpospolita”, 5 III 2015.
- TOCKI M.: *Janukowycza odsunięto nielegalnie*. „Rzeczpospolita”, 21 III 2014.
- TRĘBSKI K.: *Plan Marcinkiewicza*. „Wprost” 2006, nr 6.
- TRUSEWICZ I.: *Ceny gazu dla krajów europejskich będą rosły*. „Rzeczpospolita”, 30 VI 2014.
- WALICKI A.: *Do wojny potrzeba dwóch stron*. „Przegląd” 2015, nr 19.
- WASILEWSKA O.: *Polska broń dla Ukrainy*. „Wprost” 2014, nr 38.
- WIATR J.J.: *Ukraina, Rosja i polski interes narodowy*. „Przegląd” 2014, nr 51–52.
- WIDACKI J.: *Bilans*. „Przegląd” 2014, nr 13.
- WIDACKI J.: *Co dalej z Ukrainą?* „Przegląd” 2014, nr 19.
- WIDACKI J.: *Jak to na wojence ładnie*. „Przegląd” 2015, nr 5.
- WIDACKI J.: *Polska znów obleżoną twierdzą*. „Przegląd” 2015, nr 18.
- WIDACKI J.: *Rozdziobią nas kruki, wrony...* „Przegląd”, 6–12 V 2014.
- WIDACKI J.: *Ukraina i Polska po Mińsku*. „Przegląd” 2015, nr 10.
- WIDACKI J.: *Umierać za Sewastopol?* „Przegląd” 2014, nr 11.
- WIDACKI J.: *Wojna polsko-ruska pod biało-czerwonym szalikiem*. „Przegląd” 2012, nr 25.
- WIELIŃSKI B.T.: *Powtórka z Monachium?* „Gazeta Wyborcza”, 9 II 2015.
- WIELOWIEJSKI A.: *Od Portugalii do Kamczatki*. „Gazeta Wyborcza”, 19 I 1994.
- WILDSTEIN B.: *Rosyjska partia w Polsce*. „Rzeczpospolita”, 19 VIII 2008.

- WOJCIECHOWSKI M.: *Media Polski i Rosji rozmawiają we Wrocławiu*. „Gazeta Wyborcza”, 25–26 VI 2011.
- WOŹNICKI Ł., PAWŁOWSKA A.: *Nocne Wilki drażnią Polaków*. „Gazeta Wyborcza”, 14 IV 2015.
- WROŃSKI P.: *Śmigłowiec na rosyjskie fobie*. „Gazeta Wyborcza”, 17 VII 2014.
- WROŃSKI P.: *USA: chcecie być bezpieczni, kupcie nasze radary*. „Gazeta Wyborcza”, 27 III 2014.
- WROŃSKI P.: *Westerplatte, historia i Rosja*. „Gazeta Wyborcza”, 29 I 2015.
- WROŃSKI P.: *Wojsko na zakupach*. „Gazeta Wyborcza”, 27 XII 2013.
- WROŃSKI P.: *Wiatr wiał mu w oczy*. „Gazeta Wyborcza”, 11 V 2010.
- WROŃSKI P.: *Wrześniowa napaść odparta*. „Gazeta Wyborcza”, 29 IX 2015.
- WROŃSKI P., SANDECKI M.: *Westerplatte zamiast Moskwy*. „Gazeta Wyborcza”, 8 V 2015.
- WROŃSKI P., WOJCIECHOWSKI M.: *Krok Rosji ku Polsce*. „Gazeta Wyborcza”, 7 XII 2010.
- ZABOROWSKI M.: *Nowa polska dyplomacja bez kompleksów*. „Rzeczpospolita”, 4 I 2011.
- ZALESIŃSKI Ł.: *My się Niemców (już) nie boimy*. „Rzeczpospolita”, 1 III 2010.
- ZALEWSKI P.: *Europejski zamach stanu na Ukrainie*. „Rzeczpospolita”, 16 IX 2014.
- ZALEWSKI P.: *Niemiecka bomba pod fundamentem Europy*. „Gazeta Wyborcza”, 4 IX 2014.
- ZAWADZKI M.: *Iracka lekcja Ameryki*. „Gazeta Wyborcza”, 17–18 XII 2011.
- ZAWADZKI M.: *Kogo zabijają drony USA?* „Gazeta Wyborcza”, 18 III 2015.
- ZIEMKIEWICZ R.: *Wschodnia dziecinada*. „Rzeczpospolita”, 15–16 V 2010.
- ŻAK P.: *Front wschodni*. „Przegląd” 2014, nr 38.
- ŻAKOWSKI J.: *Czy w szaleństwie jest metoda?* „Gazeta Wyborcza”, 17 VII 2006.
- ŻAKOWSKI J.: *Zachód przegrywa Ukrainę*. „Gazeta Wyborcza”, 8 IX 2014.

Materiały internetowe

- 71 proc. Niemców boi się wybuchu wojny – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Sondaz-71-proc-Niemcow-boi-sie-wybuchu-wojny,wid,16592793,wiadomosc.html?ticaid=112b36> [dostęp: 10.05.2014].
- BIELEŃ S.: *Nie dopuszczam myśli, że z powodu Putina zwariowało 90 procent rosyjskiego społeczeństwa. To niemożliwe!* – <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=20140912/REPORTAZ/140919693> [dostęp: 13.09.2014].
- BIELEŃ S.: *Pod wieloma względami Ukraina znajduje się na granicy upadku* – <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-W-onecie/prof.-stanislaw-bielen-pod-wieloma-wzgledami-ukraina-znajduje-sie-na-granicy-upadku/5b8zk> [dostęp: 23.03.2014].
- BIELEŃ S.: *Pomyślmy o własnym interesie narodowym* – <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/prof-stanislaw-bielen-pomyslmy-o-wlasnym-interesie-narodowym/776r5> [dostęp: 27.08.2014].
- BIELEŃ S.: *Żeby Polska nie przegapiła szansy na dialog z Rosją* – <http://fakty.interia.pl/tylko-u-nas/news-prof-stanislaw-bielen-zeby-polska-nie-przegapila-szansy-na-d,nID,1458975,nPack,3> [dostęp: 11.11.2014].

- Bondarienko: *antyrosyjskie nastroje w Polsce przekraczają wszelkie granice* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,8771,title,Bondarienko-antyrosyjskie-nastroje-w-Polsce-przekraczaja-wszelkie-granice,wid,17656967,wiadomosc.html?ticaid=11518f> [dostęp: 23.05.2015].
- Bronisław Komorowski podpisał ustawę o ratyfikacji umowy UE – Ukraina – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Prezydent-Bronislaw-Komorowski-podpisal-ustawe-o-ratyfikacji-umowy-UE-Ukraina,wid,17111462,wiadomosc.html?ticaid=113fee> [dostęp: 17.12.2014].
- Co Putin może zrobić polskim firmom? – [www.http://wgospodarce.pl/informacje/11221-co-putin-moze-zrobic-polskim-firmom-analiza](http://www.wgospodarce.pl/informacje/11221-co-putin-moze-zrobic-polskim-firmom-analiza) [dostęp: 26.08.2015].
- COHEN S.F.: *The New American Cold War*. “The Nation”, 21 June 2006 – <http://www.thenation.com/article/new-american-cold-war> [dostęp: 29.12.2013].
- DUBIŃSKI P.: *Rosja sojusznikiem USA? To możliwy scenariusz* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1027191,title,Rosja-kluczowym-sojusznikiem-USA-To-mozliwy-scenariusz,wid,18084872,wiadomosc.html?ticaid=116405> [dostęp: 12.01.2016].
- GÓRZYŃSKI O.: *Waszyngton coraz bliżej Moskwy. Dojdzie do porozumienia w sprawie Syrii?* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Waszyngton-coraz-blizej-Moskwy-Dojdzie-do-porozumienia-w-sprawie-Syrii,wid,18052824,wiadomosci.html?ticaid=11623c> [dostęp: 18.12.2015].
- Institut Gajdara: *spadek PKB będzie większy niż przewiduje rząd* – wiadomosci.onet.pl/.../instytut-gajdara-spadek-pkb...bedzie-wiekszy-niz-przewiduje-rzad/8gmd5 [dostęp: 11.08.2014]
- JUNKO J.: *Coraz więcej Ukraińców chce uznania UPA za formację walczącą o niepodległość* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,tirle,Coraz-wiecej-Ukrajincow-chce-uznania=UPA-za-formacje-walczaca-o-niepodleglosc,wid,17904961,wiadomosc.html> [dostęp: 14.10.2015].
- KAGAN R.: *Naród kowbojów* – <http://www.newsweek.pl/narod-kowbojow/44891,1,1.html> [dostęp: 15.11.2008].
- Kto straci na sankcjach Putina?* – <http://finanse.wp.pl/gid,16804431,kat,138596,page,1,titel,Kto-straci-na-sankcjach-Putina,galeria.html> [dostęp: 11.08.2014].
- KOWALCZYK A.: *Polityka Polski wobec Ukrainy w 2014 r. – próba bilansu* – www.geopolityka.org/analizy/adam-kowalczyk-polityka-polski-wobec-ukrainy-w-2015-proba-bilansu [dostęp: 2.03.2016].
- KUCZYŃSKI G.: *Dwóch sojuszników więcej, nowy rodzaj odstraszenia. Co mówi doktryna wojskowa Rosji?* – www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/nowa-doktryna-wojskowa-rosji-co-sie-w-niej-zmienilo,501897.html [dostęp: 2.02.2015].
- KUCZYŃSKI G.: *Sotnie Prawego Sektora nie chciały kompromisu* – <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/czcza-bandere-bija-berkut-sotnie-prawego-sektora-nie-chca-kompromisu,392162.html> [dostęp: 5.03.2014].
- KUCZYŃSKI W.: *Polska czempionem wzrostu PKB* – kuczyn.com/2013/09/16/polska-czempionem-wzrostu-pkb [dostęp: 14.11.2014].
- ŁAGOWSKI B.: *Ekshumacje* – <http://www.tygodnikprzeglad.pl/ekshumacje/> [dostęp: 14.02.2011].
- Opozycja: wykluczenie Ewy Kopacz z rozmów na temat wojny na Ukrainie to porażka polskiej dyplomacji* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,Opozycja-wykluczenieEwy>

- Kopacz-z-rozmow-na-temat-wojny-na-Ukrainie-to-porazka-polskiej-dyplomacji, wid,16969058,wiadomosc.html [dostęp: 18.10.2014].
- Pew: *Mało szacunku dla Rosji na świecie, najmniej w Polsce i Jordanii* – <http://wyborcza.pl/1,91446,18508152,pew-malo-szacunku-dla-rosji-na-swiecie-najmniej-w-polsce-i-jordanii/5q6jcj.html> [dostęp: 6.08.2015].
- Podstawowe informacje o Rosji. Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie* – https://moskwa.trade.gov.pl/pl/russia/article/detail,126,Podstawowe_informacje_o_Rosji.html [dostęp: 16.11.2014].
- Polsko-rosyjska współpraca gospodarcza – dobra, choć nie wzorowa* – akcjonariatobywatelski.pl/pl/centrum-edukacyjne/gospodarka/1045,Polsko-rosyjska-wspolpraca-gospodarcza-dobra-choc-nie-wzorowa [dostęp: 21.07.2015].
- Ponad 60 proc. Rosjan godzi się na mniejsze prawo w imię porządku w kraju* – wiadomosci.wp.pl/kat,1356,tirle,Ponad-60-proc-Rosjan-godzi-sie-na-mniejsze-prawa-w-imie-porzadku-w-kraju.wid,17452444,wiadomosc.html [dostęp: 15.04.2015].
- Polska chce rozszerzenia konsultacji z Rosją o temat katastrofy smoleńskiej* – wiadomosci.wp.pl/kat,8771,tirle,Polska-chce-rozszerzenia-konsultacji-z-Rosja-o-temat-katastrofy-smolenskiej,wid,18118998,wiadomosc.html [dostęp: 23.01.2016].
- POTOCKI M.: *Doktryna Sikorskiego według Wiki Leaks* – www.gazetaprawna.pl z 9 grudnia 2010 [dostęp: 18.08.2014].
- Prawie 2/3 Rosjan widzi zagrożenie w USA. Duża część wierzy w możliwość inwazji* – wiadomosci.wp.pl/kat,1356,tirle,Prawie-2/3-Rosjan-widzi-zagrozenie-w-USA-Duza-czesc-wierzy-w-mozliwosc-inwazji,wid.17541777,wiadomosc.html [dostęp: 15.05.2015].
- Prawie 72 proc. Ukraińców uważa Rosję za agresora* – wiadomosci.wp.pl/kat,1356,tirle,Sondaz-prawie-72-proc-Ukrajncow-uwaza-Rosje-za-panstwo-agresora,wid,17418185,wiadomosc.html [dostęp: 3.04.2015].
- Przełom na Ukrainie. Porozumienie podpisane* – www.dw.de/przelom-na-Ukrainie-porozumienie-podpisane/a-17449162 [dostęp: 18.08.2014].
- RABIJ M.: *Rosyjski kapitał w Polsce? Prawie nieobecny* – [www.http://biznes.newsweek.pl/rosyjskie-inwestycje-w-polsce-newsweek-pl,artykuly,285428,1.html](http://www.biznes.newsweek.pl/rosyjskie-inwestycje-w-polsce-newsweek-pl,artykuly,285428,1.html) [dostęp: 20.06.2014].
- ROGGEMANN H.: *Von der Ukraine-Krisis der Russlandpolitik. Diskussionbeitrag zum Ukraine-Konflikt und für eine deutsche und europäische Russlandpolitik*, Berliner Ost-West-EuropeForum – <http://www.berliner-forum.eu/?Politik> [dostęp: 16.07.2015].
- Rosja w 2015 roku chce zwiększyć wydatki wojskowe o 21,2 proc.* – wiadomosci.wp.pl/kat,1356,tirle,Rosja-w-2015-roku-chce-zwiekszy-c-wydatki-wojskowe-o-21,2-proc,wid,16890631,wiadomosc.html?icaid=113767 [dostęp: 17.09.2014].
- Rosjanin i Polak dwaj wrogowie? Antypolska propaganda Kremla* – wiadomosci.wp.pl/kat,1356,tirle,Rosjanin-i-Polak-dwaj-wrogowie-Antypolska-propaganda-Kremla,wid,17342367,wiadomosc.html [dostęp: 14.03.2015].
- Rosyjska gospodarka odradza się niczym feniks z popiołów? Ze Wschodu płyną zaskakujące dane* – www.biztok.pl/waluty/rosyjska-gospodarka-odradza-sie-niczym-feniks-z-popiolow-ze-wschodu-plyna-zaskakujace-dane_a20687 [dostęp: 16.07.2015].
- SMOLAR A.: *Ukraina jest bliżej Zachodu* – wiadomosci.wp.pl/kat,59154,Ibid,8901,tirle,Aleksander-Smolar-Ukraina-jest-blizej-Zachodu.wid.16959593,wiadomosc.html [dostęp: 15.10.2014].

- Sondaż CBOS. Sytuacja na Ukrainie zagraża bezpieczeństwu Polski* – <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Sondaz-CBOS-sytuacja-na-Ukrainie-zagraza-bezpieczenstwu-Polski,wid,16925618,wiadomosc.html?ticaid=113&b7> [dostęp: 1.10.2014].
- Stefan Niesiołowski: wrak Tu-154M nie jest nam do niczego potrzebny* – wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Stefan-Niesiolowski-wrak-Tu-154M-nie-jest-nam-do-niczego-potrzebny,wid,17443703,wiadomosc.html [dostęp: 21.07.2015].
- SZAFARZ S.: *Tragikomedia ukraińska* – <http://przeгляд-socjalistyczny.pl/aziemski/1007-szafarz> [dostęp: 7.07.2014].
- SZEWCOVA L.: *Nie wolno karmić bestii bez końca, czyli Zachód i Rosja* – <http://wyborcza.pl/magazyn/1,147627,18547387,lilia-szewcowa-nie-wolno-karmic-bestii-bez-konca-czyli-zachod-i-rosja.html> [dostęp: 7.09.2015].
- SZYMAŃSKA D., BIEGAŃSKA J.: *Potencjał demograficzny* – www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2980/Potencjaldemograficzny_Szymańska,Biegańska.pdf?sequence3=1 [dostęp: 13.11.2014].
- www.ekonomia.rp.pl/artykul//1184240.html [dostęp: 18.08.2015].
- wydatki zbrojeniowe na świecie* – [www.tvn24.pl\(wiadomosc-ze-swiata,2/ranking-sipri-2015-wydatki-zbrojeniowe-na-swiecie,632992.html\)](http://www.tvn24.pl(wiadomosc-ze-swiata,2/ranking-sipri-2015-wydatki-zbrojeniowe-na-swiecie,632992.html) [dostęp: 12.04.2016].
- ZIEMKIEWICZ R.A.: *Niechciana historia* – <http://www.uwazamrze.pl/artykul/803206/niechciana-historia> [dostęp: 13.07.2012]

Indeks nazwisk

A

Abramowicz Roman 58
Achmetow Rinat 315, 323, 328
Adamski Łukasz 270, 494
Adenauer Konrad 300
al-Abadi Hajder 359
al-Asad Baszar 89, 92, 359
Albright Madeleine K. 101, 125
Aleksiejew Aleksander 244, 345
Alf Radosław 23, 79, 475
Allison Graham 90, 412, 487
al-Maliki Nuri 359
Ananicz Andrzej 24, 172, 174, 473, 476, 478
Andriejew Siergiej 292, 293, 313, 392–394, 397, 399, 494
Andrusieczko Piotr 316, 432, 494
Andrzejczuk Robert 123, 466
Anioł Włodzimierz 117, 466
Antoszewski Andrzej 273, 295, 457
Ashton Catherine 307
Asmus Ronald 161, 466
Awakow Arsen 307
Azarow Mykoła 299, 302, 305, 328

B

Bäcker Roman 65, 81, 473
Bajor Piotr 22, 54, 191, 279, 475, 476, 478, 483
Balcer Adam 22, 35, 36, 39, 62, 71, 473

Balcerowicz Bolesław 98, 309, 487
Balcerowicz Leszek 40, 473
Balicka Mariola 175, 494
Banaś Monika 29, 486
Bandera Stepan 270, 302
Bandow Doug 379, 487
Barajew Arbi 272
Baranowskij Władimir G. 78, 128, 166, 167, 169, 182, 188, 473, 487
Barański Marek 120, 485
Barcz Jan 137, 149, 466
Baring Arnulf 102, 466
Bartoszewski Władysław 175, 180, 186
Baryluk Magdalena 102, 466
Basajew Szamil 271, 272
Bater Wiktor 257
Bauman Zygmunt 117, 119, 466
Baylis John 21, 477
Beauvois Daniel 404, 494
Belka Marek 45, 187
Berdychowska Bogumiła 234, 494
Bereś Witold 99
Berryman John 76, 111, 128, 473
Beste Ralf 268, 494
Biden Joseph R. 89
Biegańska Jadwiga 39, 503
Bielecki Jan Krzysztof 146, 148
Bielecki Jędrzej 41, 109, 127, 307, 340, 351, 359, 368, 399, 407, 408, 433, 494

- Bielecki Tomasz 320, 356, 407, 433, 495
Bieliń Stanisław 17, 18, 22–24, 28, 31, 34, 35, 37, 48, 54–56, 64–67, 75, 76, 79, 81, 82, 98, 101, 103, 125, 138, 139, 169, 182, 250, 257–259, 264, 266–268, 278, 284–286, 288, 290, 300, 335, 336, 345, 348, 356, 357, 365, 369, 374, 411, 412, 415, 420, 428, 429, 444, 450, 453, 457, 466, 473, 474, 476, 477, 478, 482, 483, 484, 486, 487, 488, 501
Bieniek Mieczysław 346
Bieńczyk-Missala Agnieszka 243, 340, 488
Bierzowski Borys 58, 64
Bieroń Tomasz 96
Bierzanek Remigiusz 145
Bik Stanisław 51
Bilmes Linda 113, 114, 484
Bilski Artur 354, 368, 495
bin Laden Osama 106
Bińko Beata 218, 481
Błasik Andrzej 395
Bobrow Davis B. 21, 29, 101, 166, 458, 473, 479, 487
Bocheński Adolf 53, 466
Bohun Tomasz 310, 488
Bojarski Piotr 263
Bojarski Włodzimierz 42, 488
Bondarienko Jurij 388
Bonisławski Piotr 119, 470
Bonusiak Włodzimierz 40, 41, 148, 466, 474
Borkowski Paweł Janusz 135, 138, 466
Borkowski Robert 26, 143, 296, 353, 422, 474
Borowiec Piotr 119
Boryniak Oleg 427, 482
Bosacki Marcin 280, 495
Boski Paweł 49, 71, 169, 170, 474
Bratkiewicz Jarosław 73, 157, 232, 488, 495
Brodowski Jan 63, 271, 475
Browarek Tomasz 39, 475
Bryc Agnieszka 23, 65, 72, 75, 79, 85, 104, 167, 466, 474
Brzeziecki Andrzej 232, 299, 397, 495
Brzeziński Ian J. 163
Brzeziński Michał 29, 30, 475
Brzeziński Zbigniew 63, 74, 76, 77, 94, 95, 98, 99, 101, 102, 104, 107, 108, 115, 116, 118, 126, 163, 165, 166, 168, 172, 179, 188, 237, 240, 294, 299, 414, 423, 432, 453, 466, 467, 488, 495
Buchanan Patrick J. 301, 312, 317, 495
Bucharin Nikołaj I. 23, 69, 70, 259, 264, 467, 475
Budge Ian 136, 475
Budzowski Klemens 148, 474, 485, 486
Buhler Pierre 21, 467
Bujak Zbigniew 352, 495
Buras Piotr 341, 495
Burnetko Krzysztof 99
Bush George H.W. 103, 168, 171
Bush George Walker 86, 98, 105–108, 110, 111, 112, 114, 121, 178, 183, 203, 204, 216, 227, 228, 230, 269, 375, 389
Buzek Jerzy 183–185, 248, 334
Buzyna Oleś 328
- C
- Całka Marek Janusz 174, 175, 488
Chałupczak Henryk 39, 475
Cheda Robert 315, 327, 329, 422, 430, 448, 454, 495
Cheney Dick 107
Chirac Jacques 126
Chmielnicki Bohdan 285
Chodorkowski Michał 58, 64
Chomsky Noam 119, 467
Chorośnicki Michał 401
Chruszczow Nikita 310
Chudoliej Konstantin 66, 139, 474, 484
Chwałba Andrzej 21, 43, 44, 467
Cichocka Ewa 395, 454
Cichocki Bartosz 198, 208, 226, 488
Cichocki Marek A. 409, 417, 488, 495
Cimoszewicz Włodzimierz 13, 176, 177, 186, 187, 190, 358, 454
Ciosek Stanisław 289, 426
Clark Sean 114, 381

- Clinton Bill 101–103, 161, 163
Cohen Daniel 119, 467
Cohen Eliot 488
Cohen Stephan F. 301, 337, 495, 502
Croft S. 122, 488
Curanović Alicja 23, 79, 211, 410, 454, 475
Cyryl I 240, 443, 450
Czachór Zbigniew 22, 141, 467
Czajkowski Marek 22, 23, 54, 188, 191, 216, 217, 279, 467, 475, 476, 478, 483, 484
Czapliński Janusz 222, 495
Czapliński Władysław 36, 467
Czaputowicz Jacek 21, 22, 31, 33, 108, 129, 161, 201, 467, 477, 478, 481, 482
Czarnecki Ryszard 362, 495
Czarnocki Andrzej 23, 24, 52, 55, 56, 475, 477
Czempiel Ernst-Otto 105, 488
Czech Mirosław 234, 235, 303, 316, 320, 328, 336, 353, 391, 409, 435, 495
Czerniachowski Iwan 392
Czernomyrdin Wiktor 176, 177
Czichariew Iwan 22, 76, 79, 476
Cziomer Erhard 154, 188, 250, 292, 300, 475, 479, 484
Czornik Katarzyna 22, 26, 38, 81, 90, 143, 193, 216, 256, 292, 297, 298, 331, 341, 353, 362, 374, 408, 415, 422, 429, 474, 475, 476, 479, 480, 484, 485, 486, 487
Czubajs Anatolij 57
Czuchnowski Wojciech 395, 396, 495
Czwojdrak Aleksandra 33, 477
- Ć
- Ćwiek-Karpowicz Jarosław 64, 207, 215, 224, 226, 238, 242, 244, 250, 476, 488, 495
- D
- D'Anieri Paul 297, 476
d'Estaing Valery Giscard 417, 418, 434
Danecki Janusz 21, 99, 474, 477
Daszczyński Roman 236, 488
De Bardeleben Joan 216, 476
De Lazari Andrzej 24, 69, 233, 257, 265, 279, 467, 476, 478
Decker Frank 273, 483
Dellecker Adrian 23, 483
Dębowski Tomasz R. 240, 488
Dębski Sławomir 53, 222, 231, 232, 253, 476, 483, 488
Dmochowski Artur 393
Dmowski Roman 51, 467
Dobieszewski Janusz 257, 476
Dobroczyński Michał 24, 28, 30, 49, 169, 175, 195, 252, 349, 410, 467, 474, 476, 484
Dobrosz Janusz 305, 337, 488
Dobrowolski Piotr 137, 182, 314, 484
Dobrut Mirosław 244
Dobrzański Jarosław 290, 312
Dolińska Xymena 258, 476
Domagała Arkadiusz 22, 467, 487
Domagała Marcin 294
Domański Jerzy 279, 495
Domaradzki Spasimir 298, 476
Drawicz Andrzej 450, 476
Dröge Susanne 118, 491
Dubiński Przemysław 414, 502
Duda Andrzej 45, 339, 352, 366, 369, 372, 380, 395, 399, 403, 425
Dudajew Dżochar 272
Dudek Antoni 40, 467
Dugin Aleksander 82, 467
Durka Barbara 58, 148, 476, 488
Dybicz Paweł 270, 495
Dylla Daria W. 23, 204, 227, 477, 486, 489
Dyner Anna Maria 72, 92, 455
Dziak Waldemar 356
- E
- Eberhard Adam 23, 84, 88, 196, 202, 203, 286, 467, 489
el-Mualim Walid 359
Engdahl William F. 100, 299, 467
Engelgard Jan 289, 302, 484

Erler Gernot 90, 292, 489

F

Fabius Laurent 302

Falkowski Witold 138, 471

Fałkowski Mateusz 49, 258, 265, 355,
477

Fedorowicz Krzysztof 8, 14, 24, 155,
164, 190, 191, 203, 227, 401, 427, 440,
467

Ferguson Niall 105, 467, 496

Fico Robert 421

Fijor Jan M. 119, 470

Fischer Sabine 23, 73, 75, 467

Fischer Thomas 135

Fiszler Józef 136, 481

Fix Liana 342, 489

Flichy de La Neuville Thomas 99, 477

Flint Colin 36, 467

Foks Robert 402, 407–409, 429, 430, 489

Forsberg Tuomas 88, 477

Fotyga Anna 198, 202, 341

Frankowski Paweł 101, 108, 467

Freudenstein Roland 492

Friedman George 60, 87, 88, 94, 114,
115, 242, 243, 296, 303, 365, 374, 377,
378, 380, 434, 467, 496

Friedman Milton 121

Fronia Marcin 119, 469

Fukuyama Francis 96, 100, 467

Furman Tomasz 244, 496

G

Gabiś Tomasz 303

Gadomski Witold 251, 496

Gajdar Jegor 57, 74

Galeotti Mark 309, 316, 477

Gardocki Sylwester 311, 477

Garrett Crister S. 131, 489

Garrison Jim 95, 467

Gauck Joachim 392

Gawlicz Katarzyna 119, 469

Gawrich Andrea 342

Gąsior-Niemiec Anna 273, 485

Gełajew Chamzat 272

George David Lloyd 53

Geremek Bronisław 99, 176, 194

Gibas-Krzak Danuta 125, 468

Giddens Anthony 138, 468

Giedroyc Jerzy 53, 229–233, 402, 403

Gil Andrzej 8, 24, 53, 229, 476, 478, 479,
482

Gill Stephan 21, 477

Giziński Jarosław 390, 496

Glajcar Rafał 145, 491, 493

Głąbiński Stanisław 95, 468

Gniazdowski Mateusz 199, 489

Golka Marian 119, 468

Gołda-Sobczak Maria 311–313, 477

Gomart Thomas 23, 483

Gorbaczow Michaił 148, 149, 151, 160,
162, 168, 426

Gordon Philip H. 228, 455

Gowin Jarosław 340

Goworowska-Adamska Hanna 119, 469

Górka-Winter Beata 203, 489

Górzyński Oskar 414, 502

Grabowska Mirosława 274

Grajewski Andrzej 201, 264, 477

Gradziuk Artur 242, 476

Graś Paweł 384, 496

Gray John 115

Grącik Małgorzata 21, 471

Griszyn Jewgienij 23, 477

Grochal Renata 353, 496

Grodzki Radosław 207, 214, 489

Grosse Tomasz Grzegorz 22, 138, 290,
318, 320, 468, 496

Grudziński Przemysław 198, 468

Gryz Jarosław 132, 489

Grzebyk Patrycja 311, 489

Grzegorzewska Agnieszka 95, 467

Grzelak Adam 242, 244, 496

Grzeszczak Adam 190, 205, 251, 381, 496

Gusiński Władimir 58, 64

Gwiazda Adam 117, 119, 468, 489

H

Habuda Ludwik 277, 468

Habura Miłosz 138, 468

- Habielski Rafał 230, 470
Halbersztat Jan 36, 467
Halizak Edward 12, 21, 29, 41, 96, 101,
166, 458, 473, 477, 479, 480, 487
Hanne Olivier 99, 477
Hardt Michael 119, 468
Hartman Monika 105, 467
Haszczyński Jerzy 353, 434, 496
Headley James 78, 126, 468
Hendricson David 379
Herbut Ryszard 273, 295, 457
Herd Graeme P. 22, 131, 486
Herzog Roman 291
Hett Felix 414, 493
Hitler Adolf 261, 262, 356
Hnatiuk Aleksandra 284, 288, 468
Hodges Ben 370
Hofman Iwona 53, 233, 403, 463, 468
Hofstede Gert Jan 327
Hollande Francois 326, 339, 421
Hoque Sabrina 114, 381, 476
Hrojsman Wołodymyr 328
Huntington Samuel P. 55, 96, 97, 253,
287, 423, 468
Husajn Saddam 87, 92, 99, 107, 113
Hypki Tadeusz 220, 455
- I
- Ignatius David 188, 453
Imielski Roman 396
Irlenkaeuser Jan 106, 490
Iwanek Jan 7, 106, 131, 145, 179, 491,
492, 493
Iwanek Tomasz 271, 468
Iwanow Igor 79, 180, 186
Iwanow Siergiej 180, 391, 455
Iwaszow Leonid 168, 489
- J
- Jaceniuk Arsenij 299, 302–304, 327, 328,
386, 388
Jach Anna 57, 477
Jackson Robert 33, 477
Jäger Thomas 23, 204, 477, 486
Jagielski Wojciech 194, 271, 496
- Jakimowicz Robert 24, 154, 468
Jan Paweł II 253, 456
Janajew Gienadij 149
Jandarbijew Zelichman 272
Janecki Stanisław 257, 496
Janicki Kamil 309, 486
Janicki Mariusz 222, 241, 496
Jankowska Hanna 119, 253, 423, 468,
469
Jankowski Dominik 138, 489
Janukowycz Wiktor 191–193, 283, 289,
294, 296, 298, 299, 300, 302–308,
310, 315, 328, 332–334, 340, 389, 402,
447
Januła Eugeniusz 437, 489
Jarczewska Aleksandra 113, 489
Jarkowiec Maciej 326, 496
Jarosz Dmytro (Dmitrij) 304, 329
Jaskułowski Tytus 222, 483
Jawliński Gienadij 74
Jean Carlo 35, 468
Jelcyn Borys 15, 62, 63, 66, 68, 69, 149,
154, 156, 157, 166, 167, 177, 309, 426
Jendroszczyk Piotr 325, 335, 496
Jerszow Aleksander 175
Jones Michael E. 300, 301, 307, 489
Juncker Jean-Claude 418, 424
Junko Jarosław 334, 502
Juszczenko Wiktor 140, 191, 192, 270,
300
- K
- Kaczanowski Iwan 307, 308, 456
Kaczmarek Marcin 17–19, 34, 36, 76,
78, 79, 81, 89, 111, 112, 138, 139, 189,
192, 193, 195, 198, 209, 252, 266,
292, 456, 468, 473, 474, 475, 477, 478,
479, 489
Kaczyński Jarosław 45, 198, 199, 203,
207, 220, 223–225, 230, 253, 277, 278,
279, 334, 496
Kaczyński Lech 8, 203, 205, 211, 212,
219–221, 230, 231, 234, 243, 254,
268, 344
Kaczyńska Maria 220

- Kaddafi Muammar 89, 92, 98, 134
Kadyrow Ahmat 272
Kadyrow Ramzan 272
Kagan Robert 94, 99, 100, 106, 107, 115,
120, 132, 171, 194, 468, 496, 502
Kahlweit Catrin 320, 496
Kalabiński Jacek 163, 496
Kaliński Janusz 41, 468
Kałasznikow Ołeh 328
Kamiński Antoni 233, 496
Kamiński Łukasz 330, 331, 393, 394, 496
Kamp Karl-Heinz 126, 129, 490
Kanet Roger E. 23, 76, 89, 216, 473, 476,
477, 478, 481, 483
Kania Ewa 120, 469
Kantor Wiaczesław Mosze 242, 251
Kaplan Robert D. 94, 95, 293, 428, 496
Kapuściński Ryszard 47, 99, 496
Kapuśniak Tomasz 8, 21, 24, 53, 84, 192,
229, 284, 285, 286, 468, 473, 476,
478, 479, 481, 482, 483, 486
Karatnycky Adrian 82, 490
Kardaś Szymon 23, 60, 64, 79, 211, 321,
410, 454, 456, 475, 478
Karnowski Michał 262, 456
Karpus Zbigniew 24, 49, 193, 474, 477
Kasjanow Michaił 180, 184, 186, 187, 312
Kaszlew Jurij 147, 169
Kaufman Michael 260, 261
Kawczyński Daniel 430
Kawczyński Radosław 60, 478, 496
Kennedy Paul 95, 117, 118, 468
Kerry John 90, 414, 415, 421
Kerski Basil 268, 490
Keynes John M. 121
Khalilzad Zalmay 163, 490
Kieżun Witold 40, 41, 468
Kiryukhin Denys 432, 478
Kisielewski Tadeusz A. 95, 317, 468, 496
Kisiel-Łowczyc Anna Barbara 122, 468
Kissinger Henry 95, 288, 291, 433, 468,
496
Kiwerska Jadwiga 21, 100, 101, 107, 108,
113, 115, 134, 228, 367, 368, 376, 456,
468, 469, 478
Klatka-Urbaniak Katarzyna 216, 478
Klaus Waclaw 289
Klein Noami 119, 469
Klich Bogdan 220
Klich Edmund 220
Klimowicz Magdalena 138, 468
Klussmann Uwe 268, 494
Kluźniak Mirosław 95
Kłosowicz Robert 401
Kłyczko (Kliczko) Witalij 300, 302
Kmieciak Dariusz 357
Kobrinskaja Irina 167, 174, 478
Kocot Kazimierz 181, 459
Kocowska Barbara 102, 466
Koćwin Lesław 288, 478
Kohl Helmut 162, 168, 171, 292
Kokot Michał 125
Kolesnikow Borys 328
Kołbaniuk Adam 119, 468
Kołodko Grzegorz 41, 386, 496, 497
Kołodziejski Konrad 374
Kołomojski Ihor 315, 328, 329
Komorowski Bronisław 45, 206, 220,
221, 224, 225, 235, 236, 243, 251,
280, 329, 337, 338, 341, 345, 347, 352,
361, 389, 391, 397, 456
Konarski Wawrzyniec 313, 456
Konczewski Piotr 118, 468
Kondzińska Agata 241, 497
Konończuk Wojciech 252, 321, 456
Kopacz Ewa 45, 337, 338, 351, 353, 364,
402
Korten David C. 119, 469
Kosiewski Piotr 199, 264, 480, 486
Kossakowski J. 155, 497
Kostarczyk Andrzej 105, 138, 471
Kostecki Wojciech 28, 31, 32, 469
Kościński Piotr 82, 244, 293, 388, 490,
495, 497
Kotowski Mateusz 100, 299, 467
Kował Paweł 68, 186, 214, 234, 354, 465,
478, 480, 497
Kowalczyk Katarzyna 343, 368, 459
Kowalczyk Adam 337, 502
Kowalow Siergiej 312

- Kozakiewicz Jerzy 82
Koziej Stanisław 21, 106, 346, 364, 469
Kozieł Hubert 365, 497
Kozłowski Krzysztof 87, 469
Kozyriew Andriej 74, 75, 76, 157, 457
Kraj Kazimierz 48, 49, 255, 256, 294, 297, 490
Kranz Jerzy 314, 490
Krasnodębski Zdzisław 220, 223, 420, 497
Krause Joachim 106, 490
Krauz-Mozer Barbara 119, 477
Krawczuk Leonid 69, 309
Kriendler John 22, 131, 486
Kristal Irwing 107
Kroszczyński Stanisław 381, 472
Krauthammer Charles 107, 115, 497
Krupa Michał 293, 344, 353, 364, 490
Krzemiński Adam 278, 342, 417, 497
Krzemiński Ireneusz 222, 497
Krzymowski Adam 214, 252, 490
Krzyżak Tomasz 153, 497
Ksenicz Igor 323
Kubiak Hieronim 277, 490
Kubin Tomasz 22, 469
Kublik Agnieszka 395, 396, 495, 497
Kublik Andrzej 243, 244, 282, 497
Kuczma Leonid 192, 319
Kuczyński Grzegorz 72, 92, 302, 497, 502
Kuczyński Waldemar 41, 248, 502
Kudrin Aleksiej 90, 497
Kugiel Patryk 242, 476
Kukulka Józef 9, 28, 29, 36, 152, 157, 463, 469, 482
Kulesa Łukasz 211, 212, 490
Kupchan Charles A. 80, 166, 479
Kupiecki Robert 128, 160, 469, 479, 490
Kuraś Bartłomiej 390, 497
Kurczab-Redlich Krystyna 235, 497
Kutyło Łukasz 275, 490
Kuzio Taras 297, 479
Kuzniar Roman 13, 14, 18, 21, 22, 30, 37, 45, 59, 81, 93, 96, 103, 107, 109, 110, 114, 117, 121, 125, 128, 132, 134, 147, 148, 160, 166, 170, 176, 181, 185, 187, 196, 204, 206, 229, 254, 258, 270, 278, 290, 333, 342, 347, 378, 419, 457, 465, 469, 473, 477, 479, 480, 481, 482, 483, 490, 497
Kwaśniewski Aleksander 163, 176, 180, 184, 186, 187, 191, 192, 196, 227, 248, 254, 358, 425
Kwit Serhij 304
- L
- Lachowski Zdzisław 21, 128, 166, 473
Lagadec Erwan 128, 469
Lake Anthony 163
Lakomy Miron 22, 24, 26, 38, 80, 81, 90, 134, 143, 193, 216, 256, 292, 297, 298, 331, 341, 353, 362, 374, 408, 415, 422, 429, 469, 474, 475, 476, 479, 480, 483, 484, 485, 486, 487
Landes David S. 119, 469
Lang Kai-Olaf 197, 249, 416, 490
Laqueur Walter 367
Lasoń Marcin 250, 479
Laszko Ołeh 315
Laufer Heinz 135, 469
Leggewie Claus 131, 490
Legucka Agnieszka 173, 284, 480
Lentowicz Zbigniew 365, 497
Leonard Mark 200, 289, 384, 479
Leszczyński Adam 263, 497
Lewady Jurij 67
Lewandowski Arkadiusz 201, 207, 278, 460, 479
Lewicki Zbigniew 378, 497
Lieber Robert J. 105, 469
Lipset Seymour M. 106, 469
Lis Tomasz 225, 241, 497
Lisiakiewicz Rafał 72, 490
Lisicki Paweł 344
Lizak Wiesław 21, 473
Lorenz Wojciech 225, 497
Lubowski Andrzej 363, 497
Lucas Edward 376, 497
Luttwak Edward 120, 469

Ł

Łagowski Bronisław 17, 209, 230, 261,
263, 343, 345, 349, 350, 356, 417, 430,
431, 497, 498, 502
Łakoma Agnieszka 244
Łastawski Kazimierz 22, 31, 36, 50, 469,
479, 490
Ławrow Siergiej 90, 91, 202, 209, 211,
213, 224, 236, 245, 298, 322, 324–
326, 391, 394, 415, 421, 436
Łomanowski Andrzej 307, 328, 341,
365, 413, 425, 494, 498
Łomiński Bogdan 22, 24, 154, 172, 475,
479, 482
Łoś-Nowak Teresa 18, 27, 28, 31, 32, 75,
126, 469, 480, 482, 490
Łukianow Fiodor 224, 312, 388
Łukin Aleksiej 187, 491
Łukin Władimir 302
Łukowski Wojciech 406

M

Machcewicz Paweł 262, 469
Maciejak Daniel 58, 457
Maciejczyk Jakub 119, 469
Maciejewicz Patrycja 385, 498
Macierewicz Antoni 366, 396
Madej Marek 367, 368, 480
Madejski Bartłomiej 67, 80, 171, 418,
471
Madera Andrzej Józef 24, 469
Magdziak-Miszewska Agnieszka 24, 68,
167, 174, 175, 478, 480, 481, 491
Magierowski Marek 370, 373
Majcher Grażyna 21, 467
Majewski Lech 362
Majewski Michał 238, 241, 498, 499
Majewski Paweł 395, 428, 498
Makarewicz Piotr 346, 363, 364
Malak Kazimierz 173, 284, 480
Malgin Artiom W. 11, 200, 480, 498
Malinowski Krzysztof 342
Marcinkiewicz Kazimierz 45, 198
Marcinkowska Paula 138, 469
Marczewska-Rytko Maria 273, 275, 469

Marczak Tadeusz 329
Marczuk Bartosz 40, 498
Markow Siergiej 17, 267
Marsh Steve 22, 470
Marszałek Antoni 53, 470, 484
Marszałek-Kawa Joanna 24, 49, 193,
195, 252, 474, 477
Martin Hans-Peter 120, 480
Marzęda-Młynarska Katarzyna 105,
189, 190, 209, 480, 487
Maschadow Aslan 196, 272
Matlock Jack 313
Matwiejew Giennadij F. 68, 480
Matwijkeno Walentyna 244
Mazowiecki Tadeusz 37, 44, 146, 147
Mazur Marek 13, 44, 45
Mączyńska Katarzyna 95, 472
Mearsheimer John J. 290, 301, 312, 429,
491
Meier-Walser Reinhard C. 30, 108, 134,
476, 480
Meiers Franz-Josef 134, 480
Meller Arkadiusz 289, 302, 461, 484
Meller Stefan 198, 199, 268, 480, 491
Meier-Walser Reinhard C. 30, 108, 134,
476, 481
Memches Filip 374, 374, 377
Menkiszak Marek 11, 13, 14, 24, 61, 65,
147, 148, 154, 157, 166, 167, 172, 173,
184, 185, 419, 480, 481, 491
Menon Rajan 290, 291, 470, 481
Meny Yves 273, 485
Merkel Angela 249, 319, 321, 340, 369,
372, 389, 390, 392, 416, 421
Micewski Andrzej 156, 498
Michalik Elżbieta 39, 475
Michalik Józef 240, 443, 450
Michalski Artur 177, 491
Michnik Adam 180, 240, 326, 336, 498
Mickiewicz Piotr 274, 481
Miedwiediew Dmitrij 15, 62, 63, 79, 80,
88, 130, 211, 216, 219, 220, 225, 235,
236, 239, 249
Mieroszewski Juliusz 53, 229, 230, 232,
233, 402, 470

- Mieszkw Jurij 309
Migalski Marek 13, 44, 45, 354, 366, 399, 481, 498
Miklaszewski Stanisław 24, 482
Miller Aleksiej 244
Miller Jerzy 221, 237, 396
Miller Leszek 45, 180, 186, 187, 350, 358
Miłoszewi  Slobodan 125
Mi szewska Dorota 294, 487
Mincer Tomasz 241, 498
Miroszewski Kazimierz 134, 479, 484
Mirska And zelika 253, 487, 487
Misiągiewicz Justyna 189, 480
Miszczak Krzysztof 292, 491
Mizga a Joanna J. 205, 481
Mochnyk Andrij 304
Moczulski Leszek 35, 52, 470
Modzelewski Karol 267
Modzelewski Wojciech Tomasz 153, 486
Mogherini Federica 339, 417
Moisi Dominique 434, 498
Mojsiewicz Czesław 24, 311, 457, 481
Mokrzycka Katarzyna 205, 498
Moliński Marek 69, 481
Mołotow Wiaczesław 48, 148
Mondry Janusz 35, 470
Molo Beata 249, 491
Moraczewska Anna 132, 481
Moravcsik Andrew 344
Morawiecki Kornel 335, 390, 498
Morawiecki Wojciech 136, 481
Morgenthau Hans J. 18, 295, 470
Moroska Aleksandra 274, 276, 481
Moss Kenneth B. 108, 491
Motyka Grzegorz 270, 271, 470
Motyl Alexander J. 299, 323, 491
Mroczek Czesław 264
Mrozek Bogusław 101, 487
Mr z Maciej 7, 491
M ller-Brandeck-Bocquet Gisela 319, 491
Multan Wojciech 21, 470
Munkelt Peter 292, 342
Murawski Cezary 161, 466
Murawski Krzysztof 95, 466
Musia  Bogdan 68
Muszyński Mariusz 212, 498
Myrnyj O leksandr 304
- N
- Naimski Piotr 383,
Najder Zdzisław 186, 491
Na ęcz Daria 52, 68, 153, 481
Na ęcz Tomasz 52, 68, 153, 330, 481
Naryszkin Siergiej 243
Nawalny Aleksijew 312
Nawrot Wioletta 109, 470
Negri Antonio 119
Newton Kenneth 136
Nica-Zdaniuk Alexandra 137, 471
Nicieja Stanisław S. 330
Niemcow Borys 312
Niesiołowski Stefan 396
Nijakowski Lech M. 218, 256, 260, 470, 481
Norberg Johan 119, 470
Nowak Andrzej 82, 234, 344, 470
Nowak Edmund 215, 481
Nowak Jerzy M. 129, 481
Nowakowski Jerzy Marek 146, 147, 149, 151, 491
Noworyta Eugeniusz 158, 491
Nuland Victoria 300, 304
Nye Joseph S. 104, 119, 470, 498
Nygren Bertil 88, 481
- O
- Obama Barack 46, 90, 108, 112–116, 121, 216, 227, 228, 254, 255, 351, 354, 358, 359, 367, 375, 376, 414, 421
Ochman Cornelius 268, 491
Okraska Tomasz 60, 105, 491
Okrzesik Janusz 221, 486
Olchawa Maciej 284, 470
Olchowski Jakub 113, 284, 481
Olczyk Eliza 389, 498
Olechowski Andrzej 158, 164, 165, 173–176, 458
Oleksy J zef 13
Olszański Tadeusz A. 304, 458

- Olszewski Paweł 21, 473
Omar Ibn al-Chattab 271, 272
Onyszkiewicz Janusz 234, 254, 498
Orban Viktor 143, 421, 422
Orłowski Tomasz 35, 468
Orłowski Witold M. 40, 470
Orzechowski Marcin 334, 482
Orzelska Agnieszka 214, 478
Osadnik Barbara 161, 484
Osica Olaf 409, 488
- P
- Pacer Valerie A. 23, 79
Paet Urmas 307
Panek Bogdan 23, 470
Parubij Andrij 304
Parzymies Stanisław 21, 102, 138, 219,
250, 258, 470, 474, 484, 485
Pawlak Waldemar 13, 174, 214
Pawlicki Jacek 368
Pawlikowska Iwona 21, 29, 143, 470,
482, 501
Pawłowska Anna 325, 394, 498
Pawłowska Justyna 35, 468
Pawłowski Gleb 304, 312, 314
Pawłowski Konrad 125, 470
Peas Neal 102, 491
Pełczyńska-Nałęcz Katarzyna 24, 245,
252, 393, 441, 470
Perle Richard 107
Perthes Volker 80
Petlura Semen 52
Petschow Ulrich 118, 491
Pfaff William 300, 301, 324, 491
Pflüger Friedbert 179, 491
Piasecki Bohdan 106, 469
Piasecki Jakub 284, 470
Pieniążek Paweł 301, 498
Pieńkowski Marcin 353, 498
Pietraś Marek 21, 52, 105, 113, 118, 189,
192, 284, 286, 475, 480, 482, 486,
487
Pietraś Ziemowit Jacek 28, 32, 470, 482
Pietrzyk Bartłomiej 107
Piętka Bohdan 272, 491
- Pikulicka-Wilczewska Agnieszka 23,
131, 297, 309, 343, 432, 476, 477, 478,
479, 486
Pilawski Krzysztof 50, 223, 279, 330,
335, 356, 498
Piłsudski Józef 51, 52, 53, 68, 155, 241,
343
Piotrowski Marcin Andrzej 13, 14, 148,
154, 184, 185, 195, 491
Pipes Richard 165, 434
Piskorska Beata 113, 131, 138, 470, 482
Piskorski Mateusz 90, 298, 322, 465
Płotnicki Igor 319
Poczobut Andrzej 361, 498
Podhoretz Norman 107
Podraza Andrzej 22, 136, 470
Pomianowski Jerzy 234, 498
Ponomariow Ilia 312
Popesku Nicu 200, 384
Popiuk-Rysińska Irena 219, 485
Popko Agnieszka 49, 265, 355, 477
Poroszenko Petro 300, 306, 318, 327–
330, 338, 339, 388, 391, 435
Potocki Michał 214, 503
Potocki Robert 294, 487
Potulski Jakub 73, 74, 81, 83, 85, 470,
483
Pocz Maciej 57, 477, 481
Pouliot Vincent 129, 470
Pradetto August 23, 76, 482
Primakow Jewgienij 74, 75, 168, 176,
460
Pronińska Kamila 138, 249, 382, 483
Prus Justyna 268
Prus-Wojciechowska Justyna 225, 498
Prystrom Janusz 150, 155, 158, 162, 167,
491
Przebinda Grzegorz 24, 482
Przewłocki Jan 102, 143, 161, 188, 479,
484
Przewoźnik Andrzej 184, 483
Putin Władimir 15, 62–65, 72, 75, 78,
79, 83, 84, 86, 87, 90, 92, 111, 180,
186, 187, 188, 196, 214, 215, 217, 218,
220, 238, 239, 283, 293, 297, 301, 312,

- 313, 319, 324, 325, 326, 335, 336, 340,
341, 343, 345, 353, 357, 358, 361, 389,
390, 392, 394, 408, 409, 412, 414, 417,
419, 421, 422, 424, 426, 434, 436,
461
- R
- Rabij Marek 250, 503
- Radomski Grzegorz 201, 207, 278, 460,
479
- Radujew Salman 272
- Radziwinowicz Wacław 194, 236, 257,
271, 317, 498, 499
- Rahr Aleksander 66
- Rak Krzysztof 61, 212, 341, 346, 347,
352, 362, 378, 414, 498, 499
- Rakitianskij N.N. 23, 475
- Ramsfeld Donald 107
- Rasmussen Anders Fogh 130, 219
- Raś Maciej 23, 55, 59, 64, 67, 75, 76, 78,
81, 85, 87, 470, 478, 482, 483
- Reagan Ronald 121, 301, 312, 379
- Rees Wyn 22
- Reiter Janusz 415, 491
- Rensmann Lars 273, 483
- Reszka Paweł 238, 241, 498, 499
- Riabczuk Mykoła 284, 470
- Ribbentrop Joachim 48, 148
- Riecke Henning 222, 483
- Rice Condolezza 212
- Rifkin Jeremy 137, 471
- Rockefeller David 299
- Rodkiewicz Witold 67, 91, 461
- Roggemann Hervig 291, 503
- Rojek Paweł 82, 471
- Rokicki Jarosław 29, 486
- Rokita Jan 213, 499
- Romanowski Andrzej 17, 235, 254, 350,
399, 499
- Rosati Dariusz 175
- Rossowski Dariusz 188
- Rostowski Jacek 378
- Roszkowski Wojciech 52, 471
- Rotfeld Adam D. 11, 21, 28, 52, 98, 99,
129, 130, 153, 166, 192, 200, 210, 218,
219, 232, 238, 253, 254, 284, 297, 353,
441, 456, 471, 475, 476, 477, 480, 481,
483, 491, 499
- Rotter Maria Elisabeth 492
- Rożyński Paweł 242, 251, 499
- Rudolf Peter 131, 492
- Rudujew Salman 272
- Rumer Eugene 290, 291, 470, 481
- Rutkowski Jerzy 58, 59, 60, 462
- Rutte Mark 433
- Rybak Wołodymyr 304
- Rybiński Maciej 257, 499
- Rychłowski Bogumił 142, 492
- S
- Saakaszwili Micheil 88, 210, 211, 231,
268
- Sabat Martynika 279, 483
- Sachs Jeffrey 57
- Sadłocha Jarosław 28, 471
- Saint-Etienne Christian 137, 471
- Sakwa Richard 23, 56, 65, 83, 84, 131,
291, 297, 309, 333, 343, 407, 408, 426,
427, 432, 471, 477, 478, 486
- Sałuda Grzegorz 106, 468
- Sandecki Maciej 392, 501
- Sapir Jacques 104, 105, 127, 471
- Sarkozy Nicolas 211, 389
- Saryusz-Wolski Jacek 387, 499
- Sawczuk Janusz 209, 288, 478, 481, 482,
485
- Sawicka Anna 191, 483
- Schetyna Grzegorz 330, 339, 347, 349,
387, 391, 402, 405, 406, 425, 445, 462
- Schmelova Maria 286, 492
- Schmidt Helmut 291, 342, 462
- Scholte Jan Aart 117, 471
- Schreer Benjamin 106, 490
- Schröder Gerhard 196, 291
- Schumann Harald 120
- Scowcroft Brent 188, 453
- Semka Piotr 235, 499
- Sepkowski Andrzej 106, 471
- Seppo Antti 88, 477
- Sermet Andrzej 395

- Serwański Jacek 100, 467
Serwetnyk Tatiana 225, 497
Siadkowski Marcin 95, 467
Siemaszko Ewa 270
Siemiątkowski Zbigniew 190
Siemoniak Tomasz 338, 350, 351, 364, 369, 370, 453
Sienkiewicz Bartłomiej 231, 499
Sieradzan Przemysław J. 67, 91, 483
Sikorski Radosław 127, 196, 208, 212–215, 218–221, 225, 236, 239, 240, 243, 245, 246, 254, 257, 266, 277, 302–305, 326, 331, 334, 349, 357, 362, 369, 375, 378, 389, 396, 397, 410, 418, 425, 442, 444, 463
Simbierowicz Hanna 119, 471
Simes Dimitri 90, 412, 487
Siwek Grzegorz 161, 466
Skak Mette 81, 484
Skonieczny Krzysztof 414, 423, 466
Skrzypczak Waldemar 346
Skrzypek Andrzej 23, 24, 35, 55, 56, 64, 65, 81, 411, 444, 471, 474, 476, 477, 478, 483, 484
Skubiszewski Krzysztof 146–150, 158–160, 165, 463, 492
Skulska Bogusława 21, 473
Skulski Przemysław 21, 473
Skuratowicz Jerzy 289, 303, 407, 499
Skweciński Piotr 70, 223, 241, 463, 499
Słojewska Anna 420
Słowikowski Michał 57, 60, 65, 75, 139, 154, 477, 478, 480, 481, 484, 486
Smith Steve 21, 477
Smolar Aleksander 211, 239, 340, 503
Smoleń Mieczysław 63, 188, 271, 475, 484
Snowden Edward 89
Sobolewski Tadeusz 49, 70, 499
Soloch Paweł 362, 366
Sołżenicyn Aleksandr 57, 471
Sorenson Georg 33
Sorman Guy 119, 499
Soros George 119, 120, 300, 471
Sowa Jan 404, 471
Spanger Hans-Joachim 111, 138, 492
Stachura Jadwiga 102, 104, 484, 492
Stachurska-Szczesiak Katarzyna 189, 480
Stadtmüller Elżbieta 24, 160, 162, 163, 166, 180, 182, 184, 187, 471
Stalin Józef 261
Stankiewicz Ewa 357
Stańczyk Jerzy 93, 471
Starnawski Marcin 119, 469
Starosielec Romuald 99
Starzyk-Sulejowska Joanna 139, 484
Stefanicki Robert 112, 113, 316, 499
Stefanowicz Janusz 28, 30, 31, 175, 349, 410, 450, 471, 484
Steinmeier Frank-Walter 302, 326, 372, 418, 419, 421, 433
Stemplowski Ryszard 80, 190, 262, 456, 471
Stępień-Kuczyńska Alicja 56, 57, 60, 75, 84, 85, 139, 154, 474, 477, 478, 480, 481, 484, 486
Stiglitz Joseph E. 58, 113, 114, 121, 471, 484
Stojewska Anna 268, 499
Stolarczyk Agnieszka 106
Stolarczyk Mieczysław 7, 21, 22, 24–26, 31, 36, 38, 81, 90, 93, 106, 120, 125, 126, 131, 134, 137, 138, 141, 143, 145, 154, 161, 162, 165, 174, 179, 182, 187, 188, 200, 256, 292, 297, 298, 313, 314, 331, 341, 342, 362, 374, 401, 402, 408, 409, 415, 422, 429, 471, 473, 474, 475, 476, 479, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 491, 492
Stolpe Manfred 291
Stoltenberg Jens 350
Stomma Ludwik 310, 499
Stróżyk Jarosław 50, 70, 223, 237, 258, 463, 499
Strzelczyk Jerzy 24, 471
Strzelecki Rieth Piotr 364
Stuermer Michael 23, 66, 67, 80, 171, 418, 426, 471
Suchocka Hanna 155

- Suchorolska Irina 299, 485
Sudak Ireneusz 242, 499
Sulowski Stanisław 21, 30, 474, 475
Sułek Mirosław 138, 249, 326, 382, 483, 493
Surel Yves 273, 485
Sutela Pekka 23, 64, 471
Sycz Ołeksandr 304
Symonides Janusz 21, 30, 138, 145, 249, 382, 483, 485
Szabo Stephan F. 46, 222, 471
Szacki Jerzy 222, 273–275
Szacki Wojciech 50, 485, 499
Szafarz Sylwester 300, 503
Szatkowski Tomasz 371
Szczepaniak Marian 122, 482
Szczepanik Krzysztof 14, 22, 41, 148, 477, 481
Szczepański Waldemar J. 51, 471
Szczerski Krzysztof 372, 380
Szczypiorski Andrzej 261, 262, 499
Szeląg Ireneusz 396
Szeptycki Andrzej 95, 139, 193, 234, 285, 287, 312, 313, 336, 471, 472, 499
Szewarnadze Eduard 148
Szewcowa Lilia 65, 297, 312, 499, 503
Szkilądz Celina 51
Szkilądz Hipolit 51
Szlachta Bogdan 401
Szlajfer Henryk 233, 496
Szoszyn Ruslan 431, 499
Szturba Ewgenij Wiktorowicz 22, 58, 72, 79, 418, 472
Szubart Kamil 372, 493
Szubert Małgorzata 98, 466
Szuchewycz Jurij 329
Szumski Adrian 316
Szura Olga 137
Szura-Olesińska Olga 131, 179, 485, 492, 493
Szuszkiewicz Stanisław 69
Szydło Beata 45, 364, 366, 371, 372, 379, 383, 396, 397, 398, 403
Szymaniak Marcin 130, 500
Szymańska Daniela 39, 57, 463, 503
Szymańska Jolanta 22, 476
Szymański Władysław 424, 472
Szymborski Wojciech 108, 493
Szynowski Ryszard 315, 485
- Ś
- Ślęczka Kazimierz 117, 471
Śliwiński Artur 348, 500
Ślusarski Sergiusz 119, 468
Śmigielski Robert 61, 72, 472
Świeboda Paweł 361, 500
- T
- Tabor Marek 219, 485
Tagliavini Heidi 210, 319
Talaga Andrzej 231, 245, 294, 303, 321, 356, 362, 364, 374, 377, 399, 409, 410, 412, 415, 424, 434, 435, 436, 500
Talbot Strobe 163, 463
Tarasenko Andrij 303
Taylor Brian D. 311, 493
Teltschik Horst 292
Terentiew Robert Stanisław 301, 306, 357, 500
Thies Wallace J. 21, 131, 472
Tiahnybok Ołeh 302, 333
Titow Władimir 398, 422
Tocki Mikołaj 306, 500
Todd Emmanuel 95, 472
Tokarczyk Roman 274
Tokarz Grzegorz 278, 485
Tomala Mieczysław 47, 472
Tomala-Wawrowska Justyna 216, 493
Tomasiewicz Jarosław 193, 286, 299, 305, 315, 485
Tomaszewski Patryk 207, 460
Tombiński Jan 308
Topolski Ireneusz 23, 56, 62, 83, 84, 173, 284, 472, 475, 477, 486, 486
Torkunow Anatolij W. 11, 22, 23, 52, 153, 219, 441, 472, 475, 477, 480, 481, 483, 486
Traub-Merz Rudolf 414, 493
Trenkner Joachim 342, 493

- Trębski Krzysztof 205, 500
Trienin (Trenin) Dmitrij 88, 167, 225, 293, 324, 493
Trump Donald 374
Trusewicz Iwona 384, 500
Trzcielińska-Polus Aleksandra 197, 486
Turczynow Ołeksandr 304, 306
Turczyński Paweł 193, 493
Turopolski Witold 132, 468
Turowski Paweł 35, 383, 486, 493
Tusk Donald 13, 43, 45, 206–208, 211, 217, 218, 220, 223, 227, 235, 237, 254, 280, 345–347, 357, 384, 389, 402
Tymkiw Jaropołk 286, 486
Tymoszenko Julia 140, 191, 193, 270
Tymowski Józef 24, 72, 472
- U
- Umarow Doku 271
Unger Leopold 233, 403, 463
- V
- Van Herpen Marcel H. 377, 472
Varwick Johannes 130, 227, 494
Verheugen Günter 291, 292
- W
- Wajda Andrzej 220
Walak Marta 427, 482
Waldenberg Marek 29, 181, 486, 494
Walicki Andrzej 201, 279, 340, 348, 472, 500
Walker Edward W. 131, 297, 486
Waltz Kenneth N. 18, 472
Wałęsa Lech 152, 156, 157, 177, 254
Warkotsch Alexander 138, 494
Wasilenko Irina A. 154, 208, 486
Wasilewska Olga 320, 500
Wasilewski Aleksander 64, 494
Wasiuta Olga 14, 24, 153, 192, 196, 198, 486
Wassenberg Florian 23, 205, 486
Waszykowski Witold 364, 379, 398, 399, 403, 422
Waśko-Owsiejczuk Ewelina 107, 472
Wągrowska Maria 252, 494
Wąsowski Krzysztof 316
Wątor Włodzimierz 362, 486
Węc Janusz Józef 22, 135, 136, 401, 472
White Stephen 66, 472
Wiachiriew Rem 58
Wiaderny-Bidzińska Krystyna 135, 472
Wiankowska-Ładyka Zofia 113, 484
Wiatr Jerzy J. 31, 416, 420, 472, 500
Wiatrowycz Wołodmyr 330
Wichrowski Marek 96
Widacki Jan 17, 241, 305, 335, 352, 354, 394, 431, 437, 500
Wieliński Bartosz T. 341, 500
Wielomski Adam 289, 302, 461, 484
Wielowiejska Dominika 416
Wielowiejski Andrzej 165, 415, 416, 500
Wierzbicki Andrzej 82
Wierzchoś Dariusz 309, 486
Wildstein Bronisław 257,
Wilga Beata 105, 467
Wilk Mateusz 105
Wipperfürth Christian 23, 472
Wiśniewski Janusz 105, 486, 494
Wiśniewski Rafał 46
Władyka Wiesław 241, 496
Włoch Renata 18, 295, 470, 472
Włodkowska Agata 84, 472
Włodkowska-Bagan Agata 17, 36, 89, 292, 411, 472, 473, 474, 475, 479
Wojciechowski Marcin 225, 257, 392, 501
Wojdyło Witold 201, 278, 479
Wojtasiewicz Wojciech 88, 494
Wojtasik Waldemar 13, 44, 45, 221, 486
Wojtaszak Andrzej 299, 482, 485
Wojtaszczyk Konstanty Adam 22, 253, 476, 487
Wolański Marian S. 278, 485
Wolf Alexander 30, 134, 480, 481
Wolff-Powęska Anna 264, 486
Wolfke Karol 181, 459
Wolińska Zofia 119, 467
Woś Rafał 153
Woźniak Grzegorz 95

- Woźnicki Łukasz 394, 468, 501
Wóycicki Kazimierz 22, 35, 36, 39, 62, 71
Wroński Paweł 225, 230, 365, 368, 391, 392, 394, 501
Wróblewski Tomasz 372
Wujec Henryk 263
Wyligała Helena 274, 481
Wyrwas-Wiśniewska Monika 87, 296, 467
Wyżyński Tomasz 63, 74, 166, 294, 467
- Y
- Yekelchyk Sehry 309, 472
- Z
- Zaborowski Jakub 104, 470
Zaborowski Marcin 255, 297, 373, 432, 486, 501
Zacharczenko Dmitrij 319
Zając Justyna 17, 18, 34, 36, 38, 100, 102, 104, 178, 292, 473, 474, 475, 478, 482, 487, 494
Zakajew Ahmed 272
Zakaria Fareed 105, 109, 114, 115, 381, 472
Zalesiński Łukasz 47, 501
Zalewski Bogusław W. 101, 487
Zalewski Paweł 271, 309, 341, 501
Zapałowski Andrzej 294, 300, 437, 487
Zawadzki Mariusz 113, 359, 501
Zawgajew Doku 272
- Zdaniuk Bartłomiej 137, 471
Zeman Miłoś 143, 421
Zenderowski Radosław 141, 477
Ziemkiewicz Rafał 220, 270, 501, 503
Zieliński Eugeniusz 63, 472
Zięba Ryszard 8, 13, 17–19, 21, 22, 24, 28, 29, 31–34, 37, 46, 47, 51, 71, 72, 101, 108, 166, 167, 178, 184, 188, 189, 197, 212, 252, 253, 256–258, 293, 295, 296, 317, 347, 348, 423, 427, 458, 466, 472–474, 478, 479, 482, 487, 494
Ziniewicz Czesława 136, 475
Ziółkowski Marek 398, 422
Zubarow Michaił 319
Zuber Marcelina 119, 467
Zuchniak Monika 68, 480
Zwoliński Andrzej 124, 472
Zybliekiewicz Lubomir 22, 54, 105, 191, 279, 475, 476, 478, 483, 487
Zybura Marek 120, 480
Zych Iwona 95, 468
Zychowicz Juliusz 57, 471
- Ż
- Żak Piotr 356, 501
Żakowski Jacek 280, 320, 501
Żeligowski Lucjan 343
Żodź-Kuźnia Katarzyna 105, 486
Żukowski Arkadiusz 22, 154, 482, 483
Żukowska Katarzyna 21, 473
Żurawski vel Grajewski 8, 22, 138, 139, 194, 228, 234, 270, 337, 449, 472

Mieczysław Stolarczyk

Russia in the foreign policy of Poland between 1992 and 2015

Summary

The main research aim of this monograph is to distinguish main stages in the foreign policy of Poland towards Russia between 1992 and 2015 and outline their specifics. The author attempted at a synthesis of major manifestations of Polish-Russian cooperation and most sticking points in the intergovernmental (international) relations during that period. An important objective was to show the sources and examples of a divergence of interests, and point to the goals, which were based on these premises, established by the foreign policy-makers in Poland and Russia and pursued in mutual relations and international affairs.

Between 1992 and 2015, in Poland's foreign policy towards the East and national security policy, the relations with Russia and the Ukraine were of utmost importance. On the economic level, considering the volume of mutual trade turnover, Poland's main partner in the East was the Russian Federation, whereas on the political level, the Ukraine was seen as a strategic partner. Along with the Ukraine, Russia played a key role in Poland's security policy in the discussed period. It should be emphasized that Polish-Russian and Polish-Ukrainian relations were very closely linked, and so was Poland's policy towards Russia and the Ukraine.

In Poland's foreign policy towards Russia, or in broader terms, in Polish-Russian relations between 1992 and 2015, seven stages can be distinguished; each having their own characteristic. Despite some new specifics in each particular stage, they all shared an element of continuity. The constant theme was a great divergence of interests between Poland and Russia, particularly with regard to the European security system, and the role of NATO in shaping this security, as well as further stages of the alliance's enlargement, especially by countries of the post-Soviet area; energy security and Poland's strive for diversification of fuels supplies faced with Russia's actions aimed at the diversification of routes of sending its gas and crude oil to Western Europe bypassing the Ukraine and Poland; a historic dispute, in which a thorough, satisfying for the Poles, explanation of the Katyn Forest massacre was particularly high on the agenda among other issues; opposing visions of building an order in Eastern Europe, and first and foremost, in the Ukraine. With the passing of time, especially after Poland's NATO and the EU accession, the future of Eastern European countries, particularly the Ukraine and Belarus, has become a fundamental issue in Polish-Russian relations. Both Russia and Poland treated Eastern European countries as a sort of a safety buffer. However, the two countries had entirely different visions of how this buffer ought to be shaped. The political leadership in Poland saw the strengthening of national security in the strengthening of the Ukrainian buffer through the Ukraine's membership in NATO and the EU, whereas for the political leadership in Russia, the strengthening of national security through Ukrainian buffer meant preserving its outside NATO status, or incorporating it in the the security system built under the aegis of Russia on the area of CIS.

A characteristic of the Polish-Russian relations in that period was a great imbalance to Poland's disadvantage, resulting from the differences in broadly understood physical potential of the two countries and, consequently, their international roles (Poland being a medium-size country situated in Central Europe and Russia being a superpower in Central Eurasia). The capacities of Poland to shape the situation in Eastern Europe on its own were incomparably lower than Russia's. Therefore, Poland was trying to make use of European and Euro-Atlantic multilateral structures, mainly through the Eastern Dimension realized by the EU and NATO, to have as much influence as possible, on the desired developments in Eastern Europe. The eastern policy under successive RP governments was characterized by their overrating, frequently, of their own capacities, lack of objectivity in assessment of the situation across our eastern border, and application of double standards, particularly in the policy towards Russia.

Polish-Russian political relations throughout the post-Cold War period were critical, and improvements were relatively short-lasting. Not only Russia, but also Poland is to blame for such a state of events. The Polish side, due to historical reasons and imbalance of potential, expected Russia to take more initiative in coming to an agreement with Poland. However, it has to be admitted that in many activities undertaken by Poland with regard to European security, in particular Eastern European subregion, the interests of Russia were completely disregarded, although they did not have to be accepted fully. An example of this was Polish diplomacy in the second half of 2013 intended not to allow Russia to be included in the negotiations on the EU association agreement with the Ukraine about issues that had economic implications for Russia's interests.

In their policy towards Russia, foreign policy-makers in Poland, forgot, all too often, or, were unwilling to remember, about the principle that in order to meet the security needs of one's own country, one should also consider the security needs of other countries, the neighbouring ones in the first place. Analyzing the policies under successive III RP governments on European security and relations with the post-Soviet countries, it is hard to share the view prevailing in our country that Poland did its best to develop partnership and good neighbourly relations with Russia. Among politicians, publicists and the Polish society, there was a large group of people who took a stance, though it was not always formally articulated, that Poland has a right, or even a duty to remain hostile towards Russia. On the other hand, Russia should not act unfavourably towards Poland, regardless of Poland's anti-Russian policy, although, obviously, it was declared otherwise.

One of the few stages showing a distinct improvement in Poland's policy towards Russia and a mutual willingness to normalize our political relations, was the one between 2008 and 2010, when an unsuccessful attempt was made at pragmatizing foreign policy towards Russia. Since the end of 2007, this new foreign policy, gradually encompassing other areas, led to a greater or lesser modification of the policy to date towards Russia, the Ukraine, Belarus and Georgia by basing it on the so-called positive realism. These new trends increased cooperation between Poland and Russia and, eventually, a considerable progress was achieved in normalizing our relations. Between 2008 and 2010, Polish policy towards the East not only changed in practice, it was also a conceptual change.

The crash of the presidential plane at Smoleńsk (April 10th, 2010), in which 96 people were killed, including President of RP Lech Kaczyński and His Spouse, was a major, if not primary reason why the normalization process (2008–2010) was seriously hampered to the point of a standstill between 2011 and 2013. The Smoleńsk air disaster, and conflicting stands over its causes in particular, exacerbated divisions in the Polish society and strengthened reluctance, if not hostility, towards Russia. A large part of the Polish political class and society did not accept a version of an inadvertent air disaster (plane crash), whose causes, like not following correct procedures, lay on both Poles and Russians. The surveys conducted during the years following the Smoleńsk air disaster showed that over 30% of the Polish society were convinced that it had been an attempt on the life of the Polish delegation en route to a commemoration of the 70th anniversary of the Katyn Forrest massacre, and that the Russian government and secret services had been involved.

After the Smoleńsk air disaster, foreign policy towards Russia and Polish-Russian relations became a ground for political struggle in our country. For many politicians and conservatist right-wing journalists, a demonstrated degree of anti-Russian sentiment became the main criterion of patriotism. In a large part of the Polish society, a belief was strengthened that actions should be taken to weaken and isolate Russia, and to minimize, rather than increase cooperation between the two countries. This meant that internal conditions within our country, which could possibly motivate the foreign policy-makers to stop viewing Russia as the main threat and encourage a breakthrough in thinking about that issue, deteriorated markedly. Consequently, Polish-Russian relations between 2011 and 2013 remained in a state of deadlock.

In the foreign policy of Poland between 1992 and 2015, Russia played the leading role. This, however, stemmed from Russia being perceived by the policy-makers as the main threat to our national security, not a recognized partner in pursuing this security. Throughout that period, in all successive stages of Polish security policy, Russia was regarded as the main threat. Each political leadership in Poland, especially since the mid 1990s, treated Russia in this way, and these were not merely anti-Russian declarations, but a guiding principle of the foreign policy. Behind it, was a conviction that Russian imperialism was timeless and Russia would never accept the sovereignty of Poland. It was an obvious reference to the classical Polish geopolitical thought about Russia posing main threats to our national security.

During the crisis and conflict in eastern Ukraine, between 2014 and 2015, the foreign policy-makers in Poland revived the stance of a military threat on the part of Russia. For the first time since the end of the Cold War, such loud voices were heard about a possible military attack on Poland. Unlike the earlier periods, when there was an informal presumption that Russia was a threat to the security of Poland, in 2014, for the first time, in III RP's security policy, Russia was formally pointed to as a direct military threat. It was articulated in official state documents, including *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* from November, 2014, and in addresses delivered by the Polish government officials (for instance in *exposé* of Foreign Minister R. Sikorski and his follower G. Schetyna).

The crisis and conflict in south-eastern Ukraine did not substantially change Poland's policy towards Russia. What did change between 2014 and 2015, however, was that much more emphasis than ever was placed on Russia being a threat to our national security, and there being a serious risk of a Russian direct invasion of Poland. During 2014 and 2015, the process of politicizing fear (policy of fear) of Russia was at its height.

For Poland, a major outcome of the Ukrainian conflict and crisis was decreased national security and growing fears, among them the fear of Russian invasion, which does not mean that such a threat was real. During the years 2014 and 2015, Polish-Russian political relations at the highest level came almost to the point of being frozen. Important direct implications of the Ukrainian conflict for Poland's security were, apart from a growing fear of Russia, increased desires towards strengthening its own defense capability, strengthening NATO cohesion, increased involvement of NATO in our sub-region's security and closer bilateral Polish-American cooperation regarding military security.

Resolving the conflict in eastern Ukraine as quickly as possible was in the interests of Poland. However, Polish diplomacy did not engage much in the conflict deescalation. They were very sceptical about the successive agreements aimed at ending the military operations negotiated within the frames of the so-called Normandy format (Mińsk I and Mińsk II). It seems that, considering the geopolitical situation in the Ukraine and divisions of the Ukrainian society, this country should remain a buffer state. Alternatively, coming out of this role should occur gradually, through a simultaneous Europeization of the Ukraine and Russia. Poland should not be interested in the „revolutionary” speeding up of the processes occurring in the Ukrainian society. Responsible politicians willing to serve the best interests of their nation should be aware of the limitations in pursuing even the most support worthy goals. The policy of every country, the foreign policy of Poland and the Ukraine

included, should be founded on a realistic assessment of one's own capabilities so that aspirations would not outgrow the real possibilities of their attainment.

Poland, aspiring to the role of the EU main expert in Russian and the post-Soviet area affairs, through insisting in the EU on the earliest possible Ukraine association with the EU, contributed in a way to the situation when the Ukraine had to choose between the EU and Russia. Polish politicians did not anticipate the negative outcomes of such acceleration for the Ukraine itself (including the loss of Crimea and strong separatist tendencies in the East of the Ukraine), as well as for Russian-Ukrainian relations and the security of Poland. Therefore, the firm support and involvement of the Polish political class in the so-called democratic revolution in the Ukraine during 2013 and 2014, can hardly be regarded as a success. Polish policy towards the East ended in yet another failure, which was shown as confirmation when Poland was not included in the talks aimed at resolving the Ukrainian crisis, which were held by officials from the Ukraine, Russia, Germany and France since the middle of 2014.

The Ukrainian crisis and conflict was a turning point in Polish security policy and Polish-Russian relations. The Polish government officially began to treat Russia as the largest threat to the national and international security. A considerable part of the political elites in Poland did not see the threat in excessive dependence of Polish economy on Russian energy resources or other economic threats, but in a direct military attack.

Generally speaking, it is unknown to what extent the Ukrainian crisis and conflict will, in the long run, have an impact on changes in Polish policy towards the East, particularly towards Russia and the Ukraine. It exposed the ineffectiveness of our foreign policy to date towards the East. In this context, a question arises: What will be mid- and long-term implications of the Ukrainian conflict for the modification or a radical alteration to Polish foreign policy towards the East?

Another fundamental question pertains to Polish-Russian relations: What policy should Poland pursue towards Russia now and in the future? Will the foreign policy and security policy be directed, like in 2014 and 2015, at intransigence and confrontation, or will the normalization tendency prevail as regards Russia, and will the relations with the Ukraine be redefined? However, at the end of 2015, nothing implied that the foreign and security policy-makers intended to transform in any way the policy towards Russia and the Ukraine to date. It does not mean that changes will not be implemented in the years to come. It will be closely connected with the impact of the Ukrainian conflict on the modification of the policy of Germany and the entire European Union as well as the policy of the United States on the post-Soviet area.

The crisis and conflict in eastern Ukraine strengthened the legitimacy of argumentation that the main player in the post-Soviet area is Russia. None of the serious problems in this area can be resolved without the participation of Russia, and all the more, against Russia, which obviously, does not mean that the proponents of this stance overrate the capabilities of Russia in terms of shaping the closer and farther international environment. On this account, Polish policy will be hardly effective if at least some of Russia's interests in the post-Soviet area, especially in Eastern Europe, are taken into consideration, as was proven to date. Bearing in mind long-term consequences, the strategic conceptions of the Polish policy towards the East, should opt for the closest possible ties of Russia with political and economic structures of the EU and Euro-Atlantic structures (Europeization of Russia). This, in turn, should result in the evolution of the economic-political system of Russia into liberal democracy.

The Ukrainian crisis and conflict classified the effectiveness of the Polish conception aimed at occidentalizing the Ukraine, Belarus and Moldova without simultaneously occidentalizing Russia. As was indicated by the proponents of this conception, its implementation assumed an inevitable cost such as a political conflict with Russia. The crisis and conflict in the Ukraine between 2014 and 2015 should be a good reason to change this stance. The biggest price for its implementation was paid by the Ukrainians themselves. Therefore, in the context of these experiences, Poland should support

such conceptions and actions in the Ukraine which attempt at Ukraine's integration with the West not in opposition to Russia, but together with Russia, which does not imply that this process has to be fully synchronized. The direction of actions in this matter is of key importance. Despite the many contentious issues in Polish-Russian relations and different historical memory of Poles and Russians, in the long-term interests of Poland's security, lies implementing a cooperative and integrating, not a confrontational conception.

For the normalization of Polish-Russian relations, it is essential that the successive governments of Poland and Russia should have a political will to a less confrontational approach towards disputable issues and resolve emerging problems in a compromising way, which is one of the „scarcest commodities” in the Polish-Russian relations. A compromise should not be treated as a failure, as is often believed, also by the Poles. It also requires changes in mutual perception. A true normalization of mutual relations between Poland and Russia will not be possible if the majority of political elites, media and society in both countries will see the other not even as a difficult partner of rival, but an enemy. The divergence of interests does not have to lead to hostility. The governing groups in Poland and Russia face a challenge in improving Polish-Russian relations. They can either attempt to broaden the area of common interests or to highlight the discrepancies and divergence of interests, and thus strengthen social attitudes prone to either cooperation or confrontation.

Мечислав Столярчик

Россия во внешней политике Польши в 1992–2015 гг.

Резюме

Главная цель настоящего исследования заключается в выявлении самых важных этапов политики Польши по отношению к России в 1992–2015 гг. и их наиболее характерных черт. Автор в синтетическом аспекте представляет самые существенные проявления польско-российского сотрудничества в рассматриваемое время, а также наиболее спорные вопросы в межправительственных (межгосударственных) отношениях. Одна из важных исследовательских проблем состоит в том, чтобы показать источники и выражение разнонаправленности интересов, а также целей, которые были сформулированы на их основании руководящими лицами внешней политики Польши и России, осуществляемыми как во взаимных отношениях, так и в многостороннем измерении.

В 1992–2015 гг. на восточном направлении внешней политики Польши, в том числе политики безопасности, самое большое значение имели отношения с Россией и Украиной. В экономической сфере, учитывая в частности размер торгового оборота, главным партнером Польши на востоке от нее была Российская Федерация, а в политической области роль стратегического партнерства здесь приобрели отношения с Украиной. Наряду с Украиной ключевую роль в политике безопасности Польши в анализируемый период играла Россия. Следует отметить, что польско-российское, а также польско-украинское взаимодействие было тесно связано друг с другом, подобно как политика Польши по отношению к России и Украины.

В политике Польши в отношении к России и шире в польско-российских связях в 1992–2015 гг. можно выделить семь этапов, каждый из которых обладает своей спецификой. Несмотря на наличие новых акцентов, свойственных отдельным этапам, в них преобладали элементы непрерывности. Основным среди них стала очень большая степень противоположных интересов Польши и России, которые прежде всего касались таких областей, как: система европейской безопасности, в том числе роль НАТО в ее формировании и в формировании очередных фаз расширения этого союза, особенно если речь идет о государствах постсоветского пространства; энергобезопасность и стремление Польши к диверсификации поставок энергетического сырья, а также действия России в пользу диверсификации путей передачи своего газа и нефти в обход территорий Украины и Польши; исторический спор, в котором для Польши особое место занимали вопросы, связанные с многосторонним – удовлетворяющим польскую сторону – выяснением Катынского расстрела; иное видение упорядочивания Восточной Европы, прежде всего Украины. С течением времени, особенно после вступления Польши в НАТО и ЕС, будущее государств Восточной Европы, в частности Украины и Беларуси, стало вопросом с фундаментальным значением для польско-российских отношений.

Как Россия, так и Польша трактовали страны Восточной Европы как своего рода буфер безопасности. Однако была значительная разница между двумя государствами по поводу того, как этот буфер должен формироваться. Правящие круги Польши укрепление безопасности страны усматривали в усилении украинского буфера благодаря членству Украины в НАТО и в ЕС, в то время как круги, правящие Россией, видели укрепление собственной безопасности благодаря украинскому буферу как поддержание Украиной статуса вне блока либо как включение этого государства в систему безопасности, создаваемой под эгидой России на территории СНГ.

Одной из характерных черт польско-российских отношений в рассматриваемый период была очень сильная асимметрия, неблагоприятная для Польши. Это вытекало из разниц широко понимаемого физического потенциала обеих стран и связанных с этим исполняемых ими международных ролей (Польша как страна средней величины, размещенная в Центральной Европе, и Россия как империя, расположенная в центре Евразии). Возможности Польши в области индивидуального моделирования ситуации в Восточной Европе были гораздо скромнее по сравнению с возможностями России. В частности, по этой причине Польша старалась использовать многосторонние европейские и евроатлантические структуры, главным образом ЕС и НАТО, чтобы благодаря внедряемому в жизнь этими организациями восточному измерению как можно в большей степени воздействовать на желаемое ей развитие ситуации на территории Восточной Европы. Одним из характерных признаков восточной политики, которую вело каждое из правительств РП, было преувеличение своих возможностей, отсутствие объективизма в оценке ситуации за восточной границей Польши, применение двойных стандартов, особенно в политике по отношению к России.

Политические польско-российские связи на протяжении всего периода после холодной войны отличались критическим характером, а моменты их улучшений не длились слишком долго. За их удручающее состояние несли ответственность не только Россия, но и Польша. По польской стороне ожидали, что, принимая во внимание исторические трудности и асимметрию в потенциале, именно Россия должна проявлять большую активность в инициировании соглашения с Польшей. Однако не следует забывать о том, что во многих действиях, которые предпринимала Польша в анализируемое время по проблеме европейской безопасности, а особенно безопасности субрегиона Восточной Европы, не учитывались интересы России, что отнюдь не равнялось бы их полному одобрению. Одним из примеров этого было стремление польской дипломатии не допустить во второй половине 2013 года включения России в переговоры, касающиеся соглашения об ассоциации ЕС и Украины по тем вопросам, которые были связаны с экономическими последствиями такого союза для интересов России.

В политике в отношении к России очень часто важные лица польской внешней политики забывали или не хотели помнить о принципе, гласящем, что стремление к укреплению безопасности собственного государства, если во главу угла ставится эффективность, должно учитывать потребности безопасности других государств, в первую очередь близлежащих. Принимая во внимание политику каждого очередного правительства III РП в сфере европейской безопасности, а также отношений с государствами постсоветского пространства, трудно согласиться с господствующим в Польше мнением, что страна делала все возможное, чтобы развивать партнерские и добрососедские отношения с Россией. В Польше среди политиков, публицистов и значительной части польского общества многочисленной была группа лиц, которые выдвигали мнение, не всегда формально эксплицированное, что Польша имеет право или даже обязана вести себя неприязненно по отношению к России, но Россия не должна вести себя недоброжелательно по отношению к Польше, несмотря на осуществляемую Польшей, конечно, вопреки своим декларациям в этой области, антироссийскую политику.

Одним из немногочисленных этапов в политике Польши по отношению к России и в польско-российских связях в рассматриваемый период, который отличался значительным

улучшением польско-российских политических контактов и волей властей обеих сторон нормализовать их, был этап, приходящийся на 2008–2010 годы. В это время была предпринята закончившаяся неудачей попытка прагматизации политики Польши по отношению к России. Начавшийся в конце 2007 года новый этап польской внешней политики постепенно охватывал очередные области, ведя к меньшей или большей модификации прежней польской политики по отношению к России, Украине, Беларуси и Грузии на основании так наз. позитивного реализма. Новые акценты, введенные в польскую восточную политику в это время, повлияли на расширение областей польско-российского сотрудничества. Результатом этого стал значительный прогресс в процессе нормализации контактов Польши и России. Изменения, которые происходили в польской восточной политике в 2008–2010 гг., касались не только практики, но также концепций.

Крушение польского президентского самолета под Смоленском (10 IV 2010), в котором погибли 96 человек, в том числе президент РП Лех Качиньский и его супруга, было одним из самых важных, даже можно сказать, что самым важным фактором, способствующим тому, что развивающийся в 2008–2010 гг. процесс нормализации в межгосударственных отношениях Польши и России постепенно тормозился, вплоть до состояния стагнации в 2011–2013 гг. Смоленская катастрофа, а прежде всего разные точки зрения на ее причины укрепили противостояния в польском обществе и позицию недоброжелательности, а даже враждебности к России. Значительная часть польского политического класса и польского общества не одобряла версии никем не запланированной авиакатастрофы (несчастного случая), причины которой, среди прочего, несоблюдение соответствующих процедур, лежали как по польской, так и по российской стороне. Из анкетных данных следовало, что в годы после смоленской катастрофы более 30% польского общества считало, что ее причиной было покушение на польскую делегацию, которая летела отмечать 70-ю годовщину Катынского расстрела, совершенного властью и специальными службами Советского Союза.

После смоленской катастрофы вопросы, связанные с характером польской политики по отношению к России, а также польско-российские контакты стали одной из самых важных областей политической борьбы в Польше. Для многих политиков и журналистов консервативных правых сил главным критерием польского патриотизма стала представляемая степень антироссийских настроений. В значительной части польского социума усилилось убеждение о том, что следует предпринимать действия, направленные на ослабление и изоляцию России, на минимализацию, а не укрепление сотрудничества с ней. Из-за этого решительно ухудшились внутripольские предпосылки, которые могли бы мотивировать людей, принимающих решения по вопросам польской внешней политики, отходить от видения России в категориях главной угрозы и убеждать совершить ментальный перелом по польской стороне в этой области. Последствием этого был застой в польско-российских отношениях в 2011–2013 гг.

Во внешней политике Польши в 1992–2015 гг. Россия играла главную роль. Однако эта очень большая роль была обусловлена прежде всего ее видением руководящими органами польской внешней политики как главной угрозы для интересов безопасности Польши, а не как признанного партнера в их осуществлении. В течение всего анализируемого периода, в следующих друг за другом этапах польско-российских контактов в 1992–2015 гг. Россия в политике безопасности Польши рассматривалась как главная угроза. Именно таким образом, особенно с половины 90-х годов XX века, трактовали Россию очередные правящие круги Польши, причем не столько в сфере деклараций, сколько в мотивах действительно проводимой политики по отношению к России. Это вытекало в частности из убеждения, что российский империализм имеет вневременной характер и никогда не примет суверенитета Польши. Данное воззрение соотносится с классикой польской геополитической мысли, которая главной угрозой для безопасности Польши усматривает в России.

В период кризиса и конфликта в восточной Украине в 2014–2015 гг. произошел поворот в мышлении людей, предопределяющих курс польской внешней политики, об угрозах со стороны России в военном плане. Впервые по окончании холодной войны в Польше с такой интенсивностью появились мнения о возможности военной агрессии на Польшу со стороны России. В противоположность предыдущему периоду, когда польская сторона представляла неформальную точку зрения, согласно которой Россия составляет главную угрозу для безопасности Польши, в 2014 году, впервые в политике безопасности III РП, Россия была формально признана непосредственной военной угрозой для Польши. Это было указано в официальных государственных документах, прежде всего в Стратегии национальной безопасности Республики Польша (ноябрь 2014 года), а также в выступлениях представителей польского правительства (к примеру, в экспозе министров иностранных дел Польши Р. Сикорского и его преемника Г. Схетыны).

Кризис и конфликт в юго-восточной Украине не изменили значительным образом политики Польши по отношению к России. То, что среди прочего подверглось преобразованиям в 2014–2015 гг., относилось к более сильному акцентированию, чем в предыдущий период, угрозы со стороны России для безопасности Польши, в том числе обращение особого внимания на непосредственную угрозу военного нападения России на Польшу. В 2014–2015 гг. в Польше наблюдался апогей процесса политизации страха (политики страха) по отношению к России.

Одним из самых важных последствий украинского кризиса и конфликта для Польши было ухудшение ее безопасности, в том числе прежде всего рост чувства угрозы, также военной, со стороны России. Это однако не обозначает, что такая реальная угроза военного нападения со стороны России фактически имела место. В 2014–2015 гг. произошло практически полное замораживание польско-российского политического сотрудничества на самом высоком уровне. Важными непосредственными импликациями украинского конфликта для безопасности Польши были, кроме напряжения чувства угрозы со стороны России, возрастание стремлений к укреплению собственного оборонительного потенциала Польши, усиление сплоченности НАТО и рост вовлеченности этой организации в безопасность Польши и всего субрегиона, а также более тесное двустороннее польско-американское сотрудничество в области военной безопасности.

В интересе Польши было по возможности наиболее быстрое завершение конфликта в восточной Украине. Однако польская дипломатия не проявляла значительной активности в стремлении к его деэскалации. С большим скептицизмом польская сторона принимала очередные соглашения, целью которых было окончание военных действий на основании так наз. нормандского формата (Минск I и Минск II). Кажется, что учитывая геополитическое положение Украины, а также дифференциацию украинского общества, это государство должно и в дальнейшем выполнять буферную функцию. Возможный выход из этой роли должен протекать эволюционно, благодаря одновременной европеизации Украины и России. Польша не должна быть заинтересована „революционным” ускорением процессов, происходящих в украинском обществе. Ответственные политики, руководствуемые правильно понимаемыми национальными интересами, должны отдавать себе отчет в ограничении осуществления даже наиболее стоящих поддержки целей. Политика каждого государства, в том числе внешняя политика Польши и Украины, должна опираться на реальную оценку собственных возможностей, чтобы эти старания чрезмерно не выходили за рамки реальных возможностей их реализации.

Польша, стремящаяся занять роль главного эксперта в ЕС по делам России и постсоветского пространства, пребывающая в Евросоюзе ускорение процесса ассоциации Украины и ЕС, в определенной степени способствовала возникновению ситуации, в которой Украина должна была выбирать: Европейский Союз или Россия? Польские политики не предусмот-

рели главных негативных последствий такого ускорения для самой Украины (напр., потеря Крыма, сильные сепаратистские тенденции на востоке Украины), для российско-украинских отношений и для безопасности Польши. С этой точки зрения решительную поддержку и ангажированность польского политического класса в так наз. демократическую революцию на Украине в 2013–2014 гг. трудно признать успешными. Польская восточная политика потерпела очередное поражение, убедительным примером чего было отстранение Польши от переговоров по решению украинского кризиса, проводимых с середины 2014 года представителями Украины, России, Германии и Франции.

Украинский кризис и конфликт обозначили новую веху в политике безопасности Польши и в польско-российских контактах. Польские власти официально начали трактовать Россию как самую большую угрозу для безопасности Польши и других стран. Значительная часть польских политических элит главную угрозу со стороны России не усматривала уже в чрезмерной зависимости польской экономики от энергетического сырья России или в иных угрозах экономического свойства, но в угрозе непосредственного военного нападения с ее стороны.

Обобщая, неизвестно, в какой степени украинский кризис и конфликт повлияют в длительной перспективе на изменения в прежней восточной политике Польши, в том числе прежде всего на ее политику по отношению к России и Украине. Украинский кризис и конфликт показали небольшую эффективность прежней восточной политики Польши. В этом плане встает вопрос: Каковы будут средне- и долгосрочные последствия украинского конфликта для модификации или существенных изменений прежней польской политики, осуществляемой в этом направлении?

В контексте украинского кризиса и конфликта появляется также принципиальный вопрос о перспективе польско-российского сотрудничества, включающий несколько подпунктов. Какую политику Россия должна осуществлять в отношении к России в ближайшее и более отдаленное время? Будет ли во внешней политике и политике безопасности, осуществляемой по отношению к России, преобладать, как в 2014–2015 гг., направление на непримиримость и противоборство или же ведущей тенденцией станет процесс нормализации сотрудничества с Россией и существенная переоценка отношений с Украиной? Однако в конце 2015 года ничто не указывало на то, что лица, влияющие на внешнюю политику и политику безопасности Польши, стремились к какой-либо модификации прежней политики по отношению к России и Украины. Вместе с тем это не значит, что такие изменения произойдут в следующие годы. В большой степени это будет связано с влиянием украинского конфликта на модификацию восточной политики Германии и всего Евросоюза, а также на политику Соединенных Штатов, проводимую этой державой по отношению к постсоветскому пространству.

Кризис и конфликт на востоке Украины укрепили обоснованность аргументации, что главным игроком на постсоветском пространстве является Россия. Ни одну серьезную проблему на этой территории невозможно решить без участия России, а тем более действуя против России. Вместе с тем это не обозначает, что сторонники данной точки зрения переоценивают возможности России в формировании ближней и дальней международной среды. Именно по этой причине мало эффективной, как и до сих пор, будет польская восточная политика без учета по крайней мере некоторых интересов России на постсоветском пространстве, а прежде всего в Восточной Европе. В длительной перспективе, в стратегических концепциях польской восточной политики, должна доминировать позиция как можно более тесного сотрудничества с политическими и экономическими структурами ЕС и евроатлантическими органами (европеизации России), что в свою очередь должно способствовать эволюции политико-экономической системы России в сторону либеральной демократии.

Украинский кризис и конфликт фальсифицировали эффективность концепции о необходимости устремлений Польши насаждать западные нормы и идеалы на Украине, в Бела-

руси, Молдове без одновременного стремления к вестернизации России. Это связано с тем, что, как указывали сами сторонники этой концепции, ее осуществление предполагало несомненную цену в виде политического конфликта с Россией. Кризис и конфликт на Украине в 2014–2015 гг. должен быть достаточной предпосылкой для изменения этой позиции. За реализацию этой концепции самую высокую цену заплатили сами украинцы. Именно поэтому в контексте данного опыта Польша должна поддерживать эту концепцию и действия на Украине, которые будут идти по пути интеграции Украины с Западом не в оппозиции к России, но вместе с Россией, что не обозначает полной синхронизации этого процесса. Ключевым ведь является само направление действий в данной области. Несмотря на дальнейшее наличие в польско-российских контактах многих спорных сфер, включая иную историческую память поляков и россиян, в долгосрочном интересе безопасности Польши остается осуществление по отношению к России кооперативного и интеграционного, а не противоборствующего видения.

Для нормализации польско-российских отношений особенно существенно то, чтобы последующие власти Польши и России отличались политической волей, направленной на менее конфронтующий способ трактовки спорных вопросов и на компромиссное решение появляющихся проблем, что в польско-российских отношениях является одним из наиболее „дефицитных товаров”. Необходимо отойти от чрезмерно часто выступающего убеждения, в том числе и по польской стороне, согласно которому компромисс понимается как проигрыш. Это требует также изменений во взаимном видении друг друга. Настоящая нормализация во взаимоотношениях между Польшей и Россией будет невозможна, если значительная часть политических элит, массмедиа и обществ двух этих государств будет воспринимать другую сторону в категориях не трудного партнера или даже соперника, а врага. Разница интересов не обязана вести к враждебности. Ключевую роль в области улучшения польско-российских отношений должны сыграть руководящие круги Польши и России. Они могут стремиться к расширению области сходных интересов или же к чрезмерному экспонированию расхождений и разниц интересов, а тем самым будут укреплять в социумах обоих государств позиции, направленные на сотрудничество или конфронтацию.

Mieczysław Stolarczyk

Russland in polnischer Außenpolitik in den Jahren 1992–2015

Zusammenfassung

Das wichtigste Forschungsziel der vorliegenden Monografie ist es, die wichtigsten Stadien der polnischen Politik dem Russland gegenüber in den Jahren 1992–2015 und deren kennzeichnendsten Merkmale zu unterscheiden. Der Verfasser wollte zwar die wichtigsten Anzeichen der polnisch-russischen Zusammenarbeit im oben genannten Zeitraum synthetisch aufgefasst darstellen und die in regierungsübergreifenden (zwischenstaatlichen) Beziehungen am häufigsten bestrittenen Fragen besprechen. Er beabsichtigte u.a. die Ursachen und die Ausdrücke der Diskrepanz von Interessen und auf deren Grund von polnischen und russischen Entscheidungsträgern auf dem Gebiet der Außenpolitik vorgenommenen Zielen sowohl in bilateralen als auch multilateralen Beziehungen zu bestimmen.

Im Bereich der Ost- und Sicherheitspolitik Polens in den Jahren 1992–2015 waren die Beziehungen zum Russland und zur Ukraine von größter Bedeutung. Der östliche Hauptpartner Polens in Anbetracht u.a. des Geschäftsverkehrsvolumens war auf wirtschaftlicher Ebene die Russische Föderation; auf politischer Ebene dagegen spielte die Ukraine die Rolle des strategischen Partners Polens. Neben der Ukraine war Russland das wichtigste Element der polnischen Sicherheitspolitik im Osten. Es ist dabei zu betonen, dass ebenso wie die damalige polnische Politik Russlands und der Ukraine gegenüber waren auch polnisch-russische und polnisch-ukrainische Beziehungen eng miteinander verbunden.

In der Politik Polens dem Russland gegenüber und im weiteren Sinne – in polnisch-russischen Beziehungen in dem Zeitraum 1992–2015 lassen sich sieben Stadien aussondern, von denen sich jedes durch seine eigene Spezifität kennzeichnete. Trotz aller neu auftretenden und für jedes Stadium charakteristischen Akzente spielten hier Elemente der Kontinuität die dominierende Rolle. Das wichtigste Element war darunter eine sehr hohe Stufe der abweichenden Interessen zwischen Polen und Russland in Bezug auf solche Gebiete wie: europäisches Sicherheitssystem und die Rolle der NATO bei dessen Entwicklung und Ausweitung um die Länder der ehemaligen Sowjetunion; energetische Sicherheit und die Bestrebungen Polens, die Lieferquellen von Rohstoffen zu diversifizieren als auch die Bemühungen Russlands, die Übertragungswege für seine Erdgas und Erdöl für Westeuropa zu diversifizieren und das Gebiet Polens und der Ukraine dabei zu übergehen; der historische Streit, in dem die mit ganzheitlicher und sinnvoller Erforschung des Massenmordes von Katyn verbundenen Fragen für Polen von besonderer Bedeutung waren; gegensätzliche Vorstellungen von der Ordnungsschaffung in Osteuropa und vor allem in der Ukraine. Mit der Zeit, nachdem Polen der NATO und der EU beigetreten war, wurde die Zukunft der osteuropäischen Staaten und insbesondere der Ukraine und des Weißrusslands zum schwerwiegenden Problem für polnisch-russische Verhältnisse. Sowohl für Russland als auch für Polen waren osteuropäische Länder eine Art Sicherheitspuffer, doch die beiden Länder hatten unterschiedliche Meinungen dazu, wie der

Puffer gebildet werden sollte. Polnische Regierende sahen die verstärkte Sicherheit Polens in Verstärkung des ukrainischen Puffers durch die Mitgliedschaft der Ukraine in NATO und EU, russische Regierende dagegen erkannten eigene Sicherheit darin, dass die Ukraine den Status eines Landes von außerhalb des Staatsblocks bewährt oder in das russische Sicherheitssystem auf dem GUS-Gebiet (Gemeinschaft Unabhängiger Staaten) aufgenommen wird.

Damalige polnisch-russische Beziehungen waren durch eine sehr große Asymmetrie zu Polens Schaden gekennzeichnet, da die beiden Staaten andere Leistungsfähigkeit hatten und andere Rolle in der Weltpolitik spielten (Polen als ein mittelgroßer Staat in Mitteleuropa gelegen und Russland als eine Großmacht im Zentrum Eurasiens). Im Unterschied zum Russland hatte Polen offensichtlich weniger Möglichkeiten gehabt, um auf die Situation in Osteuropa Einfluss zu nehmen. Unter anderem aus dem Grund war Polen bemüht, europäische und euroatlantische multilaterale Strukturen, v.a. EU und NATO auszunutzen, um dank der von den Organisationen betriebenen Ostpolitik in möglichst größtem Ausmaß den von sich erwünschten Ablauf der Ereignisse in Osteuropa zu beeinflussen. Die von aufeinander folgenden Regierungen der Republik Polen verwirklichte Ostpolitik kennzeichnete sich vor allem durch Überschätzung eigener Möglichkeiten, fehlende Objektivität bei Einschätzung der Situation hinter unserer östlichen Staatsgrenze, Anwendung von doppelten Standards besonders in der Politik dem Russland gegenüber.

Politische Beziehungen zwischen Polen und Russland trugen in der ganzen Zeit nach dem Kalten Krieg Spuren von einer Krisensituation und die Perioden in denen es zur Verbesserung kam, waren relativ kurz. Verantwortlich dafür war nicht nur Russland, sondern auch Polen. Die polnische Seite erwartete zwar, dass wegen historischer Vorfälle und asymmetrischer Leistungsfähigkeiten gerade Russland die Einigung mit Polen aktiver anstreben sollte. Doch es ist auch beachtenswert, dass in der genannten Zeit Polen viele Schritte im Bereich der europäischen Sicherheit, und besonders der Sicherheit der osteuropäischen Subregion unternahm, in denen russische Interessen gar nicht berücksichtigt wurden. Ein gutes Beispiel dafür sind Bestrebungen der polnischen Diplomatie in der zweiten Hälfte des Jahres 2013, die Einbeziehung Russlands in die Gespräche über den Beitrittsvertrag zwischen EU und der Ukraine zu verhindern, obwohl diese Verhandlungen u.a. wirtschaftliche Folgen des Vereins für russische Interessen betrafen.

Es war sehr oft der Fall, dass die Entscheidungsträger auf dem Gebiet der polnischen Außenpolitik in der Politik dem Russland gegenüber das Prinzip vergaßen oder nicht in Erinnerung behalten wollten, dass man seine Sicherheit ohne Rücksichtnahme auf den Sicherheitsbedarf von den Nachbarstaaten nicht erfolgreich verstärken kann. In Hinsicht auf die Politik der aufeinanderfolgenden Regierungen in III. Republik Polen im Bereich der europäischen Sicherheit und der Beziehungen zu postsowjetischen Ländern ist es schwer, mit der in Polen vorherrschenden Meinung einverstanden zu sein, dass Polen alles Mögliche gemacht hat, um partnerschaftliche und nachbarschaftliche Beziehungen zu Russland zu pflegen. Zahlreiche polnische Politiker, Publizisten und ein großer Teil der polnischen Gesellschaft plädierten obwohl nicht immer öffentlich dafür, dass Polen Recht und sogar Pflicht habe, sich dem Russland gegenüber feindlich zu benehmen, aber Russland dürfe zu Polen nie unfreundlich sein, trotz der von Polen, den öffentlichen Erklärungen zuwider, betriebenen antirussischen Politik.

Es waren lediglich wenige Stadien in der polnischen Politik dem Russland gegenüber und in polnisch-russischen Beziehungen in der oben genannten Zeit, in denen es zur wesentlichen Verbesserung und nach dem Willen der beiden Seiten zur Normalisierung der polnisch-russischen politischen Relationen gekommen war. Eins von ihnen fiel auf den Zeitraum 2008-2010, als ein fehlgeschlagener Versuch stattfand, polnische Politik dem Russland gegenüber zu pragmatisieren. Der Ende 2007 angefangene Abschnitt der neuen polnischen Ostpolitik umfasste immer neue Bereiche, um die bisherige Politik Polens gegenüber Russland, Ukraine, Weißrussland und Georgien laut dem sog. positiven Realismus im geringeren oder größerem Maße zu modifizieren. Neue Akzente in der polnischen Ostpolitik damals haben zur Erweiterung der polnisch-russischen Zusammenarbeit

beigetragen, in deren Folge ein guter Fortschritt im Prozess der Normalisierung der Beziehungen zwischen Polen und Russland erzielt werden konnte. Die in der polnischen Ostpolitik in den Jahren 2008–2010 stattfindenden Umwandlungen betrafen nicht nur praktische, sondern auch konzeptionelle Sphäre.

Der sich am 10. April 2010 ereignete Flugzeugabsturz bei Smolensk, in dem alle 96 Insassen des polnischen Flugzeugs mit dem Polens Staatspräsidenten Lech Kaczyński und dessen Ehefrau ums Leben gekommen sind, war einer der wichtigsten, wenn nicht der wichtigste Faktor, der dazu beigetragen hat, dass der sich in dem Zeitraum 2008–2010 entwickelte Normalisierungsprozess in zwischenstaatlichen Beziehungen zwischen Polen und Russland schrittweise verlangsamt wurde bis zur Stockung der bilateralen Beziehungen in den Jahren 2011–2013. Der Flugzeugunfall bei Smolensk und insbesondere unterschiedliche Meinungen über die Ursachen der Katastrophe verstärkten soziale Antagonismen in polnischer Gesellschaft und die Abneigung oder sogar Feindlichkeit gegen Russland. Großer Teil der politischen Klasse und der Bevölkerung Polens wollte nicht zur Kenntnis nehmen, dass das ein unbeabsichtigter Flugzeugunfall war, für dessen Ursachen u.a. Nichtbefolgung der Vorschriften, sowohl die polnische als auch russische Seite schuldig waren. Nach den Umfragen waren über 30% der Gesellschaft in den folgenden Jahren nach der Katastrophe bei Smolensk der Meinung, dass ihre Ursache ein von russischen Behörden und vom Geheimdienst Russlands verübter Attentat auf die polnische Delegation war, die anlässlich des 70. Jahrestages des Massakers von Katyn nach Katyn reiste.

Nach der Katastrophe bei Smolensk wurden alle mit der polnischen Politik dem Russland gegenüber und der polnisch-russischen Beziehungen verbundenen Fragen zu einem der wichtigsten Gebiete des politischen Kampfes in Polen. Für zahlreiche Politiker und Journalisten der konservativen Rechte wurde antirussische Einstellung seitdem zum Hauptkriterium des polnischen Patriotismus. Weite Kreise der polnischen Bevölkerung kamen zur Überzeugung, dass man Russland isolieren und abschwächen sollte, statt die Wechselbeziehungen zu festigen. Infolge der verschlechterten politischen Atmosphäre gab es keine Prämissen, welche die für polnische Außenpolitik zuständigen Personen dazu bewegen würden, einen mentalen Wandel in den bilateralen Beziehungen herbeizuführen. Stattdessen gerieten die polnisch-russische Beziehungen in dem Zeitraum 2011–2013 in eine Sackgasse.

In der Außenpolitik Polens in den Jahren 1992–2015 spielte Russland die führende Rolle. Der Grund dafür war aber die Wahrnehmung Russlands als eine Hauptbedrohung für polnische Sicherheit und nicht als einen anerkannten Partner auf dem Gebiet der Sicherheitspolitik. In den aufeinanderfolgenden Stadien der polnisch-russischen Beziehungen in dem Zeitraum 1992–2015 galt Russland hinsichtlich der Sicherheit Polens als die größte Gefahr. Auf diese Weise wurde Russland, besonders ab der Hälfte der 90er Jahre des 20. Jhs von den folgenden polnischen Regierungen nicht nur deklarativ, sondern auch in der Praxis behandelt. Man war zwar davon überzeugt, dass russischer zeitloser Imperialismus nicht im Stande ist, sich mit Souveränität Polens abzufinden, und das war eine Anknüpfung an geopolitische Meinungen, laut deren die Hauptbedrohung für Sicherheit Polens von Russland kommt.

Zur Zeit der Krise und des Konfliktes in der Ostukraine wurde die Bedrohung seitens Russlands in den Jahren 2014–2015 in militärischer Hinsicht wahrgenommen. Zum ersten Mal nach der Beendigung des Kalten Kriegs kamen in Polen so viele Meinungen über potenziellen russischen militärischen Überfall auf Polen zum Vorschein. Im Gegensatz zur früheren Periode, als es in Polen inoffiziell angenommen wurde, Russland sei eine Hauptbedrohung für Polen, wurde Russland im Jahre 2014 zum ersten Mal in Sicherheitspolitik der III. Republik Polen offiziell für direkte militärische Gefahr erklärt. Das fand seine Widerspiegelung in offiziellen Urkunden, und vor allem in der Strategie der Sicherheit der Republik Polen vom November 2014, als auch in öffentlichen Auftritten von den Vertretern der polnischen Regierung (z.B.: die Regierungserklärung der polnischen Außenminister: Radosław Sikorski und dessen Nachfolgers Grzegorz Schetyna).

Infolge der Krise und des Konfliktes in südöstlicher Ukraine wurde die polnische Politik dem Russland gegenüber grundsätzlich nicht geändert, nur die Gefährdung der Sicherheit Polens von Russland war in dem Zeitraum 2014–2015 noch ausdrücklicher als früher ausgesprochen. Die Politisierung der Angst vor Russland erreichte damals ihren Höhepunkt.

Eine der wichtigsten Folgen der ukrainischen Krise für Polen war verschlechterte Sicherheit unseres Landes und verstärkter Bedrohungsgefühl seitens Russlands, obwohl es tatsächlich keinen Grund dazu gab. In den Jahren 2014–2015 sind politische Beziehungen zwischen Polen und Russland auf höchster Ebene fast völlig zum Stillstand gekommen. Andere unmittelbare Folgen des ukrainischen Konfliktes für Sicherheit Polens waren: erhöhte Bestrebungen, das polnische Verteidigungspotential zu stärken; bessere Kompaktheit der NATO und deren größere Interesse für Sicherheit Polens und unserer Subregion; die Festigung der bilateralen Zusammenarbeit zwischen USA und Polen im Bereich der militärischen Sicherheit.

Es lag im Interesse Polens, den Ukraine-Konflikt so schnell wie möglich zu Ende zu bringen, doch die polnische Diplomatie betätigte sich nicht aktiv genug auf dem Gebiet. Polnische Seite hatte skeptische Einstellung zu weiteren Übereinkommen, die bezweckten, im Rahmen des sog. Normandie- Formats (Minsk I und Minsk II) mit den Kriegshandlungen Schluss zu machen. Aus Rücksicht auf geopolitische Lage der Ukraine und die in der ukrainischen Gesellschaft auftretenden Antagonismen sollte dieser Staat wahrscheinlich nach wie vor eine Pufferfunktion erfüllen. Eventuelle Veränderung des Status sollte evolutionistisch durch gleichzeitige Europäisierung von Ukraine und Russland erfolgen. Polen sollte für „revolutionäre“ Beschleunigung des Wandels von der ukrainischen Gesellschaft nicht optieren. Die sich von besten nationalen Interessen leiten lassenden verantwortungsbewussten Politiker sollten sich über Beschränkungen bei Verwirklichung erhabenster Ziele im Klaren sein. Jede Staatspolitik, also auch die Außenpolitik von Polen und Ukraine sollte darauf fußen, eigene Möglichkeiten realistisch zu beurteilen und nicht zu hoch hinauszuwollen.

Das die Rolle eines EU-Experten für Russland und das postsowjetische Gebiet anstrebende Polen, das einen möglichst schnellsten Beitritt der Ukraine zur Europäischen Union durchzusetzen versuchte, trug einigermaßen dazu bei, dass die Ukraine zwischen Europäischer Union und Russland wählen musste. Polnische Politiker haben zwar die negativen Folgen solch einer Beschleunigung für die Ukraine selbst (z.B.: Krimverlust, starke separatistische Tendenzen im Osten der Ukraine), für russisch-ukrainische Beziehungen und für die Sicherheit Polens gar nicht berücksichtigt. Demzufolge ist es schwer, das Engagement der polnischen politischen Klasse in sog. demokratische Revolution in der Ukraine in den Jahren 2013–2014 als Erfolg anzusehen. Die polnische Ostpolitik erlitt weitere Niederlage und ein vielsagendes Beispiel dafür war die Außerachtlassung Polens bei den seit der Hälfte 2014 geführten Gesprächen über Lösung der Ukraine-Krise, an denen die Vertreter von Ukraine, Russland, Deutschland, und Frankreich teilnahmen.

Die Krise und der Konflikt in der Ukraine haben eine neue Zäsur in der polnischen Sicherheitspolitik und in polnisch-russischen Beziehungen markiert. Russland wurde von polnischen Behörden als die größte Bedrohung für polnische und internationale Sicherheit. Ein großer Teil der politischen Elite erkannte die Hauptgefahr seitens Russland nicht in übermäßiger Abhängigkeit Polens von russischen Rohstoffen oder in anderen wirtschaftlichen Gefahren, sondern in der Gefahr des direkten bewaffneten Angriffs Russlands.

Es ist im Allgemeinen große Unbekannte, inwieweit die Situation in der Ukraine in Zukunft die in der polnischen Politik dem Russland und der Ukraine gegenüber erfolgenden Veränderungen beeinflussen wird. Der Ukraine-Konflikt enthüllte zwar geringe Effizienz der bisherigen polnischen Ostpolitik. Im Zusammenhang damit steht man vor der Frage, ob unsere Ostpolitik infolge des Ukraine-Konfliktes sich nachhaltig modifizieren oder fundamental verändern lässt.

Im Zusammenhang mit der ukrainischen Krise müssen folgende Fragen gestellt werden: Was für Politik dem Russland gegenüber sollte Polen auf kurze und lange Sicht verfolgen? Werden die Außenpolitik und die Sicherheitspolitik Polens, so wie es in dem Zeitraum 2014–2015 der Fall war,

durch Unnachgiebigkeit und Konfrontation gekennzeichnet oder werden die Beziehungen zum Russland endlich normalisiert und die Beziehungen zur Ukraine wesentlich revidiert? Ende 2015 deutete nichts darauf hin, dass polnische Politiker nach irgendwelcher Umorientierung der bisherigen Ostpolitik streben werden. Das soll aber nicht heißen, dass die Absicht in den nächsten Jahren nicht zustande kommt. Es wird im großen Maße von der Modifizierung des Ostpolitik Deutschlands und der ganzen Europäischen Union als auch der Politik der Vereinigten Staaten den postsowjetischen Staaten gegenüber abgänglich sein.

Der Ukraine-Konflikt hat bewiesen, dass Russland auf dem postsowjetischen Gebiet der Hauptspieler ist. Es lässt sich kein ernstes Problem ohne Russlands Beisein und dem Russland zuwider lösen. Es bedeutet aber nicht, dass man die Möglichkeiten Russlands zur Gestaltung der näheren und weiteren internationalen Umwelt überschätzen sollte. Wenn polnische Ostpolitik erfolgreich werden sollte, hat sie mindestens einige Interessen Russlands auf dem postsowjetischen Gebiet, vor allem in Osteuropa zu berücksichtigen. Die langfristige politische Strategie sollte dagegen die Option beachten, Russland an politische und wirtschaftliche EU-Strukturen und euroatlantische Sicherheitsstrukturen so eng wie möglich zu binden (Europäisierung Russlands), was eine Umwandlung des wirtschaftspolitischen Systems Russlands in liberale Demokratie begünstigen sollte.

Das Konzept davon, dass Polen eine Verwestlichung von Ukraine, Weißrussland und Moldawien, jedoch nicht von Russland anstreben sollte, hat sich nicht bewahrheitet. Seine Befürworter haben schon selbst darauf hingewiesen, dass die Verwirklichung des Konzeptes den unvermeidlichen politischen Konflikt mit Russland nach sich ziehen musste. Die ukrainische Krise (2014–2015) sollte schon die genügende Prämisse für Aufgabe der Meinung sein. Für Realisation des Konzeptes haben die Ukrainer selbst den höchsten Preis bezahlen müssen. Eingedenk der Erfahrungen sollte Polen solche Ideen und Handlungen in der Ukraine unterstützen, welche eine Integration der Ukraine mit westlichen Ländern, aber doch nicht in Opposition zum Russland, anstreben würden. Der Prozess braucht aber nicht völlig synchronisiert werden, hier zählt schon die Richtung des Verfahrens selbst.

Obwohl es in polnisch-russischen Beziehungen immer noch viele strittige Bereiche gibt, um nur das unterschiedliche historische Gedächtnis bei Polen und Russen zu erwähnen, bleibt dem Polen nur, im nachhaltigen Interesse der Sicherheit Polens keine Konfrontations- sondern eine Integrationspolitik dem Russland gegenüber zu verfolgen.

Zwecks der Normalisierung der polnisch-russischen Beziehungen müssen polnische und russische Behörden auf konfrontative Handlungen verzichten und alle Probleme durch einen Kompromiss lösen. Man muss zwar die auch in Polen gängige Überzeugung aufgeben, Kompromiss sei eine Niederlage; dazu braucht man aber gegenseitige Einstellung zu ändern. Die richtige Normalisierung der gegenseitigen Beziehungen zwischen Polen und Russland erfolgt dann, wenn weite Kreise der Politiker, der Massenmedien und der Bevölkerung von den beiden Staaten die andere Seite für einen schweren Partner oder Konkurrenten und nicht einen Feind halten werden. Unterschiedliche Interessen müssen nicht unbedingt eine Feindlichkeit zur Folge haben. Die wichtigste Rolle bei Verbesserung der bilateralen Beziehungen haben die in Polen und Russland regierenden Gruppen. Sie können entweder die Ebene der gemeinsamen Interessen erweitern oder die Diskrepanzen und Meinungsverschiedenheiten allzu hervorzuheben, also entweder auf Zusammenarbeit oder auf Konfrontation ausgerichtet sein.

Redaktor
Barbara Konopka

Projektant okładki
Krzysztof Dziński

Redaktor techniczny
Andrzej Pleśniar

Korektor
Lidia Szumigala

Łamanie
Grażyna Szewczyk

Copyright © 2016 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-8012-856-9
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-8012-857-6
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
[e-mail:wydawus@us.edu.pl](mailto:wydawus@us.edu.pl)

Wydanie I. Ark. druk. 33,75. Ark. wyd. 46,0. Papier offset.
kl. III, 90 g. Cena 60 zł (+ VAT)

Druk i oprawa: „TOTEM.COM.PL Sp. z o.o.” Sp. K.
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław

Więcej o książce



| | |
|------------|------------------------|
| CENA 60 ZŁ | ISSN 0208-6336 |
| (+ VAT) | ISSN 978-83-8012-856-9 |